

ROCZNIK CHEŁMSKI

Tom 22

Komitet redakcyjny:
Beata Akimjakowa, Andrzej Bronicki, Robert Chelmicki, Stanisław Dubaj, Michał Gołoś,
Emil Horoch, Tadeusz Jaceniuk, Paweł Kiernikowski, Roman Malek, Robert Kozyrski, Jan Lewandowski,
Leszek Piątkowski, Andrzej Rybak, Andrzej Stępnik, Witalij Telwak, Zbigniew Zaporowski

Redaktor naczelny:
Emil Horoch

Redaktor tematyczny:
Andrzej Rybak, Małgorzata Stryjecka

Redaktor językowy: Agata Szewczuk

Opracowanie redakcyjne:
Marzena Zielonka

Recenzenci:
prof. dr hab. Serhij Feduniak (Uniwersytet im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach – Ukraina),
prof. dr hab. Andrzej Gil (Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie),
prof. dr hab. Emil Horoch (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie),
prof. dr hab. Taras Łupuł (Uniwersytet im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach – Ukraina),
prof. dr hab. Jurij Makar (Uniwersytet im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach – Ukraina),
prof. dr hab. Mariusz Mazur (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie),
prof. dr hab. Katarzyna Smyk (Uniwersytet Marii Curie -Skłodowskiej w Lublinie),
prof. dr hab. Janusz Wrona (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie),
dr hab. Anna Zakościelna (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).

Tłumaczenie streszczeń:
Katarzyna Bedlińska-Polak (język angielski), Olena Hodała (język rosyjski)

Zdjęcia: Lech Radwański
Zdjęcie na okładce: Chełm lata 60. – ulica Krzywa

Skład i łamanie: Marek Zielonka Zielony Królik

Wydawnictwo wsparli finansowo:
Urząd Miasta Chełm • Starostwo Powiatowe w Chełmie • Urząd Gminy w Wojsławicach
• Urząd Gminy w Wierzbicy • Biuro Nieruchomości Janusz Prączko • Budman Sp. z o.o.
• Edward Hołub • Lucjan Jagiełło • Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chełmie
• CTN Elektromet Zalewa sp.j • Przedsiębiorstwo Usług Mieszkaniowych w Chełmie
• Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „MELIX” Sp. z o.o. • Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami w Chełmie
• Irena Smulkowska • Czesław Zwolak • Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Chełmie
• Zygmunt Gardziński • Ryszard Kostecki • Jan Żyłowski • Urząd Gminy w Wojsławicach
• Przychodnia Weterynaryjna Janów k. Chełma Justyna Gardzińska, Grzegorz Gardziński



Zadanie współfinansowane ze środków
Urzędu Miasta Chełm



Zadanie współfinansowane ze środków
Starostwa Powiatu Chełmskiego

Adres redakcji:
Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
22-100 Chełm, ul. Partyzantów 40
www.chbp.chełm.pl/srch/ e-mail: rchelmski@wp.pl, ah.rybak@gmail.com
Redakcja informuje, iż prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną (referencyjną)

Nakład 350 egz.

STOWARZYSZENIE ROCZNIK CHEŁMSKI
CHEŁMSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. M.P. ORSETTI
PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W CHEŁMIE

ROCZNIK CHEŁMSKI

TOM 22



CHEŁM 2018

Copyright by Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
ISSN 1425-6665

Druk:
DRUKARNIA WYDAWNICTWA ARKA
www.arkadruk.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

STANISŁAW GOŁUB, KATARZYNA KUŹNIARSKA, MAGDALENA MĄKA: Nieznani żołnierze rosyjscy polegli podczas I wojny światowej w Wólce Czulczyckiej, gmina Chełm. Studium archeologiczno-historyczno-antropologiczne	9
SŁAWOMIR BRANIEWSKI: Dzieje parafii unickiej pw. Najświętszej Marii Panny i św. Onufrego w Siedliszczu	33
MIROŚLAW MAJEWSKI: Teatr Ziemi Chełmskiej – profesjonalny czy amatorski?	67
ZBIGNIEW LUBASZEWSKI: Wyzwolenie Chełma w 1918 r. w relacjach uczestników	81
ADAM PUŁAWSKI: Urzędy powiernicze w Chełmie w okresie II wojny światowej	99
SYLWIA MALESZAK: Opieka nad matką i dzieckiem w powiecie chełmskim w latach 1944–1956	133
ARTUR BORZĘCKI: Referendum ludowe z 30 czerwca 1946 r. na terenie powiatu krasnostawskiego	147
HENRYK KUCHARUK: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Chełmskiej	165
RYSZARD SUDUŁ: Ramy administracyjne i uregulowania prawne dotyczące zagospodarowania i ochrony granicy państwowej w procesie przystępowania do strefy Schengen	195
STANISŁAW DUBAJ: Return Acquis. Polityka powrotowa Unii Europejskiej na przykładzie działalności instytucji Rzeczypospolitej Polskiej	213

Z ZAGRANICY

ОКСАНА ДОБРЖАНСЬКА: Результати участі України у східному партнерстві станом на початок 2018 року	237
OLEH KOZACHUK: The Institutionalization of French Canadians' Ethnic Mobilization	245
PAVLO KATERYNCHUK: Challenges of Russia's information policy in Central and Eastern European Countries'	255
ЛАРИСА КОВРИК-ТОКАР, ЛЮБОВ МЕЛЬНИЧУК: Інформаційна безпека України в контексті російсько-української інформаційної війни	267
ВІКТОРІЯ МАРТИНЮК: Державне регулювання імміграційних процесів в Італії	279

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

MONIKA LITWIN, HALINA LIPIŃSKA, EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK, WOJCIECH LIPIŃSKI: Ocena potencjału wypoczynkowego terenów zieleni w Chełmie	289
--	-----

EWA KISZOWARA, HALINA LIPIŃSKA, RAFAŁ KORNAS, WOJCIECH LIPIŃSKI: Osiedla zamknięte – nowy obyczaj na przykładzie Chełma i Lublina	313
IGNACY KITOWSKI: Rozmieszczenie i liczebność gawrona <i>Corvus frugilegus</i> w powiecie chełmskim	333
JACEK CYMERMAN: Ocena zagrożenia migracji populacji szarańczy wędrownej (<i>Locusta migratoria</i>) na Lubelszczyźnie w kontekście warunków temperaturowych	339
EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK, OLGA FRYCZ, HALINA LIPIŃSKA: Wpływ płatności bezpośrednich na poprawę warunków ekonomicznych gospodarstw rolnych w wybranych powiatach województwa lubelskiego	347
MAŁGORZATA STRYJECKA: Fizykochemiczne i przeciwdrobnoustrojowe właściwości miodów z Lubelszczyzny	373
MAŁGORZATA STRYJECKA: Ocena zawartości składników mineralnych i bioaktywnych oraz właściwości przeciwutleniających pokrzywy zwyczajnej (<i>Urtica dioica</i> L.) zebranej na terenie Chełma	379

MATERIAŁY

TOMASZ DZIENKOWSKI, STANISŁAW GOŁUB: Badania archeologiczne na Wysokiej Górcie w Chełmie w sezonie 2016	385
NATALIA JĘDRUSZCZAK: Szkaplerze z symbolami Męki Pańskiej pozyskane podczas badań archeologicznych bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie	399
ANDRZEJ BRONICKI, JERZY LIBERA, ŁUKASZ REJNIEWICZ, MAREK LALAK: Krzemienie do mechanicznego krzesania ognia – nowożytnie źródła archeologiczne do badań historii Chełma	413
ANDRZEJ CZARNOCKI: Husynne w 1716 r. Testament Antoniego Bartłomieja Czarnockiego	431
STANISŁAW LIPIŃSKI: Przyczynek do dziejów dóbr Żulin we władaniu rodów arystokratycznych w XIX wieku	443
ROBERT KOZYRSKI: PKWN w Chełmie? Na podstawie protokołów posiedzeń Delegatury KRN dla terenów wyzwolonych i PKWN z lipca 1944 r. Materiały	455

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

MIROSŁAW MAREK DEDERKO: Stanisław Błaszczuk (1945–2017)	487
PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Witold Sulimierski (1943–2018)	491

RECENZJE

ROBERT KOZYRSKI: Włodzimierz Czarnecki, Nobiles Chelmenses. Wybrane rodziny w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności. Studia osadniczo-genealogiczne, Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński, Stary Toruń 2016, ss. 340+1	499
---	-----

ROBERT KOZYRSKI: Олег Дух, Превелебні панни. Жіночі чернечі спільноти Львівської та Перемишльської єпархій у ранньомодерний період, Видавництво Українського Католицького Університету, Львів 2017 (Серія Київське християнство, т. 5), 752 с., іл., табл., карти + 7 карт.	501
PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Stanisław Lipiński, Z dziejów parafii Kumów, Kumów 2018, ss. 131	503

LISTY DO REDAKCJI

KRZYSZTOF PROST: List do redakcji Rocznika Chełmskiego	507
EUGENIUSZ WILKOWSKI: W odpowiedzi na <i>List do redakcji</i> p. Krzysztofa Prosta	509

KRONIKA

ZBIGNIEW WALDEMAR OKOŃ: Longina Jana Okonia 90. rocznica urodzin i 75-lecie pracy twórczej	517
ANTONI FRANECKI: Święto patrona Gimnazjum w Rudzie-Hucie. VIII Konkurs nt. „Życie, twórczość i działalność Henryka Michała Kamińskiego”	525
JOLANTA SKWARCZEWSKA: Kronika wydarzeń 2017	531

SPROSTOWANIE	551
--------------------	-----

ARTYKUŁY

STANISŁAW GOŁUB, KATARZYNA KUŹNIARSKA,
MAGDALENA MAKA

NIEZNANI ŻOŁNIERZE ROSYJSCY POLEGLI
PODCZAS I WOJNY ŚWIATOWEJ
W WÓLCE CZUŁCZYCKIEJ, GMINA CHEŁM.
STUDIUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNO-
-ANTROPOLOGICZNE

W dniu 1 września 2015 roku Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Chełmie został zawiadomiony przez Arkadiusza Kędzierawskiego z Czuleczyc, że na działce nr 382 w miejscowości Wólka Czuleczycka, gm. Chełm, woj. lubelskie, podczas prac niwelacyjnych operator koparki natrafił na kości ludzkie i amunicję¹. Zgodnie z procedurą, która obowiązuje w przypadku znalezienia amunicji, zawiadomiono policję i patrol rozminowania 1 Warszawskiej Brygady Pancerniej im. T. Kościuszki. Urząd zwrócił się z prośbą do firmy Usługi Archeologiczne o sporządzenie ekspertyzy i natychmiastowe wykonanie ratowniczych prac archeologicznych. Jednocześnie prowadzono rozmowy i wymianę pism z Urzędem Gminy Chełm oraz Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, któremu podlegają groby wojenne odnośnie sposobu zabezpieczenia wydobytych szczątków ludzkich oraz ich pochowania.

Znalezisko w Wólce Czuleczyckiej jest wyjątkowe, ponieważ coraz rzadziej spotyka się niezniszczone pozostałości działań wojennych z okresu I wojny światowej. W zasypianym okopie znaleziono szczątki poległych żołnierzy z pozostałościami umundurowania i oporządzenia oraz rzadko tak dobrze zachowanymi rzeczami osobistymi.

¹ Dziękujemy właścicielom pola – państwu Beacie i Kazimierzowi Karpiuk oraz operatorowi panu Zenonowi Skibińskiemu za wstrzymanie prac i zawiadomienie Urzędu Konserwatorskiego, co pozwoliło na przeprowadzenie ograniczonych ratowniczych badań archeologicznych.

KONTEKST HISTORYCZNY

Przez wiele lat historia pierwszej wojny światowej na terenie Chełma i ziemi chełmskiej nie budziła większych emocji². Zatem w polskiej literaturze historycznej brakuje syntetycznego opracowania, szczególnie obejmującego te tereny w latach 1914–1918³. Problematyka pierwszowojenna w lokalnym ujęciu najczęściej podejmowana jest pod kątem „chełmskiego świtu niepodległości” 1918 roku⁴. Istnieje zatem pilna potrzeba podjęcia tematu. Lektura licznych źródeł aktualnie dostępnych na polskim rynku wydawniczym (wspomnienia, dzienniki, prasa) odnosząca się do „chełmskich wątków” pozwala nakreślić obraz konfliktu i działań zbrojnych, jakie przetoczyły się przez ziemię chełmską w tym okresie⁵. Ostatnio tematyka ta zaczyna być na nowo obecna w publicystyce i przestrzeni wirtualnej⁶. W obliczu braku bezpośrednich świadków wydarzeń wsparciem jest dostępna ikonografia, archiwalia oraz odkrycia archeologiczne. Pozwala to na nowo weryfikować i uszczegółowić przebieg Wielkiej Wojny na terenie miasta Chełm i ziemi chełmskiej. Dotychczas niewiele wiemy o zdarzeniach z przełomu lipca i sierpnia 1915 roku, określanych jako „bitwa pod Chełmem”. Odniesione wówczas zwycięstwo wojsk państw centralnych wymusiło przesunięcie linii frontu i spowodowało, że tereny te znalazły się pod okupacją austriacką. W efekcie zmian likwidacji uległy instytucje i organizacje rosyjskie, dając szansę na odrodzenie się niepodległościowych aspiracji pozostałych w Chełmie Polaków.

W chwili wybuchu międzynarodowego konfliktu Chełm znajdował się w obrębie państwa rosyjskiego. Pełnił funkcję stolicy – guberni chełmskiej⁷. Przez Chełm przechodziła linia Kolei Nadwiślańskiej⁸. Doceniając strategiczne położenie miasta, władze rosyjskie podjęły szereg działań o charakterze inwestycyjnym⁹. Między innymi w północno-zachodniej części miasta rozpoczęto budowę nowej dzielnicy przeznaczonej na siedziby urzędów i instytucji gubernialnych. Wybuch wojny zastopował proces inwestycji.

² Monografie poświęcające historii Chełma marginalnie traktują przebieg pierwszej wojny. B. Zimmer, *Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Warszawa–Kraków 1974; S. Wiśniewski, *W czasach zaborów. 1795–1918*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 67–128.

³ Okres okupacji austriackiej miasta w latach 1915–1918 najpełniej ujmuje J. Lewandowski w publikacji *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980.

⁴ M. Kokosiński, *Chełm w latach I wojny światowej*, „Pro Patria” nr 2(86), 2004, s. 10,14; Z. Lubaszewski, *Chełmski Listopad 1918*, „Egeria” 2008, nr 1(10), s. 3, 7.

⁵ Istotnym uzupełnieniem będzie: S. Washburn, *The Russian campaign, April to August, 1915*, London 1915 czy O. von Moser, *Als general im ersten weltkrieg. Feldzugsaufzeichnungen Aus Den Jahren 1914–1918*, Hamburg 2014.

⁶ Z. Szymczak, *Ślady bitwy na ziemi sawińskiej z 1915 roku*, „Gazeta Sawinian”, nr 4, s. 39, 41; M.M. Dederko, *Jeszcze słów kilka o cmentarzach z okresu I wojny światowej*, „Gazeta Sawinian”, nr 4, s. 41, 44; <http://lubelskie1914-15.blogspot.com/2015/08/walki-pod-chemem-w-dniach-31071915.html> [dostęp: 12.01.2016].

⁷ A. Wrzyszczyk, *Gubernia Chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin 1997.

⁸ J. Lewandowski, *Kolej chełmska w czasie I wojny światowej*, [w:] *Chełm nieznan 2. Tradycje kolejowe Chełma*, red. B. Jarosz, Chełm 2009, s. 51, 56.

⁹ A. Wrzyszczyk, *Plany rozwoju urbanizacyjnego Chełma – jako stolicy guberni – w przededniu I wojny światowej*, „Chełmskie Prace Historyczne” 1998, t. 1, s. 53, 69.

W mieście w tym okresie stacjonowały dwa pułki liniowe piechoty – 65 Moskiewski i 66 Butyrski¹⁰.

Wkrótce po wybuchu konfliktu zbrojnego 17/30 lipca 1914 roku ogłoszono mobilizację, a wielu mieszkańców Chełma znalazło się w szeregach armii rosyjskiej. Pierwsza strona „Dodatku Nadzwyczajnego Kuriera Lubelskiego” z 15 sierpnia 1914 roku publikuje Odezwę Głównodowodzącego Wojskami – Mikołaja¹¹. Jak czytamy: „Niech zjednoczą się granice rozciętych części, niech one złączą się w jedno, pod berłem Rosyjskiego Cesarza. Pod berłem tym odrodzi się Polska swobodna, ze swoją religią i samorządem”. Warto odnotować, iż 8 listopada 1914 roku Chełm odwiedził car Mikołaja II¹². Jego krótka wizyta miała na celu mobilizację ludności ziemi chełmskiej do aktywniejszego wysiłku zbrojnego¹³.

Obszar między Wisłą a Bugiem stanowił ważny odcinek w działaniach frontowych Rosji, Austro-Węgier i Niemiec. Przełamanie rosyjskiego frontu pod Gorlicami w maju 1915 roku ponownie przeniosło na tereny Lubelszczyzny działania wojenne. Wraz z końcem czerwca 1915 roku oddziały austro-węgierskie opanowały południową część Lubelszczyzny. Naprzeciw armii carskiej stanęła grupa armii (zwana „falangą”), w skład której weszły: 4 Armia austro-węgierska arcyksięcia Józefa Ferdynanda oraz 11 Armia niemiecka pod dowództwem feldmarszałka Augusta von Mackensena. Plan przewidywał mocne uderzenie w kierunku na Brześć, zintegrowane z uderzeniem niemieckiej armii w okolicach Przasnysza. Zadanie powiełało niezrealizowany w sierpniu 1914 roku plan generała Hötendorfa, szefa sztabu wojsk austriackich. Wojska rosyjskie broniąc dostępu do linii kolejowej Lublin–Chełm, przygotowały linię umocnień opartą na systemie zapór inżynieryjnych.

Natężenie działań militarnych na tych terenach przypada na okres 1–10 lipca, zapisując się na kartach historii jako „druga” bitwa pod Kraśnikiem. Po chwilowych niepowodzeniach 18 lipca armie A. von Mackensena zajmują Krasnystaw. Następnie (22–23 lipca) oddziały austro-węgierskie stopniowo zajmowały Niedrzwicę, Bełżyce i Wronów. 29 lipca grupa uderzeniowa składająca się z siedmiu dywizji pod dowództwem gen. Otto von Emicha przejęła kontrolę w regionie Biskupice–Trawniki. Kolejne powodzenia armii państw centralnych oraz zagrożenie twierdzy Dęblin przesądziły o opuszczeniu Lublina przez Rosjan i podjęciu decyzji o wycofaniu się z zachodnich terenów po prawej stronie Wisły¹⁴. Lokalna prasa chętnie informowała o frontowych wydarzeniach i przesuwającej się linii walk. Na pierwszej stronie wieczornego wydania „Kuriera Lwowskiego” czytamy: „Podczas gdy nieprzyjaciół na wschodnim brzegu Wisły i pod Lublinem stawia jeszcze opór, to dalej na wschód na przestrzeni aż do Bugu znajduje się on dzisiaj w odwrocie. Pułki

¹⁰ M. Sobieraj, *Pod skrzydłami dwóch czarnych orłów. Wojskowe dzieje Chełma w latach 1889–1918*, „Chełmskie Zeszyty Historyczne” 1993, t. 1, s. 11, 12.

¹¹ „Kurier Lubelski”, nr 186, 15 sierpnia 1914 r., s. 1.

¹² „Kurier Warszawski”, nr 311, 10 listopada 1914 r., s. 4.

¹³ „Dodatek Nadzwyczajny Kuriera Lubelskiego”, nr 186, 15 sierpnia 1914 r., s. 1.

¹⁴ „Czas”, nr 400, 1 sierpnia 1915 r., s. 1.

niemieckie podczas ścigania nieprzyjaciela przeszły przez Chełm¹⁵. Kolejne relacje z frontu, jakie publikowano w „Ziemii Lubelskiej” informują o przesunięciu linii frontu pomiędzy Łęczną a Sawinem (na północ od Chełma)¹⁶. Wycofującemu się z Królestwa Polskiego dowództwu rosyjskiemu towarzyszyły działania mające na celu ewakuację majątku i ludzi z opuszczonych terenów¹⁷. Władze i urzędy guberni chełmskiej ulokowano w Kazaniu, tu także przeniesiono magistrat Chełma. Instytucje samorządowe zlokalizowano w guberniach naddniestrzańskich (Kijów, Głuchow, Lubecz)¹⁸. Jak relacjonuje na łamach „Kurjera Warszawskiego” Wacław Orłowski: „W Chełmie stanęliśmy rano dnia 7 września. Ziemia chełmska przedstawia w miarę jak się posuwamy na przód, coraz to bardziej tragiczny wygląd. Przede wszystkim uderza zupełny brak ludności. Szkielety spalonych domów, tu i ówdzie błakające się psy, rowy opuszczonych okopów, ślady ognisk, mogiłki i krzyże, niezżęte pola o które nie troszczy się nikt i pustka oto pospolity, zwykły dookoła obraz¹⁹”.

Jak podaje oficjalny komunikat prasowy opublikowany na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”: „Między Wisłą a Bugiem zawrzała wczoraj znowu na wielu punktach gwałtowna walka [...] na wschodnim brzegu Wisły i pod Lublinem nieprzyjacieli stawia jeszcze opór, to dalej na wschód w obrębie aż do Bugu od dziś rana wykonuje odwrót dalej. Niemieckie pułki ścigające go przekroczyły przed południem Chełm²⁰; oraz „Ziemia Lubelskiej”: „Wojska dowodzone przez Mackensena ponownie sformowały falangę i usiłują się przedostać na front pomiędzy Lublinem a Chełmem. Jednak «operacje te nie odznaczają się szybkością galicyjską» a Mackensen «ostrożnie» zbliża się do nowego frontu²¹”.

W sierpniu 1915 roku, podczas walk wojsk rosyjskich z armiami państw centralnych na wschodniej Lubelszczyźnie, rejon m.in. Wólki Czuczycyckiej był obszarem operacyjnym 18 Dywizji Piechoty Imperium Rosyjskiego²² wchodzącej w skład XIV Korpusu Armijnego, stanowiącego część 3 Armii, która od 12 czerwca do 11 sierpnia 1915 roku znajdowała się wśród jednostek Frontu Północno-Zachodniego, a od 11 sierpnia, po reorganizacji – w składzie Frontu Zachodniego. 18 Dywizja Piechoty dowodzona w tym czasie przez gen. Pawła Oskarowicza Papenguta była złożona z dwóch brygad piechoty (1. i 2.), po dwa pułki każda (69 Riazański, 70 Riański, 71 Bielewski i 72 Tulski), rozlokowanych w Lublinie, Siedlcach, Puławach i Dęblinie oraz 18 Brygady Artylerii dowodzonej przez Michaiła Leontijewicza Berga (od 8 lipca 1915 roku), która z kolei dzieliła się na dwa dywizjony (1. i 2.), po trzy baterie każda.

Nie znaleziono dotychczas źródeł historycznych dotyczących bezpośrednio znaleziska w Wólce Czuczycyckiej. Natomiast udało się odnaleźć cenną relację z położonej

¹⁵ „Kurier Lwowski”, nr 233, 2 sierpnia 1915 r., s. 1.

¹⁶ „Ziemia Lubelska”, nr 214, 4 sierpnia 1915 r., s. 2.

¹⁷ A. Wrzyszczyński, *Administracja Guberni Chełmskiej wobec wojny i ewakuacji w latach 1914–1915*, [w:] „Rocznik Chełmski” 1996, t. 2.

¹⁸ M. Kokosiński, *Chełm w latach I wojny światowej*, „Pro Patria” 2004, nr 2, s. 11.

¹⁹ „Kurier Warszawski”, nr 282, 12 października 1915 r., s. 1, 2.

²⁰ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 194, 3 sierpnia 1915 r., s. 4.

²¹ „Ziemia Lubelska”, nr 207, 28 lipca 1915 r., s. 1.

²² M.in. <http://istoriya-kg.ru/index.php?option=pmmvrufr&view=article&Itemid=davmaken-glavniy-udar-lublinhelm-pc>; http://www.oldru.com/army/15_16.htm [dostęp: 12.10.2018].

w pobliżu (na północny wschód) Zarudni, co umiejscawia nam chronologicznie obraz wydarzeń na tym odcinku frontu. August Krasicki²³ w swoim dzienniku przy dacie 2 sierpnia 1915 roku wspominał: „[...] w dzień od czasu do czasu odzywają się armaty na przemian, kilka szrapneli pada od naszego ogrodu. Nim szrapnel pęknie można go poznać po świcie, jaki robi w powietrzu”²⁴. Podobny obraz przedstawił w swoim „Dziuryszu” Michał Stanisław Kossakowski²⁵: „Zarudnia 2 sierpnia 1915 poniedziałek:... dzień cichy, spokojny z rzadka pękają nad lasem nieprzyjacielskie szrapnele, tutejsze baterie milczą tajemniczo. Odwiedził nas dowódca dywizji gen. Iwanow²⁶, oceniający obecny stan rzeczy podobnie jak Gegstrem²⁷ i inni oficerowie. Nie ma co ukrywać, położenie jest fatalne. Wobec braku pocisków, ładunków karabinów i ludzi nie jesteśmy armią, lecz sztabem pędzonych przez wroga przed siebie. To już nie wojna, a pogrom [...]”²⁸. Zarudnia 3 sierpnia 1915 rok wtorek «Wbrew przewidywaniom noc przeszła spokojnie, nad ranem odesłaliśmy 60 rannych, gdyż nowe ich partie zaczęły już przybywać. Wybuchy szrapneli zbliżają się do naszej wsi. Uczymy się przedrzeźniać dźwięk ich lotu i świst zapalnika»²⁹.

Relację z przebiegu działań na tych terenach przedstawia w swoim pamiętniku Otto von Moser³⁰: „[...] gdy dotarliśmy przed południem do przejścia kolejowego na południe od Serebryszcza, gdzie są moje rezerwy ostrzelał nas natychmiast silny ogień artyleryjski z okolic Gotówki, napływające meldunki nie dały mam wątpić w to, że wróg się znowu tam okopał i stawia silny opór”³¹.

²³ August hrabia Krasicki z Siecina (ur. 19.04.1873 r. – zm. 7.07.1946) po wybuchu wojny (sierpień 1914) jako oficer rezerwy armii austriackiej zmobilizowany i przydzielony do pułku Landszturmu nr 18, jako adiutant w 2. Batalionie w Żurawicy pod Przemysłem, następnie przeniesiony (na własną prośbę) 4 września do austriackiej Komendy Legionów Polskich, gdzie w stopniu podporucznika, potem porucznika był adiutantem i oficerem ordynansowym początkowo Rajmunda Baczyńskiego, gen. Karola Trzaski-Durskiego (od 26.09 do 15.02.1916) i gen. Stanisława Puchalskiego (od 15.02 do 24.07.1916).

²⁴ A. Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1918*, Warszawa 1988, s. 283.

²⁵ Michał Stanisław Kossakowski (ur. 26.11.1883 – zm. 23.01.1962).

²⁶ Nikołaj Iwanow (ur. 22.01.1851 – zm. 27.01.1919) od 19 lipca 1914 roku naczelną dowódca Frontu Południowo-Zachodniego, w skład którego wchodziły 4, 5, 3 i 8 Armie działające w trzech grupach uderzeniowych, od środkowego biegu Wisły na Lublin, Chełm, Kowel, Łuck, Dubno, Krzemieniec, Proskurow, Kamieniec Podolski.

²⁷ Jewgienij-Aleksander Elisowicz Gegstrem (1871–1926), absolwent Finlandzkiego Korpusu Kadetów o Niokolajewskiej Akademii Sztabu Generalnego, od lipca 1915 roku pełnił obowiązki naczelnika sztabu 52. Dywizji Piechoty. Od grudnia 1915 w stopniu pułkownika. Na przełomie 1916–1917 roku dowodził Nowobajazeckim Pułkiem Piechoty.

²⁸ M.S. Kossakowski, *Diariusz 21 maja – 31 sierpnia 1915*, t. 1, Lublin 2010, s. 182.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Otto von Moser (ur. 31.03.1860 r. – zm. 11.10.1931), od 27 stycznia 1913 roku komendant 53. Brygady Piechoty (III Królewska Württembergia). Po wybuchu wojny walczył na froncie zachodnim, ranny w Romagne podczas bitwy pod Varennes-Montfaucon. Od 25 maja 1915 roku dowódca 107 Dywizji Piechoty. Walczył na froncie wschodnim, brał udział w zdobywaniu Brześcia Litewskiego i kampanii przeciwko Serbi. Następnie jako dowódca 27. Dywizji (2nd Królewska Wirtembergii) walczył na froncie zachodnim. Od 12 marca 1917 roku generał XIV Rezerwy Korpusu, walczył pod Arras, następnie pod Cambrai. W 1918 roku odszedł na emeryturę, odznaczony Wojskowym Orderem Zasługi.

³¹ O. von Moser, *Als General im Ersten Weltkrieg. Feldzugsaufzeichnungen aus den Jahren 1914–1918*, Hamburg 2014, s. 97.

Po przesunięciu się linii frontu władzę przejmowała komenda etapów. Popołudniowe wydanie „Ziemi Lubelskiej” publikuje odezwę Naczelnej Komendy Sprzymierzonej Armii austro-niemieckiej kierowaną do okolicznej ludności³². Wzywa między innymi do zachowania spokoju i oddania broni. Za dobrowolne przekazanie broni rosyjskiej (karabiny oraz amunicję karabinową i armatnią) przewidziane są nagrody.

Zwycięska ofensywa armii państw centralnych zmusiła władze rosyjskie do podjęcia decyzji o ewakuacji. Tragiczny obraz odwrotu armii carskiej z Lubelszczyzny prezentuje także w swoich wspomnieniach Michał Siedlecki³³. Na kartach pamiętnika pisze: „Pod samym Chełmem nie znać zniszczenia, bo dopiero o parę wiorstw poza miastem zaczyna się okolica bezpośrednio dotknięta wojną. Walki tu były zaciekle; w niektórych miejscach zmagano się po kilka dni, wszędzie jednak wojska rosyjskie cofały się przed gwałtowną falą ofensywy. Front bojowy posunął się już w sierpniu 1915 dalej na Wschód na Wołyń, a poza nim pozostał kraj świeżo zdeptany i zgnieciony wojną, lecz pozornie spokojny. [...] Niedaleko poza Chełmem na polach zaczynały się łamaną linią rowy strzeleckie; wraz z nimi zjawiał się stały ich satelita – grób żołnierski. Tuż przy szosie i obok rowów strzeleckich całe gromady lejkwatych zagłębień w ziemi znaczących miejsca wybuchu granatów; zasieki z drutów kolczastych miejscami skłębione i zwichrowane lub poprzerywane ogromnymi wyrwami w ziemi [...]”³⁴.

Na terenach, gdzie w latach 1914–1915 przetoczyły się walki frontowe, pozostał problem rozproszonych w terenie mogił. „Na tle pustki, na tle pól odłogiem leżących, wśród postrzelanych lasów powstały dzikie kolonie: Groby żołnierskie. Widzi je się wszędzie; najczęściej blisko drogi, ale czasem wśród pola uprawnego w ogrodzie lub w parku dworskim; często tuż przy domu, tuż przy ogrodzie lub w poprzek ścieżki, tak, jakby ten grób był intruzem; a czasem w gęstym leśnym ostępie, skryty przed okiem ciekawem, nieledwie niedostępny. [...] Żołnierz padł tam, gdzie musiał walczyć; pochowano go tam, gdzie się dało. Jednych chowano troskliwie po zwycięskiej bitwie, w grobach dużych, głębokich i w wysoką wyrastających mogiłę. Innych oddawano ziemi prędko, spiesząc się często pod ogniem bitwy [...]”³⁵. Naturalne było zatem podjęcie działań mających na celu uporządkowanie i otoczenie pamięcią miejsc spoczynku żołnierzy obu walczących armii³⁶. W przypadku armii rosyjskiej nie dysponujemy szczegółowymi danymi określającymi zasady funkcjonowania służb grobowniczych. Choć w Sankt Petersburgu od momentu wybuchu zbrojnego konfliktu działał Komitet Aleksandrowski posiadający kompetencje w zakresie opieki nad rannymi oraz zajmujący się sprawami

³² „Ziemia Lubelska”, nr 213, 3 sierpnia 1915 r., s. 2.

³³ Michał Siedlecki (ur. 8.09.1873 – zm. 11.01.1940), zoolog. Wchodząc w skład sekcji sanitarnej Naczelnego Komitetu Narodowego, w 1915 roku podróżował po Galicji i terenach Królestwa Polskiego okupowanych przez władze austriackie. Wrażenia z podróży opublikował w broszurze *Z ziemi lubelskiej. Jesień 1915 r.*; Kraków 1916. Więcej: Z. Fedorowicz, *Michał Siedlecki (1873–1940)*, Wrocław 1966.

³⁴ M. Siedlecki, *Z ziemi lubelskiej. Jesień 1915 r.*, Kraków 1916, s. 52, 54.

³⁵ *Ibidem*, s. 38.

³⁶ Zob. J. Schubert, *Śłużby grobownicze armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej w czasie I wojny światowej (1915–1918)*, „Zasopismo techniczne. Architektura” 2011, R. 108, z. 16, s. 201, 224.

grobownictwa wojennego, jednak władze rosyjskie były na takie działania nieprzygotowane. Kwestię pochówków poległych żołnierzy, także armii rosyjskiej, podjęły się władze austriackie uznając, że poległy na polu walki żołnierz przeciwnej armii przestawał być wrogiem, a miejsce spoczynku powinno być traktowane z należyтым szacunkiem. Poświadczeniem powyższych słów były tabliczki zamieszczane na grobach rosyjskich żołnierzy zawierające napis: „Pro Patria Mortui” („Polegli za ojczyznę”). W pierwszych latach frontowych zmagani ostatnią posługę wobec poległych dopełniali współtowarzysze walk. Pochówków dokonywano najczęściej w bezpośrednim miejscu śmierci. Mogiły dekorowano drewnianym krzyżem, umieszczając nazwisko, stopień oraz przynależność oddziałową żołnierza, zaś mogiły zbiorowe zawierały często jedynie liczbę pochowanych. Ostatecznie temat podjęły władze austriackie, powołując 3 grudnia 1915 roku przy wiedeńskim Ministerstwie Wojny Wydział Grobów Wojennych. Nakreślono zadania: ewidencjonowania poległych żołnierzy, pochówków i ekshumacji zwłok, projektowanie cmentarzy, ich budowy i dekoracji. We wrześniu 1916 roku przy Komenadach powiatowych utworzono oddziały grobów wojennych (Kriegergraberabteilung). Zgodnie z wytycznymi zaczęto grupować na wybranych terenach rozproszone pochówki. Niejednokrotnie w działania zaangażowana była miejscowa ludność. Potwierdzeniem podejmowanych działań jest zachowany w archiwalnych zbiorach dokument datowany na 7 września 1916 roku. Treść jego informuje o powołaniu komisji, która odwiedzi gminy Lubelszczyzny celem uporządkowania grobów wszystkich poległych żołnierzy (niezależnie od wyznania i przynależności do armii). Czytamy: „Mając na uwadze pietyzm należy tym bohaterom oraz względy sanitarne, nadto chcąc usunąć groby pojedyncze z prywatnych posesji i przenieść w miejsce poświęcone, zamierza komisja przeprowadzić ekshumację zwłok, urządzić wspólny cmentarz i przyozdobić groby pomnikami artystycznej wartości, przy uwzględnieniu zarazem charakteru religijnego”³⁷. Jednocześnie zwraca się z apelem do lokalnej ludności o wsparcie inicjatywy i pomoc w uregulowaniu spraw metrykalnych zmarłych żołnierzy. Innym, późniejszym dokumentem przechowywanym w zasobach archiwalnych jest poszyt pochodzący z lat dwudziestych. Obejmuje szczegółowy wykaz cmentarzy znajdujących się na terenie ziemi lubelskiej. Zawiera cenne dane dotyczące lokalizacji cmentarzy wojennych, ich stany zachowania, liczbę pochówków oraz informacje o prowadzonych ekshumacjach³⁸. Szacuje się, że w listopadzie 1918 roku wycofujące się władze okupacyjne pozostawiły na terenie Lubelszczyzny blisko 112 cmentarzy wojennych, 50 kwater wojskowych oraz nieznaną liczbę pojedynczych mogił³⁹. Dziś przeszło sto lat od tych wydarzeń nadal niewiele wiemy o losach poszczególnych żołnierzy obu armii, którzy oddali swe życie w trakcie tego konfliktu zbrojnego.

³⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie oddział Chełm, Akta instytucji wyznaniowych 1916 r., s. 13.

³⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie, Wykaz koniecznych remontów cmentarzy wojennych – ekshumacji i komasacji cmentarzy na terenie województwa lubelskiego, [w:] Urząd Wojewódzki Lubelski, sygn. 3232.

³⁹ M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004, s. 41.

DANE ARCHEOLOGICZNE

Na kulminacji piaszczystego wzgórza (fot. 1), przeciętego polną drogą, koparka ściągnęła warstwę humusu, odsłaniając nieregularne w planie, słabo widoczne zaciemnienie, a w nim fragmenty: buta ze skóry, częściowo zachowanego kośćca stopy i naboju do karabinu typu Mosin (fot. 2). Z powodu znalezienia amunicji, ekipa archeologiczna miała utrudnione zadanie. W obecności patrolu policji dokonano tylko oglądu terenu, wykonano zdjęcia i opisy, czekając na saperów. Po przybyciu i zbadaniu przez nich terenu detektorem metali, zaczęli oni wydobywać łopatomi najwyższej położony szkielet (oznaczony jako grób nr 1). Zabierali zgodnie z procedurą do jednostki tylko amunicję i odłamki artyleryjskie, a oddawali nadzorującej ekipie archeologicznej szczątki ludzkie i zabytki (wyposażenie żołnierzy) (fot. 3A). Ponieważ nie znaleziono broni, dowódca patrolu przy eksploracji głębiej znajdujących się kolejnych dwóch grobów (oznaczonych jako 2 i 3), dopiero pozwolił na dokładniejszą dokumentację fotograficzną i doczyszczanie szkieletów⁴⁰. W części zachodniej zaciemnienia na górze znajdował się szkielet w pozycji skulonej na prawym boku, twarzą do dna jamy (okopu), ze szklanką przy dłoni – grób 2 (fot. 4A), a pod nim w podobnym układzie jeszcze jeden – grób nr 3 (fot. 4B).

Podczas prac przy eksploracji okopu znaleziono 80 sztuk różnego rodzaju zabytków⁴¹. Znaczna część należała do źle zachowanego umundurowania i oporządzenia: guziki z cynku do spodni (?), dwie manierki zastępcze ze szkła, menażka z żelaza, niezbędnik z żelaza (niemiecki wzór 1909), łopatką („saperka”) piechoty (fot. 4), czy fragment pasa głównego i klamra jednostki artylerii (wersja żołnierska) oraz inne (fot. 6). Pozostałe, to przedmioty osobiste żołnierzy, a wśród nich między innymi: dwa krzyżyki z metalu i ikonka z brązu (fot. 7), fragmenty portmonetki z blachy, 5 monet (5, 15 kopiejek i rubel z 1901 roku), sygnet ze złota, szklanka, kubek z uchem z blachy emaliowanej, scyzoryk z okładzinami z bakelitu, brzytwa do golenia z okładzinami z bakelitu, osełka, pędzelek do golenia, fragmenty blaszanego pojemnika (tabakierki?), czy fragment metalowego jajka (?) – świątecznego podarunku dla żołnierzy (fot. 4). Zabytki, z dokumentacją, zostały przekazane do Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatury w Chełmie⁴².

⁴⁰ Prace prowadzono na podstawie decyzji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatury w Chełmie z dnia 4 września 2015 roku. Wykonywała je firma Usługi Archeologiczne Stanisław Gołub (Stanisław Gołub, Mariusz Dziekański i Bogdan Romaniszyn).

⁴¹ Większość zabytków była oddawana nadzorującej ekipie podczas wykopywania grobów przez saperów.

⁴² S. Gołub, Wólka Czulczycka, gm. Chełm, stanowisko 14. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych. Pochówki żołnierzy rosyjskich z okresu I wojny światowej. Sezon 2015, Chełm 2015, maszynopis w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Chełmie. Po perypetiach i przy braku środków finansowych udało się poddać konserwacji większość znalezionych podczas badań zabytków. Prace konserwatorskie wykonała firma Usługi Archeologiczne Stanisław Gołub oraz Wojciech Wójcik.

Szkielety umieszczono oddzielnie w workach foliowych z odpowiednimi oznaczeniami i zabrano do magazynu archeologicznego w celu wykonania analiz.

Podczas penetracji terenu w odległości 5,5 m na północ od okopu znaleziono kolejne zaciemnienie, mające w planie kształt nieregularnego prostokąta o wymiarach 255 cm długości i 80 cm szerokości, odpowiadających jamie grobowej, które po oczyszczeniu w stropie określono jako przypuszczalny grób nr 4 (fot. 5A).

Natomiast w odległości 2,7 m na północ od niego odsłonięto kolejne owalne zaciemnienie o długości 130 cm i szerokości 70 cm, które po oczyszczeniu w stropie określono jako przypuszczalny grób nr 5.

Przy grobach nr 1–3, znalezionych wewnątrz okopu, pracowano do późnych godzin wieczornych. Saperzy sprawdzili detektorem także powierzchnię stropów grobów 4 oraz 5, nie stwierdzając obecności broni ani amunicji, a tym samym pozwalając je eksplorować następnego dnia metodą archeologiczną. Teren ze względu na znalezione zabytki pozyskane podczas eksploracji grobów 1–3 zabezpieczali przez całą noc miejscowi strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej.

2 września od godzin rannych podjęto prace archeologiczne.

Po wyeksplorowaniu domniemanego grobu nr 4 stwierdzono, że obiekt miał płaskie dno i głębokość około 30 cm (fot. 5B). W wypełniku jamy nie natrafiono na kości ludzkie, natomiast znaleziono w niej przecierak z metalu od karabinu Mosin i łuskę kal. 7,92 x 57 mm od karabinu Mauser. Następnie wyeksplorowano domniemany grób nr 5, stwierdzając, że został wkopany w calowy piach na głębokość około 50 cm. W wypełniku nie znaleziono kości ludzkich ani żadnych zabytków. Wykonano dokumentację fotograficzno-rysunkową obu obiektów.

Jednocześnie dokonano prospekcji terenowej na hałdzie i powierzchni wzgórza, znajdując niewielki materiał zabytkowy (1 krzemień i 3 fragmenty ceramiki), który wskazywał, że jest to także stanowisko archeologiczne.

ANALIZA ANTROPOLOGICZNA

Do badań antropologicznych przekazano szczątki kostne trzech osobników⁴³. Szkielet nr 1 spoczywał w tzw. „dołku strzeleckim” oznaczonym jako jama nr 1, natomiast szkielety nr 2 i nr 3 zostały odnalezione we wspólnej jamie nr 2, która pierwotnie również pełniła rolę stanowiska strzeleckiego. Z informacji udzielonych przez kierownika prac archeologicznych Stanisława Gołuba oraz uczestniczącego w eksploracji Mariusza Dziekańskiego wynikało, że zanim możliwe było podjęcie prac zgodnych z metodyką archeologiczną, patrol saperski ze względu na obecność amunicji strzeleckiej odnalezionej przy szczątkach, rozpoczął ich wydobywanie, obchodząc się z nimi w sposób niewłaściwy, uszkadzając kości i niszcząc kontekst znaleziska. Informacje te znalazły swoje potwierdzenie w stanie zachowania szkieletów.

⁴³ Analizy wykonała antropolog Katarzyna Kuźniarska.

STAN ZACHOWANIA

Przekazane szczątki należące do trzech osobników zachowały się w stanie wystarczającym do przeprowadzenia podstawowych analiz antropologicznych. We wszystkich przypadkach uległy one zmianom tafonomicznym związanym z diagenetą (erozją) szczątków w czasie ich zalegania, które objęły przede wszystkim kości klatki piersiowej, szczególnie w obrębie żeber i kręgów, nasady kości długich oraz częściowo kości rąk i stóp, a w przypadku szkieletów nr 2 i 3 także kości miednicy. Dodatkowo na kościach wszystkich szkieletów widoczne były uszkodzenia o charakterze *post mortem*, które powstały w wyniku działania saperów:

Szkielet 1 – trzon żuchwy, trzon obojczyka prawy, łopatki prawe i lewe, 6 żeber prawych, 5 żeber lewych, trzon mostka, 4 kręgi piersiowe, 1 kręg szyjny, 4 kręgi lędźwiowe, kość miednicy w części łonowej prawej i talerza biodrowego prawego.

Szkielet 2 – uszkodzenia sklepienia czaszki, pęknięcie na trzonie żuchwy, kość miednicy w części łonowej prawej i lewej oraz w części talerza biodrowego prawego, nasada bliższa kości łokciowej prawej, trzon kości promieniowej prawej, nasada bliższa, dalsza i trzon kości piszczelowej prawej, 1 (V) kość śródreżca oraz 1 (II) paliczek bliższy ręki prawej, 1 (V) kość śródreżca ręki l.

Szkielet 3 – uszkodzenia czaszki w okolicy kości czołowej i wyrostka rylcowatego prawego, łopatka lewa, 4 żebra lewe, kość miednicy w okolicy powierzchni uchowatej prawej, trzon kości łokciowej prawej, nasada dalsza oraz trzon kości łokciowej lewej, szyjka kości udowej lewej.

METODY BADAŃ

Poza oceną stanu zachowania szczątków kostnych, do dalszych badań zastosowano klasyczną technikę i instrumenty pomiarowe Martina oraz powszechnie stosowaną metodykę opartą m.in. na kryteriach anatomicznych i morfologicznych⁴⁴. Płeć osobników określono na podstawie analizy diagnostycznych elementów szkieletu w tym szczególnie cech dymorficznych czaszki i miednicy⁴⁵. Wiek osobników ustalono poprzez obserwację stopnia obliteracji szwów czaszkowych, zmian inwolucyjnych szkieletu postępujących wraz z wiekiem ze szczególnym uwzględnieniem powierzchni spojenia łonowego oraz stopnia starcia guzków zębowych⁴⁶. Rekonstrukcja przyżyciowej wysokości ciała osobników została przeprowadzona na podstawie pomiarów największej długości zachowanych kości długich: ramiennej, promieniowej, udowej i piszczelowej, przy zastosowaniu

⁴⁴ R. Martin, *Lehrbuch der Anthropologie*, Stuttgart 1928; T.W. Phenice, *A newly developed visual method of sexing the os pubis*, „American Journal of Physical Anthropology” 1969, Vol. 30, Iss. 2, s. 297–301; J. Piontek, *Biologia populacji pradziejowych. Zarys metodyczny*, Poznań 1999; D.H. Ubelaker, *Human skeletal remains. Excavation, analysis, interpretation*, Washington 1987.

⁴⁵ T. W. Phenice, *A newly developed...*, *op. cit.*; J. Piontek, *Biologia populacji pradziejowych...*, *op. cit.*

⁴⁶ G. Acsadi, J. Nemeskeri, *History of human life span and mortality*, Budapest 1970. J. Piontek, *Biologia populacji pradziejowych...*, *op. cit.*

odpowiednio dobranych równań regresji. W celu porównania uzyskanych wyników wykorzystano kilka metod obliczeniowych podanych przez różnych autorów dla szkieletów męskich⁴⁷. W ocenie stanu zdrowia wykorzystano opis zmian patologicznych na szkielecie, szczególnie zmiany degeneracyjne w obrębie kręgosłupa⁴⁸. Poza tym opisano stan aparatu żucia z uwzględnieniem stanu przyzębia, występowania próchnicy oraz kamienia nazębnego, a także *hypoplazji* szkliwa⁴⁹. Poza podstawową analizą cech antropologicznych podczas badań opisane zostały widoczne na materiale kostnym obrażenia, które stanowiły o prawdopodobnych okolicznościach śmierci żołnierzy.

WYNIKI ANALIZY

Szkielet 1 należał do mężczyzny w wieku ok. 30–35 lat, którego wysokość ciała została określona na 177 cm. W odcinku piersiowym kręgosłupa odnotowano obecność guzków Schmorla na trzonach dwóch kręgów oraz początkowe zmiany zwyrodnieniowe w kierunku powstawania osteofitów na 4 kręgach. Z uwagi na wiek oszacowany podczas analizy, oba typy zwyrodnień świadczą przede wszystkim o przeciążeniach związanych z wykonywanym wysiłkiem fizycznym. Inna zmiana o charakterze zwyrodnieniowym w postaci szlifowania kostnego została odnotowana na kłykcium bocznym nasady dalszej kości ramiennej lewej. Natomiast w obrębie dołu łokciowego kości ramiennej prawej występowała kostna, kulista struktura o wymiarach 7 x 5 mm i nieznanym pochodzeniu. Stopień starcia koron zębowych był znikomy. Zarejestrowano występowanie kamienia nazębnego. Próchnicę odnotowano jedynie w przypadku górnego prawego zęba trzonowego (16). Zachował się on w postaci korzenia zęba, w okolicy którego na skutek przewlekłego stanu zapalnego wytworzyła się ropna przetoka. Poza tym na powierzchni wszystkich górnych zębów siecznych (11, 12 i 21, 22) oraz kłów (13, 23) zarejestrowano występowanie *hypoplazji* szkliwa, które świadczy najczęściej o przewlekłych chorobach lub niedoborach pokarmowych w okresie kształtowania się szkliwa we wczesnym dzieciństwie. Na kościach szkieletu nie zarejestrowano śladów żadnych urazów przyżyciowych. Natomiast obrażenia, których powstanie najprawdopodobniej towarzyszyło okolicznościom śmierci, odnotowano w obrębie trzech pierwszych kręgów szyjnych oraz na trzonie obojczyka prawego. Uszkodzenia te miały charakter ostrokrawędzistych sękań, które powstają najczęściej pod wpływem dużej siły kinetycznej (np. wybuchu).

⁴⁷ V. Formicolla, M. Franceschi, *Regression equations for estimating stature from long bones Early Holocene European samples*, „American Journal of Physical Anthropology” 1996, Vol. 100, Iss. 1, s. 83–88; M. Trotter, G. C. Glesser, *Estimation of stature from long bones of American Whites and Negroes*, „American Journal of Physical Anthropology” 1987, Vol. 10, Iss. 4, s. 463–514. J. Piontek, *Biologia populacji pradziejowych...*, *op. cit.*

⁴⁸ R.H. Steckel, C. Spencer Larsen, P.W. Sciulli, P.L. Walker, *The Global history of health project, Data Collection Codebook*, Ohio 2005.

⁴⁹ A.H. Goodman, *Stress, adaptation and enamel development defects*, [w:] *Human paleopathology current syntheses and future options*, red. D.J. Ortner, A. C. Aufderheide, Washington 1991, s. 280–288. Z. Kmieć, *Histologia i cytofizjologia zęba i jamy ustnej*, Wrocław 2006. W. Łasiński, *Anatomia głowy dla stomatologów*, Warszawa 1993.

Szkielet 2 należał do mężczyzny w wieku ok. 35–39 lat, którego wysokość ciała została oszacowana na 170 cm. W części piersiowej kręgosłupa odnotowano zmiany zwyrodnieniowe w postaci guzków Schmorla. Stopień starcia koron zębowych był średnio-słaby. Nie zarejestrowano żadnych ubytków ani występowania próchnicy, kamienia nazębnego lub hypoplazji szkliwa. Odnotowano natomiast przewlekły stan zapalny okolic przyzębia górnych prawych zębów przedtrzonowych (14, 15) i pierwszego trzonowego (16). Podczas analizy nie zarejestrowano żadnych śladów urazów przyżyciowych. Obrażenia, których powstanie mogło być bezpośrednią przyczyną zgonu, były szczególnie widoczne na czaszce, która uległa silnej defragmentacji w całej części mózgowej. Rozległe uszkodzenia zostały zarejestrowane w postaci ostrokrawędzistych linii rozchodzących się koncentrycznie od części kości ciemieniowej lewej, w pobliżu szwów wieńcowego i strzałkowego, w kierunku kości skroniowych oraz kości potylicznej i podstawy czaszki, a także kości czołowej w kierunku krawędzi oczodołu lewego. Ocenę śladów obrażeń znacznie utrudniły destrukcyjne działania patrolu saperskiego, w wyniku których niektóre fragmenty czaszki zostały uszkodzone na styku przebiegu linii spękań. Pozostałe obrażenia tego typu odnotowano w obrębie wyrostka kłykciowego lewego żuchwy, trzonu żebra I. (XI) oraz trzonów 2 żeber prawych (I, II), trzonu i fragmentu nasady bliższej kości łokciowej prawej. Zachował się również fragment wyrostka kolczystego kręgu piersiowego ze śladami obrażeń. Podobnie jak w przypadku szkieletu nr 1, uszkodzenia tego typu można zakwalifikować jako powstałe w wyniku działania siły wybuchu (fot. 8).

Szkielet 3 należał do mężczyzny w wieku ok. 25–30 lat, którego wysokość ciała została oszacowana na 172 cm. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa w postaci guzków Schmorla odnotowano jedynie na jednym kręgu piersiowym. Stopień starcia zębów ogółem można ocenić jako słaby. Natomiast w stopniu średnim starte były powierzchnie zębów trzonowych i przedtrzonowych po prawej stronie w obrębie żuchwy oraz zęby sieczne przyśrodkowe i kieł prawy szczęki, co mogło być związane z długotrwałym używaniem fajki. Nie odnotowano występowania kamienia nazębnego ani hypoplazji szkliwa. Natomiast zarejestrowano ślady przewlekłych stanów zapalnych przyzębia, które obejmowały większą część żuchwy: 2 zęby lewe trzonowe (36, 37) oraz wszystkie zęby po prawej stronie (41–48), a także znaczną część szczęki: 1 prawy sieczny (11), wszystkie zęby przedtrzonowe i trzonowe prawe (14–18) oraz 1 ząb lewy sieczny (21) i 2 zęby lewe trzonowe (26, 27). Zmiany próchnicze w górnych prawych (16, 17) i lewych (26, 27) zębach trzonowych, doprowadziły do ich zachowania jedynie w postaci korzeni, a w przypadku pierwszego zęba trzonowego lewego (26) do występowania ropnej przetoki. W trakcie oględzin zachowanych szczątków nie stwierdzono żadnych urazów ani obrażeń widocznych na kościach szkieletu.

WNIOSKI

Przebadane szkielety należały do trzech mężczyzn, którzy na podstawie odnalezionych przy szczątkach przedmiotów zostali rozpoznani jako żołnierze rosyjscy z okresu

I wojny światowej. Informacje te znalazły swoje potwierdzenie również w wynikach analizy antropologicznej, na co wskazywałby ich wiek i oszacowana wysokość ciała. Ze względu na zarejestrowane obrażenia o charakterze *peri mortem*, przyczynę śmierci osobników nr 1 i 2 z dużym stopniem prawdopodobieństwa można wiązać z wybuchem pocisku artyleryjskiego. Wskazuje na to brak obrażeń postrzałowych charakterystycznych dla broni indywidualnej (karabin, pistolet), jak również odłamki pocisku dużego kalibru odnalezione przy szczątkach. Mimo braku obrażeń na kościach szkieletu osobnika nr 3, ze względu na bliskie położenie szczątków w relacji do osobnika nr 2, jego przyczynę śmierci również można wiązać z siłą wybuchu pocisku artyleryjskiego.

Z danych archiwalnych i relacji starszych mieszkańców wynika, że w tym rejonie przechodziła linia obrony wojsk rosyjskich, oparta o rozlokowane w różnej odległości okopy. Pochówki żołnierzy rosyjskich zidentyfikowane na podstawie zachowanego wyposażenia i określone jako groby 1–3, znalazły się w jednym z takich zniszczonych obiektów. Pochowano w nim trzech mężczyzn, dwóch w wieku 25–30 lat oraz jeden w wieku 35–39 lat. Można zakładać, że trzej żołnierze rosyjscy wykopali okop i prowadzili ostrzał w kierunku nacierających żołnierzy armii austro-niemieckiej. Duża ilość wystrzelonych łusek (kilkadziesiąt) i „łódki” z nabojami (12 sztuk x 5 = 60 sztuk), wskazuje na intensywną obronę. Wiek jednego z nich określony na 35–39 lat i bogate wyposażenie wskazuje, że mógł być podoficerem. Niestety na żadnym przedmiocie nie znaleziono wygrawerowanych nazwisk, a armia rosyjska w tym okresie nie używała nieśmiertelników.

Oględziny zachowanych szczątków nie ujawniły jakichkolwiek obrażeń ani urazów widocznych na kościach szkieletów⁵⁰. Szklanka w dłoni żołnierza określonego jako nr 2 (fot. 5), ułożenie ciała (fot. 3), znalezienie przy nich przedmiotów osobistych, w tym kosztowności, sugeruje hipotezę o nagłej śmierci. Przypuszczalnie zginęli w wyniku ostrzału artyleryjskiego, wybuchu pocisku i zasypania piaskiem (świadczą o tym liczne odłamki pocisków artyleryjskich w okopie i w pobliżu). Nie znaleziono przy nich broni, co sugeruje jej zabranie zaraz po bitwie, być może przez wycofujących się w pośpiechu kolegów. Można także przypuszczać, że mogła zostać zabrana później, kiedy obowiązywała odezwa władz austriackich, w której obiecywano wynagrodzenia za dobrowolne przekazanie broni i amunicji rosyjskiej⁵¹.

Bardzo trudno określić zdarzenia związane z powstaniem i likwidacją obiektów – domniemanych grobów nr 4 i 5. Pierwszy nr 4 ze względu na wymiary, kształt i wypełnisko był z dużym prawdopodobieństwem płytkim grobem, z którego w okresie późniejszym ekshumowano poległego żołnierza. Znaleziono w nim tylko jedną łuskę od karabinu Mauser i przecierak od karabinu Mosin. Być może zabity podczas walk

⁵⁰ Jedyne obrażenia pośmiertne spowodowali saperzy podczas wydobywania łopatami amunicji (!).

⁵¹ „Ziemia Lubelska”, nr 213, 3 sierpnia 1915 r., s. 2.

żołnierz został pochowany, a jego grób oznaczony krzyżem czy tabliczką (?), dlatego jego ciało zabrano (jesienią 1916 roku?) i pochowano na utworzonym w pobliskim lesie cmentarzu, a przysypanych kolegów w pobliskim okopie nie szukano⁵².

Na podstawie dotychczas uzyskanych informacji, przy braku zabytków, nie można określić funkcji obiektu nr 5.

Podjęto próbę datowania zdarzeń, które doprowadziły do śmierci odkrytych w wyniku badań żołnierzy. Chełm został zajęty 1 sierpnia przez wojska austriackie⁵³. W cytowanej relacji Michała Stanisława Kossakowskiego, kiedy pełnił służbę w sanitarnym Oddziale Czołowym im. W. Cziczeryny, wynika, że 3 sierpnia w pobliskiej Zarudni słychać było ostrzał artyleryjski, a do polowego „szpitala” przybywała znaczna ilość rannych, także jeńców niemieckich⁵⁴. Oddział sanitarny otrzymał rozkaz wyjazdu po zapadnięciu zmroku⁵⁵. Wtedy toczyły się walki na linii obrony w pobliżu Wólki Czulczyckiej i przypuszczalnie w tym czasie zginęli żołnierze z okopu. Być może należeli oni do jednego z oddziałów 18 Dywizji Artylerii Imperium Rosyjskiego, na co wskazują przytoczone źródła historyczne oraz znalezisko fragmentu pasa głównego i kłamy jednostki artylerii przy szkielecie numer 2 (fot. 6)⁵⁶. Zdarzenia przebiegały bardzo szybko. Linia obrony 4 i 5 sierpnia przesunęła się w kierunku Włodawy (na rubież Mszanka–Kosyń)⁵⁷.

Podczas penetracji powierzchniowej wzgórza znaleziono także nieliczne zabytki archeologiczne: 1 parawiór z krzemienia datowany na neolit, 2 fragmenty ceramiki kultury trzcinieckiej oraz 1 fragment ceramiki pradziejowej. Z tego względu i zgodnie z metodyką prowadzenia prac dokumentacyjnych przeprowadzono kwerendę w zasobach WUOZ w Lublinie Delegatury w Chełmie. Wykazała ona, że w tym miejscu w ramach prowadzonych badań powierzchniowych Andrzej Bronicki w 2000 roku zarejestrował pradziejowe stanowisko archeologiczne (obszar Archeologicznego Zdjęcia Polski 78–90, stan. 148 na obszarze, 14 w miejscowości) z małą ilością zabytków ruchomych⁵⁸. Znalazł on także 1 fragment czaszki ludzkiej, który roboczo zaklasyfikował jako grób pradziejowy. W wyniku wykonanych badań ratowniczych wydaje się, że fragment kości należy do pozostałości częściowo zniszczonych orka grobów 1–3, albo innego żołnierza poległego w tej bitwie, którego nieznaną grób znajduje się w pobliżu. Należy sądzić, że w okolicy przypuszczalnie zlokalizowane są jeszcze nieodkryte groby i obiekty związane z przebiegającą linią obrony wojsk rosyjskich. Dlatego postawa mieszkańców

⁵² We wrześniu 1916 roku utworzono oddziały grobów wojennych. Archiwum Państwowe w Lublinie oddział Chełm, Akta instytucji wyznaniowych 1916 r., s. 13.

⁵³ A. Rybak, *Dzieje Ziemi Chełmskiej. Kalendarium*, Chełm 1998, s. 136.

⁵⁴ M.S. Kossakowski, *Diariusz 21 maja – 31 sierpnia 1915*, t. 1, Lublin 2010, s. 184, 186.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 187.

⁵⁶ Por. *ibidem*, s. 22.

⁵⁷ M.S. Kossakowski, *Diariusz 21 maja – 31 sierpnia 1915*, *op. cit.*, s. 193.

⁵⁸ A. Bronicki, *Dokumentacja obszaru AZP 78–90*, Chełm 2000, mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Chełmie.

Wólki i lokalnych władz, którzy zawiadomili o odkryciu urząd konserwatorski, a potem pomagali w badaniach, jest godna naśladowania.

W 2016 roku Urząd Gminy Chełm dokonał uroczystego pochówku szczątków żołnierzy na cmentarzu wojennym w Pokrówce (dawniej Strupin Łanowy), gm. Chełm (fot. 9). Uczestniczyli w nim oprócz władz gminy i przedstawicielei urzędu konserwatorskiego, duchowni wyznania prawosławnego i ksiądz rzymskokatolicki. Honorową wartę pełnili ubrani w stroje żołnierzy rosyjskich z I wojny światowej członkowie grupy rekonstrukcyjnej. Później wykonano okolicznościową płytę nagrobną, w treści której nie podano miejsca, gdzie nieznani żołnierze walczyli i zginęli (fot. 10).

SUMMARY

THE UNKNOWN RUSSIAN SOLDIERS FELL DURING WORLD WAR I IN WÓLKA CZUŁCZYCKA, CHEŁM MUNICIPALITY. ARCHAEOLOGICAL-HISTORICAL-ANTHROPOLOGICAL STUDY

On 1 September 2015 Provincial Heritage Monuments Protection Office in Lublin Delegation in Chełm was informed about finding bones and ammunition by excavator operator during levelling works on the plot number 382 in Wólka Czuczyccka (Chełm municipality, Lublin voivodship). Police and sapper patrol appeared there and limited rescue research was done.

There was the defense line of Russian army and there were trenches located in different distances. Burials of found Russian soldiers were identified on the basis of the equipment, marked as 1–3 graves and were found in one of such destroyed objects. There were two men (at the age of 25–30) and one at the age of 35–39. There were no injuries visible on the bones of the skeletons based on the preliminary inspection of the preserved remains. A glass in the soldier's hand marked as number 2, arrangement of bodies, personal items and valuables suggested the hypothesis about sudden death. Possibly they died because of the artillery fire, the explosion of the projectile and covering with sand on 3 or 4 August 1915.

During the archaeological research 80 pieces of different monuments were found. A significant part belonged to uniform and equipment: buttons, two canteen made of glass, mess tin made of metal, must-have made of iron (pattern from 1909), the entrenching tool of infantry or part of main belt and buckle of artillery unit (soldier version) and others. The others were soldiers' personal items and among them: two crosses made of metal and the bronze icon, fragments of a purse made of sheet metal, 5 coins (5,15 kopecks and ruble from 1901), a signet ring, a glass, mug with enamelled handle, a hone, a penknife and a shaving razor with Bakelite covering, a shaving brush, fragments of a tin container (a snuffbox?) or part of metal egg(?) (festive gift for soldiers).

In 2016 Chełm Commune Office organized the ceremonial burial of soldiers' remains on military cemetery in Pokrówka (previously Strupin Łanowy), Chełm municipality.

Изложение

Неизвестные русские солдаты погибшие во время Первой мировой войны в Вульке Чулчицкой, гмина Хелм. Археологическое историко-антропологическое исследование

1 сентября 2015 года Воеводское управление по охране памятников в Люблине, отдел в Хелме, было уведомлено о том, что на участке № 382 в Вульке Чулчицкой, гмина Хелм, Люблинское воеводство, во время работ оператора экскаватора были обнаружены человеческие кости и боеприпасы. Полиция и саперы были оповещены. Также проведены ограниченные спасательные работы.

В этом районе проходила линия обороны российских войск, окопы вырыты на разном расстоянии друг от друга. Захоронения найденных русских солдат, идентифицированных на основе сохранившегося снаряжения и обозначены как могилы 1–3, оказались в одном из таких разрушенных объектов. Найдены останки трех мужчин (два в возрасте 25–30 лет) и один в возрасте 35–39 лет. На основании предварительного осмотра сохранившихся останков не было обнаружено никаких травм или повреждений, видимых на костях скелетов. Стакан в руке солдата, определенного как № 2, положения тел, находящиеся рядом личные предметы, ценности, предполагает гипотезу о внезапной смерти. Скорее всего, они погибли в результате артиллерийского обстрела, взрыва снаряда и были засыпаны песком 3 или 4 августа 1915 года.

Во время археологических исследований было найдено 80 предметов разных видов. Большая часть это обмундирование и снаряжение: пуговицы, две рюмки из стекла, металлический инструмент из железа, металлические военные столовые приборы (немецкая модель 1909), лопата пехотинца («саперка»), фрагмент ремня и пряжка артиллерийская (солдатская версия). Остальные – это личные вещи солдат, среди которых: два металлических креста и бронзовая икона, фрагменты металлического портмоне, 5 монет (5, 15 копеек и рубль с 1901 года), золотое кольцо, стакан, эмалированная чашка с ручкой, перочинный нож с бакелитовой ручкой, бритва с бакелитовой ручкой, точильный камень, щетки для бритья, фрагмент табакерки или куска металлического яйца (?) (рождественский подарок для солдат).

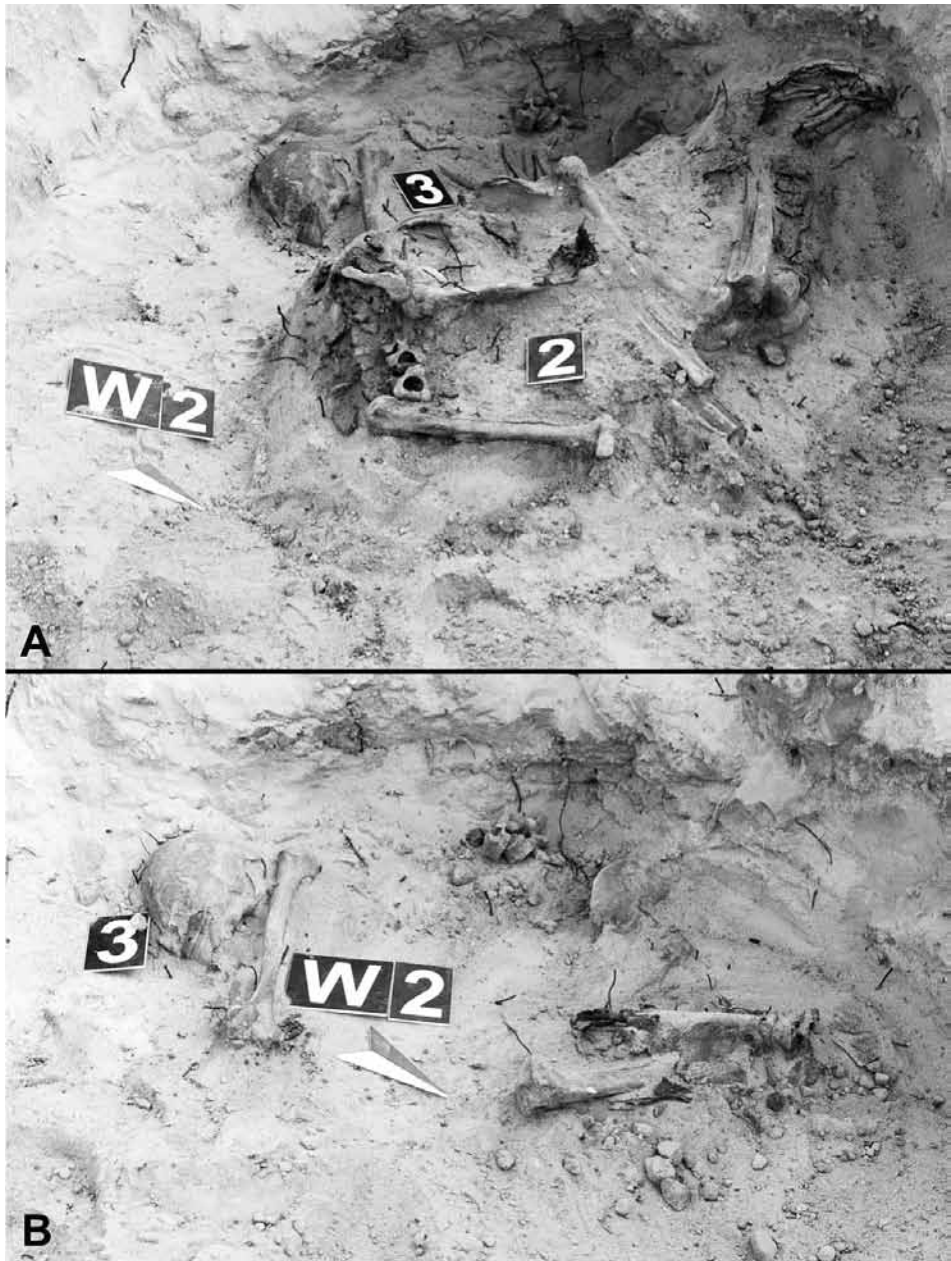
В 2016 году управление гмины Хелм совершило церемониальное захоронение останков солдат на военном кладбище в Покрувце (ранее Струпин-Лановый), гмина Хелм.



Fot. 1. Wólka Czułczycka, gm. Chełm. Miejsce odkrycia grobów (pochówków) nr 1-4 (fot. S. Gołub)



Fot. 2. Wólka Czułczycka, gm. Chełm. Pozostałości buta ze skóry z fragmentami kości ze zniszczonego pochówku nr 1 – obok nabój do karabinu (fot. S. Gołub)



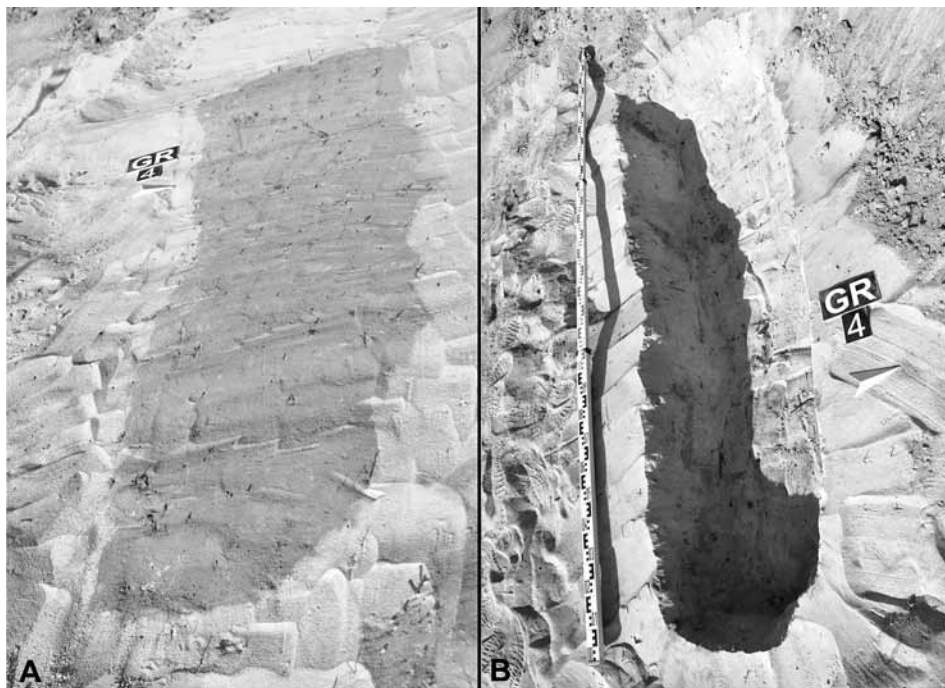
Fot. 3. Wólka Czułczycka, gm. Chełm. Pochówki żołnierzy nr 2 i 3 – relacje stratygraficzne.

A. Szkielet żołnierza nr 2 ze szklanką przy kościach ręki leżący nad szkieletem nr 3.

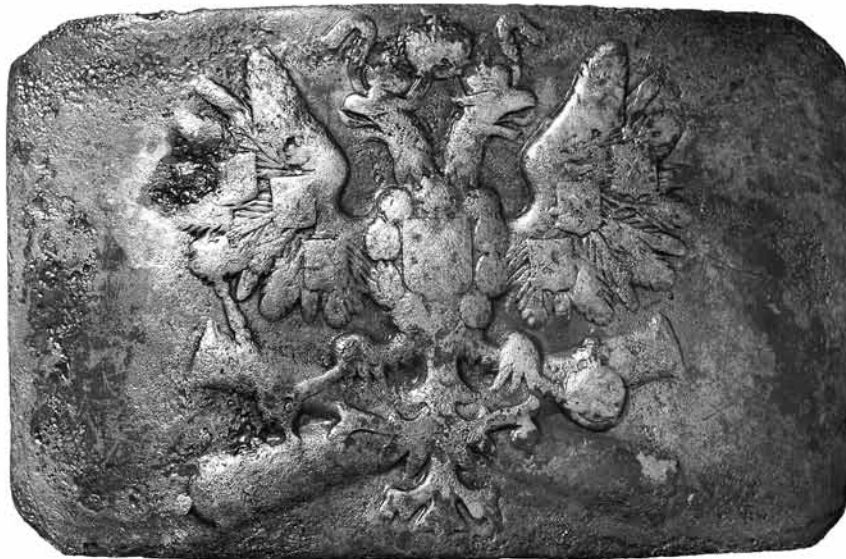
B. Szkielet żołnierza nr 3 spoczywający na dnie okopu? (fot. M. Dziekański).



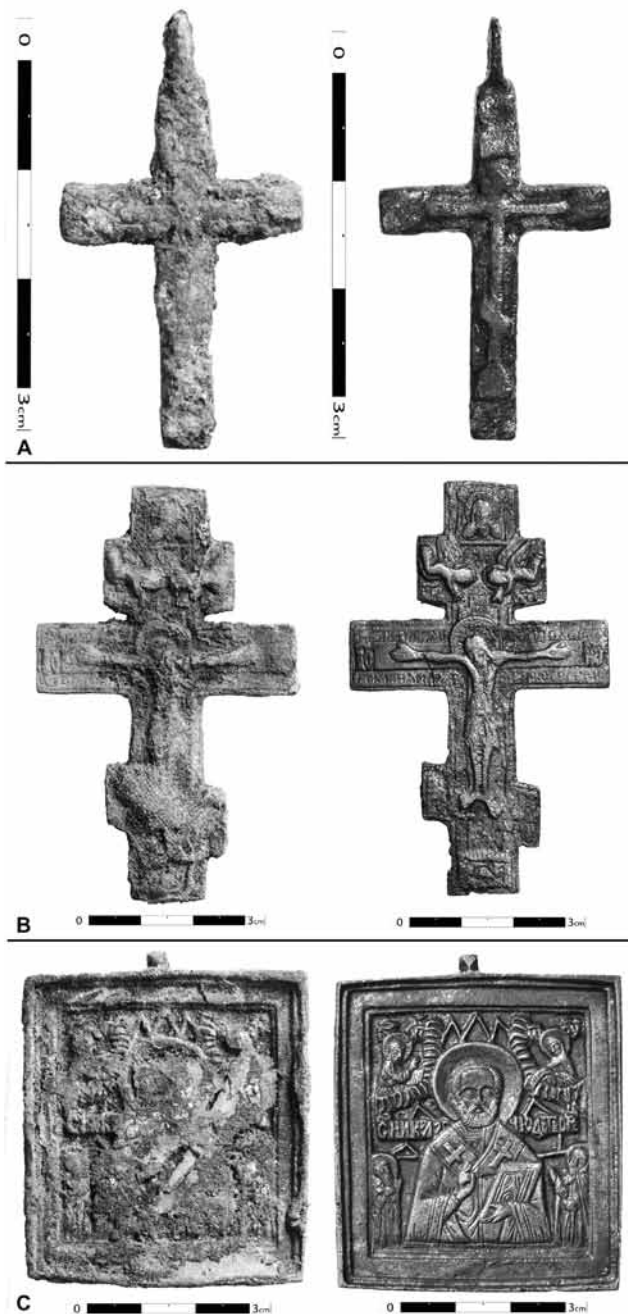
Fot. 4. Wólka Czuczycyka, gm. Chełm. A. Pozostałości szkieletu wydobyte przez saperów z częścią wyposażenia. B. Część pozyskanych do zbiorów muzealnych zabytków po wstępnej inwentaryzacji (A – fot. M. Dziekański, B – fot. S. Gołub).



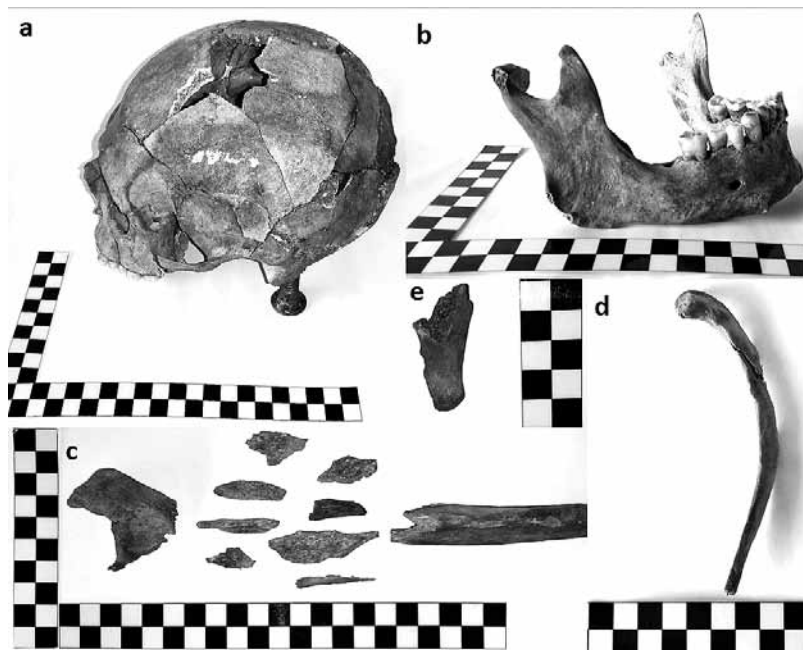
Fot. 5. Wólka Czuczycycka, gm. Chełm. Grób nr 4. A. Zarys jamy grobowej.
B. Widok po eksploracji (fot. S. Gołub).



Fot. 6. Wólka Czulczycka, gm. Chełm. Klamra od pasa głównego jednostki artylerii rosyjskiej.
A. Przed konserwacją. B. Po konserwacji (fot. G. Zabłocki).



Fot. 7. Wólka Czulczycka, gm. Chełm. Zabytki sakralne przed i po konserwacji.
A, B – krzyżyki, C – ikonka (fot. G. Zabłocki).



Fot. 8. Wólka Czuczyczka, gm. Chełm. Obrażenia *peri mortem* zarejestrowane na szkielecie nr 2: a – czaszki, b – żuchwy, c – k. łokciowej pr., d – żebra (XI), e – wyrostka kolczystego kręgu piersiowego (fot. M. Dziekański).



Fot. 9. Cmentarz wojenny. Pokrówka (dawniej Strupin Łanowy), gm. Chełm. Uroczysty pochówek w obecności księży prawosławnych i rzymskokatolickiego (fot. S. Gołub).



Fot. 10. Cmentarz wojenny. Pokrówka (dawniej Strupin Łanowy), gm. Chełm.
Płyta grobu pochowanych żołnierzy z Wólki Czuczycyckiej (fot. S. Gołub).

SŁAWOMIR BRANIEWSKI

DZIEJE PARAFII UNICKIEJ PW. NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY
I ŚW. ONUFREGO W SIEDLISZCZU

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie dziejów parafii unickiej pw. Najświętszej Marii Panny i św. Onufrego w Siedliszczu w czasach nowożytnych. Siedliszcze¹ położone jest 51° 2' szer. geogr. N i 23° 09' dł. geogr. E, 6 km na północ od Pawłowa, na pograniczu dwóch krain geograficznych: Obniżenia Dorohuckiego i Pagórów Chełmskich, 2 km od trasy S12 łączącej Warszawę z Kijowem (dawny trakt uściługski²). Przez stulecia przez Siedliszcze przebiegał uczęszczany trakt handlowy ze wschodu – z Podola i Ukrainy do Gdańska i dalej na zachód Europy, którym szły konie, owce, stada wołów, ale też bursztyn, solone ryby, wino, miody pitne, skóry, futra, sukna, a także żelazo i ołów oraz wiele innych bogactw naturalnych³. W czasach nowożytnych znaczącą siłą gospodarczą Siedliszcza było rzemiosło. Mieszkali tu stolarze, ślusarze, rusznikarze i inni doskonali majstrowie, jakich w okolicy nie było. Były tu fabryczki płócien i sukna, w których wyrabiano m.in. lite pasy o dużej wartości handlowej⁴.

Podstawę niniejszego opracowania stanowią akta wizytacji kanonicznych i dziekańskich dekanatu lubelskiego, krasnostawskiego i siedliskiego. Pierwszą odnotowaną jest wizytacja przeprowadzona 8 marca 1774 roku przez Faustyna Kaubę. Kolejną wizytację przeprowadził 10 maja 1779 roku Julian Szporing ZSBW, doktor filozofii „viceregens y Proffesor” Seminarium Diecezjalnego w Chełmie, a następnie w 1788 roku. Olimpiusz Zajkowski ZSBW, rektor Seminarium Diecezjalnego w Chełmie. Duże znaczenie w zakresie określenia stanu materialnego parafii w Siedliszczu miała wizytacja przeprowadzona 29 stycznia 1793 roku przez ks. Teodora Połuchtowicza, plebana rateńskiego, która dotyczyła „Wizytowania Cerkwi, Filiów, Kaplic, Cmentarzy i innych miejsc poświęconych w dekanacie krasnostawskim tytułowanych”. Pięciostronicowy dokument zawierał

¹ W Polsce są jeszcze dwie miejscowości o tej nazwie – Siedliszcze k. Dubienki i Siedliszcze k. Woli Uhruskiej oraz co najmniej trzy miejscowości na Ukrainie, tj. Siedliszcze, wieś w powiecie kowelskim województwa wołyńskiego, Siedliszcze, wieś w rejonie tywriwskim obwodu winnickiego oraz Siedliszcze Wielkie, obecnie wieś, dawniej miasto, w rejonie bereżeńskim obwodu rówieńskiego.

² Wybudowany w latach 1825–1836 przez generała Franciszka Ksawerego Christianiego trakt połączył Warszawę z leżącym na granicy Królestwa Polskiego miasteczkiem Uściług.

³ B. Zimmer, *Miasta ziemi chełmskiej od XIII w. do połowy XIX w. w zarysie*, Lublin 1993, s. 156–157.

⁴ B. Stanek-Lebioda, *Siedliszcze. Studium historyczno-urbanistyczne*, Lublin 1988, s. 14.

dokładny spis wyposażenia cerkwi – naczyń i szat liturgicznych, ksiąg i gruntów cerkiewnych. Kolejne wizytacje przeprowadzono już w XIX wieku (lata: 1804, 1806, 1808 i 1816).

Pierwsza historyczna wzmianka o Siedliszczu pochodzi z 1421 roku. W 1548 roku Tomasz i Mikołaj Korybutowie, właściciele Siedliszcza, otrzymali przywilej na lokację miasta Tomisław, które miało powstać na gruntach wsi Siedliszcze⁵. Z nieznanych przyczyn do lokacji miasta jednak nie doszło. Na przełomie XVII i XVIII wieku właścicielami Siedliszcza była rodzina Rzewuskich, a po nich rodzina Węgleńskich, herbu Szreniawa z krzyżem. W 1760 roku miała miejsce oficjalna lokacja miasta. Wojciech Józef Longin Węgleński, właściciel dóbr siedliskich, otrzymał dokument lokacyjny od króla Augusta III Sasa. Przez 61 lat, do 1821 roku, Siedliszcze było jednym z najmniejszych miast ziemi chełmskiej, po czym ponownie stało się osadą. W czasach I Rzeczypospolitej, pod względem administracji państwowej, Siedliszcze należało do województwa ruskiego (ziemia chełmska), następnie po III rozbiorze Polski, w latach 1795–1809 wchodziło w skład cyrkułu chełmskiego Galicji Zachodniej zaboru austriackiego, w okresie wojen napoleońskich (1809–1815) należało do Księstwa Warszawskiego (powiat krasnostawski, departament lubelski), a po kongresie wiedeńskim 1815 roku do zaboru rosyjskiego, w latach 1815–1837 do województwa lubelskiego, po czym do powiatu krasnostawskiego guberni lubelskiej (1837–1867), a następnie powiatu chełmskiego guberni lubelskiej (1867–1912).

Czy w początkach dziejów Siedliszcza istniała parafia? Trudno dzisiaj to bliżej określić, przede wszystkim z powodu braku przekazów źródłowych. Pierwszą wzmiankowaną w drugiej poł. XV wieku świątynią w Siedliszczu była cerkiew prawosławna, która upadła w 1510 roku⁶. Parafia unicka pw. Najświętszej Marii Panny i św. Onufrego powstała 7 lipca 1764 roku. Jej fundatorem był Wojciech Józef Longin Węgleński „Podstoli Ziemi Buskiej Pułkownik Husaryi Buławy Poll Korony Miączyński y Starosta Dóbr Siedliszcz cum atlineru Mogielnicy, Kulika, Bezku, y Dzierżni Dziedzic”, kasztelan chełmski⁷. Należy podkreślić, że Węgleńscy w czasach nowożytnych wywierali znaczny wpływ na życie polityczne ziemi chełmskiej. W latach 1707–1716 w sejmikach chełmskich aktywnie działał Franciszek Węgleński, który w latach 1732–1742 pełnił funkcję sędziego ziemskiego chełmskiego, a w latach 1745–1750 podkomorzego chełmskiego. Jego syn W.J.L. Węgleński był pułkownikiem chorągwi husarskiej buławy polskiej korony i pełnił funkcję kasztelana chełmskiego w latach 1766–1786. Antoni Leopold Węgleński był starostą chełmskim w latach 1769–1795 i sędzią pokoju powiatu chełmskiego. Onufry Węgleński pełnił urząd podstolego chełmskiego (1778–1786), chorążego chełmskiego (1790–1795).

W.J.L. Węgleński był wyznania łacińskiego i należał do parafii św. Jana Chrzyciela w Pawłowie. Pierwotnym jego zamiarem było wybudowanie świątyni rzymskokatolickiej⁸. W 1764 roku miało się odbyć poświęcenie nowego kościoła. Jednakże rzymskokatolicki

⁵ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 11, Warszawa 1907, s. 134–135.

⁶ B. Stanek-Lebioda, *Siedliszcze. Studium historyczno-urbanistyczne*, Lublin 1988, s. 44.

⁷ APL, CHK GK, sygn. 636, k. 99.

⁸ R. Kozyrski, *Siedliszcze w średniowieczu i czasach nowożytnych*, [w:] G. Figiel, R. Kozyrski, A. Kuczyńska, *Od prehistorii do współczesności. Odkrywanie lokalnej tożsamości mieszkańców Siedliszcza – monografia historyczna*, Siedliszcze 2011, s. 110.

biskup chełmski Walenty Wężyk, nie godząc się na zbyt niskie jej uposażenie, odmówił poświęcenia. W tej sytuacji W.J.L. Węgleński poprosił o spełnienie posługi Maksymiliana Ryłłę, chełmskiego biskupa unickiego. Biskup przychylił się do prośby fundatora i cerkiew poświęcił 7 lipca 1764 roku⁹.

Niestety nie zachował się akt erekcyjny nowo powstałej parafii. Nie znamy też nazwiska pierwszego proboszcza. Z *Prezenty* wystawionej 21 kwietnia 1770 roku przez kolatora siedliskiej parafii wynika, że cerkiew wakuje, a W.J.L. Węgleński rekomenduje „Jaśnie Wielmożnemu IMC Xu Maxymilianowi Ryłło z Bożey y S. Stolicy Apostolskiej Łaski Biskupowi Chełm y Bełskiemu W Antoniego Teodorowicza, kleryka prosząc aby *ad administratorum Rerum Divinarum usum Temporalium* Ten a nie kto inny do pomienionego w Dobrach moich Beneficium był instalowany, którego *post Canonica Institutionem* przy wszelkich użytkach Erekcyą pozwolonych y opisanych oraz *circa Immunitates Ecclesiastionis* zachować przyrzekam”. Dokument osobiście został podpisany przez wystawcę¹⁰.

Rys. 1. Mapa unickiej parafii w Siedliszczu



Źródło: Opracowanie własne na podstawie mapy *Topografia i pisownia wg mapy Topograficzeskaja karta Carstwa Pols'kago Kwatermistrzostwa Generalnego WP, 1843*.

⁹ Stosowny dokument, informujący o erygowaniu kościoła i parafii greckokatolickiej w Siedliszczu (dekanat lubelski, diecezja chełmska), wystawił W.J.L. Węgleński 11 czerwca 1764 roku.

¹⁰ APL, CHKGK, sygn. 636, k.165.

Parafia w Siedliszczu zajmowała obszar ok. 60 km². Od wschodu graniczyła z parafią Mogielnica¹¹, od południa z jednymi z najstarszych parafii tego regionu: z parafią Pawłów i Kanie, od zachodu z parafią Chojeniec, a od północy z erygowaną również w 1764 roku parafią Kulik. Pod względem administracji kościelnej parafia siedliska do 1795 roku należała do dekanatu krasnostawskiego, a w latach 1795–1816 była częścią dekanatu siedliskiego, a po jego rozwiązaniu weszła do dekanatu lubelskiego, następnie po 1820 roku ponownie do dekanatu krasnostawskiego. W skład jej okręgu parafialnego, oprócz miasteczka Siedliszcze, wchodziły wsie: Borowo, Janowica, Majdan Zahorodyński (Stary) i Wola Korybutowa. Liczyła ok. 150 wiernych. Byli to głównie okoliczni chłopcy – Polacy i Rusini. Szlachta i mieszczaństwo należeli do parafii rzymskokatolickiej w Pawłowie. Uposażenie siedliskiej parafii stanowiła dziesięcina snopowa i trzy pola: w Woli Korybutowej, „na Janowicy” i w Siedliszczu przy gościńcu do Pawłowa¹².

Ufundowana przez W.J.L. Węgleńskiego cerkiew położona była w centrum Siedliszcza na niewielkim, sztucznie usypanym wzniesieniu. Była to budowla drewniana, na podmurówce, trójdzielna, z nawą, kruchtą, prezbiterium i zakrystią, zwieńczona dachem dwuspadowym krytym gontem. W dachu nad nawą umieszczono wieżyczkę, a w niej sygnaturkę. Posiadała siedem okien „w drzewo oprawnych” i czworo drzwi „na żelaznych zawiasach i hakach, zaopatrzone wewnątrz zamkami”. Na cmentarzu obok cerkwi wzniesiono drewnianą dzwonnice o konstrukcji słupowej, na której umieszczono trzy dzwony. Kolator siedliskiej świątyni wyposażył ją w trzy ołtarze „snyckiej roboty” z mensami wypukłymi, konfesjonał, ambonę i ławki. W ołtarzu głównym, częściowo malowanym a w części złoconym, znajdował się obraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Na nim umieszczono wota, w postaci czterech srebrnych obrączek, berło „y gwiazdek dwanaście”. Matka Jezusa miała na sobie „drewnianą sukienkę, częścią pozłacaną, częścią posrebrzaną”. Widocznie obraz cieszył się lokalnym kultem, ponieważ był zamykany na zasuwę, na której widniał wizerunek św. Anny, matki Marii z Nazaretu i babci Jezusa Chrystusa. Wizerunek Matki Bożej ponadto zasłaniany był „firankami gazowemi kolorowemi”.

W ołtarzu po prawej stronie umieszczony był obraz św. Onufrego, patrona siedliskiej świątyni, na którym umieszczono srebrne berło, dwie srebrne korony, kwiaty wykonane ze srebra (na głowie i u stóp) oraz srebrne wota w ilości pięciu sztuk. Patron siedliskiej świątyni w szczególności sposób był czczony w kościele prawosławnym, jak i w unickim. Jest patronem mnichów, dorożkarzy, pielgrzymów, tkaczy. W ikonografii św. Onufrego przedstawiano z długimi włosami i brodą. Jego atrybutami są: anioł z hostią, czaszka, grotka przy źródle, dwa lwy kopiące mu dół, korona, kruk z chlebem w dziobie, krzyż w dłoni, duży, stojący krzyż, łańcuch wokół go opasujący. W unickiej diecezji chełmskiej

¹¹ Obecnie Mogilnica. W dokumentach Chełmskiego Konsystorza Greckokatolickiego z XVIII i XIX wieku wieś oficjalnie występuje pod nazwą Mogielnica, a nie Mogilnica. Dla niniejszego opracowania przyjęto nazwę Mogielnica.

¹² W 1780 roku W.J.L. Węgleński za zgodą biskupa chełmskiego M. Ryłły zamienił parafii dziesięcinę na uposażenie pieniężne w wysokości 100 złp rocznie i wymienił pole w Woli Korybutowej, jako zbyt odległe, na pole w Siedliszczu przy gościńcu do Kamionki.

był szczególnie czczony w Mogielnicy, Wojsławicach, w Żulinie i w Warszawie, gdzie przy cerkwi „Parafialney w Mieście Warszawie” istniało bractwo pw. tego świętego¹³.

W ołtarzu po lewej stronie świątyni umieszczono obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, który miał „przepasanie, koronę, serce, koronek dwie, gwiazdek małych dwanaście i kwiatek”, wszystkie srebrne. W cerkwi ponadto znajdował się obraz Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej, malowany na blasze, pozłacany. Z innego wyposażenia W.J.L. Węgleński ofiarował puszkę srebrną, pozłacaną pro Venerabili, miedzianą, pozłacaną monstrancję, 2 pozłacane kielichy z pateną, pacyfikał z relikwiami św. Onufrego, krzyż miedziany pozłacany, łyżeczkę srebrną pozłacaną. Mosiężny trybularz z łódką, mosiężną lampę wiszącą, 6 lichtarzy, 3 dzwonki „do Elewacyi”, szafę na bieliznę ołtarzową, 7 szat liturgicznych, 2 chorągwie, baldachim, 4 alby „szwabskie”, komżę, 4 humerały, 4 korporały, 2 antymisy, portatel, 38 obrusów, 12 ręczników i bursę „do chorych”.

W pobliżu cerkwi fundator wybudował plebanię wraz zabudowaniami gospodarskimi oraz ogród dla księdza i służby kościelnej. Plebania posiadała dwie izby – białą o trzech oknach z alkierzem i piekarnię z sieniami. Budynki gospodarcze stanowiły stołę „nowozbudowana iedna i chliwków 2”.

Ważnym wydarzeniem było powołanie w parafii siedliskiej bractwa cerkiewnego. W dniu 1 kwietnia 1765 roku biskup M. Ryłło „na gorące żądania W.W. Woyciecha i Marianny z Zakrzewskich Węgleńskich” zatwierdził Bractwo Świętego Onufrego „Królewica Perskiego Pustelnika Wielkiego Patrona Doświadczonego przy cerkwi Siedliskiej”¹⁴. Uroczyste wprowadzenie Bractwa do cerkwi w Siedliszczu nastąpiło w czasie misji prowadzonych przez oo. bazylianów zamojskich 15 maja 1765 roku.

Osoba wstępująca do Bractwa musiała dostąpić odpustu zupełnego, a po skończonym nabożeństwie w obecności księdza złożyć wyznanie wiary oraz przysięgę na Ewangelię. Oto tekst przysięgi „wpisywania nowych członków do Bractwa św. Onufrego w Siedliszczu”¹⁵:

Wyznawco Boski y Przedziwny Pustelniku Onufry Święty Ja N. N. od Dnia Dzieisiejszego y niniejszey godziny aż do Ostatniego Skonania mego, biorę Sobie Ciebie za Patrona y osobliwszego Przyczynę przed Bogiem prosząc Cię pokornie abyś mi we wszystkich potrzebach, proźbach y utrapieniach y przypadkach moich raczył bydz Opiekunem y Obrońcą. A iakoś przyobiecał że ktokolwiek przez Twoje przewaźną przyczynę prosić będzie to nieochybnie otrzyma ile do zbawienia Dusznego u Boga Wszechmogącego, proszę Cię za tym Onufry Święty, ażeby gdy w Registr Bractwa twego wpisuię się (byłem wpisany do xiąg) Żywota wiecznego, oraz proszę Cię abym się stał uczestnikiem Zasług Twoich, y żeby za twoią przyczyną do Boga Dusza, Ciał, Serce, zmysły y wszystkie sprawy moje były rządzone ku Chwale Boskiej y zbawieniu memu. Amen

¹³ <http://ewangeliadlanas.wordpress.com>

¹⁴ H. Krukowski, *Siedliszcze – dzieje parafii katolickiej*, Lublin 2000, s. 16–17.

¹⁵ S. Braniewski, *Bractwo św. Onufrego w Siedliszczu*, „Rocznik Chełmski” 2012, t. 16, s. 317.

Bractwo św. Onufrego w Siedliszczu było organizacją hierarchiczną. Najwyższą władzę pełnił kapłan „własny ich paroch”. Pomocą służyli mu dwaj starsi bracia, prowizor, dwóch zakrystian lub szafarzy, dwóch chorążych, dwóch kwestarzy lub proszaków. Wszyscy pochodzili z wyboru. W pierwszych latach funkcjonowania Bractwa funkcje pełniły następujące osoby:

- Starsi bracia: Hryc Bartniczuk, Józef Krzysiuk, Stefan Leniowski.
- Prowizorowie: Franciszek Telczer, Grzegorz Bartniczuk.
- Zakrystianie: Praxeda Łuciuwna, Ignacy Krzusiuk, Jan Popik, Anastazyja Sławińska.
- Chorążowie: Michał Hołub, Misko Hołub.
- Kwestarki i „do niesienia obrazu”: Maryanna Ciurytówna, Maryanna Dobrowolska Praxeda Popikuwna, Maryanna Truśkiewiczowa, Magdalena Krzysiukówna.
- Starsza siostry: Anna Ziembłowska, Marya Jagnicka.
- Osoby „do niesienia krzyża”: Piotr Poliszuk, Demetry Nazar.

Konfraternia szybko zyskała popularność wśród wiernych. W latach 1765–1848 przystąpiło do niej 622 osoby, w tym 386 kobiety, co stanowiło ok. 62%.

W 1779 roku proboszczem parafii siedliskiej został ks. Józef Probitowski, urodzony w 1748 roku, wyświęcony na kapłana przez bpa M. Ryłłę w 1779 roku. Był żonaty, posiadał troje dzieci – syna i dwie córki. W Archiwum Państwowym w Lublinie znajduje się „Extract metryki Krztu” ks. J. Probitowskiego o następującej treści: „Roku Pańskiego 1748 Miesiąca Grudnia 26 Dnia Maja X. Jakub Śliwiński Parcoh Strzyżowski ochrzciłem y bierzmowałem Syna na Imc Józefa urodzonemu Grzegorzowi Probitowskiemu z dóbr Imc Pani Poniejówny Strużnikowey WX Pisarzowi magazynowemu z Katarzyną z Śliwińskich małżonką Oycowie Chrztu byli Imc Pan Jan Stępkowski z Elżbietą Bielecką Imc Pan Woyciech Zawadzki z małżonką Agatą Zakrzewską. Dan w Cerkwi Strzyżowskiej 17 aprilis 1748”¹⁶.

Wizytujący w 1783 roku parafię ks. Teodor Połuchtowicz wydał ks. Probitowskiemu następującą opinię: „z Nauk iest zdolny, z Obyczajów przykłady, w usłudze Parochian pilny, tak w administrowaniu sakramentów, jako i dawaniu Nauki Chrześcijańskiej. Ma bibliotekę porządną, z Teologów i Xiążek medytacyjnych złożoną. Sam WX Paroch zwykł się spowiadać w rok 6 razy”. Książd J. Probitowski w sposób właściwy troszczył się o majątek cerkiewny. „Właściwym sumptem i kosztem” własnym przebudował folwark parafialny, nadając mu kształt kwadratu wybudował stodoły, obory i podszopia.

Towarzyszył i pomagał ks. J. Probitowskiemu w jego posłudze duszpasterskiej nieznanymi z nazwiska diak, czyli śpiewak kościelny. Był osobą bezżenną, miał 32 lata. Umiał „niezgorzety czytać i pisać po Rusku i po Polsku i brał opłatę i Żywność od samego WX Parocha bez żadnego na to funduszu”. Organistą (kantorem) był Michał Kozłowski, który był utrzymywany z funduszy kolatora. Jego roczna pensja wynosiła 72 złote.

¹⁶ APL, CHKGK, sygn. 636, k. 314.

W protokole ks. T. Połuchtowicza z 1793 roku odnotowano, że był żonaty i miał 65 lat. W pracach gospodarskich plebana siedliskiego wspomagali: „Parobek 1. Chłopiec 1 oraz Dziwka 1. Między temi nie było osób podejrzanych, ani swawolnych i umieli oni po części Naukę Chrześcijańską”.

Ksiądz Połuchtowicz wydał bardzo dobrą opinię parafianom siedliskim. Warto przytoczyć jej fragment, ponieważ w wielu parafiach wierni nie mogli poszczycić się podobną reputacją. Połuchtowicz zapisał, że „Parochianie siedliscy umieli Nauki Chrześcijańskiej i na te uczęszczali Spowiadając się i Komunikując 4 razy do Roku. Między nimi nie było jawnego zgorszenia, ani nienawiści, ani Zabobonów, ani opuszczonych małżeństw. Byli pilni w dawaniu znać swemu Xu Parochowi o chorych i urodzonych powołując tegoż do administrowania S.S. Sakramentów i Duchowney Usługi, Swego Xa Parocha poważają i Kochają, także Krzywdy od tegoż nie dozniają, ani bywają pociągani do Opłaty za administrowanie S.S. Sakramentów, ani targu z tymże nie czynią, na Nabożeństwa Osobliwie na Msze Śte w Dni Święte i Niedzielne uczęszczają. Kobiety, których zwykli wzywać do przyjmowania Dzieci przy Rodzinach umieją obeyść się w daniu przypadku potrzeby dania Chrztu So”¹⁷.

Wizytator odnotował też przypadki zmiany obrządku z unickiego na łaciński, co w tym czasie nie było dozwolone, i do czego zobowiązywały dwa dekryty papieża Urbana VIII wydane 7 lutego 1624 roku, a potwierdzone przez papieża Benedykta XIV bullą *Allatae suni ad Congregationem* 25 marca 1755 roku. W 1793 roku w parafii w Siedliszczu wyznanie zmienili: Anna Stanisławówna, Oleszko Murawiński, Jan Łukowski, Tekla Wójcikowszcanka, Michał Stelmach, Jan Adamczuk z żoną, Anna Fabian, Małgorzata Watrak i Tatiana Supruk. Powodem ich decyzji było zawarcie związku małżeńskiego z osobami obrządku łacińskiego. W takich przypadkach wielokrotnie podczas niedzielnych i świątecznych mszy św. upominani „przed Ludem” przez miejscowego parocha, aby „bez odwłoki do swowego Obrzędu powrócili”¹⁸.

W tym czasie kolatorem siedliskiej parafii był Antoni Leopold Węgleński¹⁹, czynny uczestnik insurekcji kościuszkowskiej. To z jego inicjatywy na początku lat 90. XVIII wieku w odległej o 5 km na północ od Siedliszcza Dobromyśli „za konsensem JWW Porfiriusza Skarbka-Ważyńskiego, biskupa Chełm: i Bełz” zbudowano kaplicę poświęconą św. Marii Magdalenie. Świątynię, która równocześnie pełniła rolę cerkwi filialnej w Kuliku. zlokalizowano w niewielkiej dolince, przy źródle z cudowną wodą. Corocznie w dniu 26 lipca pielgrzymowali do niej wierni, często z odległych parafii, z nadzieją, że modlitwy tam odmówione mają szczególną moc dokonywania nawróceń czy uzdrowień. Kaplica dobromyśleńska była „drewniana na pół murowana”. Posiadała cztery okna „w Drzewo oprawne dobre” i drzwi „na Zawiasach i hakach żelaznych z Zamkiem wewnętrznym”. Wewnątrz znajdował się ołtarz, w którym umieszczono dwa obrazy –

¹⁷ APL. CHKGK, sygn. 135, k. 83.

¹⁸ APL. CHKGK, sygn. 135, k. 83.

¹⁹ Antoni Leopold Węgleński był właścicielem dóbr siedliskich w latach 1787–1829 i równocześnie kolatorem pięciu parafii w Bezku, Chojeńcu, Kuliku, Mogielnicy i Siedliszczu.

św. Marii Magdaleny, patronki kaplicy i św. Izydora, patrona rolników²⁰. Była bardzo dobrze wyposażona w sprzęty cerkiewne, które stanowiły naczynia liturgiczne, ornaty i bielizna ołtarzowa oraz chorągwie i krzyż procesjonalny.

W maju 1795 roku podczas synodu duchowieństwa w Pokrówce podjęto decyzję nowego podziału diecezji na dekanaty²¹. Jednym z dekanatów został dekanat siedliski, który liczył szesnaście parafii: Siedliszcze, Kanie, Żulin, Bezek, Mogielnica, Kulik, Chojeniec, Cyców, Świerszczów, Tarnów, Syczyn, Busówno, Olchowiec, Pniówno, Pawłów i Krasne. Pierwszym dziekanem siedliskim został ks. Bazyli Laurysiewicz, proboszcz z Kaniego. W 1802 roku nastąpiła reorganizacja sieci parafialnej unickiej diecezji chełmskiej i z dekanatu siedliskiego do krasnostawskiego odeszły parafie: Krasne, Pawłów i Żulin, a przyłączono do niego siedem parafii: Andrzejów, Lejno, Sosnowica, Wereszczyn, Wola Wereszczyńska, Wołoskowola i Wytyczno. W tych strukturach dekanat siedliski przetrwał do 1816 roku po czym został rozwiązany.

Trzy kolejne wizytacje parafii siedliskiej przeprowadził dziekan siedliski ks. Bazyli Laurysiewicz. Pierwsza z nich odbyła się 7 czerwca 1800 roku. Wizytujący dostrzegł „Dahi całkiem opadłe” i nakazał miejscowym parochianom przeprowadzenie remontu, dając im czas sześć miesięcy na likwidację usterek. Uwagę wizytatora zwrócił również zły stan przycerkiewnego cmentarza, głównie parkanu, który według niego był „jedynym pośmiewiskiem Żydostwa”. 17 grudnia 1804 roku ks. B. Laurysiewicz zauważył, że do cerkwi „przybyła szwabska alba z koronkami szerokimi astrachaniem Rużowym podszyta i Komeszek dwie Szwabskich z Koronkami Szyrokiemi” oraz że „Zgoda, Miłość między Parochem i Parochianami ściśle zachowuje się”. Niepokój wzbudził ponownie zły stan cerkiewnego dachu, dzwonnicy i cmentarza. Wobec powyższych uchybień ks. Laurysiewicz zabronił na nim chowania ciał zmarłych. W tym czasie na terenie Galicji Zachodniej obowiązywał wydany w 1783 roku dekret cesarza Józefa II, według którego: „Jego cesarska Mość raczył rozporządzić: Groby i cmentarze kościelne znajdujące się w obrębie osady, mają być odtąd zamknięte, a w ich miejsce obrane inne poza obrębem osady i w stosownym oddaleniu” usytuowane zostały przy świątyniach. Ze względów higieniczno-sanitarnych w Siedliszczu podobnie jak w innych miejscowościach ziemi chełmskiej zmarłych zaczęto chować na tzw. mogiłkach. Miejsce to wytyczono ok. 800 m na północ od centrum miasteczka, przy drodze w kierunku do Woli Korybutowej.

W latach 1804–1808 sytuacja materialna cerkwi siedliskiej uległa znacznej poprawie. Świadczy o tym sporządzony 26 marca 1808 roku protokół wizytacyjny, w którym odnotowano m.in. „Cerkiew ta w Dachach, zamkach, oknach, drzwiach, żadnej nie potrzebuje poprawy, prócz krycia na Kruchcie”.

W 1818 roku doszło do konfliktu pomiędzy A.L. Węgłęskim a ks. Jakubem Zajączkowskim²², parochem parafii w Chojenku. Jak twierdził ks. Zajączkowski – dziedzic

²⁰ Św. Izydor obecnie jest patronem Internetu, internautów, informatyków i programistów.

²¹ APL, ChKGK, sygn. 7, k. 115–116.

²² Ks. Jakub Zajączkowski (1762–1847) wyświęcony w 1786 roku, funkcję proboszcza w Chojenku pełnił w latach 1786–1847.

z Siedliszcza – bezprawnie zabrał z cerkwi w Chojeńcu kielich z pateną, a z Bezku dzwon. Przedmioty te przekazał do cerkwi w Siedliszczu. Do zbadania sprawy powołano Komisję Województwa Lubelskiego pod przewodnictwem prezesa Domańskiego. 27 lipca 1818 roku o godz. 2 po południu do cerkwi siedliskiej stawili się ks. Pantaleon Śmigieński, paroch pniowski, ks. J. Zajączkowski, i dziekan lubelski, i A.L. Węgleński celem złożenia wyjaśnień. Komisja zaleciła zwrot zagrabionych przedmiotów.

W 1822 roku Siedliszcze utraciło prawa miejskie. Powodem degradacji miasteczka, były trudności gospodarcze w Królestwie Polskim. Działania wojenne i związana z nimi zmiana granic spowodowały bardzo znaczące zubożenie społeczeństwa. Mieszczan siedliskich nie stać było na ponoszenie kosztów związanych z utrzymaniem magistratu, m.in. pensja burmistrza wynosiła w tym czasie 600 złp rocznie²³, co stanowiło duże obciążenie dla mieszkańców, których liczba stanowiła wówczas 376, w tym 126 chrześcijan i 250 żydów²⁴.

14 marca 1824 roku zmarł ks. J. Probitowski. Administrowanie parafią w Siedliszczu powierzono ks. Mateuszowi Ulanickiemu²⁵, proboszczowi z Kulika, wicedziekanowi dekanatu lubelskiego, który 21 lutego 1811 roku który sporządził 24 marca 1824 roku „Inwentarz Sprzętów, Zabudowań, Dokumentów i innych przynależności Funduszem Cerkwi Parochialney Siedliskiey pod Tytułem Św. Onufrego zastaiących”. W protokole zamieścił szczegółowy opis świątyni wraz z wyposażeniem, opisaniem zabudowań gospodarskich i wykazem należnych dziesięcin i należności finansowych. Stanowiły je: 1. Od wszystkich „Parochian tak „Ruskich jako i Łacinników” po piętnaście snopów zboża różnego gatunku, 2. Od ulokowanej przez kolatora na kahale chełmskim²⁶ sumy w wysokości 3000 złotych, 3. Wolny wrąb w lasach na opał i budowę, 4. Za „Assygnacją Kollatorską Wolne Pastwiska na Grontach do dóbr Siedliszcza należących”.

Kolejnym administratorem parafii był ks. Onufry Ulanicki, administrator z Mogielnicy²⁷. 1 listopada 1828 roku w czasie wizyty dekanalnej przeprowadzonej przez ks. Grzegorza Białostockiego, dziekana lubelskiego, „w przytomności JX O. Ulanickiego” sporządzono kolejny spis inwentarza. W protokole umieszczono dokładny opis siedliskiej świątyni. Była to budowla „z drzewa na kostkę oprawnego fundamentalnie na podmurowaniu zbudowana, tarciami wokoło obita, gętami pokryta, na której Kopuła iedna z Krzyżem żelaznym znajduje się, przed tąż Kruchta bez Dachy per modum przybudowana, do której wchod z dwoma drzwiami na zawiasach żelaznych z tych ieden na zamek żelazny, drugi zaś ze środka drągiem zamyka się, trzeci z kruchty do Cerkwi z drzwiami pojedynczymi, takąż na zawiasach żelaznych z zamkiem wnętrznym i zasuwą żelazną zamykającą się. Taż ma w sobie Suffit i podłogę dobrą. Okien dużych w drzewo oprawnych cztery, piąte w Zakrystyi pomniejsze, szóste na facyacie z drzwiczkami dla

²³ G. Figiel, R. Kozyrski, A. Kuczyńska, *Od prehistorii do współczesności. Odkrywanie lokalnej tożsamości mieszkańców Siedliszcza – monografia historyczna*, Siedliszcze 2011, s. 122.

²⁴ B. Stanek-Lebioda, *Siedliszcze. Studium historyczno-urbanistyczne*, Lublin 1988, s. 15.

²⁵ Ks. Mateusz Ulanicki (1759 – 4 grudnia 1840) w latach 1781–1840 pełnił funkcję proboszcza parafii w Kuliku.

²⁶ Wyrażenie z języka jidysz oznaczające gminę, formę organizacji społeczności żydowskiej.

²⁷ Ks. Onufry Ulanicki (zm. 6 lipca 1842), w latach 1813–1842 był administratorem parafii w Mogielnicy.

oświecenia Chóru, który nad drzwiami wchodowymi jest zbudowany i na tymże Pozytywki dobre się znajdują. W środku Cerkwi po obu stronach są Ławki potrojne i przed wielkim ołtarzem podwojne, Konfessionał, Katafalek nowo sporządzony czarno pomalowany, ambona także pomalowana. Skrzyń na sprzęty znajdują się trzy i na Światło. Mensa w Zakrystyi z Szufladami czterema zamczystymi. Z teyże na Cmentarz Drzwi na zawiasach bez Zamku drągiem z środka i dwoma żelaznymi zasufkami zamykające się. Cmentarz oparkaniony drewnianym parkanem, mającym na około sążni sto²⁸. Niewątpliwie powyższy opis świadczy, że była to budowla typowa dla unickiego budownictwa sakralnego.

Do 1841 roku ks. O. Ulanicki swoją posługę kapłańską pełnił „z doskoku”. Na stałe mieszkał przy cerkwi w Mogielnicy i „nie potrzebował najmować na swój użytek plebanii Siedliskiej”. Tą W. Węgleński wynajmował lokatorowi, za co pobierał „należytość roczną”. Jednak gdy „przez wezbranie wód zalane zostało mieszkanie księdza w Mogielnicy”, ks. O. Ulanicki poprosił biskupa, by ten wstawił się za nim u kolatora w celu pozyskania siedliskiego lokum. „Lecz gdyby to” – jak pisze ordynariusz chełmskiej diecezji w liście do W. Węgleńskiego – „wprędce być nie mogło, inny iaki domek do pomieszczenia się administratorowi parafii przeznaczył. Spodziewa się Biskup że IMC Pan wiedząc dostatecznie o położeniu JX Ulanickiego w iakim sie znajduie, pospieszył łaskawie z udzieleniem mu przytułku i nie dozwolił aby sługa Ołtarza z rodziną i czeladką w takiej potrzebie nie miał schronienia²⁹. Węgleński przychylił się do prośby i udostępnił plebanię siedliską od 1841 roku, do chwili jego śmierci.

Cerkiew siedliska była oblatowana w 1802 roku³⁰. Było to zobowiązanie wieczyste dotyczące majątku parafialnego, złożone przez Węgleńskiego w sądzie grodzkim chełmskim. Spisany dokument obejmował cztery strony papieru stemplowego³¹ i był gwarantem stabilności materialnej proboszcza. W miarę upływu czasu pojawiały się jednak spory dotyczące nie przestrzegania zapisów umowy przez kolatora. W 1824 roku M. Ulanicki ubolewa, że od zagwarantowanej rejentalnie sumy 3000 złp na kahale żydowskim, „Pleban Siedliski powinien pobierać procent i pobierał do samej śmierci Fundatora, lecz teraz nie pobiera nie wiadomo dla jakich przyczyn³². Jego następca ks. O. Ulanicki zwraca uwagę kolatorowi (był nim wówczas syn Antoniego Leopolda, Wojciech Dominik Węgleński), że parafia nie posiada funduszu parafialnego (*fundus instructus*). W 1833 roku skarży się że choć „Rąb w lesie jest wolny ale tylko na podstawie asygnaty. Łowienie ryb i mliwi nie jest wolne. Kurzenia wudki i warzenia piwa nie ma pozwolenia”.

²⁸ Opisywana cerkiew unicka w Siedliszczu stała do 1882 roku, kiedy w kwietniu wraz zabudowaniami parafialnymi doszczętnie spłonęła w pożarze Siedliszcza. W 1886 roku na jej miejscu wybudowano kolejną drewnianą świątynię. Była to cerkiew prawosławna.

²⁹ APL, ChKGK, sygn. 466, k.44.

³⁰ APL, ChKGK, sygn. 466, k. 137.

³¹ Specjalny arkusz papieru, opatrzony w trakcie produkcji stemplem rządowym. W Polsce został wprowadzony w 1775 roku.

³² APL, ChKGK, sygn. 466, s. 13.

W 1841 roku W.D. Węgleński przedstawił Rządowi Gubernialnemu Lubelskiemu propozycję przyłączenia parafii w Chojenću do Siedliszcza, motywując ją m.in. „szczęśliwą liczbą parafian w Chojenću i bliskością cerkwi w Siedliszczu”. Parafia w Chojenću pod względem liczby parafian była dużo mniejsza od siedliskiej i liczyła 150 osób. W Siedliszczu było wówczas 550 wiernych. Cerkiew chojeniecka była w opłakanym stanie i groziła zawaleniem. Gruntownego remontu wymagały też zabudowania parafialne. Było to ponad siły miejscowych parafian, zwłaszcza, że nie mogli liczyć na wsparcie swojego proboszcza. Ksiądz Jakub Zajączkowski liczył wówczas 79 lat i ze względu na podeszły wiek oraz stan zdrowia nie mógł podołać swoim obowiązkom.

Sprawa połączenia parafii była przedmiotem Kongregacji Mirowej (dekanalnej), która odbyła się 2/14 maja 1844 roku w Rejowcu. W trakcie kilkudniowych obrad opracowano procedury, tj. czynności połączenia parafii. W tym czasie administratorem siedliskiej parafii był ks. Jan Bielawski³³, oficjalnie wprowadzony do Siedliszcza 1/13 lutego 1843 roku przez ks. Jana Filewicza, proboszcza z Żulina.

W dniu 9 maja 1844 roku do Siedliszcza przybył dziekan krasnostawski ks. Jan Smoleniec. W obecności W.D. Węgleńskiego oraz księży Bielawskiego i Zajączkowskiego w pierwszej kolejności „zwidził grunta cerkwi w Chojenću i przekonał się, że ilość takowych” według spisu z 1818 roku była bardzo mała. Były to głównie gleby żytne, a „grunta te takóŜ są porozrzucane”. W tej sytuacji dziedzic siedliski zadeklarował przeprowadzenie komasacji ziem (pól i łąk) obydwu parafii, lecz zastrzegł przy tym, „że gdyby połączenie parafii Chojeniec z Siedliszczem nie nastąpiło, wówczas i na regulację samych gruntów i łąk do probostwa w Siedliszczu zezwolić nie moŜe”³⁴. W.D. Węgleński zapewnił też ks. Zajączkowskiego, że w przypadku połączenia parafii, ten moŜe korzystać doŜywotnio z dotychczas użytkowanych przez niego gruntów. Istotną przeszkodą w zamiarach dziedzica z Siedliszcza był brak waŜnych dokumentów, tj. aktu erekcyjnego z 1764 roku.

W kwietniu 1845 roku wykonano szereg prac pomiarowych dóbr kościelnych parafii Chojeniec i Siedliszcze. Wykonał je geometra przysięgły Wawrzyniec Kiedrowski. W APL w Lublinie zachowała się mapa pod nazwą „Plan Posiadłości Odwiecznych Funduszów Dwóch Cerkwi w Siedliszczu i Chojenću w Guberni Lubelskiej Powiecie Krasnostawskim Okręgu Chełmskim Wymierzonych i obliczonych Ogrodów, Gróntów i Łąk przez Wo Wawrzeńca Kiedrowskiego Geometrę Patentowego i Przysięgłego Którego Mappa i Registr świadczy z Roku 1818 – Las Przekopiowany i Zredukowany z Miary Wileńskiej na Warszawską Oraz Projektem ułożonym do zamiany Dwóch Cerkiew na jedną przez podpisanego w dniach 10 Miesiąca Kwietnia 1845 roku”. Rzetelność sporządzenia mapy oraz wykazu gruntów cerkiewnych poświadczył geometra przysięgły

³³ Ks. Jan Bielawski (ur. 11 sierpnia 1815 roku w Grabowcu) święcenia kapłańskie przyjął 26 sierpnia 1838 roku. Do 21 maja 1841 roku pełnił funkcję administratora parafii Andrzejów, Wereszczyn i Wytyczno, następnie do 1844 roku w Świerszczowie. W latach 1844–1847 był administratorem parafii Chojeniec, Kulik, Mogielnica i Siedliszcze. W 1849 roku został mianowany dziekanem dekanatu lubelskiego. Miał czterech synów – Jana, Adolfa, Hipolita i Hieronima.

³⁴ APL, ChKGK, sygn. 466, k. 85.

Jan Nepomucen Gembicki³⁵. Dokument podpisali – W.A. Węgleński, właściciel dóbr, ks. Jan Bielawski, administrator parafii w Siedliszczu, i prawdopodobnie ks. J. Zajączkowski (podpis nieczytelny).

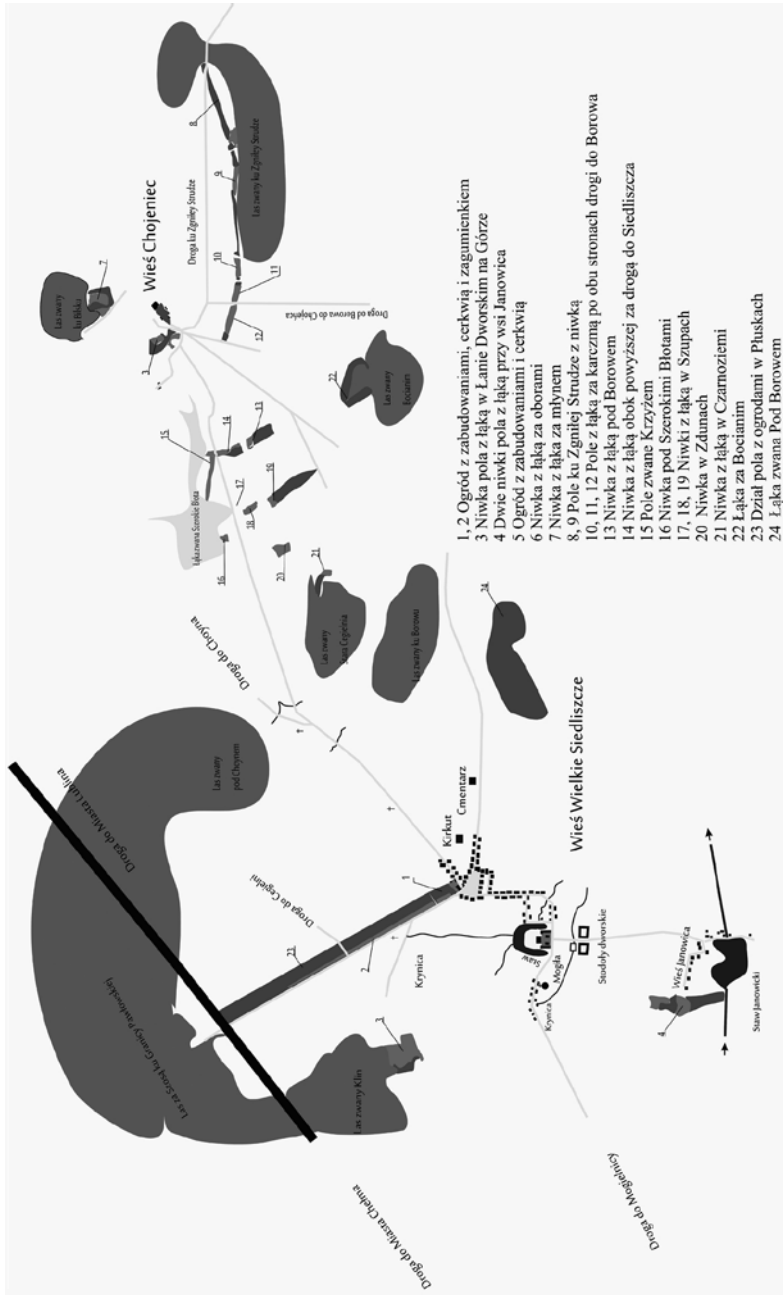
Mapa ukazuje wsie Siedliszcze Wielkie i Chojeniec z wyraźnym zaznaczeniem zabudowań dworskich i cerkwi. W centrum Siedliszcza u wylotu pięciu ulic oznaczony jest plac, który ma kształt nieregularnego prostokąta. Prawdopodobnie został on wycieczony w 1760 roku, kiedy Siedliszcze otrzymało prawa miejskie. Tu odbywały się targi i jarmarki. Po obu stronach ulic znajdują się domy mieszkalne. Ogółem w centrum miejscowości wskazanych jest 65 zabudowań. Domy mieszkalne ulokowane są również na wschód od dworu, przy drodze do Mogielnicy. Tu również zaznaczona jest Mogiła (dawny cmentarz szwedzki) i Krynica, gdzie prawdopodobnie znajdowała się studnia ze źródłem. Przy drodze do Woli Korybutowej położone są dwa cmentarze – żydowski (kirkut) i unicki. Dwór siedliski od południa otoczony jest stawem zasilanym strumieniem wypływającym z Krynicy przy drodze z Siedliszcza do Pawłowa. W odległości ok. 1,5 km na północ od dworu widać kontury stawu we wsi Janowica. Na mapie wyraźnie oznaczono drogę z Siedliszcza do Chojeńca, przy której zostały wskazane obszary leśne: „Ku Borowu”, „Nad Choynem”, „Stara Cegielnia” i las zwany „Bocianim”. Na południe od tej drogi zaznaczone są znaczne obszary łąk tzw. „Szerokie błota”. Mapa pokazuje działki gruntu, które mają numerację od 1 do 24.

Z tabeli wynika, że na uposażenie obu parafii składały się pola uprawne, łąki i ogrody. Ogółem ich powierzchnia wynosiła 72 morgi, 126 prętów i 48 stóp. Proboszcz parafii w Siedliszczu dysponował arealem ziemi w ilości 27 morg nowopolskich³⁶ i 23 prętów, w tym ok. 17 morg gruntów ornych. Tworzyły je pola na „Dworskim Łanie”, przy lesie zwanym „Klin” oraz dwie niwki (pole z łąką) przy rzece Mogielnica we wsi Janowica. Areal gruntów w parafii Chojeniec był większy i wynosił ponad 45 morg, z czego gruntów ornych było ponad 20 morg. Stanowiły je działki o zwyczajowych nazwach: „Za oborami”, „Za młynem”, „Za karczmą”, „Ku Zgniłej Strudze”, „Pod Borowem”, „Pod Szerokimi Błotami”, „W Szupach”, „W Zdunach”, „W Czarnoziemi” i „Krzyż”. Grunty chojenieckie charakteryzowały się zróżnicowaną wielkością i znacznym stopniem rozproszenia. Działki oznaczone numerami: 8, 9, 13, 20 i 22 były w dużej części zarosłe. Jak twierdził W.A. Węgleński, „tak mała ilość gruntu nie jest dostateczną do utrzymania przyzwoitego dwóch Księży”, więc w zamian za grunty należące do parafii Chojeniec Węgleński uposażył parafię w Siedliszczu w dwie działki oznaczone na mapie numerami 23 i 24. Działka nr 23 o długości ok. 1,5 km i szerokości ok. 100 m była usytuowana przy drodze do Pawłowa (od folwarku parafialnego do drogi biegnącej z Lublina do Chełma, tzw. traktu uściługskiego) i miała powierzchnię 36 morg i 252 prętów. Była to ziemia dobrej klasy. Uprawiano na niej zboże, ziemniaki i fasolę. Działka nr 24 – o powierzchni 18 morg i 41 prętów, znajdowała się przy drodze do Borowa. Były to głównie łąki i pola

³⁵ APL, ChKGK, sygn. 466, k. 127.

³⁶ Morga nowopolska, miara powierzchni gruntu równa 0,55 ha.

Rys 2. Mapa gruntów należących do parafii Chojeniec i Siedliszcze



Źródło: opracowanie własne na podstawie APL, CHKGK, sygn. 466, k. 127.

Tabela 1. Wykaz ilości „Gruntów, Łąk i Ogrodów Funduszowych do Cerkwi w Siedliszcu Wielkim i w Chojencu należących”

Nr	Wyszczególnienie	Ilość		Ogrody										Grunty									
		całkowitej przestrzeni		Owoce i warzywa		Łąki w ogrodach		Place, zabudowania i uliczki		Orne		Łąki w polach		Łąki oddzielne									
		m	p	s	m	p	s	m	p	s	m	p	s	m	p	s	m	p	s				
Cerkiew w Siedliszcu od dawna posiada																							
1, 2	Ogród z zabudowaniami, cerkwią i zagumienkiem	8	121	52	1	273	-	1	260	-	-	200	-	3	286	-	-	-	-				
3	Niwka pola z łąką w Łanie Dworskim na Górze	17	86	559	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7	260	90	1	125	659				
4	Dwie niwki pola z łąką przy wsi Janowica	9	113	693	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	209	44	3	206	152				
Cerkiew w Chojencu od dawna posiada																							
5	Ogród z zabudowaniami i cerkwią	1	157	63	-	287	62	-	-	-	-	170	-	-	-	-	-	-	-				
6	Niwka z łąką za oborami	9	263	293	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	200	12	2	154	173				
7	Niwka z łąką za młynem	6	193	853	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	61	174	4	132	68				
8, 9	Pole ku Zgńskiej Strudze z niwką	5	28	633	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5	28	633	-	-	-				
10, 11, 12	Pole z łąką za karczmą po obu stronach drogi do Borowa	4	23	871	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	117	283	-	283	669				
13	Niwka z łąką pod Borowem	3	63	654	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	219	893	2	143	76				
14	Niwka z łąką obok powyższej za drogą do Siedliszcza	2	83	13	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	133	4	-	248	-				
15	Pole zwane Krzyżem	1	163	68	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	163	68	-	-	-				
16	Niwka pod Szerokimi Błotami	-	155	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	155	-	-	-	-				
17, 18, 19	Niwki z łąką w Szupach	8	266	80	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	180	83	7	83	173				
20	Niwka w Zdunach	2	50	84	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	50	84	-	-	-				
21	Niwka z łąką w Czarnoziemi	1	133	92	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	173	60	-	260	32				
22	Łąka za Bocianim	4	21	8	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2				

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APL, CHKGG, sygn. 466, k. 127, k. 209. (Oznaczenia: m – morgi, p – przęty, s – stopy, „-” brak danych.)

uprawne o słabych glebach³⁷. Grunty obu parafii stanowiły pokaźne źródło dochodów proboszczów obu parafii. Przed zamianą dochód z ziemi w obu parafiach wynosił 49 rubli i 25 kopiejek, po zamianie miał wynosić 54 rubli i 39 kopiejek, czyli o 5 rubli i 14 kopiejek więcej.

W 1847 roku biskup diecezji chełmskiej Filip Felicjan Szumborski pozytywnie zaopiniował pomysł połączenia parafii, uzasadniając to posunięcie względami ekonomicznymi. Projektowaną zamianę gruntów uważał za dogodną dla obydwu stron. Nadmieniał też, że „dziedzic i Kollator wspomnianych parafii wydzielając grunta inne w Siedliszczu za dotychczasowe w Choeńcu podatek Liwerunkowy³⁸ z Choeńca może przekazać do corocznej opłaty Proboszczowi w Siedliszczu, Podymne i Ogniove zaś sam do Kassy wnosić winien ile, że zabudowań plebanalnych w Choeńcu po doprowadzeniu do skutku koncentracji parafii na rzecz tegoż i użytek przechodzą³⁹”.

Proces połączenia parafii trwał do 31 marca / 12 kwietnia 1859 roku, kiedy to Rada Administracyjna Królestwa Polskiego zatwierdziła projekt Węgleńskiego. W dniach 2/4 lipca 1859 roku doszło do zawarcia „Aktu Urzędowego przed Rejentem Okręgu Chełmskiego Janem Kociurzyńskim z Dziedzicem Dóbr Siedliszcze o zamianę gruntów Kościelnych⁴⁰”. W Archiwum Państwowym w Lublinie zachował się protokół połączenia obu parafii. „Postanowienia” Rady Administracyjnej o połączeniu obu parafii w obecności zgromadzonych włościan z Chojna⁴¹ i Choeńca⁴², kolatora Węgleńskiego oraz ks. Teodozego Budziłowicza⁴³ odczytał rejent Kociurzyński.

Podczas niedzielnej mszy św. odprawionej 3 lipca 1859 roku w Choeńcu, ks. Demetry Zradziński, proboszcz z Pawłowa, ogłosił „ludowi zgromadzonemu”, że parafia Chojeniec raz na zawsze wcielona została do parafii siedliskiej. Po odprawionym nabożeństwie nastąpiło procesjonalne przeniesienie „Sanctissimum”, tj. obrazów, chorągwi i innych przedmiotów będących na wyposażeniu cerkwi w Choeńcu, do „Kościoła r.g.⁴⁴ w Siedliszczu”.

³⁷ Dla porównania proboszcz parafii w Wohyniu w pierwszej połowie XIX wieku posiadał nieco ponad 179 mórg nowopolskich ziemi (źródło: S. Piątkowski, *Probostwo rzymskokatolickie w Wohyniu w końcu XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2005, t. 3, s. 38).

³⁸ Podatek ziemski o nazwie *Kontyngens liwerunkowy* unormowany wielkością zasiewów każdych dóbr, dotrwał w Królestwie Kongresowym do wprowadzenia podatku gruntowego dworskiego w 1866 roku, w: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska* (http://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Kontyngens_liwerunkowy).

³⁹ APL, ChKGK, sygn. 466, k. 112.

⁴⁰ APL, ChKGK, sygn. 466, k. 141.

⁴¹ Włościanie z Chojna: radny Ignacy Józwiak, Bartłomiej Wawruszak, Jan Iwaniuk, Paweł Danilczuk, Mikołaj Lackowski, Jan Wójcik, Jan Soroka, Jan Józwiak, Jan Przędziuk i Marcin Malinowski (źródło: APL, ChKGK, sygn. 146, k. 148).

⁴² Włościanie z Choeńca: radny Jan Dyżewski, Chawrył Siemczuk, Jan Dobosz, Wojciech Podleśny, Marcin Mazur, Antoni Rzepecki, Mikołaj Szczepaniuk, Michał Wójciszyn, Franciszek Dyżewski i Antoni Maik (źródło: APL, ChKGK, sygn. 146, k. 148).

⁴³ Ks. Teodozy Budziłowicz (ur. 1833), syn ks. Jana Budziłowicza, proboszcza w Koroszczyńcu. Funkcję administratora parafii w Siedliszczu pełnił od 1858 roku. W 1875 roku został proboszczem (popem) parafii prawosławnej w Siedliszczu.

⁴⁴ *Ritus greci* – obrządku greckiego.

Akta cywilno-religijne, które dotąd były oddzielne, zostały przeniesione również do cerkwi siedliskiej⁴⁵.

Duże znaczenie w zakresie określenia stanu materialnego parafii w Siedliszczu ma „Protokół objaśniający o spisie tabelarycznym majątku duchownego Cerkwi, Probostwa i Parafii r.g. w Siedliszczu”, który został sporządzony na polecenie „Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchowych w dniach 2 listopada 1860 roku”. W tym celu powołano komisję w następującym składzie: D. Zradziński – przewodniczący, Józef Dolebowski – członek administracyjny, T. Budziłowicz – administrator parafii, W.A. Węgleński – przewodniczący dozoru kościelnego, Jakub Krzykowski i Józef Kisielewski – członkowie dozoru kościelnego⁴⁶. Dokument sporządzono według instrukcji wydanej w 1853 roku i dotyczył nie tyle funkcjonowania parafii jako instytucji kościelnej, lecz głównie jako folwarku parafialnego. Jest cennym źródłem informacji o posiadanych gruntach, produkcji roślinnej, zbożowej, hodowlanej, podatkach i służbie parafialnej.

Z protokołu dowiadujemy się, że grunty orne były sklasyfikowane. Stanowiły je czarnoziemy, glina i piasek, który „co rok częściami był gnojony”. Pola obsiewano zbożem jarym i ozimym, czasami pewna część z nich leżała ugorem. Dwa lub trzy razy w ciągu roku orano je i bronowano, dwa razy radlono, a „po świeżym pognoju” siano zwykle pszenicę, groch lub jęczmień.

Tabela 2. Zasiwy ziób i innych plodów rolnych

pszenica		żyto		jęczmień		owies		groch		gryka	
k	g	k	g	k	g	k	g	k	g	k	g
3	-	7	18	2	-	9	-	1	-	2	-

Źródło: opracowanie własne na podst. APL, CHKGK, sygn. 477, k. 23. („k” – korzec, „g” – garniec, „-” brak danych).

Co roku wysiewano 3 korce pszenicy, 7 korców i 18 garnców żyta, 2 korce jęczmienia, 9 korców owsa, 1 korzec grochu i 2 korce gryki. Na najlepszych gruntach, czarnoziemach i rędzinach, zakładano ogrody i sady. Uprawiano konopie, len i różne warzywa, m.in. marchew, kapustę i rzepę. Ważnym składnikiem upraw były ziemniaki.

Tabela 3. Zbiory ziób i innych plodów rolnych

pszenica		żyto		jęczmień		owies		groch		gryka	
k	g	k	g	k	g	k	g	k	g	k	g
15	-	37	16	10	-	36	-	4	-	8	-
kopa	s	kopa	s	kopa	s	kopa	s	kopa	s	kopa	s
20	-	37	30	13	30	36	-	4	-	8	-

Źródło: opracowanie własne na podst. APL, CHKGK, sygn. 477, k. 23. („k” – korzec, „s” – snopów, „-” brak danych).

⁴⁵ APL, ChKGK, sygn. 466, s. 134.

⁴⁶ Sygn. 477, k. 62.

Żniwa w tym czasie trwały bardzo długo, ponieważ zboża ścinano głównie sierpem. Ścięte zboże najpierw wiązano w snopki, które stawiano w kupki, tzw. dziesiątki, a potem po doschnięciu ziarna zwożono do stodół. Młocka często trwała przez wiele miesięcy, ponieważ zboże młócono cepem, a następnie przesiewano przez sita i przetaki. W Siedliszcu podczas żniw zbierano 15 korców pszenicy, 37 korców i 16 garnców żyta, 10 korców jęczmienia, 36 korców owsa, 4 korce grochu i 8 korców gryki.

Tabela 4. Wykaz dochodów pochodzących z *jura stolae*

Lp.	Obrzędy religijne	Wielkość dochodu (w rublach)
1	Od aktu urodzenia dziecka	5,70
2	Od aktu uznania dziecięcia nieprawego	-
3	Od aktu każdej zapowiedzi małżeństwa	2,40
4	Od aktu małżeństwa	2,40
5	Od aktu śmierci	1,80
6	Od aktu przysposobienia	-
7	Od ślubu	4,80
8	Od zapowiedzi	1,60
9	Od wyvodu	3,65
10	Za pochowanie zwłok ze śpiewem:	
	Od osób starszych, powyżej 16 lat:	2,25
	Od osób w wieku poniżej 16 lat:	1,50
11	Od wystawienia katafalku:	
	większego	-
	mniejszego	-
12	Za eksportację ciała	0,45
13	Od „Wigilij” śpiewanych	1,35
14	Za mszę czytana	1,50
15	Za mszę śpiewaną	3,60
16	Za mowę pogrzebową według umowy stron	-
17	Za każdą świecę przy pochowaniu zwłok	-
18	Za każdą lampę	-
19	Za dzwonne jeden raz:	
	gdy więcej jak dwa dzwony	-
	gdy dwa lub jeden dzwon	-
	Ogółem	32,28

Źródło: opracowanie własne na podst. APL, CHKGK, sygn. 477, k. 204.

Istotnym elementem gospodarki folwarcznej była produkcja pasz zielonych. Łąkę zwaną „pastewnikiem, lubo w ogrodzie położoną” koszono raz w ciągu roku. Powyżej położona była łąka „bez nazwiska”. Tę również koszono raz w ciągu roku, lecz ta dawała „siano niezłe” w ilości „fur jednokonnnych 2 każda, po pudów⁴⁷ 15 wagi trzymająca”. Z trzeciej łąki zwanej „Pod Bocianem, za Ławkami znajdującej się między Gruntami i łąkami włościan Siedliskich a łąkami włościan Majdanu Zachorodnyńskiego” zbierano 45 fur jednokonnnych. Siano z tej łąki było „grube i kwaśne a przez to mniej pożywne”.

⁴⁷ Pud, rosyjska jednostka wagowa, równa 16,38 kg. 1 pud stanowił 40 funtów, 1 funt to 1280 łutów, 1 łut to 3840 zolotników, 1 zolotnik to 368 640 doli (źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Pud>).

Łąki koszone przez 46 dni pańszczyźnianych, 96 dniówek przeznaczano na jego zgrabienie i ułożenie w kupki, 16 dniówek trwało zwożenie, a 15 ułożenie w stogach. Ogółem zbierano 50 fur „parokonnnych” siana z przeznaczeniem dla hodowli.

W tym czasie w skład inwentarza żywego utrzymywanego przez probostwo w Siedliszczu wchodziły 2 konie, 4 woły, 1 krowa, 2 cieląt i 8 świń oraz drób – kury i gęsi. Wartość inwentarza żywego oceniono na 240 rubli.

Utrzymaniem hodowli i uprawą roli zajmowała się głównie służba folwarczna. Beneficjent miał „dozwolone pasanie inwentarza wspólnie z włościanami po lasach i ugorach”. Parafia w Siedliszczu zatrudniała wówczas dwie osoby – parobka i dziewczkę, którzy „oprócz stołu otrzymywali odzienie”. Na ich wikt, czyli codzienne utrzymanie, składała się również zapłata w zbożu i w warzywach, np. „parobek w dodatku miał sobie zboża w ziarnie korców 9 wydzielone”. Głównym zarządcą pełniącym rolę ekonomy folwarku parafialnego był proboszcz. On nadzorował wszelkimi pracami polowymi, planował naprawy zabudowań gospodarczych i mieszkalnych. Jego zadaniem było opłacanie podatków państwowych. Prowadził księgi dochodów i wydatków.

Według danych z 1860 roku siedliski folwark parafialny (budynek, grunty i inwentarz żywy) był podstawowym źródłem dochodów parafii. Jego wartość oszacowano na 284 ruble i 64 i 11/12 kopiejki. Większość dochodu pozyskiwano z „gospodarstwa fundusowego”, które wynosiły 78 rubli i 58 kopiejek, z dziesięcin i czynszów 39 rubli 90 kopiejek, z opłat za usługi religijne (*jura stolae*) do kasy parafialnej wpłynęło 32 rubli i 28 kopiejek. Kwotę 6 rubli stanowił dochód z darowizny, którą 7 września 1848 roku testamentalnie zapisała Anna Szulakowska, żona Stelmacha z Siedliszcza. Parafianka ulokowała w Banku Polskim w Chełmie 150 rubli na tzw. procent. W zamian za to proboszcz siedliski zobowiązany był do odprawienia czterech mszy św. śpiewanych „z Wigiliami” za jej duszę. Ogółem w 1860 roku dochód parafii wyniósł ok. 155 rubli.

Ważnym źródłem dochodu były opłaty pobierane za usługi religijne (*jura stolae*). Wprowadzono je w XVIII wieku i dotyczyły opłat za udzielony chrzest, ślub czy pogrzeb. Najwyższy dochód stanowiły opłaty za chrzest, które w 1860 roku wynosiły 5 rubli i 70 kopiejek oraz za udzielenie ślubu – 4 ruble i 80 kopiejek. Opłat nie pobierano za wystawienie katafalku, za mowę pogrzebową, za zapalenie świec i lamp, a także za tzw. dzwonnie. Opłaty te z reguły zasilają kasę Bractwa, które w Siedliszczu zakończyło swoją działalność w 1848 roku.

Parafia siedliska ponosiła też określone wydatki, m.in. na „potrzeby cerkiewne”. Na zakup wina i świece wydawano 12 rubli, „na odprawianie odpustów”⁴⁸ – 14 rubli i 28 kopiejek, na utrzymanie w czystości szat liturgicznych i bielizny ołtarzowej – 6 rubli, na podatki i „ciężary publiczne” 26 rubli i 67 kopiejek.

⁴⁸ W parafii unickiej w Siedliszczu odpusty odprawiano trzy razy w roku: w uroczystość św. Wojciecha, św. Onufrego i św. Andrzeja.

Ludność zamieszkała na terytorium parafii siedliskiej była zróżnicowana pod względem etnicznym i wyznaniowym. Parafię zamieszkiwali głównie Polacy i Rusini⁴⁹, ewangelicy i wyznawcy judaizmu stanowili zdecydowaną mniejszość.

Tabela 5. Liczba parafian na w latach 1764–1860

Lata	1764	1779	1783	1802	1804	1808	1809	1811	1860
Parafianie	150	160	150	201	296	364	370	360/472*	752

Źródło: sygn. 127, k. 93, sygn. 131, k. 164, sygn. 145, k. 107, k. 145, sygn. 146, k. 26, k. 83 („*” w 1811 r. ogólna liczba parafian wynosiła 472, w tym 360 osób „do spowiedzi sposobnych”).

Z danych zamieszczonych w tabeli powyżej wynika, że w 1779 r. parafia unicka w Siedliszcu liczyła zaledwie 160 parafian. W kolejnych latach nastąpił znaczny wzrost tej liczby, co prawdopodobnie spowodowane zostało rozwojem osadnictwa. W 1860 roku w Siedliszcu zamieszkiwało 752 wiernych obrządku unickiego. Społeczność parafialną w tym czasie stanowiło 280 mieszkańców Siedliszcza, 219 mieszkańców Woli Korybutowej, 98 mieszkańców Chojeńca, 60 mieszkańców Majdanu Zahorodyńskiego, 50 mieszkańców Chojna, 40 mieszkańców Janowicy i 5 mieszkańców Borowa.

W drugiej poł. XVIII wieku zaczęto prowadzić rejestrację chrztów, zapowiedzi i ślubów oraz zmarłych. Najwcześniejsza „Książka Aktów Urodzin Zapowiedzi Małżeństwa y Śmierci Gminy I Parafii Siedliskiej Ritus Greci w Powiecie Chełmskim Departamencie Lubelskim leżącej z Roku 1810 na Rok 1811” była prowadzona przez ks. J. Probitowskiego. Pierwszą udostępnioną w formie skanów komputerowych księgą jest „Duplikat Aktów-Religijnych osób Urodzonych, Zaślubionych i Zmarłych w Parafii r.g. Siedliszcze na rok 1867 przeznaczony”. Pierwszego wpisu dokonał w niej 7 stycznia 1867 roku o godz. 4 wieczorem ks. T. Budziłowicz, gdy do plebanii „stawili się Feliks Adamczuk, parobek ze wsi Siedliszcze, lat 30 mający w obecności Andrzeja Babicza, lat czterdzieści i Mikołaja Babińskiego, lat czterdzieści mający, obu włościan rolników w Siedliszcu zamieszkałych i okazał nam dziecię płci męskiej, urodzone w Siedliszcu dnia dzisiejszego o godzinie pierwszej po północy, z jego małżonki Julianny z Grzesiuków, włościanki lat 36 mającej. Dziecięciu temu na Chrzcie Świętym i Bierzmowaniu w dniu dzisiejszym odbytym nadane zostało imię Grzegorz, a rodzicami jego chrzestnymi byli: wyżej wspomniany Andrzej Babicz i Katarzyna Babińska. Akt ten stawającemu i świadkom przeczytany i gdy ci pisać nie umięją, przez nas tylko podpisany został”.

Wiek XIX charakteryzował się wysokim przyrostem naturalnym. W Siedliszcu w 1867 roku wynosił on ok. 3,5%⁵⁰. W tym czasie urodziło się 59 dzieci – 32 dziewcząt i 27 chłopców. Byli to: Grzegorz Adamczuk, Józefa Adamczuk, Paweł Babiński, Helena

⁴⁹ „Rusini zamieszkiwali na ogromnymj przestrzeni ziemi, która od Sanu i Bugu rozległa się aż do Dniepru i dalej, a od gór Karpackich i od stepów idących ku Czarnemu Morzu [...] Język ich jakoby pośredni pomiędzy polskim a rosyjskim, do obu podobny, a od obu różny. O ziemie te toczyły się walki między Polską a Rosją przez całe wieki. Wiarę Chrześcijańską przynieśli Rusinom pierwsi święci apostołowie Cyryll i Metody, Grecy z pochodzenia.” (Źródło: St. Hr. Tarnowski, *O Rusi i Rusinach*, Kraków 1891, s. 4.)

⁵⁰ W 1867 roku w parafii Siedliszcze zmarło 33 osoby.

Bedlińska, Andrzej Bedliński, Józef Buza, Jan Daniluk, Jan Denis, Marianna Dudek, Wawrzyniec Dworak, Anna Dyszewska, Józef Gogółka, Marianna Gogółka, Anna Gołębiowska, Michał Gołębiowski, Mateusz Hołub, Józef Humieniuk, Władysława Jaworska, Józef Jędruszak, Stanisław Iwaniuk, Marianna Iwaniuk, Katarzyna Kita, Grzegorz Kowaluk, Antoni Konar, Jan Kruk, Katarzyna Kruk, Petronela Krasowska, Tomasz Krukowski, Andrzej Krukowski, Józef Mazurek, Julianna Nazarewicz, Antonina Nazaruk, Katarzyna Okoń, Katarzyna Oziemczuk, Andrzej Oziemczuk, Anna Pękała, Marianna Poliszuk, Józefa Poliszuk, Marianna Sawicka, Anna Sasik, Antonina Siemczuk, Stanisław Ślepecki, Michał Ślepecki, Marianna Ślepaczuk, Jan Stefaniuk, Anna Szczepaniuk, Antonina Tuziemska, Emilia Usydus, Jan Usydus, Katarzyna Urzędowska, Apolonia Watrak, Jan Wawruszak, Andrzej Wawruszak i Marianna Wójciszyn. Bardzo popularnym imieniem dla dziewcząt było imię Marianna. Pochodzi ono od imienia Maria, którego nie nadawano dziecku z szacunku dla Matki Bożej. Uważano, że imię Maria przysługuje jedynie Maryi Matce Jezusa.

Tabela 6. Małżeństwa zawarte w parafii Siedliszcze w 1867 roku

Data	Małżonkowie	Świadkowie
23 lutego	Ignacy Banach, lat 18 z Woli Korybutowej, Tekla Stepczuk, lat 16 z Woli Korybutowej	Józef Stepczuk, Jan Grzesiuk
9 lutego	Wojciech Siemczuk, lat 18 z Woli Korybutowej, Joanna Wójciszyn, lat 16 z Borowa	Jan Dyszewski, Grzegorz Sawicki
10 lutego	Jan Kita, lat 18 z Majdanu Zahorodyńskiego, Tekla Siemczuk, lat 22 z Majdanu Zahorodyńskiego	Józef Łagoda, Kazimierz Okoń
10 lutego	Michał Wawruszak, lat 21 z Siedliszcza, Elżbieta Dudek, lat 19 z Pawłowa, zamieszkała w Siedliszczu	Tomasz Pękała, Wojciech Wawruszak
17 lutego	Jan Woch, lat 23 z Chojna, Marianna Antoniuk, lat 16 z Woli Korybutowej	Mateusz Stepczuk, Jan Sawicki
24 lutego	Franciszek Czuczłyński, lat 21 z Puchaczowa, Katarzyna Maik, lat 16 z Chojna	Michał Wójciszyn, Stefan Grzesiuk
9 czerwca	Mikołaj Hołub, lat 23 z Woli Korybutowej, Katarzyna Hołub, lat 16 z Woli Korybutowej	Jan Jakóbczak, Franciszek Banach
28 lipca	Antoni Rutkowski, wdowiec, lat 24 z Chojna, Antonina Antoniuk, lat 21 z Chojna	Jan Wójcik, Marcin Bubczyk
8 września	Jan Wawruszak, lat 21 z Chojna, Helena Szlenciuik, lat 16 z Chojna	Jan Wójcik, Jan Józwiak
17 listopada	Mikołaj Urzędowski, lat 25 z Siedliszcza, Marianna Berczuk, lat 22 z Siedliszcza	Tomasz Pękała, Andrzej Adamczuk

Źródło: opracowanie własne na podst. APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Siedliszczu, sygn. 53, k. 17–20.

Zadaniem proboszcza było udzielanie ślubów i rejestrowanie związków małżeńskich. Do 1808 roku zawierano jedynie śluby kościelne, które odbywały się w cerkwi. W latach 1808–1825 w Królestwie Polskim wprowadzono laicki system zawierania związków małżeńskich, oparty na kodeksie prawnym Napoleona. Od tego czasu małżeństwo uważano wyłącznie za umowę cywilną. Poprzedzało je wyrażenie własnej woli

małżonków, pozwolenie rodziców, jak i wcześniejsze zapowiedzi. Rolę urzędnika stanu cywilnego pełnił ksiądz proboszcz. Jego obowiązkiem było sporządzenie aktu małżeństwa. W Siedliszczu miejscem zawierania małżeństw w tym czasie był dom gminny.

Po 1825 roku ponownie zawierano śluby kościelne. Były to tzw. małżeństwa religijne. Zapowiedzi ogłaszano trzykrotnie, pierwszy raz najczęściej na trzy tygodnie, drugi na dwa i trzeci raz na tydzień przed ślubem. Przyszli małżonkowie nie szukali swych żon zbyt daleko. Największym zainteresowaniem cieszyły się dziewczęta z własnej lub pobliskiej wioski. Wyjątkiem było małżeństwo zawarte 24 lutego 1867 roku pomiędzy Franciszkiem Czułczyńskim a Katarzyną Maikówną. Narzeczony pochodził z Puchaczowa a narzeczona z Chojna. W 1867 roku zawarto dziesięć związków małżeńskich.

Obowiązkiem proboszcza było również spisanie aktu zgonu, który w oparciu o zeznania dwóch świadków, najczęściej najbliższej rodziny czy sąsiadów, zapisywał imię i nazwisko, wiek, zawód i miejsce zamieszkania zmarłej osoby i świadków. 13 listopada 1867 roku przed księdzem administratorem „stawili się Józef Koczan, lat 25 i Michał Bubczyk, lat 21, obaj parobcy dworscy w Siedliszczu zamieszkali i oświadczyli, że dnia 8 czerwca roku bieżącego o ósmej wieczorem umarł w Siedliszczu Jan Tyburski, parobek dworski, urodzony we wsi Kowyl w Galicji Austriackiej, zamieszkały w Siedliszczu. Po przekonaniu się naocznie o zejściu Jana Tyburskiego, akt ten stawającym przeczytany i gdy ci pisać nie umięją przez nas tylko podpisany został”.

W tym czasie tylko nieliczni dożywali sędziwego wieku. Śmiertelność dzieci i niemowląt była bardzo duża. W 1867 roku wyniosła 69% wszystkich zgonów. W tym czasie zmarło trzynaścioro dzieci w wieku niemowlęcym (Jan Kopczyński, Józef Kucharski, Józef Stefaniuk, Paweł Babiński, Marianna Sawicka, Franciszka Mularczuk, Marianna Gołębiowska, Józef Mazurek, Antoni Hołub, Jan Szelest, Marianna Nazaruk, Jan Kowaluk, Magdalena Rzepecka) oraz dziewięcioro w wieku powyżej pierwszego roku życia (Rozalia Watrak, Anastazja Dworak, Anna Szczepaniuk, Antonina Sawicka, Marianna Szulc, Katarzyna Komar, Józef Babiński, Antoni Sasik i Wojciech Kowaluk). Ogółem w latach 1867–1869 zmarło 119 osób. Przyczyną tak wysokiej śmiertelności były przede wszystkim bieda oraz niski poziom medycyny i świadomości mieszkańców z zakresu higieny. Szpitale funkcjonowały wówczas głównie przy parafiach rzymskokatolickich, przy parafiach unickich występowały sporadycznie. Na terenie parafii siedliskiej nie odnotowano szpitala.

Ostatnie lata funkcjonowania parafii siedliskiej to okres intensywnej rusyfikacji ziem polskich i likwidacja Kościoła unickiego. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w wprowadzeniu języka ruskiego do kazań, likwidacji parafialnych szkół unickich i wprowadzeniu języka rosyjskiego jako wykładowego w gimnazjach. W 1853 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Warszawie zaleciła zainstalowanie w cerkwi siedliskiej ikonostasu⁵¹, czemu niechętny był siedliski W.D. Węgleński. Od 1868 roku dokumentację parafialną w Siedliszczu prowadzono wyłącznie w języku rosyjskim.

⁵¹ Ikonostas, ozdobna, pokryta ikonami ściana we wnętrzu cerkwi charakterystyczna dla cerkwi prawosławnej.

Kolator siedliskiej parafii zmarł w 1863 roku Jego sukcesorem została córka Emilia Węgleńska, która wraz z rodziną czynnie włączyła się w powstanie styczniowe. Założyli oni w swym dworze szpital powstańczy. Świadczą o tym zapiski, które znajdują się w Księgach Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Pawłowie⁵². Rannymi, oprócz Emilii Węgleńskiej, opiekowali się Michalina Suchodolska, siostra zakonna Ewa i lekarz Wysocki. Po wyleczeniu przewożono ich z Siedliszcza za kordon do Galicji⁵³. Tam powstańców wspomagał Tytus Trzeciecki, mąż Anny Węgleńskiej, ostatni kolator siedliskiej parafii⁵⁴.

Chcąc podsumować przytoczone informacje, warto zauważyć, że parafia siedliska nie była duża. W początkowym okresie tworzyły ją zaledwie cztery miejscowości (Janowica, Majdan Zahorodyński, Siedliszcze i Wola Korybutowa) i liczyła 160 wiernych. W kolejnych latach liczba parafian systematycznie rosła i po przyłączenie do niej parafii w Chojeńcu wynosiła 752 parafian, którzy mieszkali w siedmiu miejscowościach (Borowo, Chojeniec, Chojno, Janowica, Majdan Zahorodyński, Siedliszcze i Wola Korybutowa). W pierwszych latach funkcjonowania parafii ważną rolę w życiu społecznym i religijnym społeczności parafialnej odegrało bractwo religijne „Świętego Onufrego”. W znacznym stopniu przyczyniło się ono do ukształtowania życia religijnego, pogłębienia wewnętrznej pobożności i podniesienia poziomu moralnego parafian siedliskich. W ciągu 111 lat funkcjonowania parafii posługę kapłańską pełniło przynajmniej sześciu księży, w tym dwóch proboszczów i czterech administratorów. Nie odnotowano pełnienia posługi przez wikariuszy. Pod względem gospodarki, a zwłaszcza sposobu prowadzenia rolnictwa, parafia siedliska tkwiła w staropolskim modelu folwarku pańszczyźnianego, który został zlikwidowany przez władze rosyjskie w 1865 roku, kiedy skonfiskowano mienie kościelne, a księża otrzymali rządowe pensje. Z pewnością poszerzenie podstawy źródłowej o księgi grodzkie chełmskie, lubelskie, krasnostawskie i pawłowskie wniosłoby wiele cennych informacji na temat dziejów parafii unickiej w Siedliszczu.

⁵² G. Figiel, *Pod zaborami*, [w:] G. Figiel, R. Kozyński, A. Kuczyńska, *Od prehistorii do współczesności. Odkrywanie lokalnej tożsamości mieszkańców Siedliszcza – monografia historyczna*, Siedliszcze 2011, s. 167.

⁵³ F. Braniewski, *Powstanie styczniowe w rejonie Siedliszcza*, „Tygodnik Chełmski” 1985, nr 4, s. 5.

⁵⁴ T. Trzeciecki był prekursorem przemysłu naftowego i jednocześnie kolatorem parafii rzymskokatolickiej w Miejscu Piastowym. Przyjaźnił się z Ignacym Łukasiewiczem, wynalazcą lampy naftowej (źródło: http://www.zespolszkolmp.net/index.php?option=com_content&view=article&id=59&Itemid=101).

ANEKS 1

Prezenta Cerkwi Siedliskiej⁵⁵

Józef Wojciech Longin Węgleński Kasztellan Chełmski Półkownik Husarski, Buławy Poll. Koronę Miączyński i Starosta Dóbr Siedliszcz um atlineru Dziedzic

Jaśnie Wielmożnemu IMC Xu Maksymilianowi Ryło z Bożey i Stolicy Apostolskiej Łaski Biskupowi Chełma y Bełzkiemu przy oświadczeniu powinnego oszanowania.

Oznaymuję iż w Dobrach moich Dziedzicznych Mieście Siedliszczu wakuie Cerkiew Ritus ... Latinu Uniti pod Tytułem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny będąca, de heva radzie ufundowana przez Erekcją moją wyposażona do której to Cerkwi pro Jure Patronatus Collationio mea Literis Jestimownialibus de Dzie... Cywilis Roku Teraźniejszego w Chełmie Datis de probitate ... zaleconego Pana Dobrodziejowi rekomenduję z nim y zanim prosząc aby od administracione w Rerum Divinar... .. a nie kto inny do pomienionego w Dobrach moich Beneficimo był instalowany którego post Canownia Institutionea przy wszelkich użytkach Erekcją pozwolonych y opisanych oraz circa Innunitates Eulisiasticus zachowaie przyrzekań Dał w Pałacu Siedliskim ię ... 1770

W.J.L. Węgleński Kasztell Chełł

ANEKS 2

W sprawie erekcji cerkwi w Siedliszczu 1844⁵⁶

Odebrano 30 października 1844

Do

Konsystorza Dycezyi

Chełmskiej

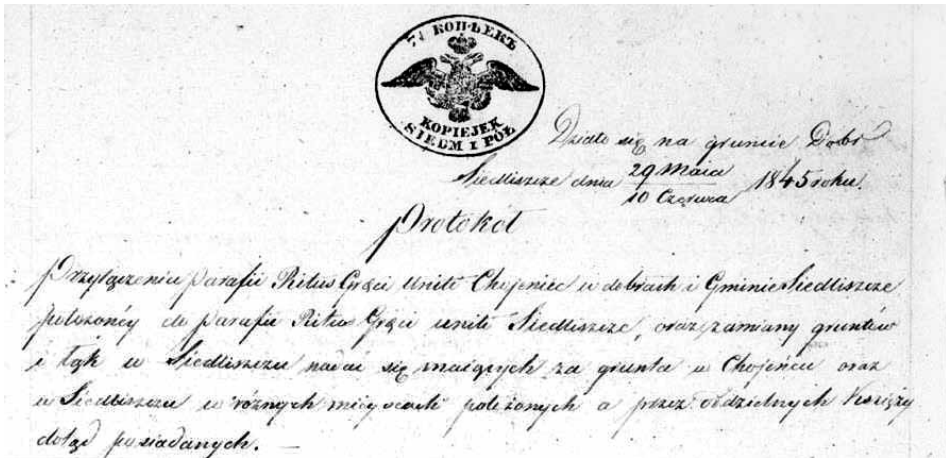
Wojciech Longin Węgliński mocą erekcyi Kościoła w Siedliszczach w d 11 Czerwca 1764 spisany w dniu 7 lipca tr przez Biskupa Chełmskiego potwierdzonej zapisał oprócz gruntów ... Kościołom nadanych Summy dwie to jest pierwsza Zp 2000 a druga Zp 1000. Summy te pomimo ... ich przy terażniejszej regulacji dóbr Siedliszcza do Sukcessorów zapis ... Węglińskich nie weszły do wykazu hipotecznego dlatego że nie miały oznaczonej w zapisie szczególny hipoteki skutkiem tego wytoczonej został proces pro sukcesorom rzonego Wojciecha Węglińskiego o skazanie ich na zapłacenie Summ powyższych razem zł 3000, czyli Rsr 450 wynoszących – Trybunał jednarz Cywilny Guberni Mazowieckiej wyrokiem w dniu 14 Maja 1841 r. z opozycyi zapadły na żądanie to Kościoła w Siedliszczach oddalił ztego mianowicie powodu że tenże

⁵⁵ APL, ChKGK, sygn. 636, k. 165.

⁵⁶ APL, ChKGK, sygn. 466, k. 85.

ANEKS 3

Protokół połączenia parafii Siedliszcze i parafii Chojeniec z 1845 r.⁵⁷



Działo się to na gruncie Dóbr

Siedliszcze dnia $\frac{29 \text{ Maja}}{10 \text{ Czerwca}}$ 1845 roku

Protokół

Połączenia Parafii Ritus58 Gracis Uniti Chojeniec w dobrach i Gminie Siedliszcze położony w parafii Ritus Graci uniti Siedliszcze oraz zamiany gruntów i łąk w Siedliszczu nadań się mających za grunta w Chojenicy oraz w Siedliszczu w różnych miejscach położonych a przez oddzielnych Księży dotąd posiadanych.

Wskutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 1844 r. No z Wydziału Sekcji Administracji wydanego przedsięwzięty.

Działający
z Strony Władzy Cywilney
Napoleon Sikorski Kancelli-
sta Biura Naczelnika powiatu
Krasnostawskiego Reskrytem
tegoż Naczelnika z dnia 3/15
Kwietnia 1845 r. No 4892 usu-
wa zmiany

z Strony Władzy Duchowney
Ksiądz Leon Smolenie Kierownik Katedry Chełm-
skiej, Dziekan Dekanatu Krasnostawskiego pro-
boszcz r.g.u Łopiennik – Reskrytem Prześwietnego
Konsystorza Generalnego Diecezji Chełmskiej
z dnia 16/28 Lutego 1844 r. No 348 upoważniony

⁵⁷ APL, ChKGK, sygn. 466, k. 209.

⁵⁸ Ritus znaczy tyle co obrzęd, tradycja, zwyczaj.

Delegowani po przybyciu na grunt dóbr Siedliszcze dziedzicznych Wo Węgleńskiego Woyciecha po porozumieniu się z tymże, rozpoczęli czynność iak następuie.

1° Co do przyłączenia parafii r.g.u. Chojeniec do parafii r.g.u. Siedliszcze

Czy W° Pan życzy sobie przyłączenia parafii r.g.u. Chojeniec do parafii r.g.u. Siedliszcze

Stronica 2

Siedliszcze oraz iakie z tego połączenia wyniknąć mogą Korzyści tak dla funduszu Kościelnego iako też samego Proboszcza?

Ad 1.

Połączenia Parafii r.g.u. Siedliszcza i Choeńca w dobrach mych dziedzicznych położonych życzyłem i obecnie życzę sobie lecz nie w inny sposób iak tylko aby parafia r.g.u. Chojeniec do Parafii r.g.u. Siedliszcze przyłączoną była.

Powody połączenia tych dwóch Parafii w iedną oraz korzyści ztąd tak dla funduszu Kościelnego iako też proboszcza wynikające są następujące:

Obiedwie wyrażone Parafie ... nader szczupłe posiadaią fundusza, które zaledwie szczupłe utrzymanie Księży dotąd stanowią, bowiem:

	Morgów	Prętów	Stóp
1. Cerkiew w Siedliszczu posiada Ogrodów, gruntu ornego i łąk	27	23	76 2/3
2. W Choeńcu Cerkiew posiada ogrodów, gruntu ornego i łąk	45	102	71 1/3
Razem	72	126	48

Jasną iest rzeczą, że tak mała ilość gruntu nie iest dostateczną do utrzymania przyzwoitego dwóch Księży familianie obarczanych gdzie innych prawie żadnych dochodów parafialnych nie maią – ludność bowiem tych dwóch parafii iest mała albowiem wedle Ksiąg ludności w dniu dzisiejszym ma parafian:

	1842 czer.	1842 miał.	1842 sier.
<i>1. Parafia Siedliszcze.</i>			
<i>Osada Siedliszcze.</i>	12.	11.	23.
<i>wieś Siedliszcze.</i>	138.	115.	252.
<i>" Borsio.</i>	4.	4.	8.
<i>" Koniebutawa wola.</i>	55.	95.	150.
<i>" Majdanek Łukowski.</i>	14.	30.	44.
<i>" Janowica.</i>	4.	10.	14.
<i>Razem</i>	<u>227.</u>	<u>265.</u>	<u>492.</u>
<i>2. Parafia Chojnice.</i>			
<i>wieś Chojnice.</i>	14.	36.	50.
<i>" Chojno.</i>	30.	41.	71.
<i>Razem</i>	<u>44.</u>	<u>77.</u>	<u>121.</u>
<i>Ogólne zebranie!</i>			
<i>1. Parafia Siedliszcze.</i>	227.	265.	492.
<i>2. " Chojnice.</i>	44.	77.	121.
<i>Ogół.</i>	<u>271.</u>	<u>342.</u>	<u>613.</u>

gdy połączenie tych dwóch Parafii nastąpi, wówczas dochody z gruntów iako też parafian tych dwóch Parafii stanowiąc będą dostateczniejszy fundusz utrzymania iednego Księdza, który skutkiem zamiany i zkomultowania gruntów w Siedliszczu w lepszej glebie nadać się mających w pierwszym nawet roku był Księdzu i fundusz Kościoła polepszą i nazawsze ustal... przy systematycznym prowadzeniu gospodarstwa.

Zabudowania ekonomiczne plabanalne w Siedliszczu w roku 1844 zupełnie nowe i dostateczne na pomieszczenie tak inwentarzy iako też plabanów bez pomocy parafian mym kosztami wystawiłem

– mieszczanie proboszcza r.g.u. w Siedliszczu iest przyzwoitem, wygodnem i dostatecznem.

Cerkiew

Cerkiew zupełnie w stanie dobrym i mym kosztem bez pomocy parafian wyrestaurowana – dzwonnice zaś wymuruję, do czego iuż potrzebne materiały w pewney części przysposobiłem i przysposabiać nieomieszkam. – Zaś w Cheieńcu.

Tak mieszkanie proboszcza tak zabudowania ekonomiczne i Cerkiew są zupełnie w stanie złym i nadaięcym się do upadku odrestaurowanie których wymagałoby znacznych kosztów tak ze strony moiey a więcey małej liczby parafian, włościan, których byt i zamożność od lat była mała dziś nieurodzaiami i utratą inwentarzy zniszczonych, którzy nieprędko w stanie miernego zamożności przyiąć będą mogli, staią na przeszkodzie nie tylko wzniesienia nowych budowli plebanalnych ale wyrestaurowania przyzwoitego tychże iakoteż samey Cerkwi która z czasem upaść by musiała – przez co sami Parafianie w potrzebach religijnych do Siedliszcza udawaliby się musieli.

Odległość Chojeńca od Siedliszcza nie wynosi więcey iak pół mili która nie będzie i nie może być przeszkodą tak w słuchaniu Nabożeństwa iakoteż w osiągnięciu innych pomocy.

Religijnych owszem przez przyłączenie Parafii Chojeniec do Siedliszcza parafianom pierwszym będzie dogodniey bowiem prawie w każdą Niedzielę przybywają do Siedliszcza dla dopełnienia obrachunku i odebrania nagrody za robocizny, tam ... na Nabożeństwie znajdować się będą mogli.

Przyłączenie Parafii Chojeniec do Siedliszcza nie pozbawię mieysca i utrzymania Księdza Zaiączkowskiego, bowiem do chwili i zgonu pozostawiam do użycia Dom mieszkalny wszelkie zabudowania ekonomiczne, Cerkiew oraz grunta i łąki iak dawniey używał tym sposobem żadnych strat nieponiesie. W Siedliszczu gruntów orne naiprzeciw mieszkania Plebana w iednem mieyscu i całości w takiey samey

ilości iak dotąd obadwa probostwa to iest w Chojeńcu i Siedliszczu porozmieniane posiadaią w lepszey glebie ziemi bowiem pszenney oraz łąki w obydwóch probostwach posiadane w zamian w iedney całości nadam.

Co do łąk oznaymiam że niewinnem iak tylko w mieyscu zwanem „Pod Bocianem za tawkami” nadam.

Ponieważ mym kosztem w Siedliszczu wszelkie budynki plabanalne i Cerkiew wystawiłem, przet po śmierci Księdza Zaiączkowskiego w Chojeńcu budynki plebanalne do mnie należec będą Cerkiew zaś w Chojeńcu zupełnie rozebraną bydź ma, iwszelkie materiały z niey pochodzące albo sprzedać przez licytacją, a pieniądze w fundusz podkładnego w ... któryby w razie potrzeby nazreperowanie bądź Cerkwie lub zabudowań plebanalnych w Siedliszczu użyty budź mógł, albo też z drzewiach z rozebraney Cerkwi pochodzącego na gruncie plebanalnym w Siedliszczu dom dla przytułku ubogich i kalek pobudować należałoby – co zależyć będzie od okoliczności.

Ponieważ Cerkiew w Chojeńcu niemaiącey Erekcji i żadnych praw ani służebności i w Hypotekie mych dóbr takowe nie figuruią przeto tychże służebności Cerkwi Siedliskiey które są Hypotekowane iako: wolny urąb w lasach na budowę i opał utrzymać deklaruię.

Podatki wszelkie Ksiądz Zaiączkowski w posiadanych gruntach w Chojeńcu a Ksiądz Bielawski w Siedliszczu iak dotąd i nadal uiszczac maią aż do chwili zgonu pierwszego. – poczęści gdy ... rzecz ... w Chojeńcu gruntów odbiór wówczas proboszcz z Siedliszcza obowiązanym będzie płacić z Siedliszcza i Chojeńca.

Nad to:

Zastrzegam sobie wyraźnie aby przyłączenie parafii uniackiey Chojeniec z Siedliszczem ostatecznie przez Naywyższą Władzę Krajową zatwierdzonemu i wykonanie wprowadzone zostało w ciągu roku iednego od daty dzisieyszej w przeciwnym bowiem razie oddajac dziś w posiadanie grunta funduszowi Cerkwie

Siedliskiej nieodbierając w zamian przyszłych z Chojenca a nadto bez zatwierdzenia niemogąc używać gruntów dawnych Siedliskich na straty a więcej na niemożność uregulowania gruntu narażony byłbym i w takim razie zastrzegam sobie prawo i wolność bez żadnego poprzedniego wezwania lub udawania się do władz, wrócić do gruntów i łąk dziś w zamian funduszowi Siedliskiemu przeznaczonych i w używanie tymczasowe do czasu potwierdzenia pozwolonych i zwrócenia proboszcza do gruntu i łąk iakie przed projektowaną zamianą używał.

Przekonanym będąc ze skoncentrowaniem tych dwóch Parafii fundusz Siedliskiej Cerkwi w uposażeniu zyskuje a tem samem proboszcz lub administrator naywyraźniej przyzwoite ze przydzie utrzymanie przezco... ieszcze obowiązkiem i pobudek do iednego zastosowania się i wypełnienia warunków przez Erygującego ... to Cerkiew położonych na ... zasięga – oświadczam iż wrazie iakiego bądź tytułu lub powodu odstąpienia od powyższych obowiązków służy mi również prawie ponieście dogodności iakie z obecney Koniunktury i wynikają w Końcu.

Zastrzegam sobie i gdyby wedle Rządu Krajowego Królestwa kiedykolwiek upłynąć miały zmiana bądź łączenie ieszcze u większe probostwo bądź przeznaczenia Proboszczom wypłat pieniężnych a odjęcia im posiadanych przez nich gruntów ... aby nie wolno było u wpłatę stosownie do odpisu z roku 1818 grunta probowskie w posiadaniu objąć.

Woyciech Węgleński

Uwagi Dellegowanych nad przyłączeniem Parafii Chojeniec do Siedliszcza oraz nad Koncetracją gruntów tych dwóch parafii w iedey całości w Siedliszczu dać się mających.

1. Dellegowani przekonali się naocznie że w wsi Chojeniec Cerkiew znacznie zdelowana i mieszkanie proboszcza i zabudowania plebanalne liche i ku upadkowi chylące się. Grunta piaszczyste w 16tu kawalkach porozrzucane i odległe - gatunek gleby czwartey klasy.
Grunta ornego iest morgów 22 – prętów 50 Stóp 4

- 4tey klasy Łaków – morgów 23 prętów 52 Stóp 65 i 1/3
2. W Siedliszczu Cerkiew w Stanie dobrym – dom mieszkalny proboszcza w stanie dobrym. Zabudowania plebanalne w roku 1844 nowo wybudowane. Grunta dotychczasowe w Czterech Kawalkach – morgów 3 do Klasy 4tey a morgów 14 Prętów 231 stóp 86 do klasy 3ey należą. Łąki morgów 9 prętów 91 Stóp 90 i 1/3 do Klasy 4tey.
 3. Grunty projektowane do zamiany w Siedliszczu wynoszą:
 - a) Gruntu ornego morgów 41 Prętów 283 stóp 55
 - b) Łak morgów 31 prętów 251 stóp 20Z gruntu ornego morgów 11 należy do Klasy 4^{tey} a morgów 30 Prętów 233 stóp 55 do Klasy 3^{ey}. Łąki wszystkie do Klasy 4^{tey} należą.
 4. Dochody z gruntów przed zamianą czyniły:

W Chojeńcu

Morgów 22 prętów 50 Stóp 6 Klasy 4. Licząc z morgów po Kopiejek 67 i ½ uczyni 14 rubli i 87 Kopiejek.

Łąki morgów 23, Prętów 52, stóp 65 i ½ Klasy 4 licząc po Kopiejek 45 z Morga – 10 Rubli i 43 Kopiejki

Dochody z gruntów po zamianie

W Siedliszczu

 - a) Gruntu ornego Klasy 4tey Morgów 11 – 7 Rubli 42 i ½ Kopiejek
 - b) Gruntu ornego Klasy 3ey morgów 30 Prętów 283 Stóp 55 – Rubli 37 Kopiejek 13
 - c) Łąki Klasy 4tey Morgów 31 Prętów 251 Stóp 20 Rubli 9 Kopiejek 83

Porównanie

Dochód przed zamianą z dwóch probostw 49 Rubli 25 i Kopiejek ½

Dochód po zamianie wynosić będzie 54 rubli Kopiejek 39

Przeto więcej 5 Rubli Kopiejek 13 i ½

Łąka projektowana położona jest między łąkami włościan Maydan Zahorodyński i Włościan Siedliskich.

Po zamianie Łak pola tak łąki oznaczone zostaną palami.

W powyższy sposób wyjaśniony cały stan rzeczy zdaniem jest delegowanych ze przyłączenie Parafii Chojeniec do Siedliszcz oraz Koncentracja i zamiana gruntów w Siedliszczu nadać się mających jest z Korzyścią dla funduszu Kościelnego w Siedliszczu wtem samem na ... zasłuży jeżeli Władze Wyższe dobro Kościoła uznają.

Zatem w czterech egzemplarzach Protokół połączenia Parafii i Koncentracji oraz zamiany gruntów sporządzony zamykają i podpiszą.

X. Leon Smoleniec

Dziekan Krasnostawski r.g.u.

Delegowany

Napoleon Sikorski
Kancellista Dellegowany

OPINIA

Biskup Bełzki Administrator Dyecezyi Chełmskiej

Powyższy Protokół przyłączenia Parafii Chojeniec do Siedliszcza i zamiany tudzież połączenia w jedną całość gruntów obydwóch tych Probostw rozpatrzywszy wraz z dołączeniami doń aneksami, Biskup Administrator Dyecezyi Chełmskiej, ze względu na konieczną potrzebę zwinięcia Parafii w Chojenću nie przedstawiającej Funduszu do utrzymania miejscowego Kapłana, jako też na dogodności gospodarki dla Proboszcza spodziewanej z zamiany i zjednoczenia gruntów tych Probostw – zezwala niniejszemu na rzeczone połączenie Probostw jako też zamianę gruntów i o zatwierdzenie Najwyższe obydwóch operatów uprasza.

Chełm, dnia $\frac{24 \text{ Listopada}}{6 \text{ Grudnia}}$ 1858 r.

Jan Teraszkiewicz

SUMMARY

THE HISTORY OF BLESSED VIRGIN MARY AND SAINT ONUFRY UNITE PARISH IN SIEDLISZCZE

The article has discussed the history of Blessed Virgin Mary and Saint Onufry Unite Parish in Siedliszcze since 1764 to 1875 when it joined the Russian Orthodox Church. The general state of the parish, its equipment, parish clergy (parish priest, administrators and psalmists), Saint Onufry Parish Brotherhood and parish grange functioning are presented there. Moreover, there is a history of Siedliszcze in the outline. The source basis for the study are protocols after canonical visitation in 1774–1816 saved in collections of National Archives in Lublin, document *present* issued by Wojciech Józef Longin Węgleński on 21 April 1770, *Land acts connected with parish churches. Lublin Deanery. Siedliszcze and Chojeniec Parishes in 1815–1859, Siedliszcze parish acts in Krasnystaw deanery in 1860, 1869–1871, and Marital status acts of Greek-Catholic Church in Siedliszcze 1867.*

Изложение

История униатского прихода Пресвятой Девы Марии и Святого Онуфрия в Седлище

Статья обсуждает историю униатского прихода Пресвятой Девы Марии и Святого Онуфрия в Седлище, от момента его создания около 1764 год, до 1875 года, когда был присоединен к Русской Православной церкви. В публикации представлено общее состояние прихода, описание церкви, снабжение, приходское духовенство (приходские священники, администраторы и дьяконы), братство парафиальное, а также функционирование приходского фольварка. Кроме того, в очерке представлена история Седлища. Источниковой базой обработки составляли сохраненные в собраниях Государственного архива в Люблине протоколы канонических инспекций 1774–1816 гг., документ типа подарок, данный Войчехом Юзефом Лонгин Венгленьским, 21 апреля 1770 года, земельные акты касающиеся приходских церквей. Люблинский деканат. Парафия Седлище и парафия Хоенец 1815–1859 годов, акты парафии Седлище в Красноставском деканате с 1860 года, 1869–1871 годов, а так же актов гражданского реестра Парафии грекокатолической в Седлище с 1867 года.



Chełm lata 60. – dwa kościoły: św. Andrzeja i Rozesłania Świętych Apostołów
(fot. L. Radwański)

MIROŚLAW MAJEWSKI

TEATR ZIEMI CHEŁMSKIEJ
– PROFESJONALNY CZY AMATORSKI?

Działalność Teatru Ziemi Chełmskiej należy zaliczyć do szczególnie interesujących przejawów aktywności miłośników sceny, nie tylko w skali Lubelszczyzny, ale też całego kraju. Przemawia za tym fakt praktycznie nieprzerwanej¹ działalności TZCh od 1904 (lub też, jak podają autorzy opracowań dziejów teatru, od 1906 roku²). Należy zatem uważać TZCh za działającą do tej pory jedną z najstarszych w Polsce scen amatorskich³.

Teatr Ziemi Chełmskiej doczekał się kilku opracowań i wzmianek w publikacjach naukowych. Źródła opisujące jego historię to między innymi: *Zauroczeni sceną. Szkic o historii Teatru Ziemi Chełmskiej* autorstwa Zbigniewa Lubaszewskiego⁴, *Krótką historia Teatru Ziemi Chełmskiej 1904–1984*⁵ oraz *Teatr amatorski w Lublinie i na Lubelszczyźnie w latach 1866–1918* Marii Barbary Stykowej⁶ i artykuł zamieszczony w „Roczniku Chełmskim” *Geneza i początkowe lata działalności Teatru Ziemi Chełmskiej* w opracowaniu Emilii Lipińskiej⁷. Potrzebę powstania monografii na temat chełmskiej sceny amatorskiej sugerowała Emilia Lipińska we wspomnianym powyżej tekście.

Przedmiotem niniejszego artykułu nie jest jednak kolejny opis dziejów teatru, bądź też ich uaktualnienie, choć znajdzie się tu miejsce na przedstawienie dokonań z ostatnich lat. Ostatni okres działalności pokazuje ciekawą tendencję rozwoju chełmskiej sceny, być może do „uzawodowienia”, co było i jest pragnieniem miłośników teatru w Chełmie. W 1964 roku w regionalnym dzienniku odnotowano plany stworzenia w Chełmie

¹ Kilkunastoletnia przerwa w działalności TZCh nastąpiła po śmierci Czesława Dopieralskiego – lidera, reżysera i aktora teatru w latach 70–80. XX wieku. Pomimo przerwy w działalności scenicznej aktorzy starali się kultywować tradycję chełmskiego teatru i zachęcać (zwłaszcza młode pokolenie miłośników Melpomeny) do prób reaktywacji. Ta ostatecznie nastąpiła w roku 2010.

² Choć w wielu publikacjach za rok inauguracji działalności podawany jest 1904, źródła przytaczane w opracowaniu Emilii Lipińskiej *Geneza i początkowe lata działalności Teatru Ziemi Chełmskiej* dowodzą późniejszej daty (patrz: E. Lipińska, *Geneza i początkowe lata działalności Teatru Ziemi Chełmskiej*, „Rocznik Chełmski” 2013, nr 17).

³ Za najstarszy teatr amatorski uznawano powszechnie Teatr Fredreum działający w Przemysłu od 1910 roku.

⁴ Z. Lubaszewski, *Zauroczeni sceną. Szkic o historii Teatru Ziemi Chełmskiej*, „Egeria” 2005, nr 1(2).

⁵ M.B. Stykowa, *Krótką historia Teatru Ziemi Chełmskiej 1904–1984*, „Region Lubelski” 1988, nr 3.

⁶ *Eadem*, *Teatr amatorski w Lublinie i na Lubelszczyźnie w latach 1866–1918*, Lublin 1997.

⁷ E. Lipińska, *Geneza i początkowe lata działalności Teatru Ziemi Chełmskiej*, *op. cit.*

profesjonalnej sceny⁸. Zbigniew Lubaszewski przytoczył też takie fakty z lat 70. „Pierwsza połowa lat 70. była okresem rozkwitu działalności Teatru Ziemi Chełmskiej, toteż pojawiły się nawet niespełnione niestety plany powołania zawodowej sceny teatralnej. Czesław Dopieralski powoływał się na przykład Gorzowa Wielkopolskiego”⁹.

Stąd niniejsze rozważania opatrzone są tytułem zawierającym pytanie o charakter Teatru Ziemi Chełmskiej działającego dziś, jako forma pracy Chełmskiego Domu Kultury. Są też próbą rozpoznania kierunku, w jakim zmierza chełmski teatr. Można pokusić się również o odpowiedź na pytanie, czy do licznych definicji związanych z działalnością teatralną w Polsce nie należy dodać jeszcze jednej: profesjonalny teatr amatorski. Taką nazwę wymyślili obecni liderzy TZCh, organizując w roku 2013 pierwszą edycję Ogólnopolskich Spotkań Profesjonalnych Teatrów Amatorskich – przeglądu teatralnego grup nieprofesjonalnych, cechujących się najwyższym poziomem (profesjonalizmem) artystycznych dokonań. Stąd, jak wspominałem wyżej, w niniejszym artykule powinno znaleźć się miejsce na charakterystykę pracy teatru w ostatnich latach w perspektywie wystawianych przedstawień, a także struktury zespołu i aktywności grupy (liczba premier, przedstawień, szacunkowa liczba widzów).

Typologia działalności teatralnej umiejscowi chełmską sceną w określonej kategorii, między innymi poprzez analizę struktury zawodowej osób zaangażowanych w przedstawienia. Nadmienić bowiem należy, że przy kolejnych realizacjach scenicznych z TZCh chętnie podejmowali współpracę zawodowi artyści. W podsumowaniu spróbuję określić, w jakim kierunku może zmierzać chełmski teatr wobec rosnącej popularności, sporej grupy miłośników i stałych bywalców przedstawień – widzów nie tylko z Chełma i najbliższych okolic, ale też coraz częściej przyjeżdżających z Lublina i innych lubelskich miejscowości.

NIEZBĘDNE DEFINICJE

Chcąc odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule artykułu, należy prześledzić kilka definicji określających typy teatrów działających w Polsce i na świecie, by na ich podstawie zrekonstruować wieloaspektową charakterystykę sceny chełmskiej. Podana w *Leksykonie teatralnym* ogólna definicja określa teatr jako: „TEATR: 1. Samodzielna gałąź sztuki, szczególny rodzaj sztuki widowiskowej, która tworzy przed publicznością umowną rzeczywistość, oparta przede wszystkim na działaniu aktorów wcielających się w przewidziane scenariuszem role. 2. Zespół ludzi zajmujących się realizowaniem widowisk scenicznych, składający się z zespołu artystycznego, technicznego i administracyjnego. 3. Budynek specjalnie budowany lub przystosowany do prezentowania przedstawień [...]. 4. Instytucja publiczna (państwowa, miejska, prywatna) zajmująca się przygotowaniem przedstawień [...]”¹⁰.

⁸ Patrz informacja prasowa: *W Chełmie powstanie filia Teatru Osterwy?* „Sztandar Ludu”, nr 10, 12.01.1964 r.

⁹ Z. Lubaszewski, *Zauroczeni sceną... op. cit.*, s. 16.

¹⁰ B. Osterloff, M. Raszevska, K. Sielicki, *Leksykon teatralny*, Warszawa 1996, s. 218–219.

Z wyjątkiem trzeciego punktu Teatr Ziemi Chełmskiej spełnia przesłanki powyższej definicji. Od początku swej działalności do dziś TZCh jest określany jako amatorski. Definicja takiego teatru, autorstwa Magdaleny Raszewskiej i Krzysztofa Sielickiego, brzmi następująco: „TEATR AMATORSKI: Zwany też ochotniczym lub – niegdyś – świetlicowym. Popularna forma niezawodowej aktywności artystycznej ludzi na co dzień uprawiających inne zawody. Teatry te funkcjonowały niegdyś w odmianach: dziecięce, studenckie, ludowe, teatry poezji, szkolne i w różnych formach organizacyjnych. Działają przy domach kultury, kołach gospodyń wiejskich, uczelniach, związkach zawodowych. Niektóre mają nawet kilkudziesięcioletnią tradycję jak np. Teatr Fredreum, istniejący w Przemyślu od 1910 roku, czy krakowski Teatr Kolejarza lub wrocławska „Zielona Latarnia” [...]”¹¹.

Można więc TZCh określać jako amatorski, opierając się na przesłance, że skupia ludzi na co dzień uprawiających inne zawody i działa przy domu kultury. Z uwagi jednak na fakt zatrudniania do ról w inscenizacjach TZCh zawodowych aktorów, jak też amatorów (adeptów), wypłacania gaź zatrudnionym i biletowania przedstawień, bliższe działalności chełmskiej sceny będą definicje teatru impresaryjnego i komercyjnego: „TEATR IMPRESARYJNY – Teatr bez stałego zespołu artystycznego, jedynie z kierownictwem i obsługą sceny. Aktorzy angażowani są tu do konkretnego spektaklu (często jest to ich zajęcie dodatkowe, na stałe są zatrudnieni w innym teatrze). Może być też tak, że zespół przygotowuje sam przedstawienie i tylko wynajmuje scenę. Przykładem teatru impresaryjnego jest warszawska Scena Prezentacje lub poznańska Scena na Piętrze [...]. TEATR KOMERCYJNY – Teatr nastawiony na zysk, grający sztuki o sprawdzonym powodzeniu w doborowej obsadzie, na ogół prywatny. Typowymi teatrami komercyjnymi są teatry z nowojorskiego Broadwayu czy londyńskiego West Endu. Na polskim gruncie próbą teatru komercyjnego było stworzenie przez Wiktora Kubiaka zespołu *Metra*”¹².

Repertuar komediowy i rozrywkowy jaki przeważa w ofercie Teatru Ziemi Chełmskiej może klasyfikować tę scenę do kategorii tak zwanych teatrów bulwarowych: „TEATR BULWAROWY – Przeznaczony dla szerokiej publiczności, wystawiający lekki repertuar może zawsze liczyć na sukces kasowy (rzadziej artystyczny). Ukształtował się w XIX wieku, nazwa pochodzi od wielkich bulwarów paryskich, przy których mieściły się najsłynniejsze z tych scen. Sztuki o błażej tematyce i schematycznej intrydze bywały niekiedy świetnie grywane i przyczyniły się do niejednej błyskotliwej kariery. Na naszym gruncie typowym teatrem bulwarowym jest Teatr Kwadrat – lekki repertuar z dobrymi (a czasem wręcz znakomitymi w swoim rodzaju) aktorami”¹³.

Z powyższego wynika, że obecnie bliżej jest Teatrowi Ziemi Chełmskiej do scen zawodowych, nie tylko poprzez fakt pobierania opłat za bilety. Zresztą pod tym względem nie byłby to jedyny teatr amatorski w Polsce, który zarabia na potrzeby kolejnych

¹¹ *Ibidem*, s. 221.

¹² *Ibidem*, s. 228–229.

¹³ *Ibidem*, s. 224.

realizacji, zakup kostiumów, rekwizytów, materiałów do stworzenia dekoracji lub też na cele charytatywne. W swej historii TZCh pobierał opłaty za bilety. Obecnie trudno sobie wyobrazić wystawienie kolejnych sztuk z takim rozmachem jak te, które chełmscy widzowie oglądali w ostatnich ośmiu latach, bez źródła dofinansowania kolejnych projektów artystycznych. W przeszłości finansowanie scenicznych inicjatyw odbywało się tak, jak to opisuje Emilia Lipińska: „Członkowie Kółka Aktorskiego dobrowolnie i bezinteresownie (w kwestii materialnej) poświęcali całą swą energię i wolny czas na zmagania na scenie. W zwyczaju było, iż potrzebne do przedstawienia rekwizyty (na miarę własnych możliwości) przynosili z domów lub kupowali z własnych funduszy. Na pozostałe elementy, takie jak afisze i programy teatralne, charakteryzacja, scenografia oraz opłaty związane z najmem miejsca do wystawiania sztuki, przeznaczane były pieniądze ze sprzedaży biletów”¹⁴.

Zatrudnianie, tak jak obecnie, profesjonalnych aktorów i reżyserów nie jest też nowinką ostatnich lat działalności teatru, co w następujący sposób odnotował Zbigniew Lubaszewski: „Zdarzała się nawet współpraca z zespołami zawodowymi. W 1925 r. główną rolę w przygotowywanym przedstawieniu Stefana Krzywoszewskiego „Zmartwienia pana Hamelbeina” zagrał gościnnie znany aktor teatralny i filmowy Antoni Fertner [...] Jadwiga Korczakowska z. d. Kwiecińska posiadała przygotowanie teatralne gdyż ukończyła szkołę dramatyczną ZASP-u”¹⁵.

Zatem, czy nadal należy stawiać TZCh w gronie teatrów amatorskich? W odpowiedzi na to pytanie będzie pomocna analiza ostatnich ośmiu lat działalności po reaktywacji chełmskiej sceny.

REAKTYWACJA

Teatr Ziemi Chełmskiej od założenia na początku XX wieku do lat 90. ubiegłego stulecia prowadził bardzo aktywną działalność. Tak w 2005 roku opisuje ją w liczbach Zbigniew Lubaszewski: „W ciągu blisko stu lat istnienia teatr przygotował ponad 220 premier oraz dał ponad 1000 przedstawień. W repertuarze zespołu znalazły się sztuki ponad 40 autorów, a w inscenizacjach brało udział blisko 400 aktorów i współpracowników”¹⁶.

Śmierć Czesława Dopieralskiego w 1992 roku, brak kontynuatorów jego dzieła, a także zmiany zachodzące w kulturze w związku przemianami ustrojowymi w Polsce, na 18 lat wstrzymały działalność teatru. Jednak aktorom zespołu Dopieralskiego zależało na tym, by bogata tradycja teatralna Chełma nie pozostała tylko historią zapału, pasji, talentu i zaangażowania kilku pokoleń miłośników sztuki aktorskiej. W 2004 roku zespół aktorski zorganizował uroczystość na stulecie teatru, podczas której odbył się koncert i odsłonięcie pamiątkowej tablicy. Później coraz częściej poruszano temat reaktywacji. Aktorka ekipy Dopieralskiego, Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk, sprawująca w samorządzie

¹⁴ E. Lipińska, *Geneza i początkowe lata działalności Teatru Ziemi Chełmskiej*, op. cit., s. 163.

¹⁵ Z. Lubaszewski, *Zauroczeni sceną...*, op. cit, s. 8–9.

¹⁶ *Ibidem*, s. 17.

Chełma funkcję dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki, zaproponowała dwójgu młodym animatorom teatralnym poprowadzenie Teatru Ziemi Chełmskiej. Barbara Szarwiło i Sławomir (Sławoj) Czarnota przystąpili do dzieła reaktywacji chełmskiej sceny. Premierą spektaklu *Radcy pana radcy* Michała Bałuckiego w roku 2010 została zainaugurowania jej działalność po osiemnastoletniej przerwie.

TEATR ZIEMI CHEŁMSKIEJ W LATACH 2010–2018

W ciągu ośmiu lat teatr przygotował 11 premier, zagrał 120 spektakli, angażując do nich 47 aktorów. Spektakle obejrzało około 53 450 widzów¹⁷. Aktywność twórczą przekładającą się na rosnącą popularność chełmskiej sceny, przedstawia tabela 1.

1 stycznia 2010 roku uznaje się za datę reaktywacji teatru. Pierwszym spektaklem rozpoczynającym „najnowszą historię” chełmskiej sceny była komedia M. Bałuckiego pod tytułem *Radcy pana radcy*. Premiera odbyła się 23 kwietnia 2010 roku. Spektakl wyreżyserowali Barbara Szarwiło i Sławoj Czarnota, którym zostało powierzone kierownictwo nad teatrem jako stałą formą pracy Chełmskiego Domu Kultury. Do konsultacji reżyserskich podczas prób generalnych został zaproszony Piotr Wysocki, aktor lubelskiego teatru im. Juliusza Osterwy. Obsadę stanowili, oprócz B. Szarwiło i S. Czarnoty, aktorzy wcześniej z nimi współpracujący w amatorskim zespole teatralnym „Tydzień Czasu”, działającym przy chełmskim Klubie Garnizonowym. W zespole tym grali, i do dziś, oprócz B. Szarwiło i S. Czarnoty, stanowią trzon TZCh – Agnieszka Szkoda i Andrzej Kuczura. W tytułowej roli wystąpił Mirosław Majewski, aktor związany z lubelskimi scenami profesjonalnymi, obecnie z Teatrem Kameralnym, często współpracujący z chełmskim zespołem. W obsadzie znaleźli się też wychowankowie B. Szarwiło z teatru „Tydzień Czasu”, Katarzyna Niedźwiedzka i Kamil Masełko. Spektakl był zagrany siedem razy.

Również w 2010 roku TZCh miał kolejną premierę: *Opowieści wigilijnej* Ch. Dickensa w reżyserii B. Szarwiło i S. Czarnoty. Po pierwszym spektaklu stworzonym w konwencji klasycznego teatru czasów przełomu wieków XIX i XX (scenografia, kostiumy, rekwizyty), przyszła pora na eksperymenty teatralne i wprowadzenie na scenę nowoczesnych technik scenograficznych. Pojawiły się więc ruchome ściany i prezentacje multimedialne na ekranach. Ważną rolę odegrały też światło, kostiumy, makijaż oraz efekty specjalne. *Opowieść wigilijna* okazała się dużym sukcesem. Była grana w czasie przed i po Bożym Narodzeniu, również w latach 2011, 2013, 2015 i 2016, w sumie 24 spektakle dla około 12 tys. widzów.

¹⁷ Dane pochodzą ze sprawozdania sporządzonego pod koniec sezonu 2017/2018 przez instruktorów Chełmskiego Domu Kultury prowadzących Teatr Ziemi Chełmskiej, szczegółowe opracowanie M. Majewski.

Tab. 1. Spektakle Teatru Ziemi Chełmskiej w latach 2010–2018

Rok	Tytuł przedstawienia	Liczba przedstawień	Liczba widzów *
2010	Radcy pana radcy *	7	2500
	Opowieść wigilijna *	4	2000
2011	Panna Maliczewska *	7	2500
	Opowieść wigilijna	8	4000
2012	Kot w butach *	8	4000
2013	Polowanie na łosia *	9 *	3400
	Mayday *	2	1000
2014	Opowieść wigilijna	4	2000
	Kolacja dla głupca *	2	1000
	Mayday	9 *	3300
	Polowanie na łosia	2	1000
2015	Pułapka na myszy *	3	1500
	Mayday	5 *	2000
2016	Kolacja dla głupca	4	2000
	Opowieść wigilijna	3	1500
	Weekend z R *	2	1000
	Mayday	3	1500
	Pułapka na myszy	3	1500
	Kolacja dla głupca	3	1500
2017	Opowieść wigilijna	5	2500
	A niech to gęś kopnie *	6	2400
	Głupcy z Chełma *	4	2000
	Mayday	1	500
2018*	Weekend z R	6	3000
	Głupcy z Chełma	7	2750
	Kolacja dla głupca	1	300
	Weekend z R	1	300
	A niech to gęś kopnie	1	500
RAZEM	Premiery 11	120	53450

* do czerwca * spektakl premierowy * w tym wyjazdowe * wartości szacunkowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania sporządzonego pod koniec sezonu 2017/2018 przez instruktorów Chełmskiego Domu Kultury prowadzących Teatr Ziemi Chełmskiej.

Kolejne spektakle TZCh to *Panna Maliczewska* Gabrieli Zapolskiej (premiera 2011 roku) i *Kot w butach* według scenariusza Zenona Laurentowskiego (premiera 2012 roku). Każdy z nich, podobnie jak *Radcy pana radcy*, utrzymał się na afiszu tylko przez jeden rok. Nie oznaczało to, że spektakle nie podobały się chełmskiej publiczności. Były przygotowane z dużym rozmachem. Świadczy o tym bogata scenografia, kostiumy i rekwizyty, a w przypadku bajki – żywiolowa muzyka i efekty specjalne. Nie ma potrzeby dywagować, dlaczego były to, w przeciwieństwie do *Opowieści wigilijnej*, spektakle „jednego sezonu”. Z pewnością dzięki nim zespół teatru dojrzał do decyzji, by sięgnąć po sprawdzony na innych scenach współczesny repertuar, cieszący się dużą popularnością oraz rozpocząć współpracę z zawodowymi inscenizatorami.

W 2013 roku odbyły się dwie premiery: *Polowanie na łosia* Michała Walczaka oraz *Mayday* Raya Cooneya, oba spektakle w reżyserii aktora lubelskiego Teatru Andersena – Bogusława Byrskiego. Współczesny repertuar komediowy okazał się doskonałym wyborem. *Polowanie na łosia* było grane przez dwa sezony, w sumie 11 przedstawień, które obejrzało około 4,5 tysiąca widzów. Natomiast sztuka Cooneya, znakomita komedia, po którą sięga wiele teatrów na całym świecie, obok *Opowieści wigilijnej* okazała się kolejnym wielkim sukcesem TZCh. *Mayday* było grane nieprzerwanie w latach 2013–2017, to w sumie 20 spektakli, które obejrzało ponad 8 tysięcy widzów.

Kolejna premiera TZCh to *Kolacja dla głupca* Francisa Vebera w reżyserii aktora lubelskiego teatru im. Juliusza Osterwy Przemysława Gąsiorowicza. Kolejna sztuka z popularnego w skali światowej komediowego repertuaru była grana w latach 2014, 2015, 2016, 2018, w sumie 10 spektakli i 5 tys. widzów.

W roku 2015 twórcy TZCh postanowili wzbogacić repertuar chełmskiej sceny o sztukę sensacyjną. Sięgnęli po scenariusz autorstwa Agaty Christie *Pułapka na myszy*. Spektakl wyreżyserowali aktorzy Teatru Andersena – Ilona Zgiet i Bogusław Byrski. Był grany w latach 2015–2016. Sześć spektakli obejrzało 3 tys. widzów. W tych latach teatr grał nadal polubione wcześniej przez chełmską publiczność *Mayday*, *Kolację dla głupca* i *Opowieść wigilijną*.

Chełmskie sukcesy znanych współczesnych komedii skłoniły twórców do sięgnięcia po kolejny „kasowy” tytuł. W 2016 roku odbyła się premiera sztuki Robina Hawdona *Weekend z R*. Od tego czasu nieprzerwanie jest ona grana do tej pory. Dotychczas 9 przedstawień obejrzało ponad 4 tysiące widzów.

Rok 2017 to kolejne dwie premiery. Po raz kolejny teatr sięga po repertuar dla najmłodszych. Bajkę *A niech to gęś kopnie* Marty Guśniowskiej wyreżyserowaną przez Bogusława Byrskiego – najczęściej reżyserującego sztuki TZCh – obejrzało prawie 3 tys. młodych widzów.

Ostatnie wyzwanie podjęte przez teatr w omawianym okresie okazało się kolejnym sukcesem i wyjątkowym doświadczeniem. Z wielkim rozmachem zrealizowano adaptację opowiadania Isaaca Bashevisa Singera dokonaną przez Marcina Wąsowskiego, zatytułowaną *Głupcy z Chełma*. To spektakl muzyczny, do którego udało się zaangażować prawie trzydziestoosobowy zespół. Oprócz aktorów, w sztuce bierze udział zespół baletowy i wokalny, a oprawę muzyczną na żywo realizuje grupa instrumentalistów. *Głupcy z Chełma* to przedstawienie komediowe oparte na tekście SINGEROWSKIEGO opowiadania, w sposób mistrzowski dostosowanego do realiów współczesności. W programie spektaklu czytamy: „Pomimo obaw okazało się, że chełmska publiczność niezwykle ciepło przyjęła naszych *Głupców*. Co ciekawe, bohaterowie totalnie odrealnionego świata, który Singer stworzył w swoich opowiadaniach, stali się niekiedy komentatorami obecnej rzeczywistości, aktualnych sytuacji społeczno-politycznych. Fabuła spektaklu ani żadne z opowiadań, na motywach których powstał scenariusz, w żaden sposób nie odnosi się do historii Chełma. Jednak gdyby nie fakt, że Żydzi byli obecni w Chełmie już od XIII wieku,

a w okresie międzywojennym stanowili około 50% ludności, Singer nie umieściłby tu historii Grunema Woła, Sendera Osła, Zanweja Fujary...¹⁸.

Od premiery jesienią 2017 roku przez niespełną pół roku spektakl był grany już 11 razy dla około 5 tys. widzów.

Tak w skrócie przedstawia się aktywność TZCh po reaktywacji w roku 2010. Biorąc pod uwagę liczbę premier, zagranych przedstawień i szacunkową liczbę widzów, należy uznać, że TZCh z amatorskiego przeradza się w komercyjny teatr repertuarowy – scenę dla jakiej z pewnością jest miejsce w liczącym ponad 60 tysięcy mieszkańców Chełmie.

TWÓRCY TEATRU ZIEMI CHEŁMSKIEJ

Na chełmskiej scenie w latach 2010–2018 występowało prawie 50 aktorów, a nad inscenizacjami pracowało 7 reżyserów. Trzon teatru stanowi jednak niewielka grupa twórców. W większości przedstawień pojawia się stale kilka nazwisk. To, oprócz wspomnianych wcześniej B. Szarwiło, S. Czarnoty, A. Szkody i A. Kuczury, również Zbigniew Moskał, nestor chełmskiego teatru, grający jeszcze w spektaklach TZCh przed kilkunastoletnią przerwą w działalności. Do stałego zespołu zaliczyć też należy Magdalenę Pick (debiut w TZCh w spektaklu *Panna Maliczewska*) i Andrzeja Kosińca (debiut w TZCh w spektaklu *Kolacja dla głupca*). Zespół angażował do współpracy dużą liczbę aktorów grających w jednym, bądź kilku przedstawieniach. Poniższa tabela przedstawia strukturę zespołu aktorskiego z podziałem na zespół stały, zaangażowanych do współpracy zawodowych aktorów i pozostałych, grających okazjonalnie. W tej ostatniej grupie są dzieci i młodzież, którzy odtwarzali role głównie w *Opowieści wigilijnej*.

Powyższe zestawienie ukazuje, że TZCh dysponuje, nielicznym na tle teatrów zawodowych, stałym zespołem, posiłkując się jednocześnie wsparciem aktorów zawodowych związanych na co dzień z innymi scenami. Ta współpraca z pewnością zapewnia możliwość grania różnego repertuaru, gwarantując jednocześnie wysoki poziom wykonania spektaklu. Nadmienić bowiem należy, że wieloletnia praca stałego zespołu i zdobyte w ten sposób doświadczenie uprawnia do stwierdzenia, że poziom aktorskich umiejętności technicznych osób wymienionych poniżej w pierwszej kolumnie tabeli nie odbiega od umiejętności aktorów profesjonalnych. Może to być zachętą do prób zdobycia uprawnień aktorskich choćby poprzez zdanie egzaminu eksternistycznego w Związku Artystów Scen Polskich. Taki egzamin zdał w 2017 roku Łukasz Szymanek, grający gościnnie w spektaklach *Polowanie na łosia* i *Mayday*.

¹⁸ B. Szarwiło, *Głupcy z Chełma*, Program teatralny Teatru Ziemi Chełmskiej, ChDK 2017, Chełm, s. 3.

Aktorzy Teatru Ziemi Chełmskiej

Stały zespół aktorski	Aktorzy amatorzy angażowani okazjonalnie	Aktorzy zawodowi
Sławoj Czarnota	Sebastian Bedynek	Przemysław Gąsiorowicz
Andrzej Kosiniec	Tomasz Borodej	(aktor – Teatr im. J. Osterwy w Lublinie)
Andrzej Kuczura	Mateusz Czarnota	Michał Łysiak
Zbigniew Moskal	Mikołaj Danieluk	(członek zespołu teatru improwizacji
Magda Pick	Bogdan Depta	Poławiacze Pereł)
Barbara Szarwiło	Anna Dobras	Mirosław Majewski
Agnieszka Szkoda	Daria Dopieralska	(aktor – Teatr Kameralny w Lublinie)*
	Łukasz Dudko	Adam Organista
	Ola Herman	(adept – Teatr Andersena w Lublinie)*
	Renata Jakimiuk	Bartosz Siwek
	Sebastian Jakimiuk	(aktor – Teatr Andersena w Lublinie)
	Maciej Jurgielewicz	Łukasz Szymanek
	Mariusz Kalman	(od 2017 roku aktor – egzamin
	Igor Kazimierzczak	eksternistyczny ZASP)*
	Karolina Kotek	
	Małgorzata Kozak	
	Szymon Kozak	
	Natalia Królikowska	
	Karolina Lipczuk	
	Kamil Masełko	
	Katarzyna Niedźwiecka	
	Aldona Olchowska	
	Dominika Paździor	
	Krzysztof Prost	
	Michał Prus	
	Ireneusz Rolewicz	
	Emilia Rudzka	
	Marlena Rycombel	
	Tomasz Sabarański	
	Eugeniusz Sawicki	
	Elżbieta Sławińska	
	Radosław Sroczyński	
	Katarzyna Tomczyk	
	Marcin Woszczewski	
RAZEM:	7	34
		6

* role w więcej niż jednym spektaklu

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania sporządzonego pod koniec sezonu 2017/2018 przez instruktorów Chełmskiego Domu Kultury prowadzących Teatr Ziemi Chełmskiej.

Jak wspomniano powyżej, dobrą decyzją teatru było nawiązanie współpracy z reżyserami z dużym doświadczeniem scenicznym. Nie oznacza to, że reżyserowanie spektakli przez B. Szarwiło i S. Czarnotę nie spełniało oczekiwań wymagających odbiorców sztuki teatralnej. Tu za przykład wystarczy podać *Opowieść wigilijną*, która została wyreżyserowana przez wspomniany duet (należy też nadmienić, że są oni równocześnie

autorami scenografii do tego spektaklu). Praktyka sceny jednak potwierdza niepisana wprawdzie zasadę, że aktorzy grający główne role nie powinni być jednocześnie reżyserami spektaklu. Do pełnego oglądu zawsze jest potrzebne „spojrzenie z widowni”, dlatego trudno jest reżyserować „samego siebie”. Duet Szarwiło i Czarnota samodzielnie wyreżyserował spektakle: *Opowieść wigilijna*, *Panna Maliczewska* i *Kot w butach*. Przy realizacji *Radców pana radcy* wsparciem fachowym posłużył Piotr Wysocki, aktor lubelskiego Teatru im. J. Osterwy.

Od spektaklu *Polowanie na łosia* rozpoczęła się wieloletnia współpraca z Bogusławem Byrskim, aktorem i reżyserem pracującym na co dzień w lubelskim Teatrze Andersena. Oprócz spektaklu autorstwa M. Walczaka wyreżyserował on również premierę, sztukę R. Cooneya *Mayday*. Kolejne spektakle TZCh w reżyserii Byrskiego to *Weekend z R*, *A niech to gęś kopnie* oraz wspólna inscenizacja wraz z koleżanką z Teatru Andersena – Iloną Zgiet sztuki A. Christie *Pułapka na myszy*. Łącznie Byrski wyreżyserował pięć spośród jedenastu spektakli granych w omawianym okresie.

Kolejnym reżyserem, a również aktorem TZCh, jest Przemysław Gąsiorowicz, aktor Teatru im. Osterwy w Lublinie. Podjął się reżyserii sztuki F. Vebera *Kolacja dla głupca*. Po paru latach powrócił, już jako aktor w spektaklu *Głupcy z Chełma*. Ostatnia ze wspomnianych sztuk została napisana i wyreżyserowana przez Marcina Wąsowskiego, na co dzień współpracującego z teatrem improwizacji „Poławiacze Pereł” i kabaretem „Świerszczychrząszcz”.

Nie można tu pominąć innych twórców. Jako choreografowie na stałe są zaangażowani Renata i Sebastian Jakimiukowie, zawodowi twórcy sceny teatru tańca. Muzykę do sztuk piszą Bartłomiej Kazimierczak i aktorka, reżyserka oraz opiekunka teatru z ramienia Chełmskiego Domu Kultury – Barbara Szarwiło.

PROFESJONALNY CZY AMATORSKI?

O teatrze profesjonalnym mówi się w odniesieniu do instytucji zajmującej się przede wszystkim wystawianiem przedstawień teatralnych, zatrudniającej zawodowych aktorów, którzy ukończyli szkołę aktorską, bądź zdali egzamin aktorski przed komisją nadającą uprawnienia zawodowe i żyją głównie z aktorstwa. Z definicji teatru amatorskiego przytoczonej we wstępnej części artykułu wynika, że jest to teatr tworzony przez pasjonatów reprezentujących inne zawody niż aktorski. Teatr Ziemi Chełmskiej nie jest samodzielną instytucją artystyczną, gdyż działa w strukturze Chełmskiego Domu Kultury, będąc formą pracy tej placówki, korzystając z jej pomieszczeń (sala widowiskowa, garderoby, zaplecze magazynowe) i urządzeń wyposażenia sceny. Dla prowadzących TZCh B. Szarwiło i S. Czarnoty jest to miejsce zatrudnienia i źródło utrzymania jako instruktorów teatralnych. Dla aktorów zaangażowanych do przedstawień, zarówno profesjonalistów, jak i amatorów, współpraca z TZCh jest źródłem dodatkowego zarobku. W świetle tych faktów TZCh nie jest profesjonalnym – nie będąc samodzielną instytucją

artystyczną, nie jest też amatorski – prowadząc działalność komercyjną i zatrudniając twórców na podstawie umów o dzieło i umów zlecenie.

Liczba ponad 50 tysięcy widzów, którzy odwiedzili teatr, jest miernikiem popularności chełmskiej sceny. Analizując dane odnośnie widowni, obserwuje się bardzo wyrażną tendencję wzrostową od około 4,5 tysiąca w roku 2010 do 8 tysięcy w roku 2016 i 2017, i blisko 4 tysięcy tylko w pierwszym półroczu roku 2018. Świadczy to o rosnącym zapotrzebowaniu na taką formę rozrywki i kontaktu ze sztuką w Chełmie.

Nie ma potrzeby tworzenia jeszcze jednej definicji teatru, w której mieściłyby się grupy działające podobnie jak TZCh. Trudno też określić, jaka jest ich liczba w skali kraju. „Profesjonalny teatr amatorski” niech zostanie zabawą / grą językową i częścią nazwy organizowanych w Chełmie spotkań grup teatralnych. Rodzi się natomiast pytanie, o przyszłość chełmskiej sceny, która nie będąc samodzielną instytucją, stała się teatrem komercyjnym. Może jeszcze w nieśmiałyłch marzeniach chełmskich aktorów i teatromanów wraca poruszana przed laty sprawa „uzawodowienia” TZCh. Musiałoby się to wiązać z powołaniem samorządowej instytucji artystycznej, bądź organizacji pozarządowej, która zajęłaby się prowadzeniem komercyjnego teatru. Pozostaje kwestia lokalowa i pytanie, czy teatr miałby siedzibę w budynku ChDK i jak dotychczas korzystałby z sali widowiskowej domu kultury, czy musiałby pozyskać osobne pomieszczenia.

Pozostanie w ChDK zdaje się być najprostszym rozwiązaniem. Oto kilka przykładów z Lublina. Teatr Andersena do czasu pozyskania nowej siedziby mieści się w Centrum Spotkań Kultur. Teatr Muzyczny przez wiele lat miał siedzibę w Domu Kultury Kolejarza. W Centrum Kultury działa na stałe kilka grup teatralnych, między innymi jedna z ważniejszych scen polskiego teatru otwartego, prowadzony przez Janusza Opryńskiego¹⁹ – Teatr Provisorium. W CK ma swą siedzibę również neTTheatre kierowany przez Pawła Pasiniego²⁰ oraz Scena InVitro, której liderem jest Łukasz Witt-Michałowski²¹.

¹⁹ Janusz Bogdan Opryński (ur. 9 października 1953 w Lublinie) – polski reżyser teatralny, menedżer kultury, autor adaptacji, dyrektor Festiwalu Konfrontacje Teatralne i zastępca dyrektora Centrum Kultury w Lublinie do spraw artystycznych, kierownik artystyczny Teatru Provisorium (https://pl.wikipedia.org/wiki/Janusz_Opry%C5%84ski, dostęp: 8.06.2018).

²⁰ Paweł Passini (ur. 30 grudnia 1977 w Warszawie) – polski reżyser teatralny, twórca i dyrektor neTTheatre. Zdobywca nagrody im. Konrada Swinarskiego dla najlepszego reżysera w sezonie 2012/2013 za przedstawienie *Morrison/Śmiercisyn*. W 2004 roku ukończył Wydział Reżyserii Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Został jednym z prekursorów nurtu teatru interaktywnego w Polsce, w którym – w odróżnieniu od teatru tradycyjnego – wykorzystywane są media. Za swoją działalność Paweł Passini dwukrotnie był nominowany do nagrody Paszport „Polityki” (https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawe%C5%82_Passini, dostęp: 8.06.2018).

²¹ Łukasz Witt-Michałowski (ur. 8 października 1974 w Lublinie) – polski aktor filmowy i teatralny, reżyser teatralny, założyciel i dyrektor lubelskiej Sceny Prapremier InVitro. W czasach licealnych był aktorem lubelskiego Teatru Panopticum. Absolwent Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, a także Wydziału Reżyserii Teatralnej w Hessische Theaterakademie we Frankfurcie nad Menem. Jako aktor pracował w Teatrze Nowym w Łodzi oraz w Teatrze im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem. Od grudnia 2007 reżyser i dyrektor lubelskiej Sceny Prapremier InVitro (https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81lukasz_Witt-Micha%C5%82owski, dostęp: 8.06.2018).

Problem może jednak stanowić fakt, że tylko ChDK w Chełmie dysponuje salą widowiskową z odpowiednim zapleczem i wyposażeniem. Brak w mieście sali o choćby zbliżonych warunkach. Przy tym sala w ChDK jest wykorzystywana też do innych celów niż teatr. Odbywają się tam koncerty, projekcje kinowe, jest wynajmowana teatrom objazdowym. Posiadanie sceny na wyłączność jest więc niemożliwe, ale też niekonieczne – jak pokazują przykłady grup działających w CK czy CSK w Lublinie. Poza tym, chełmskiemu teatrowi nie byłaby potrzebna aż tak duża sala. Wystarczy widownia na około 200–300 miejsc i scena z zapleczem. Takiej sali w Chełmie nie ma. Gdyby znalazły się pomieszczenia, które można by zaadaptować na taką właśnie salę, wiązałoby się to z dużymi kosztami, trudnymi do sfinansowania przez organizację pozarządową. W przypadku innego miejsca niż ChDK pozostaje koncepcja powołania teatru jako instytucji miejskiej dotowanej z samorządowego budżetu. Wsparcie budżetowe byłoby konieczne do utrzymania kilkunastoosobowej kadry takiego teatru, aktorów, personelu technicznego i administracyjnego. Duże koszty generują także media (prąd, ogrzewanie itd.). Decyzja więc pozostaje w gestii władz Chełma. Może warto pokusić się o przeprowadzenie badań sondażowych dotyczących spodziewanej frekwencji w teatrze mającym siedzibę poza ChDK. Zakładając jednak zainteresowanie na obecnym poziomie (około 8 tysięcy widzów rocznie), w sali mieszczącej około 200 miejsc siedzących można zagrać w roku około 40 przedstawień. W sezonie oznacza to zaledwie cztery spektakle miesięcznie. Jednak należy też wziąć pod uwagę, że granie w ChDK jest uzależnione od tego, czy sala jest wolna, nie ma innych zaplanowanych własnych wydarzeń artystycznych domu kultury lub zewnętrznych imprez na zasadzie wynajmu. Nie jest wykluczone, że teatr mógłby grać częściej, gdyby miał własną scenę. Z posiadania lokalu na wyłączność wynika jeszcze jedna korzyść. Można prowadzić działalność impresaryjną, tworząc w ten sposób profil teatru komercyjno-impresaryjny. Wiąże się to z dodatkowymi przychodami z wynajmu sceny innym teatrom lub grupom teatralnym. Takich wiele jeździ po całej Polsce, oferując nie tylko spektakle szkolne, lektury i bajki, ale także małoobsadowe spektakle i programy rozrywkowe. Wiele komercyjnych teatrów w ten sposób powiększa swoją ofertę, jak choćby warszawski Teatr Buffo. To pozwala utrzymać widza, gdyż poszerza się wachlarz propozycji repertuarowych.

Chełmska scena mogłaby ewoluować w kierunku usamodzielnienia i uzawodowienia. Teatr Ziemi Chełmskiej ma wszelkie predyspozycje, by stać się samodzielną instytucją artystyczną. Miejska scena, łącząca własną ofertę z wysokiej jakości spektaklami teatrów zaproszonych przez komórkę impresariatu, może być dobrym rozwiązaniem, ale to już pozostawiam do rozważań i decyzji zarówno kierującym TZCh, jak i miejskim działaczom kultury oraz decydentom.

SUMMARY

THE THEATRE OF CHEŁM LAND – PROFESSIONAL OR AMATEUR

The activity of the Theatre of Chełm Land should be considered as especially interesting symptoms of a stage enthusiasts on a national scale. It is confirmed, for over a century, by practically uninterrupted activity of Chełm stage which is one of the oldest amateur stage in Poland.

The article is not a description of the theatre history and its update. Last years of theatre activities present an interesting development tendency of Chełm stage. Enthusiasts of this theatre want it to become professional.

There are some questions in this article connected with the character of the Theatre of Chełm Land that nowadays works as the form of Chełm Cultural Centre. There is also a trial to recognize the direction of theatre approach and an attempt to add a new definition connected with theatre activity in Poland: professional amateur theatre.

Изложение

Театр Земли Хелмской – профессиональный или аматорский

Деятельность Театра Земли Хелмской следует рассматривать как особенное проявление активности любителей сцены во всей стране. Об этом говорит факт практически непрерывной работы более века, одной из старших аматорских сцен в Польше.

Темой этой статьи не является еще одно описание истории театра, хотя будет место для представления достижений последних лет. Именно последние года деятельности показывают интересную тенденцию развития хелмской сцены, может даже до « профессионализации», что было и есть желанием энтузиастов театра в Хелме.

Название статьи несет в себе вопрос о характере Театра Земли Хелмской, действующего при доме культуры в Хелме. В статье описаны направления театра. Можно также добавить еще одно, к тем многочисленным определениям театральной деятельности в Польше: профессиональный аматорский театр.



Cerkiew w Bończy
(fot. L. Radwański)

ZBIGNIEW LUBASZEWSKI

WYZWOLENIE CHEŁMA W 1918 R.
W RELACJACH UCZESTNIKÓW

Rozbrojenie garnizonu austriackiego i przejście 2 listopada 1918 roku władzy w Chełmie przez rtm. Gustawa Orlicz-Dreszera i jego podkomendnych, to wydarzenie mocno osadzone w chełmskiej tradycji historycznej¹. Niestety w opracowaniach dotyczących dziejów Polski i Lubelszczyzny jest raczej mało zauważalne². Opisy wydarzeń w Chełmie (w oparciu o wspomnienia Orlicz-Dreszera) można odnaleźć jedynie w publikacjach Piotra Łossowskiego³. Ponadto w opracowaniach poświęconych historii Wojska Polskiego pojawiają się wzmianki, o tym, że Chełm był jednym z pierwszych miast, w którym rozpoczęto odbudowę formacji polskich sił zbrojnych, przede wszystkim 1 Pułku Ułanów, przekształconego z czasem w 1 Pułk Szwoleżerów⁴. O fakcie powołania cywilnych władz

¹ Z dosyć bogatej literatury, głównie publicystycznej, można wskazać m.in.: K. Czernicki, *Chełm – przeszłość i pamiątki*, Chełm 1936, s. 18, 36; A. Piwowarczyk, *Początek niepodległości*, „Tygodnik Chełmski” 1982, nr 39, s. 4; E. Horoch, *Chełmski listopad 1918 r.*, „Tygodnik Chełmski” 1988, nr 47, s. 7; K. Prożogo, *Chełmski komendant*, „Tygodnik Chełmski” 1989, nr 2, s. 9; *O Niepodległą (1918–1920). Materiały związane z wydarzeniami w Chełmskiem*, cz. 1, red. J.A. Paszkiewicz, Chełm 1990; P. Kardela, *Jak Orlicz-Dreszer rozbrajał c.k. okupantów w Chełmie*, „Kamena” 1993, nr 1–2, s. 46–49; P. Kiernikowski, *Chełmski listopad*, „Gazeta Chełmska” 1994, nr 18, s. 3; K. Prożogo, *Pamięci chełmskiego Komendanta*, „Pro Patria” 1995, nr 10/11 (35/36), s. 6–7; Z. Lubaszewski, *Wyzwolenie Chełma w 1918 roku*, „Super Tydzień Chełmski” 2001, nr 9, s. 19; M. Kokosiński, *Chełm w latach I wojny światowej*, „Pro Patria” 2004, nr 2 (86), s. 10–14; Z. Lubaszewski *Chełmski listopad 1918*, „Egeria” 2008, nr 1, s. 3–7; P. Kiernikowski, *Jak „trzech Polaków” w 1918 r. wypędziło austriackiego zaborcę z Chełma?*, „Express Chełmski” 2014, nr 40, s. 18.

² Przykładowo: *Historia Polski*, t. 4, 1918–1939. cz. 1, 1918–1926. rozdz. 1–13 (1918–1921), red. L. Grosfeld i H. Zieliński, oprac. A. Ajnenkiel [i in.], Warszawa 1966; *Historia Polski*, t. 4, 1918–1939, cz. 1, 1918–1921, red. T. Jędruszczak, oprac. A. Ajnenkiel [i in.], Warszawa 1984; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2, cz. 1, 1914–1939, Gdańsk 1990; A. Ajnenkiel, *Przyczynki do działalności Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 181–198; S. Krzykała, *W Polsce niepodległej*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencel, Warszawa 1974; J. Lewandowski, *Rola Lublina i Lubelszczyzny w październiku i listopadzie 1918 r.*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. 21, s. 7–32.

³ P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986, s. 70–71; *idem*, *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918 roku*, Łowicz 1998, s. 83–84.

⁴ Między innymi: H. Smaczny, *Księga kawalerii polskiej 1914–1947. Rodowody – barwa – broń*, Warszawa 1989, s. 36; L. Kukawski, *Oddziały kawalerii II Rzeczypospolitej*, Grajewo 2004, s. 25; K. Szczypiorski, *Ułani lubelscy*, Warszawa 2010, s. 8.

powiatowych i miejskich, które przejęły kontrolę nad miastem i regionem z rąk administracji austriackiej nie wspomina się wcale lub niezwykle rzadko⁵. Nawet opracowania dotyczące historii międzywojennego Chełma pomijają lub nie rozwijają tematu⁶. Przyczyny takiej sytuacji badań można dopatrywać się, w znacznej mierze, w stanie, w jakim są zachowane źródła historyczne. Materiały archiwalne dotyczące Chełma w pierwszych miesiącach i latach niepodległości ocalały w stanie szczątkowym, zniszczone prawdopodobnie w okresie II wojny światowej lub w pierwszych latach rządów komunistycznych w Polsce. Nie przeprowadzono również do tej pory szczegółowych badań, w jakim wymiarze wydarzenia w Chełmie znalazły odzwierciedlenie w materiałach archiwalnych dotyczących województwa lubelskiego i kraju (o ile zachowały się takie materiały). W takiej sytuacji główną podstawą rekonstrukcji wydarzeń w Chełmie z początków listopada 1918 roku są materiały wspomnieniowe, często spisywane po wielu latach i siłą rzeczy obarczone brakiem ścisłości. Sytuację w zakresie tego rodzaju źródeł właściwie można uznać za komfortową. Zachowały się i zostały opublikowane zarówno wspomnienia głównych organizatorów akcji (Gustawa Orlicz-Dreszera⁷, Wiktora Ambroziewicza⁸, Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego⁹), jak także szeregowych uczestników wyzwalania Chełma (m.in. Cypriana Odorkiewicza¹⁰, Józefa Stefańskiego¹¹, Kazimierza Andrzeja Jaworskiego¹²). Pozwala to na dość szczegółowe przedstawienie wydarzeń oraz konfrontację ewentualnych niejasności. Prezentowany artykuł jest próbą (jedną z kolejnych) rekonstrukcji wydarzeń z listopada 1918 roku w oparciu o wymienione materiały.

⁵ Między innymi w publikacji Jerzego Danielewicza *Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie w latach 1918–1923* (Lublin 1968) pojawia się informacja, że 2 listopada POW opanowała Zamość, 4 listopada Krasnystaw i Chełm, 5 listopada powiat Puławy (s. 77).

⁶ B. Zimmer, *Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Warszawa–Kraków 1974; S. Wiśniewski, *W czasach zaborów 1795–1918*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 127–128; L. Tokarski, *W latach Polski Odrodzonej. 1918–1939*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 130–131; P. Kiernikowski, *Miasto Chełm w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Chełm 2007, s. 16, 62.

⁷ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, „Polska Zbrojna” 1926, nr 310–312, z. 11–13, s. 3; *Wspomnienia Gustawa Orlicz-Dreszera w czasach rozbrajania władz austriackich w Chełmie*, [w:] *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, wybór, oprac. i wstęp P. Łossowski, P. Stawecki, Warszawa 1988, s. 79–84; *O Niepodległą (1918–1920)...*, op. cit., s. 32–37; *Wspomnienia Gustawa Orlicz-Dreszera w czasach rozbrajania władz austriackich w Chełmie*, [w:] *I Zjazd absolwentów II Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie 14–16 czerwca 1996 r.*, J.A. Paszkiewicz i M. Warda, Chełm 1996, s. 23–27.

⁸ W. Ambroziewicz, *Listopad 1918 r. w Chełmie*, „Kwartalnik Historyczny” 1985, nr 2, s. 317–322; *idem*, *Pierwszy dzień wolności*, [w:] *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. T.W. Nowacki, Warszawa 1996, s. 307–322; *idem*, *Moja przygoda pedagogiczna. O szkole polskiej nieco inaczej*, przygot. do druku T.W. Nowacki, Warszawa 2000.

⁹ L. Kmicic-Skrzyński, J. Dudziński, *Dzieje wojenne 1 szwadronu 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego*, red. J.S. Wojciechowski, „Chełmskie Zeszyty Historyczne” (W 75. rocznicę odzyskania niepodległości”), Chełm 1993, s. 97–108.

¹⁰ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918 w Chełmie* „Kronika Nadbużańska” 1933, nr 27, s. 2–3; nr 28, s. 3–4; nr 30, s. 2, nr 31, s. 2.

¹¹ J. Stefański „Szelań”, *Praca P.O.W. na terenie powiatu Chełm. W wielkim pochodzie do celu*, „Kronika Nadbużańska” 1935, nr 8, s. 2–3.

¹² K.A. Jaworski, *Koniec seansu*, Lublin 1970, s. 7–10.

Wybuch I wojny światowej rozbudził polskie nadzieje na odzyskanie utraconej przed stu dwudziestu laty niepodległości. Takie nastroje były nieobce również mieszkańcom Chełma i ziemi chełmskiej. Podstawą była wyraźna aktywizacja społeczeństwa, zarówno w wymiarze politycznym (w legalnych i konspiracyjnych formach), jak również w wymiarze społecznym. Mimo (lub w wyniku) coraz bardziej intensywnej rusyfikacji na przełomie XIX i XX wieku w mieście prowadzono różnorodną działalność. Powstawały organizacje konspiracyjne, tworzone struktury tajnego nauczania i funkcjonowało rozwijające się życie kulturalne. Spore znaczenie miały wydarzenia z 1905 roku, które m.in. umożliwiły powstanie kilku legalnych organizacji (Polska Macierz Szkolna, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze)¹³. W sumie w Chełmie ukształtowało się całkiem spore grono działaczy zaangażowanych w różne dziedziny życia społecznego.

Po wybuchu wojny aktywność społeczna i polityczna uległa wydatnemu rozszerzeniu. Według wspomnień Cypriana Odorkiewicza już w 1914 roku w Chełmie powstały struktury POW, a głównym działaczem był Franciszek Wleklík, określany nawet jako emisariusz I Brygady¹⁴. W 1915 roku w związku z wkroczeniem na tereny Królestwa Polskiego wojsk państw centralnych miejsce rosyjskich zaborców zajęły austriackie władze okupacyjne. Nowe porządki przyniosły polskiemu społeczeństwu nieco lepsze warunki funkcjonowania. Nastąpiło m.in. odrodzenie polskiego szkolnictwa¹⁵, którego symbolem stała się utworzona w 1915 roku Chełmska Szkoła Filologiczna, przekształcona następnie w Państwowe Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego (obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego)¹⁶. Z czasem Austriacy zgodzili się także na stworzenie załączków samorządu miejskiego, powołując w 1917 roku Radę Przyboczną przy Komisarzu Miasta¹⁷. Powstawały również i rozwijały się nowe organizacje, w tym harcerstwo, towarzystwa sportowe i kulturalne¹⁸.

Podobnie jak w innych rejonach Polski, również w Chełmie, główną organizacją zajmującą się działaniami niepodległościowym była POW, której struktury uległy po 1915 roku wyraźnej rozbudowie (w Chełmie funkcjonowała komenda IV Obwodu w ramach VIII Okręgu POW w Lublinie¹⁹). Początkowo wiodącą rolę odgrywali nauczyciele Szkoły Filologicznej – Wacław Uzdowski, Jan Ulanowski i Ludwik Zajączkiewicz, a także funkcjonujący w różnych środowiskach społecznych działacze tacy jak Józef Stefański (w okresie międzywojennym był nauczycielem Gimnazjum im. Stefana

¹³ B. Zimmer, *Miasto Chełm...*, op. cit., s. 143–150; S. Wiśniewski, *W czasach zaborów 1795–1918*, op. cit., s. 124–125; A. Kopruckowniak, *Spoleczna aktywność w regionie chełmskim (1864–1914)*, „Rocznik Chełmski” 1995, t. 1, s. 91–93; W.Z. Sulimierski, *Oświata i życie kulturalno-oświatowe Chełma w latach 1864–1939*, Chełm 2008, s. 108, 124, 163.

¹⁴ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, op. cit., nr 27, s. 2.

¹⁵ S. Pyszko, *Szkolnictwo elementarne w powiecie chełmskim pod okupacją austriacką (1915–1918)*, „Chełmskie Prace Historyczne” 1998, t. 1, s. 73–96.

¹⁶ *Roczne Sprawozdanie Chełmskiej Szkoły Filologicznej za rok 1915/16*, Chełm L. 1916, s. 4.

¹⁷ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 80–81.

¹⁸ W.Z. Sulimierski, *Oświata i życie...*, op. cit., s. 114, 119–122.

¹⁹ T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984, s. 55; J. Stefański, „Szelań”, *Praca P.O.W. na terenie...*, op. cit., s. 2.

Czarneckiego), Mikołaj Drabikowski, Marcei Koper, Piotr Oleszkiewicz, Władysław Zajdler (posiadający przeszłość legionową²⁰), Franciszek Zieliński, Aleksander Prokopiak i Tadeusz Ulanowski. Wsparcia POW udzielał także dr Teofil Gniazdowski²¹. Według wspomnień Jana Stefańskiego, pełniącego obowiązki sekretarza i adiutanta komendy POW w Chełmie, mniej lub bardziej powiązane z organizacją były struktury Ligi Kobiet, Komitetu Pomocy Materialnej, Uniwersytetu Ludowego, Domu Ludowego i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Głównym Oparciem dla organizacji była Szkoła Filologiczna, w której pod pozorem kursów wieczorowych, organizowano szkolenia instruktorów POW. Zaangażowani w pracę organizacji uczniowie szkoły (często poprzez rozwijające się harcerstwo pod kierownictwem Antoniego Kostrzanowskiego) odpowiedzialni byli za łączność w POW. Zajęcia z bronią prowadzono w składzie trumien przy ul. Młynarskiej oraz w podziemiach kredowych. Ćwiczenia polowe organizowano w lesie Podgórze (dzisiejsza Kumowa Dolina)²². W 1917 roku do działalności POW włączyli się kolejni działacze. Funkcję komendanta obwodu (sztab miał siedzibę w budynku przy ul. Wojsławickiej 5²³) objął były student Politechniki Warszawskiej Józef Kasperski (ps. „Zawieja”)²⁴, działacz POW z Warszawy (według relacji Cypriana Odorkiewicza uczestniczył w kilku akcjach zbrojnych i posiadał wyrok władz niemieckich²⁵). Zapleczem działania było biuro inspektora szkolnego, w którym Kasperski pełnił funkcję urzędnika. Wspieranie POW było tolerowane przez ówczesnego inspektora szkolnego oraz włączoną do konspiracji maszynistkę urzędu Bronisławę Krawczyńską. W siedzibie inspektoratu między innymi wcielano w szeregi POW nowych członków, przyjmując stosowną przysięgę²⁶. Obok ćwiczeń wojskowych, członkowie POW prowadzili akcje propagandowe, polegające na rozlepianiu „komunikatów” POW i niszczeniu ogłoszeń władz austriackich (oficjalne zarządzenia przekreślano czerwonymi pasami i podpisem POW)²⁷. Czasami akcje były niezwykle twórcze. Tak było przed 19 marca 1918 roku (urodziny Józefa Piłsudskiego), kiedy członkowie POW i mieszkańcy Chełma wysłali ponad tysiąc kartek urodzinowych na adres „Twierdza w Magdeburgu”²⁸.

W połowie 1917 roku do Chełma przybył Wiktor Ambroziewicz, który objął kierownictwo nad Szkołą Filologiczną i wkrótce stał się jednym z czołowych działaczy niepodległościowych. Obok kierowania szkołą, podejmował szereg ważnych inicjatyw, których celem było kształtowanie postaw patriotycznych. W październiku 1917 roku zorganizował Dni Kościuszkowskie, związane z setną rocznicą śmierci Tadeusza

²⁰ P. Kiernikowski, *Zajdler Władysław (1894–1938)*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1, *Ludzie*, cz. 1, Chełm 2011, s. 307.

²¹ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, *op. cit.*, nr 27, s. 2.

²² J. Stefański „Szelaż”, *Praca P.O.W. na terenie...*, *op. cit.*, s. 2–3.

²³ *Ibidem*, s. 3.

²⁴ Z. Lubaszewski, *Kasperski Józef, ps. „Zawieja” (1894–1940)*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1, *Ludzie*, cz. 2, Chełm 2013, s. 70–71.

²⁵ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, *op. cit.*, nr 28, s. 3.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, s. 4.

²⁸ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, *op. cit.*, nr 27, s. 2; nr 28, s. 4.

Kościuszki. Rozbudowany program uroczystości, łącznie z uroczystym przemarszem ulicami miasta, zaakceptowały władze austriackie w osobie Komisarza Rządowego Maksymiliana Kalmusa, z wyjątkiem punktu dotyczącego nadania skwerowi u zbiegu Wesołej, Brzeskiej i Podwalnej nazwy „Plac Tadeusza Kościuszki” (planowano jeszcze ufundowanie w tym miejscu pomnika naczelnika, chociaż ostatecznie usypano jedynie skromny kopiec z krzyżem)²⁹. Uroczystości kościuszkowskie przeprowadzono również w okolicach Chełma. W ich wyniku powstały pomniki i kopce poświęcone Kościuszce w Krasnymstawie, Pawłowie i Surhowie (z czasem również w Wojsławicach)³⁰.

W lutym 1918 roku Wiktor Ambroziewicz był jednym z inicjatorów powołania Straży Kresowej, organizacji złożonej głównie z działaczy ZET-u, która w związku z decyzjami traktatu brzeskiego przekazującego Chełmszczyznę i Podlasie Ukrainie, podjęła działania protestacyjne. Założeniem organizacji była powołana pod koniec 1917 roku Straż Ziemi Chełmskiej, która miała skupić *wszystkie siły polskie do walki z tym, kto chciałby widzieć Ziemię Chełmską oderwaną od Polski*³¹. Główną rolę w chełmskiej Straży odgrywali działacze Polskiej Macierzy Szkolnej z sędzią Tadeuszem Kozerskim ze Stawu na czele. Po powołaniu Straży Kresowej Wiktor Ambroziewicz został członkiem Rady Naczelnej organizacji. Na czele Straży stał Zarząd Główny, do którego weszli m.in. Stefan Plewiński, Zdzisław Lechnicki i Kazimierz Fudakowski (władze Straży Kresowej w tym czasie miały siedzibę w Lublinie). W organizacji znalazło się wielu wybitnych pisarzy, jak Melchior Wańkowicz, Maria Kuncewiczowa, Ewa Szelburg-Zarembina, a także wielu zasłużonych działaczy społecznych (Tadeusz Katelbach, Jan Bułhak, Mikołaj Pajdowski)³². Powołano również Koło Powiatowe Straży Kresowej w Chełmie, z siedzibą w budynku przy ówczesnym pl. 3 Maja (obecnie róg Podwalnej i Reformackiej)³³. Organizacja wspierała wydawany już w okresie zaborów „Głos Ziemi Chełmskiej”, redagowany przez Zdzisława i Tadeusza Lechnickich, Bolesława Srockiego i Wiktora Ambroziewicza, który pełnił funkcję redaktora naczelnego³⁴. Działania Straży Kresowej wspierał Eugeniusz Kwiatkowski, późniejszy wicepremier i minister przemysłu, który na początku 1918 roku przybył do Chełma jako oficer werbunkowy Departamentu Wojskowego Legionów³⁵. Najbardziej znaną akcją Straży Kresowej było zorganizowanie uroczystości z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w 1918 roku, których głównym motywem był protest wobec decyzji brzeskich. W skład komitetu organizacyjnego, obok Ambroziewicza, weszli sędzia Tadeusz Kozerski i Zdzisław Lechnicki. Poparcia akcji udzieliła Rada Regencyjna. Ostatecznie manifestacja zgromadziła ok. 30 tys. osób,

²⁹ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, op. cit., s. 140–144.

³⁰ K. Prożogo, *Pamiętki i tradycje kościuszkowskie na ziemi chełmskiej*, [w:] „Ziemia”. Prace i materiały krajoznawcze, Warszawa 1984, s. 256–265.

³¹ N. Zielińska, *Towarzystwo Straży Kresowej 1918–1927*, Lublin 2006, s. 36.

³² *Ibidem*, s. 31–36.

³³ M. Kokosiński, *Zanim nadeszła niepodległość*, [w:] Wiktor Ambroziewicz – działacz i pedagog. Chełm u progu niepodległości. Informator do wystawy, red. L. Tokarski, Chełm 1988, s. 8; W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, op. cit., s. 146.

³⁴ N. Zielińska, *Towarzystwo Straży Kresowej 1918–1927*, op. cit., s. 159.

³⁵ *Ibidem*, s. 40.

głównie z Chełmszczyzny i Podlasia, a także z Lublina, Wilna i Krakowa (do Chełma dotarł m.in. Eugeniusz Romer, wybitny geograf polski)³⁶. W drugiej połowie 1918 roku ważną inicjatywą Straży Kresowej było tworzenie Straży Obywatelskiej, paramilitarnej organizacji porządkowej, która miała powstać na bazie straży ogniowych, „Sokoła” i zebranych doraźnie ochotników³⁷.

Obok Wiktora Ambroziewicza w działania niepodległościowe, również w ramach POW, włączyli się kolejni nauczyciele Szkoły Filologicznej (od 17 sierpnia 1918 roku działającej jako Królewsko-Polskie Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego), przede wszystkim Tadeusz Dąbrowski (według wspomnień Wiktora Ambroziewicza nadzorujący działalność POW na terenie szkoły³⁸). Kolejnym ważnym ośrodkiem oparcia dla POW stało się Seminarium Nauczycielskie Męskie, kierowane od 1918 roku przez Jana Dębskiego, działacza ZET-u i w przyszłości znanego posła PSL-Wyzwolenie i PSL-Piast. Wśród nowych działaczy POW wymieniani byli także Karol Jarzyński, Jan Pisański, Wacław Zawadzki i Wacław Stępiński³⁹. Od połowy 1918 roku działania POW wspierali powracający do kraju żołnierze z byłych formacji polskich na terenie Rosji, głównie z I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Do takich działaczy należał Zygmunt Odorkiewicz oraz Tadeusz Lechnicki⁴⁰. O ilości przebywających w Chełmie byłych żołnierzy świadczył zjazd zorganizowany w Kinoteatrze „Polonia”, który zgromadził ponad 300 osób. Siły chełmskiej POW szacowano natomiast na ok. 150 osób. Taka liczba uczestniczyła w ćwiczeniach polowych zorganizowanych w 1918 roku na miejskim Wygonie⁴¹. Obok przygotowania kadr chełmska POW opracowała także plany rozbrojenia garnizonu i przejęcia władzy w mieście⁴².

Zbliżający się koniec wojny, pozwalał na przystąpienie do realizacji zaplanowanych działań. We wrześniu 1918 roku do Chełma przybył emisariusz władz centralnych POW. Był to zwolniony z niewoli ppor. Ludwik Kmicic-Skrzyński⁴³. Jego pobyt opisał Wiktor Ambroziewicz, błędnie łącząc wizytę z rozkazem Gustawa Orlicz-Dreszera, przebywającym jeszcze w niewoli:

Na początku września przybył do Chełma emisariusz pod pseudonimem „Kmicic” dla przeprowadzenia na terenie chełmskim ewidencji rozbrojonych legionistów, pozostających na przymusowym urlopie, oraz dla wznowienia konspiracyjnie nowych zaciągów. Wylegitymował się rozkazem znanego mi brata Zetowego, legionisty Gustawa Dreszera, popularnego w pieśniach legionowych rotmistrza Orlicza. Kmicic znalazł oparcie w naszej szkole⁴⁴.

³⁶ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, op. cit., s. 148–155.

³⁷ N. Zielińska, *Towarzystwo Straży Kresowej 1918–1927*, op. cit., s. 42.

³⁸ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, op. cit., s. 161.

³⁹ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, op. cit., nr 27, s. 3; nr 28, s. 4.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 3.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² J. Stefański „Szelaż”, *Praca P.O.W. na terenie...*, op. cit., s. 3.

⁴³ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, op. cit., nr 27, s. 3.

⁴⁴ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, op. cit., s. 166.

Celem misji było przeprowadzenie na terenie ziemi chełmskiej ewidencji byłych legionistów, co wiązało się z planami odtwarzania w tym rejonie polskich formacji wojskowych. Równocześnie w trakcie narad przywódców POW w Warszawie uznano, że Chełm powinien być jednym z głównych miejsc realizacji tego zadania. Do jego realizacji, jak sam relacjonował, zgłosił się rtm. Gustaw Orlicz-Dreszer, który po zwolnieniu z obozu jenieckiego przybył do Warszawy 20 października 1918 roku:

Po powrocie z niewoli niemieckiej w Werlu, w Westfalii, skąd zwolniono nas nagle, mimo że starania poprzednie pozostawały zawsze bez wyniku, – przyjechaliśmy do Warszawy około 20 października 1918 i tu zorientowaliśmy się, iż najwyższy czas rozbrajać Austriaków, by potem – jak to projektowaliśmy podówczas – bronią w ten sposób zdobytą rozbrajać Niemców⁴⁵.

Gustaw Orlicz-Dreszer również był dobrze zorientowany w sytuacji Chełma i ziemi chełmskiej⁴⁶ m.in. dzięki informacjom Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego. Swój wybór Dreszer uzasadniał w następujący sposób:

Po przyjeździe gen. Rydza-Śmigłego do Warszawy, zameldowawszy u niego, postanowiliśmy objąć całą okupację austriacką⁴⁷. Ja osobiście postanowiłem objąć Chełm, a to ze względu na niedawne wydzielenie Chełmszczyzny z ziem etnograficznie polskich i celem zapobieżenia irrydencji, jakaby tam powstać mogła. Chełm przytem należał do etapów armii austriackiej, były tam więc niezmiernie zasobne magazyny, któreby łatwo wpaść mogły w ręce czynników niepowołanych⁴⁸.

Akcja miała zostać przeprowadzona w porozumieniu z szefem POW na Lubelszczyźnie, mjr. Stanisławem Burhardt-Bukackim, który potwierdzał słuszność wyboru Chełma na miejsce organizacji kawalerii, zwracając uwagę na dużą ilość ziemiaństwa w regionie, mogącego zaofiarować znaczącą pomoc. Równocześnie do Zamościa skierowano, z podobnym zadaniem, kpt. Stanisława Zosik-Tessaro⁴⁹. Po opanowaniu miast na obszarze okupacji austriackiej wymienieni oficerowie mieli przystąpić do tworzenia pułków kawalerii (w Lublinie takie zadanie otrzymał rtm. Janusz Głuchowski⁵⁰).

⁴⁵ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, op. cit., nr 310, zesz. 11, s. 3.

⁴⁶ Wcześniej przebywał w Chełmie wraz z Józefem Piłsudskim i Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim we wrześniu 1915 roku w trakcie przejazdu do oddziałów legionowych na Wołyń. Patrz B. Wieniawa-Długoszowski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, Warszawa 1992, s. 108–113.

⁴⁷ Przemysław Olstowski zwrócił uwagę, że plan opanowania terenów okupacji austriackiej i formowania na nim regularnych oddziałów polskich został sformułowany przez kierownictwo POW na przełomie maja i czerwca 1918 roku, bez udziału przebywającego w niewoli Dreszera. Zob. P. Olstowski, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń 2000, s. 113.

⁴⁸ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, op. cit., s. 3.

⁴⁹ *Relacja Stanisława Burchardt-Bukackiego dla sekcji historyczno-operacyjnej Oddziału III Naukowo-Szkolnego Sztabu Generalnego MSWojsk. o przebiegu rozbrojenia okupantów w Lublinie*, [w:] *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, wybór, oprac. i wstęp P. Łossowski, P. Stawecki, Warszawa 1988, s. 55.

⁵⁰ P. Olstowski, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer...*, op. cit., s. 114.

Po odpowiednich przygotowaniach 27 października rotmistrz Dreszer wyruszył przez Lublin do Chełma, gdzie dotarł 29 października. Wyjazd umożliwiła pomoc finansowa Stowarzyszenia Samopomocowego b. Legionistów oraz Komenda Naczelna POW nr 1 w Lublinie⁵¹. W trakcie pobytu w Lublinie spotkał się z działaczami ZET-u Zdzisławem Lechnickim, Wiesławem Czermińskim, Władysławem Hedingerem i Tadeuszem Katelbachem⁵². Towarzyszyła mu grupa oficerów i podoficerów, wśród których byli m.in. przyszli generałowie Rudolf Dreszer⁵³, Stanisław Grzmot-Skotnicki⁵⁴ oraz Ludwik Kmicic-Skrzyński⁵⁵. Ponadto wśród podkomendnych rtm. Dreszera znaleźli się jeszcze: ppor. Jerzy Rakman z armii rosyjskiej (działacz ZET-u z Petersburga) oraz kilku podoficerów z byłego 1 Pułku Ułanów Legionów, którzy wiosną 1917 roku ukończyli szkołę oficerską w Ostrołęce. Należeli do tej grupy m.in. podoficerowie Iwo Moraczewski oraz Mieczysław (?) Kędzierski⁵⁶. Po przybyciu do Chełma Dreszer ocenił sytuację i przystąpił do przygotowań:

Po przyjeździe do Chełma dokonaliśmy wywiadu o siłach austriackich. Siły te były duże, były również ogromne i zasobne magazyny sprzętu wojskowego, a wreszcie obozy jeńców. Porozumieliśmy się też bezzwłocznie z Czechami, a major czeski przyrzekł nam swą pomoc w rozbrajaniu Austriaków, obiecując na nasz rozkaz skoncentrować 900 z górą Czechów⁵⁷.

Nawiązał również kontakty z przedstawicielami miejscowego ziemiaństwa, przede wszystkim z braćmi Zdzisławem, Felicjanem i Tadeuszem Lechnickimi, a także z Wiktoorem Ambroziewiczem i Janem Dębskim (znajomym ze studiów w Liège), dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego Męskiego:

Nawiązaliśmy wreszcie, jeśli chodzi o prace przygotowawcze, stosunki z ludnością, a to przez ówczesnego komisarza z ramienia Rady Regencyjnej, p. Felicjana Lechnickiego i jego dwu braci (jeden z nich jest podporucznikiem artylerii), obecnego wicemarszałka Sejmu p. Jana Dębskiego i dyrektora gimnazjum p. Ambroziewicza⁵⁸.

⁵¹ *Ibidem*, s. 115.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Młodszy brat Gustawa przed wybuchem wojny studiował w belgijskim Liège i działał ZET-cie. Po wybuchu wojny służył w armii rosyjskiej, a następnie w I Korpusie Polskim. W niepodległej Polsce służył w WP i PSZ (generał brygady z 1938 roku). Zmarł na emigracji. Patrz P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 104.

⁵⁴ Stanisław Grzmot-Skotnicki służył w I Brygadzie Legionów (należał do słynnego siedmioosobowego patrolu por. Władysława Beliny-Prażmowskiego). Później służył w 1 Pułku Ułanów, a po rozwiązaniu Legionów trafił do niewoli. W okresie międzywojennym służył w WP (generał brygady z 1930 roku). Poległ w kampanii wrześniowej. Patrz M. Wrzosek, *Skotnicki Stanisław (1894–1939)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 308–309.

⁵⁵ Ludwik Kmicic-Skrzyński również był żołnierzem patrolu por. Władysława Beliny-Prażmowskiego i po kryzysie przysięgowym był przetrzymywany w niewoli. W II RP służył w WP (generał z 1938 roku). Po II wojnie światowej mieszkał w Wielkiej Brytanii. Patrz P. Stawecki, *Skrzyński-Kmicic Ludwik (1893–1972)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, *op. cit.*, s. 473–475.

⁵⁶ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, *op. cit.*, s. 3.

⁵⁷ *Ibidem*, nr 311, s. 3.

⁵⁸ *Ibidem*.

Według wspomnień Wiktora Ambroziewicza spotkał się także z młodzieżą gimnazjum:

W drugiej połowie października przybył do Chełma Orlicz-Dreszer, wzbudzając zdobytą w legionach sławą wielkie zainteresowanie wśród młodzieży.

Po zaimprovizowanym spotkaniu z młodzieżą, na którym Dreszer przemawiał, wiążąc czyn legionistów z rewolucyjnym wystąpieniem podchorążych Wysockiego, wśród naszych chłopców wzrósł animusz wojskowy, niewątpliwie podsycany przez peowiaków, a uwielbienie dla urodziwego rotmistrza wśród dziewcząt. Na sali odśpiewano Warszawiankę, a do Szkoły wtargnęły pieśni i utwory literackie o Legionie tajemniczego Komendanta⁵⁹.

1 listopada 1918 roku (według relacji Dreszera 31 października) w Kinoteatrze „Polonia” po raz drugi zgromadzili się członkowie POW i przebywający w Chełmie żołnierze formacji wojskowych, głównie z terenu Rosji. Zebraniem kierował Rudolf Dreszer. Według wspomnień Cypriana Odorkiewicza przemówienia wygłosili: Józef Kasperski, Mikołaj Drabikowski, Tadeusz Lechnicki, chełmski aptekarz Załuska i przybyły z narady komendy POW w Lublinie (gdzie prowadził rozmowy ze Stanisławem Burchardt-Bukackim) – Orlicz-Dreszer⁶⁰.

Przybywszy na miejsce, stwierdziliśmy, że na zebranie stawili się pozostali w Chełmie moi oficerowie i na wniosek ppor. Skrzyńskiego powołali na przewodniczącego zebrania mojego brata. Mowy jednak miały charakter agitacyjny i brat mój był w położeniu dość trudnym. Dałem więc znać przewodniczącemu, by zarządził 15 minutową przerwę, w czasie której zawiadomiłem go, by mi udzielił głosu z pominięciem innych.

Pozyskawszy w ten sposób głos, oznajmiłem zgromadzonym, że w imieniu Naczelnego Wodza i z rozkazu jego zastępcy obejmuję dowództwo nad wszystkimi b. wojskowymi wszystkich b. formacji polskich, że nie pozwalam na dyskusję nad dalszymi naszymi działaniami.

Tymczasem – zakończyłem – wszyscy obecni mają się zarejestrować, poczem złożą przysięgę i będą oczekiwali na mój rozkaz⁶¹.

Po zebraniu zgromadzeni udali się pod krzyż Kościuszki (na obecnym pl. Tadeusza Kościuszki). Przemarsz był zorganizowany. Chełmscy peowiacy i ochotnicy, jak również żołnierze w służbie austriackiej czwórkami przemaszerowali na plac przed dzisiejszym Sądem Rejonowym. Kompanię POW prowadził Orlicz-Dreszer, natomiast oddział szkolny – por. Grzmot-Skotnicki. Tutaj złożyli przysięgę, którą odebrał Orlicz-Dreszer, ogłaszając równocześnie pogotowie bojowe na dzień następną:

Wszyscy obecni podali swe nazwiska i adresy, poczem sformowaliśmy się czwórkami. Ja stanąłem na czele i w szyku tym przemaszerowaliśmy przez miasto pod krzyż

⁵⁹ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, op. cit., s. 166.

⁶⁰ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, op. cit., nr 30, s. 2.

⁶¹ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, op. cit., s. 3.

Kościuszki, gdzie złożyliśmy przysięgę na wierność Rzeczypospolitej i jej władzom. Następnie poleciłem wszystkim rozejść się do domów⁶².

Działania Dreszera wywołały niepokój władz austriackich:

Ten niezwykle pochód sprawił wśród Austriaków niebywałą konsternację. Dowódca garnizonu, „Oberkreiskommandant”, jak brzmiał jego tytuł urzędowy, płk Szwach, wezwał do siebie wszystkich swych podkomendnych oficerów i zwrócił im uwagę na niebezpieczeństwo polskie, zarządził pogotowie⁶³.

O planach austriackich poinformował Dreszera major czeski, który ponowił przyrzeczenie o udzieleniu pomocy w przypadku zbrojnego oporu Austriaków:

Na wieść o tem major czeski zgłosił się do mnie i ponowił swe przyrzeczenie, stwierdzając, że Czesi niezwłocznie stawią się z bronią w rękę, gdyby Austriacy mieli się bronić⁶⁴.

Równocześnie obok oddziału POW przystąpiono do organizacji Milicji, której podstawę stanowili działacze PPS⁶⁵. Wieczorem tego samego dnia do Chełma dotarły rozkazy z Lublina, nakazujące przystąpienie do działania. Według relacji Dreszera, przywiózł je Wiktor Ambroziewicz:

Tymczasem z Lublina nadjechał dyr. Ambroziewicz i zawiadomił, że nadeszły tam wiadomości o rozbrajaniu Austriaków w Małopolsce. Wówczas też postanowiliśmy działać niezwłocznie i rozbroić wojsko okupacyjne w dn. 2 listopada⁶⁶.

Z relacji wynika, że decyzję o przystąpieniu do działania podjął Dreszer pod wpływem informacji o rozbrajaniu Austriaków w Małopolsce. Była to jednak realizacja rozkazu komendanta POW w Lublinie Stanisława Burchardt-Bukackiego, wydanego w nocy z 26 na 27 października, przewidującego mobilizację POW i przystąpienie do rozbrajania okupantów w ostatnim dniu października⁶⁷.

Nieco inaczej przebieg wydarzeń przedstawił Wiktor Ambroziewicz, myląc zarówno datę swego przybycia z Lublina o jeden dzień (wymienił 31 października) oraz fakt od kogo otrzymał rozkazy (wymienił nieistniejący jeszcze Rząd Lubelski):

Ostatniego października 1918 r. jako łącznik przywozłem od Rządu Lubelskiego pierwsze nominacje na stanowiska kierownicze w Chełmie po rozbrojeniu okupan-

⁶² *Ibidem* 3.

⁶³ *Ibidem*, nr 311, s. 3.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, *op. cit.*, nr 30, s. 2.

⁶⁶ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, *op. cit.*, nr 311, s. 3.

⁶⁷ *Relacja Stanisława Burchardt-Bukackiego...*, *op. cit.*, s. 56.

tów. Orlicz zostaje wodzem sił zbrojnych, których właściwie jeszcze nie ma, poseł do Rządu Stanu⁶⁸ Felicjan Lechnicki obejmuje komisariat powiatu chełmskiego, a ja w takim że charakterze – miasto⁶⁹.

Następnej nocy (z 1 na 2 listopada) w Serebryszczu spotkali się Dreszer, Ambroziewicz i Lechnicki. Ustalono, że akcja rozbrojenia garnizonu zostanie przeprowadzona następnego dnia, czyli 2 listopada.

Niezwłocznie z Dreszerem przewieźliśmy mandat starościński do Serebryszcz, siedziby posła Lechnickiego. Mocno po północy z 31 października na 1 listopada 1918 r. odbyła się narada trzech zaledwie wtajemniczonych Polaków, którym polecono w południe 1 listopada wystąpić wobec okupantów jawnie w imieniu ogólnopolskiego Rządu Lubelskiego, rozbroić ich i objąć wskazane stanowiska. Miałem polecenie, zachowując najściślejszą tajemnicę, powiadomić Dreszera i Lechnickiego, że wystąpienie Chełmskie musi się udać, jako pierwsza próba zaskoczenia okupantów i sprawdzenia stopnia ich moralnego rozbrojenia⁷⁰.

Pierwszym punktem zaplanowanej akcji było wydrukowanie odezwy o przejściu władzy:

(...) wróciliśmy nad ranem do Chełma, gdzie obsadziliśmy jedną z drukarni, by wydrukować tam odezwę o objęciu władzy cywilnej przez komisarza Lechnickiego i wojskowej przeze mnie. O świecie odezwa rozplakatowana została na mieście⁷¹.

Przebieg wydarzeń w dniu 2 listopada 1918 r. dosyć szczegółowo przedstawił Dreszer. Główna grupa uczestników akcji (ok. 40 osób) zgromadziła się przed kościołem parafialnym przy ul. Lubelskiej:

O g. 8 r. nowozaciężni zgromadzili się na mój rozkaz przed kościołem, naprzeciwko którego mieszkałem⁷². Jednocześnie wysłałem do POW, o dostarczenie nam posiadanej broni. Otrzymaliśmy też na czterdziestu kilku ochotników 7 karabinów⁷³.

Według wspomnień Jana Stefańskiego członkowie POW zebrali się już o godzinie 5 rano na terenie seminarium przy ul. Reformackiej. Jeden z oddziałów wyruszył z ul. Lubelskiej 50 z mieszkania Tadeusza Ulanowskiego⁷⁴. Pluton szkolny zgromadził się w ówczesnej siedzibie szkoły przy ul. Pocztovej⁷⁵.

⁶⁸ Powinno być Rady Stanu.

⁶⁹ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, *op. cit.*, s. 167.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, *op. cit.*, nr 311, s. 3.

⁷² Prawdopodobnie mieszkał w hotelu w kamienicy przy ul. Lubelskiej 30. Patrz Z. Lubaszewski, *Hotel „Viktoria”*, [w:] *Spacerkiem po Chełmie. Opowieści o przeszłości*, Chełm 2014, s. 190–192.

⁷³ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, *op. cit.*, nr 311, s. 3.

⁷⁴ J. Stefański „Szelaż”, *Praca P.O.W. na terenie...*, *op. cit.*, s. 3.

⁷⁵ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, *op. cit.*, nr 30, s. 2.

Główne wydarzenia miały nastąpić na Górze Chełmskiej, gdzie znajdowała się siedziba władz austriackich.

Zanim jednak doczekaliśmy się owej tak upragnionej broni, wysłałem por. Skotnickiego i podrotm. Dreszera do płk. Schwacha, z zawiadomieniem, by się przygotował do oddania władzy w moje ręce i ażeby przyjął mnie osobiście za pół godziny. Oficerów mych, którzy pojawili się w mundurach i z rewolwerami, płk. Schwach przyjął i wysłuchawszy, zapytał, czy posiadają legitymacje. Por. Skotnicki, nie tracąc kontenansu, odrzekł mu na to, że obowiązany jest legitymować się jedynie władzom polskim (bo zresztą żadnej legitymacji nie posiadał)⁷⁶.

O godzinie 11.30 rtm. Dreszer na czele ochotników udał się na Górę Chełmską. Według relacji Cypriana Odorkiewicza, początkowo zatrzymał się przy dzwonnicy:

Po przejściu na Górkę, na której – prócz magazynu broni w kościele – mieściły się różne urzędy i instytucje okupacyjne z Kreiskomendą na czele, zastaliśmy sporo oficerów i wojskowych urzędników austriackich, którzy zgrupowani koło dzwonnicy, z minami mniej niż niebohaterskimi, salutowali idącemu na czele oficerom legionowym.

Po krótkiej wymianie zdań rtm. Orlicz-Dreszer zażądał wydania broni i przekazania urzędów.

Austriacy naradzali się, wchodzili do gmachu Kreiskomendy, wracali z niego kilkakrotnie, lecz nic konkretnego powiedzieć widocznie nie chcieli, gdyż rtm. Dreszer, przerwawszy nagle z nimi rozmowę, skierował nas w głąb dziedzińca kościelnego, rozkazując nam siłą wydostać zamknięte w kościele karabiny⁷⁷.

Następnie Orlicz-Dreszer udał się do komendanta austriackiego. W swoich wspomnieniach dosyć szczegółowo opisał prowadzone rozmowy:

O g. 11.30 w południe wzięwszy z sobą 2 b. legionistów szeregowych z karabinami udałem się wraz z komisarzem Lechnickim do płk. Schwacha, zamieszkałego w pałacu biskupa prawosławnego Eulogiusza. Naprzeciwko pałacu był skład broni, który poleciłem objąć w posiadanie por. Skotnickiemu, powierzając mu dowództwo i upoważniając go w razie potrzeby do użycia gwałtu. Miał on zdobyć broń i uzbroić swoich ludzi. Sam wraz z komisarzem Lechnickim i b. legionistami, Iwonem Moraczewskim i Kędzierskim, postanowiłem wejść do płk. Schwacha i w razie potrzeby nie dopuścić do jakiegokolwiek interwencji.

Wchodząc do płk. Schwacha zauważyłem, że w przedpokoju na wieszadłach wisiały prócz płaszczów szable, pasy i rewolwery. Broń tę poleciłem oczywiście skonfiskować. W gabinecie austriackiego komendanta zastaliśmy wraz z kom. Lechnickim wszystkich wyższych dowódców garnizonu chełmskiego, zgromadzonych na naradzie. Podeszliśmy więc do nich, a żołnierze z karabinami stanęli przy drzwiach.

⁷⁶ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, *op. cit.*, nr 311, s. 3.

⁷⁷ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, *op. cit.*, nr 31, s. 2.

Płk. Schwach, zawiadomiony przez mnie, w jakim przybyłem celu, zwrócił się do mnie z widocznym zdenerwowaniem i oświadczył mi, że nie wie kim jestem. Jednocześnie kom. Lechnickiemu zagroził konfiskatą majątku, oświadczając, iż jeśli władze austriackie mnie później nie odnajdą, to za wszystko on jedynie będzie odpowiadał; na nim, na jego rodzinie i na tem, co posiada, będą potem Austriacy dochodzić winnych.

Pogróżki te jednak nie wywarły wrażenia na kom. Lechnickim. Odparł on z całą stanowczością, że działa w porozumieniu ze mną, że na rozkaz swych władz przełożonych ma wojsko okupacyjne rozbroić, że ma dość sił, by to uczynić nawet gwałtem, wreszcie, że całą odpowiedzialność bierze na siebie. Wezwał też płk. Schwacha, by ten poddał się niezwłocznie rozkazom władz polskich, przez nas reprezentowanych. Płk Schwach oświadczył nam wówczas, że musi się porozumieć z Lublinem i w tym celu podszedł do telefonu. Minęła dłuższa chwila potem nim się nie zorientował i nie zwrócił do nas z wyrzutem w głosie:

– Panowie przecięliście druty...

Potwierdziłem to przypuszczenie, poczem zaproponowałem mu, by usiadł i napisał rozkazy o oddaniu broni.

– Wzywam panów do obrony! – ozwał się na to płk. Schwach, zwracając się po niemiecku do swych podkomendnych.

Na to ja wyjąłem rewolwer i przypomniawszy im, że żaden z nich nie ma broni, oświadczyłem, że są pod moją władzą.

W tej chwili właśnie wpadł do gabinetu porucznik austriacki i stanawszy na baczność, zameldował po niemiecku płk. Schwachowi, że legionieści, usunawszy warty, rozbijają magazyn broni. Zapytał też, co on ma wobec tego robić.

Płk Schwach rozłożył ręce bezradnie, wskazał na mnie i nie ozwawszy się ani słowem, padł bezsilnie na krzesło. Tak abdykowała najwyższa w Chełmie władza austriacka.

A wówczas porucznik austriacki stanął przede mną na baczność i zameldował, tym razem po polsku:

– Porucznik Zieliński, dotychczas w służbie austriackiej, prosi o przyjęcie do wojska polskiego i zapytuje o rozkazy.

Powierzyłem mu, oczywiście, pełnienie nadal dotychczasowych obowiązków, polecając wydawać broń zgłaszającym się polskim żołnierzom – broń w dobrym stanie i ostre naboje⁷⁸.

Inny epizod z wydarzeń na Górze Chełmskiej przedstawił Wiktor Ambroziewicz:

Przebieg rozbrojenia odbył się dokładnie w południe w obszernym kasynie oficerskim na Górze Katedralnej, gdzie przy stołach do obiadu zasiadało około trzystu oficerów z garnizonu austriackiego i niemieckiego.

Rozkaz Orlicza zakomunikował okupantom młody legionista Stanisław Grzmot-Skotnicki, późniejszy pułkownik i generał. Był to niezwykle wytworny oficer, a przy tym posiadający dokładny strój ułana, szablę, ostrogę, a nawet białe rękawiczki.

W towarzystwie dwóch legionistów, uzbrojonych we włoskie karabiny (jeden nie miał zamka), wszedł na salę kasyna, żołnierze stanęli jako posterunek przy drzwiach, a Skotnicki przy brzęku ostróg i oddania modłą polską salutem krótko oznajmił:

⁷⁸ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, op. cit..., nr 311, s. 3; nr 312, s. 3.

– Panowie! Komunikuję, że rotmistrz Orlicz-Dreszer w imieniu rządu polskiego objął komendę miasta. Proszę złożyć broń!

Nie czekając na powtórzenie rozkazu w języku niemieckim poczęto bez ociągania rozpinąć pasy i składać je na stołach przed sobą wraz z krótką boczną bronią⁷⁹.

Nieco inny przebieg wydarzeń w kasynie został zapisany w niewielkiej publikacji *Opowieści szwoleżerów 1-go Pułku Józefa Piłsudskiego*:

Otóż na początku podczas wypędzania Austriaków w listopadzie 1918 r. było nas może dziesięciu zaledwie w Chełmie. Był rtm. (obecnie major Orlicz-Dreszer, por. Sikorski⁸⁰, por. Skrzyński (obecnie rotmistrz) i podoficerowie: Kędziński, Matuszewski i ja (Wyrzykowski, obecnie ppor.).

Rozpoczęliśmy od rozbrojenia komendy austriackiej i od zajęcia D.O. Chełm-Wołyń. Por. Skotnicki z dwoma podoficerami, z karabinami (bez naboju) zjawił się w austriackim d-twie i oświadczył, iż od dziś D.O. Chełm Wołyń obejmuje rtm. Orlicz-Dreszer.

Austriacy zrazu schwycili się za rewolwery, podnieśli głośny protest, krzyknęli, ale naszych dwóch zuchów tak groźnie stuknęło kolbami o podłogę, iż Austriacy wnet się uspokoili i broń nam oddali.

Przy pomocy skautów i b. żołnierzy Polaków armii rosyjskiej w dalszym ciągu rozbroiliśmy okupantów⁸¹.

Z relacji Dreszera wynika, że niewralgicznym momentem było opanowanie magazynu broni w katedrze (obecnej bazylice Narodzenia NMP). Bardziej szczegółowo epizod opisał Cyprian Odorkiewicz:

Pod osłoną uzbrojonych członków P.O.W., przystąpiliśmy do rozbijania drzwi wejściowych do katedry, w której nawach leżała broń i amunicja. Mocował się początkowo z wielką kłódką i okutymi drzwiami peowiak-dowborczyk Bień, atletycznej budowy mężczyzna, lecz mimo nadludzkiego z jego strony wysiłku, nic poradzić i dokonać nie mógł.

Prastara katedra dobrze spełniała rolę arsenału.

Wysuwano projekt wysadzenia drzwi, lecz do tego potrzebny był jakiś materiał wybuchowy, a ten spoczywał dostojnie... wewnątrz kościoła.

Nie pomogły również uderzenia siekiery, którą z pasją walił w kłódkę tenże niestrudzony dowborczyk-artyleryzista Bień. Drzwi ani kłódką nie puszczały, a czas, ten na miliardy ceniony czas upływał bezużytecznie, zmuszając nas do trwania w denerwującej bezczynności. Posłano po łomy i młoty kowalskie, lecz nim dostarczono z miasta tych burzycielskich narzędzi, katedra została otwarta, upragniona broń znalazła się w naszych rękach.

Stało się to dzięki niespodziewanej pomocy jednego z pracujących w warsztatach na Górcie jeńców rosyjskich, którym był późniejszy wieloletni vice-prezydent

⁷⁹ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, op. cit., s. 167.

⁸⁰ Prawdopodobnie autor błędnie zapisał nazwisko i wymienionym był por. Skotnicki.

⁸¹ *Opowieści szwoleżerów 1-go Pułku Józefa Piłsudskiego*, zebrał i ułożył J. Bełcikowski ppor., Radom 1921, s. 9–10.

m. Chełma p. Włodzimierz Terpitz. Zjawił się on z wytrychami i wkrótce przy pomocy Bienia i Piotra Oleszkiewicza otworzył ten kryjący wojenne skarby – sezam⁸².

Zdobycie magazynu pozwoliło na przejście 5 tys. karabinów⁸³. Następnie uczestnicy akcji ponownie zgromadzili się przed kościołem Rozesłania Świętych Apostołów, gdzie zostały zaprzysiężone nowe władze⁸⁴. Przejmowanie władzy cywilnej opisał Wiktor Ambroziewicz:

„Rozbrojenie” samowładnego, c.k. starosty dra Wysockiego odbyło się w całkowitym popłochu. O nic nie pytał, złożył klucze, położył na stole i szybko opuścił c.k. gabinet swego niezaszczytnego działania (...)
Najgodniej zachował się c.k. zarządca miasta, Kalmus, Żyd galicyjski. Był już poinformowany o zachowaniu się garnizonu. Od razu przystąpił do likwidacji c.k. interesu, na wstępie prosząc o protokolarne przejęcie majątku, pozostającego w jego dyspozycji. Nic nie zatajał, udzielając dokładnych informacji⁸⁵.

Następnie według ustalonego wcześniej planu przystąpiono do obsadzenia głównych punktów miasta i rozbijania pozostałych żołnierzy austriackich. Na czele tworzonej policji stanął por. Skotnicki⁸⁶. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, pomocy w opanowaniu miasta i obsadzeniu posterunków udzielili żołnierze czescy. Po kilku dniach zastąpili ich przetrzymywani w Chełmie jeńcy włoscy. Utworzony oddział liczył ok. 150 żołnierzy (w sumie w Chełmie przebywało ok. 600 jeńców włoskich) i dowodzony był przez beliniaka ppor. Stefana Szyllera (znającego język włoski). Przemarsz oddziału z włoską flagą, według relacji Dreszera, przyczynił się do uspokojenia nastrojów w mieście⁸⁷. Znaczną część obowiązków wartowniczych wypełnili nauczyciele⁸⁸ i uczniowie gimnazjum⁸⁹. Jednego z nich uwiecznił w swoich wspomnieniach Wiktor Ambroziewicz. Czesio Marcinkiewicz, piętnastoletni chłopiec, rozbroił zmierzającego do Chełma niemieckiego pułkownika, zatrzymując samochód oficera na rogatkach miasta⁹⁰.

O innych działaniach 2 listopada i w kolejnych dniach sporo informacji podał Ludwik Kmicic-Skrzyński:

Natychmiast po przybyciu do Chełma obejmuje rtm. Orlicz-Dreszer dowództwo wojskowe m. Chełma i powiatu chełmskiego, a w porozumieniu z komisarzem rządowym, jako władzą cywilną na powiat chełmski, panem Felicjanem Lech-

⁸² C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, *op. cit.*, nr 31, s. 2.

⁸³ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, *op. cit.*, nr 312, s. 3.

⁸⁴ C. Odorkiewicz, *Listopad 1918...*, *op. cit.*, nr 31, s. 2.

⁸⁵ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, *op. cit.*, s. 168–169.

⁸⁶ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, *op. cit.*, nr 312, s. 3.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ K.A. Jaworski, *Koniec seansu*, *op. cit.*, s. 8–9.

⁸⁹ M. Cymkówna-Wronkowska, *Z pamiętnych dni listopadowych r. 1918. Kartka z pamiętnika uczennicy kl. V*, [w:] *W Dwudziestą rocznicę 1915–1935. Księga pamiątkowa Państwowego Gimnazjum im. St. Czarnieckiego, Chełm 1935*, s. 232–233.

⁹⁰ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda...*, *op. cit.*, s. 171–172.

nickim wydaje 2 listopada 1918 r. pierwszą odezwę do ludności, w której podaje do wiadomości ogółu objęcie całkowitej władzy w mieście i powiecie z rozkazu naczelnych władz Państwa Polskiego. W odezwie tej ludność została wezwana do zachowania spokoju i okazania obywatelskiego współdziałania zarządzeniom władzy. Jednocześnie zostaje utworzona Komenda Placu w Chełmie, której komendantem zostaje mianowany brat rtm. Orlicza, por. Rudolf Dreszer, a jego adiutantem dawny ułan 4 plutonu 1 szwadronu Pułku Ułanów Legionów Iwo Moraczewski. Już 3 listopada wychodzi rozkaz nr 1 Komendy Placu w Chełmie podpisany przez obu wyżej wymienionych zawiadamiający ludność o utworzeniu Komendy Placu i nakazujący jednocześnie pod groźbą sądu polowego zachowanie porządku i karności. Winni rabunku i kradzieży mają być rozstrzelani. Wszystkie osoby cywilne wezwane są do rejestracji broni. Wszynk trunków zabroniony jest pod karą trzech miesięcy więzienia. Za handel przedmiotami użyteczności wojskowej – sześć miesięcy więzienia. Manifestacje i wiece nie mogą się odbywać bez zezwolenia władz. Tego samego dnia zostaje rozplakatowana i rozkolportowana odezwa Komendy Placu, wzywająca wszystkich Polaków, byłych wojskowych w wieku do lat 27 z Legionów Polskich i Polskich Korpusów w Rosji do zameldowania się w Komendzie Placu pod najsurowszą odpowiedzialnością. W dniu 5 listopada ukazuje się podobne rozporządzenie, dotyczące Polaków z armii austriackiej, a nawołujące do zgłaszania się w dawnej Kreiskomendzie. W tym samym dniu ukazuje się piękna odezwa komendanta wojskowego w Chełmie rtm. Gustawa Orlicz-Dreszera, nawołująca Polaków do wstąpienia do Wojska Polskiego, które jest jedyną ostoją potęgi państwa i wolności jego obywateli. Na zew ten zbiegają się ze wszystkich stron zarówno dawni żołnierze 1 Pułku Ułanów Legionów, którzy obejmują stanowiska oficerskie w tworzącym się pułku, jak również żołnierze podoficerowie i oficerowie polskich korpusów wschodnich i armii austriackiej. Nie brakło również wśród ochotników młodych włościan ze wsi okolicznych, którzy dotychczas w żadnej armii nie służyli. Nic też dziwnego, że plutony wyrastały jak spod ziemi [...] ⁹¹.

Ważnym elementem działań było opanowanie stacji kolejowej, nad którą kontrolę przejęli kolejarze (w tym 15 drużyn parowozowych) i urzędnicy przybyli z Lublina w nocy z 2 na 3 listopada 1918 roku ⁹².

Akcja usunięcia okupacyjnych władz austriackich zakończyła się 4 listopada ⁹³. Zajęcie Chełma na kilka dni przed podobnymi działaniami w Lublinie i Warszawie (Chełm był jednym z pierwszych miast Królestwa Polskiego opanowanym przez Polaków), miało spore znaczenie. Kontrola stacji kolejowej w Chełmie pozwoliła na zatrzymywanie i rozbrajanie transportów wojskowych ze wschodu ⁹⁴. Zdobyta broń wydatnie zasilila odtwarzane

⁹¹ L. Kmicic-Skrzyński, J. Dudziński, *Dzieje wojenne...*, op. cit., s. 97–98.

⁹² P.M. Sobieraj, *Chełm w strukturach Wojska Polskiego. Listopad 1918 r. – lipiec 1919 r.*, „Chełmskie Prace Historyczne” 1998, t. 1, s. 98–99.

⁹³ P. Kardela, *Gen. Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer (1889–1936). Zarys biografii wojskowej i politycznej*, Warszawa 1993, s. 52.

⁹⁴ Według słów Stanisława Burchardt-Bukackiego „Transporty z Ukrainy były rozbrajane przeważnie w Chełmie, gdzie po przybyciu na dworzec kierowano na nich karabiny maszynowe”. Patrz *Relacja Stanisława Burchardt-Bukackiego...*, op. cit., s. 57; G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, op. cit., nr 312, s. 3.

polskie siły zbrojne. Zorganizowane przez Gustawa Orlicz-Dreszera (5 listopada 1918 roku Rydz-Śmigły jako dowódca Wojsk Polskich w Lublinie powierzył mu formowanie 1 Pułku Ułanów i oddziałów piechoty⁹⁵) formacje, mogły również dosyć szybko przystąpić do działania. Jako komendant okręgu Dreszer do końca listopada zdołał objąć swoją kontrolą powiaty: chełmski, hrubieszowski, tomaszowski, biłgorajski, krasnostawski i włodawski⁹⁶. Do Włodawy skierowano oddział konny pod dowództwem por. Skrzyńskiego⁹⁷. Niektóre formacje dotarły nawet na Wołyń, zajmując m.in. Luboml⁹⁸. Równocześnie Wiktor Ambroziewicz odbudowywał władze miasta, wspierany przez powołaną przez siebie Radę Przyboczną, której członkiem był m.in. Aleksander Hilgier, wieloletni komendant chełmskiej straży ogniowej, a w latach dwudziestych kilkakrotny burmistrz Chełma. Aleksander Hilgier zastąpił Ambroziewicza na stanowisku komisarza miasta, po rezygnacji w dniu 19 stycznia 1919 roku⁹⁹. Władze powiatowe tworzył Felicjan Lechnicki¹⁰⁰.

Wydarzenia chełmskiego listopada 1918 r. pozostały również w pamięci mieszkańców miasta, o czym świadczą rozbudowane uroczystości, organizowane w okresie międzywojennym. Główni uczestnicy wydarzeń, skupieni w organizacjach kombatanckich takich jak Związek Peowiaków (byłych członków POW), Związek Legionistów Polskich i Związek Byłych Żołnierzy Formacji Wschodnich (skupionych z czasem w Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny), często dzielili się swoimi wspomnieniami. Pamiętano także o chełmskim komendancie. Po tragicznej śmierci generała Gustawa Orlicz-Dreszera (zginął w katastrofie lotniczej 18 lipca 1936 roku) Rada Miejska ufundowała tablicę pamiątkową na fasadzie Magistratu (z czasem usuniętą i ponownie wmurowaną w ścianę dawnego kolegium pijarów przy Lubelskiej 55 w 70. rocznicę odzyskania niepodległości)¹⁰¹.

Po II wojnie światowej, z oczywistych względów, rzadko przypomniano wydarzenia z 1918 roku. Dopiero w latach osiemdziesiątych pojawiły się pierwsze publikacje o wyzwoleniu Chełma w początkach niepodległości. Po przemianach w 1989 roku problematyka na dobre zagościła na łamach lokalnej prasy, stając się trwałym wątkiem historii Chełma. Swoistym zwieńczeniem tych działań było nadanie imienia gen. Gustawa Orlicz-Dreszera II Liceum Ogólnokształcącemu (w czasach PRL-u szkole patronował Manifest Lipcowy). Zaowocowało to m.in. powstaniem publikacji *Nasza Patron*, przygotowywanej pod redakcją Jana A. Paszkiewicza (trzy części w latach 1997–1999) oraz szkolnej gazetki „Dreszerczyk”.

⁹⁵ J. Karcz, W. Kryński, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1931, s. 7.

⁹⁶ P. Olstowski, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer...*, op. cit., s. 119.

⁹⁷ B. Pawłowski, *Włodawa w Polsce odrodzonej 1918–1939*, [w:] *Dzieje Włodawy*, red. E. Olszewski i R. Szczygieł, Lublin–Włodawa 1991, s. 205–206.

⁹⁸ G. Orlicz-Dreszer, *Listopad r. 1918 w Chełmie*, op. cit., nr 312, s. 3.

⁹⁹ Z. Lubaszewski, *Samorząd miasta Chełma w latach 1918–1939. Struktura i działalność*, „Rocznik Chełmski” 2002, t. 8, s. 39.

¹⁰⁰ Andrzej Ajnenkiel cytuje dokument, z którego wynika, że komisarzem na powiat chełmski z ramienia rządu lubelskiego został mianowany dr Teofil Gniazdowski. Patrz A. Ajnenkiel, *Przyczynek do działalności...*, op. cit., s. 190.

¹⁰¹ Z. Lubaszewski, *Pomniki i tablice pamiątkowe Chełma*, Chełm 2009, s. 38.

SUMMARY

LIBERATION OF CHEŁM IN 1918 IN PARTICIPANTS' RELATIONS

Disarmament of Austrian garrison and taking over the power in Chełm by Captain Gustaw Orlicz-Dreszer and his subordinates on 2 November 1918 is deeply placed in Chełm historical tradition. Unfortunately, in the studies of history of Poland and Lublin area this information is not noticeable. The historical sources are not enough. The reasons for such situation refer to the state of preservation of historical sources. The memories materials, often written after many years and without accurateness, are the main base to reconstruct the events in Chełm from the beginning of November 1918. This situation can be considered as comfortable. Memories of main organizers (Gustaw Orlicz-Dreszer, Wiktor Ambroziewicz, Ludwik Kmicic-Skrzyński) as well as memories of private participants (Cyprian Odorkiewicz, Józef Stefański, Kazimierz Andrzej Jaworski) connected with liberation of Chełm were preserved and published. It allows to present detailed events and confront possible ambiguities. This article is an attempt to reconstruct the events from November 1918 based on mentioned materials.

Изложение

Освобождение Хелма в 1918 году в воспоминаниях участников

Разоружение австрийского гарнизона и захват 2 ноября 1918 года власти в Хелме ротмистром Густавом Орлич-Дрезером и его подчиненными, прочно вошло в историю Хелма. К сожалению, это событие в истории Польши и Люблинского региона едва заметно. Причины такой ситуации исследования можно найти в значительной степени из-за состояния сохранившихся исторических источников. В этой ситуации главной реконструкцией событий в Хелме с начала ноября 1918 года являются материалы базирующие на основе воспоминаний, которые часто записывались на протяжении многих лет и неизбежно чреватые неточностями. Ситуацию с источниками данного события действительно можно считать удачной. Сохранились и были опубликованы воспоминания главных организаторов (Густав Орлич-Дрезер, Виктор Амброзевич, Людвик Кмичич-Скрыньский), а также рядовых участников освобождения Хелма (Циприан Одоркевич, Юзеф Стефаньский, Казимеж Анджей Яворский). Это позволило довольно подробно изложить события и провести конфронтацию возможных неточностей. Данная статья (одна из следующих) представляет собой попытку восстановить события ноября 1918 года на основе упомянутых материалов.

ADAM PUŁAWSKI

URZĘDY POWIERNICZE W CHEŁMIE
W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

W niniejszym artykule postaram się opisać praktykę powierniczą w Chełmie w dystrykcie lubelskim. Dotychczas na temat Treuhanderverwaltung, czyli Zarządu Powierniczego (Komisarycznego) na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG) pisał jedynie Jan Grabowski. Badacz ten skupił się na krakowskiej centrali tego urzędu oraz jego terenowych oddziałach w kilku miejscowościach dystryktu krakowskiego i warszawskiego. Jego prace będą przewodnikiem dla narracji mojego artykułu¹ – postaram się wykazać podobieństwa i różnice pomiędzy Chełmem a opisanymi przez J. Grabowskiego miejscowościami².

Na podstawie rozporządzenia Hansa Franka z 1939 roku „O powstaniu Treuhandstelle dla GG” w Krakowie w ramach Głównego Wydziału Gospodarczego „rządu GG” powstało „Biuro Powiernictwa i Zadań Specjalnych” („Treuhandverwaltung und Sonderaufgaben”). Szefem został Friedrich Plodeck. Centrali podlegały oddziały zamiejscowe (Treuhand-Aussenstellen) przy urzędach szefów dystryktu – najczęściej wydziału gospodarczego. Aussenstellen z kolei wyznaczały swoich pełnomocników na terenach powiatów (w urzędach powiatowych: Kreishauptmannschaften). Część kompetencji pozostawało w gestii administracji lokalnej: burmistrzów, wójtów i sołtysów. W wyniku tego powstał „dziwnie skomplikowany system wzajemnych zależności i nie do końca określonych kompetencji oraz praktyki powierniczej wypracowywanej *ad hoc* przez niższych urzędników”³.

Lublin był jednocześnie siedzibą władz dystryktu lubelskiego i miastem na prawach powiatu – dlatego też znajdowały się w nim Treuhand-Aussenstelle przy szefie

¹ Zob. J. Grabowski, *Polscy zarządcy powierniczy majątku żydowskiego. Zarys problematyki*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1, s. 253–260; *idem*, *Zarząd Powierniczy i nieruchomości żydowskie w Generalnym Gubernatorstwie. „Co można skonfiskować? W zasadzie wszystko”*, [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014, s. 73–112.

² Szersza wersja artykułu ukazała się w periodyku „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, t. 13.

³ J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 76–77.

dystryktu Lublin w Generalnym Gubernatorstwie⁴ oraz Treuhandverwaltung przy staroście miejskim (Stadthauptmann in Lublin)⁵. Istniały także osobne szersze struktury dotyczące wybranych sfer gospodarczych, np. „Treuhänder dla drukarni w dystrykcie warszawskim i lubelskim” („Der Treuhänder für Druckereibetriebe Der Distrikt Warschau und Lublin”)⁶. Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu Lublin zarządzał powiernictwem w dystrykcie, m.in. wysyłając numerowane zarządzenia (instrukcje) do „wszystkich powierników dla żydowskich nieruchomości w Dystrykcie Lublin”⁷.

CHEŁM W OKRESIE OKUPACJI

Chełm w okresie od listopada 1939 do maja 1940 roku był miastem na prawach powiatu (Stadthauptmannschaft Chełm)⁸. Funkcję starosty miejskiego pełnił Gerhard Hager urodzony 27 września 1896 roku, burmistrz Glindowa, od 1937 roku należący do NSDAP⁹. Wcześniej Hager używał nomenklatury nadburmistrza miasta¹⁰. Jednocześnie Chełm był stolicą powiatu wiejskiego. Pierwszym kreishauptmannem, od października 1939 do marca 1940 roku, był Werner Kalmus (urodzony 19 lutego 1892 roku, policjant, od 1932 roku członek NSDAP)¹¹. Po nim kreishauptmannami chełmskimi byli: Hartmut Gerstenhauer (jako starosta komisaryczny marzec–kwiecień 1940 roku)¹², Gerhard Hager (od 21 maja 1940 do lipca 1941 roku), Hans Agustin (od końca lipca 1941 do marca 1942 roku)¹³,

⁴ Zob. np. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Rada Żydowska w Lublinie (dalej RŻL), 117, Pismo z Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu lubelskiego GG, 8 XI 1940 r., k. 6; *ibidem*, Pismo z Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu lubelskiego GG, 18 XI 1940 r., k. 8.

⁵ Zob. np. *ibidem*, Pismo z Treuhandverwaltung przy Stadthauptmann in Lublin, 23 I 1941 r., k. 27; *ibidem*, 114, Pismo do Stadthauptmannschaft von Lublin Treuhandverwaltung, 26 II 1941 r., k. 1; *ibidem*, 112, Pismo z Treuhandverwaltung przy Stadthauptmann in Lublin, 28 II 1941 r., k. 1.

⁶ Zob. np. *ibidem*, 117, Pismo Treuhändera dla drukarni w dystrykcie warszawskim i lubelskim, 5 XII 1940 r., k. 18; *ibidem*, Pismo Treuhändera dla drukarni w dystrykcie warszawskim i lubelskim, 16 XII 1940 r., k. 24.

⁷ Zob. np. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie (dalej APLOCh), Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Chełmie (dalej RUL), 765, Zarządzenie nr 51, 7 IX 1941 r., k. 5–6; *ibidem*, 873, Anweisung nr 53, 19 XI 1941 r., k. 8; *ibidem*, 972, Anweisung nr 54, 19 XI 1941 r., k. 5; *ibidem*, 721, Anweisung nr 55, 20 XI 1941 r., k. 27; *ibidem*, Anweisung nr 61, 14 I 1942 r., k. 25; *ibidem*, 860, Anweisung nr 135, 11 VII 1942 r., k. 14.

⁸ M. Roth, *Herrenmensen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis and Nachgeschichte*, Göttingen 2009, s. 70, 449, 478. W polskiej literaturze przedmiotu pomija się ten fakt (zob. np. Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, s. 86; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 148; L. Tokarski, *W czasie drugiej wojny światowej 1939–1944*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 160).

⁹ Pełny biogram zob. M. Roth, *Herrenmensen...*, *op. cit.*, s. 478. Zob. też Materiały Pomocnicze Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie (dalej MPOK Lu), 55/1, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 1267.

¹⁰ Zob. „Ogłoszenie” z 21 października 1939 r. – ze zbiorów Chełmskiej Biblioteki Publicznej (dalej ChBP); posługując się kserokopiami otrzymanymi od Andrzeja Rybaka).

¹¹ M. Roth, *Herrenmensen...*, *op. cit.*, s. 448, 483.

¹² Urodzony 1 sierpnia 1903 roku, od 1933 roku członek NSDAP, przed przybyciem do Chełma Kreishauptmann w Krasnymstawie.

¹³ Urodzony 11 września 1909 roku, od 1933 roku w NSDAP, przed przybyciem do Chełma kierownik działu kadr w urzędzie szefa dystryktu w Lublinie.

dr Werner Ansel (od 1 kwietnia 1942 do grudnia 1942 roku)¹⁴, Claus Harms (od 4 grudnia 1942 do lipca 1944 roku)¹⁵ i ponownie Ansel (kilkanaście dni lipca 1944 roku)¹⁶.

Od maja 1940 roku Chełm pozostał siedzibą powiatu ziemskiego oraz niemieckich władz Chełma. Die Stadtverwaltung der Stadt Chełm (Zarząd Miejski w Chełmie) istniał już za czasów Stadthauptmannschaft Chełm¹⁷ i wtedy, analogicznie jak w Lublinie, podlegał właśnie staroście miejskiemu¹⁸. Po zlikwidowaniu Stadthauptmannschaft Chełm od 20 czerwca 1940 roku na czele władz Chełma stał stadtkommissar (komisarz miasta) Oskar Osternack¹⁹. 21 lipca 1941 roku Osternack odszedł do Kreishauptmannschaft Biłgoraj²⁰. Prawdopodobnie najdłużej urzędującym komisarzem Chełma był Leo Class, urodzony 6 listopada 1905 roku, pochodzący z Westerbergu²¹. Ostatnim komisarzem był Paul Wiendlocha, volksdeutsch urodzony 25 czerwca 1911 roku i pochodzący z Mysłowic²². Komisarze miasta kierowali ekspozyturą starostwa, czyli Stadtkommissariatem²³, i otrzymywali wynagrodzenie właśnie z Kreishauptmannschaft Chełm²⁴. Dla

¹⁴ Urodzony 24 lipca 1909 roku, od 1934 roku w SA, a od 1937 r. członek NSDAP, przed objęciem stanowiska w Chełmie starosta powiatowy w Biłgoraju.

¹⁵ Urodzony 30 lipca 1903 roku, od 1931 roku w NSDAP, przed przybyciem do Chełma urzędnik starostwa powiatowego w Puławach.

¹⁶ Zob. M. Roth, *Herrenmensch...*, op. cit., s. 448 (tam s. 456–458, 474–478, 480, 483, zob. życiorysy chełmskich Kreishauptmannów); APL, Urząd Okręgu Lubelskiego (dalej UOL), 14, Meldunek o zmianach zatrudnienia w Kreishauptmannschaft Chełm za miesiąc październik 1941 r., 4 IX 1941 r., k. 23; *ibidem*, Meldunek o zmianach zatrudnienia w Kreishauptmannschaft Chełm za miesiąc kwiecień 1942 r., 12 V 1942 r., k. 35; *ibidem*, Meldunek o zmianach zatrudnienia w Kreishauptmannschaft Chełm za miesiąc październik 1942 r., 3 IX 1942 r., k. 41–42; MPOK Lu, 55/1, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 54, 1039, 1320; MPOK Lu, 59/1, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 4804 (warto dodać, że w niektórych źródłach występują inne daty pełnienia funkcji przez niektóre osoby). Przypuszczenia Longina Tokarskiego, że starostami powiatowymi w Chełmie byli także Osternack, Weber, Klein nie potwierdzają się (zob. L. Tokarski, *W czasie drugiej wojny światowej...*, op. cit., s. 162; *idem*, *Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego w Chełmie w latach okupacji niemieckiej 1939–1944*, „Rocznik Chełmski” 2002, t. 8, s. 241).

¹⁷ Zob. np. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1326, Wezwanie do przymusowego wypożyczenia umeblowania, 6 II 1940 r., k. 40.

¹⁸ *ibidem*, 1248, Pismo z Stadtverwaltung, 6 III 1940 r., k. 423; *ibidem*, Adnotacja, 11 III 1940 r. (data dzienna niepewna), k. 424.

¹⁹ Urodzony 4 stycznia 1903 roku, burmistrz w Lipsku, a w okresie okupacji najpierw kierownik urzędu mieszkaniowego i referent akcji wysiedleń w zarządzie miasta Lublina (zob. MPOK Lu, 55/2, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 2875). W dokumencie niemieckim wspomniano, że był on z Weissig – zob. MPOK Lu, Urząd Szefa Dystryktu Lubelskiego (dalej USD), skrzynia 7, Streszczenie okólnika z 20 czerwca 1940 r. (z APL, UOL, 58, k. 75). Zob. ogłoszenia z 12 stycznia 1941 r., 17 stycznia 1941 r., 18 lutego 1941 r., 22 marca 1941 r., 7 kwietnia 1941 r., 1 maja 1941 r., 11 czerwca 1941 r., 26 czerwca 1941 r., 1 lipca 1941 r. – ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej (dalej MZCh) i ChBP.

²⁰ APL, UOL, 14, Meldunek o zmianach zatrudnienia w Kreishauptmannschaft Chełm za miesiąc lipiec 1941 r., 24 VIII 1941 r., k. 12.

²¹ Na jego temat zob. MPOK Lu, 55/1, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 499. Co do okresu pełnionej przez niego funkcji zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1191, Budżet na rok 1941/1942, k. 11; *ibidem*, 1194, Budżet na rok 1941/1942, k. 53; *ibidem*, 1195, Budżet na rok 1943/1944, k. 145.

²² MPOK Lu, 55/2, Wykaz funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa, poz. 4427 (tutaj jako Wienlochs Paul). Zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1200, Budżet na rok 1944/1945, k. 52.

²³ Szerzej na temat tego rodzaju urzędów zob. W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, op. cit., s. 153–154; Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944...*, op. cit., s. 86–87.

²⁴ Zob. np. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1191, Budżet na rok 1941/1942, k. 11.

ściłości trzeba dodać, że początkowo w urzędowych drukach używano nazwy Chełm lub Chelm²⁵. 30 września 1940 roku szef dystryktu wydał zarządzenie, aby z uwagi na to, że Chełm był terenem zasiedlania przez Ukraińców, używać ukraińskiej pisowni miasta i powiatu Cholm²⁶.

Początkowo niemieckiemu nadburmistrzowi, stadthauptmannowi i stadtkommissarzowi podlegał przedwojenny prezydent Chełma Tadeusz Tomaszewski²⁷. To on, a nie jego niemiecki zwierzchnik, podpisywał wszystkie dokumenty i umowy w imieniu władz miejskich²⁸. Zastępcą Tomaszewskiego był przedwojenny wiceprezydent Stefan Umiński. Obaj sprawowali swoje funkcje do połowy 1940 roku, do momentu aresztowania ich przez Niemców w ramach akcji AB²⁹. W krótkim okresie po aresztowaniu i zabiciu Tomaszewskiego (przynajmniej lipiec–sierpień 1940 roku) pisma Die Stadtverwaltung podpisywał „z polecenia Der Bürgermeister” („I.A. Der Bürgemeister”) Marcin Fałkowski³⁰. W drugiej połowie 1940 roku Niemcy utworzyli stanowisko „Leiter der Stadtverwaltung” („Kierownika Zarządu Miasta”)³¹. Został nim, po uzyskaniu specjalnych rekomendacji ze strony dwóch Kościołów protestanckich i braku zastrzeżeń ze strony SS, wspomniany Marcin Fałkowski. Pełnił tę funkcję do końca okupacji³². Warto dodać, że był przedwojennym urzędnikiem z kilkuletnim stażem³³.

²⁵ Zob. np. „Ogłoszenie” z 21 października 1939 r. – ze zbiorów ChBP; „Ogłoszenie” z 22 października 1939 r. – ze zbiorów MZCh; „Ogłoszenie” z 19 listopada 1939 r. – ze zbiorów ChBP.

²⁶ MPOK Lu, USD, skrzynia 7, Streszczenie zarządzenia z 20 września 1940 r. (z APL, UOL, 102, k. 92).

²⁷ L. Tokarski, *Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego...*, *op. cit.*, s. 242.

²⁸ Dla przykładu podaję dokument z początku urzędowania APLOCh, Akta miasta Chełma, 943, Zaświadczenie, 30 XI 1939 r., k. 179 oraz z ostatnich dni sprawowania urzędu: *ibidem*, 1138, Umowa, 3 V 1940 r., k. 7–8; *ibidem*, 1143, Upomnienie, 10 V 1940 r., k. 5, *ibidem*, 1085, Zaświadczenie, 31 V 1940 r., k. 9.

²⁹ Na początku lipca 1940 roku obaj zostali rozstrzelani (zob. Z. Lubaszewski, *Tomaszewski Tadeusz Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1, *Ludzie*, red. Zygmunt Gardziński, Zbigniew Lubaszewski, Paweł Kiernikowski, Zbigniew W. Okoń, Andrzej Rybak, Chełm 2011, s. 297–298; P. Kiernikowski, Z. Lubaszewski, *Umiński Stefan Aleksander*, [w:] *Encyklopedia Chełma...*, *op. cit.*, s. 305–306).

³⁰ Zob. np. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1254, Pismo Zarządu Miejskiego, 23 VII 1940 r., k. 372; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 26 VII 1940 r., k. 370; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 26 VII 1940 r., k. 371; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 3 VIII 1940 r., k. 368; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 3 VIII 1940 r., k. 367; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 8 VIII 1940 r., k. 365; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 16 VIII 1940 r., k. 358; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego, 26 VIII 1940 r., k. 356.

³¹ L. Totarski (*W czasie drugiej wojny światowej...*, *op. cit.*, s. 162; *Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego...*, *op. cit.*, s. 242) pisał, że było to w połowie 1940 roku. Wydaje się jednak, że trzeba to datowanie nieco przesunąć.

³² L. Tokarski, *Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego...*, *op. cit.*, s. 243.

³³ Pracował w Wydziale I (administracji i spraw ogólnych); zob. APLOCh, Akta miasta Chełma 377, Okólnik nr 11, 5 V 1935 r., k. 103; *ibidem*, Okólnik nr 4, 30 IV 1936 r., k. 75; *ibidem*, Okólnik nr 4, 23 IV 1937 r., k. 32; *ibidem*, Okólnik nr 4, 2 V 1938 r., k. 15. W zestawieniu pracowników Zarządu Miejskiego z 1 kwietnia 1941 roku podano, że staż Marcina Fałkowskiego w urzędzie wynosił 9 lat (*ibidem*, 1180, Zestawienie pracowników zarządu miejskiego, 1 IV 1941 r., k. 60; zob. też *ibidem*, 1193, Budżet na rok 1942/1943, k. 55).

W czasie II wojny światowej liczba mieszkańców Chełma, według statystyk władz okupacyjnych, wynosiła: w grudniu 1940 roku 29 168 osób (w tym 10 395 Żydów)³⁴; w lutym 1941 roku 32 908 osób (w tym 21 561 „Aryjczyków” i 11 347 Żydów)³⁵, w sierpniu 1941 roku dane te były zbliżone³⁶. W dokumencie z lipca 1942 r. pojawiła się liczba 29 125 mieszkańców (w tym 6 536 Żydów)³⁷. W marcu 1943 roku w Chełmie ogółem było 25 838 mieszkańców (w tym już tylko 145 Żydów i 355 osób „innej narodowości”)³⁸. W dokumencie z sierpnia 1943 roku Żydów już nie ujęto, a osób „innych narodowości” było 102 (na 20 436 wszystkich mieszkańców)³⁹. W czerwcu 1944 roku osób o „innej narodowości” było 33 (a ogółem mieszkańców 21 828)⁴⁰. Statystyki przygotowywane przez Żydowską Samopomoc Społeczną były zbieżne: w maju w 1940 roku 11,3 tys. Żydów, a w maju 1941 roku 11 tys. Żydów (w tym 400 uchodźców)⁴¹. Spadek liczby ludności żydowskiej w 1942 i 1943 roku związany był oczywiście z procesem fizycznej eksterminacji Żydów w GG rozpoczętym w marcu 1942 roku (w ramach akcji „Reinhardt”). W Chełmie, jak i w całym dystrykcie lubelskim, akcja została przeprowadzona najpierw na wiosnę, a potem na jesieni 1942 roku. W maju 1942 roku do obozu zagłady w Sobiborze Niemcy deportowali z getta chełmskiego 4,3 tys. osób, w tym większość z 2 tys. zwiezionych tutaj wcześniej Żydów słowackich. Mniejsza akcja (objęła około 600 osób) została przeprowadzona pod koniec czerwca lub na początku lipca 1942 roku. Kolejna fala deportacji do obozu w Sobiborze nastąpiła 26–27 (lub 27–28) października oraz 6–15 listopada 1942 roku. W październiku deportowano 3000–3300 Żydów. 6 listopada wysiedlono 2 tys. osób. Akcja w listopadzie była szczególnie brutalna. Ze wspomnień ocalałych Żydów wynika, że część nieżydowskich mieszkańców Chełma przyjmowała ją z zadowoleniem. Są też relacje o odmiennych reakcjach: niektórzy obserwatorzy byli „na granicy masowego obłędu”⁴². Na podstawie biuletynu wewnętrznego KG AK

³⁴ L. Tokarski, *W czasie drugiej wojny światowej...*, op. cit., s. 172; APLOCh, Akta miasta Chełma, 1241, Zapotrzebowanie na mąkę na grudzień 1940 r., b.d., k. 30.

³⁵ MPOL Lu, USD, skrzynia 7, Streszczenie sprawozdania starostwa powiatowego Kreis Chełm za m-c luty 1941 r. (z APL, UOL, 207, k. 47). Inne dane, zwłaszcza dotyczące łącznej liczby mieszkańców Chełma z lutego 1941 roku pojawiały się na „Liście wydanych kart na mąkę” (36 545 wszystkich mieszkańców, w tym 12 tys. Żydów); zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1242, Lista wydanych kart na mąkę, luty 1941 r., k. 32.

³⁶ Wszystkich mieszkańców było 32 tys., w tym 21 500 „Aryjczyków” i 10 500 Żydów (APLOCh, Akta miasta Chełma, 1194, Opis miasta, b.d. [w dokumencie pojawia się data 23 sierpnia w domyśle 1941 roku], k. 267). We wrześniu 1941 roku według listy zapotrzebowania na mąkę liczba Żydów wynosiła 9345 osób (zob. *ibidem*, 1241, zapotrzebowanie na mąkę na miesiąc wrzesień 1941 r., b.d., k. 42).

³⁷ *Ibidem*, 1194, Pismo do Kreishauptmanna (raport do budżetu 1942/1943), 14 VII 1942 r., k. 319 (ten sam dokument zob. *ibidem*, 1193, Pismo do Kreishauptmanna [raport do budżetu 1942/1943], 14 VII 1942 r., k. 5).

³⁸ MPOL Lu, USD, skrzynia 7, Miasto Chełm wg stanu 1 III 1943 r. (z APL, UOL, 139, k. 205).

³⁹ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1197, Pismo do Kreishauptmanna (raport do budżetu 1943/1944), 2 VIII 1942 r., k. 226).

⁴⁰ *Ibidem*, 1199, Notatka, 6 VI 1944 r., k. 93.

⁴¹ Za R. Kuwałek, *Zagłada żydowskiego Chełma. Żydzi w Chełmie Lubelskim w latach 1939–1944. Zarys problemu*, [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz i E. Wiatr, Łódź 2012, s. 179.

⁴² *Ibidem*, s. 193–197; *idem*, *Nowe ustalenia dotyczące liczby ofiar niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze*, „Zeszyty Majdanka” 2014, t. 26, s. 28, 34–35, 38–39. Według notatki dotyczącej pracowników żydowskich wynika, że 6 listopada 1942 roku „definitywnie wysiedlono wszystkich Żydów z miasta” (zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1330, Notatka, 7 XI 1942 r., k. 23–24).

wiemy, że po akcji część mieszkańców brała udział w wyłapywaniu ukrywających się Żydów. W „Informacji bieżącej” z 2 grudnia 1942 roku pisano: „Do akcji wyłapywania Żydów wciągane są tzw. «dzieci ulicy», których Niemcy tresują na łapaczy, za każdego złapanego Żyda taki ulicznik otrzymuje 50 zł. Dużo takich małych zbrodniarzy pojawiło się na ulicach w Chełmie”⁴³. Po akcji listopadowej w mieście pozostało około 1000 Żydów, których rozlokowano w różnych obozach na terenie miasta. Ostatnie deportacje Żydów z Chełma do obozu w Sobiborze przeprowadzono w styczniu (500 osób) i w końcu marca 1943 roku (300 osób), resztę rozstrzelano na miejscu⁴⁴.

URZĘDY POWIERNICZE W CHEŁMIE

Zmieniająca się funkcja administracyjna Chełma oraz brak wyraźnego rozgraniczenia kompetencji między poszczególnymi stopniami administracji niemieckiej w Chełmie, powodował niejasną sytuację także w odniesieniu do funkcjonowania urzędu powierniczego oraz praktyki komisarycznej w mieście i powiecie. Wiemy, że rządzący Chełmem stadthauptmann Gerhard Hader już w 1939 roku powołał swoich „mężów zaufania” „nad wszelkimi żydowskimi domami i nieruchomościami miasta Chełma” („Treuhänder für den gesamtem jüdischen Haus- und Grundbesitz in der Stadt Chelm”). Urząd ten mieścił się w przy ul. Lubelskiej 74⁴⁵, a od 27 kwietnia 1940 roku przy ul. Orlicz-Dreszera 6⁴⁶. Stanowisko to właśnie z siedzibą przy ul. Orlicz-Dreszera 6 pozostało także po zlikwidowaniu starostwa miejskiego⁴⁷.

Na temat zarządu powierniczego w chełmskim powiecie ziemskim, w tym pierwszym okresie, nic nie wiadomo. Pierwsza wzmianka o „Powierniku wszystkich żydowskich domów i gruntów w powiecie Chełm” („Treuhänder des gesamten jüd. Haus und Grundbesitzes im Kreise Cholm”) pochodzi dopiero z 12 grudnia 1940 roku (a więc z okresu kiedy w Chełmie nie było już powiatu grodzkiego, tylko ziemski). Siedziba tego urzędu mieściła się na terenie miasta, w tym samym budynku co powiernictwa, czyli przy ul. Orlicz-Dreszera 6⁴⁸. W dokumentacji z lat 1941–1942 pojawia się też nazwa „Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm”, czyli „Powiernik wszystkich miejskich obiektów bezpańskich oraz żydowskich domów i działek w powiecie Chełm” znowu z siedzibą przy ul. Orlicz-Dreszera 6⁴⁹. Mimo różnych nazw (jak łatwo zauważyć, w tym drugim

⁴³ Archiwum Akt Nowych, Delegatura Rządu RP, 202/III-7, „Informacja bieżąca” nr 44, 2 XII 1942 r., k. 178.

⁴⁴ R. Kuwałek, *Nowe ustalenia...*, *op. cit.*, s. 35, 43, 59.

⁴⁵ Zob. „Ogłoszenie” z 20 grudnia 1939 r. – ze zbiorów MZCh.

⁴⁶ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo Treuhändera „für den gesamtem jüdischen Haus- und Grundbesitz in der Stadt Chelm”, 26 IV 1940 r., k. 401.

⁴⁷ Zob. „Ogłoszenie” (sprzed 20 czerwca 1940 r.) – ze zbiorów MZCh. Taką samą nazwę zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1120, Księga kasowa, b.d., k. 112.

⁴⁸ „Ogłoszenie” z 12 grudnia 1940 r. – ze zbiorów MZCh.

⁴⁹ Zob. np. APLOCh, Akta instytucji wyznaniowych (dekanatu i parafii) powiatu chełmskiego (dalej AIW), 57, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm, 26 XI 1941 r., k. 73; *ibidem*, Akta miasta Chełma, 1254, Pismo z Treuhänder des gesamten

pojawiało się pojęcie „obiektów bezpańskich”) można uznać, że chodziło o ten sam urząd kierujący powiernictwem w Kreis Chełm.

Zatem w 1939 roku w Chełmie urządował powiernik majątków żydowskich z terenu Chełma, a od 1940 roku zarówno on, jak i Treuhänder powiatowy. Obie te instytucje z jednego budynku przy Orlicz-Dreszera 6 zarządzały przejętym mieniem „bezpańskim” i żydowskim w całym powiecie i w samym mieście Chełmie. Wydaje się, że wraz z likwidacją powiatu grodzkiego doszło do zmian w strukturach zarządu powierniczego. Nie wiemy jednak, czy wówczas treuhänder mienia żydowskiego w Chełmie był wciąż osobną instytucją czy działał w ramach powiatowego ziemskiego urzędu powierniczego. Ta druga wersja wydaje się bardziej prawdopodobna (a najpewniej była to taka sama zależność, jak między władzami powiatu ziemskiego a komisarzem miasta⁵⁰). W nieco późniejszej dokumentacji z lipca 1943 roku pojawia się też nazwa urzędu „Grundstückstreuhänder für den Kreis Cholm” („Powiernik nieruchomości gruntowych dla powiatu Chełm”), także z siedzibą przy „Drescherstrasse 6”⁵¹. Być może urząd do spraw gruntów od pewnego momentu działał osobno lub doszło do przekształcenia Treuhändera na Kreis Cholm w urząd Grundstückstreuhändera dla powiatu Chełm. Wiemy, że w Chełmie funkcjonował także urząd zarządzający konkretną dziedziną działalności gospodarczej. Mieścił się on przy ul. Pocztowej 39 i nosił nazwę „Treuhänder für keramische Industrie in Chelm”, czyli „Powiernik przemysłu ceramicznego w Chełmie”⁵². Jakie były jego powiązania z urządami powierniczymi z ul. Orlicz-Dreszera 6? Nie wiadomo.

O urzędach powierniczych w gminach powiatu chełmskiego niewiele można napisać. Wiemy, że urzędy powiernicze funkcjonowały w gminie Siedliszcze oraz w gminie Rejowiec⁵³. Jednak ze szczątkowej dokumentacji z akt gminnych dotyczącej urzędów powierniczych wynika, że większość gmin miała urzędowe i handlowe kontakty – jak to enigmatycznie pisano – z treuhänderem w Chełmie lub grundstücktreuhänderem w Chełmie⁵⁴. Czasami pojawia się suche sformułowanie treuhänder⁵⁵.

staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm, 2 II 1942 r., k. 65; APLOCh, Akta miasta Chełma, 1363, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm, 14 VII 1942 r., k. 65.

⁵⁰ Zwłaszcza że, jak pokazuje ogłoszenie z 12 XII 1940 roku (ze zbiorów MZCh), powiernik powiatowy zapowiadał licytację domów na terenie Chełma.

⁵¹ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1258, Pismo z Grundstückstreuhänder für den Kreis Cholm, 6 VII 1943 r., k. 127.

⁵² APLOCh, AIW, sygn. robocza 122, Rachunek nr 10, 25 VII 1940 r., k.

⁵³ Na temat Siedliszcz zob. cytowany dalej dokument. W sprawie Treuhändera w Rejowcu zob. *ibidem*, Akta gminy Pawłów, 20, Dziennik główny od IV 1942 r., 29 VI 1942 r., 17 VII 1942 r., 11 IX 1943 r., 11 I 1943 r., k. 8, 13, 23, 43.

⁵⁴ Zob. *ibidem*, Akta gminy Rakolupy, 3, Dziennik główny 1943/44, 12 V 1944 r., 30 VI 1944 r., k. 11, 15; *ibidem*, Akta gminy Staw, 10, Księga kasowa zarządu gminnego w Stawie 1939/1940, 1940/1941, 9 I 1941 r., k. 57a; *ibidem*, Akta gminy Siedliszcze, 71, Księga kasowa zarządu gminy Siedliszcze za 1940–1942 r., 21 IX 1942 r., 2 X 1942 r., k. 98, 100; *ibidem*, Akta gminy Turka, 6, Księga kasowa 1942–1944 r., 24 VII 1942 r., 18 IX 1942 r., k. 24, 34; *ibidem*, Akta gminy Rejowiec, 40, Księga biercza wszystkich podatków na 1942/1943/1944/1945, k. 251–252.

⁵⁵ *ibidem*, Akta gminy Turka, 5, Księga rozchodów budżetowych 1943 r., 8 IV 1943 r., 1 X 1943 r., k. 21, 38. Zob. też dalsze przypisy dotyczące zakupów dokonywanych przez gminy od treuhändera i grundstückstreuhändera.

Pierwszymi „mężami zaufania” majątków żydowskich w samym Chełmie powołanymi przez Gerharda Hagera byli: najpierw adwokat Stefan Baran⁵⁶, a od 20 grudnia 1939 roku adwokat Józef Wierzbowski⁵⁷. Biogramu tego drugiego nie znamy. Jest natomiast pewne, że w marcu 1940 roku Józef Wierzbowski dalej pełnił funkcję „męża zaufania nad majątkiem żydowskim w Chełmie”⁵⁸. Można postawić tezę, że był on nim przynajmniej do końca funkcjonowania w Chełmie starostwa grodzkiego (co zdaje się potwierdzają zachowane dokumenty z 26 kwietnia i 4 czerwca 1940 roku⁵⁹).

Natomiast wszystko wskazuje na to, że powiatowym ziemskim treuhänderem był Struchhold (nie znamy imienia). Jego nazwisko pojawia się jednak na zaledwie kilku dokumentach z okresu grudzień 1940 – maj 1941 roku⁶⁰. Potem nazwisko to znika z dokumentacji⁶¹. Nie wiadomo, czy oznacza to, że przestał być powiernikiem powiatowym. Kolejną osobą, która w dokumentacji występuje jako treuhänder, jest Rostin (imię nieznane). Początkowo (w 1941 roku) Rostin podpisał się jako „Treuhänder vom gesamten jüdischen Haus- und Grundbesitz in der Stadt Chelm”⁶². Należy jednak dodać, że w tym samym czasie w dokumentacji jako treuhänder majątków żydowskich „in der Stadt Chelm” występowała także inna osoba niż Rostin (nie udało mnie się rozszyfrować nieczytelnego podpisu)⁶³. Potem w 1942 roku Rostin w dokumentach z nagłówkiem zarządu powierniczego na powiat Chełm podpisywał się już prostą pieczęcią „Treuhänder”⁶⁴.

⁵⁶ Miał pochodzenie ukraińskie. Wiemy także, że od kwietnia 1940 do końca października 1941 roku prowadził w Chełmie kancelarię notarialną, potem pracował jako adwokat. W 1941 roku prawdopodobnie przeniósł się do dystryktu Galicja (zob. K. Ślusarska, *Baran Stefan*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1: *Ludzie*, cz. 2, red. Z. Gardziński, P. Kiernikowski, E. Kuszelewska, Z. Lubaszewski, Z.W. Okoń, A. Rybak, Chełm–Lublin 2013, s. 12).

⁵⁷ Zob. „Ogłoszenie” z 20 grudnia 1939 r. – ze zbiorów MZCh.

⁵⁸ Zob. np. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo do p. Treuhändera Wierzbowskiego w Chełmie, 6 III 1940 r., k. 423; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung Chełm, 7 III 1940 r., k. 426; *ibidem*, Pismo do Pana adwokata J. Wierzbowskiego, Męża zaufania nad majątkiem żydowskim w Chełmie, 14 III 1940 r., k. 427.

⁵⁹ Oba te dokumenty zostały podpisane przez tę samą osobę. Pierwszy z nich w pieczęci nagłówkowej powiernika na miasto Chełm ma adres ul. Lubelska 74, co może być przesłanką do stwierdzenia, że urząd ten kierowany był przez Wierzbowskiego. Drugi jest bez pieczęci nagłówkowej (zob. *ibidem*, Pismo Treuhändera „für den gesamten jüdischen Haus- und Grundbesitz in der Stadt Chelm”, 26 IV 1940 r., k. 401; *ibidem*, Pismo Treuhändera „vom den gesamten jüdischen Haus- und Grundbesitz in der Stadt Chelm”, 4 VI 1940 r., k. 389).

⁶⁰ Zob. np. „Obwieszczenie” z 12 grudnia 1940 r. – ze zbiorów MZCh; APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo chełmskiego Kreishauptmanna, 28 IV 1941 r., k. 121–122; *ibidem*, 1283, Sprawozdanie, 2 V 1941 r., k. 16.

⁶¹ Jedynie w dokumencie z 25 XI 1941 r., dotyczącym danych technicznych motocykla, jako adresat pojawił się „Struchhold Jozef Cholm” (*ibidem*, RUL, Pismo z Urzędu Celnego w Lublinie, 25 XI 1941 r., k. 7.) Nie wiadomo, czy chodziło o interesującą nas osobę, choć jest to wielce prawdopodobne.

⁶² *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1362, Miets-Vertrag, 18 IX 1941 r., k. 38.

⁶³ *Ibidem*, 1248, Pismo z Treuhänder des gesamten jüdischen und herrenlosen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Chelm, 19 XI 1941 r., k. 147; *ibidem*, AIW, 57, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm, 26 XI 1941 r., k. 73.

⁶⁴ *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1254, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm z podpisem Treuhänder Rostin, 7 II 1942 r., k. 44; *ibidem*, 1363, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm z podpisem Treuhänder Rostin, 14 VII 1942 r., k. 65; *ibidem*, Pismo z Treuhänder des gesamten staatlichen herrenlosen u[nd] jüdischen Haus – und – Grundbesitzes des Kreises Cholm z podpisem Treuhänder Rostin, 6 VIII 1942 r., k. 61.

Być może oznacza to, że Rostin, będąc najpierw powiernikiem mienia na terenie Chełma lub co jest bardziej prawdopodobne wspólnie z innymi pracując w tym biurze (w jakiś sposób podległym powiernictwu powiatowego), pod koniec 1941 lub na początku 1942 roku został powiatowym zarządcą powierniczym. Potem jego nazwisko pojawia się na wspomianej dokumentacji urzędu „Grundstückstreuhänder für den Kreis Cholm”. Zatem w czasie pobytu w Chełmie pełnił on trzy funkcje (czy łączył je, czy zajmował osobne stanowiska – nie wiadomo).

Z literatury przedmiotu wiemy, że treuhänderów w poszczególnych miastach GG było wielu. Był nim każdy zarządca pojedynczego majątku, grupy firm czy kilkunastu lub kilku budynków (co ważne w powiecie warszawskim takich zarządców na każde 15–20 domów mianowali burmistrzowie i wójtowie gmin)⁶⁵. Odnośnie do Chełma wiedza w tym względzie jest, jak na razie, także skromna. Znamy nazwiska sześciu takich treuhänderów w Chełmie, czterech zarządzających mieniem przejętym od Żydów, dwóch majątkiem „nie-żydowskim”. Są to Johann Kirschner, zarządzający cegielniami należącymi do Żydów⁶⁶, mieszkający w Chełmie przy ul. Pocztowej 39⁶⁷, co oznacza, że on właśnie był „powiernikiem przemysłu ceramicznego w Chełmie”⁶⁸; Gustaw Dekert, współwłaściciel fabryki maszyn rolniczych, który po wybuchu wojny stał się volksdeutschem „i objął z ramienia władz niemieckich Zarząd Rozlewni Piwa «Braci Rozemów» [powinno być „Braci Rozen” – A.P.] oraz Zarząd Rektyfikacji «Dauman i S-Ka»”⁶⁹; Ro-

⁶⁵ Na przykład w kwietniu 1940 roku powierników w samym dystrykcie krakowskim było 1300. W dystrykcie warszawskich w 1941 roku ponad 1187 drobnymi, średnimi i dużymi zakładami pracy zarządzało 285 powierników. W samym Otwocku było 22 zarządców (zob. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 77–79, 83, 92; *idem*, *Polscy zarządcy powierniczy...*, *op. cit.*, s. 255–256).

⁶⁶ „Der Treuhänder Johan Kirschner”, a tak naprawdę Jan Kirschner, przed wojną uważany za Polaka – był m.in. naczelnikiem urzędu telekomunikacyjnego w Chełmie; pełnił też kilka funkcji społecznych. W powojennym dokumencie charakteryzowano go: „Kiedy wybuchła wojna i [...] Niemcy wkroczyli do Chełma – Jan Kirschner stał się od razu Johanem Kirschnerem – «Reichsdeutschem»”. Co ważniejsze: „Po paru zaledwie dniach objął wszystkie cegielnie żydowskie jako «Treuhänder» z ramienia okupantów hitlerowskich”. W powojennym raporcie pisano też, że „w stosunku do Polaków stał się opryskliwym i gburem [...]. W końcu 1942 r. współdziałał z władzami niemieckimi w likwidacji Żydów”. Uciekł tuż przed zakończeniem niemieckiej okupacji w Chełmie. Jedna z cegielni przejętych przez Kirschnera znajdowała się na Trubakowie. Zapewne chodziło o cegielnię Hersza Blumenfelda (APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo do Stradthauptmanna Chełm, 21 V 1940 r., k. 399; *ibidem*, 1257, Pismo kierownika Zarządu Miejskiego w Chełmie, 15 VII 1941 r., k. 5; *ibidem*, Pismo kierownika Zarządu Miejskiego w Chełmie, 14 VII 1941 r., k. 6; *ibidem*, 1470, Raport, 20 XII 1949 r., k. 3; *ibidem*, 1254, Pismo do Stradthauptmanna Chełm, 21 V 1940 r., k. 399. P. Kiernikowski, *Miasto Chełm w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Chełm 2007, s. 111).

⁶⁷ Zob. APLOCh, RUL, 204, Pismo do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Lublinie w sprawie wykazu mienia poniemieckiego, 10 III 1948 r., k. 32.

⁶⁸ W dokumentacji wojennej jest także mowa o cegielni „Majdan-Zawadówek Kirschnera”. Należy dodać, że Jan Kirschner przed wojną sam był właścicielem cegielni w Okszowie (APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo do Stadtverwaltung Chełm, 29 IV 1940 r., 422). Wiemy, że przed wojną w Chełmie były trzy cegielnie: Kirschnera, Blumenfelda i Dawida Dawidziona w Horodyszczu (P. Kiernikowski, *Miasto Chełm...*, *op. cit.*, s. 111). Czy cegielnia „Majdan-Zawadówek Kirschnera” to cegielnia Dawida Dawidziona, czy też należy uznać, że Kirschner miał w zarządzie także cegielnie na terenie powiatu chełmskiego?

⁶⁹ W przeciwieństwie do Kirschnera Dekert „[s]pecjalnie szkodliwym w stosunku do ludności polskiej nie był”. Również uciekł przed zakończeniem wojny w Chełmie; APLOCh, Akta miasta Chełma, 1470, Raport, 20 XII 1949 r., k. 3–4.

bert Pitschman, przed wojną prowadzący fabrykę kamieni młyńskich oraz właściciel kaszarni w Chełmie, który podczas okupacji „przejął [...] młyn przy ul. Lwowskiej po Żydzie Frenku i prowadził go przez cały czas okupacji”⁷⁰ oraz zarządzał firmą „po fachu”, czyli kaszarnią przejętą od żydowskich właścicieli: S. Lembergera i Berka Handelsmana⁷¹; Helmut Block zarządzający firmą należąca przed wojną do Żydów, tartakiem Joska Himelfarba⁷² – niewykluczone, że treuhänder wszystkich tartaków w powiecie chełmskim⁷³; Ferdynand Friz – powiernik firmy należącej do Polaka, huty szkła „Chełmianka” w Chełmie⁷⁴ oraz Zeiser, nauczyciel ze szkoły niemieckiej w Chełmie, „Powiernik majątków poniemieckich w Chełmie” („Der Treuhänder für das volksdeutsche Vermögen in Cholm”)⁷⁵.

PROCEDURA PRZEJMOWANIA MIENIA NALEŻĄCEGO DO LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Według ustaleń Jana Grabowskiego już jesienią i zimą 1939 roku administracja powiernicza GG objęła swym zasięgiem żydowskie zakłady pracy i instytucje, w 1940 roku zaczęto przejmować nieruchomości należące do Żydów⁷⁶. W Chełmie zmianę podejścia do własności, w tym także należących do Żydów, można zauważyć już w pismach z 1 grudnia 1939 i 6 lutego 1940 roku skierowanych najpierw przez nadburmistrza, a potem Stadtverwaltung Chełma do chełmian, w tym Żydów, o przymusowym „wypożyczeniu” mebli z ich domów „dla misji ZSRR” – przedmioty, które miały być zwrócone „we właściwym czasie”, zajmowano oczywiście na podstawie zarządzenia nadburmistrza (czyli w domyśle Hagera). W APLOCh zachowało się 26 takich wezwań wysłanych do Żydów⁷⁷. Warto też przyrzeć się tzw. własności bezpieczeństwa. Przykładowo 1 listopada 1939 roku zabrano meble z domu Ignacego Fuhrmana⁷⁸, przed wojną dyrektora szpitala psychiatrycznego. Fuhrman czuł się Polakiem, ale podczas antysemickiej nagon-

⁷⁰ *Ibidem*, Pismo przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, 4 II 1949 r., k. 61. Zob. też *ibidem*, 1225, Wykaz Zakładów przemysłowych na terenie miasta Chełma, 9 X 1944 r., k. 32–33. Paweł Kiernikowski (*Miasto Chełm...*, *op. cit.*, s. 108) podaje inaczej brzmiące nazwiska i inny inicjał imienia A. Frenkiel.

⁷¹ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1225, Wykaz Zakładów przemysłowych na terenie miasta Chełma, 9 X 1944 r., k. 32–33.

⁷² APLOCh, Akta miasta Chełma, 1225, Wykaz Zakładów przemysłowych na terenie miasta Chełma, 9 X 1944 r., k. 33. Według Pawła Kiernikowskiego chodziło o H. Hymelfarba (*Miasto Chełm...*, *op. cit.*, s. 111).

⁷³ Helmuta Block w czasie wojny swoim kontrahentem wystawiał rachunki podpisując się „Helmut Block Sägewerk Cholm” („Helmut Block Tartak Chełm”). Jeszcze ciekawsza była pieczętka nagłówkowa na rachunkach: „Helmut Block Sägewerke–Włodawa–Cholm–Krukowo” („Helmut Block Tartaki Włodawa–Chełm–Krukowo”); APLOCh, AIW, sygn. robocza 134, Rachunek nr 228, 7 VII 1942 r., k. 145.

⁷⁴ APL, UOL, 636, Lista przedsiębiorstw, b.d., k. 6.

⁷⁵ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1278, Notatka, 1 VII 1941 r., k. 4. Zob. też *ibidem*, 1251, Pismo przewodnie z załączonym „Sprawozdaniem Komisji Szacunkowej mieszkań w Chełmie po ludności niemieckiej”, 18 II 1941 r., k. 116–121; *ibidem*, 1248, Oszacowanie nieruchomości po zmarłym Fryderyku Wilhelmie Jaworskim, b.d., k. 35; *ibidem*, Protokół, 5 III 1941 r., k. 295; *ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego w Chełmie, 19 III 1941 r., k. 296.

⁷⁶ J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 77, 85.

⁷⁷ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1326, Wezwania dotyczące przymusowego wypożyczenia mebli, 1 XII 1939 r., 4 II 1940 r., k. 11–13, 16, 17, 19, 22–26, 36–49, 59.

⁷⁸ *Ibidem*, Opis zabranych mebli z mieszkania p. Dyrektora I. Fuhrmana, 1 XI 1939 r., k. 35.

ki w latach 1937–1939 „wyciągnięto” jego żydowskie pochodzenie⁷⁹. Według literatury przedmiotu Fuhrman 7 września 1939 roku wyjechał z Chełma do Lwowa⁸⁰. Dlatego też jego dom był zapewne traktowany jako „własność bezpańska”. Z kolei 3 listopada 1939 roku prezydent Chełma Tadeusz Tomaszewski, reprezentując nadburmistrza miasta, przekazał jednej z chełmskich szkół przedmioty szkolne zajęte „z opuszczonego sklepu Rubinsztajna” do sprzedaży wśród młodzieży: „[z]ainkasowane pieniądze będzie można przeznaczyć na wydatki porządkowe i kancelaryjne szkoły”⁸¹. Na marginesie można dodać, że w listopadzie 1939 roku zaczęto porządkować także teren po tzw. Okrąglaku⁸², czyli skupisku straganów przed wojną należących w większości do Żydów (przed wojną również rozpoczęła się rozbiórka pierwszych straganów).

Dla Żydów w Chełmie wydarzeniem przełomowym, dotyczącym ich własności, było powołanie treuhänderów przez Gerharda Hagera. 20 grudnia 1939 roku wraz z ustanowieniem „mężów zaufania” ograniczono prawo Żydów do ich majątków. Po pierwsze, wraz ze zmianą adwokatów na tym stanowisku osoby, którym przydzielono dotychczas mieszkania i lokale handlowe, miały natychmiast ponownie złożyć wnioski w tej sprawie. Miał je osobiście zatwierdzać Hager, podobnie jak nowe umowy „z żydowskimi posiadaczami domów i nieruchomości”. Hager przede wszystkim zarządził, że wpłaty czynszów „należy uiszczać wyłącznie do rąk męża zaufania”⁸³. Dysponujemy, nieco późniejszym (z 28 marca 1940 roku), podaniem jednej z Polek do „Mecenasa Wierzbowskiego” z prośbą o zwolnienie z „opłaty mieszkaniowej” (Polka informowała: „Zajmuję jedną izbę w domu żydowskim”). 6 czerwca 1940 roku treuhänder odrzucił tę prośbę⁸⁴. Podania takie pisali też Żydzi, m.in. powołując się na fakt bycia współwłaścicielami domów⁸⁵. Z tego samego okresu pochodzą też zachowane umowy najmu lokali przez Żydów i Polaków, podpisane przez miejskiego powiernika⁸⁶.

Można przypuszczać, że w przejmowaniu zakładów pracy Żydów „w powiernictwo” przydatna była wiedza chełmskich urzędników miejskich. Dysponujemy na przykład wykazem w formie tabeli (po niemiecku) 197 zakładów rzemieślniczych Polaków

⁷⁹ Zob. np. A. Puławski, *Problematyka żydowska w „Kronice Nadbużańskiej”*, „Rocznik Chełmski” 2013, t. 17.

⁸⁰ P. Kiernikowski, *Fuhrman Ignacy*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1, *Ludzie*, cz. 2, *op. cit.*, s. 48.

⁸¹ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1326, Pismo nadburmistrza i komisarza miasta Chełma podpisane z jego polecenia przez Tadeusza Tomaszewskiego prezydenta miasta Chełma, 3 XI 1939 r., k. 39.

⁸² *Ibidem*, 1294, Kosztorys „Uporządkowanie placu po okrąglakach”, 7 XI 1939 r., k. 7–8; *ibidem*, Wypłata Wydziału Drogowego za czas od 19 XI do 2 XII 1939 r., k. 47; *ibidem*, Wypłata Wydziału Drogowego dz. 21 XI 1939 r., k. 48.

⁸³ „Ogłoszenie” z 20 grudnia 1939 r. – ze zbiorów MZCh.

⁸⁴ APLOCh, RUL, 747, Podanie, 28 III 1940 r., k. 6 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 6 VI 1940 Treuhänder”).

⁸⁵ Zob. np. *ibidem*, 944, Podanie, 3 IV 1940 r., k. 11 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 5 VI 1940 Treuhänder”); *ibidem*, 947, Podanie, 7 III 1940 r., k. 17 (zob. tam adnotację „Absagen 7/III 40”); *ibidem*, 988, Podanie, b.d., k. 7 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 7 VI 1940 Treuhänder”); *ibidem*, 931, Podanie, 11 III 1940 r., k. 11 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 11/ III 1940 Treuhänder”); *ibidem*, 996, Podanie, b.d., k. 4 (zob. tam pieczęć „Absagen den. 6/ VI 1940 Treuhänder”).

⁸⁶ *Ibidem*, 771, Miets-Vertrag, b.d., k. 5; *ibidem*, 836, Miets-Vertrag, b.d., k. 5; *ibidem*, 888, Miets-Vertrag, b.d., k. 5; *ibidem*, 914, Miets-Vertrag, b.d., k. 8; *ibidem*, 988, Miets-Vertrag, b.d., k. 5 (opłaty czynszu miały być wnoszone od 1 czerwca 1940 roku).

i Żydów (z przewagą tych drugich) na terenie Chełma, przygotowaną w urzędzie miejskim z nazwiskami właściciela i prowadzącego punkt, adresem i formą działalności rzemieślniczej. Co ważne, w kolumnie tabeli, w której według jej tytułu wpisywano, czy zakład pracy był w „posiadaniu właściciela”, czy w „niemieckich [rękach]” lub „innego urzędu powierniczego” – wszędzie zapisano pierwszą opcję⁸⁷. Może to sugerować, że lista powstała tuż przed przejściem tych małych firm przez *treuhändera*. Ewentualnie należy ją traktować jako przejaw nie do końca jasnej praktyki powierniczej i nie do końca określonej roli urzędu miejskiego w Chełmie w tej kwestii (o czym więcej dalej). Z krótkiej wzmianki w piśmie proboszcza parafii w Chełmie wiemy, że budki handlowe zostały przejęte przez *treuhändera* przed czerwcem 1940 roku⁸⁸.

Z kolei proces przejmowania nieruchomości Żydów latem 1940 roku zaczął się od identyfikacji parceli i domów należących do Żydów. W podwarszawskich miejscowościach, jak ustalił Jan Grabowski, sporządzaniem takich list zajmowali się burmistrzowie⁸⁹. Podobne listy z Chełma nie zachowały się. Możemy jednak pośrednio udowodnić, że Zarząd Miejski w Chełmie odpowiadał za przygotowanie takiego zestawienia. Przede wszystkim dysponujemy pismem z marca 1940 roku Der Bürgermeistra Tadeusza Tomaszewskiego do „Pana Adwokata J. Wierzbowskiego Męża zaufania nad majątkiem żydowskim w Chełmie”. Tomaszewski pisał: „Stwierdzam, że w podanym spisie nieruchomości należących do Żydów zaszła pomyłka co do nieruchomości znajdującej się przy ulicy Kolejowej nr 74a, a należącej do Belera Gotliba, którą to pomyłkę prostuję i proszę o skreślenie ww. nieruchomości ze spisu, jako chrześcijańskiej”⁹⁰. Zaangażowanie władz miasta w przygotowywanie list, pokazuje także sprawa nieruchomości przy ul. Kolejowej 69. 17 sierpnia 1940 roku prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie wysłał do Zarządu Miejskiego w Chełmie zapytanie (z prośbą o śpieszną odpowiedź) „czy majątek nieobecnego Mordki Szrajbmana współwłaściciela nieruchomości [...] (ul. Kolejowa 69) został zgłoszony zgodnie z rozporządzeniem z dnia 24 I 1940 r. o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w Generalnym Gubernatorstwie [...] i kto obecnie zarządza tym majątkiem”. Przede wszystkim prokurator nakazywał Zarządowi Chełma: „Gdyby to dotychczas nie było uczynione, proszę o dopilnowanie niezwłocznego zadośćuczynienia przepisom wspomnianej ustawy i powiadomienia mnie o tym”⁹¹. 30 września ten sam prokurator zażądał „przyśpieszenia załatwienia pisma z dnia 17 VIII 1940 roku [...] w sprawie majątku po nieobecnym Mordku Szrajbmanie”⁹². Wreszcie 8 października 1940 roku Leiter der Stadtverwaltung Falkowski przesłał do *treuhändera*

⁸⁷ *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1225, Zestawienie zakładów rzemieślniczych w mieście Chełm, b.d., k. 44–49.

⁸⁸ *Ibidem*, AIW, 55, Pismo dziekana dekanatu chełmskiego do urzędu *Treuhändera* (rękopis), b.d., k. 28; *ibidem*, Pismo dziekana dekanatu chełmskiego do urzędu *Treuhändera* (maszynopis), 18 VI 1942 r., k. 57.

⁸⁹ Zob. J. Grabowski, *Polscy zarządcy powierniczy...*, *op. cit.*, s. 254.

⁹⁰ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo do J. Wierzbowskiego, 14 III 1940 r., k. 427. Zob. też *ibidem*, Zaświadczenie, 7 III 1940 r., k. 426.

⁹¹ *Ibidem*, 1324, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie, 17 VIII 1940 r., k. 20–21 (na k. 23 odpis tego pisma ze zmienioną datą na 27 sierpnia).

⁹² *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie, 30 IX 1940 r., k. 22.

prośbę o udzielenie informacji, czy majątek ten „został zajęty, jeżeli nie, to proszę o zajęcie”⁹³. Wiemy, że w tym czasie trwała dość obfita wymiana korespondencji między chełmskim Zarządem Miasta a urzędem powierniczym. Oprócz żądań od *treuhändera* w kwietniu 1940 roku dotyczących sporządzenia „wykazu nieruchomości żydowskich całkowicie opuszczonych przez właścicieli”⁹⁴, w maju uporządkowania i zamienienia w ogródki „wszystki[ch] plac[ów] niezabudowan[ych] i nieużytk[ów] na terenie miasta”⁹⁵, a w czerwcu 1940 r. wniosku miejskiego powiernika do Urzędu Miasta, o uzyskanie zaświadczenia dotyczącego zniszczonych synagog (*treuhänder* zamierzał wystąpić o „odszkodowanie pogorzelnne”)⁹⁶, były to sprawozdania Marcina Fałkowskiego do „P. Treuhändera w Chełmie”. Nie wiemy czego one dotyczyły (zachowały się tylko pisma przewodnie), ale można podejrzewać, że były związane z procesem przejmowania mienia żydowskiego lub ewentualnie spraw technicznych i logistycznych⁹⁷. Proces przejmowania mienia nie był zatem aktem jednorazowym (o czym jeszcze dalej).

O tym, jakie nieruchomości zostały przejęte w Chełmie przez powierników, możemy stwierdzić na podstawie dokumentacji pośredniej. W ten sposób ustaliłem, że przejęto co najmniej 453 domy. W niektórych dokumentach, za każdym razem przy danej posesji, pisano „*Treuhänder*”. W innych, oprócz adresu, podawano nazwiska żydowskich właścicieli domów, mimo że zostali oni już dawno wymordowani⁹⁸. Związane to było z zaobserwowanym przez Jana Grabowskiego pewnego rodzaju legalizmem, którym kierowali się urzędnicy w okresie okupacji (zarówno niemieccy, jak i polscy), głównie wtedy, kiedy chcieli dochodzić należności od osób trzecich wobec byłych właścicieli lub odwrotnie (o czym dalej)⁹⁹. Jednakże dysponujemy także dwoma „Wykazami żydowskich domów” („*Verzeichnis der jüdischen Häuser*”), w tym jednym sygnowanym pieczęcią „*Treuhänder vom gesamtem judischen Haus- und Grundbesitz in der*

⁹³ *Ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung der Stadt Chełm, 8 X 1940 r., k. 23.

⁹⁴ *Ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 26 IV 1940 r., k. 402; *ibidem*, Pismo *Treuhändera* „vom gesamtem judischen Haus- und Grundbesitz in der Stadt Chełm”, 26 IV 1940 r., k. 401.

⁹⁵ *Ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 16 V 1940 r., k. 400.

⁹⁶ *Ibidem*, Pismo *Treuhändera* „vom gesamtem judischen Haus- und Grundbesitz in der Stadt Chełm”, 4 VI 1940 r., k. 389. Odnośnie do spalonych synagog zob. np.: Zenon Waśniewski, *Dziennik wojenny*, oprac. Andrzej Rybak, Chełm: Stowarzyszenie Roczni Chełmski, 2011, s. 11.

⁹⁷ W jednym z takich pism Marcin Fałkowski pisał o sprawozdaniu technicznym „do wiadomości. Uszkodzone ściany można wzmocnić przez zankrowanie”. W innych pisał krótko, że „przesyła się załączone sprawozdanie” (zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung, 23 VII 1940 r., k. 372; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 26 VII 1940 r., k. 371; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 3 VIII 1940 r., k. 368; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 3 VIII 1940 r., k. 367; *ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 8 VIII 1940 r., k. 365).

⁹⁸ *Ibidem*, 1314, Wykaz podatku wodociągowego od nieruchomości administrowanych przez biuro *Treuhändera* za 1943 r., k. 453–465; *ibidem*, 1244, Wykazy właścicieli posesji, którzy nie zastosowali się do ogłoszenia z dnia 11 XI [19]40, 3 IV 1941 r., 2 IV 1941 r., 27 III 1941 r., 20 III 1941 r., 22 III 1941 r., 5 IV 1941 r., 8 IV 1941 r., 16 IV 1941 r., k. 25–41; *ibidem*, Pismo do powiernika żydowskich majątków, 8 III 1941 r., k. 75; *ibidem*, Pismo do powiernika żydowskich majątków, 12 II 1941 r., k. 97; *ibidem*, Wezwanie do uprzątnięcia domu, 14 II 1941 r., k. 89. Inne cząstkowe dokumenty przywołuję dalej.

⁹⁹ J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*

Stadt Chelm. Chelm Lubelska-Strasse 74¹⁰⁰. Zapewne należy je łączyć ze spisami nieruchomości żydowskich sporządzanymi przez chełmskiego Bürgermeistra Tadeusza Tomaszewskiego. Na ich podstawie można także uznać, że urząd powierniczy ostatecznie przejął w Chełmie ponad 600 domów żydowskich¹⁰¹.

Osobnym zagadnieniem badawczym jest określenie, co się stało z nieruchomościami po zlikwidowanej dzielnicy żydowskiej (getcie) w Chełmie – wymaga to dalszych studiów.

Jak wyglądało przejęcie domów Żydów, można zobrazować na przykładzie gminy Siedliszcze. W ogłoszeniu skierowanym do mieszkańców tej gminy treuhänder powiatowy (bez podawania nazwiska) informował, że „z dniem dzisiejszym objąłem zarząd nad całym b[yłym] żydowskim majątkiem ruchomym i nieruchomym”. Żydzi dowiadywali się także, że: „Majątek żydowski i opuszczony jest pod moim zarządem i wszelkie należności jak to: z tytułu komornego za mieszkania, sklepy i tenuty dzierżawnej za przedsiębiorstwa itd. winny być uiszczanie do oddziału mego biura znajdującego się w Siedliszczach [podkreślenie w oryginale – A.P.]”. Potem powiernik doprecyzowywał: „Komorne i tenute dzierżawna winny być uiszczanie za czas, począwszy od dnia 1 września 1939 r.”. Czytający ogłoszenie po raz kolejny dowiadywali się, że stali się już tylko „byłymi właścicielami”: „Byli właściciele domów, którzy pobrali komorne za ubiegły czas, winni takowe zwrócić do mojego Biura¹⁰². Wszyscy b[yli] właściciele Żydzi muszą płacić komorne za posiadane przez nich mieszkania, sklepy i przedsiębiorstwa za czas począwszy od 1 maja 1940 r.”. „Niezastosowanie się do niniejszego ogłoszenia będzie surowo karane” – kończył swoje ogłoszenie treuhänder¹⁰³. Nie wiemy jednak, jaki to był „dzień dzisiejszy”. Ważniejsze było to, że żydowscy właściciele tracili dochody ze swoich majątków.

Taka praktyka, stosowana zresztą w całym GG, prowadziła z jednej strony do czerpania olbrzymich zysków przez władze okupacyjne, z drugiej zaś do zubożenia ludności żydowskiej¹⁰⁴. Żydzi próbowali otrzymać zgodę władz niemieckich na uzyskanie jednak pewnych dochodów z zajętej nieruchomości (chodziło o tzw. zasiłek miesięczny¹⁰⁵). W dystrykcie lubelskim możemy to zobrazować na przykładzie Lublina. Jeden z lubelskich Żydów pisał do tamtejszego Judenratu: „Przez oddanie mej nieruchomości [...]

¹⁰⁰ APLOCh, RUL, 204, Wykaz domów żydowskich, b.d., k. 380–396, *ibidem*, Wykaz domów żydowskich, b.d., k. 521–532.

¹⁰¹ Na zachowanych pojedynczych kartach listy pt. „Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm” („Domy i działki będące w zarządzie powierniczym w powiecie chełmskim”) jedna z kart zawiera końcówkę spisu dotyczącego Chełma. Ostatnia nieruchomość ma liczbę porządkową 746. Trudno jednak z tak szczątkowej listy wyciągać jakiegokolwiek wnioski, zwłaszcza że zawierała ona także przejęte domy Polaków (owa nieruchomość 746 była własnością Polaka), a poza tym jeszcze w 1943 roku dopisywano do niej kolejne chełmskie nieruchomości (zob. *ibidem*, 745, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 5; *ibidem*, 721, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Kreise Cholm, b.d., k. 14).

¹⁰² Dalej dopowiadał, że „Ewentualnie mogą być zwolnieni lokatorzy od płacenia komornego za czas ubiegły, o ile wykażą się pokwitowaniem poświadczonym przez odnośne władze”.

¹⁰³ „Ogłoszenie”, b.d. – ze zbiorów ChBP.

¹⁰⁴ Zob. J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 87–88, 104.

¹⁰⁵ Zob. np. APL, RZL, 114, Pismo RZL, 13 VI 1941 r., k. 67.

w Zarząd przymusowy znalazłem się w bardzo ciężkich warunkach materialnych”¹⁰⁶. W innym podaniu Żydówka argumentowała: „jestem chorą wdową, w starszym wieku, bez zajęcia i pozbawianą jedyne go źródła dochodu, tj. z 2/13 domu od czerwca 1940 r.”¹⁰⁷. Jeszcze inny Żyd prosił o wydanie poświadczenia, „że dom nasz [...] stanowił jedyne źródło naszego utrzymania” (było mu ono potrzebne dla okazania władzom niemieckim)¹⁰⁸. Kolejna osoba doprecyzowywała: „Posiadam nieruchomość [...], która stanowiła do września 1940 r. jedyne źródło mojego utrzymania. Ponieważ obecnie jestem pozbawiona dochodów z nieruchomości i żadnych innych zarobków nie mam, uprzejmie proszę Gminę Żyd[owską] o łaskawe wydania mi zaświadczenia, stwierdzającego nieposiadanie dochodów z innych źródeł. Zaświadczenie takowe potrzebne mi jest dla przedłożenia władzom niemieckim w celu uzyskania udziału w dochodach z mojej nieruchomości”¹⁰⁹. Faktycznie lubelscy Żydzi wysyłali takie prośby do starostwa miejskiego w Lublinie (za pośrednictwem lubelskiej Rady Żydowskiej)¹¹⁰.

Prawdopodobnie podobne listy były wysyłane do chełmskiego urzędu powierniczego przez Żydów z Chełma. Można przyjąć, że to wynik akcji zapoczątkowanej w grudniu 1940 roku przez Żydowską Samopomoc Społeczną. Wtedy to krakowskie prezydium tej organizacji wysłało do wszystkich rad żydowskich w GG pismo dotyczące „komisarycznych zarządów domów żydowskich”: „Zamierzamy podjąć akcję w sprawie uzyskania funduszy na rzecz opieki społecznej i na rzecz gmin żydowskich. Sprawa ta łączy się między innymi ze sprawą zarządów komisarycznych domów żydowskich, z których dotychczas żadne dochody nie wpływają na cele żydowskie i również właściciele nie mają żadnego udziału w dochodach z tych domów”. ŻSS chciała od rad żydowskich otrzymać niezbędne dane, m.in. czy wszystkie domy „są już pod zarządem komisarycznym”, jaka „granica dochodów brutto rozstrzyga o poddaniu nieruchomości pod zarząd [...] czy właściciele otrzymują wypłaty z części czystego dochodu [...] czy komisaryczni zarządcy [...] każą płacić czynsze właścicielom”. Pytań oczywiście było więcej¹¹¹ – niestety nie wiemy, jak zakończyła się ta akcja. Można tylko mniemać, że także Rada Żydowska w Chełmie przygotowała takie dane statystyczne (nie zachowała się żadna „chełmska” dokumentacja w tej sprawie). To, że właściciele też płacili czynsz, pokazuje m.in. wspomniane ogłoszenie w gminie Siedliszcze. Zasadniczo wiemy, że w GG władze niemieckie naciskały na treuhänderów na maksymalizację zysków, czyli zwiększanie ściągłości czynszów przy jednoczesnym ograniczeniu wydatków na remonty i inwestycje. Warto jednak dodać, że w getcie warszawskim początkowo administratorzy domów mieli prawo wypłacać właścicielom tych nieruchomości do 500 zł miesięcznie. Potem wszystkie nadwyżki szły do kasy urzędu powierniczego¹¹².

¹⁰⁶ *Ibidem*, Podanie, b.d., k. 64.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Prośba, 3 III 1941 r., k. 4.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Prośba, 20 XII 1940 r., k. 38.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Podanie, 16 II 1940 r., k. 52. Zob. też *ibidem*, Podanie, 3 III 1941 r., k. 53.

¹¹⁰ W APL w zespole Rady Żydowskiej w Lublinie (sygn. 114, 115, 116) takich podań jest bardzo dużo.

¹¹¹ APL, RZL, 117, Okólnik nr 11, 21 XII 1940 r., k. 26.

¹¹² J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, op. cit., s. 87, 151.

Jak wspomniałem, proces przejmowania mienia żydowskiego nie był jednorazowym aktem, „choć w 1942 roku niewiele już zostało do skonfiskowania”¹¹³. Na przykład zachowały się podpisywane przez Gerharda Hagera zarządzenia dyspozycje („Verfügung”) z 26 sierpnia 1940 roku skierowane do Żydów z Siedliszcza. Hager pouczał ich, że z powodu niezgłoszenia przez nich do 1 marca 1940 roku swojej nieruchomości, zgodnie ze wspomnianym wcześniej zarządzeniem z 24 stycznia 1940 roku, zostały one skonfiskowane. Zakazywał jednocześnie byłemu właścicielowi wynajmować lub w inny sposób rozporządzać tym majątkiem¹¹⁴. Znamy takie same dyspozycje z 26 sierpnia 1940 roku (bądź 1941 roku) skierowane do gminy żydowskiej w Wojsławicach i Żydów w Rejowcu, Kasilanie, Horodysko, Woli Uhruskiej i Kamionce¹¹⁵. Decyzji takich musiało być bardzo dużo, gdyż na szczątkowej liście pt. „Treuhänderisch verw. Haus- u. Grundbesitz im Krese Cholm” („Domy i działki będące w zarządzie powierniczym w powiecie chełmskim”) w spisie odnoszącym się do miejscowości Siedliszcze przy wszystkich wymienionych domach w rubryce „Jednostki niezgłoszone” wstawiono datę 26 sierpnia 1940 roku. Zresztą ta sama data w tej samej rubryce widnieje przy domach z innych miejscowości, m.in.: Chełma, Świerż, Rudy Opalin, Sawina, Bukowy Dużej, Majdanu Zastawskiego, Olchowca, Woli Korbutowej, Chojna Nowego, Mogielnicy, Cycowa, Cycowa Wólki, Wojsławic, Włodawy i Żmudzi. Na tej liście w rubryce „Przejęte pod zarząd” przy miejscowości Siedliszcze pojawia się zawsze data 21 lutego 1941 roku (przy innych miejscowościach ta i inne daty). Jeśli chodzi o Chełm, to na jednej z kart, jako data niezgłoszenia kilkunastu domów, widnieje nawet 28 października 1943 roku (choć, co dziwne, datą „przejęcia pod zarząd” często jest grudzień 1939 roku, czy też sierpień i wrzesień 1942 roku)¹¹⁶.

¹¹³ *Ibidem*, s. 77.

¹¹⁴ APLOCh, RUL, 694, Verfügung nr 1065, 26 VIII 1940 r., k. 5; *ibidem*, Verfügung nr 1103, 26 VIII 1940 r., k. 8.

¹¹⁵ *Ibidem*, 777, Verfügung nr 2965, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 9; *ibidem*, 777, Verfügung nr 564, 26 VIII 1940 r., k. 9; *ibidem*, 914, Verfügung nr 669, 26 VIII 1940 r., k. 5; *ibidem*, 934, Verfügung nr 295, 26 VIII 1940 r., k. 8; *ibidem*, 1021, Verfügung nr 314, 26 VIII 1940 r., k. 5; *ibidem*, 1013, Verfügung nr 390, 26 VIII 1940 r., k. 13; *ibidem*, 895, Verfügung nr 1191, 26 VIII 1940 r., k. 5.

¹¹⁶ Podaję według kolejności liczb porządkowych: *ibidem*, 725, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 4; *ibidem*, 745, Treuhänderisch verw. Haus- u. Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 5; *ibidem*, 951, Treuhänderisch verw. Haus- u. Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 4; *ibidem*, 729, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 10; *ibidem*, 713, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 8, 10; *ibidem*, 777, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 28; *ibidem*, 729, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 12; *ibidem*, 719, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 5; *ibidem*, 777, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 24; *ibidem*, 936, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 7; *ibidem*, Treuhänderisch verw. Haus- u. Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 5; *ibidem*, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 26; *ibidem*, 707, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 10; *ibidem*, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 8; *ibidem*, 810, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 4; *ibidem*, 777, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 15; *ibidem*, 721, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 14; *ibidem*, 920, Treuhänderisch verw. Haus- u[nd] Grundbesitz im Krese Cholm, b.d., k. 6.

Należy dodać, że także proces przejmowania mienia „bezpańskiego” był rozłożony w czasie. Pokazują to ocalałe przypadki dyspozycji („Verfügung”) z 26 sierpnia 1940 roku (bądź 1941 roku), w których Hager wykazywał konkretne „bezpańskie nieruchomości”, wraz z podaniem nazwisk „poprzednich właścicieli” – w takich zachowanych decyzjach „byłymi właścicielami” byli Żydzi, m.in. z Rejowca, gminy Olchowiec, Włodawy, gminy Wiryki, Cycowa, Wólki Cycowskiej, Dorohuska i Kolonii Dorohusk, Kamionki i Krasnego¹¹⁷.

Dla pełniejszego zrozumienia tego zjawiska należy nadmienić, że przejście w zarząd komisaryczny majątków żydowskich w zamyśle władz okupacyjnych było krokiem wstępnym, do przeniesienia po „zwycięskiej” przez Niemców wojnie własności na „niemieckie podmioty prawne”¹¹⁸. Oznacza to jednocześnie, że wbrew niektórym enuncjacjom, np. wspomnianemu obwieszczeniu dotyczącym „b[yłych] właścicieli” w Siedliszczu, pod względem formalno-prawnym – uznawanym przez władze okupacyjne – właścicielami tych majątków wciąż byli Żydzi. Dlatego też późniejszy okres charakteryzują spory o tytuł własności do danej nieruchomości. Odnośnie do Chełma najlepiej obrazuje to sprawa nieruchomości przy ul. Lwowskiej 10 i 12. Chodziło o budki handlowe, „w których mieli sklepy Żydzi”. Zostały one przed czerwcem 1940 roku przejęte przez urząd powierniczy. Tymczasem proboszcz parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie, a jednocześnie dziekan dekanatu chełmskiego, uważał, że budki te były własnością parafii. W piśmie z czerwca 1942 roku do treuhändera przypominał, że wtedy, kiedy były one przejmowane w zarząd komisaryczny, parafia pozostawała bez administratora (od listopada 1939 do czerwca 1940 roku). Dopiero w 1941 roku, kiedy otrzymał nominację na proboszcza i administratora tej parafii, zwrócił się „do Treuhändera o oddanie [...] pod zarząd budek kościelnych”. Wówczas „ówczesny kierownik” (czy chodziło o kierownika Stadtverwaltung, czy jakiegoś urzędnika urzędu powierniczego?) odpowiedział proboszczowi, „że chwilowo tylko za plac dzierżawny budek będą płacić parafii, budki zaś do czasu wyjaśnienia stanu prawnego pozostaną pod zarządem Treuhändera”. Od czerwca 1941 roku „[i]stotnie [...] wszyscy dzierżawcy budek wpłacali czynsz za place do parafii”¹¹⁹ (kościół zresztą dbał o to, aby wszyscy właściciele lub

¹¹⁷ Zob. *ibidem*, 698, Verfügung nr 535, 26 VIII 1941 r., k. 6; *ibidem*, 763, Verfügung nr 531, 26 VIII 1941 r., k. 4; *ibidem*, 796, Verfügung nr 583, 26 VIII 1941 r., k. 5; *ibidem*, 854, Verfügung nr 668, 26 VIII 1941 r., k. 14; *ibidem*, 970, Verfügung nr 753, 26 VIII 1941 r., k. 5; *ibidem*, 745, Verfügung nr 235, 26 VIII 1941 r., k. 7; *ibidem*, 780, Verfügung nr 1649, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 4; *ibidem*, 901, Verfügung nr 1640, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 5; *ibidem*, 1015, Verfügung nr 1650, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 6; *ibidem*, 906, Verfügung nr 1636, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 6; APLOCh, RUL, 794, Verfügung nr 1839, b.d. (dokument niekompletny), k. 9; *ibidem*, 870, Verfügung nr 193, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 7; *ibidem*, Verfügung nr 196, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 9; *ibidem*, 931, Verfügung nr 17245, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 13; *ibidem*, 1002, Verfügung nr 1710, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 4; *ibidem*, 981, Verfügung nr 1192, 26 VIII (brak daty rocznej), k. 10; *ibidem*, 976, Verfügung nr 231, 26 VIII 1940 r. (bądź 1941 r.), k. 15.

¹¹⁸ J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, op. cit., s. 98–99.

¹¹⁹ APLOCh, AIW, 55, Pismo dziekana dekanatu chełmskiego do urzędu Treuhändera (maszynopis), 18 VI 1942 r., k. 57.

najemcy budek handlowych, będących w powiernictwie, a mieszczących się na gruntach kościelnych, płacili czynsz właśnie parafii)¹²⁰.

Proboszcz jednak nie dawał za wygraną także odnośnie do samych budek przy ul. Lwowskiej 10 i 12. W piśmie z czerwca 1942 roku podał wyciąg z ksiąg wieczystych (gdzie padało określenie o placu częściowo zabudowanym) i przytoczył zapisy z archiwum parafialnego, w których „jest powiedziane, że prywatnym zezwoleniem ówczesnego proboszcza Hartmana zostali dopuszczeni na plac do dzierżawy [tu wymieniono osoby prywatne, podkreślenie w oryginale – A.P.] (wszyscy aryjczycy) ci zaś poddzierżawili 16 żydom pobudowane budynki handlowe [...]. Sprawa jest jednak jasna, że budki handlowe nie były własnością żydowską, a od 1923 roku stanowią bezsporną własność parafii Rzymsko-katolickiej Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie”. Dlatego wnioskował „o zwrot wyżej wymienionych budek parafii Rzymsko-katolickiej Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie”, zwłaszcza że „są to rudery bez wartości, które szpecą ulicę i muszą być rozebrane”. Na ich miejsce parafia chciała wybudować hale targowe¹²¹, jednakże powszechnie wiadomo, że budki te stały aż do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku).

Sprawdzanie zapisów w hipotekach było stałym zadaniem urzędu powierniczego, zleconym np. w miejscowościach dystryktu warszawskiego urzędowi miejskim. Wynikało to głównie z tego, że Niemcy zajmując własność żydowską, jak pisał Jan Grabowski, „uczynili się syndykami, a zarazem jedynymi spadkobiercami masy spadkowej po mordowanych właścicielach” i dochodzili np. wierzytelności należnych administrowanemu podmiotowi¹²². Nie ulega także wątpliwości, że praktyka ta była związana ze swoistym legalizmem władz powierniczych, co pokazuje przykład budek przy ul. Lwowskiej 10 i 12 w Chełmie – Niemcy, jak można wnioskować, sami chcieli sprawdzić, kto faktycznie był ich właścicielem. Tej akurat aktywności nie możemy prześledzić na podstawie dokumentacji chełmskiego powiernictwa. Jedynym dokumentem, w którym wspomniano o księgach hipotecznych, było pismo z Stadtverwaltung z września 1941 roku do jednego z interesantów o zwrot „planu podziału” jednej z nieruchomości (podano adres i żydowskich właścicieli), który to plan „wypożyczył Pan do użytku z hipoteki w dniu 2 marca 1939 r.”¹²³. Podobnie trudne do uchwycenia jest inne, zaobserwowane przez Jana Grabowskiego, zjawisko oddłużania przez władze okupacyjne majątków żydowskich¹²⁴. W chełmskiej dokumentacji znalazłem tylko jeden ślad takiej działalności.

¹²⁰ O tym, że wszyscy właściciele lub najemcy różnych punktów handlowych na gruntach należących do parafii mieli płacić czynsz właśnie do parafii treuhänder mówił w rozmowie z przedstawicielem parafii we wrześniu 1940 roku (zob. *ibidem*, 56, Pismo do Treuhänderverwaltung w Chełmie, 19 XI 1941 r., k. 252). Zob. *ibidem*, 57, Pismo Treuhändera do proboszcza parafii katolickiej w Chełmie, 26 XI 1941 r., k. 73.

¹²¹ *Ibidem*, 55, Pismo dziekana dekanatu chełmskiego do urzędu Treuhändera (maszynopis), 18 VI 1942 r., k. 57. Zob. też *ibidem*, Wyciąg, 18 VI 1942 r., k. 56.

¹²² J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 93–95.

¹²³ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung, 30 IX 1941 r., k. 58.

¹²⁴ J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 93–97.

Dwukrotnie w sprawozdaniach rachunkowych za rok 1942/1943 zapisano kwotę „Na umorzenie sald w b[ylej] instytucji finansowej żydowskiej”¹²⁵.

ŻYDZI DODATKIEM DO NIERUCHOMOŚCI

Wspomniany wcześniej pseudolegalizm tak naprawdę był uprzedmiotowieniem właścicieli nieruchomości i ogólnie Żydów. W Chełmie widać to na przykładzie biurokracji miejskiej. W budżetach miasta, począwszy od tego na rok 1940–1941, i w sprawozdaniach finansowych zamieszczano różne pozycje, w których odnotowywano Żydów (dotyczyły różnorakich, przeważnie przedwojennych, ale i wojennych zobowiązań finansowych). Najpierw nazwiska żydowskie pojawiają się w tego rodzaju dokumentacji z okresu, kiedy osoby te zapewne żyły. Chodzi o takie dokumenty, jak „Zestawienie długów krótkoterminowych zaciągniętych od 9 X 1939 r. do 31 III 1940 r.”¹²⁶, „Depozyty walorowe” (zarówno w sprawozdaniu rachunkowym za rok 1941/1942, jak i 1942/1943)¹²⁷, „Zaliczki budżetowe. Pozostałości na poszczególnych rachunkach na dn. 31 marca 1942 r.”¹²⁸, „Sumy obce według stanu na dzień 31 marca 1942 r.”¹²⁹, „Sumy do wyjaśnienia. Pozostałości na dzień 31 marca 1942 r.”¹³⁰, „Deponenci według stanu na dzień 31 marca 1942 r.”¹³¹ (nawet w zestawieniu „na dzień 1 IV 1942 r.” zawierającym byłych pracowników miejskich należących do Funduszu Emerytalnego, znaleźć można żydowskie nazwiska)¹³². Co ważne, ci sami Żydzi widnieją w tych zestawieniach z okresu, kiedy część z nich, jeśli nie większość, została już wymordowana¹³³.

Jednak to, że te dokumenty świadczyły w rzeczywistości o odhumanizowaniu ofiar, pokazują dołączane do budżetów miasta Chełma zestawienia pt. „Dłużnicy i wierzyciele”. W takim zestawieniu „na dzień 31 marca 1942 r.” znaleźć można dużo nazwisk żydowskich (Żydzi byli głównie wierzycielami kasy miasta)¹³⁴. W następnym roku, w zestawieniu „Dłużników i wierzycieli” („pozostałości na poszczególnych rachunkach w dniu 31 III 1943”) tych nazwisk już nie było, a wierzycielem wobec władz miasta stał się treuhänder¹³⁵.

¹²⁵ APLOCh, Akta Miasta Chełma, 1203, Sprawozdanie rachunkowe miesięczne 1942/1943, k. 110; *ibidem*, 1210, Sprawozdanie rachunkowe za rok 1942/1943, k. 14.

¹²⁶ *Ibidem*, 1188, Zestawienie długów krótkoterminowych zaciągniętych od 9 X 1939 r. do 31 III 1940 r., k. 40–41.

¹²⁷ *Ibidem*, 1211, Depozyty walorowe (sprawozdanie rachunkowe za rok 1941/1942), k. 116; *ibidem*, 1203, Depozyty walorowe (sprawozdanie rachunkowe za rok 1941/1942), k. 269.

¹²⁸ *Ibidem*, Zaliczkach budżetowych. Pozostałości na poszczególnych rachunkach na dn. 31 marca 1942 r., k. 263.

¹²⁹ *Ibidem*, Sumy obcych według stanu na dzień 31 marca 1942 r., k. 271.

¹³⁰ *Ibidem*, Sumy do wyjaśnienia. Pozostałości na dzień 31 marca 1942 r., k. 273.

¹³¹ *Ibidem*, 1211, Deponenci według stanu na dzień 31 marca 1942 r., k. 128–130.

¹³² *Ibidem*, Wykaz, 1 IV 1942 r., k. 231–233.

¹³³ *Ibidem*, 1210, Wykaz sum obcych na dzień 1 kwietnia 1943 r., k. 155–156; *ibidem*, Depozyty walorowe. Stan na dzień 1 kwietnia 1943 r., k. 144; *ibidem*, Deponenci według stanu na dzień 31 marca 1943 r., k. 163–164; *ibidem*, 1203, Depozyty walorowe. Stan na dzień 1 kwietnia 1943 r., k. 87.

¹³⁴ *Ibidem*, Dłużnicy i wierzyciele. Pozostałości na poszczególnych rachunkach w dniu 31 III 1942 r., k. 275–277. Zob. też *ibidem*, 1211, Rachunek dłużników i wierzycieli na 1 kwietnia 1942 r., k. 219.

¹³⁵ *Ibidem*, 1204, Dłużnicy i wierzyciele. Pozostałości na poszczególnych rachunkach w dniu 31 III 1943 r., k. 167–168.

To, co stało się między tymi dwoma dokumentami, obrazuje tego samego rodzaju zestawienie za lata 1942–1943, ale w ujęciu miesięcznym. Tam także zamieszczono jako wierzycieli poszczególnych Żydów. W kolumnach tabeli w poszczególnych miesiącach 1942 r. (począwszy od kwietnia) zapisywano konkretne sumy długu miasta wobec tych osób (te same kwoty, które występowały w zestawieniu na „dzień 31 marca 1942 r.”), jednak w pierwszych trzech miesiącach 1943 roku zamiast kwot pojawiły się kreski „–”¹³⁶.

Najdobitniej odhumanizowanie żydowskich właścicieli majątków można zobrazować historiami budek handlowych przy ul. Lwowskiej od nr 171 do 176. Grunt pod tymi budkami był własnością miasta. One same pozostały w rękach prywatnych: pięć należało do Żydów, jedna do Polaka. Przed wojną osoby te podpisywały umowy z władzami miasta na dzierżawę gruntów pod te budki. Potem w czasie wojny kilkakrotnie władze miejskie, podporządkowane Niemcom, przedłużały te umowy z tymi konkretnymi osobami, przykładowo umowę z 29 kwietnia 1940 roku podpisywał Der Bürgermeister Tadeusz Tomaszewski, a umowy np. z 17 maja 1941 roku już Leiter der Stadtverwaltung Marcin Fałkowski. Z niektórymi Żydami takie umowy Fałkowski przedłużał jeszcze 18 kwietnia 1942 roku (do 31 marca 1943 roku), a więc tuż przed rozpoczęciem fizycznej zagłady Żydów chełmskich. W międzyczasie (przed 1942 roku), reprezentujący władze miasta Tomaszewski lub Fałkowski, stali do tych osób imienne ponaglenia w sprawie uregulowania czynszu za plac. W przypadku jednej z tych budek 29 stycznia 1942 roku Polka wносиła (nieskutecznie) o przepisanie na nią tego straganu. Wszystkie te sprawy, oprócz budki należącej do Polaka, zakończyły się jednobrzmiącymi notatkami służbowymi kierownika Zarządu Miejskiego z 3 września 1943 roku: „Stragan nr 171¹³⁷ stanowiący własność Trehändera na polecenie Komisarza Miasta został rozebrany w sierpniu 1943 roku przez Treuhändera. Należność dzierżawna za plac pod stragan powyższy w kwocie [...] pozostaje do uzyskania”. Jedynie w przypadku Polaka podano, że wciąż był on właścicielem tego straganu i to on osobiście, także w sierpniu 1943 roku, rozebrał tę budkę¹³⁸.

¹³⁶ *Ibidem*, 1203, Załącznik nr 3 do sprawozdań rachunkowych miesięcznych za 1942/43 r. Dłużnicy i Wierzyciele. Pozostałości na poszczególnych rachunkach w dniu 1 każdego miesiąca, k. 56–70.

¹³⁷ Oczywiście w innych w notatkach numeracja tych straganów się zmieniała.

¹³⁸ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1138, Umowa, 19 XII 1933 r., k. 42–43; *ibidem*, Podanie o odstąpienie budki innej osobie, 24 II 1938, k. 19; *ibidem*, Umowa, 10 V 1938 r., k. 15–16; *ibidem*, Umowa, 4 V 1939 r., k. 9–10; *ibidem*, Umowa, 3 V 1940 r., k. 7–8; *ibidem*, Umowa, 15 V 1941 r., k. 3–4; *ibidem*, Podanie, 29 I 1942, k. 2; *ibidem*, 1138, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1139, Umowa, 8 X 1931 r., k. 48–49; *ibidem*, Umowa, 29 IV 1940 r., k. 6–7; *ibidem*, Umowa, 17 V 1941 r., k. 3–4; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 8 VII 1941 r., k. 2; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1140, Umowa (z Polakiem), 30 IV 1941 r., k. 4–5; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 3 IX 1943 r.; k. 2; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1141, Umowa, 22 IV 1931, k. 24–25; *ibidem*, Umowa, 13 V 1937 r., k. 13–14; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania zaległości, 10 IX 1940 r., k. 3; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania należności, 17 I 1941 r., k. 2; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1142, Umowa, 26 VIII 1931 r., k. 41–42; *ibidem*, Umowa, 29 IV 1933, k. 38–37; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 19 V 1940 r., k. 11; *ibidem*, Wezwanie o uregulowanie należności, 17 I 1941 r., k. 9; *ibidem*, Prośba o przepisanie placu pod budką z ojca na syna, 18 VIII 1941 r., k. 6; *ibidem*, Umowa, 18 VIII 1941 r., k. 4–5; *ibidem*, Umowa, 18 IV 1942 r., k. 2–3; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1; *ibidem*, 1143, Umowa, 13 V 1935 r., k. 22–23; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac,

Wraz z przejściem mienia przez zarząd powierniczy wszelkie odciążenia (jak i należności) przechodziły na treuhänderów. Nawet w książkach meldunkowych (np. domu przy ul. Młodowskiej 5) jako „właściciele” zapisywano treuhändera¹³⁹. Jednak przykład budek pokazuje, że wezwania do zapłaty czynszu za grunt były kierowane do ich żydowskich właścicieli. Takich przykładów było więcej¹⁴⁰ (należy dodać, że wpływy z „dzierżawy placów na targowicy i różnych punktach miasta” stanowiły część dochodów władz miejskich)¹⁴¹. Wiemy także, że przed procesem fizycznej eksterminacji ludności żydowskiej polisy ubezpieczeniowe przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia (z września 1941 roku) były wystawiane na ich właścicieli Żydów¹⁴². Na dowodach ubezpieczeniowych z końca listopada i końca grudnia 1942 r. pod nazwiskami żydowskich właścicieli dopisywano „(pod zarządem Treuhändera)”¹⁴³. Żydowscy właściciele musieli też sami ponosić opłaty „na rzecz Funduszu Pracy od czynszów dzierżawnych z lokali 1941 r.”¹⁴⁴. Nawet o pozwolenia na remont domów występowali ich żydowscy właściciele¹⁴⁵.

Ten ostatni przypadek należy wiązać z poleceniem (instrukcją) nr 1 wydaną przez Treuhand-Aussenstelle przy szefie dystryktu Lublin 7 października 1940 roku. Instrukcja ta nakazywała: „Zajętymi i skonfiskowanymi nieruchomościami należy zarządzać w sposób gospodarczy. Ich remonty pozwolą podnieść ich wartość nie tylko na lata. Innymi słowy niezbędne jest przeprowadzanie napraw, aby działki nie podupały oraz aby utrzymać je w stanie nadającym się do zamieszkania”. Przynajmniej jednak, zarząd powierniczy w Lublinie poleceniem tym wskazywał na zasady przeprowadzania remontów. Zgodnie z wytycznymi centrali powierniczej przy rządzie GG do przeprowadzenia prac remontowych do wysokości 21 tys. 200 zł upoważniona była placówka zarządu nieruchomości („Hausverwaltungsstellen”) i nie musiała ona uzyskiwać zgody na te remonty od urzędu powierniczego przy szefie dystryktu lubelskiego. Dopiero na remonty powyżej wskazanej kwoty należało uzyskać zgodę oddziału zamiejscowego, czyli „Treuhand-Aussenstellen” Lublin¹⁴⁶. Pod pojęciem Hausverwaltungsstelle prawdopodobnie należy

10 V 1942 r., k. 5; *ibidem*, Wezwanie o uregulowanie należności, 17 I 1941 r., k. 3; *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu za plac, 8 VII 1941 r., k. 2; *ibidem*, Notatka, 3 IX 1943 r., k. 1.

¹³⁹ Zob. np. *ibidem*, Meldunki, 820, Domowa książka meldunkowa, b.d., k. 1.

¹⁴⁰ Zob. też *ibidem*, Akta miasta Chełma, 1148, Wezwania do uregulowania czynszu placu pod spichlerz zbożowy, 14 V 1940 r., k. 39–44; *ibidem*, Wezwania do uregulowania czynszu placu pod spichlerz zbożowy, 10 IX 1940 r., k. 31–36; *ibidem*, Wezwania do uregulowania czynszu placu pod spichlerz zbożowy, 17 I 1941 r., k. 25–26, 28, 30 (podobnie jak w przypadku budek handlowych umowy na grunty pod spichlerzem zbożowym były zawierane między kierownikiem Stadtverwaltung a konkretnymi Żydami; zob. *ibidem*, Umowa, 15 V 1941 r., k. 16–17; zob. *ibidem*, Umowa, 17 VI 1941 r., k. 12–13). Zob. też *ibidem*, Wezwanie do uregulowania czynszu, 14 V 1940 r., k. 1; *ibidem*, 1248, Wezwania do zapłaty zaległego czynszu, 26 IV 1941 r., k. 102, 121, 135; *ibidem*, 1253, Wezwanie do zapłaty zaległego czynszu, 26 IV 1941 r., k. 13.

¹⁴¹ Zob. *ibidem*, 1191, Budżet na rok 1941/1942, k. 77 (zob. tam też wpływy z czynszu za dzierżawę sklepów w „Okraślaku”).

¹⁴² Zob. np. *ibidem*, 1454, Dowód ubezpieczeniowy, 10 IX 1941 r., b.p.

¹⁴³ *ibidem*, Dowód ubezpieczeniowy, 30 XI 1942 r., b.p.; *ibidem*, Dowód ubezpieczeniowy, 31 XII 1942 r., b.p.

¹⁴⁴ *ibidem*, 1217, Wykaz opłat na rzecz Funduszu Pracy od czynszów dzierżawnych z lokali 1941 r., b.d., k. 1–38.

¹⁴⁵ Zob. np. *ibidem*, 1254, Pismo do Szlomy Goldfarba, 14 II 1941 r., k. 250, 251.

¹⁴⁶ Dalej instrukcja wskazywała czynności, jakie należy podjąć do uzyskania takiej zgody (zob. *ibidem*, 1283, Polecenie, instrukcja nr 1, 7 X 1940 r., k. 19).

rozumieć treuhänderów danych nieruchomości (lub kilku nieruchomości). Niewykluczone, że także rozszerzono to na właścicieli domów, czyli Żydów. Być może jednak to, że żydowscy właściciele występowali z prośbami o remonty, należy uznać za niestandardową lub niejasną praktykę powierniczą.

PRAKTYKA POWIERNICZA W CHEŁMIE

W archiwum państwowym w Chełmie znajduje się szereg dokumentów obrazujących codzienną praktykę powiernictwa w mieście i w terenie na przestrzeni lat 1940–1944. Przeważnie jest to korespondencja między władzami miasta a urzędem treuhändera. Czasami ten ostatni wspomniany jest w wymianie pism między różnymi organami „samorządu”, czy po prostu występuje w różnorodnej wewnętrznej miejskiej lub gminnej dokumentacji. Niekiedy w tej dokumentacji pojawiają się też nazwiska żydowskich właścicieli domów, innym razem do opisanego „własności” wystarczyło podanie tylko słowa „Treuhänder”.

W Chełmie funkcjonowały listy, na których blisko 140 żydowskich domów zostało zakwalifikowanych do rozbiórki z powodów „bezpieczeństwa” lub złego stanu technicznego. Z analizy tych dokumentów wynika jednak, że pewne domy, które zamierzano rozebrać, nagle przestawały stanowić zagrożenie, inne zaś zmieniały się w rudery lub z innych względów należało je wyburzyć. Powstaje zatem wrażenie, że chełmscy urzędnicy chcieli po prostu wykorzystać okazję i zlikwidować prawie 140 nieruchomości należących do Żydów. Jedną z tych list powstała na pewno za czasów funkcjonowania urzędu powierniczego zarówno w Chełmie, jak i w powiecie ziemskim¹⁴⁷, co pozwala postawić tezę, iż wszystko działo się za zgodą biura treuhändera. Znając opisaną przez Jana Grabowskiego niechęć powierników w GG do pozbywania się „swojego majątku” (czyli po prostu zagarniętego mienia żydowskiego) oraz rozbiórki domów (chyba że były to domy drewniane)¹⁴⁸, oznaczałoby to mało zrozumiałą praktykę powierniczą. Dysponujemy dokumentacją częściową, która udowadnia, że do takich rozbiórek faktycznie dochodziło. Panuje w niej dowolność identyfikacji tych domów. Czasami pojawiają się nazwiska ich żydowskich właścicieli, choć adresatem wniosków był treuhänder. W innych przypadkach wystarczyło podawanie adresu i związek domu z urzędem powierniczym. Całość stwarza wrażenie, że zarówno sami Żydzi, jak i ich domy, to pionki w grze prowadzonej przez różne ogramy władzy okupacyjnej. To potęguje uczucie odhumanizowania ludności żydowskiej i jej przedmiotowego traktowania przez autorów tych pism i dokumentów.

¹⁴⁷ *Ibidem*, 1251, Wykaz budynków przeznaczonych do rozbiórki w Cholmie, b.d., k. 65–73 (tam k. 74–81 zob. kopie tej listy); *ibidem*, 1254, Lista z budynkami przeznaczonymi do rozbiórki w Cholmie, b.d., k. 306–313; *ibidem*, 1251, Wykaz budynków frontowych przy ul. Lubelskiej od Górki Katedralnej do przejazdu, b.d., k. 149–156.

¹⁴⁸ Spod tej praktyki wyłączone były jedynie ruchomości po ludności żydowskiej (J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 96–101).

Wiemy, że do rozbiórek dochodziło niemal od początku przejścia domów w zarząd powierniczy. Intrygującym przypadkiem jest nieruchomości przy ul. Lubelskiej 83. Z pisma z 6 marca 1940 roku dowiadujemy się, „że zgodnie z poleceniem p. nadburmistrza rozebrana została konstrukcja budynku b[yłej] «Polonii» [kinoteatru –A.P.] przy ul. Lubelskiej nr 83 własność Najhauza. Po rozbiórce zostały mury kominowe i fundamenty, które Zarząd Miejski prosi polecieć uprzątnąć administratorowi nieruchomości¹⁴⁹. Oznacza to, że budynek ten został rozebrany z intencji władz miasta, czyli Stadthauptmanna Hagera. Dopiero po fakcie poinformowały one o tym urząd powierniczy. Nie wykluczone, że pod wpływem skargi treuhändera stadthauptmann adnotacją z 11 marca na odwrocie tego pisma, skierowaną do bürgermeistera, zażądał wyjaśnień: „kto dokonał rozbiórki, względnie wyburzeniem budynku i kto wykorzystał materiał. Ten kto materiał wykorzystał, musi naturalnie zadbać o uprzątnięcie placu¹⁵⁰. 20 czerwca i 26 lipca 1940 roku miejski treuhänder w drodze licytacji sprzedawał kafle, cegły i drzewo z domów do rozbiórki w ogóle bez wymieniania, o jakie domy chodziło, nie mówiąc już o ich żydowskich właścicielach¹⁵¹. Z jakiej inicjatywy doszło do tych wyburzeń, nie wiadomo.

Wiemy, że 1 sierpnia 1940 roku kreishauptmann Hager wydał rozporządzenie „o wyburzeniu budynków”. W marcu 1941 roku wprowadził kolejne takie zarządzenie. Treści ich nie znamy, ale na podstawie pisma z kwietnia 1941 roku do powiatowego urzędu powierniczego możemy przypuszczać, że dotyczyły one zgody na wyburzenie domów w Chełmie (być może konkretnie wskazanych), zasad wykorzystywania pozyskanego materiału oraz zagospodarowania placu po rozbiórce¹⁵². Inna dokumentacja wskazuje, że urząd powierniczy informował osoby nabywające domy do rozbiórki o konieczności uzyskania zezwolenia policji „budowlanej” (Baupolizei)¹⁵³. Znamy obwieszczenie z 12 grudnia 1940 roku, którym Treuhänder Kreis Chełm wystawił do licytacji pięć domów do rozbiórki (trzy murowane i dwa drewniane) przy ul. Kolejowej i Podwalnej, niewymieniając ich żydowskich właścicieli¹⁵⁴. Poza tym, co ważne, domy te znajdowały się na „wykazie budynków przeznaczonych do rozbiórki w Cholmie”¹⁵⁵. Ostatecznie rozebrano tylko domy przy ul. Podwalnej (jeden murowany i dwa drewniane)¹⁵⁶. Z kolei w piśmie wewnętrznym, zapewne autorstwa kierownika Zarządu Miejskiego do komisarza miasta z 13 lutego 1941

¹⁴⁹ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1248, Pismo z Stadtverwaltung, 6 III 1940 r., k. 423.

¹⁵⁰ *Ibidem*, Adnotacja, 11 III 1940 r. (data dzienna niepewna), k. 424.

¹⁵¹ „Ogłoszenie” (sprzed 20 czerwca 1940 r.) – ze zbiorów MZCh; „Ogłoszenie” (sprzed 26 lipca 1940 r.) – ze zbiorów ChBP.

¹⁵² APLOCh, Akta miasta Chełma, 1254, Pismo Kreishauptmanna, 28 IV 1941 r., k. 121–122.

¹⁵³ *Ibidem*, Pismo do Stadtverwaltung, 13 XII 1941 r., k. 108.

¹⁵⁴ „Obwieszczenie” z 12 grudnia 1940 r. – ze zbiorów MZCh.

¹⁵⁵ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1251, Wykaz budynków przeznaczonych do rozbiórki w Cholmie, b.d., k. 65–73 (tam k. 74–81 zob. kopie tej listy).

¹⁵⁶ O czym świadczy to, że domy przy ul. Kolejowej wciąż były na wykazie podatku wodociągowego od nieruchomości administrowanych przez biuro Treuhändera za 1943 rok, a nie było na nim domów z ul. Podwalnej (zob. *ibidem*, 1314, Wykaz podatku wodociągowego od nieruchomości administrowanych przez biuro Treuhändera za 1943 r., k. 453–465).

roku, pojawia się nazwisko żydowskiego właściciela domu przy ul. Pijarskiej. Kierownik informował, że część tego budynku zagrażającego „niebezpieczeństwem zawalenia z powodu osłabienia fundamentów i pochylecia ścian” została rozebrana. Wnioskował jednocześnie, aby cały budynek został rozebrany, a treuhänder zwrócił koszty dotychczasowej rozbiórki¹⁵⁷. Poza tym to właśnie treuhänder zawiadomił służby budowlane miasta, że jedna ze ścian groziła zawaleniem (w stosownym raporcie urzędnika budowlanego nazwisko Żyda właściciela już nie padło)¹⁵⁸. W wewnętrznym piśmie z kwietnia 1941 roku dotyczącym rozbiórki jednego z domów przy ul. Podwalnej, wymieniono zarówno właścicieli, jak i właścicieli sąsiedniej budowli, ale tylko po to, by powiernik zarządził rozbiórkę ściany, która jeszcze pozostała¹⁵⁹. 28 kwietnia Kreishauptmann Hager, powołując się na wspomniane akty prawne (wydane przez niego), zezwolił powiatowemu Treuhänderowi Struchholdowi wyburzyć domy „przynależących do dawnej synagogi w związku z zabezpieczeniem bezpieczeństwa publicznego” (chodziło o dom przy ul. Kopernika określony jako „poprzednia własność: gmina żydowska” i dwa przy ul. Krzywej – tutaj nie podano danych właścicieli)¹⁶⁰. Jednocześnie kopię tego listu otrzymał stadtkommissarz. To władze miasta miały „dopilnować jak najszybszego wykonania wyburzenia”. Komisarz miasta dostał też polecenie: „Ew[entualne] niezbędne środki mają zostać doręczone w gotówce powiernikowi”. Władze miasta miały także, na podstawie zapisu rozporządzenia o wyburzeniu budynku, wydać zakaz budowy na działkach po rozebranych budynkach¹⁶¹. Kiedy 12 maja (rok nieznany) kierownik zarządu miejskiego skierował pismo do treuhändera o rozebranie domu przy ul. Siedleckiej (budynek był „w stanie katastrofalnym zagrażający bezpieczeństwu publicznemu”) nazwisko żydowskiego właściciela nie padło¹⁶². W grudniu 1941 roku w kolejnej dokumentacji kierowanej do komisarza miasta, zapewne od kierownika Zarządu Miejskiego, dotyczącej rozbiórek pięciu domów, obok adresów podano Żydów, do których one należały. Urzędnicy miejscy skarżyli się, że jeden z budynków przy ul. Lubelskiej „zaczęto rozbierać bez zawiadomienia”, a cztery inne „dotąd nie zostały rozebrane”. Kierownik wnioskuje, aby komisarz miasta porozumiał się z treuhänderem „w prawie przeprowadzenia rozbiórki w porozumieniu z Zarządem Miasta. W wielu wy-

¹⁵⁷ *Ibidem*, 1254, Pismo do komisarza miasta, 13 II 1941 r., k. 255. Należy dodać, że budynek ten figurował w wykazie domów przeznaczonych do rozbiórki, ale nie było go w wykazie podatku wodociągowego nieruchomości pod zarządem treuhändera w 1943 roku i listach „sanitarnych”.

¹⁵⁸ *Ibidem*, Raport rozbiórki domu mieszkalnego przy ul. Pijarskiej nr 13, 13 II 1941 r., k. 252.

¹⁵⁹ *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 4 IV 1941 r., 216.

¹⁶⁰ Hager pisał: „W uzupełnieniu do mojego zarządzenia z 6 III 1941 r. [...] zezwalam dodatkowo zgodnie z rozporządzeniem o wyburzeniu budynków z 1 VIII 1940 r. na natychmiastowe wyburzenie budynków”. Potem dopowiadał: „Wyburzenie budynków i wykorzystanie materiałów należy wykonać uwzględniając wskazane rozporządzenie oraz wydane w tej sprawie zarządzenie wykonawcze” (*ibidem*, Pismo Kreishauptmanna, 28 IV 1941 r., k. 121–122).

¹⁶¹ *Ibidem*, Pismo do Stadtkommissarza, data wpływu 5 V 1941 r., k. 122.

¹⁶² *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 12 V (b.d.r.), k. 211. Również budynek ten figurował w wykazie domów przeznaczonych do rozbiórki, ale nie było go w wykazie podatku wodociągowego nieruchomości pod zarządem treuhändera w 1943 roku i listach „sanitarnych”.

padkach Zarząd Miejski sam reflektowałby na kupno obiektów dla własnych celów”¹⁶³. Widać zatem, że inicjatywa wypływała od polskich urzędników miejskich, a Żydzi generalnie byli tylko dodatkiem do adresu domów.

Potwierdza się teza Jana Grabowskiego, że podział kompetencji między urzędem powierniczym a władzami miasta, w kwestii zarządzania przejętymi majątkami żydowskimi, nie był jasny. Na przykład w budżetach miasta począwszy od roku 1940/1941 roku pojawiały się dochody miejskie z opłat „za nadzór nad domami żydowskimi”¹⁶⁴ – czy to władze miasta sprawowały jakiś nadzór nad majątkiem, czy raczej był to udział w zyskach zarządu powierniczego? Trudno rozstrzygnąć. W dzienniku głównym na 1944/1945 rok, w którym zapisywano wszelkie operacje finansowe, można przeczytać, że z budżetu miasta wydatkowano: trzykrotnie „Treuhänder czynsz za lokale za kwiecień” 1944 roku (pojawiają się różne kwoty), „Treuhänder czynsz za lokal ul. Reform. 26” (też w kwietniu 1944 roku), „Treuhänder czynsz za lokal ul. Dreszera” (w maju 1944 roku), „Treuhänder – czynsz” (w czerwcu 1944 roku)¹⁶⁵. Tutaj nie ulega wątpliwości, że były to opłaty za dzierżawienie przez Zarząd Miasta nieruchomości będących w zarządzie powierniczym. Na marginesie widać, że takie operacje były prowadzone niemal do końca niemieckiej okupacji Chełma.

Urzędy powiernicze, przejmując przedsiębiorstwa i domy należące do Żydów, czerpały z nich zyski. Jak duże były to zyski, np. z samych czynszów z żydowskich domów, pokazują badania dotyczące dystryktu warszawskiego¹⁶⁶. Niestety nie jesteśmy w stanie podać jakichkolwiek sum dotyczących profitów z zarządu mieniem żydowskim w Chełmie. Choć wiemy – jak pisałem wcześniej – że treuhänder dawał władzom miasta budynki w dzierżawę, np. budynek szkoły przy ul. Lubelskiej 70¹⁶⁷, wspominany wcześniej dom przy ul. Zacisze 2 oraz przy ul. Dreszera 7 dla polskiej policji¹⁶⁸. Na takim wynajmie treuhänder oczywiście zarabiał. Pośrednio wiemy, że czynsze w domach zarządzanych przez urząd powierniczy były o 50% wyższe niż w innych posesjach. Pod koniec listopada 1940 roku administrator parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie, zwracając się do Zarządu Miejskiego o zgodę na podwyżki czynszów za „kościelne” mieszkania, argumentował: „Inne podwyżki są niewielkie i dzierżawcy zgadzają się na takie opłaty, tym bardziej że Treuhänder od takiej wielkości lokali pobiera co najmniej 50% więcej”¹⁶⁹. Wiemy także, że treuhänderzy bardzo chętnie sprzedawali bądź to, co pozyskali, np. z rozbiórek domów, bądź to, co wyprodukowali w zakładach przejętych od Żydów. „Ich” produkty musiały być atrakcyjne (być może cenowo), bo władze miasta chętnie „wyciągały po nie ręce” (oczywiście

¹⁶³ *Ibidem*, 10 XII 1941 r., k. 110. Tylko jeden z tych budynków znaleźć można na wspomnianych wcześniej listach domów zarządzanych przez treuhändera oraz jeden z nich był na liście domów przeznaczonych do rozbiórki.

¹⁶⁴ Zob. np. *ibidem*, 1188, Budżet na 1940/1941, k. 80; *ibidem*, 1190, Budżet na 1941/1942, k. 114; *ibidem*, 1197, Budżet na 1943/1944, k. 179.

¹⁶⁵ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1639, Dziennik Główny 1944/45 pierwszy tom, b.p.

¹⁶⁶ J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 87.

¹⁶⁷ APLOCh, Akta miasta Chełma, 1237, Wykaz szkół na terenie miasta Chełma, b.d., k. 20.

¹⁶⁸ O czym pisać dalej.

¹⁶⁹ APLOCh, AIW, sygn. robocza 122, Do Zarządu Miejskiego m. Chełma, 30 XI 1940 r., k. 213–214a.

płacąc). Wyżej pisałem o chęci kupna od powiernika przez władze miasta „obiektów dla własnych celów”. Podam też inne przykłady. W maju 1941 roku, kiedy władze miejskie żądały od wykonawcy zakończenia robót w cieplarni miejskiej, zapewniały, że niektóre materiały będą pochodzić od powiernika. Jak pisano w stosownym dokumencie: „Wapno w ilości 3 m³ zostanie dostarczone od Treuhändera”¹⁷⁰. Wcześniej, w listopadzie 1940 roku wykonawca tych robót dwukrotnie zapłacił treuhänderowi za cegły „do budowy cieplarni”, raz był to rachunek na 1050 zł, drugi raz 350 zł¹⁷¹. Potem w czerwcu 1941 roku okazało się, że owe trzy metry sześcienne wapna było jedynie „wypożyczone” i miejski treuhänder żądał od Stadtverwaltung ich zwrotu¹⁷². W listopadzie 1941 r. Zarząd Miejski w Chełmie potrzebował „do robót budowlanych dla konserwacji budynków większej ilości blachy”. Dlatego też kierownik zarządu wnioskował do urzędu powierniczego: „[w] obec tego, że kilka budynków starych ma być rozebranych, proszę o sprzedanie Zarządowi Miejskiemu starej blachy”¹⁷³. Kiedy przebudowywano nieruchomości przy ul. Zaciśze 2, władze miasta 18 tys. cegieł zakupiły od treuhändera (z cegielni Trubaków)¹⁷⁴. Nie obeszło się też bez narzekania ze strony władz miejskich. W 1941 roku władze miasta realizowały budowę lodowni i dołów na nieczystości w rzeźni miejskiej. Na inwestycję tę potrzebowały 50 tys. cegieł „I gatunku dobrze wypalonej”. Tymczasem „[c]egła, jaką ostatnio Wydział Budowlany otrzymał od Treuhändera p. Kirschnera, absolutnie nie nadaje się do poważniejszych robót budowlanych”. „Problem” był tym większy, że władze miasta przymierzały się do budowy elektrowni miejskiej, na którą potrzebnych było aż 200 tys. sztuk cegieł pierwszego gatunku¹⁷⁵. Mamy też przykłady kupowania materiałów od urzędu powierniczego przez gminy powiatu chełmskiego. Na przykład w sierpniu 1943 roku zarząd gminy Rejowiec zapłacił Grundstücktreuhänderowi „za 60 arkuszy blachy do pokrycia dachu budynku szkolnego w Rejowcu”¹⁷⁶ (inny przykład niżej).

Ta codzienna praktyka to chociażby takie epizody, jak wystawienie przez władze miasta Chełma rachunku dla treuhändera za „dorabianie nowych i naprawę starych okien i drzwi w mieszkaniach przy ulicy Lubelskiej 70”¹⁷⁷, czy nakazanie przez urząd powierniczy, na wyraźną prośbę władz miasta, Radzie Żydowskiej w Chełmie ostemplowania budynku na pl. Łuczkowskiego¹⁷⁸.

Najbardziej wymownych przykładem wykorzystywania materiałów pozyskiwanych z rozbieranych żydowskich nieruchomości była sprawa cegieł z muru cmentarza

¹⁷⁰ *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1356, Pismo od kierownika Zarządu Miejskiego w Chełmie, 7 V [1941 r.], k. 43.

¹⁷¹ *Ibidem*, Zestawienie rachunków z cieplarni, 8 XI 1940 r., k. 101; *ibidem*, Zestawienie rachunków za zakupiony materiały do budowy cieplarni, 14 XI 1940 r., k. 97.

¹⁷² *Ibidem*, 1248, Pismo od Treuhändera, 19 VI 1941 r., k. 147.

¹⁷³ *Ibidem*, Pismo z Stadtverwaltung, 12 XI 1941 r., k. 59 (polski maszynopis tego pisma zob. *ibidem*, Pismo, 4 XI 1941 r., k. 60).

¹⁷⁴ *Ibidem*, 1274, Zestawienie wydatków, b.d., k. 42.

¹⁷⁵ *Ibidem*, 1257, Pisma do Stadtkommissarza, 14–15 VII 1941 r., k. 5–6.

¹⁷⁶ *Ibidem*, Akta gminy Rejowiec, 36, Księga rozchodów budżetowych zarządu gminnego w Rejowcu na rok 1942/1943, 7 VIII 1943 r., k. 109a.

¹⁷⁷ *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1248, Pisma Stadtverwaltung, 2 XI 1941 r., k. 90–91, 93.

¹⁷⁸ *Ibidem*, 1254, Pismo do Stadtverwaltung, 7 II 1942 r., k. 44.

żydowskiego. W tygodniach poprzedzających pierwszą akcję deportacyjną (kwiecień–maj 1942 roku) na cmentarzu żydowskim rozpoczęły się roboty, do których zatrudniono Żydów. Płacono im nawet określone stawki dzienne. Robotnicy ci zajmowali się rozbiórką „parkanu murowanego”, czyszczeniem „cegły z układaniem w szablę i ładowaniem na furmanki”, rozbiórką „parkanu betonowego” oraz wydobywaniem „z ziemi kamieni pomnikowych i ustawianie w szablę”¹⁷⁹. Puentą jest, że 29 czerwca 1942 roku został wystawiony rachunek na 660 zł do wydziału budowlanego za cegłę „staroużyteczną z cmentarza żydowskiego do budowy ustępu”¹⁸⁰ (sic!).

Powtórzę, że według Jana Grabowskiego urzędy powiernicze niechętnie sprzedawały nieruchomości: „Wyjątkiem były domy drewniane, położone na terenach wiejskich, kosztowne w utrzymaniu, łatwe do zniszczenia (lub rozbiórki na opał) i trudne do opłacalnego wynajęcia”¹⁸¹. Mamy także takie przykłady z powiatu chełmskiego. W księdze rozchodów budżetowych zarządu gminnego w Rejowcu na rok 1942/1943 kilkakrotnie zapisano: „Treuhänderowi – za zakupiony dom po wysiedlonych Żydach na opał”¹⁸². W podobnej księdze, ale z gminy Wojsławice, odnotowano: „p. Treuhänderowi w Cholmie należność za drzewo na opał”, „p. Treuhänderowi w Cholmie należność za drzewo opałowe z domów pożydowskich dla Zarządu gm[iny]” oraz „p. Treuhänderowi w Cholmie należność za drzewo opałowe dla szkół powszechnych w 1) Szkoła polska i ukraińska w Wojsławicach. 2) Szkoła polska i ukraińska w Nowym Majdanie i szkoła polska w Starym Majdanie”¹⁸³.

Jak wspominałem, budynki będące w zarządzie powierniczym były chętnie zagospodarowywane przez różne podmioty. Treuhänder dał w dzierżawę władzom miasta „lokal na pomieszczenie Polskiej Policji w domu żydowskim przy ul. Orlicz-Dreszera 7”¹⁸⁴. Doszło przy okazji do sporów kompetencyjnych, kto powinien ponosić koszty remontu tego budynku, przeprowadzonego w pierwszym kwartale 1941 roku przez władze miejskie (dodam, że roboty wykonywali „Żydzi przydzieleni przez Gminę Żydowską”). Władze miejskie i policja były przekonane, że ponieważ budynek był w powiernictwie, to treuhänder powinien zwrócić te nakłady. W marcu 1941 roku komisarz miasta wy-

¹⁷⁹ *Ibidem*, 1339a, Rachunek za roboty na cmentarzu żydowskim w okresie od 25 kwietnia do 30 kwietnia 1942 r., 30 IV 1942 r., k. 4–5; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 25 kwietnia do dnia 2 maja 1942 r., b.d., k. 7–11; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 3 maja 1942 r. do dnia 9 maja 1942 r., b.d., k. 12–14; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 10 maja 1942 r. do dnia 16 maja 1942 r., b.d., k. 15–16; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 17 maja 1942 r. do dnia 23 maja 1942 r., b.d., k. 17–18; *ibidem*, Lista płacy robotników zatrudnionych przy cmentarzu żydowskim za czas od dnia 24 maja 1942 r. do dnia 30 maja 1942 r., b.d., k. 21–23.

¹⁸⁰ *Ibidem*, Rachunek, 29 VI 1942 r., k. 36.

¹⁸¹ J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy...*, *op. cit.*, s. 100.

¹⁸² APLOCh, Akta gminy Rejowiec, 36, Księga rozchodów budżetowych zarządu gminnego w Rejowcu na rok 1942/1943, 7 XI 1942, k. 8, 30a, 65a.

¹⁸³ *Ibidem*, Akta gminy Wojsławice, 27, Księga rozchodów budżetowych Zarządu gm. Wojsławice 1942/1943, k. 12a, 41a.

¹⁸⁴ Zob. też *ibidem*, Akta miasta Chełma, 1362, Pismo do Treuhändera, 4 IX 1941 r. (datowanie roczne na podstawie innej dokumentacji), k. 48.

stąpił do urzędu powierniczego o wpłacenie do kasy miasta ponad 3,5 tys. zł. Innego zdania był treuhänder, który oświadczył, „że za remont w Policji Polskiej nie zapłaci ani grosza, gdyż nie został uprzednio zawiadomiony”¹⁸⁵. Po roku „wybuch” spór, kto powinien sprzątać podwórze przy budynku, w którym mieściła się policja polska (co ciekawe to sam komisariat policji zgłosił do władz miasta, że „podwórze policji nie jest wcale zamiatane przez stróża”). Kierownik Zarządu Miejskiego 11 listopada 1942 roku zwrócił się pisemnie do treuhändera „jako zarządzającego nieruchomością [przy ul. Dreszera 7] o czyszczenie tego podwórza”, bowiem „to stanowi obowiązek właściciela nieruchomości”. 16 listopada treuhänder odpowiedział, „że stosownie do regulaminu domowego obowiązek ten ciąży na policji jako lokatorze”. Zarząd Miejski powoływał się na przedwojenną ustawę nakazującą sprząkanie właścicielom domów (w tym przypadku uważano, że właścicielem był już urząd powierniczy), ewentualnie właściciel domu mógł te obowiązki przekazać innym, w tym przypadku policji, ale powinien o tym poinformować zainteresowanego. W grudniu 1942 roku sprawa została skierowana do stadtkommissarza miasta, aby on porozumiał się w tej kwestii z urzędem powierniczym¹⁸⁶ (takich sporów kompetencyjnych, kto miał odpowiadać za sprząkanie przy danej nieruchomości: czy władze miasta, czy urząd powierniczy było więcej¹⁸⁷).

Policja nie miała także składu na opał. Pod koniec sierpnia 1941 roku komendant miejskiej placówki zwrócił się do Zarządu Miejskiego „o spowodowanie właściciela względnie administratora tej realności do przydzielenia tutejszej Komendzie odpowiedniego pomieszczenia na opał” (w poprzednim roku opał ten przechowywany był „w ubikacjach sąsiednich a wówczas nie zajętych”). 4 września 1941 roku władze miasta zwróciły się do urzędu powierniczego „o przydzielenie tego lokalu składu na opał, Policja bowiem pozbawiona jest tego pomieszczenia”. 12 września taki lokal na opał został przez treuhändera przydzielony¹⁸⁸.

Niemniej wymownym przykładem „wyciągania rąk” po mienie żydowskie będące w powiernictwie, i to już w okresie, kiedy żydowscy właściciele zostali wymordowani, był wniosek instruktora pożarnictwa na powiat chełmski. W maju 1943 roku przekazał on treuhänderowi w Chełmie „prośby: 1) OSP w Nowosiólkach gm. Staw 2) OSP w Niedziałowicach, gm. Rejowiec w sprawie przydzielenia budynków pożydowskich na remizy”. Instruktor ze swojej strony prosił treuhändera „o szybkie i przychylne załatwienie tych spraw, z uwagi na to, że ww. straże nie posiadają żadnego pomieszczenia na sprzęt,

¹⁸⁵ *Ibidem*, 1283, Pismo do Treuhändera, 8 III 1941 r., k. 38; *ibidem*, Pismo do kierownika Zarządu Miejskiego, 29 IV 1941 r., k. 14–15; *ibidem*, Sprawozdanie, 2 V 1941 r., k. 16; *ibidem*, Pismo do Stadtverwaltung, 5 V 1941 r., k. 9.

¹⁸⁶ *Ibidem*, 1401, Pismo do Komisarza miasta, b.d., k. 199; *ibidem*, Pismo do Komisarza miasta, 14 XII 1942 r., k. 200.

¹⁸⁷ Zob. np. *ibidem*, 1324, Pismo do kierownika komisariatu polskiej policji, 28 IX 1942 r., k. 50–51; *ibidem*, Pismo do komisariatu polskiej policji, 18 III 1942 r., k. 58.

¹⁸⁸ Zob. *ibidem*, 1362, Pismo do Zarządu Miejskiego, 27 VIII 1941 r., k. 50; *ibidem*, 1362, Pismo do Treuhändera, 4 IX 1941 r., k. 48 (tak zob. adnotację „załatwiona”); *ibidem*, Pismo do komisarza policji polskiej, 15 IX 1941 r., k. 40.

przez co sprzęt niszczy się, a o przydzieleniu nowego mowy być nie może¹⁸⁹. Również władze gminy Turka w Dorohusku dzierżawiły od treuhändera lokal na remizę straży pożarnej¹⁹⁰.

Kolejną instytucją, która „partycypowała” w majątku „pożydowskim”, było Okręgowe Stowarzyszenie Mleczarskie. 8 września 1943 roku grundstücktreuhänder na powiat Chełm prosił władze miasta o wycenę ośmiu działek przy ul. Pocztowej (w stosownym piśmie, oprócz wskazania adresów pojawiły się nazwiska ich żydowskich właścicieli, jak wiemy, już dawno wymordowanych) „na rzecz Okręgowego Stowarzyszenia Mleczarskiego w Chełmie¹⁹¹ (można podać też inne przykłady, w których np. pustymi sklepami „w budynku pożydowskim” zainteresowani byli zwykli mieszkańcy miasta¹⁹²).

W szczątkowej dokumentacji akt gminnych odnoszącej się do urzędów powierniczych wynika, że także gminy dokonywały wpłat za czynsze za budynki dzierżawione od treuhänderów na siedziby szkół, policji polskiej, straży pożarnej, czy za grunty, na przykład, pod ogródek szkolny¹⁹³.

Niektóre budynki przejęte od ludności żydowskiej Niemcy zagospodarowali dla siebie. Przykłady można mnożyć¹⁹⁴. Posłużę się sprawą łaźni żydowskiej. W 1942 roku władze okupacyjne przeprowadziły modernizację łaźni żydowskiej. Przeznaczono na to bardzo dużą kwotę prawie 300 tys. zł. W procesie decyzyjnym i inwestycyjnym zaangażowanych było wiele podmiotów, m.in. starostwo powiatowe w Chełmie, a nawet urząd powierniczy przy szefie dystryktu lubelskiego¹⁹⁵. Najbardziej kuriozalny dokument w tej sprawie pochodził jednak z okresu powojennego. W 1945 roku prezydent miasta Chełma zwrócił się do sądu grodzkiego o to, aby kwotę 291 208 zł wydatkowaną na przebudowę „łaźni żydowskiej” w latach 1942–1943 „zabezpieczyć na majątku łaźni lub zobowiązać Gminę Żydowską do wpłacenia do kasy miejskiej¹⁹⁶.

Za najbardziej przejmujący przykład przechodzenia do porządku dziennego nad faktyczną grabieżą majątku żydowskiego należy uznać wniosek księdza dziekana chełmskiego, a jednocześnie proboszcza parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie,

¹⁸⁹ Zob. *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 18 V 1943 r., k. 14, 15.

¹⁹⁰ Zob. *ibidem*, Akta gminy Turka, 5, Księga rozchodów budżetowych 19453 r., 7 VI 1943 r., 1 X 1943 r. k. 41a.

¹⁹¹ *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1258, Pismo z Grundstücktreuhänder, 8 IX 1943 r., k. 118.

¹⁹² Zob. np. *ibidem*, 1254, Podanie, 20 I 1942 r., k. 48.

¹⁹³ W sprawie dzierżawy nieruchomości dla remizy strażackiej pisałem wcześniej. W sprawie innych zob. *ibidem*, Akta gminy Pawłów, 20, Dziennik główny od IV 1942 r., 29 VI 1942 r., 17 VII 1942 r., 11 IX 1943 r., 11 I 1943 r., k. 8, 13, 23, 43; *ibidem*, Akta gminy Rakołupy, 3, Dziennik główny 1943/44, k. 11, 15; *ibidem*, Akta gminy Rejowiec, 35, Księga rozchodów budżetowych 1942–1943 r., 64a, 65a, 66, 149–151, *ibidem*, Akta gminy Turka, 5, Księga rozchodów budżetowych 1943 r., 8 IV 1943 r., 1 X 1943 r., k. 21, 38; *ibidem*, Akta gminy Rejowiec, 36, Księga rozchodów budżetowych zarządu gminnego w Rejowcu na rok 1942/1943, 25 IV 1942 r., 16 V 1942 r., 20 VII 1942 r., 12 VIII 1942 r., 14 IX 1942 r., 14 X 1942 r., 17 XI 1942 r., 16 XII 1942 r., 12 I 1943 r., 20 II 1943 r., 14 IV 1943 r., 29 V 1943 r., 21 VI 1943 r., 2 VIII 1943 r., 24 VIII 1943 r., 8 IX 1943 r., 8 X 1943 r., 1 XI 1943 r., 3 XII 1943 r., 5 I 1944 r., 4 III 1944 r.; k. 64a, 65, 65a, 66, 149a, 150, 150a, 151.

¹⁹⁴ Zob. mieszkania przeznaczone dla potrzeb Wehrmachtdienststelle (*ibidem*, RUL, Rachunek za prąd, 3 VI 1941 r., k. 4).

¹⁹⁵ Zob. całą jednostkę archiwalną: *ibidem*, Akta miasta Chełma, 1265, Kosztorys przebudowy dawnej łaźni żydowskiej. Zob. też np. *ibidem*, 1252, Sprawozdanie wydziału budowlanego za miesiąc listopad 1942 r., k. 19.

¹⁹⁶ *Ibidem*, 1233, Pismo prezydenta miasta Chełma do sądu grodzkiego, 23 VII 1945 r., k. 33.

najpierw z lutego, a potem z lipca 1941 roku. Chodziło o budynek na rogu ul. Lwowskiej i Reformackiej, według zapisków w dokumentacji kościelnej stojący na „placu parafialnym] przy Kościele R[ozesłania] A[postołów]”. 4 lutego proboszcz wysłał pismo do treuhändera: „na rogu ulicy Lwowskiej i ulicy Reformackiej znajduje się żydowski budynek, który zupełnie zakrywa piękny barokowy budynek kościelny” i przez to właśnie budynek ten „traci całą swoją piękność”. Dlatego też proponował: „być może najlepiej byłoby ten budynek krępujący ulicę usunąć i kościół odsłonić”. Przez to „dzielnica miasta dużo zyskałaby na jej estetycznym wyglądzie”. Proboszcz wspominał też, że „przed kilkoma laty” zarząd kościelny wnioskował o usunięcie tego budynku, „ale nic z tego nie wyszło”. Powodem było to – argumentował proboszcz – że „albo budynek ten był własnością Żyda, albo zarząd miasta nie zamartwiał się estetyką i wyglądem miasta”. Widać zatem, że proboszcz sięgnął po argumentację zdradzającą klisze antysemityczne. Dziekan oczekiwał teraz pozytywnej reakcji urzędu powierniczego¹⁹⁷. Kiedy ten wniosek nie zyskał akceptacji, proboszcz w piśmie z lipca 1941 roku, podtrzymując argumenty z poprzedniego wniosku, złożył treuhänderowi ofertę kupna tego budynku: „Na rogu Reformackiej i Lwowskiej stoi drewniany budynek, którego byłym właścicielem jest Żyd Lewin. Ten niezgrabny budynek stoi w punkcie regulacyjnym miasta i zasłania z jednej strony piękny barokowy obiekt parafialny. Budynek ten [...] znajduje się blisko kościoła, przez ten dom cierpi estetyczny wygląd tego kąta miasta”. Znowu powtórzył prośbę o usunięcie domu i dodawał: „Zarząd kościelny jest gotowy ten dom z placem kupić, usunąć go i plac odpowiednio zagospodarować”. Proboszcz przypomniał, że przed wojną budynek ten był wart 12–15 tys. zł „jednakże ściany są zgniłe”. Ostatecznie stwierdzał, że władze kościelne są gotowe zapłacić realną cenę za ten budynek: „Dlatego prosimy nasz wniosek przychylnie rozważyć i załatwić”¹⁹⁸. Wnioski te nie zyskały akceptacji. Budynek ten stał do połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Kiedy niszczał, nowy właściciel go rozebrał. Wtedy Rada Miejska, m.in. na wniosek parafii Rozesłania Świętych Apostołów zmieniała przeznaczenie gruntu po budynku, ustanawiając w tym miejscu zieleń miejską. Argumentacją było m.in. to, że nowy budynek zasłaniałby widok na piękny kościół barokowy. Historia lubi się powtarzać. Należy dodać, że dziekan chełmski uczestniczył w transakcji, jaką parafia w Sawinie przeprowadzała z treuhänderem w sprawie kupna nieruchomości w tej miejscowości¹⁹⁹.

Przykładem łączącym wszystkie dotychczasowe wątki: odhumanizowania ofiar, traktowania urzędu powierniczego jako syndyka i jedyne go spadkobiercę masy spadkowej po mordowanych właścicielach, wreszcie sporów kompetencyjnych między różnymi urzędami, była sprawa opłat dzierżawnych za place, na których stały budki handlowe należące do Żydów na targowisku przy ul. Lwowskiej i w różnych częściach miasta.

¹⁹⁷ *Ibidem*, AIW, 56, Pismo do Treuhändera, 4 II 1941 r., k. 78. Zob. też *ibidem*, 63, Dziennik korespondencji dekanatu chełmskiego za 1940–1941, 4 II 1941 r., k. 24 (tutaj zob. zapis o położeniu domu na placu należącym do parafii).

¹⁹⁸ *Ibidem*, 56, Pismo do Treuhändera, 25 VII 1941 r., k. 192.

¹⁹⁹ *Ibidem*, 60, Pismo do proboszcza parafii w Sawinie, 10 VIII 1943 r., k. 79.

Sprawa zaczęła się kilka tygodni po pierwszej akcji deportacyjnej w Chełmie. Zgodnie z poleceniem komisarza miasta Leo Classa z 15 czerwca 1942 roku Zarząd Miejski przygotował (termin wyznaczony został do 25 czerwca) imienną listę zaległości tych opłat na stan 1 czerwca 1942 roku na łączną sumę 10 406 zł²⁰⁰. 6 lipca komisarz miasta Class zażądał od treuhändera wpłacenia tej sumy do 15 lipca do kasy miasta²⁰¹. W tym samym dniu polecił Zarządowi Miasta podpisania nowej umowy z urzędem powierniczym od 1 lipca odnośnie do opłat za grunty²⁰². 9 lipca kierownik zarządu zaproponował, aby kwoty za dzierżawę gruntów w nowej umowie z urzędem powierniczym podnieść o 200% (gdyż o tyle wzrosły ceny żywności w stosunku do okresu przedwojennego)²⁰³. 14 lipca Treuhänder Rostin zwrócił komisarzowi miasta przesłane zestawienie, żądając jeszcze innego wyliczenia obejmującego każdego Żyda, właściciela budki²⁰⁴. Takie zestawienie zostało ponownie przygotowane na stan 31 lipca – 1 sierpnia 1942 roku i opiewało już sumę ponad 14 tys. zł zaległości²⁰⁵. Ostatniego dnia lipca komisarz miasta wysłał do treuhändera żądanie wpłaty do kasy miasta tym razem tej właśnie kwoty (po-informował także o wzroście opłat od lipca o 200%)²⁰⁶.

Przepychanka ta trwała przez kolejne miesiące. We wrześniu 1942 roku treuhänder zaproponował utworzenie wspólnej komisji do zbadania sprawy. Jednak w grudniu 1942 roku i styczniu 1943 roku do urzędu powierniczego ponownie wpłynęły żądania zapłaty zaległości. Urząd powierniczy wciąż uważał, że kwota ponad 14 tys. zł nie wchodziła w rachubę, gdyż – zdaniem tego urzędu – obejmowała także należności przedwojenne²⁰⁷. Przez kolejne tygodnie władze miasta ponawiały te żądania²⁰⁸. Sprawa oparła się o urząd powierniczy przy szefie dystryktu. 24 lutego 1943 roku urząd ten poparł stanowisko chełmskiego treuhändera i odmówił wpłacenia do kasy miasta zaległości, ponieważ „budki te zostały rozebrane”²⁰⁹. Z tego powodu 2 marca 1943 roku miejski komisarz wysłał tym razem pismo do szefa dystryktu, podtrzymując „miejskie” żądania²¹⁰. W marcu miało dojść do porozumienia w tej sprawie. Nie wiadomo, czy urząd powierniczy spłacił zaległości do 1 czerwca 1942 roku. Wiemy za to, że na podstawie tego porozumienia dwukrotnie w kwietniu i wrześniu 1943 roku władze miejskie zwracały się do chełmskiego urzędu powierniczego o zapłatę czynszu od 1 czerwca 1942 do 1 czerwca 1943 roku w wysokości

²⁰⁰ *Ibidem*, Akta miasta Chełma, 1363, Pismo do kierownika Stadtverwaltung, 15 VI 1942 r., k. 87; *ibidem*, Wykaz obiektów objętych opłatami na 1 czerwca 1942 r., b.d., k. 75–80, 45–47.

²⁰¹ *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 6 VI 1942 r., k. 66, 86.

²⁰² *Ibidem*, Pismo do Stadtverwaltung, 6 VI 1942 r., k. 73–74, 84–85, 115.

²⁰³ *Ibidem*, Pismo do Stadtkommissarza, 9 VI 1942 r., k. 87, 114.

²⁰⁴ *Ibidem*, Pismo Treuhändera, 14 VII 1942 r., k. 65.

²⁰⁵ *Ibidem*, Wykaz obiektów objętych opłatami, b.d., k. 67–71, 102–106; 107–111, 112–113. Zob. też *ibidem*, Wykaz obiektów objętych opłatami, b.d., k. 88–99, 100–101.

²⁰⁶ *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 31 VII 1942 r., k. 62, 63.

²⁰⁷ Zob. *ibidem*, Pismo Treuhändera, 6 VIII 1942 r., k. 61; *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 6 VIII 1942 r., k. 61; *ibidem*, Pismo Treuhändera, 19 IX 1942 r., k. 56; *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 1 XII 1942 r., k. 59, *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 5 I 1943 r., k. 58; *ibidem*, Pismo Treuhändera, 12 I 1943 r., k. 57.

²⁰⁸ *Ibidem*, Pismo do Grundstückstreuhändera, 21 I 1943 r., k. 55.

²⁰⁹ *Ibidem*, Pismo, 18 II 1943 r., k. 54.

²¹⁰ *Ibidem*, Pismo do szefa dystryktu, 2 III 1943 r., k. 52.

1353 zł (a więc dziesięciokrotnie mniej w porównaniu do zaległości do 1 czerwca 1942 roku). 9 września 1943 roku kwota ta wpłynęła do kasy miasta²¹¹. Kolejne wezwanie do zapłaty skierowane do treuhändera ze strony kierownika Zarządu Miejskiego pochodziło z 14 września 1943 roku. W związku „z rozebraniem bud na targowicy miejskiej” władze miejskie wносиły o uregulowanie czynszu w kwocie 215 zł za okres od 1 czerwca do 1 sierpnia 1943 roku²¹². Następne pisma z żądaniem wpłaty czynszu za grunty na targowicy i w innych miejscach w mieście zostały wysłane już w 1944 roku. Pod koniec stycznia kierownik Stadtverwaltung wzywał do zapłacenia 281 zł za grunty na ul. Lubelskiej (za okres od 1 sierpnia 1943 do 1 stycznia 1944 roku) i zaległych 215 zł (według pisma z 14 września 1943 roku). Według adnotacji na piśmie zostało to uregulowane 24 lutego 1944 roku²¹³. 11 marca 1944 roku kierownik Zarządu Miejskiego wysłał ostatecznie zachowane wezwanie do zapłaty do treuhändera za 12 działek na targowicy miejskiej (za okres od 1 sierpnia 1943 do 31 marca 1944 roku) oraz za grunty przy ul. Lubelskiej (za okres od 1 stycznia do 31 marca 1944 roku) na kwotę 314 zł. Wpłata została dokonana 5 czerwca 1944 roku²¹⁴, co zresztą tego samego dnia zapisano jako dochód miasta w dzienniku głównym (w którym na bieżąco odnotowywano m.in. wydatki i dochody miasta)²¹⁵.

Prawdopodobnie ostatnim zachowanym dokumentem z okresu niemieckiej okupacji Chełma dotyczącym urzędu powierniczego było pismo od kierownika Zarządu Miejskiego do „Pana Treuhändera żydowskich domów i gruntów w Chełmie za pośrednictwem Stadtkommissariatu w Chełmie” z 3 lipca 1944 roku. Władze miasta nakazywały treuhänderowi, aby ten spowodował wywóz śmieci „ze znajdujących się pod pańskim zarządem placów i części ulic [...]”. Po pierwsze chodzi o plac na dawnym cmentarzu żydowskim i przyległe ulice oraz plac przy ul. Pocztowej²¹⁶. Jak widać, dokument był kwintesencją całej praktyki powierniczej w Chełmie – przez cały czas, nawet wtedy, kiedy było wiadome, że Trzecia Rzesza przegrywała wojnę, uznawano za oczywiste, że rzeczywistym właścicielem majątków żydowskich byli Niemcy.

²¹¹ Zob. *ibidem*, Pisma do Stadtkommissarza, 8 IV 1943 r., k. 28; *ibidem*, Pisma do Treuhändera, 21 IV 1943 r., k. 26; *ibidem*, Pisma do Treuhändera, 7 IX 1943 r., k. 25 (zob. tam adnotację dotyczącą wpłaty).

²¹² Co ciekawe, zapewne z powodu uiszczenia kwoty 1353 złotych w piśmie z 14 września ostatecznie wykreślono zdanie żądające jej zapłaty (zob. APLOCh, Akta miasta Chełma, 1363, Pismo do Treuhändera (rękopis), b.d., k. 10; zob. *ibidem*, Pismo do Treuhändera (maszynopis), 14 IX 1943 r., k. 8).

²¹³ *Ibidem*, Pismo do Treuhändera, 27 I 1944 r., k. 10 (zob. tam adnotację „uregulowano 24 II 44”).

²¹⁴ Zob. *ibidem*, Pismo do Treuhändera, 11 III 1943 r., k. 1 (zob. tam adnotację „wpłacono 5.6.44”).

²¹⁵ *Ibidem*, 1639, Dziennik główny 1944/45 I tom, b.p.

²¹⁶ *Ibidem*, 1322, Pismo do Treuhändera, 3 VII 1944 r., k. 20.

SUMMARY

TREUHANDS (THE THA) IN THE PERIOD OF WORLD WAR II

There were treuhands in Chełm that managed the real estate in town area (for certain time on the magistrate district rights) and land district area. In 1940 they had common main office at 6 Orlicz-Dreszer Street. Probably the first one was subjected to district treuhand. Treuhands took over 600 houses from their Jewish owners in Chełm. Town authorities as well as Polish clerks took part in the process of taking these real estate. Germans reaped profits from these goods at the expense of Jewish. Ordinary citizens, different institutions and Catholic Church priests were interested in the real estate trade.

Изложение

Фидуциарные (доверительные) бюро в Хелме во время Второй мировой войны

В Хелме существовали фидуциарные бюро, управляющие недвижимостью в городе (в течение определенного времени на правах городского повета). В 1940 году совместное бюро находилось на ул. Орлич-Дрешера 6. Вероятно первое бюро подлежало под „treuhänder” повет. Доверительные бюро приняли более 600 еврейских домов. В процессе принятия этой недвижимости брали участие городские власти, а также довоенные польские чиновники. Немцы получали прибыль за счет евреев. Оборотом недвижимости были заинтересованы также жители города, разные учреждения и ксендзы католического костела.



Barokowe wieże kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chełmie
(fot. L. Radwański)

SYLWIA MALESZAK

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM W POWIECIE CHEŁMSKIM
W LATACH 1944–1956

II wojna światowa przyczyniła się do poważnych zakłóceń w proporcjach płci w społeczeństwie polskim. Szacowano, że podczas zmagania wojennych zginęło 1,5 mln¹ mężczyzn będących jedynymi żywicielami rodziny. Zaistniała sytuacja wpłynęła na przejęcie męskich obowiązków przez kobiety². Polka stała się opiekunem i głową rodziny³. Kobiety musiały same poradzić sobie z wychowaniem dzieci i zatroszczyć się o ich przyszłość.

Szacuje się, że po wojnie wdów z małymi dziećmi było w Polsce około 200 tys.⁴ Trudno jest ustalić liczbę sierot i półsierot w całym kraju. Wiesław Theissa podaje liczbę 1,5 mln sierot, półsierot i dzieci opuszczonych, co stanowiło 22% ogółu młodych Polaków. Wśród nich 320 tys. potrzebowało natychmiastowej pomocy medycznej i opieki specjalistycznej w placówkach wychowawczych⁵. Wiele z nich, w wyniku zmagania wojennych, zostało niepełnosprawnych. Dzieci były zaniedbane i niedożywione, co wpływało na ogólny zły stan fizyczny. Urazy fizyczne spowodowane działaniami wojennymi i psychiczne powstałe na skutek m.in. oglądania publicznych egzekucji i śmierci bliskich osób miały wpływ na zaburzenia w rozwoju osobowości. Osierocone dziecko, pozbawione oparcia w rodzicach i podstawowych warunków socjalno-bytowych, było szczególnie narażone na demoralizację społeczną i agresję⁶.

W kraju panowała skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna. Wiele osób odrzucało nową władzę i przyłączyło się do podziemia antykomunistycznego. Inni udzielili

¹ J. Kulbaka, *Matka, dziecko i rodzina w zasobach archiwalnych Archiwum Akt Nowych w Warszawie z pierwszych lat po II wojnie światowej*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX w.*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000, s. 197.

² Problem nieobecności mężczyzn nie powstał po zakończeniu wojny, lecz istniał już w jej trakcie. Podczas wojny kobiety wykonywały zawody do tej pory zarezerwowane wyłącznie dla płci przeciwnej.

³ Zob. M. Fidelis, *Czy „nowy matriarchat”? Kobiety bez mężczyzn w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2006.

⁴ N. Jarska, *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015, s. 30.

⁵ W. Theiss, *Sieroctwo wojenne polskich dzieci (1939–1945). Zarys problematyki*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 80.

⁶ M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 225–227.

poparcia komunistom, wstępując do partii i biorąc aktywny udział w tworzeniu nowej powojennej rzeczywistości. Dużą grupę stanowiły osoby, które nie popierały ówczesnych decydentów politycznych, ale zaangażowały się życie publiczne i w odbudowę zniszczonych terenów. Większość mieszkańców powiatu przyjęło jednak postawę biernego obserwatora rozgrywających się wydarzeń⁷.

W artykule analizuję działalność opiekuńczą wobec matki i dziecka w powiecie chełmskim w latach 1944–1956, prowadzoną przez instytucje państwowe i organizacje społeczne. Ze względu na obszerność zadań podejmowanych przez instytucje opisane w pracy, uwagę skupiłam wyłącznie na ich działalności w stosunku do kobiet i dzieci, natomiast inne zadania zostały w artykule przedstawione epizodycznie (np. działalność dobroczynna Kościoła katolickiego⁸). Analiza wymienionych celów może wydawać się niewyczerpująca temat, niemniej stanowi przyczynek do dalszych badań nad sytuacją matki i dziecka w Chełmie, i całym województwie lubelskim po zakończeniu II wojny światowej.

Artykuł przygotowany został na podstawie materiałów zgromadzonych w trakcie kwerendy w Archiwum Państwowym w Lublinie i jego oddziale w Chełmie. W tych archiwach nie istnieje zespół akt dotyczących opieki nad matką i dzieckiem, dlatego bazę źródłową publikacji stanowią akta instytucji państwowych, partii politycznych i organizacji, które udzielały pomocy potrzebującym. Trudno w tej sytuacji na pełne odtworzenie danych dotyczących działalności opiekuńczej w powiecie chełmskim, które pomogłyby w dalszych badaniach. Odnalezione materiały zawierają często niekompletne dane dotyczące sytuacji socjalnej kobiet i udzielanej im pomocy na badanym terenie. Przygotowując publikację, korzystałam również z informacji znajdujących się w artykułach lokalnej prasy opublikowanych w analizowanym okresie⁹.

W pracy wykorzystałam prace na dany temat. Niestety literatura odnosząca się bezpośrednio do opieki nad matką i dzieckiem jest bardzo skromna. Powstał tylko jeden artykuł naukowy opisujący sytuację kobiet i ich dzieci po II wojnie światowej¹⁰.

Cezura czasowa pracy przypada na okres trudnej sytuacji socjalno-bytowej polskiego społeczeństwa oraz kształtowania się nowego ładu politycznego w kraju. Jest to także czas tworzenia systemu socjalnego i powstawania instytucji opiekuńczych w Polsce.

⁷ J. Wołoszyn, *Postawy mieszkańców województwa lubelskiego wobec rzeczywistości społeczno-politycznej lat 1944/1945 – 1956*, „Res Historica” 2017, nr 43, s. 237–238.

⁸ Więcej na temat działalności charytatywnej Kościoła katolickiego w latach powojennych można przeczytać m.in. w pracy D. Zamiatała, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000.

⁹ Wiele z przytoczonych w pracy materiałów źródłowych jest subiektywnych ze względu na instytucje, w których powstały, dlatego w trakcie analizy starałam się poddać je krytyce. W cytatach umieszczonych w artykule nie wykonałam żadnych poprawek redakcyjnych, zachowując ich oryginalną pisownię, język i interpunkcję.

¹⁰ U. Kozłowska, *Opieka nad matką i dzieckiem w latach 1944–1948*, „Polityka społeczna” 2012, nr 7.

Powiat chełmski¹¹ podobnie jak cała Lubelszczyzna już przed wybuchem II wojny światowej był zapóźniony w stosunku do innych obszarów kraju¹². Wojna przyczyniła się do jeszcze większego pogorszenia sytuacji socjalno-bytowej mieszkańców wschodniej Polski¹³. Działania wojenne wpłynęły na trudną sytuację mieszkaniową¹⁴. Chełm był zniszczony, nie posiadał kanalizacji. Domy i budynki użyteczności publicznej zostały zdewastowane: „obdrapane kamienice, drewniane walące się domy [...] Pociąg zatrzymuje się przed zniszczonym, rozebrany zupełnie dworcem [...] Do miasta prowadzi ul. Kolejowa. Pełna wybojów, ma w wielu miejscach pozrywane chodniki. Po obu stronach ulicy małe drewniane domki, wiele z nich zrujnowanych przez czas i wojnę”¹⁵. Na wsi wiele domów pochodziło jeszcze z przed I wojny światowej, były drewniane i pokryte strzechą¹⁶. Ludność musiała zdobyć żywność, znaleźć nowy dom lub przy pomocy dostępnych środków starać się odbudować stary, zniszczony w trakcie działań wojennych¹⁷.

Powiat w 1946 roku obejmował powierzchnię 1975 km², z liczbą ludności wynoszącą 127,1 tys., a w samym Chełmie mieszkało 23,3 tys. osób. W 1956 roku powierzchnia powiatu wynosiła 1894 km², natomiast Chełm obejmował teren 28 km². W powiecie mieszkało 96 tys. osób, a w mieście 27 tys.¹⁸ Analizując dane, można odnotować wzrost liczby mieszkańców Chełma, a spadek liczby mieszkańców pobliskich miejscowości. Wpływ na zaistniałą sytuację miały niewątpliwie intensywne w danym okresie migracje ludności ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy i lepszego życia oraz wyjazdy w inne regiony kraju m.in. na ziemie zachodnie¹⁹. Na nasilone migracje społeczeństwa miała również wpływ zła sytuacja socjalna i brak zorganizowanej opieki zdrowotnej, która dopiero zaczęła powstawać w regionie²⁰.

¹¹ Zob. W. Kozyra, *Struktura administracyjna województwa lubelskiego w latach 1944–1956*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016.

¹² R. Litwiński, *Województwo lubelskie w 1939 r. Terytorium, społeczeństwo, gospodarka*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956...*, op. cit., s. 46.

¹³ *Lubelszczyzna w liczbach*, oprac. R. Wiśniewski, Lublin 1964, s. 6–9.

¹⁴ D. Jarosz, *Mieszkanie się należy... Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010, s. 27–28, 75–76.

¹⁵ *Chełm – pierwsze wyzwolone miasto Polski*, „Sztandar Ludu”, 26 IX 1947, s. 4.

¹⁶ Zob. *Lubelskie: rozwój województwa w Polsce Ludowej*, red. A. Kierek, Warszawa 1971.

¹⁷ Zob. D. Jarosz, *Polska 1944–1950: wybrane problemy rekonstrukcji po II wojnie światowej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2015, nr 2.

¹⁸ *Rocznik statystyczny 1947*, Warszawa 1947, s. 15; *Rocznik statystyczny 1957*, Warszawa 1957, s. 7; Zob. A. Jakubowski, *Przemiany demograficzne*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017.

¹⁹ *Dokąd mogą przesiedlać się chłopci z Lubelszczyzny. Chłopi otrzymają na Zachodzie gospodarstwa 10–cio hektarowe*, „Sztandar Ludu”, 12 VI 1945, s. 3; E. Kościk, *Migracje ze wsi do miast w latach PRL ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska*, [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 300–304.

²⁰ Zob. J. Kłapeć, *Ochrona zdrowia*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, op.cit., Lublin 2017.

Po zakończeniu działań wojennych w powiecie rozpoczęło swoją działalność kilka organizacji zajmujących się opieką nad matką i dzieckiem²¹. Niestety opieka zdrowotna i socjalna w państwie polskim zaraz po wojnie opierała się na przedwojennych przepisach²², co utrudniało podejmowanie działań w nowych powojennych warunkach. Tuż po wojnie czynności podejmowane przez organizacje opiekuńcze miały charakter doraźny. Dopiero później działalność skierowana do kobiet i dzieci stała się bardziej przemyślana i zaplanowana.

Jedną z pierwszych instytucji pomagających kobietom był Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR), którego oddział powstał w Chełmie już w listopadzie 1944 roku²³. Do zadań PUR należało m.in. zaspokojenie potrzeb sanitarno-zdrowotnych repatriantów przebywających w regionie, gdzie dużą grupę stanowiły matki z dziećmi²⁴. Prowadząc działalność opiekuńczą, instytucja współpracowała z Polskim Czerwonym Krzyżem (PCK) i Centralnym Komitetem Opieki Społecznej (CKOS). Organizowano wspólne akcje dożywiania najmłodszych, udzielano kobietom wsparcia finansowego i rzeczowego. Dodatkowo CKOS prowadził placówki opiekuńczo-wychowawcze dla niemowląt, dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzieży. Zajmował się dziećmi chorymi, ubogimi, bezdomnymi i niepełnosprawnymi. Prowadził placówki opiekuńcze dla kobiet w ciąży i matek z dziećmi, które nie posiadały środków na swoje utrzymanie²⁵. W Chełmie tworzył noclegownie²⁶ i stołówki dla potrzebujących. PCK natomiast organizował dworcowe stacje opieki, gdzie kobiety w ciąży i matki z dziećmi mogły uzyskać doraźną pomoc oraz przygotowywał kolonie dla najmłodszych. Niestety wytężona praca organizacji nie wystarczała na zaspokojenie wszystkich potrzeb podopiecznych w powiecie chełmskim.

Władze państwowe były świadome braku odpowiedniej polityki zdrowotnej w opiece nad matką i dzieckiem, dlatego podjęto działania ukierunkowane na poprawę istniejącej sytuacji. W czerwcu 1947 roku Starostwo Powiatowe w Chełmie zainicjowa-

²¹ Z. Jastrzębowski, *Spory o model lecznictwa. Opieka zdrowotna w koncepcjach polskiej polityki społecznej w XIX i XX w. (do 1948 r.)*, Łódź 1994, s. 206.

²² Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej [online], DzU 1923, nr 92, poz. 726 [dostęp: 23.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://dziennikustaw.gov.pl/du/1923/s/92/726>; Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym [online], DzU 1933, nr 51, poz. 396 [dostęp: 23.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19330510396>; Ustawa z dnia 15 czerwca 1939 r. o publicznej służbie zdrowia [online], DzU 1939, nr 54, poz. 342 [dostęp: 23.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://dziennikustaw.gov.pl/du/1939/s/54/342>.

²³ D. Sula, *Działalność przesiedleńczo-repatriacyjna Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w latach 1944–1951*, Lublin 2002, s. 25.

²⁴ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o utworzeniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego [online], DzU 1944, nr 7, poz. 32 [dostęp: 25.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19440070032>; E. Więckowska, *Organizacja, cele i zadania służby zdrowia Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w latach 1944–1950*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2001, nr 3, s. 372–374; U. Kozłowska, *Rozwój służby sanitarno-medycznej Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w latach 1944–1951*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2012, t. 27, z. 1, s. 49–50.

²⁵ A. Kalinowska, *Opieka Centralnego Komitetu Opieki Społecznej nad dorosłymi w latach 1944–1949 w świetle akt własnych*, „Almanach Historyczny” 2016, t. 18, s. 180–181.

²⁶ F. Praszczak, *Z działalności Woj. Komitetu Opieki Społecznej*, „Sztandar Ludu”, 2 XI 1945, s. 4.

ło akcję pomocy ubogim matkom, przekazując wyprawki dla niemowląt²⁷. Rozpoczęto tworzenie szpitala i sieci ośrodków zdrowia. Wprowadzono specjalne ambulanse w celu świadczenia pomocy dla dzieci mieszkających na wsi. Organizowano poradnie małego dziecka przy przychodniach zdrowia. Poradnie świadczyły pomoc leczniczą i prowadziły działalność profilaktyczną. Dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym objęto opieką lekarsko-dentystyczną²⁸. Do placówek posiadających dostęp do stałej opieki lekarskiej należało np. przedszkole Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Chełmie²⁹.

Powstające ośrodki zdrowia podlegały kontroli organizacji zajmujących się pomocą społeczną. Do takich instytucji należała Komisja Zdrowia Pracy i Pomocy Społecznej (KZPiPS) działająca przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie. KZPiPS przeprowadzając inspekcje, sprawdzała stan sanitarny budynku, kontrolowała prace personelu i stan higieniczny używanych narzędzi³⁰. KZPiPS organizowała również pomoc dla najbiedniejszych mieszkańców miasta, przekazując odzież potrzebującym i okresowe zapomogi pieniężne³¹. Porównywalną pracę na terenie okolicznych miejscowości prowadził Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Chełmie³².

Kolejną instytucją zajmującą się poprawą sytuacji kobiet i dzieci była Powiatowa Komisja Kontroli Społecznej przy Powiatowej Radzie Narodowej. Przeprowadziła ona kontrolę m.in. Szpitala Fundacyjnego św. Mikołaja w Chełmie, gdzie wykazała za małą ilość bielizny szpitalnej dla przebywających tam kobiet³³ oraz Domu Dziecka nr 2 w Chełmie. Jak podano w protokole z 27 stycznia 1950 roku, w ośrodku zaobserwowano złe warunki dla wychowywanych tam dzieci. Według kontrolerów podopieczni byli zaniedbani, chodzili głodni w brudnych i podartych ubraniach. W pokojach wychowanków panował bród, pomieszczenia były nieogrzewane i nie posiadały dostępu do bieżącej wody. Dzieci zmuszano do uczestniczenia w modlitwie i mszy świętej. Opiekujące się ośrodkiem siostry zakonne były podopiecznych i nazywały je „komunistami”. Po przeprowadzonej kontroli komisja uznała, że należy zlikwidować placówkę, a dzieci

²⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie (APL OCh), Starostwo Powiatowe w Chełmie (SP w Chełmie), sygn. 307, Do Obywatela Starosty Powiatowego w Chełmie, k. 7.

²⁸ U. Kozłowska, *Rozwój służby...*, *op. cit.*, s. 31.

²⁹ APL OCh, Powiatowa Rada Narodowa w Chełmie (PRN w Chełmie), sygn. 45, Protokół kontroli bursy i przedszkola Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Chełmie, dokonanej w dniu 25 II 1949 r. przez członków Powiatowej Komisji Kontroli Społecznej, k. 112.

³⁰ APL OCh, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie (PMRN w Chełmie), sygn. 146, Protokół z przeprowadzonej kontroli w Ośrodku Zdrowia i Ubezpieczalni Społecznej przez Komisję Pracy i Pomocy Społecznej, k. 9.

³¹ APL OCh, PMRN w Chełmie, sygn. 147, Instrukcja dla Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych w sprawie działalności Komisji Pracy i Pomocy Społecznej rad narodowych, k. 53–55; APL OCh, PMRN w Chełmie, sygn. 145, Protokół posiedzenia Komisji Zdrowia Pracy i Pomocy Społecznej – odbytego w dn. 15 II [19]51r. o godzinie 13-tej w lokalu M.R.N., k. 6; APL OCh, PMRN w Chełmie, sygn. 146, Protokół Komisji Pracy i Pomocy Społecznej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie z przeprowadzonej kontroli w dniu 20 września 1952 r., k. 14.

³² APL OCh, PRN w Chełmie, sygn. 63, Do Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Chełmie, k. 75.

³³ APL OCh, PRN w Chełmie, sygn. 40, Na skutek zarządzenia Powiatowej Komisji Kontroli Społecznej przy Powiatowej Radzie Narodowej z dnia 20 XI [1946] L.2/662/46, k. 231.

przenieść do innych ośrodków lub zmienić obecny personel, który, jak twierdzono, był wrogo nastawiony do rządzących³⁴.

Nie wszystkie podane informacje znajdują potwierdzenie w innych dokumentach. W protokole z kontroli przeprowadzonej kilka miesięcy wcześniej (20 września 1949 roku) można znaleźć informacje na temat wzorowo prowadzonej stołówki, czterech posiłkach dziennie dla każdego dziecka i czystych pomieszczeniach w budynku. Jak podano w dokumencie na ścianach w ośrodku wisiały portrety Bolesława Bieruta czy Michała Roli-Żymierskiego. Zwrócono uwagę, że pytane dzieci nie wiedziały, kim są osoby znajdujące się na portretach. Potrafiły natomiast rozpoznać wizerunki świętych. Według osób kontrolujących placówkę zaistniała sytuacja świadcząca o wychowywaniu podopiecznych „w duchu klerykałnym”³⁵.

Niełatwo dziś ustalić prawdziwą sytuację dzieci z Domu Dziecka nr 2 w Chełmie. Dokonując oceny, trzeba wziąć pod uwagę trudną sytuację społeczną i problemy z dostępem do podstawowych produktów spożywczych i przemysłowych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Braki te miały wpływ na trudności związane z zapewnieniem prawidłowej opieki wychowankom. Kościół katolicki w Polsce z obawy przed powiększającą się laicyzacją wychowania podjął decyzję o podporządkowaniu ośrodków prowadzonych przez zakonnice Caritasowi w ramach centralizacji akcji charytatywnej. Przekazywane wychowankom w placówce treści były poza kontrolą decydentów politycznych, co w znacznym stopniu ograniczało indoktrynację dzieci. Decyzja podjęta przez władze kościelne wpłynęła na wzmagający się konflikt między rządzącymi a Kościołem katolickim³⁶. Należy pamiętać, że w okresie stalinizacji jednym z podstawowych warunków dalszego istnienia placówki było podporządkowanie jej komunistom³⁷. 12 stycznia 1950 roku rządzący przyjęli plan likwidacji kościelnej organizacji, zmierzający do jej upaństwowienia i przejścia majątku. Akcją likwidacyjną rozpoczęto 23 stycznia 1950 roku. Towarzyszyła jej wroga kampania propagandowa w radiu i prasie, gdzie przedstawiano wykryte w instytucji nadużycia. Władza organizowała zgromadzenia i masówki potępiające organizację i prześladowała wielu jej pracowników. Po upaństwowieniu Caritas w 1950 roku siostry zakonne były usuwane z domów dziecka i przedszkoli. Pozostawiono im jedynie opiekę nad dziećmi upośledzonymi³⁸. Przyczyną likwidacji Caritas było ograniczenie wpływu Kościoła katolickiego na polskie społeczeństwo. Władza chciała osłabić zaufanie do zakonnic i księży, podważyć ich autorytet. Przeprowadzona akcja spowodowała przeciwny do zamierzonego skutek. Społeczeństwo nieufnie odnosiło się do utworzonego i podporządkowanego władzy Zrzeszenia

³⁴ APL OCh, PRN w Chełmie, sygn. 49, Protokół. Z wizytacji Domu Dziecka nr II na Górze Katedralnej w Chełmie odbytej w dniu 27 I 1950 r. przez Komisję Kontroli Społecznej przy PRN w Chełmie, k. 32–34.

³⁵ APL OCh, PRN w Chełmie, sygn. 47, Protokół z przeprowadzonej kontroli w Domu Dziecka nr 2 w Chełmie przez Komisję Kontroli Społecznej przy Powiatowej Radzie Narodowej w Chełmie, k. 48.

³⁶ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 16–18.

³⁷ Zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.

³⁸ A. Mirek, *Trudne lata – wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL*, Lublin, Żąbki 2015, s. 106, 110; D. Zamiatała, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000, s. 303–316.

Katolików Caritas. Kościół nie zaprzestał działalności charytatywnej, prowadził ją dalej, ale w ograniczonej formie.

Dla poprawy sytuacji społecznej 1 stycznia 1948 roku rozpoczęto ogólnopolską akcję dożywiania dzieci, kobiet w ciąży i matek karmiących produktami przekazanymi przez UNICEF. Produkty te otrzymywało Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (MPiOS). Wszystkie otrzymane przez oba ministerstwa dary MPiOS przekazywało Wojewódzkim Wydziałom Opieki Społecznej i Powiatowym Referatom Opieki Społecznej. Następnie rozdysponowywały nimi różne instytucje, m.in. domy matki i dziecka, żłobki, domy małych dzieci, izby dworcowe oraz punkty opieki nad matką i dzieckiem. Zgodnie z przyjętymi zasadami przez cały miesiąc, codziennie, w wyżej wymienionych instytucjach niemowlęta otrzymywały 40 g mleka tłustego w proszku, a dzieci w wieku od roku do 3 lat 40 g mleka chudego w proszku i 10 g mleka tłustego w proszku. W zorganizowanych kuchniach mlecznych z dostarczonych porcji wydawano dzieciom specjalne mieszanki, które przyczyniły się do zmniejszenia zachorowań na choroby żołądkowo-jelitowe, będące istotną przyczyną śmiertelności wśród dzieci po II wojnie światowej³⁹. Kobiety w ciąży i matki karmiące dostawały 40 g mleka chudego w proszku i 10 g mleka tłustego w proszku oraz 25 g konserw mięsnych z mięsa końskiego lub konserw rybnych. W województwie lubelskim od stycznia do czerwca akcją dożywiania objętych zostało 7000 osób, a od czerwca do października 11 000 osób. Dodatkowo potrzebujące kobiety wraz z mlekiem od UNICEF w paczkach otrzymywały produkty zakupione dzięki dotacjom MPiOS. Zawierały one cukier, kasze, mąkę, masło i jajka⁴⁰. Niestety nie zawsze wszyscy potrzebujący w powiecie chełmskim byli objęci pomocą. Często przydzielanych środków było za mało lub były nierównomiernie rozdysponowywane. W pierwszym miesiącu akcji w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Ośrodku Zdrowia w Rejowcu pod opieką było 40 niemowląt, dzieci w wieku od roku do lat 3 – 62, kobiet w ciąży 9, a matek karmiących 21. W styczniu placówka nie otrzymała żadnych produktów⁴¹. W tym samym miesiącu Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Ośrodku Zdrowia w Wojsławicach opiekowała się 56 niemowlętami, dziećmi od roku do lat 3 – 68, karmiącymi matkami 56 i otrzymała pomoc dla wszystkich podopiecznych⁴².

W powiecie chełmskim istniał problem dostępu kobiet w ciąży do profesjonalnej opieki medycznej. Nie wszystkie działające na badanym terenie placówki położnicze wywiązywały się z powierzonych im obowiązków. Wpływ na złe funkcjonowanie miały

³⁹ U. Kozłowska, *Rozwój służby...*, *op. cit.*, s. 31.

⁴⁰ APL OCh, SP w Chełmie, sygn. 308, Urząd Wojewódzki (wszystkie) oraz zarządy: m.st. Warszawy i m. Łodzi Wydziały Opieki Społecznej. Woj. Lubelskie, k. 80; APL OCh, SP w Chełmie, sygn. 308, Protokół spisany w Wojewódzkim Wydziale Opieki Społecznej w Lublinie dnia 23 X 1948 r. z posiedzenia komisji porozumiewawczej do spraw Międzynarodowego Nadzwyczajnego Funduszu Dziecięcego (U.N.I.C.E.F.), k. 109–110.

⁴¹ APL OCh, SP w Chełmie, sygn. 308, Sprawozdanie miesięczne z akcji Międzynarodowego Funduszu Dziecięcego za m-c styczeń dla Starosty Powiatowego w Chełmie, k. 3.

⁴² APL OCh, SP w Chełmie, sygn. 308, Sprawozdanie miesięczne z akcji Międzynarodowego Funduszu Dziecięcego za m-c styczeń 1948 r. Dla Starosty Powiatowego w Chełmie, k. 69.

braki w personelu medycznym⁴³ oraz niewywiązywanie się pracowników z powierzonych obowiązków. Położne mieszkające w Chełmie nie chciały zrezygnować z pracy w mieście i przenieść się na wieś, aby tam nieść pomoc ciężarnym kobietom. Swoje stanowisko argumentowały złym stanem zdrowia lub trudną sytuacją rodzinną⁴⁴.

W celu poprawy opieki nad matką i dzieckiem Wydział Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie, planował w 1956 roku zorganizowanie w istniejących izbach porodowych szkoły dla przyszłych matek. Pomocy potrzebującym kobietom miały w nich udzielać położne, lekarze lub felczerzy. W powiecie chełmskim planowano zorganizować szkoły w miejscowościach: Cyców, Sawin, Wojsławice, Zamieście i Siedliszcze⁴⁵. Plany wydziału obejmowały także przeprowadzenie tam instruktażowego pokazu kąpieli i pielęgnacji niemowląt⁴⁶. Zaplanowano zorganizowanie okresowych punktów położniczych w Dorohusku, Wierzbicy, Rejowcu Cukrowni i Rejowcu Cementowni⁴⁷. Rozpoczęto tworzenie sezonowych żłobków przy spółdzielniach produkcyjnych w Kamiennej Górze i Brzeźnie. Powstał punkt szczepień w Siedliszczu⁴⁸.

W opiekę nad matką i dzieckiem zaangażowały się aktywistki ówczesnych przewodniczących partii politycznych PPS i PPR/PZPR. Działaczki zajmowały się aktywizacją zawodową mieszkanek regionu wedle założeń ówczesnej polityki państwa. Dodatkowo praca kobiet miała przyczynić się do zmniejszenia ubóstwa wśród mieszkańców powiatu i wpłynąć na poprawę sytuacji socjalnej w regionie. Aktywistki organizowały kursy zwiększające kwalifikacje zawodowe kobiet i pomagające w łatwiejszym znalezieniu pracy. Urządzały żłobki oraz przedszkola, gdzie pracujące kobiety mogły zostawić swoje dzieci⁴⁹. Zakładanie nowych placówek opiekuńczych sprzyjało podejmowaniu pracy przez kobiety samotnie wychowujące dzieci, które do tej pory nie pracowały i utrzymywały się z pomocy społecznej.

Przykładem instytucji stojącej na straży praw kobiet, dbającej o dobro polskich rodzin oraz zajmującej się poprawą sytuacji matki i dziecka⁵⁰ była Społeczno-Obywatelska

⁴³ APL OCh, PRN w Chełmie, sygn. 64, Protokół z lustracji sanitarnej Szpitala Powiatowego w Chełmie, k. 119.

⁴⁴ APL OCh, PRN w Chełmie, sygn. 64, Protokół konferencji położnych zamieszkałych w Chełmie i powiecie chełmskim odbytej w dniu 5 XI 1949 r. w lokalu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie przy ul. Obłońskiej 20, k. 114-115.

⁴⁵ APL OCh, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Chełmie (PPRNiUP w Chełmie), sygn. 3588, Plan Szkół Matek w placówkach Służby Zdrowia na terenie powiatu chełmskiego – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – Wydział Zdrowia (II kwartał), k. 2.

⁴⁶ APL OCh, PPRNiUP w Chełmie, sygn. 3588, Plan pokazów pielęgnacji i kąpieli noworodków oraz ekip lekarsko-piel[ęgniarskich] w VIII Tygodniu Zdrowia, k. 2.

⁴⁷ APL OCh, PPRNiUP w Chełmie, sygn. 3588, Plan Szkół Matek w placówkach służby zdrowia na terenie powiatu chełmskiego – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – Wydział Zdrowia (II kwartał), k. 2.

⁴⁸ APL OCh, PPRNiUP w Chełmie, sygn. 3588, Sprawozdanie opisowe Referatu Matki i Dziecka PPRN. Wydział Zdrowia w Chełmie za I kwartał 1956 r., k. 4.

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Chełmie (KP PZPR w Chełmie), sygn. 688, Protokół z dnia 19 IV 1949 r. aktywu kobiecego P.Z.P.R. S. L., k. 16.

⁵⁰ APL, Starostwo Powiatowe w Puławach, sygn. 77, Statut Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, 1947, k. 4; APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie PMRN w Lublinie, sygn. 53, Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 X 1949 r., k. 2.

Liga Kobiet (SOLK)⁵¹. W Chełmie organizacja zajmowała się sierotami, zakładając domy dziecka i szukając dla nich rodzin zastępczych. W mieście utworzyła przedszkole dla 126 sierot i półsierot⁵². Prowadziła bezpłatne stołówki i placówki opiekuńcze, gdzie pomoc mogły znaleźć dzieci z ubogich rodzin.

W Chełmie aktywistki przeprowadzały akcje społeczne i założyły sklep spożywczy dla uzyskania dodatkowych funduszy na dalsze funkcjonowanie organizacji. Za zdobyte pieniądze kupowały odzież dla potrzebujących rodzin, buty do szkoły dla dzieci, produkty spożywcze i lekarstwa. Dodatkowo ubogie rodziny otrzymywały paczki podczas organizowanych przez SOLK wraz z innymi stowarzyszeniami akcji, np. w trakcie akcji „Gwiazdkowej” obdarowano 123 rodziny i wszystkie dzieci uczęszczające do przedszkoli. Przyznane paczki zawierały ubrania i słodycze⁵³. Pomoc udzielana przez organizację była bardzo dużym wsparciem dla mieszkańców regionu. Według zachowanych fragmentarycznych danych w latach 1945–1946 było minimum 2,5 mln Polaków potrzebujących pomocy żywnościowej, a w samym województwie lubelskim 550 tys.⁵⁴

Działaczki na spotkaniach przekazywały wiedzę na temat zdrowego odżywiania się i przestrzegania podstawowych zasad czystości. Podczas prelekcji informowały kobiety o profilaktyce zdrowotnej i istniejących chorobach zakaźnych. Dodatkowo do ochrony zdrowia i walki z chorobami wenerycznymi były zobligowane powiatowa i miejska komisja społeczna. Komisje miały pomagać kobietom samotnym w znalezieniu pracy, aby zapobiegać prostytucji. Natomiast dla młodych osieroconych dziewczyn organizowały domy zarobkowo-wychowawcze, w których mogły znaleźć pomoc⁵⁵.

Aktywistki SOLK otworzyły w Chełmie bezpłatną poradnię prawną, w której udzielały pomocy kobietom w otrzymaniu rozwodu i alimentów. Działaczki występowały w sądzie w roli biegłych w sprawach rozwodowych i przestępczości nieletnich⁵⁶.

Kobiety angażując się w pracę w stowarzyszeniu, troszczyły się o poprawę stanu zdrowia mieszkańców powiatu. Pomagały chorym, organizując bezpłatne wizyty lekarskie, prześwietlenia i operacje. Świadome niełatwej sytuacji powojennej, tworzyły bezpłatne lub mało płacone przychodnie, np. dzięki stowarzyszeniu powstał ośrodek zdrowia w Świerży⁵⁷. Organizowały kursy pierwszej pomocy oraz opieki nad niemowlęciem.

Członkinie SOLK przygotowywały spotkania, na których uczyły kobiety jak racjonalnie gospodarować skromnym budżetem rodzinnym. Zdobyta na zebraniach wiedza była bardzo przydatna w codziennym życiu. W kraju obowiązywały kartki na żywność, ale ze względu na brak podstawowych artykułów spożywczych trudno było je zrealizo-

⁵¹ APL, KP PZPR w Chełmie, sygn. 688, Protokół z walnego zebrania Wydziału kobiecego przy Komitecie Powiatowym PZPR w Chełmie, k. 13; 9 IX 1949 r. nazwa instytucji została zmieniona na Ligę Kobiet (LK), a 2 XII 1982 r. na Ligę Kobiet Polskich.

⁵² APL, Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie (WK PPS w Lublinie), sygn. 84, Sprawozdanie z odpraw Zarządów Powiatowych Ligi Kobiet, k. 15.

⁵³ APL, WK PPS w Lublinie, sygn. 84, Sprawozdanie z działalności poszczególnych powiatów, k. 3–4.

⁵⁴ M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 519.

⁵⁵ APL OCh, PRN w Chełmie, sygn. 63, Do Starostwa Powiatowego w Chełmie, k. 58.

⁵⁶ APL, WK PPS w Lublinie, 84, Sprawozdanie z działalności poszczególnych powiatów, k. 3.

⁵⁷ APL, WK PPS w Lublinie, sygn. 84, Sprawozdanie z działalności poszczególnych powiatów, k. 4.

wać, ponieważ początkowo dochodziło do konfiskaty produktów żywnościowych przez wojsko. Otrzymywane przez społeczeństwo produkty były słabej jakości. Reglamentacja obowiązywała również na inne rzeczy, m.in. na środki higieniczne, papierosy i odzież. Trudna sytuacja finansowa powodowała, że wielu kobiet nie było stać na nowe ubrania dla swoich dzieci, dlatego chodziły one w rzeczach brudnych i podartych. Pomoc w zaopatrzeniu udzielała UNRRA oraz inne organizacje międzynarodowe, wśród nich Co-operative for American Remittances to Europe i Swedish Committee International Relief, które łącznie przekazały dla Polski pomoc w wysokości 75 mln dolarów, dostarczoną w towarach i gotówce⁵⁸. Kobiety korzystały z oferowanej przez UNRRA pomocy, niestety czasami w otrzymanych darach znajdowały się zniszczone ubrania i buty. Uwzględniając trudną sytuację i braki w sklepach, działaczki chełmskiego SOLK postanowiły same szyć ubrania i otworzyły szwalnię⁵⁹. Dodatkowo organizowały kursy kroju i szycia, np. w Siedliszczu⁶⁰, z którego dochód został przeznaczony na przedszkole w Chełmie i Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem⁶¹. Na takich kursach mieszkanki regionu mogły nauczyć się, jak z dostępnych materiałów uszyć nowe ubranie lub przerobić ubranko, z którego ich dziecko już wyrosło.

Kobiety w poszukiwaniu podstawowych produktów często odwiedzały targ na ul. Lwowskiej w Chełmie, gdzie mogły zaopatrzyć się w różne artykuły: „Na jednych straganach nabiał, jarzyny, na drugich bułki, na innych wędliny (...) stoją stoliki z różnymi gratami⁶². Problemy z dostępem do produktów zmniejszały się wraz z odradzającymi się po wojnie prywatnymi sklepami, ale znajdujący się w nich asortyment był coraz droższy przez rosnącą inflację⁶³. Rządzący dążyli do zmniejszenia, a w przyszłości całkowitej likwidacji prywatnych sklepów. Prowadząc tzw. bitwę o handel w latach 1947–1949, znacznie ograniczyli liczbę prywatnych przedsiębiorstw i lokalnych sklepów⁶⁴.

⁵⁸ D. Jarosz, *Polska bieda 1944–1956. Trudności i możliwości badawcze*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2000, t. 60, s. 36.

⁵⁹ APL, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Chełmie (KP PPR w Chełmie), sygn. 63, Sprawozdanie sytuacyjne I Sekretarza Komitetu Powiatowego P.Z.P.R. w Chełmie za miesiąc grudzień [19]48, k. 16.

⁶⁰ APL, WK PPS w Lublinie, sygn. 83, Sprawozdanie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Lublinie za okres od 1 lutego do 15 IV 1948 r., k. 11.

⁶¹ APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 62, Sprawozdanie Wydziału Kobiecego Komitetu Pow. PPR w Chełmie za okres od I II do I III, k. 2.

⁶² *Ruch jak w Lublinie panuje w Chełmie w dni targowe*, „Życie Lubelskie”, 23 V 1948, s. 4; zob. M. Dederko, *Targowiska miasta Chełma w latach 1944–2000*, „Rocznik Chełmski” 2003, t. 9.

⁶³ J. Wrona, *Życie polityczne 1944–1956*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, op. cit., s. 292–293.

⁶⁴ Ustawa z dnia 2 VI 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym [online], DzU 1947, nr 43, poz. 218 [dostęp: 24.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19470430218>; Ustawa z dnia 2 VI 1947 r. o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych [online], DzU 1947, nr 43, poz. 219 [dostęp: 24.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19470430219>; Ustawa z dnia 2 VI 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych [online], DzU 1947, nr 43, poz. 220 [dostęp: 24.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19470430220> [dostęp: 24.01.2018]; zob. J. Kaliński, *Następstwa „bitwy o handel” (1947–1948)*, [w:] *„Rewolucja społeczna” czy „dzika przebudowa”? Społeczne skutki przekształceń własnościowych w Polsce (1944–1956)*, red. T. Osiński, Lublin 2016.

Konkurencją dla prywatnych lokali handlowych miały być powstające Powszechne Domy Towarowe⁶⁵ (PDT). PDT w założeniu miał być miejscem z bogatym i niedrogim asortymentem. Niestety w Chełmie przed PDT znajdował się napis z informacją, że w dni targowe (wtorek i piątek) dom towarowy jest czynny tylko dla mieszkańców wsi⁶⁶, co niewątpliwie utrudniało Chełmiankom dostęp do sprzedawanych tam produktów. Na wsi kobiety z problemem wyżywienia radziły sobie lepiej, ponieważ posiadały własne gospodarstwa, ale ciągle borykały się z deficytem produktów przemysłowych. Niestety w początkowym okresie odbudowy państwa chłopci zmuszeni byli do przekazywania przymusowych dostaw produktów rolnych, które składały się z około 25% zbiorów zbóż i 10% zbiorów ziemniaków⁶⁷. Sytuacja z zaopatrzeniem zaczęła się polepszać od 1948 roku i potrwała do 1951 roku⁶⁸, kiedy znowu zaczęły występować braki w zaopatrzeniu w produkty spożywcze i przemysłowe. Z problemem dostępu do towarów kobiety musiały zmagać się przez cały omawiany okres, a artykuły w sklepach i na targowiskach były drogie, w małych ilościach i często charakteryzowały się słabą jakością. Sytuacja ta powodowała, że matki często kierowały się do instytucji opiekuńczych, w celu uzyskania pomocy.

Po zakończeniu wojny w kraju nie istniała zorganizowana pomoc dla obywateli. Wiele budynków, w których przed wojną mieściły się placówki służby zdrowia, zostało zniszczonych. Panowała bieda, głód i dramatyczne warunki sanitarne, które potęgowały szerzenie się chorób zakaźnych. Brakowało lekarzy i położnych. Nie istniała sieć szpitali i przychodni. Działania podejmowane przez tworzące się organizacje miały charakter doraźny, ukierunkowany na usuwanie skutków wojny. Konieczne było zorganizowanie całego systemu opieki zdrowotnej i socjalnej. W prowadzonej w latach 1945–1947 dyskusji na temat funkcjonowania służby zdrowia w Polsce przedstawiono kilka koncepcji dotyczących ochrony zdrowia. Ostatecznie 28 października 1948 roku uchwalono ustawę o zakładach społecznych służby zdrowia i planowanej gospodarce w służbie zdrowia, a 15 grudnia 1951 roku przyjęto ustawę o włączeniu organizacji lecznictwa pracowniczego do państwowej administracji służby zdrowia. Wprowadzone ustawy tworzyły opiekę zdrowotną wzorowaną na radzieckiej służbie zdrowia⁶⁹.

Opieka nad matką i dzieckiem w powiecie chełmskim w latach 1944–1956 była dostosowana do panującej sytuacji socjalnej. Początkowo starano się zaspokoić podstawowe potrzeby bytowe mieszkańców i zwalczyć istniejące choroby w celu uchronienia się przed możliwymi epidemiami. Organizowano bezpłatne stołówki i noclegownie dla bezdomnych. Tworzono domy dziecka zapewniające sierotom schronienie, opiekę i wychowanie, a samotnym matkom udzielano wsparcia rzeczowego i finansowego. Dopiero

⁶⁵ W przyszłości zmieniono nazwę na Państwowe Domy Towarowe.

⁶⁶ *Ruch jak w Lublinie panuje w Chełmie w dni targowe*, „Życie Lubelskie”, 23 V 1948, s. 4.

⁶⁷ B. Gulbicka, *Dochody, spożycie i akumulacja w indywidualnych gospodarstwach chłopskich w Polsce Ludowej*, Warszawa 1986, s. 26.

⁶⁸ M. Mazur, *Życie codzienne*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, op.cit., s. 322–326.

⁶⁹ K. Prętki, *Przekształcenia systemu ochrony zdrowia w Polsce po II wojnie światowej*, Poznań 2007, s. 27–46.

później zakładano poradnie małego dziecka, udzielające pomocy lekarskiej i prowadzące działalność profilaktyczną. Objęto opieką lekarską i stomatologiczną dzieci uczęszczające do szkoły. Tworzono placówki opiekuńcze dla kobiet spodziewających się dziecka i samotnych matek, które nie posiadały środków do życia. Organizowano kursy opieki nad niemowlęciem i racjonalnego gospodarowania skromnym budżetem. Przekazywano wyprawki dla niemowląt i organizowano punkty dożywiania. W celu zmniejszenia ubóstwa wśród mieszkanek powiatu, pomagano im w znalezieniu pracy. Dodatkowo powstawały żłobki i przedszkola, gdzie pracujące kobiety mogły zostawić swoje dzieci. Niestety często liczba miejsc w placówkach opiekuńczych była niewystarczająca.

Proces organizacji opieki nad matką i dzieckiem trwał wolno, a działalność organizacji zajmujących się pomocą nie wystarczała na zaspokojenie wszystkich potrzeb mieszkańców powiatu. Ciągłe istniał problem z dostępem do podstawowych artykułów spożywczych i przemysłowych. Często przydzielonych środków było za mało lub nierównomiernie je rozdysponowywano. Po wojnie istniał problem dostępu kobiet w ciąży do profesjonalnej pomocy medycznej. Brakowało personelu medycznego i nie wszystkie funkcjonujące placówki wywiązywały się z powierzonych im obowiązków. Problem ten dotyczył w szczególności mieszkanek wsi, gdzie dostęp do podstawowej opieki był utrudniony z powodu małej ilości ośrodków zdrowia posiadających wykwalifikowany zespół medyczny i odpowiednie zaplecze sanitarne.

Pomimo wielu trudności opieka nad matką i dzieckiem w powiecie chełmskim była prowadzona systematycznie i rozwijana. Poprawiło się położenie matek i dzieci.

SUMMARY

MOTHER AND CHILD CARE IN CHEŁM DISTRICT IN 1944–1956

There was not an organized care for women and children after World War II. Activities taken by forming organizations had ad hoc character directed to remove the effects of the war.

Aid for citizens was planned much considered and planned in later period. The health insurance plan, care centres for pregnant women and lonely mothers were established. There appeared small child clinic that gave medical assistance and run prevention activity. The nurseries and kindergartens were organized.

The process of organizing care in Chełm district developed very slowly. Organizations' activities dealt with the aid were not sufficient to provide all needs for district citizens. Despite many opposites connected with mother and child care, this care systematically developed and the situation of women and children improved.

Изложение

Опека над матерью и ребенком в районе Хелм в 1944–1956 годах

После окончания Второй мировой войны в Польше не было организованной помощи женщинам и детям. Действия, предпринятые новыми организациями, носили особый характер, направленный на устранение последствий войны.

Позже помощь для граждан была более продуманной и планируемой. Сформировались центры здоровья, учреждения по уходу за беременными женщинами и матерями-одиночками. Были созданы детские консультационные центры, оказывающие медицинскую помощь и проводящие профилактические мероприятия. Были организованы ясли и детские сады.

Процесс организации опеки в повате Хелм развивался медленно, а деятельность организаций по оказанию помощи была недостаточной для удовлетворения всех потребностей жителей повата. Несмотря на множество проблем, опека над матерями и детьми систематически развивалась, а положение женщин и детей улучшалось.



Chełm lata 60. – w drodze do szkoły
(fot. L. Radwański)

ARTUR BORZĘCKI

REFERENDUM LUDOWE Z 30 CZERWCA 1946 R.
NA TERENIE POWIATU KRASNOSTAWSKIEGO

Pierwsze po zakończeniu II wojny światowej wybory parlamentarne w Polsce były nie tylko imperatywem wynikającym z ustaleń konferencji jałtańskiej, ale również okazją dla władzy do legitymizacji przeprowadzanych zmian w kraju, jak i uspokojenia opinii publicznej na świecie. Konieczną jednak stawała się potrzeba wybrania odpowiedniej metody na rozbięcie politycznej opozycji. Skutku nie przyniosły też próby porozumienia się ze Stanisławem Mikołajczykiem, który świadomy dużego poparcia społecznego, zdecydowanie domagał się wolnych wyborów, tym samym odrzucając propozycję stworzenia wspólnego bloku. Utrata przez Polską Partię Robotniczą władzy w kraju stawała się bardzo prawdopodobna, dlatego też koniecznym było przeprowadzenie wyborów, ale dla własnego bezpieczeństwa sfalszowanych. Skomplikowana sytuacja polityczna, silne oddziaływanie emigracji, mocna legalna partia opozycyjna (Polskie Stronnictwo Ludowe), aktywne niepodległościowe podziemie zbrojne i kilka mniejszych czynników sprawiały, że PPR obawiała się wyniku wolnych wyborów. Wybory starano się wobec tego odwlec w czasie, bo władza liczyła na umocnienie swej pozycji dzięki wdrażanym reformom. Sposobem na przesunięcie daty nieuchronnych wyborów stało się dla władzy ogłoszenie referendum (głosowania ludowego), które nie tylko dawało więcej cennego czasu, ale było także okazją do osłabienia siły politycznej opozycji, jak i podziemia zbrojnego. Referendum, w końcu, było też próbą sprawdzenia metod fałszerstwa na szeroką skalę oraz testem dla sprawności działania służb aparatu bezpieczeństwa. Miało pokazać również aktualne nastroje społeczne oraz prawdziwe preferencje polityczne Polaków¹.

Na potrzeby referendum przygotowano trzy pytania, celowo tak dobrane, aby każdemu Polakowi, a tym bardziej patriocie, trudno było inaczej na nie odpowiedzieć, jak twierdząco. Władza pytała więc obywateli o to:

- I. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
- II. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

¹ W. Bernacki i in., *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, Kraków 2005, s. 206–208.

III. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?²

Intencje wówczas rządzących dobrze widać na przykładzie słów Jakuba Bermana, który przyznał na początku lat 80. XX wieku: „[...] Celem jego [referendum] było z jednej strony przeprowadzenie sondażu opinii publicznej, a z drugiej za pomocą tej sondy chcieliśmy zróżnicować, przeorać opinię publiczną. Jasne było dla nas, że nie osiągniemy pełnej jedności, chodziło nam jednak o to, by podjąć walkę z naszymi przeciwnikami oraz żeby ludzie się na coś zdecydowali i zadeklarowali, po czyjej są stronie: Mikołajczyka czy naszej. Dlatego tak ważne były pytania i dlatego tak długo biedziliśmy się nad ich wymyśleniem”³.

ZABEZPIECZENIE REFERENDUM

Województwo lubelskie zaliczone zostało do grupy najbardziej zagrożonych w kraju, to znaczy takich, w których: po pierwsze, władza miała silną opozycję w postaci PSL i po drugie, gdzie aktywne było zbrojne podziemie niepodległościowe. Lubelskie podzielono na 741 obwodów, z których za silnie zagrożone uznano 297, średnio zagrożone 336 i spokojne 108. Do zabezpieczenia całego województwa trzeba było ok. 13 tys. osób, a braki pod koniec czerwca wynosiły jeszcze ponad 3 tys.⁴

Na potrzeby przeprowadzenia referendum powiat krasnostawski podzielony został na 67 obwodów głosowania (najwięcej spośród powiatów w województwie lubelskim). Z tych obwodów 4 były uznane za silnie zagrożone, 20 średnio, a 43 wcale. Mając na uwadze powyższe kryteria i w porównaniu z pozostałymi powiatami, krasnostawski był więc najbezpieczniejszy w województwie⁵. Zważywszy jednak na fakt, iż województwo lubelskie zaliczone zostało do tych najbardziej zagrożonych w kraju, to w wymiarze ogólnopolskim powiat krasnostawski można było uznać za średnio zagrożony.

Analiza pod kątem lokalizacji i liczebności (liczby uprawnionych do głosowania) wszystkich 67 krasnostawskich obwodów głosowania pozwala na sformułowanie pewnych wniosków. Mianowicie, w zdecydowanej większości, bo w sumie aż w 46 przypadkach, lokale znajdowały się w szkołach powszechnych. Szkoły nadawały się do tego celu najlepiej nie tylko ze względu na wyposażenie sal (ławki, krzesła), ale i dlatego, iż na wsiach często stanowiły jedyny tego typu obiekt. Lokale urządzono ponadto w siedzibach urzędów gmin, majątkach podworskich, remizach, a nawet domach prywatnych (Chorupnik obw. nr 41, Ponikwy nr 65) czy w domu parafialnym (Czernięcin Poduchowny nr 56). Pod względem liczby uprawnionych do głosowania widać było wyraźne

² Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego, Dz.U. z 1946, nr 15, poz. 105.

³ T. Torańska, *Oni*, Warszawa 2004, s. 352.

⁴ M. Piotrowski, „Zabezpieczenie” przez władze komunistyczne referendum i wyborów na Lubelszczyźnie w 1946 i 1947 roku, „Roczniki Humanistyczne” 2000, t. 48, z. 2 (spec.), s. 396–400.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej AIPN Lu), sygn. 055/31, k.18.

dysproporcje pomiędzy obwodami. Największy obwód znajdował się w Krasnymstawie (nr 13) i liczył 1704 uprawnionych. W dalszej kolejności były – Turobin (nr 58) 1536 uprawnionych oraz Antoniówka (nr 40) 1510 uprawnionych. Wśród tych najmniejszych, w których liczba uprawnionych nie przekraczała 400 osób (czyli ponad czterokrotnie mniej od największego), znajdowały się: Drewniki (nr 4) 374 uprawnionych; Latyczów (nr 17) 386 uprawnionych oraz Jaślików (nr 19) 390 uprawnionych⁶. Liczba osób uprawnionych do głosowania zmieniała się nieustannie, chociażby w wyniku skreśleń, dlatego też przywołane powyżej wartości liczbowe należy uznać jedynie za orientacyjne. Podobnie zresztą ewoluował pierwotny skład obwodowych komisji wyborczych.

Zgodnie z art. 1 ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego prawo głosowania miał każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który w dniu głosowania ukończył 21 lat pod warunkiem, że nie był:

- pozbawiony zdolności do działań prawnych lub w niej ograniczony;
- skazany po 22 lipca 1944 roku prawomocnym orzeczeniem sądowym na utratę praw publicznych;
- pozbawiony wolności przez sąd lub inny organ orzekający⁷.

Sądy Specjalne Karne wykonując ww. ustawę przygotowały na okoliczność referendum wykazy osób z poszczególnych powiatów, w stosunku do których prowadzone było postępowanie wyjaśniające. Listy osób pozbawionych w ten sposób prawa głosu przewodniczący lubelskiego sądu rozesał do poszczególnych Prezydów Powiatowych Rad Narodowych. Krasnostawskie PPRN otrzymało 6 czerwca właśnie taką listę liczącą 14 nazwisk. Zadaniem PPRN było z kolei poinformowanie o fakcie zatrzymania właściwych przewodniczących obwodowych komisji wyborczych lub wójtów gmin, w których zameldowane były wymienione osoby⁸. Również na podobnych zasadach informacje o pozbawieniu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych otrzymał np. przewodniczący obwodowej komisji nr 22 w Orłowie Murowanym (gm. Izbica), a sprawa dotyczyła Stanisława Chudzika i Stanisława Runa, mieszkańców Stryjowa⁹.

Według niedatowanego spisu kontrolnego w powiecie krasnostawskim było 69 538 osób uprawnionych do głosowania. Wkrótce jednak po różnego rodzaju reklamacjach (art. 15 ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego) dopisano do list kolejnych uprawnionych, mianowicie w obwodzie w Wólce Orłowskiej – 5 osób; Izbicy – 166; Tarnogórze – 50; Gardzienicach – 8; Bzowcu – 17. W sumie w powiecie dopisano 246 osób, co zwiększało do 69 784 liczbę posiadających prawo głosu¹⁰. Z raportu przygotowanego

⁶ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 21–22; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN BU) sygn. 1580/7, k. 57–60; Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie (dalej KW PPR) sygn. 88, k. 45–50.

⁷ Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego. Dz.U. 1946, nr 15, poz. 105.

⁸ Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej APZ), Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krasnymstawie (dalej PPRN w Krasnymstawie), sygn. 157, k. 39–52.

⁹ APZ, PPRN w Krasnymstawie, sygn. 157, k. 42.

¹⁰ APL, KW PPR, sygn. 88, k. 45–50.

już po głosowaniu, wynikało natomiast, że w powiecie krasnostawskim na ogólną liczbę 126 501 mieszkańców prawo głosu miało jeszcze więcej, bo 70 350 osób¹¹.

W trakcie ustalania spisu uprawnionych do głosowania można było wprowadzać różnego rodzaju zmiany. Ustawa umożliwiała w odpowiednim czasie wgląd do spisu w celu, np. jego uzupełnienia. Z drugiej strony ułatwiała władzy odbieranie prawa głosu wszelkim oponentom politycznym. Podczas referendum ta metoda walki z przeciwnikami była dopiero testowana, a jej wdrożenie w życie na szerszą skalę nastąpiło w trakcie wyborów 19 stycznia 1947 roku. Z ostatniego, przed dniem wyborów, sprawozdania wynikało, że na terenie podległym krasnostawskiemu Powiatowemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego było 900 osób pozbawionych prawa głosu¹².

Komisje obwodowe miały być ochraniające przez wojsko, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, Milicję Obywatelską i Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej. Podstawę stanu osobowego do ochrony komisji pod względem stopnia zagrożenia przyjęto na zasadzie: obwody spokojne – 6 ludzi, średnio zagrożone – 11 i silnie zagrożone – 21 osób. Utworzone również zostały specjalne rezerwy, w przypadku tych pozostających do dyspozycji powiatowych sztabów ochrony głosowania ludowego wynosiły one odpowiednio w powiatach spokojnych – 35 osób, średnio zagrożonych – 83 i silnie zagrożonych – 118 osób¹³. W sumie stan obsady 67 obwodów w powiecie krasnostawskim wyglądał następująco: 68 funkcjonariuszy UB; 120 milicjantów, 635 ormowców (nadwyżka ORMO miała być przesunięta do innego powiatu) oraz w odwodzie 83 żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Pod kątem wojskowym rejon (Chełm i Krasnystaw) podlegał pod dowództwo 9 Zaodrzańskiego Pułku Piechoty (9 pp)¹⁴. Wspomniana nadwyżka ORMO z terenu pow. Krasnystaw przekazana miała być do powiatów: Siedlce – 240 osób oraz Radzyń Podlaski – 30 osób¹⁵.

Powołana 21 lutego 1946 roku uchwałą Rady Ministrów – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej była z założenia organizacją potrzebną m.in. do zwalczania bandytyzmu, udzielania pomocy i zaplecza dla MO, czy też utrzymania porządku publicznego. Ludność, a zwłaszcza działacze PSL, powstanie ORMO odbierali jako nową paramilicyjną organizację, bojówkę na usługach PPR. Ogólnie mówiąc, formacja miała pomóc w pełnym zdobyciu i utrzymaniu władzy PPR. Pierwsza, bardzo ważna ku temu okazja nadchodziła właśnie 30 czerwca, dlatego też pisano w odezwach „[...] zbliża się głosowanie – referendum ludowe. Zadaniem ORMO będzie zagwarantowanie w czasie głosowania spokoju w Polsce”¹⁶.

¹¹ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 26.

¹² Zob. A. Borzęcki, „Zabezpieczenie operacyjne” kampanii wyborczej i wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w powiecie krasnostawskim, [w:] Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944–1956, red. J. Romanek, Lublin 2008, s. 72.

¹³ C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000, s. 48.

¹⁴ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 76, 92.

¹⁵ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 96.

¹⁶ L. Gorycki, *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej w referendum 1946 r. i w wyborach w 1947 r.*, [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski i M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 94–100.

Formacja ORMO dopiero się organizowała, podczas odprawy szefów i komendantów powiatowych sztabów ochrony referendum z 11 czerwca szef krasnostawskiego PUBP oszacował jej liczebność na 800 osób, z czego uzbrojonych było 550. Odczuwalny był brak broni, amunicji, środków lokomocji, nie było również żywności¹⁷. Zabezpieczanie referendum było dla ormowców bardzo często pierwszym poważnym zadaniem, z dumą wykazywanym później w przebiegu służby, a ponadto ułatwiało np. wstępowanie do ZBOWiD-u¹⁸.

W powiatach zostały powołane sztaby ochrony głosowania ludowego, których cele i zadania określiła instrukcja ministra bezpieczeństwa publicznego z 4 czerwca 1946 roku. W skład sztabów powiatowych zwykle wchodził: szef PUBP (w Krasnymstawie był to Antoni Kowalski), komendant powiatowy MO (Bronisław Stańczuk) lub jego zastępca, komendant powiatowy ORMO oraz dowódca największej jednostki wojska lub KBW, jeśli takowa stacjonowała na terenie powiatu. Na czele sztabu stał szef PUBP lub komendant MO, a zadaniem tego gremium były kwestie związane z zabezpieczeniem obwodów głosowania i bezpieczeństwem w powiecie¹⁹.

Sztab krasnostawski m.in. przygotował plan operacyjny, na mocy którego zorganizowane zostały trzy grupy lotne, dwie złożone z funkcjonariuszy PUBP i MO oraz jedna z wojska, którym przydzielono po cztery gminy do ochrony. W dniu 28 czerwca 1946 roku spośród pracowników (operacyjnych) PUBP wysłano po jednej osobie na każdą gminę. Ich zadaniem była obserwacja obwodów i jak to określono – „przyspieszenie zorganizowania technicznego głosowania”²⁰. Ponadto trzech oficerów referatu śledczego PUBP w Krasnymstawie: Stanisław Dawidiuk, Władysław Romanek i Leon Pilipczuk zostało rozkazem szefa z 29 czerwca 1946 roku przydzielonych do gminnych obwodów głosowania ludowego w charakterze obserwatorów. Na stanowiskach przebywali do 1 lipca 1946 roku, w tym czasie S. Dawidiuk został ranny w nogę podczas pożaru we wsi Brzeziny, gm. Czajki, lecz nie wiadomo, czy miało to bezpośredni związek z głosowaniem. Wspomniany referat śledczy przeprowadzał także wstępne dochodzenia w związku z agitatorami występującymi przeciwko głosowaniu²¹.

Zadaniem PUBP było również, zgodnie z instrukcją Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 18 czerwca, założenie teczek obserwacji obwodów głosowania. Materiał zebrany w ten sposób miał pomóc w zabezpieczeniu głosowania, ale i posłużyć w dalszej pracy, a w perspektywie były przecież nadchodzące wybory. Każdateczka powinna była zawierać według instrukcji m.in.: charakterystykę obwodu, skład komisji wyborczych i ochrony głosowania, wyliczać wszelkie akcje agitacyjne, przypadki wystąpień antyrządowych czy działania prewencyjne²². Pomimo realizacji przynajmniej

¹⁷ AIPN Lu, sygn. 055/10, k.14–15.

¹⁸ AIPN Lu sygn. 247/5044, k.1–8; AIPN Lu sygn. 248/8053, k. 1.

¹⁹ C. Osękowski, *Referendum...*, op. cit., s. 49.

²⁰ AIPN Lu, sygn. 042/8, k. 12.

²¹ AIPN Lu, sygn. 042/7, k. 132.

²² C. Osękowski, *Referendum...*, op. cit., s. 238–239.

części z tych działań przez PUBP w powiecie krasnostawskim, w żadnym obwodzie teczki obserwacyjne formalnie nie były prowadzone²³.

Wspomnianymi działaniami były np. aresztowania prewencyjnie przed głosowaniem, i na terenie powiatu krasnostawskiego zatrzymano na tej zasadzie 60 osób, głównie bezpartyjnych, ale mających „zaufanie ogółu”. Zwolniono ich po kilku dniach, przedtem zmuszając do podpisania zobowiązania, że nie będą namawiali do głosowania na „NIE” i będą lojalni wobec obecnej władzy²⁴. Tymi aresztantami mogli być zwolennicy, a może nawet członkowie PSL, których właśnie w takiej liczbie zatrzymano w maju i czerwcu 1946 roku²⁵. Aby nie podsycać antyrządowych nastrojów społecznych, UB zachowywało się „spokojnie”, nadając aresztowaniom dla kamuflażu „tło złodziejskie”²⁶.

AGITACJA I PROPAGANDA RZĄDOWA

Partie tzw. bloku demokratycznego już po 28 kwietnia 1946 roku rozpoczęły akcję propagandową zachęcającą ludność do głosowania „3 x TAK”. Działania bloku zwykle nie były skoordynowane, a ciężar wszelkich prac spoczywał głównie na PPR. Ponadto pomiędzy sprzymierzonymi partiami były widoczne wyraźne różnice zdań w niektórych kwestiach²⁷.

Ministerstwo Informacji i Propagandy, idąc za przykładem sowieckich wzorców propagandowych, postanowiło oddziaływać na społeczeństwo także tzw. „żywym słowem”, organizując szereg masówek, wieców, apeli i tym podobnych mityngów przedferendalnych. Pracownicy „powiatowej propagandy” na ogół nie byli przygotowani do prowadzenia takiej indoktrynacji, stanowiąc jedynie pomoc dla agitatorów, np. z PPR. Tak było w przypadku wieców organizowanych przez Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Krasnymstawie w miejscowościach Wysokie i Zakrzew. Wiece te *de facto* nie odbyły się, ponieważ po prostu nie przyszli ludzie, prelegenci zaś dosadnie usłyszeli, dlaczego tak się stało. Jeden z mieszkańców Zakrzewa powiedział wprost, że było za mało uzbrojonych żołnierzy, aby spędzić ludzi na wiec. Potwierdzało to fakt, że bardzo często na masówki zaganiano ludzi siłą²⁸. PUiP w Krasnymstawie zorganizował 1 czerwca zebranie międzypartyjne, w którym udział wzięli przedstawiciele różnych urzędów, instytucji i partii politycznych. Omawiano przygotowanie trzydniowego kursu w sprawie głosowania ludowego. Kurs początkowo miał odbyć się 3 czerwca, ale ponieważ nie powiadomiono w porę wszystkich uczestników, przełożono go na 5–6 czerwca. Zgodnie z planem trwał dwa dni i brało w nim udział 26 osób, które

²³ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 26.

²⁴ P. Kononowicz, *Referendum – 1946 – w powiecie krasnostawskim*, „Gazeta Krasnostawska” 1990, nr 11, s. 5.

²⁵ A. Mieczkowski, *Ruch ludowy w powiecie krasnostawskim w latach 1944–1949*, [w:] *Byliśmy sercem wsi. Materiały sesji popularnonaukowej w Krasnymstawie 19 września 2003 r.*, Warszawa 2004, s. 149.

²⁶ H. Pająk, *Zbrodnie UB-NKWD*, Lublin 1991, *op. cit.*, s. 65.

²⁷ C. Osękowski, *Referendum...*, *op. cit.*, s. 71.

²⁸ G. Joniec, *Działalność Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Krasnymstawie w latach 1944–1947*, [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie...*, s. 183–184.

reprezentowały: PPR, PPS, Związek Walki Młodych, a także bezpartyjnych. Wykłady prowadzili prelegenci z Warszawy, Lublina i Krasnegostawu, stosując się do tematyki i programu głosowania ludowego. Na drugi dzień po tym kursie, czyli 7 czerwca, odbył się w Krasnymstawie zjazd wszystkich przewodniczących i zastępców komisji obwodowych. Wszyscy obecni zostali dokładnie poinformowani, jak należy przeprowadzać głosowanie²⁹.

Tabela 1. Wykaz uczestników kursu w sprawie głosowania ludowego, który odbył się w dniach 5–6 czerwca 1946 roku w Krasnymstawie

Imię i nazwisko	Miejscowość	Przynależność partyjna	Zawód
Feliks Przyłubski	Zakrzew	bezpartyjny	rolnik
Aleksander Dusza	Zakrzew	bezpartyjny	rolnik
Stanisław Smoleń	Nowa Wieś	PPR	rolnik
Karol Bil	Stryjno	bezpartyjny	młynarz
Władysław Wójcicki	Maciejów Stary	PPR	rachmistrz
Ludwika Zyśko	Maciejów Stary	bezpartyjna	-
Stanisław Żurawski	Surhów	PPR	krawiec
Stanisław Stryła	Surhów	bezpartyjny	rolnik
Michał Gret	Surhów	bezpartyjny	kowal
Paweł Żułyniak	Surhów	bezpartyjny	rolnik
Franciszek Żyłowski	Kraśniczyn	bezpartyjny	rolnik
Ignacy Wysocki	Kraśniczyn	bezpartyjny	rolnik
Józef Chmielewski	Kraśniczyn	bezpartyjny	rolnik
Jan Tomaszczuk	Kraśniczyn	PPR	rolnik
Stanisław Sadlak	Kraśniczyn	bezpartyjny	rolnik
Paweł Małysz	Latyczów	bezpartyjny	rolnik
Weronika Kisielewicz	Krasnystaw	PPR	urzędniczka
Stanisław Kowalczyk	Krasnystaw	PPR	urzędnik
Anatol Badzian	Krasnystaw	PPR	urzędnik
Czesław Miszczak	Kozieniec	PPR	robotnik
Józef Kapica	Żółkiewka	PPR	robotnik
Henryk Goloch	Krasnystaw	ZMW	prac. społeczny
Stanisław Kaluźniak	Krasnystaw	bezpartyjny	rolnik
Jan Kwiaton	Surhów	PPR	rolnik
Józef Grzesiak	Łopiennik	PPR	murarz
Jan Trzeźwiński	Opoczno	PPS	urzędnik

Źródło: APL, WUiIP w Lublinie, sygn. 52, k. 96–97.

W powiecie krasnostawskim dużą aktywnością w akcji propagandowej przed głosowaniem wykazywała się PPS. Na wspomnianym kursie PPS miała tylko jednego reprezentanta, a był nim Jan Trzeźwiński, w dokumentach Urzędu Informacji i Propagandy błędnie zapisany jako Drzeźwiński. Najdziwniejsze jednak w tym było to, iż mężczyzna ten był mieszkańcem Opoczna, a nie powiatu krasnostawskiego. Fakt ten, jak się okazuje, miał swoją własną historię. Wspomniany Jan Trzeźwiński „Bąk” został aresztowany 13 czerwca w Krasnymstawie przez funkcjonariuszy PUBP. Podczas

²⁹ APL, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Lublinie (dalej WUiIP w Lublinie), sygn. 52, k. 94.

przesłuchania wyjawiał, że z Opoczna do Krasnegostawu skierował go niejaki Zbigniew Grzegorzczak, który też polecił mu zebrać informacje w sprawie głosowania. W Krasnymstawie miał dotrzeć do członków NSZ zamieszkałych w Kol. Krakowskie Przedmieście i poinformować ich, w jaki sposób mają uświadamiać ludność miejscową na temat głosowania. Jak zeznawał, rozkazy dowództwa NSZ były takie, aby: rozbijać urny i nie dopuścić do głosowania; by jak najmniej ludzi brało udział w głosowaniu, a jak najwięcej było przeciwko niemu. Trzeźwiński podczas pobytu w Krasnymstawie postanowił przeprowadzić wywiad we wszystkich partiach politycznych, dlatego też m.in. brał udział w dwudniowym kursie międzypartyjnym w pow. Krasnymstaw. Na ten kurs został skierowany z ramienia PPS przez Jana Ćwirę, przewodniczącego miejscowych struktur partii. Ogólnie z protokołu przesłuchania wynikało, że zadaniem Trzeźwińskiego była agitacja wszystkich, którzy mieli prawo do głosowania w taki sposób, aby powstrzymali się z pójściem do urn, zwłaszcza dotyczyć to miało rolników³⁰.

Różnego rodzaju szkoleń dla działaczy było znacznie więcej, i tak np. Stanisław Pietrzyk aktywista PPR, referent świetlicowy przy Powiatowym Oddziale Informacji i Propagandy w Krasnymstawie był uczestnikiem III kursu aktywistów przedwyborczych³¹. Dostrzegano tutaj ważną rolę kobiet, a prelegentkami V kursu przeprowadzonego w Krasnymstawie w sprawie referendum ludowego były: Irena Kozak, która referowała dwa tematy: „Dlaczego jesteśmy za zniesieniem senatu” oraz „Nacjonalizacja przemysłu”, a także Irena Mirska omawiająca „Znaczenie głosowania ludowego”, „Wpływ reformy rolnej na życie gospodarcze wsi” i „Znaczenie polityczne i gospodarcze ziem odzyskanych”³².

Jak wspomniano wyżej, agitacja prorządowa była słabo przygotowana. 11 czerwca krasnostawski POliP informował nadrzędną wojewódzką instancję w Lublinie, że nie przybyły jeszcze żadne grupy propagandowe. Monit zapewne odniósł skutek, bo już kolejnego dnia jedna brygada wyjechała w teren z przedmówcami cywilnymi, referentem propagandy masowej oraz referentem świetlicowym. Grupa ta została skierowana do gmin położonych w północnej części powiatu³³.

Miejscowa społeczność bardzo często nie brała udziału w wiecach PPR, w wielu wypadkach zespoły propagandowe przemawiały zaledwie do kilkunastu osób. Przykładowo, w dwóch miejscowościach powiatu, mianowicie w Stężycy i Częstoborowicach, agitatorom nie pozwolono nawet rozpocząć wystąpienia, obrzucając ich kamieniami i zmuszając w ten sposób do ucieczki³⁴.

Większe zainteresowanie towarzyszyło masówkom organizowanym i prowadzonym przez PPS. Podczas wieców w Krasnymstawie i Izbicy, które miały miejsce 23 czerwca, w trakcie przemowy [Zbigniewa ?] Mojskiego, aktywiści z PPS, ludzie uważnie słuchali,

³⁰ AIPN Lu sygn. 042/7, k. 127.

³¹ APL, WUiP w Lublinie, sygn. 52, k. 35.

³² APL, WUiP w Lublinie, sygn. 52, k. 10.

³³ APL, WUiP w Lublinie, sygn. 53, k. 30.

³⁴ H. Pająk, *Zbrodnie UB-NKWD, op. cit.*, s. 63.

ale gdy następnie zaczynał referować członek PPR, zebrani zaczynali się rozchodzić. Autor raportu, tłumacząc taką postawę słuchaczy, dodawał, że „bezpieczeństwo” aresztowało dużo niewinnych ludzi, co powodowało powszechne zniechęcenie i niezadowolenie. Nie dziwi więc postawa starosty, który mimo tego, że należał do PPR, wołał pracować wspólnie z PPS³⁵. Nie oznaczało to bynajmniej ulgowego traktowania przez ludność działaczy PPS-u, tutaj kłopotliwe pytania również były na porządku dziennym. W Orłowie Drewnianym, Wólce Orłowskiej, Ostrzycy, Dworzyskach, ale i innych miejscowościach pytano np. o granicę wschodnią. Aktywiści wyjaśniali, że tę granicę ustaliły największe światowe mocarstwa, a sprawa ostatecznie zostanie zakończona na przyszłej międzynarodowej konferencji. Padały również pytania o kołchozy, czy też o Śląsk. Partyjni mówcy nie tylko omawiali pytania referendalne, ale także wyjaśniali, od strony technicznej, jak należy głosować³⁶. Na spotkaniu w Dworzyskach (byli tam również mieszkańcy pobliskiego Wału) zebrani mówili wprost, że na pierwsze pytanie będą głosować „NIE”. Wobec takiej postawy agitatorzy oświadczyli, iż jeśli ludzie oddadzą głos na „NIE”, to będzie oznaczało, że chcą powrotu panów i tym samym przekreślą reformę rolną. Agitację prowadzono dotąd, aż zebrani zgodzili się głosować „3 x TAK”³⁷.

Stosunkowo sprawną akcją PPS w Krasnymstawie była wynikiem wystawienia szeregu odpowiednich działaczy – pełnomocników powiatowych i obwodowych, którymi byli: Bolesław Mrówczyński, Aleksander Mazur, Stanisław Ożdżyński, Chrapak czy Zbigniew Wałek³⁸. W terenie pracowali również: Jan Ćwirta, Stanisław Kułagowski, Feliksa Nowacka, Władysław Dudzik, Jan Ćwirta (syn), Stanisław Jabłoński, Włodzimierz Zawada, Alojzy Kremer oraz Józef Odrobiński³⁹.

W okresie przed głosowaniem władze wpadły na oryginalny pomysł agitacyjny, uruchamiając kilka pociągów propagandowych, m.in. kursujących na trasie Chełm-Krasnystaw⁴⁰.

Delegat na pow. krasnostawski pchor. Hildebrand z MBP w swym raporcie o przygotowaniach i przebiegu referendum nie wystawiał dobrej opinii krasnostawskim władzom. Zauważył, że grupy ochronne złożone z ludzi bloku są mało zdyscyplinowane. Kampania propagandowa była za mała, przez co ludność nie była właściwie uświadomiona i dlatego szła „na lep wrogiej reakcji”. Podczas objazdu w terenie widać było, że niektórzy funkcjonariusze MO nawet nie znali ani pytań referendum, ani jego znaczenia (Izbica, Wysokie)⁴¹.

³⁵ APL, KW PPR, sygn. 88, k. 8.

³⁶ APL, KW PPR, sygn. 88, k. 1–3, 14.

³⁷ APL, KW PPR, sygn. 88, k. 6–7.

³⁸ APL, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie (dalej KW PPS), sygn. 23, k. 85.

³⁹ APL, KW PPS, sygn. 23, k. 15.

⁴⁰ E. Olszewski, *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie 1942–1948*, Lublin 1979, s. 290.

⁴¹ *Raporty delegatów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z przygotowań i przebiegu głosowania ludowego 30 czerwca 1946 r. w województwie lubelskim*, [w:] *Z polityki terroru. Głosowanie ludowe z 30 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: wybór dokumentów*, zebrali, oprac. i wstępem opatrzyli T. Kisielewski i M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000, dok. nr 14, s. 146.

PROPAGANDA ANTYRZĄDOWA

Jawnej propagandzie rządowej przeciwstawiła się propaganda całej opozycji. Delegat MBP zauważył, że pewna część obwodów, np. Żółkiewka, Tarnogóra, Gorzków, Rybczewice, znajduje się pod wyraźnym wpływem PSL. PSL jawnie naklejała plakaty z wariantem „NIE” na pierwsze pytanie, oprócz tego pojawiały się ulotki WiN oraz w małej ilości NSZ⁴². W Izbicy w dniu referendum, oprócz plakatów nawołujących do głosowania „3 x NIE”, pojawiły się też takie, które ośmieszały ZSRR i PPR. Akronym „PPR” rozszyfrowano jako „Polskie Pacholki Rosji”. Na jednym z plakatów zatytułowanym „Kolos na glinianych nogach” odręcznie, ale starannie, namalowana był mapa ZSRR przedstawiona karykaturalnie w kształcie świni. Świnię tę stojący na terytorium Turcji żołnierz dźgał dzidą, do tego zamieszczony był stosowny komentarz. Ludność oglądała te plakaty z rozbawieniem, ale szybko zostały zdjęte przez władze, ponadto od razu rozpoczęto śledztwo i pierwsze aresztowania podejrzanych⁴³.

Przykładów i przypadków antyrządowej agitacji w powiecie krasnostawskim było więcej, znajdowano na kartkach dopiski typu „Precz z rządem żydowsko-komunistycznym”; „Chcemy granicy po Berlin i Kijów”; „Gdzie granica na wschodzie?” lub „Niech żyje WiN”⁴⁴. Z jednego ze sprawozdań wynikało, że zdjęto 15 plakatów, na których było wypisane, aby głosować 2 razy „NIE” i raz „TAK”⁴⁵. Agitację prowadzili również ludzie, znani władzy z nazwiska, jak ks. Aleksander Miszczuk, który instruował Jana Sykułę, robotnika ze starostwa, aby głosował na dwa pierwsze pytania „NIE”, a na trzecie „TAK”⁴⁶. Jan Kolano, wójt gm. Turobin i organizator PSL, rozplakatował na terenie całej swej gminy afisze peeselowskie nawołujące do głosowania na pierwsze pytanie „NIE”. Wójt nie pozwolił tym samym na wywieszenie przysłanych mu plakatów prorządowych⁴⁷. Władzy pomagała sieć agentów i informatorów, z jednego z doniesień wiadomo było przynajmniej o dwóch mężczyznach, którzy kolportowali plakaty. Prewencyjnie aresztowano 47 osób za agitację antyrządową i zrywanie rządowych plakatów propagandowych⁴⁸.

PODZIEMIE ZBROJNE

Z raportów dotyczących sytuacji na terenie powiatu krasnostawskiego wynikało, że stałych „band” w tym czasie nie było, a ci którzy występowali zbrojnie przeciwko władzy, zwykle składali się z mieszkańców okolicznych wsi. Wrogie nastawienie ludności stwarzało też pewne trudności dla PUBP, który miał za zadanie likwidację także

⁴² *Ibidem*.

⁴³ R. Adamczyk, *Izbicy dni powszednie. Wojna i okupacja. Pamiętnik pisany po latach*, Lublin 2007, s. 174.

⁴⁴ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 28.

⁴⁵ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 42.

⁴⁶ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 36.

⁴⁷ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 37.

⁴⁸ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 43.

częstych zwykłych napadów rabunkowych⁴⁹. To, że na terenie powiatu nie było w tym okresie większych samodzielnych i rodzimych grup podziemia zbrojnego, nie znaczy, że takowe się nie pojawiały. W okresie okołoreferendalnym wschodnie krańce powiatu krasnostawskiego były terenem działania oddziału winowskiego Henryka Lewczuka „Młot”, na północy pojawiali się partyzanci Zdzisława Brońskiego „Uskok”, a cała zachodnia część powiatu była obszarem działalności zgrupowania oddziałów Hieronima Dekutowskiego „Zapora”. Na granicę powiatów Krasnystaw i Kraśnik zapuszczał się, np. oddział NZW-WiN Wacława Jagiełły „Jagiellończyk”. Natomiast oddziały proveniencji NSZ-NZW reprezentowane były także na zachodnich krańcach powiatu przez pojawiające się tutaj z rejonu kraśnickiego grupy Zdzisława Piotrowskiego „Błysk” i Stanisława Sałaty „Zbyszek”⁵⁰. Zagrożenie to, zwłaszcza z terenu sąsiedniego powiatu kraśnickiego, dostrzegali zarówno szef PUBP, jak i komendant MO. Podczas odprawy kierownictwa powiatowych: UBP, MO i ORMO, która miała miejsce 11 czerwca 1946 roku w Lublinie, szef krasnostawskiej bezpieki zwracał uwagę na nasilenie band przechodzących z sąsiednich powiatów. Kłopoty sprawiał władzy zwłaszcza „Zapora”, który, np. uszkadzał linie telefoniczne. Zdaniem szefa PUBP grupa „Zapory” działająca w Krasnostawskim rekrutowała się z miejscowej ludności, która po akcji rozchodziła się do domów, dlatego trudno było ją rozbić. Szefowi wtórował komendant MO, stwierdzając, że te „bandy” są problemem i dlatego należy oczyścić z nich powiat kraśnicki, szczególnie okolice Janowa Lubelskiego. Wszystkie posterunki, które zostały zaatakowane na terenie zachodniej części powiatu, zostały rozbrojone właśnie przez grupy kraśnickie. Z kolei za Izbicą miał rezydować Roman Szczur „Urszula”, z 15-osobową grupą ludzi⁵¹.

Pomimo tego, że jak pamiętamy, powiat krasnostawski został zaliczony do tych spokojnych, to i tak doszło przed referendum do kilku starć pomiędzy oddziałami podziemia a bezpieką wspieraną przez wojsko. W wyniku jednej z akcji bliżej nieokreślonego oddziału podziemia, zginął członek komisji obwodowej z terenu gm. Rudnik⁵².

Z postreferendalnego sprawozdania WUBP w Lublinie wynikało, że w czerwcu na terenie powiatu krasnostawskiego przeprowadzonych było 15 operacji przeciwko „bandom”, w wyniku których „bezpieczeństwo” zdobyło 2 kbk i jeden pistolet⁵³. Jeśli raport uznać by za wiarygodny, to zdobycze PUBP, jak na kilkanaście potyczek nie były imponujące.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

Statystyka, którą posługiwała się bezpieka mówiła, że liczebność partii politycznych w powiecie krasnostawskim wyglądała następująco: PPR – 2345 członków; PPS – 100; PSL – 2000; SL – 1000, zaś Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne w ogóle

⁴⁹ *Raporty delegatów Ministerstwa Bezpieczeństwa...*, *op. cit.*, s. 146.

⁵⁰ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, Warszawa–Lublin 2007, s. 138–141.

⁵¹ AIPN Lu, sygn. 055/10, k. 14–15.

⁵² *Raporty delegatów Ministerstwa Bezpieczeństwa...*, *op. cit.*, s. 216.

⁵³ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 44.

nie miały przedstawicieli w powiecie⁵⁴. Dane te, wskazujące na PPR jako największą siłę polityczną, bez wątpienia były przeszacowane i stąd nieprawdziwe. Najliczebniejszą partią w powiecie był PSL, który w połowie 1946 roku liczył najprawdopodobniej ok. 8 tys. członków, z których legitymacje wykupiło ponad 2 tys. osób. Stronnictwo Ludowe miało przed referendum ok. 100 członków⁵⁵. PPS faktycznie w tym okresie mogło liczyć ok. 100 członków⁵⁶.

Samodzielna akcja propagandowa PSL była znacznie ograniczona represjami ze strony polskich i radzieckich sił bezpieczeństwa. W pobliżu stacjonowały oddziały 64 Dywizji Piechoty NKWD, ludowców aresztowano, zastraszano i uniemożliwiano im udział w komisjach obwodowych oraz na każdym kroku utrudniano im działalność⁵⁷. Zarząd Powiatowy PSL w Krasnymstawie planował zorganizować 9 czerwca w Gorzkowie Święto Ludowe, ale starosta odmówił zgody i jak należy się domyślać, uczynił tak z nakazu „bezpieczeństwa”⁵⁸.

Pomimo utrudnień PSL w powiecie krasnostawskim prowadził skuteczną politykę przedwyborczą propagandy. Wiece i zebrania odbywały się przede wszystkim w najaktywniejszych gminach ruchu ludowego, takich jak: Łopiennik, Rudnik, Fajstów, Izbica, Żółkiewka, częściowo Wysokie i Turobin. Wśród osób czynnie biorących udział w akcji przedreferendalnej byli: Józef Szostek i Czesław Dubaj z Woli Siennickiej; Władysław Mazurek i Stefan Truskowski z Siennicy Różanej; Paweł Małocha z Wierchowin; Władysław Nowicki z Bzowca; Jan Kolano z Rokitowa; Józef Wac z Żółkiewki; Franciszek Stryjek z Rudnika. W Krasnymstawie i okolicach akcją propagandową i organizacyjną prowadził Władysław Kawęcki⁵⁹. Aktywny na terenie gm. Turobin Jan Buszowski przeprowadził w kilku wsiach zbiórkę pieniędzy na potrzeby PSL związane z referendum⁶⁰.

Zaniepokojenie obozu rządzącego budziła instrukcja PSL, w której władze naczelne zalecały członkom zorganizowanie na terenie każdego obwodu sieci obserwatorów, którzy mieli policzyć głosujących, jak również i ustalić rzeczywiste wyniki głosowania⁶¹. Instrukcję za pośrednictwem zarządów wojewódzkich PSL otrzymały wszystkie struktury powiatowe. W gminie Żółkiewka odpisy robił Adam Wieleba; zrobił je dla tych czterech obwodów, z których głosy były obliczane w gminie. Na posterunku MO odpisami zajął się wójt Stanisław Góreczny, który następnie dał je do przepisania Wielebie. W sumie Wieleba zebrał dane z sześciu obwodów, po czym powielił w dwóch egzemplarzach

⁵⁴ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 30.

⁵⁵ A. Mieczkowski, *Ruch ludowy...*, op. cit., s. 148.

⁵⁶ D. Piekaruś, *Zarys działalności odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej w powiecie krasnostawskim, do Kongresu Zjednoczeniowego w 1948 roku*, [w:] Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie..., op. cit., s. 157.

⁵⁷ A. Mieczkowski, *Ruch ludowy...*, op. cit., s. 149.

⁵⁸ J. Romanek, *Ruch ludowy w województwie lubelskim w latach 1944–1949*, Lublin 2013, s. 203.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 207.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ J. Romanek, *Polskie Stronnictwo Ludowe 1945–1947 w powiecie krasnostawskim*, [w:] Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie..., op. cit., s. 135.

i oddał wójtowi. W tej sprawie przesłuchiwany był też Jan Zadrąg, wiceprezes Zarządu Powiatowego PSL i przewodniczący „Wici” na pow. krasnostawski. Potwierdził, że były robione odpisy na polecenie władz wojewódzkich, a jak mówił, czyniono tak, ponieważ w komisjach zasiadało bardzo mało (najczęściej w ogóle) członków PSL. Odpisy zrobiono we wszystkich obwodach w powiecie, ale dane tylko z dwudziestu czterech wysłano do NKW PSL. Pozostała reszta jako niekompletna była bezużyteczna, kopii ani też informacji kto robił odpisy, zdaniem przesłuchiwanego Zadrąga, nie było⁶². W Siennicy UB zadziałało przewencyjnie, ostrzegając jedynego członka komisji z PSL, że nie wolno mu robić żadnych notatek⁶³. Natomiast te odpisy, które udało się ludowcom przygotować i, być może, inne materiały dotyczące referendum (i późniejszych wyborów) wozila do Warszawy jako tajny kurier Helena Jakubiec, członkini PSL⁶⁴.

PRZEBIEG GŁOSOWANIA

Po wizytacji obwodów w dniu 30 czerwca przez delegata MBP został sporządzony raport, z którego dowiadujemy się, że nawet w silnie zagrożonych obwodach spokój nie był niczym zmacony i ludność chętnie szła do głosowania. Nad bezpieczeństwem czuwały lotne patrole samochodowe, które objeżdżały obwody. Do godz. 22:00 zakończono głosowanie, a następnie samochodami bądź podwodami zwieziono komisje wraz z urnami do gmin. Zgrupowanie w budynkach gmin komisji z 6 lub nawet 8 obwodów pozwalało na skuteczniejszą ochronę i obstawianie naokoło posterunków funkcjonariuszami MO lub ORMÓ⁶⁵. Zarządzenie zwiezienia wszystkich urn wyborczych wraz z komisjami i ochroną obwodów do siedzib gmin zostało wydane przez PUBP jeszcze w dniu głosowania. Faktycznie tłumaczono to względami bezpieczeństwa, ponieważ pozostawienie na noc urn w lokalach w celu obliczenia głosów wiązało się np. z ryzykiem napadu⁶⁶. Następnego dnia na godz. 12:00 wszystkie urny z powiatu zostały przewiezione do Krasnegostawu i sprawdzone przez Komisję Powiatową. W dalszej kolejności 3 lipca zostały odesłane pod silną eskortą do Lublina⁶⁷.

W konkluzji opinii delegata MBP referendum na terenie powiatu odbyło się spokojnie i zgodnie z planem, głównie dzięki Antoniemu Kowalskiemu, szefowi PUBP, i jego zastępcy Władysławowi Antoniakowi. Raportował: „[...] ludzie ci cały swój wysiłek skierowali na dobre i sprawne odbycie się referendum”⁶⁸. Ten punkt widzenia potwierdzał sam szef PUBP utrzymując, iż głosowanie na terenie powiatu odbyło się

⁶² AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 33–34.

⁶³ H. Pająk, *Zbrodnie UB-NKWD, op. cit.*, s. 64.

⁶⁴ AIPN Lu, sygn. 012/863, k. 9.

⁶⁵ *Raporty delegatów Ministerstwa Bezpieczeństwa...*, *op. cit.*, s. 146.

⁶⁶ AIPN Lu, sygn. 055/31, k. 46.

⁶⁷ AIPN Lu, sygn. 042/8, k. 12.

⁶⁸ *Raporty delegatów Ministerstwa Bezpieczeństwa...*, *op. cit.*, s. 146–147. Laurka wystawiona A. Kowalskiemu przez delegata dziwi w zestawieniu z tym, co można przeczytać w jego aktach osobowych, a zarzucano mu: niedopełnianie obowiązków służbowych, brak przygotowania do pełnionej funkcji, niesamodzielność, brak inicjatywy, szybkości podejmowania decyzji i ogólnie mówiąc, brak zdolności kierowniczych. Zob.

spokojnie bez żadnych incydentów, z dużą frekwencją głosujących. Niektóre obwody już o godz. 16:00 ukończyły głosowanie⁶⁹.

Opinie strony rządowej na temat całego przebiegu referendum, co rozumiały, nie pokrywały się z punktem widzenia szeroko rozumianej opozycji, która zauważała szereg patologii. Po zakończeniu głosowania urny z gmin Zakrzew i Turobin zostały zabrane przez funkcjonariuszy PUBP do jednej z siedzib urzędu i obliczanie odbywało się w obecności szefa PUBP A. Kowalskiego, oficera referatu śledczego Władysława Romanka i aktywnych komunistów z terenu tych gmin, m.in. Ludwika Paca, Stanisława Paca, Aleksandra Winiarskiego. Karty głosowania z gminy Wysokie od razu przewiezione zostały do Krasnegostawu i tam policzone. W innych gminach, jak np. Rybczewice, w obwodzie nr 35 (Wygnanowice) na dwie godziny przerwano głosowanie, miało to miejsce w czasie największego natężenia, a oficjalnym powodem był brak kart wyborczych. Po rozejściu się głosujących, referendum wznowiono, po czym ponownie przerwano o godz. 18:48, po czym urna została odwieziona na posterunek MO w Rybczewicach. W innym obwodzie wyborczym w Suchodołach, gm. Fajślawice, komunista Czesław Rozalski wrzucił w tym czasie do urny ponad 100 czystych kartek. Nie był to odosobniony przypadek, bo w samych Fajślawicach inny komunista Mateusz Jaszak dorzucił do urny ok. 200 czystych kartek, identycznie było w Woli Idzikowskiej (nr 32) za sprawą Aleksandra Kołodziejczyka. Obaj mieli się później chwalić swoim sprytem⁷⁰. Takie działania były zwykłym fałszerstwem, ponieważ niewypełnione przez głosującego karty do głosowania ustawowo były uznawane za ważne, co więcej, należało je uznać za odpowiedź na „TAK”⁷¹.

Wspomniany Mateusz Jaszak, przewodniczący komisji obwodowej w Fajślawicach (nr 33), poszedł jeszcze dalej w swych poczynaniach. Podczas podliczania głosów z obwodów z terenu gm. Fajślawice, które odbywało się w Urzędzie Gminy, zorientował się, że nawet pomimo dodania czystych kartek ostateczny wynik będzie niezadawalający. W związku z tym zorganizował przy pomocy funkcjonariuszy PUBP i MO fikcyjny napad na Urząd. W ogólnym zamieszaniu spowodowanym strzelaniną, hałasem i wybuchami granatów, zabrał urnę do własnego domu, gdzie pozostała aż do rana⁷².

Patrząc na referendum z perspektywy czasu i ze świadomością tego, iż było ono sfalszowane, podawanie konkretnych liczb obrazujących statystykę referendalną można dziś uznać za zbędne, ale aby mieć pełniejszy obraz tego wydarzenia, warto je jednak przywołać. Szef PUBP w raporcie specjalnym z 4 lipca pisał, że wyniki głosowania nie są na razie znane. Informował jedynie, że w powiecie głosowało powyżej 90% uprawnionych do głosowania⁷³. Częstkowe wyniki głosowania w powiatach województwa podawał za to na początku lipca „Sztandar Ludu”, organ prasowy PPR. W dziewięciu

R. Dmoszyński, G. Joniec, D. Piekaruś, J. Romanek, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944–1956. Słownik biograficzny*, Lublin 2015, s. 123–124.

⁶⁹ AIPN Lu, sygn. 042/8, k. 12.

⁷⁰ H. Pająk, *Zbrodnie UB-NKWD, op. cit.*, s. 63–64.

⁷¹ Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego, Dz.U. 1946, nr 15, poz. 105.

⁷² H. Pająk, *Zbrodnie UB-NKWD, op. cit.*, s. 63–64.

⁷³ AIPN Lu, sygn. 042/8, k. 12.

obwodach powiatu krasnostawskiego na 8137 uprawnionych do głosowania głosy ważne oddało według gazety 7546 osób, chociaż w przypadku trzeciego pytania arytmetyka ta nie zgadzała się (zapewne błąd w druku)⁷⁴.

Tabela 2. Wyniki głosowania wg lubelskiej prasy na podstawie 9 obwodów z pow. krasnostawskiego

Pytanie	Wariant odpowiedzi				Razem głosów ważnych
	TAK	%	NIE	%	
I	6127	81	1419	19	7546
II	6884	91	662	9	7546
III	7244	95	302	5	7546

Źródło: „Sztandar Ludu”, nr 181, 5 VII 1946, s. 1; „Gazeta Lubelska”, nr 183, 5 VII 1946, s. 1.

Również w oparciu o niezależne, ale i niepełne dane z 55 obwodów głosowania, w których było uprawnionych do głosowania 62 949 osób, ważne głosy oddało 57 128, a 1126 było nieważnych, frekwencja wynosiła 92,5%⁷⁵.

Tabela 3. Wyniki głosowania dla 55 obwodów z pow. krasnostawskiego

Pytanie	Wariant odpowiedzi				Razem głosów ważnych
	TAK	%	NIE	%	
I	16 181	28	40 848	72	57 029
II	29 624	52	27 205	48	56 829
III	46 260	81	10 674	19	56 934

Źródło: A. Paczkowski, *Referendum...*, op. cit., s. 141.

Według ustaleń Henryka Pająka sporządzonych na podstawie raportu sprawozdawczego WiN z „Kruszwicy” (kryptonim obwodu Krasnystaw) rzeczywisty wynik w powiecie wyglądał następująco: I pytanie „NIE” – 83%, II pytanie „NIE” – 69%, III pytanie „NIE” – 18%. Co ciekawe, w obwodach PPR-owskich, takich jak: Małochwiej, Pilaszkowice, Antoniówka, wyniki na „NIE” na wszystkie pytania oscylowały wokół 90%⁷⁶.

Po referendum nastroje społeczne były wyraźnie widoczne, ludzie wiedzieli, że wyniki przedstawione przez władze nie są prawdziwe. Nastrój ten dobrze wyczuwały i widziały partie Bloku, pomijając fakt referendum ciszą. PPR nie zrobiła żadnego wiecu ogłaszającego „zwycięstwo”. Wynik miał za to skomentować jeden z krasnostawskich funkcjonariuszy PUBP, który mając na myśli wysoki procent głosów na „NIE”:

⁷⁴ Krasnystaw, Lubartów, Biłgoraj odpowiadają 3 krotnie „Tak” przytłaczająca większością głosów. Radzyń odpowiada „Nie”, „Sztandar Ludu”, nr 181, 5 VII 1946, s. 1.

⁷⁵ *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 141.

⁷⁶ H. Pająk, *Zbrodnie UB-NKWD*, op. cit., s. 64. Cytujący to samo źródło czyli raport sprawozdawczy WiN Piotr Kononowicz zamiast miejscowości Pilaszkowice podaje Piaski Szlacheckie. Zob. P. Kononowicz, *Referendum – 1946...*, op. cit., s. 5.

miał powiedzieć: „[...] nigdy nie przypuszczaliśmy, że u nas PSL jest słabsze od WiN”⁷⁷. Po referendum wychodziły na jaw różnego rodzaju sytuacje, pokazujące „od kuchni” działania maszyny przebiegu głosowania. Jak się okazało, komórka PPR z Tarnawki otrzymała za opiekę nad urnami 30 tys. zł nagrody do podziału. Pieniądze trafiły do rąk komendanta ORMO, który dał podwładnym tylko 6 tys., resztę zatrzymując dla siebie. Oszustwo jednak wyszło na jaw i ormowiec został za karę poturbowany⁷⁸.

Przebieg referendum w powiecie krasnostawskim zasadniczo nie odbiegał od głosowania w innych powiatach województwa lubelskiego. Represje w stosunku do legalnej peeselowskiej opozycji, nasilona propaganda prorządowa i różne formy fałszerstw stosowanych podczas samego głosowania występowały nie tylko na Lubelszczyźnie. Patrząc jednak na pewne węższe aspekty referendum ludowego, można zaobserwować, że powiat krasnostawski wymyka się z pewnych ogólnych ram. Rzeczywiste wyniki referendum były niekorzystne tak dla PPR jak i zablokowanych z nią partii. Widoczne to było zwłaszcza w powiatach: radzyńskim, siedleckim, bialskopodlaskim, łukowskim, hrubieszowskim, włodawskim i kraśnickim, gdzie blisko 80% głosujących nie poparło rządowej koncepcji⁷⁹. Powiat krasnostawski do tej grupy się nie zaliczał, bo tutaj partie Bloku uzyskały nieco lepszy wynik. Trudno temu się dziwić jeśli w okresie od lutego do grudnia 1946 roku najwięcej członków PPR spośród wszystkich powiatów w województwie było właśnie w krasnostawskim. W lutym było zarejestrowanych 2070 działaczy partyjnych, w grudniu liczba ta wzrosła do 2734 osób⁸⁰. Stopień skomunizowania powiatu krasnostawskiego (choć wyższy) był porównywalny w tym czasie z powiatem kraśnickim. Jednak inna była sytuacja ogólna, ponieważ w kraśnickim obok licznych struktur PPR, silna była również opozycja w postaci lokalnego podziemia zbrojnego, w odróżnieniu od krasnostawskiego⁸¹. W porównaniu z innymi powiatami również liczba osób pozbawionych prawa głosu była stosunkowo niewielka. W krasnostawskim to prawo odebrano 900 osobom, a przykładowo w lubartowskim głosować nie mogło aż 4452 osób⁸².

Referendum było generalną próbą przed wyborami, mającą na celu sprawdzenie ludzi, przetestowanie metod, osłabienie PSL, czy też rozbięcie podziemia niepodległościowego. Pomimo szeregu błędów i nieprawidłowości władza w zasadzie cel ten zrealizowała. Zostawało jeszcze pół roku na udoskonalenie narzędzi wyborczych oraz osłabienie opozycji i można było przystąpić do wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

⁷⁷ J.C. Malinowski, *Wywiad i kontrwywiad siatki cywilnej Okręgu Lubelskiego WiN 1945–1947 w walce o Niepodległość Polski z rosoj-sowieckim okupantem ludobójczym. Studium organizacji i działalności*, Lublin 2017, s. 68.

⁷⁸ H. Pająk, *Zbrodnie UB-NKWD*, op. cit., s. 64.

⁷⁹ J. Wrona, *Życie polityczne 1944–1956*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiański i M. Mazur, Lublin 2016, s. 304.

⁸⁰ R. Drabik, *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie (1944–1948). Przyczynek do badań nad działalnością, strukturą i kadrami*, [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/1945*, red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2013, s. 13–14.

⁸¹ Por. A. Borzęcki, *Rola Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w „zabezpieczeniu” referendum ludowego i kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w powiecie kraśnickim*, [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku w latach 1944–1956*, red. J. Romanek, Lublin 2011, s. 76–97.

⁸² AIPN Lu sygn. 044/14, k. 12.

SUMMARY

PEOPLE'S REFERENDUM ON 30 JUNE 1946 IN KRASNYSTAW DISTRICT AREA

On 30 June 1946 the communist authorities organized People's Referendum in the post-war Poland to check the actual public mood, test methods of activities of the repression apparatus and gain time before Sejm election. Krasnystaw district was divided into 67 voting districts and treated as a weakly endangered area without opposition in the form of armed independence underground. Referendum was connected with the fight with opposition, mainly Polish Peasant Party. Political opponents were harassed, intimidated, arrested and deprived of the right to vote. On the other hand, pro-government propaganda was carried out to encourage to vote "3 x YES". Except for small incidents, the voting was calmly proceeded in Krasnystaw district area and just like in the whole country it was falsified by communists by using different methods and techniques.

Изложение

Народный референдум 30 июня 1946 года на территории Красноставского повета

30 июня 1946 года в Польше состоялось всенародное голосование (референдум), организованное коммунистическими властями. Голосование было направлено на проверку текущих социальных настроений, тестирование методов обеспечения безопасности на практике и получение времени на выборы в Сейм. Красноставский повет был разделен на 67 избирательных участков и относился к поветам не находившимися под угрозой, то есть к таким, в которых не было сильной оппозиции в форме вооруженного независимого подполья. Референдум был отмечен борьбой против оппозиции в первую очередь в форме Польской народной партии. Политические оппоненты власти подвергались преследованиям, запугиванию, аресту и лишению права голоса. С другой стороны, проводилась проправительственная пропаганда, поощряющая голосовать «3 раза». Помимо незначительных инцидентов, голосование в Красноставском повете проходило спокойно и, как и во всей стране, было сфальсифицировано коммунистами с использованием ряда методов и приемов.



Chełm lata 60. – skrzyżowanie przy targowicy
(fot. L. Radwański)

HENRYK KUCHARUK

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI CHEŁMSKIEJ

Miasto Chełm i powiat chełmski na początku lat 50. XX wieku właściwie nie różniły się niczym bardziej szczególnym wśród pozostałych miast i powiatów województwa lubelskiego. Ludność miejska i wiejska regionu była wtedy niemal jednolita narodowościowo. Zamieszkała tu od pokoleń lub niedawno osiedlona, wspólnie dążyła do odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych po zakończeniu II wojny światowej. W dniu 31 marca 1951 roku, administracyjnie Chełm wyłączono z powiatu chełmskiego¹, tworząc odrębny powiat miejski (grodzki), z urzędem prezydenta miasta, obejmujący 35 km². Powiat chełmski liczył 1836 km². Miasto zamieszkiwało prawie 30 tys. ludności, a powiat w 13 gminach wiejskich blisko 120 tys. osób. Pomimo wyodrębnienia, miasto było nadal organizacyjnie związane z całym powiatem.

Powiat miał charakter typowo rolniczy, a Chełm stanowił ośrodek przemysłu rolno-spożywczego. W 1952 roku dokonano przebudowy i modernizacji budynku przy ul. Kolejowej, gdzie wkrótce miał powstać Zakład Przemysłu Owocowo-Warzywnego². Ze względu na znaczne pokłady kredy piszącej w pobliżu miasta i margla blisko Rejowca, zdecydowano, by rozwijać przemysł wydobywczy. Na wschód od miasta w 1956 roku rozpoczęto budowę Cementowni „Chełm I”, która po wybudowaniu w 1960 roku Cementowni „Chełm II”, razem z Cementownią w Rejowcu, już jako Kombinat Cementowy „Chełm”, była ważnym ogniwem Lubelskich Zakładów Przemysłu Cementowego. Rozpoczęcie w latach 60. budowy Chełmskich Zakładów Obuwia, stworzyło możliwości rozwoju w regionie przemysłu skórzanego³.

Tworzenie przemysłu w mieście spowodowało rozwój budownictwa mieszkaniowego. Zatrudniano ludność z okolic, co przyczyniło się do ich osiedlania w Chełmie. Wzrastała liczebność ludności miejskiej. Chełm stawał się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i oświaty. Od 1950 roku funkcjonowały dwa licea ogólnokształcące: I LO – im. Stefana Czarnieckiego i II LO im. gen. Gustawa Konstantego Orlicz-Dreszera, które przez cały PRL nosiło miano Manifestu Lipcowego – najpierw tworzone przy ul. Obłońskiej,

¹ W. Ćwik, J. Reder, *Rozwój administracyjno-terytorialny Ziemi Chełmskiej*, [w:] *Ziemia Chełmska*, Lublin 1961, s. 25.

² Z. Nieoczym i Z. Rajewski, *Chełm i okolice. Informator dla wycieczek młodzieżowych*, Warszawa 1972, s. 16–17.

³ *Ziemia Chełmska w 40-leciu PRL*, red. K. Mazurek, Chełm 1984, s. 181.

a wkrótce przeniesione na ul. Szpitalną⁴. W 1951 roku otwarto w Chełmie Państwowe Liceum Felczerskie, gdzie nauka trwała trzy lata⁵. Wówczas młodzież z Chełma i powiatu kształciła się także w Technikum Mechanicznym, Technikum Ekonomicznym, Szkole Rzemiosł Budowlanych, Zespołach: Doskonalenia Zawodowego i Szkół Zawodowych. Kwalifikacje do pracy w szkołach młodzież zdobywała w chełmskim Studium Nauczycielskim. Oddziaływaniu miasta na życie kulturalne okolic sprzyjała postępująca elektryfikacja wsi, zwłaszcza siedzib gmin i większych skupisk ludności wiejskiej. Z inicjatywy Wydziału Oświaty Urzędu Powiatowego w budynkach szkół, w zaludnionych wioskach, w miesiącach letnich organizowano sezonowe przedszkola, mające duże powodzenie w okresie wakacyjnym. Lata 50. XX wieku to także okres wyżu demograficznego. Miała tu uzasadnienie realizacja programu budowy w kraju tysiąca szkół na tysiąclecie. Był on nawiązaniem do zbliżających się planowanych obchodów milenijnej rocznicy istnienia państwa polskiego. Wskutek dokonujących się przemian, Chełm stał się ważnym ośrodkiem przemysłowym i społeczno-kulturalnym na Lubelszczyźnie.

POWOŁANIE STOWARZYSZENIA, JEGO ROZWÓJ I DZIAŁALNOŚĆ DO POŁOWY LAT 70. XX WIEKU

Wydarzenia polityczne 1956 roku w kraju, również w naszym regionie, miały istotny wpływ na stabilizację ogólnej sytuacji społeczeństwa. Sprzyjały one aktywizacji w zakresie działalności oświatowej i kulturalno-artystycznej. Wyrastało nowe pokolenie miejscowej inteligencji, wywodzące się głównie ze środowisk robotniczych i chłopskich. Wielu tutejszych aktywistów miało solidne przygotowanie do takiej działalności, poparte odpowiednim wykształceniem, którego podstawy niektórzy z nich zdobywali poprzez tajne nauczanie jeszcze w czasie okupacji niemieckiej. Pragnęli oni włączać do uczestnictwa w kulturze, oświacie i do działań artystycznych możliwe największe grupy mieszkańców Chełma i powiatu. Łączyła ich myśl powołania towarzystwa regionalnego, patronującego takiej działalności i aktywizującego różne środowiska społeczno-zawodowe. Z tym zamiarem w Chełmie spotkali się: Kazimierz Paweł Janczykowski (1888–1972) – nauczyciel, pedagog w I Liceum Ogólnokształcącym, działacz społeczny, inspirator rozwoju turystyki; Longin Jan Okoń (ur. 1927) – poeta, prozaik, eseista; Stanisław Skibiński (1919–1980) – regionalista, archiwista, muzealnik; Czesław Twardzik (1914–1979) – poeta i satyryk⁶. Założyli oni w 1957 roku Koło Miłośników Chełmszczyzny. Nawiązali

⁴ Z. Nieoczym i Z. Rajewski, *Chem i okolice...*, op. cit., s. 16; *Z historii Szkoły. Etapy rozwoju bazy lokalowej*, [w:] *III Zjazd Absolwentów i Nauczycieli II Liceum Ogólnokształcącego im. gen. G. Orlicz-Dreszera*, Chełm 25–26 IV 2010, s. 38.

⁵ *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 2, red. A. Kierek, Warszawa 1979, s. 523; *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 5, red. T. Mencil, Warszawa–Łódź 1986, s. 351.

⁶ Z.W. Okoń, *Bliżej regionu, bliżej kraju. 17 lat miłowania Ziemi. Informator Turystyczno-Usługowy z 9.05.1976 r.*, s. 50–52; Z. Lubaszewski, W.A. Kozłowski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *Ludzie*, Chełm 2011, s. 107–108, 200–202, 256–257, 302 [biogramy osób: K.P. Janczykowski, L.J. Okoń, S. Skibiński i C. Twardzik]. Por. treść zestawienia w przypisie 131, nr 10, 11, 13.

robocze kontakty ze środowiskiem chełmskich literatów, pisarzy, poetów, historyków, etnografów, twórców ludowych i znawców folkloru. Wykazali oni lokalne zamiłowania do aktywnej pracy na rzecz regionu i działań społecznych. Zainspirowali tworzenie przy Kole pierwszych sekcji: brydża sportowego i nauki języków obcych. Poza czynnikiem integracji towarzyskiej, sekcje te nie wzbudziły dużego zainteresowania i wkrótce je rozwiązano. Dnia 11 grudnia 1959 roku Koło zostało przekształcone w Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Chełmskiej (SMZCh). Do inicjatorów powołania dołączyło kilkanaście osób: Zbigniew Ryszard Bejster (1931–2009) – nauczyciel geografii⁷; Henryk Czarnobil; Stanisław Dziedzic; Halina Komaniuk; Jan Koruniewski; Ryszard Królikowski; Władysław Kuchta (1911–1993) – poeta ludowy i prozaik z *Mołodutyna*⁸; Jan Kunicki; Jadwiga Medyńska (1894–1985) – nauczycielka tajnego nauczania i działaczka związkowa⁹; Andrzej Piwowarczyk (1930–2006) – bibliotekarz, historyk i regionalista; Maria Pudełko; Kazimierz Eugeniusz Steszuk (1927–1992) – poeta, prozaik i publicysta¹⁰; Jan Tadeusz Ścibior (1914–1999) – fotograf, artysta plastyk i animator kultury¹¹; August Warylecki i Władysław Wolwicz. Wkrótce do Stowarzyszenia dołączyli inni, a wśród nich Jerzy Grosman (ur. 1934), człowiek wielu talentów¹². Celem szeroko pojętej działalności, nakreślonej w programie SMZCh, stały się¹³:

1. popularyzacja wiedzy o miejscowych zabytkach historycznych;
2. dokumentowanie i popularyzacja w społeczeństwie osiągnięć wielu dziedzin działalności w mieście i powiecie;
3. działanie na rzecz pełnego rozwoju kultury w mieście i gminach ziemi chełmskiej.

W dniu 27 lutego 1960 roku organizacja została wpisana do Krajowego Rejestru Polskich Stowarzyszeń i Związków w Lublinie pod numerem 9140, nabywając pełną osobowość prawną. Najpierw Stowarzyszenie miało siedzibę w Chełmie, przy ul. Lubelskiej 4, w budynku murowanym „starego” Domu Kultury (dziś mieści się tu Chełmskie Przedszkole Integracyjne). Było ono jednym z pierwszych towarzystw regionalnych utworzonych w województwie lubelskim. Przyjęto formy działania:

⁷ Z.W. Okoń, *Bliżej regionu...*, op. cit., s. 3; C. Bejster, A. Kędzierawski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 21–22 [biogram Z.R. Bejstera].

⁸ „Cement Chełm”, nr 13–14, 15.07.1976 r., s. 4; *Po Zjeździe Miłośników Ziemi Chełmskiej*, „Sztandar Ludu”, nr 40 (5280), 16.02.1961 r.; T. Multański, „Tygodnik Kulturalny”, nr 19 (205) z 7.05.1961 r.; M. Wełna, *Chełmscy działacze, ciekawi ludzie*, „Trybuna Ludu”, 30.06.1961 r. Por. 131, nr 4.

⁹ *Po Zjeździe Miłośników Ziemi Chełmskiej*, op. cit.; P. Kiernikowski, *Jadwiga Medyńska*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1 cz. 1, *Ludzie*, op. cit., s. 179–180.

¹⁰ Z.W. Okoń, *Bliżej regionu...*, op. cit.; *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 268, por. 131, nr 12 i 15.

¹¹ M. Wełna, *Chełmscy działacze, ciekawi ludzie*, op. cit.; E. Ścibior-Derlak, E. Kropp, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 292–293. Por. 131, nr 17.

¹² J. Sadowska, Jerzy Grosman, *Ponad pół wieku ze sztuką. Twórcy Ziemi Chełmskiej*, „Kultura Chełmska” 2016, nr 22 (4), s. 11. Por. 131, nr 2.

¹³ Archiwum Zakładowe Chełmskiej Biblioteki Publicznej, dalej AZChBP, Sygn. 1/1 z 20.05.1973 z listą nr 5. Materiały i Sprawozdania z obrad SMZCh.

1. organizowanie odczytów i wieczorów autorskich;
2. aktywną organizację wycieczek krajoznawczych;
3. badanie przeszłości Chełma i regionu przy współpracy z tutejszym Muzeum i ośrodkami nauki;
4. opiekę nad zabytkami Chełma i powiatu.

Na zebraniu założycielskim powołano pierwszy zarząd Stowarzyszenia¹⁴, który stanowili: L.J. Okoń – prezes, C. Twardzik – sekretarz i St. Skibiński – skarbnik. Członkami zarządu byli: K.P. Janczykowski, R. Królikowski, Wł. Kuchta, A. Piwowarczyk i M. Pudełko. W pierwszych kilku latach dokonano zmian. Prezesami byli wybierani kolejno: K. Drzewińska, W. Wolwowicz i R. Królikowski. Od 4 kwietnia 1966 roku W. Moskaluk przejął funkcję prezesa, Z. Stachira (1930–1997) – nauczyciel i pracownik administracji państwowej¹⁵ został zastępcą, a J. Kusz – skarbnikiem. Następnie prezesem był M. Krzysztof Paterkowski (1923–2010) – znany działacz społeczno-oświatowy¹⁶. Skład zarządu uzupełnili: E. Czarnota (ur. 1933 r.) – muzyk, kompozytor¹⁷ i J. Graba. Od 5 kwietnia 1971 roku funkcję sekretarza przejął K.E. Steszuk. Dokonano zmian od 23 listopada 1971 roku: J. Korneluk został wiceprezesem, Z. Stachira – skarbnikiem, a członkami zarządu byli: E. Fladrzyński, J. Grosman, W. Kuchta, L.J. Okoń i J. Samborski¹⁸. Już po roku działalności SMZCh liczył w mieście i powiecie stu członków i aktywistów. Wkrótce spośród chełmskich absolwentów tutejszych uczelni i studentów powołano Koło w Warszawie, gdzie przewodniczył S. Nafalski¹⁹. Chełmskie Stowarzyszenie nawiązało i utrzymywało robocze kontakty z towarzystwami regionalnymi: Hrubieszowa, Lubartowa i Puław. Jako typowa organizacja regionalna SMZCh objęło opieką i patronatem organizacje kulturalno-artystyczne już istniejące na ziemi chełmskiej, a także inspirowało do tworzenia nowych klubów zainteresowań. Ich działania, poprzez patronat, finansowały wydziały kultury Rad: Miejskiej i Powiatowej w Chełmie. Również ze składek członków Stowarzyszenia wspierano regionalistyczną aktywność społeczną. Do 1975 roku działało w nim siedem różnych sekcji²⁰. Wiodącą w działaniu, jedną z aktywniejszych była:

1. SEKCJA LITERACKA

Objęła ona, nawiązując do działań w latach 30. XX wieku w regionie, a reaktywowaną w 1956 roku Grupę Literacką „Pryzmaty”²¹. Zrzeszała tutaj lokalnych pisarzy i poetów, mających wówczas znaczący dorobek twórczy. Przewodniczył jej do 1965 roku

¹⁴ AZChBP, sygn. 1/1, Materiały i Sprawozdania.

¹⁵ W. Sulimierski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *Ludzie*, op. cit., s. 263–264.

¹⁶ A. Kędzierawski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *Ludzie*, op. cit., s. 215–216.

¹⁷ F. Świstowski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, *Ludzie*, cz. 1, op. cit., s. 47–48. Por. 131, nr 16.

¹⁸ AZChBP. Sygn. 1/2, Protokół z obrad SMZCh, sygn. 1/2 z 5.05.1974 r. Por. 131, nr 22, 2, 4, 1.

¹⁹ *Umiłowanie regionu*, „Sztandar Ludu”, 28.05.1977 r., op. cit.

²⁰ AZChBP. Sygn. 1/3, Materiały i sprawozdanie z obrad Walnego Zgromadzenia z 23.05.1976 r.

²¹ *Umiłowanie regionu*, „Sztandar Ludu”, op. cit.; AZChBP, sygn. 1/3, Protokół z Walnego Zgromadzenia, op. cit.

i ponownie nią kierował od 1968 roku L.J. Okoń. Wyróżniającymi się w twórczości poetyckiej byli tu: M.J. Okoń (1929–2001)²², żona L.J. Okonia, K.E. Steszuk, C.Twardzik, W. Kuchta, I. Balik (1916–1990), J. Bassa (1900–1972), W. Berezecki (1896–1989), M. Borodej (1926–2002), A. Stańczak (1911–1982), F. Matera (1897–1966) i W. Surowiecki (1917–2003)²³. W latach 1965–1968 kilku z nich było członkami Klubu Pisarzy Ludowych w Lublinie i w 1968 roku założyli Stowarzyszenie Twórców Ludowych (STL) Ziemi Chełmskiej, obejmujące 87 literatów i artystów. Inspiratorem jego powołania i wieloletnim przewodniczącym był W. Kuchta. Zasadą sekcji literackiej było cykliczne organizowanie z ich udziałem i pozostałych autorów Zjazdów Twórców Ludowych²⁴. Pierwszy Zjazd miał miejsce w Chełmie w 1961 roku. Rok później organizowano „Spotkania z historią, literaturą i satyrą”. W literackim dorobku L.J. Okonia pojawiły się wówczas: *Legendy chełmskie* i *Opowieści niedźwiedziego grodu*, a także *Być* – cykl sonetów okupacyjnych C. Twardzika. W 1964 roku w nowo oddanym do użytku Powiatowym Domu Kultury w Chełmie, przy pl. Tysiąclecia 1, odbył się Zjazd dwóch pokoleń chełmskich poetów, wspólnie z aktorami ziemi chełmskiej. Wydano w 1965 roku *Srebrne lichtarze* Zdzisława Popowskiego. W 1966 roku był organizowany II Zjazd Twórców Ludowych i międzyszkolny Konkurs Recytatorski: „Czy znasz literaturę Ziemi Chełmskiej”²⁵? Wśród licznych wydań do 1975 roku sekcja literacka miała w dorobku 24 pozycje książkowe: powieści, nowel i wierszy. W tym antologia w opracowaniu Zdzisława Popowskiego, obejmująca *Wiersze poetów chełmskich* i *Nasza Pieśń*, zawierająca piosenki z tekstami poetów, pod redakcją Aleksandra Bryka. Formą działań wspólnych Grupy „Pryzmaty” i STL były kontakty literatów chełmskich z dziennikarzami i naukowcami z kraju, m.in. z dr. Jackiem Kajtochem z Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktorem „Głosu Młodzieży”, krytykiem literackim i znawcą literatury regionalnej. Do połowy lat 70. do Chełma byli również zapraszani literaci: Kazimierz Andrzej Jaworski, Waldemar Babinicz, Konrad Bielski, Zbigniew Koźmiński, Zygmunt Mikulski, Waław Mrozowski, Henryk Pajak, Jan Szczawiej i Melchior Wańkowicz. Odbyli oni 150 spotkań autorskich i wygłosili blisko 100 wykładów. Spotkania te cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta i powiatu chełmskiego.

2. SEKCJA FOLKLORYSTYCZNA

Zasłużoną aktywnością wykazywał się w niej: Leszek Eliaszczyk (1922–1980) – folklorysta zainteresowany zbieractwem dawnych instrumentów smyczkowych²⁶. Od lat

²² Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 202.

²³ AZChBP, Sygn. 1/3, Sprawozdanie i protokół z obrad Walnego Zgromadzenia, *op. cit.*; P. Wierzejski, Kochoć tę Ziemię, „Tygodnik Chełmski”, nr 6 (216), 9.02.1985 r., s. 7; E. Bajkiewicz-Kaliszczyk, Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 16–18, 20, 22–23, 36, 179, 265, 275–276. Por. 131, nr 4, 12, 13.

²⁴ AZChBP, Sygn. 1/1, 1/2, 1/3, Sprawozdania, materiały i protokoły z obrad SMZCh, sygn. 1/1, 1/2, 1/3, *op. cit.*

²⁵ J. Stachira, *Sztuka ludowa i jej twórcy*, „Tygodnik Chełmski”, nr 31(43), 1.08.1981 r., s. 12–13. Por. 131, nr 13.

²⁶ Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 64. Por. 131, nr 21.

60. tworzył w Chełmie Julian Bajkiewicz (1904–1990), artysta malarz²⁷, muzyk grający na trzech instrumentach: skrzypcach, mandolinie i gitarze. Obrazy jego urzekają barwą i rozmaitością szczegółów. Pierwszy sukces zagraniczny osiągnął on już w 1964 roku na VII Międzynarodowej Wystawie Sztuki Amatorskiej Kolejarzy w Galerii Balzaka w Paryżu. Na płótno nanosił on etapami plany krajobrazu. Nadawał im barwy i ożywił postaciami ludzi i zwierząt. Przetwarzał rzeczywistość, dając jej wewnętrzną siłę i radość życia. Od 1972 roku współpracował z Biurem Handlu Zagranicznego „Desa” w Warszawie. Swoje liczne obrazy ekspozycje także w regionie. W 1973 roku przy udziale Muzeum Chełmskiego prezentował je m.in. na Dożynkach Powiatowych w Żmudzi²⁸. Duże zainteresowanie jego malarstwem wykazywali Niemcy, reprezentujący Telewizję z Hamburga. Poetka i pieśniarka ludowa Paulina Hołysz (1892–1975)²⁹ udzieliła istotnej pomocy w reżyserowaniu i nagraniu filmu o ludowych tradycjach, pt. *Strupińskie wesele*. Ona także wydała tomiki wierszy. Wydział Powiatowy Kultury w Chełmie, za akceptacją Muzeum, utworzył wtedy Izbę Pamięci tej poetki w Strupinie Dużym. Rozpoczęło wówczas działalność poetycką i rzeźbiarską małżeństwo: Walerian (1931–2004) i Stanisława (ur. 1938) Mąkowie³⁰ z Rożdżałowa. Prace Stanisławy posiadają ciepłą gamę barw. Jedną z jej pierwszych nagród była uzyskana w 1973 roku 3. nagroda w konkursie: „Sztuka ludowa środkowej Lubelszczyzny”, pokazana w Muzeum Okręgowym w Lublinie. Ich rzeźby, przeważnie o treści religijnej, i olejne malarstwo przyrodnicze, były wystawiane w Muzeum Chełmskim i w Lublinie.

3. SEKCJA MUZYCZNO-WOKALNA

Stała się ona bardzo popularna w działalności Stowarzyszenia. Istotne miejsce w niej pełnił chór „Hejnał”, założony 17 września 1966 roku w Chełmie, a prowadzony przez Mieczysława Niedźwieckiego³¹. Żył on w latach 1935–1994. Od początku swej działalności chór wykonywał urozmaicony repertuar pieśni ludowych, patriotycznych, religijnych i regionalnych. Do lat 70. opracowano i wykonano w nim ponad 40 pieśni własnej aranżacji. Dał on ponad 100 koncertów w Chełmie, Lublinie, regionie i na terenie kraju. Rozpoczął też koncertowanie za granicą. Wyjeżdżał w 1971 roku i 1974 roku na Węgry, a Zespół z Budapesztu odwiedził Chełm. Przy chórze chełmskim Teresa Dyłaż i Danuta Bałka-Kozłowska³² prowadziły chór chłopięcy i męski, wspomagające głosy

²⁷ E. Bajkiewicz-Kaliszczuk, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 16–18.

²⁸ Autor, jako pracownik Muzeum w Chełmie, był oddelegowany do obsługi lokalnych imprez artystycznych. Pomagał J. Bajkiewiczowi w promowaniu twórczości. Por. 131, nr 7.

²⁹ J. Górny, „Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Chełmskiej”, *„Gazeta Zakładowa Kombinatoru Cementowego »Chełm«*”, 15.07.1976 r.; Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 97–98. Por. 131, nr 9.

³⁰ W. Mąka, *Poeta i rzeźbiarz z Rożdżałowa*; S. Mąka, *Moje malowanie*, Wyd. Wojewódzki Dom Kultury z 29.10.1996 r.; Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s.179. Por. 131, nr 5 i 6.

³¹ A. Kędzierawski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 196–198; Chór „Hejnał” ma już pół wieku, „Super Tydzień Chełmski”, nr 37 (773) 12.09.2016 r., s. 8. Por. 131, nr 14.

³² A. Kędzierawski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 196–198; „Super Tydzień Chełmski”, nr 37 (773), 12.09.2016 r.

żeńskie „Hejnał”. Ponadto, zaangażowani w działaniach chóru byli także: Marian Gardyński, Borys Halicki i Dominik Oskierko³³. Chór miał na swoim koncie wiele nagrań w Polskim Radiu i udział w koncertach Legnica – „Cantat”. Występował na uroczystych akademiach z okazji Święta Pracy, innych świąt państwowych i lokalnych.

Kierował sekcją E. Czarnota. Założył on 1 września 1967 roku, wspólnie z Antonim Stelmaszczykiem (1912–1990) – dyrygentem muzycznym³⁴, chełmską Orkiestrę Symfoniczną. M. Niedźwiecki kierował nią do 1970 roku. Wówczas współdziałała ona aktywnie z Filharmonią Lubelską. W 1972 roku pod batutą E. Czarnoty chór „Hejnał” uczestniczył m.in. w Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Partyzanckiej w Kraśniku, Festiwalu Pieśni Pokoju w Lublinie oraz uroczystym Koncercie z okazji 100-lecia urodzin Stanisława Moniuszki. Dnia 25 lutego 1973 roku dochód ze wspólnego specjalnego koncertu chóru „Hejnał” z chełmską Orkiestrą Symfoniczną został przekazany na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie³⁵. Od 1972 roku kierownictwo nad Orkiestrą przejął A. Stelmaszczyk. W latach 1972–1973 dzięki staraniom aktywu sekcji, gościli w Chełmie wybitni artyści: Bernard Ładysz, Wanda Wiłkomirska, Lidia Grychtołówna, Jerzy Waldorff i wybitny muzykolog Bohdan Pilarski.

4. SEKCJA TEATRALNA

Sekcja z wieloletnią tradycją. Stowarzyszenie objęło opieką najdłużej działający w regionie Amatorski Teatr Ziemi Chełmskiej. Został on założony w 1904 roku przez Jadwigę i Józefa Papużyńskich³⁶. Był jednym z najstarszych polskich teatrów. Józef (1887–1944) z zawodu aptekarz, z zamiłowania aktor i społecznik. Jego żona Jadwiga z domu Tymińska (1880–1969) była również aktorką³⁷. Działalność Teatru w Chełmie, rozwijana w latach międzywojennych, była kontynuowana wkrótce po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej. W tamtym czasie kierowali nim: Aleksander Chweczuk-Łukaszyński (1894–1971) – aktor, charakteryzator, scenograf i reżyser, wspólnie z Kazimierą Pieracką (1900–1966) – reżyserem teatralnym i sekretarką w I Liceum im. Stefana Czarnieckiego³⁸. Dzięki ich zaangażowaniu chełmski Teatr podjął działania od listopada 1944 roku i kontynuował je w latach 50³⁹. Na scenach PDK w Chełmie i regionie, w licznych spektaklach, różne role grali: działacze kultury, zawodowi nauczyciele oraz uczennice i uczniowie szkół licealnych i techników zawodowych. Formalnie Stowarzyszenie, z chwilą założenia, objęło patronat nad Teatrem. Udzielano mu pomocy organizacyjnej i finansowej, gdyż SMZCh dysponowało środkami na aktywność kulturalną. Dnia 28 grudnia 1963 roku minister kultury i sztuki przyznał nagrodę specjalną dla K. Pierackiej,

³³ AZChBP, sygn. 1/1, Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia SMZCh, z 20.05.1973 r.

³⁴ J. Szczucka, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 267–268. Por. 131, nr 16 i 20.

³⁵ AZChBP, sygn. 1/2, Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia SMZCh, z 5.05. 1974 r.

³⁶ D. Bezler, *Brawo, brawo, brawo...*, *op. cit.*, „Super Tydzień Chełmski”, nr 17 (441) z 26.04.2010 r., s. 17.

³⁷ M. Głowniak, *Z archiwum rodzinnego*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 211–212 i 214–215.

³⁸ Z. Lubaszewski, M. Chmielewska, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 44 i 223–224. Por. 131, nr 25.

³⁹ B. Bodakowska, H. Buczma, M. Przyłipiak, *75 lat Teatru Ziemi Chełmskiej. Informator*, Chełm 1979, s. 4.

jako reżyserki i kierownika Teatru Ziemi Chełmskiej⁴⁰. Do opracowania wielu przedstawień, z pasją i zaangażowaniem, włączyli się: Regina Możdżeńska (1922–2014) – poetka i reżyser teatralny, oraz Czesław Dopieralski (1939–1992) – aktor, reżyser i instruktor Teatru. Barbara Wanda Bodakowska-Jaroszek (1930–2001) – aktorka i bibliotekarka⁴¹, utworzyła zespół teatru dziecięcego z uczennic i uczniów szkół podstawowych Chełma. Wśród nauczycielek polonistek do aktywniejszych w występach Teatru należała Anna Kasz (1918–1988) – aktorka, reżyserka teatralna i animatorka kultury, ucząca w Liceum Ekonomicznym w Chełmie⁴² (matka Marka Kasza – dziennikarza w „Tygodniku Chełmskim”). W kwietniu 1970 roku Teatr Ziemi Chełmskiej zajął pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Amatorskich w Nowej Hucie (Kraków), wystawiając *Dekret* Zbyszka Skowrońskiego w reżyserii C. Dopieralskiego⁴³. Włączał się do występów w Teatrze regionalista Chełmski – Jerzy Grosman, artysta plastyk. Był on od 1960 roku aktorem, charakterizatorem, scenarzystą i scenografem⁴⁴. Jako aktor debiutował w spektaklu *Sublokator* Adama Grzymały Siedleckiego w reżyserii K. Pierackiej. Wykonał 16 różnych scenografii teatralnych do sztuk reżyserów: K. Pierackiej, A. Chwedczuka, C. Dopieralskiego i R. Rogowskiego. Aktorzy Teatru Ziemi Chełmskiej przygotowali i w latach 1971–1973 grali 7-krotnie komedię Aleksandra Fredry *Zemsta* w PDK w Chełmie, także reżyserowaną przez C. Dopieralskiego. Obejrzało ją ogółem ponad 3,5 tys. osób. Również blisko 800 widzów zobaczyło ją w Wojsławicach⁴⁵, gdzie była wystawiana z okazji obchodów Święta Ludowego. W grudniu 1972 roku miało premierę przedstawienie Stanisława Tyma pt. *Poczta się nie myli* w Powiatowym Domu Kultury. Przedstawienia Teatru były organizowane także w innych szkołach Chełma i gminach powiatu.

5. SEKCJA FOTOGRAFICZNO-FILMOWA

Tą sekcją kierował od 1963 roku Władysław Mroczo (1919–2007) – filmowiec, fotograf i regionalista⁴⁶. Już w 1958 roku J. Grosman wspólnie z J.T. Ściborem założyli Chełmski Klub Plastyków amatorów, a przy współpracy z W. Mroczo i Albinem Kuczyńskim (1940–1996) – pedagogiem i działaczem społecznym⁴⁷, powołano Amatorski Klub Filmowy (AKF) „Miś”. Najpierw prezesem Klubu został J.T. Ścibor, jego zastępcą A. Kuczyński, a J. Grosman kierował Klubem Plastyków. Ten Klub uaktywnił się wcześniej, przed powołaniem Stowarzyszenia. Miał udział w plenerach twórczości artystycznej, gdzie prezentowano grafikę, malarstwo i ekslibrisy. Ogólnopolskie plenery wspierał

⁴⁰ *Kalendarz Lubelski – 1965 r.*, s. 168. Por. 131, nr 25.

⁴¹ J. Pawłowicz, Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 30–31, 59–60 i 186–187. Por. 131.

⁴² M. Skowrońska, E. Skrok, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 115–118.

⁴³ B. Bodakowska, H. Buczma, M. Przyłipiak, *75 lat Teatru...*, *op. cit.*, s. 6, Por. 131.

⁴⁴ J. Sadowska, Jerzy Grosman, *Ponad pół wieku...*, *op. cit.*; P. Kiernikowski, *Jerzy Grosman – 60. rocznica pracy twórczej*, „Rocznik Chełmski” 2016, t. 20, s. 477–480.

⁴⁵ AZChBP, sygn. 1/1, Protokół z Walnego Zgromadzenia SMZCh, z 1973 r., *op. cit.* Por. 131, nr 19 i 25.

⁴⁶ J. Skwarczewska, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 187–188. Por. 131.

⁴⁷ J. Sadowska, J. Grosman, *Ponad pół wieku...*, *op. cit.*; G. Kuczyński, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 2, Lublin–Chełm 2013, s. 97–98, Por. 131, nr 2 i 24.

Polski Związek Artystów Plastyków. J. Grosman brał udział w wystawach: w 1955 roku w Krościenku, w 1956 roku w Jarosławiu, w 1962 roku w Bystrzycy Kłodzkiej, w 1963 roku w Płocku⁴⁸, oraz w 1973 roku w Majdanie koło Wojsławic. Filmowcy wykonali pierwszy film – *Chełmskie migawki filmowe*. W gronie założycieli Foto-Klubu Ziemi Chełmskiej byli m.in. Edmund Fladrzyński i Lech Radwański⁴⁹. W latach 1971–1973 członkowie Foto-Klubu zrealizowali 16 wystaw artystycznych, w tym 8 połączonych ze spotkaniami artystycznymi i z dziedziny historii sztuki. Tylko w 1972 roku zorganizowano 7 wystaw fotografii amatorskiej: 3 w powiecie i 4 w Chełmie. Wówczas odbył się też Ogólnopolski Konkurs Amatorskiej Fotografii Artystycznej: „Sztuka ludowa i jej twórcy”. Patronat nad nim objęło Prezydium Federacji Amatorskiego Stowarzyszenia Fotografów w Polsce. Aktywiści tej sekcji uczestniczyli w plenerach w regionie i na terenie kraju. Do takich należały: 4 imprezy fotograficzne w Pograniczu, trzydniowy udział w Przeglądzie Fotografii Województw Polski Wschodniej w Białowieży, wyróżnienie dla Ryszarda Mazurka na Ogólnopolskim Biennale Fotografii Amatorskiej w Łodzi, dwie nagrody dla E. Fladrzyńskiego za wystawy: „Człowiek i jego praca” i „Wisła w Płocku”, organizowane w Bydgoszczy. Andrzej Kuśmierczyk prezentował tam serię zdjęć na Wystawie Fotograficznej Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pokazywał również zestaw barwnych przezroczy w Łodzi. Kazimierz Matuszewski otrzymał dyplom za eksponowanie swych prac na wystawie Centralnego Konkursu Fotograficznego ZNP w Nowym Sączu. Sukcesy odnosili chełmscy fotografowie także za granicą⁵⁰. E. Fladrzyński wystawiał dwie prace w Wielkiej Brytanii, Andrzej Bereza swoją twórczość prezentował w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz w Anglii. Sekcja fotograficzna na bieżąco dokumentowała piękno ziemi chełmskiej, dorobek sztuki regionu i miejsca pamięci narodowej.

6. SEKCJA HISTORYCZNA

W sekcji historycznej w ciągu kilkunastu pierwszych lat od powołania Stowarzyszenia, rozwijali aktywną działalność: Stanisław Skibiński, Andrzej Piwowarczyk i Konstanty Prożog (1922–2008) – publicysta, regionalista chełmski⁵¹. Już w 1959 roku członkowie tej sekcji zorganizowali Sesję Naukowo-Historyczną na temat przeszłości Chełma, a w 1966 roku Sympozjum Naukowe Studentów UMCS: „Postępowe tradycje Ziemi Chełmskiej w Tysiącleciu”. Uroczyscie obchodzono corocznie Dni Chełma. S. Skibiński w tamtym czasie opracował i opublikował ponad 250 artykułów z historii regionu, w tym m.in. o podziemiach chełmskich. Organizowano imprezy dotyczące

⁴⁸ P. Kiernikowski, *Jerzy Grosman...*, *op. cit.* Por. 131.

⁴⁹ AZChBP, sygn. 1/1, Materiały i sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia SMZCh za okres do 20.05.1973 r.; *Wystawa na jubileusz*, „Kultura Chełmska”, nr 22 (4/2016); *Fotografia i opis*, s. 16.

⁵⁰ AZChBP, sygn. 1/1, 1/2, 1/3, Materiały i sprawozdania z Walnych Zgromadzeń SMZCh z lat 1973–1976, *op. cit.* Por. 131, nr 22.

⁵¹ P. Kiernikowski, M. Taurogińska, Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 256–257, 227–228, 231–233. Por. 131, nr 11, 15 i 18.

dziejów innych miejscowości⁵². Były nimi Dożynki Wojewódzkie w Wólce Kańskiej, a w 1963 roku rocznice 520-lecia Wojsławic i 400 lat Rejowca (zostały mu w 2017 roku przywrócone prawa miejskie). Obchody dni Chełma w okresie maj–grudzień 1963 roku połączono ze świętowaniem 100. rocznicy powstania styczniowego w regionie i 20-lecia utworzenia Ludowego Wojska Polskiego⁵³. Z inicjatywy sekcji, w dniach 23–25 kwietnia 1964 roku zorganizowano w Chełmie Zjazd Studenckiego Koła Historyków UMCS. Udział w nim wzięli pochodzący z regionu studenci wszystkich uczelni w kraju⁵⁴. Ponadto w dniach 16–17 grudnia 1966 roku w Chełmie odbyła się Ogólnopolska Sesja Naukowa poświęcona zagadnieniom urbanistyczno-konserwatorskim miast o rozwijającym się przemyśle, na przykładzie naszego miasta⁵⁵. Staraniem tej sekcji w 1974 roku wydano monografię autorstwa Bolesława Mariana Zimmera (1914–2002): *Miasto Chełm. Zarys historyczny*⁵⁶, jako pierwszą o dziejach miasta. Również w tym roku w PDK w Chełmie miało miejsce spotkanie z autorem tej książki.

7. SEKCJA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZA

Wyłoniła się ona z sekcji historycznej. Z chwilą powołania SMZCh kierował nią K.P. Janczykowski. Brał on udział w reaktywowaniu już w 1949 roku Chełmskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przez kolejne lata pełnił w nim funkcję prezesa. Jako współzałożyciel Stowarzyszenia wspierał ważne działania propagujące również turystykę regionu⁵⁷. Inspirował wydawanie pierwszych powojennych przewodników dotyczących Chełma i okolic. Bardzo aktywnie działali w niej: A. Piwowarczyk, K. Prożogo i S. Skibiński. Na jej spotkaniach i w trakcie kolejnych posiedzeń Stowarzyszenia apelowali o konieczność ochrony zabytków miasta i powiatu⁵⁸. Domagali się, aby władze lokalne przeznaczały stosowne środki finansowe na ich remont i konserwację. Dotyczyło to zwłaszcza wieży w Stołpiu i ewentualnej renowacji resztek baszty obronnej w Bielawinie. K. Prożogo projektował medale dotyczące wydarzeń z dziejów Chełma i powiatu⁵⁹. Był nim m.in. medal na temat powołania w Chełmie w 1944 roku Oficerskiej Szkoły Artylerii. Na przykładzie Bielawina apelowano do chełmskich władz, aby przeciwdziałać niszczeniu dziedzictwa kultury.

⁵² AZChBP, Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia SMZCh, sygn. 1/3.

⁵³ *Kalendarz Lubelski – 1965 r.*, s. 166–167.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 169; A. Rybak, *Dzieje Ziemi Chełmskiej. Kalendarium*, Chełm 1998, s. 196.

⁵⁵ „Sztandar Ludu”, nr 299, 17–18.12.1967 r., s. 1–2.

⁵⁶ AZChBP, sygn. 1/3, Materiały i sprawozdanie z obrad Walnego Zgromadzenia z 1976 r. E. Kuszelewska, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 335–336.

⁵⁷ Z. Lubaszewski, W.A. Kozłowski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 107–108.

⁵⁸ AZChBP, sygn. 1/1, 1/2, 1/3, Materiały i sprawozdania z Walnych Posiedzeń SMZCh, z lat 1973–1976. Por. 131, nr 10, 11, 15 i 18.

⁵⁹ AZChBP, sygn. 1/3, Materiały z Walnego Zgromadzenia SMZCh. Protokół na 7 stronach, z 23.05.1976 r.; Z.W. Okoń, *Bliżej regionu, bliżej kraju, 17 lat miłowania Ziemi*, [w:] *Informator Turystyczno-Usługowy z 9.05.1976 r.*, s. 50–52; Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 231–233. Por. 131, nr 18.

DZIAŁALNOŚĆ STOWARZYSZENIA NA TERENIE WOJEWÓDZTWA CHEŁMSKIEGO

W wyniku zmian na mapie polityczno-administracyjnej kraju Chełm z dniem 1 czerwca 1975 roku stał się jednym z miast wojewódzkich, znalazł się w gronie 49 nowych województw⁶⁰. Odtąd pojęcie ziemi chełmskiej rozszerzono na cały obszar regionu, liczącego wówczas 25 gmin i 4 miasta, łącznie z Krasnymstawem, Rejowcem Fabrycznym i Włodawą. W minionych wiekach większość tego terenu stanowiła historyczną ziemię chełmską. Zadania towarzystwa o charakterze typowo regionalistycznym, nadal pozostawały te same. W nowej sytuacji mniejsze miasta i okoliczne gminy, wykazywały dążenie do administracyjnego ciążenia ku nowemu, wyższej rangi ośrodkowi kultury i oświaty, jakim został Chełm. Regionaliści chełmscy wyrażali przekonanie, że przy braku pośredniego ogniwa władzy powiatowej, należy bardziej aktywnie krzewić działania kulturalno-oświatowe i artystyczne w podległych miastach i gminach. Niewielki terytorialnie teren województwa chełmskiego stwarzał w tym zakresie dobre, sprzyjające możliwości.

Od 1976 roku funkcje prezesów Stowarzyszenia, wybieranych na Walnych Zgromadzeniach ogółu członków, pełnili kolejno: Tadeusz Sobolewski – wicewojewoda chełmski i entuzjasta działań regionalnych⁶¹; a w latach 1984–1985 prezesem SMZCh był Ryszard Patkowski, dyrektor chełmskiego Muzeum, zastępcami: Zenon Stachira i Lech Radwański, Zbigniew Waldemar Okoń, dyrektor WDK w Chełmie – sekretarzem, i Witold Sulimierski, dyrektor Biblioteki – skarbnikiem⁶². Później L. Radwański pełnił do 1989 roku obowiązki przewodniczącego, do czasu objęcia funkcji dyrektora Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych w chełmskim Urzędzie Wojewódzkim. Na pierwszym Walnym Zgromadzeniu, już w woj. chełmskim, przekazano dla towarzystwa regionalnego następujące zadania⁶³: 1) kształtowanie patriotycznych, również internacjonalistycznych postaw mieszkańców ziemi chełmskiej; 2) opieka i działalność, zmierzające do rozwoju i umacniania amatorskiego ruchu artystycznego; 3) działalność wydawnicza, publicystyczna i medalierska; 4) inicjowanie i organizowanie życia kulturalnego w Chełmie i województwie; 5) kształtowanie kultury literackiej, teatralnej, muzycznej, filmowej, fotograficznej, itp.; 6) współorganizowanie wystaw i plenerów plastycznych; 7) rozwijanie wszelkich zamięłowań regionalnych, 8) tworzenie warunków do upowszechniania treści współczesnej kultury polskiej. Wówczas wybrano 16 osób do Zarządu Stowarzyszenia. Byli wśród nich: T. Dados, C. Dopieralski, E. Fladrzyński, J. Grosman, W. Kuchta, H. Mielczarek, W. Mroczo i M. Niedźwiecki. K. Prożogo przejął w SMZCh funkcję skarbnika. Liczba członków wzrosła do 248 osób. Aktyw

⁶⁰ Formalnie, przygotowywany wcześniej, nowy podział przyjęła Uchwała Sejmu PRL z 28.05.1975 r., jako obowiązujący od 1 czerwca, [w:] *Kronika Polski*, Warszawa 2000, s. 839.

⁶¹ AZChBP, sygn. 1/3 Materiały i sprawozdania z Walnego Zgromadzenia, z 23.05.1976 r. i sygn. 1/4 z 28.05.1978 r.

⁶² AZChBP, sygn. 1/7, Materiały i sprawozdanie z działalności SMZCh, za okres 16.12.1984 – 31.12.1986. Por. 131, nr 3 i 23.

⁶³ AZChBP, sygn. 1/3, Materiały i sprawozdanie z działalności..., *op. cit.*

organizacji nawiązał kontakty z kołami środowiskowymi w Łańcucie, Nowym Sączu i Sandomierzu. Nadal w ścisłych kontaktach z Chełmem pozostawało Koło w Warszawie. W nim aktywni byli: Antoni Pawelec – zwany kurierem lub „warszawskim łącznikiem”, i Janusz Papużyński⁶⁴. Od lat 80. wchodzili również w skład zarządu SMZCh: Bogdan Łukaszewicz – dyrektor Muzeum w Krasnymstawie, Roman Jakubowicz, Krystyna Patajewicz, Waldemar Taurogiński⁶⁵, a także chełmscy dziennikarze: Jerzy Michał Górny (1953–1997), współtwórca gazety „Cement Chełm”, zastępca redaktora naczelnego⁶⁶ w „Tygodniku Chełmskim”; Piotr Wierzejski z Oddziału „Sztandaru Ludu” w Chełmie. Pod koniec lat 80. Komisję Rewizyjną Stowarzyszenia tworzyli: Tadeusz Serwacki, Teresa Dyląg i Bogdan Mazurkiewicz⁶⁷. Wówczas liczba aktywnych członków i sympatyków sięgała ponad 350 osób w województwie chełmskim. Na przełomie lat 70. i 80. Stowarzyszenie patronowało i opiekowało się dziesięcioma sekcjami, które nadal rozwijały swą działalność. Były to:

1. SEKCJA LITERACKA

Przewodniczącym jej nadal był L.J. Okoń⁶⁸. Po uzyskaniu środków finansowych, za pośrednictwem Wydawnictwa Lubelskiego, z inicjatywy tej sekcji została wydana antologia poetów województwa chełmskiego pt. *Wiersze jak ziarna*. Kontynuowano serię wydawniczą: *Portret twórcy*, gdzie zamieszczano m.in. biografie i opisywano twórczość: W. Berezeckiego, L. Eliaszczyka, K.P. Janczykowskiego, K.A. Jaworskiego (popularnego KAJ-a), W. Kuchty, K.E. Steszuka, C. Twardzika i Z. Waśniewskiego. Liczne wiersze poetów i nowele pisarzy chełmskich publikowano w prasie centralnej i lokalnej, m.in. w „Tygodniku Kulturalnym”, „Kamień”, „Kurierze Lubelskim”, „Żołnierzu Wolności”. Wśród autorów wskazać można: C. Twardzika i Z.W. Okonia. Od 1976 roku L.J. Okoń swe wiersze publikował także w „Literackim Głosie Nauczycielskim”⁶⁹. Ukazało się 11 tomików poezji. W uznaniu zasług dla krzewienia kultury, jej najaktywniejsi twórcy: L.J. Okoń, K. Prożogo i K.E. Steszuk, zostali odznaczeni Krzyżami: Oficerskim, Kawalerskim i Złotym, jak też odznaką: „Za zasługi dla Województwa Chełmskiego”. Sukcesy twórcze miała nadal Grupa „Pryzmaty”, ale także poeci i pisarze działający w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych. Z ich inicjatywy w latach 1975–1978 zorganizowano 20 spotkań autorskich w Chełmie i woj. chełmskim, 15 odczytów literackich i 9 spotkań z literatami spoza regionu, m.in. z Janem Dobraczyńskim, Markiem Jaworskim, Stanisławem Ostrowskim, Henrykiem Pająkiem, Zbigniewem Strzałkowskim i Janem Szczawiejem. Znanym już autorem kilkunastu powieści stał się L.J. Okoń. Za powieść o tematyce indiańskiej pt. *Tecumseh* w 1978 roku otrzymał on Order Uśmiechu, przyznawany autorowi poczytnej literatury

⁶⁴ *Kochać tę Ziemię*, „Tygodnik Chełmski”, nr 6, z 1985 r., s. 7.

⁶⁵ AZChBP, sygn. 1/7, Protokół z obrad Walnego Zgromadzenia SMZCh, z 22.02.1987 r.

⁶⁶ K. Hanc, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 83–84.

⁶⁷ AZChBP, sygn. 1/8, Protokół Komisji Rewizyjnej SMZCh z 18.12.1992 r.

⁶⁸ AZChBP, sygn. 1/4, Materiały i sprawozdanie z działalności SMZCh, z 28.05.1978 r. Por. 131, nr 1.

⁶⁹ AZChBP, sygn. 1/4, Materiały i sprawozdanie z działalności SMZCh. Por. 131, nr 1, 3 i 13.

dla młodzieży⁷⁰. Ta publikacja zdobyła też Literacką Nagrodę im. B. Prusa. Wówczas sekcja zorganizowała trzy kiermasze książkowe, a wydawnictwa L.J. Okonia zostały wyróżnione na Ogólnopolskiej Wystawie Klubów Literackich. Od 1980 roku sekcja zacieśniła współpracę z grupą Literacką „Krasnystaw”. Autorem licznych opowiadań był S. Skibiński. Dzięki ich działaniom przyczyniono się do wydania 9 tomów poezji: K.E. Steszuka, L.J. Okonia, C. Twardzika, L. Eliaszczuka, Z.W. Okonia, R. Możdżeńskej, W. Kuchty, W. Michalskiego i M. Gleń. W 1981 roku obchodzono jubileusz działalności 25-lecia „Pryzmatów”. W 1982 roku był wydany: almanach początkujących poetów ziemi chełmskiej, pt. *Strofy nadziei*⁷¹, opracowany przez L.J. Okonia. Do 1981 roku, włącznie, członkowie tej sekcji zorganizowali kolejnych 56 spotkań literackich. Wtedy w woj. chełmskim działało 155 twórców. Spośród nich 22 osoby stanowili poeci i pisarze ludowi, niemal wszyscy należący do STL. Do ciekawszych biografii należy zaliczyć też książkę: *Książdz Zygfryd Berezecki – kapłan, pedagog i przyjaciel ludzi* autorstwa Z.W. Okonia⁷². W 1983 roku organizowano w Chełmie dwudniową sesję literacką z okazji 50-lecia pisma „Kamena”. Pod koniec lat 80. w związku z chorobą W. Kuchty (zmarł w 1993 roku) kierownictwo nad sekcją literacką przejął poeta młodszego pokolenia Waldemar Jan Morell (1945–2001)⁷³. W zakresie imprez dotyczących upowszechniania literatury w regionie SMZCh współdziałało z WDK i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Chełmie.

2. SEKCJA HISTORYCZNO-FOLKLORYSTYCZNA

Po zmianach administracyjnych dotyczących województwa chełmskiego zarząd SMZCh uznał, że jako pokrewne tematy będą one realizowane w jednej sekcji. W niej grupą twórców (poza literatami) nadal kierował W. Kuchta. Całością tej sekcji opiekował się w pierwszych latach po 1975 roku B. Łukaszewicz. Nastąpiła tu bliższa współpraca kulturalna z Muzeum Chełmskim⁷⁴. Wspólnie zorganizowano wystawę: „Sztuka ludowa w zbiorach muzealnych”, poparte wydaniem katalogu wystawy. Opracowano referaty w Kole Miłośników Chełma w Warszawie na tematy: „Dzieje Chełma” i „Rozwój muzealnictwa w woj. chełmskim”. Członkowie sekcji, m.in. A. Piwowarczyk i K. Prożogo, przeprowadzili wspólnie z pracownikami Muzeów sześć wywiadów z osobami działającymi na tym terenie w latach okupacji hitlerowskiej. Odbyły się wieczory wspomnień o zasłużonych osobach, m.in. o K.P. Jancykowskim i Wiktorze Ambroziewicz – założycielu i dyrektorze Muzeum w Chełmie. Sekcja przygotowała w temacie „Sztuka ludowa i jej twórcy” wystawy pokonkursowe. Od 1981 roku sekcją kierował R. Patkowski, a po

⁷⁰ Z.W. Okoń, *Literatura ludowa Ziemi Chełmskiej*, „Egeria. Pismo literacko-artystyczne” 2004, nr 1, s. 17–19. Por. 131, nr 1.

⁷¹ AZChBP, sygn. 1/5, Sprawozdanie z działalności SMZCh, zakres 1978–1982 r., s. 6.

⁷² Z. W. Okoń, *Książdz Zygfryd Berezecki – kapłan, pedagog i przyjaciel ludzi*, Chełm 2005.

⁷³ Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 186.

⁷⁴ AZChBP, sygn. 1/4, Materiały i sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia SMZCh, za okres 23.05.1976 – 28.05.1978 r., s. 9.

kilku latach A. Piwowarczyk⁷⁵. J. Bajkiewicz stosował z powodzeniem olejną technikę malarską. Namalował łącznie około tysiąca obrazów. Były one prezentowane na około 50 wystawach krajowych i kilkunastu zagranicznych. Oprócz Muzeum w Chełmie i kilku krajowych, były one prezentowane m.in. w galeriach: w Wiedniu, Getyndze, Łucku i Sztokholmie oraz Muzeum w Kolonii⁷⁶ w Niemczech. Był też znanym gawędziarzem, a mieszkańcy miasta mówili o nim „Nasz chełmski Nikifor”. Dwutorowo przebiegała twórczość W. Mąki. Jego wiersze były zamieszczane w tomiku zbiorowym: *Gruszo polna graj na wietrze* wydany w 1980 roku⁷⁷, oraz opracowaniu *Sylwetki*, edycji Stowarzyszenia z 1981 roku. Wiersze dotyczyły wsi, przyrody, kraju ojczystego i niekiedy wspomnień z lat wojennych. W 1988 roku rzeźbiarz W. Mąka udzielił fachowej pomocy w konserwacji uzyskanych rzeźb świętych: Stanisława i Wojciecha w bazylice Narodzenia NMP w Chełmie⁷⁸. Były to rzeźby z dawniej rozebranego kościoła z Podkarpacia. Trafiły one do bazyliki z Domu Pomocy Społecznej w Nowinach. W. Mąka wielokrotnie uczestniczył w ogólnopolskich i regionalnych przeglądach artystycznych. Rzeźby jego znajdują się w Muzeum w Chełmie i kilkunastu ośrodkach muzealnych w Polsce⁷⁹. Laureat czołowych nagród w latach: 1980, 1981, 1983, 1988 w Przeglądach Twórczości Ludowej Województwa Chełmskiego. W 1987 roku otrzymał drugą nagrodę w Przeglądzie Artystycznej Twórczości Wsi w Dziedzinie Arcydziała Artystycznego w Lublinie. Otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” i dyplom w 1981 roku „Za osiągnięcia w upowszechnianiu Kultury” Ministra Kultury i Sztuki. Swe zdolności artystyczne rozwija nadal żona wymienionego, Stanisława. Maluje ona obrazy, ale też zajmuje się rzeźbą, płaskorzeźbą⁸⁰ i lekką wycinanką plastyczną. Maluje też pisanki techniką batikową za pomocą wosku. Jej liczne obrazy znajdują się w zbiorach Muzeum Okręgowego w Lublinie, Muzeum Wsi Lubelskiej, muzeach w Chełmie, Kazimierzu, Toruniu, Krasnymstawie i Krakowie. Kolejnymi nagrodami i wyróżnieniami, które otrzymała, są m.in.: w 1979 roku trzecia nagroda w II Wojewódzkim Przeglądzie Plastyki Amatorskiej w Chełmie; w 1980 roku wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Wisła w sztuce ludowej” w Muzeum Etnograficznym w Toruniu; w 1984 roku pierwsza nagroda w VI Przeglądzie Plastyki Amatorskiej w Chełmie i w 1985 roku trzecia nagroda w VII Przeglądzie Plastyki Amatorskiej w Chełmie (za pisanki). Ponadto S. Mąka w 1981 roku otrzymała odznakę Zasłużony Działacz Kultury oraz dyplom honorowy od Ministra Kultury i Sztuki. Została również uhonorowana w 1984 roku listem gratulacyjnym tegoż Ministra i Wojewody Chełmskiego. Artystka udziela się aktywnie na kiermaszach ludowych.

⁷⁵ AZChBP, sygn. 1/5, Materiały i sprawozdania z działalności SMZCh, z 28.11.1982 i sygn.1/6 z 22.02.1987 r., M. Taurogińska, *Encyklopedia Chełma*, t. 2, cz. 1, *op. cit.*, s. 227–228. Por. 131, nr 15.

⁷⁶ E. Bajkiewicz- Kaliszczuk, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 16–18.

⁷⁷ J. Petera, *Walerian Mąka, poeta i rzeźbiarz ludowy z Rożdżałowa*, Chełm 1986 r.

⁷⁸ K. Bownik, *W służbie chełmskiej Bogarodzicy. Sanktuarium na Górze Chełmskiej w latach 1919–2009*, Chełm 2015, s. 130.

⁷⁹ Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 179.

⁸⁰ J. Petera, *Stanisława Mąka, twórczyni ludowa z Rożdżałowa*, Chełm 1986; *Moje malowanie. Jubileuszowa wystawa prac Stanisławy Mąki*, 29.10.1996 r. Por. 131.

Sekcja ta była głównym organizatorem corocznych Dni Chełma. Brała udział w kolejnych sesjach naukowych, m.in. w 1984 roku Uczestniczyła wraz z władzami Chełma i województwa w obchodach świąt państwowych. Pod koniec swej działalności, pod kierownictwem A. Piwowarczyka i Muzeum Okręgowego, sekcja rozpoczęła przygotowania do obchodów w 1992 roku 600. rocznicy nadania Chełmowi magdeburskich praw miejskich.

3. SEKCJA MUZYCZNA I CHÓR „HEJNAŁ”

Kierował nią nadal, jako dyrygent, M. Niedźwiecki. Orkiestra Symfoniczna występowała praktycznie do końca lat 70.⁸¹ Działała przy Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia. Prowadzili ją A. Stelmaszczyk, pełniący tam funkcję koncertmistrza⁸² w latach 1975–1979, i E. Czarnota, który komponował melodie do tekstów wielu poetów chełmskich. Dzięki swojemu zaangażowaniu mieli pozytywny wpływ na muzyczne wychowanie wielu pokoleń młodzieży. Tylko w okresie 1975–1977 licząca 30 osób orkiestra wykonała 91 prób. Opracowali 11 własnych utworów muzycznych, 10 akompaniamentów do wykonań solowych⁸³. Dnia 12 maja 1977 roku z okazji obchodów Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, Orkiestra Symfoniczna wykonała koncert muzyki operetkowej w WDK w Chełmie. Wzięli w niej udział soliści Teatru Muzycznego w Lublinie: jako sopran – Eleonora Krześcińska i tenor Bolesław Hamaluk. Dochód z koncertu w całości przekazano na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Wkrótce taki sam koncert Orkiestra wykonała w Młodzieżowym Domu Kultury we Włodawie. Od lat 80. Orkiestra nie wznowiła działalności pod patronatem Stowarzyszenia. Wystąpiły trudności, jak wiek uczestników, brak środków na nowe instrumenty muzyczne. Sytuację utrudniało organizowanie wielu imprez w czasie stanu wojennego. Kierowany przez M. Niedźwieckiego chór „Hejnał” liczył wtedy łącznie z utworzoną w 1976 roku sekcją chłopięcą 110 kobiet i mężczyzn⁸⁴. Dał on na przestrzeni dwóch lat 96 koncertów, trzykrotnie wystąpił w Telewizji, cztery razy w Polskim Radiu i w 1979 roku w Centralnych Eliminacjach Piosenki Żołnierskiej. Brał udział w wielu krajowych występach, m.in. w festiwalach: „Pieśni o Pokoju” i „Pieśni o Ojczyźnie”. Do aktywnych chórzystów, nagrodzonych odznaką „Zasłużony działacz kultury”, należeli: Teresa Dyląg – pełniąca funkcję korepetytora chóru, Tadeusz Buzalski, Marian Gardyński, Borys Halicki i Dominik Oskierko. „Hejnał” nadal był zapraszany za granicę. Wyjeżdżał na tournée w 1980 roku i 1984 roku na Węgry; w 1985 roku do Austrii; w 1989 roku do Finlandii i Jugosławii, w 1990 roku do Belgii, w 1991 roku na Białoruś oraz na Ukrainę w latach 1987–1990 i 1993–1994⁸⁵. Dnia 1 maja 1991 roku Chełmski chór „Hejnał” wykonał w Rzymie uroczysty koncert dla papieża Jana Pawła II. Z inicjatywy M. Niedźwieckiego

⁸¹ AZChBP, sygn. 1/4, Materiały i sprawozdania z Walnych Zgromadzeń SMZCh, z 1978 r. i sygn. 1/5 z 1982 r. Por. 131, nr 14.

⁸² I. Szczucka, F. Świstowski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz.1, *op. cit.*, s. 267–268 i 47–48. Por. 131, nr 20.

⁸³ AZChBP, sygn. 1/4, Sprawozdanie z obrad SMZCh, za okres do 28.05.1978, s. 9.

⁸⁴ AZChBP, sygn. 1/4, Sprawozdanie z obrad SMZCh, *op. cit.*

⁸⁵ A. Kędzierawski, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz.1, *op. cit.*, s. 196–198.

w 1991 roku po raz pierwszy w Chełmie⁸⁶ odbyły się Międzynarodowe Spotkania Chóralne. Tu wspólnie koncertowały chóry z Białorusi, Norwegii, Ukrainy, Węgier, Serbii, Litwy i Łotwy. W 1979 roku na zaproszenie przybył do Chełma, chór męski z Budapesztu. W 1981 roku z okazji jubileuszu 15-lecia chór miał koncerty w Chełmie i Włodawie, publikując okolicznościowe wydanie. Inicjatywą dyrygenta było powołanie Klubu Zasłużonego Działacza Kultury. Chór przyjął imię M. Niedźwieckiego. Pod tym patronatem występuje obecnie⁸⁷. Dyryguje nim Danuta Bałka-Kozłowska.

4. ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO ZIEMI CHEŁMSKIEJ

Stowarzyszenie było zainteresowane i udzieliło w 1980 roku pomocy w powołaniu tego Zespołu. Pomysł jego utworzenia, po niemal 10 latach od rozwiązania Orkiestry Symfonicznej, podał kierownik Zespołu Tańca przy Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie (UMCS) w Lublinie Stanisław Leszczyński (zm. 2017)⁸⁸, na wniosek chełmskich studentów. Krótko kierował chełmskim Zespołem. Nadal prowadził zespół tańca na UMCS. Na swoich zastępców w Chełmie zaproponował małżeństwo: Romana Jakubowicza z żoną Bożeną. Przekazanie nastąpiło po akceptacji Zarządu. Prowadzili oni pięć różnych wiekowo grup tanecznych, także kapelę i grupę solistów⁸⁹, w łącznej liczbie 520 osób. Instrukctorem w Zespole był Jan Pogonowski, a pomocy udzielali: Halina Bochen, Maria Łapińska, Maria Sulimierska i Henryka Stopa. Zespół przez lata 80. wielokrotnie koncertował w Chełmie, Lublinie i regionie. Na koncertach krajowych uzyskiwał wysokie oceny za układy taneczne. Wyjeżdżał od 1983 roku także za granicę, m.in. do Belgii, Holandii, Jugosławii i Niemiec, w 1986 roku na tournée po Francji⁹⁰. Dla tancerzy za uzyskane fundusze zostały zakupione regionalne stroje ludowe, m.in. chełmskie, pozostałe z regionów wschodniej Polski, opoczyńskie i krakowskie, jak też sukmany i kurtki ułańskie. Program występów rozszerzono o tańce podlaskie i ukraińskie. Kilka razy wyjeżdżano na Ukrainę, m.in. w 1986 roku⁹¹. W Łucku nawiązano współpracę z ludowym Zespołem „Wołynianka”. Za polskie rekwizyty otrzymano w ramach wymiany 12 kompletów strojów ukraińskich.

W okresie 10–23 sierpnia 1987 roku zespół w liczbie 44 osób z solistami i kapelą występował w Grecji⁹². W dniach 1–5 sierpnia 1988 roku przebywał w Chełmie i dał kilka koncertów ludowy Zespół „Szrem” z Jugosławii. Zespół ten wyjeżdżał również do Bułgarii. Miał na koncie także wiele występów w regionie, m.in. w Ośrodku Gminnym w Rakolupach, a także w Zamościu.

⁸⁶ AZChBP, sygn. 1/8, Protokół Walnego Zgromadzenia SMZCh, z 20.12.1992 r.

⁸⁷ Chór „Hejnał” ma już pół wieku, „Super Tydzień Chełmski”, nr 37 (773), 12.09.2016 r., s. 8; *Wielki Jubileusz chełmskich chórzystów*, „Super Tydzień Chełmski”, nr 39(775), 26.09.2016 r., s. 15.

⁸⁸ Jako emerytowany działacz pionu kultury UMCS, zmarł 15.03.2017 r. w Lublinie, w wieku 91 lat. Poinformowała o tym dnia 1.11.2017 r., godz. 18.50 Panorama Lubelska w Regionalnej Telewizji Polskiej.

⁸⁹ AZChBP, sygn. 1/5, Materiały i sprawozdanie z obrad SMZCh, z 28.11.1982 r.

⁹⁰ AZChBP, sygn. 1/7, Materiały z działalności SMZCh, z 22.02.1987 r., sygn. 1/8 z 20.12.1992 r.

⁹¹ AZChBP, sygn. 2/15, Teczka SMZCh. Dowody księgowe 1986 r. Listy płac, poz. 45–78.

⁹² AZChBP, sygn. 2/17, Teczki SMZCh. Dowody księgowe. Listy płac, poz. 51–75 z 1987 r. i sygn. 2/20, poz. 86–1210 z 1988 r.

5. SEKCJA TEATRALNA

Przy aktywnej współpracy z dotychczas występującymi reżyserami i aktorami, kierownictwo amatorskim Teatrem Ziemi Chełmskiej objął C. Dopieralski. Po 1975 roku reżyserował większość przedstawień Teatru⁹³. Wówczas na scenie WDK Chełm w 1976 roku wystawiono sztukę Grigorija Gorina – *Zapomnieć o Herostratesie*, w 1977 roku była premiera *Zemsty* Aleksandra Fredry. Od lutego 1978 roku grano *Króla Edypa* Sofoklesa. Przez minione dwa lata teatr chełmski wystawił 14 sztuk. W marcu 1979 roku na 75-lecie, rozpoczęto spektakl *Niemcy* Leona Kruczkowskiego. W wielu z nich C. Dopieralski występował w różnych rolach aktorskich. Od maja 1977 roku przy sekcji teatralnej rozpoczął działalność Teatrzyk Baśniowy, prowadzony przez B.W. Bodakowską-Jaroszek. Jego członkami byli uczniowie szkół podstawowych Chełma. Jednym z pierwszych przedstawień była opracowana przez M. Kownacką *Baśń o strasliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlicznej królownie i królu Gwoździku*, grana od 23 kwietnia 1978 roku. Była trzykrotnie wystawiana w WDK Chełm i w czerwcu 1979 roku podczas Festynu Robotniczego w Chełmie. Następnie teatr ten przemianowano na Teatr Sceny Dziecięcej. Wtedy chełmski Teatr wystąpił w kilku gminach województwa chełmskiego. W 1980 roku wziął udział w Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Amatorskich. Opracował i wykonał w latach 1981–1982 sztuki: *Anioł na dworcu* i *Dwie bliźny*. W 1986 roku została wystawiona w Chełmie sztuka pt. *Niedźwiedź*⁹⁴ w reżyserii Antoniego Czechowa. Także grane były sztuki: Ryszarda Marka Grońskiego, *Papkin* i Jerzego Szaniawskiego *Kowal, pieniądze i gwiazdy*. Sekcja w 1985 roku była też organizatorem I Turnieju Recytatorskiego i Teatru Małych Form „Źródło”. Oprócz kierującego Teatrem, do najbardziej aktywnych chełmskich aktorów należeli tu: Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk, Stanisław Bajkiewicz, Zenon Bartoszek, Janina Grzegorzewska, Halina Grzejszczyk, Zuzanna Sitarz i Zbigniew Weremko⁹⁵. Do pracy w Teatrze aktywnie włączał się utalentowany regionalista J. Grosman⁹⁶. W ciągu 23 lat zagrał 11 ról aktorskich, m.in. babcię w *Teatrzyku Zielona Gęś* Konstantego Ignacego Gałczyńskiego. Wykonał 16 scenografii teatralnych i tworzył afisze teatralne. Wspierał działania sekcji jako pracownik kultury Urzędu Miasta. Kierujący sekcją C. Dopieralski został uhonorowany wieloma wyróżnieniami. Otrzymał m.in. w 1987 roku Złoty Krzyż Zasługi⁹⁷, Nagrodę J. Cierniaka i Honorową Złotą Odznakę Recytatora. Był laureatem krajowego konkursu w Warszawie: *Jak pracować, jak się bawić?* Tam prezentował piosenkę własnego autorstwa, z muzyką E. Czarnoty, pt. *Nie pamiętam tych dni*. Pisał wiersze i inne piosenki; śpiewał je na spotkaniach z aktorami i na zlotach turystycznych.

⁹³ AZChBP, sygn. 1/4, Materiały i sprawozdania z obrad SMZCh, z 1978 r. do sygn. 1/8 z 1992 r.; *O Czešku dla Czeška*, „Super Tydzień Chełmski”, nr 50(578), 10.12.2012 r., s. 20. Por. 131, nr 19.

⁹⁴ „Tygodnik Chełmski”, nr 45, 8.11.1986, s. 8; A. Rybak, *Dzieje Ziemi Chełmskiej, Kalendarium*, s. 210.

⁹⁵ AZChBP, sygn. 1/5, Materiały i sprawozdania z obrad SMZCh, z 1982 r., sygn. 1/7 z 1987 r. i sygn. 1/8 z 1992 r. Por. 131, nr 8.

⁹⁶ J. Sadowska, *Twórcy Ziemi Chełmskiej*, „Kultura chełmska” nr 22, s. 11; P. Kiernikowski, *Jerzy Grosman...*, *op. cit.*, s. 477–480. Por. 131, nr 2.

⁹⁷ Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 59–60.

6. SEKCJA FILMOWA

W początkach funkcjonowania województwa chełmskiego nastąpiło oddzielenie się sekcji filmowej od fotograficznej. Sekcją filmową nadal kierował W. Mroczo⁹⁸. Liczyła ona w 1977 roku dziesięciu aktywnych filmowców. Wykonała 107 zajęć zespołowych, przepracowując 557 godzin. Amatorski Klub Filmowy „Miś” w Chełmie zrealizował siedem filmów krótkometrażowych (na taśmach 16 mm). Były to: *Festyn Sztandaru Ludu*, *Piosenki spod strzechy*, *Krasnostawskie Chmielaki*, *Obóz Sobibór*, *Wojewódzkie Dożynki ZSMP*, *Sami o sobie*, *Wykopaliska archeologiczne*. Zorganizowali także dwa filmowe plenery szkoleniowe. W obu, odbytych w maju i listopadzie 1977 roku wzięło udział 41 osób z Klubów „Miś” i „Cement”. W latach 1976–1977 sekcja pokazała dziesięć filmów z 35 ludźmi zainteresowanymi twórczością ludową. Filmy te były pokazane m.in. w Chełmie, Krasnymstawie, Lublinie i Opocznie. Film *Wnętrza i stroje* brał udział w Ogólnopolskim Festiwalu w Świdnicy, gdzie otrzymał dyplom uznania. Zostały w Sekcji opracowane scenariusze na konkursy filmów dokumentalnych: *O Zamku w Janowcu*, *Obóz zagłady w Oświęcimiu*, *Rotunda w Zamościu*⁹⁹. W 1979 roku filmowcy chełmscy zrealizowali cztery filmy poświęcone: 75-leciu Teatru Ziemi Chełmskiej, kapeli ludowej z Małochwieja Małego i budowie kopalni węgla kamiennego w Stefanowie. Opracowano kolejnych sześć scenariuszy do filmów dokumentalnych, m.in. dotyczących: historycznych zabytków chełmskich, malarza i muzyka J. Bajkiewicza i tworzenia Zespołu Tańca Ludowego. Brali udział w organizacji: trzech międzyklubowych plenerów filmowych i dwóch Maratonów Filmów Amatorskich¹⁰⁰. Z okazji swego Jubileuszu 20-lecia filmowcy w 1981 roku wydali *Informator* o ich działalności, wyświetlali filmy autorstwa Klubu i przy aktywnym zaangażowaniu W. Mroczo, udzielili amatorom filmowcom 133 porady w ramach Wojewódzkiej Poradni Filmów Amatorskich. Ponadto w latach 1983–1986 sekcja wykonała cztery filmy etnograficzno-obrzędowe z regionu: *Przędki*, *Tkactwo Ludowe*, *Swaty* i *Pierzaki*. Film pt. *Nim zabrzmi trzeci gong* zdobył I Nagrodę Specjalną w Białymstoku¹⁰¹, na Ogólnopolskich Konfrontacjach Filmowych „Publicystyka – 85”. W 1986 roku na 25-lecie działalności AKF „Miś” został uhonorowany odznaką „Za zasługi dla województwa chełmskiego”. Dokumentalne filmy Klubu są obecnie nie tylko cennym materiałem archiwalnym dla chełmian i regionu chełmskiego. Ze względu na walory artystyczne, weszły one do klasyki amatorskiej twórczości filmowej w Polsce.

⁹⁸ AZChBP, sygn. 1/4, Materiały i sprawozdanie z obrad SMZCh, z 28.05.1978 r., s. 9; sygn. 1/7 z 22.02.1987 r.; J. Skwarczewska, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 187–188. Por. 131, nr 24.

⁹⁹ AZChBP, sygn. 1/4, Sprawozdanie z działalności SMZCh, s. 9, za okres do 28.05.1978 r.

¹⁰⁰ AZChBP, sygn. 1/5, Materiały i sprawozdanie z działalności SMZCh, 1982 r., s. 6.

¹⁰¹ AZChBP, sygn. 1/7, Protokół z obrad Walnego Zgromadzenia..., *op. cit.*, z 22.02.1987 r.

7. SEKCJA FOTOGRAFICZNA

Od momentu utworzenia województwa chełmskiego, od Klubu Filmowego po kilku latach oddzielił się Foto-Klub Ziemi Chełmskiej. Nadal oba Kluby współpracowały za sobą, a swoje pasje w nich przez wiele lat realizował, jako zawodowy fotograf, J.T. Ścibior¹⁰². Mieszkał on i pracował w Chełmie przy ul. Lubelskiej; miał również zamiłowania plastyczne. Jednak nadal kierował w sekcji fotografią amatorską E. Fladrzyński¹⁰³. Już w maju 1976 roku, przy jego zaangażowaniu, sekcja zorganizowała Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny pt. „Humor w fotografii”. Wystawa pokonkursowa była prezentowana w Klubie Związku Zawodowego Kolejarzy w Chełmie. Następnie współpracowano przy organizacji III Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskiej Fotografii Artystycznej – „Sztuka ludowa i jej twórcy”. Wzięto także udział w Ogólnopolskiej Wystawie Fotografii Reportażowej: „Samo życie”. Uroczyste jej otwarcie nastąpiło dnia 5 czerwca 1977 roku w czasie Festynu „Sztandaru Ludu”. Na wystawie pokazano wybrane 182 prace 47 autorów. Członkowie Foto-Klubu mieli trzy plenery fotograficzne na ziemi chełmskiej. Brali też udział w giełdzie w Krakowie. W tym samym roku pięciokrotnie wystawy chełmian pokazano na salonach fotograficznych, m.in. w Australii, Brazylii, Francji i Wielkiej Brytanii. Prace E. Fladrzyńskiego wystawione w Salonie na Tajwanie, nagrodzono Brązowym Medalem. Wybranych dwadzieścia fotografii członków Klubu z Chełma brało udział w krajowych wystawach¹⁰⁴. J.T. Ścibior uzyskał III nagrodę w konkursie „Humor w fotografii”. Arkadiusz Karoń zdobył III nagrodę w konkursie dla młodzieży w Warszawie, wyróżnienia; w konkursie techniki i za zdjęcia „Dziewczęta w Tarnobrzegu”. Na konkursie „Niedziela w Warszawie” III nagrodę uzyskał E. Fladrzyński. W lutym 1978 roku chełmscy działacze przekazali dar 60 fotogramów dla szpitala w budowie w Chełmie. Wykonali także dokumentację 45 fotosów dla miejskich planów architektonicznych. Prezydium Federacji Amatorskiej Sztuki Fotograficznej wyróżniło chełmski Foto-Klub za wysoki poziom zdjęć. Następne lata były również aktywne w działaniach Klubu. W 1980 roku byli obecni na plenerach zdjęciowych: „Polska – 79”, „Wisła – 80”, trasie plenerowej Chełm–Wizajny (powiat suwalski), a przedstawiciel Klubu z Chełma uczestniczył w 1981 roku w plenerze Fotografików Amatorów Krajów Nadbałtyckich. Brał on czynny udział w wielu wystawach w miastach i gminach woj. chełmskiego. Pokazywał fotografie m.in. na plenerach w Jabłecznej i w Siemiatyczach. Do większych sukcesów fotografów należy zaliczyć zdobycie przez nasz Foto-Klub brązowego medalu na Forum Sztuki Fotograficznej Federacji Amatorskich Stowarzyszeń w Polsce’83¹⁰⁵. Wzięli też udział, odnosząc sukcesy, w III Ogólnopolskim Biennale Fotografii Artystycznej „Dziecko – 83”. W 1985 roku E. Fladrzyński za zdjęcia otrzymał

¹⁰² E. Ścibior-Derlak, E. Kropp, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz.1, *op. cit.*, s. 292–293. Por. 131, nr 17.

¹⁰³ AZChBP, od sygn. 1/3, Materiały i sprawozdania z działalności SMZCh, z 23.05 1976 r. do sygn. 1/8 z 20.12.1992 r. Por. 131, nr 22.

¹⁰⁴ AZChBP, sygn. 1/4, Sprawozdanie z działalności..., *op. cit.*, z dnia 28.05.1978 r.

¹⁰⁵ AZChBP, sygn. 1/5, Materiały i sprawozdanie z działań SMZCh, z 1980 r. Por. 131, nr 22.

Honorowy Tytuł Artysty przyznany przez Międzynarodową Federację Sztuki Fotograficznej¹⁰⁶. Jesienią 1986 roku na Ogólnopolskim Forum Sztuki Fotograficznej „Uniejów – 86” zbiorowe prace chełmskiego Foto-Klubu, ponownie nagrodzono brązowym medalem. Wśród pozostałych uczestników plenerów, m.in. Lech Radwański¹⁰⁷, jako współzałożyciel i czołowy fotograf sekcji, wykazywał w nich szczególne zaangażowanie.

8. SEKCJA PLASTYCZNA

W omawianym okresie wyłoniła się ona z byłej sekcji fotograficzno-filmowej i po części folklorystycznej, działających przed reorganizacją. Dowodem powszechnego uznania, było powierzenie nadal kierowania sekcją regionaliście Jerzemu Grosmanowi¹⁰⁸. Z racji pełnienia funkcji osoby odpowiedzialnej za kształtowanie kultury w Urzędzie Miejskim, czuwał on nad rozwojem organizacyjnym tej dziedziny na ziemi chełmskiej. Z jego inspiracji od połowy lat 70. zostały zorganizowane cztery spotkania z artystami plastykami, członkami Związku Polskich Artystów Plastyków. Z tego w trzech spotkaniach brał udział Jerzy Matysiak w Klubie Międzyzakładowym Kultury Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie. Pozostałe odbywały się w kilku placówkach kulturalno-oświatowych na terenie województwa. Tam sekcja organizowała wystawy plastyczne prac J. Lewczuka i J.T. Ścibiora, a ponadto: J. Bajkiewicza, T. Chomik, G. Klepki i S. Mąki. Prace były prezentowane na wystawie centralnej i regionów w Krakowie, Łodzi i Wrocławiu. Tam cieszyły się dużym uznaniem. W marcu 1978 roku była zorganizowana wystawa twórczości amatorskiej w Chełmie w ramach Przeglądu Dorobku Kulturalnego Gmin województwa chełmskiego¹⁰⁹. Sekcja była organizatorem kiermaszu. W dniu 30 kwietnia 1980 roku, przy współpracy z WDK Chełm, został zorganizowany III Wojewódzki Przegląd Plastyki Amatorskiej i Twórczości Ludowej¹¹⁰. Wzięło w nim czynny udział 85 artystów malarzy i plastyków. Wśród nich byli m.in.: J. Bajkiewicz, B. Bojarska, P. Czapka, M. Gień, E. Godlewski, J. Grosman, J.W. Klimowicz, J. Kozaczuk, W. Kuchta, S. Mąka, W. Mąka, H. Pasternak, H. Sosińska, S. Wójcik i B. Żuk ze wsi Głębokie. Plastycy chełmscy wystawiali swe prace również w kraju. J. Grosman brał udział m.in. w wystawach: na przełomie lat 1983/84 w Krasnobrodzie, w 1985 roku nad Jeziorem Białym w Okunince, w 1986 roku w Olszance¹¹¹ i w 1987 roku w Sułcu. Tylko do lat 90. zorganizował on blisko 20 wystaw (z późniejszymi – 30 wystaw) indywidualnych i zbiorowych, gdzie prezentował swoją twórczość plastyczną. Znane są jego liczne rysunki, grafiki, prace malarskie wykonane techniką olejną. Opracował 95 ilustracji do legend chełmskich. Namalował także osiem portretów dużych formatów osób zasłużonych dla oświaty i kultury ogólnopolskiej

¹⁰⁶ AZChBP, sygn. 1/7, Protokół z obrad Walnego Zgromadzenia SMZCh, z dnia 22.02.1987 r.

¹⁰⁷ *Wystawa na Jubileusz*, „Kultura Chełmska” nr 22 (4/2016), s. 16. Por. 131, nr 23.

¹⁰⁸ AZChBP, sygn. 1/4, Materiały z Walnego Zgromadzenia i protokół z działalności SMZCh z 28.05.1978 r.

¹⁰⁹ AZChBP, sygn. 1/4, Materiały z Walnego Zgromadzenia..., *op. cit.* Por. 131, nr 7 i 17.

¹¹⁰ AZChBP, sygn. 2/1, Materiały SMZCh z 1980 r., listy plac.

¹¹¹ P. Kiernikowski, *Jerzy Grosman...*, *op. cit.* Por. 131, nr 2.

i regionalnej: M. Reja, I.J. Paderewskiego, K.A. Jaworskiego, J. Szczawieja, L.J. Okonia, W. Surowieckiego, Z.W. Okonia i Z. Książek. Typowe dla twórczości J. Grosmana są grafiki i akwarele związane z architekturą (wystawy m.in. na VII i VIII Ogólnopolskich Warsztatach Plastycznych). W Chełmie angażowano się w kolejnych Wojewódzkich Przeglądach Plastyki Amatorskiej i Twórczości Ludowej. Najciekawsze prace prezentowali tam: Jerzy Grosman, Tomasz Tchórz, Teresa Chomik, Olgierd Grynkiewicz i Jan Matysiak¹¹². Szczególnym rodzajem twórczości plastycznej, w stopniu znacznym rozwiniętej na przełomie lat 70. i 80., było tworzenie ekslibrisów. Inspiratorem ich wykonania był L.J. Okoń, pierwsze wykonywał C. Twardzik, a najbardziej angażowali się tu J.T. Ścibior i J. Grosman¹¹³. Zgromadzono ogółem cykl 200 ekslibrisów, przedstawiających znane w regionie zasłużone osoby, rysunki i szkice instytucji, szkół i zakładów. Razem J. Grosman wykonał ponad 600 różnorodnych prac. Za aktywne zaangażowanie w osobistej twórczości, jak też inspirowanie do działań całej sekcji, był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany. Otrzymał m.in. w 1975 roku Dyplom Honorowy Ministra Kultury i Sztuki, w 1978 roku Brązowy, a w 1983 roku Srebrny Krzyż Zasługi i 1985 roku Odznakę „Zasłużony dla Miasta Chełma”. Wiele wydawanych wówczas i później książek, prospektów i czasopism ilustrowano, zdobiono jego rysunkami, grafikami i obrazami ukazującymi piękno Chełma i regionu. Jednym z najmłodszych działaczy Stowarzyszenia udzielających się w tej sekcji był Jacek Wójtowicz (1965–1997), artysta plastyk¹¹⁴. Należał on do młodzieżowego podziemia solidarnościowego w Chełmie. W latach 1985–1992 pracował w Dziale Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego w Chełmie oraz w chełmskim Biurze Planowania Gospodarki Przestrzennej w Chełmie. Był uczestnikiem warsztatów i plenerów artystycznych w zakresie grafiki, rysunku i malarstwa. Debiutował wystawą „Promocja młodych” w WDK w Chełmie. Prace jego były prezentowane na indywidualnych wystawach, m.in.: w 1986 roku w Chełmie, w 1987 roku w Ciechanowie i Kielcach. Szczytowy okres działań twórczych przypadł na okres 1989–1992. Niestety śmierć przerwała jego karierę.

9. SEKCJA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZA

Funkcję kierującego sekcją formalnie pełnił Konstanty Prożogo jako znany wcześniej regionalista i publicysta. Faktycznie aktywny udział miał tu również A. Piwowarczyk. Sekcja objęła patronatem działające w Chełmie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Organizowała m.in. cztery kiermasze sztuki ludowej. Miała dwie wystawy poświęcone pamięci Pauliny Hołysz i Wiktora Ambroziewicza – pierwszego dyrektora chełmskiego Muzeum¹¹⁵. Członkowie sekcji w latach 80. ogłosili 18 referatów

¹¹² AZChBP, sygn. 1/7, Protokół z obrad Walnego Zgromadzenia SMZCh, z 22.02.1987 r., Por. 131.

¹¹³ Wspomnienia osobiste L.J. Okonia na spotkaniu otwartym w grudniu 2016 r. w Chełmskiej Bibliotece Publicznej, P. Kiernikowski, *Jerzy Grosman...*, op. cit. Por. 131, nr 13, 17 i 2. Por. 131, nr 1 i 2.

¹¹⁴ AZChBP, sygn. 1/8, Materiały i sprawozdanie z działalności SMZCh, z 20.02.1992 r.; J. Grosman, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, op. cit., s. 328.

¹¹⁵ AZChBP, sygn. 1/5, Materiały i sprawozdanie z działalności SMZCh, z 1982 r., s. 6. Por. 131, nr 9, 15.

dotyczących historii ziemi chełmskiej. Z inicjatywy sekcji został opracowany w wersji gipsowej projekt medalu hrabiego Wacława Rzewuskiego, właściciela dóbr Sielca i okolic Chełma, znanego także jako hetmana koronnego w Polsce, projektowanego przez K. Jarnuszkiewicza, ale go nie wydano¹¹⁶. Wtedy także A. Piwowarczyk zaangażował się w wydanie pierwszej wersji albumu: *Chełm na starej pocztówce*. Zebrał w nim i opatrzył objaśnieniami zdjęcia miasta z końca XIX wieku i z pierwszej połowy XX wieku¹¹⁷. Jako humanista zawodowo interesował się zabytkami, inspirując wydawanie przewodników po mieście i regionie. Od 1980 roku pracował w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, a po kilku latach zainicjował budowę nowego obiektu. W latach 80. pracował w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków w Chełmie. Był aktywnym publicystą, angażował się społecznie¹¹⁸. Interesowały go tematy: dziejów prasy chełmskiej (nie tylko w języku polskim), regionalna historia kina i zagadnienia bibliotekarstwa. Konstanty Prożogo od 1955 roku mieszkał w Chełmie. Od 1972 roku należał do PTTK. Był od 1975 roku skarbnikiem, wiceprezesem i przez dwie kadencje prezesem Zarządu Wojewódzkiego w Chełmie¹¹⁹. Od 1985 roku był przewodniczącym Komitetu Opieki nad Zabytkami ZW PTTK. Od 1986 roku działał w Polskim Towarzystwie Heraldycznym – Oddział w Lublinie. Ponadto wchodził w skład: od 1981 roku Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody, od 1987 roku Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, a w latach 1988–1992 do Rady Społeczno-Naukowej Chełmskich Parków Krajobrazowych. Z jego inicjatywy w latach 1969–1996 zostały wyemitowane 133 medale, w łącznym nakładzie 215 761 egzemplarzy, tematycznie związane z ziemią chełmską. Był autorem 24 projektów sztandarów, w tym m.in. dla I i II Liceum w Chełmie, Rady Miasta Chełma. Zaprojektował 77 odznak okolicznościowych: turystycznych, kulturalnych, oświatowych, a także 47 proporczyków i plaketek dla instytucji, szkół, placówek kultury, zakładów pracy i organizacji z terenu Chełma, powiatu i woj. chełmskiego. Wydawał przewodniki turystyczne Chełma i innych miejscowości regionu¹²⁰. Niektóre również w wersji rosyjskiej. Był autorem broszur: m.in. w 1985 r. *Katalog chełmskich odznak turystycznych*, w 1988 roku *Rezerваты, pomniki przyrody i parki województwa chełmskiego*. Otrzymał liczne odznaczenia, wśród nich: w 1975 roku srebrną i w 1986 roku złotą odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, w 1979 roku „Za Opiekę nad Zabytkami”, w 1985 roku „Zasłużony dla Chełma”, w 1986 roku „Zasłużony Działacz Turystyki”. Sekcja ta wspólnie z sekcją historyczną tworzyły Komitety Budowy Pomników, głównie dotyczących wydarzeń lat wojny i okupacji. Obejmowały one teren Chełma, jak też innych miejscowości. Wspierał ich w działaniu m.in. Jerzy Grosman¹²¹. Brali udział w pracach przy budowie pomników: w 1962 roku w lesie Borek ku czci pamięci pomordowanych przez Niemców, 1982 roku – Tadeusza Kościuszki oraz

¹¹⁶ AZChBP, sygn. 1/4, Protokół z obrad Walnego Zgromadzenia SMZCh, z 22.02.1987 r. Por. 131, nr 18, 15 i 9.

¹¹⁷ AZChBP, sygn. 1/7, Materiał y z działalności SMZCh, z 1987 r.

¹¹⁸ M. Taurogińska, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 227–228.

¹¹⁹ Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 231–233.

¹²⁰ A. Piwowarczyk, *Chełm i okolice*, „Tygodnik Chełmski” 1981, nr 50/62; W. Piekarski, *Medale chełmskie 1965–1982*, „Medalierstwo i Falerystyka” 1984, nr 13–14. Por. 131, nr 18.

¹²¹ P. Kiernikowski, *Jerzy Grosman...*, *op. cit.* Por. 131, nr 2.

w latach 1991–1994 pomnika AK odsłoniętego w Chełmie z okazji 50. rocznicy akcji „Bura”. Podobnie obie sekcje współdziałały, przygotowując obchody w 1992 roku dla Chełma, na 600-lecie nadania praw miejskich.

10. REDAKCJA KWARTALNIKA „KAMENA”

Nawiązując do lat 30. XX wieku, planowano wznowić wydawanie tego pisma w Chełmie. Założono je 1 stycznia 1989 roku, jako kwartalnik kresowy, przenosząc redakcję z Lublina. Był to ostatni historycznie etap działalności SMZCh. Wznowienie i finansowanie w Chełmie w latach 1989–1993 Kwartalnika Kresowego „Kamena” [red. naczelny Ireneusz Janusz Kamiński] w miejsce z likwidowanego przez byłą KW PZPR w Lublinie w 1988 roku¹²² dwutygodnika „Kamena” [red. naczelny był chełmianin Marek Adam Jaworski]. Pismo w 1933 roku założył w Chełmie Kazimierz Andrzej Jaworski [ojciec Marka Adama Jaworskiego]. Pierwsze numery w latach 1989–1990 ukazały się po jednym w kwartale, o objętości średnio 50–60 stron. Siedziba redakcji mieściła się w Chełmie przy ul. Lubelskiej 57. Formalnie wskazywano SMZCh jako wydawcę, ale przez dotację Funduszu Rozwoju Kultury. Skład redakcji, oprócz redaktora naczelnego, stanowili: Stanisław Duszak, J.M. Górny, Henryk Radej, Juliusz Stachira i niekiedy pisał tam Piotr Wierzejski. Szerzej pisano o bliskich nam narodach słowiańskich, na przykład o Serbołużyczanach w Niemczech¹²³. Wiele było ciekawych sprawozdań z regionu, np. *Synagoga we Włodawie*, autorstwa Jerzego Baranowskiego. Od 1990 roku drukowano w chełmskiej „Kamencie” w odcinkach powieść W.S. Reymonta – *Z Ziemi Chełmskiej*¹²⁴. Faktycznym edytorem gazety była Spółdzielnia Inwalidów „Kartodruk” – Krasnystaw. Zamieszczano w niej także wiele różnych informacji historycznych o Chełmie i innych miejscowościach ziemi chełmskiej oraz o zasłużonych dla niej osobach. Znaczną część wierszy i opowiadań publikowali tu regionaliści chełmscy. Od 1991 roku edycja była realizowana w formie półrocznych numerów łączonych. Jeden z ostatnich numerów zawierał treść popularnej wówczas piosenki Szczepcia i Tońcia (baciarów lwowskich), powstałej w latach 30. z filmu *Włóczęgi*, a znanej jako: *Tylko we Lwowie*. Nie pomogło powołanie fundacji wspomagającej dalsze wydawanie pisma. Wskutek braku środków finansowych w 1994 roku odstąpiono od wydawania dalszych jego numerów.

Działalność wszystkich sekcji Stowarzyszenia zaowocowała widocznymi sukcesami, kontynuowanymi z lat poprzednich, również w okresie istnienia województwa chełmskiego. Rozwijały się właściwie wszystkie zespoły, chór, teatr i kluby objęte patronatem. Z wdzięcznością do naszym chełmskim regionalistom, często tworzącym klimat do współpracy między sekcjami. Ponadto obecność SMZCh wpływała pozytywnie na aktywność całego

¹²² Opinia Z.W. Okonia zawarta w ocenie uzyskanych dokumentów archiwalnych.

¹²³ A. Giza, *Serbołużyczanie. Wczoraj, dziś, a jutro?*, „Kamena” 1990, nr 4 (929).

¹²⁴ „Kamena” 1990, nr 2 (927), s. 8–11; Kwartalnik kresowy „Kamena” – Chełm, numery od 1 z 1989 roku do 3–4 z 1993 roku, „Pro Patria” 1994, nr 3 (III), s. 16.

regionu¹²⁵. Pod koniec 1980 roku na terenie woj. chełmskiego działało: 20 chórów amatorskich, 12 orkiestr dętych, 22 zespoły wokalne, 29 zespołów muzycznych i instrumentalno-wokalnych, 3 kapele podwórkowe, 6 kapel ludowych, 4 zespoły pieśni i tańca oraz 22 ludowe zespoły śpiewacze, tylko na terenie naszych 4 miast i 25 gmin. Przez najbliższą dekadę liczby te miały tendencję wzrostową.

Działalność Stowarzyszenia opierała się na realizacji demokratycznej dobrowolności poprzez: promowanie zbiorowych i indywidualnych działań kulturalnych; rozwijanie ideałów i wartości humanistycznych; brak upolityczniania kultury i jej uspołecznianie. Stworzyła na terenie Chełma, powiatu i później woj. chełmskiego [w ostatnim czasie działań, oprócz sympatyków, do Stowarzyszenia należało ponad 350 osób]¹²⁶: nowe obszary aktywności kulturalnej umożliwiające twórcom, pracownikom, działaczom, regionalistom i animatorom życia artystycznego realizację ich osobowości, indywidualnych zdolności i możliwości twórczych. Służyła też promowaniu i upowszechnianiu wiedzy o ich małej ojczyźnie, prowadzeniu badań naukowych. Umożliwiła wydawanie książek, organizowanie sesji naukowych i przeglądów twórczości artystycznej. Zapewniała warunki do rozwoju i upowszechniania kultury, odbywania koncertów artystycznych w kraju i za granicą oraz zjazdów twórców chełmskich, upamiętnienia miejsc historycznych, poznawania wierzeń, obrzędowości ludowej, zwyczajów i tradycji regionalnych Chełma i ziemi chełmskiej.

WYDAWNICTWA REGIONALISTYCZNE, ZESTAWIENIE I ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI

Płasczyzną, na której współpraca regionalna układała się najlepiej, było wydawanie przez Stowarzyszenie jednodniówki „Ziemia Chełmska”. W składzie redagującego ją zespołu znajdowali się przedstawiciele działający w omówionych sekcjach: K.P. Janczykowski, L.J. Okoń, S. Skibiński, K.E. Steszuk, Z.W. Okoń i M. Korzan (1942–2003) – poeta i prozaik, pełnił później funkcję sekretarza Zarządu¹²⁷. Dbali o oprawę plastyczną pisma specjaliści w tej dziedzinie: J.T. Ścibior i J. Grosman. Byli autorami większości zamieszczanych tu ilustracji, rysunków i szkiców. Jako adres kolegium redagującego podawano Chełm, plac Tysiąclecia 1, czyli siedzibę WDK Chełm. Pierwszy numer ukazał się już w styczniu 1960 roku i miał 12 stron. Wkrótce w dniu 17 września 1960 roku ukazał się drugi, mający kilka stron więcej. Trzeci wydano pod hasłem 960. rocznicy Chełma, jako wydanie Biblioteki Miejskiej. Kolejne dwa numery zostały wydane po 20 stron każdy w 1962 roku. Ukazał się jej pierwszy numer w 1964 roku i po dwa numery, z nich jeden we wrześniu 1965 roku, liczące już po 24 strony. Następny w 1966 roku był jako edycja z okazji II Zjazdu Twórców Ludowych Ziemi Chełmskiej. Kolejne

¹²⁵ „Tygodnik Chełmski”, nr 10, 13.12.1980 r., s. 2; A. Rybak, *Dzieje Ziemi Chełmskiej. Kalendarium*, s. 204.

¹²⁶ AZChBP, sygn. 1/8, Materiały i sprawozdanie z działalności SMZCh, z 20.02.1992 r.

¹²⁷ Jednodniówki: „Ziemia Chełmska” z lat 1960–1979 (dane w stopkach pisma); Z.W. Okoń, *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 1, *op. cit.*, s. 128–129. Por. 131, nr 10, 1, 11, 12. Por. 131, nr 1, 3, 10 i 11.

pojedyncze numery były wydawane w latach: 1969, 1970, 1971, 1972, 1975 i 1979. Razem wydano 14 numerów. Od 1971 roku na pierwszej stronie umieszczano szkic herbu miasta. Objętość tych numerów wzrastała średnio do 28–32 stron. Nakład w różnych latach oscylował między od 1,5 tys. do 2 tys. egz., a drugiej edycji w 1960 roku osiągnął 2,5 tys. Całość wydania to 25,5 tys. Największy wkład pracy w redagowaniu każdej jednodniówki mieli: członkowie kolegium, ponadto L. Eliaszczyk, A. Piwowarczyk i J.T. Ścibior. Na jej łamach przeważały wiersze, opowiadania i reportaże. Prowadzono w nich: kroniki i kalendarium ważniejszych wydarzeń. Pisano o zasłużonych regionalistach, działaczach kultury i oświaty. Kilka numerów zawierało także nuty i treść komponowanych przez miejscowych muzyków piosenek. Jedna z nich, bardziej ukazywała rozwój miasta, trasy podróży i formy wypoczynku oraz zainteresowania chełmian. Warto jej tekst przypomnieć w całości¹²⁸. Melodię do niej skomponował E. Czarnota, w stylu śpiewanym wówczas w kapelach miejskich. Słowa w numerze z września 1966 roku poetycko opracował C. Twardzik. Tytuł tej pieśni o Chełmie brzmi: *Jest sercem Ojczyzny* [treść podano w przypisie].

Pieśń ta była wtedy często śpiewana na spotkaniach regionalistów, na rajdach i wycieczkach krajoznawczych. Pamiętają ją najstarsi mieszkańcy miasta.

Na łamach tej jednodniówki redagujący ją literaci m.in. opisywali pasje i zdolności chełmskich artystów¹²⁹. Przykładem tego jest artykuł L.J. Okonia na temat twórczości J.T. Ścibiora. Podobnych pozytywnych ocen i recenzji dotyczących pozostałych twórców było więcej w innych numerach.

Działalność redakcji obejmowała też inne wydania okolicznościowe. Przy współpracy ze Stowarzyszeniem ukazały się jednodniówki jubileuszowe¹³⁰:

1. *Chełmska Szkoła Techniczna*, wydana w 1960 roku, stron 16, nakład 1800 egzemplarzy, pod redakcją K.E. Steszuka, na 65-lecie Technikum Mechanicznego w Chełmie.

¹²⁸ Jednodniówka „Ziemia Chełmska” z września 1966 roku. Znajduje się w zbiorach prasy w Chełmskiej Bibliotece Publicznej. [O Krakowie jest piosenka, jest o Łodzi, o krosnach, Każdym miastem swe ucho zachwycasz. I o Śląsku, „Śląsk” śpiewa, o Warszawie – ponieważ... Ba, Warszawa! Wiadomo – stolica! Sławisz morze i Sopot, Nad portami flag łopot. I Karpackie z brylantów czczisz „przymy”. Wreszcie stwierdzisz, że przecież, Na tej barwnej planecie, Twoje miasto jest sercem Ojczyzny. [Refren] Bo najmiłsze – to wiem, Moje miasto – mój Chełm, Uśmiechnięty na wzgórzach, jak z baśni. Tutaj kwitną jak sny, Domy, serca i bzy. Coraz wyżej, błękitniej i jaśniej. [Byłeś w Rzymie, na Krymie, W Złoty Piaskach, w Tallinie. I kąpałeś się, mówisz, w Bosforze? Piłeś whisky i „pliski”? A ja wolę z kimś bliskim, Kubas słońca na Białym Jeziorze. Chcesz spacerkiem dla sportu, Hrubieszowską do Borku. Lub na „Górcę” odpocząć po trzeciej... A wieczorem do kina, idziesz ze swą dziewczyną. Najpiękniejszą – wiadomo na świecie. [Refren] Bo najmiłsze to wiem, Moje miasto – mój Chełm. Uśmiechnięty na wzgórzach, jak z baśni. Tutaj kwitną jak sny, Domy, serca i bzy [itp.] Nad wzgórzami sznur dymów, Ośmiu żwawych olbrzymów. Sypki szmaragd piosenką przepłata. Płyną złote wagony. Rośnie sława jak domy. Chełmski cement już zdobył pół Świata. Szła historia tym szlakiem, W rogatywce na bakier. Ej, pamięta – Lubelska – strojnisia... Stąd Manifest – „poemat”, P.K.W.N. – Kamena, Białe Orle, Białego znasz „Misia”. [Refren] Bo najmiłsze – to wiem, Moje miasto – mój Chełm. Uśmiechnięty na wzgórzach, jak z baśni. Tutaj kwitną, jak sny, Domy, serca i bzy, Coraz wyżej, błękitniej i jaśniej].

¹²⁹ L.J. Okoń, *Informacja o Tadeuszu Ścibiorze*, Jednodniówka „Ziemia Chełmska”, wrzesień 1966, s. 20.

¹³⁰ Egzemplarze jednodniówek jubileuszowych uzyskano do opisu w Archiwum Prasy ChBP w Chełmie.

2. *Luźne kartki z przeszłości i terażniejszości*, rok 1965, 24 strony, nakład 1 tysiąc egz., redagował Włodzimierz Adam Pluta na 50-lecie Liceum im. S. Czarnieckiego. Wydał Komitet Zjazdu byłych Wychowawców i Wychowanków z okazji Zjazdu w dniach 25–26 września 1965 roku.
3. *Nasza Szkoła Techniczna*, 1969 r., 24 strony, nakład 1 tys. egz., redagował ponownie K.E. Steszuk z okazji 75 lat ww. Technikum.
4. *W Służbie Oświaty*, rok 1971, stron 24, nakład 600 egz., opracował Z.W. Okoń, wydaną z okazji 20-lecia Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Chełmie.
5. *Ariergarda* (dokumenty w powielaczu), rok 1971, stron 20, nakład 300 egz., opracował Józef Kusz w związku z zakończeniem w Chełmie działalności Seminarium Nauczycielskiego.
6. „Zwierciadło”, rok 1972, stron 32, nakład 500 egz. redagował L.J. Okoń na 50-lecie Drukarni im. Manifestu Lipcowego w Chełmie, zrzeszonej w Lubelskich Zakładach Graficznych. W tej jednodniówce na uwagę zasługują m.in. artykuły: St. Skibińskiego o historii „Zwierciadła” za okres lat 1922–1939, w tym o założycielach Polskich Zakładów Graficznych w Chełmie (Kazimierzu Czernickim, Władysławie Habrowskim, Piotrze Hykielu). W. Kuchta zamieścił tu pozytywne wspomnienie o K. Czernickim.

Zestawienie: Popularni ludzie z Chełma i okolic,¹³¹ działający w Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Chełmskiej

Lp.	Regionaliści – dane osobowe	Rodzaj działalności	Działania, pasje i zamiłowania
1.	Okoń Longin Jan, ur. 1927 r., Chełm	poeta, prozaik, eseista	Inspirator utworzenia organizacji; prezes grupy „Pryzmaty”; autor licznych wierszy; zamiłowania: literatura, ekslibrisy.
2.	Grosman Jerzy, ur. 1934 r., Chełm	malarz, grafik, aktor, scenograf	Kierownik sekcji plastycznej (liczne wystawy malarskie), aktor T.Z.Ch; grafik, prace – ekslibrisy różne.
3.	Okoń Zbigniew Waldemar, ur. 1945 r., Chełm	poeta, prozaik	Aktywny w sekcji literackiej; autor m.in. <i>Kawaleria dziadka Tadreja</i> , publikacja o ZDZ w Chełmie i o Z. Berezeczkim.
4.	Kuchta Władysław (1911–1993), Mołodutyn	poeta, prozaik, publicysta	Autor licznych wierszy (od 1928), publicysta; do 1992 roku tworzył <i>Dzienniki</i> , kierował sek. Stowarzysz. Twórców Ludowych, punkt biblioteczny.
5.	Mąka Walerian (1931–2004), Rożdżałów	poeta, rzeźbiarz	Rzeźbiarz, tworzył figury o treści religijnej (renowacja rzeźb dla bazyliki NNMP w Chełmie); poeta.

¹³¹ Zestawienie, tabela obejmuje najbardziej popularnych, najbardziej zaangażowanych działaczy Stowarzyszenia (regionalistów). Wykonana została przez autora opracowania.

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI CHEŁMSKIEJ

- | | | | |
|-----|---|---|--|
| 6. | Mąka Stanisława,
ur. 1938 r., Rożdżałów | poezja, obrazy
na szkle, pisanki | Popularyzacja poezji męża. Zainteresowania:
malarstwo olejne, pisanki; brała udział w wielu
konkursach, wystawach – w regionie i kraju. |
| 7. | Bajkiewicz Julian
(1904–1990), Chełm | malarz, muzyk | Malował krajobrazy, zabudowania, ludzi.
Autor: ok. 1 tys. prac. Grał na: skrzypcach,
mandolinie, gitarze. |
| 8. | Bajkiewicz-Kaliszczuk
Elżbieta, UM Chełm | aktorka, animator
kultury, pismo | Poprzednio kierowała radiostacją w ChZO;
aktywna aktorka w TZCh. Dyrektor Wyd.
Kultury UM Chełm; redaktor kwartalnika
„Kultura”. |
| 9. | Hołysz Paulina
(1892–1975),
Strupin Duży | poetka, pieśniarka
ludowa | Wydała tomiki wierszy. Pomagała w reżyserii
filmu <i>Strupińskie wesele</i> . Powstała izba jej
pamięci. |
| 10. | Janczykowski Kazimierz
Paweł (1888–1972),
Chełm | pedagog, działacz
społeczny | Propagator organizacji, nauczyciel w I LO;
działał w sekcji historycznej i współtworzył
PTTK; brał udział w wieczorze wspomnień
o latach minionych. |
| 11. | Skibiński Stanisław
(1919–1980), Chełm | muzealnik,
archiwista,
publicysta | Był wśród założycieli, skarbnik, opisał historię
„Zwierciadła” w latach 1922–1939; autor wielu
opracowań historycznych. |
| 12. | Steszuk Kazimierz
Eugeniusz (1927–1992),
Chełm | poeta, prozaik,
publicysta | Autor licznych wierszy i tekstów do znanych
pieśni. Absolwent Technikum Mechanicznego
w Chełmie; wydał artykuły o tej szkole. Był
w grupie redagującej „Ziemie Chełmską”. |
| 13. | Twardzik Czesław
(1914–1979), Chełm | poezja, sonety,
satyryk | Współinicjator organizacji; sekretarz Zarządu.
Autor cyklu sonetów okupacyjnych <i>Być
oraz tekstu do pieśni o Chełmie Jest sercem
Ojczyzny</i> . |
| 14. | Niedźwiecki Mieczysław
(1935–1994), Chełm | nauczyciel
muzyki, dyrygent | Założył chór „Hejnał” – 17 września 1966
roku; tworzył pieśni, brał udział w koncertach
w regionie, kraju i za granicą. Tworzył
Chełmską Orkiestrę Symfoniczną. |
| 15. | Piwowarczyk Andrzej
(1930–2006), Chełm | historyk,
bibliotekarz | Kierował Biblioteką Miejską w DK Chełm,
współpracował z muzeum, działał w sekcji
historycznej, brał udział w sesjach naukowych. |
| 16. | Czarnota Eugeniusz,
ur. 1933 r., Chełm | muzyk,
kompozytor | Członek Zarządu, założył w 1967 roku
Chełmską Orkiestrę Symfoniczną, autor 11
utworów o Chełmie. |
| 17. | Ścibior Jan Tadeusz
(1914–1999), Chełm | fotograf, artysta
plastyk | Dołączył do organizacji, członek Zarządu,
tworzył od 1958 roku Chełmski Klub
Plastyków amatorów; zainspirował tworzenie
AKF „Miś”. |

18.	Prożogo Konstanty (1922–2008), Chełm	medale, plastyka, regionalizm	Zajmował się projektowaniem i edycją medali dot. Chełma i regionu. Brał udział w sesjach naukowo-historycznych od 1959 roku do 1992 roku; tworzył regionalne proporzycyki.
19.	Dopieralski Czesław (1939–1992), Chełm	aktor, reżyser, instruktor	Aktor, reżyser TZCh. Aktywny pedagog.
20.	Stelmaszczyk Antoni (1912–1990), Chełm	dyrygent muzyczny	Od 1972 r. przejął kierownictwo nad Chełmską Orkiestrą Symfoniczną; współpracował z Filharmonią Lubelską.
21.	Eliaszczyk Leszek (1922–1980), Chełm	miłośnik folkloru ludowego	Działacz sekcji; interesował się historią dawnych instrumentów smyczkowych.
22.	Fladrzyński Edmund, Chełm	plastyk, miłośnik regionu	Był w składzie Zarządu, założyciel Foto-Klubu Ziemi Chełmskiej. Brał udział w wystawach plastycznych.
23.	Radwański Lech, Chełm	plastyk	Współzałożyciel Foto-Klubu, jego prace były pokazywane na wielu wystawach.
24.	Mroczo Władysław (1919–2007), Chełm	filmowiec, fotograf, regionalista	Twórca AKF „Miś”, działał w PDK Chełm, członek Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Założył zakład „Foto-Film”, kombatanat wojenny.
25.	Pieracka Kazimiera (1900–1966), Chełm	sekretarka w I LO, reżyser teatru	Aktorka Teatru ZCh, reżyserowała spektakle, nagradzana za sztuki teatralne (także przez Ministra Kultury i Sztuki).

Ostatnie zebranie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej miało miejsce w WDK w Chełmie dnia 20 grudnia 1992 roku¹³². Funkcję prezesa pełnił wtedy R. Patkowski, zastępcą był Z. Stachira i M. Grabarczuk – sekretarzem. Witold Sulimierski pozostawał skarbnikiem. Popierali oni dalszą działalność Stowarzyszenia. Jednak rozwój objętych opieką sekcji, chóru, zespołów i organizacji wymagał utrzymania dotychczasowych nakładów finansowych. Te były niestety uzależnione od środków na kulturę, będących w gestii wojewody chełmskiego. Pogarszająca się wówczas sytuacja ekonomiczna kraju, postępująca inflacja wpływały na ich ograniczenia. Pewną pulę finansową otrzymał bezpośrednio WDK w Chełmie. Sytuacja ta zmusiła do przejścia tam Chóru „Hejnał”, nadal kierowanego przez M. Niedźwieckiego; Teatru Ziemi Chełmskiej, którym kierował C. Dopieralski i Zespołu Tańca Ludowego w Chełmie, prowadzonego przez Romana i Bożenę Jakubowiczów. Zapowiedziano z końcem 1993 roku ustanie finansowania kwartalnika „Kamena”. Chełmski WDK przejął wówczas środki i sprzęt, będące dotąd w gestii SMZCh¹³³. Nie przyznał ich na pozostałe sekcje ówczesny wojewoda chełmski Leszek Burakowski, który z dniem 1 marca 1994 roku¹³⁴ został przez premiera RP Waldemara Pawlaka odwołany z tego stanowiska. Na terenie wojewódz-

¹³² AZChBP, sygn. 1/8, Sprawozdanie za okres od 22.02.1987 r. – do 1992 r., Protokół z Walnego Zgromadzenia SMZCh z 20.12.1992 r.

¹³³ AZChBP, Protokół Komisji Rewizyjnej SMZCh z dnia 18.12.1992 r., z kontroli za lata 1987–1992.

¹³⁴ „Pro Patria” 1994, nr 3 (III), s. 16.

twą chełmskiego pojawiły się tendencje odśrodkowe¹³⁵. W latach 80. mniejsze miasta regionu kolejno organizowały własne stowarzyszenia: w dniach 2–3 grudnia 1983 roku Towarzystwo Miłośników Włodawy, w listopadzie 1986 roku – Krasnostawskie Towarzystwo Regionalne, a dnia 10 listopada 1987 roku rozpoczęło działalność Towarzystwo Przyjaciół Rejowca Fabrycznego. Wskutek trudności finansowych i organizacyjnych działalność SMZCh z końcem 1993 roku została bezterminowo zawieszona. Statut nie przewidywał jego rozwiązania, jeżeli nie zdecyduje o tym co najmniej połowa spośród jego ponad 350 członków. Aktyw towarzystwa w następnym okresie tworzył w mieście Stowarzyszenie „Rocznik Chełmski” i przy PWSZ – Chełmskie Towarzystwo Naukowe.

Dorobek Stowarzyszenia obrazują udokumentowane licznymi wydaniami, publikacjami regionalnymi i ogólnopolskimi dokonania poszczególnych sekcji działających pod patronatem SMZCh. W tym jest zawarta działalność wydawnicza: członków Grupy Literackiej „Pryzmaty”, chóru Ziemi Chełmskiej „Hejnał”, Amatorskiego Klubu Filmowego „Miś” oraz Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej.

SUMMARY

THE ASSOCIATION OF ENTHUSIASTS OF CHEŁM LAND

The regional association called The Association of Enthusiasts of Chełm Land was established in Chełm at the end of the 1950s. It was very important event for cultural - educational and artistic life of this region. Although there were: the Amateur Theatre (from the beginning of XX century) and Literary Club (from the interwar period), after World War II there was not bigger activation connected with cultural activities on Chełm land. Author justified the necessity of forming this association. He divided subject into three chapters. In the first and second he applied the time criterion. First chapter describes initiatives, passion for creation and activities until the mid-1970s where the definition of Chełm Land was identified with Chełm and Chełm district area. Author presents creating sections that supported existing organizations and forming new amateur clubs to integrate different environments. Second chapter involves the continuation of these sections activities, profiling their specialities and indicates further, needed cooperation with Chełm Voivodship. The activity of the association as the whole involves over 30 years. Third chapter concerns publishers directly inspired by redaction functioning at the registered office of PDK and WDK.

¹³⁵ „Tygodnik Chełmski”, nr 50, 10.12.1983 r., s. 2; nr 17, 23.04.1988 r., s. 11; nr 47, 21.11.1987 r., s. 4.

Изложение

Общество Любителей Земли Хелмской

Создание регионального общества в конце 1950-х годов в Хелме, получившего название Общество Любителей Земли Хелмской, стало важным событием для культурной, образовательной и художественной жизни региона. Несмотря на то, что любительский театр существовал здесь почти с начала 20-го века, а литературный клуб, с межвоенного периода, то после Второй мировой войны не было активной культурной деятельности на Хелмской земле. Автор обосновал необходимость создания общества. Поделил тему на 3 главы. В первой и второй главе применил временной критерий. Первая глава касается инициативы, паши творения и деятельности до половины 70-х годов, тогда понятие Земли Хелмской ассоциировалось с городом Хелм и Хелмским поветом. Указал на создание отделов которые взяли под свою опеку существующие тогда организации, а так же образовались новые аматорские клубы. В то время в городе и регионе были особы, которые сотрудничали с несколькими секциями. Во второй главе идет о продолжение деятельности секций, профилирование их специализации, а так же дальнейшее необходимое сотрудничество в годы когда Хелмский повят был Хелмской областью. Понятие Хелмская земля охватывало всю территорию. Продолжительность деятельности общества была более 30 лет.

Это было время, несмотря на политические потрясения, в целом благоприятное для позитивной реализации предпосылок регионализма. Активная деятельность каждого раздела в оба периода, достойна признания, не требует критики или излишних комментариев. Третья глава касается издательств, непосредственно вдохновленных редакцией, действующей в штаб-квартире ПДК и ВДК.

RYSZARD SUDUŁ

RAMY ADMINISTRACYJNE I UREGULOWANIA PRAWNE DOTYCZĄCE ZAGOSPODAROWANIA I OCHRONY GRANICY PAŃSTWOWEJ W PROCESIE PRZYSTĘPOWANIA DO STREFY SCHENGEN

I. POWSTANIE I ZAŁOŻENIA FUNKCJONOWANIA STREFY SCHENGEN

Kilkudziesięcioletni proces integracji Europy przyczynił się do utworzenia Wspólnot Europejskich, która ewoluując przyjęła status organizacji międzynarodowej o jednolitym reżimie prawnym¹. Budowanie wspólnej Europy wskazało m.in. potrzebę poszukiwania optymalnych rozwiązań w zakresie wzajemnej współpracy, jak i również wspólnych relacji zewnętrznych. Zarządzanie tak rozbudowaną instytucją uwidoczniło również potrzebę dbania o wspólne bezpieczeństwo². Idea współpracy europejskiej w ramach wspólnej rzeczywistości politycznej, ekonomicznej, jak i również bezpieczeństwa, wymagała zmian w zakresie funkcji granic państwowych w wymiarze krajowym i międzynarodowym, w tym odejścia od podstawowego przeznaczenia granicy, tj. ograniczania, dzielenia, na rzecz otwierania i swobody. W ramach wieloletnich procesów, w wyniku przyjmowania kolejnych porozumień traktatowych, utworzono wspólny otwarty obszar państw UE, określony *strefą/obszarem Schengen*. Podstawowym celem tworzonego obszaru stało się niwelowanie wielowiekowych historycznych obostrzeń administracyjnych w przekraczaniu granic państwowych, w tym także ułatwienie procesów integracyjnych państw.

Utworzenie Europy bez granic, czyli obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości zapoczątkowało podpisanie 25 marca 1957 roku traktatu rzymskiego³. Następnym milowym krokiem było podpisanie w dniu 14 czerwca 1985 roku układu z Schengen w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach, której stronami były pierwotnie rządy państw Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec

¹ J. Barcz, *Przewodnik po Traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską. Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony*, Warszawa 2008, s. 44–46.

² Por. *Unia Europejska na forum globalnym*, „Biuletyn Analiz UKIE” 2009, nr 23, s. 11.

³ Pierwotna nazwa traktatu to Traktat Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG).

oraz Republiki Francuskiej. W art. 17 wyżej wymienionej umowy, państwa-strony zobowiązały się do zniesienia kontroli na wspólnych granicach w odniesieniu do osób korzystających ze swobody przepływu i do przesunięcia kontroli na granice zewnętrzne. Musiało jednak minąć kolejne pięćdziesiąt lat negocjacji, aby plan wprowadzenia przepisów wykonawczych znalazł odzwierciedlenie w kolejnej umowie określanej jako Konwencja Wykonawcza do Układu z Schengen, którą podpisano 19 czerwca 1990 roku. W preambule tej umowy, państwa-strony oświadczyły, co następuje: „Opierając się na Układzie z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach, zdecydowawszy wypełnić zobowiązania wyrażone w powyższym Układzie mające na celu zniesienie kontroli przepływu osób na ich wspólnych granicach oraz ułatwienie transportu i przepływu towarów na tych granicach”. Traktat ustanawiający Wspólnoty Europejskie, uzupełniony Jednolitym Aktem Europejskim⁴, określił, że rynek wewnętrzny obejmuje obszar bez granic wewnętrznych”. Na wdrożenie przepisów wykonawczych trzeba było jednak czekać kolejne pięć lat, gdyż dopiero 26 marca 1995 roku zniesiono w praktyce kontrole na granicach wewnętrznych i przesunięto punkt ciężkości kontroli ruchów migracyjnych na granicę zewnętrzną Schengen.

Konstrukcja strefy Schengen zniwelowała wielowiekowe historyczne znaczenie granic państwowych dużej części państw europejskich, stając się niewątpliwym fenomenem współczesnej cywilizacji oraz symbolem wartości europejskich, które w skutku doprowadziły do obalenia murów i zjednoczenia kontynentu⁵. Obszar Schengen stał się symbolicznym spoiwem integracji europejskiej, uznawanym przez obywateli „starej” Unii i wszystkich podróżujących po naszym kontynencie za jedno z najważniejszych osiągnięć UE. Możliwość przemieszczania się bez kontroli granicznej wewnątrz Unii zaczęło stanowić nie tylko duże udogodnienie dla obywateli krajów UE, ale również w sposób symboliczny kreowało wspólną przestrzeń integracji Wspólnoty. Możliwość swobodnego poruszania się po obszarze Schengen uzyskali obywatele państw spoza UE, jeżeli w sposób zgodny z przepisami Schengen przekroczyli granicę zewnętrzną tego terytorium⁶.

Schengen stworzyło wewnętrzny mechanizm liberalizacji ruchu granicznego, który równoległe wpisał się w symbol wartości europejskich, stając się jednocześnie jednym z czynników dalszego jednoczenia naszego kontynentu⁷. Równoległe stopniowe znoszenie reżimu granicznego między państwami strefy Schengen przyczyniało się do diametralnej zmiany uwarunkowań wielu dziedzin funkcjonowania przestrzeni społecznej

⁴ Jednolity akt europejski (JAE), ang. *Single European Act*, (SEA) – umowa międzynarodowa z 1986 roku zawarta w ramach Wspólnot Europejskich. Jednolity akt europejski to pierwsza znacząca modyfikacja traktatu rzymskiego z 1957 roku. JAE formalnie ustanowił powstanie wspólnego rynku europejskiego, a także umocnił współpracę polityczną krajów Wspólnoty.

⁵ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady. „Europejska Straż Graniczna i Przybrzeżna oraz skuteczne zarządzanie granicami zewnętrznymi UE” Strasburg, 15.12.2015, (COM) 2015, 673 final.

⁶ A. Gruszczyk, K. Reczkin, *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE*, „Nowa Europa – Przegląd Natoliński”, t. 2006, nr 2 (4) s. 216.

⁷ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady. „Europejska Straż Graniczna i Przybrzeżna oraz skuteczne zarządzanie granicami zewnętrznymi UE” Strasburg, 15.12.2015, (COM) 2015, 673 final.

całego kontynentu europejskiego. Procesy uwidaczniały wymierne korzyści europejskim społecznościom zarówno w sferze technologicznej, ale również informacyjnej.

Analizując znaczenie obszaru Schengen w zakresie liberalizacji wymiany granicznej między państwami, na pierwszy plan niewątpliwie wysuwają się swobody rynku wewnętrznego pozwalającego bez formalnych ograniczeń funkcjonować w wielu obszarach gospodarki i finansów. Tym procesom towarzyszy równoległe interaktywny przepływ wiedzy, informacji, identyfikowany z nowoczesnymi technologiami i zdobyczami ludzkości. Znaczenie powołania Schengen to także potwierdzenie poglądu zgodnego z jednym z podejść ontologicznych, iż życie społeczne polega na nieustannej współpracy i informowaniu się nawzajem. Istota funkcjonowania Schengen to także stały i trwałe proces społeczny wynikający z ludzkiej potrzeby ciągłego wzajemnego komunikowania⁸. W wymiarze społecznym to wyrównanie szans dla wielu społeczności z biedniejszych regionów Europy.

Społeczności obszaru Schengen dostrzegły także, jak istotną rolę odgrywają nowo tworzone granice zewnętrzne w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego. Państwa Schengen mając wspólną granicę zewnętrzną, przejęły za nią współodpowiedzialność. Zapewnienie szczelności granic zewnętrznych obszaru Schengen, przy jednoczesnym zachowaniu zgodnego z prawem swobodnego przepływu transgranicznego, wymagało realizacji wielu przedsięwzięć, form, metod i środków organizacyjno-technicznych. System ten musiał zapewnić wszystkim mieszkańcom strefy Schengen poczucie bezpieczeństwa, przekonania, że żyją w miejscu, gdzie zapewniona jest pełna kontrola granic zewnętrznych, i których właściwe instytucje dysponują wystarczającymi instrumentami, by chronić ludzi przed niebezpieczeństwem. Skuteczność kontroli granic zewnętrznych nie oznaczała jednak, że Europa stała się „zamkniętą twierdzą”. Wprost przeciwnie – dla dobra europejskiej gospodarki stworzono ułatwienia w zakresie ruchu turystycznego i podróży służbowych. Granice zewnętrzne pozostały również otwarte dla osób przybywających w celu podjęcia pracy, jak i również uchodźców szukających schronienia przed wojnami i prześladowaniem.

Postępowi obywatele strefy Schengen nie dopuszczają możliwości powrotu reżimu granicznego, izolowania państw. Można zaryzykować stwierdzenie, że powrót do ograniczenia przepływu osób i towarów w obszarze Schengen spowodowałby ogromne koszty gospodarcze, polityczne i społeczne dla całej UE, w tym poszczególnych państw członkowskich.

Również Rzeczpospolita Polska w procesie integracji z Wspólnotami europejskimi uzyskała prawo przystąpienia do obszaru Schengen. Podstawę prawną do zniesienia z dniem 21 grudnia 2007 roku kontroli osób na polskich granicach wewnętrznych lądowych i morskich, a z dniem 30 marca 2008 roku także na polskich granicach powietrznych, stanowiła Decyzja Rady z dnia 6 grudnia 2007 roku w sprawie pełnego stosowania przepisów dorobku Schengen w Republice Czeskiej, Republice Estonii,

⁸ Por. M. Rosie, *Teoria przesyłania informacji*, przeł. J. Zalewski, Warszawa 1978, s. 21–35.

Republice Łotewskiej, Republice Litewskiej, Republice Węgierskiej, Republice Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republice Słowenii i Republice Słowackiej⁹.

Przystąpienie Polski do strefy Schengen pozwoliło naszemu krajowi przez następną dekadę funkcjonować w nowym wymiarze zarówno politycznym, jak i gospodarczym. Perspektywa mijających dziesięciu lat wymaga przypomnienia jednej z najważniejszych decyzji w zakresie pełnej integracji europejskiej naszego kraju – przystąpienia do obszaru Schengen. Przywołania złożonych procesów, które towarzyszyły tak istotnym dla Polski wydarzeniom, ukazanie dokonań prawno-administracyjnych realizowanych przez nasz kraj, pozwalających skutecznie wypełniać zadania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa granic swojego kraju, ale również granic zewnętrznych obszaru Schengen. Analiza problemu staje się bardzo istotna w aspekcie ponoszenia przez Polskę przez lat współodpowiedzialności za 1185 kilometrowy odcinek granicy zewnętrznej obszaru Schengen.

II. PROCES REORGANIZACJI SYSTEMU OCHRONY GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Współczesny system ochrony granicy państwowej w Polsce jest pochodną doświadczeń, tradycji, warunków zewnętrznych i wewnętrznych, jak i również zobowiązań międzynarodowych. Polska strategia i koncepcja ochrony granicy państwowej to przede wszystkim wynik realizacji wielu przedsięwzięć prawno-organizacyjnych wynikających z integracji Rzeczypospolitej Polskiej z Unią Europejską, a szczególnie strefą Schengen. Wdrożony system ochrony granicy w Polsce to także skutek realizacji zadań w interesie Schengen, m.in. umożliwianie bezkonfliktowego przepływu ludności, towarów, finansów i usług.

Rzeczpospolita Polska zgłaszając swój akces do struktur Unii Europejskiej, następnie do Strefy Schengen, rozpoczęła realizowanie bardzo ważnego przedsięwzięcia prawno-organizacyjnego w zakresie dostosowania polskiego systemu ochrony granic do standardów i wymogów Unii Europejskiej. W początkowym okresie wymóg wdrażania rozwiązań Schengen w Polsce rodził wiele pytań i wątpliwości dotyczących przyjęcia optymalnego modelu zarządzania granicami zgodnego z przepisami Schengen, ale jednocześnie uwzględniających ochronę interesów politycznych i ekonomicznych naszego kraju. Proces wdrożenia przedsięwzięć prawno-organizacyjnych w zakresie dostosowania polskiego systemu ochrony granic do standardów i wymogów Unii Europejskiej wymagał poszukiwania optymalnego modelu zgodnego z przepisami Schengen, ale również kontynuacji wielu procesów związanych ze zmianami ustrojowymi i uwarunkowaniami międzynarodowymi naszego państwa. Reorganizacja granicy w Polsce uwzględniała

⁹ Decyzja Rady z dnia 6 grudnia 2007 r. w sprawie pełnego stosowania przepisów dorobku Schengen w Republice Czeskiej, Republice Estońskiej, Republice Łotewskiej, Republice Litewskiej, Republice Węgierskiej, Republice Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republice Słowenii i Republice Słowackiej, 2007/801/WE.

również interesy polityczne i ekonomiczne naszego kraju, w tym niwelowanie uwarunkowań sprzyjających tworzeniu nowej „żelaznej kurtyny” ze wschodnimi sąsiadami.

Integracja Rzeczypospolitej Polskiej ze strukturami UE musiała także uwzględnić polski porządek prawny w zakresie nienaruszalności granic i integralności terytorialnej państwa. Zgodnie z art. 5 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 roku¹⁰ „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli. Strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”.

Początek transformacji funkcji granic w Rzeczypospolitej Polskiej, w tym systemu ochrony granicy państwowej, kontroli ruchu osobowego i towarowego, stały się jednym z kluczowych elementów procesów integracyjnych Polski z UE¹¹. Spełnienie wymogów unijnych określały konieczność dokonania zmiany nie tylko dotychczasowej organizacji ochrony granicy państwowej, lecz także stałego jego doskonalenia. Zmianę organizacyjno-instytucjonalną systemu ochrony granicy państwowej w zakresie fizycznej ochrony granicy i kontroli ruchu granicznego powierzono ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych jako naczelnemu organowi administracji rządowej. Znowelizowane w tym zakresie prawo określiło konieczność przebudowy instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo granicy państwowej RP zarówno w zakresie organizacyjnym, jak i funkcjonalnym. Rozpoczęto stopniowe wdrażanie zmian w infrastrukturze granicznej, przeprowadzono uzawodowienie formacji granicznej, jak i również pełną integrację służb ochrony granicy i kontroli ruchu granicznego. Równoległe towarzyszyło tym procesom rozwijanie transgranicznej współpracy międzynarodowej z państwami sąsiadującymi z naszym krajem¹². Merytoryczne wykonawstwo zadań w zakresie ochrony granicy państwowej powierzono także innym naczelnym organom administracji rządowej, w tym zwłaszcza ministrom właściwym w sprawach obrony oraz gospodarki¹³.

Pierwsze strategie w zakresie formalno-prawnych zmian systemu ochrony granic Polski uwzględniono już w podpisanym 16 grudnia 1991 roku dokumencie Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską z jednej strony a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z drugiej strony. Podpisanie dokumentu wynikało między innymi z art. 68 Układu Europejskiego z 1991 roku¹⁴,

¹⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

¹¹ J. Paśnik, *Straż Graniczna. Prawne podstawy działania i uprawnień*, Warszawa 2003, s. 7.

¹² S. Dubaj, *Zmiany w strukturach organizacyjnych Straży Granicznej w związku z wejściem Polski do strefy Schengen*, [w:] W. Bednaruk, M. Bielecki, G. Kowalski, *Polska w strefie Schengen*, Lublin 2010, s. 251.

¹³ Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 19 listopada 1990 r. Nr 78, poz. 462 z późn. zm.) oraz Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (Dz.U. z 19 listopada 1990 r. Nr 78, poz. 461 z późn. zm.).

¹⁴ Art. 68 – „Strony uznają, że istotnym warunkiem wstępnym integracji gospodarczej Polski ze Wspólnotą jest zbliżanie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie. Polska podejmie wszelkie starania w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnoty”.

zgodnie z którym Polska zobowiązała się do podjęcia wszelkich starań w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnoty¹⁵.

Bardzo istotne były regulacje prawne wchodzące w zakres wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, m.in. kwestie ruchu osobowego. Zostały one włączone do dialogu strukturalnego między Unią a państwami stowarzyszonymi z Europy Środkowo-wschodniej. Pierwsze kontakty robocze rozpoczęto 1994 roku na poziomie ekspertów ds. przeciwdziałania i zwalczania produkcji i przemytu narkotyków oraz innych form międzynarodowej przestępczości zorganizowanej¹⁶.

Prace w tym zakresie określone zostały przez Radę Europejską 9–10 grudnia 1994 roku na szczycie w Essen w ramach strategii preakcesyjnej w zakresie III filaru. Przede wszystkim zdecydowano o stworzenia uwarunkowań prowadzenia otwartego dialogu strukturalnego obejmującego dziedziny należące do wspólnej polityki Unii Europejskiej, w szczególności te o transeuropejskim wymiarze, wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, jak również sądownictwo i sprawy wewnętrzne. Jego skutkiem miał być rozwój praktycznej współpracy między rządami państw członkowskich i rządami krajów stowarzyszonych. Współpracę realizowano na szczeblu parlamentów krajów stowarzyszonych i Parlamentu Europejskiego, włączając ministrów odpowiedzialnych za sprawy wewnętrzne państw stowarzyszonych do odbywających się dwa razy w roku spotkań Rady Ministrów Spraw Wewnętrznych. Wskazano tam na możliwość finansowania pewnych działań (zwłaszcza mających na celu uszczelnienie granic) oraz konieczność szkolenia funkcjonariuszy służb granicznych. Od pierwszego spotkania ministerialnego w czerwcu 1995 roku dialog nabral żywszego tempa. W pierwszym całościowym stanowisku rządu RP dotyczącym integracji z Unią Europejską, jakim była „Narodowa Strategia Integracyjna” przyjęta 28 stycznia 1997 roku¹⁷, stwierdzono, że celem nadrzędnym jest „pełne włączenie Polski do współpracy z UE i jej państwami członkowskimi, a w następstwie tego m.in. przystąpienie Polski do układu z Schengen, zapewniającego pełną swobodę przekraczania granic przez obywateli”. Dokument, opracowany przez Komitet Integracji Europejskiej, określał zadania wynikające z procesu dostosowawczego w okresie poprzedzającym negocjacje, w trakcie negocjacji, a także w pierwszym okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej¹⁸. Ważność i znaczenie „Narodowej Strategii

¹⁵ „Polityka Migracyjna Polski – Stan obecny i postulowane działania”, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Polityki Migracyjnej, Warszawa 2012, s. 6.

¹⁶ A. Dudzicz, *Polska w obszarze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE*, [w:] *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej. Geneza, stan i perspektywy rozwoju*, red. F. Jasiński, K. Smoter, Warszawa 2005, s. 458–59; I. Wróbel, *Przygotowania Polski do członkostwa w Unii Europejskiej w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (1997–2000)*, „Przegląd Zachodni” 2002, nr 1 (302), s. 85–86; A. Gruszcak, *Polska wobec III filaru Unii Europejskiej – problemy i wyzwania*, [w:] *Polska między Zachodem a Wschodem w dobie integracji europejskiej*, red. M. Marczevska-Rytko, Lublin 2001, s. 290–291.

¹⁷ Dokument opublikowany w Monitorze Integracji Europejskiej KIE, wyd. specjalne – styczeń 1997 roku.

¹⁸ Za S. Dubaj, *Zarządzanie granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej*, [w:] *Wspólny obszar wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE a problem migracji*, red. E. Olszewski, M. Kuczerepa, Chełm 2006, s. 57. Autor wymienia najważniejsze krajowe dokumenty w zakresie dostosowania systemu zarządzania polskiej granicy państwowej do standardów wspólnotowych tj.: „Narodowa Strategia Integracji”, „Narodowy Plan Przygotowania do Członkostwa”, „Stanowisko Negocjacyjne Rządu RP”, „Strategia Zintegrowanego Zarządzania

Integracji” zostają potwierdzone w dniu 22 maja 1997 roku przyjęciem przez Sejm RP¹⁹, a na jego podstawie 3 czerwca 1997 roku Rada Ministrów określa „Harmonogram działań implementacyjnych Narodowej Strategii Integracji”²⁰. Omawiany harmonogram zawierał zadania wyselekcjonowane z tekstu „Narodowej Strategii Integracji” wraz ze wskazaniem instytucji wiodących oraz terminów realizacji zadań – wśród których przedstawiono m.in. zadania w zakresie dostosowania systemu ochrony granicy państwowej. W punkcie 3.1.3. Harmonogramu, powołując się na ustawę o ochronie granicy państwowej, określono, że odpowiedzialność za ochronę granicy państwowej na lądzie i na morzu spoczywa na Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji²¹. Zadania związane z integracją europejską w zakresie dostosowania systemów granicznych zostały zapisane w pkt. 3.1.2. w sposób ogólny i pośrednio wynikający z wymogu dostosowania innych obszarów gospodarczych do standardów Unii Europejskiej, a mianowicie jako:

zadanie 26. c, tj.

„Przygotowanie do uczestnictwa w unii celnej i rynku wewnętrznym UE powoduje konieczność identyfikacji i stopniowego znoszenia przez Polskę przeszkód fizycznych w handlu (kontrolę i procedury graniczne), w tym rozbudowa infrastruktury na granicach, które staną się po przystąpieniu Polski zewnętrznymi granicami UE. Termin realizacji – do czasu uzyskania członkostwa”;

zadanie 98., tj.

„Rozbudowa infrastruktury i wyposażenie służb granicznych (wdrożenie systemu informatycznego), a także wzmocnienie kadrowe (szkolenia merytoryczne i językowe) m.in. w celu lepszej współpracy pomiędzy polskimi służbami granicznymi a służbami granicznymi państw członkowskich UE (podjęcie starań na rzecz podpisania kolejnych umów o współpracy celnej”). Termin realizacji – do końca 2002 roku.

W celu koordynacji wymienionych zadań Prezes Rady Ministrów Zarządzeniem nr 75 z dnia 30 października 1998 roku²² powołał Międzyresortowy Zespół do Spraw Zagospodarowania Granicy Państwowej, jako organ opiniodawczo-doradczy Prezesa Rady Ministrów²³. Zgodnie z tym zarządzeniem, przewodniczącym Zespołu został

Granica” wraz z „Założeńmi Strategii zagospodarowania granicy państwowej”. Na ich podstawie opracowano szereg dokumentów szczegółowych, z których najbardziej istotne w dziedzinie zarządzania granicami ma „Program zagospodarowania granicy państwowej” oraz „Plany działania w zakresie wdrażania dorobku prawnego Schengen”. Oprócz wymienionych dokumentów w Polsce wdrożono jeszcze „Program zintegrowanego zarządzania granicą w latach 2007–2013” oraz „Założenia wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej na lata 2009–2015”.

¹⁹ M.P. Nr 34, poz. 322.

²⁰ Protokół ustaleń nr 22/97 z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 3 czerwca 1997 r.

²¹ Art. 7 ust. 1 Ustawy o ochronie granicy państwowej z dnia 12 października 1990 r.

²² Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nr 75 z dnia 30 października 1998 r. w sprawie powołania Międzyresortowego Zespołu ds. Zagospodarowania Granicy Państwowej (niepublikowane).

²³ Zarządzeniem nr 32 Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 marca 2002 r. w sprawie Zespołu do Spraw Zagospodarowania Granicy Państwowej został uaktualniony skład Zespołu (w związku z przeprowadzonymi

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, a jego został podsekretarz stanu w tym ministerstwie, którzy mieli zapewniać sprawne i skoordynowane wykonywanie powyższych zadań. W skład zespołu weszło jedenastu podsekretarzy stanu z jedenastu ministerstw oraz m.in.: Komendant Główny Straży Granicznej, Komendant Główny Policji. Do udziału w pracach zespołu zapraszani byli również przedstawiciele innych organów rządowych, w tym wojewodowie.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że w Departamencie Integracji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w latach 2000–2003 opracowano dokumenty, których zasadniczym celem było wskazanie zadań, których wykonanie było niezbędne w związku z przybliżającym się terminem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W tym celu opracowano dokumenty: „Strategia zintegrowanego zarządzania granicą” – oddzielnie dwa dokumenty na lata 2000–2002 i 2003–2005, „Programy zagospodarowania granicy państwowej” – dwa programy na lata 2000–2002 i 2003–2005, „Plany zagospodarowania granicy państwowej” – pięć oddzielnych planów na lata 2000–2004. Wszystkie dokumenty zostały zaakceptowane przez Zespół do Spraw Zagospodarowania Granicy Państwowej oraz przyjęte przez Radę Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Zadania w tym zakresie realizowały różne organy państwowe, jedno z najważniejszych – budowa nowych, modernizacja i rozbudowa istniejących drogowych przejść granicznych – leżało w kompetencji wojewodów.

Przedstawiona Komisji Europejskiej „Strategia zintegrowanego zarządzania granicą na lata 2000–2002” została uznana za dokument bardzo dobrze przygotowany i wzorcowy dla innych państw ubiegających się o przyjęcie do Unii Europejskiej. Dzięki tej pozytywnej ocenie udało się pozyskać dodatkowe środki z funduszy Phare, z przeznaczeniem w szczególności na poprawę infrastruktury przejść granicznych na wschodniej granicy Polski.

Obsługę działalności Zespołu do Spraw Zagospodarowania Granicy Państwowej powierzono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA). Komórką organizacyjną MSWiA, do zakresu działania, której przypisano obsługę merytoryczną i organizacyjno-techniczną Zespołu stał się Departament Integracji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej²⁴, a w nim Zespół ds. Infrastruktury Granicy Państwowej. Do zakresu działania Departamentu Integracji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej przypisano ponadto „prowadzenie spraw związanych z integracją europejską, w tym koordynacja działań podejmowanych przez komórki organizacyjne podległe i nadzorowane przez Ministra”. W zakresie działania Departamentu należało również prowadzenie spraw związanych z przygotowaniem programów i wykorzystania środków w ramach funduszy pomocowych Unii Europejskiej oraz innych funduszy

jesienią 2001 roku zmianami i scaleniami ministerstw) oraz została zmieniona jego nazwa (zrezygnowano z wyrazu „Międzyresortowy”).

²⁴ Zarządzenie nr 25 MSWiA z dnia 2 października 2002 r. w sprawie ustalenia regulaminu organizacyjnego MSWiA (Dz.Urz. MSWiA Nr 7, poz. 28 ze zm.).

pomocowych, a także zapewnienie wykonywania zadań wynikających z podległości Ministrowi Władzy Wdrażającej Program Współpracy Przygranicznej Phare²⁵.

Koncepcje ochrony granic znalazły swoje miejsce również w rozpoczętych formalnie przez Polskę negocjacjach akcesyjnych 31 marca 1998 roku²⁶. Pierwszą ich fazą był tzw. *screening*, czyli przegląd prawa²⁷, który odbył się w lutym i marcu 1999 roku²⁸. Po wejściu w życie traktatu amsterdamskiego 1 maja 1999 roku²⁹ *acquis* Schengen, wraz z całym bagażem doświadczeń praktycznych związanych z jego funkcjonowaniem, włączono w ramy prawne i instytucjonalne Unii Europejskiej³⁰. Główna część założeń Schengen związanych z procedurami przekraczania granicy zewnętrznej i kontroli osób na tych granicach – obok polityki wizowej i azyłowej – znalazła się w nowym Tytule IV Traktatu o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej (TWE)³¹. Warte podkreślenia jest to, że aż do wejścia w życie traktatu amsterdamskiego problematyka graniczna traktowana była dwutorowo: w ramach prawa wspólnotowego i w ramach umów międzynarodowych wybranych państw członkowskich³². Stworzenie uwarunkowań w zakresie wdrażania unijnego systemu ochrony granic wymagało w Polsce w pierwszej kolejności przekształcenia Straży Granicznej w nowoczesną służbę graniczo-immigracyjną o charakterze policyjnym, odpowiadającą za dokonywanie odpraw granicznych i ochraniającą granicę zewnętrzną UE/Schengen, realizującą zadania w zakresie przeciwdziałania i zwalczania nielegalnej migracji, zwalczającą przestępczość transgraniczną oraz przestępczość uwzględniającą udział cudzoziemców. Kierunki przekształceń musiały być

²⁵ Władza Wdrażająca Program Współpracy Przygranicznej Phare: jednostka odpowiedzialna za wdrażanie programów Phare została powołana w Urzędzie Rady Ministrów pod koniec 1994 roku. Po zmianach związanych z reformą centrum administracyjnego w 1997 roku, Władza Wdrażająca stała się jednostką podległą MSWiA, która zarządza programami powierzonymi jej do realizacji zgodnie z zapisami umów międzynarodowych dotyczących poszczególnych programów Phare („Decyzja nr 103 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 kwietnia 2001 r. w sprawie określenia szczegółowego zakresu i form działania Władzy Wdrażającej Program Współpracy Przygranicznej Phare” – Dz.Urz. MSWiA Nr 7, poz. 15). W ramach wykonywanych zadań Władza Wdrażająca w szczególności: planuje, rozlicza i kontroluje płatności i gospodarkę środkami finansowymi; odpowiada za przygotowanie i ogłaszanie przetargów, ocenę ofert, zawieranie umów, nadzór nad pracami i ich odbiór; administruje rachunkami bankowymi.

²⁶ Powołano Zespół Negocjacyjny wraz z 33 podzespołami oraz Pełnomocnika Rządu ds. Obsługi Negocjacji Polski o Członkostwo w UE. Por. M. Sikorska, *Negocjatorzy członkostwa Polski w UE*, „Wspólnoty Europejskie. Biuletyn informacyjny” 1998, nr 3(79), s. 8.

²⁷ Por. T. Nowakowski, *Screening jako pierwsza faza negocjacji członkowskich*, „Wspólnoty Europejskie. Biuletyn Informacyjny” 1998, nr 4(80).

²⁸ Tzw. *screening* wielostronny – 17 lutego 1999 roku i *screening* dwustronny – 15–17 marca 1999 r.

²⁹ Traktat amsterdamski 1 maja 1999 roku. Por. L. Jesień, *Po Amsterdamie, przed rozszerzeniem. Panorama polityczna Unii Europejskiej*, Warszawa 1998.

³⁰ Na mocy tzw. Protokołu Schengen dołączonego do traktatu amsterdamskiego oraz Deklaracji 44–47 i 58 dołączonych do Aktu Końcowego. Por. dok. SEC (1999) 1213 z 16 lipca 1999 r. Więcej: *Polska droga do Schengen. Opinie ekspertów*, red. P. Jaworski, Warszawa 2001.

³¹ R. Rybicki, *Ochrona granic zewnętrznych w kontekście współpracy Schengen*, [w:] *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej. Geneza, stan i perspektywy rozwoju*, red. F. Jasiński, K. Smoter, Warszawa 2005, s. 165.

³² A. Dudzic, *Polska w strefie Schengen*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009, s. 6.

zgodne modelem czterostopniowego systemu ochrony granicy zewnętrznej UE³³, określonym w „Komunikacie KE w sprawie zintegrowanego zarządzania granicami zewnętrznymi Państw Członkowskich Unii Europejskiej”³⁴ oraz „Planie zarządzania granicami zewnętrznymi Państw Członkowskich Unii Europejskiej”³⁵.

Był to także okres dynamicznie zmieniającego się prawodawstwa UE w zakresie unijnego systemu ochrony granic, co obligowało nasz kraj do przedstawienia swojego stanowiska. Polska jednoznacznie określała, że akceptuje całość *acquis* dorobku prawnego UE w rozdziale „wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne” włącznie z *acquis* Schengen i nie zamierza występować o okresy przejściowe³⁶. Stanowisko negocjacyjne Polski przedstawiono Komisji Europejskiej w październiku 1999 roku³⁷. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przyjął w nim datę 31 grudnia 2002 roku jako termin gotowości do członkostwa w Unii i tym samym zakończenia procesu harmonizacji i wdrożenia prawa³⁸. W zakresie regulacji dotyczących funkcjonowania granic Polska zobowiązała się do zapewnienia do dnia akcesji pełnej zgodności polskiego prawa z dorobkiem unijnym w następujących dziedzinach: granice zewnętrzne (wraz z przepisami Schengen) migracja, admisja, readmisja, walka z przestępczością zorganizowaną, walka z terroryzmem, współpraca policyjna, celna oraz sądowa w sprawach cywilnych i karnych. Określiiliśmy, że również akceptujemy i wdrożymy całość *acquis* odnoszącego się do azylu. Negocjacje w tym rozdziale rozpoczęły się 6 maja 2000 roku³⁹.

Równoległe z trwającymi rozmowami akcesyjnymi przebiegał w Polsce proces dostosowawczy w obszarze współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (WSiSW) w oparciu o przyjęte na szczeblu rządowym dokumenty koordynacyjne, mające na celu zapewnienie odpowiedniego wdrożenia *acquis* i dostosowania krajowych instytucji odpowiedzialnych za przystosowanie polskich granic do zadań wynikających z członkostwa w UE. Jednym z podstawowych narzędzi wdrażania Partnerstwa dla Członkostwa był zgodnie z sugestią Komisji „Narodowy Program Przygotowania Polski do Członkostwa w UE” (NPPC), przyjęty przez Radę Ministrów 29 kwietnia 1998 roku i następnie rokrocznie aktualizowany aż do 2001 roku, kompleksowo wyznaczający kierunek dostosowań, priorytetów działań oraz

³³ Model przygotowany w 2002 roku na potrzeby systemu zarządzania granicami zewnętrznymi UE określa cztery strefy ochrony granicy: 1) współpraca z krajami trzecimi w zakresie przeciwdziałania nielegalnej migracji oraz zagrożeniom granicy, w tym sieć oficerów łącznikowych, 2) system udzielania wiz, w tym wykonywanie sprawdzeń i konsultacje wizowe (krajowe i między Państwami Członkowskimi UE), 3) ochrona granicy państwowej i kontrola ruchu granicznego, wykonywana przez służby graniczno-immigracyjne, 4) kontrole migracyjne typu policyjnego, realizowane wewnątrz kraju przez służby graniczno-immigracyjne.

³⁴ Dok. COM/2002/233 final.

³⁵ Dok.10019/02 FRONT 58 COMIX 398.

³⁶ Por. E. Synowiec, *Stanowisko negocjacyjne: swoboda przepływu osób, sprawy wewnętrzne, i wymiar sprawiedliwości, kontrola finansowa*, „Wspólnoty Europejskie Biuletyn informacyjny” 2000, nr 1(101).

³⁷ Rada Ministrów RP przyjęła stanowisko 5 października 1999 roku. Dok. CONF PL 40/99.

³⁸ A. Dudzic, *Polska w obszarze wolności, bezpieczeństwa, i sprawiedliwości UE*, [w:] *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej. Geneza, stan i perspektywy rozwoju*, op. cit., s. 460.

³⁹ Por. Raport nt. rezultatów negocjacji o członkostwo RP w UE przyjęty przez Radę Ministrów w grudniu 2002 roku, http://www.cvce.eu/content/publication/2005/publishable_pl.pdf [dostęp: 20.04.2018].

określający harmonogram i ramy finansowe realizacji w latach 1998–2002⁴⁰. Program w swoich celach i zakresie również uwzględniał wzmocnienie systemu zarządzania i kontroli granicznej (rozbudowa infrastruktury i szkolenie kadr). Jak stwierdzono w syntezie I wersji NPPC „podejmowane przez Rząd działania zarówno w krótkim, jak i średnim okresie będą koncentrowały się przede wszystkim na uszczelnianiu i usprawnianiu zarządzania na granicach, które w przyszłości staną się zewnętrznymi granicami Unii Europejskiej, na skutecznej kontroli przebywających do Polski cudzoziemców, walki z zorganizowaną przestępczością...” W odniesieniu do WSiSW Program zawierał priorytety wdrożenia przepisów migracyjnych, azylowych, wizowych do rozwiązań wspólnotowych, dostosowania ochrony granicy państwowej do wymogów UE. Od 2002 roku zastąpił go nowy dokument – „Program Przygotowań do Członkostwa Polski w UE”.

Przyjmowanie dorobku prawnego Schengen znalazło również swoje odzwierciedlenie w bardzo ważnym strategicznym dokumencie „Plan działania w zakresie wdrażania dorobku prawnego Schengen w Polsce (Poland – Schengen Action Plan)”, który został przyjęty w dniu 15 sierpnia 2001 roku przez Komitet Integracji Europejskiej. Dokument był corocznie aktualizowany, określał zarówno priorytety, jak i instrumenty wdrażania dorobku (*acquis*) Schengen w Polsce, wyznaczając również terminy wykonania poszczególnych działań. Szczegółowa prezentacja projektu budowy polskiego komponentu *Systemu Informacyjnego* Schengen została zawarta w dokumencie: „Program dla uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w realizacji tytułu IV Konwencji Wykonawczej Schengen (MASTERPLAN SIS II PL). Master Plan zdefiniował zadania dla Polski, których wykonanie jest niezbędne dla pełnego stosowania przez nasz kraj części dorobku prawnego Schengen uregulowanego tytułem IV Konwencji Wykonawczej.

Bardzo istotnym dokumentem w zakresie wdrożenia nowej koncepcji ochrony granicy państwowej, a szczególnie poprawę warunków jej przekraczania, stał się opracowany przez pracowników Departamentu Integracji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej MSWiA dokument „Strategia zintegrowanego zarządzania granicą” na lata 2000–2002. Rada Ministrów przyjęła go 6 czerwca 2000 roku. Strategia odnosiła się do zadań dla poszczególnych instytucji zaangażowanych w proces zarządzania granicą jak i również stosunków międzynarodowych, w tym współpracy regionalnej i transgranicznej, a także zasady planowania i przydziału zasobów finansowych przeznaczonych na tworzenie infrastruktury granicznej.

Dokument zawierał cztery części: ramy administracyjne i uregulowania prawne, umowy dwustronne z sąsiadami, infrastruktura, środki kontroli i bezpieczeństwa. Zasadniczym celem dokumentu „Polska – Strategia Zintegrowanego Zarządzania Granicą” stało się wskazanie zadań, których realizacja jest niezbędna, aby polska granica wschodnia mogła stać się granicą zewnętrzną Unii Europejskiej i które muszą zostać wykonane do 31 grudnia 2002 roku. Trzyletnia perspektywa integracji Polski z UE wymagała

⁴⁰ A. Dudzic, *Polska w obszarze...*, op. cit., s. 463.

strategicznego, systemowego podejścia do problemu zagospodarowania przyszłej wewnętrznej i zewnętrznej granicy oraz realizacji zadań związanych z przenoszeniem odpraw na przyszłą zewnętrzną granicę Unii.

Realizację zadań wynikających z „Strategii zintegrowanego zarządzania granicą” zgodnie z przepisami prawa wewnętrznego oraz umowami dwu- i wielostronnymi, a także konwencjami międzynarodowymi, powierzono naczelnym, centralnym i terenowym organom administracji państwowej. Koordynację prac w tym zakresie prowadził Zespół do Spraw Zagospodarowania Granicy Państwowej, który dla potrzeb nowych przedsięwzięć zmienił swój skład⁴¹. Zmianie uległa również strategia, nową jej wersję na lata 2003–2005 przyjęła Rada Ministrów 27 listopada 2003 roku. W Strategii skupiono się na zadaniach związanych z przystąpieniem do strefy Schengen oraz dalszym zagospodarowaniem przyszłej wewnętrznej i zewnętrznej granicy. W obu wersjach Strategii realizowano czynności w kierunku systemowego i usystematyzowanego podejścia do problemu zarządzania granicą. Zasadniczą różnicę między obydwoma dokumentami stanowi określenie zadań, jakie Polska musiała podjąć do akcesji oraz działań, jakie są i będą podejmowane przez Polskę – członka UE. Głównym założeniem było zagwarantowanie przez Polskę właściwej ochrony państw UE przed niepożądanymi osobami i towarami. System ochrony granicy musiał uwzględniać tzw. standaryzację przejść, czyli dostosowanie warunków kontroli granicznej oraz warunków przekraczania granicy do standardów wspólnotowych, wynikających głównie z najlepszych doświadczeń państw członkowskich w zakresie konstrukcji i wyposażenia przejść granicznych oraz organizacji ruchu granicznego. Wszystkie projektowane zadania związane z rozbudową, modernizacją i budową przejść granicznych musiały być realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami i wymogami stawianymi przez UE. Celowość projektowanych zadań wynikała wprost z różnorodnych ustaleń Unii Europejskiej dotyczących poszczególnych służb i rodzajów odpraw granicznych w zakresie: przepływu osób (Straż Graniczna, Konwencja z Schengen) towarów (służby celne, wspólna polityka celna); przepływu szczególnych rodzajów towarów (inspekcja weterynaryjna, fitosanitarna, sanitarna).

Realizowane przedsięwzięcia osiągnęły swój finał w dniu 1 maja 2004 roku, kiedy to Polska została członkiem Unii Europejskiej. Należy wyraźnie podkreślić, że sprecyzowane cele postawione przed Polską, zarówno przyjęcia dorobku prawnego, jak i realizacji zadań związanych z rozwojem i uszczelnieniem granicy musiały także uwzględniać założenia, że większość przekraczających tę granicę osób i towarów przemieszcza się w sposób legalny, zgodny z deklarowanym celem podróży, pamiętając jednocześnie, że bardzo ważnym pozostaje utrzymywaniu dobrych kontaktów z państwami pozostającymi poza UE.

Następny etap realizacji zadań w ramach przygotowań Rzeczypospolitej Polskiej do przystąpienia do strefy Schengen przypadł na lata 2006–2007. Rozpoczęto praktyczną realizację zamierzeń zaplanowanych w ramach przyjmowanych wieloletnich strategii

⁴¹ Zarządzenie nr 32 Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 marca 2002 roku w sprawie zmiany Zespołu do Zmian Zagospodarowania Granicy Państwowej.

i założeń. Rozpoczęto w pierwszej kolejności wdrażanie praktycznych rozwiązań w zakresie sposobu działania formacji granicznych, które miały nastąpić bezpośrednio po rozszerzeniu strefy Schengen. Główny ciężar zadań w zakresie bezpieczeństwa fizycznego granicy, jej szczelności, ale również kontroli ruchu granicznego przypadł Straży Granicznej. Formacji przyporządkowano nowe zadania (ochrona szlaków komunikacyjnych o szczególnym znaczeniu międzynarodowym przed przestępczością, której zwalczanie należy do właściwości formacji; prowadzenie czynności w celu rozpoznawania i przeciwdziałania zagrożeniom terroryzmem), które uznano za istotne z punktu widzenia skutecznej realizacji zadań przez formację, a tym samym wzmacniającego system ochrony wszystkich odcinków granicy państwowej, w warunkach pełnej realizacji przez Polskę układu z Schengen. W tym samym celu realizowano proces wzmacniania roli Straży Granicznej, jako wiodącej służby imigracyjnej, prowadzącej kontrolę legalności pobytu, pracy i zatrudnienia cudzoziemców. W Komendzie Głównej Straży Granicznej przystąpiono do realizacji przedsięwzięć planistycznych o charakterze strategicznym. Opracowano „Koncepcję przystosowania Straży Granicznej do pełnej realizacji układu z Schengen”⁴² (zatwierdzony przez Komendanta Głównego SG w dniu 20 lutego 2007 roku). W koncepcji określono w nim kierunki przekształceń infrastrukturalnych formacji na granicy wewnętrznej UE/Schengen oraz kierunki działania pionów granicznego, operacyjno-śledczego i ds. cudzoziemców. Dokument ten pozwolił na przygotowanie struktur SG do pierwszego etapu członkostwa Polski w strefie Schengen (grudzień 2007 – grudzień 2008) oraz ukierunkował prace nad dalszymi przekształceniami formacji w warunkach funkcjonowania w Schengen. Wyżej wymieniona koncepcja stała się podłożem do przygotowania w następnym roku, po przystąpieniu Polski do strefy Schengen w 2008 roku „Założeń do wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej (2009–2015)”, zatwierdzonych do dalszych prac przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 16 lutego 2009 roku⁴³.

Po przystąpieniu Polski do strefy Schengen rozpoczęto realizować zadania wynikających nie tylko z prawa krajowego, ale i z przepisów prawa wspólnotowego. W nowej rzeczywistości możliwe stało się swobodne przemieszczenie się obywateli polskich w obszarze Schengen. Granice wewnętrzne (polsko-niemiecka, polsko-czeska, polsko-słowacka, polsko-litewska) pozostały w sensie fizycznym i prawnym, ale osoby przekraczające te granice nie musiały już podlegać kontroli. Dokumentem określającym jednolite reguły działalności Służb Granicznych stało się Rozporządzenie (WE) nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku, ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice, tzw. Kodeks Graniczny Schengen (KGS)⁴⁴. Kodeks określił konieczność dokonywania kontroli granicznej

⁴² „Koncepcja przystosowania Straży Granicznej do pełnej realizacji Układu z Schengen” została zatwierdzona przez Komendanta Głównego SG w dniu 20 lutego 2007 roku.

⁴³ Decyzja nr 58 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 6 marca 2009 r. w sprawie powołania „Zespołu do opracowania wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015”.

⁴⁴ W okresie ubiegania się do UE i strefy Schengen podstawowym dokumentem regulującym współpracę w zakresie problematyki granicznej, oprócz mającej oczywiście znaczenie strategiczne Konwencji Wykonawczej,

przez odpowiednio wykwalifikowanych funkcjonariuszy, właściwie rozmieszczonych na granicach zewnętrznych. W polskim prawie krajowym obowiązek ochrony granicy wynikał z zapisu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej, który wskazywał, że do ochrony granicy państwowej na lądzie i na morzu oraz kontroli ruchu granicznego tworzy się jednolitą umundurowaną i uzbrojoną formację – Straż Graniczną.

Rozpoczęcie praktycznego stosowania w całości *acquis* Schengen wymagało także dalszej przebudowy służb granicznych w zakresie organizacyjnym i funkcjonalnym⁴⁵. Przyjęto „Program zintegrowanego zarządzania granicą w latach 2007–2013”, który determinowany był podstawowym obowiązkiem chronienia granicy Rzeczypospolitej Polskiej na całej jej długości, ze szczególnym uwzględnieniem granicy morskiej oraz lądowych odcinków granicy z Federacją Rosyjską, Republiką Białoruską i Ukrainą, stanowiących granicę zewnętrzną Unii Europejskiej i Strefy Schengen.

W celu zapewnienia wysokiej skuteczności ochrony granicy państwowej RP, zgodnie z dorobkiem prawnym Schengen, do ochrony granicy zewnętrznej RP/strefy Schengen włączono również wszystkie podmioty odpowiedzialne za ochronę granicy państwowej. Zmieniono także działania instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego, określono nowe zadania w zakresie przeciwdziałania wszystkim potencjalnym zagrożeniom związanym z rozszerzeniem strefy Schengen (tzw. środki kompensacyjne). Przedsięwzięcia zidentyfikowano w „Prognozie rozwoju sytuacji po przystąpieniu przez Polskę do pełnej realizacji Układu z Schengen” (październik 2007).

Przystąpienie Polski do strefy Schengen⁴⁶ to diametralna zmiany systemu ochrony granicy państwowej. Wdrażanie założeń układu z Schengen i Konwencji Wykonawczej skodyfikowanych w Kodeksie Granicznym Schengen zmieniło sposób pełnienia służby granicznej. Z jednej strony pojawiła się potrzeba znacznego zwiększenia zasobów

był „Wspólny Podręcznik Schengen” (ang. *Common Manual*). Przyjęty na mocy decyzji Komitetu Wykonawczego Schengen z dnia 28 kwietnia 1999 r. (dok. SCH/Com-ex (99) 13). DzU WE C 313 z dnia 16 grudnia 2002 r. Jego wartość polegała na tym, że zebrano w nim podstawowe przepisy w zakresie Schengen, bezpośrednio lub pośrednio związane z zasadami przekraczania granic zewnętrznych. Zawierał on też niektóre elementy najlepszych praktyk (ang. *best practices*) i zaleceń zawartych w Katalogu Schengen, dotyczącym ochrony granic zewnętrznych, nielegalnej migracji i readmisji. „Wspólny Podręcznik Schengen” z dniem 13 października 2006 roku zostaje zastąpiony „Kodeksem granicznym Schengen” (Rozporządzenie nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady UE z dnia 15 marca 2006 r. ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice „Kodeks graniczny Schengen”). Reguluje on zasady kontroli osób i środków transportu na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej. Stosują go wszystkie państwa członkowskie UE (poza Zjednoczonym Królestwem i Republiką Irlandii), Islandia, Norwegia oraz Szwajcaria. Jest on czymś w rodzaju przebudowanego i zaktualizowanego podręcznika. M.in. usunięto z niego pewne zbędne lub anachroniczne postanowienia, zamieszczono aktualizacje i rozwinięcia innych, a także zebrano akty prawne regulujące kwestie związane z przepływem osób przez granice wewnętrzne i zewnętrzne UE.

⁴⁵ S. Dubaj, *Zmiany w strukturach organizacyjnych Staży Granicznej w związku z wejściem do Polski do strefy Schengen*, [w:] *Polska w strefie Schengen*, red. W. Bednaruk, M. Bielecki, G. Kowalski, Lublin 2010, s. 251.

⁴⁶ Zob. A. Maksimczuk, L. Sidorowicz, *Ochrona granic i obsługa ruchu granicznego*, Warszawa 2007 s. 45.

kadrowych, ich wyposażenia i stworzenia nowoczesnej infrastruktury, szczególnie te-
leinformatycznej Systemu Informacyjnego Schengen, umożliwiających sprostanie wy-
mogom Kodeksu Granicznego Schengen⁴⁷. Z drugiej strony otwarte zostały granice
wewnętrzne i zmienił się charakter działań służb granicznych. Tradycyjny model za-
stały czynne działania kontrolne poza obszarem granicznym (środki kompensacyj-
ne), wsparte kompleksową analizą ryzyka⁴⁸. Procesom tym towarzyszyła także cały czas
międzynarodowa wymiana informacji oraz współpraca w oparciu o punkty kontakto-
we, oficerów łącznikowych, wspólne działania oraz powoływanie międzynarodowych
grup zadaniowych, które w konsekwencji stały się czynnikami wzmacniającymi system
ochrony granicy zewnętrznej UE.

Rzeczpospolita Polska zgodnie z oceną przedstawicieli Unii Europejskiej, jak i Eu-
ropejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej – FRONTEX, w sposób wzorowy
wypełnia zadania w zakresie ochrony 1185-kilometrowego odcinka granicy zewnętrz-
nej obszaru Schengen.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997, Dz.U. 1997 r. Nr 78, poz. 483
ze zm.
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 19 listopada 1990 r.
Nr 78, poz. 462 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (Dz.U. z 19 listo-
pada 1990 r. nr 78, poz. 461 z późn. zm.).
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 maja 1997 r. w sprawie „Narodowej
Strategii Integracyjnej” (1997), Monitor Polski nr 34 z 10 czerwca 1997, poz. 322–323.
- Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów Nr 32 (2002) z dnia 15 marca 2002 r. w sprawie
zmiany Zespołu do Zmian Zagospodarowania Granicy Państwowej.
- Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów Nr 75 z dnia 30 października 1998 r. w sprawie
powołania Międzyresortowego Zespołu ds. Zagospodarowania Granicy Państwowej
(niepublikowane).
- Zarządzenie Nr 25 MSWiA z dnia 2 października 2002 r. w sprawie ustalenia regulami-
nu organizacyjnego MSWiA (Dz. Urz. MSWiA Nr 7, poz. 28 ze zm.).
- Komunikat Komisji Do Parlamentu Europejskiego i Rady, „Europejska Straż Graniczna
i Przybrzeżna oraz skuteczne zarządzanie granicami zewnętrznymi UE”, 15.12.2015,
673 final, Strasbourg.

⁴⁷ Patrz przypis 44.

⁴⁸ L. Grochowski, *Straż Graniczna w aspekcie układu Schengen*, „Zeszyty Naukowe – Wyższa Szkoła Oficerska
Wojsk Lądowych” 2011, nr 3(101), s. 45–60.

„Wniosek dotyczący Rozporządzenia Rady ustanawiającego Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach” (2002), Dok. COM/2002/233 final, Bruksela.

Decyzja nr 58 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 6 marca 2009 r. w sprawie powołania „Zespołu do opracowania wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015”, Warszawa 2009.

OPRACOWANIA

Barcz J., *Przewodnik po Traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską. Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony*, Warszawa 2008.

Dubaj S., *Zarządzanie granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej*, [w:] *Wspólny obszar wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE a problem migracji*, red. E. Olszewski, M. Kuczerepa, Chełm 2006.

Dubaj S., *Zmiany w strukturach organizacyjnych Straży Granicznej w związku z wejściem Polski do strefy Schengen*, [w:] W. Bednaruk, M. Bielecki, G. Kowalski, *Polska w strefie Schengen*, Lublin 2010.

Dudzicz A., *Polska w obszarze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE*, [w:] *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości*, red. F. Jasiński, K. Smoter, Warszawa 2005.

Dudzicz A., *Polska w strefie Schengen*, Warszawa 2009.

Górnicz E., *Rola Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej w kontekście zmian traktatu z Lizbony*, „Unia Europejska na forum globalnym. Biuletyn Analiz UKIE”, 2009, nr 23.

Grochowski L., *Straż Graniczna w aspekcie układu Schengen*, „Zeszyty Naukowe – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych”, 2011, nr 3.

Gruszczyk A., *Polska wobec III filaru Unii Europejskiej – problemy i wyzwania*, [w:] *Polska między Zachodem a Wschodem w dobie integracji europejskiej*, red. M. Marczevska-Rytko, Lublin 2001.

Jaworski P., *Polska droga do Schengen. Opinie ekspertów*, Warszawa 2001.

Jesień L., *Po Amsterdamie, przed rozszerzeniem: panorama polityczna Unii Europejskiej*, Warszawa 1998.

Maksimczuk A., Sidorowicz Leszek, *Ochrona granic i obsługa ruchu granicznego*, Warszawa 2007.

Nowakowski T., *Screening jako pierwsza faza negocjacji członkowskich*, „Wspólnoty Europejskie. Biuletyn Informacyjny” 1998, nr 4(80), s. 24–27.

Paśnik J., *Straż Graniczna. Prawne podstawy działania i uprawnień*, Warszawa 2003.

Polityka Migracyjna Polski – Stan obecny i postulowane działania, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Polityki Migracyjnej, Warszawa 2012.

Plan Zarządzania Zewnętrznymi Granicami Państw Członkowskich UE, Dok.10019/02 Front 58 Comix 398, Bruksela 2002.

Rosie A.M., *Teoria przesyłania informacji*, Warszawa 1978.

- Protokół ustaleń Nr 22/97 z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 3 czerwca 1997 r., Warszawa 1997.
- Raport na temat Rezultatów Negocjacji o Członkostwo RP w UE, przyjęty przez Radę Ministrów w grudniu 2002 roku http://www.cvce.eu/content/publication/2005/publishable_pl.pdf [dostęp: 20.04.2018].
- Rybicki R., *Ochrona granic zewnętrznych w kontekście współpracy Schengen*, [w:] *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości*, red. F. Jasiński, K. Smoter, Warszawa 2005.
- Sikorska M. *Negocjatorzy członkostwa Polski w UE*, „Wspólnoty Europejskie. Biuletyn Informacyjny” 1998, nr 3(79).
- Synowiec E., *Stanowisko negocjacyjne: swoboda przepływu osób, sprawy wewnętrzne, i wymiar sprawiedliwości, kontrola finansowa*, „Wspólnoty Europejskie, Biuletyn Informacyjny” 2000, nr 1(101).
- Wróbel I., *Przygotowania Polski do członkostwa w Unii Europejskiej w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (1997–2000)*, „Przegląd Zachodni” 2000, nr 1(302).

SUMMARY

ADMINISTRATIVE FRAMEWORKS AND REGULATIONS CONCERN THE DEVELOPMENT AND PROTECTION OF THE STATE BORDER IN THE PROCESS OF ACCESSION TO SCHENGEN AREA

The article analyzes the process of the accession of the Republic of Poland to Schengen Area. This text is in the field of social science.

Author discusses and analyzes the change process connected with the system of border protection of the Republic of Poland as a result of integration with EU. The main aim of this article is to remind the complex process that accompanied these important events for Poland as well as the review of legal and administrative achievements implemented by Poland in protecting and developing the border before and after joining Poland to Schengen Area. There is also a detailed analysis of changes in border management system and the assessment of the border authorities' adjustment to new legal and administrative conditions. Author looks for the answer – whether Poland properly fulfilling tasks regarding to protection of external borders of Schengen Area.

Изложение

Административная структура и правовые нормы развития и защиты государственной границы в процессе присоединения к Шенгенской зоне

Данная статья доктора Рышарда Судула анализирует процесс вступления Польши в Шенгенскую зону. Это текст из области социальных наук. Автор обсуждает

и анализирует процесс изменения системы защиты государственной границы Республики Польша в результате интеграции с Европейским союзом и особенно с Шенгенской зоной. Основная цель статьи - вспомнить сложные процессы, которые сопровождали такие важные события в Польше. Представление правовых и административных достижений, осуществляемых нашей страной в области охраны и управления границы до и после вступления Польши в Шенгенскую зону. Это также подробный анализ изменений в системе управления государственными границами и оценка корректировки пограничной службы в новых правовых и административных условиях. Автор также ищет ответ на вопрос о том, правильно ли Польша выполняет задачи, связанные с защитой внешних границ Шенгенской зоны.

STANISŁAW DUBAJ

RETURN ACQUIS. POLITYKA POWROTOWA
UNII EUROPEJSKIEJ NA PRZYKŁADZIE DZIAŁALNOŚCI
INSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

SYTUACJA MIGRACYJNA W UNII EUROPEJSKIEJ

Tematyka migracji międzynarodowych jest bardzo aktualna we współczesnym świecie. W Polsce, tak jak w pozostałych krajach europejskich, toczy się ożywiona dyskusja na ten temat. W ostatnich dwóch latach Europa doświadczyła napływu największej liczby migrantów i uchodźców od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Na obszar Unii Europejskiej przybyło nielegalnie ponad milion osób, a dotknęło to zwłaszcza kraje południowe – Grecję i Italię. Dużą rolę w pojawieniu się tak rekordowej liczby uchodźców i migrantów odegrał kryzys w Syrii, podobnie jak konflikty, niestabilność i ubóstwo w wielu krajach Azji i Afryki. Należy mieć na względzie w szczególności fakt, że 90% migrantów w 2016 roku wyruszyło z Libii¹. Unia Europejska nie była przygotowana na tak olbrzymią presję migracyjną. Skala kryzysu migracyjnego miała wpływ na cały europejski kontynent, a szczególnie zagrożona została integralność strefy Schengen. W związku z niespotykanym do tego czasu kryzysem migracyjnym, instytucje Unii Europejskiej zintensyfikowały swoje działania w celu ochrony obszaru Schengen.

Zgodnie z danymi statystycznymi przekazanymi przez państwa członkowskiej liczba obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających w UE w 2016 roku wynosiła prawie 1 mln osób, przy czym liczba obywateli państw trzecich, którym nakazano opuszczenie UE tylko w samym 2016 roku wynosiła prawie 500 000 osób. Jako że w samych latach 2015–2016 liczba wniosków o udzielenie azylu sięgnęła około 2,6 mln, przy czym odsetek pozytywnie rozpatrzonych wniosków w pierwszej instancji wynosił 57% w 2016 roku (50% w pierwszym kwartale 2017 roku), państwa członkowskie mogą spodziewać się w najbliższej przyszłości potrzeby zapewnienia powrotu dla ponad 1,5 mln osób.

¹ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie realizacji Europejskiego programu w zakresie migracji, COM (2017) 558 final, Bruksela, dnia 27.09.2017 r.

Dysponowanie skutecznym systemem zawracania osób, które nie mają prawa pobytu na terenie państw Unii Europejskiej – zwłaszcza migrantów ekonomicznych, to jedyny sposób, aby Europa mogła okazywać solidarność uchodźcom, którzy naprawdę potrzebują ochrony². Aktualnie Unia Europejska posiada taki skuteczniejszy w stosunku do lat ubiegłych system³, a szczególną rolę do odegrania ma tutaj działająca na nowych zasadach Agencja Frontex⁴. Przy skoordynowanym wsparciu agencji UE państwa członkowskie znajdujące się na granicy zewnętrznej powinny także w sposób kompleksowy wykorzystywać pełny potencjał operacyjny podejścia opartego na „hotspotach” (centrach recepcyjnych), aby zapewnić szybsze i skuteczniejsze zarządzanie operacjami powrotowymi, zwłaszcza w sytuacjach znacznych napływów nielegalnych migrantów. Może to obejmować stosowanie niezbędnych środków w celu szybkiej identyfikacji osób, które w sposób oczywisty nie wymagają ochrony lub osób, których wnioski są niedopuszczalne, a także stosowanie skutecznych środków zapewniających szybkie powroty takich osób. „Hotspoty” takie zostały na początek zlokalizowane we Włoszech i Grecji, a pozostałe państwa członkowskie mogą także korzystać z tego podejścia – na ich żądanie. Zdolność „hotspotów” do przyjmowania migrantów przedstawia się następująco:

- w przypadku Włoch uwzględniono sześć pierwotnie zaproponowanych lokalizacji, z których dwie – Augusta i Porto Empedocle nie wykorzystano; funkcjonują cztery hotspoty: Lampedusa 500 osób, Trapani i Tarent po 400, Pozzallo 300;
- w przypadku Grecji działa pięć lokalizacji: Lesbos 3500, Chios 1100, Leros i Kos po 1000, Samos 850 osób⁵.

REGULACJE *RETURN ACQUIS* NA POZIOMIE UE I KRAJOWYM NA PRZYKŁADZIE POLSKI

Zwrot „*acquis*” w języku francuskim oznacza „dorobek” np. *acquis politique* (dorobek polityczny); *acquis communautaire* – „dorobek wspólnotowy” – dorobek prawny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej; *acquis Schengen* – całościowy dorobek prawnego strefy Schengen. W świetle dorobku politycznego i prawnego Unii Europejskiej

² W Polsce problematykę niniejszą reguluje Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. tj. z 2018 r. poz. 51), która przewiduje cztery środki ochrony, jakie mogą zostać zastosowane wobec cudzoziemca: status uchodźcy, ochrona uzupełniająca, azyl, ochrona tymczasowa.

³ Szczegóły w tym zakresie zawiera przede wszystkim Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady – Plan działania UE w zakresie powrotów, COM (2015) 453 final, Bruksela, dnia 9.9.2015 r. Plan ten zawiera 36 konkretnych działań służących poprawie skuteczności unijnego systemu powrotów.

⁴ Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Agencja Frontex) jest upoważniona do organizowania, koordynowania i prowadzenia operacji powrotowych i interwencji powrotowych oraz zapewniania państwom członkowskim niezbędnej pomocy w organizacji takich operacji na poziomie UE. The European Border and Coast Guard Agency (Frontex) was established by Regulation (EU) 2016/1624 of 14 September 2016 on the European Border and Coast Guard (Dz.U. UE L 251 z 16.9.2016 r.).

⁵ Podejście „Hotspot” – unijna odpowiedź na kryzys uchodźczy. Sprawozdanie specjalne Nr 06/2017, Europejski Trybunał Obrachunkowy, Luksemburg 2017 s. 16.

w zakresie nieregularnych migracji, możemy mówić o powstaniu swoistego „ACQUIS RETURN”, a więc dorobku unijnego w zakresie problematyki powrotów cudzoziemców. Dorobek ten (*acquis return*) w sensie aktywności obejmuje więc i prawo na poziomie Unii Europejskiej i jego implementację do prawa krajowego, co zostanie przedstawione w niniejszym artykule na przykładzie działalności instytucji w Polsce. Jak wskazują Anna Magdalena Kosińska i Paweł Wojtasik, na „ACQUIS RETURN” – oprócz *stricte* regulacji prawnych i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE – składają się w szczególności takie kluczowe zagadnienia jak monitoring powrotów przymusowych i rozwój współpracy z państwami trzecimi w zakresie wykonywania umów o readmisji oraz zjawiska o charakterze prawno-ekonomiczno-społecznym, np. analiza sytuacji w krajach pochodzenia migrantów i kwestia funduszy unijnych w realizacji polityki powrotowej⁶.

Analizując zagadnienia „RETURN ACQUIS” na poziomie unijnym, należy wyeksponować fakt, iż przedmiotową problematykę zdefiniowano przede wszystkim w tzw. „dyrektywie powrotowej” – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z dnia 16 grudnia 2008 roku w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich⁷. „Dyrektywa powrotowa” – zamiennie nazywana na potrzeby niniejszego artykułu także „dyrektywą 115”, wprowadziła przyjętą przez wszystkie państwa członkowskie UE wspólną definicję powrotu, zgodnie z którą (art. 3 pkt 3) termin ten oznacza „powrót obywatela państwa trzeciego wynikający z dobrowolnego lub przymusowego wykonania zobowiązania do powrotu, do kraju pochodzenia, kraju tranzytu lub innego kraju, który zgodził się przyjąć cudzoziemca”. Spośród przyjętych w dyrektywie powrotowej procedur, powrót dobrowolny traktowany jest priorytetowo i należy przedkładać go nad powrót przymusowy (readmisję)⁸. W ciągu ostatnich lat udział dobrowolnych powrotów w łącznej liczbie powrotów w UE stopniowo wzrastał. Szacuje się, że w 2013 roku około 40% powrotów stanowiły powroty dobrowolne, podczas gdy w 2009 roku było to zaledwie 14%. Istotną zachętą w zakresie promocji dobrowolnego powrotu lub dobrowolnego wyjazdu z państw UE było wsparcie logistyczne, finansowe lub w drodze innej pomocy materialnej dla konkretnych osób⁹. Jednocześnie nie doszło do poprawy odsetka wszystkich powrotów na szczeblu Unii Europejskiej. Chociaż całkowity odsetek powrotów między 2014 a 2015 rokiem wzrósł z 41,8% do 42,5%, odsetek skutecznych powrotów do państw trzecich spadł z 36,6% do 36,4%. Jeżeli ponadto pominie się powroty na Bałkany Zachodnie, odsetek powrotów w Unii Europejskiej spada do 27%¹⁰.

⁶ *Acquis Return. Doświadczenia implementacji i rozwój polityki powrotowej Unii Europejskiej*, red. A.M. Kosińska, P. Wojtasik, Lublin 2015, s. 7–8.

⁷ Dz.U. UE L 348 z 24.12.2008 r.

⁸ UE zawarła z państwami trzecimi szereg umów o readmisji i umów zawierających tzw. klauzule readmisyjne. Szczegóły zostaną przedstawione w artykule na przykładzie umów o readmisji, których stroną jest Polska.

⁹ Informacja Europejskiej Sieci Migracyjnej, Overview: Incentives to return to a third country and support provided to migrants for their reintegration (Przegląd: zachęty do powrotu do państwa trzeciego oraz wsparcie udzielane migrantom na reintegrację), styczeń 2015.

¹⁰ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie skuteczniejszej polityki powrotowej w Unii Europejskiej – uaktualniony Plan działania, COM(2017) 200 final, Bruksela, dnia 2.03.2017 r.

Unia Europejska przyjmując do realizacji we wrześniu 2015 roku „Plan działania w zakresie powrotów” zaznaczyła, że jego wdrożenie musi przebiegać zgodnie z międzynarodowymi standardami w zakresie praw człowieka, a w szczególności z Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej, Europejską konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, konwencją ONZ dotyczącą uchodźców z 1951 roku i jej protokołem z 1967 roku oraz z zasadą *non-refoulement*, zagwarantowaną w obowiązującym prawodawstwie UE. Od czasu wejścia w życie „dyrektywy 115”, w świetle rosnącej presji migracyjnej na państwa członkowskie, wyzwania, na które musi reagować unijna polityka w zakresie powrotów, zwiększyły się i wysunęły na plan pierwszy ten właśnie aspekt kompleksowej europejskiej polityki migracyjnej. W konkluzjach z dnia 20–21 października 2016 roku Rada Europejska zaapelowała o wzmocnienie krajowych procedur administracyjnych w zakresie powrotów. Niniejsze zalecenie zawiera wskazówki na temat tego, w jaki sposób należy wykorzystać przepisy „dyrektywy 115” do zapewnienia bardziej skutecznych procedur powrotu, oraz wzywa państwa członkowskie do podjęcia niezbędnych środków w celu usunięcia prawnych i praktycznych przeszkód utrudniających powroty¹¹.

„Dyrektywa powrotowa” została zaimplementowana do polskiego prawa krajowego poprzez przygotowanie odpowiednich przepisów, a w szczególności przyjęcia przez polski parlament nowej ustawy o cudzoziemcach, która weszła w życie 1 maja 2014 roku¹² oraz znowelizowaniu Ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej, nadając tej formacji mundurowej od 1 maja 2014 roku zadania i uprawnienia do zapobiegania i przeciwdziałania nielegalnej migracji¹³. W zakresie polityki powrotowej terenowe organy Straży Granicznej (komendanci oddziałów i placówek SG¹⁴) zostały uprawnione do wydawania decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu, czyli do opuszczenia przez obywatela państwa trzeciego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 310 ustawy z dnia 12.12.2013 r. o cudzoziemcach – dalej: uoc). Decyzję taką komendant oddziału lub komendant placówki SG wydaje z urzędu albo na wniosek m.in. wojewody, Ministra Obrony Narodowej, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefa Agencji Wywiadu, organu Służby Celno-Skarbowej, komendanta wojewódzkiego lub powiatowego (miejskiego) Policji. Organem wyższego stopnia w stosunku do wydającego decyzję

¹¹ Zalecenie Komisji (UE) 2017/432 z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie zapewnienia większej skuteczności powrotów przy wdrażaniu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE – Dz.U. UE.L.2017.66.15.

¹² Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach – Dz.U. z 2013 r. poz. 1650.

¹³ Art. 1 znowelizowanej ustawy o Straży Granicznej otrzymał brzmienie: „Straż Graniczna jest jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formacją przeznaczoną do ochrony granicy państwowej, kontroli ruchu granicznego oraz zapobiegania i przeciwdziałania nielegalnej migracji” – tj. Dz.U. z 2011 r. Nr 116, poz. 675 ze zm. Dz.U. z 2013 r., poz. 1650 – art. 470.

¹⁴ W strukturze organizacyjnej Straży Granicznej według danych na 1.01.2018 r. występuje 9 oddziałów SG i 94 placówki SG. Funkcjonariusze SG obsługują przepływ osób przez granice zewnętrzne Polski jako państwa strefy Schengen w 70 przejściach granicznych (w tym 34 na granicy lądowej z Ukrainą, Białorusią i Federacją Rosyjską oraz 18 przejść granicznych lotniczych i 18 przejść granicznych morskich).

organu Straży Granicznej w sprawach o zobowiązanie cudzoziemca do powrotu jest Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (art. 321 uoc)¹⁵.

Jak wskazuje Izabela Walczak, radca Zarządu do Spraw Cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej¹⁶, zadania dotyczące bezpośredniej realizacji założeń polityki migracyjnej w zakresie powrotów, w ramach struktur organizacyjnych SG – z upoważnienia komendanta głównego SG – zostały przekazane pionowi właściwemu do spraw cudzoziemców w tej formacji. Na poziomie Komendy Głównej SG jest to Zarząd do Spraw Cudzoziemców, a w terenie są to wydziały do spraw cudzoziemców w dziewięciu oddziałach SG oraz wyspecjalizowane komórki organizacyjne w podległych tymże oddziałom SG – placówkach SG. Komórki organizacyjne w oddziałach i placówkach SG zajmują się praktyczną realizacją szeroko rozumianych zadań związanych z organizacją powrotów cudzoziemców. Wymienione komórki organizacyjne odpowiedzialne są również za prowadzenie postępowań administracyjnych inicjowanych wobec cudzoziemców w zakresie powrotów. Zadania związane z koordynacją i nadzorem obowiązków dotyczących powrotów, zgodnie z właściwością merytoryczną, pozostają w zakresie kompetencji Zarządu do Spraw Cudzoziemców Komendy Głównej SG. Zarząd ten odpowiedzialny jest również za nawiązywanie współpracy z państwami trzecimi w zakresie wszelkich spraw związanych z szeroko rozumianą polityką powrotową. Do zadań tych należy także inicjowanie, negocjowanie oraz wykonywanie umów o readmisji lub innych roboczych porozumień określających zasady powrotów. Przedmiotowe zagadnienia eksperci Straży Granicznej wykonują wraz z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Patrząc na zagadnienie kwestii powrotowych przed reformą przepisów w Polsce, należy wskazać, że obowiązywała wówczas ustawa o cudzoziemcach z 12 czerwca 2003 roku, na podstawie której wydawane były dwa rodzaje decyzji powrotowych: 1) decyzje o wydaleniu oraz 2) o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP w terminie od 7 do 30 dni. Decyzje te wydawane były w sytuacji, gdy np. cudzoziemiec przebywał w Polsce bez wizy lub zezwolenia, stanowił zagrożenie dla bezpieczeństwa, wykonywał pracę niezgodnie z zezwoleniem lub bez zezwolenia na pracę itd. Różnica pomiędzy obydwoimi typami decyzji polegała na tym, że decyzja o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium Polski wydawana była wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynikało, że cudzoziemiec dobrowolnie wykona ten obowiązek. Jednak także w decyzji o wydaleniu można było określić termin dobrowolnego opuszczenia

¹⁵ Urząd do Spraw Cudzoziemców (dalej: UDSC) powstał w 2007 roku i jest urzędem administracji rządowej, przy pomocy którego swoje zadania wykonuje Szef UDSC, będący centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach wjazdu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przejazdu przez to terytorium, pobytu na nim i wyjazdu z niego, udzielania ochrony międzynarodowej, udzielania cudzoziemcom azylu, wyrażania zgody na pobyt tolerowany oraz udzielania ochrony czasowej (z wyjątkiem spraw zastrzeżonych dla innych organów). Nadzór nad Szefem Urzędu sprawuje minister właściwy do spraw wewnętrznych. Strona internetowa UDSC: www.udsc.gov.pl [dostęp: 20.02.2018].

¹⁶ I. Walczak, *Wzmocnienie działań powrotowych poprzez inicjowanie i rozwój współpracy z państwami trzecimi w zakresie wykonywania umów o readmisji*, [w:] *Acquis Return. Doświadczenia implementacji i rozwój polityki powrotowej Unii Europejskiej*, op. cit., s. 34.

przez cudzoziemca terytorium Polski, który wynosił od 7 do 30 dni, ale z wyłączeniem przypadków, w których decyzja podlega przymusowemu wykonaniu. Decyzję o wydaleniu wydawał wojewoda, a decyzję o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium Polski – komendant wojewódzki Policji, komendant powiatowy (miejski) Policji, komendant oddziału Straży Granicznej lub komendant placówki Straży Granicznej. Organem odwoławczym w sprawach o wydalenie był Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, a w sprawach o zobowiązanie cudzoziemca do opuszczenia terytorium Polski – wojewoda. Ponadto, Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców orzekał o wydaleniu cudzoziemca w decyzji negatywnej w przedmiocie nadania statusu uchodźcy.

Obecnie na podstawie ustawy o cudzoziemcach z 12.12.2013 roku wydawana jest jedna decyzja – o zobowiązaniu do powrotu¹⁷. Termin dla cudzoziemca do opuszczenia Polski wynosi od 15 do 30 dni. Wydanie ostatecznej decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu powoduje z mocy prawa:

1. unieważnienie posiadanej przez cudzoziemca wizy krajowej,
2. wygaśnięcie zezwolenia na pobyt czasowy i zezwolenia na pracę,
3. unieważnienie zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego, jeśli decyzja została wydana w związku z nieprzestrzeganiem zasad małego ruchu granicznego.

W decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu może być również określony zakaz ponownego jego wjazdu do Polski i innych państw Unii Europejskiej (strefy Schengen) na okres od 6 miesięcy do 5 lat. Krótszy zakaz wydawany jest w przypadku, gdy np. cudzoziemiec przebywa w Polsce bez ważnej wizy, ważnych innych dokumentów uprawniających do wjazdu i pobytu na terytorium Polski, a były te dokumenty niezbędne lub gdy nie posiada środków finansowych na pokrycie kosztów swojego pobytu w Polsce, a także kosztów podróży powrotnej do kraju pochodzenia lub zamieszkania. Z kolei dłuższe okresy zakazów ponownego wjazdu są określane w szczególności gdy np. cudzoziemiec jest już wpisany do Systemu Informacyjnego Schengen do celów odmowy wjazdu lub jest wpisany do wykazu cudzoziemców, których pobyt w Polsce nie jest pożądany, a także w sytuacji, gdy wymagają tego względy obronności lub bezpieczeństwa Polski albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wniosek cudzoziemca zakaz wjazdu na terytorium Polski i innych państw obszaru Schengen może zostać cofnięty, jeżeli cudzoziemiec wykaże, że wykonał obowiązki wynikające z decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu lub jego ponowny wjazd na terytorium Polski lub innych państw obszaru Schengen ma nastąpić ze względu na uzasadnione okoliczności, zwłaszcza ze względów humanitarnych, a także w przypadku, kiedy cudzoziemcowi została przyznana pomoc w dobrowolnym powrocie.

Decyzje o zobowiązaniu do powrotu doręczane są cudzoziemcowi na piśmie w języku polskim i zawierają podstawę prawną, uzasadnienie i pouczenie o możliwości

¹⁷ Obszerne informacje na temat aktualnej problematyki powrotowej zob. www.udsc.gov.pl w zakładce „Cudzoziemcy. Obywatele państw trzecich. Zobowiązanie do powrotu” [dostęp: 20.02.2018].

wniesienia środków odwoławczych (zaskarżenia). Na decyzję o zobowiązaniu do powrotu cudzoziemiec może złożyć skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego wraz z wnioskiem o wstrzymanie wykonania takiej decyzji. W takim przypadku termin wykonania decyzji ulega przedłużeniu do dnia wydania decyzji przez sąd (nie dotyczy to przypadków, gdy cudzoziemiec może zostać przekazany do państwa trzeciego na podstawie umowy readmisyjnej, jeśli został zatrzymany w związku z przekroczeniem polskiej granicy wbrew przepisom).

W decyzji powrotowej („decyzji o zobowiązaniu do powrotu”), z przedłużonym terminem dobrowolnego powrotu, na cudzoziemca mogą zostać nałożone inne obowiązki, a w szczególności:

1. zgłaszania się w określonych odstępach czasu do organu wskazanego w decyzji – do dnia, w którym nastąpi dobrowolny powrót,
2. wpłaty zabezpieczenia pieniężnego w wysokości określonej w decyzji, nie niższej niż dwukrotność minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w Polsce,
3. przekazania do depozytu dokumentu podróży,
4. zamieszkiwania w wyznaczonym w decyzji miejscu – do dnia, w którym nastąpi dobrowolny powrót¹⁸.

Cudzoziemiec, który uchyła się od wykonania ciężących na nim obowiązków, może zostać zatrzymany na okres nie dłuższy niż 48 godzin. Zatrzymania takiego dokonuje Straż Graniczna lub Policja. Cudzoziemca należy zwolnić, jeśli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania, nie został on przekazany do dyspozycji sądu i nie został złożony wniosek o umieszczenie go w ośrodku strzeżonym lub w areszcie w celu wydalenia. Istotną przesłanką jest także fakt, aby cudzoziemcowi dostarczono pisemne postanowienie w przedmiotowej sprawie w ciągu 24 godzin. Cudzoziemca umieszcza się w ośrodku strzeżonym, jeśli istnieje prawdopodobieństwo wydania decyzji o zobowiązaniu go do powrotu bez określenia terminu dobrowolnego powrotu lub gdy już wydano taką decyzję, a tenże cudzoziemiec nie opuścił terytorium Polski w terminie wskazanym w dostarczonej mu decyzji.

Przymusowe wykonanie decyzji może nastąpić także wtedy, gdy po wydaniu decyzji, w której został określony termin dobrowolnego powrotu:

1. zaistnieje prawdopodobieństwo ucieczki cudzoziemca,
2. dalszy pobyt cudzoziemca zostanie uznany za zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa,
3. cudzoziemiec nie dopełnił obowiązku opuszczenia terytorium Polski w terminie wskazanym w decyzji.

Sąd wydając postanowienie o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku, ma obowiązek określenia okresu jego pobytu, który powinien być jak najkrótszy, jed-

¹⁸ Wachlarz takich środków jest znacznie szerszy. Obszerną analizę zagadnień zob. m.in. *Stosowanie alternatyw do detencji cudzoziemców w Polsce w latach 2014–2015. Raport z monitoringu*, red. T. Sieniow, Lublin 2016.

nakże nie może być dłuższy niż 3 miesiące. Pobyt ten może być przez sąd przedłużany w uzasadnionych przypadkach o kolejne 3 miesiące, jednakże łącznie nie może przekroczyć pobytu jednego roku. Wyjątkowo maksymalny czas pobytu w takim ośrodku wynosi 18 miesięcy, kiedy cudzoziemiec złoży skargę na zatrzymanie do sądu administracyjnego (art. 403 uoc).

W strukturach Straży Granicznej zorganizowano sześć strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców z uwzględnieniem potrzeb na areszty deportacyjne. Na podstawie art. 427 ustawy o cudzoziemcach Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie szczegółowo określające warunki, jakim powinny odpowiadać strzeżone ośrodki i areszty dla cudzoziemców; regulamin organizacyjno-porządkowy pobytu cudzoziemców w strzeżonym ośrodku i areszcie dla cudzoziemców; warunki otrzymywania posiłków i napojów przez cudzoziemców umieszczonych w strzeżonym ośrodku lub przebywających w areszcie dla cudzoziemców oraz wartość dziennej normy żywienia¹⁹.

Jak już wspomniano wcześniej, „dyrektywa powrotowa” szczególną uwagę kieruje na problem przestrzegania praw podstawowych obywateli państw trzecich. Już w samej Preambule (pkt 2. Preambuły) podkreślono, że osoby wydalone powinny być traktowane w ludzki sposób z pełnym poszanowaniem ich godności i należnych im praw podstawowych. Te same kryteria powinny mieć również zastosowanie do cudzoziemców podlegających detencji (pkt 17. Preambuły). Zatrzymywani w ośrodkach strzeżonych w Polsce cudzoziemcy korzystają z szerokiego zakresu uprawnień. Cudzoziemcy mają prawo do informacji i do kontaktowania się np. z organizacjami pozarządowymi lub międzynarodowymi zajmującymi się udzielaniem pomocy, zwłaszcza prawnej. Przysługują im także odpowiednie warunki lokalowe oraz opieka zdrowotna, a szczególnej ochronie podlegają małoletni i kobiety w ciąży. Ekspertsi rządowi na podstawie dokonanych ustaleń z kontroli ośrodków potwierdzają, iż działania komendantów oddziałów SG i kierownictwa ośrodków można ocenić jako zapewniające odpowiedni standard realizacji podstawowych praw osób przebywających w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców, określony przepisami prawa polskiego oraz zaleceniami i rekomendacjami organizacji międzynarodowych. Stwierdzone nieprawidłowości – co do zasady – nie ograniczały realizacji praw cudzoziemców i dotyczyły kwestii formalnych lub rzetelności sporządzonej dokumentacji²⁰. Monitorujący pobyt cudzoziemców w strzeżonych ośrodkach niezależni eksperci zwracają uwagę na fakt, iż przy dużej różnorodności narodowej cudzoziemców i – co się z tym wiąże – językowej, system przekazywania informacji cudzoziemcom nie jest w pełni skuteczny²¹.

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 kwietnia 2015 r. w sprawie strzeżonych ośrodków i aresztów dla cudzoziemców – Dz.U. z 2015 r. poz. 596.

²⁰ *Informacja o stanie realizacji praw osób osadzonych w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców prowadzonych przez Straż Graniczną*, Departament Kontroli, Skarg i Wniosków MSW, Warszawa, styczeń 2013 – dokument dostępny on-line na stronie <https://bip.mswia.gov.pl/download/4/15845/12-15-37KW37892DKSIWplik2.pdf> [dostęp: 23.02.2018]

²¹ Obszerną analizę zob. D. Cegiełka, A. Chrzanowska, W. Klaus, K. Wencel, *Przestrzeganie praw cudzoziemców umieszczonych w ośrodkach strzeżonych. Raport z monitoringu*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011.

Rozwiązaniem optymalnym zarówno dla władz państwa polskiego, jak i samych cudzoziemców w zakresie wykonania decyzji o powrocie jest jej realizacja w ramach powrotu dobrowolnego. Pomimo jednak realizowania polityki promującej tego typu działania, jak wskazują eksperci i analitycy przedmiotowej problematyki, trwałym elementem polskiej rzeczywistości migracyjnej są powroty przymusowe²². Za ich wykonanie, polegające na doprowadzeniu cudzoziemca do granicy, bądź też opcjonalnie do portu lotniczego lub morskiego kraju, do którego cudzoziemiec powraca, odpowiedzialna jest Straż Graniczna. Obowiązujące przepisy nakładają taki obowiązek na komendanta oddziału lub placówki SG właściwej ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca, a doprowadzenie do portu lotniczego lub morskiego wykonuje komendant główny SG lub komendant oddziału SG właściwy dla miejsca przekroczenia granicy. Zgodnie z przepisami ustawy o cudzoziemcach, Straż Graniczna jest zobowiązana do wydania decyzji, w której ustalane są koszty przymusowego wykonania decyzji zobowiązującej do powrotu, do których zaliczane są nie tylko koszty samego doprowadzenia do granicy (przejazdu), lecz także inne koszty m.in. badań lekarskich cudzoziemca, pomocy psychologicznej, koszty pobrania odcisków linii papilarnych, sporządzenia fotografii. Kosztami obciążony jest cudzoziemiec, jednakże w przypadku niemożliwości ich wyegzekwowania od cudzoziemca, koszty takie każdorazowo obciążają budżet państwa (art. 336, 337, 347 uo)²³.

READMISJA CUDZOZIEMCÓW

Readmisja jest instrumentem ułatwiającym efektywne organizowanie przez państwo wyjazdu cudzoziemców nielegalnie przebywających na terytorium Polski. Można ją określić jako formę współpracy państw polegającą na uproszczeniu formalności w zakresie: odsyłania cudzoziemców do kraju obywatelstwa, do kraju, z którego przybyli lub mają prawo powrotu w sytuacji, gdy nie posiadają prawa pobytu na terytorium państwa odsyłającego oraz przyjmowania ww. osób przez państwo do tego zobowiązane. Przekazanie osoby w ramach readmisji może nastąpić w trybie pełnym lub uproszczonym²⁴.

Mając na względzie problematykę powrotów przymusowych²⁵, należy zaznaczyć, że Polska jest stroną 42 porozumień, zawartych zarówno z państwami UE, jak i pań-

²² J. Demianiuk, R. Kochanowicz, *Monitoring powrotów przymusowych cudzoziemców*, [w:] *Acquis Return...*, *op. cit.*, s. 18.

²³ Obowiązujące aktualnie konkretne uregulowania w tym zakresie zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 kwietnia 2015 r. w sprawie szczegółowego sposobu obliczania kosztów związanych z wykonaniem decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu – Dz.U. z 2015 r. poz. 580.

²⁴ Readmisja uproszczona polega na przyjęciu z powrotem bez uprzedniego złożenia wniosku strony umowy, obywatela państwa trzeciego lub osoby nieposiadającej obywatelstwa żadnego z państw, która nielegalnie przekroczyła wspólną granicę, jeżeli od chwili nielegalnego przekroczenia granicy państwowej nie upłynęło 48 godzin.

²⁵ Informacje zawarte w tej części artykułu opracowano w większości na podstawie raportu Krajowego Punktu Kontaktowego Europejskiej Sieci Migracyjnej w Polsce pt. *Dobre praktyki w zakresie powrotu i reintegracji migrantów o nieuregulowanym statusie: polityka Polski w zakresie zakazu wjazdu oraz wykorzystywanie*

stwami trzecimi, które regulują kwestie readmisji osób przebywających nielegalnie na terytorium RP. Umowy te obejmują łącznie 132 państwa. W zawieranych umowach zazwyczaj określa się ogólne obowiązki stron, kwestie związane z procedurami, zagadnienia tranzytu, ochrony danych osobowych i kosztów realizowanych przedsięwzięć. Z kolei szczegółowe techniczne warunki zawierające konkretne zasady realizacji umów o readmisji określone są w negocjowanych przez zainteresowane strony tzw. protokołach wykonawczych. W większości przypadków protokoły wykonawcze określają konkretne organy w danym państwie – stronie umowy odpowiedzialne za realizację przedsięwzięć readmisyjnych (np. w przypadku Polski są to organy Straży Granicznej), wyznaczają przejścia graniczne i punkty kontaktowe, warunki tranzytu i powrotu osób pod eskortą, przeprowadzania wywiadów konsularnych, metody oraz język komunikacji, jak też szczegółowe zasady pokrywania kosztów readmisji.

Oprócz opisywanych umów o readmisji, do nowej generacji regulacji prawnych, które określają zasady i warunki organizowania powrotów należą porozumienia międzynarodowe zawierające tzw. „klauzulę readmisyjną”. Jako przykłady można wskazać tutaj zawarte w tym zakresie przez Unię Europejską porozumienia o współpracy z takimi państwami trzecimi jak Korea Południowa²⁶, Indonezja²⁷ oraz z Grupą Państw AKP²⁸ na mocy porozumienia z Cotonou²⁹. W ramach współpracy na rzecz zapobiegania i kontroli nielegalnej imigracji, bez uszczerbku dla potrzeby ochrony ofiar handlu ludźmi, strony takich umów zgadzają się na wniosek drugiej strony, identyfikować swoich domniemanych obywateli, a także bez zbędnej zwłoki i dalszych formalności po ustaleniu obywatelstwa przyjmować wszystkich swoich obywateli przebywających nielegalnie na terytorium państw-stron oraz zapewnić swoim obywatelom podlegającym readmisji odpowiednie do tego celu dokumenty tożsamości. Strony zgadzają się na podjęcie negocjacji – na wniosek jednej ze stron – w celu zawarcia porozumienia

umów o readmisji z państwami trzecimi, Warszawa 2014. Raport dostępny on-line na www.emn.gov.pl [dostęp: 21.02.2018]. Por. także I. Walczak, *Wzmocnienie działań powrotowych...*, *op. cit.*, s. 40–47.

²⁶ Klauzula readmisyjna określona w art. 33 ust. 2 i 3 *Porozumienia o współpracy zawartego pomiędzy UE i Koreą Południową o podpisana w dniu 10 maja 2010 r.* Porozumienie weszło w życie w dniu 1 czerwca 2014 r. – Dz.U. 2014 poz. 1018.

²⁷ Klauzula readmisyjna określona w art. 34 ust. 3 i 4 *Umowy ramowej o wszechstronnym partnerstwie i współpracy między Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi z jednej strony, a Republiką Indonezji z drugiej strony*, sporządzona w Dżakarcie w dniu 9 listopada 2009 r. Porozumienie weszło w życie w dniu 1 maja 2014 r. – Dz.U. 2014 poz. 1006.

²⁸ Państwa AKP (ang. ACP) – określenie odnoszące się do Grupy Państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku (głównie byłych kolonii państw UE), utworzona na mocy Porozumienia z Georgetown w 1975 r. w celu koordynacji polityki względem UE. Pierwotnie AKP liczyło 46 państw, a obecnie należy do AKP 79 państw tego rejonu.

²⁹ Klauzula readmisyjna tzw. *Porozumienia z Cotonou* (Kotonu – miasto w Beninie) określona w art. 13 pkt. 5c *Umowy 2000/483/WE o partnerstwie między członkami grupy państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku z jednej strony, a Wspólnotą Europejską i jej Państwami Członkowskimi z drugiej strony*, podpisana w Cotonou w dniu 23 czerwca 2000 r. Niniejsza umowa ma na celu ograniczenie ubóstwa aż do jego wyeliminowania, wspieranie zrównoważonego rozwoju gospodarczego, kulturalnego i społecznego krajów partnerskich i ułatwienie stopniowej integracji ich gospodarek z gospodarką światową. *Umowa* weszła w życie w dniu 1 kwietnia 2003 r. – Dz.U. UE. L 317 z dnia 15.12.2000 r.

regulującego szczególne zobowiązania stron w zakresie readmisji, w tym zobowiązania w zakresie readmisji nie tylko obywateli państw-stron, ale również bezpaństwowców.

Innym z kolei, jak wskazuje I. Walczak, rodzajem porozumienia nowej generacji zawierającym również tzw. „klauzulę readmisyjną” jest bilateralne porozumienie zawarte w 2014 roku przez Polskę z Australią³⁰. Porozumienie to ma na celu wzmacnianie więzi kulturowych pomiędzy obydwooma państwami i dotyczy młodych osób w wieku 18–31 lat, umożliwiając im roczny pobyt w celach edukacyjnych i turystycznych. Jednakże w przypadku braku podstaw prawnych do dalszego pozostawania na terytorium państwa-strony, a także w przypadku popełnienia przez nich czynu zabronionego w rozumieniu przepisów prawa karnego, Polska i Australia zezwalają na powrót do kraju swoich obywateli.

Analizując problematykę powrotową *stricte* z punktu widzenia Polski, szczególne znaczenie mają tutaj przede wszystkim obowiązujące przepisy prawne w zakresie readmisji z najbliższymi państwami trzecimi, a więc z Federacją Rosyjską, Białorusią i Ukrainą.

Z Federacją Rosyjską obowiązującą w tym zakresie jest Umowa o readmisji między Federacją Rosyjską a Wspólnotą Europejską, podpisana w dniu 25 maja 2006 roku w Soczi, której Polska, jako państwo członkowskie UE, jest stroną³¹. Uwzględniając zasady niniejszej umowy, w dniu 28 listopada 2012 roku w Moskwie został podpisany szczegółowy protokół wykonawczy pomiędzy Polską a Federacją Rosyjską³². Rządy obydwu państw pragnąc stworzyć warunki do wykonywania umowy o readmisji, uzgodniły konkretne organy odpowiedzialne za readmisję, którymi zostały: po stronie polskiej – jako organ centralny Komendant Główny Straży Granicznej i organy – komendanci placówek SG w Braniewie, Bezledach, Gołdapi i Grzechotkach; po stronie rosyjskiej – jako organ centralny Federalna Służba Migracyjna i organy – Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Federalna Służba Bezpieczeństwa. W procedurze przyspieszonej tymi organami pozostają wymienieni komendanci placówek SG po stronie polskiej oraz Federalna Służba Bezpieczeństwa po stronie rosyjskiej. Ponadto uzgodniony protokół zawiera szczegółowe zasady co do sposobu składania wniosku o readmisję i udzielania odpowiedzi, dokumenty dowodzące obywatelstwa deportowanych osób, procedury readmisji i tranzytu, eskortę, koszty readmisji i obowiązujący obydwie strony język, w którym sporządza się dokumenty (języki urzędowe stron i angielski).

³⁰ Klauzula readmisyjna określona w art. 4 Porozumienia między Rządem RP a Rządem Związku Australijskiego w sprawie wydawania wiz uczestnikom programu „Zwiedzaj i Pracuj”, podpisana w dniu 28 marca 2014 roku. Porozumienie weszło w życie w dniu 1 sierpnia 2014 r. – M.P. z 2014 r. poz. 872. Do Porozumienia wprowadzono zmiany w dniu 1 października 2017 roku – M.P. z 2017 r. poz. 1125.

³¹ Dz.U. UE L 129/40 z dnia 17.05.2007 r.

³² Protokół wykonawczy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o sposobie wykonywania Umowy o readmisji między Wspólnotą Europejską a Federacją Rosyjską, podpisanej w Soczi dnia 25 maja 2006 r., podpisany w Moskwie dnia 28 listopada 2012 r. Protokół wszedł w życie w dniu 22 kwietnia 2013 r. – M.P. z 2015 r. poz. 525.

Z Ukrainą problematykę powrotową reguluje Umowa o readmisji między Wspólnotą Europejską a Ukrainą, zawarta w dniu 18 czerwca 2007 roku w Luksemburgu, której Polska – jako państwo członkowskie UE – jest stroną³³. Na podstawie art. 16 ust. 1 niniejszej umowy, w dniu 24 kwietnia 2017 roku w Warszawie został podpisany pomiędzy Polską i Ukrainą uzgodniony szczegółowy protokół wykonawczy³⁴. W protokole tym zawarto informacje, że właściwymi organami zajmującymi się wykonywaniem umowy o readmisji i uprawnionymi do bezpośredniego współdziałania są: po stronie polskiej – Komendant Główny Straży Granicznej, a po stronie ukraińskiej – Administracja Państwowej Służby Granicznej oraz Służba Migracyjna. Protokół wykonawczy zawiera także szereg konkretnych uregulowań, w tym m.in. wykaz konkretnych organów obydwu stron uprawnionych do składania wniosków o readmisję i zasady składania tych wniosków, wykaz przejść granicznych do readmisji i tranzytu, zasady readmisji w procedurze przyspieszonej (uproszczone³⁵), informacje o przekazywanych dokumentach, problematykę przeprowadzania rozmów z osobami bez ustalonej tożsamości, zasady eskorty osób deportowanych, szczegółowe koszty readmisji – w tym także readmisji omyłkowych.

Nieco inaczej przedstawia się natomiast problematyka readmisji pomiędzy Polską a Białorusią, bowiem jak dotychczas nie wynegocjowano konkretnej umowy ani bilateralnej pomiędzy obydwojoma państwami, ani też pomiędzy UE a Białorusią³⁶. Z punktu widzenia strategicznego, w kontekście zagrożeń migracyjnych, najważniejsza dla Polski jest możliwość stosowania dla potrzeb powrotowych w relacjach z Białorusią tzw. „klauszuli readmisyjnej” na mocy porozumienia o współpracy zawartego jeszcze w 1961 roku z obecnie już nieistniejącym Związkiem Radzieckim³⁷. Obowiązująca umowa w art. 40 stanowi, że „Osoby, które nieumyślnie bezprawnie przekroczyły granicę i zostały zatrzymane na terytorium jednej z Umawiających się Stron, powinny być przekazane w możliwie krótkim czasie Pełnomocnikowi Granicznemu tej Strony, z terytorium której przybyły”. Według aktualnego stanu prawnego, pełnomocnikami granicznymi są po stronie polskiej: Komendant Główny SG jako Główny Pełnomocnik Graniczny RP oraz

³³ Dz.U. UE L 332/48 z dnia 18.12.2007 r.

³⁴ Ustawa z dnia 29 września 2017 r. o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem RP a Gabinetem Ministrów Ukrainy do Umowy o readmisji między Wspólnotą Europejską a Ukrainą, sporządzonej w Luksemburgu dnia 18 czerwca 2007 r., podpisanego w Warszawie dnia 24 kwietnia 2017 r. Ustawa po ratyfikacji weszła w życie 29 listopada 2017 r. – Dz.U. z 2017 r. poz. 2105.

³⁵ Przekazanie osób w trybie uproszczonym realizowane jest w wyznaczonych miejscach na granicy państwowej z państwami sąsiednimi, tj. Republiką Federalną Niemiec, Republiką Czeską, Słowacją i Ukrainą w ciągu 48 godz. po przekroczeniu granicy. Wyjątek stanowi umowa o przekazywaniu i przyjmowaniu osób podpisana z Litwą, zgodnie z którą readmisja uproszczona jest możliwa do zastosowania w sytuacji, gdy od chwili nielegalnego przekroczenia granicy państwowej nie upłynęło więcej niż 24 godz. Przekazania osób odbywają się bez zbędnych formalności, na podstawie protokołu przekazania.

³⁶ Wprawdzie rozmowy pomiędzy UE a Białorusią w przedmiotowym zakresie trwają od 2001 roku, jednakże mimo wielokrotnych negocjacji nie wypracowano jak dotychczas umowy readmisyjnej.

³⁷ „Klauszula readmisyjna” określona w art. 40 Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych podpisana w dniu 15 lutego 1961 r. Umowa weszła w życie w dniu 20 września 1961 r. – Dz.U. 1961 Nr 47, poz. 253.

komendanci oddziałów SG: Podlaskiego w Białymstoku i Nadbużańskiego w Chełmie, a po stronie białoruskiej: Przewodniczący Państwowego Pogranicznego Komitetu Republiki Białoruś jako Główny Pełnomocnik Graniczny RB oraz komendanci Pogranicznych Grup w Brześciu i Grodnie.

Na kanwie dotychczasowych rozważań związanych z problematyką readmisji, w celu uzupełnienia niniejszej tematyki, należy wspomnieć także o bilateralnej współpracy zainteresowanych stron, polegającej na zawieraniu tzw. Memorandum of Understanding („list intencyjny”). Taka forma dwustronnego porozumienia zawierana jest pomiędzy instytucjami odpowiedzialnymi za praktyczną realizację umowy o readmisji i stosowana jest w następujących przypadkach:

- do czasu wynegocjowania i podpisania protokołu wykonawczego,
- kiedy obowiązuje już protokół wykonawczy, jednakże pojawiły się nowe istotne okoliczności, których nie ujęto w tymże protokole wykonawczym, np. radykalna zmiana sytuacji migracyjnej bądź geopolitycznej

Aktualnie sytuacja taka ma miejsce przy współpracy readmisyjnej Polski z Wietnamem. Dużym mankamentem w tej bilateralnej współpracy jest problem potwierdzenia (braku potwierdzenia) obywatelstwa Wietnamczyków przez stronę wietnamską. Wprawdzie już od wielu lat obowiązuje dwustronna umowa o readmisji³⁸, jednakże zasady dwustronnej współpracy określające warunki przeprowadzania wywiadów, mających na celu potwierdzenie tożsamości nieudokumentowanych osób deklarujących pochodzenie z Wietnamu, realizowane przez ekspertów wietnamskich służb migracyjnych, zostały unormowane właśnie w tzw. Memorandum of Understanding, które zostało podpisane przez Straż Graniczną z uwagi na brak odpowiednich uregulowań w tym zakresie³⁹.

Podsumowując ten wątek rozważań, należy jednak mieć na względzie realne aspekty wykonywanych przedsięwzięć: zrealizowanie wyjazdu cudzoziemców z terytorium RP do kraju pochodzenia w ramach readmisji nie gwarantuje trwałości takiego powrotu – w opinii Straży Granicznej cudzoziemcy często ponownie organizują przyjazd na terytorium Polski⁴⁰.

³⁸ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Socjalistycznej Republiki Wietnamu o przekazywaniu i przyjmowaniu obywateli obu Państw, podpisana dnia 22 kwietnia 2004 r. w Hanoi. Porozumienie między Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej a Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego Socjalistycznej Republiki Wietnamu podpisane w dniu 22 kwietnia 2004 r. w Hanoi w sprawie wykonania Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Socjalistycznej Republiki Wietnamu o przekazywaniu i przyjmowaniu obywateli obu Państw. Umowa wraz z Porozumieniem (jako Protokół Wykonawczy) weszła w życie w dniu 14 maja 2005 r. – Dz.U. z 2005 r. Nr 156, poz. 1306 i 1307.

³⁹ Protokół roboczy ze spotkania w zakresie praktycznego stosowania umowy readmisyjnej zawartej pomiędzy RP i Socjalistyczną Republiką Wietnamu podpisany przez Dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców KGSG i Zastępcę Dyrektora Generalnego Urzędu Kontroli Ruchu Granicznego Socjalistycznej Republiki Wietnamu w dniu 25 maja 2007 r.

⁴⁰ *Dobre praktyki w zakresie powrotu...*, op. cit., s. 44.

MONITORING POWROTÓW

Organizacja oraz przebieg powrotów przymusowych mogą budzić niekiedy wątpliwości co do poszanowania praw osób wydalanych – powrót cudzoziemca do kraju pochodzenia, realizowany w ramach przymusowego wykonania decyzji o zobowiązaniu do powrotu, może wiązać się z narażeniem osoby wydalanej na traktowanie nieliczące z godnością człowieka czy też niezgodne ze standardami praw człowieka zarówno na etapie przygotowania do powrotu (pobyt w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców), jego realizacji, a także po jego wykonaniu, w związku z czym koniecznym jest wprowadzanie gwarancji ich respektowania, a także przejrzystości całego procesu. Wprowadzenie mechanizmów gwarantujących przestrzeganie podstawowych zasad z zakresu praw człowieka wydaje się niezbędne w krajach tytułujących się mianem „państw prawa”. Cel powyższy służył wprowadzeniu regulacji umożliwiających obserwowanie przez podmioty niezależne (tj. w większości przypadków organizacje pozarządowe) czynności podejmowanych wobec wydalanych cudzoziemców.

System obserwacji przymusowych powrotów cudzoziemców wprowadzony dyrektywą unijną nie został sprecyzowany w zakresie jego trybu i sposobu, przez co Polska kierując się określonym celem skuteczności obserwacji, mogła uregulować własny – oparty na doświadczeniach krajów sąsiednich oraz dotychczas ukształtowanej praktyce własnej – model monitoringu deportacji nielegalnych cudzoziemców. Określony jest on w art. 333 ustawy o cudzoziemcach, a jego uszczegółowienie stanowi Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie obecności przedstawicieli organizacji pozarządowych w toku działań związanych z doprowadzeniem cudzoziemca do granicy albo do portu lotniczego albo morskiego państwa, do którego zostaje doprowadzony⁴¹.

W świetle obowiązujących przepisów obserwatorami toku działań związanych z doprowadzeniem cudzoziemca mogą być przedstawiciele organizacji pozarządowych lub międzynarodowych, zajmujących się udzielaniem pomocy cudzoziemcom. Warto zauważyć, iż w świetle praktyki państw członkowskich UE podmiotami prowadzącymi monitoring oprócz organizacji pozarządowych mogą być przedstawiciele biur Rzecznika Praw Obywatelskich oraz agendy rządowe⁴². Wybór organizacji uzależniony jest od drogi, jaką odbywa się doprowadzenie cudzoziemca: w przypadku lotów rejsowych uwzględniane jest pierwszeństwo zgłoszeń, jeśli zaś odbywa się lot czarterowy naczelną zasadą jest reguła rotacji.

Monitoring powrotów przymusowych *sensu largo* obejmować może kilka faz, wśród których wymienia się fazę przedpowrotową (rozpoczynającą się z momentem wydania decyzji o zobowiązaniu do powrotu), fazę przed opuszczeniem kraju (obejmu-

⁴¹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 kwietnia 2014 r. w sprawie obecności przedstawicieli organizacji pozarządowych w toku działań związanych z doprowadzeniem cudzoziemca do granicy albo do portu lotniczego albo morskiego państwa, do którego zostaje doprowadzony – Dz.U. z 2014 r. poz. 534.

⁴² *Raport: Monitoring powrotów przymusowych obywateli państw trzecich do krajów pochodzenia*, red. K. Przybyłowska, lipiec 2013 – czerwiec 2014, Kraków 2014, s. 6.

jąca przygotowanie do powrotu, operację powrotową) stanowiąca ściśle doprowadzenie cudzoziemca do granicy, a także przybycie do kraju pochodzenia i następującą po nim reintegrację. Na całokształt doprowadzenia cudzoziemca składa się zaś szereg czynności. Po wejściu przez obserwatora do zastrzeżonej strefy lotniska, co umożliwia dowódca doprowadzenia lub osoba przez niego wyznaczona, jest on zaznajamiany z warunkami bezpieczeństwa i szczegółami dotyczącymi doprowadzenia. O udziale obserwatora jest informowany przewoźnik, z którym ustalany jest termin i sposób przeprowadzenia wejścia na pokład samolotu rejsowego. Czynności przygotowujące cudzoziemca do podróży mogą rozpocząć się dopiero po przybyciu obserwatora do pomieszczeń Straży Granicznej. Odprawy biletowo-bagażowej cudzoziemca oraz eskorty dokonuje dowódca doprowadzenia lub wskazany przez niego funkcjonariusz SG. Obserwator przechodzi kontrolę bezpieczeństwa oraz odprawę paszportową na takich samych zasadach jak pozostali pasażerowie, a następnie ponownie dołącza do pomieszczeń Straży Granicznej, gdzie kontynuowane są czynności względem cudzoziemca. Po wejściu na pokład samolotu obserwator powinien zająć miejsce w pobliżu dowódcy doprowadzenia. W miarę możliwości w trakcie czynności doprowadzenia obserwator ma szansę przeprowadzenia rozmowy z cudzoziemcem w porcie lotniczym bez udziału osób trzecich, jednakże dowódca doprowadzenia może zastrzec podczas niej swoją obecność. Co do zasady obserwacja kończy się wraz z przekazaniem cudzoziemca w docelowym porcie lotniczym, chyba że właściwe służby kraju pochodzenia wykluczą możliwość uczestnictwa obserwatora na tym etapie czynności doprowadzenia. W rejestrze sprawy dotyczącej zobowiązania cudzoziemca do powrotu odnotowywana jest data opuszczenia przez niego terytorium Polski, czym zajmuje się komendant placówki SG właściwej dla miejsca, w którym cudzoziemiec przekroczył granicę.

Przymusowe powroty cudzoziemców nie są organizowane cyklicznie, lecz *ad hoc* w zależności od zapotrzebowania. O zamiarach przedstawiciele organizacji pozarządowych, stanowiący potencjalnych obserwatorów w danym przypadku przymusowego wykonania decyzji o zobowiązaniu, winni być poinformowani odpowiednio wcześniej, a termin ten w świetle rozporządzenia wynosi 7 dni przed planowanym doprowadzeniem, zaś w przypadku nagłym, tj. gdy do jego wykonania pozostało mniej niż 48 godzin – organizacja powinna zostać poinformowana nie później niż 24 godziny przed jego realizacją. Obowiązek informacyjny obciąża organ Straży Granicznej właściwy w sprawie przymusowego wykonania decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu, a w praktyce odpowiedzialny za to jest Wydział II Identyfikacji i Powrotów Zarządu do Spraw Cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej. W celu wzięcia udziału w czynnościach w roli obserwatora koniecznym jest złożenie deklaracji o takiej treści przez przedstawicieli organizacji w przeciągu 5 dni od uzyskania informacji o planowanym doprowadzeniu – w przypadku nagłym w ciągu 12 godzin. Przekroczenie tych terminów jest równoznaczne z rezygnacją z przeprowadzenia monitoringu. Dokładny termin i miejsce rozpoczęcia czynności doprowadzenia (lotnicze przejście graniczne, numer rejsu, godzina odlotu, kraj docelowy, ewentualne połączenia tranzytowe) ob-

serwator poznaje najpóźniej 24 godziny przed (jeśli do wykonania decyzji pozostało mniej niż 48 godzin wraz z informacją o planowanym doprowadzeniu przekazywane są szczegóły operacji). Ponadto otrzymuje on także informacje, czy cudzoziemiec wymaga szczególnej opieki, a także dane kontaktowe dowódcy doprowadzenia – od niego może uzyskać dodatkowe informacje w sposób ustny, z nim winien także uzgodnić dokładny termin swojego przybycia. Dane obserwatora podlegające zgłoszeniu przez organizację, obejmujące jego imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, serię i numer dokumentu podróży, numer telefonu kontaktowego oraz informację dotyczącą udziału w czynnościach przeprowadzanych na terenie lotniska czy również na pokładzie samolotu rejsowego, są przekazywane właściwemu komendantowi placówki SG celem umożliwienia wejścia tej osoby do strefy zastrzeżonej lotniska. W zakresie kosztów warto napomnieć, iż koszty przejazdu maksymalnie dwóch obserwatorów od granicy do portu lotniczego/morskiego państwa, do którego następuje doprowadzenie cudzoziemca, są pokrywane z budżetu państwa. Jednakże dotyczy to tylko sytuacji, kiedy deportacji podlega przynajmniej pięciu cudzoziemców lub w przypadku, gdy doprowadzenie odbywa się statkiem morskim albo wycarterowanym specjalnie ku temu statkiem morskim.

W trakcie monitoringu obserwatorzy winni przestrzegać określonych ustawą zasad, o których poinformowanie przed rozpoczęciem czynności doprowadzenia mieści się w obowiązkach funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Do uprawnień obserwatorów ustawa zalicza przede wszystkim obserwowanie przebiegu wszystkich czynności podejmowanych wobec cudzoziemca od rozpoczęcia do zakończenia doprowadzenia w celu potwierdzenia poszanowania godności i praw cudzoziemca w toku tych czynności, a także porozumiewanie się z doprowadzanym cudzoziemcem, jednak jedynie jeśli nie zakłóca to czynności związanych z doprowadzeniem. Obowiązani zaś są na mocy ustawy do przestrzegania zasad obowiązujących podczas doprowadzenia cudzoziemca do granicy albo do portu lotniczego albo morskiego państwa, do którego zostaje doprowadzony oraz wykonywania polecenia funkcjonariuszy Straży Granicznej w przypadku wystąpienia zagrożenia, w szczególności zamachu na doprowadzających funkcjonariuszy, lub w razie podjęcia przez cudzoziemca próby ucieczki. Dodatkowym obowiązkiem jest sporządzenie pisemnego sprawozdania z przebiegu doprowadzenia i przekazanie go w ciągu 14 dni od zakończenia obserwowanych czynności. Ponadto w tym miejscu zauważyć należy, iż obserwatorzy zobowiązani są spełniać wszystkie niezbędne wymogi dotyczące zaplanowanej podróży lotniczej (w tym m.in. posiadanie wizy czy też niezbędnych szczepień), co wiąże się czasem ze znacznymi dolegliwościami, a wręcz uniemożliwia w praktyce uczestnictwo obserwatorów.

Ponieważ prawne uregulowanie monitorowania czynności deportacji stanowi *no-vum* w polskim systemie, a zakres regulacji nie przedstawia się zbyt szczegółowo, niezbędnym jest – co podkreślają niezależni eksperci⁴³ – podjęcie współpracy pomiędzy Strażą Graniczną a organizacjami zajmującymi się pomocą cudzoziemcom, a dzięki

⁴³ J. Demianiuk, R. Kochanowicz, *Monitoring powrotów przymusowych cudzoziemców...*, op. cit., s. 23.

temu wypracowanie zasad uzupełniających ustawowy mechanizm. Jako pierwsza zidentyfikowana została potrzeba stworzenia stałego zespołu osób zajmujących się monitoringiem przymusowych powrotów w celu zapewnienia, iż obserwatorami będą jednostki wyposażone w niezbędną wiedzę i kwalifikacje. Dlatego też od momentu wejścia w życie nowych przepisów w roli obserwatorów występować mogą jedynie osoby, które znają język angielski lub rosyjski, posiadają co najmniej 3-letnie doświadczenie w pracy z cudzoziemcami oraz uzyskają certyfikat uczestnictwa w odpowiednim szkoleniu. Pierwsze z nich odbyło się w dniu 12 września 2014 roku w Komendzie Głównej Straży Granicznej w Warszawie. Wzięło w nim udział dwunastu przedstawicieli organizacji pozarządowych działających na rzecz cudzoziemców (Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć, Fundacja Multiocalenie oraz Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa), którzy tym samym weszli w skład zespołu osób uprawnionych do monitorowania powrotów przymusowych⁴⁴.

W ramach tego spotkania podjęto próbę opracowania zaleceń dotyczących obecności przedstawicieli organizacji pozarządowych w toku działań związanych z doprowadzaniem cudzoziemców. Rezultat stanowi uszczegółowienie ustawowych uprawnień i obowiązków obserwatorów. Pierwsze z nich rozszerzono o prawo wstępu do wszystkich pomieszczeń służbowych, gdzie wykonywane jest doprowadzenie cudzoziemca, a także o możliwość obserwowania czynności dotyczących przeprowadzenia szczegółowej kontroli bezpieczeństwa po uprzednim uzyskaniu zgody cudzoziemca. Jednocześnie podniesiono zakaz ingerowania obserwatora w działania Straży Granicznej, a także nakaz wykonywania poleceń dowódcy doprowadzenia, w szczególności w przypadku wystąpienia zagrożenia zamachu na doprowadzających funkcjonariuszy lub podjęcia próby ucieczki przez cudzoziemca. Zgłaszane postulaty umożliwienia przedstawicielom NGO wglądu do dokumentacji związanej z realizacją doprowadzenia cudzoziemca spotkały się z odrzuceniem przez wzgląd na rozróżnienie ról pełnomocnika reprezentującego cudzoziemca w postępowaniu administracyjnym i neutralnego obserwatora przymusowego wykonania zobowiązania do powrotu (mimo iż nie jest wykluczone występowanie przedstawiciela w podwójnej roli)⁴⁵.

⁴⁴ Wśród nich znalazły się Jolanta Demianiuk i Rozalia Kochanowicz, prawnicy zatrudnieni w organizacji pozarządowej – Fundacji Instytucie na rzecz Państwa Prawa w Lublinie.

⁴⁵ J. Demianiuk, R. Kochanowicz, *Monitoring powrotów przymusowych cudzoziemców...*, op. cit., s. 24.

POWROTY DOBROWOLNE

Od 2006 roku realizowany jest program wspomaganych dobrowolnych powrotów⁴⁶. Program ten jest realizowany przez IOM⁴⁷ w oparciu o porozumienie między Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji RP a Międzynarodową Organizacją do Spraw Migracji w sprawie współpracy w zakresie dobrowolnych powrotów cudzoziemców opuszczających terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, sporządzone w Warszawie dnia 12 lipca 2005 roku i znowelizowane dnia 26 października 2011 roku⁴⁸.

W niniejszym porozumieniu zdefiniowano, że „dobrowolny powrót” oznacza sytuację, w której cudzoziemiec zgadza się na wyjazd z terytorium Polski do kraju, którego jest obywatelem, a w przypadku gdy taki powrót nie jest możliwy lub jeśli cudzoziemiec nie posiada żadnego obywatelstwa – do kraju, w którym ma miejsce zamieszkania, lub do innego kraju, który zgadza się lub jest zobowiązany go przyjąć, przy czym decyzja dotycząca powrotu wynika z wolnego wyboru cudzoziemca dokonanego bez jakiegokolwiek nacisku fizycznego, psychicznego lub materialnego i została podjęta na podstawie dokładnej i obiektywnej informacji o warunkach powrotu i sytuacji w kraju, do którego cudzoziemiec wyjeżdża, a „kraj powrotu” – oznacza kraj, którego cudzoziemiec jest obywatelem, kraj, w którym ma miejsce zamieszkania, lub kraj, który zgadza się lub jest zobowiązany go przyjąć.

Program pomocy w dobrowolnym powrocie i reintegracji jest skierowany do migrantów, którzy chcieliby powrócić do swojego kraju, a nie są w stanie sami zorganizować podróży powrotnej.

Pomoc udzielana cudzoziemcom przez IOM w ramach programu obejmuje:

- organizację i finansowanie podróży powrotnej i pomoc w ponownym zagospodarowaniu się osoby zainteresowanej,
- doradztwo umożliwiające podjęcie świadomej, dobrowolnej decyzji o powrocie,
- pomoc w uzyskaniu dokumentu podróży oraz załatwieniu innych niezbędnych formalności związanych z powrotem, o ile jest to konieczne,
- zakwaterowanie oraz wyżywienie dla osób bezdomnych lub pozbawionych środków do życia w okresie poprzedzającym wyjazd z Polski.

⁴⁶ Zgodnie z ustawą o cudzoziemcach z 12 grudnia 2013 roku zarówno finansowanie cudzoziemcowi pomocy w dobrowolnym powrocie, jak i organizowanie powrotu przymusowego powierzono Straży Granicznej. W przypadku powrotów dobrowolnych SG może je organizować przy pomocy podmiotu, do którego statutowych obowiązków należy organizacja dobrowolnych powrotów.

⁴⁷ Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji (ang. International Organization for Migration – IOM) jest wiodącą światową organizacją w dziedzinie migracji. Powstała w 1951 roku i ma siedzibę w Genewie. Od 19 września 2016 roku IOM jest częścią Organizacji Narodów Zjednoczonych jako agenda powiązana z ONZ. W skład IOM wchodzi 169 państw członkowskich. Polska rozpoczęła współpracę z IOM w 1993 roku, a Polskie Biuro IOM w Warszawie działa oficjalnie od 2002 roku. Więcej na stronie internetowej <https://poland.iom.int> [dostęp: 23.02.2018].

⁴⁸ Porozumienie weszło w życie 7 listopada 2005 r. – M.P. z 2006 r. nr 3, poz. 46.

Z programu mogą skorzystać:

- cudzoziemcy o nieuregulowanym statusie,
- osoby, które ubiegając się o status uchodźcy, otrzymały decyzję negatywną lub które zdecydowały się wycofać swój wniosek,
- ofiary handlu ludźmi.

Program jest dostosowany do potrzeb osób z problemami zdrowotnymi, osób chorych bądź niepełnosprawnych, kobiet w ciąży, samotnych rodziców z małymi dziećmi oraz osób w podeszłym wieku.

Ważnym elementem programu jest pomoc reintegracyjna, którą otrzymują osoby powracające do swoich krajów. Pomoc reintegracyjna oferowana przez IOM posiada zróżnicowane formy, możliwie najpełniej odpowiadające potrzebom i oczekiwaniom jej beneficjentów. Ma ona ułatwić im zagospodarowanie się po powrocie i zaspokoić ich najpilniejsze potrzeby. Pomoc reintegracyjna może być przeznaczona między innymi na zakup artykułów pierwszej potrzeby (artykuły spożywcze, lekarstwa, odzież, artykuły gospodarstwa domowego) oraz, na przykład, na rozpoczęcie lub prowadzenie działalności gospodarczej, edukację – w tym szkolenie zawodowe, opiekę medyczną, subsydiowane⁴⁹.

Liczba powrotów dobrowolnych wzrasta nie tylko ze względu na ich atrakcyjność dla cudzoziemców. Ten element zarządzania migracjami jest wyraźnie wspierany przez Unię Europejską, czemu daje wyraz Komisja Europejska w dyrektywie powrotowej, zdecydowanie przedkładającej powrót dobrowolny nad przymusowy. Dyrektywa obliguje państwa członkowskie do zapewnienia pomocy i doradztwa w tym zakresie oraz zachęca do wykorzystywania w tym celu środków finansowych. Sam unijny budżet przeznaczony na politykę powrotową rośnie wraz z kolejnymi programami rocznymi, a w ich ramach coraz większa pula środków jest przeznaczana na wsparcie powrotów dobrowolnych. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w ostatnich latach coraz więcej organizacji pozarządowych zajmuje się tematyką migracyjną, w tym realizuje działania promocyjne dotyczące programów dobrowolnych powrotów. Działania te obejmują plakaty, ulotki, spoty radiowe i telewizyjne, szkolenia dla osób pracujących z cudzoziemcami, telefon zaufania, porady telefoniczne i e-mailowe dla cudzoziemców oraz badania prowadzone w tej dziedzinie.

Dla usprawnienia wykonywania działań przewidzianych w porozumieniu z 12 lipca 2005 roku, powołana została tzw. Wspólna Komisja Konsultacyjna. Zadaniem Komisji są: kontrola realizacji postanowień porozumienia, ocena współpracy z polskimi organizacjami rządowymi i pozarządowymi pracującymi z cudzoziemcami oraz opiniowanie propozycji dotyczących dobrowolnych powrotów cudzoziemców. Komisja składa się z czterech przedstawicieli – dwóch wyznaczonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i dwóch wyznaczonych przez IOM. Zgodnie z art. 6 ust. 4 porozumienia:

⁴⁹ Przedstawiona lista nie stanowi zamkniętego katalogu. Forma i charakter pomocy reintegracyjnej zostają każdorazowo dostosowane do indywidualnych potrzeb osoby powracającej do swojego kraju.

„w razie potrzeby Komisja może zaprosić do udziału w posiedzeniach Komisji przedstawicieli organizacji rządowych i pozarządowych, w których zakresie działania znajdują się sprawy cudzoziemców”. Posiedzenia Komisji zwoływane są w razie potrzeby, nie rzadziej jednak niż co 6 miesięcy. Realizowane w Polsce przez Biuro Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji w Warszawie projekty w zakresie dobrowolnych powrotów współfinansowanych ze środków unijnych nie przewidują możliwości organizacji pomocy reintegracyjnej po powrocie dla osób wydalonych na podstawie umów o readmisji. Natomiast Polska uczestniczy w projektach międzynarodowych w tym zakresie. Celem projektu „Support Reintegration of Georgian Returning Migrants and the Implementation of EU-Georgia Readmission Agreement” było uruchomienie Centrum Mobilności (Mobility Center), w którym miała być zapewniona pomoc w znalezieniu zatrudnienia, tymczasowego zakwaterowania (w przypadku migrantów chcących powrócić do innych niż Tbilisi części Gruzji). Głównym działaniem Centrum miało być też przekazywanie aktualnych i wiarygodnych informacji o możliwościach doskonalenia zawodowego. W ramach projektu zrealizowano wiele działań, w tym przede wszystkim przeprowadzono misję ewaluacyjną, w ramach której zbadano m.in. legislację gruzińską odnoszącą się do organizacji gruzińskiego rynku pracy oraz przepisy dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej w Gruzji, ponadto uruchomiono Centrum Mobilności, w którym powracający do Gruzji obywatele mogą uzyskać informację o możliwości odbycia kursów zawodowych i doszkalających, a także o zasadach otwarcia i prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie Polska uczestniczy w dwóch projektach migracyjnych realizowanych we współpracy z krajami pochodzenia cudzoziemców, w których szczególną uwagę położono m.in. na aspekt reintegracji w kraju powrotu. Są to następujące projekty: projekt „Enhanced participation of Georgian Emigrants at Home (ERGEM)” oraz „Supporting the Establishment of Effective Readmission Management in Armenia, Azerbaijan and Georgia”. W ramach pierwszego projektu przedstawiciele administracji gruzińskiej i polskiej wymieniają się m.in. doświadczeniem i najlepszymi praktykami dotyczącymi popularyzacji wiedzy o kraju pochodzenia wśród emigrantów oraz udostępniania wiarygodnych informacji o warunkach życia w kraju pochodzenia migrantów oraz podtrzymywania więzi łączących emigrantów z krajem pochodzenia. Koordynatorem projektu jest Międzynarodowy Ośrodek do Spraw Rozwoju Polityki Migracyjnej z siedzibą w Wiedniu. Projekt współfinansowany jest ze środków UE. W ramach drugiego z prezentowanych projektów przedstawiciele administracji azerbejdzańskiej i polskiej wymieniają się wiedzą i najlepszymi praktykami dotyczącymi organizacji służb migracyjnych, ich zadań oraz uprawnień, a także funkcjonowania oraz praktycznych aspektów związanych z detencją cudzoziemców, w tym z polskimi dobrymi praktykami w zakresie organizacji powrotów i wydań cudzoziemców. Koordynatorem projektu jest IOM⁵⁰.

⁵⁰ *Dobre praktyki w zakresie powrotu...*, op. cit., s. 35–36.

WSPARCIE FINANSOWE POWROTÓW

Polska w ramach polityki powrotowej UE otrzymała istotne wsparcie z funduszy unijnych. Jako instrumenty finansowe służące polityce powrotowej w Polsce należy przede wszystkim wskazać wykorzystywany w latach 2007–2013 Europejski Fundusz Powrotów Imigrantów (EFPI⁵¹) i obowiązujący w nowej perspektywie finansowej 2014–2020 Fundusz Azylu, Migracji i Integracji (FAMI⁵²). Dotychczas głównym beneficjentem środków była IOM, która działania projektowe realizowała w partnerstwie z Urzędem do Spraw Cudzoziemców i Strażą Graniczną. Do pozostałych beneficjentów EFPI w procedurze konkursowej należały: Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa w Lublinie (projekt wieloletni „Wsparcie dobrowolnych powrotów na Lubelszczyźnie”⁵³), Helsińska Fundacja Praw Człowieka w Warszawie (projekt wieloletni „Powroty. Pomoc prawna i informacja dla powracających migrantów”⁵⁴), Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć w Krakowie (projekt wieloletni „Bezpieczny powrót. Pomoc prawna i monitoring przestrzegania praw człowieka w ramach powrotów obywateli Państw Trzecich do krajów pochodzenia”⁵⁵) i Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie (projekt „Migracje powrotowe – nauka i praktyka”⁵⁶).

Jak wskazano w preambule rozporządzenia powołującego FAMI, aby zapewnić skuteczność polityki powrotowej, środki z tego funduszu winny wspierać wszelkie działania zapewniające cudzoziemcom powrót na dobrych warunkach do kraju pochodzenia oraz aby wzmacniały ich trwałą reintegrację z tamtejszą społecznością⁵⁷. Jednym z celów FAMI jest więc zwiększenie sprawiedliwych i skutecznych strategii powrotowych w państwach członkowskich, które przyczyniają się do zwalczania nielegalnej migracji, z naciskiem na trwałość i stabilność powrotu, oraz skutecznej readmisji w państwach pochodzenia i tranzytu.

W ramach Programu Krajowego FAMI Polska zamierza przeznaczyć środki na trzy cele szczegółowe: Azyl – 18,3% (stanowiące 20% alokacji bazowej), Integracja/ Legalna Migracja – 56,9% (stanowiące 53% alokacji bazowej), Powroty 18,3% (stanowiące 20% alokacji bazowej) i Pomoc techniczna – 6,5% (stanowiące 7% alokacji bazowej). Rocznie ok. 14,2 mln euro przeznaczanych jest na działania związane z powrotami na

⁵¹ Suma środków pomocowych zapisana przy powołaniu EFPI wynosiła 676 mln euro.

⁵² Całkowity budżet FAMI określono na 3 137 mln euro, co oznacza znaczący wzrost na wydatki związane z polityką migracyjną i azylową UE. FAMI to mechanizm finansowy zastępujący EFPI oraz inne fundusze funkcjonujące w latach 2007–2013 w ramach Programu ogólnego SOLID „Solidarność i zarządzanie przepływami migracyjnymi”.

⁵³ Informacje szczegółowe o projekcie na stronie www.panstwowprawa.org [dostęp: 23.02.2018].

⁵⁴ Więcej o projekcie na stronie www.powroty.hfhr.pl/monitoring [dostęp: 23.02.2018].

⁵⁵ Szerzej na temat projektu na stronie www.pomocprawna.org [dostęp: 23.02.2018].

⁵⁶ Obszerne informacje na temat projektu na stronie www.kul.pl/migracje [dostęp: 23.02.2018].

⁵⁷ Pkt 29 Preambuły Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 516/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. ustanawiające Fundusz Azylu, Migracji i Integracji, zmieniające decyzję Rady 2008/381/WE oraz uchylające decyzje Parlamentu Europejskiego i Rady nr 573/2007/WE i nr 575/2007/WE oraz decyzję Rady 2007/435/WE – Dz.U. UE L 150/168 z 20.05.2014 r.

poziomie budżetu krajowego. Ponadto, podobnie do praktyki stworzonej w ramach SOLID, Polska udziela 10% wkładu z budżetu państwa zainteresowanym organizacjom pozarządowym, które wdrażają projekty w ramach procedury konkursowej FAMI. Planuje się między innymi prowadzenie działań w zakresie powrotów przymusowych i dobrowolnych, działań mających na celu poprawę warunków w ośrodkach i placówkach detencyjnych, rozwój kwalifikacji i kompetencji personelu pracującego z obywatelami państw trzecich oraz wymianę dobrych praktyk z organami migracyjnym z innych krajów UE. Celami pozostaną również rozwój i wzmocnienie systemu alternatyw dla detencji oraz udostępnianie osobom powracającym bezpłatnej pomocy prawnej. Ważnym jest również wzmocnienie systemu powrotów i reintegracji, ze szczególnym uwzględnieniem powrotów dobrowolnych, wraz ze wzmocnieniem systemu monitorowania powrotów przez niezależne organizacje pozarządowe⁵⁸.

Z danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, że w ramach procedury konkursowej FAMI w Polsce złożono 57 projektów, z których po ocenie formalnej 21 zostało zakwalifikowanych do oceny merytorycznej (bez uwag), 27 otrzymało prośbę o dokonanie korekt, a 9 zostało odrzuconych⁵⁹. Wśród wnioskodawców jest również Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa z Lublina.

WYBRANE DANE STATYSTYCZNE

Mając na względzie powroty dobrowolne, według danych IOM tylko w 2015 roku 70 tys. migrantów przebywających w 97 krajach docelowych lub krajach tranzytu dzięki pomocy IOM w bezpieczny i humanitarny sposób powróciło do swoich krajów. Prawie jedną trzecią beneficjentów stanowiły kobiety, a około jedna czwarta to dzieci. Zdecydowana większość (80%) to powroty z Europy, głównie Niemiec, Austrii, Belgii, Grecji i Holandii.

W przeciągu tej dekady IOM pomogła ponad 11 tys. beneficjentów powrócić z Polski do 55 różnych krajów. W ostatnich miesiącach najczęściej beneficjentów powraca na Ukrainę, do Wietnamu oraz Federacji Rosyjskiej⁶⁰.

Spośród przekazanych cudzoziemców, według obywatelstwa, dane przedstawiają się następująco: Ukraina – 18 406, Rosja – 1424, Mołdawia – 1246, Białoruś – 1139, Wietnam – 172, Gruzja – 93, Turcja – 88, Indie – 80, Armenia – 61, Pakistan – 52, Chiny – 42, Tadżykistan – 39, Azerbejdżan i Uzbekistan po 37, Syria – 36, Irak – 35, Kazachstan – 34, Bangladesz – 21, Albania i Kirgistan po 20, Iran – 19, Mongolia – 18, Algieria i Nigeria po 17, Arabia Saudyjska – 15, Tunezja i Nepal po 13, Maroko i Kanada po 12, Serbia i Izrael po 11, Egipt – 10, Kosowo – 8, Liban, Afganistan i bezpaństwowcy

⁵⁸ *Program Krajowy Funduszu Azylu, Migracji i Integracji*, MSWiA Warszawa 2015, s. 2–3.

⁵⁹ <https://fundusze.mswia.gov.pl/ue/nabory-projektow/fundusz-azylu-migracji/14020,Lista-zlozonych-projektow-w-ramach-naboru-Funduszu-Azylu-Migracji-i-Integracji-5.html> [dostęp: 24.02.2018].

⁶⁰ <https://poland.iom.int/sites/default/files/Documents/newsletter%20IOM%20zima%202016.pdf> [dostęp: 24.02.2018].

po 7, Jordania – 6, Ghana, Filipiny i Kenia po 5, Brazylia, Tajwan, Erytera, Kuba i Liban po 4, Gwinea, Senegal i Macedonia po 3, Autonomia Palestyńska, Indonezja, Kamerun, Bośnia i Hercegowina, Mali i Somalia po 2 oraz po jednym obywatelu następujących państw: Tajlandia, Zimbabwe, Gambia, Czarnogóra, RPA, Gambia, Uganda, Ekwador, Australia, Liberia, Japonia, Sri Lanka, Wenezuela, USA, Wybrzeże Kości Słoniowej, Sudan, Kongo.

Tabela. Cudzoziemcy przekazani w roku 2017 w porównaniu do roku 2016

Odcinek granicy	Przekazani z RP			Przyjęci do RP		
	2017 r.	2016 r.	/	2017 r.	2016 r.	/
Razem	23 366	19 631	+19%	1 842	1 583	+16%
Rosja	48	356	+37%	1		
Białoruś	1 768	1 273	+39%	4	2	+100%
Ukraina	19 636	16 747	+17%	97	8	+1113%
morska		2		5	6	-17%
lotnicza	1 281	985	+30%	563	426	+32%
Razem za granicy zewnętrznej UE	23 173	19 363	+20%	670	442	+52%
Litwa	88	121	-27%	1	2	-50%
Słowacja	4			164	146	+12%
Czechy	20	17	+18%	37	52	-29%
Niemcy	81	130	-38%	970	941	+3%
Razem na granicy wewnętrznej UE	193	268	-28%	1 172	1 141	+3%

Źródło: Biuletyn Statystyczny Straży Granicznej za 2017 rok, KGSG Warszawa 2018, s. 32.

SUMMARY

RETURN ACQUIS. EUROPEAN UNION RETURN POLICY ON THE EXAMPLE OF ACTIVITIES OF THE INSTITUTIONS OF REPUBLIC OF POLAND

The trouble of the international migration is very actual. At present there is a lively discussion focused on this subject. The important aspect of European Union migration policy is connected with the return of foreigners to their origin countries due to compliance with safety rules. EU return policy "RETURN ACQUIS" is adjusted by appropriate regulations that are implemented into national law. In Poland, in practice, Border Guards is responsible for the implementation of undertakings that refer to foreigners. For EU the priority is the organization of voluntary return above the readmission of foreigners. With regard to protection of human rights, non-governmental organizations are increasingly involved in the return issue.

Изложение

RETURN ACQUIS. Возвратная политика Европейского Союза на примере деятельности Республики Польша

Проблема международной миграции очень актуальна. В настоящее время происходит оживленная дискуссия по этому вопросу. В связи с соблюдением принципов безопасности вопрос о возвращении иностранцев в страны происхождения является очень важным аспектом миграционной политики Европейского союза. Политика возврата ЕС «RETURN ACQUIS» регулируется соответствующими положениями, которые применяются в национальном законодательстве. В Польше реализация возвращения иностранцев осуществляется пограничной службой. Европейский союз уделяет приоритетное внимание организации добровольных возвратов при реадмиссии иностранцев. Принимая во внимание вопросы защиты прав человека, неправительственные организации все чаще участвуют в вопросах возвращения.

Z ZAGRANICY

Оксана Добржанська

Результати участі України у східному партнерстві
станом на початок 2018 року

В 2018 році ініціативі Європейського Союзу «Східне партнерство» виповнилося 9 років. Протягом цього періоду було зроблено чимало, а отже можна підпити підсумки пройденого Україною шляху.

Проте, для повноцінного аналізу результатів взаємодії України та ЄС необхідно робити дослідження з початку євроінтеграційного шляху України. В перший період після здобуття незалежності України в 1991 році державна політика щодо визначення стратегічних пріоритетів зовнішньої політики не була послідовною. Саме тому зовнішня політика була визначена «багатовекторною». Одним з векторів був визначений європейський. Крім українських устремлінь необхідно розглянути ряд заходів ЄС щодо України у цей період. Стратегія ЄС щодо України була сформульована Європейською Комісією у квітні 1994 року. Рада Міністрів ЄС 31 жовтня 1994 р. прийняла спеціальну резолюцію про ставлення до України. 28 листопада 1994 р. держави-члени ЄС заявили про свою Спільну позицію щодо України¹. Для моніторингу економічного і торговельного співробітництва України і ЄС у березні 1995 р. було створено Спільний комітет². Важливим моментом для України стало 16 червня 1994 р., коли у Лісабоні була укладена Угода про партнерство і співробітництво між Україною і Європейським Союзом, що набрала чинності 1 березня 1998 р. Ватро зазначити, що Україна стала першою з країн СНД, яка уклала Угоду про партнерство і співробітництво з ЄС. Угода визначила 28 сфер, у яких Україна і ЄС мали намір розвивати співробітництво³.

¹ Копійка В., Шинкаренко Т. Європейський Союз: заснування і етапи становлення. – К.: Видавничий дім «Ін Юре», 2001. – С. 370.

² Там само. – С. 371.

³ Орієнтири виборця. Довідник. – К.: Міленіум, 2002. [Електронний ресурс]. – Режим доступу: <http://parliament.org.ua/2005/01/16/dovidnik-oriyentiri-vibortsya-2004/>

Основними цілями Угоди про партнерство і співробітництво між Україною та Європейським Союзом було:

- розвиток тісних політичних відносин шляхом постійного діалогу з політичних питань;
- сприяння торгівлі та інвестиціям і гармонійним економічним стосункам;
- створення основи для взаємовигідного економічного, соціального, фінансового, науково-технічного та культурного співробітництва;
- підтримка України у її зусиллях щодо зміцнення демократії та завершення переходу до ринкової економіки⁴.

Важливим на той період було також те, що Президент України своїм Указом від 11 червня 1998 р. № 615/98 затвердив «Стратегію інтеграції України до Європейського Союзу», в якій членство України у ЄС зазначалась як довгострокова стратегічна мета. 14 вересня 2000 р. Президент України Указом № 1072/2000 затвердив «Програму інтеграції України до Європейського Союзу»⁵. Дана програма передбачала внутрішні зміни країни відповідно до стандартів ЄС. Було визначено обсяг необхідних законодавчих змін (майже 4 тисячі актів); зобов'язання щодо адаптації соціальної політики до стандартів ЄС (реформи пенсійної системи, системи охорони здоров'я, охорони праці, страхування та політики зайнятості); розвиток місцевого самоврядування, забезпечення охорони природи та запобігання техногенним кризовим ситуаціям.

Проте варто визнати, що реальні зміни відбувалися дуже повільно так як державні установи не розглядали їх в якості пріоритетів у своїй діяльності. З другого боку, наявність цих документів підсилювала позиції прибічників євроатлантичної інтеграції України, надаючи їм відповідне нормативне та інформаційне спрямування⁶. В навчальних закладах з'явилися курси з євроінтеграції⁷, ця проблема стала предметом політичних дискусій⁸, наукових досліджень, конференцій, тощо.

В 2004 році, після великого розширення Європейського Союзу була вироблено політика організації щодо країн, які опинилися за межами нового кордону ЄС. Ця політика носила назву Європейська політика сусідства та поширювала-

⁴ Про партнерство і співробітництво між Україною і Європейськими Співтовариствами та їх державами-членами. Угода, Протокол, Міжнародний документ від 14.06.1994. [Електронний ресурс]. – Режим доступу: http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/998_012

⁵ Програма інтеграції України до Європейського Союзу, схвалена Указом Президента України № 1072/2000 від 14.09.2000 р. [Електронний ресурс]. – Режим доступу: <http://zakon0.rada.gov.ua/laws/show/n0001100-00>

⁶ Інтернаціоналізація вироблення політики: Інституційні та організаційні підходи до інтеграції внутрішньо національних та міжнародних аспектів вироблення політики /Пер. З англ. М.Д. Полянського. – К.: Вид-во УАДУ, 2000. – 104 с.

⁷ Світова та європейська інтеграція: Конспект лекцій /Автор-укл. О.Рудік. – Д.: ДРІДУ НАДУ, 2004. – 72 с.

⁸ Верховна Рада України. Комітет з питань Європейської Інтеграції: "Про взаємовідносини та співробітництво України з Європейським Союзом": Парламентські слухання. – К.: ЦТІ "Енергетика та електрифікація", 2003. – 254 с.

ся як на країни Північної Африки, так і на країни Східної Європи. Україна теж входила до числа тих країн, на які поширювалася дана політика. Проте, експерти відзначали недолік програми, який зрівнював позиції країн Північної Африки та країн Східної Європи у відносинах з Європейським Союзом. Проблема полягала в тому, що інтереси від співпраці цих регіонів були різними.

Новий етап у відносинах України з Європейським Союзом розпочався зі запуску нової ініціативи Європейського Союзу – Східного партнерства. Польща та Швеція спільно представили цю ініціативу до уваги членів Ради ЄС із загальних питань та зовнішніх відносин було представлено 26 травня 2008 р., а в 2009 році на саміті ЄС в Празі було оголошено про її початок. Варто звернути увагу на те, що аналітики виокремлюють щонайменше дві причини створення ініціативи Східного партнерства. Насамперед, у такий спосіб Європейський Союз намагався забезпечити стабільність навколо своїх кордонів, а також посилити свій вплив на ті пострадянські країни, які прагнули відійти від авторитаризму та наблизитися до європейських демократичних стандартів. Тут варто зауважити, що актуальність східноєвропейської ініціативи завжди визначалася міжнародними геополітичними реаліями, а також динамічністю процесу демократизації пострадянських країн цього регіону. Значною мірою східна політика ЄС активізувалася після невдалих реформ із демократизації у колишніх державах соцтабору. Йдеться про системну політичну кризу в Україні в постпомаранчевий період за часів президентства В. Ющенка, військовий конфлікт у Грузії 2008 р., переслідування опозиційних політиків у Білорусі тощо. Тогочасні політичні реалії свідчили, що ЄС поступився своєю східною політикою на користь зовнішньополітичних інтересів Російської Федерації, яка різними способами намагалася відновити і посилити свій вплив на країни Східної Європи. В умовах, коли Європейський Союз почав втрачати контроль над східним виміром своєї зовнішньої політики, внесена Польщею та Швецією ініціатива щодо створення Східного партнерства в 2008 році здобула необхідну підтримку серед європейських еліт, позаяк сприймалася як дієвий спосіб корекції ситуації.

7 травня 2009 року. Дана ініціатива поширюється на шість країн Східної Європи та Південного Кавказу – Азербайджан, Білорусь, Вірменію, Грузію, Молдову та Україну. Східне партнерство засвідчувало прагнення Європейського Союзу підтримувати намагання країн-партнерів наблизитись до європейських норм і стандартів, до демократичних цінностей; демонструвало згоду ЄС надати допомогу, необхідну для проведення внутрішніх політичних та соціально-економічних реформ з метою прискорення політичної асоціації та економічної інтеграції між Євросоюзом і зацікавленими країнами-партнерами. Стратегічними цілями Східного партнерства було визначено підтримку сталого процесу реформ східноєвропейських країн, утворення зони вільної торгівлі з країнами-учасницями, встановлення безвізового режиму, активізація співпраці в економічній, енергетичній галузях, у сфері культури, освіти, охорони навколишнього середовища.

Як специфічний вимір Європейської політики сусідства Східне партнерство базувалося на взаємних інтересах і зобов'язаннях, на принципах відповідальності та підзвітності.⁹

Аналізуючи цілі та мету проекту «Східне партнерство», варто відзначити певну їх трансформацію від 2009 року по теперішній час. Українські дослідники євроінтеграції В. Копійка та В. Манджолла наголошують: «Якщо спочатку Східне партнерство запроваджувалося з метою поглиблення відносин із сусідами ЄС на Сході і збалансування Союзу для Середземномор'я, то згодом йому була відведена стратегічна роль. Активізація діяльності Росії з відновлення свого впливу на пострадянському просторі змушувала європейські країни потурбуватися про утримання східних сусідів в орбіті своїх інтересів. Зокрема стверджувалося, що Східне партнерство сприятиме зміцненню державності та територіальної цілісності запрошених до участі в ньому країн і здійснюватиметься на засадах європейської солідарності»¹⁰.

Східне партнерство передбачало двосторонній та багатосторонній вимір співпраці. На двосторонньому рівні передбачалось укладання угоди про асоціацію між ЄС та кожною країною-учасницею, зміст яких буде різним і відповідатиме цілям та потенціалу конкретної країни. Багатостороння співпраця в межах Східного партнерства ґрунтувалася на чотирьох тематичних платформах:

- демократія, ефективне врядування і стабільність;
- економічна інтеграція та конвергенція із секторальними політиками ЄС;
- енергетична безпека;
- контакти між громадянами¹¹.

Інституційну складову політики Східного партнерства утворюють органи, що забезпечують багатосторонню співпрацю. Для обговорення проблем розвитку партнерства та визначення його пріоритетів, охоплених тематичними платформами, раз на два роки відбуваються зустрічі на рівні голів держав та урядів, а також щорічні зібрання міністрів закордонних справ. Для детального дослідження окремих напрямів співпраці двічі на рік збираються вищі посадові особи держав-партнерів, відповідальні за конкретний напрямок співпраці. Можливіми є позапланові зустрічі на міністерському рівні в рамках конкретного сектору.

Крім того, у 2011 р. запроваджено Парламентську асамблею – Євронест (Euronest), до складу якої входять депутати Європейського парламенту та зако-

⁹ Ільницька У. «Східне партнерство» як вимір європейської політики сусідства та діалоговий рівень співробітництва України з ЄС / Уляна Ільницька // Українська національна ідея: реалії та перспективи розвитку. – 2014. – Вип. 26. – с. 119.

¹⁰ Манджолла В.А. Інтеграція України в європейські правові, політичні та економічні системи: Монографія /В.А. Манджолла, В.І. Муравйов, А.С. Філі-пенко, А.П. Сапсай, В.В. Копійка; Київ. Нац. ун-т ім. Т. Шевченка. – К., 2007. – 320 с.

¹¹ Про Східне партнерство [Електронний ресурс] // Національна платформа Форуму громадянського суспільства, <http://eap-csf.org.ua/eastern-partnership/pro-shidne-partnerstvo/>

нодавчих органів держав-партнерів, а також у 2009 р. Форум громадянського суспільства, що об'єднує неурядові організації країн Східного партнерства. Комітет Регіонів ЄС працює над створенням Постійної Конференції регіональних та місцевих влад для Східного партнерства як інструменту для місцевих та регіональних органів влади, який надасть їм право голосу в рамках політики Східного партнерства.

Щодо участі України в Східному партнерстві нам варто зауважити, що серед експертів існували різні підходи до такого формату співпраці України з ЄС. Одні вважали це кроком вперед для України на її євроінтеграційному шляху, говорили, що Україна зможе стати лідером даної ініціативи. Інші ж експерти вбачали в цьому крок назад та невідповідність даної ініціативи амбіціям України та нівелювання попередніх досягнень двостороннього співробітництва, адже в установчих документах не вказувалося про перспективи членства в ЄС для країн-учасниць Східного партнерства. Саме відсутність чіткої перспективи членства ЄС вважають одним з недоліків Східного партнерства. Та все ж, Україна стала країною-учасницею Східного партнерства у 2009 році.

Одним з переломних та моментів став кінець 2013 року, коли Президент України В. Янукович відмовився підписувати Угоду про Асоціацію, яка мала бути парафована на Саміті Східного партнерства у Вільнюсі 28–29 листопада 2013 р. Результатом таких дій, які не відображали прагнення більшості людей став Євромайдан, який переріс у Революцію Гідності. Президент України В. Янукович втік у сусідню Росію, а в Україні обрали нового президента – П. Порошенка, який в першій половині 2016 року таки підписав Угоду про Асоціацію з ЄС¹². Важливим досягненням відносин України з ЄС стало підписання угоди про безвізовий режим 2017 році та введення її в дію з 11 червня 2017 року. Таким чином українці, які мають біометричні паспорти отримали право приїжджати до країн ЄС з діловою чи туристичною метою або в сімейних справах на термін до 90 днів протягом 180-денного періоду протягом року.

Віце-прем'єр-міністр з питань європейської та євроатлантичної інтеграції України Іванна Климпуш-Цинцадзе зазначає, що одним з суттєвих досягнень України є початок офіційних переговорів щодо укладання Угоди про оцінку відповідності та прийнятність промислових товарів (АСАА), що дасть можливість зменшити технічні бар'єри для українського промислового експорту. Для розширення експортних можливостей у 2017 році ухвалено закони про ратифікацію Регіональної конвенції про преференційні правила походження Пан-Євро-Мед та Угоди про участь у програмі ЄС «Конкурентоспроможність підприємств малого і середнього бізнесу (COSME)». Ще однією перевагою є те, що Україну включено

¹² Угода про Асоціацію між Україною, з однієї сторони, та Європейським Союзом, Європейським співтовариством з атомної енергії і їхніми державами-членами, з іншої сторони [Електронний ресурс] // Офіційний портал Верховної Ради України // http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/984_011

до індикативних карт Європейської транспортної мережі TEN-T – це розвиток транзитного потенціалу країни¹³.

А тепер варто поговорити більше про Угоду про Асоціацію між Україною та Європейським Союзом. Повноцінне введення в дію Угоди відбулося у вересні 2017 року. На даний момент ми маємо можливість оцінити рівень виконання та перші результати імплементації Угоди про асоціацію України з ЄС. На цьому ми б і хотіли сконцентрувати нашу увагу.

Як відомо, Угода про Асоціацію складається з двох частин – економічної та політичної. Економічна складова означала входження України до Поглибленої та всеосяжної зони вільної торгівлі з Європейським Союзом. Як показують дані, у 2017 р. українських товарів на європейському ринку продано на 4 млрд дол. (або майже на 30%) більше, аніж у попередньому році. А всього у 2017 році Україна експортувала до ЄС товарів та послуг на 20 млрд дол. Збільшився й асортимент українських товарів на європейському ринку. У 2017 році в експорті з України до ЄС з'явилося 362 нові товарні позиції¹⁴.

За даними Звіту Урядового офісу координації європейської та євроатлантичної інтеграції, Офісу Віце-прем'єр-міністра з питань європейської та євроатлантичної інтеграції України та експертів Проекту Європейського Союзу «Association4U» у різних сферах Україна має різний рівень прогресу. Зокрема найкращий рівень виконання Угоди про асоціацію станом на 2017 рік можна простежити у фінансовому секторі та у сфері освіти, навчання, молоді – 100%. Дещо гірші, проте теж відносно високі показники Україна показала у сфері енергетики, включаючи ядерну енергетику та у гуманітарній політиці – 71%, у сфері підприємництва – 62%, у сфері технічних бар'єрів у торгівлі – 59%, у сфері юстиції, свободи та безпеки та прав людини – 56%, у сфері соціальної політики та трудових відносин – 52%¹⁵.

Проте мусимо констатувати той факт, що низка завдань, передбачених Угодою у 2017 році не були виконані на достатньому рівні. Найбільше відставання від графіку можна спостерігати у сфері громадського здоров'я, транспорту, митниці, оподаткування, навколишнього природного середовища, держзакупівель, енергоефективності. Вцілому загальний прогрес виконання Угоди про Асоціацію України з ЄС становить 41%. Це досить низький показник. Будемо сподіватися,

¹³ Звіт про виконання угоди про асоціацію між Україною та європейським союзом у 2017 році [Електронний ресурс] // Режим доступу: http://www.3dcftas.eu/system/tdf/layout_16_02_final.pdf?file=1&type=node&id=429&force

¹⁴ Звіт про виконання угоди про асоціацію між Україною та європейським союзом у 2017 році [Електронний ресурс] // Режим доступу: http://www.3dcftas.eu/system/tdf/layout_16_02_final.pdf?file=1&type=node&id=429&force

¹⁵ Звіт про виконання угоди про асоціацію між Україною та європейським союзом у 2017 році [Електронний ресурс] // Режим доступу: http://www.3dcftas.eu/system/tdf/layout_16_02_final.pdf?file=1&type=node&id=429&force

що в наступному році показники будуть вищими та українські міністерства працюватимуть більш злагоджено та у необхідному темпі.

Також важливим, на нашу думку простежити настрої українського суспільства щодо євроінтеграційних процесів України. Соціологічне опитування показало, що якби найближчим часом відбувся референдум з приводу вступу України до ЄС – то 56,2% опитаних відповіли б «так» та тільки 24,6% проголосували б «проти»¹⁶.



Джерело: Прес-реліз за результатами соціологічного дослідження (11,2017) [Електронний ресурс] // «СОЦИС», КМІС, «Рейтинг», Центр Разумкова. – 2017 р. – Режим доступу: <http://socis.kiev.ua/ua/201711>

Підтверджують євроінтеграційні настрої українців показники ще одного загальнонаціонального дослідження, проведеного Фондом “Демократичні ініціативи” імені Ілька Кучеріва та соціологічною службою Центру Разумкова з 15 по 19 грудня 2017 року, обрали орієнтацію на вступ до ЄС – 59%¹⁷.

Отже, підсумовуючи вищесказане, ми бачимо, що Україна продовжує активно впроваджувати свій євроінтеграційний курс та має певні здобутки у цьому напрямку, а саме підписану Угоду про Асоціацію та безвізовий режим з Європейським Союзом. Варто також пам’ятати, що участь у Східному партнерстві

¹⁶ Прес-реліз за результатами соціологічного дослідження (11,2017) [Електронний ресурс] // «СОЦИС», КМІС, «Рейтинг», Центр Разумкова. – 2017 р. – Режим доступу: <http://socis.kiev.ua/ua/201711/>

¹⁷ Підсумки-2017: громадська думка [Електронний ресурс] // Фонд “Демократичні ініціативи” імені Ілька Кучеріва. – 2017. – Режим доступу: <http://dif.org.ua/article/pidsumki-2017-gromadska-dumk4685>

в подальшому не означає автоматичне членство в ЄС, проте, й не виключає його. Саме тому, на нашу думку, на даний момент Україні максимально використувати надані їй можливості – а саме виконувати зобов'язання, взяті в рамках Угоди про Асоціацію. Також бачимо, що більшість населення України має проєвропейські погляди.

Изложение

В статье «Результаты участия Украины в Восточном партнерстве по состоянию на начало 2018 год» автор анализирует участие Украины в данной инициативе Европейского Союза – результаты подписанных договоров и проведенных Украиной реформ. Также акцентируется внимания на проблемных моментах реализации обязательств Украины перед ЕС. Кроме того, описываются возможные перспективы дальнейшего участия в Восточном партнёрстве.

SUMMARY

In the article "Results of Ukrainian participation in the Eastern Partnership at the beginning of 2018" author analyzes Ukrainian participation in the EU's initiative Eastern Partnership. It is going about signed Agreements and implementation of Ukrainian reforms. Also, it is stressed on problematic moments of realization of Ukrainian duties before the EU. Moreover, it is the author describe possible perspectives of further participation of Ukraine in the Eastern partnership.

OLEH KOZACHUK

THE INSTITUTIONALIZATION OF FRENCH CANADIANS'
ETHNIC MOBILIZATION

The institutionalization of ethnic mobilization should be explored through the analysis of such variables as changes in the quality of social networks and resources, the transformation of the agenda of collective demands, the transformation in a time of collective identity, and, at the final stage, the politicization of ethnicity. The relevant theoretical background can be found in the works on the conceptualization of the principles of collective action and social movements in general¹, following the dynamics of the aforementioned aspects of the institutionalization of the ethnic mobilization of the French Canadians (Franco-Canadians or Québécois), namely:

1. An increase in centralization, structuring, and organization since the 1960s, which led to the establishment of progressive internal ties between actors, contributed to their hierarchy, which led to
2. The growth of consolidation around a common leader (as was the case with R. Levesque and his role in the referendum of 1980 on the sovereignty of Quebec), which led to
3. Instrumentalization of a common position, requirements and goals by political actors that promote the group's demands through ethnic mobilization. In the end, the peak is the politicization of ethnicity as it happened with the French Canadians: their special status as co-founders of Canada is enshrined in the Constitution Act of 1982, the province of Quebec has sufficiently broad powers in most spheres of social and political life, the French language, along with in English is the official language of bilingual Canadian society, and interculturalism is a practice model of competitive interethnic interactions policy that is *de facto* applied in Canada².

¹ Див., наприклад: D. McAdam, J.D. McCarthy, and M.N. Zald, *Comparative Perspectives on Social Movements: Political Opportunities, Mobilizing Structures, and Cultural Framings*, Cambridge University Press 1996; S.G. Tarrow, *Power in Movement: Social Movements and Contentious Politics*, Cambridge University Press 2011.

² L. Norwich, *Fighting by the Rules: A Comparative Framework for Exploring Ethnic Mobilization Patterns in Democratic Contexts*, "Ethnopolitics" 2015, t. 14(4), s. 360.

As we see, the variables which we control allows us to make assumptions about increasing the level of institutionalization of ethnic mobilization, is a set of causal relationships. These causal relationships can be exhaustively explained by the theory of rational choice and the neo-institutional approach in general. The determining variables (and at the same time mechanisms) of the process of institutionalization of ethnic mobilization are:

1. the mechanism of absorption, conversion, and incorporation of the requirements of all actors on the basis of the requirements of ethnic mobilization;
2. the mechanism of coalition formation and
3. the mechanism of ideological convergence.

Obviously, the exclusively simultaneous successful operation of all three mechanisms has led to a high level of institutionalization of the ethnic mobilization of the French Canadians. Without analyzing the preconditions, the causes and effects of the manifestations of the Franco-Canadian identity and the manifestations of Quebec separatism, in the context of our comparison of the national question in US domestic and Canadian domestic policies, it is important to understand what mechanisms and causal relationships were standing, without exaggeration, successful and peaceful the process of ethnic mobilization of the French Canadians.

It is worth mentioning the relatively long isolationism of the French Canadians during their history. We will not analyze how they managed to preserve (construct?) a French Canadian identity. We note only the fact and appeal to a number of studies that have their direct or indirect subject consideration of the peaceful process of the process of ethnic mobilization and its effective management and all parties³. Especially worthy of attention is the study of D. Kuzu⁴, who uses the methods of qualitative comparative analysis of the process of ethnic mobilization in Quebec, in Corsica, in Flanders and Catalonia, and came to a conclusion that we support and believe to be scientifically sound. A scientist at the University of Coventry (UK) is parallel to the successful process of ethnic mobilization and the fact that the ethnoracial group has not been incorporated into mainstream culture for a long time and is not subjected to assimilation⁵. Franco-Canadians have created a kind of culture in culture since 1759, with the conquest of Great Britain of New France (Quebec), during this time and until the 1980s, the struggle for the preservation of linguistic and religious identity, economic equality continued⁶.

³ B. Barry, *Culture and Equality: An Egalitarian Critique of Multiculturalism*, Cambridge 2001; R. Brubaker, *Ethnicity without Groups?* Cambridge, Mass. 2006; S. Choudhry, *Does the World Need More Canada? The Politics of the Canadian Model in Constitutional Politics and Political Theory*, "International Journal of Constitutional Law" 2007, t. 5(4), s. 606–638.

⁴ D. Kuzu, *Comparative Analysis of Political Systems and Ethnic Mobilization: Assimilation Versus Exclusion*, "Comparative European Politics" 2016, [dostęp: 27.02.2018]. Dostępny w World Wide Web: <https://doi.org/10.1057/s41295-016-0004-7>

⁵ *Ibidem*.

⁶ R. Fenwick, *Social Change and Ethnic Nationalism: An Historical Analysis of the Separatist Movement in Quebec*, "Comparative Studies in Society and History" 1981, t. 23, No. 2, s. 196.

S. Choudhry argues that despite this relative “freshness” of the existence of the Canadian model of the coexistence of Anglo-Canadian and French-Canadian identities, the basic foundations, the key features of this model were laid down in the middle of XIX century⁷. D. Kuzu suggests that the problems of interethnic interaction that accompany the process of ethnic mobilization in a democratic state can be solved in a democratic way, for example, through the institution of a referendum. Without being bound up with specific historical circumstances, the scientist suggests that in the case when the ethnoracial group (D. Kuzu speaks of a minority) was systematically articulated by the state as a separate group on ethnic grounds, and then the path of a referendum on autonomy can be effective in solving the problem of interethnic interaction. So it actually happened in Canada and Belgium⁸. The systematic relations and their length in time, the long-term clear awareness of political actors, subjects of ethnopolitical processes of ethnic boundaries, lines of separation are key elements of an effective process of ethnic mobilization (under effective we mean achieving a positive result by participants in the political process, when the gains from activity exceed losses). Modern examples of Catalonia and Corsica, where there is the polarization of thoughts about the future in the midst of the ethnic groups itself, suggest that the above groups are still in the process of crystallizing the goals of their own ethnic mobilization.

For the process of ethnic mobilization of the French Canadians, starting with the middle of the 20th century is an important achievement of a high degree of institutionalization, which is expressed in the above mentioned mechanisms (variables): the mechanism of absorption of the requirements of all actors on the basis of the requirements of ethnic mobilization, which contributed to the initial centralization and institutionalization of the latter; the mechanism of forming a coalition among political actors, hierarchy and relative subordination of actors, and the ideological convergence of ethnic mobilization into concrete political goals and the way to achieve them. Therefore, it is difficult to disagree with the opinion of L. Norwich that the French Canadians, on the one hand, undoubtedly pose a threat to Canadian federalism, since it is one of the most institutionalized ethnic movements in the world, and on the other hand, the process of ethnic mobilization of the French Canadians is characterized by a peaceful course, within the legal framework of Canada, with legal channels for its implementation and perspectives for steady development⁹.

Obviously, the processes of ethnic mobilization did not begin in Canada with the onset of the “The Quiet Revolution” in the 1960s, but rather the opposite: “The Quiet Revolution” was the result of the process of ethnic mobilization, which has always been different to the French Canadians. The processes of urbanization, secularization, and modernization have led to the transformation of the ethnic movement of the French Canadians, the emergence of new driving forces and mechanisms of ethnic mobilization,

⁷ S. Choudhry, *Does the World...*, *op. cit.*, s. 14.

⁸ D. Kuzu, *Comparative Analysis...*, *op. cit.*

⁹ L. Norwich, *Fighting by the Rules...*, *op. cit.*, s. 362.

which was discussed above. It is also important that the state, represented by the federal authorities in Canada, did not take sharp steps to counteract these processes, but rather, on the contrary, tacitly “blessed” and in some cases directed the process to the right plane.

The mechanism of absorption, conversion, and incorporation of the requirements of all actors supporting ethnic mobilization was obviously the basic mechanism for transforming the habitual social institutions and institutions of citizens into de facto bases of their own mobilization, conditional “agents of change”. Conversion of the youth branches of Catholic religious organizations into the institution of Francophone (according to the ironic irony of the author of the two-volume publication on the role of the Catholic Church in “The Quiet Revolution” by G. Gauvreau “...to contain anti-Christian tendencies in the modern industrialized world”¹⁰), the transformation of student and teaching circles and associations in the generator of ideas for the implementation of reforms in life, the secularization of traditionally highly conservative Catholic labor unions – all this, along with the isolation from the Liberal Party of Canada, of its Quebec cell in Quebec Liberal Party in 1955 created an opportunity for the mechanism of absorption, conversion and incorporation requirements of all actors, supporters of ethnic mobilization. It is worthwhile to see how the members of the party changed in professional and professional stratification for ten years, from 1952 to 1962. In fact, the “white collar club”, dominated by lawyers, doctors, realtors in 1952, the Liberal Party of Quebec in ten years was a political party of absolutely new quality, in which the place was found for almost all social strata and professions of the French Canadians.

At the same time, the other two mechanisms for the institutionalization of ethnic mobilization came into play: the formation of a coalition (centralization) of actors and the ideological convergence of French Canadian nationalism, its adaptation from the academic postulates of the Quebec intellectuals to the specific demands of society and the mass media of the time¹¹. The death of M. Duplessis, the many-time leader and prime minister of Quebec in 1959 and the victory of the inevitable provincial elections in 1960 of the Liberal Party became possible not only because of the aforementioned tragic event, but also due to successful mechanisms for the implementation of ethnic mobilization, public support program requirements and a way to achieve them. That is the arrival of power in the province of actors who embodied and embodied the idea of ethnic mobilization of the French Canadians.

As a consequence of the subsequent events, these mechanisms were accompanied by the process of institutionalization of the ethnic mobilization of the French Canadians and in the 1970–1990’s, ensuring the non-violent progress of the process and the formation of its graduality. One of the biggest challenges to the peaceful nature of the processes was the kidnapping of government officials by the members of the extreme “Front de libération du Québec” in 1970. However, the result of the work of the investigated mechanisms was already evident: the centralization and organization

¹⁰ M. Gauvreau, *The Catholic Origins of Quebec’s Quiet Revolution, 1931–1970*, t. 2, Montreal 2007, s. 14.

¹¹ L. Norwich, *Fighting by the Rules...*, *op. cit.*, s. 363.

of the vast majority of participants in ethnic mobilization were at a sufficient level to such actions of individual citizens remained on the margin, did not find broad support and at the same time did not discredit the ideas and objectives of ethnic mobilization.

In fact, at the turn of the 1960s–1970s, there was an internal crisis in the process of ethnic mobilization. The results achieved as a result of “The Quiet Revolution” did not satisfy (and, in principle, could not satisfy) all, without exception, the actors, participants in the processes. The Canadian federal government did not “sit in the bushes” and was not completely idle (although, as we mentioned above, Canada has largely allowed such a development, demonstrating its democracy, pluralism, and commitment to the values of multiculturalism). The ethnic stratification of the labor market continued to take place in Quebec (although not so much), the social and economic mobility of the French Canadian capital still wanted a better deal, while federal immigration programs did not fully take into account the wishes of the Quebec establishment. Moreover, the response of the federal government of Canada in the form of introducing a policy of multiculturalism at the beginning of the 1970s, certain forces of Quebec met with satisfaction.

The aggressive rhetoric of “Front de libération du Québec”, their sharp statements in the press and the discovery of the body of the stolen official, P. Laporte could potentially bury the processes in Quebec, one of the driving forces of which was the actual process of ethnic mobilization. The response of the federal and provincial governments of Canada in introducing the War Measures Act (used in Canada three times during the World Wars and during the October 1970 crisis), in our opinion, was one of the key points for further dynamics of the process of ethnic mobilization in Quebec. Despite the introduction of troops into the province, thanks to the participation in the discussion and decision-making of the actors who led the process of ethnic mobilization, and most importantly – the provincial government of Quebec, due to a balanced, restrained, but firm action of the federal government, the crisis managed to return to a constructive democratic path.

In our opinion, this became possible thanks to the action of the mechanisms we are investigating. These mechanisms did not end in the late 1960s but continued and receded more and more. The mechanism of absorption of new actors involved in the realization of the goals of ethnic mobilization did not stop: at least, three large trade unions supported the Liberal Party of Quebec in the middle of 1960s¹², moreover, the supporters of Quebec’s sovereignty went through the process of institutionalizing the Party Québécois (PQ) in 1968, which, we believe, gave a constructive solution to the radicals among the French Canadians. It is important that among the participants in the political process in Quebec, whether the supporters of the Liberal Party of Quebec, or the PQ, or other social movements, which united the process of ethnic mobilization, was the understanding of the importance of the mechanisms that we are speaking, in

¹² R. Güntzel, “*Rapprocher Les Lieux Du Pouvoir*”: *The Québec Labour Movement and Québec Sovereignism, 1960–2000*, “Labour / Le Travail” 2000, t. 46, s. 369–95.

particular, the mechanisms of formation coalition and ideological convergence on the basis of the process of ethnic mobilization. The coherence of contacts, commonality inactions, and their coordination led to a new level of institutionalization of ethnic mobilization in Quebec.

L. Norwich, a researcher who had been already cited, gives an example of four mass events held by political actors in Quebec from 1968–1969: the Parade in honor of the Day of St. John the Baptist, the events around McGill University, the scandal concerning the St. Leonard School and the demonstration of on the draft Bill 63. On the basis of data collected from open data, namely the press information, she traced the relationship, the reciprocal relationship between the level of violence on the part of the protesters, which was calculated on the basis of documented cases of abandoned stones or Molotov cocktails in the forces of law and order, and the level of coordination and co-operation between the participants of the protest measures before and during the last. As the schedule shows, the closer the white co-operation, coherence, coordination between the participants of the events (this means not only internal coordination but also the coordination of the event, its route, etc., with the forces of law and order in accordance with the current legislation), the smaller was the level of violence that took place during mass events. It is important that the actors who stood by the masses (political parties, public, religious or trade union organizations) clearly felt their responsibility to the latter, “[...] for the responsibility to be Quebec, and therefore to be completely immersed in the process”¹³. It is important that the actors acted with a number of requirements that were often inconvenient for the federal government, and when it came to violence, and especially when the body of the murdered P. Laporte was found, the same actors collectively switched to condemning violence, perfectly understanding the potential the consequences that allowed them to survive these “moments of insanity” and preserve the dynamics of ethnic mobilization¹⁴. Demonstrating an attempt to keep the political process and the process of ethnic mobilization in peace, and wishing “to return to a positive political climate,” the leaders of the movement supported the federal government in attempts to bring down the degree of tension and not to confront it¹⁵. We believe that the actors understood the reality perfectly and correlated the processes of ethnic mobilization of the French Canadians with the real possibilities of a democratic political process, and therefore simply could not instrumentalize ethnic mobilization “to the last”, knowing that a destructive violent course of events would eventually not produce the desired result. Consequently, the possible negative variants of the development of events were quickly disavowed by leaders of ethnic mobilization, which became possible due to the high level of its institutionalization. On the other hand, it should be noted the positive direction of the federal government’s actions – its embodiment

¹³ J. Saywell, *The Rise of the Parti Québécois, 1967–1976*, Toronto 1977, s. 49.

¹⁴ S. Tarrow, *Cycles of Collective Action: Between Moments of Madness and the Repertoire of Contention*, “Social Science History” 1993, t. 17, No. 2, s. 281.

¹⁵ J. Saywell, *The Rise of the Parti... , op. cit.*, s. 96–97.

in the form of representatives of the Armed Forces of Canada, who patrol the streets of the province during the military state and “[...] did not allow even a statement that would worsen the state of affairs”¹⁶. That is, the October Crisis of 1970 in Quebec became a real “strength test” for the institutionalization of the ethnic mobilization of the French Canadians, from which the latter came out with honor.

An important, in our opinion, indicator of the high level of democratic processes, the degree of institutionalization of ethnic mobilization is the events in Quebec in 1980 and 1995, respectively (we mean two referendums on the sovereignty of the province). The details of these, of course, historical moments and of the French Canadians and of Canada, are generally analyzed in detail by the already mentioned Chernivtsi scientist P. Katerynchuk¹⁷.

A manifestation of the high level of institutionalization of ethnic mobilization, according to our belief, is the “release” of dissatisfaction with a significant part of the French Canadian society by exclusively institutionalized channels: in discussions, appeals, petitions, and subsequent gradual planning of the actors. We emphasize that the political mobilization of the campaign in 1980 was less due to rallies and demonstrations, but more with the involvement of TV, the technology of endorsements by well-known people, street slogans, stickers, brochures, and leaflets¹⁸. Therefore, we cannot convey the manifestations of violence from any side that would accompany the results of the will. The efforts of the PQ to distance themselves from violence based on the model of the Quebec liberation front, the absorption of part of its members on the terms of the public refusal of aggressive rhetoric and violent means of achieving goals are worthy of attention. It is important that the ideas of the process of ethnic mobilization in the political process of the province of Quebec occurred since the victory in the provincial elections of 1976 of the PQ can be compared in its significance to the role of the Liberal Party of Quebec during “The Quiet Revolution”. In fact, we have witnessed the politicization of ethnicity in this French-speaking province of Canada, because, with the foundation (transformation of the political program of existing) parties, the processes of institutionalization of the ethnic mobilization of the French Canadians came to a new level. The contradictions within the group of actors that were the driving forces of the processes of ethnic mobilization and, later, the politicization of ethnicity in Quebec, were “sacrificed to collective goals”¹⁹.

The effect of the mechanism of ideological convergence of the positions of the actors of processes in Quebec in the 1960–1990s was seen as important. The many political agenda of the referendum participants in 1980 and 1995 were similar. A well-known

¹⁶ W. Tetley, *The October Crisis, 1970: An Insider's View*, Montreal 2010, s. 65.

¹⁷ П. Катеринчук, *Квебекський референдум 1995 р. та його значення для Канади*, “Історико-політичні проблеми сучасного світу. Збірник наукових статей” 2002, т. 9, s. 259–68.

¹⁸ J. Fitzmaurice, *Québec and Canada: The Referendum of 20th May 1980 and Its Wider Context*, Hull 1981, s. 25–26.

¹⁹ B. Tanguay, ‘Quebec's Political System in the 1990s: from Polarization to Convergence’, [w:] *Québec: State and Society*, ed. A. Gagnon, Peterborough 2004, s. 178.

slogan of the 1980s Quebec liberals, namely, “My «NO» belongs to Quebec”, which allows us to argue about self-identification with the future of the province of French Canadians²⁰. That is, the process of ethnic mobilization was truly unifying for the vast majority of French Canadians, regardless of political preferences.

Consequently, the consequences of a high level of institutionalization of ethnic mobilization are its duration in time. Despite the defeat of adherents of separation from Canada twice, in our opinion, it is absolutely inappropriate to put a cross on the attempts of the French Canadians to gain independence from Canada. As we can see, the Quebec community has split its views on the future and the way it exists in/out of Canada (the results of the 1995 referendum only confirm this thesis), and the latest polls show that the question of sovereignty is generally removed from the agenda (for example, in 2016, The CBC Canadian Public Television and the Angus Reid Institute of Sociology have cited data: 82% of Quebec believe the province should stay in Canada, and moreover, this opinion can be traced back to the distribution of respondents into language groups: 73% of the French speak “No” to independence)²¹. However, the unconditional achievement of the French Canadians is the high level of institutionalization of ethnic mobilization, which allows today to assert the unique position of the latter in the Canadian polyethnic society. Paying attention to the mechanisms and methods of achieving the goals of the actors, awareness of the importance of the struggle for a common goal, sacrifice for their own ambitions and short-term interests: these important lessons can be drawn from the way in which the Canadian state interacted with the manifestations of ethnic mobilization, the politicization of the ethnicity of the French Canadians. The federal government once, in 1970, allowed the military intervention, using the maximum correctness that was recognized even by its opponents. Facing the threat of the loss of part of the territory, the state, however, did not allow itself to go beyond democratic procedures. As time showed, such a “game in a long time” played at the hands of everybody (except perhaps the most radical French-Canadians): the integrity of Canada has been preserved and in the near future it is undeniable, in spite of the centrifugal tendencies in Europe, a uniquely Canadian identity is constructed. With it, the ethnic mobilization of the French Canadians, demonstrating the high level of institutionalization, proved the productivity of the very constructive, normatively-legal, institutionally oriented manifestation of ethnic mobilization. The study of ways and means of instrumentalization by political actors-participants in the process of their goals, role, and place of the state in these processes can be a promising topic for further research on the national issue in Canada.

Unlike Canada, in the United States, there is no such clearly expressed ethnoracial group or indigenous people who could be able to effectively realize the potential of eth-

²⁰ K. McRoberts, *Quebec: Social Change and Political Crisis – Third Edition*, Oxford 1999, s. 326.

²¹ Angus Reid Institute, *What Makes Us Canadian? A Study of Values, Beliefs, Priorities and Identity* [online] [dostęp: 14.02.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://angusreid.org/wp-content/uploads/2016/10/2016.09.29-CBC-Values.pdf>.

nic mobilization, although the preconditions for this are both for the American Indians of the United States and for the Latin Americans, not to mention the permanent mobilization of the Black US population. On the other hand, a significant difference in the role of the state in the equilibrium of socio-political interaction between actors and interethnic interaction of groups in an ethnopolitical organism. In the United States, the state was much more tangible in instrumentalizing interethnic interaction in the context and in the perspective that the federal authorities believed at that moment necessary for national interests, nation-building and nation-building processes in America.

In no way do we argue that the Canadian federal government did not pay much attention to nation building, on the contrary, and studies by T. Lupul²² only emphasize this thesis. However, due to various historical circumstances, political and economic processes, legal and legal aspects, even international relations, has developed in such a way that, in the United States, the state as an institution almost from the very first years of its existence actively articulated and instrumentalized interethnic interaction with the idea of its own benefit, that from the point of view of rational theory it was a classic "one-sided game". In Canada, the French Canadians for a long time were on the sidelines of state-building processes, but at the same time not being subjected to total assimilation efforts of the federal government of Canada. It is also important that the peak of the process of ethnic mobilization of the Franco-Canadians came at a time when Canada was no longer able to use the methods that were applied to indigenous peoples (forcible assimilation, the transfer of children from parents to boarding schools, the actual removal from social processes and forgiveness stay on the margin in case of preservation of the status of the American Indians etc.).

RÉSUMÉ

INSTYTUCJONALIZACJA KULTUROWEJ MOBILIZACJI ETNICZNEJ FRANKOKANADYJCZYKÓW

Konsekwencje wysokiego poziomu instytucjonalizacji mobilizacji etnicznej w Kanadzie są długotrwałe. Społeczeństwo quebeckie ma podzielone poglądy na temat przyszłości i sposobu życia w Kanadzie, co potwierdza referendum z 1995 roku. Ostatnie sondaże wskazują, że kwestia suwerenności nie została wzięta pod uwagę podczas obrad. Udowodniono, że dużym osiągnięciem Frankokanadyjczyków jest wysoki poziom instytucjonalizacji kulturowej mobilizacji. Na uwagę zasługują mechanizmy oraz metody osiągnięcia celów, uświadomienie ważności walki o wspólną ideę, odrzucenie wobec tego własnych ambicji i krótkoterminowych interesów. Istotne jest, w jaki sposób państwo kanadyjskie kształtowało swój stosunek wobec mobilizacji kulturowej oraz upoli-

²² Т. Лупул, *Соціально-політична амбівалентність моделей багатокультурності "та етнічний канадець" як типів колективного проекту сучасного канадського націєтворення*, "Історико-політичний проблемисучасногосвіту" 2010, т. 21–22, с. 68–72.

tycznienia etniczności Frankokanadyjczyków. Władze federalne w roku 1970, podczas interwencji militarnej, nie wyszły poza ramy procedury demokratycznej.

SUMMARY

The consequences of the high level of institutionalization of ethnic mobilization in Canada are its long duration. The Quebec community has split views on the future and way of existence in/out of Canada (the 1995 referendum only confirms this thesis), but recent polls show that the question of sovereignty has been removed from the agenda at all. It has been proved that the absolute achievement of the French Canadians is the high level of institutionalization of ethnic mobilization, which allows us today to speak about the unique place of the last in the Canadian polyethnic society. Pay attention to the mechanisms and methods of achieving the goals of the actors, awareness of the importance of the struggle for a common goal, sacrifice for their own ambitions and short-term interests: these important lessons can be drawn from how the Canadian state interacted with the manifestations of ethnic mobilization, the politicization of the ethnicity of the French Canadians. The federal government once in 1970 allowed a military intervention, using the maximum correctness that was recognized even by its opponents. Facing the threat of the loss of part of the territory, the state, however, did not allow itself to go beyond democratic procedures.

PAVLO KATERYNCHUK (CHERNIVTSI, UKRAINE)

CHALLENGES OF RUSSIA'S INFORMATION POLICY IN CENTRAL AND EASTERN EUROPEAN COUNTRIES¹

Interstate relations between European Union and the Russian Federation are extremely tense. Russia, as one of the guarantors of the territorial integrity of Ukraine, violated its obligations and resorted to aggression. Having carried out the occupation and annexation of the Crimea, Russia has shown that for it there are no rules of international law and corresponding agreements, which are enshrined in the treaties. Now we are witnessing the same scenario that was in the Crimea in the eastern regions of Ukraine. The aggressive actions of our neighbor have become the driving factor behind the whole world, since nobody can predict what Putin's next steps will be, and this is a misunderstanding and anxiety. The step taken by Russia capturing Crimea has shown how vulnerable the security system in the region is. Having broken the Budapest memorandum, Putin and his entourage have once again shown that for them the rules of international law are not significant.

Therefore, the purpose of this scientific research is to define the media policy of the Russian Federation as a factor of political destabilization in the countries of Central and Eastern Europe with the help of several scientific methods of political science, such as content-analysis, world-system analysis, statistic and comparative methods.

According to the authoritative Ukrainian statesman, director of the National Institute for Strategic Studies Volodymyr Horbulin, "the world order that was before 2014 no longer exists"¹. According to Horbulin, with this reality all, especially in the West, one should resign and think about how not to lose the war as a whole, because the bet in this war is "the life of a democratic model itself"². He noted the fire of the hybrid war burned much brighter. Obviously, the reason for such assessments by leading experts was not unreasonable, since there were complex destabilization processes in the past few years in the Eastern Europe, which are primarily related to Russia's efforts to regain its influence in this region and to establish itself as a global leader in the world order.

¹ Горбулін В., *Світові процеси "гібридної війни" входять у непередбачувані фази*, https://ua.censor.net.ua/news/461720/svitovi_protsezy_gibrydnoyi_viyiny_vhodyat_u_neperedbachuvani_fazy_gorbulin [do-step: 5.02.2018].

² *Ibidem*.

The director of the National Institute for Strategic Studies also noted that in some sense, the current “deadlock” in European integration – from Brexit to Catalonia arose precisely because, under the influence of the geo-ideological imperatives of the Cold War, the priorities of European integration were exclusively military-political and economic, while cultural and humanitarian factors were put forward “for the brackets” of integration issues. “Outwardly successful European and Euro-Atlantic projects were not able to formulate forward-looking answers to the challenges of terrorism and multiculturalism, migration and populism. Similarly, on such “imperfections” of the West, Russia is playing more and more effectively, “shading” them in particular with its internal “spiritual scratches” and an external new version of the geocultural messiahism”, he said³.

“In essence, Russia, having managed to apply its efforts very precisely, it was able to increase the serious internal contradictions and play upon them. Initially Brexit⁴, then the events in Catalonia, Scotland’s readiness to raise again the topic of the referendum on independence, the statements of Venice and Lombardy about the need to give them more autonomy – although in almost all cases the participation of Russia appears (often excessively exaggerated), but this does not overturn the most important: the current European integration project is incapable of responding to external hybrid aggression” – says Gorbulin⁵.

Natalia Antelava, a former BBC journalist and nowadays a co-founder of the on-line resource Coda Story, is engaged in the disclosure of fake news. “Moscow is very well able to press the right buttons while playing on feelings [...] The Kremlin media actively use Ukraine’s domestic political problems, as well as nationalist discourse, namely fictitious stories about so-called «banderivtsi»”⁶. A particularly huge influence of Russian propaganda took place in the East of Ukraine, said the journalist. For example, Antelava mentioned a story from the Russian media about the alleged death of a ten-year-old girl during the bombing of an uncontrollable by Ukrainian government Donetsk:

³ *Ibidem*.

⁴ *Twitter признал участие российских троллей в кампании за “Брекзит”*, <http://www.dw.com/ru/twitter-%D0%BF%D1%80%D0%B8%D0%B7%D0%BD%D0%B0%D0%BB-%D1%83%D1%87%D0%B0%D1%81%D1%82%D0%B8%D0%B5-%D1%80%D0%BE%D1%81%D1%81%D0%B8%D0%B9%D1%81%D0%BA%D0%B8%D1%85-%D1%82%D1%80%D0%BE%D0%BB%D0%BB%D0%B5%D0%B9-%D0%B2-%D0%BA%D0%B0%D0%BC%D0%BF%D0%B0%D0%BD%D0%B8%D0%B8-%D0%B7%D0%B0-%D0%B1%D1%80%D0%B5%D0%BA%D0%B7%D0%B8%D1%82/a-42512669> [dostęp: 25.01.2018].

⁵ В. Горбулін, *Світові процеси “гібридної війни” входять у непередбачувані фази*, https://ua.censor.net.ua/news/461720/svitovi_protsesi_gibrydnoyi_viyiny_vhodyat_u_neperebachuvani_fazy_gorbulin (dostęp: 5.02.2018).

⁶ „Росія натискає на правильні кнопки”: як діє пропаганда Кремля за межами РФ, <http://www.dw.com/uk/%D1%80%D0%BE%D1%81%D1%96%D1%8F-%D0%B-D%D0%B0%D1%82%D0%B8%D1%81%D0%BA%D0%B0%D1%94-%D0%BD%D0%B0-%D0%BF%D1%80%D0%B0%D0%B2%D0%B8%D0%BB%D1%8C%D0%BD%D1%96-%D0%BA%D0%BD%D0%BE%D0%BF%D0%BA%D0%B8-%D1%8F%D0%BA-%D0%B4%D1%96%D1%94-%D0%BF%D1%80%D0%BE%D0%BF%D0%B0%D0%B3%D0%B0%D0%BD%D0%B4%D0%B0-%D0%BA-%D1%80%D0%B5%D0%BC%D0%BB%D1%8F-%D0%B7%D0%B0-%D0%BC%D0%B5%D0%B6%D0%B0%D0%BC%D0%B8-%D1%80%D1%84/a-39346717> [dostęp: 28.01.2018].

„We began to find out who was actually killed. And it turned out that nobody was killed and there were no bombing at all. But people believed this” – concludes Antelava⁷. So that explains the words of the United States Ambassador Marie Jovanovich during one of the media conferences on “Radio Svoboda” that Ukraine is at the edge of information warfare, while Ukrainian journalists are at the forefront of this battle⁸.

In fact, such assessments of authoritative politicians and researchers can be heard more and more, as the realization of such a phenomenon as a hybrid war ceases to be something imaginary and far from reality.

Modern information systems and technologies only intensify the effect of the media's lack of control and irresponsibility towards citizens, and give politicians a good basis for misinformation, propaganda, fake news and manipulation of public opinion.

In this context, there is a logical question: why does the Russian Federation interfere into internal affairs of the countries of Central and Eastern Europe, why does it try to influence the electoral processes and form the public opinion of other states? The answer is quite obvious. Destabilization and the weakness of neighbors have always been the strength of Russia. Unfortunately, we can assume that Russia's geopolitical aspirations have always pushed it toward actions that destroy the essence of democracy, because the weakness of Europe is the Kremlin's domination, the possibility of implementing various integration processes such as the “Russkiy mir” about which, in particular, a lot has been said in the articles of a young Ukrainian researcher Igor Melnychuk⁹. In these integration projects, Ukraine plays a key role as the largest European state, as a bridge between NATO and Russia; therefore, Russia's struggle for Ukraine will continue in the future, and this requires not only fighting for the loyalty of Ukrainians themselves but also for the loyalty of their neighbors.

In nowadays multipolar world, information confrontation is the main agenda of ensuring a geopolitical balance. The purpose of the information confrontation is the provision of national interests in the information-psychological sphere, which includes:

- provision of geopolitical, informational and psychological security of the state;
- achievement of militaristic superiority and undeniable leadership in the sphere of international relations;
- ensuring the achievement of the goals of the national economic, ideological, cultural, informational and psychological expansion;
- ensuring favorable conditions for the transition of its own national system of socio-political relations to a new, more advanced and high-tech stage of evolutionary development;

⁷ *Ibidem*.

⁸ Посол США заявила, що Україна знаходиться на передовій інформаційної війни, <https://www.radio-svoboda.org/a/news/28455942.html> [dostęp: 29.01.2018].

⁹ Мельничук І.М., *Інтеграційні проекти Російської Федерації на пострадянському просторі*. Чернівці: ЧНУ, 2015, 400 с.

- transformation of the structure of national economic, political, socio-cultural, informational and psychological spaces in accordance with its own principles for the formation of an information picture of the world.

The overall result of a successful, even unfinished, information campaign will lead to decisions of the opponent that will contradict its intentions or interfere with their implementation. The purpose of information attacks is to create such obstacles in the decision-making process of the enemy so that the enemy can not act or conduct the war in a coordinated and effective manner¹⁰.

An example of Ukraine shows how Russian media policy influenced the annexation of the Crimea and the war on the Donbass. Expenditures for the “Information Society” program (2011–2020) will reach 40.6 billion US dollars¹¹. The purpose of the program can be considered as the full coverage of the Russian-speaking population of the globe, by both state and private media of Russia.

Television remains one of the most powerful channels of influence. The most powerful and active among Russian foreign broadcasting, without a doubt, is TV channel Russia Today (RT), founded in 2005, which has a broadcast in more than 100 countries and has 700 million audience. Channels “RT US” and “RT UK” go on air with their own studios in Washington and London. Citizens of most countries can access RT *via* the Internet, satellite and cable channels. In addition, RT spreading its own product to YouTube. It should be emphasized that the format of RT channel made possible its active presence of the television market in Europe and the US. Moreover, in late 2014 was additionally launched an Internet portal “Sputnik”, which uses the information flow of RT¹².

It should be stated that the activity of Russian propaganda the US media is significantly increased with increasing interest of American audiences to events in Ukraine. In addition to the international news agency RT, which is financed from the budget of Russia a few other media such as “First Channel” represent Russia abroad. The target audience of its propaganda – the ordinary European and American citizens, including representatives of the last waves of emigration from the USSR especially in Germany, United States, Canada and Israel, Sweden, Finland, France, Italy and Spain, Baltic States and Belarus and of course – Ukraine¹³. It should be noted that the quantity of postsoviet

¹⁰ *Інформаційне протистояння як феномен політичної боротьби*, (Publishing house Education and Science s.r.o.), http://www.rusnauka.com/16_ADEN_2010/Politologia/ [dostep: 2.02.2018].

¹¹ Хоружий Г, *Війна Росії проти України: російська пропаганда як складова “гібридної війни”*, <http://social-science.com.ua/article/1392> [dostep: 25.01.2018].

¹² *Ibidem*.

¹³ *Євросоюз боротиметься з російською дезінформацією*, <http://www.dw.com/uk/%D1%94%D0%B2%D1%80%D0%BE%D1%81%D0%BE%D1%8E%D0%B7-%D0%B1%D0%BE%D1%80%D0%B%D1%82%D0%B8%D0%BC%D0%B5%D1%82%D1%8C%D1%81%D1%8F%D0%B7-%D1%80%D0%BE%D1%81%D1%96%D0%B9%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%BE%D1%8E%D0%B4%D0%B5%D0%B7%D1%96%D0%BD%D1%84%D0%BE%D1%80%D0%BC%D0%B0%D1%86%D1%96%D1%94%D1%8E/a-18329318> [dostep: 25.01.2018].

people in Germany alone is at least 3 million people. More than 100,000 live in the Czech Republic and Slovakia, even more – in Poland, not to mention Latvia, Lithuania and Estonia. For the majority of immigrants from the Soviet Union, the Russian language is, if not the main, the dominant language or even mother tongue than is successfully used by propaganda media of Russia.

Russian information agencies successfully exploited the idea of freedom of expression and information for the implementation of disinformation in American and European media space. According to T.Snyder, a famous American historian, professor at Yale University, “Russian propaganda aim is to show that the truth, in fact, does not exist”¹⁴.

Modern Russian propaganda was initially used primarily to provide Putin's power. Subsequently, the Kremlin, having mobilized the media in Russia and pro-Russian media in our country, has substantially strengthened its influence on the information space of Ukraine. At the same time, Russian propaganda began to work more differentiated with the population. For example, Russian editions in Ukraine and pro-Russian media convinced our citizens of the need for friendship, cooperation and strategic partnership between the two countries. However, the information impact on the citizens of was quite different. By actively using the mass media, in which it was hard to find more or less objective material about Ukraine for many years, the Kremlin deliberately shaped the idea of the inability of the Ukrainian state, warmed anti-Ukrainian sentiment in Russian society.

As a result of such differentiated influence, which was carried out under the leadership of the administration of the President of Russian federation, there was a rather different orientation of the societies of both countries. For example, according to various sociological surveys, up to 15% of Ukrainian citizens had only some negative perceptions about the Russian Federation. However, about 60% of respondents in Russia have clearly expressed a negative attitude towards Ukrainians and our country as a whole¹⁵. Many other examples and facts of Russian-Ukrainian relations and foreign policy of Russia for a long period of time should have made our citizens and the international community more confident about our strategic partner and its possible actions.

The current information policy of the Russian Federation has become the nature of a targeted information war against Ukraine: bias, distortion of facts, frankly undisguised lie, Kremlin propaganda as part of the Kremlin's policy as a whole. The work of the media is based on the type of yellow press. A huge number of actors – citizens of Russia, Ukraine and other countries - and other specialists on the territory of Ukraine are involved in order to get the desired television picture. According to Oleksandr Levchenko, an expert in the field of information confrontation, the Russian Federation is

¹⁴ *Yale Professor Talks Russian Propaganda in Ukraine*, <http://emorywheel.com/yale-professor-talks-russian-propaganda-in-ukraine/> [dostęp: 25.01.2018].

¹⁵ Г. Хоружий, *Війна Росії проти України: російська пропаганда як складова “гібридної війни”*, <http://social-science.com.ua/article/1392> [dostęp: 25.01.2018].

launching against Ukraine a permanent, large-scale, long-term information campaign, which actually began with the moment when our state gained independence. This campaign is then fading out and then flaring up, depending on the composition of the government and political courses in Ukraine, but it has always lasted and continued. Also, the expert believes that the main strategic goal of the Russian federation information campaign with regard to Ukraine is the establishment of full control over the internal and external policies of our state and the retention of Ukraine within the limits of its geopolitical influence. Towards this goal, Russia is resorting to various information operations aimed at countering European integration and advancing its own economic interests, forming the opinion of the Ukrainian people about the legitimacy of the current government in Ukraine and the feasibility of changing the territorial structure through the federalization or rejection of Ukraine's territory¹⁶.

Since the end of February 2014, an absolute majority of Russian traditional media have joined the informational and psychological struggle against Ukraine, trying to support the conduct of a military operation. Such publications as "Izvestia", "Rossiyskaya Gazeta", "Moskovsky Komsomolets", "Kommersant", "Vzglyad", as well as news agencies RIA Novosti, ITAR-TASS, ROSBALT, not only reprinted unchecked news, but were also seen to create completely false messages (for example, on the transition to the side of Russia of the Ukrainian Navy "Hetman Sagaidachny", which returned after the implementation of the anti-piracy mission in the Gulf of Aden to the Motherland)¹⁷.

Another example was the attempt of TV channels, in particular the satellite Russia-24 and NTV World, to confirm using a corresponding video the news about the presence of numerous refugees from Ukraine to Russia (this became especially relevant, given the prevalent information that about 140 thousand Ukrainians turned to political asylum in Russia)¹⁸.

For this purpose, videos from the Ukrainian-Polish border were used, however, the appearance of photo-materials from the real Ukrainian-Russian border disavowed this news¹⁹. Also, with reference to "RIA Novosti"²⁰, the news was reprinted that there was a low turnout of conscripts in Ukraine on the "first day of general mobilization", although general mobilization had not yet been announced, and photo and video materials proving the opposite. March 6, 2014 in the Crimea, the TV channel "1+1" and the 5th Channel have been turned off. Earlier the Russian television channel "Russia-24" seized the radio frequencies of the Crimean private "Black Sea TV and Radio Com-

¹⁶ *Ми перебуваємо в умовах реальної інформаційної війни*, <http://www.socportal.info/news/mi-perebuvaemo-v-umovah-realnoi-informatsiynoi-viyni-z-rosiyeyuekspert> [dostep: 26.01.2018].

¹⁷ *Флагман ВМФ України "Гетьман Сагайдачний" перейшов на сторону Росії*, <http://izvestia.ru/news/566817> [dostep: 25.01.2018].

¹⁸ *Поток беженцев из Украины значительно возрос*, <http://www.interfax-russia.ru/South/main.asp?id=477460> [dostep: 26.01.2018].

¹⁹ *Фото україно-російського кордону*, [http://inpress.ua/uploads/assets/images/Inna/%D0%B32\(3\).jpg](http://inpress.ua/uploads/assets/images/Inna/%D0%B32(3).jpg) [dostep: 26.01.2018].

²⁰ *Явка в первый день мобилизации на Украине низкая*, <http://ria.ru/world/20140302/997790546.html> [dostep: 26.01.2018].

pany". It was also blocked by the state television and radio company "Crimea" in Simferopol by persons in a camouflage uniform without arms. Stepan Gulevaty, General Director of this TV company, called the police, but it did not respond to the challenge²¹. The main message of the Russians is directed at four types of recipients: Russian citizens, Crimeans, pro-Russian-dominated Ukrainians and the countries watching the conflict and trying to be mediators in it:

- for the inhabitants of Crimea other messages were sent: "we do not leave ours", "we are the people", "restoration of justice", "Crimea - Russia";
- for pro-Russian-minded Ukrainians and those who are doubtful: "Ukrainian authorities are illegitimate", "we will not leave you in a trouble", "we are the same nation", "banderivtsi will kill you", "if you act – we will come to protect you, just call us";
- for foreigners: "Ukrainian authorities are illegitimate", "captured by the Nazis and extremists", "the only legitimate power – is President Yanukovych"; "Russian-speaking Ukraine is in danger", "Ukraine is an unreliable partner", "there are no Russian troops in Crimea – only a self-defense";
- to the citizens in Russia: "we are a superpower", "we will not throw ourselves in trouble", "the whole world is afraid of us", "there are no Russian troops in Crimea, but they are very loved by the local ones", "we are opposed to world evil"²².

The Russian propaganda machine is happy to use the VKontakte resource, the former owner of which did not even deny its cooperation with the FSB. Due to this, Russian intelligence services can access the information of any user of this social network. Also, Russian authorities traditionally use social media as platforms for trolling and discrediting activists and politicians; to create the illusion of a large number of people who disagree with the basic attitudes of social network users, to show the presence of "alternative" thoughts. Also, the community in "Vkontakte" actively is used to coordinate actions and disseminate information about rallies of the so-called "Russian spring"²³.

In general, it should be noted that the impact of social media has still not been considered too large in terms of the formation of political positions. However, recent events in Europe and in the world have proven that social media can be a platform for political mobilization and the formation of political consciousness of citizens. That is why the President of Ukraine imposed a restriction on the usage of Russian social networks, which, according to expert estimates, were used by 12–14 million of Ukrainians at the spring of 2017²⁴.

²¹ У Криму відключили 5-ий канал і I+I, <http://www.pravda.com.ua/news/2014/03/6/7017872/?attempt=1> [dostep: 26.01.2018].

²² Заноз Назар, *Кримська інформаційна війна*, https://zaxid.net/krimaska_informatsiyna_viyna_rosiya_zavdaye_udar_pershoyu_n1305008 [dostep: 26.01.2018].

²³ *Ibidem*.

²⁴ Саваневський М., *Чому російські соцмережі треба було закрити ще 3 роки тому?*, <http://watcher.com.ua/2017/05/16/chomu-rosiyski-sotsmerezhi-treba-bulo-zakryty-she-3-roky-tomu/> [dostep: 26.01.2018].

However, the spread of misinformation is not the only way of destabilizing the political situation in Ukraine and Europe. In recent years, Russian hackers have begun to actively use cyber attacks on information resources and state institutions of neighboring states. Previously, such a scenario of events could only be imagined in the Hollywood movies.

For example, on March 3 2014, Ukrainian mass media reported massive DDOS attacks on their web resources, including: Tsensor.NET, Tijden.ua, Ukrayinska Pravda and others. Also, the media group “1+1” reported the attack on their sites. Some government sites worked with interruptions. Thus, the official website of the Ministry of Internal Affairs of Ukraine downloaded a fortune, which revealed official information about the search for ex-president Viktor Yanukovich, as well as a statement about the preparation and killing of Russian soldiers in order to solve the war against Ukraine²⁵. The Security Service admitted that from March 20, Russian intelligence services regularly throw in various misinformation, the purpose of which was to sow panic in Ukraine, to excite, to aggravate the situation. Representatives of the leadership and diplomats of the Russian Federation in their speeches, including appearances at the UN, distributed false information. During a press conference in Moscow, on the direct question of a journalist, or the use of military forces by the Russian Federation to block Ukrainian military units, President Vladimir Putin said that it was a force of “Crimean self-defense” and that the Russian Federation did not take any part in the preparation of these forces. Instead, Putin accused Lithuania and Poland of preparing militants for actions in Kiev that led to the overthrow of Yanukovich’s regime²⁶. According to many researchers, cyberattacks are increasingly becoming an effective tool for destabilizing the political situation in Europe and Ukraine²⁷.

In order to strengthen its accessibility in Eastern Europe, Russia uses a variety of media, primarily informational, where Russian media play a major role as a means of promoting its foreign policy interests in Europe and in the world as a whole. However, the media is only a part of the Kremlin’s general plan for breaking Europe, since almost all of these states can easily find political forces that propagate openly pro-Russian interests and try to influence decision-making.

Russian media space is a kind of platform for the formation of public opinion of both Russians themselves and citizens of European states. The main attributes of the Russian media are the use of various myths, including such as: “Russia, headed by Moscow, includes the territory of the former Kievan Rus”, and accordingly, “Kyiv is

²⁵ *Українські СМІ повідомляють про DDOS-атаки безграмотних російських хакерів*, <http://www.nr2.ru/kyiv/487384.html> [dostep: 28.01.2018].

²⁶ *Путін звинуватив Литву і Польщу в підготовці бойовиків для акцій у Києві*, <http://www.pravda.com.ua/news/2014/03/4/7017500/?attempt=1> [dostep: 28.01.2018].

²⁷ *Nakashima Ellen, Russian military was behind ‘NotPetya’ cyberattack in Ukraine, CIA concludes*, https://www.washingtonpost.com/world/national-security/russian-military-was-behind-notpetya-cyberattack-in-ukraine-cia-concludes/2018/01/12/048d8506-f7ca-11e7-b34a-b85626af34ef_story.html?utm_term=.7aafa914a137 [dostep: 28.01.2018].

also Rus” (that is, the Russian city), while “Ukrainians are the same Russians who just got lost”, and they must be turned on the path of truth, “Stalin was an effective manager and leader” and those who try to blame him for Second World war, millions of dead Ukrainians in 1930’s as well as other nations of former USSR has no clue; “there was no Famine, it was invented by the banderivtsi”; “The USSR has never been an ally of Hitler”; “Putin is Stalin nowadays”; “the only winner in the Second World War – the Russian Federation” (not even the RFSR); “the United States is the most aggressive country in the world”; “in Europe, the gays’ are everywhere” and in general “the West will soon die”; the world’s best and genuine space in the world is “Russkiy mir”; “all Russian-speaking citizens of other states have to defend themselves from “fascists”, etc.

It is worth noting that the West gradually began to understand how influential the role of Russian media could be as a propaganda tool in Moscow’s hands. In particular, EU member states set up public organizations to protect the domestic information space²⁸, adopt state-level laws to counter Russian propaganda²⁹, even the European Parliament passed a resolution to combat Russian propaganda³⁰. The document states that the Russian authorities are promoting the European Union and the Eastern Partnership countries (Azerbaijan, Armenia, Belarus, Georgia, Moldova and Ukraine). “The Russian government uses a wide range of tools, including think tanks and foundations (for example, the Russian World), special state institutions (for example, “Rossotrudnichestvo”), multilingual TV companies (for example, Russia Today), pseudo-renewal agencies and multimedia services (including radio Sputnik), international social and religious groups, social networks and Internet trolls in order to cast doubt on democratic values, to split Europe, to provide support in the domestic arena, and to create in the countries of the Eastern Partnership, the impression of the European Union is not present the attitude of their state structures – is referred in the text of the resolution³¹.

The European Parliament called on the European Commission and EU Member States to increase funding for “democratic EU instruments” that support media freedom in the Eastern Partnership and Russia. In particular, the European Parliament requires additional funds for these purposes for the European Fund for Democracy, the Euro-

²⁸ У Польщі створена організація з виявлення і протидії російській пропаганді, <https://hromadske.ua/posts/u-polskchi-stvorena-orhanizatsiia-z-vyavlennia-i-protydii-rosiiskii-propahandi> [dostep: 5.02.2018].

²⁹ Голова парламенту Молдови підписав закон про боротьбу з російською пропагандою, https://dt.ua/WORLD/golova-parlamentu-moldovi-pidpisav-zakon-pro-borotbu-z-rosiyskoyu-propagandoyu-265666_.html [dostep: 5.01.2018].

³⁰ Європарламент ухвалив резолюцію про боротьбу з російською пропагандою, <http://www.dw.com/uk/%D1%94%D0%B2%D1%80%D0%BE%D0%BF%D0%B0%D1%80%D0%BB%D0%B0%D0%BC%D0%B5%D0%BD%D1%82-%D1%83%D1%85%D0%B2%D0%B0%D0%BB%D0%B8%D0%B2%D1%80%D0%B5%D0%B7%D0%BE%D0%BB%D1%8E%D1%86%D1%96%D1%8E-%D0%BF%D1%80%D0%BE-%D0%B1%D0%BE%D1%80%D0%BE%D1%82%D1%8C%D0%B1%D1%83-%D0%B7-%D1%80%D0%BE%D1%81%D1%96%D0%B9%D1%81%D1%8C%D0%BA-%D0%BE%D1%8E-%D0%BF%D1%80%D0%BE%D0%BF%D0%B0%D0%B3%D0%B0%D0%BD%D0%B4%D0%BE%D1%8E/a-36492759> [dostep: 5.02.2018].

³¹ *Ibidem*.

pean Instrument for Democracy and Human Rights (EIDHR), the EaP Media Freedom Watch Media Monitoring and many others.

Thus, the main directions of the Kremlin's destructive policy in the countries of Eastern Europe are:

- organizational and finance support of organizations of Russian compatriots;
- usage of the factor of national minorities to exert pressure on the central government and intensify separatist processes;
- cooperation with ultra-right, ultra-left organizations and movements in order to use them in extremist activities both on the territory of their countries of origin and in neighboring states;
- an increase of presence of Russian intelligence services in order to gather intelligence information and influence the military-political and social-economic situation in the countries of the Baltic-Black Sea region.

At the same time, despite all attempts to justify its actions in the East of Ukraine and the annexation of Crimea, most researchers tend to think that Russian is still losing its war in the information space of Europe. The reason for this is not only the awareness of the EU and the Eastern Partnership countries of the threats the Russian media have on public opinion but also of concrete actions by state authorities, non-governmental organizations, special services, and certainly a high level of political culture of citizens and the professionalism of European mediators who screw up Russian fairies and began to treat Russian news resources and sources more cautiously. Obviously, Europe was not ready for the aggressive and multifaceted media policy of Russia, but the experience of Ukraine in its confrontation with the largest state of the world allows us to rethink approaches to national security including in the area of the information space, which is no less significant than the actual economic and social-cultural ties today.

RÉSUMÉ

NIEBEZPIECZEŃSTWO ROSYJSKIEJ POLITYKI INFORMACYJNEJ W KRAJACH EUROPY WSCHODNIEJ

Wykorzystywanie informacji jako broni w polityce zagranicznej i wewnętrznej Rosji nie jest zjawiskiem nowym. Jednak jego potęga i intensywność rośnie z każdym rokiem. UE i Stany Zjednoczone zdały sobie sprawę z tego potężnego, ukrytego wpływu rosyjskich mediów i propagandy, w tym ingerencji w procesy wyborcze i działania administracji publicznej. Rosyjska dezinformacja stanowi poważne zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych oraz ich europejskich sojuszników, przede wszystkim Polski, państw bałtyckich i Ukrainy. Co więcej, w przeciwieństwie do radzieckiej propagandy, współczesne metody rosyjskiej wojny informacyjnej delikatnie promują program

Kremla. Starają się wprowadzać w błąd i odwracać uwagę obywateli od wspierania zbliżenia UE i Ukrainy, podważając poparcie dla wartości europejskich, wywołując niepokój wśród europejskich sojuszników w celu zwiększenia rosyjskich wpływów. Pomimo faktu, że kryzys na Ukrainie po raz pierwszy zwrócił uwagę Zachodu na znaczenie i aktualną treść rosyjskiej polityki informacyjnej, wykorzystanie dezinformacji Kremla rozpoczęło się na długo przed kryzysem. Systematycznie zwiększa swoją obecność w przestrzeni informacyjnej, a także rekrutuje polityków, urzędników i osoby publiczne zgodnie z własnymi celami strategicznymi.

SUMMARY

CHALLENGES OF RUSSIA'S INFORMATION POLICY IN CENTRAL AND EASTERN EUROPEAN COUNTRIES'

The usage of information as a weapon in foreign and domestic policies of Russia is not a new phenomenon. Still sophistication and intensity of it grows with each passing year. Recently the EU and USA have realized this powerful latent influence of Russian media and propaganda, including electoral processes and activities of State administration. They realized that Russian misinformation poses a serious threat to United States and its European allies, first and foremost with regard to Poland, Baltic States and Ukraine. Moreover, unlike Soviet propaganda, the modern methods of the Russian information war do not rudely promote the agenda of the Kremlin. Instead, they aim to confuse, daze and divert citizens from the EU and Ukraine support. Russia seeks to undermine the support of European values, producing disarray among European allies in order to increase its influence. Despite the fact that the crisis in Ukraine for the first time drew the attention of the West to the importance and real meaning of the information campaign in Russia, the Kremlin's use of misinformation was launched long before the crisis. It has been increasing its presence in the information space, and also recruiting and sponsoring (corrupting) a range of politicians, civil servants and public figures in line with its strategic goals.



Chełm lata 60. – żałobny interes
(fot. L. Radwański)

Лариса Коврик-Токар, Любов Мельничук (Чернівці, Україна)

Інформаційна безпека України в контексті російсько-української інформаційної війни

В сучасних глобалізаційних процесах проблеми забезпечення інформаційної безпеки держави займають одне із визначальних місць. А для України, яка перебуває у стані інформаційної війни з Росією, питання інформаційного захисту виглядає ще більш актуальним. У цьому контексті завданням нашої держави є створення не лише зовнішніх механізмів від пропагандистських впливів з боку північного сусіда (так само, як і інших акторів), а й ефективною має бути й стратегія внутрішнього інформаційного захисту.

Варто зазначити, що інформаційна безпека відіграє важливу роль у забезпеченні інтересів будь-якої держави. Створення розвиненого і захищеного інформаційного середовища є неодмінною умовою розвитку суспільства та держави. Хоча інформаційна безпека держави відноситься до більш широкого поняття – національної безпеки – саме в умовах сучасних інформаційних загроз вивчення даного аспекту безпеки превалює над іншими її елементами. Інформаційний вплив як жоден інший показує «прозорість» державних кордонів, розкриває широкі можливості застосування різноманітних видів інформаційної зброї щодо конкретної країни і може виявитися більш ефективним, аніж дипломатичний тиск чи погроза силою. Яскравим прикладом слугує російський інформаційний вплив в Україні, який підсилює дії Кремля в ході гібридної війни на Сході. Теоретичним підґрунтям даного дослідження стали праці Ф. Тейлора¹, М. Лібікі², Дж. Еріксон і Дж. Джакомело³, Г. Почепцова⁴ тощо.

¹ Ph. M. Taylor, *Munitions of the Mind. A history of propaganda from the ancient world to the present era*, Manchester University Press, 2003, 344 p., [online], [dostęp: 17.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <https://cryptome.org/2013/01/aaron-swartz/Mind-Munitions.pdf>.

² М. Лібікі, «Що таке інформаційна війна?» [online], [dostęp: 17.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://viysko.com.ua/texnologiji-voyen/martin-libiki-shho-take-informacijna-vijna>

³ J. Eriksson, G. Giacomello, *The Information Revolution, Security, and International Relations: (IR) Relevant Theory?* [online], [dostęp: 17.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: https://www.researchgate.net/publication/249743496_The_Information_Revolution_Security_and_International_Relations_IRRelevant_Theory?enrichId=rgreq-619e66bcc71b785a44565477004eac25-XXX&enrichSource=Y292ZXJQYWdlOzI0OTc0MzQ5NjUzoyMzZM2ODM3MjI0MzY2NDJAMTQzMjcyNTk0OTk5Mw%3D%3D&el=1_x_3&esc=publicationCoverPdf.

⁴ Г. Почепцов, *Сучасні інформаційні війни*, Київ, 2015, 496 с.

Метою даної статті є розкриття проблеми забезпечення інформаційної безпеки України у контексті російсько-української інформаційної війни. З огляду на актуальність теми та мету дослідження, автор ставить такі дослідницькі завдання: висвітлити сутність російсько-українського інформаційного протистояння; проаналізувати засоби та інструменти, що застосовує РФ в Україні в ході ведення інформаційної війни; виокремити шляхи забезпечення інформаційної безпеки України.

Основний виклад матеріалу. Останнім часом в світі відбуваються якісні зміни у процесах управління, зумовлені інтенсивним впровадженням сучасних інформаційних технологій. Разом з цим, як зазначає О. Степко, посилюється небезпека несанкціонованого втручання в роботу інформаційних систем, і вагомість наслідків такого втручання дуже сильно зростає⁵. Як наслідок, в багатьох країнах все більше уваги приділяється проблемам захисту інформації та пошуків шляхів її вирішення.

Зрозуміло, що держави, неспроможні забезпечити власну інформаційну безпеку, стають неконкурентоздатними і, як наслідок, не можуть брати участь у боротьбі за розподіл ринків та ресурсів. Тому, беззаперечним є висновок, що кожна розвинута держава повинна дбати про створення власної системи інформаційної безпеки, яка має бути закріплена в законодавчих актах, а також реалізуватися як стратегія відповідними органами на практиці.

Ще однією тенденцією у цьому контексті, яку повинна врахувати Україна, є те, що інформаційний простір глобального, регіонального і національного рівнів стає однією з основних сфер геополітичного протистояння, при чому його пріоритет на вказаних рівнях залежить від конкретних цілей держави і може постійно змінюватися. Як зазначають українські дослідники, за довгостроковими прогнозами, «перспективи світового розвитку визначатиме глобальне перегрупування сил у результаті інформаційного прогресу в США, ЄС, Японії, Китаї, Індії та Росії»⁶. Передбачається розвиток трьох потужних геостратегічних та інформаційних «центрів світу»: *американського* (США), *європейського* (Європейський Союз) й *азійського* (Китай, Індія, Японія). Подібним центром інформаційного впливу в сучасних умовах намагається стати і Російська Федерація. Україна в такій міжнародній конструкції посідає особливе місце завдяки геополітичному розташуванню.

За цих умов у різних країнах світу, зокрема в Росії, активно розробляються і застосовуються на практиці інформаційно-психологічні засоби ведення глобального інформаційного протистояння, що доволі ефективно випробувано на Україні в ході гібридної війни на Сході.

⁵ О. Степко, *Аналіз головних складових інформаційної безпеки держави*, Науковий вісник Інституту міжнародних відносин НА, Серія: економіка, право, політологія, туризм, 2011, т. 1, № 3, с. 90.

⁶ В. Пилипчук, О. Дзьобань, *Глобальні виклики й загрози національній безпеці в інформаційній сфері*, Вісник Національної академії правових наук України, 2014, № 3, с. 46.

Варто зауважити, що основною формою інформаційного протиборства залишається інформаційна війна. В єдиній доктрині протиборства в сфері управління і зв'язку, яка була розроблена комітетом начальників штабів військових сил США, термін «інформаційна війна» визначається як сукупність заходів, що вживаються з метою досягнення інформаційної перемоги над суперником шляхом впливу на його інформаційні системи, процеси, комп'ютерні мережі, громадську та індивідуальну свідомість та підсвідомість населення й особового складу військових сил при одночасному захисті свого інформаційного середовища⁷. Отже, у даному визначенні поєднано інформаційно-психологічний та інформаційно-технічний види інформаційного протистояння.

Інформаційна війна припускає використання широкого спектру сил та засобів для здійснення впливу на противника, причому такий вплив, як правило, є деструктивним по відношенню до його інформаційної сфери та суб'єктивного світу. Серед основних засобів, що застосовуються в процесі інформаційної війни, можна відзначити інформаційно-психологічні та інформаційно-комп'ютерні впливи, а також радіоелектронну боротьбу. Крім того, обов'язково передбачаються заходи захисту власної інформаційної сфери від подібних впливів⁸.

Зауважимо, що перелічені засоби, а також й інші, використовувалися РФ не лише у процесі анексії Криму, військових дій на Сході України, а також впродовж довгого часу до 2014 р. Окрім того, ми можемо стверджувати, що інформаційна війна з Україною є лише частиною інформаційного глобального протистояння Росії з іншими потужними міжнародними акторами, а також досягнення своїх зовнішньополітичних цілей іншими, нетрадиційними засобами. Тому для кращого розуміння інформаційних загроз, що стоять сьогодні перед нашою державою, проаналізуємо методи інформаційного впливу на Україну з боку Росії впродовж українсько-російського протистояння.

Активна фаза воєнного протистояння, розпочата керівництвом Російської Федерації у 2014 р., задовго до прямого воєнного втручання супроводжувалася тактичною інформаційною підтримкою, яка містила широкий спектр інформаційно-психологічних впливів на населення України та Росії⁹.

Якщо говорити про «бліц-кригову» операцію Росії з анексії Криму, то тут її інформаційний вплив виявився найефективнішим. Пояснюється це тим, що російськомовних джерел інформації (друкованих, електронних, теле- і радіопередач, книг і освітніх програм) тут було найбільше. Наведемо деякі цифри.

⁷ Н. Гуріна, *Інформаційне протиборство – один з головних напрямків політики сучасних міжнародних відносин*, [online], [dostęp: 17.05.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.experts.in.ua/baza/analtic/detail.php?ID=13657>

⁸ *Історія інформаційно-психологічного протиборства*, за заг. ред. д.ю.н., проф., засл. юриста України Є. Д. Скулиша, К., Наук.-вид. відділ НА СБ України, 2012, [online], [dostęp: 10.04.2018]. Dostępny w World Wide Web: http://www.mil.univ.kiev.ua/files/8_367228400.pdf.

⁹ Т. Черненко, *Пріоритети державної інформаційної політики в умовах гібридної війни*, Стратегічні пріоритети, 2015, №4, с. 83–92.

Російські видавці після розпаду СРСР успішно скористалися недоліками нашого законодавства і залишитись на ринку періодичної преси України, додавши до назви часопису слова «Україна» чи «в Україні», («Известия-Украина», «Комсомольская правда в Украине», «Коммерсант в Украине», «Аргументы и факты-Украина», «Труд-Украина» і навіть «Московский комсомолец в Украине»), реєстрували їх ніби українські підприємства, але це ніяк не накладало обмежень на характер публікацій у цих виданнях. До того ж, ці «українські видання» навіть видаються лише російською мовою, без відповідника українською¹⁰. З іншого боку, із 583 загальноосвітніх шкіл, що функціонують у Криму, лише чотири школи – з українською мовою навчання; 98,2% учнів навчаються за російськомовними програмами¹¹.

Окремим інструментом інформаційного впливу РФ є т.зв. науково-дослідні центри, що мають свої представництва в колишніх радянських республіках і, за прикладом європейських грантових організацій, набули статусу автономних некомерційних організацій («Институт стран СНГ», «Международный институт политической экспертизы», «Русский институт», «Институт национальных стратегий», «Кавказский институт демократии» та «Институт евразийских исследований»), спеціально-створені молодіжні «недержавні» організації (Кримський «Прорив», закарпатський Русинський «Прорив», «Євразійський союз молоді», створений на основі Союзу православних громадян), та фонди («Русский мир»). Його наслідком, на думку В. Конах, стали значна підтримка серед населення Криму приєднання до РФ, а також події на Сході України, коли певна кількість громадян почали свідомо підтримувати сепаратистів¹².

Окрім того, як зазначають деякі українські дослідники, РФ тривалий час мала на території АРК підтримку з боку місцевого населення та значні військові формування Чорноморського флоту, які ніколи не сприймалися у ролі ворога¹³. Підтвердження цій тезі знаходимо у даних соціопитування, за яким більшість кримчан (51,4%) вважало позитивним вплив Чорноморського флоту Росії на політичну ситуацію в Криму, негативним цей вплив вважали лише 9,6% опитаних. Чверть респондентів (25%) були переконані, що Чорноморський флот ніяк не впливає на політичну ситуацію в АРК; вагалися з відповіддю – 14% опитаних¹⁴.

¹⁰ Д. Присяжнюк, *Застосування маніпулятивних психотехнологій з боку Росії в ЗМІ України (на прикладі Криму)*, [online], [dostęp: 3.04.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://slovo.sebastopol.ua/article300.html>

¹¹ *Ibidem*.

¹² В. Конах, *Негативні інформаційно-психологічні впливи Російської Федерації проти України та можливі засоби протидії*, Стратегічні пріоритети, 2014, №3, с. 26.

¹³ Г. Певцов, С. Залкін, С. Сідченко, К. Хударковський, *Інформаційно-психологічні операції Російської Федерації в Україні: моделі впливу та напрями протидії*, Наука і оборона, 2015, № 2, [online], [dostęp: 11.02.2018]. Dostępny w World Wide Web: http://lib.nadpsu.edu.ua:8080/eldocs/BooksShow4/na_uio_2015_2_7.pdf.

¹⁴ УНАН. 52% росіян довіряють інформації федеральних ЗМІ про події в Україні (опитування), [online], [dostęp: 11.02.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.unian.ua/politics/867820-52-rosiyan-doviryayut-informatsiji-federalnih-zmi-pro-podiji-v-ukrajini-opituvannya.html>

Тому, сформувавши заздалегідь образ російських військових як захисників, з боку РФ здійснювався вплив на керівництво АРК і міста Севастополь, а після цього – масований інформаційно-психологічний вплив на особовий склад Збройних Сил України. Були взяті під контроль основні об'єкти транспортної інфраструктури та системи життєзабезпечення. Намагання Російської Федерації провести кампанію з введення збройних сил до Криму супроводжувалося діями, які мали всі ознаки підготовленої та продуманої за цілями, заходами й наслідками операції, спрямованої передусім на російську аудиторію, а з іншого боку – на українську та західну аудиторії¹⁵. Як наслідок, тактика «гібридної війни», застосована РФ в АРК, була з певними змінами поширена й на південно-східні регіони України.

Слушною є думка української дослідниці Т. Черненко, що «інформаційний фронт гібридної війни охопив такі напрями: 1) населення в зоні безпосередніх воєнних операцій; 2) населення країни – «жертви» агресора; 3) населення країни-агресора; 4) населення країн міжнародного товариства, що користуються міжнародним авторитетом¹⁶.

Окрім того, одним із ефективних засобів інформаційної війни, що почала застосовувати РФ, була добре відома пропаганда. Як зазначає В. Ткач, для забезпечення масового впливу на цільові аудиторії (воєнне керівництво, керівництво держави загалом, особовий склад Збройних Сил України, мирне населення, світова громадськість, союзники нашої держави, нейтральні країни тощо) керівництво країни-агресора вивело інформаційно-пропагандистську діяльність на якісно новий рівень і створило умови для її перетворення на один із головних видів забезпечення воєнних дій, який можна зіставити з розвідкою¹⁷.

Після початку активної фази гібридної війни було задіяно методи «чорної пропаганди»: дезінформацію, фейки і завідомо брехливі постановочні сюжети на російському телебаченні, що дозволяє говорити про масове створення «альтернативної реальності»¹⁸. На думку західних експертів, російська дезінформація відрізняється від традиційних форм пропаганди. Її мета – не переконати чи довести, а підірвати та дискредитувати¹⁹. Замість того, щоб закликати аудиторію до певних дій, вона відволікає її, викликає пасивність і параною. У самій Росії цей

¹⁵ Г. Певцов, С. Залкін, С. Сідченко, К. Хударковський, *Інформаційно-психологічні операції Російської Федерації в Україні: моделі впливу та напрями протидії*, Наука і оборона, 2015, № 2, [online], [dostep: 11.02.2018]. Dostepny w World Wide Web: http://lib.nadpsu.edu.ua:8080/eldocs/BooksShow4/nauiuo_2015_2_7.pdf.

¹⁶ Т. Черненко, *Пріоритети державної інформаційної політики в умовах гібридної війни*, Стратегічні пріоритети, 2015, № 4, с. 83.

¹⁷ В. Ткач, *Спецпропаганда як інформаційний складник гібридної війни Росії проти України*, Стратегічні пріоритети, 2016, № 1, с. 101.

¹⁸ *Ibidem*, с. 104.

¹⁹ Е. Лукас, П. Померанцев, *Мета російської пропаганди – посягти зневіру і параною. Як протидіяти?* [online], [dostep: 11.02.2018]. Dostepny w World Wide Web: http://texty.org.ua/pg/article/newsmaker/read/70089/Jak_peremogty_v_informacijnij_vijni_tehniki_ta

підхід називають «інформаційно-психологічна війна». Її тактика спрямована на дезорганізацію та деморалізацію опонента.

Важливим об'єктом спецпропаганди, таким чином, є єдиний інформаційний простір, який розглядається як складник глобального інформаційного середовища і одночасно є одним з компонентів бойового (оперативного) простору. При підготовці гібридної війни «російські військові зважили на те, що, відповідно до теорії мережецентричних війн, однією з необхідних умов досягнення цілей військової операції є встановлення домінування в інформаційному просторі й створення основи для поширення необхідних соціально-політичних поглядів серед населення»²⁰.

Загалом, цілеспрямований інформаційний вплив на Україну впродовж останніх років здійснювався для підтримання наступних зовнішньополітичних цілей Росії: формування іміджу РФ як могутньої держави, що обстоює принципи демократії та свободи, захищає своїх громадян та етнічних росіян; підтрим морального здоров'я українців; формування уявлення про начебто широку підтримку жителями сходу України дій з боку РФ; деморалізування особового складу силових відомств України, зокрема Збройних сил і Національної гвардії; дезінформування власного населення та світового простору щодо перебігу подій, а також причин конфлікту; спростування інформації щодо присутності російських військових на території України; зомбування власного населення кремлівськими вигадками про американських військових, які ведуть бойові дії на сході України; підтримка проросійських громадян України²¹.

У даному контексті варто згадати експертну доповідь Марі Безнер та Патріс Робін, в якій автори наголошують на тому, що російська інформаційна агресія в Україні має конкретні соціальні, економічні, технологічні і міжнародні наслідки. Якщо в соціальному плані російські інформаційні атаки проявилися у повній ізоляції населення окупованого Криму та територій Донбасу з метою контролювати думку громадськості та впливати на рішення на користь РФ, а у ширшому контексті – поширення відчуття беззахисності всього українського суспільства перед зовнішнім ворогом, то зовнішні наслідки ще більше вражають. Росія використовує тактику «забруднення інформаційних каналів», щоб ввести зовнішній світ в оману. Незважаючи на те, що санкції щодо РФ суттєво послабили її економіку, загальна допомога Заходу Україні у протидії російській військовій та інформаційній агресії є доволі обмеженою²². З цього випливає, що ми гне можемо

²⁰ В. Ткач, *Спецпропаганда як інформаційний складник гібридної війни Росії проти України*, Стратегічні пріоритети, 2016, № 1, с. 104.

²¹ О. Лазоренко, *Інформаційний складник гібридної війни Російської Федерації проти України: тенденції розвитку*, Стратегічні пріоритети, 2015, № 3, с. 128.

²² M. Baezner, P. Robin, *Cyber and Information warfare in the Ukrainian conflict*, Zürich, June 2017 Version 1, [online], [dostęp: 11.02.2018]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.css.ethz.ch/content/dam/ethz/special-interest/gess/cis/center-for-securities-studies/pdfs/Cyber-Reports-2017-01.pdf>.

розраховувати лише на підтримку ззовні, потрібно формувати та впроваджувати власні системи захисту інформаційного простору.

З огляду на наведені вище засоби здійснення інформаційної війни РФ проти України, варто виокремити можливі шляхи захисту з боку української сторони. Найперше, на нашу думку, полягає у чіткому усвідомленні мотивів, механізмів і засобів ведення гібридної війни з боку РФ, яке дасть можливість нетрадиційно, а адекватно реаліям сьогодення, підійти до розробки захисних механізмів. Серед них важливе місце займає нормативно-правова база, яка багато в чому відповідає реаліям мирного співіснування, а не умовам гібридної війни. Деякі кроки у цьому контексті були зроблені українським керівництвом. Зокрема, у згадуваній вже Стратегії національної безпеки України (прийнята 26 травня 2015 р.) виокремлено підрозділ «Забезпечення інформаційної безпеки»²³. В цьому документі серед пріоритетів діяльності зазначаються наступні: забезпечення наступальності заходів політики інформаційної безпеки на основі асиметричних дій проти всіх форм і проявів інформаційної агресії; створення інтегрованої системи оцінки інформаційних загроз та оперативного реагування на них; протидія інформаційним операціям проти України, маніпуляціям суспільною свідомістю і поширенню спотвореної інформації, захист національних цінностей та зміцнення єдності українського суспільства; розробка і реалізація скоординованої інформаційної політики органів державної влади; виявлення суб'єктів українського інформаційного простору, що створені та/або використовуються Росією для ведення інформаційної війни проти України, та унеможливлення їхньої підривної діяльності; створення і розвиток інститутів, що відповідають за інформаційно-психологічну безпеку, з урахуванням практики держав - членів НАТО; удосконалення професійної підготовки у сфері інформаційної безпеки, упровадження загальнонаціональних освітніх програм з медіакультури із залученням громадянського суспільства та бізнесу²⁴. Оскільки дана Стратегія прийнята відносно недавно, все ж це є певний крок у напрямку захисту національних інтересів нашої держави.

На різних стадіях розроблення та впровадження зараз перебувають такі документи: Стратегія розвитку інформаційного простору (розроблена Державним комітетом з питань телебачення та радіомовлення за дорученням РНБОУ); Концепція інформаційної безпеки України (після створення Міністерства з питань інформаційної політики документ передано йому на доопрацювання); Доктри-

²³ Стратегія національної безпеки України, затверджена Указом Президента України від 26 травня 2015 року № 287/2015, [online], [dostęp: 16.12.2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/287/2015#n14>

²⁴ Стратегія національної безпеки України, затверджена Указом Президента України від 26 травня 2015 року № 287/2015, [online], [dostęp: 16.12.2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/287/2015#n14>

на інформаційної безпеки (у 2014 р. Держкомтелерадіо розробив нову Доктрину; доопрацьовуватиме документ також Мінінформ)²⁵.

Українська дослідниця О. Лазоренко переконана, що українському керівництву варто було б вже розробити інформаційну стратегію всередині країни, скеровану на створення передумов, для вироблення якісного вітчизняного продукту українського інформаційного продукту, зокрема і російськомовного; посилити і реалізацію державної інформаційної політики на окупованих російськими військами територіях; та, зрештою, спрямувати діяльність у визначенні механізмів інформаційної взаємодії з іноземною, у т. ч. російською, аудиторією²⁶.

Натомість В. Конах зазначає, що оскільки РФ застосовує інформаційно-психологічні засоби у гібридній війні щодо України, то й діяти потрібно відповідно на «концептуальному, інституційному та законодавчому рівнях»²⁷. Зокрема, на думку дослідниці, зараз на часі розробити та затвердити *Стратегію інформаційно-психологічної безпеки*, в якій необхідно визначити критерії кваліфікації іноземних інформаційно-психологічних впливів (атак, операцій, кампаній); критерії визначення ступеня загроз національній безпеці від таких впливів; механізми локалізації та нівелювання таких впливів, а також наслідків від їх застосування; заходи з упередження таким впливам тощо²⁸.

Цікавою є також позиція Т. Черненко, яка пропонує як ефективний засіб забезпечення інформаційної безпеки «побудову нової комунікативної стратегії влади із широким залученням міжнародного досвіду для створення дієвої системи комунікацій в країні»²⁹. Як відомо, дуже складною залишається ситуація щодо налагодження стратегії комунікативної політики органів державної влади із громадянами. Окрім того, час від часу ми розуміємо, що органи державної влади не можуть успішно скоординувати свої дії щодо захисту власного інформаційного простору, а також пошук балансу між свободою слова та необхідним рівнем контролю в інтересах національної безпеки.

Варто наголосити й на тому, що на тлі стрімкої глобалізації у світі, де панують новітні технології та інформаційна уніфікованість, досі не подолане відставання у сфері комунікаційних технологій – особливо важливий в епоху інформаційних суспільств. Це загрожує національній безпеці України, бо вже призвело до значної інформаційної та технологічної залежності від іноземних держав та міжнародних медіа-структур. Для подолання цих явищ, як зазначає

²⁵ Т. Черненко, *Пріоритети державної інформаційної політики в умовах гібридної війни*, Стратегічні пріоритети, 2015, № 4, с. 84.

²⁶ О. Лазоренко, *Інформаційний складник гібридної війни Російської Федерації проти України: тенденції розвитку*, Стратегічні пріоритети, 2015, № 3, с. 130.

²⁷ В. Конах, *Негативні інформаційно-психологічні впливи Російської Федерації проти України та можливі засоби протидії*, Стратегічні пріоритети, 2014, № 3, с. 28.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Т. Черненко, *Пріоритети державної інформаційної політики в умовах гібридної війни*, Стратегічні пріоритети, 2015, № 4, с. 84.

А. Нашинець-Наумова³⁰, необхідно наступне: прискорення реформування національної медійної та комунікаційної систем, модернізація їх стандартів, створення системи суспільного мовлення; забезпечення незалежності та плюралізму засобів масової інформації та їх залучення до інтеграції України у глобальний інформаційний простір; впровадження та поширення сучасних інформаційних технологій; недопущення монополізації інформаційного ринку України; забезпечення вигідного для українських виробників місця у світовому поділі праці у сфері інформаційних послуг; забезпечення захисту громадян від інформаційної продукції, що негативно впливає на фізичний, психічний, інтелектуальний та моральний розвиток людини; удосконалення національного інформаційного законодавства щодо забезпечення отримання громадянами суспільно значущої інформації і чітке визначення процедури доступу до інформації; удосконалення організаційних та правових засад національного інформаційного ринку; розвиток електронних інформаційних технологій у системі управлінських структур; активізація державної політики шляхом розроблення законодавства у сфері захисту вітчизняного Інтернет-простору та розвитку Інтернет-послуг у тому числі для безпеки вітчизняних Інтернет-ресурсів і нейтралізації несанкціонованих втручань у користування інформаційними послугами.

Нарешті, для вирішення проблем безпеки інформаційної сфери, Україна має бути добре представлена у світовому інформаційному просторі. Цьому може сприяти просування власного інформаційного продукту, а також вироблення чіткої стратегії представлення нашої країни у світі через забезпечення взаємовідносин із іноземними ЗМІ та залучення до цього процесу українського дипломатичного корпусу за кордоном.

Досить цілісними та цікавими є пропозиції щодо протидії російській інформаційній війні, які сформували П. Померанцев та Е. Лукас³¹. Вони пропонують: здійснювати системний аналіз впливу російської дезінформації (як, наприклад, відрізняється російський контент в Німеччині та Україні); гарантувати якісні ЗМІ (навіть в умовах найсильнішого захисту свободи слова, ЗМІ мають обмеження, а злочинцям і терористам не дають доступу до трансляцій); створення нових агенцій для конструктивної взаємодії урядів з громадськістю щодо надання достовірної інформації (навіть про таємні операції, якщо потрібно); здійснення деконструкції дезінформації (створення організацій, які б розслідували російські чи будь-які інші кампанії з дезінформації чи гібридної війни, та викривали їх неправдивість у ключових аудиторіях, які здатні сприймати докази, засновані на фактах); створення робочих груп щодо «історичних травм»; здійснення

³⁰ А. Нашинець-Наумова, *Концептуальні підходи щодо забезпечення національної безпеки: інформаційно-правові та інституційні засади*, Підприємство, господарство і право, 2017, № 1 [online], [dostęp: 16.12.2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://pgp-journal.kiev.ua/archive/2017/1/7.pdf>.

³¹ Е. Лукас, П. Померанцев, *Мета російської пропаганди – посягти зневіру і параною. Як протидіяти?* [online], [dostęp: 11.02.2018]. Dostępny w World Wide Web: http://texty.org.ua/pg/article/newsmaker/read/70089/Jak_peremogty_v_informacijnij_vijni_tehniki_ta

спрямованого втручання (наприклад, Фейсбук застосовує технологію, спрямовану на дерадикалізацію країн правих екстремістів, її ж можна використати для тих, хто потрапив під вплив кремлівської пропаганди); перезапуск громадського мовлення; сприяння взаємодії між блогерами та ЗМІ (для формування етичних стандартів з метою створення програм обміну між «ключовими» західними та «прикордонними» територіями); створення «фабрики російськомовного контенту» (МЗС Британії доручив компанії BBC створити проект «фабрики контенту», щоб допомогти асоційованим членам ЄС та країнам Балтії розробляти нові російськомовні розважальні програми); навчання медійній грамотності (щоб споживачі медіа могли розрізнити дезінформацію)³². Як бачимо, конкретних пропозицій щодо створення системи забезпечення інформаційної безпеки є значний масив, однак їх практична реалізація все ж має здійснюватися з урахуванням нагальних потреб нашої держави, а з іншого боку – враховувати і превентивні заходи, а не лише реакцію на дії ззовні.

Висновки. Підсумовуючи, зазначимо, що інформаційна безпека держави є багатоаспектною і багатовимірною, вона стосується всіх сфер суспільного життя, тому пов'язана з урізноманітненням і збільшенням кількості потенційних загроз і дестабілізуючих чинників. Її не варто розглядати як окремих стан, адже такий вид безпеки має враховувати майбутнє. Отож її слід розглядати крізь органічну єдність ознак, таких як стан, властивість управління загрозами та небезпеками, за допомогою якого забезпечується обрання оптимального шляху їх усунення і мінімізації впливу негативних наслідків. Забезпечення інформаційної безпеки для нашої держави в сучасних умовах можна визначити не лише як пріоритет внутрішньої політики, але і як першочергове завдання міжнародної діяльності. Повноцінного забезпечення інформаційного захисту від внутрішніх та зовнішніх впливів і загроз можливо досягти лише комплексними діями: від прийняття й впровадження нормативно-правової бази (концепцій, стратегій інформаційної безпеки), формування власної тактики не лише захисту, а й ведення інформаційної війни, до подолання технологічної та економічної відсталості. Останнє твердження неабияк важливо, адже технологічно високорозвинені держави завжди мають ресурси для здійснення інформаційного впливу (позитивного, чи негативного – то вже питання окреме) на менш розвинені країни, що у кінцевому результаті дає їм інструменти для реалізації власних зовнішньополітичних цілей.

В українському варіанті, проблема забезпечення інформаційної безпеки, особливо у контексті гібридної війни РФ щодо України, набуває більшого значення у порівнянні навіть із стандартними безпековими функціями держави, беручи до уваги наслідки, до яких може призвести масована цілеспрямована

³² Е. Лукас, П. Померанцев, *Мета російської пропаганди – посягти зневіру і параною. Як протидіяти?* [online], [dostęp: 11.02.2018]. Dostępny w World Wide Web: http://texty.org.ua/pg/article/newsmaker/read/70089/jak_peremogty_v_informacijnij_vijni_tehniki_ta

інформаційна війна з боку країни-агресора. Її результатом є значні людські та матеріальні втрати як серед цивільного населення і об'єктів, так і серед військових. Крім того, інформаційна війна служить прикриттям агресії Російської Федерації проти України, виступає її невід'ємною складовою частиною, вона безпосередньо порушує міжнародне гуманітарне право і є закликом до його порушення. Крім того, за допомогою інформаційної зброї розгорається ксенофобія, тероризм і дискредитується український уряд. Всі наведені аргументи актуалізують проблему модернізації системи інформаційної безпеки України та винесення її в розряд першочергових завдань держави.

RÉSUMÉ

BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE UKRAINY W KONTEKŚCIE ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ WOJNY INFORMACYJNEJ

Obecnie ważnym zadaniem każdego kraju jest ochrona bezpieczeństwa informacyjnego przed zagrożeniami tak wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Niekiedy problem ochrony bezpieczeństwa informacyjnego, przede wszystkim w kontekście wojny hybrydowej przeciwko Ukrainie, staje się jeszcze ważniejszy w porównaniu z standardowymi funkcjami bezpieczeństwa państwa. Przestrzeń informacyjna na poziomie globalnym, regionalnym i krajowym staje się jedną z głównych sfer geopolitycznej konfrontacji. Priorytet na określonych poziomach zależy od konkretnych celów państwa i może ciągle się zmieniać.

Ponieważ trzy potężne geostrategiczne i informacyjne „centra świata” – amerykańska, europejska, azjatycka – zaczęły się rozwijać, państwo ukraińskie, znajdujące się na linii przepływu informacji, musi przewyciężyć informatyczne i technologiczne zacofanie. Poza tym Ukraina powinna stworzyć system obrony informacji, który byłby zgodny z wiodącymi światowymi trendami. Status informacyjny kraju, jego reprezentacja w globalnej przestrzeni, jest częścią jego politycznej lub ekonomicznej pozycji na świecie. Dlatego też stworzenie kompleksowej strategii przeciwdziałania agresji informacyjnej Federacji Rosyjskiej i zapewnienie skutecznych mechanizmów ochrony informacji przyczyni się nie tylko do zwycięstwa Ukrainy w wojnie informacyjnej, ale do rozstrzygnięcia szeregu problemów w konfrontacji hybrydowej i do osiągnięcia wielu celów polityki zagranicznej.

SUMMARY

INFORMATION SECURITY OF UKRAINE IN THE CONTEXT OF THE RUSSIAN-UKRAINIAN INFORMATION WAR

The providing information protection against internal and external influences and threats is extremely important goal of the state at our time. Occasionally, the problem of ensuring information security, especially in the context of the Russian hybrid war against Ukraine, becomes even more important in comparison with even the standard security functions of the state, taking into account the consequences of a massive, targeted information warfare on the part of the aggressor country. The information space of the global, regional and national levels becomes one of the main spheres of a geopolitical confrontation. Its priority at the specified levels depends on the specific state goals and can constantly changes. Because the three powerful geostrategic and informational “centers of the world” - American, European and Asian – began to develop, the Ukrainian state, which will be at the intersection of information flows, needs to overcome information and technological backwardness. Besides Ukraine should build a system of information protection that would meet the world's leading trends. Information status of the state, its representation in the global information space is a part of its political or economic weight in the world. Therefore, the formation of a comprehensive strategy of opposition to the Russian Federation's information aggression and the provision of effective information protection mechanisms will contribute not only to Ukraine's victory in the information warfare, but also to the resolution of main problems in the hybrid confrontation and to the achievement of many foreign policy goals.

Вікторія Мартинюк (Чернівці, Україна)

Державне регулювання імміграційних процесів в Італії

У процесі розвитку держави міграція впливає на політичну ситуацію і відіграє важливу роль у розвитку соціально-економічних відносин. Усі міграційні процеси регулює міграційна політика, котру контролює законодавство. Проте в цій галузі постають різного роду проблеми, пов'язані із кількістю та контингентом мігрантів. Тому міграційне законодавство потребує постійного вдосконалення відповідно до потреб.

Законодавство Італії з питань імміграції пройшло тривалий шлях розвитку залежно від проурядової політики, провладних партій та співвідношення політичних сил у парламенті. Розробка нормативно-правової бази формувалася на ліберальному ставленні до нелегального мігранта, його інтеграції в італійське суспільство, або на кардинально протилежній позиції – переході до жорсткішої моделі регулювання імміграційних потоків.

Метою статті є вивчення державного регулювання імміграційної політики Італії. Досягнення мети можливе через дослідження законодавчо-правових документів, які регулюють зовнішню політику Італії.

Джерельну базу дослідження складають документи міжнародних організацій, до яких відносяться декларації та конвенції зі справ біженців ООН, законодавчо-правові акти Італії, зокрема двосторонні договори Італійської Республіки з ЄС та іншими країнами, що висвітлюють імміграційну політику Італії.

Особливості та практичне впровадження імміграційної політики Італії стали предметом дослідження більшості сучасних італійських науковців, серед яких вирізняються праці А. Коломбо, М. Ліві Баккі, С. Бернар.

Зокрема, М. Ліві Баккі¹ проаналізував й обґрунтував сутність імміграційної політики та її практичне втілення правоцентристським урядом С. Берлусконі. Науковець дійшов висновку, що впровадження квот спричинило провал політики щодо мігрантів, оскільки їхня кількість лише невпинно зростала. Також М. Ліві Баккі зазначив, що іммігрант-працівник, перебуваючи в країні, працює

¹ М. Livi Bacci, *Una politica per l'immigrazione* [Електронний ресурс] / М. Livi Bacci – Режим доступу: http://www.partitodemocratico.it/gw/producer/dettaglio.aspx?id_doc=99392

добре, коштує дешевше, не конкурує на політичній арені, в рідкісних випадках вимагає возз'єднання родини. Натомість дослідник запропонував вирішення проблеми іммігрантів не через заходи безпеки, а шляхом інтеграції заробітчани в італійське суспільство².

Серед українських науковців, які досліджували імміграційну політику, окремої уваги заслуговують праці, В. Вдовеченка, І. Майданік, Л. Костюк, І. Маркова, О. Городецького, В. Ф. Лисака, А.А. Юдіна.

Імміграційна політика Італії не обмежується лише заборонними заходами і посиленням контролю за в'їздом. Країна застосовує заходи щодо легалізації мігрантів й організації прийому біженців. Питання біженців актуальне не тільки для італійської держави, але для всього європейського суспільства. Політики ЄС й досі не змогли виробити спільного дієвого механізму боротьби проти нелегальної міграції. Італія протягом останніх десяти років змінила своє міграційне законодавство. Урядовці цієї країни прагнуть врахувати такі основні питання як: загальна безпека, економічна вигода та скорочення видатків на підтримку мігрантів.

У формуванні імміграційної політики Італії бере участь ціла низка міністерств і громадських організацій, при відсутності єдиного загального координуючого центру. Вся робота існуючих в Італії відомств з міграційних питань регулюється чинним законодавством³.

Основи імміграційної політики в Італії переважно формуються двома підрозділами Міністерства внутрішніх справ: Департаментом громадянських свобод та імміграції і Департаментом громадської безпеки. В обов'язки першого входить діяльність у сфері захисту громадянських прав, в тому числі вирішення питань з надання притулку та імміграції⁴.

На початковому етапі формування імміграційної політики Італії до основних проблем міграційних потоків експерти відносили вкрай ліберальну туристичну політику і слабку охорону кордону, особливо в районі берегових ліній. Проблеми незаконного перетину морських кордонів Італії є актуальним й сьогодні.

В основу Італійської імміграційної політики, покладені вимоги Конституції Італії. Зокрема, стаття 10 встановлює право на притулок на італійській території з метою дотримання демократичних свобод. Починаючи лише з кінця 1950-х рр., робляться спроби упорядкування правил в'їзду і перебування іноземних іммігрантів на території Італії. У цей час під впливом інших країн Західної Європи

² *Ibidem.*

³ A. Guarneri, *Le politiche migratorie nei paesi mediterranei dell'Unione Europea nell'ultimo quindicennio: dimensione comunitaria e peculiarità nazionali* [Електронний ресурс] / A. Guarneri // Режим доступу: http://www.irpps.cnr.it/it/system/files/guarneri_wp_pol_migr.pdf.

⁴ Е.Ю. Царева, *Нормативно-правовые основы миграционной политики Италии* / Е.Ю. Царева. // Журнал «Право и политика». – 2015. – №10. – С. 1497–1505.

Італією була введена система дозволів на проживання і дозволів на роботу⁵. Відповідно до закону № 722 від 24 липня 1954 р. в Італія ратифікувала Женевську конвенцію. Проте, при отриманні статусу біженця до 31 грудня 1989 р. діяло географічне обмеження, що стосувалося лише європейців, і відмінене було лише відповідно до Постанови № 416 від 30 грудня 1989 р. З 1997 р. питання біженства і запитів притулку входять у сферу компетенції МВС⁶.

Ще у 1981 р. Італія приєдналася до Конвенції № 143 Міжнародної організації праці про нелегальну міграцію. Тим самим було покладено за- початковано законодавчу ініціативу у сфері регулювання міграції. В той же час Міністерством праці Італії був запропонований перший законопроект з питань імміграції, в якому містилися такі ж жорсткі заходи контролю імміграції, які діяли після 1974 р. в усіх країнах Північної Європи. Законопроект також передбачав введення адміністративних заходів щодо заморожування видачі дозволів на роботу. Дані заходи були схвалені на тлі загальної ліберальної політики італійського керівництва щодо візового режиму і при достатній відкритості кордонів. Відповідно, призупинення видачі дозволів на роботу стало початком масштабного проникнення в країну нелегальних мігрантів⁷.

У 1986 р. в країні був прийнятий перший Закон про імміграцію. Даний законодавчий захід спрямувався на реформування системи внутрішнього контролю над мігрантами. Термін дії дозволу на проживання встановлювався в залежності від терміну трудової угоди. Створювалася можливість надання дозволу на проживання майбутнім безробітним мігрантам, для чого центри зайнятості формували спеціальні списки безробітних іноземного походження, які шукали роботу (тобто перебували на обліку в службах зайнятості). Даний закон фактично став першим кроком італійських законодавців до формування внутрішнього режиму міграції в межах країни⁸.

Однак, на тлі розростання нелегального сектора економіки закон фактично виявився не реалізованим на практиці. Виникла ситуація, коли офіційно безробітні мігранти користувалися видом на проживання, будучи зайнятими в тіньовому секторі, де не користувалися соціальними пільгами⁹. Таким чином, надані законом права дозволяли іммігрантам і роботодавцям ухилятися від оподатку-

⁵ A. Colombo, *Italian immigration: the origins, nature and evolution of Italy's migratory systems* // Journal of Modern Italian Studies. – 2004. – № 9(1). — P. 49–70.

⁶ *Migrazioni internazionali e interne della popolazione residente* [Електронний ресурс] Режим доступу: <http://www.istat.it/it/archivio/1105>

⁷ Конвенція № 143 Міжнародної організації праці «О злоупотреблениях в области миграции и об обеспечении трудящимся-мигрантам равенства возможностей и обращения» (принята в г. Женеве 24.06.1975 на 60-й сессии генеральной конференции МОТ)// Международное законодательство. [Електронний ресурс] Режим доступу: <http://www.zonazakona.ru/law/abro/140>

⁸ П. Данелуцці, *Імміграція в регіоні Венето в Італії* // Міграція — виклик XXI ст. / за ред. М.С. Земби. — Люблін: Ви- давництво Люблінського католицького університету, 2008. – С. 61–69.

⁹ О.А. Краєвська, *Міграційна політика Європейського Союзу: політико-правовий аспект* / О.А. Краєвська // Грани. – 2011. – № 5(79). – Вересень-жовтень. – С. 143–147.

вання. Міністерство праці заморозило легальний в'їзд в країну, що лише призвело до зростання нелегальної міграції до Італії. У кінцевому підсумку з 1986 по 1988 р. влада була змушена здійснити амністування нелегальних мігрантів, які проживали на той час в країні¹⁰. Дослідники відзначають, що саме після амністії 1986–1988 р. в міграційній політиці Італії стався поворот від внутрішнього контролю (видача посвідки на проживання і контроль ринку праці) до зовнішніх заходів контролю міграційних потоків, а також до регулювання питань суспільного порядку¹¹.

Геополітичні зміни у світі, закінчення холодної війни та розпад біполярної моделі світового порядку суттєво вплинули на активізацію міграційних потоків. Незаконні масові в'їзди мігрантів в Італію на початку 1990-х рр. зумовили необхідність прийняття відповідного імміграційного законодавства.

Питання в'їзду та перебування іноземців на території Італії відбилися у законодавчому акті №39/1990, відомому як «закон Мартеллі»¹² (Мартеллі на той час Прем'єр-міністр Італії). У документі була здійснена спроба підвищення ефективності заходів по зовнішньому регулюванню міграції. Зокрема, в законі скасовувалися обмеження в залежності від країни походження щодо осіб, які претендували на статус біженця, впорядковувалися правила в'їзду і перебування, а також депортації. Закон з правової точки зору унікальний тим, що в ньому вперше вводилося саме поняття регулювання міграції. Закон Мартеллі розв'язував також проблему прикордонного контролю та депортації нелегальних іммігрантів. Уперше запроваджувалося тюремне ув'язнення та штрафи за нелегальний в'їзд. Вперше також узаконювалась депортація іммігрантів. Згідно з нормами закону, Комітет з міграції наділявся повноваженнями з визначення щорічних квот на в'їзд робітників мігрантів з країн, що не входять до Європейського Союзу¹³.

Однак, як відзначають експерти, на практиці закон Мартеллі не містив дозвільних заходів, оскільки потоки легальної імміграції, як і раніше залишалися вкрай невисокими за чисельністю. Розширювався лише список країн, громадянам яких була необхідна віза для в'їзду на територію Італії. При цьому не всі мігранти на той час оформили своє перебування в країні, продовжили візи. Тому, відповідно, залишилися на нелегальному становищі. Одночасно в законі

¹⁰ І.П. Майданік, *Законодавчі зміни Італійської Республіки: новітні виклики для українських мігрантів* / І.П. Майданік. – Науково-економічний та суспільно-політичний журнал «Демографія та соціальна економіка» –К.Ін-т демографії та соціальних досліджень ім. М.В. Птухи НАН України, 2010, № 2(14), С. 86–93.

¹¹ П. Данелуцці, *Імміграція в регіоні Венето в Італії* // Міграція — виклик XXI ст. / за ред. М.С. Земби. — Люблін: Видавництво Люблінського католицького університету, 2008, С. 61–69.

¹² Legge N. 39 del 1990 Norme urgenti in materia di asilo politico, d'ingresso e soggiorno dei cittadini extracomunitari e di regolarizzazione dei cittadini extracomunitari ed apolidi già presenti nel territorio dello Stato [Електронний ресурс] Режим доступу: <https://www.unhcr.it/cms/attach/editor/PDF/Art.1%20Legge%20n.%2039-199>

¹³ M. Livi Bacci, *Una politica per l'immigrazione, op. cit.*

Мартеллі не прописаний чіткий порядок депортації з країни виявлених нелегальних мігрантів¹⁴.

Однією зі спроб вирішення проблеми зростання кількості іммігрантів у Італії стала розробка у 1995 р. Декрету Діні (на той час Прем'єр-міністр). Згідно з новим декретом, 18 листопада 1995 р. здійснено чергову легалізацію трудових іммігрантів¹⁵. Однак потрібно зауважити, що хоча цей декрет (як законопроект) ставився п'ять разів на голосування в італійському парламенті, він так і не став законом. Тільки після п'ятого читання в парламенті у 1996 р. був прийнятий законопроект, який складався усього лише з однієї, але важливої статті, яка закріплює права мігрантів, які подали документи для легалізації свого положення у встановлені терміни. З точки зору обмежень в законі передбачалося, що візу на проживання можуть отримати тільки ті іноземці, які здатні документально довести, що працювали в Італії не менше чотирьох місяців протягом останнього року. А 9 грудня 1996 р. був прийнятий Закон № 617/1996, який уміщував статтю з Декрету Діні про пенсійний соціальний захист іммігрантів¹⁶.

У 1997 р. Італія приєдналася до Шенгенської зони, що теж вимагало внесення змін в імміграційну політику. Внутрішньополітична боротьба між правоцентристськими та лівоцентристськими партіями (зокрема й навколо імміграційного питання) спричинила розробку нового законодавства, в основі якого лежала ідея інтеграції іммігрантів. У 1998–2001 рр. під час правління лівоцентристських урядів на чолі з Р. Проді, М. Д'Алема і Дж. Амато здійснено чергову спробу створити і розвинути власну, так завну «італійську модель інтеграції» мігрантів. За ініціатииви Р. Проді законом від 4 серпня 1998 р. створено Національну комісію з політики інтеграції іммігрантів, її діяльність спрямована на формування інтеграційної політики щодо мігрантів¹⁷.

Комісія розробила модель інтеграції мігрантів до Італії з урахуванням досвіду інших країн та італійської специфіки. Члени комісії називали італійську модель «розумною інтеграцією». В її основі лежать два головні взаємопов'язані принципи: 1) визнання цінностей та прав мігранта; 2) інтеграційний підхід до мігранта, що характеризується низькою конфліктністю. На практиці ця модель полягає у визнанні культурного плюралізму, відмові від асиміляції, розширенні культурного обміну між іммігрантами та представниками італійського суспільства.

Ця модель сприяла прийняттю в 1998 р. нового закону Турко-Наполітано, який отримав офіційну назву «Регулювання імміграції і статус іноземців». Цей

¹⁴ G. Campani, *Migration and integration in Italy: a complex and moving landscape* [Електронний ресурс] / G. Campani – Режим доступу: // <http://www.migrationeducation.org/38.1>

¹⁵ Международный форум по европейским и международным исследованиям иммиграции. Рассчитано по данным Национального института статистики Италии о трудовых ресурсах Италии. [Електронний ресурс] – Режим доступу: <http://www.fieri.it/analysis>

¹⁶ П. Гаврилишин, *Українська трудова імміграція в Італії (1991–2011 рр.)*: монографія / Петро Гаврилишин. – Брустурів: Дискурсус. – С. 86–87.

¹⁷ G. Campani, *Migration and integration in Italy...*, *op. cit.*

документ, по суті, відображав планування імміграції за системою річних квот, врегулювання внутрішньої політики щодо нелегалів та механізми суспільної інтеграції іноземців у країні¹⁸.

Окремим пунктом закону стало право постійного перебування мігрантів на території Італії до п'яти років. Також усім особам, що тимчасово перебувають у країні, було надано рівні права доступу до медичних послуг, освіти, житла і вжито заходів щодо збереження громадянських прав¹⁹.

Аналізуючи інновації нового імміграційного законодавства, італійська дослідниця С. Бернар зазначає, що закон Турко-Наполітано був «більш органічною і більш амбітною спробою реструктурувати систематичне міграційне законодавство». Дослідниця зауважила, що закон впроваджував інтегровану систему, яка включала регулювання потоків в'їзду до Італії та інтеграцію іноземних громадян, що перебували на території країни²⁰.

У 2001 р., після перемоги на виборах правочентристських сил, рішення проблеми міграції стало одним з пріоритетних напрямків. Уже 2002 р. було прийнято три закони (№189/2002, №195/2002 і №222/2002), які по-новому регламентували імміграційні відносини в країні. Скажімо, закон щодо легалізації домашньої прислуги та доглядальниць був прийнятий 30 липня 2002 р. за № 189 «Про внесення змін до законодавства з питань імміграції та роботи» (набув чинності 10 вересня 2002 р.) Його доповнив декрет-закон про працівників від 9 вересня 2002 р. за № 195, зі змінами та доповненнями від 9 жовтня 2002 р. за №222 «Актуальні положення про легалізацію незаконного найму громадян третіх країн» (набув чинності у жовтні 2002 р.)²¹. Ці закони здобули популярність під назвою закон Боссі-Фіні, за прізвищами їх розробників, які на той час були парламентарями.

Однією з нових норм закону ставала відповідальність роботодавця за ненадання соціальних гарантій працівникам, включаючи відповідальність за забезпечення працівника належними умовами праці.

Таким чином, закони Боссі-Фіні сприяли створенню чіткої процедури набуття прав на перебування, проживання та працю іноземними працівниками на території Італійської Республіки. На наш погляд, попри деяку жорсткість у питаннях репатріації та вислання, вони все ж таки дали поштовх масштабному процесові легалізації робітників-іммігрантів у країні.

15 липня 2009 р. прийнято поправки до міграційного законодавства, які отримали назву «Пакет безпеки». Ним урегулювалися питання в'їзду та перебування іноземних громадян на території Італії. Міністр внутрішніх справ Італії

¹⁸ Legge No. 40. «Disciplina dell'immigrazione e norme sulla condizione dello straniero» // Gazzetta Ufficiale. – No. 59. – 12 marzo, 1998 — Електронний доступ: <http://www.camera.it/parlam/leggi/980401.htm>

¹⁹ Л. Істратій, *Міграційні процеси та органи державної влади (приклад Італії)* / Л. Істратій // Політологія. – Чернівці, 2009. – № 6. – С. 1–66.

²⁰ S. Bernar, *L'immigrazione in Italia: un'indagine sulle politiche emergenziali* [Електронний ресурс] / S. Bernar, Режим доступу: http://www.storicamente.org/05_studi_ricerche/03bernard.htm

²¹ M. Livi Bacci, *Una politica per l'immigrazione, op. cit.*

Р. Мароні зазначив, що цей пакет необхідний у боротьбі з нелегальною імміграцією²². Згідно з новим імміграційним законом, злочином вважався незаконний в'їзд у країну або перебування в ній.

Італія є однією з небагатьох європейських країн, які не мають загальнонаціонального Закону про надання притулку. Уряд намагається взяти під контроль імміграцію, часто нелегальну, за допомогою спеціальних декретів та указів²³.

Питання надання притулку в Італії регулюються: правилами Женевської конвенції (1951 р.) і Нью-Йоркського протоколу (1967 р.) про надання статусу біженця, Конституцією Італійської Республіки (22 грудня 1947 р.), параграфом 1 Закону «Про іноземців» № 39 від 28 лютого 1990 р., законом № 40 «Регулювання імміграції та норми легального статусу іноземців» від 6 березня 1998 р., Шенгенською угодою і Дублінською конвенцією.

Відповідно до вищезазначеного, Італія надає притулок особам, що піддаються переслідуванню за релігійними, расовими або національними ознаками, а також внаслідок приналежності до певної соціальної групи або політичних переконань. Таким особам видається спеціальною Комісією дозвіл на перебування терміном на два роки з можливістю його продовження. Італійське законодавство не передбачає здійснення програм інтеграції для біженців²⁴.

Італійська Республіка як країна, яка приймає біженців, змушена реєструвати кожну особу та надавати їй фінансову допомогу. За офіційними даними Міністерства закордонних справ Італійської Республіки, починаючи з 2015 р. держава витратила п'ять з половиною мільярдів доларів США на допомогу біженцям, що й спричинило величезні збитки в економіці країни. Згідно даних на 2017 р., від Європейського Союзу надійшло лише 24% від тієї суми²⁵.

Отже, міграційна ситуація в Італійській Республіці значно ускладнена тим, що країна приймає на свою територію найбільшу кількість нелегальних мігрантів, яких вона змушена реєструвати. При цьому перша хвиля міграції, яка відбулась у вересні 2015 р., нанесла величезні збитки економіці країни. Після чого уряд Італії був змушений розробити цілий ряд реформ, які допомогли подолати негаразди та поліпшити економічні показники країни²⁶.

Для подолання наслідків міграційної кризи, уряд Італійської Республіки прийняв важливий документ, який дозволить розширити та трансформувати зовнішньополітичний курс країни. Даний документ під назвою «Стратегія зовнішньої політики Італійської Республіки» був прийнятий у січні 2016 р. піс-

²² M. Livi Bacci, *Per una nuova regolazione dell'ingresso degli immigrati* [Електронний ресурс] / M. Livi Bacci // Режим доступу: <http://www.pietroichino.it/?p=16170>

²³ S. Summermatter, *Rifugiati: l'Italia li accoglie, ma poi li abbandona* // Swissinfo Milano. 16 aprile 2011. [Електронний ресурс] Режим доступу: <http://www.swissinfo.ch/ita/rifugiatiitaliaccolgiemapoiilabbandona>

²⁴ На перекрестке Средиземноморья: «Итальянский сапог» перед вызовами XX века / под ред. Т.В. Зоной. — М.: Весь мир, 2011. — С. 180–182.

²⁵ Eurostat. Number of asylum application by country 2017, *op. cit.*

²⁶ *Ibidem.*

ля приходу до влади нового президента країни – Серджо Матарелі²⁷. «Стратегія зовнішньої політики Італійської Республіки» як країни, яка приймає мігрантів, схожа на політичну стратегію інших країн Європи, (а саме Греції та Іспанії), адже вони борються з напливом нелегальних транзитних мігрантів та вдосконалювати політику щодо контролю морських кордонів і режиму в'їзду до країни²⁸.

Сучасна міграційна криза змусила Італію активно співпрацювати з країнами Балканського регіону. Завдяки близькості цих країн, Італія має змогу швидко розвивати усі сфери взаємодії з балканськими державами. Уряди країн однаково бачать розв'язання сучасної міграційної кризи – через передачу міграційних потоків до інших країн Європейського Союзу.

Окрім того, міграційна криза змусила уряд Італії шукати нові шляхи її подолання. 23 травня 2017 р. у місті Таорміна (Італія) відбувся сорок третій саміт Великої Сімки (G7), на якому учасники конференції прийняли декларацію про боротьбу із сучасним тероризмом у світі. Італія, разом з іншими країнами обговорила проблему сучасної міграційної кризи. Саміт «Великої Двадцятки» (G20), який відбувся 7–8 червня 2017 р. у Німеччині, дав змогу Італії разом з іншими державами саміту активно обговорити важливі для міжнародних відносин питання, а саме: проблему міграційної кризи, боротьбу з тероризмом, покращення економічного та енергетичного потенціалу середземноморських країн. Незважаючи на консультативний характер саміту та на неприйняття жодного документу для врегулювання сучасної міграційної кризи, Італійська Республіка продовжує вести активну політику²⁹.

Варто зазначити, що імміграційне законодавство Італії пройшло свій шлях розвитку, значною мірою залежний від політичної кон'юнктури та парламентської більшості, яка в окреслений хронологічний період перебувала в руках або лівоцентристів, або правоцентристів. Залежно від політичного спектру імміграційна політика та розробка відповідного законодавства базувалася або на позиції ліберального ставлення до нелегального іноземця, його інтеграції в італійське суспільство, або ж на запереченні цих положень і переході до жорсткішої моделі регуляції міграційних потоків.

Отже, міграційна політика Італії постійно оновлюється відповідно до вимог часу та спрямована на регулювання міграційних потоків. Держава постійно контролює та часто змінює правила в'їзду в країну, умови перебування в ній, процедуру отримання громадянства. Тому в міграційному законодавстві цієї європейської держави помітна тенденція до переносу акцентів з «мігрантів» на «нових громадян», котрі добре освічені та соціально активні. Щоб реалізувати

²⁷ *Immigration, Refugees and Asylum Policies* [Електронний ресурс] // Conferences, Bocconi University
Режим доступу: http://www.igier.unibocconi.it/index.php?vedi=6194&id_folder=4917&tbn=albero.html

²⁸ В.Ф. Лисак, А.А. Юдіна, *Зовнішня політика Італійської Республіки в умовах сучасної міграційної кризи* / В.Ф. Лисак, А.А. Юдіна. // Вісник Маріупольського державного університету. Серія: Історія, Політологія. – 2017. – № 19. – С. 201–210.

²⁹ *Ibidem*.

поставлене завдання, італійському уряду потрібно залучати іммігрантів до конкурентної боротьби за працевлаштування.

У статті розглядається державне регулювання імміграційних процесів в Італії. Проаналізовано історію формування та реалізації імміграційного законодавства Італії. Визначено основні напрямки імміграційної політики держави. Розглянуто спроби Італійської Республіки на законодавчому рівні регулювання трудової міграції, а також посилення норм щодо контролю за нелегальними міграційними потоками.

RÉSUMÉ

REGULACJA PAŃSTWOWA PROCESÓW IMIGRACYJNYCH WE WŁOSZECH

Celem artykułu jest analiza ogólnych aspektów procesów imigracyjnych w ustawodawstwie Włoch. Autorka rozpatruje historię kształtowania oraz realizacji ustawodawstwa imigracyjnego. Według własnej opinii wskazała główne kierunki polityki imigracyjnej państwa. Uwzględniła działalność Republiki Włoskiej wobec regulacji migracji pracowników.

SUMMARY

STATE REGULATION OF IMMIGRATION PROCESSES IN ITALY

The article deals with the problem of the state regulation of immigration processes in Italy. It analyses the history of formation and implementation of immigration law in Italy. Also, the basic directions of the immigration policy of the state are determined. Attempts made by the Italian Republic at the legislative level to regulate the labor migration are considered, as well as the strengthening of norms for controlling the illegal migration flows.



Wieczór nad ulicą Uściługską
(fot. L. Radwański)

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

MONIKA LITWIN, HALINA LIPIŃSKA,
EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK, WOJCIECH LIPIŃSKI

OCENA POTENCJAŁU WYPOCZYNKOWEGO
TERENÓW ZIELENI W CHEŁMIE

Tereny zieleni odgrywają ważną rolę w kształtowaniu krajobrazu miejskiego, a odpowiednia ich ilość oraz racjonalne rozmieszczenie w zasadniczy sposób przyczyniają się do poprawy warunków życia mieszkańców miasta¹.

W mieście wchodzi one w skład systemu wypoczynkowego oraz wpływają korzystnie nie tylko na kształtowanie krajobrazu miasta, ale przede wszystkim służą realizacji potrzeb społeczeństwa związanych z wypoczynkiem i rekreacją na świeżym powietrzu². Dlatego jednym z najważniejszych zadań własnych gmin jest planowanie terenów zieleni, w tym uwzględnienie miejsc przeznaczonych do odpoczynku³.

O atrakcyjności miejskich terenów zieleni decyduje ich potencjał wypoczynkowy, rozumiany jako zdolność środowiska do zapewnienia człowiekowi warunków do relaksu oraz regeneracji psychicznej i fizycznej. Zależy on od wielu czynników, w tym od powierzchni terenów zieleni, zróżnicowania gatunkowego roślin, estetyki, walorów krajobrazowych, wyposażenia w urządzenia rekreacyjne, a także odległości od miejsca zamieszkania⁴.

W Chełmie udział parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej w ogólnej powierzchni miasta wynosi 4,5%, co jest wartością niższą niż np. w Zamościu, lecz wyższą niż w Białej Podlaskiej⁵. Niestety, sama obecność terenów zieleni w mieście nie świadczy o ich atrakcyjności. Ważne jest odpowiednie przystosowanie ich do pełnienia funkcji

¹ A. Łukasiewicz, S. Łukasiewicz, *Rola i kształtowanie zieleni miejskiej*, Poznań 2016, s. 13–19.

² I. Szumacher, E. Malinowska, *Potencjał rekreacyjny wybranych typów zieleni miejskiej*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2013, t. 34, s. 223–229.

³ P. Szumigala, *Miejskie tereny wypoczynku i rekreacji w planowaniu przestrzennym na przykładzie miasta Luboń*, „Nauka Przyroda Technologie” 2009, nr 3, s. 1.

⁴ I. Szumacher, E. Malinowska, *Potencjał rekreacyjny...*, *op. cit.*, s. 223–229.

⁵ GUS, <https://bdl.stat.gov.pl> [dostęp: 21.04.2018].

wypoczynkowej. W związku z tym identyfikacja potencjału wypoczynkowego terenów zieleni miejskiej jest pomocna w określeniu możliwości ich lepszego wykorzystania i zachęceniu mieszkańców do korzystania z nich⁶.

Celem niniejszej pracy była ocena potencjału wypoczynkowego miejskich terenów zieleni położonych na obszarze Chełma. Hipoteza badawcza zakłada, że tereny zieleni w Chełmie wykazują wysoki potencjał wypoczynkowy, podnosząc komfort życia mieszkańców.

Ocena zinwentaryzowanych terenów zieleni w oparciu o przyjęte kryteria, jak np. estetyka czy wyposażenie w infrastrukturę rekreacyjną, a także zapoznanie się z opinią mieszkańców miasta dotyczącą spełniania przez miejskie tereny zieleni funkcji wypoczynkowej umożliwi dokonanie kompleksowej oceny ich potencjału wypoczynkowego. Analiza ta w przyszłości może stanowić podstawę przy wyznaczaniu kierunków rozwoju terenów zieleni w Chełmie, a w szczególności przy planowaniu nowych obszarów zieleni o funkcji wypoczynkowej. Dodatkowo opracowanie będzie stanowić ogólną bazę informacyjną o terenach zieleni, także w kontekście budowy bądź rozbudowy systemu wypoczynkowego miasta.

FUNKCJE I ZNACZENIE TERENÓW ZIELENI

Tereny zieleni jako element wchodzący w skład przestrzeni miejskiej, są traktowane na równi z ulicami i placami jako przestrzenie publiczne ogólnodostępne dla mieszkańców miast, sprzyjające integracji i interakcjom społecznym, zachęcające do rekreacji oraz innych rodzajów aktywności. Zieleni znajdująca się w sąsiedztwie miejsca zamieszkania pozytywnie wpływa na poprawę standardu życia, tworzy szczególne powiązanie z naturą⁷. Wobec czego mieszkańcy chętnie wybierają lokalizacje mieszkań w pobliżu dużych skupisk zieleni⁸.

Zieleni jest źródłem korzyści społecznych, pozytywnie wpływa na zdrowie ludzkie, głównie poprzez „zachęcanie” do aktywności fizycznej osób w każdym wieku oraz pochodzących z różnych środowisk⁹. Kontakt z naturą przyczynia się do polepszenia samopoczucia, a także do redukcji stresu. Odpowiednio utrzymane i zagospodarowane tereny zieleni tworzą doskonałe warunki do wypoczynku i rekreacji na świeżym powietrzu. Coraz częściej na obszarach tych organizowanych jest wiele wydarzeń sportowych i kulturalnych¹⁰. Inną istotną ich funkcją jest wywieranie na ludziach pozytywnych wrażeń

⁶ I. Szumacher, *Potencjał rekreacyjny parków miejskich*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2010, t. 27, s. 487–490.

⁷ B.C. Bilgili, E. Gökyer, *Urban Green Space System Planning*, „Landscape Planning” 2012, s. 107–123.

⁸ E. Sutkowska, *Współczesny kształt i znaczenie zieleni miejskiej jako zielonej przestrzeni publicznej w strukturze miasta – przestrzeń dla kreacji*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych” 2006, s. 184–192; A. Chojecka, *Znaczenie terenów zielonych w przestrzeni publicznej oraz ich wpływ na jakość życia miejskiego*, „Rynek–Społeczeństwo–Kultura” 2014, nr 1, 9, s. 48–54.

⁹ G. Godbey, A. Mowen, *The Benefits of Physical Activity Provided by Park and Recreation Services: The Scientific Evidence*, „National Recreation and Park Association” 2010, s. 3–8.

¹⁰ J. Heinze, *Benefits of Green Space – Recent Research*, „Environmental Health Research Foundation” 2011, s. 5–28.

estetycznych¹¹. Zieleń miejska jako forma przestrzeni publicznej zachęca do spotkań, kontaktu z innymi ludźmi, a nawet do nawiązywania nowych znajomości, wobec tego wpływa na kształtowanie poprawnych relacji międzyludzkich. Inną ważną społeczną rolą zieleni jest funkcja edukacyjna, pełniona głównie przez ogrody botaniczne, ogrody zoologiczne bądź też ogrody zabytkowe¹².

POTENCJAŁ WYPOCZYNKOWY TERENÓW ZIELENI

O jakości warunków życia w mieście decyduje przede wszystkim możliwość wypoczynku i rekreacji. Wypoczynek można zdefiniować jako działalność człowieka, której celem jest odnowa sił biologicznych poprzez podejmowanie w czasie wolnym czynności dążących do usuwania skutków zmęczenia, zapobiegania powstawaniu chorób oraz dbania o poprawne funkcjonowanie organizmu¹³. Z kolei pod pojęciem rekreacji należy rozumieć proces regeneracji sił podczas czasu wolnego od pracy, poprzez wykonywanie różnych czynności¹⁴. Na terenie miast istnieje wiele miejsc, gdzie mieszkańcy mogą wypoczywać zarówno biernie, jak i czynnie. Zalicza się do nich m.in. obiekty sportowe (w tym hale sportowe, siłownie, baseny), obiekty kulturalne (np. teatr, kino i muzeum) oraz tereny zieleni miejskiej¹⁵. Dla mieszkańców miast, funkcjonujących głównie w środowisku sztucznym, jakim jest miejsce zamieszkania i miejsce pracy, ważny jest kontakt z przyrodą. W związku z tym, najbardziej atrakcyjnymi dla nich miejscami, dającymi możliwość rekreacji, wypoczynku i regeneracji sił w połączeniu z kontaktem z naturą są miejskie tereny zieleni¹⁶.

O wyborze miejsca do relaksu w największym stopniu decyduje potencjał wypoczynkowy (nazywany zamiennie potencjałem rekreacyjnym). Termin ten został zdefiniowany jako „zdolność środowiska przyrodniczego do zaspokajania potrzeb człowieka związanych z wypoczynkiem, odtwarzaniem sił biopsychofizycznych oraz doznaniem estetycznymi”¹⁷. Jego ocena przez mieszkańców zależy od czynników przyrodniczych oraz pozapryrodniczych. Wśród tych pierwszych wymienić należy m.in. urozmaiconą

¹¹ E. Węclawowicz-Bilska, *Tereny zieleni o funkcji wypoczynku i lecznictwa uzdrowiskowego w obszarach metropolitalnych*, „Czasopismo Techniczne Architektura” 2008, nr 5-A, s. 37–60; A. Zachariasz, H. Lipińska, *Trawy w przestrzeni zurbanizowanej. O projektowaniu z trawami*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 2017, t. 45, s. 125–150.

¹² S. Cömertler, *Rola terenów otwartych w podnoszeniu atrakcyjności i jakości życia miejskiego*, „Czasopismo Techniczne Architektura” 2007, nr 1-A, s. 25–34; H. Lipińska, A. Zachariasz, *Kompleks dydaktyczny „Ogrody”*, „Czasopismo Techniczne Architektura” 2007, nr 5-A, s. 223–225; T. Malec, *Tereny zielone w zabytkowym krajobrazie krakowskiego Kazimierza*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych” 2014, t. 10, s. 5–15.

¹³ E. Wnuk-Lipiński, *Czas wolny: współczesność i perspektywy*, Warszawa 1975, s. 143–164.

¹⁴ A. Krzymowska-Kostrowicka, *Terytorialny system rekreacyjny. Analiza struktury i charakteru powiązań*. PAN, Prace geograficzne nr 138 Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1980, s. 121.

¹⁵ I. Szumacher, E. Malinowska, *Potencjał rekreacyjny...*, op. cit., s. 223–229.

¹⁶ J. Kijowska, *Krajobrazy rekreacyjne miasta na przykładzie Kurtyby*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2010, t. 27, s. 171–178.

¹⁷ M. Kistowski, *Metody oceny wielkości potencjału rekreacyjnego na przykładzie Polski północno-wschodniej*, [w:] *Ekologia krajobrazu w badaniach Terytorialnych Systemów Rekreacyjnych*, red. M. Pietrzak, Poznań 1993, s. 53–57.

rzeźbę terenu, korzystne warunki klimatyczne, wody powierzchniowe, obecność i zróżnicowanie gatunkowe drzew, krzewów i zwierząt oraz obecność zadbanych trawników. Z kolei do czynników pozaprzyrodniczych zaliczają się elementy zagospodarowania i urządzenia terenów zieleni takie jak: aleje, chodniki, ścieżki, boiska, place zabaw, przyrządy do ćwiczeń, ławki, miejsca do pikników, stoliki, stojaki na rowery, parkingi, obiekty edukacyjne i historyczne, bary, kawiarnie oraz restauracje. Ważnym aspektem mającym znaczący wpływ na potencjał rekreacyjny miejskich terenów zieleni jest ich odległość od miejsca zamieszkania, a także dostępność komunikacyjna. Mieszkańcy warunkują najczęściej wybór miejsca oraz rodzaj wypoczynku od czasu, jaki muszą poświęcić na dotarcie do niego. Ludność miasta oczekuje nie tylko obecności terenów zieleni w bezpośredniej bliskości, ale również odpowiedniego zagospodarowania, które zapewni im dogodne miejsce do wypoczynku oraz do nawiązywania więzi społecznych¹⁸.

Do oceny potencjału wypoczynkowego można zastosować szereg metod, w tym matematyczną¹⁹, bonitacji punktowej²⁰ czy analizę SWOT²¹. Bardzo często stosowane są badania sondażowe²². Przeprowadzenie ankiety wśród mieszkańców miasta umożliwi wykazanie trendów wypoczynku oraz preferencji, czasu poświęcanego na wypoczynek, podejmowanych aktywności, mocnych i słabych stron terenów, na których najczęściej wypoczywają itp. Przeprowadzenie badania sondażowego umożliwi rozpoznanie, najbardziej atrakcyjnych obszarów pełniących funkcję wypoczynkową²³.

METODYKA BADAŃ

Badania terenowe polegały na przeprowadzeniu wizji lokalnej, która pomogła zidentyfikować poszczególne tereny zieleni oraz zapoznać się z ich stanem. W trakcie wizji lokalnej wykonano dokumentację fotograficzną terenów zieleni oraz przeprowadzono badanie ankietowe wśród mieszkańców miasta (67 osób). Do badania ankietowego posłużył sporządzony kwestionariusz składający się z 3 pytań metryczkowych, umożliwiających charakterystykę ankietowanych oraz 12 pytań merytorycznych, mających na celu poznanie opinii respondentów na temat terenów zieleni w Chełmie. Pytania merytoryczne dotyczyły m.in.: częstotliwości odwiedzania terenów zieleni, form aktywności

¹⁸ I. Szumacher, E. Malinowska, *Potencjał rekreacyjny...*, op. cit., s. 223–229.

¹⁹ S. Gulez, *An evaluation method for determination of inside of forest recreation potential*, „Journal of Faculty of Forestry” 1990, nr 40, 2, s. 132–147.

²⁰ M. Galiński, G. Siwek, J. Szuwarski, *Metoda bonitacji punktowej jako narzędzie waloryzacji zjawisk przyrodniczych*, „Geomatyka i Inżynieria, Kwartalnik Naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu” 2013, 2, s. 5–20.

²¹ M. Gajda, *Koncepcja programowo-przestrzenna rozwoju terenów zieleni na obszarze PTO wraz z koncepcją nowych nasadzeń*, [w:] *Strategia rozwoju terenów zieleni na obszarze podwarszawskiego trójmiasta ogrodów – Etap II*, Kraków 2015, s. 4–11.

²² E. Krok, *Budowa kwestionariusza ankietowego a wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2015, nr 37, s. 55–73.

²³ M. Szumański, *Rola badań ankietowych w identyfikacji potencjału wypoczynkowego miast*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2003, t. 11, s. 223–230.

na nich podejmowanych, terenów najczęściej odwiedzanych oraz oceny poszczególnych cech każdego z analizowanych terenów zieleni (tabela 1.) Oceny tej dokonywali w subiektywnej skali punktowej od 1 do 5, w której 1 oznaczało ocenę bardzo złą, 2 – złą, 3 – przeciętną, 4 – dobrą, a 5 – bardzo dobrą. W kwestionariuszu zawarto również wprowadzenie przedstawiające autora oraz cel badania, informację o anonimowości respondentów, a także instrukcję dotyczącą sposobu udzielania odpowiedzi na pytania. Badanie przeprowadzono w kwietniu 2018 roku w formie wywiadu osobistego oraz sondażu internetowego, udostępnionego za pomocą narzędzia „Formularze Google”.

W kolejnym etapie wykonano inwentaryzację terenów zieleni położonych na obszarze miasta Chełm. Inwentaryzacja obejmowała: rozpoznanie i sklasyfikowanie badanych terenów, ich ocenę ilościową oraz jakościową. Ocena ilościowa polegała na obliczeniu powierzchni zajmowanej przez poszczególne tereny zieleni. W tym celu wykorzystano mapy dostępne na stronie internetowej Geoportalu Krajowego geoportal.gov.pl. Z kolei ocena jakościowa dotyczyła zdiagnozowania stanu terenów zieleni, określenia występującej na ich obszarze roślinności oraz elementów wyposażenia.

Następny etap dotyczył oceny potencjału wypoczynkowego zinwentaryzowanych terenów zieleni w Chełmie. Ocenie podlegały wybrane tereny zieleni, istotne z punktu widzenia systemu przyrodniczego miasta. Oceny dokonano na podstawie wyników przeprowadzonego badania ankietowego, a także poprzez zastosowanie metody bonitacji punktowej jako metody waloryzacyjnej wykorzystywanej w ocenie przydatności środowiska przyrodniczego do różnych funkcji²⁴. W tym celu wybrano cechy istotne z punktu widzenia przydatności danego terenu zieleni do funkcji wypoczynkowej²⁵. Wśród ocenianych cech znalazły się: oferta programowa, dostępność komunikacyjna, dostępność czasowa, dostępność społeczna, obecność elementów świadczących o unikatowości, występowanie elementów małej architektury, wyposażenie w urządzenia sportowo-rekreacyjne, różnorodność florystyczna, komfort wypoczynku, poczucie bezpieczeństwa i ogólna estetyka terenu.

Dla każdej z cech została ustalona skala punktowa, przy założeniu, że wszystkie kryteria oceny mają ten sam wpływ na wynik końcowy. Skala punktowa opiera się na ustaleniu odpowiedniego systemu stopni ocen, który odzwierciedla związek pomiędzy liczbą punktów, a zmienną jakościową danej cechy²⁶. W niniejszym opracowaniu wykorzystano skalę oceny jakościowej, w której ocenie słownej przypisano wartości punktowe (w formie liczb całkowitych) w skali pięciostopniowej. Zastosowana skala punktowa ma charakter rosnący, według którego im korzystniejsza wartość danej cechy, tym wyższa liczba przyznawanych punktów. Każdy z analizowanych terenów zieleni został oceniony poprzez przypisanie odpowiedniej liczby punktów do każdej jego cechy (tabela 1).

²⁴ K. Koźuchowski, *Walory przyrodnicze w turystyce i rekreacji*, Poznań 2005.

²⁵ I. Cieślak, *Wybrane metody waloryzacji przestrzeni zurbanizowanej*, [w:] *Współczesna waloryzacja przestrzeni zurbanizowanej*, red. I. Cieślak, Olsztyn 2012; J. Pawłowicz, E. Szafranko, *Metodyka określania przydatności różnych terenów do pełnienia funkcji rekreacyjnych na przykładzie lasu miejskiego w Olsztynie*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2014, nr 2/1, s. 279–291.

²⁶ K. Koźuchowski, *Walory przyrodnicze...*, *op. cit.*

Tabela 1. Kryteria oceny potencjału wypoczynkowego terenów zieleni w Chełmie

Cecha	Ocena	Opis jakościowy oceny
Oferta programowa	1	Brak programu użytkowego
	2	Program umożliwiający wypoczynek bierny
	3	Program umożliwiający wypoczynek bierny oraz czynny (dla jednej grupy użytkowników)
	4	Program umożliwiający wypoczynek bierny oraz czynny (dla dwóch grup użytkowników)
	5	Program dostosowany do potrzeb wielu grup użytkowników
Dostępność komunikacyjna	1	Brak ciągów pieszych i rowerowych, brak parkingu i przystanków autobusowych w sąsiedztwie, występowanie barier przestrzennych
	2	Dostęp za pomocą dróg i ciągów pieszych, brak ścieżek rowerowych w sąsiedztwie, brak parkingu i przystanków autobusowych w sąsiedztwie, występowanie barier przestrzennych
	3	Dostęp za pomocą dróg i ciągów pieszych, przystanki autobusowe w sąsiedztwie lub parkingi lub ścieżki rowerowe w sąsiedztwie, brak barier przestrzennych
	4	Dostęp za pomocą dróg i ciągów pieszych, brak barier przestrzennych, parking w sąsiedztwie, przystanki autobusowe w sąsiedztwie lub ścieżki rowerowe w sąsiedztwie
	5	Łatwy dostęp za pomocą dróg, chodników, ścieżek rowerowych, parking i przystanki w sąsiedztwie terenu, brak barier przestrzennych
Dostępność czasowa	1	Brak dostępu na teren
	2	Dostępny sezonowo, w wyznaczonych godzinach
	3	Dostępny sezonowo, przez całą dobę
	4	Dostępny przez cały rok, w wyznaczonych godzinach
	5	Dostępny przez cały rok i całą dobę
Dostępność społeczna	1	Brak dostępu na teren
	2	Dostępny odpłatnie dla wybranych grup społecznych
	3	Dostępny bezpłatnie dla wybranych grup społecznych
	4	Dostępny odpłatnie dla wszystkich użytkowników
	5	Dostępny bezpłatnie dla wszystkich użytkowników
Obecność elementów świadczących o unikatowości	1	Brak elementów
	2	Pomnik/rzeźba na terenie obszaru
	3	Zróznicowana rzeźba terenu
	4	Obecność wód powierzchniowych
	5	Występowanie kilku elementów
Występowanie obiektów małej architektury	1	Brak obiektów
	2	Wyposażenie części obszaru w ławki
	3	Wyposażenie części obszaru w ławki i kosze na śmieci
	4	Wyposażenie całego obszaru w ławki i kosze na śmieci
	5	Wyposażenie całego obszaru w ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery, altany i inne elementy
Wyposażenie w urządzenia sportowo-rekreacyjne	1	Brak urządzeń
	2	Plac zabaw dla dzieci lub siłownia plenerowa lub boisko sportowe
	3	Plac zabaw dla dzieci i siłownia plenerowa lub boisko sportowe
	4	Plac zabaw dla dzieci, siłownia plenerowa, stoły do gry w szachy/warcaby lub boiska sportowe lub skatepark
	5	Plac zabaw dla dzieci, siłownia plenerowa, stoły do gry w szachy/warcaby, boiska sportowe, skatepark i inne

Różnorodność florystyczna	1	Trawniki
	2	Trawniki, krzewy, drzewa iglaste lub liściaste
	3	Trawniki, krzewy, drzewa iglaste i liściaste
	4	Trawniki, krzewy, drzewa iglaste i liściaste, rabaty lub kwietniki
	5	Trawniki, drzewa iglaste i liściaste, krzewy, rabaty i kwietniki
Komfort wypoczynku	1	Sąsiedztwo drogi o dużym natężeniu ruchu, sąsiedztwo uciążliwego zakładu przemysłowego oraz obiektów infrastruktury technicznej, alejki o nawierzchni gruntowej
	2	Sąsiedztwo drogi o dużym natężeniu ruchu oraz obiektów infrastruktury technicznej, alejki o nawierzchni gruntowej
	3	Sąsiedztwo drogi o dużym natężeniu ruchu lub obiektów infrastruktury technicznej, alejki o nawierzchni utwardzonej
	4	Sąsiedztwo drogi o małym natężeniu ruchu, alejki o nawierzchni utwardzonej
	5	Brak uciążliwych obiektów w sąsiedztwie, alejki o nawierzchni utwardzonej
Poczucie bezpieczeństwa	1	Brak oświetlenia, zły stan techniczny alejek, duża ilość zarośli i zieleni nieurządzonej, zniszczone elementy wyposażenia
	2	Oświetlenie części obszaru, zły stan techniczny alejek, zniszczone elementy wyposażenia
	3	Oświetlenie części obszaru, zły stan techniczny alejek
	4	Oświetlenie części obszaru, dobry stan techniczny alejek
	5	Oświetlenie na całym obszarze, dobry stan techniczny alejek
Ogólna estetyka terenu	1	Zaniedbana roślinność, zniszczone elementy wyposażenia i nawierzchnia alejek, zanieczyszczenie terenu
	2	Zaniedbana roślinność, zły stan techniczny wyposażenia, zły stan alejek, brak zanieczyszczeń terenu
	3	Zaniedbana roślinność, zły stan techniczny wyposażenia lub zły stan alejek, brak zanieczyszczeń terenu
	4	Zadbana roślinność, zły stan techniczny wyposażenia lub zły stan alejek, brak zanieczyszczeń terenu
	5	Zadbana roślinność, dobry stan techniczny wyposażenia i alejek, brak zanieczyszczeń terenu

Źródło: opracowanie własne.

W kolejnym etapie zsumowano wszystkie punkty odnoszące się do poszczególnych cech danego obszaru, a wynik przypisano do jednego z następujących przedziałów klasowych, określających wielkość potencjału wypoczynkowego:

- 50–55 – potencjał bardzo wysoki,
- 39–49 – potencjał wysoki,
- 28–38 – potencjał średni,
- 17–27 – potencjał niski,
- 0–16 – potencjał bardzo niski.

Pozwoliło to na dokonanie syntetycznej oceny zinwentaryzowanych terenów zieleni w Chełmie z punktu widzenia przydatności do wypoczynku i rekreacji. Tereny zieleni przypisane do poszczególnych przedziałów klasowych zostały przedstawione graficznie za pomocą kartogramu, będącego mapą tematyczną służącą do prezentacji przestrzennego

rozkładu badanego zjawiska. W metodzie tej wydzielone jednostki przestrzenne pokrywa się barwą, której intensywność zależy od wielkości zjawiska, podzielonego na klasy²⁷. Kartogram został wykonany w programie komputerowym QGIS Desktop 2.14.15, z wykorzystaniem ortofotomapy, dostępnej na stronie internetowej geoportal.gov.pl.

CHARAKTERYSTYKA OBSZARU OPRACOWANIA

Chełm jest miastem na prawach powiatu, zlokalizowanym we wschodniej części województwa lubelskiego. Miasto zajmuje powierzchnię 35 km², zamieszkuje je 63 734 osób. Średnia gęstość zaludnienia to 1807 osób/km²²⁸. W ciągu ostatnich 10 lat obserwowany jest systematyczny spadek liczby ludności. W strukturze społeczeństwa dominują osoby w wieku produkcyjnym (62,4%), osoby w wieku poprodukcyjnym stanowią 22,1%, najmniej zaś osoby w wieku przedprodukcyjnym to jest 15,4% ogólnej liczby ludności. Miasto zostało podzielone na 10 jednostek pomocniczych zwanych osiedlami. Obszar miasta wyróżnia się nietypowym ukształtowaniem terenu, łączącym w sobie elementy krajobrazu nizinnego oraz wyżynnego. Cechą charakterystyczną krajobrazu miasta jest występowanie wzgórz kredowych rozdzielonych rozległymi dolinami²⁹. Przez Chełm przepływa rzeka Uherka, będąca lewym dopływem Bugu. Chełm pełni rolę węzła komunikacyjnego łączącego zachód Europy z Ukrainą. Przez obszar miasta przebiegają ważne ciągi komunikacyjne: droga międzynarodowa (E373), droga krajowa (DK12) oraz drogi wojewódzkie (812, 843, 844), a także linie kolejowe (7, 63 i 81). Chełm stanowi istotny w regionie ośrodek gospodarczy, edukacyjny i kulturalny.

Na terenie miasta, w strukturze użytkowania ziemi największy obszar zajmują grunty zabudowane i zurbanizowane (55,5% ogólnej jego powierzchni). Wśród nich tereny mieszkaniowe zajmują 585 ha, tereny przemysłowe 272 ha, a pozostałe, w tym m.in. tereny komunikacyjne, użytki kopalne czy tereny rekreacyjno-wypoczynkowe zajmują 1101 ha. Użytki rolne zajmują 1250 ha (35,4% powierzchni miasta), natomiast grunty leśne 276 ha (7,8% ogólnej powierzchni miasta). Niewielki udział (0,5%) w strukturze użytkowania gruntów w Chełmie zajmują obszary pod wodami, zajmując powierzchnię ok. 14 ha. Pozostały obszar stanowią nieużytki oraz tereny różne, zajmujące odpowiednio 17 ha oraz 13 ha³⁰.

INWENTARYZACJA TERENÓW ZIELENI

W Chełmie w wyniku inwentaryzacji wyodrębniono następujące rodzaje terenów zieleni: parki, skwery, promenady i bulwary, zielen komunikacyjna, ogrody działkowe,

²⁷ Portal geostatystyczny, <https://geo.stat.gov.pl/definicje> [dostęp: 28.05.2018].

²⁸ GUS, <https://bdl.stat.gov.pl> [dostęp: 27.04.2018].

²⁹ *Strategia rozwoju miasta Chełm. Aktualizacja na lata 2015–2020 z perspektywą do roku 2030*, Chełm 2015.

³⁰ *Aktualizacja programu ochrony środowiska dla miasta Chełm na lata 2016–2019 z perspektywą do roku 2023*, Chełm 2016.

cmentarze, tereny zieleni towarzyszącej (zabudowie wielorodzinnej i jednorodzinnej, obiektom usług kulturalno-społecznych, obiektom przemysłowym, technicznym i gospodarczym), tereny zieleni produkcyjnej, tereny nadwodne oraz lasy komunalne.

Na terenie Chełma zlokalizowane są cztery parki, w tym dwa miejskie oraz dwa osiedlowe. Największą powierzchnię (19 ha) zajmuje zlokalizowany na Chełmskiej Górcie park XXX-lecia. Został założony w latach 1970–1974 i podzielony jest na dwie części. Zachodnia pełni rolę biologicznej oprawy (znajdującej się w centralnej części Górki) zabytkowego zespołu pokatedralnego, w skład którego wchodzi m.in.: bazylika Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, pałac biskupów greckokatolickich, dzwonnica i Ogród Różańcowy. Ta część parku porośnięta jest starodrzewiem złożonym przede wszystkim z jesionów i kasztanowców. Na szczególną uwagę zasługuje okaz jesionu wyniosłego, będący pierwszym pomnikiem przyrody w Chełmie. We wschodniej części parku starodrzew niewystępuje. Roślinność tworzą młode drzewa liściaste, trawniki, krzewy ozdobne oraz rabaty kwiatowe. Wschodnia część wyposażona jest w elementy małej architektury, plac zabaw dla dzieci oraz budynki gospodarcze³¹.

Drugi park położony jest przy ul. Lubelskiej i zajmuje powierzchnię 7,9 ha. Na jego szatę roślinną składa się starodrzew oraz młodsze nasadzenia złożone m.in. ze świerków, lip, brzoź, klonów, wierzb, kasztanowców oraz jesionów, a także krzewów takich jak berberysy, żywotniki i tawuły. Oprócz tego występują tu rabaty kwiatowe, a całości dopełniają rozległe trawniki. W centralnej części parku znajduje się wzgórze z pomnikiem poświęconym żołnierzom Armii Krajowej, biorącym udział w „Akcji Burza”. Zachodnia część parku sąsiaduje z rzeką Uherką. Na terenie parku znajduje się skatepark, plac zabaw dla dzieci oraz siłownia plenerowa, przez park przebiega ścieżka rowerowa. Ponadto park wyposażony jest w elementy małej architektury, a także rzeźby wykonane z chełmskiej kredy³².

Kolejnym obiektem jest park o powierzchni 7 ha, zlokalizowany na obszarze osiedla XXX-lecia, w sąsiedztwie parafii Chrystusa Odkupiciela. Jest on położony na wzniesieniu, pośród zabudowy wielorodzinnej, wyposażony w elementy małej architektury oraz urządzenia placu zabaw dla dzieci. Roślinność tworzą tu młode nasadzenia drzew i krzewów oraz rozległe trawniki³³.

Najmniejszy obszar zajmuje park Cementowni nazywany także Ogrodem Jordanskim, zlokalizowany we wschodniej części miasta, wśród zabudowy jednorodzinnej. Na jego terenie znajdują się liczne urządzenia sportowo-rekreacyjne takie jak place zabaw dla dzieci, siłownia plenerowa, boiska do siatkówki oraz koszykówki. Oprócz tego w parku znajduje się muszla koncertowa oraz basen kąpielowy utworzony z dawnego zbiornika przeciwpożarowego (tabela 2)³⁴.

³¹ *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Chełm*, Chełm 1999.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

Tabela 2. Parki w mieście Chełm

Park	Lokalizacja	Powierzchnia [ha]
Park miejski	ul. Lubelska	7,9
Park XXX-lecia	„Górka Chełmska”	19,0
Park międzyosiedlowy	ul. Ks. Mrozka	7,0
Park Cementowni – Ogród Jordanowski	ul. Kredowa	2,0

Źródło: opracowanie własne.

Na obszarze Chełma zinwentaryzowano siedem skwerów (tabela 3). Ich roślinność tworzą głównie trawniki oraz grupy drzew i krzewów, rzadziej występują nasadzenia kwiatów. Zajmują one niewielkie powierzchnie, a na ich obszarze występują ciągi pieszce oraz elementy małej architektury. Niekiedy na skwerach zlokalizowane są pomniki, jak np. pomnik Jana Pawła II na pl. Niepodległości. Na uwagę zasługuje fontanna usytuowana na pl. Gdańskim.

Tabela 3. Skwery w mieście Chełm

Skwer	Lokalizacja	Powierzchnia [ha]
Skwer im. Księcia Daniela	ul. Lubelska	0,19
Skwer im. Tadeusza Kościuszki	ul. 1 Pułku Szwolężerów	1,00
Plac Gdański	ul. Gdańska	0,20
Plac Niepodległości	Al. Piłsudskiego	0,80
Plac Tadeusza Kościuszki	ul. Plac Tadeusza Kościuszki	0,09
Skwer Mickiewicza	ul. Mickiewicza	0,12
Skwer przy ul. Pocztowej	ul. Pocztowa	0,51

Źródło: opracowanie własne.

W 2011 roku do użytkowania oddany został bulwar spacerowo-wypoczynkowy o długości 3,5 km przebiegający wzdłuż rzeki Uherki. Ścieżka o szerokości 4,5 m, podzielona na część do ruchu pieszego oraz część rowerową, rozpoczyna swój bieg w parku miejskim przy ul. Lubelskiej, którego teren opuszcza w pobliżu ul. Kąpieliskowej. Następnie przebiega wzdłuż rzeki Uherki, przecina ul. Ogrodową, po czym ulega zwężeniu do szerokości 3 m i kontynuuje swój bieg aż do granic miasta przy ul. Metalowej. Przy bulwarze spacerowo-wypoczynkowym zlokalizowane są place sportowo-rekreacyjne o różnych kształtach i rozmiarach. Wyposażone są w elementy małej architektury jak ławki, śmietniki czy stojaki na rowery. Na ich obszarze umiejscowione są urządzenia sportowo-rekreacyjne, np. stoliki do gier w warcaby lub szachy oraz stoły do gry w tenisa stołowego. Dodatkową atrakcją są ustawione wzdłuż bulwaru rzeźby wykonane z kredy, przedstawiające symbol miasta – białego niedźwiedzia. Całość jest oświetlona, wyposażona w kamery monitoringu miejskiego, a także urządzenia do zliczania osób korzystających ze ścieżki. Wzdłuż bulwaru posadzono około 400 nowych drzew i krzewów, w tym wierzyby płaczące, klony, brzozy, dęby oraz rzadziej spotykane korkowce amurskie, metasekwoje chińskie i śnieguliczki³⁵.

³⁵ Chełmski Ośrodek Informacji Turystycznej, <http://www.itchełm.pl> [dostęp: 5.05.2018].

Długość dróg publicznych na terenie Chełma wynosi 151,37 km, z czego 8,16 km stanowi droga krajowa, 9,77 km zajmują drogi wojewódzkie, 57,85 km stanowią drogi powiatowe, a 86,88 km – drogi gminne³⁶. Łączna powierzchnia pasów zieleni zlokalizowanych przy drogach wynosi 86,60 ha³⁷.

Pasy zieleni przydrożnej tworzą głównie trawniki oraz drzewa, wśród których przeważają gatunki liściaste. Niekiedy zieleń przydrożną stanowią także krzewy w formie żywopłotów. Wzdłuż ciągów komunikacyjnych występują okazy rzadkich gatunków roślin takich jak: szalwia okrągowa, dzwonek syberyjski, oman łąkowy, krwiściąg mniejszy oraz rumian żółty.

W mieście Chełm znajduje się 14 pracowniczych ogrodów działkowych (tabela 4), których łączna powierzchnia wynosi 110,39 ha³⁸. Stan większości z nich jest dobry, jednak zdarzają się także zaniedbane ze zniszczonymi domkami i nieuporządkowaną roślinnością oraz opuszczone i zarośnięte przez dzikie gatunki roślin. Wśród ogródków działkowych przeważają te pełniące funkcję gospodarczą, wykorzystywane pod uprawę warzyw i owoców. Jednakże znaczna część ogrodów działkowych pełni wyłącznie funkcję wypoczynkową. Wyposażone są w zadbane altany, miejsca do grillowania oraz urządzenia rekreacyjne, jak np. huśtawki, a ich roślinność tworzą trawniki, drzewa liściaste i iglaste, krzewy oraz rabaty kwiatowe.

Tabela 4. Pracownicze ogrody działkowe w mieście Chełm

Pracowniczy ogród działkowy	Lokalizacja	Powierzchnia [ha]
Jordana	ul. Ogrodowa	6,40
Relax	ul. Żabia	11,58
Plon	ul. Polna	7,52
Tulipan	ul. Kolejowa	6,86
Cement	ul. Przemysłowa	5,50
Kolejarz	ul. 1 Pułku Szwoleżerów	2,53
Jedność	ul. Jedność	2,83
Malwa	ul. Bursztynowa	10,94
Malina	ul. Bursztynowa	6,50
Wygon	ul. Wygon	10,00
22 Lipca	ul. Ceramiczna	21,83
Pszczółka	ul. Ceramiczna	3,53
Raj	ul. Zawadówka	13,00
Wisienka	ul. Kolejowa	1,37

Źródło: *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Chełm*, Chełm 1999.

³⁶ Aktualizacja programu ochrony..., *op. cit.*

³⁷ GUS, <https://bdl.stat.gov.pl> [dostęp: 23.05.2018].

³⁸ *Studium uwarunkowań...*, *op. cit.*, Chełm 1999.

Na terenie miasta zlokalizowanych jest osiem cmentarzy, z czego tylko na dwóch obecnie odbywają się pochówki. Największą nekropolią jest położony w południowo-wschodniej części miasta – cmentarz komunalny. Założony został w 1969 roku i docelowo ma zajmować 18 ha, podczas gdy obecnie jego powierzchnia wynosi 16 ha³⁹. Drugi czynny cmentarz, założony w 1802 roku, zajmuje powierzchnię 5,4 ha, zlokalizowany jest przy ul. Lwowskiej. Pierwotnie podzielony był na część katolicką i unicką, po zlikwidowaniu kościoła greckokatolickiego w Chełmie, część unicka została zajęta przez wspólnotę prawosławną. Na jego terenie znajdują się groby polskich żołnierzy walczących w wojnie polsko-bolszewickiej, krzyż pamięci ofiar powstania styczniowego oraz groby Polaków poległych podczas II wojny światowej⁴⁰.

Oprócz czynnych miejsc pochówku, w Chełmie zlokalizowane są także zabytkowe cmentarze wojenne i wyznaniowe. Przy ul. Kolejowej położony jest cmentarz żydowski, na terenie którego zachowało się do dziś około 80 nagrobków, z czego najstarszy pochodzi z 1442 roku. W centralnej jego części został umieszczony pomnik upamiętniający żydowskich mieszkańców Chełma zamordowanych w trakcie II wojny światowej. Wśród nieczynnych cmentarzy wyznaniowych wymienić należy także cmentarz prawosławny położony na północnym stoku „Górki Chełmskiej”, utworzony w XIX wieku, oraz cmentarz polskokatolicki powstały w okresie międzywojennym, zlokalizowany w zachodniej części miasta. Jednym z zabytkowych cmentarzy wojennych w Chełmie jest położony przy ul. 1 Pułku Szwoleżerów cmentarz żołnierzy poległych podczas I oraz II wojny światowej. Innymi miejscami pochówku są cmentarze przy ul. Wojsławickiej oraz przy al. Przyjaźni. Na ich obszarze pochowani są jeńcy wojenni, którzy zmarli lub zostali zamordowani w trakcie II wojny światowej w położonym na terenie Chełma obozie jenieckim Stalag 319⁴¹.

W Chełmie zielen w zabudowie wielorodzinnej stanowi przestrzeń publiczną służącą mieszkańcom do wypoczynku i rekreacji na świeżym powietrzu. Pełni ona także rolę oprawy estetycznej osiedli oraz oddziela budynki mieszkalne od terenów komunikacyjnych. Tereny zieleni osiedlowej złożone są głównie z systemu alejek, chodników, parkingów i osiedlowych ulic wraz z zielenią komunikacyjną, a także ze skwerów zieleni, placów zabaw i boisk sportowych. Uzupełnieniem tych przestrzeni są rozmieszczone na ich obszarze elementy małej architektury. Roślinność terenów zieleni osiedlowej tworzy zielen niską, w tym głównie trawniki oraz rabaty kwiatowe, zielen średnią, do której zaliczyć można żywopłoty, krzewy i młode drzewa, a także zielen wysoką, reprezentowaną przez drzewa iglaste i liściaste.

W skład zieleni towarzyszącej zabudowie jednorodzinnej wchodzi przede wszystkim ogrody przydomowe służące głównie do wypoczynku i rekreacji ich właścicieli. Oprócz funkcji wypoczynkowej, pełnią również rolę estetyczną i dekoracyjną. W coraz mniejszym stopniu wykorzystywane są do uprawy warzyw i owoców. Roślinność

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Chełmski Ośrodek Informacji Turystycznej, *op. cit.*

⁴¹ *Ibidem*.

ogrodów przydomowych zależy od preferencji właścicieli działek. Najczęściej spotykane są trawniki oraz drzewa i krzewy iglaste. Rzadziej występują rabaty kwiatowe, pnącza porastające budynki i ogrodzenia, drzewa i krzewy owocowe, a także ogrody warzywne.

Podczas inwentaryzacji stwierdzono występowanie terenów zieleni towarzyszących obiektom usług kulturalno-społecznych takich jak: obiekty administracji, opieki społecznej i służby zdrowia, szkolnictwa i oświaty, kultury i sztuki oraz sportu i kultury fizycznej. Tereny zieleni towarzyszącej obiektom administracyjnym w Chełmie zlokalizowane są m.in. przy budynkach Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także przy budynkach Komendy Miejskiej Policji czy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Obiektom towarzyszą niewielkie skwery zlokalizowane zwykle przed budynkami w postaci, trawników oraz nasadzeń drzew iglastych i krzewów ozdobnych.

Do obiektów opieki społecznej i ochrony zdrowia w Chełmie zaliczają się: Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, przychodnie publiczne i niepubliczne, a także Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Zieleń towarzyszącą budynkowi szpitala w Chełmie tworzy skwer, którego roślinność stanowią trawniki i młode nasadzenia drzew i krzewów liściastych. Skwer posiada wydzielone alejki, wzdłuż których zostały rozmieszczone elementy małej architektury, co umożliwia pacjentom wypoczynek na świeżym powietrzu.

Na obszarze miasta zlokalizowane są 3 szkoły wyższe, 10 szkół policealnych, 6 szkół technicznych, 9 liceów ogólnokształcących, 8 szkół zawodowych, 15 szkół podstawowych oraz 20 placówek wychowania przedszkolnego. Tereny zieleni towarzyszącej tym obiektom tworzą trawniki oraz często chaotycznie rozmieszczone drzewa zarówno liściaste, jak i iglaste. Zlokalizowane są na nich boiska sportowe, a przy szkołach podstawowych i przedszkolach także place zabaw.

Wśród terenów zieleni towarzyszącej obiektom kultury i sztuki w Chełmie wymienić można zieleni położoną przy Chełmskim Domu Kultury oraz Chełmskiej Bibliotece Publicznej. Składają się na nią trawniki, drzewa i krzewy oraz rabaty kwiatowe o zadbanych i uporządkowanych kompozycjach, mających znaczenie głównie dekoracyjne.

Do obiektów sportowych zlokalizowanych na terenie miasta należy Miejska Hala Sportowa, Chełmski Park Wodny oraz Stadion Miejski wraz z kortami tenisowymi. Zieleń towarzysząca obiektom sportowym jest zadbana i uporządkowana. Szczególną rolę odgrywa zieleni położona przy Stadionie Miejskim, gdzie drzewa rosnące wokół obiektu skutecznie izolują go od otoczenia.

Na obszarze Chełma zieleni zlokalizowaną przy zakładach przemysłowych, obiektach gospodarczych oraz technicznych tworzą przede wszystkim trawniki oraz pojedyncze drzewa. Zieleń ta rozmieszczona jest w sposób nieregularny, przez co często nie spełnia swoich podstawowych funkcji, jakimi jest oprawa estetyczna krajobrazu przemysłowego oraz izolacja obiektów przemysłowych, gospodarczych i technicznych od otoczenia.

Do terenów zieleni zakwalifikowano również użytki rolne. Wśród gruntów ornych przeważają gleby zaliczane do IV klasy bonitacyjnej, stanowiące 49,8% wszystkich gruntów ornych w mieście. Uprawiane są na nich w niewielkich ilościach wszystkie grupy roślin, tj. zboża, ziemniaki, buraki cukrowe, warzywa i owoce⁴². Łąki i pastwiska położone na terenie Chełma zajmują powierzchnię 340 ha. W dolinie rzeki Uherki zbiorowiska łąkowe użytkowane są rolniczo. Z kolei w korycie rzeki, a także w pobliżu zbiornika wodnego „Glinianki” występują zbiorowiska roślinności bagiennej i wodnej. Wśród roślinności łąkowej znajduje się wiele gatunków rzadkich oraz chronionych. Wymienić należy tu m.in. ciemiężycę zieloną, goździka pysznego, omana wierzbolistnego, czarci-kęsa łąkowego, zerwę kulistą oraz krwiściągę lekarskiego⁴³.

W północno-zachodniej części miasta położony jest zbiornik wodny „Glinianki”, zajmujący powierzchnię ok. 6 ha. Ten sztuczny zbiornik powstał w wyniku zalania wodą dawnej kopalni gliny. Obecnie przeznaczony jest do celów wypoczynkowych i rekreacyjnych, wykorzystywany do kąpeli oraz wędkowania. Kąpielisko o łącznej powierzchni ok. 20 ha obejmuje niewielką plażę (ok. 100 m²) zlokalizowaną przy zachodnim brzegu oraz boisko do gry w piłkę siatkową. Glinianki są miejscem żerowania takich gatunków ptaków, jak mewa śmieszka oraz błotniak stawowy⁴⁴.

W obrębie Chełma zlokalizowane są dwa kompleksy leśne – we wschodniej części miasta las Borek, a od strony północno-zachodniej las Kumowa Dolina. Łączna powierzchnia lasów wynosi 276 ha, co stanowi 7,8% ogólnej powierzchni miasta. W lasach tych znajdują się siedliska lasu świeżego ze zbiorowiskami grądowymi. Wśród gatunków drzew dominują: brzoza, sosna i olsza. Oprócz tego występują także takie gatunki, jak: świerk, jesion, grab, wierzba, topola, osika, buk, lipa, modrzew, a w podszyciu również leszczyna i jarzębina. Na terenie lasu Kumowa Dolina, zarządzanego przez Leśnictwo Góry, spotkać można rzadkie i chronione gatunki roślin, jak lilia złotogłów i gnieźnik leśny. Z kolei w lesie Borek, który zarządzany jest przez Leśnictwo Ostrowy, występują następujące gatunki roślin chronionych: listera jajowata, dziewięciśń pospolity, naparstnica zwyczajna, pierwiosnek lekarski, barwinek pospolity, obuwik pospolity i pięciornik biały. Na obszarze lasu zlokalizowana jest ścieżka zdrowia złożona z siedem stacji wyposażonych w urządzenia do ćwiczeń rekreacyjnych. W 1972 roku na terenie lasu Borek utworzony został rezerwat przyrody „Wolwinów”. Tworzy go leśna polana o powierzchni 1,12 ha, objęta formą ochrony przyrody w celu zachowania stanowiska roślinności stepowej. Na jego obszarze występuje roślinność kserotermiczna. Rosną tu takie gatunki, jak miłek wiosenny, wiśnia karłowata oraz gorysz alzacki⁴⁵.

⁴² *Studium uwarunkowań...*, op. cit.

⁴³ *Aktualizacja programu ochrony...*, op. cit.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

WYNIKI BADAŃ I Dyskusja

Analiza opinii zebranych w wyniku badań ankietowych pozwoliła na określenie trendów i preferencji mieszkańców miasta w odniesieniu do zagadnień składających się na potencjał wypoczynkowy Chełma. Już w pierwszym pytaniu ankietowani jednoznacznie potwierdzili nieodzowność terenów zieleni jako elementu współczesnego miasta, z uwagi na podnoszenie komfortu ich życia. Aż 98% respondentów doceniło istotę występowania terenów zieleni w przestrzeni miasta. Potwierdza to, że tereny zieleni miejskiej są bardzo ważnymi elementami składowymi systemu wypoczynkowego każdego miasta⁴⁶. Ich głównym zadaniem, jako miejsc służących do rekreacji i wypoczynku, jest umożliwienie realizacji różnorodnych form aktywności fizycznej i psychicznej, niezwiązanych z obowiązkami zawodowymi, społecznymi, rodzinnymi itp. Wobec tego tereny zieleni powinny być punktem kontaktu człowieka z przyrodą, stanowiącym przestrzeń do wypoczynku, rozrywki, sportu i zabaw dziecięcych⁴⁷.

Ponadto w przeprowadzonych badaniach kwestia znaczenia terenów zieleni jako elementu systemu wypoczynkowego miasta nie budziła wątpliwości. Znaczna część mieszkańców dowodziła tego faktu częstotliwością przebywania na ich obszarze, potwierdzając co najmniej kilkakrotny kontakt w tygodniu. Osoby te stanowiły 35% ankietowanych. Podobny udział wśród badanych zajmowały osoby odwiedzające tereny zieleni kilka razy w miesiącu (26%) oraz kilka razy w roku (23%). Jedynie 9% respondentów odwiedzało „zielone” przestrzenie codziennie, a 7% w ogóle nie korzystało z nich.

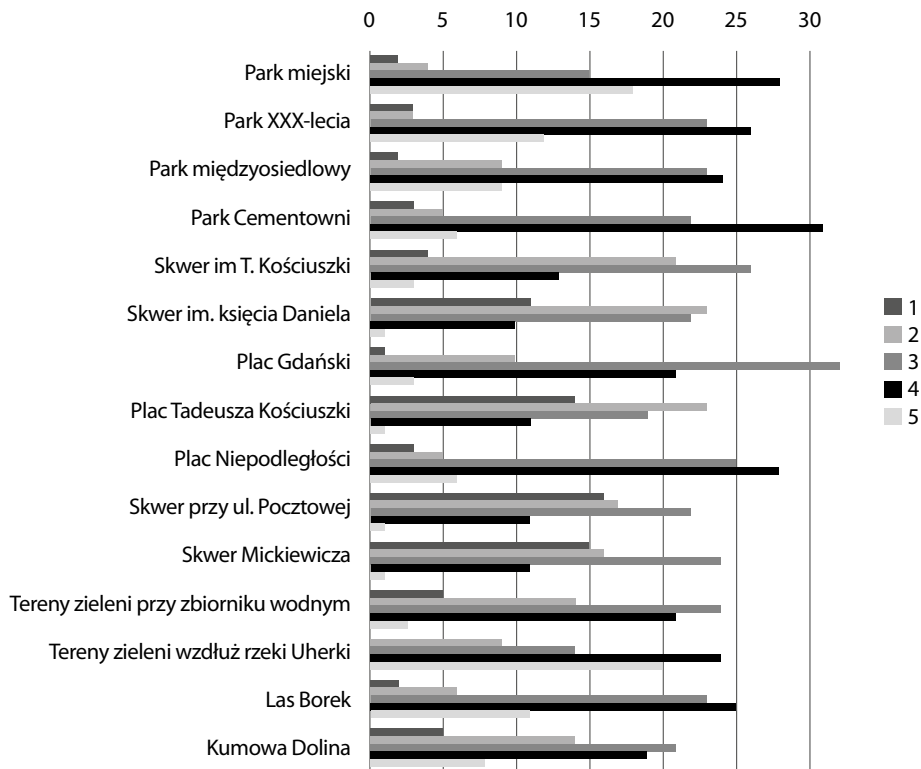
Jednym z ważniejszych argumentów w korzystaniu z terenów zieleni jest czas, jaki trzeba poświęcić na dotarcie do nich. Większość badanych (32%) musi na tę czynność poświęcić od 15 do 30 minut. Niewiele mniej osób (29%) na dojście do najbliższego terenu zieleni przeznaczają od 5 do 15 minut. Wśród respondentów 22% na piesze przejście do najbliższego obszaru zieleni poświęca ponad pół godziny, a 17% na tę samą czynność musi przeznaczyć nie więcej niż 5 minut.

Wśród respondentów dominującą aktywnością był spacer (ponad 50% badanych osób). Niemal połowa ankietowanych na terenach zieleni w Chełmie spotyka się ze znajomymi. Taki sam procent użytkowników (42%) na terenach zieleni wypoczywa biernie, np. siedzi na ławce, oraz uprawia sport, np. jazda rowerem lub bieganie. Kolejnymi aktywnościami na terenach zieleni są: wypoczynek na terenach nadwodnych, piknik/biwak/grillowanie, odpoczynek w ogródku działkowym oraz działalność rolnicza. 7% ankietowanych nie korzysta z terenów zieleni.

⁴⁶ A. Zachariasz, *Zieleni jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Kraków 2006, s. 204.

⁴⁷ J. Pokorski, A. Siwiec, *Kształtowanie terenów zieleni*, Warszawa 1998; G. Maksymiuk, *Rozwój terenów rekreacyjnych – wspomaganie czy ograniczanie w przyrodniczej rewitalizacji miast*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych” 2005, nr 14, s. 149–156; W. Kacprzyk, *Parki, oczekiwania społeczne*, [w:] *Zieleni miast i wsi*, red. M.E. Drozddek, Sulechów 2009, s. 96–102.

Wykres 1. Procent respondentów oceniających w skali 1–5 w/w tereny zieleni pod względem atrakcyjności do wypoczynku na ich obszarze



Źródło: opracowanie własne.

Wśród badanych 63% uważało, że w mieście jest za mało zieleni. Ich zdaniem, spośród trzech osiedli, na których według nich ilość zieleni jest zbyt mała, to przede wszystkim Śródmieście. Takiej odpowiedzi udzieliło aż 54% ankietowanych. Innymi, najczęściej wybieranymi osiedlami były: Rejowiecka, Zachód i osiedle Cementowni. Najmniejsza liczba respondentów wskazała osiedle Działki.

Co druga osoba jako najczęściej odwiedzany teren zieleni w Chełmie wybrała parki, a wśród nich miejski przy ul. Lubelskiej. Innymi najczęściej wybieranymi terenami są tereny zieleni wzdłuż Uherki (36%), las Borek (33%) oraz park XXX-lecia (30%). Chełmianie najrzadziej przebywają na terenie skweru przy ul. Pocztowej (3%), skweru im. księcia Daniela przy ul. Lubelskiej (2%) oraz pl. Tadeusza Kościuszki (1%), 7% respondentów nie odwiedza terenów zieleni w Chełmie.

W ocenie poszczególnych obszarów zieleni w Chełmie, stanowiących zachętę do wypoczynku, wykorzystano skalę od 1 do 5. Respondenci najlepiej ocenili tereny zieleni

wzdłuż Uherki, które zostały ocenione przez 30% ankietowanych jako bardzo zachęcające, natomiast przez 36% – jako zachęcające. Bardzo dobrze wypadł także park miejski, który został wskazany przez 27% respondentów jako bardzo zachęcający i przez 42% – jako zachęcający. Najgorzej zostały ocenione: skwer im. księcia Daniela, pl. Tadeusza Kościuszki, skwer przy ul. Pocztowej oraz skwer Mickiewicza (wykres 1).

Pod względem ogólnej estetyki najwyższej oceniono plac Gdański, 42% respondentów wystawiło notę bardzo dobrą. Podobnie wypadł park miejski, który został oceniony bardzo dobrze przez 39% badanych. Najgorzej sklasyfikowano skwer Mickiewicza oraz skwer przy ul. Pocztowej. W obu przypadkach około 30% ankietowanych określiło estetykę terenów jako bardzo złą, a żadna z przepytanych osób nie przydzieliła oceny najwyższej.

Ze względu na różnorodność florystyczną zdecydowanie najlepiej wypadł park XXX-lecia zlokalizowany na „Górcze Chełmskiej”. Niemal połowa respondentów oceniła badaną cechę bardzo dobrze. Zdaniem ankietowanych terenami zieleni o najmniejszej różnorodności florystycznej są: pl. Tadeusza Kościuszki, pl. Gdański oraz skwer przy ul. Pocztowej.

Według respondentów terenami zieleni, na których występują elementy świadczące o unikatowości, jest park miejski oraz tereny nadwodne przy zbiorniku wodnym „Glinianki” oraz wzdłuż rzeki Uherki. Jako obszary, na terenie których brak jest elementów urozmaicających, uznano skwer Mickiewicza, skwer im. księcia Daniela oraz skwer przy ul. Pocztowej.

Terenami zieleni, które według mieszkańców charakteryzują się najatrakcyjniejszą ofertą programową, są: tereny zieleni wzdłuż Uherki, park miejski, park Cementowni oraz las Borek. Program użytkowy został oceniony bardzo źle m.in. na pl. Tadeusza Kościuszki, na skwerze przy ul. Pocztowej i skwerze Mickiewicza (tabela 5).

Pod względem wyposażenia w urządzenia sportowo-rekreacyjne najlepiej oceniony został park miejski (27% badanych przydzieliło ocenę bardzo dobrą) oraz tereny zieleni wzdłuż Uherki (ocenione bardzo dobrze przez 22% osób). Około 40% ankietowanych oceniło wyposażenie w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną bardzo źle na skwerze im. Tadeusza Kościuszki, skwerze im. księcia Daniela, pl. Tadeusza Kościuszki, skwerze przy ul. Pocztowej oraz skwerze Mickiewicza (tabela 6).

Zdaniem ankietowanych niemal wszystkie tereny zieleni w Chełmie charakteryzowały się dobrą i bardzo dobrą dostępnością komunikacyjną. Jedynie kompleks leśny Kumowa Dolina pod względem analizowanej cechy został oceniony przeciętnie – ponad połowa ankietowanych przyznała notę 3.

Podobnie oceniono dostępnością zarówno czasową, jak i społeczną. Prawie wszystkim terenom przyznano oceny bardzo dobre. W tej skali oba kryteria zostały ocenione przez co najmniej 30% ankietowanych oraz żadna z badanych osób nie oceniła cech bardzo źle (tabela 7).

Tabela 5. Procent ankietowanych oceniających w skali 1–5 poszczególne tereny zieleni w Chełmie na podstawie ogólnej estetyki, różnorodności florystycznej, występowania elementów świadczących o unikatowości oraz oferty programowej

Kryterium	Ocena															
		Park miejski	Park XXX-lecia	Park międzyziedlowy	Park Cementowni	Skwer im. Tadeusza Kościuszki	Skwer im. księcia Daniela	Plac Gdański	Plac Tadeusza Kościuszki	Plac Niepodległości	Skwer przy ul. Pocztowej	Skwer Mickiewicza	Tereny zieleni przy zbiorniku wodnym „Glinianki”	Tereny zieleni wzdłuż rzeki Uherki	Las Borek	Las Kumowa Dolina
		%														
Ogólna estetyka	1	1	3	3	15	18	13	0	12	1	27	33	9	3	1	1
	2	9	6	10	27	48	34	4	22	13	34	28	30	0	9	18
	3	21	29	62	30	25	34	9	49	25	32	36	43	33	35	46
	4	30	43	22	27	9	12	45	12	39	7	3	15	36	33	22
	5	39	19	3	1	0	7	42	4	22	0	0	3	28	22	13
Różnorodność florystyczna	1	1	0	4	3	12	10	18	13	6	15	13	6	4	0	0
	2	18	7	33	25	30	28	28	33	24	30	43	34	28	6	12
	3	27	25	30	39	36	34	27	29	27	26	28	31	30	31	28
	4	36	22	24	27	19	24	18	22	31	28	16	19	25	33	36
	5	18	46	9	6	3	4	9	3	12	1	0	10	12	30	24
Występowanie elementów świadczących o unikatowości	1	0	1	6	3	18	22	0	15	0	21	27	0	0	10	16
	2	4	6	18	27	31	31	16	34	13	40	43	3	1	15	19
	3	24	38	40	31	13	37	23	38	28	27	24	26	19	35	32
	4	30	37	24	33	22	10	33	13	40	12	6	25	31	31	21
	5	42	18	12	6	16	0	28	0	19	0	0	46	49	9	12
Oferta programowa	1	4	7	7	6	18	28	7	34	22	31	31	9	4	6	10
	2	4	12	19	12	30	28	22	25	24	28	37	15	7	12	30
	3	41	50	52	24	34	27	47	20	37	25	20	57	27	43	41
	4	42	22	19	57	18	14	18	18	16	15	12	18	37	36	16
	5	9	9	3	1	0	3	6	3	1	1	0	1	25	3	3

Źródło: opracowanie własne.

Zdaniem mieszkańców terenami zieleni najlepiej wyposażonymi w obiekty małej architektury były park miejski, park XXX-lecia, pl. Niepodległości, a także tereny zieleni wzdłuż Uherki. Respondenci dostrzegali problem braku małej architektury głównie na skwerze Mickiewicza oraz na terenach nad zbiornikiem „Glinianki”. Terenami zieleni, charakteryzującymi się najwyższym komfortem wypoczynku, okazały się parki – miejski oraz XXX-lecia, a także las Borek. Ankietowani najgorzej ocenili komfort wypoczynku na następujących terenach: skwer Mickiewicza, skwer przy ul. Pocztowej, pl. Gdański oraz pl. Tadeusza Kościuszki.

Pod względem bezpieczeństwa najlepiej wypadł pl. Niepodległości, oceniony bardzo dobrze przez 15% oraz dobrze przez 46% respondentów. Pozostałym obszarom bardzo dobrą notę przyznało nie więcej niż 7% przepytanych osób. Poczucie

bezpieczeństwa na zdecydowanej większości terenów zieleni zostało ocenione jako przeciętne (tabela 6).

Tabela 6. Procent respondentów oceniających w skali od 1 do 5 poszczególne tereny zieleni na podstawie wyposażenia w urządzenia sportowo-rekreacyjne, wyposażenia w obiekty małej architektury, komfortu wypoczynku oraz poczucia bezpieczeństwa

Kryterium	Ocena															
		Park miejski	Park XXX-lecia	Park międzyosiedlowy	Park Cementowni	Skwer im. Tadeusza Kościuszki	Skwer im. księcia Daniela	Plac Gdański	Plac Tadeusza Kościuszki	Plac Niepodległości	Skwer przy ul. Pocztowej	Skwer Mickiewicza	Tereny zieleni przy zbiorniku wodnym „Glimianki”	Tereny zieleni wzdłuż rzeki Uherki	Las Borek	Las Kumowa Dolina
		%														
Wyposażenie w urządzenia sportowo-rekreacyjne	1	6	4	9	7	39	36	31	42	31	45	43	12	6	9	9
	2	7	13	27	12	28	33	21	31	37	27	30	25	15	13	40
	3	14	54	43	18	30	30	35	26	25	27	24	47	17	53	33
	4	46	22	18	48	3	1	12	1	7	1	3	15	40	22	18
	5	27	7	3	15	0	0	1	0	0	0	0	1	22	3	0
Wyposażenie w obiekty małej architektury	1	1	1	1	1	3	3	1	1	1	7	18	13	3	4	7
	2	6	6	7	3	12	24	3	30	6	15	15	37	15	31	37
	3	16	29	49	33	49	43	35	41	31	54	47	39	30	49	46
	4	49	36	36	51	33	24	43	22	28	18	19	10	30	15	9
	5	28	28	7	12	3	6	18	6	34	6	1	1	22	1	1
Komfort wypoczynku	1	6	4	4	4	6	6	15	16	4	18	18	9	4	4	6
	2	3	6	6	4	10	25	24	31	13	14	19	12	10	9	22
	3	25	29	58	33	61	48	44	24	43	49	48	39	41	33	41
	4	54	42	25	52	22	15	16	18	37	16	15	34	39	36	19
	5	12	19	7	7	1	6	1	1	3	3	0	6	6	18	12
Poczucie bezpieczeństwa	1	3	3	3	4	7	4	0	4	1	4	10	3	1	1	6
	2	6	4	5	8	17	22	6	22	9	24	15	19	10	19	39
	3	55	59	49	74	58	49	41	45	29	55	56	62	52	64	37
	4	30	33	37	13	15	19	46	25	46	16	16	13	30	13	15
	5	6	1	6	1	3	6	7	4	15	1	3	3	7	3	3

Źródło: opracowanie własne.

Oceniając potencjał wypoczynkowy terenów zieleni w skali od 1 do 5 według podanych wyżej kryteriów, stwierdzono, że terenem zieleni, któremu przypisano najwyższą liczbę punktów są tereny zieleni wzdłuż Uherki (tabela 8). Jest to jedyny z analizowanych obszarów, którego potencjał wypoczynkowy określono jako bardzo wysoki. Wysoki potencjał wykazują głównie parki (z wyjątkiem parku Cementowni) oraz place: Gdański i Niepodległości. Zdecydowana większość terenów zieleni charakteryzuje się średnim potencjałem wypoczynkowym. Wśród nich znajdują się głównie skwery i lasy.

Najgorzej w klasyfikacji wypadły: pl. Tadeusza Kościuszki oraz skwer Mickiewicza, które z notą 27 punktów zaliczone zostały do potencjału niskiego.

Tabela 7. Procent respondentów oceniających w skali 1–5 poszczególne tereny zieleni na podstawie dostępności komunikacyjnej, dostępności czasowej oraz dostępności społecznej

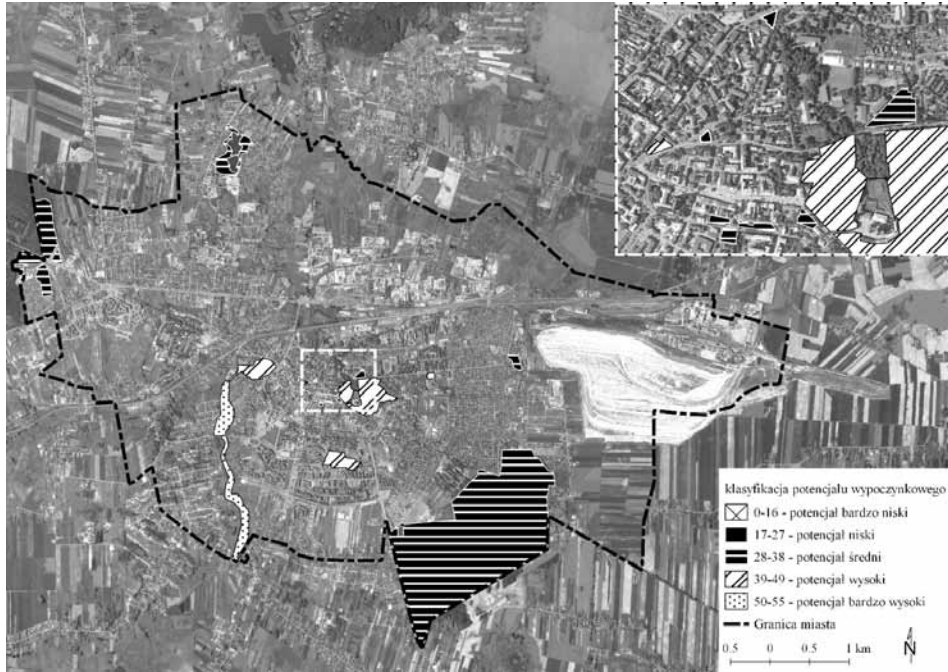
Kryterium	Ocena	Tereny zieleni														
		Park miejski	Park XXX-lecia	Park międzyosiedlowy	Park Cementowni	Skwer im. Tadeusza Kościuszki	Skwer im. księcia Daniela	Plac Gdański	Plac Tadeusza Kościuszki	Plac Niepodległości	Skwer przy ul. Pocztowej	Skwer Mickiewicza	Tereny zieleni przy zbiorniku wodnym „Glinianki”	Tereny zieleni wzdłuż rzeki Uherki	Las Borek	Las Kumowa Dolina
Dostępność komunikacyjna	1	0	3	12	15	4	1	3	6	9	7	7	9	13	15	
	2	3	10	13	15	13	7	12	5	12	16	12	18	12	16	13
	3	25	29	22	33	46	46	19	46	12	27	37	32	31	41	57
	4	24	27	25	19	22	30	41	28	37	27	28	22	24	18	9
	5	48	31	28	18	15	16	27	18	33	21	16	21	24	12	6
Dostępność czasowa	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	
	2	1	1	4	6	3	0	1	4	6	3	7	13	12	10	9
	3	27	19	17	27	23	22	21	24	18	16	15	16	16	21	25
	4	33	32	36	34	37	34	36	32	30	36	36	39	41	39	31
	5	39	48	43	33	37	44	42	40	46	45	42	32	31	30	35
Dostępność społeczna	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	
	2	0	0	1	6	3	0	1	4	7	3	1	0	9	3	1
	3	28	24	22	13	27	24	21	18	13	24	24	27	15	28	33
	4	27	33	36	39	37	40	33	36	34	34	39	31	30	33	33
	5	45	43	41	42	33	36	45	42	46	39	36	42	46	36	33

Źródło: opracowanie własne.

Wśród cech, które zostały najslabiej ocenione, są: komfort wypoczynku oraz poczucie bezpieczeństwa w parku miejskim; uboga oferta programowa w parku XXX-lecia; różnorodność florystyczna, komfort wypoczynku i estetyka w parku międzyosiedlowym oraz obecność elementów świadczących o unikatowości, różnorodność florystyczna, komfort wypoczynku i poczucie bezpieczeństwa w parku Cementowni. Najslabsze punkty oceny potencjału wypoczynkowego chełmskich skwerów to przede wszystkim oferta programowa, wyposażenie w urządzenia sportowo-rekreacyjne oraz brak elementów świadczących o unikatowości. Podobne mankamenty stwierdzono w przypadku placów: Gdańskiego, T. Kościuszki i Niepodległości. Zaniedbanie terenu i jego słabe zagospodarowanie wpływa na niską ocenę dotyczącą komfortu wypoczynku, bezpieczeństwa, estetyki obszaru, a także wyposażenia w urządzenia sportowo-rekreacyjne i w małą architekturę terenów zieleni wokół zbiornika wodnego „Glinianki” oraz lasów: Borek i Kumowa Dolina.

Rozmieszczenie terenów zieleni w Chełmie zaliczonych do poszczególnych przedziałów klasowych ze względu na ich potencjał wypoczynkowy przedstawia rycina 2.

Ryc. 2. Klasyfikacja potencjału wypoczynkowego terenów zieleni w Chełmie



Źródło: opracowanie własne.

Wykorzystana w pracy metoda bonitacji punktowej umożliwia dokonanie w miarę obiektywnej oceny potencjału wypoczynkowego terenów zieleni w Chełmie, jednakże nie jest całkowicie pozbawiona indywidualizmu i subiektywizmu w ocenie⁴⁸. Według Krukowskiej i Krukowskiego⁴⁹ istotą metody jest dowolność w wyborze skali wartości ocenianych cech oraz kryteriów oceny, a także sprowadzenie do wspólnego mianownika zróżnicowanych cech decydujących o wyniku końcowym. Z kolei Galiński⁵⁰ uważa, że metoda bonitacji punktowej powinna być stosowana w przypadku konieczności badania zjawisk trudno mierzalnych, ze względu na jej spójność oraz konsekwentność w dążeniu do wniosków.

⁴⁸ M. Kistowski, *Metody oceny...*, *op. cit.*, s. 53–57.

⁴⁹ R. Krukowska, M. Krukowski, *Zagospodarowanie turystyczne Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego a atrakcyjność turystyczna walorów przyrodniczych* „Problemy Ekologii Krajobrazu. Rekreacja w krajobrazach o wysokim potencjale” 2013, t. 34, s.133–140.

⁵⁰ M. Galiński, G. Siwek, J. Szuwarski, *Metoda bonitacji...*, *op. cit.*

Tabela 8. Potencjał wypoczynkowy terenów zieleni w Chełmie

Teren zieleni	Sumaryczna liczba punktów	Potencjał wypoczynkowy
Park miejski	49	Wysoki
Park XXX-lecia	42	Wysoki
Park międzyosiedlowy	39	Wysoki
Park Cementowni	35	Średni
Skwer im. Tadeusza Kościuszki	36	Średni
Skwer im. księcia Daniela	37	Średni
Plac Gdański	40	Wysoki
Plac Tadeusza Kościuszki	27	Niski
Plac Niepodległości	40	Wysoki
Skwer przy ul. Pocztovej	32	Średni
Skwer Mickiewicza	27	Niski
Tereny zieleni przy zbiorniku wodnym „Glinianki”	33	Średni
Tereny zieleni wzdłuż rzeki Uherki	51	Bardzo wysoki
Las Borek	33	Średni
Las Kumowa Dolina	29	Średni

Źródło: opracowanie własne.

We współczesnym świecie istnieje coraz większa potrzeba organizacji miejsc do wypoczynku w mieście, wynikająca z aktualnego modelu życia oraz z postępu cywilizacyjnego. Wobec tego działania władz samorządowych powinny być ukierunkowane na kreowanie miejsc o wysokich walorach wypoczynkowych, w tym terenów zieleni⁵¹. Sobczak i Kozłowska⁵² zauważają, że problemem wielu miast nie jest brak terenów zieleni, lecz ich „pozostawienie samym sobie”, przejawiające się ich złym stanem utrzymania oraz małą dostępnością. W związku z tym, w celu zwiększenia potencjału wypoczynkowego terenów zieleni miasto Chełm powinno podjąć działania dążące do poprawy w szczególności tych cech, które w niniejszym opracowaniu otrzymały najniższe oceny.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone badania sondażowe wśród mieszkańców Chełma oraz ocena terenów zieleni w oparciu o kryteria bonitacyjne umożliwiły określenie wielkości potencjału wypoczynkowego tych terenów, a także wybranie spośród nich terenu najbardziej atrakcyjnego pod tym względem.

Na podstawie przeprowadzonych badań nie jest możliwe potwierdzenie postawionej hipotezy badawczej, zakładającej, że tereny zieleni w Chełmie wykazują wysoki potencjał wypoczynkowy. Z analizy danych wynika bowiem, że większość badanych obszarów charakteryzuje się średnim potencjałem wypoczynkowym. O ocenie tej zdecydowały

⁵¹ G. Godlewski, M. Zalech, *Ocena potencjału rekreacyjnego wybranych miast Lubelszczyzny*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2010, t. 27, s. 487–490; J. Kijowska, *Krajobrazy rekreacyjne...*, *op. cit.*, s. 171–178.

⁵² K. Sobczak, E. Kozłowska, *Tradycja czy nowoczesność – jak publiczne tereny zieleni odpowiadają współczesnym potrzebom wypoczynkowym mieszkańców miast*, [w:] *Zieleń miast i wsi*, *op. cit.*, s. 158–161.

głównie takie cechy, jak: mało atrakcyjny program użytkowy, niedostateczne wyposażenie oraz niskie poczucie bezpieczeństwa spowodowane niewystarczającym oświetleniem, pogarszającym się stanem nawierzchni alejek oraz elementów wyposażenia terenów, a także zaniedbaną, mało zróżnicowaną roślinnością. Terenem o największej atrakcyjności do wypoczynku okazał się bulwar biegnący wzdłuż rzeki Uherki. Obszar ten jako jedyny z analizowanych otrzymał ocenę pozwalającą określić jego potencjał wypoczynkowy jako bardzo wysoki.

Obecnie, z uwagi na rosnącą potrzebę wypoczynku na terenie miast, konieczne jest zapewnianie miejsc przeznaczonych do tego celu, a zwłaszcza terenów zieleni. W opinii samych mieszkańców Chełma dużym problemem jest średnia atrakcyjność rekreacyjna jego zielonych przestrzeni. Oczekują również podjęcia działań dążących do poprawy potencjału wypoczynkowego tych terenów.

Przeprowadzone badania mogą zatem w znaczny sposób wzbogacić wiedzę o zasobach wypoczynkowych miasta, którą dodatkowo można wykorzystać w planowaniu nowych lub modernizacji obecnych terenów zieleni o funkcji wypoczynkowej, także w kontekście budowy systemu wypoczynkowego Chełma.

SUMMARY

EVALUATION OF THE RECREATIONAL POTENTIAL OF GREEN AREAS IN CHEŁM

The quality of life in town is determined by possibility of rest and recreation. There are many places in the town where inhabitants can rest such as: sport and cultural facilities and green areas. The attractiveness of urban green areas is influenced by their leisure potential and treated as the environment ability to provide conditions for relaxation and regenerate.

The aim of the research was to estimate the leisure potential on the urban green areas in Chełm. The assessment was based on inventory, surveys and point classification. The obtained results did not confirm the research hypothesis, assuming that green areas in Chełm present a high recreational potential. The analyses show that the majority of the research areas are characterized by an average recreational potential. It was mainly determined by such features as: unattractive application program, insufficient equipment and low sense of security caused by insufficient lighting, deteriorating condition of avenue surfaces and elements of land equipment as well as neglected, slightly diversified vegetation. The boulevard running along the Uherka River turned out to be the area with the greatest attractiveness to leisure.

Изложение

Оценка рекреационного потенциала зеленых районов города Хелма.

Качество жизни в городе определяется, в частности, возможностью отдыха и восстановления. На территории городов есть много мест, где жители могут по-разному отдыхать. Это спортивные сооружения, культурные объекты и городские зеленые зоны. Привлекательность городских зеленых зон определяется их потенциалом для отдыха, понимаемым как способность окружающей среды обеспечивать человеку условия для расслабления и восстановления силы.

Целью исследования было оценить рекреационный потенциал городских зеленых зон в Хелме. Оценка проводилась на основе проведенной инвентаризации и результатов анкетирования, а также использование метода точечного бонитирования. Полученные результаты не подтвердили гипотезу исследования, которая предполагала, что зеленые зоны в Хелме демонстрируют высокий рекреационный потенциал. Их анализ показывает, что большинство исследуемых районов характеризуются средним уровнем отдыха.

Эта оценка в основном определялась такими характеристиками, как отсутствие аттракций, недостаточное обустройство и низкий уровень безопасности из-за недостаточного освещения, ухудшение состояния аллеиных дорожек и обустройства аллей, а также запущенная растительность. Бульвар, который проходит возле реки Ухерка, оказался наиболее привлекательным районом для отдыха.

EDYTA KISZOWARA, HALINA LIPIŃSKA, RAFAŁ KORNAS,
WOJCIECH LIPIŃSKI

OSIEDLA ZAMKNIĘTE – NOWY OBYCZAJ CZY POTRZEBA, NA PRZYKŁADZIE CHEŁMA I LUBLINA

Miasto nigdy nie było przestrzenią jednorodną. Nie było nigdy terenem do końca zrealizowanym ani zaplanowanym, pozostając specyficznym, niedokończonym wydarzeniem w przestrzeni. Ta ciągła zmiana, dynamika przestrzeni miejskiej obfituje w różnorakie procesy, które są poniekąd jej skutkiem ubocznym, niekoniecznie zawsze pozytywnym. Przykładem takiego procesu są osiedla zamknięte¹.

Liczba osiedli mieszkaniowych o zamkniętej formie błyskawicznie się powiększa. Rozwój tego zjawiska można zaobserwować w Ameryce, która uznawana jest za otwartą i tolerancyjną. Jak do większości zwyczajów zachodnich, tak i do tego lgną również Polacy². Od początku lat 90. XX wieku osiedla strzeżone pojawiają się także w Polsce. Stosunkowo nowy typ osadnictwa stał się z czasem elementem niemal nieodzownym w polskich miastach. W ostatnich latach daje się zauważyć wyraźny wzrost zainteresowania rozbudową osiedli grodzonych, jak również innych form prywatyzacji przestrzeni publicznej miasta. Zainteresowanie to ma odzwierciedlenie w pracach wielu antropologów i socjologów, których obiektem badań są mieszkańcy osiedli, jak również urbanistów i geografów, którzy wiążą powstanie zjawiska osiedli zamkniętych z szerszymi procesami ekonomicznymi, restrukturyzacją miasta i procesem globalizacji³.

Równoległe z rozwojem polskiego rynku nieruchomości rosną oczekiwania mieszkańców co do proponowanego standardu mieszkań i domów. Na wysoką jakość nieruchomości zasadniczy wpływ mają czynniki związane przede wszystkim z poczuciem bezpieczeństwa i prywatności⁴. W wielu większych miastach Polski zjawisko osiedli zamkniętych zostało już poddane analizie, jednakże nie zмирniono się z porównaniem ich w innych miastach Lubelszczyzny.

¹ M. Szczeptański, W. Słęzak-Tazbir, *Między lękiem a podziwem. Getta społeczne w starym regionie przemysłowym*, [w:] *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, red. B. Jałowicki, W. Łukowski, Warszawa 2007, s. 29–52.

² M. Wrotniak, *Fenomen zamkniętych osiedli*, 2010, bankier.pl [dostęp: 18.02.2018].

³ P. Tobiasz-Lis, *Osiedla grodzone w Łodzi. Przyczyny i konsekwencje zjawiska*, „Przestrzeń – Społeczeństwo – Gospodarka” 2011, nr 10, s. 99–113.

⁴ *Ibidem*.

Praca ma na celu rozpoznanie zjawiska osiedli zamkniętych w Chełmie i Lublinie oraz próbę oceny źródeł nowych trendów, w tym określenie skali zaspokojenia różnego rodzaju potrzeb mieszkańców.

Hipoteza badawcza zakłada, że decyzja o wyborze miejsca zamieszkania w dużym stopniu wynika z chęci zaspokojenia podstawowych potrzeb, a szczególnie poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia prywatności i własności, nie jest natomiast wynikiem nowego obyczaju.

METODYKA BADAŃ

Zakres przestrzenny pracy obejmuje głównie osiedla zamknięte w Chełmie i Lublinie. Jej przedmiotem są opinie mieszkańców, a osiedla jako formy architektoniczne stanowią dopełnienie wniosków.

W opracowanym kwestionariuszu ankiety wydzielono dwie części, pierwszą skierowaną bezpośrednio do mieszkańców osiedli zamkniętych, natomiast drugą sprofilowaną dla mieszkańców osiedli otwartych. Pytania miały charakter półotwarty, otwarty oraz zamknięty. Tematy, o które zapytano mieszkańców osiedli zamkniętych, dotyczyły: samopoczucia w miejscu ich obecnego zamieszkania; czynników wyboru jakie kierowały nimi przy poszukiwaniu idealnego miejsca zamieszkania dla siebie, kwestii bezpieczeństwa na osiedlach, relacji z współmieszkańcami, wad i zalet zamieszkiwania na osiedlu zamkniętym, postawy wobec grodzień; postawy wobec mieszkańców innego typu osiedli, planów na przyszłość, w rozumieniu przyszłego miejsca zamieszkania oraz doświadczeń z przeszłych miejsc zamieszkania. Z kolei w części skierowanej do mieszkańców osiedli otwartych pytano ich głównie o postawę wobec osiedli grodzonych. Ta część miała na celu poznanie opinii osób obserwujących od zewnątrz to zjawisko, ich odczuć i wyobrażeń o tym, co dzieje się „za murem”. Treść pytań dotyczyła faktów, odwołujących się do informacji i wiedzy posiadanej przez respondenta, odnosiła się do jego pamięci, opinii, ocen, spostrzeżeń, postrzegania pewnych faktów, procesów czy zjawisk, jego zachowań i zamierzeń, postaw i motywów. Tworząc kwestionariusz, na samym jego końcu umieszczono pytania metryczkowe, które obejmowały dane typowo socjodemograficzne, aczkolwiek niezbędne do budowania końcowych wniosków. Pytania o płeć, wiek, wykształcenie, sytuację zawodową i zarobki w przypadku tego rodzaju badania okazały się znaczące dla ostatecznych wyników. Kwestionariusz sporządzono przy pomocy kreatora formularzy ankietowych Google, a udział w nim wzięło 100 respondentów z osiedli miast Chełma i Lublina (odpowiedni 32 i 68 osób). Taki podział pozwolił na dostrzeżenie podobieństw i różnic w mentalności mieszkańców tych miast. Badanie przeprowadzono w czerwcu 2018 roku.

HISTORYCZNY ZARYS ZJAWISKA

W celu dogłębnego zapoznania się ze zjawiskiem osiedli zamkniętych, należy zwrócić szczególną uwagę na kwestię gettoizacji, od której wyjaśnienia zaczynają niemal wszyscy autorzy mierzący się z ww. tematem. Przedstawiając historyczny zarys zjawiska, zostaną określone miejsca i przyczyny, dla których tworzono pierwsze tzw. getta. Etymologicznie, według *Słownika wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem* Władysława Kopalińskiego⁵, termin *getto* pochodzi z dialektu weneckiego języka włoskiego i wywodzi się od słowa *gettare*, co oznacza – odlewać. W tym kontekście *getto* (tj. huta) było podmiejską hałdą, gdzie utworzono pierwszy, zamknięty, wydzielony z przestrzeni miasta obszar zwany dzielnicą żydowską, izolowaną od chrześcijańskiego miasta. Powstanie weneckiego getta żydowskiego na wyspie Ghetto Nuovo, na której znajdowała się huta (stąd nazwa), datuje się na rok 1516. Wtedy to Senat ogłosił dekret, w którym zapisano, że wszyscy Żydzi powinni mieszkać razem w kwartale domów otoczonych wysokimi murami, z których wyjście prowadzić będzie tylko przez dwie bramy, strzeżone dzień i noc przez strażników oraz otwierane i zamykane o określonych porach⁶. W XVI wieku obserwowano dynamiczny wzrost liczby gett, największe z nich powstały w miastach takich jak Frankfurt, Praga i Rzym⁷. Jednakże, jest to jedna z teorii na temat pochodzenia terminu *getto*. Inną etymologię podaje Davies⁸, który twierdzi, że słowo *getto* pochodzi od miasteczka *il borghetto*, w skrócie *getto*. W czasie czwartej krucjaty, kiedy łacinnicy w 1204 roku zdobyli Konstantynopol, założyli w jego pobliżu własne miasteczka zwane *borghetti*, w skrócie *ghetto*.

Warto spojrzeć na zjawisko getta z perspektywy historycznej. Getta etniczne były pierwszym tworem oddzielania jednych od drugich. W Europie dotyczyło to głównie Żydów, którzy izolowali się, bądź byli izolowani od gojów. Jak podaje *Słownik języka polskiego*⁹, gojami Żydzi nazywali chrześcijan. Z kolei w Ameryce Północnej w gettach etnicznych osiedlani byli Afroamerykanie i Latynosi, traktowani jako ludzie niższej kategorii przez rasę dominującą – Euroamerykanów. Drugim rodzajem getta nazywa się *getto nazistowskie*. Były to ogrodzone, zamknięte dzielnice żydowskie, do których nazistowscy Niemcy wysiedlali osoby pochodzenia żydowskiego. Nazistowskie i weneckie getta były z pozoru bardzo podobne do siebie. W weneckim getcie Żydzi mieli w ciągu dnia swobodny dostęp do reszty miasta, z kolei w nocy było ono zamykane i strzeżone. Przez wzgląd na doświadczenia II wojny światowej w świadomości społeczeństwa przeważa skojarzenie, że żydowskie enklawy tworzyli naziści. Należy

⁵ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2014.

⁶ M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Niegościnnie przestrzenie. Getta społeczne i przestrzenne w starym regionie przemysłowym*, [w:] *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Warszawa 2007, s. 83; R. Calimani, *Historia getta weneckiego*, Warszawa 2002, s. 15.

⁷ M. Pirveli, Z. Rykiel, *Getto a nowoczesność*, [w:] *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, red. B. Jałowiecki, W. Łukowski, Warszawa 2007, s. 73–86.

⁸ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2000.

⁹ L. Drabik i in., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2015.

zaznaczyć, że pewna segregacja i zamknięcie społeczności żydowskiej na wyznaczonym terenie Wenecji w XVI wieku zapoczątkowało zjawisko, które współcześni socjologowie określają mianem gettoizacji. Fenomen weneckiego getta polegał na tym, że mimo iż uchodziło za symbol przymusu i zniewolenia, to z biegiem lat stało się dla jego mieszkańców domem. Dawało im poczucie bezpieczeństwa, mogli czuć się w nim swobodnie. Stało się ich ojczyzną¹⁰.

Do tej pory omówiono getto jako zjawisko przednowoczesne, w którym pochodzenie etniczne wytyczało linię podziału społecznego. Natomiast współcześnie społeczna i przestrzenna segregacja oparta jest na mechanizmach ekonomicznych. Mowa tu o kapitalistycznych gettach. Zjawisko to pogłębiało się wraz ze wzrostem różnicy zarobków ludności. Poprzez te różnice powstawały osiedla przeznaczone dla ludzi zamożnych oraz dla tych, którym powodziło się gorzej. Będąc na tym etapie podziałów, nie zaobserwowano zjawiska fizycznego grodzenia¹¹.

Prestiżowy i ekskluzywny – to dwie przewodnie cechy, które kształtują linię podziału gett świata „ponowoczesnego”. Ponowoczesność przynosi zamknięte, strzeżone „gated communities” (osiedla zamknięte) ludzi bogatych, którzy często poprzez dobra materialne takie jak drogie samochody, mieszkania w apartamentowcach z prywatną firmą ochroniarską i monitoringiem manifestują swoją pozycję w społeczeństwie, swój prestiż¹².

SOCJOLOGICZNE UJĘCIE ZJAWISKA

W socjologii pojęcie getto pojawia się po raz pierwszy w 1928 roku za sprawą przedstawiciela chicagowskiej szkoły – Louisa Wirtha. W tymże roku Wirth wydaje monografię *The Ghetto*, w której zajmuje się przestrzenną analizą izolacji Żydów w Chicago, skupionych głównie na Maxwell Street. Termin getto nabrał negatywnego charakteru i został tu zdefiniowany jako miejski obszar, w którym nagromadziły się wszelkie niekorzystne warunki, które mogą wystąpić w mieście. Wszelkie mechanizmy mające wpływ na pogłębiającą się izolację danego obszaru od reszty otoczenia. Wirth był zdania, że getto można rozumieć jako zjawisko społeczno-psychologiczne i ekologiczne, ponieważ jest ono bardziej stanem umysłu niż fizycznym faktem. Rozumowanie to należy widzieć w nieco szerszym ujęciu i pojmować getto na wiele sposobów. W tym szerszym ujęciu pojawiają się getta biedy, bogactwa, getta artystów czy też getta emerytów. W takim ujęciu getto przestaje być miejscem koniecznego wysiedlenia, a staje się idealnym miejscem, gdzie można zamieszkać wśród „swoich” i z dala od „innych”. Faktem jest, że sam Wirth analizując getto, uznaje je za miejsce skupiające ludzi wykluczonych i biednych, jednak dziś mówi się, że zjawisko gettoizacji nie dotyczy już tylko ludzi z „marginesu”

¹⁰ M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Niegościnnie przestrzenie...*, op. cit., s. 83.

¹¹ H. Domański, *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

¹² *Ibidem*.

lecz również tych najwyżej umiejscowionych w hierarchii społecznej i ekonomicznej. Ludzie ci nie chcą obcować z osobami, którym się nie powiodło, wręcz przeciwnie, chcą przebywać z ludźmi podobnymi do samych siebie. Natomiast odwołując się do ekologicznego rozumowania zjawisk, można uznać proces tworzenia się gett jako „biotyczną” rywalizację o najlepsze miejsce na terytorium, prowadzoną przez grupy społeczne wyodrębnione na podstawie takich samych cech społecznych, jak na przykład pozycja klasowa czy też pochodzenie. Obszar naturalny staje się wówczas miejscem do życia takich właśnie grup społecznych¹³.

Współcześnie termin getta nie powinien mieć negatywnych skojarzeń. Getto, jako swoista enklawa, czyli obszar wyodrębniony, jest po prostu faktem przestrzennym, zjawiskiem bądź pewnym wydarzeniem, które dzieje się na planie miasta. Słownikowo, jakkolwiek enklawa, zawsze będzie kojarzona z zamknięciem. Starając się opisać ten rodzaj fragmentaryzacji, należy uprzednio odpowiedzieć na pytania dotyczące woli zamknięcia. Czy ludzie mieszkający na danym terenie są wyłączeni, bo wynika to z ich wolnego wyboru, czy też z tytułu przypisania? Czy fakt zamknięcia się jest synonimem azylu, w którym ludzie oddzielają się sami, czy też znajdują się tam z tytułu wykluczenia społecznego? Miasta, w których obserwuje się dziś zjawisko powstawania gett, zaczynają się charakteryzować strukturą wyspowa. Granice tych wysp mają nie tylko dosłowny charakter (mury, płoty), ale również i metaforyczny, który wyznacza granice społeczne, dzielące mieszkańców na bogatych i biednych. Dawniej przemieszanie się tych obu grup skutkowało przenikaniem stylu życia klasy średniej, który powstrzymywał rozwój patologii w uboższych warstwach, a współżycie z ich codziennymi kłopotami budziło u tych lepiej sytuowanych refleksje oraz chęć niesienia pomocy¹⁴.

Termin getta biedy związany jest z niebezpiecznym, zagrażającym porządkowi społecznemu zjawiskiem skoncentrowanym w mniej przyjaznych dzielnicach wielkich miast. Obok typowych wyznaczników biedy, tj. choroby, bezdomności czy inwalidztwa, z czasem pojawiły się nowe, związane z prostytucją, zorganizowaną przestępczością czy też życiem w zamkniętych gettach. Ludzie zamieszkujący ten typ getta sytuowani są poza rynkiem pracy i biegiem spraw publicznych, którymi żyje społeczność. Najważniejszymi źródłami biedy są: brak wykształcenia i kwalifikacji, długotrwałe pozostawanie bez pracy oraz zakorzenienie się w ubóstwie, które charakteryzuje się bierną postawą i poczuciem bezradności. Grupę tę najczęściej reprezentują samotne młode matki, osoby niepełnosprawne, jak również mniejszości etniczne. Największa koncentracja tych grup ludzi występuje w zaniedbanych i ulegających degradacji dzielnicach wielkich miast¹⁵. Przykładem takiego zjawiska mogą być dzielnice robotnicze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, rozumiane jako stary region przemysłowy. Mieszkańcy tych dzielnic byli związani

¹³ L. Wacquant, *Ghetto*, [w:] N.J. Smelser, P.B. Baltes, *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, Pergamon Press, Elsevier, London 2001; M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Niegościnnie przestrzenie...*, *op. cit.*, s. 83; Blog sociomania.blox.pl, 2009, *Zamknięte osiedla czyli gettoizacja przestrzeni miejskiej* – data dostępu 14.01.2018

¹⁴ M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Niegościnnie przestrzenie...*, *op. cit.*, s. 83.

¹⁵ H. Domański, *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, *op. cit.*

przede wszystkim z zakładem pracy, który dostarczał im źródła utrzymania oraz organizował im codzienne życie. Wraz z jego upadkiem postępowała degradacja dzielnic mieszkaniowych, która potęgowała ubóstwo. Zarówno stare robotnicze dzielnice, jak i blokowiska oraz kamienice najstarszych dzielnic w Polsce budzą strach przechodnia. Getta biedy nie słyną z gościnności, są odstrasające i zniechęcające. Emocje, jakie budzą w obserwatorze, są negatywne i nie zachęcają do nawiązania dialogu z mieszkańcami. Obawa towarzysząca obcowaniu z tymi dzielnicami generuje oraz pogłębia podziały, które znajdują coraz bardziej swoje odzwierciedlenie w przestrzeni¹⁶.

Getta dobrobytu to nowoczesne osiedla, często odgródzone murem lub stanowiące wyodrębnioną wyraźnie przestrzeń, zamieszkałe najczęściej przez przedstawicieli klasy średniej – „tęczowe osiedla szczęścia” – jak nazwali je Szczepański i Ślęzak-Tazbir¹⁷. Usytuowane zazwyczaj na atrakcyjnych obszarach podmiejskich z wyraźnymi wyznaczonymi granicami. Getta dobrobytu to idealne połączenie wszystkich ładów: funkcjonalnego, estetycznego, urbanistyczno-architektonicznego, społecznego i ekologicznego. Równo rozmieszczone, kolorowe domki, które ludzko przypominają te budowane z klocków Lego. Niekiedy wewnętrzne ulice tych osiedli nazywane są imionami bohaterów bajkowych, telewizyjnych czy kinowych. Mieszkańcy tych enklaw utożsamiani są coraz częściej ze społeczeństwem konsumpcyjnym, dążącym do ciągłej, coraz większej oraz nabierającej co chwilę innych wymiarów konsumpcji. To wszystko stanowi o wyobrażeniu szczęśliwych, „tęczowych” osiedli. Pośród zabudowy nowoczesnych osiedli można zauważyć również nowe, ale zdarzające się w przestrzeni coraz częściej – getta rezydencjalne. To ogromne budowle, przypominające swoją kubaturą i architektoniczną formą zamki. Usytuowane na rozległych powierzchniach, często z basenem czy kortem tenisowym. Otoczone ogrodzeniem, które nasuwa skojarzenie druta kolczastego. Kolczaste przestrzenie stają się synonimem bogactwa, które jest tylko dla tych wybranych i lepszych¹⁸.

POJĘCIE I TYPOLOGIA OSIEDLA ZAMKNIĘTEGO

Osiedla zamknięte (ang. *gated communities*), inaczej osiedla grodzone i strzeżone pojawiają się w Polsce od początku lat 90. XX wieku. Nowy typ osadnictwa stał się nieodzownym elementem polskich miast. To zjawisko, jak i wiele innych przybyło do Polski ze Stanów Zjednoczonych, które przewodzą w liczbie zamkniętych osiedli. Przyciągające uwagę socjologów, urbanistów, geografów czy dziennikarzy zjawisko zamkniętych osiedli stało się pewnego rodzaju fenomenem globalizującego się świata. Największe ich skupienie występuje w Ameryce Południowej, Azji, Egipcie, Turcji i w Afryce Południowej. Natomiast w Europie, a szczególnie zachodniej, to zjawisko nie jest już tak popularne jak np. w Polsce. Dla Harveya¹⁹ osiedle zamknięte stanowi swego

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Niegościnne przestrzenie...*, *op. cit.*

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ D. Harvey, *Justice, Nature and the Geography of Difference*, Malden Mass, 1996.

rodzaju zaprzeczenie idei miejsca, które winno być płaszczyzną do tworzenia interakcji społecznych, a nie uosobieniem społecznej segregacji. Zdaniem Gądeckiego²⁰, który badał różnice i zmiany w dyskusjach naukowych nad osiedlami zamkniętymi w Polsce, można w nich wyróżnić trzy fazy: 1) neutralno-naturalną, w czasie kiedy ukazywały się pierwsze informacje o sprzedaży mieszkań na tego typu osiedlach, 2) uświadamiającą, kiedy to pojawiły się pierwsze pochlebne bądź krytyczne opinie na temat tych osiedli, 3) problematyzowania, kiedy środowisko naukowców poddało ten temat głębszej krytyce i dostrzegło problemy oraz niebezpieczeństwa związane z osiedlami zamkniętymi. Naukowcy podkreślali głównie takie problemy, jak fragmentaryzacja, która kompletnie dezintegruje miejską przestrzeń, segregacja przestrzenno-społeczna, a także zawłaszczenie przestrzeni publicznej w miastach²¹.

Osiedla zamknięte stanowią fizycznie wydzieloną przestrzeń miasta, grodzoną płotem lub murem oraz często strzeżoną. Blakely i Snyder²² zaproponowali typologizację osiedli zamkniętych, według których można wyszczególnić trzy typy osiedli zamkniętych: *lifestyle communities* – wspólnoty stylu życia, *prestige communities* – wspólnoty prestiżu oraz *security communities* – wspólnoty bezpieczeństwa. Natomiast Glasze²³ przedstawił propozycję przyjęcia innego kryterium, które bierze pod uwagę cechy fizyczne osiedli zamkniętych oraz cechy projektu architektonicznego, według którego osiedla powstały. Przyjęcie tego kryterium pozwala na uzyskanie bardziej zróżnicowanej typologii oraz na lepsze ujęcie badanego zjawiska. Spośród wszystkich osiedli zamkniętych wyróżnić można: zamknięte apartamentowce (kondominia), bardzo popularne dla Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej, to typ kameralnego osiedla lub pojedynczych apartamentowych budynków cechujących się jednorodnością statusu mieszkańców, wśród których przeważają osoby stanu cywilnego wolnego i gdzie odgórnie zastrzega się wspólnotę upodobań, zachowań, a nawet dobór lokatorów względem analogicznych potrzeb pozostałych mieszkańców²⁴. Drugim rodzajem osiedli zamkniętych według Glasze²⁵ są zamknięte wielobudynkowe zespoły mieszkaniowe, które z kolei dzielą się na kolejne trzy typy: a) zespoły pojedynczych stojących domów jednorodzinnych, b) zespoły domów szeregowych, c) zespoły wielopiętrowych budynków mieszkalnych. Nie wyklucza się wystąpienia mieszanych typów zabudowy.

Zespół czworga badaczy: Anna Gąsior-Niemiec, Georg Glasze, Robert Pütz oraz Dorothea Sinz²⁶ zaproponował jeszcze inną typologię zjawiska osiedli zamkniętych, opartą o kryterium stopnia odgradzenia od przestrzeni publicznej. Wyróżnili oni na-

²⁰ J. Gądecki, *Za murami. Osiedla grodzone w Polsce – analiza dyskursu*, Wrocław 2009.

²¹ M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012, s. 195–203; A. Wolk, *W cieniu osiedla zamkniętego: osiedle otwarte i postawy jego mieszkańców wobec nowego typu osadnictwa miejskiego*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2012, nr 7, s. 25–46.

²² E.J. Blakely, M.G. Snyder, *Fortress America: Gated Communities in the United States*, Washington 1999.

²³ A. Gąsior-Niemiec, G. Glasze, R. Pütz, D. Sinz, *Grodzenie miasta: casus Warszawy*, Studia Regionalne i Lokalne, 4, Warszawa 2007, s. 5–30.

²⁴ A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010.

²⁵ A. Gąsior-Niemiec, G. Glasze, R. Pütz, D. Sinz, *Grodzenie miasta...*, op. cit.

²⁶ *Ibidem*.

stępujące trzy typy osiedli zamkniętych: 1) osiedla najmniej odgródzone od reszty otoczenia, czyli otoczone płotem i zaopatrzone w zamykaną bramę z dostępem kontrolowanym przez mieszkańców (kody, kłódki), 2) osiedla wyposażone podobnie jak typ pierwszy oraz posiadające dodatkowo dozorcę bądź mobilne patrole ochroniarskie, 3) osiedla odizolowane w największym stopniu, posiadające prócz ogrodzeń, bram wewnętrznych i zewnętrznych dodatkowo pasy zieleni po zewnętrznej stronie ogrodzenia, całodobowy nadzór prowadzony przez wieloosobowe grupy ochroniarskie zapewniające porządek wewnątrz osiedla.

PRZYKŁADY OSIEDLI ZAMKNIĘTYCH W POLSCE I NA ŚWIECIE

Według obliczeń, jakie przedstawił w 2005 roku niemiecki socjolog Henrik Werth w samej Warszawie osiedli zamkniętych było w owym roku już ponad dwieście²⁷. Pod względem liczby osiedli zamkniętych warszawska Saska Kępa, położona na Pradze Południe, nie stanowi żadnego wyjątku na tle całego miasta. Osiedla grodzone i strzeżone zaczęły tam powstawać już na początku lat 90. XX wieku. Dzielnica z opinią prestiżowej, przepelniona zielenią, kameralna, przy równoczesnym bliskim sąsiedztwie centrum miasta – między innymi takie aspekty akcentują deweloperzy w swoich ogłoszeniach jako jej niewątpliwe atuty. Jednak wydawać by się mogło, że to właśnie w związku z niedużymi rozmiarami dzielnicy oraz faktem, że obecna zabudowa jest niska, wobec czego, nowa zabudowa również powinna być niewysoka, to brakuje na niej wolnych terenów pod nową zabudowę. Nie stało się to jednak znaczącą barierą dla deweloperów. Wykorzystuje się tam każdą wolną działkę, wyburzając przy tym stare obiekty. W taki sposób powstają zazwyczaj apartamenty, inaczej zwane kondominia, czyli wolnostojące budynki, strzeżone i ogrodzone, niemające wielu mieszkań oraz zazwyczaj niewysokie na względ otaczających budynków. Prócz tej zabudowy, która wtapia się w krajobraz Saskiej Kępy, powstały także obiekty apartamentowe, które swoją kubaturą tworzą dysonans z istniejącą zabudową. Najlepszym tego przykładem są dwa okazałe apartamentowce na pl. Przymierza. Ich wysokość została dostosowana do dwóch sąsiadujących dziesięciopiętrowych bloków z lat 70. XX wieku, które już same w sobie stanowią dysonans w niskiej zabudowie Saskiej Kępy. Obiekty te, nie tylko zapewniają funkcję mieszkaniową, ale również po części usługową poprzez otwarcie na parterze i pierwszym piętrze punktów usługowych, co dodatkowo stanowi izolację mieszkańców od otoczenia. Jest to doskonały przykład pionowej segmentacji funkcjonalnej budynku, która jest charakterystyczna dla całej Warszawy²⁸. Niektóre odgródzone są od strony ulicy pasami zieleni, co jest również bardzo istotnym elementem fizycznej izolacji od otoczenia. Inne zaś, zazwyczaj sytuowane na niedużych działkach, izolują się bramą, zamkami, kłódkami czy kodami²⁹.

²⁷ B. Jałowiecki, *Fragmentaryzacja i prywatyzacja przestrzeni*, [w:] *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, red. B. Jałowiecki, W. Łukowski, Warszawa 2007, s. 148.

²⁸ A. Gąsior-Niemiec, G. Glasze, R. Pütz, D. Sinz, *Grodzenie miasta...*, *op. cit.*, s. 5–30.

²⁹ A. Wołk, *W cieniu osiedla zamkniętego...*, *op. cit.*, s. 25–46.

Częstym zjawiskiem, jakie można obserwować tuż przy nowych osiedlach zamkniętych, jest odgradzanie się starych, powstałych w latach 50. i 60. ubiegłego wieku osiedli mieszkaniowych wraz z własnymi podwórkami i uliczkami. Ich izolacja polega przede wszystkim na fizycznym otoczeniu się płotem i zaopatrzeniu w bramę na klucz bądź kod, pozbawiając się tym samym dostępu do otwartej dotąd przestrzeni. Faktem jest, że takich osiedli „wtórnie zamkniętych” na Saskiej Kępie przybywa stopniowo, ale stale. Niespodzianie można się natknąć na ogrodzenie, w miejscu, gdzie dotąd było zwyczajne przejście pomiędzy blokami. Budzi to wiele kontrowersji, a nawet niepokoju wśród mieszkańców tych osiedli. Ma to stanowczo niekorzystny wpływ na przestrzeń miejską, ponieważ dzieli i zamyka dotąd wspólny i ogólnodostępny teren, a także stanowi poważną barierę komunikacyjną³⁰.

Lokalizowanie kondominiów w centralnej, najbardziej zaludnionej i zabudowanej części miasta, podobnie jak w Warszawie, zaobserwowano także na terenie Łodzi. To obiekty o bardzo prostej i funkcjonalnej konstrukcji, przyjmujące często kształt litery „U”. Zamknięta część budynku przylega bezpośrednio do ulicy, natomiast część otwarta tworzy pewnego rodzaju „dziedziniec” odizolowany od reszty otoczenia płotami, murami lub pasami zieleni. Pierwsza kondygnacja, będąca mieszkalną, bardzo często podnoszona jest o jeden poziom, gdyż pod nią umieszczone są lokale użytkowe bądź garaże. Powierzchnia mieszkaniowa w budynkach tego typu jest zróżnicowana, aczkolwiek przewagę mają mieszkania o metrażach pomiędzy 60–80 m². Ceny za mieszkania także są mocno zróżnicowane. Wynika to nie tylko z ich wielkości, ale również położenia na kondygnacji, kierunku okien oraz otoczenia budynku. Osiedla zamknięte obserwuje się nie tylko w centralnej części Łodzi, ale także na obrzeżach miasta. Występują tam głównie osiedla domów szeregowych, jak również kwartały domów jedno- i dwurodzinnych. Ulice w obrębie tego typu osiedli są często własnością zbiorową rezydentów. Ograniczając ich dostępność dla innych mieszkańców miasta, nasila się zjawisko fragmentacji i prywatyzacji jego przestrzeni. Największe z tego typu osiedli usytuowane są w Łodzi przy ulicach: Beczkowej (domy dwurodzinne, apartamentowce), Wycieczkowej (domy jednorodzinne), Kolarskiej i Łyżwiarskiej (domy dwurodzinne, zabudowa szeregową). Osiedla jedno- i dwurodzinnych domów charakteryzuje zjawisko „podwójnego grodzenia”, czyli fizycznej bariery w postaci ogrodzenia, lecz nie tylko dookoła całego osiedla, ale i wokół pojedynczych posesji. Dodatkowo osiedla te są coraz częściej wyposażone w system monitoringu i strażnice niż np. ma to miejsce w kondominiach. Łódzcy deweloperzy przyciągają konsumentów do swoich inwestycji eksponując przede wszystkim elementy zabezpieczające mieszkania, budynki i całe osiedla; garaże podziemne, zielen, wyjątkową architekturę, infrastrukturę rekreacyjno-rozrywkową (sauny, baseny) oraz łatwy dostęp do centrum miasta³¹.

Trend grodzenia się dotarł do Polski ze Stanów Zjednoczonych. W południowych krajach Ameryki takie osiedla powstawały głównie z poczucia realnego zagrożenia.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ P. Tobiasz-Lis, *Osiedla grodzone w Łodzi...*, *op. cit.*, 99–113.

Pierwsze z nich zostały wybudowane z przeznaczeniem dla osób starszych, w celu zagwarantowania im większego bezpieczeństwa. Z kolei w północnej części Ameryki powody powstawania takich osiedli są zupełnie inne. Amerykanie czują silną potrzebę manifestowania swoich sukcesów, wobec tego tamtejsze grodzone osiedla mieszkaniowe są synonimami prestiżu, luksusu i powodzenia. Tendencja rozwinęła się aż do tego stopnia, że w latach 60. XX wieku w Kalifornii powstawały małe zamknięte miasteczka, dysponujące na swój własny użytek szkołami, budynkami użyteczności publicznej i parkami³². W Ameryce obserwuje się również osiedla z przeznaczeniem dla konkretnych grup społecznych, np. fanów sportu, których osiedla wyposażone są w bogatą infrastrukturę rekreacyjno-sportową taką jak korty tenisowe czy golfowe, boiska sportowe. Amatorzy zdrowej żywności również znajdują sprzymierzeńców, z którymi tworzą własne osiedla z prywatnymi plantacjami owocowo-warzywnymi. Prócz wyżej wymienionych, istnieją również inne kompleksy mieszkaniowe sprofilowane wedle potrzeb swoich mieszkańców prowadzących podobny styl życia³³.

ZALETY I WADY OSIEDLI ZAMKNIĘTYCH

Choć w Stanach Zjednoczonych Ameryki powstają już osiedla mocno sprofilowane i adresowane do konkretnych odbiorców, tak w Polsce głównymi odbiorcami osiedli zamkniętych są młodzi ludzie, dobrze wykształceni, niemyślący jeszcze poważnie o zakładaniu rodziny, bądź tacy, którzy dopiero co ją założyli i powiększyli. Jako jedną z ogromnych zalet tego typu osiedli wymienia się sąsiedztwo osób podobnych do siebie. Wydawać się może, że relacje między sąsiadami są tutaj bardziej poufale. Łatwiej nawiązuje się nowe znajomości, a także organizuje wspólne przedsięwzięcia integracyjne. Często obserwuje się, że to właśnie sama administracja wychodzi z propozycjami i organizacją aktywizujących mieszkańców wydarzeń³⁴.

Wzrost poczucia bezpieczeństwa, to aspekt, który cieszy się największym uznaniem wśród szukających miejsca zamieszkania na osiedlach zamkniętych. Ogrodzone murem, płotem czy siatką, mają stanowić enklawę do przebywania w niej tylko upoważnionych. Tego typu rozwiązania zagwarantować mają mieszkańcom nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale także zapewnić porządek wewnątrz osiedla oraz na klatkach schodowych. Żadnych osób nieproszonych, „domokrażców”, graficiarzy itp. Mieszkańcy mają czuć się lepiej, mając świadomość, że nieproszeni goście będą omijać z daleka tę okolicę. Podwyższony poziom bezpieczeństwa to nie tylko kwestia niechcianych gości, ale także ograniczenia szybkiego ruchu samochodowego. Dzięki wewnętrznej, wyznaczonej strefie dojazdowej, bardzo często również podziemnej, pozostała część terenu pozostaje wolna i bezpieczna. Ważne jest to szczególnie ze względu na dzieci i ich rodziców, którzy nie

³² M. Sapkowska, *Czy warto mieszkać na zamkniętym osiedlu?*, tyszkiewicz.pl [dostęp: 14.01.2018].

³³ W. Bartoszewicz, J. Majewski, *Zamknięte osiedla, czyli getta dla bogatych*, 2015, [dostęp: 5.06.2018].

³⁴ I. Bortniczuk, *Wady i zalety mieszkania na osiedlu zamkniętym*, 2016, nowemieszkaniedlamlodych.pl [dostęp: 29.11.2017].

muszą obawiać się o kwestie bezpieczeństwa swoich pociech. Własne miejsce parkingowe na zewnątrz lub podziemne, otwierana pilotem brama nadają tego typu osiedlom nieco sielskiego charakteru. Nikt nie musi martwić się o wolne miejsce postojowe, ponieważ na każdego czeka jego własne³⁵.

Dodatkową zaletą osiedli zamkniętych są udogodnienia przeznaczone tylko i wyłącznie dla ich mieszkańców. Chcąc spędzić trochę wolnego czasu na wolnym powietrzu, dorośli oraz ich dzieci nie muszą opuszczać obrębu swojego osiedla, ponieważ deweloperzy zadbali o kwestie rekreacji. Plac zabaw, strefa wypoczynku, miejsca do grillowania i piknikowania czy boiska to niby nic wielkiego. W większych miastach spotkać można również strefy saunowe, baseny i prywatne siłownie. Jednak prywatny dostęp robi różnicę. Bardzo dużo inwestycji mieszkaniowych obejmuje możliwość korzystania z różnego rodzaju placówek usługowych, oświatowych, medycznych itp. na terenie swojego osiedla³⁶. Na osiedlu zamkniętym nie występuje mentalność „wspólne znaczy niczyje”, przeważa za to przeświadczenie, że „wspólne znaczy nasze”. Mieszkańcy osiedli zamkniętych (w przeważającej części) stanowią analogię właścicieli domków jednorodzinnych i ich własnych podwórek. Dbają o mienie jak o swoje własne. Dlatego na tego typu osiedlach rzadko spotyka się akty wandalizmu, a ewentualne uszkodzenia z reguły są szybko dostrzegane i naprawiane. Dodatkowo, fakt iż administracja zawiaduje przestrzenią kilku bloków, pozwala dostrzec na co przeznaczony jest fundusz remontowy. Ewentualne uwagi bądź propozycje zawsze można zgłosić do administracji lub zarządcy osiedla³⁷.

Przeciwnicy grodzenia podkreślają, że ci zamknięci w osiedlach zamkniętych są odcięci od świata zewnętrznego, nie mają kontaktu z regułami, jakie panują w przestrzeni publicznej. Twierdzą również, że płoty utrudniają im poruszanie się po mieście, które staje się w coraz większym stopniu poprzecinane zamkniętymi osiedlami. Całodobowa ochrona zapewniająca bezpieczeństwo, pozbawia prywatności. Na wielu osiedlach odwiedzający goście muszą być przepuszczeni przez portiera. Wiąże się to często z weryfikacją tożsamości i tworzeniem list gości. Bezpieczeństwo jest często złudne. Równie dobrze grodzony teren może stać się idealnym miejscem dla złodzieja, gdyż policja ani straż miejska nie monitorują na ogół takich przestrzeni. Częstym problemem jest również dojazd służb ratunkowych. Zamykane bramy dojazdowe na noc stanowią niekiedy problem w sytuacjach alarmowych. Grodzenie się sprzyja izolacji oraz pogłębianiu podziałów społecznych. Widać to szczególnie na przykładzie dzieci, które zamknięte na własnym osiedlu, nie mogą bawić się na innych placach zabaw niż na tych, które znajdują się na terenie osiedla. Różnego rodzaju ogrodzenia, mury, płoty i bramy uniemożliwiają relaksujący spacer. A chcąc opuścić teren osiedla, ogrodzenie zmusza do

³⁵ *Ibidem*; Blog przedsiębiorstwobudowlane-design.pl, 2014. *Wady i zalety ogrodzonych osiedli* [dostęp: 29.01.2017].

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ I. Bortniczuk, *Wady i zalety mieszkania na osiedlu zamkniętym*, op. cit.

kierowania się w stronę wyznaczonych bram, które niekiedy oznaczają nałożenie znacznego odcinka drogi³⁸.

Osiedla zamknięte rządzą się swoimi prawami. Znajdują tyle samo zwolenników, co przeciwników, a zamieszkuje je konkretny typ lokatora. Ceniący poczucie niezależności znajdują na osiedlach zamkniętych wszystko to, czego będą oczekiwać. Dla jednych zawsze będzie to prestiż, porządek i bezpieczeństwo, a dla innych wieczna inwigilacja.

CHARAKTERYSTYKA TERENU BADAŃ

Chełm – miasto na prawach powiatu położone we wschodniej Polsce, w województwie lubelskim. Zajmuje powierzchnię 35 km², położony nad rzeką Uherką. Specyficzna rzeźba terenu, łącząca wyżynne krajobrazy z nizinnymi, to jedna z charakterystycznych cech tego obszaru. Wyróżnić tu można liczne wzgórza kredowe, przedzielone rozległymi niejednokrotnie podmokłymi dolinami. Podłoże tworzą tu skały kredowe. Są to największe pokłady tego surowca występujące w Polsce³⁹. Z uwagi na specyfikę podłoża na terenie Chełma nie powstają większe budynki niż 5-piętrowe. Jedynymi konstrukcjami stanowiącymi wyjątek są: 8-piętrowy budynek szpitala wojewódzkiego oraz 6-piętrowy budynek hotelu Kamena.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2017 roku w Chełmie odnotowano 63 333 mieszkańców, z tego 13% ludności jest w wieku przedprodukcyjnym; 65% w wieku produkcyjnym; a 23% w wieku poprodukcyjnym. Statystyczne wynagrodzenie brutto stanowi 82,4% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce. W zakresie standardów mieszkaniowych powierzchnia mieszkania przypadająca na jedną osobę wynosi 25,3m², co w porównaniu do standardu województwa lubelskiego (27,7 m²) jest dosyć wysoka. Średnia powierzchnia użytkowa jednego mieszkania wynosi 62,9 m².

Chełm podzielony jest na dziesięć osiedli. Zdecydowana większość powierzchni miasta jest pokryta zabudową wielorodzinną, blokami, kamienicami o charakterze otwartym. Zabudowę jednorodziną obserwuje się głównie na obrzeżach miasta. Osiedla o charakterze zamkniętym są dla mieszkańców miasta stosunkowo nowym zjawiskiem. Na terenie miasta utworzono do tej pory jedynie kilka pojedynczych osiedli zamkniętych. Są to bloki wielorodzinne powstałe na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Występują m.in. przy ulicach: Przemysłowej – osiedle „Zielone Zacisze” (ryc. 1)⁴⁰, Hrubieszowskiej – osiedle „Borek” (ryc. 2)⁴¹, czy Lutosławskiego. Chełmskie osiedla zamknięte charakteryzują się przede wszystkim nową zabudową, a co za tym idzie ich wygląd estetyczny jest jeszcze w bardzo dobrym stanie. Jest to cecha, która z pewnością wyróżnia je na tle starej zabudowy. Dodatkowymi elementami świadczącymi o zamknięciu są grodzienia i bramy, najczęściej na klucz bądź domofon. Nie są to osiedla strzeżone przez ochronę ani

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Wikipedia Wolna Encyklopedia: wikipedia.pl [dostęp: 12.05.2018].

⁴⁰ urbanity.pl [dostęp: 12.05.2018].

⁴¹ osiedleborek.pl [dostęp: 14.06.2018].



Ryc. 1. Osiedle „Zielone Zacisze”



Ryc. 2. Osiedle „Borek”

monitoring. Na osiedlach tych nie ma również stróża, który pilnowałby całodobowo terenu osiedla. Udogodnienia, jakie posiadają mieszkańcy chełmskich osiedli zamkniętych, to przede wszystkim: własne miejsce na parkingu podziemnym/nadziemnym, możliwość korzystania z infrastruktury rekreacyjnej osiedla i poczucie złudnego bezpieczeństwa.

Lublin – położona na Wyżynie Lubelskiej nad Bystrzycą stolica województwa lubelskiego, stanowiąca jednocześnie największe miasto po prawej stronie Wisły (147 km²). Miasto dzieli dolina Bystrzycy na dwie odrębne krajobrazowo części: prawobrzeżną, z bardziej płaską rzeźbą i mniej urozmaiconą oraz na lewobrzeżną, która charakteryzuje się zróżnicowaną rzeźbą terenu, głębokimi dolinami oraz starymi lessowymi wąwozami. Do Bystrzycy na terenie miasta wpływają: Czechówka i Czerniejówka⁴².

Według stanu GUS z dnia 31 grudnia 2017 roku, Lublin liczył 339 850 mieszkańców, z tego w wieku przedprodukcyjnym jest 17% mieszkańców Lublina, 60% stanowią osoby w wieku produkcyjnym, natomiast pozostałe 23% to ludność w wieku poprodukcyjnym. W Lublinie przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto stanowi 97,2% przeciętne wynagrodzenia w Polsce. Powierzchnia mieszkania przypadająca na jedną osobę wynosi w Lublinie 26,4 m², natomiast średnia powierzchnia użytkowa na jednego mieszkańca – 60,1 m²⁴³.

Od 2006 roku w Lublinie obowiązuje podział na 27 dzielnic administracyjnych, które skupiają także zwyczajowe osiedla i dzielnice. Tereny mieszkaniowe, rekreacyjne i usługowe znajdują się na Płaskowyżu Nałęczowskim. Zabudowa mieszkaniowa i usługowa położona jest na lessowych wierzchołkach, natomiast funkcja rekreacyjna skoncentrowana jest w wąwozach i dolinach. Dzielnicami z zabudową wielorodzinną są m.in. Czechów, LSM, Czuby, a z zabudową jednorodzinną: Sławin, Sławinek, Węglin, Ponikwoda, Konstantynów. Centrum usługowe znajduje się przede wszystkim w Śródmieściu⁴⁴.

W Lublinie osiedla zamknięte rozrastają się w dynamicznym tempie, większość nowo powstającej zabudowy wielorodzinnej stanowi takie osiedla. Najwięcej tego typu osiedli skoncentrowanych jest w dzielnicach położonych przy granicach zewnętrznych miasta. W centrum to zjawisko nie jest jeszcze tak powszechnie obserwowane. Wynika to zapewne z dość zwartej zabudowy, w której wiele mieszkań usytuowanych jest w budynkach, gdzie parter pełni funkcję usługową. Realnie nie ma tam miejsc na stawianie ogrodzeń. Natomiast nowo powstające osiedla lokalizowane głównie na wolnych przestrzeniach zewnętrznych dzielnic Lublina, nie mają jeszcze tak zwartej zabudowy, a każdą wolną przestrzeń próbują wchłonać, by móc ją ogrodzić. Bardzo często w zabudowie tej parter stanowi funkcję usługową i znajdują się tam różnego rodzaju sklepy, biura, gabinety lekarskie i kosmetyczne itp. Osiedla te w większości są strzeżone i posiadają monitoring. W wielu z nich parkingi znajdują się na poziomie pierwszym bloku, a nie standardowo na zewnątrz. Najbardziej prestiżowe osiedla, jak np. to na ul. Północnej (które zostanie oddane w użytkowanie w IV kwartale 2018 roku), wyróżniają się wyso-

⁴² Wikipedia Wolna Encyklopedia: wikipedia.pl [dostęp: 12.05.2018].

⁴³ GUS 2018.

⁴⁴ D. Kociuba, *Lublin. Rozwój przestrzenny i funkcjonalny od średniowiecza do współczesności*, Toruń 2011.

kim standardem wykończenia, niskim zapotrzebowaniem energetycznym, posiadaniem własnej minielektronni fotowoltaicznej, stacji ładowania samochodów elektrycznych, całodobowego monitoringu wokół budynku, garaży czy wejść do klatek nadzorowanych cały czas przez recepcjonistę oraz posiadania prywatnej siłowni⁴⁵.

WYNIKI BADAŃ I DYSKUSJA

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród mieszkańców zamkniętych i otwartych osiedli w Chełmie oraz Lublinie wykazały, że osiedla zamknięte w Chełmie można spotkać prawie jedynie w nowym budownictwie. Natomiast w Lublinie obserwuje się również zjawisko grodzienia starej zabudowy.

W obu miastach ponad połowa respondentów, mieszkańców osiedli zamkniętych, wyraża pozytywny stosunek do grodzień osiedli. Zbliżone wyniki uzyskano wśród ankietowanych z osiedli otwartych, w Chełmie 57% uważa, że taka forma „ochrony” nie przeszkadza w ogóle, 29% ma wrażenie, że mimo wszystko na osiedlach zamkniętych mieszkają „lepsi”, lepiej wykształceni, mający większe zarobki, wyższy status w społeczeństwie. Natomiast pozostałym 14% grodzienia utrudniają prawidłowe funkcjonowanie w przestrzeni miejskiej. W Lublinie grupa, której grodzienie osiedli utrudnia codzienne prawidłowe funkcjonowanie, stanowi około 30%, a następne 26% uważa, że za tą granicą, jaką stanowi mur, mieszkają „lep” statusem i zarobkami itp. Również biorący udział w badaniu mieszkańcy osiedli otwartych w Łodzi bardzo negatywnie wypowiedzieli się w kwestii „elementów bezpieczeństwa”, takich jak bramy, płoty i innego typu grodzienia. Podkreślali tym fizyczną izolację wpływającą negatywnie na dezintegrację przestrzeni, jak i dezintegrację społeczną⁴⁶.

Postawa wobec grodzień jest zwykle dzielona na grupy zwolenników, jak i przeciwników takiej formy zamieszkania. Jednak generalnie tendencja pokazuje, że licniejszą grupę stanowią osoby z pozytywnym nastawieniem do grodzonych osiedli⁴⁷. W większości pozytywny, stosunek do samej kwestii ogrodzeń, mają również mieszkańcy Łodzi, gdyż daje im to gwarancję większego poczucia bezpieczeństwa lub też neutralny, nie przeszkadzający w prawidłowym codziennym funkcjonowaniu⁴⁸. Bardzo wysoki poziom akceptacji do grodzonych apartamentowców potwierdzają także wyniki badań Jałowickiego i in. prowadzone w Warszawie⁴⁹. Aż dwie trzecie respondentów uznało pojawienie się apartamentowców za zjawisko pożądane, tyle samo osób uznało za zjawisko normalne domy wielorodzinne grodzone i chronione. Jedynie jedna piąta wyraziła negatywną

⁴⁵ morizon.pl [dostęp: 1.07.2018].

⁴⁶ P. Tobiasz-Lis, *Osiedla grodzone w Łodzi...*, op. cit., s. 99–113.

⁴⁷ S. Blandy, D. Lister, R. Atkinson, J. Flint, *Gated communities. A systematic review of the research experience*. ESRC Centre of Neighbourhood Research, Bristol 2003, s. 1–64.

⁴⁸ P. Tobiasz-Lis, *Osiedla grodzone w Łodzi...*, op. cit.

⁴⁹ B. Jałowicki, M. Krajewska, K. Olejniczak, *Klasa metropolitalna w przestrzeni Warszawy*, [w:] *Spoleczna mapa Warszawy. Interdyscyplinarne studium metropolii warszawskiej*, red. J. Grzelak, T. Zarycki, Warszawa 2004, s. 132–146.

opinię. Jedna czwarta badanych chciała, aby takich osiedli wybudowano więcej, jedna trzecia z kolei uznała, że jest ich zdecydowanie wystarczająco, a tylko 10% nie chciała, aby kontynuowano budowę tego typu osiedli. Połowie z przebadanych osób ogrodzenia nie przeszkadzały w ogóle, co piątej osobie przeszkadzały, natomiast tylko 20% osób przeszkadzały, ale w niewielkim stopniu.

Czynnikami, jakimi sugerowali się mieszkańcy Chełma przy wyborze miejsca zamieszkania, były przede wszystkim: zamknięty teren, prywatność oraz wysokiej jakości budynki. Lublinianie wybierali natomiast czynniki takie jak: zamknięty teren, kwestia bezpieczeństwa oraz własne miejsce parkingowe. Bardzo zbliżonych odpowiedzi udzielili także mieszkańcy obu badanych miast, zamieszkujący na osiedlach otwartych. We wskazaniach najważniejszych czynników wyboru osiedla zamkniętego jako miejsca zamieszkania mieszkańcy Chełma i Lublina byli niemal zgodni. W pierwszej trójce znalazły się odpowiedzi: kwestia bezpieczeństwa (ok. 90% i 80%), prywatność (62% i 50%) i (tu zamiennie) ekskluzywność/całodobowa ochrona (50% i 60%).

Kwestia bezpieczeństwa znajdowała się wśród najważniejszych czynników wyboru miejsca zamieszkania także w badaniach Pauliny Tobiasz-Lis⁵⁰ prowadzonych w Łodzi (52% badanych), na drugim miejscu znalazły się: spokój i cisza, jakie gwarantować ma lokalizacja i izolacja osiedla od otoczenia (42%), natomiast prestiż wybrało jedyne 6% ankietowanych. Również poczucie bezpieczeństwa było najczęstszą motywacją, jaką przywoływali mieszkańcy osiedli zamkniętych do zamieszkania na osiedlu „za bramą” w badaniach Klausa Frantza⁵¹ oraz Marii Lewickiej i Katarzyny Zaborskiej⁵². W dalszej kolejności typowano takie czynniki, jak: ekskluzywność, spokój, rynkowa wartość nieruchomości, standard mieszkaniowy. Inne czynniki świadczące o wyborze osiedla to: motywacje społeczne jak chęć obcowania we wspólnocie czy kontakty międzysąsiedzkie. W krajach byłego bloku wschodniego badani nieraz deklarowali wolę przeniesienia się do nowego mieszkania o podwyższonym standardzie i opuszczenia starej, niskiej jakości zabudowy z wielkiej płyty. Wyprowadzka na nowe osiedle zamknięte była również sposobem na sukcesywne kształtowanie się struktury społecznej oznaczonej przestrzennie, która w komunistycznych miastach była ideologicznie zaburzona⁵³.

Poziom bezpieczeństwa, który w wielu ankietach przewijał się jako ważny czynnik, decydujący o wyborze miejsca zamieszkania, ponad 50% respondentów w Chełmie oceniło jako średni i niski, natomiast w Lublinie opinię tę podzielało tylko 36% badanych, pozostali (64%) oceniali go jako wysoki. Niewysoka ocena poczucia bezpieczeństwa (zwłaszcza wśród mieszkańców Chełma) może być zgodna z rozważaniami w tej kwestii

⁵⁰ P. Tobiasz-Lis, *Osiedla grodzone w Łodzi...*, op. cit.

⁵¹ K. Frantz, *Private gated neighbourhoods. A progressive trend in US urban development*, [w:] *Private Cities. Global and Local Perspectives*, red. G. Glasze, C. Webster, K. Frantz, London – New York 2006, s. 61–73.

⁵² M. Lewicka, K. Zaborska, *Osiedla zamknięte – czy istnieje alternatywa?*, „Kołokwia Psychologiczne” 2007, nr 16, s. 135–152.

⁵³ D. Owczarek, *Zamknięte osiedla, czyli dylemat współczesnych polskich miast. Badanie porównawcze mieszkańców zamkniętych i otwartych osiedli w Warszawie*, „Przegląd socjologiczny” 2011, t. 60, z. 2–3, s. 365–391; Jałowiecki, *Fregmentaryzacja...*, op. cit.

innych badaczy. Setha Low⁵⁴ na podstawie przeprowadzonych badań w Nowym Jorku i San Antonio uważa, że zamieszkiwanie osiedla zamkniętego może wiązać się znacznie z obniżeniem poczucia bezpieczeństwa w wyniku wysiłku, jaki jego mieszkańcy muszą wykonać w ramach działań mających na celu ochronę własności. Środki ostrożności, jakie podejmują przeciwko zachowaniom przestępczym, mogą raczej zwiększać, niżeli redukować strach przed przestępczością. Środki te prowadzić mogą też do większej izolacji społecznej, która w efekcie zwiększy zauważalne wystawienie na zagrożenie oraz poczucie strachu. Integracja społeczna redukuje subiektywne poczucie zagrożenia przestępczością, a tym samym zwiększa optymistyczne samopoczucie mieszkańców. W taki sposób ogrodzenia raczej pogłębiają strach przed przestępczością, niż zmniejszają go. Fakt zamieszkania na osiedlu zamkniętym był przez większość badanych motywowany chęcią zapewnienia bliskim i sobie poczucia bezpieczeństwa. Świat za murem stał się dla nich miejscem, od którego pragnęli się odizolować. Badani przez Lowa⁵⁵ sądzili, że w przestrzeni za murem mogły znajdować się osoby stanowiące potencjalne zagrożenie. W taki sposób stworzył się u mieszkańców osiedli grodzonych konstrukt poznawczy „my-oni”. „Oni”, stanowiący dla nas zagrożenie, byli powodem ciągłych lęków i izolacji w bezpiecznej, własnej i strzeżonej przestrzeni. Don Luymes⁵⁶ nazwał to zjawisko „kołem strachu”, w którym próba zaspokojenia poczucia bezpieczeństwa jednocześnie prowadzi do wzrostu poczucia zagrożenia.

Następną kwestią poruszaną w badaniach były wady osiedli zamkniętych. W zasadzie jedynymi wadami, jakie wymieniali mieszkańcy łódzkich osiedli zamkniętych, były ich relacje z sąsiadami. Tylko 5% ankietowanych oceniło je jako dobre, gdzie w przypadku osiedli Chełma i Lublina w większości zostały ocenione na dobre (60% i 50%) i bardzo dobre (18% i 22%), a już na pewno nietraktowane jako wada osiedli zamkniętych. Jednak mimo deklarowanych przez mieszkańców Chełma i Lublina dobrych stosunków z sąsiadami, jednocześnie w kolejnych pytaniach dotyczących liczby sąsiadów, z którymi utrzymuje się relacje, najczęściej wskazań uzyskuje odpowiedź „0” (64% i 50%). Czym jest to spowodowane? Fakt ten może mieć niejaki powiązanie z wiekiem respondentów i charakterem prowadzonego przez nich trybu życia „od pracy, do centrum, do domu”. Wracając w późnych godzinach do domów, mają wrażenie, że odpowiadając „dzień dobry” sąsiadce, ich relacje są na bardzo dobrym poziomie. Nie angażują się w życie wspólnoty, tym samym nieprzeszkadzając sobie wzajemnie.

Na niską aktywność społeczną oraz mniejsze zainteresowanie lokalnymi sprawami wśród mieszkańców osiedli zamkniętych, mimo deklarowanej przynależności do jakiejś wspólnoty oraz posiadania większej liczby interakcji społecznych, wymienianych wśród motywacji osób chcących zamieszkać na osiedlu zamkniętym, zwraca uwagę Frantz⁵⁷

⁵⁴ S. Low, *Behind the Gates: Life, Security, and the Pursuit of Happiness in Fortress America*, London 2003, s. 139–140.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ D. Luymes, *The fortification of suburbia: Investigating the rise of enclave communities*, „Landscape and Urban Planning” 1997, nr 39, s. 187–203.

⁵⁷ K. Frantz, *Private gated...*, *op. cit.*

oraz Lewicka i Zaborska⁵⁸. Nawiązując do powyższego, pojawia się pytanie, czy na osiedlu zamkniętym powstaje rzeczywiście wspólnota, jaką zakładają niektórzy deweloperzy, reklamodawcy oraz sami mieszkańcy. Czy tzw. „gated community” są faktycznie community? Wyniki badań prowadzonych na całym świecie nasuwają negatywną odpowiedź na to pytanie. Natomiast w Polsce wciąż brak jest wystarczających danych, które mogłyby do tego paradoksu wspólnoty się odnieść.

Przeprowadzone badania wskazują, że za największe braki w chełmskich osiedlach zamkniętych uważa się niewystarczającą liczbę miejsc parkingowych, monitoringu oraz ochrony. Elementy te, jako bardzo istotne, były podnoszone zarówno przez mieszkańców Chełma i Lublina, jak i Łodzi w badaniach Tobiasz-Lis⁵⁹. W opinii mieszkańców znaczącą wadą jest jakość wykonania budynków. Innego rodzaju braki dostrzegają z kolei lubelscy mieszkańcy osiedli zamkniętych, wskazując na małą ilość zieleni, placów zabaw i sklepów. Jako znaczące wady wymienia się ponadto złe zarządzanie oraz wysokie czynsze. Zupełnie inny zestaw braków podkreślają mieszkańcy osiedli otwartych, niezależnie od miasta. Za najważniejsze braki uznają monitoring, zabezpieczenia w formie szlabanów, bram wjazdowych, czyli *de facto* elementy osiedla zamkniętego.

Z badań wynika, że zarówno mieszkańcy Chełma, jak i Lublina wyrażają chęć zmiany miejsca zamieszkania; w Chełmie jest to ponad połowa, w Lublinie ponad trzy czwarte respondentów. Mieszkańcy osiedli otwartych obu tych miast w większości są zadowoleni z obecnego miejsca zamieszkania, ale również w obu przypadkach jedna czwarta respondentów chciałaby kiedyś zamieszkać na osiedlu zamkniętym. Zbliżone wnioski przedstawiła Magdalena Sapkowska⁶⁰, według której chęć zamieszkania na osiedlu zamkniętym wyraziło około 40% respondentów. Głównie były to rodziny z dziećmi, dla których najważniejszym czynnikiem wyboru nowego domu stanowi bezpieczeństwo.

W Chełmie i Lublinie, mimo wyrażonej chęci zmiany miejsca zamieszkania, to większość mieszkańców jest obecnie zadowolona z mieszkania na osiedlu zamkniętym. Podobnie, zdecydowana większość Łodzian (90%) zadeklarowała swoje zadowolenie z miejsca zamieszkania⁶¹.

W Chełmie ponad 64% mieszkańców osiedli zamkniętych i 48% osiedli otwartych uważa osiedla zamknięte w Polsce jako przejaw nowej mody. Opinię tę podziela odpowiednio 60% i 63% respondentów w Lublinie.

Czy osiedla zamknięte przez kolejne lata będą kusić mieszkańców swoją ofertą mieszkaniową i lepszymi warunkami życia, czy też może będą powoli znikać z ofert

⁵⁸ M. Lewicka i K. Zaborska, *Osiedla zamknięte...*, *op. cit.*

⁵⁹ P. Tobiasz-Lis, *Osiedla grodzone w Łodzi...*, *op. cit.*

⁶⁰ M. Sapkowska, *Czy warto mieszkać na zamkniętym osiedlu*, 2015, tyszkiwicz.pl [dostęp: 14.01.2018].

⁶¹ P. Tobiasz-Lis, *Osiedla grodzone w Łodzi...*, *op. cit.*

deweloperów, a stojące dziś wszelkie płoty zostaną stopniowo rozebrane? Opierając się na obecnych trendach, nie tylko amerykańskich, ale również już polskich, w tym także na badaniach przeprowadzonych na Lubelszczyźnie, stwierdzić można, że popularność osiedli zamkniętych nie zmaleje. Wydawać by się mogło, że w Europie jest to wciąż rozwiązanie dość nietypowe. Jak pokazują wyniki badań i wciąż rosnąca ilość takiej zabudowy w Polsce, zjawisko to będzie się nasilać.

Odnosząc się do odpowiedzi na pytanie badawcze: czy osiedla zamknięte w Polsce to przejaw nowego obyczaju, czy też istotna potrzeba? Stwierdzono, że zarówno mieszkańcy osiedli zamkniętych, jak i otwartych w Chełmie oraz Lublinie w zdecydowanej przewadze uważają je za przejaw mody. Mimo najczęściej przywoływanego poczucia bezpieczeństwa, jako ważnego powodu zamieszkania na tego typu osiedlach. Tym samym hipoteza badawcza, która zakładała, że decyzja o wyborze miejsca zamieszkania w dużym stopniu wynika z chęci zaspokojenia podstawowych potrzeb, a szczególnie poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia prywatności i własności, i nie jest wynikiem nowego obyczaju, zostaje tylko częściowo potwierdzona.

SUMMARY

GATED COMMUNITIES – A NEW CUSTOM OR A NEED ON THE EXAMPLE OF CHEŁM AND LUBLIN

Nowadays together with a development of a real estate market the inhabitants' expectations connected with standard of houses and flats increase. Their high quality is mainly influenced by factors related to safety and privacy in gated communities. Such phenomenon is analysed in many cities in Poland but not in towns of Lublin area. The goal of this research is to recognize a phenomena of gated communities in Chełm and Lublin, and the trial to estimate new tendency as well as to define a scale of meeting the inhabitants' needs.

This article presents the ghettoization phenomenon in the world and in Poland. There is the history of separating one from another which started from Venetian ghetto for Jews and ending on exclusive gated communities in the USA. The enormity of this phenomenon is presented in Poland and in the background of Europe. The different typology of this issue was presented in terms of social science such as sociology as well as gated communities in Chełm and Lublin were briefly characterized there.

In the response to the main question about gated communities it is confirmed that both inhabitants from gated and opened communities in Chełm and Lublin treated them as fashion manifestation. American and polish trends and surveys in Lublin area indicate popularity of gated communities.

Изложение

Закрытые жилые комплексы – новый обычай или необходимость на примере Хелма и Люблина.

В настоящее время, наряду с развитием рынка недвижимости, ожидания жителей растут в отношении предлагаемого стандарта квартир и домов. На их высокое качество в первую очередь влияют факторы, связанные прежде всего с чувством безопасности и неприкосновенности частной жизни, которые, по общему мнению, удовлетворяют так называемые закрытые жилые комплексы. Во многих крупных городах Польши это явление уже было проанализировано, однако анализ таких комплексов в городах Люблинского региона не проводился. Следовательно, цель исследования заключалась в том, чтобы провести анализ в Хелме и Люблине, а также попытаться оценить новые тенденции, в том числе определить масштабы удовлетворения различных потребностей жителей.

В работе затрагивается феномен геттозации в мире и в Польше. Представлена история огораживания друг от друга, начиная с венецианского еврейского гетто и заканчивая эксклюзивными закрытыми поселениями в Штатах. Артикул описывает масштабы явления в Польше и на фоне Европы. Были представлены различные типологизации и восприятия этого вопроса с точки зрения социальных наук, таких как социология. Кратко охарактеризованы закрытые жилые комплексы в Хелме и Люблине.

Что касается ответа на основной вопрос: закрытые жилые комплексы – новый обычай или важная необходимость? Жители как закрытых жилых комплексов так и открытых в Хелме и Люблине считают, что это проявление моды. Исходя из нынешних тенденций, не только американских, но и польских, в том числе опросов, проведенных в Люблинском регионе, следует сказать, что популярность закрытых жилых комплексов не уменьшится. Как показывают результаты исследований и большое число закрытых комплексов в Польше это явление будет усиливаться.

IGNACY KITOWSKI

ROZMIESZCZENIE I LICZEBNOŚĆ
GAWRONA *CORVUS FRUGILEGUS* W POWIECIE CHEŁMSKIM

Ostatnie lata przyniosły silne zmiany struktury krajobrazu rolniczego w Polsce. Towarzyszą temu niekorzystne zmiany liczebności wielu gatunków ptaków. Do tej grupy gatunków należy również gawron *Corvus frugilegus*. Prowadzone badania monitoringowe na obszarze całej Polski wykazały, że co prawda, w latach 2008–2012 w Polsce gniazdowało około 250–310 tys. par lęgowych gawrona¹. To jednak w okresie 2002–2014 liczebność ogólnopolskiej populacji tego gatunku malała w tempie 4% rocznie². Z tego powodu gawron zaliczany obecnie w Polsce do gatunków średnio licznych³, może z czasem zostać zakwalifikowany do taksonów nielicznych. Niestety, powyższy proces zaniku gatunku wydaje się przebiegać równie intensywnie w zachodniej⁴, jak i we wschodniej⁵ części Polski. Taki spadek odnotowano również w krajobrazie rolniczym wschodniej Lubelszczyzny, co zostało już udokumentowane dla dużej próbki kolonii zlokalizowanych w parkach wiejskich⁶.

W przeciwieństwie do innych regionów Polski z obszaru Lubelszczyzny brakuje większej liczby publikowanych danych dotyczących występowania i dynamiki populacji gawrona w krajobrazie rolniczym. Natomiast została opublikowana pewna liczba opracowań odnosząca się do środowiska miejskiego⁷. Celem niniejszej pracy jest: przedstawienie

¹ T. Chodkiewicz, L. Kuczyński, A. Sikora, P. Chylarecki, G. Neubauer, Ł. Ławicki, T. Stawarczyk, *Ocena liczebności populacji ptaków lęgowych w Polsce w latach 2008–2012*, „Ornis Polonica” 2015, t. 56, s. 161.

² G. Neubauer, W. Meissner, P. Chylarecki, T. Chodkiewicz, A. Sikora, K. Pietrasz, Z. Cenian, J. Betleja, K. Gąszewski, Ł. Kajtoch, W. Lenkiewicz, Ł. Ławicki, Z. Rohde, S. Rubacha, B. Smyk, M. Wieloch, P. Wylegała, M. Zielińska, P. Zieliński, *Monitoring ptaków Polski w latach 2013–2015*, „Biuletyn Monitoringu Przyrody” 2015, nr 13, s. 17.

³ *Ibidem*, s. 161.

⁴ P. Wylegała, D. Kujawa, A. Batycki, B. Krąkowski, M. Bialek, *Populacja lęgowa gawrona *Corvus frugilegus* w północnej Wielkopolsce – stan aktualny i zmiany liczebności*, „Ptaki Wielkopolski” 2013, nr 2, s. 108.

⁵ A. Zbyryt, M. Zbyryt, P. Siwak, Z. Kasprzykowski, *Rozmieszczenie i liczebność gawrona *Corvus frugilegus* w województwie podlaskim w 2012 roku*, „Ornis Polonica” 2013, t. 54, s. 34.

⁶ I. Kitowski, *The importance of rural parks for the occurrence of the Rook *Corvus frugilegus* in the eastern part of the Lublin region (E Poland) – ecological and social factors*, „Ekologia (Bratislava)” 2013, vol. 32, s. 286.

⁷ *Ibidem*, s. 289; W. Biaduń, *The rook, *Corvus frugilegus* L., in Lublin – breeding population and wintering*, [w:] *Fauna miast [Urban Fauna]*, red. T. Barczak, P. Indykiewicz, Bydgoszcz 1998, s. 173.

obecnego stanu populacji lęgowej gawrona na obszarze powiatu chełmskiego, trendów zmian oraz zagrożeń tam występujących.

TEREN I METODA BADAŃ

Badaniami objęto cały obszar powiatu chełmskiego. Powiat chełmski cechuje relatywnie duże zróżnicowanie rzeźby terenu. Na jego obszarze obok nizinnej południowo-wschodniej części spotyka się krajobraz typowo wyżynny Pagórów Chełmskich (część centralna powiatu), a nawet krajobraz zaliczany do obszarów podgórskich notowany na terenie Działów Grabowieckich (południe powiatu)⁸. Powierzchnia powiatu chełmskiego to 1887 km², zamieszkiwanych w 2016 roku przez 79 088 osób⁹. Daje to gęstość zaludnienia: 42 os/km².

Powiat chełmski ma charakter typowo rolniczy, co znajduje odzwierciedlenie w strukturze użytkowania gruntów. Teren powiatu jest zdominowany przez powierzchnie gruntów ornych i lasy pokrywające odpowiednio: 52,1% i 17,6% powierzchni. Mniejszą rolę w użytkowaniu gruntów odgrywają łąki, pastwiska i sady, które zajmują odpowiednio około: 14,0%, 4,2% i 0,6% rozpatrywanego obszaru. Pozostałe grunty i nieużytki zajmują aż 11,5% obszaru. Przy czym tereny zurbanizowane stanowią aż 6,0% powierzchni powiatu¹⁰.

Liczenia gniazd gawrona przeprowadzono w okresie 20–25 kwietnia 2017 roku na stanowiskach położonych w granicach administracyjnych powiatu chełmskiego. Miało to miejsce przed pojawieniem się pełnego ulistnienia drzew, co ułatwiało określanie liczebności gniazd w poszczególnych koloniach.

Badania były prowadzone przez dwóch obserwatorów. Jeden z obserwatorów liczył gniazda. Rolą drugiego uczestnika badań było zapisywanie wyników. W toku prac za dwie niezależne kolonie uznawano te, które były położone w odległości ≥ 500 m od siebie¹¹. Jeśli gniazda znajdowały się w odległości ≤ 500 m to traktowano je łącznie jako należące do jednej kolonii. Aby uniknąć zawyżania otrzymanych rezultatów obserwacji, liczono tylko ukończone gniazda, nie uwzględniano natomiast gniazd niedokończonych oraz ich pozostałości po poprzednich sezonach. Obserwacji dokonywano lornetką o powiększeniu 10x50.

WYNIKI BADAŃ

Podczas badań przeprowadzonych na obszarze powiatu chełmskiego w latach 2007–2017 wykazano funkcjonowanie 22 kolonii gawrona (tabela 1). Pośród badanych

⁸ J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 2000, s. 84.

⁹ *Statystyczne Vademecum Samorządowca – powiat chełmski*, 2017, https://lublin.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_lubelskie/portrety_powiatow/powiat_chełmski.pdf [dostęp: 14.04.2017].

¹⁰ *Wybrane dane o powiatach i gminach województwa Lubelskiego w 2001*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Lublin 2002, s. 338.

¹¹ G. Orłowski, A. Czapulak, *Different extinction risks of the breeding colonies of Rooks *Corvus frugilegus* in rural and urban areas of SW Poland*, „Acta Ornithologica” 2007, vol. 42, s. 147.

kolonii wszystkie znajdowały się w bezpośredniej bliskości zabudowań ludzkich. Większość z nich (54,1%) znajdowała się w zdegradowanych parkach wiejskich, gdzie preferowały do gniazdowania drzewa liściaste. Również na innych stanowiskach ptaki gniazdowały na drzewach liściastych, położonych zwłaszcza w centrum miejscowości. Jedynymi wyjątkami od tej prawidłowości były kolonie: w Chojnie Nowym (zagajnik przy szkole) i Wierzbicy (zagajnik przy plebani). Tam kolonie były zlokalizowane w zagajnikach sosnowych.

Tabela 1. Kolonie gawrona *Corvus frugilegus* na obszarze powiatu chełmskiego. Kolonie niekontrolowane w danym roku oznaczono jako „-”. Puste pola oznaczają niezajęcie kolonii w danym roku

Lp.	Miejscowość	2007	2008	2009	2011	2012	2015	2016	2017
1.	Bezek	-	-	-	362	423	-	-	174
2.	Chylin	-	-	-	107	146	-	-	14
3.	Chojno Nowe – park	-	-	-	303	513	-	-	179
4.	Chojno Nowe – szkoła	-	-	-	-	623	-	-	310
5.	Kanie	-	-	2	-	-	-	-	-
6.	Krasne	2	-	-	-	-	-	-	-
7.	Kulig	17	-	-	4	2	-	-	-
8.	Okszów	9	3	-	-	3	-	8	17
9.	Olchowiec	-	-	-	4	1	-	-	-
10.	Mogielnica	13	-	11	3	-	-	-	-
11.	Pawłów	-	-	-	8	10	-	-	22
12.	Rejowiec Fabryczny – park	-	-	-	88	101	-	-	61
13.	Rejowiec Fabryczny – PKP	-	-	-	8	4	-	2	5
14.	Rejowiec Osada	-	-	-	503	577	-	-	180
15.	Sawin	-	-	-	-	2	-	-	-
16.	Sielec	-	-	-	311	501	-	-	172
17.	Siedliszcze	-	-	-	5	27	-	-	8
18.	Stołpie	-	-	-	4	4	-	4	11
19.	Strzelce	69	-	40	-	-	-	-	-
20.	Świerże	-	-	-	2	2	-	-	-
21.	Święcica	24	-	22	-	2	2	2	2
22.	Żmudź	-	-	17	-	2	1	1	-

Liczebność i wielkość kolonii w powiecie chełmskim zmieniała się w czasie (tabela 1). Najpełniejsze dane z lat: 2012 i 2017 pokazują 18 oraz 13 kolonii z odpowiednio: 2943 oraz 1155 gniazdami. Powyższa liczebność przeliczona na powierzchnię całego powiatu chełmskiego dawała odpowiednio dla lat: 2012 oraz 2017 zagęszczenie: 156,0 par /100 km² oraz 61,2 par/100 km². Dla wskazanych dwóch lat badań: medialne wielkości kolonii wyniosły odpowiednio: 7,0 oraz 22,0 gniazda. Gdy wartości średnie to 163,5 (\pm 231,6) gniazda oraz 88,8 (\pm 97,1) gniazda. Zarówno podczas liczenia w 2012, jak i w 2017 roku, największymi koloniami w powiecie okazały się te zlokalizowane w: Chojnie Nowym (szkoła) oraz Rejowcu Osadzie (park) (tabela 1). We wskazanych latach, gniazdowało tam w sumie odpowiednio 40,8% oraz 42,4% populacji gawrona z powiatu chełmskiego.

DYSKUSJA

Wyniki badań na obszarze powiatu chełmskiego korespondują z wynikami podawanymi dla innych regionów Polski. Jednak tempo zaniku, przynajmniej w największych koloniach powiatu, wydaje się silniejsze w porównaniu z tym, jakie podawano dla całego kraju¹², co wyrażało się zauważalnymi spadkami średniej liczby gniazd w kolonii oraz zagęszczeń.

Badania wykazały postępujący spadek średniej liczby gniazd formujących kolonię, która podczas ostatniego liczenia wyniosła: 88,8 gniazda. Była ona zdecydowanie niższa od średniej wielkości kolonii podawanej dla krajobrazu rolniczego północnej Wielkopolski (158 gniazd)¹³. Jednak z drugiej strony przewyższała średnią wielkość uzyskaną dla kolonii zlokalizowanych w krajobrazie rolniczym Mazowsza z obszaru powiatu wołomińskiego, inwentaryzowanych w 2012 roku: 78 gniazda¹⁴ oraz średnią dla powiatu garwolińskiego z roku 2015 (87 gniazd)¹⁵.

Średnia wielkość kolonii z ostatniego liczenia w powiecie chełmskim była 2,5 raza większa w porównaniu ze średnimi wartościami podawanymi dla kolonii gawronów z miasta Chełm (35,9 gniazda)¹⁶. Zagęszczenie par lęgowych, wyliczone dla ogólnej powierzchni powiatu chełmskiego: 61,2 par/100 km², było wyższe od podawanego dla większości powiatów ziemskich województwa podlaskiego (zakres: 7–48 par /100 km²), ustępując jedynie powiatom: białostockiemu (69 par /100 km²) i wysokomazowieckiemu (143 par/100 km²)¹⁷. Natomiast okazało się niższe od zagęszczenia wyliczonego dla powierzchni ogólnej niektórych obszarów województwa mazowieckiego, takich jak powiat wołomiński (139 par/100 km²)¹⁸ oraz powiat garwoliński (163 par /100 km²)¹⁹.

Na terenie powiatu chełmskiego odnotowano niekorzystny proces formowania małych efemerycznych kolonii. Taką tendencję odnotowano także dla kolonii w miastach Podlasia²⁰ oraz w Chełmie²¹. Dotychczasowe badania wskazują, że małe kolonie gawrona mają silną tendencję do zanikania²². Również badania z obszaru powiatu chełmskiego potwierdziły tę regułę. W 2017 roku nie odnotowano ptaków na 9 stanowiskach wykazywanych w latach poprzednich. Poza kolonią w Strzelcach liczącą 69 gniazd w 2007 roku (tabela 1). Pozostałe niesfunkcjonujące stanowiska skupiały < 25 gniazd.

¹² G. Neubauer et al., *Monitoring ptaków...*, op. cit., s. 17.

¹³ P. Wylegała et al., *Populacja lęgowa...*, op. cit., s. 104.

¹⁴ J. Lewandowska, *Rozmieszczenie i liczebność kolonii lęgowych gawrona Corvus frugilegus w powiecie wołomińskim w latach 2012–2013*, „Kulon” 2014, nr 19, s. 41.

¹⁵ A. Dobrowski, L. Trebicki, L. Nicewicz, *Gniazdowanie gawrona Corvus frugilegus w powiecie garwolińskim w latach 1984 i 2015*, „Kulon” 2015, nr 20, s. 97 lub s. 100.

¹⁶ I. Kitowski, *Występowanie kolonii gawrona Corvus frugilegus w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 2017, t. 21, s. 292.

¹⁷ A. Zbyryt et al., *Rozmieszczenie i...*, op. cit., s. 30.

¹⁸ J. Lewandowska, *Rozmieszczenie i...*, op. cit., s. 41.

¹⁹ A. Dobrowski, *Gniazdowanie gawrona...*, op. cit., s. 100.

²⁰ A. Zbyryt et al., *Rozmieszczenie i...*, op. cit., s. 35.

²¹ I. Kitowski, *Występowanie kolonii...*, op. cit., s. 292.

²² G. Orłowski, A. Czapulak, *Diffrent extinction...*, op. cit., s. 149; I. Kitowski, *Występowanie kolonii...*, op. cit., s. 292.

Przyczyny zaniku kolonii w krajobrazie rolniczym na obszarze powiatu chełmskiego nie są do końca rozpoznane. W przypadku kolonii w Strzelcach (park przy szkole) nie da się do końca wykluczyć celowego wytrucia ptaków zaprawionym ziarnem. Ponadto, do spadku liczebności gawrona może przyczyniać się: transformacja sposobu użytkowania gruntów²³, długotrwała ekspozycja na pierwiastki toksyczne, szczególnie metale ciężkie²⁴ oraz celowe wycinki drzew oraz nękania gniazdujących ptaków, które notowano uprzednio na terenie powiatu chełmskiego²⁵ oraz miasta Chełm²⁶.

WNIOSKI

1. Odnotowano wyraźny proces spadku liczebności gawrona na obszarze powiatu chełmskiego.
2. Parki wiejskie odgrywają podstawowe znaczenie dla występowania gatunku na badanym obszarze.
3. Spada średnia liczba gniazd w kolonii.
4. Nasila się proces powstawania małych kolonii.

SUMMARY

DISTRIBUTION AND NUMBERS OF BREEDING ROOK *CORVUS FRUGILEGUS* COLONIES IN THE CHEŁM DISTRICT

The research was conducted in 2007–2017 within the area of 1887 km². The total numbers of rookeries were 18 with 2943 nests in 2012 and 13 rookeries with 1155 nests in 2017. The mean density of the population were respectively 156 pairs/100 km² and 61,2 pairs/100 km² of the total area of district in 2012 and 2017. Colony size reached respectively 163,5 (SD = 231,6) and 88,8 (SD = 97,1) nests on average in 2012 and 2017. Rural parks play basic role for distribution the species in the Chełm district. There were 12 (54,4%) of 22 known rook's colonies. There are main factors that influence on the density of the Rook population in the Chełm district such as: probably changes in agricultural crops, heavy metal pollution, intentional tree felling and harassment of nesting birds.

²³ A. Zbyryt, et al., *Rozmieszczenie i ...*, *op. cit.*, s. 35.

²⁴ I. Kitowski, D. Jakubas, D. Wiącek, A. Sujak, *Inter-colony differences in hepatic element concentrations of European flagship farmland bird, the Rook *Corvus frugilegus*, breeding in rural habitats in East Poland*, „Agriculture, Ecosystems and Environment” 2017, vol. 250, s. 123.

²⁵ I. Kitowski, *The importance of rural ...*, *op. cit.*, s. 286.

²⁶ *Idem*, *The breeding population of the rook *Corvus frugilegus* in Chełm (Eastern Poland) a comparison of the surveys of 1991 and 2011*, „Teka Komitetu Ochrony i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego” 2011, nr 8, s. 59; *idem*, *Występowanie kolonii ...*, *op. cit.*, s. 293.

Изложение

Распределение и численность грача *CORVUS FRUGILEGUS* в Хелмском повете

Исследование проводилось в 2007–2017 годах на территории в 1887 км². Общее количество колоний было 18 с 2943 гнездами в 2012 году и 13 колоний с 1155 гнездами в 2017 году. Средняя плотность популяции составляла 156 пар / 100 км² и 61,2 пары / 100 км² от общей площади в 2012 и в 2017 годах. Размер колоний достиг 163,5 (SD = 231,6) и 88,8 (SD = 97,1) гнезд в 2012 и 2017 годах. Основную роль для размножения этого вида птиц играют городские парки Хелмского повета. Было 12 (54,4%) из 22 известных колоний грачей. Основные факторы которые влияют на численность колоний грача, это изменения в области сельскохозяйственных культур, загрязнение тяжелыми металлами и человеческие преследования.

JACEK CYMERMAN

OCENA ZAGROŻENIA MIGRACJI POPULACJI
SZARAŃCZY WĘDROWNEJ (*LOCUSTA MIGRATORIA*)
NA LUBELSZCZYŹNIE W KONTEKŚCIE WARUNKÓW
TEMPERATUROWYCH

Zmiany klimatu kształtujące się na przełomie kilkudziesięciu ostatnich lat wynikają ze zmiennej wieloletniej temperatury powietrza, która ma istotny wpływ na wzrost temperatury Ziemi. Za amplitudę temperaturową na Ziemi w dużym stopniu odpowiada Słońce oraz procesy i zmiany na nim zachodzące. Badania prowadzonej zmienności temperatur podpowierzchniowych stały się uznanym narzędziem badań zmian klimatycznych, w tym szczególnie globalnego ocieplenia¹. Dla obszaru Polski wielkość globalnego ocieplenia z okresu stu lat wyniosła $+0,9 \pm 0,1^{\circ}\text{C}$, podobne wartości około $+1^{\circ}\text{C}$ uzyskali inni autorzy dla Polski północno-wschodniej².

Odpowiedzialność za udział w zmianach temperaturowych naszego globu mają wulkany i to one znacznie (90%) wpływają na wzrost temperatury. Zmiany temperaturowe Ziemi w mniejszym stopniu powodowane są przez działalność rolniczą i przemysłową człowieka, który wprowadza do atmosfery głównie metan i dwutlenek węgla, co stanowi niewielkie wartości procentowe w skali globalnej³. Spowodowane jest to intensyfikacją produkcji roślinnej i zwierzęcej przez coraz to nowsze technologie uprawy roślin.

Czynniki środowiska takie jak: ukształtowanie terenu, swoisty mikroklimat, wilgotność powietrza, roślinność, rodzaj gleby czy temperatura mają istotny wpływ na rozwój owadów. Dlatego nie każdy owad może wszędzie żerować, a często jego cykl rozwojowy związany jest z kilkoma roślinami. Często także rozwój agrofagów jest szybszy przy

¹ J.A. Majorowicz, J. Śafanda, *Composite surface history from simultaneous inversion of borehole temperatures in western Canadian plains*, „Global Planetary Change” 2001, vol. 29, s. 231–239; J.A. Majorowicz, J. Śafanda, R. Przybylak, G. Wójcik, *Ground surface temperature history in Poland in the 16th–20th centuries derived from the inversion of geothermal profiles*, „Pure and Applied Geophysics” 2004, Vol. 161, Iss. 2, s. 351–364; J. Śafanda, D. Rajver, *Signature of the last ice age in the present subsurface temperatures in the Czech Republic and Slovenia*, „Global Planetary Change” 2001, vol. 29, s. 241–257.

² J. Śafanda, J. Szewczyk, J. Majorowicz, *Geothermal evidence of very low glacial temperatures on a rim of the Fennoscandian ice sheet*, „Geophysical Research Letters” 2004, Vol. 31, Iss. 7, s. 1–4.

³ I. Kurowska, A. Konopko, R. Świsłocka, G. Świdorski, W. Lewandowski, *Globalne ocieplenie – przyczyny, skutki oraz zapobieganie zmianom klimatu*, „Budownictwo i Inżynieria Środowiska” 2015, Vol. 6, No. 3, s. 119–130.

wyższych wartościach temperaturowych, tworząc nawet do kilkunastu pokoleń w ciągu roku. To może powodować duże straty w osiągniętych plonach rolniczych. Najbardziej znanymi i rozpowszechnionymi gatunkami owadów występującymi w Polsce to: bielonek kapustnik (*Pieris brassicae*), stonka ziemniaczana (*Leptinotarsa decemlineata*), łokaś garbatek (*Zabrus gibbus*) czy słodyszek rzepakowy (*Meligethes aeneus*). Zmiany klimatyczne, jakie obecnie nasilają się w umiarkowanej strefie klimatycznej, mogą powodować migracje osobnicze owadów ciepłolubnych, do których zaliczamy przedstawicieli rzędu Prostoskrzydłe (*Homenoptera*). Jest to rząd, którego przedstawicielami w naszej strefie klimatycznej są świerszcz polny (*Gryllus campestris*) czy konik polny (*Chorthippus biguttulus*). Gatunki rodzime nie stanowią dużego zagrożenia pod kontem względem zniszczeń upraw rolniczych. Problem stanowią ich krewniacy z Afryki, czyli szarańcza wędrowna (*Locusta migratoria*), która jest w stanie przemieszczać się na dużych odległościach, tworząc często skomasowane duże grupy owadów, niszczące na drodze wszystko, co napotkają. Największa liczebność szarańczy, jaką zaobserwowano, była to grupa 100 000 ton w Kenii w 1954 roku. Taka ilość potrafi zniszczyć nawet największe plantacje roślin, często doprowadzając do głęsi głodu na danym terytorium.

Choć od złowienia w naszym kraju ostatniego osobnika szarańczy wędrownej *Locusta migratoria* L. upłynęło ponad 30 lat, to wydaje się, że ten gatunek nie jest zaliczany do krajowej fauny⁴. Szarańcza wędrowna przez stulecia należała na kontynencie europejskim do tzw. gatunków plagowych, pojawiających się masowo co jakiś czas i powodujących straty w rolnictwie⁵. Wprowadzenie stałej kontroli obszaru w delcie Dunaju i stosowanie pestycydów, w połączeniu ze zmianami klimatycznymi, zahamowało w Europie powstawanie migrującej „fazy stadnej”⁶ oraz spowodowało wymieranie izolowanych populacji lokalnych w środkowej Europie. Jest to gatunek, który jest w stanie przemieszczać się nawet na dystans 2 tys. km⁷.

Temperatura jest jednym z najistotniejszych czynników wpływających na rozwój i rozmnażanie owadów. Szarańcza wędrowna jest gatunkiem szkodnika, który w sprzyjających warunkach klimatycznych może powodować duże zagrożenie dla naszych plonów. Jedynym progiem obniżającym możliwość jej występowania w naszej strefie klimatycznej jest temperatura w okresie zimy. Zimowanie owadów w strefach klimatu umiarkowanego wiąże się z uruchomieniem w komórkach ich ciała specyficznych procesów fizjologicznych i biochemicznych, umożliwiających przeżycie w niskich temperaturach. Jednym z parametrów określających odporność owadów tropikalnych na stres chłodu jest punkt przechłodzenia płynów ustrojowych (ang. *supercooling point*, SCP)⁸.

⁴ A. Liana, *Problemy ochrony prostoskrzydłych (Orthoptera) i innych grup ortopteroidalnych (Blattodea, Dermaptera, Mantodea) w Polsce*, „Wiadomości Entomologiczne” (ENTOMOLOGICAL NEWS), XVIII, Supplement 2, 2000, s. 148.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Z. Kawecki, *Zoologia stosowana*, Warszawa 1988, s. 287.

⁷ W. Bazyluk, A. Liana, *Prostoskrzydłe – Orthoptera*, Warszawa 2000, s. 22.

⁸ P. Wilson, A. Heneghan, A. Haymet, *Ice nucleation in nature: supercooling point (SCP) measurements and the role of heterogeneous nucleation*, „Cryobiology” February 2003, Vol. 46, Iss. 1, s. 88–98.

Wartość punktu przechłodzenia u owadów tej strefy klimatycznej zależy m.in. od masy ciała, składu hemolimfy i dostępności pożywienia, a mieści się w przedziale od ok. -8°C do ok. -15°C ⁹. Ocieplenie klimatu i wyższe temperatury w okresie zimowym stwarzają możliwości przystosowania się i migracji gatunków do innych stref klimatycznych. Wyższe temperatury w okresie zimowym stwarzają możliwości przystosowania się i migracji gatunków ciepłolubnych do innych stref klimatycznych, tak też było w Europie i na terenach Polski, gdzie szarańcza dotarła w roku 1830¹⁰.

MATERIAŁ I METODY

Celem prowadzonego badania była ocena wpływu temperatury powietrza w miesiącach styczeń–luty 2014 roku na przeżywalność szarańczy wędrownej na terenie Lubelszczyzny. Badania temperatury powietrza w 2014 roku zostały opracowane w oparciu o dane stacji meteorologicznej IA PAN w Lublinie, ul. Doświadczalna 5. Była to zautomatyzowana stacja pomiarowa Loger 2. Zakres danych obejmował pomiary temperatury co godzinę przez okres dwu miesięcy (styczeń–luty 2014).

Szarańcza wędrowna była badana w przygotowanych do tego celu terrariach. Badania owadów były wykonywane codziennie rano o godzinie 7.00 metodą wizualną. Z powodu skłonności kanibalistycznych tych owadów, osobniki chore lub padłe były usuwane, aby nie dopuścić do zarażenia i przenoszenia chorób na pozostałe. Doświadczenie prowadzone było na balkonie (wolne powietrze) na terenie miasta Chełm, w terrariach pozwalających na swobodny wgląd osobników podczas prowadzonego badania. Do oceny populacji zakupiono owady dorosłe w ilości 15 sztuk. Umieszczono w terrarium o pojemności 30 dcm³. Podłoże terrariów stanowił piach zmieszany z torfem w proporcji 5:1. Pokarm podawany owadom składał się z podstawowych roślin dostępnych w naszych warunkach klimatycznych:

1. warzywa (marchew zwyczajna – *Daucus carota*),
2. owoce (jabłko, gruszka, banan),
3. zboża (jęczmień – *Hordeum*, pszenica – *Triticum*, pszenżyto – *Triticosecale*).

Obserwacja bez interwencji pozwalała na zapisywanie spostrzeżeń oraz wyciąganie odpowiednich hipotez i założeń badawczych prowadzonego doświadczenia.

WYNIKI BADAŃ

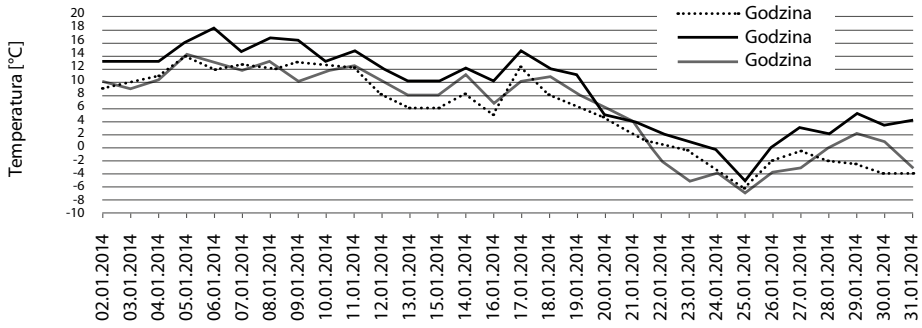
Zarejestrowane wartości temperatur powietrza w styczniu i lutym w roku 2014 zostały przedstawione na rysunku 1. i 2. Analiza termiczna przedstawiona w prowadzonym doświadczeniu pozwalała na ocenę i wpływ temperatury na zachowanie i śmiertelność badanej populacji szarańczy. Oceny pomiarów w styczniu dokonano dla trzech

⁹ D. Hunter, P. Walker, R. Elder, *Adaptations of locusts and grasshoppers to the low and variable rainfall of Australia*, „Journal of Orthoptera Research” 2001, Vol. 10, s. 347–351.

¹⁰ G. Belke, *O szarańczy. I sposobach jej wygubienia*, Żytomierz, s. 1860.

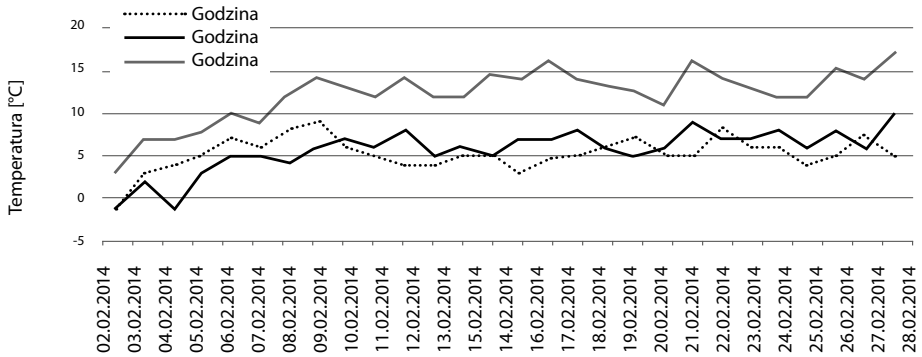
prób wykonywanych w godzinach 7:00, 13:00, 19:00 zgodnie z zasadami odczytu danych meteorologicznych.

Rys. 1. Dynamika temperatur w styczniu 2014 roku



Źródło: opracowanie własne.

Rys. 2. Dynamika temperatur w lutym 2014 roku

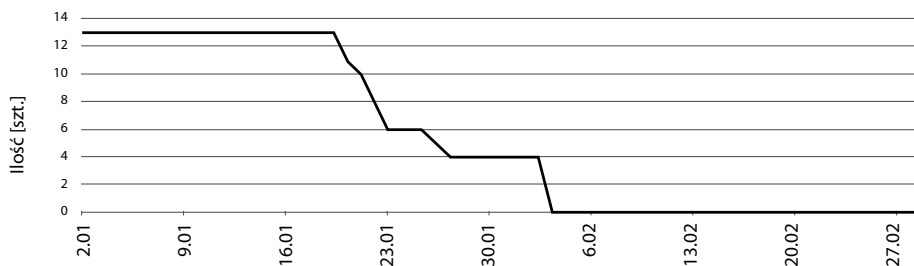


Źródło: opracowanie własne.

Zmiany temperaturowe wykazane pomiędzy poszczególnymi godzinami były w granicach $\pm 1,5^{\circ}\text{C}$ i nie miały wpływu na badane owady w terrariach na powietrzu (rys. 1). Istotnym elementem, który wpłynął na spadek populacji szarańczy było obniżenie temperatury pomiędzy 19 a 27 stycznia 2014 roku, co wpłynęło znacząco na obniżenie liczebności populacji szarańczy (rys. 3). Można również zaobserwować zmniejszenie populacji po 20 stycznia, gdzie nastąpiło chwilowe zahamowanie umiERALNOŚCI owadów. Temperatura poniżej 5°C spowolniła procesy życiowe w żerowaniu owadów. Obniżenie temperatury od 4 do -7°C było momentem krytycznym, prowadząc do hibernacji owada. W tych warunkach temperaturowych owad był w stanie przetrwać do

trzech dni. Po wzroście temperatury do 7°C–9°C parametry życiowe zaczynały powracać i owad budził się, odzyskując sprawność. Dłuższy okres w niskich temperaturach prowadził do śmierci owada. Do dnia 5 lutego nastąpiła śmierć pozostałych dwóch okazów (rys. 3.) Pomiar temperatury w miesiącu lutym nie odegrał istotnej roli na śmiertelność badanej populacji szarańczy wędrowniej, ponieważ już jej nie było.

Rys. 3. Dynamika śmiertelności badanej populacji owadów w styczniu 2014 roku



Źródło: opracowanie własne.

Analiza danych dotyczących śmiertelności szarańczy wędrowniej (*Locusta migratoria*) wykazanych na rys. 1–3 pozwala stwierdzić, iż obniżenie temperatury pod koniec stycznia 2014 roku powodowała wzrost wejścia owadów w stan hibernacji, doprowadzając później do ich śmierci. Jedną z reakcji na stres chłodu jest zapadanie owadów w śpiączkę (ang. *Chill-Coma*, CH-C)¹¹. Podobnie twierdzą też inni autorzy, że następuje 2-krotny wzrost stężenia jonów K⁺ wewnątrz komórki (z 14,7 do 32 mM), co ostatecznie wywołuje stan śpiączki¹². Średnie temperatury w roku 2014 były wyższe o 0,56°C względem średnich z lat 1966–1990¹³. Analiza pokarmu wykazała, że szarańcza wędrowna najchętniej żywiła się jabłkami oraz gruszkami. Mniej chętniej jedzone były marchew 10–15% i zboża suche 5%.

WNIOSKI

1. Dynamika temperatury powietrza w styczniu 2014 roku w poszczególnych godzinach pomiarowych była na porównywalnym poziomie. Pod koniec miesiąca nastąpił znaczący spadek temperatury, co spowodowało zapadanie owadów w stan śpiączki.

¹¹ M. Gartych, S. Chowański, G. Rosinski, M. Słocińska, *Mechanizmy reakcji na stres chłodu u owadów*, „Postępy biologii komórkowej” 2014, t. 41, nr 4, s. 617–636.

¹² A. Findsen, J. Andersen, S. Calderon, J. Overgaard, *Rapid cold hardening improves recovery of ion homeostasis and chill coma recovery time in the migratory locust, Locusta migratoria*, „Journal of Experimental Biology” 2013, Vol. 216, s. 1630–1637.

¹³ *Ibidem*.

2. Dynamika temperatury powietrza w lutym w poszczególnych godzinach wykazała większe zróżnicowanie, jednak nie miało to już istotniejszego wpływu na populację szarańczy, gdyż większość już nie żyła. Powodem śmierci osobników był spadek temperatury pod koniec stycznia.
3. Krótkotrwały stan śpiączki, do 10 godzin w temperaturach poniżej -5°C , powoduje możliwość odzyskania parametrów życiowych po podwyższeniu temperatury powyżej 10°C .
4. Szarańcza wędrowna może żerować na większości roślin rolniczych na terenie Chełma, a czynnikiem ograniczającym ich żywotność i przetrwanie larw są długotrwałe temperatury minusowe w miesiącach zimowych.
5. Wyższe temperatury powietrza powodowane poprzez ocieplanie klimatu mogą doprowadzić do migracji populacji szarańczy wędrownej z Afryki w kierunku Europy i Polski.

SUMMARY

THE ASSESSMENT OF THE MIGRATION RISK OF THE MIGRATORY LOCUST POPULATION (LOCUSTA MIGRATORIA) IN LUBLIN REGION IN THE CONTEXT OF TEMPERATURE CONDITIONS

In the last decade the climate changes caused the increase of the temperature by around $2-3^{\circ}\text{C}$ during winter. These changes influence on blurring of individual seasons which may intensify the migration of thermophilic insects to Poland. At the turn of the millennium, the insects' migrations were observed from Africa to the territories of Eastern Poland. The biggest danger are large clusters of insects' population mainly homopteran (Heteroptera) and Acrididae family. Insects have got many cryoprotection molecular mechanisms when they adapting to survive in low temperatures. Such mechanisms influence and determine their abilities to protect against results of low temperatures. The thermophilic insects have not developed these mechanisms so far, therefore they have difficulties in winter surviving in our climate conditions. If they develop them or the temperatures are higher during winter (with mean daily temperature 5°C), the migration of these insects from Africa will increase.

The influence of ambient temperature changes on the mortality of migratory locusts in winter months from January to February 2014 is discussed in this article. The temperature drop below 5°C caused 100% death of insects. The occurrence of locust around Chełm is possible and it may constitute a threat for agricultural products. Nevertheless, such insect cannot settle under the current thermal condition.

Изложение

Угроза миграции саранчи перелетной (*LOCUSTA MIGRATORIA*) в Люблинском регионе в контексте температурных условий

Изменение климата, вызвавшее повышение температуры за последнее десятилетие на 2–3°C в зимний сезон может привести к усилению миграции термофильных насекомых на территории Польши. В зоне умеренного климата, в которой расположен Люблинский регион на рубеже тысячелетий, наблюдается миграция насекомых из региона Африки на территории Восточной Польши. Самой большой угрозой являются большие скопления насекомых, особенно вид клопы (*Heteroptera*), семейства настоящие саранчовые (*Acrididae*), которые включают в себя саранчу перелетную. Насекомые, адаптируясь к выживанию при низких температурах, выработали в себе ряд молекулярных криопротективных механизмов. Эти механизмы влияют на их способность защищаться от воздействия низких температур. Термофильные насекомые этого еще в себе не развили, поэтому им трудно пережить зимы в наших климатических условиях. Если насекомые адаптируются или температура воздуха будет зимой повышаться (средняя дневная температура будет достигать 5°C), тогда можно ожидать большей миграции этих насекомых из районов Африки, где саранче не хватает питания. В статье описана характеристика воздействия смены температуры окружающей среды на смертность саранчи перелетной в зимних месяцах январь-февраль 2014 года. Снижение температуры ниже 5°C вызвало 100% смертность насекомых. Возникновение саранчи вблизи Хелма возможно, что может представлять угрозу для сельскохозяйственной продукции, однако насекомые не могут прижиться в данном климате.



Kaplica Zajdlerów na cmentarzu przy ulicy Lwowskiej w Chełmie
(fot. L. Radwański)

EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK, OLGA FRYCZ, HALINA LIPIŃSKA

WPLYW PŁATNOŚCI BEZPOŚREDNICH
NA POPRAWĘ WARUNKÓW EKONOMICZNYCH
GOSPODARSTW ROLNYCH W WYBRANYCH POWIATACH
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Płatności bezpośrednie zostały wprowadzone w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i stały się głównym instrumentem wsparcia rolnictwa¹. Natomiast samą koncepcję wprowadzenie płatności bezpośrednich rozważano już w latach 60. i 70., jako alternatywę dla wsparcia cenowego. Głównym celem tych działań było zmniejszenie wpływu interwencjonizmu na wzrost cen produktów zaopatrzeniowych dla rolnictwa oraz redukcja nadwyżek produkcyjnych, zwiększających koszty zarówno podatników, jak i konsumentów. Mechanizm ten zaczęto wprowadzać stopniowo w poszczególnych krajach, szczególnie w tych, które odgrywają decydującą rolę w międzynarodowym rynku rolnym².

Polityka rolna Unii Europejskiej podlega ciągłym zmianom, a reforma Wspólnej Polityki Rolnej, która nastąpiła w 2003 roku zdecydowanie zmieniła sposób wsparcia rolnictwa w Unii Europejskiej. Dla rozwoju polskiego rolnictwa duże znaczenie ma możliwość skorzystania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, gdyż jego założenia zapewniają pomoc w sfinansowaniu inwestycji związanych z modernizacją i rozbudową gospodarstw rolnych oraz parku maszyn. Ponadto, duże znaczenie w subwencjonowaniu rolnictwa mają instrumenty wsparcia bezpośredniego, zwłaszcza płatności bezpośrednie, które w coraz większym stopniu niezwiązane są z wielkością aktualnej produkcji³. Wprowadzenie Jednolitej Płatności Obszarowej, która jest płatnością bezpośrednią, przyznawaną rolnikom w ramach przejściowego uproszczonego systemu wsparcia dochodów, zastąpiła większość dotychczasowych płatności bezpośrednich, związanych z rodzajem produkcji rolnej. Dopłaty przysługują właścicielom lub dzierżawcom

¹ Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*, broszura informacyjna, Warszawa 2018, s. 807.

² R. Marks-Bielska, K. Babuchowska, *Wsparcie dochodów rolników w formie dopłat bezpośrednich*, Olsztyn 2009, s. 135.

³ D. Żmija, *System płatności bezpośrednich w Polsce w kontekście rozwiązań stosowanych w Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie – Problemy Rolnictwa Światowego” 2011, t. 11(26), s. 197.

gospodarstw rolnych o minimalnej powierzchni 1 ha upraw, a minimalna wielkość działki nie mogła być mniejsza niż 10 arów, co kwalifikuje do otrzymania płatności nawet ogródki przydomowe. Płatność jednolita oddzielona została od struktury i wielkości produkcji. Zmiana ta daje rolnikowi możliwość wyboru rodzaju i ilości produkowanych płodów rolnych w zależności od potrzeb rynku, zapewniając jednocześnie niezbędny poziom dochodów. Płatności bezpośrednie mogą być zwiększone przez tzw. płatności uzupełniające, dopłacane do upraw oraz przez płatności dla rolników uprawiających rolę na obszarach o niekorzystnych warunkach naturalnych (ONW)⁴.

Celem pracy było przeanalizowanie wykorzystania programów pomocowych pochodzących z Unii Europejskiej przeznaczonych dla rolnictwa. W pracy zwrócono szczególną uwagę na wykorzystywanie funduszy pochodzących z płatności bezpośrednich oraz ich wpływ na poprawę warunków ekonomicznych gospodarstw rolnych.

WSPÓLNA POLITYKA ROLNA UNII EUROPEJSKIEJ

Unia Europejska jest gospodarczo-politycznym związkiem dwudziestu siedmiu demokratycznych krajów europejskich. Powstała na skutek wieloletniego procesu integracji na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i społecznej jako największa i zarazem unikatowa organizacja na świecie⁵. Traktat o Unii Europejskiej (TUE), który podpisano w Maastricht 9 lutego 1992 roku zaczął obowiązywać od 1 listopada 1993 roku. Na mocy postanowień traktatu nazwę Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG) zastąpiono nazwą – Wspólnota Europejska. Celem traktatu było utworzenie unii ekonomicznej i monetarnej państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej. Ponadto na mocy postanowień traktatu wzmocniono kompetencje organów Wspólnoty Europejskiej, jednak nie przyznaje on Unii Europejskiej osobowości prawnej. Dodatkowo na mocy Traktatu ustanowiono obywatelstwo Unii Europejskiej, funkcjonujące równoległe obok posiadanego nadal przez obywateli państw członkowskich obywatelstwa krajowego⁶. Unia Europejska jest formą współpracy międzynarodowej mającą na celu realizację wspólnych interesów państw członkowskich, które łatwiej realizować razem niż osobno⁷. Według Borchardta⁸, najważniejszymi celami Unii Europejskiej są:

- wspieranie pokoju, jej wartości i dobrobytu jej narodów;
- zapewnianie swoim obywatelom przestrzeni, wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości bez granic wewnętrznych, w której zagwarantowana jest swoboda przepływu osób, w powiązaniu z właściwymi środkami w odniesieniu do kontroli granic zewnętrznych, azylu, imigracji, jak również zapobiegania i zwalczania przestępczości;

⁴ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, *Płatności bezpośrednie w 2015*, Warszawa 2014, s. 34.

⁵ http://publications.europa.eu/resource/cellar/86a4a124-9f52-11e7-b92d...0017.../DOC_1,2017 [dostęp: 22.09.2017].

⁶ D. Głuszkiewicz, *Historia integracji europejskiej*, Informacja BSE; nr 870, Warszawa 2002, s. 5.

⁷ L. Klata-Subicka, *Unia Europejska Elementarz*, Koszalin 2006, s. 6–11.

⁸ K.D. Borchardt, *ABC prawa Unii Europejskiej*, Luksemburg 2011, s. 19–20.

- ustanawianie rynku wewnętrznego działającego na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego;
- wspieranie postępu naukowo-technicznego;
- zwalczanie wykluczenia społecznego i dyskryminacji oraz wspieranie sprawiedliwości społecznej oraz ochrony socjalnej, jak równość kobiet i mężczyzn, solidarność między pokoleniami i ochronę praw dziecka;
- wspiera spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną oraz solidarność między państwami członkowskim;
- szanuje swoją bogatą różnorodność kulturową i językową oraz czuwa nad ochroną i rozwojem dziedzictwa kulturowego Europy;
- ustanawia unię gospodarczą i walutową, której walutą jest euro;
- w stosunkach zewnętrznych umacnia i propaguje swoje wartości i interesy oraz wnosi wkład w ochronę swoich obywateli. Przyczynia się do pokoju, bezpieczeństwa, trwałego rozwoju ziemi, do solidarności i wzajemnego szacunku między narodami, do swobodnego i uczciwego handlu, do wyeliminowania ubóstwa oraz do ochrony praw człowieka, w szczególności praw dziecka, a także do ścisłego przestrzegania i rozwoju prawa międzynarodowego, w szczególności zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

W celu osiągnięcia powyższych założeń Borchardt⁹ opracował podział działań Unii Europejskiej na trzy podstawowe filary obejmujące: Wspólnotę Europejską (filar I), wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa (filar II) oraz współpracę w dziedzinie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (filar III) (tabela 1).

Unia Europejska dysponuje ramami instytucjonalnymi, które mają na celu propagowanie jej wartości, realizację jej celów, służenie jej interesom, interesom jej obywateli oraz interesom państw członkowskich, jak również zapewnić mają spójność, skuteczność i ciągłość jej polityki oraz działań. Według Anny Skolimowskiej¹⁰, do najważniejszych Instytucji Unii Europejskiej możemy zaliczyć: Parlament Europejski, Radę Europejską, Radę, Komisję Europejską, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejski Bank Centralny, Trybunał Obrachunkowy¹¹.

⁹ *Ibidem*, s. 19–20.

¹⁰ A. Skolimowska, *Unia Europejska jako organizacja międzynarodowa*, Warszawa 2014, s. 91–94.

¹¹ *Ibidem*, s. 6–11 oraz s. 91–94; A. Właż, *Instytucje Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 26; A. Groszyk-Książak, *Główne instytucje Unii Europejskiej*, „Kronika Mazowiecka” 2011, nr 6 (100), s. 15.

Tabela 1. Filary Unii Europejskiej

Filar I	Filar II	Filar III
Wspólnoty Europejskie	Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa	Współpraca w dziedzinie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych
<ul style="list-style-type: none"> - unia celna - polityka rolna - polityka strukturalna - polityka handlowa 	Polityka zagraniczna: <ul style="list-style-type: none"> - współpraca wspólne stanowiska i działania - utrzymanie pokoju - prawa człowieka - demokracja, pomoc krajom trzecim 	<ul style="list-style-type: none"> - współpraca sądowa w materii cywilnej i karnej - współpraca policyjna - walka z rasizmem i ksenofobią - walka z narkomanią i przemytem broni - walka z przestępczością zorganizowaną - walka z terroryzmem - walka ze zbrodniami popełnianymi na dzieciach i handel żywym towarem
Nowe lub zmienione dyspozycje dotyczące: <ul style="list-style-type: none"> - obywatelstwa unii - edukacji i kultury - sieci transeuropejskich - ochrony konsumenta - zdrowia - badań naukowych i środowiska - polityki socjalnej - polityki azylu - granic zewnętrznych - polityki zagranicznej 	Polityka bezpieczeństwa: <ul style="list-style-type: none"> - ze wsparciem UZE: kwestie dotyczące bezpieczeństwa UE - rozbrojenie - ekonomiczne aspekty zbrojeń - długoterminowo: europejski system bezpieczeństwa 	

Źródło: opracowanie własne na podstawie Borchardta¹².

Wspólna Polityka Rolna powstała na mocy traktatu rzymskiego z 1957 roku, zaś oficjalnie zaczęła funkcjonować w 1962 roku. Traktat rzymski włączył rolnictwo do tzw. wspólnego rynku Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, którą wówczas tworzyło sześć krajów: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Włochy oraz RFN (EWG w 1993 roku stała się Wspólnotą Europejską, a później Unią Europejską). Poprzez tworzenie wspólnych instytucji ekonomicznych, politycznych i prawnych, kraje te zamierzały doprowadzić do równomiernego rozwoju gospodarczego, spójności ekonomicznej oraz poprawy dobrobytu swoich obywateli, jednym z fundamentów tych działań stało się rolnictwo i Wspólna Polityka Rolna¹³. Przez pół wieku swego istnienia WPR charakteryzowała się dużą elastycznością i zdolnością adaptacji do zmiennych uwarunkowań na rynku

¹² K.D. Borchardt, *ABC prawa europejskiego*, Gliwice 1999, s. 19.

¹³ <http://www.arimr.gov.pl/pomoc-unijna/wspolna-polityka-rolna/czym-jest-wspolna-polityka-rolna.html>, 2018 [dostęp: 15.06.2018].

rolnym oraz innych sektorach gospodarki, zarówno w sensie globalnym, jak i w poszczególnych krajach członkowskich. Zmiany te odzwierciedlały również pojawiające się na jej drodze kolejne wyzwania w postaci postępujących procesów globalizacji i liberalizacji, czy kolejnych rozszerzeń Unii Europejskiej. Wiązało się to niejednokrotnie z wprowadzeniem znaczących zmian kształtu i instrumentarium WPR. Pomimo tego, podstawowe jej cele, określone w traktacie rzymskim, nie zostały zmienione do dziś, przynajmniej w sensie formalnym¹⁴. Główne cele utworzenia WPR zakładały brak wykluczania jakichkolwiek możliwości działania, zastosowania środków czy instrumentów, które okazałyby się w praktyce potrzebne. Zgodnie z art. 39 traktatu według Ciamagi¹⁵, taka polityka miała prowadzić do:

- zwiększenia produktywności rolnictwa poprzez postęp techniczny, racjonalizację wytwórczości oraz optymalne zatrudnienie czynników produkcji, zwłaszcza siły roboczej;
- zapewnienia wyrównanego poziomu życia ludności wiejskiej poprzez podniesienie indywidualnych dochodów osób pracujących w rolnictwie;
- stabilizacji rynków rolnych;
- zagwarantowania zaopatrzenia;
- zapewnienia rozsądnych cen dla konsumentów.

Natomiast według Izdebskiego i Szewczaka¹⁶ specyfika zadań oraz celów zarówno społecznych, jak i gospodarczych stawianych realizacji Wspólnej Polityki Rolnej, decyduje o złożoności i szerokim zakresie działań podejmowanych w jej ramach i wdrażanych poprzez następujące instrumenty i zakresy działania, do których można zaliczyć:

- środki polityki rynkowo-cenowej;
- środki polityki społeczno-strukturalnej;
- zewnętrzna polityka handlowa;
- harmonizacja prawna;
- system prawny i instytucjonalny.

Wejście Polski do Unii Europejskiej oznaczało skierowanie znaczących funduszy nie tylko do samego rolnictwa, ale też na obszary wiejskie. Dzięki temu polityka rozwoju wsi nie jest realizowana jedynie przez wspieranie rolnictwa, ale poprzez wiele działań z zakresu polityki edukacyjnej, przedsiębiorczości, infrastruktury oraz ochrony środowiska. Wspólna Polityka Rolna opiera się na trzech głównych zasadach¹⁷:

- wspólnym (jednolitym) rynku rolnym – przewidującym swobodny przepływ produktów rolnych na obszarze Unii Europejskiej oraz jednolite zasady interwencji na rynku rolnym;

¹⁴ A. Judzińska, W. Łopaciuk, *Wpływ Wspólnej Polityki Rolnej na rolnictwo*, Warszawa 2011, s. 67.

¹⁵ L. Ciamaga, *Europejska podręcznik akademicki*, Warszawa 2000, s. 148.

¹⁶ J.M. Izdebski, M. Szewczak, *Wspólna polityka rolna szansa polskiego rolnictwa*, Lublin 2006, s. 5–8.

¹⁷ *Ibidem*.

- wspólnotowych preferencjach – przyznawanych produktom rolnym wytworzonym we Wspólnocie kosztem produktów rolnych importowanych z państw trzecich, celem zapewnienia konkurencyjności producentom unijnym;
- finansowej solidarności – polegającej na finansowaniu wszelkich wydatków związanych z realizacją wspólnej polityki rolnej (np. kosztów interwencji) przez wszystkie państwa członkowskie. Finansowanie odbywa się poprzez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnych (FEOGA).

Wzrost produktywności w rolnictwie „nowych” krajów członkowskich po roku 2013 w dużym stopniu związany był z dalszymi zmianami technologicznymi, które wywołały dwa efekty w całej gospodarce, z jednej strony spowodowały wzrost podaży żywności, co w konsekwencji prowadziło do spadku cen i wzrostu dobrobytu konsumentów, z drugiej zaś zwiększenie produkcji przy relatywnie niższym zatrudnieniu¹⁸. Uzyskane doświadczenia w ramach WPR do 2013 roku pozwoliły na opracowanie nowych założeń i celów w kontekście finansowania WPR na lata 2014–2020. Ponadto zaszła konieczność dostosowania założeń, aby umożliwić osiągnięcie tych długoterminowych celów polityki. Dlatego też obecnie główne cele WPR przedstawiają się następująco¹⁹:

- rentowna produkcja żywności: przyczynianie się do bezpieczeństwa żywnościowego przez zwiększanie konkurencyjności rolnictwa w Unii Europejskiej przy jednoczesnym zapewnianiu środków służących do sprostania wyzwaniom stojącym przed sektorem związanym z zakłóceniami rynku oraz z funkcjonowaniem łańcucha żywnościowego;
- zrównoważone gospodarowanie zasobami naturalnymi i działania na rzecz klimatu: zapewnienie długoterminowego zrównoważonego rozwoju i potencjału rolnictwa w Unii Europejskiej przez ochronę zasobów naturalnych, od których zależna jest produkcja rolna;
- zrównoważony rozwój terytorialny: przyczynianie się do rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich przy jednoczesnym tworzeniu sprzyjających warunków ochrony różnorodności strukturalnej w całej Unii Europejskiej.

Wspólna Polityka Rolna stanowi znaczną, lecz stale malejącą na przestrzeni lat, część budżetu Unii Europejskiej, tj. 37,7% wszystkich wydatków Unii Europejskiej zaplanowanych na lata 2014–2020, rozdysponowanych na trzy różne sposoby. Według założeń Ram monitorowania i ewaluacji Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2014–2020²⁰ do głównych wydatków Unii Europejskiej możemy zaliczyć:

- wsparcie dochodowe dla rolników i pomoc w zakresie stosowania zrównoważonych praktyk rolniczych: rolnicy otrzymują płatności bezpośrednie, pod warunkiem że spełniają surowe normy dotyczące bezpieczeństwa żywności,

¹⁸ E. Nowicka, *Polityka rolna Unii Europejskiej po 2013 roku*, Warszawa 2008, s. 101.

¹⁹ *Ramy monitorowania i ewaluacji wspólnej polityki rolnej na lata 2014–2020*, Luksemburg 2015, s. 3–5.

²⁰ *Ibidem*.

ochrony środowiska oraz zdrowia i dobrostanu zwierząt. Płatności te stanowią około 70% budżetu Wspólnej Polityki Rolnej. Na podstawie reformy z 2013 roku 30% płatności bezpośrednich będzie powiązanych z przestrzeganiem przez europejskich rolników zrównoważonych praktyk rolniczych, które korzystnie wpływają na jakość gleby, różnorodność biologiczną i ogólnie na środowisko, m.in. przez dywersyfikację upraw, utrzymywanie trwałych użytków zielonych lub też poprzez ochronę obszarów ekologicznych w gospodarstwach rolnych;

- środki wspierania rynku: przewidziane są jako forma zabezpieczenia, środki te stosuje się głównie w przypadku, gdy niekorzystne warunki prowadzą do destabilizacji rynków. Płatności realizowane na rzecz takich środków stanowią około 5% budżetu Wspólnej Polityki Rolnej;
- Programy Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) – środki te opierają się na dogłębnej analizie danego obszaru programowania oraz wyborze działań, które mają na celu pomóc rolnikom zmodernizować ich gospodarstwa rolne i zwiększyć konkurencyjność, chronić środowisko, a także przyczynić się do dywersyfikacji działalności rolniczej i pozarolniczej oraz aktywności społeczności wiejskich.

Organem wykonawczym polityki rolnej oraz organem ustawowo zobowiązanym do ścisłej współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa²¹. Struktura ARiMR jest trypoziomowa i składa się z Centrali w Warszawie, 16 Oddziałów Regionalnych w każdym województwie oraz 314 Biur Powiatowych w każdym powiecie. Na poszczególnych poziomach organizacyjnych ARiMR wyróżnia trzy podstawowe zadania dla poszczególnych organów Agencji (tabela 2)²². Ponadto jest ona jedną z kluczowych instytucji realizujących programy wsparcia na rzecz rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego oraz rozwoju obszarów wiejskich, a wydatkowane środki finansowe przyczyniają się do zmian zachodzących na polskiej wsi. Według Grossa²³ środki finansowe przeznaczone na rozwój rolnictwa wpisują się w krótko- oraz długookresowe perspektywy rozwoju obszarów wiejskich, a tym samym przyczyniają się do:

- rozwoju ekonomicznego podnoszącego atrakcyjność obszarów wiejskich dla mieszkańców i przedsiębiorców;
- wzmocnienia zrównoważonego rozwoju sektora rolnego gwarantującego zachowanie trwałości środowiska i walorów krajobrazu;
- podniesienia konkurencyjności sektora przetwórstwa rolnego dzięki poprawie jakości produktów rolnych i dostosowaniu podaży do wymagań rynkowych.

²¹ A. Wasilewski, *Rola instytucji w modernizacji gospodarstw rolnych*, Warszawa 2008, s. 113.

²² E. Wieteska, T. Wiatrak, *Rola Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w modernizacji polskiego rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich*, Warszawa 2013, s. 90.

²³ A. Gross, *Sprawozdanie z działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa*, Warszawa 2015, s. 265.

Kluczowym obszarem, za który odpowiada Agencja jest efektywne wykorzystanie środków finansowych w ramach instrumentów współfinansowanych z funduszy unijnych i krajowych. Instrumenty te, realizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, mają szeroki zakres i odpowiadają potrzebom rolnictwa, przetwórstwa żywności oraz mieszkańców wsi²⁴. Ponadto Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest podmiotem wdrażającym i agencją płatniczą dla instrumentów pomocy finansowanych z funduszy unijnych, pełniąc funkcje²⁵:

- agencji płatniczej realizującej płatności w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej systemu wsparcia bezpośredniego, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013), Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (PROW 2014–2020), Program Operacyjny zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013 (PO Ryby 2007–2013);
- podmiotu realizującego zadania instytucji zarządzającej w zakresie wdrażania większości działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013; instytucji pośredniczącej, wykonującej zadania instytucji zarządzającej dla PO Ryby 2007–2013;
- instytucji wdrażającej instrumenty pomocy krajowej (w szczególności kredyty preferencyjne inwestycyjne i kłaskowe);
- instytucji prowadzącej rejestr oznakowanych zwierząt gospodarskich (System IRZ);
- instytucji prowadzącej i aktualizującej system identyfikacji działek rolnych (LPIS);
- danych przestrzennych (GIS).

Zdaniem Włademara Czternastego i Natalii Buczkowskiej²⁶ działalność ta obejmuje bardzo wiele dziedzin, przede wszystkim wspieranie inwestycji w rolnictwie, w przetwórstwie rolno-spożywczym, poprzez:

- rozwój infrastruktury techniczno-produkcyjnej rolnictwa i terenów wiejskich;
- poprawę struktury agrarnej;
- wspieranie przedsięwzięć zwiększających ilość miejsc pracy na terenach wiejskich;
- wspieranie usług dla rolnictwa;
- wspomaganie lepszego wykorzystania rolniczej bazy produkcyjnej.

²⁴ *Ibidem.*

²⁵ *Ibidem.*

²⁶ W. Czternasty, N. Buczkowska, *Funkcje ARiMR w rozwoju rolnictwa i jego otoczenia w woj. kujawsko-pomorskim w latach 2004–2006*, Szczecin 2007, s. 336.

Tabela 2. Zadania organów ARiMR

Zadania Centrali:	Zadania Oddziałów Regionalnych:	Zadania Biur Powiatowych:
<ul style="list-style-type: none"> - przygotowanie procedur - realizacja płatności i księgowanie - informatyka i bezpieczeństwo informacji - audyt i kontrola wewnętrzna - raportowanie i monitoring - działalność informacyjno-promocyjna - obsługa instrumentów pomocy krajowej - rozpatrywanie odwołań od decyzji wydawanych w oddziałach regionalnych - obsługa instrumentu wspierania przetwórstwa 	<ul style="list-style-type: none"> - ocena wniosków o przyznanie pomocy, autoryzacja płatności oraz wystawienie dokumentów płatniczych (przede wszystkim dla instrumentów o charakterze inwestycyjnym - rozpatrywanie odwołań od decyzji wydawanych w biurach powiatowych - realizacja kontroli na miejscu 	<ul style="list-style-type: none"> - ocena wniosków o przyznanie pomocy, autoryzacja płatności oraz wystawienie dokumentów płatniczych (przede wszystkim dla instrumentów o charakterze obszarowym - prowadzenie spraw związanych z ewidencją producentów - prowadzenie spraw związanych z identyfikacją i rejestracją zwierząt

Źródło: opracowanie własne na podstawie E. Wieteska i T. Wiatraka²⁷

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa została zobowiązana do obsługi instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej, Wspólnej Polityki Rybackiej oraz polityki strukturalnej Unii Europejskiej. Okres pierwszych kilkunastu miesięcy członkostwa Polski w Unii Europejskiej był jednocześnie dla Agencji sprawdzianem sprawności w wykonywaniu nowych funkcji, których podjęcie poprzedzone było długim okresem przygotowań, szczególnie intensywnych w ostatnich miesiącach przed akcesją²⁸. Od początku działalności ARiMR wypłaciła w ramach pomocy krajowej kwotę 19,3 mld zł, z tego 61% przed przystąpieniem Polski do UE²⁹.

Płatności bezpośrednie stanowią podstawowy instrument Wspólnej Polityki Rolnej i takim pozostaną w nowej perspektywie finansowej. Ich rola w systemie wsparcia rolnictwa Unii Europejskiej jest kluczowa ze względu na cele, jakie mają realizować, do których głównie zaliczane są³⁰:

- podtrzymanie dochodów producentów rolnych;
- rekompensata kosztów związanych z wypełnieniem wymogów środowiskowych;
- utrzymanie użytków rolnych w dobrej kulturze rolnej;
- zapewnienie równych warunków konkurencji w ramach jednolitego rynku żywnościowego.

²⁷ E. Wieteska, T. Wiatrak, *Rola Agencji...*, *op. cit.*, s. 113.

²⁸ W. Pomajda, *ARiMR – rok po akcesji*, Warszawa 2005, s. 6.

²⁹ *Ibidem*, s. 265.

³⁰ A. Czyżewski, S. Stępień, *Wspólna Polityka Rolna – doświadczenia i przyszłość*, „Przegląd Prawa Rolnego” 2012, nr 2(11) s. 165.

Polska od 2004 roku korzysta z możliwości stosowania uproszczonego systemu płatności bezpośrednich – SAPS (*ang. Single Area Payment Scheme*), który może być stosowany wyłącznie w nowych państwach członkowskich. Dodatkowo państwa te mogą korzystać z płatności bezpośrednich uzupełnianych do pełnego poziomu płatności z budżetu krajowego³¹. Katalog realizowanych w Polsce płatności bezpośrednich w latach 2015–2020 obejmują³²:

- jednolitą płatność obszarową (JPO);
- płatność z tytułu praktyk rolniczych korzystnych dla klimatu i środowiska (tzw. płatność na zazielenienie);
- płatność dla młodych rolników;
- płatność dodatkową (redystrybucyjną);
- płatności związane z produkcją (do powierzchni upraw i do zwierząt);
- płatności w ramach przejściowego wsparcia krajowego;
- system dla małych gospodarstw.

Jednolita płatność obszarowa jest to płatność przysługująca do każdego „kwalifikującego się hektara”, za który według unijnych przepisów³³ jest uznawany:

- wszelkie użytki rolne gospodarstwa rolnego, w tym obszary, które w dniu 30 czerwca 2003 roku nie były utrzymywane w dobrej kulturze rolnej;
- każdy obszar, który zapewnił rolnikowi prawo do jednolitej płatności obszarowej w 2008 roku i który nie spełnia warunków kwalifikowalności ze względu na:
 - a) objęcie tego obszaru ochroną na mocy dyrektyw: w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, ramowej dyrektywy wodnej, dyrektywy w sprawie ochrony dzikiego ptactwa;
 - b) zalesienie tego obszaru w ramach PROW 2007–2013, PROW 2014–2020 (z wyjątkiem zalesienia na gruntach innych niż rolne).

Płatność z tytułu praktyk rolniczych korzystnych dla klimatu i środowiska (tzw. płatność na zazielenienie) to płatność przysługująca wszystkim ubiegającym się o nią rolnikom. Praktyki te nie są jednakże bezwzględnie obowiązkowe dla każdego rolnika, ponieważ obowiązek ich stosowania oraz szczegółowy zakres ich realizacji uzależniony jest od kilku podstawowych czynników³⁴:

- dywersyfikacji upraw;
- utrzymania trwałych użytków zielonych, w tym cennych przyrodniczo (TUZ);
- utrzymania obszarów proekologicznych (EFA).

³¹ *Ibidem*, s. 265.

³² Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, *Płatności bezpośrednie 2015–2020*, Warszawa 2015, s. 49.

³³ *Ibidem*.

³⁴ E. Stamirowska-Krzaczek, P. Krzaczek, *Nowe zasady przyznawania płatności bezpośrednich w latach 2015–2020*, „Nasze Finanse. Hodowca Bydła” 2015, nr 2, s. 74–79.

Dywersyfikacji upraw, z wyłączeniem gospodarstw do 10 ha powierzchni gruntów ornych, natomiast wobec gospodarstw posiadających powyżej 10 ha, ale nie więcej niż 30 ha gruntów ornych wprowadzono wymóg utrzymania w strukturze zasiewów co najmniej dwóch różnych upraw, przy czym uprawa główna nie powinna zajmować więcej niż 75% gruntów ornych. W gospodarstwach o powierzchni powyżej 30 ha gruntów ornych wymagane są minimum trzy uprawy na gruntach ornych (uprawa główna z maksymalnym udziałem 75%, a dwie uprawy główne łącznie nie przekraczające udziału 95% GO). Górnych pułapów nie stosuje się, kiedy uprawą główną jest trawa lub inne pasze zielone. Pod pojęciem „uprawa” rozumie się każdy rodzaj w klasyfikacji botanicznej, a także grunt ugorowany. Formy ozime i jare traktowane są³⁵ jako odrębne uprawy, nawet jeśli należą do tego samego gatunku.

Trwałe użytki zielone (łąki i pastwiska) to grunty zajęte pod uprawę traw lub innych upraw zielnych naturalnych albo powstałych w wyniku działalności rolniczej (zasianych), które nie są włączone do płodozmianu przez okres co najmniej pięciu lat lub dłużej. Z obowiązku realizacji praktyk zazielenienia wyłączeni są rolnicy, którzy³⁶:

- prowadzą działalność rolniczą na powierzchni gruntów ornych mniejszej niż 10 ha i nie posiadają trwałych użytków zielonych, lub
- włączeni zostaną do systemu dla małych gospodarstw, lub
- prowadzą w całym gospodarstwie produkcję metodami ekologicznymi, zgodnie z przepisami ustawy o rolnictwie ekologicznym.

Płatność dla młodych rolników to płatność ułatwiająca rozpoczęcie działalności rolniczej młodym rolnikom i dostosowanie strukturalne ich gospodarstw rolnych po jej rozpoczęciu. Ma ona postać płatności powierzchniowej, a jej stawka wynosi 25% średniej krajowej płatności na hektar. W Polsce płatność jest przyznawana młodym rolnikom do powierzchni nie większej niż 50 ha. Za młodego rolnika na potrzeby przyznania uznano rolników, którzy rozpoczynają prowadzenie gospodarstwa rolnego lub rozpoczęli je w ciągu pięciu lat poprzedzających złożenie wniosku o przyznanie płatności obszarowej i w pierwszym roku składania wniosku nie przekroczyli 40 lat (tj. nie ukończyli 41 roku życia w roku składania wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej w okresie 2015–2020). Wsparcie jest przyznawane na okres nie dłuższy niż pięć lat. Okres ten zostaje skrócony o liczbę lat, które upłynęły pomiędzy rozpoczęciem działalności przez młodego rolnika a pierwszym złożeniem wniosku o płatność dla młodych rolników. Płatności te przysługują rolnikowi aktywnemu zawodowo, czyli uprawnionemu do otrzymywania jednolitej płatności obszarowej. Ponadto płatność przysługują osobie prawnej, pod warunkiem, że przynajmniej jedna osoba fizyczna

³⁵ J. Kulawik, *Dopłaty bezpośrednie i dotacje budżetowe a finanse oraz funkcjonowanie gospodarstw i przedsiębiorstw rolniczych*, Warszawa 2013, s. 16.

³⁶ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, *Zasady przyznawania płatności rolnośrodowiskowej (PROW 2007–2013 – wnioski kontynuacyjne) oraz informacje niezbędne do złożenia wniosku przyznanie tej płatności w 2018 roku*, Warszawa 2018, s. 62.

spełniająca kryteria młodego rolnika sprawuje efektywną i długoterminową kontrolę (ponosi ryzyko finansowe, pobiera korzyści, zarządza) nad osobą prawną samodzielnie lub z innymi osobami. Okres pięciu lat w przypadku osób prawnych skracany jest o liczbę lat, które upłynęły między przejściem kontroli nad daną osobą prawną przez młodego rolnika a pierwszym złożeniem wniosku o płatność dla młodych rolników przez tę osobę prawną³⁷.

Tabela 3. Wysokości stawek w ramach płatności bezpośrednich na 2015 roku

Szacowane stawki płatności			
	Rodzaj płatności	Jedn.	Wartość stawki [EUR]
	Jednolita płatność obszarowa (JPO)	EUR/ha	110
	Płatność za zazielenienie	EUR/ha	74
	Bydło	EUR/szt.	70
	Krowy	EUR/szt.	70
	Owce	EUR/szt.	25
	Kozy	EUR/szt.	15
Wsparcie związane z produkcją	Rośliny wysokobiałkowe	EUR/ha	326
	Chmiel	EUR/ha	480
	Skrobia	EUR/ha	400
	Buraki cukrowe	EUR/ha	400
	Pomidory	EUR/ha	400
	Owoce miękkie	EUR/ha	250
	Len	EUR/ha	200
	Konopie włókniste	EUR/ha	200
	Płatność dla młodych rolników	EUR/ha	62
	Płatność dodatkowa	EUR/ha	41
	Płatność dla małych gospodarstw	EUR/gosp.	do 1250

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MRiRW³⁸.

Płatności związane z produkcją do powierzchni upraw i do zwierząt, jest to wsparcie związane z produkcją, która obejmuje szereg rocznych płatności i będzie przyznawane w granicach określonych limitów ilościowych opartych na ustalonych obszarach i plonach lub na ustalonej liczbie zwierząt. Płatności związane z produkcją przysługują rolnikom, którzy spełniają minimalne wymagania oraz kryteria rolnika aktywnego zawodowo. W roku 2015 wsparciem związanym z produkcją (do powierzchni upraw i do zwierząt) zostały objęte siedemnaście sektorów, w ramach których przewiduje się kryteria udzielania wsparcia (tabela 3)³⁹.

Płatność dodatkowa stanowi płatność o charakterze dodatkowego uzupełnienia poziomu wsparcia finansowego dla określonej grupy rolników aktywnych zawodowo uprawnionych jednocześnie do otrzymania jednolitej płatności obszarowej. Płatność ta przysługuje tylko tym rolnikom, którzy nie podzielili gospodarstwa po 18 października

³⁷ J. Nowakowska, *Nowa Wspólna Polityka Rolna wobec młodych rolników*, Kraków 2015, s. 2–3.

³⁸ *Ibidem*, s. 807.

³⁹ *Ibidem*.

2011 roku w celu uzyskania tej płatności. Ponadto płatność dodatkowa przysługuje do maksymalnej liczby hektarów w przedziale od 3,01 ha do 30 ha⁴⁰.

Na realizację Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w perspektywie finansowej 2014–2020 łącznie przewidziano 13,51 mld euro, z tego 8,60 mld z unijnego funduszu EFRROW, a z kolei 4,91 mld z budżetu krajowego. W stosunku do poprzedniego okresu programowania środki zaplanowane na PROW 2014–2020 będą więc łącznie niższe o prawie 22,5%. Ograniczenie budżetowe programu byłoby jeszcze większe, gdyby została zachowana proporcja udziału środków unijnych i z budżetu krajowego z lat poprzednich. Nastąpił jednak wzrost nominalny środków krajowych o ponad 23%, przy jednoczesnym zmniejszeniu środków unijnych o prawie 36%, a tym samym udział tych ostatnich w łącznym budżecie ma wynieść niecałe 64%⁴¹. Głównym celem Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (PROW 2014–2020) jest wzrost konkurencyjności rolnictwa z uwzględnieniem celów środowiskowych. Natomiast zadaniem PROW 2014–2020 jest realizacja wszystkich sześciu priorytetów wyznaczonych dla unijnej polityki rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020, do których Markus Holzer⁴², zaliczył:

- Priorytet 1 – wspieranie transferu wiedzy i innowacji w rolnictwie, leśnictwie i na obszarach wiejskich. Realizacja tego priorytetu oznacza wspieranie rozwoju bazy wiedzy na obszarach wiejskich oraz poprawę powiązań w terenie między zainteresowanymi stronami z zakresu rozwoju obszarów wiejskich.
- Priorytet 2 – zwiększenie rentowności gospodarstw i konkurencyjności wszystkich rodzajów rolnictwa we wszystkich regionach oraz promowanie innowacyjnych technologii w gospodarstwach i zrównoważonej gospodarki leśnej. Realizacja tego priorytetu oznacza poprawę sytuacji ekonomicznej wszystkich gospodarstw rolnych, głównie poprzez zwiększenie przychodów lub obniżenie kosztów. Sposobem na zwiększenie przychodów jest poprawa jakości produktów i zwiększenie dostępu do rynku. Długoterminowa rentowność gospodarstwa rolnego oznacza także wsparcie na rzecz młodych rolników w celu wymiany pokoleń w sektorze rolnym.
- Priorytet 3 – wspieranie organizacji łańcucha dostaw żywności, w tym przetwarzania i wprowadzania do obrotu produktów rolnych promowanie dobrostanu zwierząt i zarządzania ryzykiem w gospodarstwie.
- Priorytet 4 – odtwarzanie, ochrona i wzmacnianie ekosystemów związanych z rolnictwem i leśnictwem.
- Priorytet 5 – wspieranie efektywnego gospodarowania zasobami i przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną i odporną na zmianę klimatu w sektorach rolnym, spożywczym i leśnym.

⁴⁰ P. Midura, *Płatności bezpośrednie w roku 2015*, (Projekt), Strzyżów 2015, s. 2.

⁴¹ A. Kagan, *Efektywność i konkurencyjność wielkotowarowych przedsiębiorstw rolnych*, Warszawa 2015, s. 119.

⁴² M. Holzer, *Broszura o przykładowych projektach. Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Priorytety Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020*, Luksemburg 2015, s. 44.

- Priorytet 6 – wspieranie włączenia społecznego, ograniczenie ubóstwa i rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich.

METODYKA BADAŃ

Badania opierają się na badaniu ankietowym przeprowadzonym wśród ośmiu losowo wybranych gospodarstw położonych w trzech powiatach województwa lubelskiego: chełmskim, zamojskim i hrubieszowskim. Ankiety zostały wykonane wiosną 2016 roku i dotyczyły analizy gospodarstw rolnych przedstawiając ich produkcję roślinną i zwierzęcą, wyposażenie w budynki i budowle, maszyny i urządzenia, a także wpływ płatności bezpośrednich na zmianę warunków ekonomicznych w badanych gospodarstwach.

CHARAKTERYSTYKA OBSZARU BADAŃ

Powiat chełmski jest powiatem ziemskim i znajduje się w środkowo-wschodniej części województwa lubelskiego przy granicy z Ukrainą i wchodzi w skład podregionu chełmsko-zamojskiego⁴³. Powiat dzieli się na 15 gmin, w tym 292 sołectwa i zajmuje powierzchnię 188 560 ha. Siedzibą Starostwa Powiatowego jest miasto Chełm, które nie wchodzi w skład powiatu i jest odrębną jednostką szczebla powiatowego mającą status powiatu grodzkiego. W skład powiatu chełmskiego wchodzi następujące gminy: Miasto Rejowiec Fabryczny, Białopole, Chełm, Dorohusk, Dubienka, Kamień, Leśniowice, Rejowiec Fabryczny, Rejowiec, Ruda-Huta, Sawin, Siedliszcze, Wierzbica, Wojsławice, Żmudź. Powiat chełmski jest głównie regionem rolniczym⁴⁴. Ziemie przeznaczone na uprawę to 93 tys. ha. Według struktury zasiewów w powiecie najczęściej uprawia się zboże, ziemniaki oraz buraki cukrowe. Natomiast wśród produkcji zwierzęcej największy udział ma hodowla bydła i trzody chlewnej. Dużym atutem regionu, który sprzyja rozwojowi rolnictwa, jest niskie zanieczyszczenie środowiska naturalnego i stosunkowo niewielkie użycie nawozów sztucznych, co pozytywnie wpływa na możliwości produkcji zdrowej żywności. W strukturze rolnej dominują gospodarstwa o małej powierzchni – do 10 ha. Rolnictwo w powiecie ma bardzo dobre warunki rozwoju, gdyż gleby są jednymi z najlepszych w województwie, i stanowią 24% gleby w klasie I–III, gleb w IV klasie jest 36%. Gleby V i VI, czyli najniższe klasy oraz użytki zielone, stanowią po 20% powierzchni powiatu. Na omawianym obszarze panuje umiarkowany klimat o cechach kontynentalnych. Ogólna powierzchnia gruntów leśnych w powiecie wynosi 34 201,73 ha. Współczynnik lesistości wynosi 18,1% i jest znacznie niższy od średniej krajowej, która waha się na poziomie 28,9%. Krajobraz charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem, gdyż występuje tu mnogość form krajobrazowych, typowych dla północnych krajobrazów poleskich oraz krajobrazów wyżynnych. Obniżenie Dorohuskie to płaska równina w dolinie rzeki Wieprz. W centralnej części Polesia Wołyńskiego krajobraz stanowią

⁴³ J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998, s. 441.

⁴⁴ *Powiat chełmski*, Statystyczne Vademecum Samorządowca, Lublin 2017, s. 4.

wzniesienia zwane Pagórami Chełmskimi. Obniżenie Dubienki przedstawia z kolei rozległą równinę, na której przeważają rozległe, płaskie zagłębienia terenu, wypełnione torfami, madami i tworami piaszczystymi. Najbardziej urozmaiconą część powiatu chełmskiego stanowi region Działów Grabowieckich, składający się na przemian ze wzniesień oraz obniżeń, zwanych „padołami”. Wody podziemne są jednym z ważniejszych bogactw naturalnych decydujących o rozwoju regionu. Są podstawowym źródłem zaopatrzenia w wodę pitną. Głębokość od stropu warstwy wodonośnej na ogół mieści się w przedziale od 15 do 50 m, rzadziej w przedziale od 5 do 15 m. Sporadycznie przekracza 50 m. Wydajność ujęć wód wynosi od 10 do 120 m³/h. Dla zlewni Wieprza i Bugu granicznego istnieją dokumentacje hydrogeologiczne, określające zasoby dyspozycyjne wód podziemnych, według których w obrębie zlewni Bugu wynoszą 137,8 tys. m³/d. Dla zlewni Wieprza zasoby te wynoszą 66,7 tys. m³. Na terenie powiatu chełmskiego zostały zlokalizowane trzy punkty krajowej sieci monitoringu wód podziemnych – w Anusinie, Żmudzi oraz Białopolu⁴⁵.

Powiat zamojski geograficznie położony jest na obszarze Wyżyny Lubelskiej, Padole Zamojskim, Rostoczu Środkowym oraz Wyżynie Zachodniowołyńskiej⁴⁶. Powierzchnia powiatu wynosi 1872,3 km². Powiat zamojski sąsiaduje z powiatem hrubieszowskim (od wschodu), tomaszowskim (od południa), biłgorajskim (od zachodu), krasnostawskim i chełmskim (od północy). W skład powiatu wchodzi 15 gmin, w tym: 3 miasta i gminy: Krasnobród, Szczepieszyn i Zwierzyniec oraz gminy: Adamów, Grabowiec, Komarów, Łabunie, Miączyn, Nielisz, Radczyca, Sitno, Skierbieszów, Stary Zamość, Sułów, Zamość. Powiat liczy 309 miejscowości wiejskich i 304 sołectwa. Zróżnicowane warunki bonitacyjne gleb powodują, iż w części północnej i wschodniej powiatu występują dobre warunki do produkcji rolnej, zaś w gminach na południu i zachodzie powiatu (tereny Rostocza Środkowego) obok rolnictwa rozwijają się usługi turystyczne, przemysł drzewny i meblarski. W strukturze aktywności produkcyjnej powiatu dominuje rolnictwo. W ogólnej powierzchni powiatu zamojskiego wynoszącej 187 227 ha, gdzie udział klas bonitacyjnych w powierzchni użytków rolnych przedstawia się następująco: klasa I–II – 16,2%, klasa III–IV – 75,5%, klasa V–VI – 8,3%. Ponadto część użytków rolnych nie jest sklasyfikowana. Największy odsetek, bo aż 75,5% w ogólnej powierzchni użytków rolnych to grunty klas III i IV. Grunty o najniższych klasach bonitacyjnych V i VI stanowią tylko 8,3%. Rolnicy indywidualni są właścicielami 12,6% powierzchni ogólnej będącej w ich władaniu⁴⁷. Spółdzielczość rolnicza w tym rejonie to Rolnicza Spółka Produkcyjna, Spółdzielcze Kółka Rolnicze i Gminne Spółdzielnie, które gospodarują na 607 ha. Struktura gruntów nie odbiega zbyt wiele od odpowiednich średnich województwa. Bardzo dobre warunki do produkcji rolnej występują w gminach Komarów, Skierbieszów, Grabowiec, Miączyn, Sitno. Powiat jest znaczącym

⁴⁵ Aktualizacja Strategii Rozwoju Powiatu Chełmskiego na lata 2008–2015 z perspektywą do roku 2020, Chełm 2014, s. 5–26.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 441.

⁴⁷ Powiat zamojski, Statystyczne Vademecum Samorządowca, Lublin 2017, s. 4.

producentem zbóż w województwie, która prowadzona jest na 64,8% gruntów ornych, gdzie dominuje pszenica – 53,3% powierzchni. Pod uprawę buraków cukrowych przeznaczają się 10,1% gruntów, ziemniaków – 5,0%, tytoniu – 1,2% oraz rzepaku – 4,2%⁴⁸.

Powiat hrubieszowski położony jest w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego i ma południkowo wydłużony kształt; od wschodu graniczy z Ukrainą, od południowego zachodu z powiatem tomaszowskim, od zachodu z powiatem zamojskim, a od północy z powiatem chełmskim. Powiat hrubieszowski jest najdalej na wschód wysuniętym regionem Polski. Obejmuje tereny położone na pograniczu Wyżyny Lubelskiej i Wołyńskiej oraz Polesia Lubelskiego⁴⁹. Siedzibą powiatu jest miasto Hrubieszów. Wschodnią granicę powiatu stanowi granica państwowa z Ukrainą. Na terenie powiatu znajduje się najdalej na wschód wysunięty punkt w Polsce – zakole rzeki Bug w miejscowości Zosin. Granicę powiatu od północnego wschodu wyznacza rzeka Bug, która stanowi zarazem granicę państwową z Ukrainą. Powiat hrubieszowski zajmuje powierzchnię 126 914 ha (powierzchnia ewidencyjna)⁵⁰. W jego skład wchodzi 8 jednostek administracyjnych: gmina miejska Hrubieszów i 7 gmin wiejskich (Dołhobyków, Horodło, Hrubieszów, Mircze, Trzeszczany, Uchanie i Werbkowice). Najniżej położone obszary w powiecie hrubieszowskim leżą w dolinie rzeki Bug, stanowiącej jednocześnie lokalną bazę erozyjną. Położenie na styku dwóch wielkich jednostek fizyczno-geograficznych Europy ma swoje odbicie w bogactwie form terenu, klimacie, urozmaiconym składzie florystycznym i faunistycznym, a także w bogactwie historyczno-kulturowym. Na terenie Kotliny Hrubieszowskiej występuje cała gama glebowa od bardzo dobrych czarnoziemów (w okolicy miejscowości Czerniczyn – Modryń – Masłomęcz), rędzin, aż po gleby wytworzone z piasków. Znaczny udział powierzchni posiadają gleby hydrogeniczne, przeważnie węglanowe, co w znacznym stopniu upodabnia Kotlinę Hrubieszowską do Równiny Bełzkiej. Gleby powiatu hrubieszowskiego zasadniczo zaliczyć można do bardzo dobrych i dobrych, wyróżniających się pod tym względem w skali kraju i charakteryzuje największym w Polsce udziałem obszaru występowania czarnoziemów⁵¹. Dominującym działem gospodarki w powiecie hrubieszowskim jest rolnictwo, które obejmuje ok. 11 960 gospodarstw rolnych. O ile w skali województwa lubelskiego użytki rolne stanowią 63% ogólnej powierzchni, to na terenie powiatu wskaźnik ten wynosi ponad 79%. Spośród istniejących na obszarze powiatu hrubieszowskiego gospodarstw rolnych 97,5% to gospodarstwa prowadzące działalność rolniczą. Struktura obszarowa gospodarstw jest silnie zróżnicowana. Przeciętna wielkość gospodarstwa indywidualnego w powiecie wynosi 8 ha, w ostatnim czasie można jednak zauważyć tendencję wzrostową w tym zakresie. Jednocześnie obserwuje się spadek liczby gospodarstw. Największą grupę stanowią gospodarstwa o powierzchni do 5 ha – 51%. Drugą pod względem liczebności grupę stanowią gospodarstwa o powierzchni 5–10 ha

⁴⁸ *Strategia Rozwoju Powiatu Zamojskiego na lata 2007–2020*, Zamość, 2007, s. 82.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 441.

⁵⁰ <http://bip.starostwo.hrubieszow.pl/index.php?get=page/28/&pdf>, Hrubieszów, 2018, s. 8 [dostęp: 20.06.2018].

⁵¹ *Ibidem*, s. 441.

– 25%, natomiast powierzchnię 10–15 ha – 13%⁵². W strukturze produkcji rolnej dominuje produkcja roślinna, głównie pszenica i inne zboża (66%), zaś na drugim miejscu plasują się rośliny strączkowe jadalne (13,1%), następnie buraki cukrowe oraz ziemniaki. Powierzchnia zbóż w powiecie jest wyraźnie niższa od średniej wojewódzkiej wynoszącej 77,3%. Wskaźnik ten jest też niższy od wskaźników sąsiednich powiatów: chełmski – 78,9%, zamojski – 73,4%. Powiat hrubieszowski zdecydowanie dominuje w uprawach roślin strączkowych jadalnych (na ziarno); 13,1% to najwyższy wskaźnik w województwie lubelskim. Średnia wojewódzka wynosi tutaj 1,7%, powiat chełmski tylko 0,9%, a zamojski 2,3%. Także powierzchnia uprawna roślin przemysłowych w powiecie przekracza dwukrotnie średnią wojewódzką. Stan użytkowania gruntów w powiecie hrubieszowskim przedstawia się następująco: użytki rolne – 79,5%, użytki leśne oraz grunty zadrzewione i zakrzewione – 13,2%, grunty zabudowane i zurbanizowane – 5,6%, użytki ekologiczne – 0,01%, nieużytki – 0,7%, wody powierzchniowe – 0,9%. Lasy zajmują niecałe 13% powierzchni powiatu, to ponad dwukrotnie mniej niż stanowi średnia krajowa. Większy, zwarty obszar lasów znajduje się na terenie Strzeleckiego Parku Krajobrazowego. Pozostałe lasy pokrywają przestrzeń na południu i północnym zachodzie od Hrubieszowa, głównie na terenie gminy Mircze⁵³.

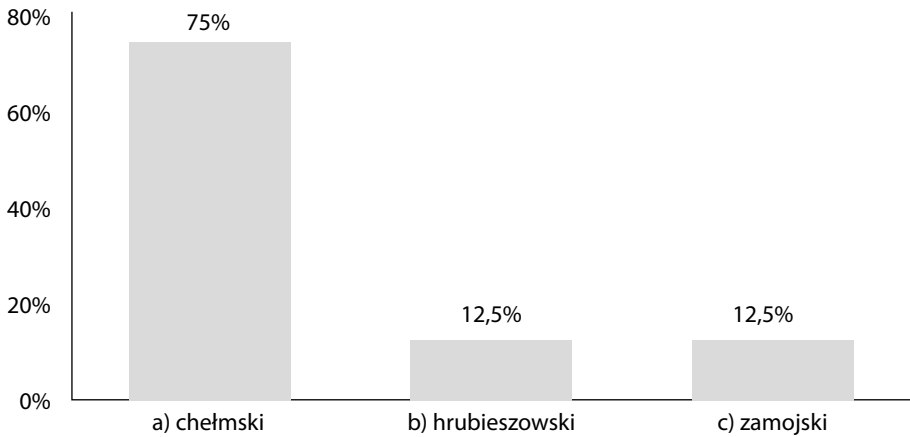
WYNIKI BADAŃ

Badania ankietowe przeprowadzono w losowo wybranych gospodarstwach powiatów chełmskiego, zamojskiego i hrubieszowskiego na terenie województwa lubelskiego. Reprezentatywna grupa gospodarstw, które wzięły udział w badaniach, znajduje się w powiecie chełmskim (75%), natomiast pozostałe 25% to gospodarstwa położone w powiatach hrubieszowskim i zamojskim (rys. 1).

⁵² *Gmina wiejska Hrubieszów*, Statystyczne Vademecum Samorządowca, Lublin 2017, s. 4.

⁵³ *Strategia Rozwoju Powiatu Hrubieszowskiego na lata 2008–2015*, Hrubieszów 2016, s. 150.

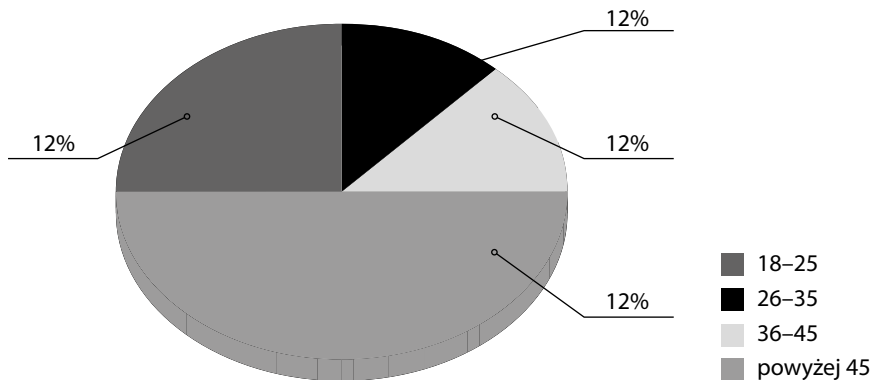
Rysunek 1. Udział procentowy gospodarstw biorących udział w badaniach według powiatów



Źródło: opracowanie własne.

Wśród właścicieli gospodarstw biorących udział w badaniu 87,5% to mężczyźni, natomiast 12,5% stanowią kobiety. Analizując przeprowadzone badania stwierdzono, że połowa badanych rolników (właścicieli gospodarstw) znajduje się w przedziale wiekowym 36–45 lat, natomiast 25% ankietowanych była w wieku powyżej 45 roku życia. Ponadto, 12,5% to osoby w przedziale wiekowym 18–25, co może świadczyć, że są to osoby studiujące lub zaczynające dopiero pracę w gospodarce (rys. 2).

Rysunek 2. Struktura badanych gospodarstw według wieku właścicieli (%)



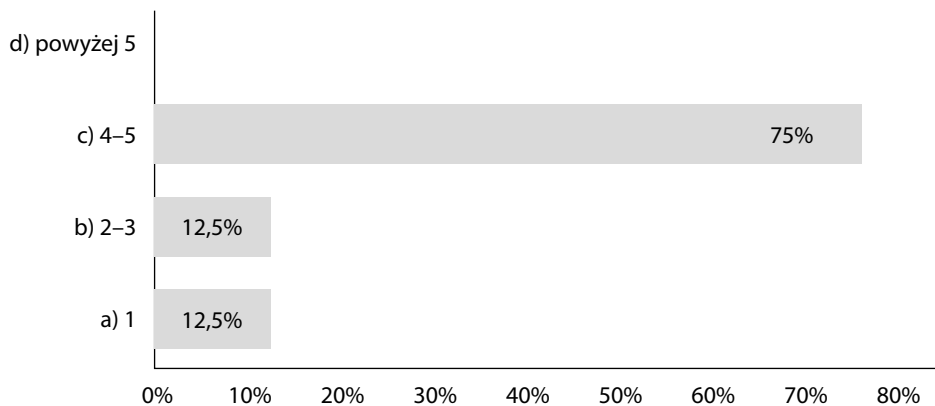
Źródło: opracowanie własne.

Analizując wykształcenie ankietowych stwierdzono, że 62,5% posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe, jedna czwarta ma wykształcenie średnie, a tylko 12,5% wykształcenie podstawowe. Taki stan rzeczy wynika z braku chęci dokończania się ze względu na zapewnione miejsca pracy w rolnictwie, co potwierdzają niniejsze badania, gdyż 87,5% ankietowanych wykazuje, że aktualnie jedynym ich źródłem utrzymania jest praca we własnym gospodarstwie rolnym. Ponadto 12,5% współdomowników właścicieli ankietowanych gospodarstw to osoby bezrobotne.

Analizując liczbę osób pracujących w ankietowanych gospodarstwach stwierdzono, że w większości gospodarstw z powiatu chełmskiego (75%) pracuje od 4 do 5 osób (rys. 3). Ponadto w świetle przeprowadzonych badań okazało się, że dochodowość w badanych gospodarstwach jest zróżnicowana w zależności od powiatu, wielkości gospodarstwa oraz rodzaju produkcji. Odnotowano, że miesięczny dochód netto na jedną osobę w 50% ankietowanych gospodarstwach z powiatów chełmskiego i hrubieszowskiego posiada dochód w granicach 500–700 zł. Jedynie jedna czwarta badanych gospodarstw uzyskuje dochód netto powyżej 1000 zł (rys. 4).

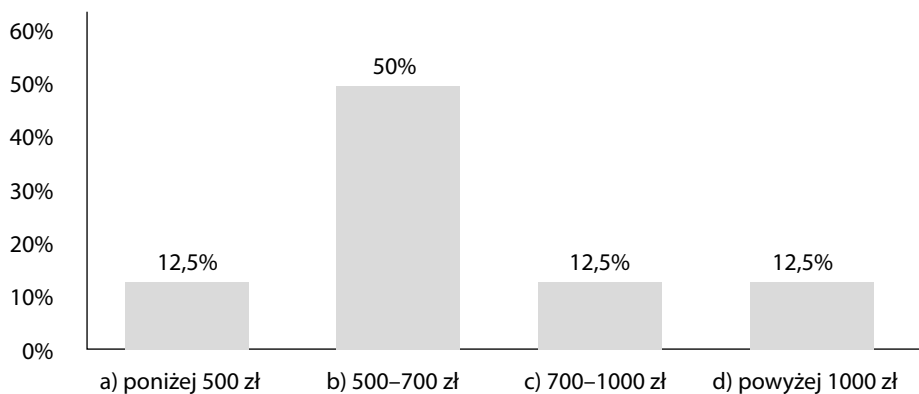
Pod względem formy własności gruntów stwierdzono, że w 75% badanych gospodarstw rolnicy posiadają grunty własne z niewielką częścią długoletnich dzierżaw, natomiast jedna czwarta gospodarstw z powiatu chełmskiego ma grunty w całości własne. Pod względem struktury użytkowania gruntów wszystkie ankietowane gospodarstwa specjalizowały się w produkcji roślinnej. Jedynie w 37,5% gospodarstw powiatu chełmskiego odnotowano hodowlę trzody chlewnej oraz w 12,5% gospodarstw powiatu zamajskiego hodowlę bydła mlecznego z produkcją mleczną (rys. 5).

Rysunek 3. Liczba osób pracujących w ankietowanych gospodarstwach (%)



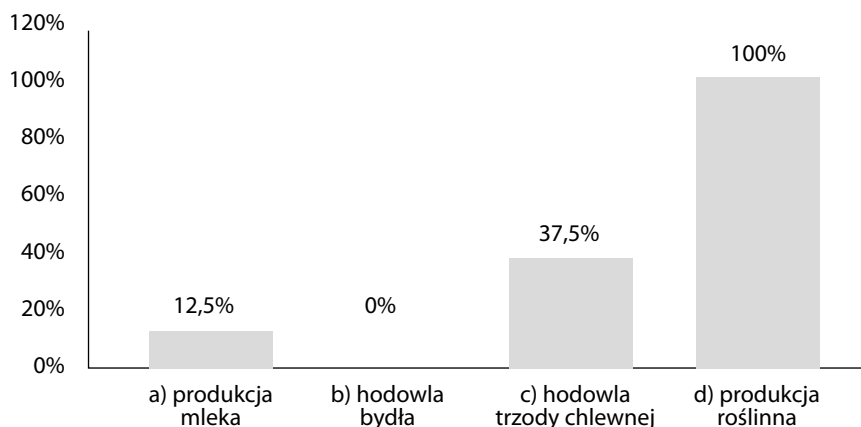
Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 4. Średni miesięczny dochód netto na jedną osobę w ankietyowanych gospodarstwach (%)



Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 5. Podział gospodarstw pod względem rodzaju produkcji (%)



Źródło: opracowanie własne.

Analizując powierzchnię gruntów ornych i trwałych użytków zielonych stwierdzono, że największy udział gruntów ornych znajduje się w powiecie chełmskim (ponad 110 ha), natomiast znacznie mniej w powiecie zamojski, tylko niecałe 37 ha. Ponadto wśród ankietyowanych gospodarstw najmniej gruntów ornych odnotowano w powiecie hrubieszowskim – 8 ha (tabela 4). Trwałe użytki zielone występowały tylko wśród gospodarstw powiatu chełmskiego, co związane jest ze znacznym zmniejszeniem wśród rolników hodowli zwierząt trawożernych. Pod względem powierzchni zasiewów we wszystkich badanych gospodarstwach największą powierzchnię zajmowała uprawa pszenicy, na-

tomiast udział pozostałych upraw był znacznie zróżnicowany i zależał głównie od specyfiki gospodarstwa (tabela 5). W ankietowanych gospodarstwach stwierdzono bardzo mały udział pogłównia zwierząt. Jedynie w gospodarstwach na terenie powiatu chełmskiego odnotowano występowanie 355 sztuk trzody chlewnej, natomiast w zamojskim jedynie 10 sztuk krów mlecznych o wydajności mlecznej ok. 40 800 l/rok.

Tabela 4. Powierzchnia gruntów ornych i trwałych użytków zielonych z podziałem na powiaty

Grunty	Powiat		
	chełmski	zamojski	hrubieszowski
Grunty orne (własne), w ha	75,96	24,84	5
Grunty orne (dzierżawy), w ha	34,6	11,71	3
Trwałe użytki zielone (własne), w ha	5,27	-	-
Trwałe użytki zielone (dzierżawy), w ha	-	-	-

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 5. Powierzchnia zasiewów oraz średni plon uzyskiwany w badanych gospodarstwach

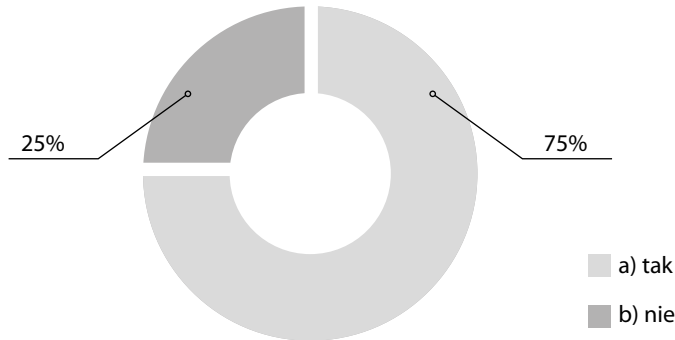
Uprawa	Powiat					
	chełmski		zamojski		hrubieszowski	
	Powierzchnia (ha)	Średni plon (t/ha)	Powierzchnia (ha)	Średni plon (t/ha)	Powierzchnia (ha)	Średni plon (t/ha)
Pszenica	44,03	5,4	15	8	2	3
Jęczmień	10,83	4,66	4,84	5	-	-
Pszennyto	7,79	4,33	-	-	-	-
Żyto	1	2,5	-	-	-	-
Rzepak	21	3,4	4,71	4,5	1,40	2
Ziemniaki	0,20	2	1	5,5	0,60	8
Mieszanki zbożowe	8,5	4	-	-	-	-
Buraki cukrowe	2,70	65	5	90	3	35
Koniczyna	6,51	0,3	-	-	-	-
Wyka	8	1,5	-	-	-	-
Fasola	-	-	-	-	1	2,5
Kukurydza na kiszonkę	-	-	6	6	-	-

Źródło: opracowanie własne.

Analizując wykorzystanie płatności bezpośrednich w pierwszym okresie finansowania stwierdzono, że w 75% badanych gospodarstw rolnicy korzystali z omawianych płatności, natomiast aż w jednej czwartej gospodarstw powiatu chełmskiego odnotowano brak pobierania dopłat w pierwszym naborze (rys. 6). Powyższa sytuacja wynikała głównie z braku dostatecznych informacji, jak również braku zainteresowania płatnościami w początkowym okresie finansowania. W kolejnych latach finansowania udział gospodarstw korzystających z tej formy pomocy systematycznie się zwiększał, a w obecnej chwili wynosi prawie 100% gospodarstw uprawnionych⁵⁴.

⁵⁴ A. Marcysiak, A. Marcysiak, *Wpływ płatności bezpośrednich na dochody gospodarstwa rolniczego*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2010, t. 12, z. 3, s. 253–256.

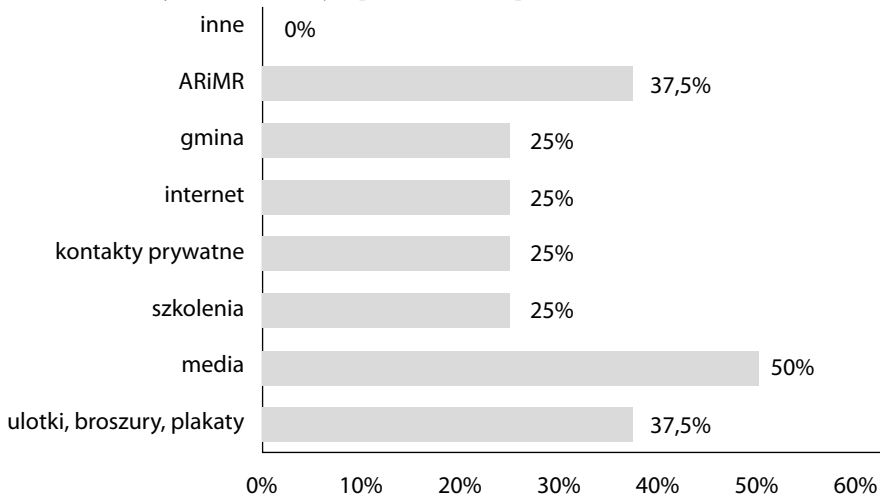
Rysunek 6. Wykorzystanie płatności bezpośrednich w pierwszym naborze (%)



Źródło: opracowanie własne.

Analizując wykorzystanie innych instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej UE, na badanym obszarze stwierdzono, że w 75% gospodarstw nie korzystało z tego rodzaju wsparcia, natomiast jedna czwarta gospodarstw powiatu chełmskiego skorzystała z wsparcia działalności rolniczej na terenach (ONW). Ponadto połowa badanych gospodarstw dowiaduje się o płatnościach bezpośrednich z mediów, natomiast 37,5% badanych gospodarstw pozyskuje informacje z ARiMR, jak również ulotek, broszur i plakatów (rys. 7).

Rysunek 7. Źródła uzyskania informacji o płatnościach bezpośrednich (%)

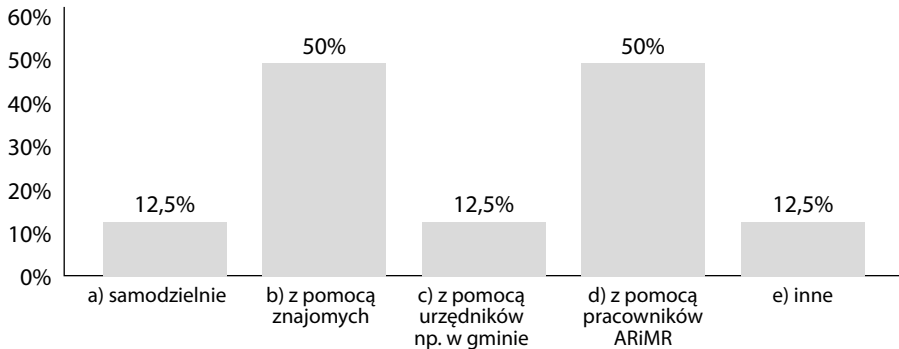


Źródło: opracowanie własne.

Analizując sposób wypełniania wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich odnotowano, że połowa badanych gospodarstw korzysta z pomocy pracowników ARiMR

(powiat chełmski, zamojski, hrubieszowski), natomiast rolnicy w pozostałych gospodarstwach (12,5%) wypełniają wniosek samodzielnie, z pomocą znajomych lub urzędników z gmin powiatu hrubieszowskiego (rys. 8). Powyższa sytuacja wynikała z opinii panującej wśród rolników, że wniosek o płatności bezpośrednie są o średnim stopniu trudności (62,5%) lub trudny (37,5%) do wypełnienia.

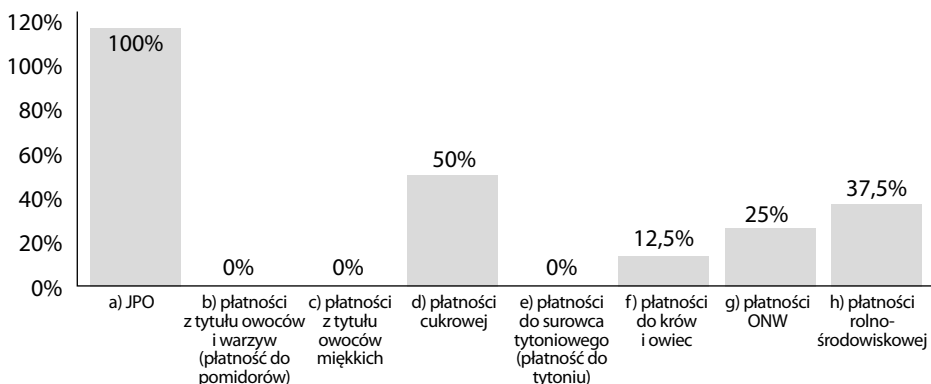
Rysunek 8. Sposób wypełniania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich (%)



Źródło: opracowanie własne.

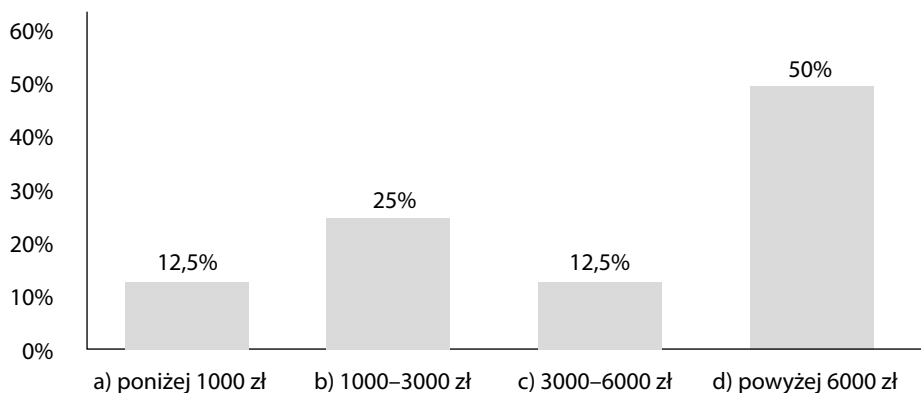
Wszystkie ankietowane gospodarstwa korzystały z Jednolitej Płatności Obszarowej (JPO), natomiast z płatności cukrowej skorzystała połowa badanych gospodarstw powiatów chełmskiego, zamojskiego i hrubieszowskiego. Ponadto wśród ankietowanych gospodarstw 37,5% z powiatu chełmskiego korzystało z płatności rolno-środowiskowej. Płatność do krów i owiec odnotowano w powiecie zamojskim w 12,5% gospodarstw (rys. 9).

Rysunek 9. Korzystanie z płatności w badanych gospodarstwach (%)



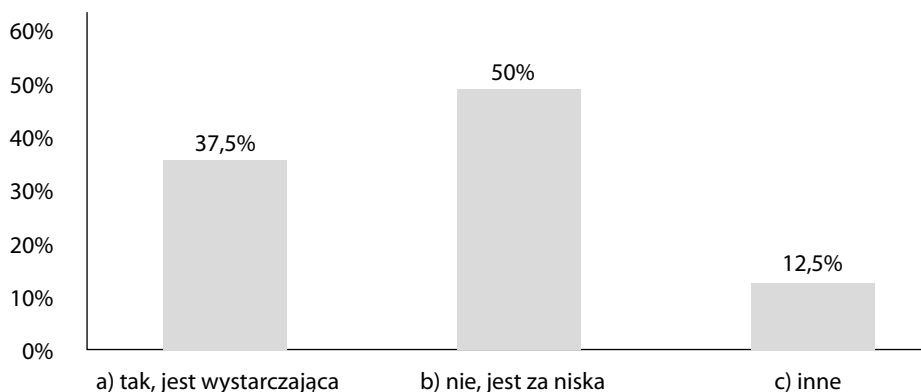
Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 10. Wysokość kwoty przyznanej z płatności bezpośrednich



Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 11. Zadowolenie z otrzymanej płatności (%)



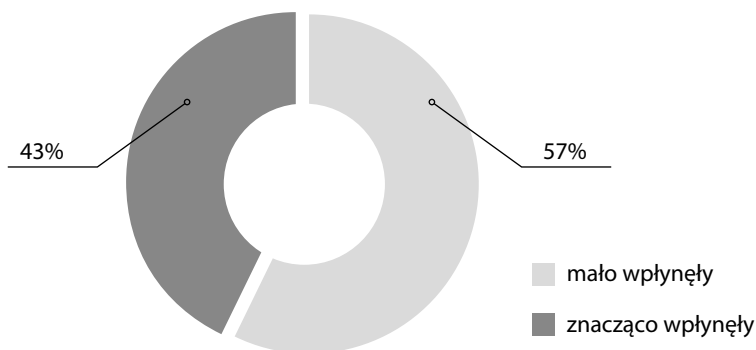
Źródło: opracowanie własne.

Z przeprowadzonych badań wynika, że we wszystkich badanych gospodarstwach rolnicy korzystali z płatności bezpośrednich, a ich wielkość oscylowała w granicach od 1000 do 6000 tys. zł. Kwota dofinansowania uzależniona była od powierzchni gospodarstwa, rodzaju upraw i hodowli zwierzęcej, a także płatności związanych ochroną środowiska. Połowa ankietowanych gospodarstw otrzymała płatność w wysokości powyżej 6000 zł, natomiast 25% otrzymało płatność na poziomie 1000–3000 zł (rys. 10). Ponadto połowa ankietowanych rolników przyznaje, że płatność jaką im przyznano jest za niska, a jedynie 37% jest zadowolona z płatności, jest ona dla nich wystarczająca (rys. 11).

Analizując wpływ płatności bezpośrednich na kondycję finansową gospodarstw stwierdzono, że w 57% badanych gospodarstw, mimo otrzymanych płatności, kondycja finansowa nie uległa zmianie, natomiast 43% ankietowanych zauważyło wpływ i poprawę

dochodowości gospodarstwa (rys. 12). Z przeprowadzonych badań wynika, że zasadniczą część środków z dopłat bezpośrednich (50%) była przeznaczana na zakup nawozów i środków ochrony roślin, a także na inne wydatki związane z gospodarstwem. Ponadto, (37,5%) ankietowanych rolników przeznacza otrzymane płatności na zakup ziemi. Wśród innych przeznaczeń pozyskanych środków pieniężnych znajdowały się także zakup maszyn i utrzymanie gospodarstwa domowego (po 12,5%).

Rysunek 12. Wpływ dopłat bezpośrednich na kondycję finansową gospodarstw (%)



Źródło: opracowanie własne.

Wśród ankietowanych rolników przeważali ludzie w przedziale wiekowym 36–45 lat, którzy posiadali grunty głównie własne i w części dzierżawione. W badanej grupie rolników najwięcej gruntów ornych własnych, jak i dzierżawionych, mieli rolnicy z powiatu chełmskiego, na drugim miejscu z powiatu zamojskiego, a najmniej z powiatu hrubieszowskiego. Wśród roślin uprawnych największy obszar upraw obejmowały następujące rośliny: pszenica, jęczmień, pszenżyto, mieszanki zbożowe (powiat chełmski), pszenica, buraki cukrowe, kukurydza na kiszonkę (powiat zamojski), pszenica, rzepak, ziemniaki (powiat hrubieszowski). Badani rolnicy zajmowali się także chowem trzody chlewnej i bydła. Większość ankietowanych posiadała wykształcenie zasadnicze zawodowe. Rolnicy ubiegali się najczęściej o płatność JPO, płatność cukrową, płatność rolnośrodowiskową, płatność ONW, jak i płatność do krów i owiec. Połowa ankietowanych rolników przyznała, że otrzymała powyżej 6000 zł płatności bezpośrednich. Większość rolników nie uważała, że dopłaty bezpośrednie miały wpływ na kondycję finansową ich gospodarstw. Kwoty uzyskane z płatności bezpośrednich zostały wydane przede wszystkim na: zakup nawozów i środków ochrony roślin, inne wydatki związane z gospodarstwem, jak na przykład zakup ziemi.

SUMMARY

THE IMPACT OF DIRECT PAYMENTS TO IMPROVE THE ECONOMIC CONDITIONS OF FARMS IN SELECTED DISTRICTS OF LUBLIN VOIVODSHIP

The direct payments were implemented within Common Agricultural Policy and became the main instrument of supporting the agriculture. The main aim of this article was to analyze used aid schemes from European Union for agriculture. The article paid special attention to the use of funds from direct payments, and their impact on improving the economic conditions of agricultural holdings. The research is based on a survey conducted among 8 randomly selected farms in three districts of the Lublin voivodship. The research shows that farmers used direct payments in all surveyed farms. However, when analyzing the impact of direct payments on the financial condition of the farm, it was claimed that in more than half of the surveyed farms, despite the payments received, the financial condition did not change. Most farmers pay direct payments for the purchase of fertilizers and plant protection products and other expenses related to the farm.

Изложение

Влияние прямых платежей на улучшение экономических условий сельскохозяйственных предприятий в отдельных повятах Люблинского воеводства

Прямые платежи были введены в рамках общей сельскохозяйственной политики и стали основным инструментом поддержки сельского хозяйства. Целью этой работы было проанализировать использование программ помощи для сельского хозяйства от Европейского союза. В работе особое внимание уделялось использованию средств прямых платежей и их влиянию на улучшение экономических условий сельскохозяйственных хозяйств. Исследование основано на опросе проведенном среди 8 случайно выбранных ферм в трех повятах Люблинского воеводства. Исследование показывает, что фермеры использовали прямые платежи во всех опрошенных фермах. Однако при анализе влияния прямых платежей на финансовое состояние фермы было констатировано, что в более чем половины опрошенных хозяйств, несмотря на использование прямых платежей, финансовое состояние не изменилось. Большинство фермеров платят прямым платежом за покупку удобрений и за средства для защиты растений, а так же другие расходы, связанные с фермой.

MAŁGORZATA STRYJECKA

FIZYKOCHEMICZNE I PRZECIWDROBNOUSTROJOWE
WŁAŚCIWOŚCI MIODÓW Z LUBELSZCZYZNY

Miód jest to naturalnie słodka substancja, wytwarzana przez pszczoły (*Apis mellifera*) z nektaru roślin lub wydzielin żywych części roślin, lub też z wydzielin owadów wysysających żywe części roślin. Pszczoły zbierają te substancje, a następnie je przetwarzają przez ich łączenie wraz ze specyficznymi własnymi substancjami¹.

Głównym składnikiem suchej masy miodów są cukrowce, w tym aż 70–80% to monosacharydy, takie jak glukoza i fruktoza². Innymi cukrami występującymi w suchej masie miodów są wielocukry oraz dekstryny. Pozostałe składniki miodu to białka (0,29–3%), składniki mineralne (0,25–0,35%), w tym głównie: potas, wapń, sód, żelazo, miedź, fosfor, mangan. Miód zawiera również nieznaczne ilości witamin, przede wszystkim C oraz witamin z grupy B³.

Celem niniejszej pracy była ocena właściwości fizykochemicznych oraz przeciwdrobnoustrojowych wybranych miodów z Lubelszczyzny.

MATERIAŁY I METODY

W badaniach użyto pięć odmian miodów pszczelich pochodzenia krajowego: lipowy, gryczany, rzepakowy, spadziowy, wielokwiatowy. Próbkę pochodziły z terenu Lubelszczyzny i zostały zakupione na targach miejskich w Chełmie w roku 2017. Próbkę badawczą stanowiły po sześć próbek z każdej odmiany miodu.

Badania zaprezentowane w tej pracy obejmowały oznaczenia zawartości: wody, sacharozy, cukrów redukujących, kwasowość, poziomu 5-HMF oraz przewodności elektrycznej właściwej. Wszystkie oznaczenia zostały wykonane zgodnie z Polską Normą⁴.

¹ Dyrektywa 2001/110/WE z dnia 20 grudnia 2001 r. odnosząca się do miodu. 2001. Dz.Urz.L 298, 31/10/2002: 0010–0012.

² K. Basista, *Właściwości biologiczne i prozdrowotne miodu oraz jego zastosowanie jako zdrowa żywność*, „Gazeta Farmaceutyczna” 2013, vol. 22, nr 3, s. 26–28.

³ A. Koszowska, A. Dittfeld, J. Nowak, K. Ziora, *Pszczoły i ich produkty – znaczenie dla zrównoważonego rozwoju roślin, zwierząt i ludzi*, „Environmental Medicine” 2013, Vol. 16, No. 2, s. 79–84.

⁴ A. Śliwińska, A. Przybylska, G. Bazylak, *Wpływ zmian temperatury przechowywania na zawartość 5-hydroksymetylofurfuralu w odmianowych i wielokwiatowych miodach pszczelich*, „Bromatologia i Chemia

Ponadto dokonano oznaczenia aktywności przeciwutleniającej, jako zdolności zmiatania wolnych rodników DPPH⁵.

OMÓWIENIE WYNIKÓW I Dyskusja

Tabela 1. przedstawia właściwości fizykochemiczne oraz antyoksydacyjne badanych miódów. Analizowane miody charakteryzowały się zawartością wody od 17,42 do 20,84%. Największą zawartość wody miał miód lipowy 20,84%, najniższą zaś rzepakowy 17,42%. W przypadku miodu lipowego średnia zawartość wody przekroczyła nieznacznie wartość dopuszczalną. Przyczyną takiego wyniku mogły być niekorzystne warunki atmosferyczne podczas zbioru nektaru przez pszczoły, zbyt wczesne podbieranie miodu z ula lub też różnorodność gatunkowa roślin nektarodajnych, będących bazą pożytkową dla pszczół. Uzyskane w pracy wyniki, były wyższe niż te, które w swoich badaniach uzyskał Stanisław Popek⁶ oraz Magdalena Godlewska i Renata Świsłocka⁷. Natomiast zawartość wody w miodzie gryczanym była zbliżona do wyników uzyskanych przez Ewę Majewską i innych⁸.

Zawartość cukrów redukujących w analizowanych miódach wynosiła od 64% do 75%. Największą zawartość cukrów redukujących zanotowano dla miódów spadziowych (64%) zaś najniższą dla miódów wielokwiatowych (75%). Uzyskane wyniki były niższe niż te, które uzyskał Stanisław Popek⁹ w swoich badaniach, ponieważ dla miodu rzepakowego otrzymał wyniki na poziomie 79%, zaś dla spadziowych 69%. Analizowane miody spełniały wymogi określone w rozporządzeniu Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, więc zawartość cukrów redukujących nie była niższa niż 60 mg/100 g¹⁰.

Kolejnym oznaczanym parametrem w badanych miódach była zawartość sacharozy, która wraz z melecyczą wynosiła od 1,8% w miódach lipowych, do 4,4% w miódach rzepakowych. Analizowane miody spełniały wymogi określone w przepisach prawnych, tzn. charakteryzowały się mniejszą niż 5 g 100g–1 łącznej zawartości sacharozy i melecyczozy.

Najwyższą przewodnością właściwą charakteryzował się miód spadziowy (0,22 mS), najniższą zaś miód lipowy (0,55 mS). Podobne wyniki w swoich badaniach uzyskali Chomaniuk i in.¹¹. Natomiast wyniki badań, dotyczące miódów spadziowych, przedstawione

Toksykologiczna” 2012, t. 45, nr 3, s. 271–279.

⁵ M. Al-Mamary, A. Al-Meeri, M. Al-Habori, *Antioxidant activities and total phenolics of different types of honey*, „Nutrition research” 2002, vol. 22, Iss. 9, s. 1041–1047.

⁶ S. Popek, *A procedure to identify a honey type*, „Food Chemistry” 2002, vol. 79, Is. 3, s. 401–406.

⁷ M. Godlewska, R. Świsłocka, *Fizykochemiczne i przeciwdrobnoustrojowe właściwości miódów z Podlasia*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” 2015, t. 64, 2(307) s. 347–352.

⁸ J. Majewska, J. Kowalska, B. Owerko, *Fizykochemiczne parametry wybranych miódów gryczanych dostępnych na rynku polskim*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2012, XLV, 4, s. 1233–1238.

⁹ S. Popek, *A procedure to identify a honey type*, *op. cit.*, s. 401–406.

¹⁰ Polska Norma PN–88/A–77626 „Miód pszczeli”; Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dn. 18 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań w zakresie jakości handlowej miodu (Dz.U. 04.40.370.).

¹¹ N. Chomaniuk, P. Przybyłowski, A. Wilczyńska, *Wstępna ocena jakości pszczelich miódów gatunkowych z terenu Warmii i Mazur*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2016, t. 49, nr 3, s. 252–256.

przez Majewską i in.¹² różnią się nieco, ponieważ powinny charakteryzować się wyższą przewodnością. Może być to wynik znacznie mniejszej zawartości związków mineralnych w analizowanych miodach spadziowych.

Tabela 1. Właściwości fizykochemiczne oraz przeciwutleniające analizowanych miodów

odmiany miodu	zawartość wody [%]	zawartość cukrów redukujących [%]	zawartość sacharozy [%]	przewodność elektryczna właściwa [mS]	zdolność zmiatania wolnych rodników [%]
	Nie więcej niż 20*	Nie więcej niż 60*	Nie więcej niż 5*	Nie więcej niż 0,8*	brak norm
średnia (x) ± SD (odchylenie standardowe)					
lipowy	20,84±0,04	67±2,0	1,8±0,52	0,55±0,02	40,11±8,8
gryczany	18,61±0,06	69±3,0	2,5±0,60	0,31±0,01	48,32±4,6
rzepakowy	17,42±0,1	73±2,0	4,4±0,82	0,25±0,01	36,86±4,0
spadziowy	19,58±0,1	64±2,8	2,7±0,64	0,22±0,01	58,99±12,2
wielokwiatowy	18,37±0,08	75±3,2	2,6±0,60	0,35±0,02	48,79±7,8

Źródło: badania własne.

* Wartość wg Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dn. 18 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań w zakresie jakości handlowej miodu, (Dz.U. 04.40.370.).

Aktywność antyoksydacyjna badanych miodów została przedstawiona w tabeli 1. Największą aktywnością antyoksydacyjną charakteryzował się miód spadziowy (58,99%), natomiast najniższą miód rzepakowy (36,86%). Podobne wyniki w swoich badaniach uzyskała Wilczyńska¹³.

Polska Norma (PN 88/A-7726) w sposób bardzo dokładny określa, jak należy przechowywać oraz przetwarzać miody, aby zabezpieczyć je przed utratą zarówno właściwości odżywczych, jak i leczniczych. Wątpliwa jakość miodów spowodowana jest niewielką liczbą diastazową (LD) oraz niską kwasowością, jak również podwyższoną zawartością HMF (5-hydroksymetylofurfuralu).

Niski poziom aktywności diastazy może świadczyć o tym, że miód został przegrzany lub długo przechowywany. Średnia wartość liczby diastazowej badanych miodów jest przedstawiona w tabeli 2. Największą wartością LD charakteryzował się miód gryczany (52,0), natomiast najmniejszą miód wielokwiatowy (10,0). Różnica pomiędzy najwyższą a najniższą wartością LD wynosiła 42,0, co świadczy o bardzo dużym zróżnicowaniu w aktywności enzymatycznej poszczególnych badanych miodów.

W tabeli 2. przedstawiona jest również wartość HMF (5-hydroksymetylofurfuralu). Największą wartość HMF zanotowano dla miodu gryczanego (0,58 mg 100 g⁻¹),

¹² E. Majewska, B. Drużyńska, D. Derewiaka, M. Ciecierska, R. Wołosiak, *Fizykochemiczne wyróżniki jakości wybranych miodów nektarowych*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2015, t. 48, nr 3, s. 440–444.

¹³ A. Wilczyńska, *Jakość miodów w aspekcie czynników wpływających na ich właściwości przeciwutleniające*, Gdynia 2012, s. 123–180.

natomiast najniższą dla miodu spadziowego (0,18mg 100 g⁻¹). Różnica pomiędzy wartością największą a najmniejszą wynosiła 0,40 mg 100 g⁻¹.

Kolejnym parametrem określającym jakość miodów jest kwasowość. Stopień kwasowości analizowanych miodów wynosiła od 3,5 do 3,8°SH. Wszystkie badane miody spełniały normę pod względem kwasowości, która wynosi 4°SH. Najwyższą wartość stopnia kwasowości zanotowano dla miodu gryczanego (3,8°SH), najniższą zaś dla miodu lipowego (3,5°SH). Różnica pomiędzy najwyższą a najniższą wartością stopnia kwasowości wynosi 0,3°SH. Za niska wartość kwasowości może świadczyć o niedojrzałości miodu, natomiast zbyt wysoka o zaawansowanej fermentacji¹⁴.

Tabela 2. Wartość liczby diastazowej (LD), zawartość 5-hydroksymetylofurfuralu (HMF) oraz stopień kwasowości w badanych miodach pszczelich

	jednostka	lipowy	gryczany	rzepakowy	spadziowy	wielokwiatowy
LD	brak	14	52	15	41	10
HMF	mg 100g ⁻¹	0,22	0,58	0,19	0,18	0,49
kwasowość	°SH	3,5	3,8	3,7	3,6	3,7

Źródło: badania własne.

Tabela 3. przedstawia właściwości przeciwdrobnoustrojowe pięciu analizowanych miodów, które zostały wyrażone poprzez zahamowanie wzrostu *E.coli* i *S.aureus*. Uzyskane wyniki wykazały, iż przygotowane 50% roztwory wpływają w sposób skuteczny na eliminację *Escherichia coli*. Najsilniejsze działanie hamujące wzrost drobnoustrojów wykazał miód gryczany (średnio 14 mm), najsłabsze zaś miód wielokwiatowy (średnio 4 mm).

Stwierdzono również hamujące działanie na wzrost *Staphylococcus aureus* w przypadku 50% roztworów analizowanych miodów. Najsilniejsze działanie hamujące wzrost *S.aureus* wykazał miód gryczany (średnio 11 mm), najsłabsze zaś miód wielokwiatowy (średnio 2 mm). Przeprowadzone badania wskazują iż bakterie Gram (-) wykazują znacznie większą wrażliwość na analizowane roztwory miodów niż bakterie Gram (+). Uzyskane wyniki z badań mikrobiologicznych wskazują, iż wszystkie badane miody przejawiają działanie przeciwbakteryjne. Zbieżne rezultaty swoich badań uzyskali Bogdan Kędzia i Elżbieta Hołderna-Kędzia¹⁵.

Tabela 3. Działanie badanych miodów na drobnoustroje chorobotwórcze.

odmiany miodu	lipowy	gryczany	rzepakowy	spadziowy	wielokwiatowy
	Strefa zahamowania wzrostu [mm]				
<i>Escherichia coli</i>	5	14	8	12	4
<i>Staphylococcus aureus</i>	3	11	5	8	2

Źródło: badania własne.

¹⁴ M. Wojtacki, *Produkty pszczele i przetwory miodowe*, Warszawa 1984.

¹⁵ B. Kędzia, E. Hołderna-Kędzia, *Miód – skład i właściwości biologiczne*, Warszawa 2008.

WNIOSKI

1. Badane miody spełniały wymogi określone w Polskiej Normie oraz w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wyjątkiem jest jedynie miód lipowy, który charakteryzował się niewiele wyższą niż wymagana zawartością wody.
2. Analizowane miody charakteryzują się wysoką zdolnością zmiatania wolnych rodników DPPH.
3. Wszystkie analizowane miody wykazują właściwości przeciwdrobnoustrojowe w stosunku do *E.coli* i *S.aureus*.

SUMMARY

PHYSICOCHEMICAL AND ANTIMICROBIAL PROPERTIES OF HONEY IN LUBLIN AREA

Bee honey is the most well-known product produced by these beneficial insects. It is characterized by unique taste and nutritional properties especially valued in cooking. Mostly, we remember about honey in the "cold" periods, appreciating its rich biological properties. Honey has been used for several thousand years to heal various diseases. Modern literature reports confirm its high effectiveness.

The purpose of this article was to determine the quality of selected honeys (lime, rapeseed, buckwheat, honeydew, multi-flower) from the area of Lublin region by assessing their physicochemical and antimicrobial properties. The research material was samples of five honeys bought in Chełm town area. The studies included the following analyzes: water, reducing sugars, sucrose, 5-HMF, electrical conductivity, acidity and antioxidant activity, marked as DPPH free radicals scavenging. The obtained results allowed to confirm that the analyzed honeys were of good quality and comply with the legal requirements set out in the standards.

Изложение

Физико-химические и противовоспалительные свойства меда с Любелъщизны

Пчелиный мед – это самый известный продукт, который производится этими полезными насекомыми. Этот продукт отличается уникальными вкусовыми и питательными свойствами, которые ценятся прежде всего на кухне. Чаще всего о меде, мы вспоминаем в «холодные» периоды, оценивая его богатые биологические свойства. В течение нескольких тысяч лет при лечении различных заболеваний люди использовали мед. Современные литературные отчеты подтверждают его высокую эффективность. Целью работы было определить качество выбранных медов (липовый, рапсовый, гречишный, падевый, мед из разнотравья) из

района Люблинского региона путем оценки их физико-химических и противомикробных свойств. Исследовательским материалом были образцы пяти мёдов, купленных в городе Хелм. Исследования включали следующие анализы: вода, *редуцирующие сахара*, сахароза, 5-НМФ, электропроводность, кислотность и антиоксидантная активность, обозначенные как поглощающая способность свободных радикалов DPPH. Полученные результаты позволили утверждать, что анализируемые мёды были хорошего качества и соответствовали требованиям законодательства, установленным в стандартах.

MAŁGORZATA STRYJECKA

OCENA ZAWARTOŚCI SKŁADNIKÓW MINERALNYCH
I BIOAKTYWNYCH ORAZ WŁAŚCIWOŚCI
PRZECIWUTLENIAJĄCYCH POKRZYWY ZWYCZAJNEJ
(*URTICA DIOICA* L.) ZEBRANEJ NA TERENIE CHEŁMA

Pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica* L.) należy do roślin synantropijnych, czyli przystosowujących się do życia w środowisku znacznie przekształconym przez człowieka¹. Jako roślina ruderalna cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, a jej właściwości lecznicze były znane i opisywane już w starożytności m.in. przez Hipokratesa².

Pokrzywa zwyczajna jest typowym chwastem, co oznacza, że zasiedla gleby w okolicy domów, ogrodów, zarośli, pastwisk, tereny w okolicy rzek i jezior oraz lasy liściaste³. Najczęściej występuje w znacznych skupiskach na glebach bogatych w azot, można ją również spotkać na glebach o wysokim poziomie fosforanów⁴. Pokrzywa zwyczajna powszechnie występuje w: Europie, Azji, Ameryce Północnej oraz Afryce Północnej. Natomiast nie spotykamy jej na kole podbiegunowym północnym i w Afryce Południowej. W Polsce pokrzywa zwyczajna rośnie powszechnie.

Pokrzywa zwyczajna jest rośliną bogatą w: flawonoidy (głównie pochodne kwercetyny), kwasy organiczne, karotenoidy, fitosterole, witaminy (A, B₂, C, E, K) oraz sole mineralne (magnez, mangan, fosfor, żelazo, potas, krzem).

Na podstawie wyników badań klinicznych potwierdzono pozytywne efekty stosowania tej rośliny w leczeniu alergii, artretyzmu, cukrzycy oraz łagodnego rozrostu gruczołu krokowego. Nadal jednak poszukuje się nowych zastosowań pokrzywy zwyczajnej w zakresie profilaktyki oraz leczenia wielu chorób i dolegliwości. Roślina ta ma

¹ M. Nowiński, *Dzieje upraw i roślin leczniczych*, Warszawa 1983, s. 59–60.

² K. Jakubczyk, K. Janda, S. Szkyrpan, I. Gutowska, J. Wolska, *Pokrzywa zwyczajna (Urtica dioica L.) – charakterystyka botaniczna, biochemiczna i właściwości prozdrowotne*, „Pomeranian Journal Life Sciences” 2015, vol. 61, nr 2, s. 191–198.

³ J. Nartowska, *Pokrzywa zwyczajna*, „Panacea” 2007, nr 3(20), s. 6–9; M. Pieszak, P.Ł. Mikołajczak, *Właściwości lecznicze pokrzywy zwyczajnej (Urtica dioica L.)*, „Postępy Fitoterapii” 2010, nr 4, s. 199–204.

⁴ J. Grau, R. Jung, B. Münker, *Leksykon przyrodniczy. Ziola i owoce leśne*, Warszawa 1996, s. 252; S. Bisht, S. Bhandari, N.S. Bisht, *Urtica dioica (L.): an undervalued, economically important plant*, „Agricultural Science Research Journal” 2012, vol. 2(5), s. 250–252.

bardzo szerokie zastosowanie w ziołolecznictwie, przemyśle kosmetycznym, farmaceutycznym. Pokrzywa zwyczajna jest wykorzystywana w leczeniu anemii, ze względu na wysoką zawartość w niej łatwo dostępnych minerałów takich jak żelazo oraz miedź, czy kwas foliowy, który bierze udział w procesie tworzenia czerwonych krwinek oraz hemoglobiny. Ponadto pokrzywa zwyczajna znalazła zastosowanie w leczeniu artretyzmu oraz reumatyzmu. Roślina ta ma również właściwości moczopędne, dzięki czemu wspomaga oczyszczanie organizmu z toksyn⁵.

MATERIAŁY I METODY

Materiał badawczy stanowiły liście oraz korzenie pokrzywy zwyczajnej (*Urtica dioica* L.) zebranej w roku 2017 na terenie Chełma, dokładnie w trzech lokalizacjach: Las Borek, park miejski na ul. Lubelskiej oraz w parku Cementowni – Ogród Jordanański, ul. Kredowa. Zebrane liście zostały wysuszone w temperaturze 40°C, natomiast korzenie w temperaturze 50°C.

Następnie została przeprowadzona mineralizacja analizowanych surowców za pomocą stężonego kwasu azotowego (V) w mineralizatorze mikrofalowym ETHOS EASY (firma Milestone). W zmineralizowanych próbkach została oznaczona zawartość wybranych składników mineralnych techniką absorpcyjnej spektrometrii atomowej (ASA).

Natomiast zawartość oraz skład polifenoli (flawonoidów, kwasów fenolowych) i karotenoidów została oznaczona metodą wysokosprawnej chromatografii cieczowej HPLC, przy użyciu chromatografu cieczowego firmy Shimadzu. W celu oznaczenia polifenoli, próbki były ekstrahowane za pomocą metanolu, a następnie rozdzielane w kolumnie w układzie gradientowym składającym się z: mieszaniny acetonitrylu z wodą destylowaną o pH = 3 (faza A: 10% acetonitrylu + 90% wody dejonizowanej, faza B: 55% acetonitrylu + 45% wody dejonizowanej). Zawartość sumy polifenoli stanowi sumę związków, które zostały oznaczone chromatograficznie.

Natomiast karotenoidy zostały oznaczone po wcześniejszej ekstrakcji próbek acetonem, a następnie zostały one rozdzielone chromatograficznie, przy zastosowaniu fazy ruchomej składającej się z: faza A – 90% stanowi 10% acetonitrylu + 10% stanowi metanol, zaś faza B składa się z metanolu oraz octanu etylu w stosunku 34:16. Oznaczenie zostało przeprowadzone zgodnie z metodyką podaną przez Annę Sadowską

⁵ S. Pierre, L. Crosbie, A.K. Duttaroy, *Inhibitory effect of aqueous extracts of some herbs on human platelet aggregation in vitro*, „Platelets” 2005, Vol. 16, Iss. 8, s. 469–473; M. El Haovari, M. Bnouham, M. Bendahou, M. Aziz, A. Ziyat, A. Legssy, H. Mekhfi, *Inhibition of rat platelet aggregation by Urtica dioica leaves extracts*. „Phytotherapy Research” 2006, Vol. 20, s. 568–572; Z.T. Nowak, *Pokrzywa – nadzwyczajny lek*, Szczecinek 2012, s. 10–15; I. Meral, M. Kanter, *Effects of Nigella sativa L. and Urtica dioica L.. on selected mineral status and hematological values in CCl₄-treated rats*, „Biological Trace Element Research” 2003, vol. 96, Iss. 1–3, s. 263–270; R. Singh, S. Hussain, R. Verma, P. Sharma, *Antimycobacterial screening of five Indian medicinal plants and partial purification of active extracts of Cassia sophera and Urtica dioica*, „Asian Pacific Journal of Tropical Medicine” 2013, Vol. 6, Iss. 5, s. 366–371.

i in.⁶ Podczas oznaczenia korzystano z kolumny Synergi Fusion-RP 80i (250×4,60 mm) – Phenomenex, USA.

Aktywność przeciwutleniająca została oznaczona spektrofotometrycznie zgodnie z metodyką podaną przez Pellegrini i in.⁷, przy użyciu kationorodnika ABTS+.

OMÓWIENIE WYNIKÓW

Pokrzywa zwyczajna jest cennym źródłem substancji biologicznie czynnych, dzięki czemu już od czasów starożytnych znajdowała ona zastosowanie jako lek.

Pokrzywa (liście, korzenie) jest bogatym źródłem składników mineralnych (tabela 1). W próbkach badanych zanotowano obecność następujących składników mineralnych: krzemu, żelaza, miedzi, cynku, manganu, molibdenu, kobaltu, niklu, selenu, glinu, cyny. Liście okazały się lepszym niż korzenie źródłem: krzemu, miedzi, cynku, manganu, molibdenu, selenu i cyny. Natomiast korzenie są lepszym źródłem żelaza, kobaltu, niklu i glinu.

Tabela 1. Ilościowy skład pierwiastkowy liści oraz korzeni pokrzywy zwyczajnej pochodzącej z różnych miejsc Chelma

pierwiastek	Park miejski ulica Lubelska		Las Borek		Park Cementowni – Ogród Jordanowski, ul. Kredowa	
	liście (<i>Urticae folium</i>)	korzeń (<i>Urticae radix</i>)	liście (<i>Urticae folium</i>)	korzeń (<i>Urticae radix</i>)	liście (<i>Urticae folium</i>)	korzeń (<i>Urticae radix</i>)
	[mg kg ⁻¹] ±SD (odchylenie standardowe)					
krzem (Si)	112,3±0,3	98,12±0,6	114,38±0,4	96,78±0,6	110,04±0,8	95,44±0,6
żelazo (Fe)	298±1,8	675±2,6	307±7,2	692±8,4	253±5,8	654±4,2
miedź (Cu)	13,15±0,8	12,41±0,6	13,38±0,7	12,55±0,8	14,22±0,8	13,63±0,8
cynk (Zn)	28,17±1,6	23,19±1,3	28,95±1,5	23,88±2,4	26,12±1,2	22,97±1,0
mangan (Mn)	57,94±1,4	29,46±1,8	58,11±1,9	30,05±1,15	56,86±1,6	32,08±1,4
molibden (Mo)	4,11±0,2	0,879±0,04	4,18±0,4	0,882±0,08	4,27±0,7	0,899±0,09
kobalt (Co)	0,049±0,009	0,293±0,08	0,026±0,002	0,265±0,06	0,059±0,009	0,283±0,08
nikiel (Ni)	0,694±0,06	5,782±0,08	0,698±0,08	5,779±0,1	0,6922±0,08	5,885±0,1
selen (Se)	0,069±0,002	0,038±0,001	0,067±0,003	0,044±0,004	0,055±0,002	0,026±0,002
glin (Al.)	217±0,82	563±0,88	220±0,64	553±0,48	223±0,80	559±0,82
cyna (Sn)	9,89±0,02	2,41±0,01	10,12±0,06	2,59±0,02	9,72±0,01	2,21±0,04

Źródło: badania własne.

⁶ A. Sadowska, F. Świdorski, R. Rakowska, E. Hallmann E, *The functional properties of Chokeberry and Kale Powders Obtained by an Innovative method of fluidised-bed jet milling with drying compared to freeze drying*, „International Journal of Food Engineering” 2017, vol. 13, nr 6.

⁷ N. Pellegrini, M. Serafini, B. Colombi, D. Del Rio, S. Salvatore, M. Bianchi, F. Brighenti, *Total antioxidant capacity of plant foods, beverages and oils consumed in Italy assessed by three different in vitro assays*, „The Journal of Nutrition” 2003, Vol. 133, Iss. 9, s. 2812–2819.

Zawartość krzemu w liściach była najwyższa w pokrzywie zebranej w Lesie Borek, natomiast w korzeniach w parku miejskim na ul. Lubelskiej.

W przypadku zawartości w liściach: miedzi, molibdenu i glinu, najwięcej było ich w materiale pochodzącym z parku Cementowni – Ogród Jordanowski, ul. Kredowa.

Zawartość substancji czynnych oraz aktywność przeciwutleniająca liści pokrzywy zwyczajnej przedstawiona jest w tabeli 2.

Pokrzywa zwyczajna zebrana w Lesie Borek charakteryzowała się najwyższą, wśród badanych materiałów, zawartością polifenoli ogółem ($263,78 \pm 3,76$ mg 100 g⁻¹) oraz kwasów fenolowych ($191,01 \pm 4,2$ mg 100 g⁻¹). Wśród kwasów fenolowych, we wszystkich analizowanych materiałach, zanotowano obecność następujących kwasów: galusowego, p-hydroksybenzoesowego, kawowego, p-kumarynowego, synapisowego, ferulowego.

Tabela 2. Zawartość substancji czynnych oraz aktywność przeciwutleniająca liści pokrzywy pochodzącej z różnych miejsc Chełma

	Park miejski ul. Lubelska	Las Borek	Park Cementowni – Ogród Jordanowski, ul. Kredowa
	[mg 100g ⁻¹] ±SD (odchylenie standardowe)		
polifenole ogółem	259,77±4,82	263,78±3,76	256,20±4,60
kwasy fenolowe:	188,10±2,80	191,01±4,2	186,23±4,6
galusowy	108,4±1,4	110,05±2,4	107,8±1,8
kwas p-hydroksybenzoesowy	26,7±1,6	27,11±1,8	26,1±1,6
kwas kawowy	25,8±1,8	25,87±2,1	25,6±2
kwas p-kumarynowy	12,24±0,8	12,48±0,6	12,19±0,8
kwas synapisowy	9,61±0,5	9,83±0,8	9,55±0,4
ferulowy	5,33±0,4	5,67±0,6	4,99±0,6
flawonoidy ogółem	36,91±0,20	37,75±0,10	35,27±0,40
glikozyd 3-O-kempferolu	9,11±0,16	9,08±0,12	9,00±0,10
kwercetyna	23,48±0,01	24,12±0,01	22,17±0,02
kempferol	4,32±0,02	4,55±0,04	4,10±0,01
karotenoidy ogółem	34,76±0,16	35,02±0,12	34,70±0,12
β-karoten	1,44±0,00	1,46±0,02	1,43±0,00
luteina	18,21±0,06	18,32±0,04	18,23±0,04
zeaksantyna	15,11±0,04	15,24±0,04	15,04±0,06
	[mmol Troloxu/100 g] ±SD (odchylenie standardowe)		
aktywność przeciwutleniająca	34,12±0,42	36,98±0,58	33,77±0,46

Źródło: badania własne.

Pokrzywa zebrana w Lesie Borek charakteryzowała się również najwyższą, wśród badanych materiałów, zawartością: flawonoidów ogółem oraz karotenoidów ogółem. Wśród flawonoidów obecnych w badanej pokrzywie zwyczajnej zanotowano glikozyd – 3-O-kempferolu, kwercetynę, kempferol. Natomiast w przypadku karotenoidów stwierdzono obecność: β-karotenu, luteiny, zeaksantyny. Znacznie wyższą zawartość

polifenoli w pokrzywie zwyczajnej uzyskali w swoich badaniach Jolanta i Zbigniew Wieczorkowie⁸.

Aktywność przeciwutleniająca oznaczana przy użyciu kationorodnika ABTS+ w badanych ekstraktach z pokrzywy była wysoka (tabela 2). Najwyższą aktywnością przeciwutleniającą charakteryzowała się pokrzywa zwyczajna zebrana w Lesie Borek.

WNIOSKI

1. W analizowanych próbkach pokrzywy zwyczajnej (liście, korzeń) były obecne następujące składniki mineralne: krzem, żelazo, miedź, cynk, mangan, molibden, kobalt, nikiel, selen, glin, cynk. Badane liście są lepszym niż korzenie źródłem: krzemu, miedzi, cynku, manganu, molibdenu, selenu i cyny. Korzenie natomiast są lepszym źródłem żelaza, kobaltu, niklu i glinu.
2. Liście pokrzywy zwyczajnej stanowią bardzo cenne źródło substancji bioaktywnych takich jak: polifenoli ogółem, w tym kwasów fenolowych, flawonoidów ogółem oraz karotenoidów ogółem. Największą zawartość wymienionych składników zanotowano w pokrzywie zebranej w Lesie Borek.
3. Ekstrakty z liści pokrzywy zwyczajnej wykazują aktywność przeciwutleniającą.

SUMMARY

THE ASSESSMENT OF CONTENTS OF MINERALS AND BIOACTIVE COMPONENTS AND ANTIOXIDANT PROPERTIES OF STINGING NETTLE (*URTICA DIOICA* L.) GATHERED IN CHEŁM AREA

Stinging nettle (*Urtica dioica* L.) is a representative of the nettle family (*Urticaceae*). It can be found in a wild form in Asia, Europe, North America and North Africa. As a ruderal plant it commonly occurs in Poland. Stinging nettle is a rich source of biologically active compounds, therefore it is often used in phytotherapy. The research carried out on this plant has presented its antioxidant, antiaggregation, anti-inflammatory, hypocholesterolemic and hypoglycaemic properties. Research from the last ten years has shown that nettle can be used in the treatment of diabetes, chemoprevention and urological diseases.

The aim of this article was to evaluate the content of: minerals, total polyphenols, phenolic acids, total flavonoids and total carotenoids. In addition, the antioxidant activity of nettle extracts was determined. Nettle was tested from three places in Chełm town

⁸ J. Wieczorek, Z. Wieczorek, *Związki fenolowe ogółem w popularnych warzywach liściowych i kapustnych oraz wybranych roślinach dziko rosnących*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2016, t. 49, nr 3, s. 427–431.

area: Town Park at Lubelska Street, Forest Borek, Cement Plant Park – Jordanowski Garden at Kredowa Street.

As a result of the research it was claimed that the nettle (leaves and root) gathered in Borek Forest is the richest in minerals. Nettle leaves from Borek Forest are characterized by the highest content, among the analyzed materials: total polyphenols, phenolic acids, total flavonoids and total carotenoids. Moreover, the extracts prepared from nettle from Borek Forest had the highest antioxidant activity.

Изложение

Оценка содержания минеральных и биоактивных элементов, а также свойства антиоксидантные крапивы двудомной (*URTICA DIOICA L.*) собранной в Хелме

Крапива двудомная (*Urtica dioica L.*) является представителем семейства крапивных (*Urticaceae*). В дикой природе ее можно найти в Азии, Европе, Северной Америке и Северной Африке. Как рудеральное растение также встречается в Польше. Крапива является богатым источником биологически активных соединений, поэтому ее очень часто используют в фитотерапии. Исследования, проведенные на этом растении, показали, что крапива обладает антиоксидантными, антиагрегационными, противовоспалительными, гипохолестеринемическими и гипогликемическими свойствами. Исследования последних десяти лет показали, что ее можно использовать для лечения диабета, химиопрофилактики и урологических заболеваний.

Целью исследования было оценить содержание: минералов, полифенолов, фенольных кислот, полных флавоноидов и тотальных каротиноидов. Кроме того, была определена антиоксидантная активность экстрактов крапивы. Крапива была собрана из трех мест, расположенных в городе Хелм: городской парк ул. Любельска, лес Борек, парк цементного завода – Иорданский сад ул. Кредова.

В результате исследования было обнаружено, что крапива (листья и корень), собранная в лесу Борек, является наиболее богатой в минералы. Характеризуется самым высоким среди анализируемых материалов содержанием: полифенолов, фенольных кислот, полных флавоноидов и тотальных каротиноидов. Кроме того, экстракты, полученные из крапивы из леса Борек, характеризовались самой высокой антиоксидантной активностью.

MATERIAŁY

TOMASZ DZIEŃKOWSKI, STANISŁAW GOŁUB

BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA WYSOKIEJ GÓRCIE
W CHEŁMIE W SEZONIE 2016

W 2016 roku zrealizowano kolejny etap prac archeologiczno-architektonicznych w ramach interdyscyplinarnego projektu pt. „Północna część książęcego zespołu rezydencjonalnego na Górze Katedralnej w Chełmie” (nr 2014/13/B/HS3/04930), finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki i realizowanego przez Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie¹. Ze względu na ogromną wartość naukową odkryć uzyskano dofinansowanie również ze strony Urzędu Miasta Chełm, co pozwoliło zakonserwować odsłonięte relikty architektury oraz pozyskane zabytki ruchome.

Badania terenowe były przeprowadzone w okresie od 15 lipca do końca września 2016 roku, a prace wykopaliskowe pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Buko prowadzili dr Tomasz Dzieńkowski i mgr Stanisław Gołub.

Ze względów badawczych zdecydowano o założeniu pięciu wykopów o kolejnych numerach 41–45². Ich celem było rozpoznanie wytypowanych stref związanych z zabudową i użytkowaniem północnej części rezydencji książęcej Daniela Romanowicza (ryc. 1). Wykopy 41, 43 i 44 usytuowano w rejonie budowli D, chcąc przebadać relacje stratygraficzne między murami D i E oraz sposób ich posadowienia i szczegóły

¹ A. Buko, R. Dobrowolski, T. Dzieńkowski, S. Gołub, W. Petryk, T. Rodzińska-Chorąży, *A palatium or residential complex? Recent research into the northern part of Góra Katedralna (Wysoka Górką) / Palatium czy zespół rezydencjonalny? Północna część Góry Katedralnej w Chełmie (Wysoka Górką) w świetle wyników najnowszych badań*, „Sprawozdania Archeologiczne” 2014, t. 66, s. 101–154; T. Dzieńkowski, *Badania archeologiczno-architektoniczne na terenie średniowiecznej rezydencji książęcej w północnej części Wysokiej Górką w Chełmie*, „Res Historica” 2014, t. 38, s. 201–214.

² S. Gołub, *Chełm-Wysoka Górką, ul. Lubelska 2, stanowisko 1. Wstępna dokumentacja z prac archeologicznych przeprowadzonych w sezonie 2016*, Chełm 2017, (mps w chełmskiej Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie).

konstrukcyjne. Wykopy 42 i 45 założono w części północno-zachodniej rezydencji, dotąd jeszcze nie badanej w pełnym zakresie (ryc. 2).

Wykop 41 miał wymiary 2 x 3 m z przedłużeniem 1 x 1,5 m w kierunku zachodnim. Uchwycono w nim fragment narożnika budowli D i mur E oraz owalny w planie obiekt G niszczący oba mury. Ponadto od strony południowej natrafiono na spalone konstrukcje drewniane o nieznannej funkcji (ryc. 3). W wykopie 43 o wymiarach 2 x 3 m odsłonięto północno-zachodni mur F dostawiony do budowli D (ryc. 4). W dalszej części natrafiono na pozostałości budowlane – odcisk w zaprawie dna zbiornika/koryta (?) zapewne o funkcji budowlanej. Analogiczne obserwacje poczyniono w wykopie 44 o wymiarach 3 x 3 m, gdzie zbadano narożnik NE budowli D i jej styk z murem F (ryc. 5). Pozyskano również detale architektoniczne z jej wystroju zewnętrznego i wewnętrznego. Pozostałe dwa wykopy pozwoliły rozpoznać przestrzeń na zachód od budowli. Wykop 42 miał wymiary 2 x 3 m. Był przedłużeniem wykopu 40 z 2015 roku i dokumentował struktury związane z fazą budowlaną (piec) oraz użytkową w obrębie rezydencji (ryc. 6). Z kolei wysunięty najbardziej w kierunku krawędzi wzgórza wykop 45 o wymiarach 1,5 x 3,5 m, odsłaniał pozostałości nasypu pierwotnego kopca oraz konstrukcji drewnianej – wału? wjazdu? (ryc. 7).

W trakcie badań we wszystkich wykopach odsłonięto strop pierwotnego nasypu³, który był podłożem dla działań budowlanych. W wykopie 42 poziom nasypu odsłonięto na głębokości około 1,6 m, natomiast w pozostałych wykopach (nr 41, 43, 44, 45) wahał się od 1,8 m do 2,2 m, opadając w kierunku południowym i północnym (ryc. 8). Strop nasypu tworzyła warstwa brył glaukonitytu przykryta w celu wyrównania warstwą kredy o miąższości od 10 cm do 20–30 cm. Warstwa ta była pierwotnym poziomem użytkowym. Na jej stropie udokumentowano warstwę użytkową w postaci szarej ziemi z dużą ilością zabytków i kości zwierzęcych. Wystąpiła ona w wykopach 41–44. Powyżej tej warstwy zarejestrowano pozostałości budowlane. W wykopie 42 odkryto północną część pieca z opoki/kredy (obiekt H), który najpewniej wykorzystywany był w trakcie budowy założenia i używany w celach gospodarczych lub produkcyjnych (np. podgrzewanie metalu; por. ryc. 2, 6). Z tym etapem łączyło się odkrycie odcisków zbiornika/koryta (do mieszania zaprawy?) w wykopie 43 oraz wylewki zaprawy wapiennej i ułamków surowca kamiennego, czy płytek posadzkowych szklawionych.

Najwięcej nowych danych uzyskano podczas badań budowli D⁴. Było to założenie na planie prostokątnym w typie wieży (por. ryc. 2). Kamienne fundamenty budowli D wykonano z ciosów glaukonitytu, natomiast ściany z cegieł palcówek. Część budowli (wejście?) tworzyły zdobione detale z glaukonitytu. Budowlę wzniesiono na warstwie kredy i szarej ziemi ze spalenizną, zalegających na stropie nasypu. Od północy odkryto mur kamienny F dostawiony do muru D (wykopy 43 i 44). W narożniku

³ Pod pojęciem „pierwotnego nasypu” rozumiemy intencjonalnie przygotowany wielowarstwowy nasyp ubijany i wzmacniany drewnem, na stropie którego wzniesiono zabudowę rezydencjalną. Był on jednym z elementów konstrukcyjnych założenia.

⁴ A. Buko et al., *A platium or...*, *op. cit.*, s. 116; T. Dzieńkowski, *Badania...*, *op. cit.*, s. 208 i n.

NE uchwycono odcisk belki w murze F, co sugeruje, iż pierwotnie mógł on ograniczać konstrukcję drewnianą (ryc. 9). Analogiczne prostokątne kanały po belkach stwierdzono w murach budowli D oraz między murami E i D. Sytuacja ta może świadczyć o funkcjonowaniu łącznej konstrukcji drewniano-murowanej, której podstawę stanowił „podest-ruszt” drewniany obudowany kamiennym murem. We wnętrzu budowli D natrafiono na poziom posadzki murowanej, a poniżej odkryto spalone deski, a także liczne fragmenty stopionego szkła okiennego oraz depozyt dwóch pierścieni herbowych (?) ze srebra i jednej obrączki ze złota (ryc. 10).

Pozostałości spalonej konstrukcji drewnianej odkryto przy murze południowym budowli D (wykop 41). Odsłonięto jedynie jej fragment, który wskazuje na dalszą kontynuację w kierunku kamiennej wieży (obiekt B). Warto dodać, iż w zasypisku odkryto grzywnę ze srebra i lustro z brązu, oba zabytki unikatowe, podkreślające królewski charakter założenia.

Interesujące dane pochodzą również z wykopu 45. Poza odkryciem stropu nasypu natrafiono na relikty konstrukcji drewnianej w postaci prostokątnych izbic (?), będących relikdami wału (?) lub wjazdu (?) (por. ryc. 2, 7). Już wstępne badania prowadzone w latach 60. w tym rejonie wskazywały na obecność drewnianych konstrukcji.

Najmłodszym chronologicznie odkryciem jest obiekt G, będący późnośredniowiecznym wkopem niszczącym południową część budowli D i położoną poniżej studnię (ryc. 2, 11). Odkryto go w wykopie 41, a wcześniej w wykopie 38A, C. Rekonstrukcja średnicy wkopu wskazuje na około 8–10 m, a jego usytuowanie sugeruje rozkopanie górnej części studni wzmiankowanej w *Kronice halicko-wołyńskiej*⁵. W zasypisku obiektu G znaleziono duże ilości ceramiki i kafli z XIV–XV wieku, co świadczy o użytkowaniu go jako śmietniska.

Badania na terenie rezydencji książęcej (od 1253 królewskiej) Daniela Romanowicza prowadzone są corocznie od roku 2010⁶. W pierwszym etapie 2010–2013 był realizowany projekt Narodowego Centrum Nauki dotyczący południowej części wzgórza, od 2013 do 2018 badania prowadzone są w rejonie północnym⁷. Ogromnym zaskoczeniem naukowym ostatnich sezonów było odkrycie na tym obszarze budowli kamienno-ceglano-drewnianej (nr D) z zastosowaniem zdobionych detali z glaukonitytu, której funkcję i chronologię próbujemy ustalić. Dotychczasowe dane odnoszą jej budowę do XIII wieku. Większej precyzji dostarcza datowanie termoluminescencyjne (TL) cegły ze ściany budowli określone na rok 1243±35 AD, co daje przedział pomiędzy 1208 a 1278

⁵ Zob. *Kronika halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów)*, wydali, wstępem i przypisami opatrzyli D. Dąbrowski, A. Jusupović, „Pomniki Dziejowe Polski – Monumenta Poloniae Historica”, seria II, t. 16, Kraków–Warszawa 2017, k. 350, s. 401.

⁶ Oczywiście tradycja badań jest dużo starsza, zob. A. Buko, *Monumentalna zabudowa Góry Katedralnej w Chełmie we wczesnym średniowieczu*, „Archeologia Historica Polona” 2005, t. 15/1, s. 69–83; J. Gurba, I. Kutylowska, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego grodziska w Chełmie Lubelskim*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1970, t. 22, s. 231–241; P.A. Rappoport, *Cholm*, „Sovietskaja Archeologija”, t. 20, s. 313–323.

⁷ A. Buko, T. Dzieńkowski, S. Gołub, *Rezydencja książęca na „Wysokiej Górcie” w Chełmie w świetle wyników badań archeologicznych z lat 2010–2012*, „Rocznik Chełmski” 2012, t. 16, s. 293–304; T. Dzieńkowski, *Badania archeologiczno-architektoniczne...*, op. cit., s. 201 i n.

rokiem, z akcentem na lata 40. XIII wieku.⁸ Dalszych badań wymaga nietypowa konstrukcja murów połączonych drewnianym „stelażem” na kształt szkieletowej (tzw. ryglowej, znanej pod nazwą muru pruskiego). Jej zastosowanie na nasypie miało na celu bardziej stabilne posadowienie budowli. Kwestie te wymagają kontynuowania badań. Również w zakresie badań nad funkcją budowli niezbędne są dalsze prace. Pozyskane detale architektoniczne oraz liczne, unikatowe zabytki jak pierścienie ze srebra, obrączka ze złota, fragmenty ikonki ze steatytu (import z Bizancjum; ryc. 12), czy brązowe lustro (import z terenu Złotej Ordy?), wskazują na siedzibę księcia.

Kolejnym ważnym odkryciem pozostaje studnia wzmiankowana w *Kronice halicko-wołyńskiej*⁹. Badania zrealizowane do głębokości 4–5 m i następnie wykonane odwierty do 10 m sugerują taką właśnie funkcję obiektu, którego górną część rozkopano w późnym średniowieczu (ob. G) i przeznaczono po zakończeniu użytkowania na śmietnisko.

Badania na terenie rezydencji Daniela Romanowicza wymagają kontynuacji w zakresie rozplanowania założenia i uściślenia datowania poszczególnych faz użytkowych. Prace będą realizowane w 2018 roku.

SUMMARY

THE ARCHAEOLOGICAL RESEARCH ON HIGH HILL IN CHEŁM IN 2016

In 2016 the archaeological research was continuing within the framework of the project titled “The northern part of ducal residential complex on Cathedral Hill in Chełm” financed by National Science Centre and realized by The Institute of Archaeology and Ethnology PAS (Polish Academy of Sciences) in Warsaw. The financial support from Chełm Town Hall was gained to maintenance of exposed architectural relics and movable monuments.

Field research was conducted from 15th July to the end of September 2016. Five next excavations were established and marked with 41–45 numbers to research selected places in the northern part of Daniel Romanowicz ducal residence. The excavations 41, 43 and 44 were located at D building, while 42 and 45 near modern entry to the hill.

During the research in all excavations the roof of “the original” embankment was exposed. It was the substrate for building works. Their remains such as: bedrock stove,

⁸ T. Dzieńkowski, *Badania archeologiczno-architektoniczne...*, *op. cit.*, s. 209.

⁹ A. Buko, *Źródła pisane i archeologia: przykład Góry Katedralnej w Chełmie*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, R. 123, z. 2, s. 236; D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz. Król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012; D. Dąbrowski, *Góra Katedralna w Chełmie w świetle źródeł pisanych*, Bydgoszcz 2013, (mps w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie); *Kronika halicko-wołyńska...*, *op. cit.*, k. 350; *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, tłum. wstęp i komentarze, D. Dąbrowski, A. Jusupović, 2017, Kraków–Warszawa, k. 350, s. 206.

wooden container from excavation number 43 and construction waste – layers of mortar or parts of floor tiles were discovered in excavation number 42.

New data was obtained from D building research which was founded on rectangle plan of tower type. From the north side the stone wall (F) added to D wall was discovered and in the NE corner a beam impression was noticed in the wall. Analogous rectangle beam canals were found in D building and between E and D walls. This situation may indicate the functioning of a combined wooden-masonry construction with the base of wooden “rack” surrounded by a stone wall.

The youngest chronologically discovery is the G object, which is a late mediaeval ditch destroying the southern part of building D and located below the well that was mentioned in the Halicz-Volyn Chronicle.

Inside D building there were discovered many unique monuments (including two silver emblem rings ?, a gold ring, fragments of the soapstone icon - import from Byzantium, bronze mirror - import from the “Golden Horde” ?, a fine with silver, fragments of chain mail and others). They indicated the high artistic rank of these products and confirmed the residence of the prince there.

Изложение

Археологические исследования на Высокой горке в Хелме в сезоне 2016 года

В 2016 году продолжились археологические исследования в рамках междисциплинарного проекта под названием « Северная часть княжеской резиденции на Кафедральной горке в Хелме» которые были финансированы Национальным научным центром и осуществлялись Институтом археологии и этнографии Польской академии наук в Варшаве. Также финансирование было со стороны Городского совета города Хелм на сохранение экспонированных реликвий архитектуры и археологических находок.

Исследования проводились с 15 июля до конца сентября 2016 года. Найдено пять следующих раскопок пронумерованных цифрами 41–45 с целью снова изучить означенные места в северной части княжеской резиденции Даниила Романовича. Раскопки 41,43,44 находились рядом со зданием D, а 42 и 45 возле современного въезда на холм.

Во время исследования во всех раскопках был открыт верхний слой, который служил основой для строительных работ. Остатки открыты в раскопках 42 в виде печи из камня, деревянного резервуара из раскопок 43 и строительных отходов - слоев раствора или фрагментов напольной плитки.

Новые данные были получены из исследования здания D, которое было основано на прямоугольном плане в башне. С севера была обнаружена каменная стена (F), добавленная к стене D, а в северо-восточном углу в стене был зафиксирован отпечаток балок в стене. Аналогичные прямоугольные отпечатки балок

были обнаружены в стенах здания D и между стенами E и D. Эта ситуация может указывать на функционирование комбинированной деревянно-каменной кладки, основой которой был «каркас», деревянный, застроенный каменной стеной.

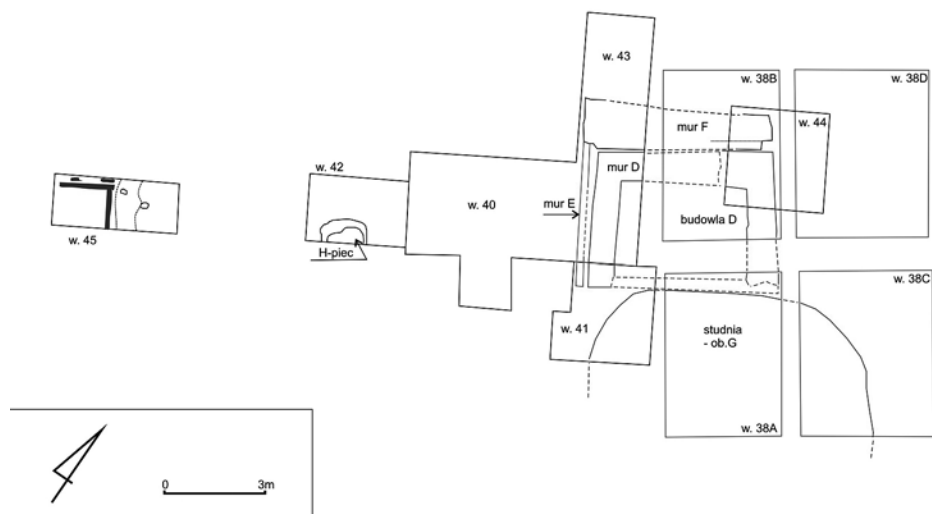
Свежим хронологическим открытием есть объект D, который является поздним средневековым раскопком разрушающим южную часть здания D, и расположенный ниже колодца, описанного в *Галицко-волынської летописи*.

В ходе исследования, особенно внутри здания D, был обнаружен ряд уникальных находок (в том числе два серебряных кольца с гербом, золотое кольцо, фрагменты иконки из мыльного камня - импорт из Византии, бронзовое зеркало - импорт из Золотой Орды?, монеты из серебра, фрагменты кольчуги и т. д.), изделия выполнены на высоком художественном уровне что свидетельствует о том, что там находилась резиденция князя.

Археологические исследования на территории княжьей резиденции (с 1253 года королевской) Даниила Романовича будут продолжены в 2018 году.



Ryc. 1. Chełm, Wysoka Górka, stan. 1. Lokalizacja wykopów 41–45 z sezonu 2016 (fot. S. Gołub)



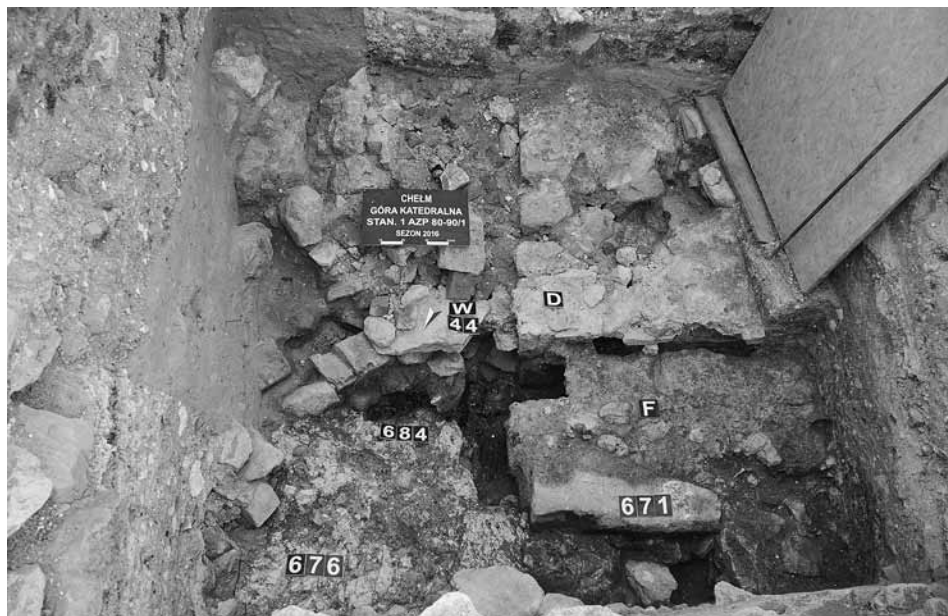
Ryc. 2. Badania 2016. Plan wykopów 41–45 i obiektów D–G. Zaznaczono również wykopy 38 i 40 z poprzednich sezonów (oprac. T. Dzieńkowski, S. Gołub, W. Petryk)



Ryc. 3. Wykop 41. Widoczne relikty muru D oraz drewniane konstrukcje przylegające od wschodu (fot. S. Gołub)



Ryc. 4. Wykop 43 z widocznym licem odkrytego muru F (fot. S. Gołub)



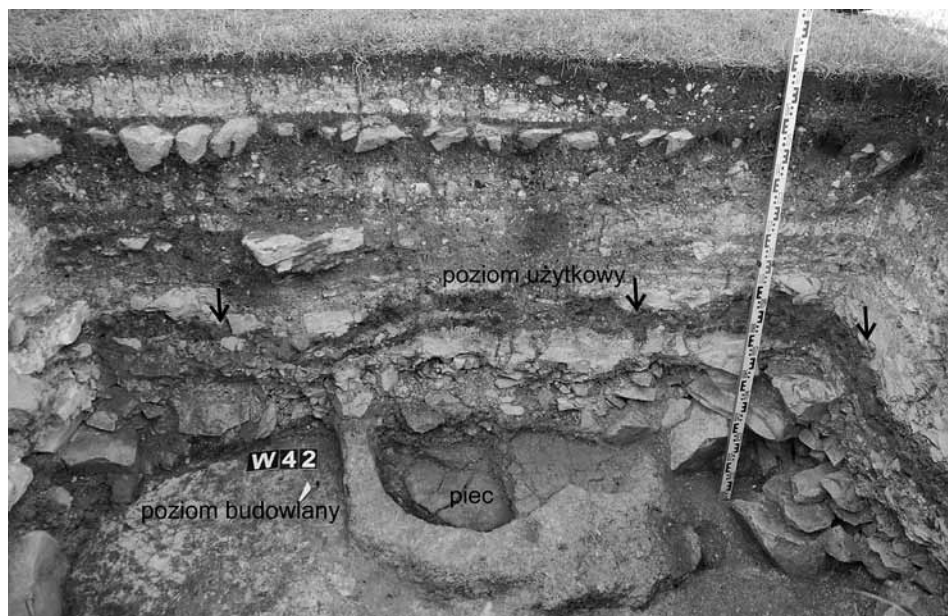
Ryc. 5. Wykop 44. Odsłonięte fragmenty budowli D z murem F (fot. S. Gołub)



Ryc. 6. Widok części pieca odkrytego w wykopie 42 (fot. S. Gołub)



Ryc. 7. Konstrukcje drewniane odsłonięte w wykopie 45 (fot. S. Gołub)



Ryc. 8. Wykop 42 – poziom budowlany i użytkowy z widocznym fragmentem pieca
(fot. T. Dzieńkowski)



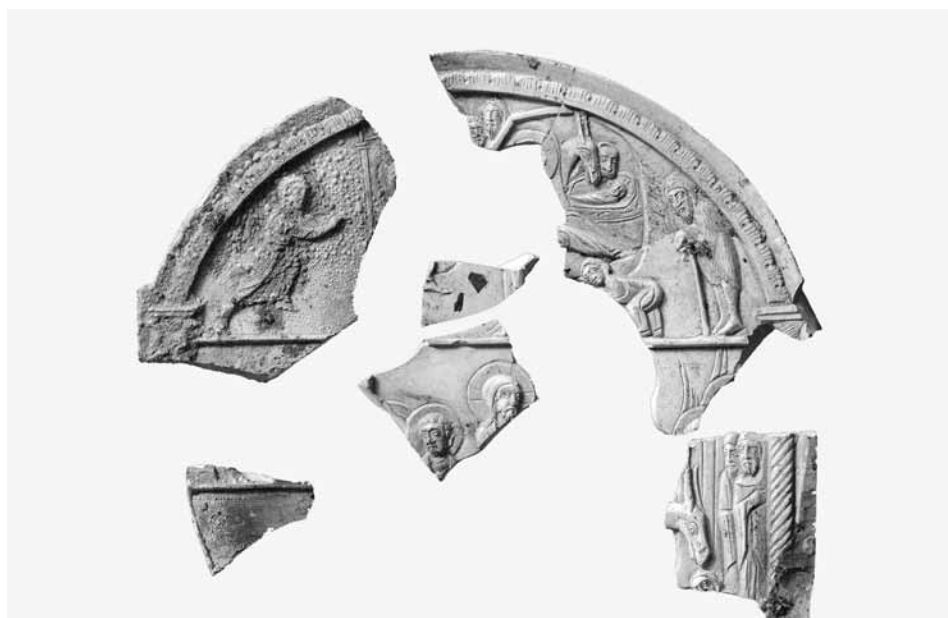
Ryc. 9. Wykop 44. Zbliżenie na odcisk belki w murze F (fot. T. Dzieńkowski)



Ryc. 10. Obrączka ze złota, pierścienie ze srebra po konserwacji (fot. G. Zabłocki)



Ryc. 11. Wykop 41. Fragment wkopu – obiekt G (fot. S. Gołub)



Ryc. 12. Fragmenty ikonki ze steatytu (fot. G. Zabłocki)



Kaplica Bielskich na cmentarzu przy ulicy Lwowskiej w Chełmie
(fot. L. Radwański)

NATALIA JĘDRUSZCZAK

SZKAPLERZE Z SYMBOLAMI MĘKI PAŃSKIEJ
POZYSKANE PODCZAS BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH
BAZYLIKI PW. NARODZENIA NMP W CHEŁMIE¹

Jeszcze 20 lat temu tekstylia odkrywane podczas badań archeologicznych kryp i grobów nie cieszyły się dużym zainteresowaniem badaczy. Uważane były za zbyt nożożytne lub po prostu za „młode”. Bardziej wartościowe wydawały się elementy wykonane z trwalszych materiałów (ceramika, metal, kamień). Sytuacja zmieniała się powoli i kiedyś traktowane trochę po macoszemu zabytki nabierały dużo większej wartości. Dzisiejsza archeologia opiera się już nie tylko na kulturach i źródłach pradziejowych, średniowiecznych, ale sięga po coraz bliższe nam czasy. Pod kątem historycznym i archeologicznym badane są kurhany powstańcze, mogiły żołnierzy poległych na frontach dwóch wojen światowych. Coraz częściej zaprasza się archeologów do współpracy przy odsłanianiu artefaktów pozostałych po obozach zagłady (pojawia się termin archeologów i archeologii II wojny światowej).

W latach 2013–2015 wewnątrz (pod posadzką oraz w kryptach) bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie prowadzono badania archeologiczne². Podczas sezonów 2013, 2014 pozyskano 2910 sztuk zabytków. Głównie były to fragmenty ceramiki naczyniowej, szkło, elementy budowlane, np. fragmenty tynku z farbą i malaturą, ozdoby i przedmioty użytkowe (guziki, podkówki do butów, bursztynowe oczko), sakralia (pasyjki, krzyże, medalion), tkaniny (części stroju, szkaplerze, relikwiarze), funeralia (elementy trumien, gwoździe i ćwieki trumienne), monety oraz zabytki nieokreślone (brak rozpoznania wynika z korozji lub zniszczenia).

¹ Tekst artykułu powstał w oparciu o N. Jędruszczak, *Katalog zabytków po konserwacji*, [w:] *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie. Wyniki badań interdyscyplinarnych sezonu 2013–2014*, red. A. Buko, S. Gołub, Chełm 2016. Fragmenty zostały wykorzystane w „Chełmskim Kurierze Muzealnym” 2017, nr 7.

² W roku 2013 w wyniku porozumienia pomiędzy Ogólnopolską Dobroczynną Organizacją „Fundusz Dobroczynny Petra Poroszenki” a Instytutem Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie założono projekt naukowy badań „Poszukiwanie, identyfikacja i rozpoznanie naukowe najstarszej świątyni Bogurodzicy wybudowanej w Chełmie przez króla Daniela Halickiego”. Prace prowadzono w związku z wymianą posadzki, planowaną na 2015 rok.

Konserwacji poddano 166 eksponatów³, które zaprezentowano od grudnia 2016 do maja 2017 roku na wystawie czasowej „Od zespołu rezydencjonalno-sakralnego do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie”, przygotowanej przez Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Wszystkie obiekty wzbogaciły kolekcje muzealne.

Powyższy artykuł dotyczy niewielkiego, ale spójnego zbioru zabytków, jakim są szkaplerze. Wydobyto i poddano konserwacji sześć tego rodzaju zabytków. Artykuł prezentuje pięć – najlepiej zachowanych⁴. Tylko jeden szkaplerz (ryc. 7)⁵ można łączyć z konkretnym pochówkiem – krypta 1, grób 36. Zabytek (ryc. 5)⁶ pozyskano podczas oczyszczania warstw w krypcie 1. Pozostałe cztery (ryc. 2, 3, 4, 6)⁷ wydobyto z warstw przemieszanych szczątków zdeponowanych w krypcie 4.

Materiał i precyzja wykonania sugerują szczególną wagę, jaką przywiązywano w XVII i XVIII wieku do tego typu przedmiotów.

Szkaplerz, podobnie jak inne sakralia, naznaczony był głęboką wiarą właściciela w jego formę ochronną. Wymiar kultu dotyczy szkaplerza jako przedmiotu świętego, który uchroni duszę przed czyścim i piekłem. Wprowadza w obliczu nieuchronnej śmierci spokój i wiarę w obiecany raj. W zamian wierny obiecuje dniem i nocą nosić szkaplerz, naśladować cnoty Maryi, odmawiać modlitwy i czynić dobro bliźnim.

Tekstylnym tłem dla szkaplerzy był aksamit, jedwab, sukno. Ze względu na zanieczyszczenie materiału wynikające z działań grzybów, bakterii oraz związków chemicznych powstających w trakcie rozkładu ciał i resztek organicznych, tkaniny uległy przebarwieniom. Dokładne rozpoznanie koloru jest niemożliwe. Możemy domniemywać, że była to barwa ciemna (czerwona, brązowa lub czarna). Głównym elementem dekoracyjnym na wszystkich poddanych konserwacji szkaplerzach jest krzyż prawosławny, wykonany techniką aplikacji i haftem jedwabnymi lub metalowymi nićmi⁸.

Szkaplerz według definicji zawartej w *Encyklopedii katolickiej*⁹ może być zakonny (składający się z dwóch prostokątnych kawałków materiału, z otworem na głowę, niekiedy z kapturem, pierwotnie używany jako fartuch chroniący habit¹⁰) lub świecki (tzw.

³ Konserwację i rekonstrukcję tkanin wykonała Anna Drażkowska z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Konserwację metali przeprowadził Stanisław Gołub (Usługi Archeologiczne Chełm), drewna – Mariusz Bubicz – konserwator zabytków.

⁴ Szkaplerz (nr inw. CH/B/w-42/2014) zachował się tylko w części spodniej, która była tłem dla przedstawienia. Ryc. 7 – nr inw. CH/B/w-132/2013.

⁵ Ryc. 5 – nr inw. CH/B/w-129/2013.

⁷ Ryc. 2 – nr inw. CH/B/w-45/2014, ryc. 3 – nr inw. CH/B/w-47/2014, ryc. 4 – nr inw. CH/B/w-52/2014, ryc. 6.

⁸ A. Drażkowska, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich jedwabnej stuy, czepka, szkaplerzy i ozdobnej metalowej taśmy z Bazyliki Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Chełmie*, 2013; eadem, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich tkanin i szkaplerzy z Bazyliki Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Chełmie*, 2015 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

⁹ J.W. Gola, E. Warda, J. Wasilewska, *Szkaplerz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. S. Wilk, Lublin 2013, s. 57–60. Podobną definicję podaje I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999, s. 177.

¹⁰ W średniowieczu stanowi element stroju zakonnego w formie prostokątnej szaty nakładanej na habit. Niekiedy pełnił rolę roboczego fartucha (I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, op. cit., s. 177).

mały szkaplerz – dwa małe, prostokątne, kawałki materiału połączone tasiemką i noszone przez członków bractw szkaplerznych. Płatki materiału powinny być połączone tasiemkami w taki sposób, aby przełożone przez głowę były zawieszane na ramionach, tak by jeden płatek zwisał na piersiach, a drugi na plecach). Noszono je pod koszulą, tak aby bezpośrednio dotykały ciała. Należało je nosić zarówno w dzień, jak i podczas snu. Wolno go było zdjąć jedynie podczas kąpieli.

Sformułowano wytyczne określające techniczne wykonanie szkaplerza. Miał się on składać z dwóch czworokątnych płatków materiału. Nie mogła to być bawełna, jedwab ani metal czy papier. Używany materiał wełniany musiał być tkany. Wykluczało to haft, przygotowanie na drutach czy filcowanie. Część dekoracyjna, w zależności od przepisów dla poszczególnych szkaplerzy, tzn. materiał oraz kolor taśm bądź sznurków, była konkretnie zdefiniowana lub wybór pozostawiano wiernym¹¹. Z upływem czasu restrykcyjne wytyczne przestały być przestrzegane.

Szkaplerz powiązany jest bezpośrednio z objawieniem, jakiego doświadczył św. Szymon Stock w 1251 roku (z 15 na 16 lipca), generał zakonu z Góry Karmel (karmelitów), w Aylesford w Anglii. Miał on otrzymać od Matki Bożej obietnicę uniknięcia ognia piekielnego dla noszących szkaplerz. Dokument normujący zasady i przywileje związane ze szkaplerzem ogłosił papież Jan XXII w tzw. *Bullii sobotniej* w 1322 roku (3 marca). Pierwsze zachowane w źródłach pisanych wzmianki o zakładaniu świeckich bractw szkaplerza świętego pochodzą z XIV wieku. Do Polski zakon karmelitański sprowadzono w 1396 roku staraniem św. Jadwigi i Władysława Jagiełły, którzy jako pierwsi wstąpili do Bractwa. Zarówno szlachta, rycerze, mieszczanie i chłopcy mogli zostać członkami konfraterni¹². Znane są wzmianki o stowarzyszeniach świeckich istniejących od XVII wieku. W 1604 roku (7 grudnia) papież Klemens VIII wydał konstytucję zezwalającą na zakładanie bractw przy kościołach parafialnych¹³. 16 grudnia 1910 roku papież Pius X wydał dekret zezwalający noszenie metalowego medalika zamiast materiałowego szkaplerza. Na jednej stronie medalika powinien być przedstawiony Chrystus z Jego Sercem, na drugiej należy umieścić dowolny wizerunek Matki Bożej.

W 1970 roku papież Paweł VI wydał *Indulgentiarum doctrina*, gdzie określił, że noszenie symboli brackich nie jest obowiązkowe dla pozyskania odpustów, należy przede wszystkim wypełniać zobowiązania wynikające z przynależności do bractwa¹⁴.

Nałożenie szkaplerza obłożone jest pewnymi wymogami. Wierny świecki, chcący nałożyć szkaplerz, musi otrzymać go od osoby duchownej, która posiada pozwolenie na nakładanie *scapulare*¹⁵. W przypadku zgubienia lub zniszczenia nie ma potrzeby, aby

¹¹ M. Nowak, M. Przymorska-Sztuczka, *Szkaplerze szczuczyńskie*, (cz.1), [w:] *Tajemnica szczuczyńskich krypt. Materiały z konferencji naukowej Szczuczyn – 21 IX 2013 r.*, t. 1, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo 2013, s. 53–67.

¹² T. Szkopek, *Szaty zbawienia*, Gdańsk 2005, s. 88.

¹³ K.S. Moisan, *Matka Boska Szkaplerzna*, [w:] *Ikonaografia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce. Nowy Testament, (Maryja orędowniczka wiernych)*, t. 2, red. J.S. Pasierb, Warszawa 1987, s. 113–114.

¹⁴ A. Drażkowska, *Dokumentacja prac konserwatorskich...*, *op. cit.*

¹⁵ *Scapulare – barki ramiona*.

kapłan dokonywał kolejnego obrzędu nałożenia, choć samo poświęcenie jest „chwalebne”. Nałożonego szkaplerza nie wolno sprzedać. Umierającemu można przekazać własny szkaplerz. Zniszczony należy spalić.

Motyw Matki Bożej w Góry Karmel (Szkaplerznej) jest popularny i często wykorzystywany w sztuce sakralnej (w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza znajduje się dwustronny obraz z końca XVIII wieku przedstawiający Matkę Bożą Szkaplerzną (ryc. 1) – na jednej stronie, na drugiej – św. Antoniego Padewskiego¹⁶).

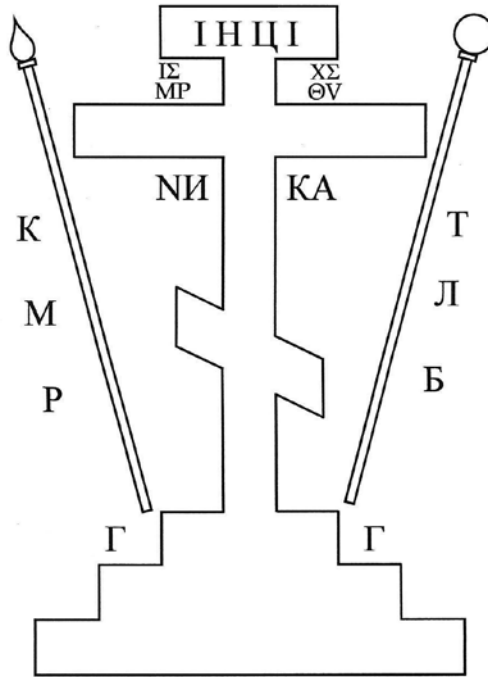
Matka Boża trzymająca na prawym ramieniu Dzieciątka unosi się na obłoku nad kulą ziemską. Po prawej stronie przedstawienia klęczy św. Franciszek opierający lewą rękę o glob, a w prawej trzyma krzyż. Oczy wznosi ku Matce Boskiej i Dzieciątku, którzy patrząc na niego, ofiarowują mu szkaplerz. Po lewej stronie w białym habicie i czarnym płaszczu, z psem u stóp, przedstawiono św. Dominika.



Ryc. 1. Obraz dwustronny – Matka Boża Szkaplerzna / św. Antoni Padewski, k. XVIII w.,
płótno, olej, 65 × 57 cm (fot. G. Zabłocki)

¹⁶ K. Mart, *Do piękna nadprzyrodzonego. Katalog. Wystawa sztuki sakralnej XVI–XX wieku ze zbiorów Muzeum Chełmskiego i świętyń dawnych diecezji chełmskich*, t. 2, Chełm 2003, s. 61, il. 59.

Głównym elementem dekoracyjnym na wszystkich badanych szkaplerzach jest krzyż siedmioramienny, wykonany techniką aplikacji i haftem nićmi jedwabnymi lub metalowymi. Skróty napisów rozmieszczono na krzyżu według wzoru (ryc. 2)¹⁷.



Ryc. 2. Krzyż z atrybutami Męki Pańskiej i skrótami napisów (rys. 1. Pradun na podstawie zachowanych szkaplerzy)

ΙΗϞΙ (Иисус Назарянин, Царъ Иудей) – *Jezus Nazarejski, Król Judei*

ΙΣ ΧΣ (Ιησους Χριστος) – *Jezus Chrystus*

ΜΡ ΘΥ (Μητηρ Θεου) – *Matka Boga*

ΝΙ ΚΑ – *Zwycięża*

Κ(οπή) Τ(ρόστη) – *kopia/włócznia; trzcina z gąbką/laska*

Μ(есто) Λ(обное) – *Miejsce Kaźni*

Ρ(ай) Β(ожий) – *Raj Boży/ Ρ(ай) Β(ысть) – Rajem było*

Γ(ορα) Γ(ολγοφα) – *Góra Golgota*

¹⁷ Por. ryc. 3, 4.

Najwyższa belka krzyża (*titulus*) to miejsce umieszczenia liter ИИЦИ (*Иисус Назарянин, Царь Иудеи*) – Jezus Nazarejski, Król Judei¹⁸. W jednym przypadku szkaplerza (rys. 3) poniżej *titulusa*, zapisano litery ΙΣ ΧΣ (*Ιησους Χριστος*) – Jezus Chrystus. Na innym szkaplerzu (rys. 4) w tym samym miejscu zachowała się litera P z monogramu ΜΡ ΘΥ (*Μητηρ Θεου*) – Matka Boga. Poniżej belki poziomej (*patibulum*) pojawia się monogram o greckiej proveniencji ΝΙ ΚΑ – *Zwycięża/Zwycięstwo* (zastosowano też zapis ΙΝ ΚΑ, rys. 3) symbol zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Litery przedziela pionowa belka krzyża (*stipes*). Po obydwu stronach krzyża widnieją atrybuty Męki Pańskiej: włócznia i trzcina, z podpisami po zewnętrznej stronie: Κ(οπή) – *kopia/włócznia*, Τ(ροστή) – *trzcina/laska*).



Rys. 3. Szkaplerz, XVIII w., aksamit, aplikacja, haft, 12,5 × 15,5 cm (fot. G. Zabłocki)

¹⁸ P. Sawicki, *Rosyjska ikona metalowa w kolekcji Muzeum Ikon w Supraślu*, Białystok 2014, s. 11.

Według tradycji chrześcijańskiej legionista rzymski Kasjusz przebił włócznią prawy bok ukrzyżowanego Jezusa. Legionista nawrócił się i przyjął na chrzcie imię Longinus. Włócznia (znana jako Włócznia Przeznaczenia – Włócznia Longinusa/Lucjana) uważana jest za jedną z relikwii *arma Christi*. Trzcina z gąbką nasączona octem pojawia się w relacji zapisanej w Ewangelii św. Marka (Mk 15, 33–39): „Potem podbiegł ktoś, nasycił octem gąbkę i umocowawszy ją na trzcinie, podał Mu do picia, mówiąc przy tym: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć (z krzyża). A Jezus, zawoławszy donośnym głosem, skonał”¹⁹. W dole ukośnik (*suppedaneum*), symbol odrzucenia Chrystusa przez Żydów poza nawias społeczności i Synagogi. W symbolice prawosławnej prawy koniec belki skierowany ku dołowi symbolizuje zejście Chrystusa do Otchłani, zaś lewy wiązany jest z Wniebowstąpieniem Zbawiciela. Inna, bardziej rozpowszechniona interpretacja, określa pochyloną belkę jako „wagę sprawiedliwości” oraz symbol przeznaczenia dwóch ukrzyżowanych z Chrystusem łotrów: zbawienie dla dobrego i potępienie dla złego.



Ryc. 4. Szkaplerz, XVIII w., jedwab, sukno, aplikacja, haft, 12,5 × 15,0 cm (fot. G. Zabłocki)

¹⁹ Ewangelie św. Jana i św. Mateusza również przekazują podobną relację: „A stał tam dzban z kwaśnym winem. Nasączono nim więc gąbkę i na kiju podano Mu do ust” (J 19, 29), „Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napelnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pic” (Mt 27, 48). W zależności od wydania, tłumaczenia Biblii w opisie podania Jezusowi gąbką napoju spotykamy ocet, kwaśne wino, hyzop. Żołnierze rzymscy kwaśnym winem gasili pragnienie.

Po obu stronach krzyża odnajdujemy monogramy składające się z liter М(естро) Л(обное) Р(ай) Б(ожий) / Р(ай) Б(ысть) – *Miejsce Kaźni Raj Boży/ Rajem było* oraz Г(ора) Г(олгофа) – *Góra Golgota*. Jest to odniesienie do tradycji apokryficznej określającej Golgotę²⁰ jako centrum wszechświata i miejsce, w którym znajdował się mityczny raj (ryc. 3, 4).

Czaszka i skrzyżowane piszczele symbolizują szczątki Adama – pierwszego człowieka, którego czaszka, według tradycji żydowskiej miała być tu pochowana. Krew spływająca z ran Chrystusa spływa na kości i obmywa grzech pierworodny Adama.

Golgotę przedstawiono na wszystkich szkaplerzach choć w różnych formach. Raz jest to wzgórze (ryc. 5), kolejno wzniesienie z trzech pagórków (ryc. 4), aż do rozbudowanej formy spiętrzonych kwadratów (ryc. 3). Zawsze jest zdobiona haftem (motyw roślinny lub element gwiazdy). Niezmiennym elementem na przedstawieniu Golgoty są, choć różnie wykonane, czaszka i piszczele.



Ryc. 5. Szkaplerz, XVIII w., aplikacja, haft, 13,1 cm (fot. G. Zabłocki)

Na szkaplerzach nie wszystkie litery się zachowały, ale dzięki analogiom ich rekonstrukcja i odczytanie jest możliwe.

Interesujące są zapisy liter НИ КА (ryc. 4), co znaczy *Zwycięża* lub *Zwycięstwo*. W przypadku szkaplerzy z Chełma pierwsze dwie litery zapisano w formie ligatury²¹.

²⁰ Golgota – Miejsce Czaszki, Wzgórze Czaszki – Γολγοθα.

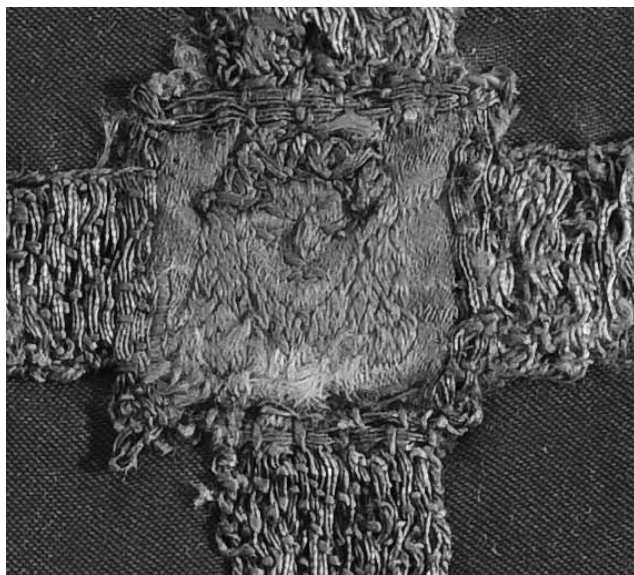
²¹ P. Sawicki, *Rosyjska ikona metalowa...*, op. cit., s. 11.

W jednym przypadku (ryc. 3) litery zapisano odwrotnie: najpierw И następnie N (IN). Trudno stwierdzić, czy zapis jest wynikiem błędu? W obu przypadkach kierując się zapisem liter alfabetu rosyjskiego powinno być НИ (N i I), ale literę Н (N) zapisywano w XVI–XVIII wieku²² w różny sposób, np. jako N, a И (I) w formie „n”. Zatem zapis w obydwu przypadkach wydaje się być prawidłowy. Litery pozostają w stylistyce znanej z XVI–XVIII wieku.

Jeden ze szkaplerzy (ryc. 3) prezentuje literę Б, która przypomina zapis litery В. Ma ona oznaczać „бысть” (było) lub „божий” (boży). Ponownie oba zapisy są dopuszczalne w XVII–XVIII wieku.

Według autorki powyższy zapis liter może dowodzić silnych związków pomiędzy łaciną, greką, rosyjskim i zapisem wszystkich alfabetów, a używanym (najczęściej w mowie) językiem polskim. Zapis litery В oznacza w języku rosyjskim „w”. W języku polskim czytamy: „było”, „boży”, co sugeruje użycie litery В na szkaplerzu.

W przypadku innego szkaplerza²³ litery nie zachowały się, ale uwagę zwraca miernie wyhaftowana głowa Jezusa. Na prostokątnej chuście, umieszczonej w miejscu skrzyżowania się ramion krzyża, przedstawiono twarz, którą okalają włosy opadające na ramiona, widoczna jest również broda, przymknięte oczy (ryc. 6). Głowa zwieńczona koroną wykonaną ze srebrnej nici. Chusta z twarzą Umęczonego Jezusa Chrystusa znana jest powszechnie jako chusta św. Weroniki.

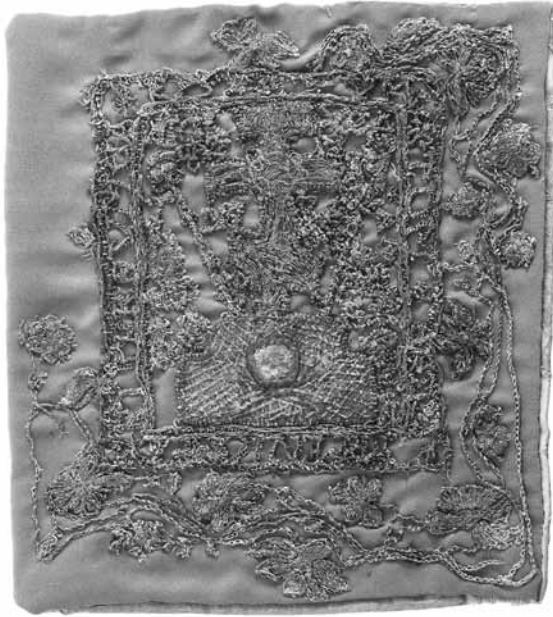


Ryc. 6. Detal szkaplerza przedstawiający chustę św. Weroniki, XVIII w., atlas, haft kładziony i atlasowy (fot. G. Zabłocki)

²² J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 61.

²³ Nr inw. CH/B/w-129/2013.

Jedynym szkaplerzem identyfikowanym z konkretnym pochówkiem (krypta 1, grób 36) jest bogato zdobiony, misternie haftowany zabytek (ryc. 7). Całość przedstawienia (krzyż, Golgota, włócznia i trzcina) zamknięto w ramkę, w którą wpisano wykonany na szydełku (?) napis. Niestety z uwagi na niekompletność zachowanych liter jest on nieczytelny. Wzdłuż krawędzi wyhaftowano stylizowane kwiaty na wijących się łodygach²⁴.



Ryc. 7. Szkaplerz, XVIII w., atlas, haft kładziony i atlasowy, 18,5 × 21,0 cm (fot. G. Zabłocki)

Opisane szkaplerze należały do wiernych kościoła unickiego pochowanych w kryptach. Dekoracja przedstawia motywy akceptowane i przynależne do Kościoła prawosławnego, ale forma szkaplerza do niego nie należała. W XVIII wieku szkaplerz świecki, tzw. mały, był jedną z pamiątek z przeprowadzanych przez zakonników zakonu bazylianów misji. Po upadku powstania stycziowego jedną z form represji wobec unitów był zakaz noszenia szkaplerzy: „Kozaki po wsiach stoją, co napadną, to wezmą. Zaczynają do cerkwitów gnać, szkaplerz święty już kilku osobom oberwali i na psach zawiesili”, „23 czerwca 1869 r. wydano okólnik do duchowieństwa i odezwę do biskupa

²⁴ Wiera Hupało identyfikuje ten zabytek, ze względu na wielkość, treść haftu jako palkę – pokrowiec – *sudar*, [w:] *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie. Wyniki badań interdyscyplinarnych sezonu 2013–2014*, red. A. Buko, S. Gołub, Chełm 2016, s. 160. Anna Drążkowska podkreśla, że jest to szkaplerz [w:] A. Drążkowska, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich...*, *op. cit.*

Lubelskiego, aby zabronił księżom Rzymsko-Katolickim wpisywać unitów do bractwa Różańca i Szkaplerza Św., które w unickich kościołach już zostały zniesione”. Biskup Michał Kuziemski zakazał unitom zapisywania się do bractw kościelnych, różańcowych lub szkaplerznych. Wydano rozporządzenie w 1867²⁵ roku zakazujące m.in. śpiewania Godzinek, Gorzkich żali, zabraniano odmawiania różańca oraz noszenia szkaplerza.

Szkaplerze stanowiły element wyposażenia grobowego pochówków m.in. w archikatedrze św. Jana Ewangelisty i św. Jana Chrzciciela w Lublinie, w kryptach pod kaplicą św. Anny kościoła pw. św. Mikołaja w Gniewie, w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Dubnie na Wołyniu na Ukrainie²⁶.

Szkaplerz odnajdujemy również na słynnym obrazie Jana Matejki „Rejtan – Upadek Polski” z 1866 roku Centralną postacią obrazu jest Tadeusz Rejtan, który całą swoją osobą sprzeciwia się rozbiorowi Polski na sejmie rozbiorowym 1773 roku. Rejtan ubrany w strój szlachecki (żupan, kontusz przepasany pasem kontuszowym z karabelą przyczepioną do boku) leży, zasłaniając swoim ciałem otwarte drzwi. W desperackim akcie odsłania swoją nagą pierś, na której widzimy zawieszony na szyi szkaplerz.



Ryc. 8. Fragment obrazu Jana Matejki „Rejtan – Upadek Polski”
(repr. za http://www.pinakotek.zascianek.pl/Matejko/Images/Rejtan_fragment.jpg)

²⁵ S. Wieg, *Pod naporem prawosławia. Z dziejów oporu unitów w Królestwie Polskim i na zesłaniu*, „Kwartalnik Historyczny” 2010, t. 117, z. 3, s. 5–50.

²⁶ *Kultura funeralna elit Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Próba analizy interdyscyplinarnej*, red. A. Drażkowska, Toruń 2015, s. 19–125.

SUMMARY

SCAPULARS WITH SYMBOLS OF PASSION GAINED DURING ARCHAEOLOGICAL RESEARCH IN BASILICA OF THE NATIVITY OF THE BLESSED VIRGIN MARY IN CHEŁM

Scapular like others devotional articles (lockets, rosary beads) is marked by the owner's deep faith in its protective form. The custom in wearing two small rectangle pieces of fabric comes from XIII century and it is due to Saint Szymon Stock. These two pieces of fabric should be joined by ribbons to put them off the head – one on the breast, the second on the back. The general of Carmelite Order in Aylesford in England experienced the revelation in 1251 where Mother of God promised to avoid the hellfire for those who wear the scapular.

During the archaeological research in Basilica of the Nativity of the Blessed Virgin Mary in Chełm six fabric scapulars dated to XVIII century were gained.

Main decorative element of these scapulars is seven-branched cross, others tools of Passion (reed with a sponge and spear) and literal abbreviation of inscriptions. Decoration was made of application technique and embroidery with silk and metal threads.

The highest beam (*titulus*) is the place where the letters ΙΗϞΙ (Иисус Назарянин, Царъ Иудей) – *Jesus of Nazareth, King of Judea* are placed. In one scapular under *titulus* the letters ΙϞ ΧϞ (Ιησους Χριστος) – *Jesus Christ* are written. On the next one, in the same place, the letter P is preserved from the monogram ΜΡ ΘΥ (Μητηρ Θεου) – *Mother of God*. Below the horizontal beam (*patibulum*) there is the monogram about Greek provenance ΝΙ ΚΑ – *Win/Victory* the symbol of Christ's victory over sin and death. The letters are separated by vertical cross beam (*stipes*). There are attributes of Passion on both sides of the cross: spear and reed with signatures that are visible outside: Κ(οπή) – *spear*, Τ(ροστή) – *reed*. In this place there are monograms consist of letters Μ(εστο) Λ(обное) Ρ(ай) Β(ожий) / Ρ(ай) Β(ысть) – *Torture Place God's Paradise/ It Was a Paradise* and Γ(ορα) Γ(ολγοθα) – *Golgotha*.

Scapulars belonged to the faithful of Uniate Church burried in basilica's crypts. Decoration presents motives that are acceptable and belong to the Orthodox Church, but the scapular itself does not belong to them.

Изложение

Скапулярии с символами Страсти Господней найденные во время археологических исследований Базилики Рождества Пресвятой Девы Марии в Хелме

Скапулярий, подобно, как и другие сакралия (медальоны, розарии) наделен глубокой верой владельца в защитной силе. Обычаю ношения двух малых прямоугольных лоскутов ткани, который походит с XIII века, мы обязаны Симеону Стоку. В 1251 году Генеральному главенствующему ордена кармелитов в Эйлсфорде,

Англия, пришло откровение, в котором Богородица обещает избежания адского огня для тех, кто носит скапулярий. Скапулярий это два прямоугольных лоскута ткани, которые соединены между собой лентами, надеваются поверх туники и носятся таким образом, что один его конец лежит на груди, другой на спине.

Во время археологических исследований Базилики Рождества Пресвятой Девы Марии в Хелме найдено шесть скапуляриев из ткани XVIII века.

Главным элементом данных скапуляриев есть семи конечный крест, орудия Страсти Господней (тростина с губкой и копье), а также аббревиатуры надписей. Декорировано их техникой аппликации, вышито шелковыми или металлическими нитями.

Самый высокий луч креста (*titulus*) – это место, где находятся буквы ИИЦІ (Иисус Назарянин, Царь Иудейский). На одном из скапуляриев ниже *titulus* написано буквы ΙΣ ΧΣ (Ιησους Χριστος) – Иисус Христос. На другом, в том самом месте есть буква Ρ с монограммой ΜΡ ΘΥ (Μητηρ Θεου) – Матерь Божья. Ниже горизонтального луча (*patibulum*) появляется монограмма ο греческом происхождении ΝΙ ΚΑ – символ победы Христа над грехом и смертью. Буквы разделяет горизонтальный луч креста (*stipes*). По обеим сторонам креста видно атрибуты Страсти Господней: копье и трость с надписями снаружи: Κ (Копье), Τ (Трость). В том же месте находятся монограммы состоящие из букв Μ (Место) Λ (Лобное) Ρ (Рай) Β (Божий) / Ρ (Рай) Β (Бысть) – Место Казни Рай Божий/ Раем Было, а так же Γ (Гора) Γ (Голгофа).

Скапулярии принадлежали верующим униатской церкви, погребенных в склепах данной базилики. В оформлении представлены мотивы, принятые и принадлежащие к Православной Церкви, но сами скапулярии не имеют к ней отношения.



Jesień na cmentarzu przy ulicy Lwowskiej
(fot. L. Radwański)

ANDRZEJ BRONICKI, JERZY LIBERA, ŁUKASZ REJNIEWICZ,
MAREK ŁALAK

KRZEMIENIE DO MECHANICZNEGO KRZESANIA OGNI
– NOWOŻYTNE ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE
DO BADAŃ HISTORII CHEŁMA

Badania archeologiczne placu Łuczковского w Chełmie, prowadzone w latach 2000–2001, koncentrowały się wokół dawnego ratusza oraz starszej kamienicy starosty Wojciecha Węglińskiego¹. Miały one na celu dostarczenie danych na temat historycznej zabudowy staromiejskiego rynku, w związku z pracami projektowymi i budowlanymi, zmierzającymi do rewitalizacji tej części miasta w ramach programu Starówka 2000². Wykonawcą badań archeologicznych było ówczesne Muzeum Chełmskie w Chełmie³, a kierował nimi Łukasz Rejniewicz – archeolog z Lublina. W trakcie dwóch sezonów badawczych pozyskano wiele tysięcy znalezisk ceramicznych, szklanych, metalowych (w tym monety), kości zwierzęcych, detali architektonicznych i innych⁴ o wadze prawie

¹ Rys historyczny dawnego rynku oraz ratusza (wraz z opisem budowli) zawiera m.in. tekst autorstwa A. Bronickiego i L. Samockiego: *W sprawie rewaloryzacji staromiejskiego rynku w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 2002, t. 8, s. 388–393 oraz s. 395–397. W ratuszu (w wieży) mieścił się areszt miejski (wzmianki archiwalne z 1788 i 1808 roku). Miała tu swoją siedzibę „Policyjna Warta”, zaś w latach późniejszych (np. w roku 1845) był tu odwach i areszt wojskowy. Służby te niewątpliwie były uzbrojone także w broń palną. Natomiast historia i najpełniejszy opis starszej kamienicy starosty Wojciecha Węglińskiego znajduje się w: Ł. Rejniewicz, *Chełm – Plac Wł. [sic!] Łuczковского. Badania archeologiczne Ratusza i Kamienicy W. Węglińskiego*, [w:] red. E. Banasiewicz-Szykuła, A. Stachyra, *Badania archeologiczne o początkach i historii Chełma*, „Skarby z Przeszłości” 2002, t. 4, s. 114–118. Pozwolenie na budowę inwestor otrzymał w roku 1754 od Wacława Rzewuskiego – ówczesnego starosty chełmskiego („Księgi Grodzkie”, Chełm, sygn. 87/20414, AP w Lublinie). Kamienica musiała powstać po tej dacie, a przed 1765 roku, gdyż jest już widoczna na rycinie Teodora Rakowieckiego przedstawiającej Chełm w momencie koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Chełmskiej, która odbyła się 8 września 1765 roku, [w:] *Koronacja Cudownego obrazu Najświętszej Panny Maryi w Chełmskiej Katedrze* [...], Berdyczów 1780.

² Ł. Rejniewicz, *Chełm – Plac Wł. [sic!] Łuczковского...*, *op. cit.*, s. 105.

³ Obecna oficjalna nazwa tej placówki: Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.

⁴ Ł. Rejniewicz, *Chełm, plac Łuczковского (dawny rynek staromiejski). Dokumentacja z badań archeologicznych*, Chełm 2000 (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie); *idem, Dokumentacja z archeologicznych badań przedinwestycyjnych na rynku miejskim w Chełmie w roku 2001 (pl. Łuczковского w rejonie ratusza i kamienicy Wojciecha Węglińskiego)*, Chełm 2001 (mps w archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

pół tony⁵. Niewątpliwie interesująco prezentuje się niewielki zbiór nowożytnych zabytków krzemienych, których łącznie znaleziono 31 sztuk. Wystąpiły one w trzech miejscach wykopalisk, wszystkie w rejonie starszej kamienicy starosty (ryc. 1).

UWAGI OGÓLNE – KRÓTKA HISTORIA BRONI PALNEJ ODPRZODOWEJ

Wynalezienie oraz zastosowanie ręcznej broni palnej odprzodowej miało miejsce w pierwszej połowie XIV stulecia i wiązało się ze skonstruowaniem mechanizmu, który umożliwił wystrzelenie pocisku. W najwcześniejszej broni palnej odprzodowej urządzenie zapłonowe współdziałające z mechanizmem spustowym, przeznaczone było do odpalania ładunku prochowego w niegwintowanej lufie (ładowanego od jej wylotu). Pierwotnie zapłonu dokonywano za pomocą lontu przystawianego ręcznie do panewki wypełnionej prochem, co powodowało odpalenie znajdującego się ładunku w lufie. Wynalezienie mechanizmu w postaci zamka lontowego umożliwiło uzyskanie zapłonu za pomocą żarzącego się lontu zamocowanego w uchwycie, który po naciśnięciu dźwigni (spustu) opadał na panewkę, powodując zapalenie się podsypanego tam prochu. Mechanizm ten był pierwszym typem zamka, który funkcjonował od połowy XV wieku do początku XVII stulecia⁶. Wadą tej prostej konstrukcji była konieczność wcześniejszego zapalenia lontu oraz wrażliwość na pogodę (np. opady). Równoległe od początku XVI wieku⁷ w ręcznej broni palnej odprzodowej zaczęto stosować zamek kołowy (krzoso- wy). Jego konstrukcja umożliwiała zapalenie prochu od iskier, powstałych przez pocieranie obracającego się karbowanego koła o bryłkę pirytu, zamocowanego w szczękach kurka. Naciśnięcie spustu broni zwalniało sprężynę (nakręcaną za pomocą specjalnego klucza) i powodowało obrót koła. Iskry padające na panewkę, wywoływały zapalenie się podsypanego tam prochu, co powodowało odpalenie prochu w lufie. Z uwagi na delikatną konstrukcję oraz niedogodność czynności nakręcania, taki zamek nie wyparł całkowicie wcześniejszego zamka lontowego. Funkcjonował do początku XVIII wieku, ostatecznie został zastąpiony przez zamek skałkowy (ang. *flint lock*), w którym zapalenie prochu na panewce następuje od iskier powstałych przy uderzeniu skałki krzemiennej (zamocowanej odpowiednio w szczękach kurka⁸) o metalowe krzesiwo

⁵ Numer księgi inwentarzowej zbiorów Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie: MCH/A/8441.

⁶ Zakres funkcjonowania w broni długiej – od ok. 1423 do pocz. XVIII wieku – przyjmujemy według W. Kwaśniewicza, *Encyklopedia dawnej broni i uzbrojenia ochronnego*, Warszawa 2017, s. 539 – hasło: zamek lontowy.

⁷ Brak jest zgodności, co do czasu jego powstania, np. Stanisław Kobielski, *Polska broń palna*, Wrocław–Warszawa 1975, s. 73–74, podaje rok 1500, wskazując Niderlandy, natomiast datę 1522 dla Włoch; Joel Levy, *50 typów broni, które zmieniły bieg historii*, Warszawa 2016, s. 91, podaje Norymbergę, jako miejsce jego wynalezienia i odnosi do ok. 1517 roku, z kolei W. Kwaśniewicz, *Encyklopedia dawnej broni...*, *op. cit.*, s. 534 – hasło: zamek kołowy, przychyła się do opinii, że jego pomysłodawcą mógł być Leonardo da Vinci.

⁸ Według zaleceń Antoniego Jakubowicza: „Skałka powinna być wkręcona ścięciem do góry tak, aby ostrze iej było równoległe do przedniej płaszczyzny dekla [tj. krzesiwa – przyp. J. Libera] (za K. Badzińska, *Krzemię – minerał, który decydował o życiu i śmierci. Skałki zamojskie na tle europejskim*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne” 2014, t. 6, s. 82–83.

(płytkę). Po naciśnięciu spustu broni, kurek ze skałką ruchem ślizgowym opadał na krzesiwo, a powstałe iskry powodowały zapalenie prochu na panewce, z której płomień poprzez otwór zapalowy dostawał się do komory, powodując zapłon ładunku prochowego. Zamek skałkowy wynaleziony został ok. 1570 roku⁹, a rozpowszechnił się w drugiej połowie XVII wieku, wypierając wcześniej stosowane zamki lontowe i kołowe. Zastąpienie dotychczasowych rozwiązań mechanizmu zamkowego oraz stosowanych materiałów umożliwiających wywołanie iskier, nie tylko pozwoliło na uproszczenie konstrukcji i obsługi broni, ale znacznie zwiększało jej szybkostrzelność oraz donośność skuteczną¹⁰. Zamek skałkowy w ręcznej broni palnej odprzodowej był na uzbrojeniu armii europejskich do połowy XIX stulecia¹¹. Zastąpiono go zamkiem kapiszonowym, skonstruowanym w 1820 roku¹², a następnie zamkiem uderzeniowym, wynalezionym w roku 1807. Skonstruowany w 1840 roku karabin ładowany od tyłu, z iglicowym mechanizmem odpalającym naboje, zrewolucjonizował broń palną. Wraz z zastosowaniem nowego zamka oraz gwintowanej lufy, zmieniono również pocisk i sposób jego ładowania na odtylcowy, dzięki czemu pocisk podczas lotu obracał się wokół własnej osi, co nadawało mu większą stabilność i poprawiało celność.

PREZENTACJA MATERIAŁÓW

1) Znaleźisko gromadne złożone z 28 skałek (nr inw.: MCH/A/8441/3) odkryto w 2000 roku, w obrębie wykopu nr I, w jego skrajnie północnej części (nazwanej: NN, o wymiarach 2 x 1 m), na zewnątrz północnego fundamentu muru obwodowego kamienicy. Przepalone okazy krzemienne wystąpiły na głębokości 60–80 cm, w obrębie „szarej, sypkiej ziemi z gruzem ceglany, zaprawą wapienno-piaskową, popiołem, węglami drzewnymi” zalegającej nad „popiołem zmieszany z węglami drzewnymi, bardzo drobnym gruzem z zaprawą murarską i przepalonym drewnem”. W opinii autora badań była to warstwa pożarowa powstała podczas wielkiego kataklizmu w roku 1788¹³. Według inwentarza polowego znalezisk skałkom towarzyszyły zbytki ceramiczne (wydobyte z tej samej warstwy mechanicznej) w postaci 2 ułamków naczyń i 5 fragmentów kafla z XIV–XV wieku, 69 ułamków naczyń z XVII wieku oraz 123 fragmentów ceramiki z XVIII wieku, a ponadto jednego artefaktu z wieku XIX – części kafla. Znaleźiska średniowieczne oraz z XVII stulecia znalazły się tu na złożu wtórnym, co nie może dziwić wobec istnienia ciągłości osadnictwa w Chełmie, od co najmniej XIII wieku. Obecność

⁹ J. Levy, *50 typów broni...*, *op. cit.*, s. 92, autor podaje datę ok. 1620 r.

¹⁰ W ciągu kwadransa z karabinu można było wystrzelić 12 razy, natomiast maksymalna donośność broni długiej z zamkiem skałkowym sięgała 250–350 m, jednak skuteczne trafienia – to tylko 100 m. W. Kwaśniewicz, *Encyklopedia dawnej broni...*, *op. cit.*, s. 545 i n. – hasło: zamek skałkowy.

¹¹ Lokalnie broń z zamkiem skałkowym użytkowana była do I wojny światowej, zwłaszcza przez myśliwych, ale również i kłusowników.

¹² W. Kwaśniewicz, *Encyklopedia dawnej broni...*, *op. cit.*, s. 532 – hasło: zamek kapiszonowy.

¹³ Na temat pożaru – patrz: M.J. Kawałko, A. Chursan, *Wielki pożar Chełma w 1788 r. w kontekście lokalnych stosunków społeczno-ekonomicznych*, „Rocznik Chełmski” 2014, t. 18, s. 27–65.

pojedynczego fragmentu kafla z XIX wieku jest zapewne przypadkowa (zabytek najprawdopodobniej pochodził z warstwy niwelacyjnej zalegającej powyżej). Zatem za datowniki należy uznać materiały z XVIII wieku, a wśród nich dwie główki fajek z ornamentem muszlowym (ryc. 2), pochodzące z końca XVIII wieku¹⁴. Warstwa pożarowa (ze skałkami) może mieć faktyczny związek z kataklizmem w 1788 roku.

2) Dwie kolejne skałki (nr inw.: MCH/A/8441/7) znaleziono w roku 2000 także w wykopie I, ale w jego partii wschodniej (E), w obrębie centralnej części piwnicy nr 1 (NS-1; na przestrzeni o wymiarach 2 x ok. 2 m), zlokalizowanej po skrajnie wschodniej stronie kamienicy. Zabytki (jeden przegrzany i drugi nienoszący śladów ognia) wystąpiły w warstwie zasypiskowej, do głębokości 150 cm, która nie posiadała układu stratygraficznego i w znacznym stopniu była przemieszana. W największej mierze powstała jednorazowo w wyniku rozbiórki okrągłaka – budynku o charakterze handlowym, zbudowanego na fundamentach ratusza i kamienicy starosty. Warstwę zasypiskową tworzyła „szarobeżowa, sypka ziemia z bardzo dużą ilością gruzu ceglanego, kamienia budowlanego i zaprawy wapiennopiaskowej” z przemieszaniem materiałami archeologicznymi, datowanymi od późnego średniowiecza – po dwudziestolecie międzywojenne¹⁵. Skałki znalazły się tu niewątpliwie na złożu wtórnym podczas zasypywania piwnic pod okrągłakiem. Jest wysoce prawdopodobne, że ziemię na wypełnisko pozyskano przynajmniej częściowo poza historycznym rynkiem (jednak chyba w niezbyt dużej odległości). Skałki mogły zostać przetransportowane razem z tą ziemią (a przynajmniej jedna, która nie nosi śladów przegrzania).

3) Odłupek negatywowo częściowo załuskany oraz złuszczonej, z szarego krzemienia zbliżonego do wołyńskiego (nr inw.: MCH/A/84441/129; być może owe „retusze” powstały w wyniku ręcznego krzesania ognia), znaleziono w roku 2001 w południowej części wykopu nr X (część S; na przestrzeni 1 x 0,5 m), po zewnętrznej stronie zachodniego muru fundamentowego kamienicy starosty, w pobliżu narożnika południowo-zachodniego budynku. W tym miejscu znajdowała się droga przejazdowa między ratuszem a kamienicą¹⁶. Znaleźisko nie nosi śladów przegrzania ani przepalenia. Odkryte zostało na głębokości 25–40 cm w warstwie „jasnoszarej ziemi z marglem” w towarzystwie fragmentów ceramiki datowanej na XIV–XV wiek (11 sztuk) i XVI wiek (23 sztuki). Jednak w warstwach zalegających poniżej, aż do poziomu 130 cm, spotyka się ułamki naczyń z XVII wieku, a także starsze – z wieku XIII, z czego należy wnosić, że warstwa z okazem krzemieniem nie jest starsza niż XVII wiek, ale zawiera zabytki ruchome także średniowieczne

¹⁴ Taką chronologię ustalono dla analogicznego egzemplarza fajki ze zbiorów Muzeum Zamojskiego – patrz: J. Kuśnierz, *Ceramiczne główki fajek ze zbiorów Muzeum Zamojskiego w Zamościu na tle krótkiej historii palenia tytoniu w Europie i Polsce*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne” 2014, t. 6, s. 147; ryc. 20, s. 151.

¹⁵ Ł. Rejniewicz, *Chełm – Plac Wł. [sic!] Łuczkowskiego...*, *op. cit.*, s. 116. Autor jednocześnie dodaje, że w niektórych piwnicach częściowo zachowała się warstwa użytkowa z niewielkimi przedmiotami z wieku XVIII i XIX, w tym drobnymi monetami (*ibidem*). Poziom ten znajduje się poniżej spągu zasypiska powstałego w czasie likwidacji okrągłaka, która nastąpiła z inicjatywy okupacyjnych władz niemieckich w 1940 roku.

¹⁶ Od wysokości pierwszego piętra obie budowle dotykały do siebie, tworząc jedną całość (por. miedzioryt Teodora Rakowieckiego przedstawiający widok Chełma w roku 1765, [w:] *Koronacya Cudownego obrazu...*, *op. cit.*

(na złożu wtórnym). Z faktu tego wynika, że chronologii wspomnianego krzesaka (?) nie można uściślić. W grę wchodzi obszerny przedział czasowy od XIII do XVII wieku¹⁷.

ANALIZA MATERIAŁÓW

Skałki to wytwory wykonane z kopalnych skał krzemiennych wieku jurajskiego lub kredowego, płytkowate o kształtach zgeometryzowanych: prostokątne, kwadratowe, trapezowate lub formy pośrednie (ryc. 3A i 3B). Przeznaczone były do mechanicznego uzyskiwania iskier w zamku skałkowym broni odprzodowej gładkolufowej, stosowanym w okresie nowożytnym. Cały proces ich produkcji – od wydobycia surowca metodą kopalnianą, uzyskania półsurowca w postaci masywnych wiórów, do wyrobu finalnego, któremu ostateczny kształt nadawano retuszem – wykonywali ręcznie wyspecjalizowani rzemieślnicy-skałkarze z użyciem narzędzi metalowych¹⁸, zarówno w warsztatach zlokalizowanych w sąsiedztwie złóż surowca krzemiennego (systemem chałupniczym), jak również w manufakturach, np. w Niżniowie¹⁹.

Zbiór chełmski²⁰ jest jednorodny stylistycznie, prezentujący wytwory średnio krępe, o zbliżonych wartościach metrycznych i podobnym kształcie. Ze względu na przepalenie, a być może i wcześniejsze zniszczenia, nie posiadamy pełnych danych metrycznych. W obrysie płaszczyznowym są kształtu podkowiastego, trapezowatego lub stanowią formy pośrednie, z reguły o prostej podstawie tworzącej krawędź przednią – uderzeniową²¹. Tylko pojedyncze okazy są nieregularne²². Ich nietypowy kształt wynika zarówno z nieforemności użytego półsurowca – zbyt grubego, jak i zarysu krawędzi uderzeniowej – nielinearnej do grani powierzchni negatywowej półsurowca. Skałki wykonywano metodą łupania i wykańczano retuszowaniem²³, technikami znanymi także

¹⁷ Krzemieni do ręcznego krzesania ognia używano, co najmniej do połowy XIX wieku, czyli do czasu podjęcia masowej produkcji zapalek.

¹⁸ Szczegółowy opis ich procesu technologicznego – por. S.B.J. Skertchly, *On the manufacture of gun-flints, the methods of excavating for flint, the age of Paleolithic man, and the connexion between Neolithic art and the gun-flint trade*, London 1879.

¹⁹ Np. R. de Latour, *O skalce krzemiennej słów kilka*, [w:] *Historia krzemienia*, red. P. Król, Kielce 2009, s. 85; K. Badzińska, *Skałki krzemienne do broni palnej w twierdzy Zamość z okresu panowania rosyjskiego w Królestwie Polskim (1815–1915)*, „Руский сборник”, вып. 8/1, s. 18; także W. Kwaśniewicz, *Encyklopedia dawnej broni...*, *op. cit.*, s. 410 – hasło: skałka.

²⁰ Wstępne opracowanie zbioru skałek – w pracy magisterskiej M. Lalaka, *Skałki nowożytne wyroby Krzemienne*, Lublin 2001 (mps w archiwum Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie), a także tego samego autora: *Skałki – nowożytne wyroby krzemienne. Próba typologii*. „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, 2006, t. 7, s. 223 – tam wzmiankowany; podobnie – A. Bronicki, *Odkrycia archeologiczne na Lubelszczyźnie w latach 1999–2000. Katalog wystawy*, Chełm 2001, s. 5, 11, ryc. 24.

²¹ Podstawowe pojęcia odnoszące się do opisu i pomiaru skałek – por. J. Libera, *Skałki z twierdzy Zamość – przyczynek do studiów nad krzemieniarstwem czasów historycznych*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne” 2014, t. 6, s. 105.

²² Por. R. de Latour, *O skalce krzemiennej...*, *op. cit.*, s. 83.

²³ Jest to jedyna technika wykańczająca kształtowanie skałek, wbrew opinii W. Kwaśniewicza, *Encyklopedia dawnej broni...*, *op. cit.*, s. 410 – hasło: skałka, który twierdził, że jakoby wytwory te poddawano procesowi szlifowania.

z różnych okresów pradziejów. Z brył krzemienych odłupywano masywne wióry, które kawałkowano, a tak uzyskany półsurowiec formowano retuszem nadając pożądany kształt produktom. Skałki wykonywano z różnych fragmentów wiórów – w większości wykorzystując części przypiętkowe, ale również partie środkowe oraz wierzchołkowe. Konsekwencją takiego doboru półsurowca jest zarówno ich zróżnicowana grubość, jak i przekrój poprzeczny: trójkątny, trapezowaty lub wielokątny. Boki powstałe wskutek intencjonalnego złamania półsurowca korygowano łusaniem półstromym – poza dwoma okazami, których płaszczyzny negatywowe pozostawiono nieretuszowane. Zróżnicowany jest również bok pasywny (przeciwstawny do krawędzi uderzeniowej), uformowany retuszem stromym, nieczęsto półstromym (zatępiającym – dotyczy połowy zbioru) lub drobnym załusaniem korekcyjnym, w kilku przypadkach jest nieobrobiony. Niektóre wytwory posiadają załuskanie częściowe lub są go pozbawione – dotyczy to zarówno krawędzi bocznych, jak i pasywnej. W tym drugim przypadku związane jest zapewne z użyciem zbyt cienkiego i niezbyt szerokiego (para)wióra, co zapewne miało wpływ na małą trwałość wyrobu. Poprzez odpowiedni retusz nie tylko korygowano wymaganą długość wytworu, ale również wzmacniano jego stabilność w szczękach kurka.

Prawie wszystkie analizowane okazy zbioru chełmskiego są przepalane, a tylko jeden jest zgrzany, na co wskazuje nie tylko jasnoszara powierzchnia zabytków pokryta pęknięciami („pajęczynkami”), ale również bardzo liczne odpryski termiczne umiejscowione zarówno w obrębie powierzchni negatywowych, (nie)retuszowanych boków, jak i krawędzi uderzeniowej oraz pasywnej. Jest wielce prawdopodobnym, iż niektóre odpryski czy też wykruszenia, zwłaszcza na krawędziach, mogą być wynikiem procesów podepozycyjnych, np. odrzucania zużytego wyrobu na twarde podłoże, deptania, mechanicznego uszkodzenia w trakcie niwelowania warstw, w których zalegały. Pojedynczy, nieprzepalony okaz, wykonany jest z ciemnoszarego szklistego krzemienia, zbliżonego do wołyńskiego.

Niezależnie od przyczyn stanu zachowania, wszystkie analizowane skałki to okazy zużyte. Świadczą o tym ich krawędzie uderzeniowe, noszące liczne pseudozałuskania na stronie pozytywowej (spodniej). Na niektórych egzemplarzach obejmują one całą długość krawędzi, na innych tylko jej część. Niekiedy upodabnia się ono do regularnego bardzo drobnego retuszu „perełkowatego”, bądź przybiera postać różnej wielkości wyłusek czy wykruszeń. W obu przypadkach nie jest to załuskanie intencjonalne. Stopień „zużycia” krawędzi uderzeniowej wskazuje na wielokrotne uderzenia ślizgowe (właściwie otarcia) o powierzchnię metalowego krzesiwa, zwanego również lustrem, także deklek (ryc. 4). W zależności od rodzaju broni (a ściślej zamka) „żywoćność” skałek była różna. Wytyczne dla artylerii polskiej z około 1820 roku zakładają, że z jednego okazu można było uzyskać od 30 do 50 wystrzałów²⁴.

²⁴ K. Badzińska, *Krzemień – mineral...*, op. cit., s. 82. Wyniki współczesnych eksperymentów prowadzonych na skałkach angielskich ujawniły średnio 20 zapłonów na 50 wystrzałów (por. R. de Latour, *50 typów broni...*, op. cit., s. 77). Wobec tego wyniku przesadną wydaje się informacja, jakoby 120 wystrzałów można było

Możliwe do wykonania pomiary skałek w zbiorze chełmskim wynoszą:

- a) 7 egzemplarzy: długość uderzeniowa 27–28 mm; szerokość w granicach 25 mm, przy pojedynczych 23 i 30 mm; grubość 7–9 mm (ryc. 5A);
- b) 9 egzemplarzy: długość uderzeniowa 30 mm; szerokość zróżnicowana, waha się od 18 do 30 mm; grubość 5–13 mm (ryc. 5B);
- c) 10 egzemplarzy: długość uderzeniowa 32 mm; szerokość (nie wszystkich możliwa do zrekonstruowania) w granicach 25–28 mm, przy pojedynczych 22 i 32 mm; grubość 6–11 mm (ryc. 5C);
- d) 3 egzemplarze: długość uderzeniowa 35 mm; szerokość 28–29 mm; grubość 6–8 mm (ryc. 5D);
- e) jeden okaz grubości 8 mm jest niekompletny.

Porównując te dane z wartościami podanymi dla broni stosowanej w armii rosyjskiej z początku XIX stulecia, gdzie wymagane parametry metryczne dla pistoletów wynosiły: długość i szerokość po 25–27 mm oraz grubość 7 mm, natomiast dla karabinów odpowiednio: 32–35 mm, 30–32 mm i ok. 8 mm²⁵, analizowane zbiory „a” i „b” odpowiadają wytworom przeznaczonym do zamków używanych w pistoletach, natomiast „c” i „d” – karabinom. Nie znając jednak modelu broni, w której je zastosowano, być może mamy do czynienia z odmiennym rodzajem zamka(-ów). W drugiej połowie XVIII stulecia – a więc w okresie, z którego pochodzą skałki chełmskie – broń strzelecką sprowadzano z Saksonii i Prus, m.in. z manufaktury w Poczdamie, używano również wyrobów rosyjskich, z Tuły. W roku 1786 założono w Kozienicach manufakturę o nazwie: *Królewska rusznikarnia*, dwa lata później przekształconą w fabrykę broni palnej. Jej produkcja początkowo obejmowała karabiny gładkolufowe z zamkiem skałkowym²⁶.

W zbiorze chełmskim nie zaobserwowano makroślądów w postaci wybłyszczeń/otarć grani na stronie górnej lub punktowych na spodniej. Tylko na nielicznych okazach płaszczyzny negatywowe, bądź boki załuskane są lekko wyświecone. Mogą to być otarcia od okładzin, jakie stosowano do stabilizowania skałek w szczękach kurka (np. ze skóry)²⁷. Na wytworach tych nie stwierdzono makroślądów w postaci wymiażdżeń poza użytą krawędzią uderzeniową, typowych dla ręcznego krzesania (ryc. 6), co mogłoby wskazywać na wtórną funkcję krzesaków²⁸.

uzyskać z wytworów wykonanych z krzemienia wołyńskiego odmiany „czarnej”, której złoża odkryto w Głębokiej Dolinie w rejonie Zaleszczyk (za eadem, *Skalki krzemienne...*, op. cit., s. 18).

²⁵ Dane te podano za eadem, *Krzemień – minerał...*, op. cit., s. 88.

²⁶ M.in. W. Kwaśniewicz, *Encyklopedia danej broni...*, op. cit., s. 479–480 – hasło: sztucer kozienicki.

²⁷ Otarcia płaszczyznowe zaobserwowano na skałkach uzyskanych z walk o tzw. Redutę Ordona w 1831 roku (por. J. Libera, *Zużyte, porzucone, zapomniane ... – krzemienne skałki do mechanicznego krzesania / Изношенный, выброшенный, забытый... – кремь для механического высекания искры*, [w:] *Badania archeologiczne na Reducie Ordona*, t. 2, red. W. Borkowski, N. Kasperek, („Warszawskie Materiały Archeologiczne”, t. 12–13), Warszawa 2015, s. 219.

²⁸ Wtórne wykorzystanie skałek w formie krzesaków stwierdzono na kilkuset użytych skałkach w zbiorze z Zamościa. J. Libera, *Skalki z twierdzy...*, op. cit., s. 104.

Dotychczas znalezione na Lubelszczyźnie skałki wydają się być wykonane głównie z różnych odmian krzemienia wołyńskiego, przede wszystkim szklistej szarej (od jasnej do wręcz czarnej), również brązowej, granatowej; w stopniu znikomym matowej jasnoszarej; a śladowym szklisto-matowej pasmowanej. Jego udział w zbiorach Zamość I (283 egz.) i Zamość II (227 egz.) – jest bliski 70%, pozostałą część stanowi niezidentyfikowany surowiec szklisty szary „nakrapiany”²⁹. Znacznie liczniejszy, kolejny zbiór z Zamościa (4960 egz.), najprawdopodobniej w całości bazuje na różnych gatunkach krzemieni wołyńskich³⁰. Jedynie w zbiorze z Kosiorowa k. Opolo Lubelskiego liczącym 73 okazy, blisko 65% to zabytki z surowca jurajskiego podkrakowskiego, pozostałe wykonane są również z wołyńskiego lub doń zbliżonego³¹. Skałki znajduwane w obrębie ziem polskich, uzyskane głównie drogą zakupu, mogą pochodzić z kilku ośrodków produkcyjnych. Począwszy od około 1700 roku powstały pierwsze długo dominujące ośrodki produkcyjne skałek na terenie Francji. W drugiej dekadzie XVIII stulecia wytwórczość skałkarską uruchomiono na terenie Anglii. Z czasem i na terenie innych państw powstały podobne ośrodki produkcyjne³². Zagłębia produkcji skałkarskiej funkcjonowały również pod Krakowem, w Niżnowie, także w rejonie Krzemieńca w okresie 1787–1887. Pierwsze dwa na potrzeby Cesarstwa Austriackiego, drugie, po trzecim rozbiórce, związane było z Cesarstwem Rosyjskim³³. Brak wiarygodnej metody w identyfikacji surowcowej źródeł krzemiennych bardzo utrudnia ocenę, z jakich ośrodków produkcyjnych trafiały skałki na teren ziem polskich³⁴. Niewątpliwie na przełomie XVIII i XIX stulecia dostawcami były państwa, które dokonały rozbiorów Polski. Jedynym dotychczas zlokalizowanym i częściowo poznanym rejonem wydobywczo-produkcyjnym w obrębie ziem polskich, jest obszar podkrakowski, bazujący na krzemieniu wieku jurajskiego³⁵. W odniesieniu do analizowanych wytworów z Chełma należy brać pod uwagę wykorzystanie

²⁹ M. Lalak, *Skalki nowożytnie wyroby krzemienne*, op. cit., s. 19, ryc. 1.

³⁰ J. Libera, *Skalki z twierdzy...*, op. cit., s. 105.

³¹ M. Lalak, *Skalki nowożytnie wyroby krzemienne*, op. cit.

³² Por. R. de Latour, *50 typów broni...*, op. cit., s. 84–85; także K. Badzińska: *Krzemień – minerał...*, op. cit., s. 86.

³³ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4 – P–Ż, (reprint) Warszawa 1978, s. 237 – hasło: skałki do strzelb; także W. Kwaśniewicz, *Encyklopedia dawnej broni...*, op. cit., s. 410 – hasło: skałka; także J. Niebysłski, *Nowożytnie ośrodki produkcji skałkarskiej na terenie dzisiejszej Ukrainy. Źródła historyczne i perspektywy badań archeologicznych*, [w:] *Badania archeologiczne w Polsce środkowowschodniej, zachodniej Białorusi i Ukrainie w roku 2017: streszczenia referatów XXXIV konferencji*, red. A. Zakościelna, Lublin 2018, s. 48–49. K. Badzińska, *Skalki krzemienne...*, op. cit., s. 17–18, podaje rok 1788, w którym profesor anatomii, chemii i botaniki Baltazar Hacquet na zlecenie armii austriackiej podjął poszukiwania na terenie wschodniej Galicji złóż skał krzemienych z możliwością wykorzystania ich do produkcji skałek.

³⁴ Problem ten dotyczy również inwentarzy pradziejowych.

³⁵ Por. B. Ginter, K. Kowalski, *Produkcja skałek do broni palnej i jej znaczenie dla poznania krzemieniarstwa czasów przedhistorycznych*, „Materiały Archeologiczne” 1964, t. 5, s. 83–89; także B. Ginter, *New production site of gunflint for rifles in the region of Cracow*, [w:] ред И. Гацова, Ж.-Л. Гуадели, *Saxa Loquuntur. Сборник в чест на 65-годишнината на Николай Сираков*, София 2009, s. 345–359 i tego samego autora: *Skalki i krzemienie krzesiwkowe: analiza nowożytnych wyrobów krzemienych ze stanowisk 2 i 3 w Aleksandrowicach*, w pow. krakowskim, [w:] *Od epoki brązu do czasów nowożytnych. Wybrane odkrycia i znaleziska*,

miejscowych złóż tzw. krzemienia rejowieckiego – surowca zbliżonego kolorystycznie do różnych odmian skał wołyńskich o podobnych właściwościach technologicznych – licznie występującego na rozległym obszarze Pagórów Chełmskich³⁶.

SUMMARY

FILNTS FOR MECHANICAL FIRE STRIKING – THE MODERN ARCHAEOLOGICAL SOURCES FOR STUDYING THE HISTORY OF CHEŁM

The archaeological research at Łuczkowski Square in Chełm, conducted in 2000–2001, was focused on the old town hall and tenement house of district head Wojciech Węgliński. During the research the significant movable sources such as: pottery, glass, metal, animals bones, architectural details fragmentation and flints' products in the amount of 31 pieces were obtained there. 30 of them are rocks used in locks of smooth-bore weapons in XVIII and the first half of XIX century, but a single flake could function as a garden knife. There were found in different part of Węgliński tenement house (fig. 1). The main collection consists of 28 burnt-out rocks connected with layers of burning joined with the town fire in 1788. There were a lot of flakes of clay vessels and two head of pipes with the shell ornament (fig. 2) – the typical monuments of the late XVIII century. The collection of rocks is stylistically homogeneous, presents medium chunky products with similar metric values, similar horseshoe and trapeze shape or it is an indirect form – usually with a shock edge (fig. 3A and 3B). They were handmade by using different techniques from various periods of prehistory and by using metal tools. Massive chips were chipped off the flint solids. They were divided into pieces and this obtained half raw material was formed by retouching to give desired shape for products. All rocks are used specimens, carrying may pseudo-strokes positive (underside) of shock edge. On some pieces they involve the whole length of this edge, on others only a part of it. Sometimes the chip is similar to regular, very small retouch or takes the form of different sizes of shelling and chipping – and it is not an intentional strokes. The extent of “wear” of shock edge indicates the multiple sliding strikes on the surface of metal flint, called a mirror or a lid (fig. 4). By comparing the rocks' sizes with values known for weapon used in Russian army at the beginning of XIX century: for pistols – length and width of 25–27 mm and a thickness of 7 mm; for rifles – respectively: 32–35 mm, 30–32 mm

red. J. Chochorowski, „Via Archaeologica. Źródła z badań wykopaliskowych na trasie autostrady A4 w Małopolsce”, Kraków 2015, s. 285–310.

³⁶ Por. J. Libera, *Kraina krzemieniem usiana*, [w:] *Badania archeologiczne na Polesiu Lubelskim*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, „Skarby z Przeszłości” 2006, t. 8, s. 49–60 oraz J. Libera, R. Dobrowolski, M. Szeliga, T. Wiśniewski, *Krzemienie w osadach glacygenicznych Pagórów Chełmskich (prahistoria – geologia)*, [w:] *Krzemień narzutowy w pradziejach. Materiały z konferencji w „Mądralinie” w Otwocku, 18–20 października 2010*, red. W. Borkowski, B. Sałacińska, S. Sałaciński, „Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemieniowymi w Pradziejach” 2016, t. 8, s. 149–181.

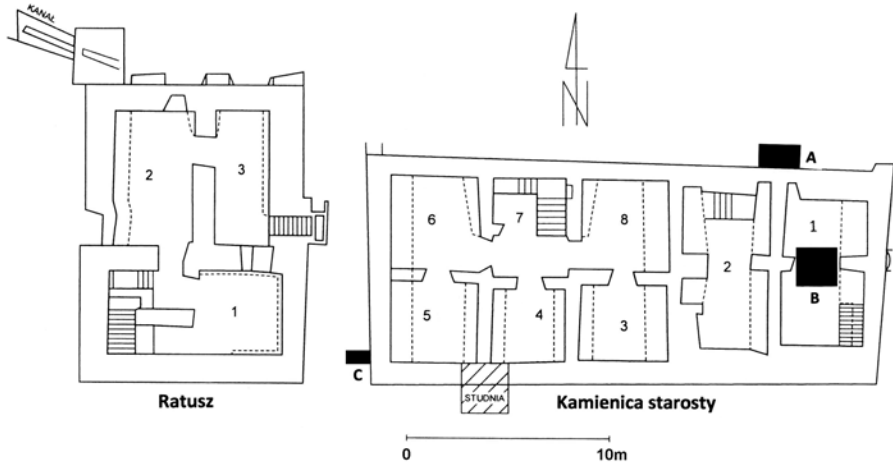
and about 8 mm is as 16 copies (collections “a” and “b”, fig. 5A, B), corresponds to handgun, the others (“c” and “d”, fig. 5C, D) to long gun. However, without knowing the weapon model in which it was used at the end of the XVIII century, we may be dealing with a different type of lock (-s), and consequently with its (their) destiny.

Изложение

Кремень для высечения огня – современные археологические источники к исследованиям истории Хелма

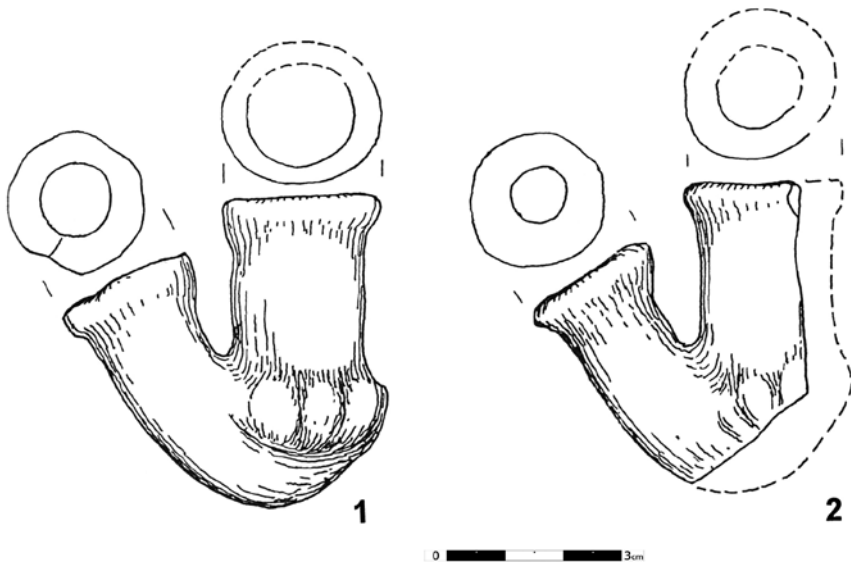
В результате археологических исследований площади Лучковского в Хелме которые проводились в 2000–2001 годах, сконцентрированных вокруг давней ратуши и каменицы старосты Войчеха Венглинского, найдено большое количество археологических находок, таких как керамические черепки, стеклянные и металлические элементы, звериные кости, архитектурные фрагменты, так же изделия из кремня, в количестве 31 экземпляра. 30 из них это кремни используемые в замках гладкоствольного оружия в XVIII – 1-я пол. XIX века, а один отдельный фрагмент камня мог выполнять функцию кресала. Найдены они в разных местах каменицы Венглинского (рис.1). Главный сбор составлял 28 пропаленных камней и был связанный слоем спаленизны, которая является следствием городского пожара в 1788 году. Так же были найдены многочисленные фрагменты посуды из глины, и две курительные трубки с орнаментом ракушки (рис. 2) – типичные археологические находки для конца XVIII века. Коллекция камней является стилистически однородной, представляет кремни среднего размера, с аналогичными метрическими значениями и подобной формой подковы, трапециевидными или промежуточными формами – как правило с прямым краем удара (рис. 3А и 3В). Сделано их вручную с помощью известных методов в разные периоды истории, при использовании металлических инструментов. Из каменных брыл откалывали массивные части камня, потом их разрезали, полученную заготовку ретушировали, придавая изделию желаемую форму. Найденные образцы имеют многочисленные штрихи на нижней стороне ударного края. На некоторых из них они покрывают всю длину края, другие – лишь часть его. Иногда выщербления напоминают обычную, очень небольшую ретушь или принимают форму разных размеров выщерблений, отколов – и это не случайно. «Износ» ударной кромки указывает на многократное скольжение (фактически натирание) о поверхность металлического кремня, также называемое зеркалом или крышкой (рис. 4) Сравнивая размеры найденных камней с размерами камней, которые использовались для оружия в русской армии с начала 19 века: для пистолетов – длина и ширина 25–27 мм и толщина 7 мм, для винтовок соответственно 32–35 мм, 30–32 мм и около 8 мм составляет 16 копий (коллекции а и b, рис. 5 А, В) соответствуют короткоствольному оружию, оставшиеся („с” и „d”, рис. 5 С, D) гладкостволь-

ному оружию. Однако, найденные осколки камней не соответствуют известным моделям оружия XVIII века, в котором они могли б использоваться, возможно, нам приходится иметь дело с другим типом замков, а может с другим назначением камней.



Ryc. 1. Chełm, pl. E. Łuczowskiego (dawny rynek staromiejski). Plan przyziemia ratusza i starszej kamienicy starosty Wojciecha Węglińskiego z lokalizacją znalezisk krzemiennych w obrębie jednostek eksploracyjnych. A – wykop I, część skrajnie północna (NN) – 28 skałek; B – wykop I, część wschodnia (fragment zasypiska piwnicy NS-1) – 2 skałki; C – wykop X, część południowa (S) – 1 odłupek negatywowy łuskany i złuszczony (prawdopodobnie krzesak).

Według Ł. Rejniewicz 2000 i 2001; rys. A. Bronicki



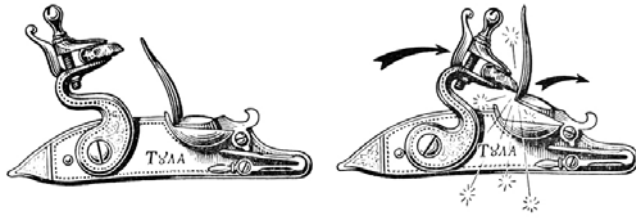
Rys. 2. Chełm, pl. E. Łuczowskiego (dawny rynek staromiejski). Wykop I, część skrajnie północna (NN). Główki glinianych fajek towarzyszących skałkom. Rys. A. Bronicka



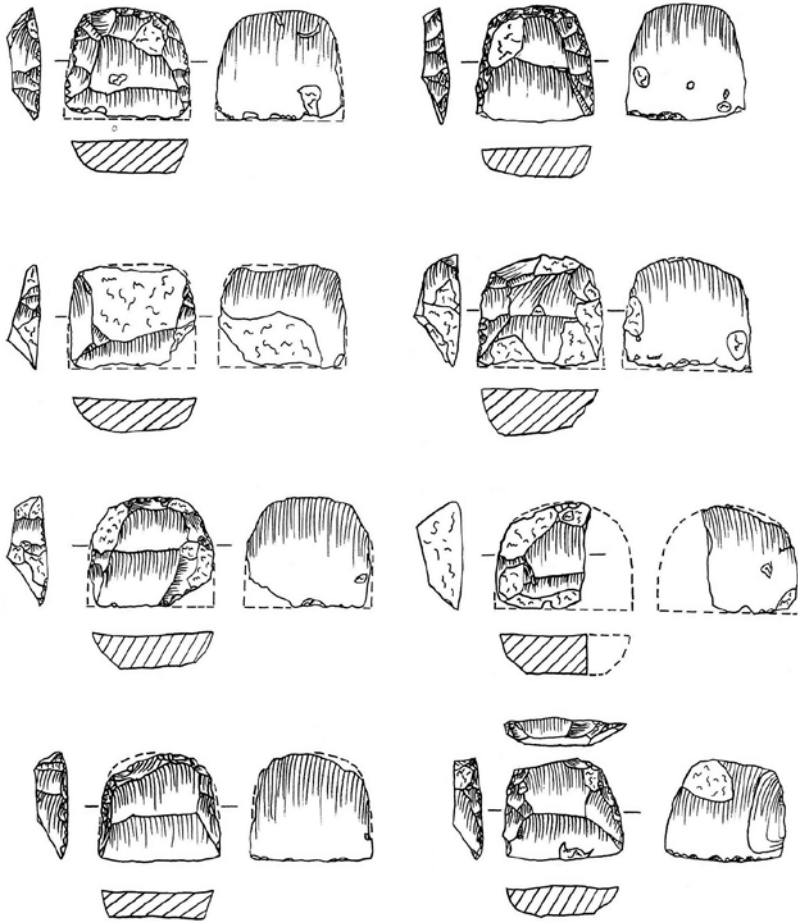
Rys. 3A. Chełm, pl. E. Łuczковского (dawny rynek staromiejski).
Skalki krzemienne – widok strony negatywowej (górnej). Fot. G. Zabłocki



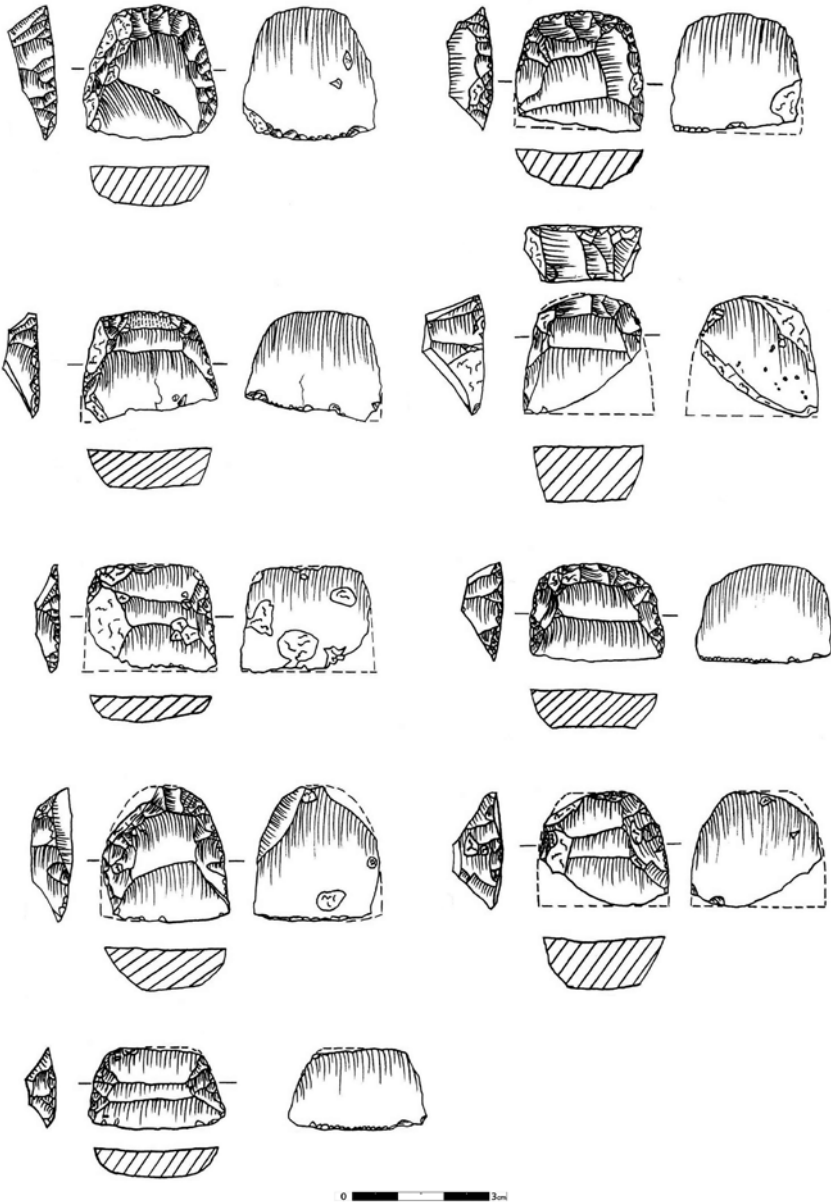
Ryc. 3B. Chełm, pl. E. Łuczковского (dawny rynek staromiejski).
Skalki krzemienne – widok strony pozytywowej (spodniej). Fot. G. Zabłocki



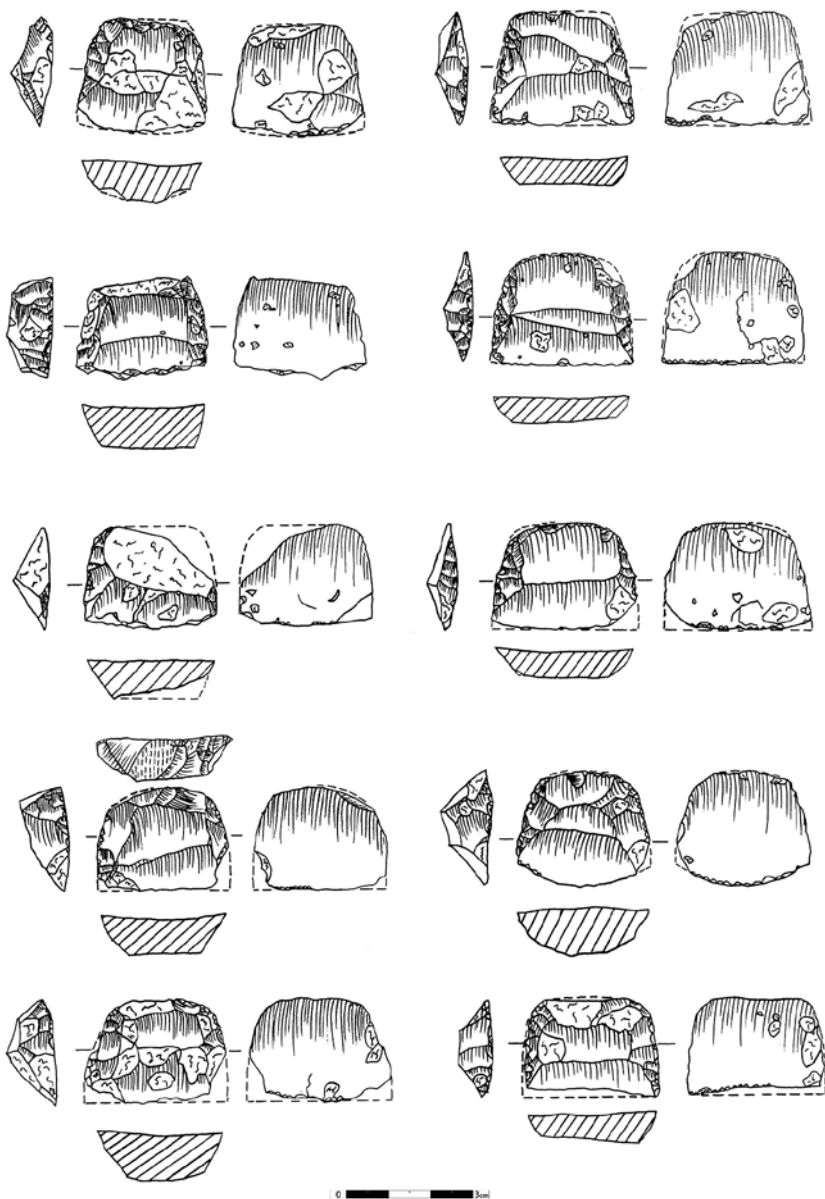
Rys. 4. Schemat budowy i działania zamka skałkowego (za K. Badzińska 2014, ryc. 1)



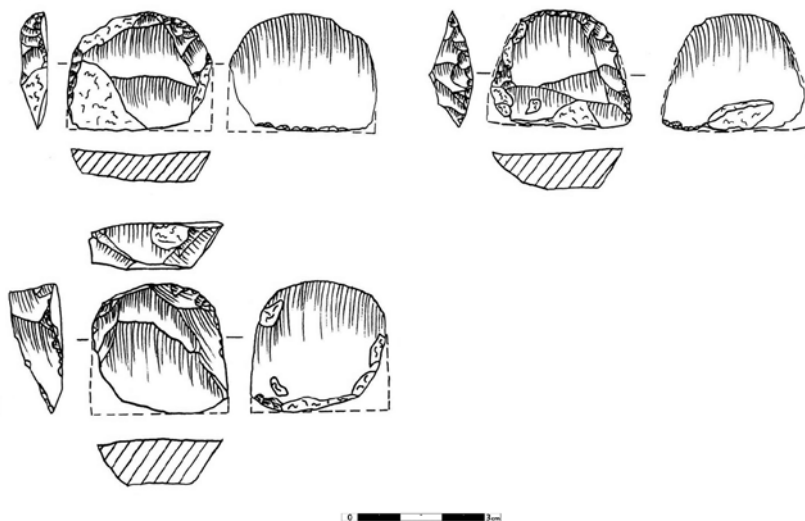
Rys. 5A. Chełm, pl. E. Łuczковского (dawny rynek staromiejski). Skałki krzemienne o krawędzi uderzeniowej długości 27–28 mm. Według M. Lalak 2001 opracował G. Zabłocki



Rys. 5B. Chełm, pl. E. Łuczkowskiego (dawny rynek staromiejski). Skalki krzemienne o krawędzi uderzeniowej długości 30 mm. Według M. Lalak 2001 opracował G. Zabłocki



Rys. 5C. Chełm, pl. E. Łuczковского (dawny rynek staromiejski). Skałki krzemienne o krawędzi uderzeniowej długości 32 mm. Według M. Lalak 2001 opracował G. Zabłocki



Rys. 5D. Chełm, pl. E. Łuczковского (dawny rynek staromiejski). Skalki krzemienne o krawędzi uderzeniowej długości 35 mm. Według M. Lalak 2001 opracował G. Zabłocki



Ryc. 6. Chełm, pl. E. Łuczковского (dawny rynek staromiejski). Odłupek negatywowo częściowo załuskany i złuszczony (prawdopodobnie krzesak). Rys. A. Bronicka



Chełm lata 60. – przed kinem Zorza
(fot. L. Radwański)

ANDRZEJ CZARNOCKI

HUSYNNNE W 1716 R.
TESTAMENT ANTONIEGO BARTŁOMIEJA CZARNOCKIEGO

Wśród opublikowanych niedawno przez Muzeum Ziemi Chełmskiej wyników badań interdyscyplinarnych dotyczących bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie, znajdujemy również informację o zachowanych skąpych źródłach pisanych, które wskazują osoby pochowane w jej podziemiach. Jedną z nich jest według jednego z autorów tej zbiorowej publikacji Antoni Bartłomiej Czarniecki, który 18 marca 1711 roku sporządził testament w Husynnym¹.

Leksykon miejscowości powiatu chełmskiego Andrzeja Wawryniuka podaje, że wieś Husynne była własnością między innymi Antoniego Czarneckiego i w 1728 roku przeszła drogą małżeństwa Katarzyny Czarneckiej z Józefem Gałęzowskim w ręce Gałęzowskich².

Kim był zatem spoczywający w podziemiach chełmskiej bazyliki Antoni Bartłomiej Czarniecki czy też Czarnecki z Husynnego? Udało się wyjaśnić tę zagadkę dzięki niedawnemu odkryciu w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie dużego zespołu akt, określonego ogólnie jako materiały Heroldii Królestwa Polskiego. Ze wstępnego rozpoznania wynika, że są to akta pozostałe po Józefie Kaczanowskim, który w połowie XIX wieku prowadził w Warszawie biuro informacyjne. Zwracali się do niego między innymi przedstawiciele szlachty, którzy usiłowali się wylegitymować przed Heroldią. Ten zespół akt został w 1915 roku wywieziony przez wycofujących się z terenu Królestwa Rosjan. Wśród odnalezionych w Kijowie akt znajduje się plik dokumentów dotyczących rodziny Czarnockich z miejscowości Wiski, położonej w parafii Huszcza w pow. bialskim³. Pośród innych dokumentów uwagę zwraca uwierzytelniony odpis testamentu Antoniego Bartłomieja Czarnockiego⁴. Testament ten został spisany w Husynnym 18 marca, ale nie w 1711, jak błędnie podaje cytowana wyżej publikacja, a w 1716 roku i następnie oblatowany w aktach grodzkich chełmskich 24 marca 1716 roku⁵. Odnaleziony

¹ *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie. Wyniki badań interdyscyplinarnych sezonu 2013–2014*, Chełm 2016, s. 60.

² A. Wawryniuk, *Leksykon miejscowości powiatu chełmskiego*, wyd. 2, Chełm 2002, s. 173.

³ CPAHU Kijów, fond 966, opis 1, dzieło nr 141, k. 83–96.

⁴ *Ibidem*, k. 87–88v i 91a–91bzv.

⁵ AP Lublin. *Acta castrensia chełmensia*. Ks. relacji nr 120, s. 1113–17, <http://szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/120>

w kijowskim archiwum odpis został sporządzony, jak głosi adnotacja na odwrocie dokumentu, dla rodzonego brata Bartłomieja, Krzysztofa Czarnockiego⁶.

Krzysztof i Bartłomiej Czarnoccy są synami Walentego Czarnockiego, posesora części dóbr Wiski w parafii Huszcza. Walenty, według zachowanego w *Herbarzu Adama Bonieckiego* rejestru dokumentów wywodowych tej linii Czarnockich, „sporządził w 1702 r. testament, którym zapisał majątki synom swoim: Krzysztofowi i Bartłomiejowi i przeznaczył pewne sumy córkom swoim: Maryannie Rudzkiej, Dorocie Kocowej, Annie Tarkowskiej, Katarzynie i Elżbiecie”⁷. Ta linia Czarnockich, piszących się i pochodzących z Czarnot w parafii Paprotnia, w ziemi drohickiej, po kłęskach, jakie nawiedziły Rzeczpospolitą w połowie XVII wieku, osiadła w całkowicie zniszczonej przez nieprzyjaciół wsi Wiski, należącej do klucza łomazkiego ekonomii brzeskiej dóbr królewskich. Walenty Czarnocki jest wymieniony na dokumencie przywileju króla Augusta II dla szlachty we wsi Wiskach. Osiadła tam szlachta otrzymała ziemię w dziedziczne posiadanie, za co była obowiązana do płacenia czynszu na rzecz skarbu królewskiego, bądź też do wystawienia żołnierza „do boku Jego Królewskiej Mości” lub do pospolitego ruszenia. Otrzymała też potwierdzenie należnych jej przywilejów i wolności⁸. Czarnoccy z Wisek wylegitymowali się ze szlachectwa z herbem Lis w 1803 roku przed Cesarsko-Królewską Komisją dla zbadania i potwierdzenia szlachectwa mieszkańców Królestwa Galicji Zachodniej⁹, czyli ziem przyłączonych do Austrii w wyniku III rozbioru Rzeczypospolitej.

Prezentowany niżej testament dokumentuje tragiczne losy ówczesnych posiadaczy Husynnego. 26 lutego [?] 1713 roku Teodora z Oziembłowskich, wdowa po Franciszku Lizowskim, cześniku sochaczewskim, poślubiła Antoniego Bartłomieja Czarnockiego, najprawdopodobniej w końcu 1713 bądź w 1714 roku urodziła córkę Katarzynę, a 27 kwietnia 1715 roku już nie żyła¹⁰. Jej mąż, który objął po jej śmierci majątek w posiadanie, gospodarzył w nim niespełna rok i zmarł 18/20 marca 1716 roku, licząc sobie nie więcej niż około trzydziestu, trzydziestu kilku lat¹¹. Pozostawił małą córkę, wyznaczając jej w testamencie opiekunów, z których vicesgerent grodzki lubelski, Maciej Suchodolski z Dorohuska, był najbliższym sąsiadem Husynnego.

Wraz z zamieszczonym niżej testamentem Antoniego Bartłomieja Czarnockiego prezentujemy ściśle z nim związane i uzupełniające dokumenty znalezione w wyniku kwerendy w aktach grodzkich chełmskich: *Regestr wszystkich rzeczy ruchomych pozostałych po Nieboszczyku Świetey Pamięci Jmci Panu Antonim Bartłomieiu Czarnockim*

⁶ CPAHU Kijów, f. 966, op.1, d. 141, k. 91bzv.

⁷ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 3, Warszawa 1900, s. 306. Antoni Bartłomiej najprawdopodobniej używał w życiu codziennym drugiego imienia.

⁸ CPAHU Kijów, f.966, op.1, d. 141, k. 83–85.

⁹ Wyciąg z akt Metryki Szlacheckiej Galicji Zachodniej z 27 maja 1803 roku potwierdzający szlacheckie pochodzenie Marcina Czarnockiego z Wisek, *ibidem*, k. 90.

¹⁰ W testamencie mowa jest o zapisie przedślubnym, który miał miejsce w sobotę 25 lutego 1713 roku. A 27 kwietnia 1715 roku Antoni Bartłomiej Czarnocki został wprowadzony [*intromissus*] do „dóbr wsi Husynne” po nieżyjącej już Teodorze. AP Lublin. *Acta castrensia chelmensia*. Ks. relacji nr 120, s. 348–49.

¹¹ Krzysztof Czarnocki zmarł w 1764 roku w wieku ok. 80 lat [Archiwum parafii Huszcza. *Liber defunctorum*], a z zamieszczonego u Bonieckiego rejestru wynika, że pewnie był starszym bratem Bartłomieja.

wraz z inwentarzem dworu i inwentarzem chłopów oraz *Wycenę rzeczy ruchomych pozostałych po Ur. Antonim Bartłomieju Czarnockim*. Wszystkie te dokumenty pozwalają dotknąć realiów sarmacko-barokowego świata drugiej dekady XVIII wieku w zapadłym zakątku nadbużańskiej części dawnej ziemi chełmskiej, a jednocześnie prostują błędnie podaną w cytowanej na początku publikacji datę roczną testamentu i przynoszą szczegółową wiedzę o spoczywających w podziemiach chełmskiej bazyliki: Antonim Bartłomieju [zmarłym 18/20 marca 1716 roku] i Teodorze z Oziembłowskich [zmarłej 17/27 kwietnia 1715 roku] Czarnockich.

Publikowany tekst testamentu opieramy na odnalezionym wśród papierów rodzinnych Czarnockich z Wisiek uwierzytelnionym odpisie, przekazanym bratu testatora. Dysponując jednocześnie również tekstem tegoż testamentu oblatowanym w księdze grodzkiej chełmskiej, zaznaczamy w przypisach różnice obu tekstów. Dotyczą one jedynie nieistotnych szczegółów, poza jednym: zapisem nazwiska testatora. Nazwisko to, w odpisie testamentu konsekwentnie poprawione na „Czarnocki”, we wszystkich zapisach w aktach grodzkich chełmskich zapisywane jest błędnie jako „Czarnecki”. Stało się tak, jak można przypuszczać, dlatego, że w przeciwieństwie do Czarnockich z Czarnot na Podlasiu, to właśnie Czarneckcy byli wtedy znani szlachcie ziemi chełmskiej¹². Zresztą wówczas nie przywiązywano takiej jak dziś wagi do poprawnej pisowni nazwisk i zwykle pisarz zapisywał je tak jak je słyszał bądź subiektywnie sobie jego pisownię wyobrażał. A w chełmskich księgach grodzkich można natrafić również i na zapisy dotyczące Czarneckich herbu Prus III¹³.

Publikując dokumenty, staraliśmy się zachować ich oryginalną pisownię, nie zwracając uwagi na jej poprawność, aby nie zatracić specyficznego klimatu autentyczności. Aby nadać im czytelność, zmuszeni byliśmy jednakże podzielić je na akapity, a także niektóre słowa kluczowe wytluścić dla większej przejrzystości. Występujące w oryginalnych zapisach dotyczących Antoniego Bartłomieja w księgach grodzkich chełmskich nazwisko „Czarnecki” wszędzie zostało poprawione na „Czarnocki”.

TESTAMENT ANTONIEGO BARTŁOMIEJA CZARNOCKIEGO

*Actum in Castro Chełmensi, Feria Tertia, post Dominicam Laetare Quadragesimalem proxima Anno Domini Millesimo Septingentesimo Decimo Sexto*¹⁴.

*Ad Officium et Acta praesentia Castrensia Capitanealia Chełmensia personaliter veniens Nobilis Ludovicus Lewandowski nomine Generosi Mathiae Suchodolski Vicesgerentis Castrensia Lublinsensis, obtulit et ad acticandum Officio eidem porrexit Testamentum seu Dispositionem ultimae voluntatis per olim Generosum Antonium Bartholomeum*¹⁵ Czarnocki

¹² *Herbarz Polski* Kaspra Niesieckiego, t. 3, Lipsk 1839 wymienia Czarneckich herbu własnego i Czarnockich h. Prus III, a nawet hetman Stefan Czarniecki herbu Łódzia i jego rodzina, to w nim też „Czarnecky”. W sumie różni Czarneckcy zajmują w cytowanym tomie s. 185–201, a Czarnoccy h. Lis jedynie s. 219–220.

¹³ Np. w cytowanej księdze relacji nr 120, s. 743–745.

¹⁴ Wtorek, 24 marca 1716 roku.

¹⁵ W tekście testamentu oblatowanym w ks. grodzkiej chełmskiej jest podane tylko jedno imię: Bartłomiej.

*confectum et conscriptum manibusque suprascripti Testantis et certorum amicorum propriis subscriptum de tenore sequenti*¹⁶:

W Imię Boga w Trócy Przenayświętszey Jedynego. Amen. Poniewasz iest nieodbity wyrok Boski, który na cały naród ludzki wyszedł, że śmiertelności dług każdemu człowiekowi wypłacić potrzeba, iak Bóg wszechmogący powiedział: proch jesteś y w proch się obrócisz ciału które z ziemie wyszło, dusza zaś iako nieśmiertelna Bogu iest na wyobrażenie Boskie stworzona. Tedy ia, widząc się bydź słabym na siłach ale na zmysłach zdrowym, będąc temusz pospolitemu ediktowi podległy, takową moią ostatnią dyspozycyą tym moiem testamentem czynię:

Naprzód duszę moię, którą krwią swoią nayświętszą Chrystus Jezus odkupił iako obraz Jego prawdziwy, pieczęcią drogiey Jego Męki y Śmierci przypieczętowany, do rąk Jego Nayświętszych oddaie, po tym ciało iako z ziemie stworzone oney iako matce leguie¹⁷, które aby złożone było w Monastyrze Chełmskim¹⁸, w tym grobie w którym moia nieboszczka żona y insze ciała złożone, Jegomości Xiędza Starszego upraszam, aby złożyć kazał, do którego monastyra od mieysca y od pogrzebu złotych polskich sto leguie, koni parę gniadych z wozem y pulsorkami¹⁹, w którym wozie ciało zaprowadzone będzie skarbnem²⁰, także wołów parę, to iest iednego dawnego, który był legowany, a teraz drugię, za duszę moię.

Po tym przystępuję do fortuny. Ponieważ zaś summa dwa tysiąca talerów bitych [taler bity po sześci złotych iest] przez zastaw lokowana przez Jegomości Pana Franciszka Lizowskiego²¹, pierwszego Małżonka Jeyności Paniey Theodory Oziembłowskiej na dobrach wsi Usinnija²², a Jegomość Pan Piotr Oziembłowski²³ przyłożył do tey summy dwóch tysięcy talerów bitych dwa tysiąca tynfów²⁴ pożyczanym sposobem na kartę y to wszystko na pomienionych dobrach od Jegomości Pana Raieckiego, kasztellana brzeskiego²⁵ lokowane, tedy pomieniony Jegomość Pan Franciszek Lizowski zchodząc z tego

¹⁶ Przed urząd i akta grodzkie starościńskie chełmskie przyszedłszy osobiście Szl. Ludwik Lewandowski w imieniu Ur. Macieja Suchodolskiego, vicesgerenta grodzkiego lubelskiego, przedstawił testament lub dyspozycję ostatniej woli niegdy Ur. Antoniego Bartłomieja Czarnockiego, ułożony i napisany własnoręcznie przez testatora i wiarygodnych przyjaciół, o treści następującej.

¹⁷ legować, od łac. *lego* – zapisać coś komuś.

¹⁸ Chodzi o klasztor bazyliańców na Górze Katedralnej.

¹⁹ Uprząż.

²⁰ Chodzi o żalobnika. W jęz. cerkiewnym *skrb*: żal, tęsknota. Por. w jęz. rosyjskim: *skorbnyj* – żalobny.

²¹ Franciszek Lizowski [prawidłowo raczej: Lisowski], cześnik sochaczewski, spisał testament w Husynnem 8 października 1711 roku. Testament oblatowany po jego śmierci w księdze grodzkiej chełmskiej 20 lutego 1712 roku. *Acta castrensia chelmensia*. Ks. relacji nr 117, s. 791–94].

²² W tekście oblatowanym w ks. grodzkiej: Husinne.

²³ Piotr Oziembłowski, łowczy brzesko-litewski, bliżej nieokreślony krewny [brat?] Teodory Oziembłowskiej. Jeden z wykonawców testamentu Franciszka Lizowskiego.

²⁴ Tynf [Tymf], potoczna nazwa polskich srebrnych złotych, bitych masowo 1663–1666 przez mincerza A. Tymfa. Ich wartość nominalna wynosiła 30 gr, ale zawierały faktycznie ilość srebra o wartości ok. 12 gr.

²⁵ Krzysztof Dunin Rajcki był kasztelanem brzesko-litewskim w latach 1701–1708. Zastaw na dobrach Husynne odziedziczyła po nim wdowa, Joanna Sapieżanka, która wyszła powtórnie za mąż za Stanisława Tyszkowskiego, podstolego brzesko-litewskiego. *Acta castrensia chelmensia*, ks. relacji nr 119, s. 761 oraz ks. Relacji nr 120, s. 312–313.

świata bezpotomnie, summę, która iest w testamencie wyrażona na różne kościoły legował, a ia *secundi voti* będąc, Antoni Bartłomiej Czarnocki, małżonek przereczoney Jeymości Paniey Theodory Oziembłowskiej, zem powypłacał te legacye y tę summę wypłaconą na tychże dobrach wsi Usinnym lokowałem, taż zaś przereczona Jeymość Pani Theodora z Oziembłowskich Lizowska, idąc za mnie powtórnym małżeństwem, mnie dobrowolnie przed ślubem zapisała na tychże dobrach wsi Usinney prostym długiem na obligach różnych y ruchomościach, dwadzieścia tysięcy²⁶, tedy ia córce moiey własney Katarzynie Czarnockiej, która z nią spłodzona, też summę leguię, która na Usinnym zostaje nie komu inszemu, dziesięć tysięcy dobrą monetą.

Za opiekunów zaś upraszam do tego dziecięcia moiego Jeymości Paniey Starościny Czerwonogrodzkiej²⁷ y Jegomości Pana Suchodolskiego Vicesgerenta Lubelskiego, którzy to, Jeymość Pani Starościna Czerwonogrodzka y Jegomość Pan Suchodolski aby tę fortunę y tę sierotę wzięli w opiekę swoię, y oney iako matka y ociec ćwiczenie dali pokornie upraszam, y krzywdy nie chcieli czynić, a po tym przy wzroście oney, raczyli gdzie ią Bóg obróci za mąż wydać a komu oddać wszystko.

Jeżeli by zaś z woli Boskiej miało to dziecię umrzeć, tedy ta summa dziesięć tysięcy lokowana na Usinnym, tak dysponowana ma bydź: naprzód do monastyra, gdzie ciała nasze złożone będą y jeżeli by to dziecię umarło, tamże żeby go złożono - tysięcy trzy, aby co tydzień za dusze nasze trzy msze święte odprawowały się; do OO Piarów tysiąc złotych, aby co tydzień była msza święta iedna; tymże Ichmościom Jeymości Paniey Starościny Czerwonogrodzkiej y Jegomości Panu Suchodolskiemu Vicesgerentowi po złotych tysiącu iednemu; Jegomości Panu bratu memu rodzonemu Krzysztofowi Czarnockiemu trzy tysiące; na kościół świerzowski²⁸ tynfów sto; na dubieński kościół tynfów dwieście; na monastyr kolimczycki tynfów pięćdziesiąt; reszta gdzie będzie wola Ichmościów Panów²⁹ Opiekunów, a to za te pieniądze za dusze Franciszka, Theodory, Antoniego y Katarzyny odprawowane były.

Złoty ch dwa tysiąca proszę Ichmościów Państwa Opiekunów, aby Jegomości Panu Piotrowi Oziembłowskiemu oddali, co mu winno z Usinnego, lubo mu nie należy, według pierwszego listu y testamentu antecessora mego, Jegomości Pana Lizowskiego tylko ieden tysiąc, ale dla lepszej zgody proszę mu dwa oddać albo niech poczeka iak będą za Usinne pieniądze oddawać, a Usinnego mu żadną miarą nie dopuszczać, zaś te dwa tysiąca, które Ichmość Panowie Opiekunowie oddadzą przy okupie Usinnego, powinni sobie będą odebrać z dobytku cokolwiek iest według rejestru iako to: krów cielnych dziesięć, te powinny bydź w folwarku dla rozmnożenia się dla dziecięcia; jałówka tak rocznia starey, co dziecięcia dogłada oddać; drugą jałówkę gospodyni Parasce, y po śwince, większych tak rocznich świni po iedney; chłopcu Domańskiemu wychowańco-

²⁶ Zapis ten został dokonany 25 lutego 1713 r. *Acta castrensia chelmensis*, ks. relacji nr 120, s. 348.

²⁷ Aniela Brygida „*de Zababie*” Gołuchowska, żona nieznanego tu z imienia starosty czerwonogrodzkiego [starostwo niegrodowe w woj. podolskim].

²⁸ Husynne należało do parafii rzymskokatolickiej w Świerżach.

²⁹ W tekście oblatowanym w księdze grodzkiej we wszystkich fragmentach zamiast „Panów” jest skrót PP, co należałoby odczytywać poprawnie jako „Państwo”.

wi, byczka smoluchowatego tak roczniego oddać; także Popławskiemu, czarnego byka dwulatka; Dąbrowskiemu złotych 10 lub z arendy lub żyta pułkorca sprzedać; Żukowskiemu złotych piętnaście lub za żyto lub z porachunku z arendarzem; także Żukowskiemu, czapka i szabla; P. Skalskiemu pas mój hałaiowy, suknie.

Zaś ci y na porządek domowy za przybyciem do mnie Imci Pana Suchodolskiego Vicesgerenta Lubelskiego, opiekuna dziecięcia, tego na ten czas dyspozycyą uczynię: świń różnych zostaje trzydzieści, gęsi czternaście, aby przy folwarku były na rozmnożenie, iendyków pięć, kury, kaczkę co jest, żeby były w folwarku; żrębca cisawego, co go brat przysłał, nazad odesłać, y suknie, kontusz szkarłatny y żupan cynamonowy; gontow kop sto, którym darował na kościół dubieński, Jegomości Xiędzu Plebanowi proszę aby były oddane y krzyż żelazny na banię; skrzynia czarna okowana, szkatuła wszystka okowana, y druga, puzdro całe nieruszone, skrzynia skórą obita i inne rzeczy do wzrostu dziecięcia mego zostawuję u Ichmościów Panów Opiekunów, których pokornie upraszam tym testamentem moiem, aby naprzód o duszy moiej pamiętali, przy tym aby to dziecię, które w Ich łaskę y opiekę oddaę, w osobliwey mieli łasce i protekcyey y we wszystkich punktach y klauzulach tey ostatniey wolej moiej, y testamentowi zadosyć uczynili.

Działo się w Usinnym Roku Pańskiego Tysięcznego Siedmsetnego Szesnastego, Die decima octava Martij.

Antoni Bartłomiej Czarnocki

Invitatus ad hoc testamentum super scribendum quod et scripsi confirmo subscriptione manus meae quod est verum in omnibus punctis et clausulis licet cum paragraphis quia non fuit illud tempus describendi

Valerianus Maximinus Joannes Sierzwicz P.D.

Na affektacyą Jegomości Pana Czarnockiego nie mogąc dla słabości zdrowia zaięchać do Husinnego, podpisuję się na ten testament z paragrafami iak mi iest przywieziony do Dorohuska

Antoni Józef Rogala Zawadzki, Woyski Ziemi Chełmskiej

Maciej z Suchodół Suchodolski, Vicesgerent Grodzki Lubelski podpisuję się manu propria

Originale vero eiusdem testamenti idem offerens sursus ab officio praesenti ad se recepto sibi que extradito officium praesens quietat praesentibus quietavit.

Stanislaus Michael Górecki

Ex actis Castrensis Capitan.

Vicecapit., Judex Castr. Chelmensis³⁰

Chelmensis extradit

Correxit Znamieroski³¹

L. S.³²

Piotrowski

³⁰ Stanisław Michał Górecki, sędzia grodzki chełmski, dziedzic dóbr Andrzejów w Ziemi Chełmskiej 1711 r. [A. Boniecki, *Herbarz Polski, op. cit.*]

³¹ Andrzej Znamierowski, regent grodzki chełmski.

³² *Loco Sigillo*, to jest miejsce pieczęci.

Źródło: CDIAU Kijów, fond 966, opis 1, dzieło nr 141, k. 86–88v i 91a–92zv.
AP Lublin. Acta castrensia chelmensia. Ks. relacji nr 120, k. 1113–1117.

Regestr wszystkich rzeczy ruchomych pozostałych po Nieboszczyku Świętej Pamięci Jmci Panu Antonim Bartłomiejowi Czarnockim³³ spisany przy szlachcie poniżej na podpisie wyrażonych i przy Szlachetnym Generale Awryłkowi³⁴ w Usinnym dnia dwudziestego marca Roku Pańskiego Tysiącznego Siedemsetnego Szesnastego³⁵.

Naprzód skrzynia wielka, malowana we śródku, z wierzchu skurą obita. W tej skrzyni sukno niebieskie poklakowe, wilkami podszyte wytartymi y staremi; Kontusz koralowy z potrzeby dzikawemi nowy y niechodzony; Żupan cynamonowy materialny, nowy, ieszcze niechodzony; Wilczura, wirzch kitaiowy, u niej guzików iedynaście mosiężnych; Kołdra kanikowa, dużo zażywana, stara; Zasłony karmazynowe kitaykowe dwoiste; Sznur [słowo nieczyt.] włóczkowy; Spodnie koralowe stare y łatane; Kilim czerwony pstry; Kontusz zielony francuskiego sukna z wyłogami różowemi kitaykowemi y kontusz grzbietami podszyty, cynamonowy, nakrapiany, dużo zażywany, potrzeby czarne, złotem przerabiane grzbiety, zad stary y wytarty, połowa nozek; Slamy spod białogłowskiego kontusza stare; Rysie bardzo stare, na nic się nie zdadzą; Księga wierszem polskim pisana, bez intytulacji; Czapka sobola wytarta; Czapka rysia moskiewska stara, lisiem futrem podszyta y wytarta; Opończa sukienna nakrapiana, wytarta; [Z] cyny puzdro gdańskie item szkatulek dwie: iedna wielka, druga mniejsza, w których nie masz oprócz puklików srebrnych trzydziestki maleńkich; Sepecik, w którym papierów różnych pęków trzy w różnych workach; Skrzynia czerwona, w której obrusów trzy, gotowalnia szwabska, z korunkami; Płótna szwabskiego łokieć; Skrzynia wielka; Rożen żelazny.

Inwentarz dworu do którego do sieni drzwi, sień do izby, przy której izbie alkierz, przy alkierzu izdebka y spiżarnia. Dwór wszystek pobity gontami ale *de novo* potrzebuje reperacyei, gdyż i goncika dobrego nie masz. Wedle tego dworu szpiklirz dranicami pobity, w którym sypanek ośm skrzyń duże z zamkiem, iedna y z kluczem, półszorków para starych, iuki, karwasze, pancerze, piłka ręczna, świder ieden, iaszcz poscierz z tłomokiem. Naprzeciwo tego szpiklirza wozownia stara pochylona, na której dach zły, ściany powywalane. W tej wozowni skarbniczek skurą obity, bez przedniey osi y bez kół, tylko zadnie dwa koła, y to nie kowane. Przy tej wozowni stodoła iedna wielka, w której wrót czworo. Przeciwo tej stodoły obora dopiero założona, przy tej oborze sernik stary, zły, obalony, wedle którego chlew. Od chlewa idąc ku folwarku, który dranicami pobity, w którym izba z komorą. Naprzeciwo piekarnia. Za tym folwarkiem

³³ W oryginale nieprawidłowo: Czarnockim.

³⁴ Generałem nazywano woźnego sądowego, który był generalnym woźnym województwa [*ministerialis regni generalis*]. W ziemi chełmskiej był nim wówczas Awryłko Proniuk, który jest w innych aktach prawidłowo tytułowany nie jako „szlachetny”, lecz jako *providus* [dosł. opatrzony], co oznacza przynależność do stanu mieszczańskiego. W Koronie woźny sądowy wówczas nie musiał być szlachcicem.

³⁵ W oryginale podany jest rok 1712, co jest trudną do wytłumaczenia pomyłką. Antoni Bartłomiej Czarnocki sporządził testament 18 marca 1716 roku, a z treści rejestru wynika jednoznacznie, że został on sporządzony już po jego śmierci.

chliwki na drobiazg. Wedle tegoż folwarku w ogrodzie piwnica stara y zła, bez dachu. Przy wrotach, do dworu wieżdżając stajnia, w której ściana zła, klacz gniada.

Inwentarz chłopów: Waško Kieduk ma wołów parę, iednego swego, drugiego pańskiego. Sochę robi w tydzień dniów dwa. Łoziuk Senko ma parę wołów swoich. Robi w tydzień dniów trzy. Chwetczuk Iwan ma wołów parę swoich. Robi w tydzień dniów trzy. Mielnik ma wołów parę swoich. Robi w tydzień dniów trzy. Kediuk Sachar ma woła iednego pańskiego, drugiego swego. Dobyszczuk Jarosz ma woła iednego swego, drugiego pańskiego. Robi dniów trzy. Susko, pieszy. Robi dniów trzy. Bardebusz Sahar pieszo robi dniów trzy. Ryś Łukasz robi dniów trzy. Rak Iwan robi pieszo dniów trzy. Semen robi pieszo dniów trzy. Czysze zaś powinni oddawać według zwyczaju dawnego. Bydła specyfikacja iest w testamencie. Zboża żadnego nie zostało, tylko żyta kop dziesięć, jęczmienia korcy trzy.

Maciej z Suchodół Suchodolski V.G. Lubel. manu propria

Daniel Łaciński

Piotr Kuszewski

Źródło: AP Lublin, *Acta castrensia Chelmensia*, ks. relacji nr 120, s. 1392–94, <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/120>

Wycena rzeczy ruchomych pozostałych po Ur. Antonim Bartłomiej Czarneckim³⁶ podana do akt grodzkich chełmskich przez Szl. Daniela Łączyńskiego, sługę Ur. Macieja Suchodolskiego, komornika ziemskiego lubelskiego oraz opiekuna Ur. Katarzyny Czarneckiej 27. Października 1716 r.

Kontusz maiowy francuskiego sukna. U niego potrzeby jedwabne takiegoż koloru, po wierzchu srebrem ciągnione, koło szyi zaś ma listwy kitaykowe ceglaste. Jusz dobrze przechodzony y poplamiony – zł. czterdzieści. Drugi kontusz francuskie[go] sukna, cynamonowy, nakrapiany, potrzeby czarne, jedwabne, złotem po wierzchu ciągnione. Około szyi Jasma czarna złotem przerabiana. Grzbietami staremi iusz dobrze wytartymi podszyty, dobrze przechodzony – zł. pięćdziesiąt. Jupka kitaiowa niebieska, wilkami szaremi wytartymi podszyta, dobrze przechodzona – zł. trzydzieści. Szlamy z pod kontusza proste, w plecach noszki lissie bez wierzchu, przechodzone y miejscami powycierane – zł. czterdzieści. Spodnie koralowe nicowane, dobrze przechodzone y poblakowane – zł. dziesięć. Wilczura suknem niebieskim tuzinkowym pokryta, do sanek w nogi. Wilki stare y całe wytarte – zł. dwanaście. Czapka cynamonowa nakrapiana, francuskiego sukna, z rogami lisiemi, moskiewską modą. Stara, lis całe wytarty – zł. dwa. Kilim turecki stary w paski – zł. dziesięć.

Źródło: *Acta castrensia Chelmensia*, ks. relacji nr 120, s. 1483–85. <http://www.szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1./120>

³⁶ W oryginale błędnie: Czarneckim.

SUMMARY

HUSYNNE IN 1716. THE TESTAMENT OF ANTONI BARTŁOMIEJ CZARNOCKI

Some documents connected with Czarnoccy family from Wisek (Bialski district) were discovered in Central State Archive of Ukraine in Kiev. It allowed to determine the belongings to Antoni Bartłomiej Czarnocki family. He was the owner of Husynne country in Chełm land and he made a testament in 1716. The content of this testament as well as some information in documents that presents Husynne owners' fate let us touch the reality of the Sarmatian-Baroque world of the second decade of XVIII century in Bug River backwater of the Chełm land. These realities explain the condition of the estate in Husynne [inventory of the manor, inventory of peasants] and present the objects of everyday life [registry of movable goods, their valuation]. At the same time such information rectifies the existing errors and gives detailed knowledge about people buried in the underground of Chełm Cathedral. It is connected with the results of the interdisciplinary research that concerns this cathedral and it is published by Chełm Land Museum. The information about saved, written and limited sources refers to people buried there.

Изложение

Гусинное в 1716 году. Завещание Антония Бартоломея Чарноцкого

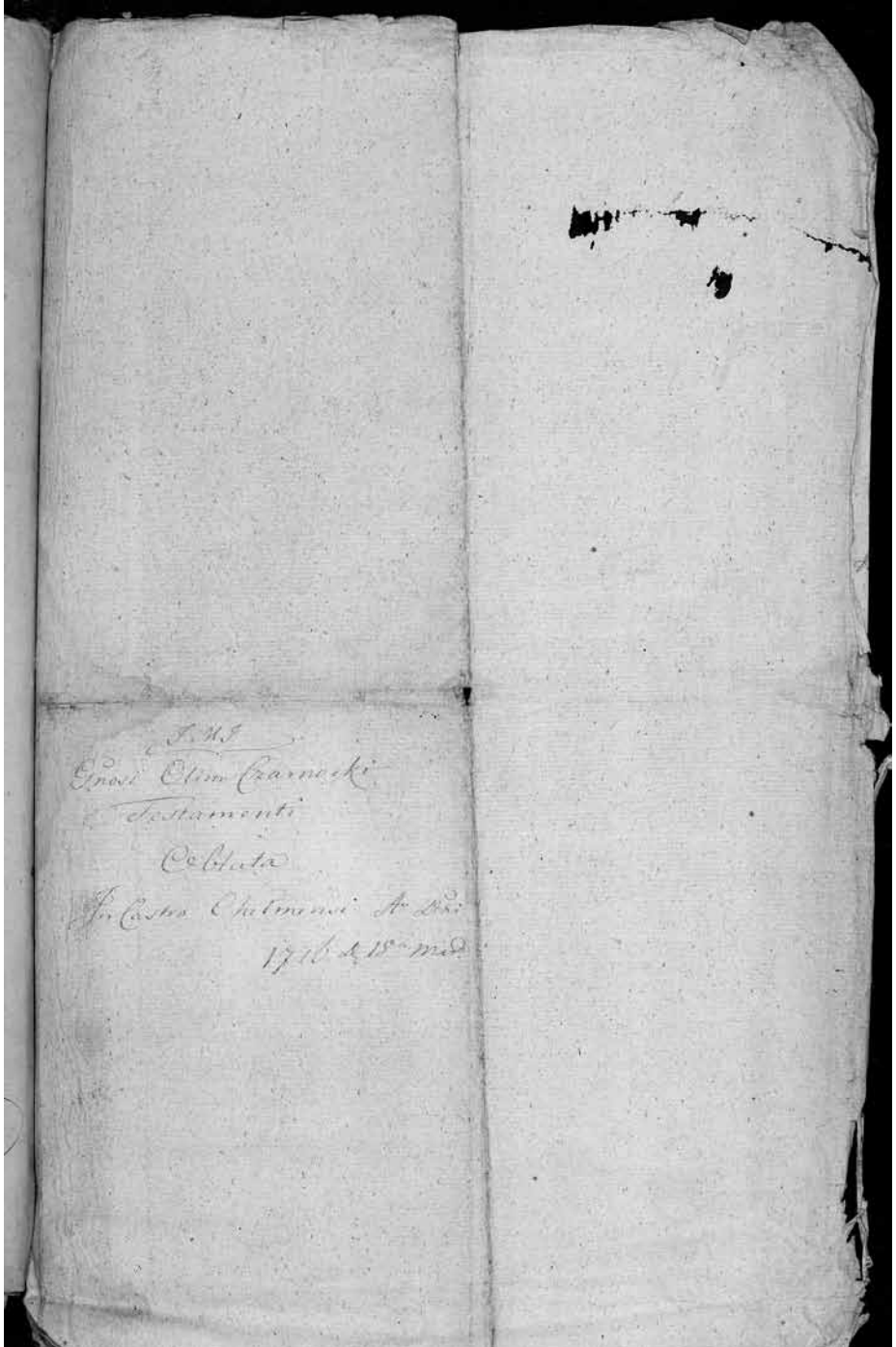
Недавнее открытие в Центральном государственном историческом архиве Украины в Киеве документов, касающихся семьи Чарноцких с Висек в Бяльском повете, позволило установить принадлежность к этому семейству Антония Бартоломея Чарноцкого, владельца деревни Гусинное Хелмской земли, который в 1716 г. подготовил завещание. Содержание этого завещания и связанных с ним документов отображает судьбу жителей Гусинного, позволяя прикоснуться к реалиям сарматско-барокковского мира второй декады XVIII века в глухом районе реки Буг Хелмской земли. Это как реалии касающиеся тогдашнего состояния имущества в Гусинным [инвентарь двора, инвентарь крестьян], как и реалии касающиеся предметов ежедневной жизни [реестр движимого имущества, его оценка]. Вместе с тем, эти информации исправляют ошибки и приносят подробные знания о лицах похороненных в подземельях хелмской базилики, что имеет непосредственную связь с недавно опубликованными Музеем Хелмской Земли, результатами исследований междисциплинарных, касающихся этой базилики и похороненных там людей.

87

Actum in Castro Chelmensi,
 Feria Tertia, post Dominicam
 Latere Quadragesimalem pro-
 ximam, Anno Domini, Millesimo,
 Septingentesimo Decimo Sexto.

Ad Officium et Acta praesentia Castrensia Capitanealia Chelmen-
 sia personaliter veniens Nobilis Ludovicus Lewandowski nomine
 Generosi Michaelis Suchodolski Vicegerentis Castrensium Sublimar. suo
 obtulit et ad actum Officio eidem porrexit Testamentum seu
 dispositionem ultimam voluntatis per olim Generosum Antonium
 Nowohoradum Szarwacki confectum et eo scriptum manibus suis
 scripti Testantis et certorum amicorum propriis subscriptionem de-
 ferre sequuntur. W imie Boga w Trojcy Przenajswiezszy Lecynego
 Amen. Conierwac rest niezabity wyrosz Baski ktory na caly narod
 luacki wyszedl ze smiertelnosci alluy kasdemu a te wielkowi wy-
 ptacie potrzeba tak Bog wazemna gocy powiadzial proch restes
 y w proch sig obrucisz cialu ktore z ziemie wyjde to dusza swa iako
 smiertelna Boga rest na wydiazanie Boznie swetonie. tedy bo
 wiazec na tyje Stalym na mlach ale na zwylach edrowym bydze
 temuse pozostanem edlowi podlegly takory moze ostatnie dyspo-
 zycje tym moim Testamentem czynij. Najswiad Duszcy mojej tyje-
 ro krotcy mojej Najswiezszy Chrystus Jesus edkumit iakie Obraz
 tego prawiadecy piazecy chogicy tego mialy y Smierci. przyjaczy so-

Paragraphis quare non fuit illud tempus describendi Valerian
 Maximianus. Gannes. Kerziszcz. C. D. Na. apektacy
 Legemost. Jana. Szarnockiego. niemogge. d. la. Malosi. con
 wia. mege. z. nichac. do. Usimiego. podpisany. z. sig. uat
 Testament. z. paragraffami. i. at. em. rest. pr. u. re.
 cionij. de. Dorohuska. Antoni. Jozef. Pogala.
 Sawadeh. Woysh. Zreni. Chetmshrey. Chauru.
 z. Suchowot. Suchodolski. Uuergerent. Gr. d. d. h.
 Lubelski. podpisuiesij. manu. propria. Orig.
 nale. vero. eiusdem. Testamenti. tabem. Ofere
 susus. ab. Officio. præsenti. ad. se. rece. pit.
 suo. in. p. s. itij. extracto. Officium. præsenti.
 quiet. præsenti. in. quietabit. Ex. Acto. Præsenti.
 Præsenti. Chetmshrey. Extradit.
 Cor. exit. In. am. or. d.



In. H. S.
Graci Elim Czarnocki
Testamenti
Cebulata
In Casa Chalmanci A. D.
1716. 4. 18. m. d.

STANISŁAW LIPIŃSKI

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW DÓBR ŻULIN
WE WŁADANIU RODÓW ARYSTOKRATYCZNYCH
W XIX WIEKU

Opis dóbr Żulin, wraz z ich sytuacją ekonomiczną oraz stosunkami własnościowymi, oparty jest w głównej mierze na zapisach archiwalnych (księgi hipoteczne), zaś w nieznacznym stopniu pochodzi z innych źródeł pisanych. Powyższe archiwalia zdeponowane są w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie, Oddział w Chełmie i opatrzone sygnaturami 212–215.

Dobra Żulin w omawianym okresie stanowiły własność dwóch rodów arystokratycznych – najpierw hrabiów Krasieńskich, a później rodu hrabiów Łubieńskich, których przedstawiciel – Kazimierz – wszedł w ich posiadanie poprzez małżeństwo z Marią Krasieńską, nabywczynią dóbr od ojca Józefa za 674 600 złp, na podstawie umowy spisanej 20 XI/3 XII 1838 roku¹.

Ze szczątkowych informacji zawartych w ww. dokumentach wynika, iż w 1751 roku zmarł bezpotomnie Błażej Krasieński – starosta przemyski, który pozostawił „dobra dziedziczne w znacznej liczbie – trzy starostwa, pałac w Warszawie, kapitały i inne nieruchomości”. W roku 1752 majątek podzielono na trzy spadki, w tym dobra gostymińskie i rzewińskie, które bezpodstawnie przejął Antoni Krasieński – ojciec Józefa, a dziadek Józefa i Elżbiety, zamężnej Jaraczewskiej². Rodzicami ww. Józefa Wawrzyńca Macieja i Onufrego (1782–1845) oraz jego siostry Elżbiety Marianny Józefy Anny z hrabiów Krasieńskich Jaraczewskiej (1791–1832)³ byli Kazimierz i Anna z Ossolińskich Krasieńscy.

W dniu 18 października 1815 roku w obecności świadka Wojciecha Węgleńskiego – właściciela dóbr Siedliszcze oraz Józefa Horeckiego, dziedzica Hniszowa, spisano kontrakt przedmałżeński pomiędzy Elżbietą hr. Krasieńską a Adamem Mateuszem Tadeuszem hr. Jaraczewskim (1785–1831), w następstwie którego w dniu 4 listopada 1815 roku zawarli związek małżeński.

Elżbieta Krasieńska po ślubie z Adamem Jaraczewskim stała się właścicielką dóbr Żulin oraz domu w Lublinie o łącznej wartości 642 492 złp, zaś Adam Jaraczewski

¹ WAPL/O Chełm, sygn. akt 212, s. 220.

² *Ibidem*, s. 145–150; por. L.J. Okoń, *Historia literatury ziemi chełmskiej 1505–2010*, Chełm 2010, s. 23.

³ *Ibidem*.

(zdymisjonowany major wojsk polskich, pułkownik, a następnie generał brygady w powstaniu listopadowym) wniósł do wspólnoty małżeńskiej położone w dobrach rodowych Jaraczewo, w Wielkim Księstwie Poznańskim między innymi wsie i folwarki, takie jak: Dziektarzew – o wartości 86 084 złp, Leszno – 174 209 złp, Wola Pieniecka – 41 351 złp, Rzewin – 51 092 złp oraz domy w Przasnyszu o wartości 4 576 złp. Ogólną wartość majątku Adama Jaraczewskiego wyceniono na 1 091 000 złp⁴.

Elżbieta z hr. Krasińskich Jaraczewska otrzymała 4 listopada 1818 roku w spadku po rodzicach dobra Żulin z wsiami Józefów i Borowica wraz z „przyległościami i przynależnościami”⁵.

Podział dóbr pomiędzy rodzeństwem Józefem i Elżbietą Krasińskimi nastąpił na mocy aktu spisane w dniu 11 marca 1823 roku w Warszawie. Pisarz przysięgły przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa Polskiego Jan Wincenty Bantkie spisał wówczas dokument następującej treści:

Jaśnie Wielmożny Józef Wawrzeniec Maciey Onufry Hrabia Korwin Krasiński podpułkownik Wojsk Polskich, Krzyżów Woyskowych Kawaler, zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej pod Liczbą Tysiąc trzysta pięćdziesiąt ieden a – Wielmożna Elżbieta Maryanna Józefa Anna z Hrabiów Krasińskich Jaraczewska obok stawiającego i Oney upoważnionego Wielmożnego Adama Mateusza Tadeusza Jaraczewskiego Mayora Wojsk Polskich, Krzyżów Woyskowych Kawalera i Małżonka a względnie pierwszego Siostra rodzona zamieszkała w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej Imieniem Własnym i na rzecz swoją drugiey strony czyniąc... zawarli i uznali następujący i rozmyślny y dobrowolny dział pozostałości Rodzicielskiej a to za radą i Obecnością swych Krewnych i Przyjaciół iakoto: Jaśnie Wielmożnego Józefa Hrabiego z Tenczyna Ossolińskiego Kasztelana Podlaskiego Orderów Polskich Kawalera przy ulicy Rymarskiej pod Liczbą Siedemset Trzydzieści dziewięć i JW. Stanisława Hrabiego z Tenczyna Ossolińskiego Starosty Suleiowskiego przy ulicy Mazowieckiej pod Liczbą Tysiąc Trzysta pięćdziesiąt Dwa w Warszawie zamieszkałego Woiów i byłych Opiekunów Swoich tudzież JW. Karola Kniaziewiczza Generała Dywizyi Wojsk Polskich, Komandora Legii Honorowej, Kawalera Krzyża Woyskowego, przy ulicy Wierzbowej pod Liczbą sześćset trzynaście JW. Franciszka Grochowskiego Kasztelana Senatu Królestwa Polskiego przy Nowym Świecie pod Liczbą Tysiąc Dwieście Czterdzieści dziewięć tu zamieszkałych.

Wymienione powyżej osoby dokonały spisu i wyceny wartości „Majątku Nieruchomego, Oczystego Według Tabell przez Komissarzy od Stron użytych, dostatecznie ułożonych i przez Przyjaciół weryfikowanych a przez Strony Same i Tychże Przyjaciół podpisanych, należą do pozostałości JW. niegdy Kazimierza hr. Krasińskiego Obożnego Wielkiego Koronnego Oycza Zamawiających, następujące Dobra Nieruchome iakoto.

1. Dobra zgierskie nad Narwią, w tym folwarki Zegrze, Skubianka, Wola Kiepińska z przyległościami Stasiłan, Zagroby, Wygoda, przewóz na Narwi, część Jachranki, połowa Woli Zgierskiej – dając roczny dochód w wysokości 19 425 złp

⁴ *Ibidem*, sygn. akt 213, s. 7 i n.

⁵ *Ibidem*, sygn. akt 212, s. 8.

1 grosz, zaś ich wartość wyceniono na 402 266 złp i 20 groszy. W skład tychże dóbr wchodziły również lasy o obszarze 2 włók, 3 mórg i 41 prętów o szacunkowej wartości 132 256 złp i 60 gr. Po odliczeniu kosztów utrzymania leśniczych, wynoszących ponad 22 000 złp oraz wzniesionych na terenie tych dóbr „budowli dworskich z austerią murowaną” za 10 000 złp, jak też dokonanych zakupów wołów, koni, zasiewów oraz wydatków związanych ze wzniesieniem budowli potrzebnych włóścianom, wynoszących 33 623 złp, wartość dóbr zgierskich wyceniono na 486 996 złp i 16 groszy.

2. Klucz krasnosielski, w tym folwarki: Krasnosiele, Drażdzew, Raki, Bagienice i Tryłogi oraz lasy zajmujące 440 włók, 4 morgi i 224 pręty o wartości 110 539 złp i 16 gr. Łączną wartość dóbr zgierskich i krasnosielskich wyceniono na 908 935 złp i 16 groszy.

3. Klucz radziejowski o powierzchni 145 włók 16 morgów i 199 prętów lasów oszacowano na 50 943 złp i 23,5 groszy. (!)

4. Dobra Żulin z Borowicą z wsiami „zarobnymi” Józefów i Zagrody wyceniono na 522 019 złp⁶. Po odliczeniu kosztów utrzymania leśniczych wartość dóbr Żulin wraz z kluczem radziejowskim określono na 1 392 932 złp i 2 grosze (!).

5. Folwarki Dziektarzew, Rybitwy, Zamoście z częściami na Ogonowie przynosiły 4 432 złp i 50 gr. rocznego dochodu.

6. Wieś Leszno z folwarkiem pod miastem Przasnysz dostarczała 9 141 złp i 20 gr. rocznego dochodu, w tym 750 złp z 1 włóki i 15 mórg lasu.

7. Trzy domy z włóką gruntu w Przasnyszu (z Rewerszczyzną) dawały 228 złp rocznego dochodu, zaś wieś i folwark Wola Pieniecka – 2 266 złp i 20 groszy.

8. Wieś i folwark Rzewin oraz wsie Grochowarsk i Kidki „z częściami na Cieszkowie” przynosiły rocznie właścicielowi 4 654 złp i 7,5 gr. W skład dóbr Rzewin wchodziło „około mniej więcej włók boru” o wartości szacunkowej 14 500 złp. Wartość całości tych dóbr wyceniono na 198 985 złp⁷.

9. W następstwie spisanej umowy, Elżbieta z Krasieńskich Jaraczewska zrzekła się na rzecz brata Józefa wsi Bondków, który „przyimie wszystkie długi Oyczyste i Macierzyste, pod tym ciężarem do niemałego czasu pozostać musi gdyż w terażniejszych czasach nie takprędko wydała oswobodzić Dobra od tak znakomych długów⁸(!).

Końcowy fragment tejże umowy zawiera sformułowanie: „Oświadczaią strony, iż Sprzętami Domowemi, iako to Srebra, bielizną stołową, Porcelaną, Szklém, Miedzią, Cyną, Garderobą, Biblioteką, meblami podzieliły się i żadnych ztąd do siebie niemaią i niezachowuią sobie pretensji⁹”.

Ogólny szacunek wartości wszystkich dóbr Kazimierza hr. Krasieńskiego wynosił 2 496 779 złp i 26 gr, czyli 60 188,27 czerwonych złotych (dukatów), licząc po 18 złp za 1 dukata. Dodając do tej sumy dochody z czynszu dzierżawnego domów w Warszawie wartość majątku Kazimierza Krasieńskiego wynosiła 2 575 559 złp i 13 gr¹⁰.

⁶ *Ibidem*, sygn. akt 213, s. 5 i n.

⁷ *Ibidem*, s. 11.

⁸ *Ibidem*, s. 36 i n.

⁹ *Ibidem*, s. 43.

¹⁰ *Ibidem*, s. 12.

Powyższa suma nie stanowiła realnej wartości tych dóbr, gdyż obciążone one były poważnymi długami, będącymi zobowiązaniami wobec wierzycieli ze strony poprzedniego właściciela, którym był Franciszek hr. Krasieński. Długi te wynosiły bowiem 13 090 dukatów, czyli 235 620 złp! Zatem fortuna hrabiów Krasieńskich wyceniona była na 2 339 939 złp¹¹.

W wyniku podziału zinventaryzowanego majątku Kazimierza Krasieńskiego, Elżbieta Jaraczewska otrzymała 752 374 złp, zaś jej brat Józef 745 870 złp. Tenże przekazał siostrze na własność dobra Żulin i dworek w Lublinie o łącznej wartości 644 692 złp, będąc właścicielem folwarku Leszno w powiecie przasnyskim wycenionego na 174 209 złp, folwarku Dziektarzew w powiecie wyszogrodzkim o wartości 86 054 złp, dóbr rzewińskich w powiecie wyszogrodzkim oszacowanych na 51 092 złp, folwarku w Woli Pienieckiej w powiecie przasnyskim wycenionego na 41 351 złp, trzech domów w Przasnyszu z włóką ziemi, których wartość określono na 4576 złp, jak również domu w Warszawie wartości 5 336 złp¹².

Celem zobrazowania stanu zadłużenia dóbr należy tu wspomnieć, iż niektóre z nich sięgały odległych czasów. Tak na przykład sumę 7000 złp dla pijarów chełmskich zapisał na ich rzecz ówczesny właściciel dóbr Stefan Stanisław Czarnocki jeszcze w 1702 roku. Podobnie też do 1823 roku nie został zrealizowany zapis, dokonany w Krasnymstawie przez Franciszka Krasieńskiego w dniu 10 marca 1783 roku w wysokości 20 000 złp na rzecz Kapituły Katedralnej Chełmskiej. Do tego dochodziły również liczne zobowiązania finansowe wobec różnych wierzycieli.

Franciszek hr. Krasieński między innymi był dłużnikiem kasztelanowej połanieckiej Lanckorońskiej, od której pożyczył 1104 złotych dukatów (30 760 złp). Ponadto pozostawił niespłacone zobowiązania wobec własnej rodziny, jak też Kościoła. Tak oto zabezpieczył na dobrach zgierskich na rzecz żony Anny z Ossolińskich sumę 400 000 złp (22 222 dukatów), dodatkowo 52 000 złp zapisami z dnia 22 stycznia oraz 7 czerwca 1782 roku. Dwa lata później – 24 kwietnia 1784 roku przekazał żonie 171 598 złp. Pomimo tak olbrzymich sum [które prawdopodobnie istniały głównie na papierze – S.L.], Franciszek Krasieński równocześnie zaciągał znaczne pożyczki, a nawet dokonał sprzedaży precjozów swej żony (bransoletek, kolczyków, pierścieni brylantowych) na sumę 2168 czerwonych złotych (dukatów).

Anna Krasieńska spłaciła długi męża w wysokości 6 818 dukatów (108 704 złp), co stanowiło około połowy zobowiązań płatniczych Franciszka Krasieńskiego wobec jego wierzycieli¹³.

Po zawarciu małżeństwa pomiędzy Adamem Jaraczewskim, właścicielem dóbr Jaraczewo, położonych w Wielkim Księstwie Poznańskim oraz Chytrowo w województwie mazowieckim, a Elżbietą z Krasieńskich, Adam Jaraczewski otrzymał od żony plenipotencje dotyczące dysponowania dobrami Żulin. Dokument powyższy spisano

¹¹ *Ibidem*, s. 15 i n.

¹² *Ibidem*, s. 30–34.

¹³ *Ibidem*, s. 15 i n.

26 listopada 1816 roku w Warszawie, zaś świadkami byli Adolf Husarzewski – kawaler maltański oraz Stanisław Malinowski – ziemianin¹⁴.

Z treści analizowanych dokumentów archiwalnych (ksiąg hipotecznych) nie wynika, co było przyczyną udzielenia przez Elżbietę Jaraczewską pełnomocnictwa nad dobrami Żulin Wojciechowi Prędomskiemu, majorowi byłych wojsk polskich. Wniosła również, aby plenipotent ubezpieczył hipotecznie dobra, zgodnie z kontraktem przedmażeńskim zawartym w dniu 18 października 1815 roku. Świadkami spisania powyższego dokumentu byli Wojciech Węgleński – właściciel Siedliszcza i Józef Horecki – właściciel dóbr Hruszów, zaś w jego następstwie Komisja Hipoteczna Województwa Lubelskiego dokonała w dniu 11 marca 1823 roku regulacji hipoteki dóbr Żulin, wsi i folwarku Borowica oraz wsi „zarobnej” Józefów. Zapis powyższy odbył się w obecności Wojciecha Garszyńskiego, pełnomocnika Prokuraturii Generalnej w Warszawie¹⁵.

Pomimo olbrzymich fortun, jakie były własnością obydwu skoligaconych rodów (Kraśnińskich i Jaraczewskich), sytuacja ekonomiczna posiadanych przez nich dóbr była nie najlepsza. Świadczą o tym zapisy w dokumentach dotyczące zaciągania pożyczek pod zastaw hipoteczny, zarówno przez Józefa Kraśnińskiego, jak też Adama Jaraczewskiego.

Adam Jaraczewski (11 stycznia 1785 – 22 lipca 1831) – generał brygady w czasach powstania listopadowego, będący jedynym sukcesorem dóbr Chytrów w województwie mazowieckim, zmarł na cholera. Pretensję do spadku po nim wniósł jego brat Faustyn (26 maja 1791 – 3 grudnia 1833), który przekazał na rzecz syna Zygmunta uzyskane w wyniku sporu fundusze w wysokości 2625 złp oraz 73 400 złp¹⁶.

Zawiadomienie o spadku po Adamie Jaraczewskim zamieszczone było między innymi w „Gazecie Warszawskiej” nr 219 z 17 sierpnia 1833 roku oraz ponownie w nr 309 z dnia 17 listopada 1833 roku, jak również w dodatku do nr 34 Dziennika Województwa Lubelskiego z dnia 28 sierpnia 1833 roku oraz w nr 48 z 27 listopada 1833 roku¹⁷.

Kwestie spadkowe uległy dalszemu skomplikowaniu po śmierci Elżbiety Jaraczewskiej, zmarłej bezpotomnie w Krakowie 28 września 1832 r. Zmarła była osobą nietuzinkową z wielu względów. Posiadała staranne wykształcenie, czego następstwem była znajomość języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego oraz literatury polskiej i europejskiej. Mieszkała nie tylko w swoich dobrach w Żulinie, lecz także w Krakowie. Zgromadziła pokaźny zbiór dzieł literackich twórców ojczystych oraz obcych. Stosunkowo późno, gdyż w 35. roku życia, rozpoczęła działalność literacką, której efektem stały się takie powieści, jak: *Zofia i Emilia*, *Wieczór adwentowy*, *Upominek dla dzieci, czyli krótkie opowiadania moralne* oraz *Pierwsza młodość, pierwsze uczucia*. W swojej twórczości sławiła piękno przyrody, obrzędy ludowe, dostrzegała również problem rozwarstwienia społecznego¹⁸.

¹⁴ *Ibidem*, s. 8 i n.

¹⁵ *Ibidem*, s. 1, 2, zapis z dnia 9.03.1823 r.

¹⁶ *Ibidem*, sygn. akt 212, s. 71.

¹⁷ *Ibidem*, sygn. akt 213, brak paginacji.

¹⁸ L.J. Okoń, *Historia literatury ziemi chełmskiej uzupełniona szkicami 1505–2010*, Chełm, 2010, s. 23.

Po jej śmierci pretensje do spadku wysuwali brat Józef oraz bratanek jej zmarłego męża Adama – Zygmunt Jaraczewski. Mieszkający wówczas w Krakowie, podobnie jak Elżbieta Jaraczewska, jej brat Józef za pośrednictwem notariusza Ignacego Szpera wystąpił z pismem, dotyczącym ujawnienia treści testamentu zmarłej siostry. W dniu 16 kwietnia 1833 roku Antoni Farszowicz, działający w imieniu Józefa Krasieńskiego, w obecności Cypriana Kowalskiego i Antoniego Pruszyńskiego upoważnił Ferdynanda Milzeckiego – patrona przy Trybunale Lubelskim – do otwarcia testamentu Elżbiety z Krasieńskich Jaraczewskiej.

Powyzsze pismo, datowane na 19 listopada 1832 roku zawierało następującą treść: „W Imieniu Rządu Wolnego Niepodległego i Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu Józef Wawrzyniec Maciej Onufry hr. Krasieński zamieszkały w domu Nr 97, właściciel dóbr Żulin i Borowica, Rzewin i Dziektarzew (woj. łódzkie) upoważnia Antoniego Fręzowicza zamieszkałego w Żulinie – administratora dóbr – do otwarcia spadku po zmarłej bezpotomnie siostrze Elżbiecie Jaraczewskiej”.

W następstwie orzeczenia w tej kwestii, wydanego przez Sąd Pokoju w Chełmie, wnioskodawca na mocy tej decyzji wszedł z dniem 11 maja 1833 roku w posiadanie dóbr odziedziczonych po siostrze Elżbiecie. Zawiadomienie o przystąpieniu do spadku zamieszczono w „Dzienniku Powszechnym” z dnia 7 grudnia 1833 roku¹⁹.

Po prawnym przejściu na własność dóbr Żulin przez Józefa Krasieńskiego, rządcą tychże dóbr Faustyn Kamieniecki, deklarował przystąpienie w imieniu ich właściciela do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie. Stosowny dokument, spisany w tej kwestii, głosi: „W Imieniu Jaśnie Wielmożnego Józefa Wawrzeńca Macieia Onufrego czterech Imion Hrabiego Krasieńskiego Dziedzica dóbr obecnych przystępuje do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z dobrami Żulin, z wsiami Borowica i Józefów z przyległościami i przynależnościami położonemi w województwie Lubelskim w powiecie Chełmskim, Parafii Pawłowskiej i podaie wszelkim zobowiązaniom i ich skutkom prawem Seymowem z dnia trzynastego Czerwca 1825 roku przepisanem, zezwalając na zaciągnięcie do Ksiąg hipotecznych na powyższe dobra Ostrzeżenie, iako zamierza stosownie do prawa wyż rzezonego zaciągnąć w listach zastawnych Summę Sto siedmdziesiąt ieden tysięcy sześć set złotych polskich”²⁰.

Pożyczka miała zostać spłacona w ciągu 28 lat w terminach 1–12 czerwca i grudnia „w monecie srebrney grubey kurs w kraiu maiącej licząc na stopę wartości rzeczywistey srebra 8686/125 z czystey grzywny kolońskiej, po dwa od sta na procent”²¹. Powyższa pożyczka nie zaspokajała prawdopodobnie wszystkich potrzeb hr. Krasieńskiego, gdyż Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie, decyzją z dnia 28 sierpnia 1834 roku przyznała mu dodatkową sumę w wysokości 44 600 złp²².

¹⁹ WAPL O/ Chełm, sygn. akt 213, brak paginacji.

²⁰ *Ibidem*, sygn. akt 212, s. 37. Zapis z dnia 11 VI 1833 r.

²¹ *Ibidem*, s. 38.

²² *Ibidem*, s. 98 i n.

Powyższy fakt świadczy o tym, że mimo przejęcia dóbr Żulin w spadku po zmarłej siostrze, sytuacja ekonomiczna rodowej fortuny była nie najlepsza.

Podobne kłopoty finansowe dotyczyły także Zygmunta Jaraczewskiego, który przejął dobra rodowe należące pierwotnie do Adama Jaraczewskiego (zm. 22 lipca 1831 roku), a następnie do jego brata a ojca obecnego właściciela – Faustyna Jaraczewskiego (zm. 3 grudnia 1833 roku). Tak na przykład Ferdynand Milżecki – patron przy Trybunale Lubelskim – domagał się w imieniu Antoniego i Antoniny Ciborowskich, zamieszkałych w Lipie w powiecie tarnogrodzkim, zwrotu 4000 rsr od sukcesorów Adama Jaraczewskiego. Poważne roszczenia finansowe wobec Zygmunta Jaraczewskiego wniósł Samuel Baczyński – patron przy Trybunale Lubelskim – w imieniu Justyny z Olszańskich Świerzańskiej, domagając się zwrotu 27 000 złp oraz 4300 złp w monetach po 25 i 50 złp, jak też 5 890 złp „w złocie starem hollenderskiem, czyli 310 dukatów i 16.800 złp w monecie srebrnej grubey”²³. 23 VIII/4 IX 1835 roku „Antonina z Polewiczów Ciborowska Antoniego Ciborowskiego Obywatela Kraiowego Małżonka w Jego osobistej assistencji i zezwoleniem działająca” zażądała od Zygmunta Jaraczewskiego zwrotu długu w wysokości 4792 złp i 26 gr²⁴.

Sąd Apelacyjny na mocy wyroku wydanego 11/23 XII 1836 roku nakazał Zygmuntowi Jaraczewskiemu zwrot 17 000 złp na rzecz Justyny Świerzańskiej, odrzucając złożoną przez dłużnika apelację odnośnie wyroku Trybunału Cywilnego Województwa Lubelskiego z dnia 20 marca 1834 roku²⁵.

O zwrot od spadkobierców Adama Jaraczewskiego długu, wynoszącego 2632 talarów pruskich i 29 „dobrych groszy”, wystąpił 8/20 XII 1838 roku na rzecz Marcelego i Antoniny z Kościelskich Lisowiczów pisarz Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie – Michał Pomorski²⁶.

Wspomniano już uprzednio, że Józef Krasieński, pomimo przejęcia po zmarłej siostrze Elżbiecie dóbr Żulin, nie osiągnął stabilizacji ekonomicznej całości posiadanego majątku, o czym świadczyłyby zaciągane pożyczki, głównie w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim w Lublinie, jak też wśród ziemiaństwa.

Zapis w księdze hipotecznej dóbr Żulin dokonany 19/31 XII 1838 roku informuje o tym, że Ferdynand Kamieniecki złożył w imieniu Józefa Krasieńskiego wniosek do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie o udzielenie pożyczki w wysokości 52 300 złp, zabezpieczonej na dobrach Żulin²⁷.

W tym samym dniu Towarzystwo Kredytowe udzieliło Józefowi Krasieńskiemu jednocześnie dwóch pożyczek w kwotach 55 000 złp oraz 42 900 złp, które w imieniu właściciela dóbr odebrał Faustyn Kamieniecki²⁸.

²³ *Ibidem*, s. 50–51.

²⁴ *Ibidem*, s. 116.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 180.

²⁷ *Ibidem*, s. 163.

²⁸ *Ibidem*, s. 205 i n.

Jak wynika z analizowanych archiwaliów dotyczących dóbr Żulin, Józef Krasieński regulował także swoje zobowiązania wobec wierzycieli, oddając dług w wysokości 27 000 złp Justynie z Olszańskich Ślezańskiej, jak również Pawłowi i Juliannie z Klezmerów Piaseckim – dziedzicom Piask Szlacheckich – w kwocie 8 000 złp, pożyczonych jeszcze 21 XII 1827 roku²⁹.

Należy w tym miejscu nadmienić, że małżonkowie Paweł i Julianna Piaseccy byli praktycznie niepiśmienni, gdyż obok nazwiska Pawła znajduje się informacja „niewiadomy pisma”, natomiast Julianna nakreśliła niewprawną ręką koślawe litery niewiele przypominające znaki graficzne pisma. Był to ewenement, ponieważ wszyscy właściciele analizowanych dóbr w parafii Pawłów opanowali tę sztukę na przyzwoitym poziomie.

Transakcje handlowe opisane w księgach hipotecznych opiewają z reguły na znaczne sumy, sięgające niekiedy setek tysięcy złotych polskich. O wielkości takich fortun niech świadczy fakt, z którego wynika, że na przykład korzec żyta kosztował 6 złp, a nasiona zbóż jarych wyceniono na połowę tej sumy, czyli 3 złp.

Pod datą 14 października 1845 roku zawarta jest informacja, że „przy ulicy Wiślniej 269 w Krakowie, o godzinie piątej trzydzieści po południu zmarł Józef Krasieński, były senator i kasztelan Królestwa Polskiego, kawaler Orderu Świętego Stanisława Wielkiej Wstęgi i Krzyżów Wojskowych, syn Kazimierza oboźnego koronnego i Anny z Ossolińskich, urodzony we wsi Zegrze, lat 63”³⁰.

Po śmierci Józefa Krasieńskiego prawo Marii hr. Łubieńskiej (córki zmarłego) do dóbr Żulin wymagało oficjalnego potwierdzenia urzędowego. Stało się to w dniu 2/14 października 1847 roku, kiedy to Jan Nepomucyn Baranowski – adwokat Sądu Apelacyjnego w Lublinie, działając w imieniu pretendenci oraz pozostałych sukcesorów potwierdził prawo własności Marii hr. Łubieńskiej. W tej kwestii sporządzono akt prawny, spisany w Warszawie przed Teofilem Brzozowskim – rejentem Okręgu Miasta Warszawy, który jednocześnie dokonał wyceny wartości dóbr Żulin na sumę 873 890 złp³¹.

Sytuacja ekonomiczna dóbr nie należała zapewne do najlepszych, skoro Kazimierz hr. Łubieński, działający z plenipotencji swej małżonki Marii, dziedziczki Żulina, Borowicy i Józefowa, zaciągnął w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim Lublinie pożyczkę w wysokości 14 265 rsr, która miała zostać zwrócona w ciągu 28 lat³².

Powyzsza suma najwyraźniej nie zaspokoila potrzeb finansowych, gdyż August Miszewski w imieniu Marii hr. Łubieńskiej złożył 11/23 maja 1861 roku wniosek do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego o przyznanie dodatkowej pożyczki w kwocie 19 320 rsr³³. Na jej zabezpieczenie przekazano Towarzystwu w zastaw dobra Żulin.

W dniu 5 marca 1862 roku zmarła Maria z Krasieńskich hr. Łubieńska, w związku z czym Ferdynand Miłżecki, patron Trybunału Cywilnego w Lublinie, złożył wniosek

²⁹ *Ibidem*, s. 199–201, zapis z dnia 31 III/12 IV 1839 r.

³⁰ *Ibidem*, sygn. akt 213.

³¹ *Ibidem*, sygn. akt 212, s. 253 i n.

³² *Ibidem*, s. 283 i n., zapis z dnia 9/21 VI 1854 r.

³³ *Ibidem*, s. 296 i n., przyznanie pożyczki nastąpiło 29 VI/11 VII 1861 r.

do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie, w którym domagał się ogłoszenia urzędowego o spadku po zmarłej³⁴.

Również August Miszewski, rządcą dóbr Żulin i Borowica, działając w imieniu Franciszka hr. Łubieńskiego, urodzonego 4 marca 1834 roku oraz jego siostry Emilii z Łubieńskich Sobańskiej, urodzonej 14 sierpnia 1835 roku poinformował Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, iż na dzień 14 stycznia 1863 roku wyznaczony był termin do regulacji praw spadkowych po Marii Łubieńskiej, co ogłoszono między innymi w „Dzienniku Powszechnym”. Zażądał jednocześnie, aby Franciszek Łubieński i Emilia Sobańska odziedziczyli dobra na mocy prawa naturalnego spadku³⁵.

Stosunki własnościowo-spadkowe uległy zasadniczej zmianie po ukazie cara Aleksandra II z 19 II/20 III 1864 roku, dotyczącym uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim.

W wyniku realizacji tego aktu prawnego nastąpiło znaczące zmniejszenie areалу dóbr Żulin poprzez przekazanie na własność włościanom:

- w Żulinie – 467 mórg i 199 prętów gruntów, z czego nieużytki stanowiły 2 morgi i 226 prętów,
- w Woli Żulińskiej – 564 mórg i 209 prętów, w tym nieużytków 1 mórg i 252 pręty,
- w Borowicy – 429 mórg i 194 pręty, w tym nieużytków 1 mórg i 34 pręty,
- w Józefowie – 121 mórg i 242 pręty, w tym 120 prętów nieużytków,
- w Czechowym Kącie (albo Zagrodach) – 423 morgi i 39 prętów, z czego nieużytki stanowiły 120 prętów.

Należy tu dodać, że 1 mórg liczył 300 prętów.

Ogółem na rzecz włościan wydzielono z dóbr Żulin 2007 mórg gruntów rolnych oraz 5 mórg i 78 prętów nieużytków. Uwłaszczenie wiązało się również z zachowaniem praw włościan do serwitutów, tzn. do korzystania z pastwisk i lasów dworskich w zakresie wypasania zwierząt hodowlanych, jak też pozyskiwania z lasów bez użycia siekiery opału w postaci tzw. „leżaniny” oraz w miarę potrzeb drewna na remont budynków i ogrodzeń. Dostępność do tych służebności była zróżnicowana w odniesieniu do poszczególnych osad, w zależności od posiadanego nadziału, jak też pory roku.

W odniesieniu do wsi Żulin każda osada miała prawo „za asygnacją dworu” w okresie od 1 października do 1 kwietnia pozyskiwać z lasów dworskich dwie fury zbieraniny tygodniowo, bez prawa używania siekiery, jak też do otrzymywania w miarę potrzeby drewna budowlanego na budowę i remonty posiadanych budynków oraz wypasania bydła roboczego i nieroboczego w lasach dworskich, wyjąwszy zagajniki i tereny przeznaczone na karczowanie pod pole. Wyjątek stanowiły tu osady wsi Żulin, oznaczone numerami od 21 do 25, jak też wszystkie osady wsi Wola Żulińska, które były pozbawione wyżej wymienionych praw.

³⁴ *Ibidem*, s. 308 i n.

³⁵ *Ibidem*, s. 310–313.

Osady wsi Borowica miały prawo wypasania bydła na pastwisku dworskim, zwanym Błonie oraz do otrzymywania chrustu, niezbędnego do naprawy ogrodzeń.

Włościanie wsi Czechów Kąt (albo Zagrody) zamieszkujący osady 32–41, posiadali dodatkowe prawo do pasienia w lasach dworskich dodatkowo jednej sztuki bydła, natomiast wystąpiły wśród nich znaczące różnice w odniesieniu do ilości pozyskiwanego opału (tzn. „zbieraniny” albo „leżaniny”). Tak oto osada oznaczona numerem 32 miała prawo do pozyskiwania opału w lasach dworskich w ilości dwóch fur tygodniowo w porze zimowej, natomiast osady od numeru 33 do 37 mogły zebrać go osiem furmanek, również w porze zimowej, a osady od numeru 38 do 41 – cztery fury tygodniowo. Żadnej z tych osad nie przysługiwało prawo do pozyskiwania opału z dworskich lasów w porze letniej (!)³⁶.

W analizowanych archiwaliach dóbr Żulin nie napotkano na informację, jakie były przyczyny nieuwzględnienia włościan wsi Józefów w dostępie do służebności przyznanych po uwłaszczeniu pozostałym wsiom tych dóbr.

W dniu 3/12 lutego 1865 roku Walery Głowacki – rejent Kancelarii Ziemiańskiej oraz Hieronim Świerzyński – radca prawny w Rządzie Gubernialnym Lubelskim poinformowali Kazimierza hr. Łubieńskiego oraz jego siostrę Emilię Sobańską o przyznanej im wypłacie w wysokości 28 890 rsr i 25 kopiejek za przekazane włościanom grunty, położone we wsiach Żulin, Borowica, Wola Żulińska, Józefów i Czechów Kąt (Zagrody). Urzędowe ogłoszenie tej decyzji zamieszczono w „Dzienniku Warszawskim” nr 271 oraz w „Dzienniku Urzędowym Guberni Lubelskiej” nr 51³⁷.

Pomimo znacznej kwoty, jaka została przekazana Kazimierzowi Łubieńskiemu i Emilii Sobańskiej, dobra Żulin znajdowały się nadal w krytycznej sytuacji ekonomicznej z powodu ciężających na nich znacznych długach.

Tak na przykład Kazimierz hr. Łubieński był dłużnikiem Anny ks. Lubomirskiej na sumę 47 741 rsr i 64 kop. (318 284 złp i 8 gr), pożyczonej 16/28 VII 1871 r. oraz posiadał zobowiązania płatnicze wobec innych wierzycieli na sumę 54 050 rsr (!).

Z dniem 22 V / 3 VI 1872 roku Kazimierz Łubieński odziedziczył połowę dóbr Żulin po matce Marii z Krasińskich Łubieńskiej, drugą zaś kupił od siostry Emilii Sobańskiej³⁸.

W latach 1873–1875 nastąpił – jak można domniemywać – dalszy regres dóbr Żulin, pozostających we władaniu hrabiów Łubieńskich. Świadczą o tym następujące fakty, dotyczące zaciągania kolejnych pożyczek przez Kazimierza Łubieńskiego.

Pod datą 8/19 sierpnia 1873 roku znajduje się zapis, że hrabia Łubieński pożyczył w Domu Handlowym Rawicz i Spółka 12 000 rsr³⁹. Kolejne pożyczki to między innymi 1890 rsr w Banku Polskim, z przeznaczeniem na zakup w fabryce Mac Leoda w Lublinie maszyn rolniczych (3 żniwiarek, 1 kieratu, 10 pługów, 8 obsypników, 2 siewników,

³⁶ *Ibidem*, sygn. akt 212, s. 21 i n.

³⁷ *Ibidem*, sygn. akt 212, s. 320.

³⁸ *Ibidem*, s. 387.

³⁹ *Ibidem*, s. 401.

1 młocarni i 1 sieczkarni)⁴⁰ oraz 12 000 rsr zaciągnięte u Józefa Wołowskiego – adwokata Trybunału Cywilnego w Lublinie⁴¹.

Pogłębiające się zadłużenie dóbr Żulin, a co za tym idzie systematyczny spadek ich wartości realnej, spowodowały w konsekwencji licytację dóbr i uchronienie tym samym ich właściciela od bankructwa. Stwarza to potrzebę dalszych penetracji dostępnych archiwaliów celem zobrazowania stanu dóbr Żulin w nowych warunkach własnościowych po przejęciu ich z rąk hrabiów Łubieńskich przez kolejnych właścicieli.

SUMMARY

THE CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF ŻULIN GOODS UNDER THE ARISTOCRATIC FAMILIES IN XIX CENTURY

Żulin goods from Pawłów parish area (XIX century) belonged to aristocratic families – the counts of Krasinścy and Łubieńscy.

The fortune of Krasinścy family increased because of the marriage between Elżbieta Krasinśka and the count Adam Mateusz Tadeusz Jaraczewski – the owner of Jaraczewo goods located on the Grand Duchy of Posen valued at 1091000 PLN.

Family goods of the counts of Krasinścy that were the inheritance after parents got their daughter Elizabeth. She assigned due part of goods for his brother Joseph. Joined Krasinścy and Jaraczewscy properties were valued at 2,5 million PLN.

The sum did not correspond the real value of these goods because they were burdened with financial obligations for different creditors. Some debts came from previous years – the oldest debt was contracted in 1702. Debts of goods were common for all land properties located in Pawłów parish area in described time.

Long lasting arguments between creditors and debtors sometimes ended with court judgements.

The increasing debts of Żulin goods caused the permanent decrease of their values and recourse after the announcement of enfranchisement decree from 1864.

Изложение

Вклад в историю владений Жулин, принадлежащих аристократическим семьям в XIX веке

Находящиеся на территории современного (XIX века) прихода Павлов богатства Жулин составляли собственность аристократических родов – графов Красиньских и Лубеньских.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 423, zapis z dnia 29 I/9 II 1874 r.

⁴¹ *Ibidem*, s. 430 i n.

Богатства рода Красиньских значительно увеличились после брака Эльжбеты Красиньской с графом Адамом Матеушем Тадеушем Ярачевским-владельцем богатств Ярачево, которое находилось на территории Великого Княжества Познаньского, оцененного тогда на колоссальную сумму 1091000 злотых.

Родовые богатства графов Красиньских, это наследство по родителям, получила их дочь Эльжбета, часть которого передала брату Юзефу.

Богатства двух семей вместе составляли более 2,5 миллиона злотых.

Эта сумма не соответствовала реальной стоимости наследства, поскольку было оно обременено значительными финансовыми обязательствами перед различными кредиторами. Некоторые из этих долгов возникли много лет назад – самый старый, например, был понесен в 1702 году. Задолженность (не только по отношению к вышесказанному) имела универсальный характер, поскольку она касалась всех имений, расположенных в тот период на территории прихода Павлов. Споры между кредиторами и должниками, которые длились годами, иногда заканчивались судебными решениями.

Постоянные долги рода Жулин привели к снижению стоимости их имущества, а в дальнейшем их упадок, который особенно наблюдался по объявлению указа о наделении прав крестьян пользоваться землей в 1864 году.

ROBERT KOZYRSKI

PKWN W CHEŁMIE?
NA PODSTAWIE PROTOKOŁÓW POSIEDZEŃ
DELEGATURY KRN DLA TERENÓW WYZWOLONYCH
I PKWN Z LIPCA 1944 R. MATERIAŁY

O Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego napisano tak wiele tekstów, że ich zacytowanie przekroczyłoby ramy niniejszej publikacji. Zdecydowana większość z nich powstała przed 1984 rokiem, a więc datą upamiętniającą jego 40. rocznicę powstania¹. Akurat ta informacja źródłowa, a zarazem historyczna, jest jedną z niewielu prawdziwych, o których wypada wspomnieć. Pozostałe bowiem są owiane tajemnicą, co gorsza, również i legendą stworzoną w pośpiechu w lipcu 1944 roku w Moskwie. Bo dziś już nikt nie ma chyba wątpliwości, że tam właśnie powstał rzeczony Komitet, a z Chełmem ma on niewiele wspólnego².

Jak na to wskazują polskie i rosyjskie źródła historyczne, pierwsze próby stworzenia alternatywnego wobec legalnego i uznawanego na arenie międzynarodowej rządu RP na uchodźstwie ośrodka władzy miały miejsce w ZSRR w lecie i na jesieni 1943 roku. W ścisłym kręgu tworzącej się struktury znajdowali się wówczas: Wanda Wasilewska, reprezentująca Związek Patriotów Polskich, oraz gen. Zygmunt Berling, dowódca 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki³. Oczywiście cała inicjatywa posiadała zgodę i aprobatę Kremla, co w 1944 roku potwierdził Andrzej Witos, od maja

¹ Najstarsza publikacja o PKWN, jaką udało mi się ustalić, pochodzi z 1954 roku. Autorem tego kilkudziesięciostronicowego wydawnictwa jest Stefan Wojciechowski, a nosi ona znamienity tytuł: *Lublin w X-lecie PKWN*. Co ciekawe, w tym samym czasie to właśnie Chełm zaczyna być łączony z manifestem i Komite-tem. Apogeum obchodów dziesiątej rocznicy jego powstania stanowiła uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyj-nych KC PZPR i KW PZPR („Sztandar Ludu”, 1954, nr 172, s. 2).

² Działalność PKWN podsumowała zorganizowana w Chełmie w 2004 roku sesja naukowa, w której wzięli udział m.in. profesorowie: Andrzej Paczkowski, Andrzej Friszke i Jerzy Eisler. Materiały z tego spotkania opublikowane zostały w piśmie IPN: „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2(8), s. 13–89.

³ A. Noskova, *Na drodze do stworzenia PKWN – rola Moskwy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2(8), s. 35. Szczególną rolę w dyskusjach dotyczących przyszłości Polski odegrali działacze wojskowi związani z 1 Dywizją, wedle których jej ustroj polityczny po wyzwoleniu miał się opierać na rządach silnej ręki, lewicowych, ale bezpartyjnych, wspartych przez armię (A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 92).

1943 roku członek ZPP, dość dobrze zorientowany w działaniach komunistów polskich w ZSRR⁴. Już pod koniec 1943 roku powstała Komisja Organizacyjna Polskiego Komitetu Narodowego, w skład której weszli: Wanda Wasilewska, Andrzej Witos i Jakub Berman. Na początku 1944 roku zawiesiła ona jednak swą działalność, na wieść o powołaniu do życia przez komunistów polskich, zamieszkujących w okupowanym kraju, Krajowej Rady Narodowej – namiastki parlamentu reprezentującego siły polityczne gotowe do odbudowy Polski w oparciu o ZSRR⁵. W ten sposób powstały dwa liczące się dla Stalina ośrodki polityczne, zdolne w przyszłości przejąć władzę w Polsce. Wojciech Materski twierdzi, że z braku bezpośredniej łączności władze sowieckie początkowo nie ufały ludziom tworzącym KRN⁶. Sytuacja uległa radykalniej zmianie w lutym 1944 roku, po wymianie korespondencji z Warszawą, a konkretnie z kierownictwem PPR oraz po zapoznaniu się przez władze radzieckie z listem nowego sekretarza KC PPR Władysława Gomułki, który ten skierował do komunistów polskich⁷. Gomułka osobny list wysłał do Moskwy, w którym potwierdził wolę współpracy z PKN, jednakże wyraził też pewne obawy co do jego działań⁸. Trudno więc zrozumieć jego zdziwienie, kiedy 22 lipca 1944 roku dowiedział się z nasłuchu moskiewskiej stacji radiowej „Kościuszek” o powstaniu PKWN. Być może nie do końca orientował się w zamiarach polskich komunistów skupionych wokół ZPP, lub też nie został o nich rzetelnie poinformowany⁹. Pewnym jest, że nie zdobył on zaufania władz radzieckich, które jeszcze na przełomie stycznia i lutego 1944 roku utworzyły tajne Centralne Biuro Komunistów Polskich. Powstało ono w celu przejęcia kontroli nad krajowym ruchem komunistycznym, a sam Gomułka informację o nim uzyskał dopiero w drugiej połowie lipca 1944 roku¹⁰.

Wczesną wiosną 1944 roku prace zmierzające do powołania PKN nieco przystopowały. Stalin powrócił do swych planów stworzenia legalnej władzy polskiej, podporządkowanej i uległej wobec ZSRR dopiero w drugiej połowie czerwca 1944 roku. Niewątpliwie na ten stan rzeczy wpłynęła sytuacja polityczna na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim posunięcia władz polskich na uchodźstwie, które doskonale orientując się w zamiarach Kremla, postanowiły przejąć kontrolę nad wyzwalanymi przez wojska radzieckie terenami polskimi, reaktywując ustrój RP oraz administrację publiczną według zasad obowiązujących przed 1 września 1939 roku. W tym celu, już 26 kwietnia 1944 roku Prezydent RP Władysław Raczkiewicz ogłosił Dekret o tymczasowej organizacji władz na terytorium Rzeczypospolitej, ustanawiając urząd Delegata Rządu na Kraj w randze wicepremiera¹¹. Został nim Jan Stanisław Jankowski (pseud.

⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I–4, k. 3 [dalej: AAN].

⁵ W. Materski, *Polityka i jej skutki*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918–2008*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 494.

⁶ *Ibidem*.

⁷ A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman...*, *op. cit.*, s. 106.

⁸ A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 189–190.

⁹ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, red. nauk. A. Werblan, Warszawa 1994, s. 435.

¹⁰ M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji w latach czterdziestych*, Londyn 1985, s. 95–98.

¹¹ Dz.U. RP 1944 nr 1, poz. 1. Dokument został wydany drukiem w Warszawie 20 lipca 1944 roku.

Klonowski), który już 3 maja 1944 roku wydał oświadczenie o utworzeniu Krajowej Rady Ministrów – części rządu RP, funkcjonującego na terenie okupowanego kraju¹². Tego samego dnia ukazały się również ważne rozporządzenia KRM: o podjęciu czynności przez władze, urzędy i instytucje rządowe; o powołaniu do służby funkcjonariuszów państwowych; o podjęciu działalności przez organa samorządu terytorialnego i o sądach karnych specjalnych¹³. Krok ten w zasadniczy sposób komplikował plany Stalina, głównie jednak na tych terytoriach, które w wyniku uzgodnień zawartych 28 września 1939 roku pomiędzy ZSRR a III Rzeszą Niemiecką znajdowały się jeszcze pod kontrolą Niemców¹⁴. Co ciekawe, PKWN (Delegatura KRN) sprawą granicy wschodniej, wynikającą bezpośrednio z tego porozumienia, zajmował się kilkakrotnie na posiedzeniach: 20, 22 i 24 lipca 1944 roku, jeszcze w Moskwie¹⁵. Kwestia ta znalazła się w projekcie Manifestu, a w wyniku trudnych rozmów na Kremlu jej konkretne ustalenie nastąpiło 25 lipca 1944 roku, na drugim posiedzeniu Komitetu. Wcześniej jego przedstawiciele próbowali osiągnąć konsensus, kontaktując się z Ludowym Komisariatem Spraw Zagranicznych ZSRR, dążąc do ustanowienia granicy wschodniej Polski na linii Curzona¹⁶.

Jak wiemy, w drugiej połowie czerwca 1944 roku Stalin powrócił do idei utworzenia PKN, powierzając te zadanie CBKP i ZPP. W międzyczasie do Moskwy dotarli przedstawiciele KRN¹⁷, którzy z marszu wsparli tę inicjatywę. Takie zresztą było stanowisko Gomułki, który, aczkolwiek nie bez zastrzeżeń, popierał cały projekt¹⁸. Do końca nie wiemy, czy w tym czasie Stalin i jego polityczne otoczenie przewidywali już utrzymanie granicy zachodniej ZSRR na linii Bugu, wiadomo natomiast, że dla interesujących nas wydarzeń sama rzeka stanowiła punkt odniesienia. Posiadała ona istotne znaczenie nie tylko polityczne, ale też militarne. W wyniku rozpoczętej 18 lipca 1944 roku operacji brzesko-lubelskiej Armia Czerwona przekroczyła Bug w trzecim dniu jej trwania, umacniając się na przyczółkach po zachodniej stronie rzeki. Chełm i Włodawa wyzwolone zostały 21 lipca, rzeka Wieprz została sforsowana 22 lipca, a Lublin zdobyty 23 lipca¹⁹. Z zaistniałej sytuacji doskonale zdawali sobie sprawę komuniści polscy przebywający

¹² *Ibidem*, poz. 2.

¹³ *Ibidem*, poz. 3–6.

¹⁴ *Traktat o granicach i przyjaźni zawarty 28 września 1939 r. pomiędzy Rządem III Rzeszy Niemieckiej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, [w:] *Zestawienie najważniejszych umów i porozumień międzynarodowych dotyczących stosunków między Polską, Niemcami i Rosją Sowiecką w latach 1922–1939*, Kancelaria Senatu. Biuro Analiz i Dokumentacji. Dział Analiz i Opracowań Tematycznych, Warszawa 2009, s. 15. Tamże, *Tajny protokół dodatkowy do Traktatu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 r.*, s. 16; Tamże, *Tajny protokół dodatkowy (2) do Traktatu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 r.*, s. 16.

¹⁵ AAN. Protokoły PKWN, sygn. 1–4, k. 6–9; 19–23.

¹⁶ *Ibidem*, k. 33.

¹⁷ Pierwsza delegacja KRN wyruszyła do Moskwy 15 marca 1944 roku. W jej skład wchodził: Edward Osóbka-Morawski, Marian Spychalski, Kazimierz Sidor i Jan Stefan Haneman (K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 60). W drugiej grupie przedstawiciele KRN, która po perturbacjach dotarła do Moskwy 5 lipca 1944 roku znaleźli się Michał Rola-Żymierski oraz ludowcy: Jan Czechowski i Stanisław Kotek-Agroszewski.

¹⁸ W. Gomułka, *Pamiętniki*, *op. cit.*, s. 435.

¹⁹ М.А. Полушкин. *На Сандомирском направлении. Львовско-Сандомирская операция (июль-август 1944 г.)*, Москва 1969, s. 105.

w Moskwie, odliczając godziny do wkroczenia Armii Czerwonej na tereny leżące na zachód od rzeki. Jeszcze 18 lipca 1944 roku, na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli KRN i Zarządu Głównego ZPP pośpiesznie podjęli oni decyzję o utworzeniu Delegatury KRN dla terenów wyzwolonych – organu wykonawczego, tymczasowego rządu. Akceptację dla swych poczynań ze strony Stalina Delegatura uzyskała dzień później, 19 lipca 1944 roku na spotkaniu na Kremlu²⁰. Pierwsze protokołowane obrady Delegatury odbyły się w Moskwie 20 lipca 1944 roku²¹. W spotkaniu tym wzięli udział: Edward Osóbka-Morawski (Robotnicza Partia Polskich Socjalistów, zastępca prezydenta KRN), Andrzej Witos (SL „Wola Ludu”, ZPP), gen. Michał Rola-Żymierski (PPR, naczelny dowódca AL), Stanisław Kotek-Agroszewski (SL „Wola Ludu”, na posiedzeniach występował pod pseud. „Aleksandrowicz”), Bolesław Drobner (ZPP), Jan Stefan Haneman (PPS, na posiedzeniach występował pod pseud. „Hanecki”), Stanisław Radkiewicz (CBKP), Stanisław Skrzyszewski (ZPP) i Jan Michał Grubecki. W charakterze gości obecni byli: Marian Spychalski (PPR, na posiedzeniach występował pod pseud. „Turski”), Hilary Minc (ZPP, CBKP), Jerzy Borejsza (ZPP), Jerzy Sztachelski (ZPP), Jakub Berman (ZPP, CBKP), Julia Brystiger (ZPP, CBKP) i Stefan Wierbłowski (CBKP).

W wymienionym wyżej składzie odbyły się tylko trzy posiedzenia Delegatury KRN. Wszystkie miały miejsce 20 lipca 1944 roku w Moskwie. W międzyczasie doszło do spotkania przedstawicieli Delegatury z Władysławem Mołotowem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, który – wedle słów Osóbki-Morawskiego – zaproponował zmianę jej nazwy na Narodowy Komitet Wyzwolenia²². Jeszcze tego samego dnia, zapewne w godzinach późnowieczornych lub nawet po północy, Osóbka-Morawski wysunął projekt zmiany nazwy Delegatury na PKWN, w skład którego powołano nowych członków, w tym Wandę Wasilewską – z funkcją wiceprzewodniczącej PKWN.

Postać ta doskonale znana każdemu kto choć raz miał w ręku publikację dotyczącą działalności komunistów polskich w ZSRR oraz armii polskiej na Wschodzie ma dla prezentowanej tutaj problematyki kluczowe znaczenie. Syntetycznie łączy się bowiem z wydarzeniami, które miały miejsce w Chełmie 22 lipca 1944 roku. Wiemy doskonale, że w tym czasie PKWN obradował w Moskwie i o żadnej jego obecności w Chełmie nie może być mowy. Zachowane do dziś relacje potwierdzają jednak, że w mieście, według propagandy komunistycznej „pierwszym, polskim wyzwolonym spod okupacji niemieckiej”, przebywali członkowie Komitetu i jest to jedyna, pewna informacja, łącząca Chełm z gronem tych osób i opisywanymi wydarzeniami. Wspomnienia Mariana Trendoty, działacza ruchu ludowego, członka BCh i niedoszłego starosty chełmskiego, dowodzą, że 22 lipca 1944 roku przed gmachem byłej Dyrekcji Kolei w Chełmie przemawiała wspomniana wyżej Wanda Wasilewska, wiceprzewodnicząca Komitetu od dwóch dni,

²⁰ *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, t. 8: *Январь 1944 г.-декабрь 1945 г.*, Подгот.: Э. Басинский и др., Москва 1974, s. 141.

²¹ AAN. Protokoły PKWN, sygn. I-4, k. 3-5.

²² *Ibidem*, k. 11-12.

oraz inni przedstawiciele (?) zapewne PKWN²³. Autor tej relacji twierdzi, że przemowy tej słuchało „wielkie zgromadzenie ludności z powiatu i miasta” oraz że właśnie w tym czasie „ogłoszono Manifest PKWN”. Trudno zweryfikować tę relację, zwłaszcza jak zestawia się z nią słowa kronikarza relacjonującego w tym czasie dzieje miasta w kronice parafialnej parafii pw. NMP w Chełmie: „Miasto było wyludnione. Ludność w obawie walk ulicznych schroniła się w okolicy Chełma. ... O P.K.W.N. (Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego) ludność Chełma nie wiele wiedziała. Mało kto o nim słyszał. Dopiero dowiedzieli się ludzie, że coś takiego w Chełmie powstało z plakatów i odezw ulicznych. Oficerowie Armii Czerwonej głosili, że powstała Polska, że niedługo obejmie władzę rząd polski, że zaraz wkroczy armia polska i że wszystko będzie tak jak przed 1939 rokiem. Ludność jednak była zaniepokojona”²⁴.

W tym miejscu nasuwa się więc pytanie o związek PKWN z Chełmem. Z dostępnych protokołów obrad wynika, że zamiar jego przeniesienia do Chełma lub Lublina, a tym samym legitymizacji, pojawił się na posiedzeniu w Moskwie odbytym 23 lipca 1944 roku po południu²⁵. Jego autorem był Osóbka-Morawski, który uważał, że „sytuacja wymaga natychmiastowej obecności PKWN w pełnym składzie na wyzwolonym terytorium, lub w pobliżu”, by w ten sposób móc rozpocząć działalność, podejmować decyzje i „zdobyć sobie prawo obywatelstwa”. Słowa te pośrednio dowodzą, że być może nie miał pojęcia o obecności Wasilewskiej w Chełmie, która przybyła tam najpewniej wraz z wojskami radzieckimi. Wojska polskie wkroczyły do miasta dopiero 30 lipca 1944 roku²⁶. Mogło się więc zdarzyć, że poszczególni członkowie powstającego aparatu partyjno-rządowego rezydowali gdzieś w pobliżu Chełma, możliwe, że w Równem. Na tym samym posiedzeniu PKWN ustalono również datę wyjazdu na 25 lipca 1944 roku. Poparł ją gen. Michał Rola-Żymierski, od razu wskazując na Lublin, jako najdogodniejsze miejsce przebazowania Komitetu. Sam zresztą zaproponował sposób i datę wyjazdu, dodając że kolumna samochodów będzie gotowa do opuszczenia Moskwy 26 lipca 1944 roku. Prowizoryczną bazą Komitetu miało stać się Równe, której przygotowaniem zajął się płk. Henryk Toruńczyk.

Dziś wiemy, że 26 lipca 1944 roku członkowie PKWN nie opuścili Moskwy, w tym bowiem dniu, na ich cześć władze ZSRR wydały bankiet, który zdaniem Krystyny Kersten przeciągnął się do 27 lipca²⁷. Tego dnia jeszcze odbyło się też kolejne posiedzenie Komitetu, jednak brak wpisanego w protokole miejsca obrad utrudnia jego identyfikację²⁸. Pewne poszlaki wskazywać mogą na Moskwę, chociaż nie ma co do tego pewności. Za obradami w Moskwie przemawia forma spisane go protokołu, dodajmy drukowana,

²³ M. Trendota, *Moje wspomnienia, czyli droga życiowa ze wsi z pod góry Marcina do stolicy Polski*, Warszawa 1978, s. 307, mps w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie.

²⁴ *Kronika Parafii Mariackiej w Chełmie 1940–1950*, k. 643, mps w Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie.

²⁵ AAN. Protokoły PKWN, sygn. I–4, k. 24–27.

²⁶ *Kronika Parafii Mariackiej w Chełmie...*, k. 644–646.

²⁷ K. Kersten, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII – 31 XII 1944*, Lublin 1965, s. 45.

²⁸ AAN. Protokoły PKWN, sygn. I–4, k. 36.

na maszynie. Był to zresztą ostatni, lipcowy protokół obrad. Kolejny, już sierpniowy, został spisany w Lublinie, odręcznie (!)²⁹. Możliwe więc, że 27 lipca z Moskwy wylecieli sami przedstawiciele Komitetu, natomiast używany przez nich sprzęt dotarł transportem samochodowym kilka dni później, ale nie do Chełma, tylko do Lublina. Z pewnością do transportu członków PKWN użyto samolotów, na co wskazują zachowane dokumenty z 27 lipca, przede wszystkim zaś „Spis członków i pracowników Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego” wyjeżdżających tego dnia z Moskwy³⁰. Został on sporządzony w języku polskim i osobny w języku rosyjskim, przy czym interesujące jest, że obie wersje znacznie się od siebie różnią. O ile na polskojęzycznym dokumencie, podpisanym osobiście przez Osóbkę-Morawskiego, widnieją 23 osoby, to już rosyjski, pierwszy, zawiera listę tylko z dwudziestoma nazwiskami. Na kolejnym znajduje się siedmiu personalistów, w tym Roli-Żymierskiego i Spychalskiego. Domyślać się możemy, że ulokowano ich w innym samolocie, bo z Moskwy w towarzystwie myśliwców wyleciały aż dwie maszyny transportowe typu McDonnell Douglas.

Pomiędzy 27 lipca a 2 sierpnia 1944 roku nie odbyło się ani jedno posiedzenie PKWN w Chełmie, nie dysponujemy bowiem, aż do 2 sierpnia 1944 roku, żadnym protokołem obrad. Nie bardzo też wiadomo, czym w tych dniach zajmowali się członkowie Komitetu i czy wszyscy byli obecni w mieście!? Pewne światło na ich działalność rzucił sam przewodniczący PKWN – Osóbka-Morawski, którego słowa skrupulatnie zacytowała w swej książce Krystyna Kersten³¹: „W Chełmie wskazano nam tylko budynek, w którym był miejscowy Urząd Skarbowy [chodzi o gmach przedwojennej Dyrekcji Kolei – R.K.], i budynek na tymczasowe mieszkania członków PKWN i jego urzędników. Budynek Urzędu Skarbowego był splądrowany, szafy porozbijane, akta w poniewierce walały się po pokojach i korytarzach. Nie rozporządzano żadnym jeszcze personelem sprzątaczek, ani żadną gotówką na ich wynajęcie spośród miejscowej ludności. Członkowie PKWN i ich urzędnicy w liczbie kilkunastu osób sami chwycili za miotły i szczotki i porządkowali pokoje na biura i ustawiali w nich biurka, szafy, krzesła. [...] Ograniczyliśmy się w Chełmie do wysłania pełnomocników upoważnionych do zorganizowania władzy w poszczególnych województwach już oswobodzonych i do wydania kilku niezbędnych dekretów, które podówczas raczej symbolizowały charakter PKWN jako najwyższego organu władzy wykonawczej w państwie, gdyż nie mieliśmy jeszcze w swej dyspozycji dostatecznego aparatu władzy, który mógłby te zarządzenia wprowadzić w życie”.

Rozbrajająca szczerść, z jaką Osóbka-Morawski opisał kilkuniedniowy pobyt PKWN w Chełmie dość dobrze obrazuje pozycję tego gremium i jego odbiór w społeczeństwie. Pamiętać jednak należy, że Komitet był wyłącznie narzędziem w rękach Kremla, które miało ułatwić Stalinowi przejście kontroli nad opanowanym już przez Armię Czerwoną obszarem. Chełm do tej gry został włączony niejako przez przypadek, co więcej, Komi-

²⁹ *Ibidem*, k. 37–43.

³⁰ AAN. Protokoły PKWN, sygn. I–2, k. 2–4.

³¹ K. Kersten, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego*, *op. cit.*, s. 45–47.

tet wbrew powtarzanej i utrwalanej przez lata przez aparat PRL legendzie, nie podjął tu żadnej, kluczowej decyzji (nie zachował się ani jeden protokół obrad). Miasto pełniło raczej funkcję stacji tranzytowej, w którym znajdował się dogodny do tego celu budynek. Właściwym zaś miejscem działalności, dodajmy – przez dłuższy czas – stał się Lublin i to właśnie w nim na dobre umocnił się PKWN, którego formacje wojskowe wspierane przez wojska radzieckie zapewniły mu zwycięstwo w dramatycznym wyścigu po władzę, eliminując z tej rywalizacji rząd na uchodźstwie i jego przedstawicieli w Polsce. Odpowiedź na pytanie postawione w tytule, podobnie jak cała działalność PKWN, nie jest jednoznaczna. Do końca nie wiemy, kto z Osóbką-Morawskim rezydował w Chełmie? oraz czy ludzie ci nie zajmowali się stworzeniem podstaw do zainstalowania Komitetu w Lublinie. Zdaniem wielu badaczy to właśnie Lublin a nie Chełm powinien nosić niechlubne miano „miasta PKWN”, chociaż najłatwiej byłoby ten tytuł pozostawić przy Moskwie. To tam właśnie stworzono aparat przemocy i terroru, który przez ponad cztery dekady funkcjonował w Polsce, skutecznie hamując rozwój w wielu jej dziedzinach.

Prezentowany poniżej materiał źródłowy, protokoły posiedzeń Delegatury KRN i PKWN, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, są dość dobrze znane badaczom historii najnowszej Polski i w większości przypadków powstały w Moskwie w lipcu 1944 roku. Nigdy jednak, z kilkoma wyjątkami³², nie były publikowane w czasopiśmie naukowych i monografiach książkowych. Autor niniejszego artykułu oczywiście nie rości sobie żadnych praw do pierwszeństwa w ich interpretacji, chodzi mu jedynie o przybliżenie mieszkańcom Chełma wydarzeń, które na trwałe wiążą się z miastem, pozostawiając przy tym ich ocenę czytelnikom. Z tego również powodu nie zdecydowano się na jakąkolwiek korektę językową, pozostawiając oryginalne brzmienie i interpunkcję. Nie ma także potrzeby wyjaśniania nazwisk i pseudonimów w nich użytych. Zostało to już uczynione w wielu dotąd opublikowanych pracach, może za wyjątkiem osoby ks. Wilhelma Kubsza, któremu zaproponowano udział w ścisłych władzach PKWN, a który zrezygnował z tego wątpliwego zaszczytu. W źródłach występuje pod nazwiskiem „Kupsz”.

³² J. Stępień, *Pierwsze decyzje. Protokoły posiedzeń Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 21 lipca – 6 sierpnia 1944 r.*, „Teki Archiwalne”, Seria nowa, 2000, nr 5(27), s. 151–196.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

I

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 1-2

Protokoły posiedzeń
Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego
oraz
Delegatury Krajowej Rady Narodowej dla terenów
wyzwolonych
i Komisji dla opracowania Manifestu Polskiego
Komitetu Wyzwolenia Narodowego

20.VII. – 28.XII.

1944 r.

1. Protokół Nr 1 pos. Del. KRN z dn. 20.VII.1944 r. k. 1-3
2. Protokół Nr 2 pos. Del. KRN z dn. 20.VII.1944 r. k. 4-8
3. Protokół Nr 3 pos. Del. KRN z dn. 20.VII.1944 r. k. 9-11
4. Protokół pos. Komisji z dn. 21.VII.1944 r. k. 12-16
5. Protokół Nr 4 pos. Plenum PKWN z dn. 22.VII.1944 r. k. 17-21
6. Protokół Nr 5 pos. Plenum PKWN z dn. 23.VII.1944 r. k. 22-26
7. Protokół Nr 6 pos. PKWN z dn. 24.VII.1944 r. k. 27
8. Protokół Nr 7 pos. PKWN z dn. 25.VII.1944 r. k. 28-30
9. Protokół Nr 8 pos. PKWN z dn. 25.VII.1944 r. k. 31
10. Protokół Nr 9 pos. PKWN z dn. 26.VII.1944 r. k. 32-33
11. Protokół Nr 10 pos. PKWN z dn. 27.VII.1944 r. k. 34-36
12. Protokół pos. PKWN z dn. 2.VIII.1944 r. k. 37-43
13. Protokół pos. PKWN z dn. 3.VIII.1944 r. k. 44-52
14. Protokół pos. PKWN z dn. 6.VIII.1944 r. k. 53-56
15. Protokół pos. PKWN z dn. 8.VIII.1944 r. k. 57-60
16. Protokół pos. PKWN z dn. 9.VIII.1944 r. k. 61-63
17. Protokół pos. PKWN z dn. 14.VIII.1944 r. k. 64-65
18. Protokół pos. PKWN z dn. 17.VIII.1944 r. k. 66-67
19. Protokół pos. PKWN z dn. 19.VIII.1944 r. k. 68-77
20. Protokół pos. PKWN z dn. 22.VIII.1944 r. k. 78-81
21. Protokół pos. PKWN z dn. 27.VIII.1944 r. k. 82-87
22. Protokół pos. PKWN z dn. 28.VIII.1944 r. k. 88-92
23. Protokół pos. PKWN z dn. 5.IX.1944 r. k. 93-96
24. Protokół pos. PKWN z dn. 9.IX.1944 r. k. 97-100
25. Protokół pos. PKWN z dn. 12.IX.1944 r. k. 101-102

26. Protokół pos. PKWN z dn. 15.IX.1944 r. k. 103–110
27. Protokół pos. PKWN z dn. 18.IX.1944 r. k. 111–121
28. Protokół pos. PKWN z dn. 21.IX.1944 r. k. 122–126
29. Protokół pos. PKWN z dn. 27.IX.1944 r. k. 138–142
30. Protokół pos. PKWN z dn. 4.X.1944 r. k. 143–152
31. Protokół pos. PKWN z dn. 7.X.1944 r. k. 153–157
32. Protokół pos. PKWN z dn. 16.X.1944 r. k. 158–161
33. Protokół pos. PKWN z dn. 17.X.1944 r. k. 162–166
34. Protokół pos. PKWN z dn. 19.X.1944 r. k. 167
35. Protokół pos. PKWN z dn. 23.X.1944 r. k. 168–181
36. Protokół pos. PKWN z dn. 25.X.1944 r. k. 182–189
37. Protokół pos. PKWN z dn. 30.X.1944 r. k. 190–197
38. Protokół pos. PKWN z dn. 4.XI.1944 r. k. 198–212
39. Protokół pos. PKWN z dn. 8.XI.1944 r. k. 213–223
40. Protokół pos. PKWN z dn. 20.XI.1944 r. k. 224–234
41. Protokół pos. PKWN z dn. 22.XI.1944 r. k. 235–247
42. Protokół pos. PKWN z dn. 23.XI.1944 r. k. 248–253
43. Protokół pos. PKWN z dn. 1.XII.1944 r. k. 254–263
44. Protokół pos. PKWN z dn. 9.XII.1944 r. k. 264–273
45. Protokół pos. PKWN z dn. 12.XII.1944 r. k. 274–285
46. Protokół pos. PKWN z dn. 15.XII.1944 r. k. 286
47. Protokół pos. PKWN z dn. 22.XII.1944 r. k. 287–293
48. Protokół pos. PKWN z dn. 28.XII.1944 r. k. 294–300

Skróty oznaczają:

Del. KRN – Delegatura Krajowej Rady Narodowej dla terenów wyzwolonych
Komisja – Komisja dla Opracowania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia
Narodowego
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

II

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I–4
(Zesp. 2–185-0), k. 3–5

Protokół Nr 1
posiedzenia Delegatury Krajowej Rady Narodowej dla terenów wyzwolonych, od-
bytego w Moskwie w dniu 20 lipca 1944 r.

Obecni:

Członkowie Delegatury:

Ob. Morawski

Goście:

Ob. Turski

Ob. Witos
Ob. Gen. Rola
Ob. Aleksandrowicz
Ob. Dr. Drobner
Ob. Hanecki
Ob. Radkiewicz
Ob. Skrzyszewski
Ob. Grubecki

Ob. Minc
Ob. Borejsza
Ob. Sztachelski
Ob. Berman
Ob. Brystiger
Ob. Wierbłowski

Przewodniczy ob. Morawski

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z wizyty delegatów Krajowej Rady Narodowej na Kremlu u Marszałka Stalina w dniu 19 lipca 1944 roku.
2. Sprawa wydania organu Delegatury i wybór Redaktora Naczelnego.
3. Wybory poszczególnych komisji.

Zaproponowany porządek dzienny zostaje jednogłośnie przyjęty.

Ad. 1

Ob. Morawski składa sprawozdanie z wizyty delegatów Krajowej Rady Narodowej u Marszałka Stalina w dniu 19 lipca 1944 roku. Komunikuje o przychylnym ustosunkowaniu się Marszałka Stalina do projektu stworzenia Delegatury Krajowej Rady Narodowej dla terenów wyzwolonych. Dalej ob. Morawski punkt za punktem przedkłada zagadnienia, jakie poruszone były na Kremlu.

Ob. Stefan proponuje, aby sprawozdanie zostało spisane.

Ob. Gen. Rola uważa, że należy spisać nie tylko wczorajsze rozmowy na Kremlu, które trwają od 22 maja 1944 r. Są one bowiem wyrazem dobrej woli Związku Radzieckiego w stosunku do zagadnień polskich i zawierają szereg cennych wskazówek Marszałka Stalina, które winny nam służyć jako wytyczne w dalszej pracy.

Proponuje aby sprawą spisania tych rozmów zajęli się ob. ob. Morawski i Minc.

Równocześnie stwierdza, że tempo wykonania jest u nas zbyt powolne i że należy jak najszybciej wyjść z tego impasu.

Ob. Witos w odpowiedzi Gen. Roli podkreśla, że rozmowy na Kremlu datują się od znacznie dłuższego okresu, gdyż miały miejsce jeszcze w roku ubiegłym i z przerwami trwały. Od pierwszych rozmów starczyłoby czasu na odpowiednie przygotowanie aparatu administracyjnego, zdolnego po wyzwoleniu polskich terenów do natychmiastowego sprawowania najrozmaitszych funkcji. Ale, jak komunikowała nam Przewodnicząca ZPP, ob. Wanda Wasilewska, nie mieliśmy wówczas na to zgody Kremla.

Ob. Morawski stwierdza, że delegacja Krajowej Rady Narodowej od pierwszej wizyty na Kremlu zajęła stanowisko naciskające na przyspieszenie w kierunku wyłonienia

jakiegoś ciała wykonawczego i uważa, że Marszałek Stalin od pierwszej chwili zgadzał się na to, chęć zwłoki wyczuwała się raczej ze strony dalszego aparatu.

Ob. Dr. Drobner proponuje zapoczątkować permanentne obrady Delegatury, gdyż wymaga tego cały szereg niecierpiących zwłoki spraw. Do takich spraw należy: opracowanie manifestu i jak najszybsze wydanie gazety, organu Delegatury.

Ad. 2

Ob. Morawski proponuje zająć się ustaleniem nazwy gazety. Odczytuje proponowane tytuły: „Rzeczpospolita”, „Nowa Polska”, „Naród i Wojsko”.

Ob. Gen. Rola uważa, że najbardziej odpowiednią jest nazwa „Rzeczpospolita”. Tytuł ten jak najbardziej odpowiada chwili obecnej, jako jednoczący wszystkie stronnictwa i ma znaczenie na przyszłość, gdyż pozostanie tytułem organu rządowego.

Ob. Witos popiera propozycję Gen. Roli.

Ob. Radkiewicz wypowiada się za nazwą „Nowa Polska”.

Ob. Berman popiera zdanie Gen. Roli, wskazując na to, że nazwa „Nowa Polska” to bodziec do rozmaitych niepożądanych komentarzy.

Ob. Morawski podaje pod głosowanie wnioski ob. Gen. Roli. Nazwa „Rzeczpospolita” zostaje jednomyślnie przyjęta. Również jednogłośnie uchwalony zostaje tytuł gazety: „Organ Krajowej Rady Narodowej”. Miejsce – „Siedziba Delegatury Krajowej Rady Narodowej dla terenów wyzwolonych”.

Ob. Stefan podkreśla, że niezmiernie ważnym jest, aby Manifest i pierwsze dekrety Delegatury ogłoszone zostały w organie Delegatury, a nie w prasie ZPP, gdyby to nawet miało pociągnąć za sobą dwudniowe opóźnienie publikacji tych dokumentów.

Ob. Witos podziela zdanie ob. Stefana. Również popiera ten pogląd ob. Marek.

Ob. Gen. Rola proponuje na Naczelnego Redaktora nowego pisma ob. Borejszą, który ma bogate doświadczenie w tej dziedzinie. Ob. Borejsza miałby możliwość kierować równocześnie wszystkimi trzema wydawnictwami przy ścisłej współpracy politycznej z Delegaturą.

Ob. Marek popiera kandydaturę ob. Borejszy i wyraża życzenie, aby ob. Borejsza zabrał się natychmiast do pracy z nastawieniem na organ codzienny.

Ob. Dr. Drobner proponuje zwolnić ob. Borejszą ze stanowisk dotychczasowych i stworzyć Komitet Redakcyjny dla „Rzeczypospolitej”.

Ob. Witos popiera zdanie ob. Roli i ob. Marka, aby ob. Borejsza kierował równocześnie wszystkimi trzema zespołami. Wypowiada się za znacznym rozszerzeniem Komitetu Redakcyjnego.

Ob. Stefan oświadcza, że najsluszniej byłoby, gdyby podpisywał gazetę nie Redaktor Naczelny, ale Komitet Redakcyjny. Da to możliwość uniknięcia zarzutu, że są to te same osoby, co w ZPP.

Ob. Borejsza dziękuje za okazane mu zaufanie. Prosi jednak, by w sprawach personalnych dano mu wolne ręce. Oświadcza, że w sprawach politycznych, jako Naczelny Redaktor, będzie wykładnikiem polityki Delegatury i w piśmie swoim będzie wyrażał

opinie wszystkich zjednoczonych stronnictw. Wyjaśnia, że pismo podpisuje Komitet Redakcyjny, nie ujawniając nazwiska Naczelnego Redaktora.

Ob. Minc stawia wniosek, aby powierzyć ob. Borejszy wydanie organu Delegatury „Rzeczpospolita” jako Redaktorowi Naczelnemu. Wniosek ten przyjęty zostaje jednogłośnie.

Ad. 3

Ob. Morawski komunikuje, że przed chwilą otrzymał telefoniczną wiadomość, że o godz. 14-tej delegacja w sprawie Umowy o administracji ma być u Zastępcy Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych Wyszynskiego.

Ob. Berman proponuje wybór Komisji dla opracowania projektu umowy w składzie następującym: Ob. Morawski, ob. Aleksandrowicz, ob. Sommerstein, ob. Szyr, ob. Borejsza.

Ob. Stefan proponuje rozszerzyć tę Komisję przez włączenie ob. ob. Grubeckiego i Bermana. Wnioski te zostają przyjęte jednogłośnie.

Ob. Berman wnosi również, aby wybrano Komisję dla opracowania Manifestu w składzie: Ob. Witos, ob. Dr. Drobner, ob. Wierbłowski, ob. Płk. Marek, ob. Gen. Rola.

Ob. Gen. Rola prosi o zdjęcie jego kandydatury, gdyż ma zbyt dużo pracy specyficznej, związanej z zagadnieniami wojskowymi i proponuje na swoje miejsce ob. Bermana. Wniosek ob. Bermana z poprawką Gen. Roli zostaje przyjęty jednogłośnie. Projekt Manifestu ma być zgłoszony na wieczornym posiedzeniu o godz. 21-ej.

Ob. Gen. Rola wznawia swój wniosek, aby powierzono spisanie rozmów na Kremlu ob. ob. Morawskiemu i Mincowi. Wniosek zostaje przyjęty jednogłośnie. Równocześnie Gen. Rola wypowiada się za utworzeniem Komisji Wojskowej w składzie 3-ch: Gen. Roli, Płk. Marka i jednego z obywateli niewojskowych. Uważa, że Komisja taka musi istnieć zarówno przed uregulowaniem sprawy Dowództwa, jak i w przyszłości, jako stała Komisja Delegatury.

Ob. Witos zgadza się z tym stanowiskiem, ale uważa, że nie jest to kwestja paląca, która winna być rozstrzygnięta w pierwszym rządzie.

Ob. Berman proponuje wyłonić Komisję dla spraw gospodarczych w składzie: ob. Hanecki, ob. Grubecki, ob. Minc, ob. Werfel. Wniosek ten zostaje przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący ob. Morawski ogłasza przerwę do godz. 13 min. 15

Przewodniczący /Morawski/

Protokół spisała: /Markowiczowa/

III

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 6-9

Protokoł Nr 2
poobiedniego posiedzenia Delegatury Krajowej Rady Narodowej dla terenów wyzwolonych Polski, odbytego w Moskwie w dniu 20 lipca 1944 roku.

Obecni:

Członkowie Delegatury:

Ob. Morawski

Ob. Witos

Ob. Gen. Rola

Ob. Aleksandrowicz

Ob. Dr. Drobner

Ob. Hanecki

Ob. Radkiewicz

Ob. Skrzyszewski

Ob. Grubecki

Goście:

Ob. Turski

Ob. Borejsza

Ob. Sztachelski

Ob. Berman

Ob. Brystiger

Ob. Wierbłowski

Ob. Dr. Sommerstein

Przewodniczy ob. Morawski

Porządek dzienny:

1. Dyskusja nad projektem Układu o stosunkach między Głównodowodzącym Radzieckim i Delegaturą Krajowej Rady Narodowej dla ziem wyzwolonych w sprawie administracji na terytorium położonym na Zachód od linii demarkacyjnej.

Ob. Morawski podaje do wiadomości zebranych, że przedmiotem dyskusji będzie Układ o stosunkach między Głównodowodzącym Radzieckim i Delegaturą Krajowej Rady Narodowej dla ziem wyzwolonych w sprawie administracji na terytorium położonym na Zachód od linii demarkacyjnej. Następnie podaje w skrócie tekst Układu i oświadcza, że był wzorowany na tekście układu zawartego uprzednio przez Związek Radziecki z Czechosłowacją. Podkreśla jednocześnie, że jako linię demarkacyjną dla niniejszego porozumienia obie strony przyjmują linię Curzona. Wytyczenie szczegółów linii demarkacyjnej nastąpi w protokole dodatkowym, zgodnie z duchem i wolą obu stron. Zagadnienie linii granicznej winno być tak postawione, by nie było zarzutów pod adresem Delegatury Krajowej Rady Narodowej, że rezygnuje z pewnych terenów lub pod adresem Związku Radzieckiego, że ten chce więcej terenów. Co do p. 9 Układu proponowano do zwrotu „do spraw finansowych” dodać wyraz „gospodarczy”. Zgodnie jednak z doświadczeniem ob. Sommersteina, że sprawy poruszone w p. 9 będą przedmiotem dodatkowych umów, pozostawiono zwrot „do spraw finansowych”, uważając

go za wystarczający. Ponieważ żadnych pytań niema, ob. Morawski odczytuje nagłówek Układu.

Ob. Skrzyszewski podkreśla, że w tytule niema słowa, które świadczyłyby o tem, że chodzi o teren polski. Proponuje uzupełnić przez dodanie wyrazu „polski” i podaje dwie koncepcje: „dla polskich ziem wyzwolonych”, lub „dla ziem wyzwolonych Polski”.

Ob. Gen. Rola powołując się na precedens mający miejsce we Francji, proponuje raczej dodać wyraz „Polska” do nazwy KRN, wówczas otrzymamy brzmienie w tytule: „i Delegaturą Polskiej Krajowej Rady Narodowej dla ziem wyzwolonych”.

Ob. Sommerstein przychyła się do wniosku ob. Skrzyszewskiego, wychodząc z założenia, że zagranica będzie przywiązywała uwagę do treści, a nie do firmy.

Ob. Dr. Drobner oświadcza, że w nagłówku jest mowa o linii demarkacyjnej, a nie jest powiedziane, kto tę linię demarkacyjną ustalił.

Ob. Berman odpowiada, że całego tekstu nie można umieścić w tytule i proponuje przyjąć drugą koncepcję wniosku ob. Skrzyszewskiego w brzmieniu „dla ziem wyzwolonych Polski” z tem, że wyraz „Polski” umieścić w nawiasach. Wniosek ob. Skrzyszewskiego z uzupełnieniem ob. Bermana został jednogłośnie przyjęty.

Ob. Morawski odczytuje p. 1 Układu, który zostaje przyjęty jednogłośnie.

Ob. Berman odczytuje p. 2 Układu.

Ob. Dr. Drobner stawia wniosek o skreślenie słowa „sojuszniczy”, podkreślając, że Delegatura KRN zawiera układ z Głównodowodzącym Radzieckim, a nie ze wszystkimi sojusznikami. Jedyne sojusznik, który nam coś daje, to Związek Radziecki. Rząd angielski nawet nie odpowiedział na telegram, wysłany przez Delegaturę KRN.

Ob. Dr. Sommerstein oświadcza, że użycie w nawiasach „sojuszniczy” jest aktem kurtuazji w stosunku do Anglii i Ameryki.

Ob. Skrzyszewski oświadcza, że armja może wkraczać na cudze terytorium tylko jako armja sojusznicza, lub wroga: i to należy podkreślić.

Ob. Brystiger jest również tego zdania i zapytuje się, czy „sojusznik” jest pojęciem prawnem.

Ob. Berman oświadcza, że „sojusznik” jest pojęciem prawnem i zamieszczenie go w układzie ma charakter kurtuazyjny. Podkreśla jednocześnie, że układ był wzorowany na układzie Związku Radzieckiego z Czechosłowacją, który był zawarty w porozumieniu z rządami Anglii i Ameryki. Nie chciano wypuścić możliwości utworzenia Ogólnego Dowództwa Sojuszniczego. Zresztą, niewiadomo czy takie wyodrębnienie Związku Radzieckiego jest intencją rządu radzieckiego.

Ob. Witos oświadcza, że sprawa jest jasna i nie wymaga dalszej dyskusji. Proponuje wyraz „sojuszniczy” zostawić i przejść do porządku dziennego.

Wniosek ob. Dr. Drobnera został odrzucony, a tekst p. 2 Układu przyjęty w brzmieniu pierwotnem.

Ob. Berman odczytuje p. 3.

Ob. Gen Rola nie zgadza się z p. 3 lit. „b” i podkreśla, że w okresie wojny Delegatura KRN organizuje, a nie odbudowuje polskie siły wojskowe, że zadaniem rządu w tym

okresie jest tworzyć wojsko polskie i administrację. Proponuje zamiast słowa „odbudowuje” umieścić słowo „organizuje”. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

Ob. Berman odczytuje p. 4.

Ob. Rola nie zgadza się na sformułowanie p. 4. Oświadcza, że w kraju mamy Armję Ludową i inne formacje wojskowe, jak np. Armję Krajową i inne. Armja Ludowa jest wojskiem KRN, a to w p. 4 nie zostało uwzględnione. Układ o stosunkach między Głównodowodzącym Radzieckim a Delegaturą KRN nie jest układem wojskowym, tem niemniej p. 4 musi być rozpracowany, by Dowództwo Radzieckie było zorientowane, podkreśla, że w p. 4 bezwzględnie należy uwzględnić, że Armja Ludowa i inne formacje wojskowe zostaną podporządkowane Naczelnemu Dowództwu Sił Polskich i użyte do dalszej walki z Niemcami.

Ob. Dr. Drobner wychodząc z założenia, że Układ między Głównodowodzącym Radzieckim a Delegaturą KRN nie jest układem wojskowym, uważa, że p. 4 może być skreślony.

Ob. Berman jest przeciwko skreśleniu p. 4 i zaznacza, że Komisja wzięła go z układu Radziecko-Czechosłowackiego.

Ob. Sommerstein twierdzi, że Głównodowodzący Radziecki musi wiedzieć, jak się zachować. Nie mogą być samodzielne oddziały, a wszystkie formacje wojskowe muszą być podporządkowane Krajowej Radzie Narodowej i użyte do walki z Niemcami.

Ob. Skrzyszewski oświadcza, że na podstawie wczorajszej deklaracji ZPP Armja Ludowa i Armja Polska w ZSRR jako takie przestały istnieć. W tej chwili jest Armja Polska podporządkowana KRN i wyszczególnienie godzi w nasze formacje na terenie ZSRR.

Ob. Rola w dalszym ciągu podtrzymuje swój wniosek i dowodzi, że należy uwzględnić sytuację w kraju. Deklaracja ZPP nie dotrze do oddziałów w kraju, a dowództwo sowieckie musi być zorientowane.

Ob. Morawski proponuje wstawić termin „polskie formacje wojskowe”, bez wydzielenia poszczególnych armij. Wszystko co jest w kraju musi się bowiem podporządkować KRN i w tym duchu i kierunku winny być wydawane rozporządzenia Delegatury KRN. Wskazuje, że takie jest zdanie Marszałka Stalina.

Ob. Berman proponuje przerwać dyskusję nad p. 4 i przedyskutować następne punkty, bowiem niektórzy z obecnych udają się na audiencję do Zast. Komisarza Ludowego – Wyszynskiego.

Ob. Morawski jest zdania, że dyskusja nad p. 4 może być ewentualnie nadal prowadzona w ściślejszym gronie.

Ob. Gen. Rola oświadcza, że on również wychodzi, zastrzega się jednak, by dyskusja nad p. 4 była prowadzona w jego obecności, bowiem jako Dowódca Armji Ludowej zmuszony będzie prawdopodobnie skorzystać z votum separatum. Wniosek ob. Bermana i zastrzeżenie ob. Gen. Roli zostały przyjęte jednogłośnie.

Ob. Berman odczytuje punkty 5, 6 i 7, które zostały przyjęte bez dyskusji.

W dyskusji nad p. 5 biorą udział:

Ob. Skrzyszewski zapytuje, dlaczego użyto terminu „jurysdykcji polskiej”, a nie „jurysdykcji wojska polskiego”.

Ob. Sommerstein wyjaśnia, że w pojęciu „jurysdykcja polska” mieści się jurysdykcja wojskowa i cywilna.

Ob. Berman odczytuje p 9.

Ob. Sommerstein proponuje poprawkę stylistyczną: zamiast „odnośnie do spraw finansowych dotyczących wkroczenia wojsk radzieckich” ma być – „w sprawach finansowych związanych z wkroczeniem wojsk radzieckich”. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Na tym posiedzenie Delegatury Krajowej Rady Narodowej dla terenów wyzwolonych Polski zakończono. Przewodniczący ob. Morawski zarządził przerwę do godz. 21-ej.

Przewodniczący /Morawski/

Protokół spisała: /Markowiczowa/

1 załącznik: Projekt Umowy w sprawie administracji.

IV

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 10

Notatka

do pkt. 1 porządku dziennego:

Projekt układu o stosunkach między Głównodowodzącym Radzieckim i Delegaturą Krajowej Rady Narodowej dla ziem wyzwolonych w sprawie administracji na terytorium położonym na Zachód od linii demarkacyjnej.

Załącznika brak.

V

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 11-12

Protokół Nr 3

posiedzenia Delegatury Krajowej Rady Narodowej dla terenów wyzwolonych Polski, odbytego w Moskwie w dniu 20 lipca 1944 r.

Obecni:

Członkowie Delegatury:

Ob. Morawski

Ob. Witos

Ob. Gen. Rola

Ob. Aleksandrowicz

Ob. Dr. Drobner

Ob. Hanecki

Ob. Radkiewicz

Ob. Skrzyszewski

Ob. Grubecki

Goście:

Ob. Turski

Ob. Minc

Ob. Borejsza

Ob. Sztachelski

Ob. Berman

Ob. Brystiger

Ob. Wierbłowski

Ob. Szyr

Przewodniczy ob. Morawski. Składa sprawozdanie z pobytu delegacji u Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych Mołotowa, który wysunął konieczność stworzenia Narodowego Komitetu Wyzwolenia zamiast Delegatury KRN. Delegacja wysunęła projekt, by Delegaturę rozszerzono przez wprowadzenie kandydatury Rzymowskiego z jednoczesnym pozostawieniem kilku resortów bez nazwisk, które ze względów konspiracyjnych /ludzie przebywają w kraju/ nie mogą być ogłoszone. Wanda Wasilewska zgodziła się na kandydaturę w charakterze Vice-Przewodniczącego.

Gen Rola podaje do wiadomości, że Gen. Żukow prosił o podanie mu dziś jeszcze nazwisk kandydatów do Narodowego Komitetu Wyzwolenia oraz tekst Manifestu. Proponuje zatem ustalić listę i przesłać Gen. Żukowowi.

Ob. Morawski uważa, że należy się zastanowić nad kandydaturą ob. Marka dla wzmocnienia Komitetu jeszcze jedną kandydaturą krajową z uszczerbkiem dla wojska.

Ob. Stefan proponuje wyłonić komisję, która zajmie się ułożeniem listy.

Ob. Witos wypowiada obawy, aby skład Komitetu bez ludzi z kraju, których przyjazdu wciąż się spodziewamy, był uznany jako istotne przedstawicielstwo całego narodu. Są to rzeczy nieblahe, chodzi bowiem o sprawę Polski. Należy unikać zarzutów, że Komitet składa się w większości z ludzi z emigracji.

Ob. Morawski oświadcza, że, jak już wspomniał, można dla szeregu resortów nazwisk nie wymieniać. Ponownie proponuje wyłonić komisję-matkę.

Ob. Gen. Rola wsuwa kandydatury: ob. Witos, Bermana i Morawskiego do komisji-matki, czyli komisji personalnej.

Ob. Radkiewicz proponuje do tej Komisji również ob. Marka. Wniosek ob. Gen. Roli zostaje przyjęty jednogłośnie.

Ob. Marek przypomina, że Manifest musi być teraz bardziej szeroko opracowany w imieniu Narodowego Komitetu Wyzwolenia oraz musi być przygotowany dekret o wyłonieniu Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Ob. Morawski proponuje do Komisji dla opracowania Manifestu w składzie poprzednim wprowadzić także ob. ob. Minca, Borejszą, Aleksandrowicza oraz [...] Som-

mersteina z tem, że ta sama Komisja zajmie się opracowaniem Dekretu. Wniosek ten zostaje przyjęty.

Przewodniczący ob. Morawski zarządza krótką przerwę dla prac Komisji Personalnej.

Po przerwie Przewodniczący ob. Morawski stawia wniosek, aby nazwę Komitetu ustalić w brzmieniu: Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, co zostaje jednogłośnie przyjęte. Zaznacza, że zgodnie z powyższą uchwałą podtytuł „Rzeczpospolitej” będzie również zmieniony w brzmieniu: „Organ Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego”.

Ob. Morawski ogłasza proponowaną listę kandydatów do PKWN, co zostaje jednogłośnie przyjęte /patrz załącznik/ z uwzględnieniem poprawki Dr. Drobnera o resorcie Zdrowia.

Również uchwalono nadmienić w liście kandydatów, że nazwiska 5 członków PKWN, przebywających jeszcze w kraju, ze względów zrozumiałych nie mogą być ogłoszone.

Na tym posiedzenie zakończono. Przewodniczący ob. Morawski zarządza przerwę do dnia 21 lipca 1944 roku, do godz. 9-ej rano.

Przewodniczący /Morawski/
Protokół spisała: /Markowiczowa/

1 załącznik: ustalona w dniu 20 lipca 1944 r. lista kandydatów do PKWN.

VI

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 13

Notatka
do porządku dziennego:

Lista kandydatów do Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Załącznika brak.

VII

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 19-23

Protokół Nr. 4
posiedzenia Plenum Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego odbytego w Moskwie, w dn. 22.VII.1944 r., popołudniu

Obecni: Ob. Grubecki, Skrzyszewski, Minc, Hanecki, Stefan, Sommerstein, Borejsza, Witos, Berman, Bristiger, Drobner, Morawski, Rzymowski, Wierbłowski, Radkiewicz
Przewodniczy: ob. Morawski

Ob. Morawski proponuje porządek dzienny w dwóch punktach:
Punkt 1-szy: odczytanie manifestu, w pełnym tekście i zatwierdzenie go.
Punkt 2-gi: sprawy organizacyjne.

Porządek dzienny zostaje przyjęty przez zebranie jednomyślnie.

Ob. Morawski prosi o odczytanie pełnego tekstu Manifestu. Dokładne zaznajomienie się zebranych z pełnym tekstem jest konieczne, gdyż zatwierdzenie go przez zebranie będzie oznaczało, że jego forma jest ostateczna.

Ob. Berman czyta Manifest.

[przekreślone] Ob. Morawski proponuje w zdaniu „rozbrojenie tak zwanej granatowej policji” wprowadzić poprawkę, przez skreślenie słowa „tak zwanej”. Poprawki nie przyjęto. Zdanie pozostaje w poprzednim brzmieniu. Odczytywanie Manifestu kontynuuje Wierbłowski.

Ob. Sommerstein kwestionuje artykuł Manifestu o bezpłatnym nauczaniu we wszystkich szkołach i uczelniach. Wprawdzie Konstytucja mówi o bezpłatnym nauczaniu państwowym i samorządowym, nie wynika jednak z tego, że jest ono bezpłatne na wszystkich szczeblach, a więc i w wyższych szkołach. Jest to zobowiązanie bardzo trudne do wykonania. Ob. Sommerstein powołuje się na to, że Stalin również zakwestionował realność tego zobowiązania.

Ob. Morawski stwierdza, że artykuł Manifestu o bezpłatnym nauczaniu jest całkowicie zgodny w treści z Konstytucją. Na dowód odczytuje odnośny artykuł Konstytucji.

Ob. Minc przypomina, że wprawdzie Marszałek Stalin początkowo zakwestionował ten artykuł, jednak po wyjaśnieniach i dyskusji zgodził się z nim.

Ob. Drobner stwierdza, że Polska będzie państwem powojennym, że inteligencja jej jest wytrzebiona i trzeba będzie wychować nową inteligencję z pośród nas, dzieci robotniczych i chłopskich. Z tego wynika, że bezpłatne nauczanie w wyższych szkołach jest konieczne.

Ob. Skrzyszewski proponuje wprowadzenie poprawki: sformułowanie „przymus nauczania szkolnego” zamienić na „obowiązek nauczania szkolnego”.

Ob. Grubecki bezpłatne nauczanie jest w zasadzie konieczne, ze względu na szerokie masy ludzi, którzy nie mają środków na kształcenie dzieci, zachodzi jednak obawa, że wszyscy ludzie zamożni, zdolni do opłacania za naukę, będą się uczyć bezpłatnie, na koszt państwa, tym samym stwarzając dla niego wielki ciężar. Ob. Grubecki stawia wniosek: wprowadzić w artykuł Manifestu o bezpłatnym nauczaniu poprawkę „dla niezamożnych”.

Ob. Witos stwierdza, że zarówno Manifest jak i jego redakcja są zgodne z Konstytucją.

Ob. Morawski dla zamożnych mamy śrubę podatkową, a bezpłatne nauczanie jest konieczne.

Ob. Grubecki uważa, że sformułowanie „bezpłatne nauczanie” są to słowa nie pozbawione chwytu propagandowego, my jednak winniśmy liczyć się z rzeczywistością.

Ob. Witos pyta czy ob. Grubecki żąda przegłosowania swego wniosku.

Ob. Grubecki wobec tego, że jak widać wniosek jego nie został podtrzymany nie nastaje na poddaniu go pod głosowanie.

Ob. Skrzyszewski powtórnie proponuje zamienić sformułowanie „przymus nauczania” – „obowiązkiem nauczania”.

Ob. Wierbłowski uważa, że „obowiązek nauczania” spada na państwo, w stosunku zaś do ludności winien istnieć przymus uczenia się.

Wniosek ob. Skrzyszewskiego nie został przyjęty.

Ob. Wierbłowski kontynuuje czytanie Manifestu.

Wynika dyskusja nad zdaniem: „...inteligencję otoczyć szczególną uwagą”...

Ob. Drobner proponuje skonkretyzować: zamiast ogólnika „inteligencja” – powiedzieć „ludzie nauki i sztuki”.

Ob. Stefan uważa, że takie sformułowanie byłoby niejako wyodrębnieniem tych ludzi, i może razić inne warstwy społeczne.

Ob. Witos również wypowiada się za słowem „inteligencja” jako za najbardziej, w danym wypadku, demokratycznym określeniem.

Ob. Rzymowski ludzie nauki i sztuki są to istotnie wytwórcy kultury. Jednakże istnieją obok nich szeregi ludzi, którzy kulturę organizują, uczestniczą w niej, współpracują z nią, i jako tacy również zasługują na otoczenie ich specjalną uwagą i opieką. Wobec tego można wysunąć następujące sformułowanie: „inteligencja, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki”.

Zaproponowane przez ob. Rzymowskiego sformułowanie zostaje przyjęte.

Ob. Wierbłowski kontynuuje czytanie Manifestu.

Ob. Drobner uważa, że jeśli mowa o „odbudowie szkół i szpitali” to należy również dodać i „kościół” – gdyż jest to bardzo ważne ze względu na ludność wierzącą – jak również „muzeów i bibliotek”.

Ob. Morawski odpowiada, że najpierw musimy ludzi leczyć i uczyć. Są to prace pierwszoplanowe, nie oznacza to bynajmniej, że innych nie będzie. By zaznaczyć, że w tym wypadku manifest mówi o sprawach, wysuwających się na czoło, nie zapominając o innych, ob. Morawski proponuje sformułowanie: „natychmiastowa odbudowa szkół i szpitali”...

Wymienioną poprawkę wprowadzono.

Ob. Wierbłowski kontynuuje czytanie Manifestu.

Wynika dyskusja nad artykułem, omawiającym sprawę granicy wschodniej.

Ob. Stefan wyraża obawę, że sformułowanie artykułu może być komentowane w sposób niepożądany. Jeśli uznajemy fakt zwrotu ZSRR ziem ukraińskich i białoruskich – nie może budzić to żadnych wątpliwości. Ziemie te były białoruskie i ukraińskie i powinny nimi pozostać. Natomiast Litwa i Łotwa były przed wojną państwami niezależnymi. Podkreślając i uwypuklając fakt przynależności Litwy i Łotwy do ZSRR jako republik związkowych,

możemy ściągnąć zarzut, że Polacy zgadzają się na oddanie Litwy i Łotwy ZSRR, negują ich poprzednią odrębność państwową. Ob. Stefan sądzi, że należałoby wprowadzić zmiany w sformułowaniu tego artykułu, by sprawa Litwy i Łotwy nie wypukłała się.

Ob. Wierbłowski oponuje, twierdząc, że zatuszowywać lub przemilczeć sprawę Litwy i Łotwy my, jako sojusznicy ZSRR, nie możemy. Jako sojusznicy, my uznajemy państwową granicę ZSRR łącznie z republikami Litewską i Łotewską. Przemilczenie równa się zakwestionowaniu tych granic, czyli naruszeniu wzajemnego zaufania. Zresztą obie te republiki same wypowiedziały się swego czasu o swym losie i nie mamy prawa kwestionować wolę ludu Litwy i Łotwy przez wstrzymanie się od wyraźnej wypowiedzi. Tą drogą moglibyśmy pójść na rękę nacjonalistom.

Ob. Morawski uważa, że paktów zasłaniać nie należy. Musimy prowadzić realną politykę. Nie mamy powodu bronić przedwojennej sfaszycowanej Litwy. Jesteśmy zainteresowani o tym by granice państwowe ZSRR zostały utrzymane.

Ob. Witos wypowiada się za pełnym zachowaniem dyskutowanego artykułu Manifestu.

Ob. Rzymowski proponuje wprowadzić do artykułu następujące sformułowanie: „granica wschodnia winna być linią przyjaznego sąsiedztwa nie zaś przegrody”.

Ob. Morawski oddaje pod głosowanie kwestię zatwierdzenia Manifestu.

Manifest został jednomyślnie zatwierdzony z poleceniem wygładzenia czysto stylistycznych usterek przez ob. Rzymowskiego i Sommersteina.

Zebrań przechodzi do punktu 2-go porządku dziennego: Sprawy organizacyjne, które dzielą się na 2 punkty

a/ sprawa Banku Emisyjnego

b/ uzupełnienie PKWN

Ob. Berman istnieje komisja, powołana do opracowania regulaminu punktu „A”, która ma się zebrać 23 lipca i załatwić tę sprawę. Dzisiejsze zaś posiedzenie winno rozstrzygnąć dwie sprawy: sprawę uzupełnienia PKWN oraz wyłonienia komisji dla ustalenia składu personalnego poszczególnych resortów, by dać kierownikom resortów możliwość rozpoczęcia pracy.

Ob. Morawski proponuje przystąpić do wyboru komisji regulaminowej, która opracuje regulamin pracy PKWN, korzystając z doświadczenia dokonanych już wcześniej w tej dziedzinie prac.

Wniosek przyjęto. Do Komisji Regulaminowej zostają wybrani: 1/ ob. Witos, 2/ ob. Morawski, 3/ ob. Wierbłowski, 4/ ob. Sommerstein.

Ob. Morawski proponuje z kolei wybór Komisji Kadrowej dla opracowania składu personalnego poszczególnych resortów.

Wniosek przyjęto.

Do Komisji kadrowej zostają wybrani: 1/ ob. Drobner, 2/ ob. Berman, 3/ ob. Stefan, [4/] ob. Bristiger, 5/ ob. Sztachelski.

Ob. Morawski wyjaśnia, że komisja winna wziąć pod uwagę nie tylko pracowników ZPP na miejscu, lecz że trzeba wezwać ludzi z terenów i jeśli zajdzie konieczność z wojska.

Ob. Witos proponuje dokooptowanie do komisji kadrowej ob. Grubeckiego.

Ob. Drobner wyjaśnia, że Komisja będzie się porozumiewać z każdym kier. resortu dla zebrania danych i informacji o ludziach, których można zużytkować do pracy; dlatego też rozszerzenie komisji uważa za niecelowe.

Po 5-minutowej przerwie, ob. Morawski otwiera dyskusję nad sprawą rozszerzenia PKWN.

Ob. Morawski stawia wniosek wprowadzenia do PKWN gen. Berlinga i ustalenia jego funkcji jako zastępcy naczelnika resortu obrony. Ob. Sommersteina, który był wysunięty na stanowisko zastępcy kierownika resortu sprawiedliwości, ob. Morawski proponuje postawić na czele resortu odszkodowań wojennych, który należy stworzyć, tym więcej, że będzie to mieć znaczenie międzynarodowe. Wyrażając opinię niektórych członków PKWN, ob. Morawski również proponuje wprowadzenie do Komitetu ks. Kupsza, bez przydzielenia mu resortu.

Ob. Minc uważa, że gen. Berling przedstawia sobą walor polityczny. Pozatem rozporządza bogatym doświadczeniem w organizacji Armji. Z wymienionych względów konieczne jest wprowadzenie go do PKWN jako członka. Jednakże wprowadzenie generała czynnej służby do Komitetu, bez określenia funkcji, byłoby faktycznie oderwaniem go od spraw kierowania wojskiem. Uwzględniając, że resort obrony musi mieć kierownika i zastępcę, ob. Minc proponuje skład kierownictwa resortu obrony: gen. Rola – naczelnik resortu, gen. Berling – zastępca naczelnika resortu.

Wniosek zostaje przyjęty jednomyślnie.

Ob. Sommerstein kwestionuje projekt stworzenia resortu odszkodowań, proponuje stworzenie resortu do spraw ludności żydowskiej i powierzenie mu kierownictwa nim, co nie wzbudziło by antysemityzmu.

Ob. Witos uważa, że stworzenie resortu do spraw ludności żydowskiej byłoby posunięciem niefortunne. Ob. Sommerstein jako członek PKWN ma możliwość obrony interesów ludności żydowskiej. Stworzenie specjalnego resortu dla mniejszości żydowskiej mogłoby nasunąć opinię o jej szczególnem upośledzeniu w Polsce.

Ob. Borejsza wypowiada się za wprowadzeniem Sommersteina na członka PKWN i za przydzieleniem mu kierownictwa resortem odszkodowań, ze względu na znaczenie, jakie fakt ten będzie mieć znaczenia dla opinii zagranicy.

Ob. Minc uważa, że objęcie przez ob. Sommersteina kierownictwa resortem odszkodowań może wywołać nagonkę antysemitką i proponuje raczej nie przydzielać teki ob. Sommersteinowi, jeśli niema odpowiedniego resortu.

Ob. Morawski oddaje pod głosowanie tę sprawę.

Po początkowej rozbieżności zdań, uchwalono większością głosów (6 przeciw 2) powierzenie ob. Sommersteinowi kierownictwa resortem odszkodowań wojennych.

Ob. Borejsza prosi o przyspieszenie prac związanych z zestawieniem listy członków PKWN ze względu na to, że w dniu jutrzejszym tj. 23.VII winna ona być opu-

blikowana w pierwszym numerze „Rzeczpospolitej”. Ob. Borejsza wyraża wątpliwość, czy ks. Kupsz zgodzi się wejść do PKWN bez uprzedniego porozumienia się ze swymi władzami kościelnymi.

Po krótkiej dyskusji postanowiono: wprowadzić ks. Kupsza do PKWN bez przydzielenia teki, natomiast przed ostatecznym sformułowaniem zasięgnąć jego zgody.

Przewodniczący Komitetu Wyzwolenia Narodowego /Morawski/
Protokołowała /Maria Wierna/

VIII

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 24-27

Protokoł Nr. 5
posiedzenia Plenum Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego odbytego 23 lipca 1944 r., popołudniu

Obecni: Ob. Hanecki, ob. Rzymowski, ob. Kuczewski, ob. Sommerstein, ob. Witos, ob. Morawski, ob. Berman, ob. gen. Rola, ob. Turski, ob. Stefan, ob. Drobner, ob. Sztachelski, ob. Bristiger

Przewodniczy: ob. Morawski

Ob. Morawski ogłasza porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołów posiedzeń.
2. Umowa o administracji.
3. Sprawy organizacyjne.

Na wniosek członków Plenum, postanowiono nie czytać protokołów na niniejszym posiedzeniu. Ustalono, że Prezydium zapozna się z protokołami i przygotowuje je na Plenum.

Zkolei Plenum przystępuje do punktu 2-go porządku dziennego: zatwierdzenie umowy o administracji.

Referuje ob. Berman: odbyły się 2 konferencje, z udziałem zastępcy Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych Wyszyńskiego, na których zgłoszono projekt umowy o administracji.

Za podstawę do projektu umowy przyjęta została analogiczna umowa między rządem sowieckim i rządem czechosłowackim, z wprowadzeniem pewnych modyfikacji, uwzględniających życzenia i potrzeby obu stron. Ob. Berman posiada tekst umowy w języku rosyjskim.

Ob. Rzymowski przystępuje do odczytania tekstu umowy, tłumacząc ją jednocześnie z języka rosyjskiego na polski. Po odczytaniu tekstu umowy, ob. Morawski wyjaśnia, że pro-

jekt jej był wyczerpująco i wszechstronnie przedyskutowany przez specjalną komisję przy udziale Wyszyńskiego, a zatem, jeśli Plenum PKWN nie ma sprzeciwów zasadniczych – to proponuje zatwierdzenie projektu umowy w jego ostatecznej formie.

W krótkiej dyskusji, jaka się wyłoniła, ob. Grubecki zadał pytania: czy przewidziane są polskie organy, które będą wykonywać polską jurysdykcję na wyzwolonych terenach Polski i czy pozostaje w mocy umowa rządu sowieckiego z emigracyjnym rządem polskim o zwrocie sum za utrzymanie Armji Andersa.

Z wyjaśnień ob. Sommersteina, Haneckiego i Morawskiego wynika, że polską jurysdykcję na wyzwolonych terenach Polski będą wykonywać polskie organy sądowe. Co się tyczy rozliczenia po wojnie ze Związkiem Radzieckim, to zgodnie z wypowiedzią Wyszyńskiego rządowi sowieckiemu chodzi o zwrot sum za zaprowiantowanie armji, natomiast nie pretenduje on na zwrot sum za wyposażenie tj. uzbrojenie i umundurowanie Armji Polskiej.

Gdyby rząd sowiecki zarządził zwrotu sum za utrzymanie armji Andersa w ZSRR, to nie mielibyśmy żadnej podstawy ustosunkować się do tego odmownie, wiemy jednak, że rząd sowiecki z takim żądaniem nie wystąpi.

Projekt umowy o administracji zostaje zatwierdzony jednomyślnie. Przewodniczący ob. Morawski przechodzi do punktu 3-go porządku dziennego „sprawy organizacyjne” i udziela głosu członkom komisji kadrowej dla zreformowania projektu obsadzenia odpowiedzialnych stanowisk w poszczególnych resortach.

Ob. Drobner referuje projekt składu personalnego resortów oraz opinię komisji kadrowej co do tego jakie resorty winny jeszcze pozostać w Moskwie a jakie wyjechać do kraju.

Ob. Morawski stawia wniosek, by Plenum przed przystąpieniem do dyskusji nad szczegółami do przedłożonego projektu, rozstrzygnęło najważniejszą, decydującą sprawę: czy PKWN przenosi się w najbliższych dniach na wyzwolony polski teren w pełnym składzie czy też pozostawi na pewien czas część resortów w Moskwie.

Ob. Morawski jest zdania, że sytuacja wymaga natychmiastowej obecności PKWN w pełnym składzie na wyzwolonym terytorium, lub w pobliżu by już zacząć działalność, móc decydować sprawy bieżące, zdobyć sobie prawo obywatelstwa.

Ob. Bristiger wysuwa argumenty uzasadniając, że niektórym kierownikom resortów, jak naprz. ob. Grubeckiemu, trudno będzie wyjechać natychmiast ze względu na konieczność pozostawienia zastępstwa, dla kontynuowania prac, lub też z innych przyczyn.

Ob. Drobner uważa, że resort spraw zagranicznych i resort propagandy winny pozostać w Moskwie ze względu na nasze stosunki z ZSRR jak i na obecność w Moskwie zagranicznych ambasad.

Ob. Witos opowiada się za koniecznością wyjazdu, ze względów politycznych, prestiżowych, administracyjnych, zaznaczając, że komisja natychmiast winna projektować sekretariaty resortów, siły zastępcze itp. niezbędne dla zorganizowania funkcjonowania resortów.

Ob. Rzymowski również podkreśla, że PKWN musi zabrać ze sobą podstawową grupę pracowników, by na nowym terenie wobec nowych, nagłych zagadnień nie okazać się

bez koniecznego aparatu. Należy pamiętać o tem, że pierwszy okres skryalizuje pierwsze wrażenie, którego bagatelizować nie można.

Ob. Bristiger wyjaśnia, że chwilowo nie było możliwości stworzenia odrębnego aparatu dla każdego resortu. Komisja zaprojektowała tylko trzon, wokół którego powstawać będzie aparat, szereg ludzi, specjalistów wezwano i będą oni odsyłani do dyspozycji PKWN.

Ob. Grubecki zgadza się z tym, że wyjazd PKWN jest politycznie pożądany, jednakże zwraca uwagę, że powstają tutaj sprawy niezakończone, jak naprz. umowa o rozliczeniach, pożyczce, pozatem, istnieje w ZPP szereg spraw, również politycznie ważnych, jak naprz. przesiedlenie, których nie można pozostawić w zawieszeniu.

Ob. Morawski stawia wniosek wyjazdu PKWN dn. 25 lipca 1944 r. (wtorek). W Moskwie pozostanie polskie przedstawicielstwo, które będzie kontynuować wszelkie niezakończone sprawy. Pozatem bez porozumienia z PKWN nic tu się dzieć nie będzie. Sprawy ZPP również nie powinny wpłynąć na opóźnienie wyjazdu członków PKWN.

Gen. Rola oświadcza, że sprawę wspólnego wyjazdu PKWN uważa za nagłą. W najbliższych dniach Lublin będzie wolny, obecność PKWN w kraju jest konieczna gdyż od razu należy stworzyć choćby minimalny aparat polityczny, administracyjny, wojskowy. Rząd sowiecki przyjdzie PKWN z maksymalną pomocą, w organizacji wyjazdu. Gen. Rola proponuje, by ze względu na szereg spraw wojskowych, które zatrzymują go jeszcze w Moskwie, naznaczyć wyjazd na środę, 26 lipca 1944 r. PKWN wyjedzie kolumną samochodową, która będzie najbardziej odpowiednim środkiem komunikacji ze względu na konieczność wywiezienia sprzętu, niezbędnego dla zorganizowania niezbędnego aparatu. W celu przygotowania prowizorycznej bazy dla PKWN wyjechał do Równego pułk. Toruńczyk. Wojsko oddaje do dyspozycji PKWN drukarnię i aparat techniczny „Do Broni”, dla zorganizowania niezbędnych wydawnictw. Gen. Rola podkreśla, że wojsko pomoże w sprawach organizacyjnych, w zakresie kadrów, wojsko w razie konieczności również pójdzie na rękę. Gen. Rola prosi jednak, by na tym nie bazować, a orientować się raczej na ZPP.

Ob. Witos popiera zdanie gen. Roli.

Ob. Morawski proponuje wybranie Komisja dla zorientowania wyjazdu na środę.

Do komisji wybrano ob. Skrzyszewskiego, Grubeckiego, Sztachelskiego, ob. Haneckiego.

Zkolei przyjęto uchwałę o podporządkowaniu całego aparatu ZPP wymienionej komisji.

Ob. Morawski proponuje załatwienie sprawy wydelegowania z ZPP przedstawicielstwa do KRN, oraz ustalenia na wniosek redaktora Radia ZPP, czy radio nadal pozostanie instytucją ZPP, czy też PKWN.

Uchwalono by ob. Grubecki łącznie z Wierbłowskim przygotowali w sprawie radia wniosek.

Ob. Morawskiemu polecono zająć się w porozumieniu z PKWN sprawą obsadzenia polskiego przedstawicielstwa w Moskwie.

Zkolei ob. Morawski proponuje wybór Komisji dla opracowania sprawy ślubowania PKWN.

W skład komisji weszli: ob. Sommerstein, Witos, Rzymowski.

Ob. Stefan omawia sprawę polskich dododów osobistych dla członków i aparatu PKWN.

Ob. Drobner proponuje przygotowanie zamiast paszportów – zaświadczeń, zaopatrzonych pieczęcią PKWN oraz podpisem.

Ob. Grubecki proponuje projekt pieczęci herbowej: orzeł otoczony napisami „Rzeczpospolita Polska” i „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego”.

Ob. Sztachelski komunikuje, że załatwia on sprawę pieczęci.

Ob. Morawski proponuje, aby zlecić ob. Stefanowi i Sztachelskiemu zajęcie się sprawą wydrukowania zaświadczeń oraz przygotowania ich. Następnie, po krótkiej dyskusji ustalono, że zaświadczenia będą zaopatrzone podpisami przewodniczącego PKWN oraz kierownika resortu administracji publicznej. Zaświadczenia dla przewodniczącego podpisze – wiceprzewodniczący.

Ob. Skrzyszewski proponuje zwołanie na wtorek Polonji Moskiewskiej w związku z wydarzeniami i polecenia Wydziałowi Propagandy ZPP zajęcia się stroną organizacyjną zebrania.

Plenem zaakceptowało wnioszek ob. Skrzyszewskiego.

Przewodniczący Komitetu Wyzwolenia Narodowego /Morawski/
Protokołowała /Maria Wierna/

IX

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 28

Notatka
do pkt. 2 porządku dziennego:

Umowa o administracji.

Załącznika brak.

X

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 29

Protokoł Nr. 6
Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego odbytego dnia 24 lipca 1944 r.

Na posiedzeniu byli obecni:

ob. ob. Morawski, Witos, Drobner, Agroszewski, Rola, Grubecki, Radkiewicz, Hanecki, Sommerstein, Skrzyszewski, Rzymowski, Berman, Turski, Borejsza, Wierbłowski, Sztachelski

Porządek obrad

1. Sprawa granic wschodnich.

Ob. Morawski zreferował sprawę przedstawionego nam projektu w sprawie granicy wschodniej. Uzupełnili to sprawozdanie ob. ob. Witos, i Rola. Ze sprawozdania tego wynika, że rząd ZSRR kategorycznie stawia sprawę ustalenia granicy wschodniej przed podpisaniem umowy o administracji.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni – postanowiono wyłonić komisję dla opracowania kontrpropozycji w tej sprawie z naszej strony. Do komisji tej wybrano ob. ob. Morawskiego, Witos, Roli, Drobnera, Minca i Grubeckiego.

Na tem posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Edward Bolesław Osubka-Morawski)

XI

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 30

Protokoł Nr. 7

Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego odbytego dnia 25 lipca 1944 r.

Na posiedzeniu byli obecni:

ob. ob. Morawski, Witos, Drobner, Agroszewski, Rola, Grubecki, Radkiewicz, Hanecki, Sommerstein, Skrzyszewski, Rzymowski, Berman, Turski, Borejsza, Wierbłowski, Sztachelski

Porządek obrad:

1. Sprawa kontrprojektu o granicach wschodnich.

Ob. Morawski zreferował stanowisko komisji, wybranej wczoraj dla opracowania kontrprojektu w sprawie granic wschodnich.

Komisja stanęła na stanowisku, że:

1. Linja Curzona nie powinna ulec jakimkolwiek poprawkom na niekorzyść Polski,
2. rozgraniczenie terenu Prus Wschodnich na część polską i sowiecką powinno uwzględniać większy dostęp do morza i

3. należy wystąpić o korektę linii Curzona, która uwzględniałaby prawo Polski do Puszczy Białowieskiej i ewentualne przyłączenie Lwowa i Zagłębia Naftowego do Polski.

Dwa pierwsze postulaty należy przedłożyć na piśmie, doręczonym Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR, trzeci umotywić ustnie podczas rozmowy, ale też ściśle według spisanych tez.

Po obszernej dyskusji przyjęto jednogłośnie projekt pisma, zaproponowanego przez Komisję oraz tekst ustnego oświadczenia /vide załączniki/.

Na tem posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego /Edward Bolesław Osóbka-Morawski/

XII

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 31

Notatka

do pkt. 1 i 2 porządku dziennego:

Projekt pisma w sprawie granic wschodnich do Min. Spraw Zagranicznych ZSRR.

Załącznika brak.

XIII

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 32

Notatka

do pkt. 3 protokołu

Tekst ustnego oświadczenia w sprawie granic wschodnich.

Załącznika brak.

XIV

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 33

Protokoł Nr. 8

Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego odbytego dnia 25 lipca 1944 r.
II posiedzenie

Na posiedzeniu byli obecni:

ob. ob. Morawski, Witos, Drobner, Agroszewski, Rola, Grubecki, Radkiewicz, Hanecki, Sommerstein, Skrzyszewski, Rzymowski, Berman, Turski, Borejsza, Wierbłowski, Sztachelski

Porządek obrad:

1. Ostateczny projekt granic Polski.
2. Przyjęcie do wiadomości ustawy Krajowej Rady Narodowej o pełnomocnictwach dla Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Uchwały:

Ad 1. Ob. Morawski zreferował ostateczny projekt granic Polski od Wschodu i północy oraz projekt granicy od zachodu, jakie rząd ZSRR będzie wysuwać na konferencji pokojowej. Ob. ob. Morawski, Witos, Grubecki, Drobner, Rola, Minc, którzy pertraktowali w sprawie granic zgodnie stwierdzili, że to co osiągnięto, było maksimum tego, co można było osiągnąć. Dalsze żądania mogły grozić w ogóle zerwaniem rokowań. Ustępstwo odnośnie Puszczy Białowieskiej należy uznać w tych warunkach za sukces.

Po dyskusji nad tą sprawą Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przyjął projekt w sprawie granic w całości i upoważnił ob. Osubkę-Morawskiego do podpisania całości umowy. Przy podpisaniu umowy winni ponadto uczestniczyć z naszego ramienia ob. ob. Witos, Rola, i Drobner.

Ad 2. Przyjęto do wiadomości ustawę Krajowej Rady Narodowej z dnia 25 lipca 1944 r. o pełnomocnictwach ustawodawczych dla Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego
/Osubka-Morawski/

XV

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 34

Protokoł Nr. 9

Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, odbytego w dniu 26 lipca 1944 r.

Na posiedzeniu byli obecni:

ob. ob. Morawski, Witos, Drobner, Agroszewski, Rola, Sommerstein, Grubecki, Rzymowski, Skrzyszewski, Hanecki, Radkiewicz i Minc.

Porządek obrad:

1. Wyznaczenie przedstawiciela kierownika Resortu Spraw Zagranicznych w Moskwie.
2. Dekret o ujawnieniu, powołaniu i uzupełnieniu Rad Narodowych oraz o określeniu liczby poszczególnych Rad.

Uchwały:

Ad 1. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wysunął dwie kandydatury na przedstawiciela kierownika Resortu Spraw Zagranicznych w Moskwie: 1/ kpt. Zygmunt Modzelewskiego, i Stefana Wierbłowskiego. Ob. Morawski wysonduje w rozmowie z gen. Żukowem, która kandydatura byłaby lepiej przez rząd ZSRR przyjęta i ostatecznie ustanowi tego przedstawiciela.

Ad 2. Uchwalono dekret o ujawnieniu, powołaniu i uzupełnieniu Rad Narodowych, oraz o określeniu liczby poszczególnych Rad, którego tekst załącza się do niniejszego postulatu.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Edward Bolesław Osóbka-Morawski)

XVI

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 35

Notatka

do pkt. 2 porządku dziennego:

Projekt dekretu o ujawnieniu, powołaniu i uzupełnieniu Rad Narodowych, oraz o określeniu liczby poszczególnych Rad.

Załącznika brak.

XVII

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 36

Protokoł Nr. 10

Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, odbytego w dniu 27 lipca 1944 r.

Na posiedzeniu byli obecni:

ob. ob. Morawski, Witos, Drobner, Agroszewski, Radkiewicz, Sommerstein, Grubecki, Rzymowski, Skrzyszewski, Hanecki, Minc i Sztachelski.

Porządek obrad:

1. Sprawa wyjazdu delegacji do Lublina.
2. Sprawa wyjazdu delegacji do Białegostoku.
3. Dekrety.
4. Sprawy bieżące.

Uchwały:

Ad 1. Przyjęto sprawozdanie płk. Berkowicza o sytuacji w Białymstoku i postanowiono wysłać tam dodatkowo następujące osoby: J. Sztachelskiego, T. Pasztę oraz personel pomocniczy i pluton żołnierzy.

Ad 2. Na wniosek dr B. Drobnera postanowiono wysłać delegację do przeprowadzenia prac w Lublinie w następującym składzie: St. Agroszewski, Dr B. Drobner, H. Minc, J. Wende, M. Popiel, personel pomocniczy i żołnierzy.

Ad 3. Uchwalono dwa dekrety:

1. o rozwiązaniu tak zwanej policji granatowej i
2. o ustanowieniu milicji (tekst w załączniku).

Ad 4. Wysłuchano sprawozdania o sytuacji politycznej w Chełmie, złożonego przez ob. ob. Radkiewicza, Sztachelskiego i mjra Hardego. Postanowiono nawiązać jak najprędzej kontakt z Wojewódzką Radą Narodową. Ob. Hardy zajmie się zwołaniem posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Edward Bolesław Osubka-Morawski)

XVIII

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 37

Notatka

do pkt. 3 porządku dziennego:

Projekt dekretu o rozwiązaniu tak zwanej milicji granatowej.

Załącznika brak.

XIX

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Protokoły PKWN, sygn. I-4
(Zesp. 2-185-0), k. 38

Notatka

do pkt. 3 porządku dziennego:
Projekt dekretu o ustanowieniu milicji.

Załącznika brak.

SUMMARY

PKWN (POLISH NATIONAL LIBERATION COMMITTEE) IN CHEŁM? BASED ON THE PROTOCOLS OF SESSIONS OF KRN BRANCH OFFICE FOR LIBERATED AREAS AND PKWN FROM JULY 1944. MATERIALS

The stay of PKWN members in Chełm has given historians many doubts for years. There is no certainty whether any PKWN session took place in Chełm. It is possible to present only its symbolic relationship with the town. Firstly, the recorded information about PKWN activities in Lublin voivodship that appeared in session protocols came from 2 August 1944. Certainly PKWN was established in Moscow and the majority of Polish communists living on Polish lands occupied by German and the USSR found out about it from radio program. This article brings this information closer and the source material presented there (it has not been published in a large part so far), documents the proceedings and decisions of PKWN that were made during its sessions in Moscow.

Изложение

ПКНО в Хелме? На основании протоколов заседаний делегации КРН для освобожденных районов и Польского комитета национального освобождения с июля 1944 года. Материалы

Пребывание членов ПКНО в Хелме было источником сомнений на протяжении многих лет. Нет уверенности в том, что в Хелме проходили какие-либо переговоры, это говорит о символическом отношении к городу. Первая, записанная в протоколе переговоров, информация о деятельности ПКНО в Люблинским воеводстве походит с 2 августа 1944 года. Конечно, комитет был создан в Москве, и большинство польских коммунистов, живущих на немецких территориях, оккупированных Германией и СССР, узнали о его создании из радио. Статья приближает эту информацию, а представленный исходный материал, в значительной степени неопубликованный, документирует ход сессии и решения ПКНО, которые в основном принимались на встречах в Москве.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

STANISŁAW BŁASZCZUK
(1945–2017)

Stanisław Jan Błaszczuk urodził się w Sawinie w dniu 8 maja 1945 roku w domu stojącym przy ul. Kościelnej. Rodzice byli rolnikami. Na jego wychowanie ogromny wpływ miały kościół i szkoła, a także całe środowisko sawińskie, z którym utrzymywał kontakty jego dziadek, potem ojciec, wreszcie on sam. Tutaj spędził dzieciństwo, młodość. Bliskość kościoła, który znajdował się po drugiej stronie ulicy, ułatwiała mu bycie ministrantem, i to już od 6. roku życia. Chodził tam codziennie ze swoją babcią Aleksandrą, była unitką, głęgoko wierzącą katoliczką, która pieszo chodziła na pielgrzymki aż do Kodnia. Dzięki dziadkowi, działaczowi Stronnictwa

Ludowego, zwolennikowi Witosa, zainteresował się historią. Dziadek przyjaźnił się z mieszkającym po drugiej stronie ulicy nauczycielem Władysławem Renowskim (po wojnie aresztowany i zesłany na Sybir). Kiedy W. Renowski powrócił z Sybiru, Stanisław także się z nim zaprzyjaźnił. Wspólnie spędzali na rozmowach niejedną chwilę. Renowski przekazał mu swoje wspomnienia z okresu syberyjskiego, które potem Stanisław opublikował. Dziadek przyjaźnił się także ze Stefanem Iwanowskim, aptekarzem, prezesem SL, Grzegorzem Wojciechowskim, Tomaszem Błaszczukiem, osobami w Sawinie prominentnymi.

Rodzina Błaszczuków utrzymywała serdeczne kontakty z miejscowymi proboszczami. Stanisław przyjaźnił się z ks. Edwardem Seredą, odwiedzając i wspierając go w czasie choroby, mimo że sam już był poważnie chory. Dziadkowie i rodzice byli członkami Rady Parafialnej, członkami chóru kościelnego, zaś siostra Jadwiga czyniła konkretne fundacje na rzecz kościoła. Ostatnią jej ofiarą była fundacja kapliczki w Sawinie przy ulicy Kościelnej nad Lepietuchą poświęconej Matce Boskiej Kodeńskiej, którą przeniesiono ze ściany frontowej ich domu rodzinnego. Budową kapliczki zajął się obojczy Stanisław, gdyż jego siostra Jadwiga przedwcześnie zmarła.

Stanisław od najmłodszych lat pomagał rodzicom w pracach polowych: przy oraniu, sianiu, sadzeniu, żniwach, sianokosach, kopaniu kartofli, młocce zboża. Pomagał

także przy pasieniu koni, krów, gęsi, owiec, itp. Stanisław w wieku już dorosłym, gdy mieszkał w Chełmie i był pracownikiem Kuratorium, często przyjeżdżał do Sawina. Można go było wtedy zobaczyć jadącego na furmance z obornikiem, zbożem, sianem, ziemniakami, pługiem. Opowiadał, że często koledzy podróżujący samochodami na trasie do Jeziora Białego widzieli go jadącego furmanką i pytali potem, czy nie wstydzi się wozić obornik. Stanisław nie wstydził się żadnej pracy.

Naukę rozpoczął w wieku 6 lat w Szkole Podstawowej w Sawinie. Uczył się dość dobrze, ale jak sam twierdził, nie był prymusem w klasie i w szkole. Uczył się jednak nie dla stopni, ale dla wiedzy, co przyniosło w dorosłym życiu konkretne efekty. Już w klasie V znał stolice wszystkich ówczesnych państw. Czytał to, co go szczególnie interesowało. Niestety, w tamtym okresie podręczniki były prześlaknięte propagandą komunistyczną, która niewiele miała wspólnego z prawdą. O faktach historycznych, które wówczas były zniekształcone, albo o których w ogóle nie wspomniano, dowiadywał się częściowo od rodziców i ich przyjaciół, szerzej zaś kiedy rozpoczął naukę w szkole średniej i na studiach.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Sawinie Stanisław Błaszczuk poszedł do Liceum Biskupiego w Lublinie, do którego uczęszczał w latach 1958–1962. Było to liceum prywatne, któremu ówczesne władze ograniczały działalność. Warunki mieszkaniowe w prywatnym mieszkaniu jego i kolegów były ciężkie, jednak wiejski chłopak przyzwyczajony do trudów i wychowywany w posłuszeństwie znosił je dość dobrze. Naukę w szkole oceniał bardzo wysoko, uczył się dobrze, chociaż i tutaj nauka szła mu średnio. Do matury jednak nie został dopuszczony, ponieważ nie miał skończonych osiemnastu lat. Odwołania do Kuratorium nie pomogły. W tamtych czasach niezdany egzamin z matury równał się powtórzeniu całego roku. Ponieważ „Biskupiak” w następnym roku szkolnym rozwiązano, Stanisław musiał szukać innego liceum. Wybrał II Liceum Ogólnokształcące w Chełmie, ale warunkiem przyjęcia było zdanie egzaminów ze wszystkich przedmiotów. „Biskupiak” nie był uznawany przez władze państwowe. Po zdaniu matury w dniu 1 października 1963 roku rozpoczął studia historyczne na KUL-u. Był częstym gościem w bibliotekach, kupował książki – czytał literaturę nie tylko oficjalną, ale także drugiego obiegu.

Jako student miał się różnych prac, aby nie obciążać domowego budżetu i mieć pieniądze nie tylko na życie, ubranie, ale przede wszystkim na książki. Był więc likwidatorem szkód gradowych, ubezpieczycielem bydła, pracował przy wyładunku węgla z wagonów, inwentaryzacji w magazynach, jako ochroniarz na studenckich balach.

Podczas studiów, oprócz czytania książek, zajmował się także sportem, grając głównie w koszykówkę. Oglądał regularnie filmy, chodził na koncerty znanych zespołów. Operą i operetką nie zainteresował się.

W dniu 30 grudnia 1969 roku zawarł związek małżeński z Teresą Boczkowską, studentką filologii polskiej, także KUL-u. Po uzyskaniu dyplomu zaczął poszukiwać pracy. Ukończenie studiów na KUL-u dało mu solidną wiedzę, ale niestety nie było żadnej gwarancji zatrudnienia. Wprost przeciwnie, z absolwentami tej uczelni nie chciano

rozmawiać, a jej dyplom traktowano jako wilczy bilet. W poszukiwaniu etatu udał się do Wydziału Oświaty w Lublinie, Chełmie, Zamościu, Puławach, Parczewie, Opolu, Kraśnymstawie. Mimo że w szkołach często uczyli nauczyciele bez żadnych kwalifikacji, to jednak pracy nie mógł znaleźć. Pierwszą pracą było zastępstwo za bibliotekarza w Szkole Podstawowej w Dorohusku. W przypadku nieobecności dyrektora szkoły chodził za niego na zastępstwa. Gdy żona obroniła pracę magisterską, razem rozpoczęli poszukiwanie pracy. Ponownie odwiedzili mnóstwo szkół. Ostatecznie znaleźli pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Siedliszcu nad Wieprzem. Mając przykre doświadczenia w poszukiwaniu stałej pracy, za namową dyrektora tej szkoły zapisał się do PZPR. Mimo przynależności do partii nie był przekonany do jej programu oraz ideologii komunistycznej. Jednakże od tej pory Stanisław przestał być szykanowany. Od lipca 1975 roku został nawet inspektorem kadr w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Chełmie.

W 1981 roku został doradcą metodycznym. Jego tygodniowy etat w szkole wynosił tylko 4 godziny lekcji. Miał je kolejno w szkołach: Zespół Szkół Samochodowych, Zespół Szkół Technicznych i Zespół Szkół Budowlanych. Pozostały czas poświęcał na pracę z nauczycielami, jeżdżąc także w teren do poszczególnych szkół i nauczycieli.

W trakcie swojej pracy zawodowej uczył w szkołach wiejskich i miejskich, w szkołach podstawowych, gimnazjach, zawodowych, technikach, liceach, ponadgimnazjalnych, w systemie dziennym, jak i zaocznym.

Pracował jako nauczyciel, inspektor, wizytator, doradca metodyczny, konsultant, koordynator zespołu metodyków.

W trakcie pracy zawodowej uzupełniał wykształcenie, uzyskując II stopień specjalizacji zawodowej. Został także nauczycielem dyplomowanym, ekspertem MEN, egzaminatorem okręgowej komisji egzaminacyjnej. Ukończył studia podyplomowe z historii, z wychowania obywatelskiego, kurs edukatorski programu „Nowa Szkoła”, a także kursy: „Historia i kultura Żydów polskich”, „Rozwój zawodowy doradców”, „Wdrażanie reformy systemu edukacji”, „Standardy wymagań edukacyjnych”. Uczestniczył w wielu sesjach, konferencjach, w tym także w Sawinie, podczas których często wygłaszał referaty.

W 2003 roku przestał pracować zawodowo, przechodząc na emeryturę. Od tej pory jeszcze bardziej zaangażował się w pracę społeczną.

Był współzałożycielem Chełmskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, któremu prezesował w latach 1994–2000.

W 1995 roku w Chełmie zaczęło ukazywać się czasopismo naukowe „Rocznik Chełmski”, którego był współzałożycielem oraz członkiem redakcji aż do ostatniego numeru, którego już nie ujrzał, ponieważ promocja 21. numeru odbyła się kilka dni po jego śmierci. W 2004 roku powołano Stowarzyszenie Rocznik Chełmski, specjalnie po to, aby dalej kontynuować wydawanie „Rocznika Chełmskiego”. Stanisław Błaszczuk również był współzałożycielem tego Stowarzyszenia.

Zapisał się także do Regionalnego Towarzystwa Gminy Sawin. Dużo pisał do „Znad Lepietuchy” i „Gazety Sawinian”. Jego artykuły drukowane w tych czasopismach dotyczyły przeważnie Sawina, jego rodzinnej miejscowości.

W kontaktach osobistych czasami bywał rubaszny i jak sam pisze, miał cięty język. To prawda, bo sam tego doznałem. W kwestii oficjalnej oceny ludzi, to zawsze wydobywał ich najlepsze walory, nigdy zaś nie eksponował wad, starał się je ukryć, pominąć. Może dlatego tak bardzo był przez nauczycieli lubiany.

Jako student kupował książki w antykwariatach, zaś przeczytane sprzedawał po to, by kupować następne. Wówczas nie wszystkie książki można było nabyć w księgarniach ze względu na cenzurę. Kiedy rozpoczął pracę, często przeczytane książki przekazywał bezpłatnie do chełmskich bibliotek, aby dalej służyły innym.

Zmarł 18 grudnia 2017 roku po ciężkiej chorobie. Pozostawił żonę Teresę, synów Tomasza i Pawła oraz wnuków.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 20 grudnia na cmentarzu komunalnym w Chełmie. W pogrzebie uczestniczyły tłumy przyjaciół, nauczycieli, współpracowników, mieszkańców Chełma. Mowy pożegnalne wygłosili przyjaciele zmarłego, zaś grób pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

WITOLD ZBIGNIEW SULIMIERSKI
(1943–2018)

20 stycznia 2018 roku to data znamienita, chociaż bolesna, dla członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski oraz społeczności Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetii w Chełmie. Wiąże się ona z ceremonią pogrzebową śp. Witolda Zbigniewa Sulimierskiego – pomysłodawcy, założyciela i długoletniego prezesa Stowarzyszenia, jak też pierwszego budowniczego, dyrektora i wieloletniego pracownika chełmskiej księżnicy. Można w tym miejscu zadać pytanie: dlaczego jego dość niespodziewana i nagła śmierć dotknęła głęboko nie tylko najbliższą rodzinę, ale także całą rzeszę członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski oraz pracowników publicznych bibliotek zarówno w Chełmie, jak i na obszarze byłego województwa chełmskiego? W odpowiedzi można jednoznacznie stwierdzić, że Zmarły był typem Człowieka nietuzinkowego i pełnego werwy życiowej, zapalonym regionalistą, społecznikiem i animatorem wielu przedsięwzięć kulturalnych. Wszędzie tam, gdzie się znajdował, wprowadzał pozytywny klimat, sprzyjający podejmowaniu pracy na rzecz ogółu, pracy dla dobra lokalnych społeczności.

Całe dzieciństwo i wczesną młodość Witold Zbigniew Sulimierski spędził niejako w wędrówkach z miejsca na miejsce. Urodził się w dniu 7 sierpnia 1943 roku w Zwierzyńcu, powiat Zamość, woj. lubelskie. Dość szybko, bo jako dwuletnie dziecko, znalazł się na drugim krańcu Polski, w Policach pod Szczecinem, gdzie jego ojciec został skierowany służbowo. Tu w 1957 roku ukończył siedmioklasową Szkołę Podstawową nr 1, a następnie podjął dalszą naukę w Liceum Pedagogicznym nr 2 w Szczecinie. Jak wspominał tamten okres, chcąc zarobić, na własne potrzeby, przysłowiowe „parę złotych”, dorywczo pracował z kilkoma kolegami przy wyładunku wagonów kolejowych. W 1961 roku zdał egzamin maturalny. Otrzymał wtedy nakaz pracy w gminie Nowogard, pow. Goleniów, woj. zachodniopomorskie, początkowo w Szkole Podstawowej w Słajsinie, a następnie w SP w Lestkowie. Kolejne miejsce tej wędrówki po Pomorzu to Braniewo, gdzie pracował na stanowisku instruktora czytelnictwa

w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. W 1964 roku przyjechał do Włodawy, gdzie podjął pracę jako instruktor i kierownik Działu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Powiatowym Domu Kultury. W 1973 roku został powołany na stanowisko kierownika Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie, a w 1978 roku – na stanowisko dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Chełmie. Funkcję tę pełnił do 1989 roku.

Pracując, jednocześnie podnosił swoje kwalifikacje. Studia magisterskie, na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie na Wydziale Humanistycznym, kierunek historia, specjalność nauczycielska, ukończył w 1982 roku broniąc, napisaną pod kierunkiem docenta (późniejszego profesora) Zygmunta Mańkowskiego, pionierską pracę dotyczącą niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze (została ona opublikowana drukiem w 1993 roku). W 1984 roku ukończył studia podyplomowe na kierunku bibliotekoznawstwo. Wspólnie z dr. Jerzym Majem z Biblioteki Narodowej w Warszawie przygotował program dla budowy nowej siedziby Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Chełmie przy ul. Partyzantów 40. Akt erekcyjny pod tą sztandarową budowę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wmurowano w 1984 roku. Ponadto, jako dyrektor chełmskiej ksiąźnicy, w latach 1984–1986, przy współpracy z prof. dr. hab. Lechem Ludorowskim z UMCS zorganizował trzy międzynarodowe sesje popularnonaukowe: *Polska powieść historyczna XX wieku; Józef Ignacy Kraszewski twórczość i recepcja* oraz *Henryk Sienkiewicz w 140. rocznicę urodzin. Biografia, twórczość i recepcja*. W 1989 roku prowadził własną działalność gospodarczą, w ramach której założył księgarnię w Chełmie i we Włodawie. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku ostatecznie zakończył pracę na własny rachunek i powrócił do pracy w Wojewódzkiej (a następnie Chełmskiej) Bibliotece Publicznej w Chełmie. Pracując na stanowisku kierownika Centralnego Katalogu Regionaliów, doprowadził do skatalogowania prac naukowców i regionalistów odnoszących się do dziejów Chełma i historycznej ziemi chełmskiej. Ponadto zorganizował w Chełmie dwie imprezy naukowe dotyczące spraw bibliotecznych. Były to: międzypowiatowa konferencja na temat *Samorządowe biblioteki publiczne – stan i oczekiwania* (9 października 2000 roku w Chełmie) oraz trzydniowa (19–21 września 2002 roku w Warszawie, Chełmie i Okunince) ogólnopolska konferencja na temat standaryzacji kosztów w bibliotekach publicznych. Materiały z tej drugiej konferencji zostały opublikowane, pod jego redakcją, w Warszawie w 2003 roku. W trzy lata później (w 2006 roku), na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie, obronił, napisaną pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Zygmunta Mańkowskiego dysertację doktorską na temat *Oświata i życie kulturalno-społeczne Chełma w latach 1864–1939* (wydaną w 2008 roku drukiem jako tom drugi serii Biblioteka Rocznika Chełmskiego). Uzyskał wtedy tytuł doktora nauk humanistycznych w dziedzinie historii najnowszej. Po przeprowadzeniu w placówkach oświatowych i kulturalnych przeszło 40 lat, przeszedł w 2008 roku na emeryturę.

Należy podkreślić, że dr W.Z. Sulimierski, poza pracą zawodową, działał także społecznie w wielu organizacjach i stowarzyszeniach. W latach 1988–1993 był członkiem Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Chełmie, w okre-

sie lat 1993–2005 – prezesem tego Zarządu, a w okresie lat 2001–2005 pełnił funkcję członka Zarządu Głównego SBP w Warszawie. Od 1997 roku był członkiem Komitetu Redakcyjnego i współwydawcą „Rocznika Chełmskiego”. Należał także do Chełmskiego Towarzystwa Naukowego (gdzie przez dwie kadencje pełnił funkcję członka Sądu Koleżeńskiego) oraz Towarzystwa Wiedzy Obronnej (od 2011 roku był członkiem Zarządu Chełmskiego Oddziału TWO). Z jego inicjatywy oraz dzięki jego energii i zabiegom w dniu 4 grudnia 2004 roku zostało założone Stowarzyszenie Rocznik Chełmski – główny wydawca czasopisma naukowego „Rocznik Chełmski”. Od momentu założenia do dnia 13 lutego 2015 roku był prezesem tej organizacji społecznej. W 2007 roku zorganizował w Chełmie sesję popularnonaukową na temat *Ziemia Chełmska – obszar przenikania się kultur*. Z jego inicjatywy Stowarzyszenie Rocznik Chełmski (przy współpracy z Urzędem Miasta Chełma, Związkiem Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, Muzeum Chełmskiego, Chełmskiej Biblioteki Publicznej, Chełmskiego Domu Kultury, Chełmskiego Oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej i Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Chełmie) w dniu 8 maja 2009 roku zorganizowało sesję naukową *Stalag 319. Międzynarodowy obóz jeniecki w Chełmie (Czerwiec 1941 – kwiecień 1944)*. Wygłosił wtedy referat na temat: „Życie jeńców włoskich w Stalagu 319 w Chełmie na podstawie diariusza kapitana Pompilio Aste”. Stowarzyszenie Rocznik Chełmski, wspólnie z ŻŻ LWP, Chełmskim Oddziałem TWO i Urzędem Miasta Chełma, doprowadziło do odsłonięcia w tym dniu, obok Szkoły Podstawowej nr 8 im. Bolesława Wirskiego w Chełmie przy ul. Połanieckiej, pomnika poświęconego jeńcom wojennym Stalagu 319 w Chełmie.

Jako pasjonat historii regionalnej prowadził badania dotyczące różnych jej aspektów, a ich wyniki publikował w wielu czasopismach, m.in. w czasopiśmie „Rocznik Chełmski”. Był autorem książki *Bank Spółdzielczy w Leśniowicach. 60 lat w służbie mieszkańcom* (wydanej w 2012 roku z racji jubileuszu tej instytucji), a także wielu biogramów i haseł opublikowanych w dwóch tomach *Encyklopedii Chełma* – publikacji wydawanej przez ChTN, oraz współautorem takich wydawnictw, jak: *Jednostki wojskowe Ziemi Chełmskiej w latach 1918–2006* opublikowane w Chełmie w 2006 roku czy *Najnowsze dzieje gminy Siedliszcze 1945–2013* wydane w Lublinie w 2014 roku. Był redaktorem dwóch wydawnictw Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Chełmie zatytułowanych *Publiczne biblioteki powszechne województwa chełmskiego* (Chełm 1983) oraz *Sprawozdanie z działalności Bibliotek Publicznych woj. chełmskiego w 1985 r. Biblioteki publiczne woj. chełmskiego w latach 1975–1985 – próba analizy* (Chełm 1985).

Jako referent brał udział m.in. w sesji naukowej *Chełm i Chełmskie w XX wieku*, zorganizowanej przez Urząd Miasta Chełma, Chełmską Bibliotekę Publiczną, Muzeum Chełmskie i Chełmskie Towarzystwo Regionalne w dniu 26 września 2002 roku z racji 600-lecia nadania Chełmowi prawa magdeburskiego przez króla Władysława Jagiełłę; konferencji popularnonaukowej *Jednostki wojskowe Ziemi chełmskiej w latach 1918–2006*, której organizatorami byli Chełmski Oddział Towarzystwa Wiedzy Obronnej i Zarząd Rejonowy Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego w dniu 7 czerwca 2006 roku.

Doktor W.Z. Sulimierski za swoją wszechstronną działalność zawodową i społeczną otrzymał wiele odznaczeń, medali i wyróżnień, m.in. Złoty Krzyż Zasługi (dwukrotnie), Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Medal Towarzystwa Wiedzy Obronnej „Za Zasługi w Krzewieniu Wiedzy Obronnej” oraz Złota Honorowa Odznaka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W dniu 13 lutego 2015 roku Zarząd Stowarzyszenia Rocznik Chełmski przyznał tytuł Honorowego Prezesa SRCh, a Kapituła najwyższego odznaczenia tej organizacji uchwałą nr 1/2016 z dnia 19 października 2016 roku uhonorowała tytułem *Amicus Annalis Chelmensis* (Przyjaciel Rocznika Chełmskiego) oraz pamiątkowym medalem.

Witold Z. Sulimierski zmarł w dniu 18 stycznia 2018 roku. Został pochowany w dniu 20 stycznia 2018 roku w grobie rodzinnym na cmentarzu komunalnym w Chełmie przy ul. Ignacego Mościckiego. W pogrzebie wzięły udział delegacje władz samorządowych z Chełma i Włodawy, Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Zarządu Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, Zarządu Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, Zarządu Chełmskiego Oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Zarządu Wojewódzkiego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Lublinie z/s. w Chełmie, Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie, Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie, Banku Spółdzielczego w Leśniowicach oraz liczna grupa pracowników wspomnianych bibliotek, przyjaciół, znajomych i sąsiadów. Słowo pożegnania Zmarłego wygłosiła Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk – dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Chełm oraz dr Paweł Kiernikowski – sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Rocznik Chełmski.

Śmierć Witolda Sulimierskiego okryła żałobą nie tylko jego najbliższą rodzinę (żonę Mariannę, córkę Agnieszkę, wnuka Szymona i zięcia Marka), ale także wielu jego przyjaciół oraz chełmską kulturę. Odszedł Człowiek – animator wielu przedsięwzięć kulturalnych. Jego śmierć jest niepowetowaną stratą, którą trudno będzie zrekompenzować. Dlatego należy dążyć, aby pamięć o nim została utrwalona chociażby nadaniem jego imieniem auli konferencyjno-widowiskowej w Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie. On bowiem zapoczątkował budowę obecnej siedziby tej placówki kultury (był jej gorącym orędownikiem), która jest z całą pewnością swego rodzaju monumentem jego pracy zawodowej i społecznej. Planował, ale już nie zdążył, napisać monografię ChBP. Jest to więc niejako moralny nakaz, aby to dzieło podjął ktoś z młodszego pokolenia regionalistów chełmskich.



Chełmska Biblioteka Publiczna im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie, której budowę zainicjował dr Witold Zbigniew Sulimierski

* * *

MOWA WYGŁOSZONA NA POGRZEBIE ŚP. WITOLDA SULIMIERSKIEGO
PRZEZ DR PAWŁA KIERNIKOWSKIEGO – SEKRETARZA ZARZĄDU SRCh
W DNIU 20 STYCZNIA 2018 R.

Szanowna, pogrążona w żałobie, Rodzino!
Czcigodny Księżu!
Szanowni Uczestnicy pogrzebu!

Pogrążeni w smutku spotykamy się dziś, by wspólnie pożegnać śp. Witolda Sulimierskiego, którego śmierć jest dla nas wszystkich ogromnym ciosem. Jest nam niezwykle ciężko rozstać się z Nim, Człowiekiem, który żył, pracował i działał wśród nas jako wartościowa część naszej społeczności. Jesteśmy tu przede wszystkim po to, by wspólnotą naszych serc i myśli zaświadczyć o tym, że pamięć o Nim nigdy nie zostanie zatarta, że Jego wspaniała osobowość będzie żyła w nas na zawsze. Bo przecież, jak pisał ks. Jan Twardowski *Można odejść na zawsze, by stale być blisko*.

Każdy z nas zapewne w inny sposób zapamiętał Zmarłego. Rodzina pamięta Go z codziennego życia, w którym zmagali się wspólnie ze zwykłymi troskami i kłopotami. Dzielili się wspólnie przeżywanymi radościami oraz sukcesami. Byli ze sobą na dobre

i na złe. Dlatego trudno im się pogodzić z odejściem kogoś, kto stanowił nierozdzielny element tej wspólnej codzienności, kto był obecny zawsze, o każdej porze dnia i nocy.

My, jego koledzy i przyjaciele, pamiętamy Go jako Człowieka pełnego życiowego optymizmu. Człowieka szlachetnego i prawego. Zawsze skromny i uczciwy, nigdy nie wywyższał się nad innych. Nigdy nie pysznił się tym, że On jest prawdziwym mędrcom, który wie o wszystkim najlepiej. Zawsze uczynny, nigdy nie odmawiał swojej pomocy potrzebującym. Posiadał w sobie także takie cechy, jak wrażliwość oraz wolność, którymi potrafił się dzielić z innymi.

Śp. Witold Sulimierski był wieloletnim dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Chełmie i z jego inicjatywy powstał zespół obiektów tego przybytku kultury. Prowadził także szeroką działalność społeczną. Był m.in. prezesem Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Chełmie, członkiem Zarządu Koła nr 1 im. Oficerskiej Szkoły Artylerii Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Chełmie, członkiem Zarządu Chełmskiego Oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej. Jako aktywny działacz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich był organizatorem wielu konferencji bibliotekarskich, np. ogólnopolskiej konferencji na temat standaryzacji kosztów w bibliotekach publicznych, która miała miejsce w Chełmie w dniach 19–21 września 2002 roku. Materiały z tej konferencji, pod jego redakcją, zostały opublikowane w Warszawie w 2003 roku. Opracował koncepcję Stowarzyszenia Rocznik Chełmski i doprowadził w 2004 roku do jego utworzenia. W latach 2004–2015 pełnił funkcję prezesa tego Stowarzyszenia. Był członkiem redakcji czasopisma naukowego *Rocznik Chełmski*. Jako historyk regionalista był autorem wielu publikacji, jak np: *Sobibór. Hitlerowski obóz śmierci* (opartej na jego pracy magisterskiej) czy *Oświata i życie kulturalno-społeczne Chełma w latach 1864–1939* (ta publikacja to jego dysertacja doktorska), oraz wielu artykułów publikowanych w prasie regionalnej i centralnej, a także autorem wielu haseł opublikowanych w *Encyklopedii Chełma*.

Osobiście poznałem śp. Witka ponad 40 lat temu. Wiele razy rozmawialiśmy na różne tematy. Zawsze jawił mi się jako Ten, który posiada mądrość życiową i doświadczenie; tymi przymiotami dzielił się ze mną bez żadnego wywyższania typu: *co ty młody wiesz, ja przeżyłem w swoim życiu tak dużo różnych okoliczności, to i wiele wiem*. Cichy i spokojny, zawsze miał na uwadze dobro innych, a nie swoje, np. gdy informowałem Go, że wystąpiłem z wnioskiem o odznaczenie dla Niego, z reguły tłumaczył, że są inni bardziej zasłużeni niż On. Szczerze też gratulował innym otrzymanych nagród, odznaczeń i awansów.

Szanowna Rodzino!

Śmierć bliskiej osoby jest zawsze ciosem. Dziś ten cios przyjmujemy wszyscy razem. W imieniu Zarządu Wojewódzkiego i członków Lubelskiego Oddziału Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego, Zarządu i członków Koła nr 1 im. Oficerskiej Szkoły Artylerii Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Chełmie,

Zarządu i członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, Zarządu i członków Chełmskiego Oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej, mojej rodziny oraz własnym składam Wam, Kochani, słowa serdecznego współczucia i żalu z powodu odejścia do wieczności ś.p. Witolda Sulimierskiego.

*Śp. Witoldzie Sulimierski!
Kochany Witku!*

*O czym napisać, powiedzieć, na pogrzebie
Gdy się jest w tak wielkiej potrzebie
By wyjść z materii ograniczenia
I zajrzeć w głębię wiecznego istnienia?
To dobro, które tutaj uczyniłeś
Wziąłeś ze sobą, resztę zostawiłeś
Czy to wystarczy by znaleźć się w Niebie?
Nie wiem, może jesteś w wielkiej potrzebie
Może na modlitwę naszą bardzo liczysz
I nie wiesz, czy znajdzie się ktoś, by w sercu i w ciszy
Wytrwale stać Przed Bogiem i z wielkim błaganiem
Dla Ciebie upraszać w szczęściu wieczne trwanie
Nie wiem, może piechotą już wchodzisz do Nieba
„Zjazd bez ograniczeń” właśnie się rozlega
Wołanie, zapraszanie, radość, powitanie
Wyszli przecież gromadą Tobie na spotkanie.
Witku! Przyjacielu drogi, piszę tak jak czuję
Modlitwę serdeczną Bogu ofiaruję
W przestrzeniach wirtualnych Ty nas jednoczyłeś
Teraz tylko na chwilę jakąś zostawiłeś
Pamiętaj o nas, gdy już będziesz Niebie
My także jesteśmy w drodze i w potrzebie.*

Kochany Witku, niech ta polska Chełmska Ziemia, Ziemia dla której nie żałowałeś swego trudu i znoju, na której żyłeś i działałeś, będzie Tobie lekką. Spoczywaj w pokoju Drogi Przyjacielu!



Chełm lata 60. – dorożka
(fot. L. Radwański)

RECENZJE

Włodzimierz Czarnecki, *Nobiles Chelmenses. Wybrane rodziny w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności. Studia osadniczo-genealogiczne*, Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński, Stary Toruń 2016, ss. 340+1.

Przez wiele dziesięcioleci szeroko zakrojone badania nad szlachtą chełmską nie były w ogóle prowadzone. Właściwie aż do lat dwudziestych XX wieku na palcach przysłowiowej jednej ręki można policzyć prace, w których te zagadnienie było poruszane. Większość badaczy (jak np. Antoni Prochaska) umiejscawiała szlachtę chełmską w szerszym kontekście, postrzegając ją albo jako część społeczności rozległego terytorialnie województwa ruskiego, albo grupę zamieszkującą pogranicze Korony i Rusi Czerwonej. A przecież, jak wskazują na to badania, posiadała ona własną tożsamość (korzenie), własne instytucje i swych przedstawicieli w parlamencie Królestwa Polskiego, a następnie państwa polsko-litewskiego. Nie można jednak tej grupy społecznej, precyzyjniej: rodzin i rodów szlacheckich, analizować w oderwaniu od dziejów samej ziemi chełmskiej. Implementacja rozwiązań ustrojowych i instytucji państwowo-samorządowych, rozwiniętych już w Małopolsce i Wielkopolsce, w XIV–XV wieku w znacznym stopniu wpłynęła na awans tych osób, a tym samym ułatwia dziś poznanie ich działalności nie tylko w sferze politycznej. Włączenie bowiem szlachty chełmskiej w obieg polityczny i kulturalny państwa polskiego, a także napływ w jej szeregi przedstawicieli tej warstwy z innych ziem, znacznie ożywiło też handel, przede wszystkim dobrami stanowiącymi podstawę utrzymania – ziemią. Dlatego współcześnie na tej podstawie możemy odtworzyć przepływ kapitałów, koligacje rodzinne, kontrakty i konflikty, czyli

wszystkie aspekty scalające tę warstwę społeczeństwa polskiego. Jak wiadomo stanowiła ona grupę, chociaż nieliczną, bo 10-procentową społeczeństwa zamieszkującego państwo polsko-litewskiego, ale co ważniejsze, odgrywała bezpośrednią rolę w kreowaniu polityki krajowej. Swój udział, swą cegiełkę w tej rozległej mozaice interesów i wpływów posiada także szlachta chełmska, której wybrani przedstawiciele stanowią kanwę recenzowanej książki Włodzimierza Czarneckiego.

Samego autora nie trzeba przedstawiać! Nikt w takim stopniu, i tak rzetelnie jak on, nie przebadał źródeł historycznych, dotyczących historii ziemi chełmskiej i zamieszkujących ją mieszkańców. Efektem tych prac są wyjątkowe, wręcz przełomowe publikacje, z którymi na szczęście – zwłaszcza z artykułami – zainteresowany czytelnik może zapoznać się na łamach wielu numerów „Rocznika Chełmskiego”. Włodzimierz Czarnecki jest też autorem obszernych publikacji książkowych, w których dominuje tak szczególnie faworyzowana przez niego historia naszego regionu. Doskonale udokumentowane wydawnictwa mogły powstać tylko w jeden sposób, są po prostu efektem żmudnych, wieloletnich i precyzyjnych prac archiwalnych, kwerend i poszukiwań badawczych. Jak pisze sam autor, zaowocowały one stworzeniem niezwyklej kartoteki – bazy materiałów źródłowych dotyczących ziemi chełmskiej, jej mieszkańców, własności itd. Na jej podstawie możliwa jest do odtworzenia historia nie tylko regionu, ale szerzej „terytorialny plan reprezentatywności

dotychczas ograniczony do powiatów chełmskiego i krasnostawskiego”. Jak pisze sam Włodzimierz Czarnecki „początkowo rozproszone w kartotece osadnictwa chełmskiego fiszki, zebrane i ułożone z klucza genealogicznego, zaczęły kreślić sugestywny obraz rodzin szlachty chełmskiej, niemniej niektóre zapisy sprawiały wrażenie wyrwanych z kontekstu i pozabawionych szerszego tła”. Ta jakże skromna wypowiedź autora dobitnie świadczy o profesjonalizmie jego warsztatu, ale też o pokorze wobec źródeł. Każdy, kto choć raz miał do czynienia z odręcznie sporządzanymi aktami pochodzącymi z XIV–XV wieku doskonale wie, ile trzeba włożyć pracy, by odtworzyć nie tylko ich treść, ale też przedstawić ją w sposób zrozumiały dla czytelnika. Zabieg ten Włodzimierzowi Czarneckiemu udał się doskonale.

Praca składa się w zasadzie z jednego, rozbudowanego rozdziału (s. 15–266), a chronologicznie obejmuje swym zasięgiem XIV–XVI wieku. Można powiedzieć, że stanowi katalog kilkudziesięciu wybranych rodzin i rodów zamieszkujących ziemię chełmską. Opisani w nim zostali przedstawiciele szlachty chełmskiej, którzy posiadali w swych rękach: Busówno, Chłaniów, Chojeniec, Chojno, Gany, Laszczki, Równianki, Leszczany, Chutcze, Nowosiółki, Masłomęcz, Mieniany, Przewale, Matcze, Tarnów, Uchanie i Żdźżanne. Jeśli zaś chodzi o konkretne nazwiska, to w rozdziale tym omówiono losy: Czarnołoskich, Czerniejowskich, Hurkowiczów, Kołackowskich, Podhorodyńskich, Siennickich, Świerszczowskich i Święcickich.

Nie sposób w pełni oddać ogrom „przepracowanego” przez autora materiału, by to zrozumieć, należy po prostu sięgnąć do książki. Wydawać by się mogło, że takie zestawienie – już po kilkunastu stronach – będzie nudzić czytelnika, ale z pewnością tak się nie stanie. Ten kilkusetstronicowy tekst stanowi kopalnię wiedzy nie tylko o osobach, łączących je więziach (rodziny, handlowych, procesowych), ale też jest bogatą skarbnicą wiedzy o rozwoju przestrzennym ziemi chełmskiej. Co więcej, sugestywny język autora nie pozwala ani na chwilę zapomnieć, że oto mamy przed

oczami kompendium wiedzy o miejscu, małej ojczyźnie, jej mieszkańcach – naszych przodkach. Przejrzyście ukazuje on jak skomplikowane były ich losy w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności, a więc w okresie kiedy tworzyły się więzi rodzinne, powiązania handlowe wynikające wprost z prawa oraz kształtowały granice terytorialne. Takie zestawienie osób i faktów, dodajmy po raz pierwszy w takiej skali w literaturze przedmiotu, stanowi nie uzupełnienie znanych dotąd herbarzy, ale pewnego rodzaju *novum* dotychczas nieosiągalne w pracy historyka.

Niejako dopełnieniem rozdziału są zamieszczone w książce tablice genealogiczne (s. 283–309), w których w sposób graficzny przedstawione zostały zagadnienia opisywane w tekście. Ich istotne znaczenie polega również na włączonej do nich i przypisanej do konkretnych osób chronologii, bez której nie sposób umiejscowić bohaterów opisywanych zdarzeń w czasie i przestrzeni. Uważam nawet, że taki sposób prezentacji materiału, zarówno tekst, jak i grafika, staną się podstawą, kopalnią wiedzy wykorzystywaną nie tylko przez historyków i mieszkańców Chełmszczyzny, ale również przez archeologów, a przede wszystkim genealogów. Poszukiwanie własnych korzeni to dziś coraz modniejszy sposób na określenie własnej tożsamości. W tym względzie chełmianie nie tylko nie muszą się wstydzić, ale mają do nadrobienia wielowiekowe opóźnienia. Ziemia chełmska bowiem wydała wielu wybitnych i zasłużonych ojczyźnie Polaków, z którymi spowinowacony jest niejeden jej mieszkaniec.

Równie ważny i przydatny w tych badaniach może okazać się zamieszczony w pracy indeks osobowy (s. 310–341), który odwołuje się nie tylko do konkretnych osób w tekście, ale również do tablic genealogicznych.

Każdy recenzent książki instynktownie sięga do tej jej części, w której znajduje się wykaz źródeł archiwalnych i drukowanych wykorzystanych w pracy. Oprócz analizy tekstu stanowi on wyznacznik pracy włożonej przez autora, tym samym określa wartość opracowania. Włodzimierz Czarnecki przeprowadził kwe-

rendę w kilkunastu najważniejszych i liczących się archiwach i bibliotekach. Oprócz podstawowego, tj. Archiwum Państwowego w Lublinie, autor prowadził badania w: Archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie, AGAD w Warszawie, Bibliotece Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie, Bibliotece Czarotoryskich w Krakowie, Bibliotece KUL, Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie, BN w Warszawie, Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu, Bibliotece PAU i PAN w Krakowie i Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Całość uzupełniają źródła drukowane oraz literatura. Ta ostatnia jest doskonale znana autorowi, odwołując się do niej dowodzi precyzji oraz doświadczenia warsztatu, jakim się posługuje. Nie kopiuje on jednak gotowych wzorców, schematów ustalonych przez lata w literaturze przedmiotu, poszukując własnych rozwiązań metodologicznych.

Recenzowana książka jest już kolejną, dodajmy ważną pracą, w której historia ziemi chełmskiej została tak precyzyjnie przedstawiona. Autor pracy pozostaje zresztą wierny swym wyborom badawczym i nikt ze znanych mi badaczy, tak jak on, nie zajmuje się długofalowo problematyką przedmiotu. Wyraźnie widać, że stanowi ona sens pracy badawczej Włodzimierza Czarneckiego. W konsekwencji autor publikuje artykuły i książki, które cechuje wysoki poziom naukowy i merytoryczny. Znajomość bowiem źródeł jest kluczem do wyjaśnienia wielu zagmatwanych przez wieki zdarzeń, a z tym większość badaczy ma chyba największe kłopoty. Nie można tego oczywiście powiedzieć o Włodzimierzu Czarneckim, którego recenzowaną książkę należy polecić każdemu, kto interesuje się dziejami Chełma i ziemi chełmskiej. Recenzent niniejszej książki znalazł się w gronie tych osób, które szczęśliwie ją posiadają i z niej korzystają.

ROBERT KOZYRSKI

Олег Дух, *Превелебні панни. Жіночі чернечі спільноти Львівської та Перемишльської єпархій у ранньомодерний період*, Видавництво Українського Католицького Університету, Львів 2017 (Серія Київське християнство, т. 5), 752 с., іл., табл., карти + 7 карт.

Badania nad monastycyzmem wschodnim w okresie nowożytnym, tak popularne na obszarach wchodzących niegdyś w skład Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (Ukraina, Białoruś, Rosja), w Polsce są mało znane, chociaż dotyczą znacznej części ekumeny religijnej zamieszkującej te ziemie od setek lat – właściwie od czasu, kiedy pojawiło się na nich chrześcijaństwo. Towarzyszy im, podobnie jak całemu temu ruchowi, aura tajemniczości, kompletnie niezrozumiała dla odbiorców badań próbujących porównać go z zachodnim ruchem zakonnym. Po części za ten stan rzeczy odpowiada odmienność religijna monastycyzmu wschodniego, chociaż chrześcijańskiego, to jednak w zupełnie inny sposób pojmującego istotę odosobnienia, pracy i poznania Boga. Najogólniej mówiąc, celem monastycyzmu wschodnie-

go jest zjednoczenie z Bogiem przy całkowitym wyrzeczeniu się życia świeckiego. W przybliżeniu ma on wiele wspólnego z zakonnym ruchem kontemplacyjnym, który cechuje ścisła reguła. Monastycyzm wschodni jest jednak ruchem, któremu można nadać przymiotnik „indywidualny”. Oznacza to – ni mniej, ni więcej – próbę oddzielenia się od społeczeństwa, odseparowania od jego trosk codziennych, problemów politycznych i ekonomicznych. Z drugiej jednak strony wyraźnie dąży on do chrystianizacji całego świata, a jednym ze środków ku temu wiodących jest modlitwa, rozumiana po części jako rozmowa, dialog ze Stwórcą¹.

¹ A. Mironowicz, *Specyfika życia monastycznego w Europie Wschodniej*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2010, nr 1, s. 225–241.

Niewątpliwie monastycyzm wschodni pochodzi z Grecji i zapewne pojawił się w Europie Środkowo-Wschodniej wraz z pierwszymi apostołami Słowian – Cyrylem i Metodym. Typowym jego przykładem jest funkcjonująca do dziś Ławra Kijowsko-Pieczerska – prawosławny klasztor w Kijowie, w którym mieści się siedziba zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego. Koncepcja monastycyzmu wschodniego odwołuje się wprost do filozofii wspólnot zakonnych funkcjonujących na Górze Athos. To właśnie klasztory greckie wywarły zasadniczy wpływ na monastycyzm Rusi. Czerpał on również z tradycji i doświadczeń serbskich. Ten monastycyzm stał się tak powszechny na Rusi, że – jak uważa wybitny badacz tych zagadnień Antoni Mironowicz – jest jej nieodłącznym elementem krajobrazu. Zresztą, kiedy na myśl przychodzi nam wszystko to, co łączy się z Kościołem prawosławnym, przed oczami, w wyobraźni pojawiają się natychmiast obrazy, w których treść wpisane są cebulaste kopuły cerkwi i specyficznie ubrani mnisi.

Ten świat, dodajmy żeński, precyzyjnie w recenzowanej pracy odtwarza Ołech Duch. Urodzony w 1979 roku, pracownik naukowy Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki we Lwowie, który specjalizując się w badaniach nad rzezczyznym monastycyzmem w Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz nad historią kijowskiej metropolii unickiej, poszczycić się już może wieloma znaczącymi rezultatami badawczymi. Recenzowana praca stanowi jego najnowsze osiągnięcie. Składa się z pięciu rozbudowanych rozdziałów, z których każdy poświęcony jest jednemu z aspektów charakteryzujących monastycyzm wschodni Cerkwi prawosławnej i unickiej, a w tym konkretnym przypadku – żeński ruch zakonny w biskupstwach: lwowskim i przemyskim (terytorialnie posiadającymi bliski, geograficzny związek z ziemią chełmską). W pierwszym rozdziale (s. 47–124) autor analizuje sieć klasztorów żeńskich, które funkcjonowały na tych obszarach do XVIII wieku. Drugi (s. 125–160) omawia prawny aspekt działalności tych monasterów, a trzeci (s. 161–250)

samą wspólnotę z punktu widzenia socjogeografii zakonnej. Rozdział czwarty (s. 251–311), o znamienym podtytuł: *Modlitwa i praca*, dotyczy zagadnień związanych z życiem codziennym sióstr. Z kolei ostatni, piąty (s. 313–376), omawia aspekty łączące zakonnice z męskim duchowieństwem zakonnym.

Wartość pracy podkreśla to, że Ołech Duch po raz pierwszy prezentuje nieznanym badaczom materiał źródłowy, tak kościelny, jak i świecki, omawia materialny, prawny i społeczny statut kobiet tworzących klasztory, ich specyfikę oraz wewnętrzną organizację. By sprostać tak ambitnemu zadaniu, autor przeanalizował dość bogaty materiał archiwalny, zgromadzony i udostępniany w archiwach polskich, ukraińskich i litewskich, proveniencji kościelnej (prawosławnej, unickiej i rzymskokatolickiej). W ten sposób udało się mu nie tylko dokonać analizy formalnej problematyki związanej z formacją, praktykami modlitewnymi, działalnością edukacyjną, charytatywną i gospodarczą sióstr, ale też wydobyć inne aspekty codziennego życia żeńskich wspólnot zakonnych: ich powiązania z duchowieństwem, instytucjami kościelnymi i tzw. światem zewnętrznym (ktitorami, mieszczanami, chłopami i szlachtą). Na uwagę zasługuje również dołączony do pracy słownik biograficzny ponad 300 mniszek (s. 529–657) oraz katalog siedzib, które zamieszkiwały w biskupstwach: lwowskim i przemyskim (s. 379–527).

Zdaniem Ołecha Ducha ten mniszy świat obfitował w wiele wydarzeń, tych lepszych i tych gorszych, które były nie tylko związane z codziennym życiem zakonnym, ale również wiązały się z czysto ludzką egzystencją i jej słabościami. Trzeba pamiętać i o tym, że cechowały go konflikty, nieuniknione zresztą w przestrzeni, w której podstawę bytu stanowiła ziemia, a operacje handlowe polegały głównie na jej obrocie (kupno, sprzedaż, dzierżawa). Do innych, interesujących w książce zagadnień należą również dzieje tych klasztorów w przestrzeni miejskiej. Autor udowodnił, co zresztą nie było tajemnicą, jeśli za podstawę naszych badań przyjmiemy

klasztory z kręgu Kościoła zachodniego, że stanowiły one miejsca, oazy bezpieczeństwa. To w nich przechowywano cenne rzeczy oraz zamieszkiwano podczas podróży. Tego typu wykorzystanie klasztorów ułatwiało ich położenie. Znajdowały się one bowiem we wsiach lub w ich bliskim sąsiedztwie.

Ten odtworzony przez Ołecha Ducha obraz egzystencji klasztorów mniszych Kościoła prawosławnego i unickiego, charakterystyczny również dla Chełma, w którym znajdował się jeden z nich, byłoby niepełny gdyby autor nie poddał analizie zagadnienia dotyczącego wzajemnych relacji mniszek z duchowieństwem. Udzielało ono pomocy materialnej poszczególnym klasztorom, zwłaszcza że pełniły one również ważną funkcję wytwórczą na potrzeby rynku sakralnego. W klasztorach mniszych produkowano m.in. świece i nici, a ich sprzedaż w poważnym stopniu wspierała egzystencję klasztorów.

Książka Ołecha Ducha nie należy do publikacji, które czyta się w sposób łatwy i przyjemny. Wymaga bowiem od czytelnika posiadania pewnego zasobu wiedzy o monastycyzmie wschodnim oraz znajomości języka ukraińskiego, bardzo zbliżonego do rosyjskiego, ale mimo wszystko nie takiego samego. Pokonanie tych trudności pozwala jednak odkryć świat, który dotąd – również i w Chełmie – pozostawał nieznanym lub ukryty. Kiedy przed laty

Autor niniejszej recenzji badał źródła pośrednio odnoszące się do funkcjonowania klasztoru bazylianek w Chełmie, wielu badaczy w ogóle kwestionowało jego istnienie w tym właśnie miejscu. A przecież na ten obraz funkcjonowania monastycyzmu wschodniego nie składały się wyłącznie klasztory męskie (bazyliańskie), równie ważne były miejsca, w których zamieszkiwały mniszki. Odtworzenie ich świata wewnętrznego na podstawie dostępnych źródeł pozwala zrozumieć wybory życiowe kobiet, które wiążąc się ze wspólnotą, poświęcały swe życie nie tylko dla dobra zamieszkujących klasztor zakonnic, ale też pośrednio dla lokalnej społeczności. Książka Ołecha Ducha jest godna polecenia każdemu czytelnikowi zainteresowanemu odkryciem i poznaniem tego specyficznego środowiska, pośrednio bowiem odnosi się także do specyfiki chełmskiego ośrodka zakonnego². Opisuje bowiem pewnego rodzaju wzorzec, schemat, wedle którego działały wszystkie tego typu monasteria żeńskie Kościoła wschodniego.

ROBERT KOZYRSKI

² A. Gil, *Bazylianki w diecezji chełmskiej XVII i XVIII w. Przyczynek do geografii historycznej monastycyzmu żeńskiego metropolii kijowskiej okresu nowożytnego*, „Україна”. Культурна спадщина, національна свідомість, державність, 15 (2006–2007), S. 346–352.

Stanisław Lipiński, *Z dziejów parafii w Kumowie*, Arte, Kumów 2018, ss. 131.

Historyczna Ziemia Chełmska to obszar krzyżowania i wzajemnego przenikania się kultury Wschodu i Zachodu oraz religii: wschodniej (prawosławnej) oraz łacińskiej (rzymskokatolickiej). Jak dowodzą różnorodne badania naukowe oraz tradycja prawosławna, pierwszeństwo zaistnienia na terenach nadbużańskich niewątpliwie należy do religii wschodniej¹. Religia

rzymskokatolicka (łacińska) dotarła tu później, bo dopiero w XIII wieku². Szerzej poczę-

być zbudowana już w 1001 roku. Zob. Jakub Susza, *Phoenix tertiatio redivivus...*, Drukarnia Akademii Zamojskich, Zamość 1684. Oryginał w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie; ks. J. Łukaszuk, *Cerkiew prawosławna św. Jana Teologa w Chełmie 1852–2002*, Chełm 2002, s. 7.

¹ Ks. mitrat Jan Łukaszuk, idąc za biskupem chełmskim Jakubem Suszą, twierdzi, że pierwsza cerkiew pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy miała

² Pierwsza parafia łacińska została założona formalnie jeszcze za czasów Bolesława Wstydliviego, a zezwolenie na jej powołanie wydał papież

ła się rozwijać w wieku XV za rządów biskupa chełmskiego Jana Zaborowskiego z Opatowca, zwanego Biskupcem, chociaż nominalnie diecezja chełmska była erygowana (z inicjatywy króla Kazimierza Wielkiego) przez papieża Innocentego VI. Od tej pory nastąpił systematyczny rozwój sieci parafialnej na obszarze ziemi chełmskiej. Jedną z tych parafii erygowano w Kumowie, o której opowiada recenzowane opracowanie pióra Stanisława Lipińskiego – emerytowanego nauczyciela i miłośnika dziejów regionalnych.

Opracowanie niniejsze składa się z trzech rozdziałów merytorycznych, z których dwa są poświęcone historii parafii, a jeden stanowi analizę zachowanych dokumentów z lat 1760–1950. W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Z przeszłości historycznej Kumowa. Erekcja kościoła i powstanie parafii* autor przedstawia kwestie związane z historią miejscowości oraz genezą parafii. Początki Kumowa giną w mrokach średniowiecza. Pierwsze konkretne zapisy w dokumentacji archiwalnej, potwierdzające istnienie kumowskiego grodu, datowane są na 1204 rok. Również średniowieczną metryką legitymuje się miejscowa parafia (erygowana w dniu 29 czerwca 1434 roku przez wspomnianego biskupa Jana Biskupca) oraz kościół parafialny. Jak czytamy w opracowaniu, pierwsza taka świątynia (z drewna) została wzniesiona w latach 1417–1437. Ponieważ uległa ona spaleniowi podczas jednego z najazdów tatarskich, w 1592 roku wzniesiono kolejny (także drewniany) kościół. Przetrwał on prawie dwa wieki, kiedy to w 1712 roku wzniesiona została kolejna drewniana fara. Jednak i ona nie przetrwała zbyt długo, bowiem w dniu 8 października 1826 roku biskup lubelski Józef Marceлин Dzieścielski konsekrował istniejącą do dnia dzisiejszego już nie drewnianą ale murowaną świątynię. Prawdopodobnie związał się w jakiś sposób z parafią kumowską, bowiem 13 lat później w krypcie

tego kościoła został pochowany. W 1907 roku świątynię rozbudowano poprzez dobudowanie zakrystii, kruchty oraz dwóch bocznych kaplic i taką jej postać możemy obecnie podziwiać.

Parafia w Kumowie była dość rozległa, ale w miarę upływu czasu ilość miejscowości do niej należących malała, np. w 1920 roku biskup lubelski ks. Marian Fulman wydał dekret erygujący parafię w Klesztowie, której przydzielił całą wschodnią część parafii kumowskiej. Ponadto uszczuplono jej terytorium na rzecz sąsiednich parafii: w Kamieniu (Strachosław), w Bończy (Rakołupy, Horodyska) oraz w Zdżannem (Zdżanne, Wierzchowiny).

W rozdziale tym autor zamieścił także wiadomości o dokumentach dotyczących uposażenia parafii w Kumowie, obowiązkach materialnych wiernych wobec parafii, spisach inwentarza kościelnego, księgach metrykalnych (urodzeń, zgonów, małżeństw), protokołach z lustracji parafii oraz protokołach zdawczo-odbiorczych (spisywanych w przypadkach zmiany administratora czy proboszcza).

Podstawą rozdziału drugiego stała się „analiza treści archiwaliów parafialnych z lat 1760–1950”, dokonana, pod różnym kątem, przez S. Lipińskiego. Jak zauważył, tradycją trwającą w parafii praktycznie do początków XIX wieku, było nadawanie dzieciom włościańskim podczas chrztu tylko jednego imienia. Z kolei dzieci szlacheckie i arystokratyczne otrzymywały od dwóch do pięciu imion. Ponadto ceremonii chrzcielnej towarzyszyło całe gremium okolicznych właścicieli ziemskich, których nazwiska, urzędy i godności były zapisywane w aktach.

Wszystkie akta (urodzin, małżeństw i zgonów) zostały spisane w trzech językach: łacińskim (do lat dwudziestych XIX wieku), rosyjskim (lata 1868–1916) oraz polskim (od lat dwudziestych XIX wieku do 1868 roku oraz od 1916 roku po dzień dzisiejszy). Z dokumentów, szczególnie starszej proveniencji, można wysnuć wnioski, że społeczność parafialna była zróżnicowana pod względem narodowościowym, społecznym czy majątkowym. Można też ocenić, panujące wśród niej, stosunki międzyludzkie i sąsiedzkie, wy-

Urban VI ok. roku 1261–1264. Zob. np. Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (dalej: AAL), sygn. rep. 60a, ks. 157, s. 201; *Diecezja Lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, oprac. M.T. Zahajkiewicz, Lublin 1985, s. 141.

różnić osoby cieszące się uznaniem i posiadające autorytet społeczny. Z analizy wynika także pewna częstotliwość zmian zachodzących nie tylko na terenie parafii (np. zmiany proboszczów i administratorów parafii), ale także poza nią (np. wpływ dwóch wojen światowych oraz ich zakończenie na liczbę urodzonych i ochrzczonych dzieci). Z akt parafialnych można się także dowiedzieć (co stwierdza jasno S. Lipiński) o różnego rodzaju chorobach, na które chorowali ongiś ludzie (nie tylko w tej parafii) i które niejednokrotnie były przyczyną zgonów. Można także określić średni wiek życia ludzkiego.

Rozdział trzeci jest przyczynkiem do dziejów parafii na przestrzeni trzech stuleci (od XVIII do czasów współczesnych). Autor omówił tu wybrane wydarzenia z historii parafialnej dotyczące czasów zarówno okresu zaborów, jak też dotyczące kwestii bardziej współczesnych. Zakończył ten rozdział następująca refleksja: „Pewnej zimowej niedzieli udałem się na mszę do kościoła parafialnego w Kumowie. We mszy brał udział cały demograficzny przekrój miejscowego społeczeństwa, przy znacznej rozpiętości wieku. Twierdzą z przekonaniem, że udział wiernych w liturgii nie stanowił przykładu zewnętrznej afirmacji uczuć religijnych, lecz był uduchowioną formą przeżyć doznawanych w jej trakcie, podkreślając jednocześnie ich więź duchową i emocjonalną z Kościołem”³. Wydaje się, że w ten sposób autor chciał podkreślić, że mimo zawirowań historycznych i różnych burz dziejowych społeczność mieszkająca na terenie parafii w Kumowie pozostała wierna tradycji narodowej oraz wierze przodków.

Z kolei w zakończeniu S. Lipiński napisał m.in.: „Przedstawiając dane faktograficzne, pozyskane z analizowanych dokumentów, czyniłem starania, by otrzymać obiektywny obraz rzeczywistości. W przypadkach dyskusyjnych i niepewnych, nie formułowałem wniosków kategorycznych, pozostawiając ewentualne pole do rozstrzygnięcia przez Czytelników”⁴.

Aneks w postaci wykazu nazwisk księży pracujących w parafii od 1714 roku do chwili obecnej oraz bogata bibliografia, oparta na archiwaliach parafialnych, wzbogacają rozważania autora na temat zarysu dziejów parafii w Kumowie pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Całość opracowania została zilustrowana kolorowymi fotografiami (m.in. obrazu Matki Boskiej Kumowskiej) oraz reprodukcjami wielu dokumentów parafialnych. Uważam, że mogą opracowanie polecić każdemu, kogo interesuje historia Kościoła (może ono stać się inspiracją do podjęcia pogłębionych badań dziejów tej parafii), a także każdemu Czytelnikowi zaintrygowanemu w historii regionalnej.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

³ S. Lipiński, *Z dziejów parafii w Kumowie*. Kumów 2018, s. 116.

⁴ *Ibidem*, s. 117.



Kościół Rozesłania Świętych Apostołów – samotnik
(fot. L. Radwański)

LISTY DO REDAKCJI

KRZYSZTOF PROST

LIST DO REDAKCJI ROCZNIKA CHEŁMSKIEGO

W Roczniku Tom 21/2017 na stronach 119–133 autor Eugeniusz Wilkowski zamieścił artykuł pt. *Restrykcje wobec młodzieży za zawieszenie krzyża w Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów w Chełmie (1981–1982)*.

Ponieważ w artykule zostało wymienione moje nazwisko czuję się w obowiązku zabrać głos w tej sprawie i wyjaśnić pewne nieścisłości w nim zawarte. Uważam również, że jeśli autor opisuje tak ważne wydarzenie powinien zrobić to rzetelnie, dokładnie, a przede wszystkim zgodnie z prawdą. Tego wszystkiego niestety zabrakło autorowi powyższego artykułu.

Autor wymienia osoby, które reprezentowały Kuratorium i miały brać udział w tym spotkaniu dr Michał Paterkowski i Romuald (a nie jak podaje autor Jan) Tomczyk, no i moja skromna osoba. Zdecydowanie oświadczam, że jedyną osobą, która reprezentowała Kuratorium byłem jedynie ja.

Autor artykułu nie silił się, by wymienić z nazwiska choć jedną osobę z grona komisji oświatowej „Solidarności, choć to na jej wniosek doszło do tego spotkania. Pozwolę sobie przypomnieć autorowi, że przewodniczącą Komisji była p. mgr Janina Leszko oraz p. Jan Gorzała jako członek oraz inni.

Uważam również za brak rzetelności i dokładności nie podanie nazwisk przedstawicieli szkoły. Wymieniono np., że z ramienia szkoły uczestniczył dyrektor (Z.), a przecież nazwisko dyrektora to Dulski. Całkowicie natomiast wymyślona została osoba księdza katechety, który rzekomo miał uczestniczyć w tym spotkaniu. Pozwolę sobie wyjaśnić, że w tym okresie w szkołach nie nauczano religii. Również w omawianej szkole nie było księdza katechety. Przykre i bulwersujące jest to, że autor na domiar tego przedstawił nieobecnego księdza w bardzo złym świetle. Miało to być spowodowane rzekomo wypowiedzią księdza, którą cytuję „punkty katechetyczne funkcjonują poza terenem szkoły i tam można rozstrzygać narosłe spory”. Na tę wypowiedź autor stwierdził, że „nie stanął ksiądz w obronie krzyża i klasy”.

Osobiście jestem urażony tym, że autor całkowicie pominął mój udział w tym spotkaniu. Oświadczam, że to ja na podsumowaniu spotkania w imieniu Kuratorium podjąłem decyzję, że krzyż ma pozostać w izbie lekcyjnej kl. IV do zakończenia roku szkolnego – do zdania matury. Pozwoliłem sobie również zwrócić uwagę dyrektorowi szkoły, że stosowanie do uczniów tej klasy jakichkolwiek presji i restrykcji jest niepedagogiczne i niewychowawcze.

Wyjaśniam również, że nie było to posiedzenie Rady Pedagogicznej, jak pisze autor, a jedynie spotkanie wymienionych stron w sprawie wyjaśnienia tego konfliktu.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Prost

P.S. Do wiadomości Redakcji załączam oświadczenie p. J. Leszko – przewodniczącej Komisji Oświatowej Solidarność potwierdzające moje uwagi.

EUGENIUSZ WILKOWSKI

W ODPOWIEDZI NA *LIST DO REDAKCJI*
P. KRZYSZTOFA PROSTA

W ubiegłym roku na łamach „Rocznika Chełmskiego”, t. 21, zamieszczony został mój artykuł *Restrykcje wobec młodzieży za zawieszenie krzyża w Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów w Chełmie (1981–1982)*, ss. 119–133. Został on przygotowany w oparciu o zachowane źródła, w kontekście wydarzeń rozpoczętej *solidarnościowej rewolucji*. W podjętej narracji zaznaczyłem: „Niestety, większość źródeł odnoszących się do tej problematyki [upominania się o chrześcijańską antropologię człowieka poprzez zawieszanie krzyży – E.W.] w Chełmskiem została zniszczona. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie nie przejęło akt Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie, dokumentów wytworzonych w Kuratorium Oświaty i Wychowania dekady lat osiemdziesiątych. W znacznej części zostały zniszczone lub rozproszone akta Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Chełmie; zniszczone zostały dokumenty wytworzone przez chełmski aparat bezpieczeństwa (Instytut Pamięci Narodowej). Historyk zainteresowany tą problematyką skazany jest na szczątkowe źródła, stąd odtwarzany obraz pozostaje niepełny. Dlatego też sięgnięcie do niewykorzystanych dotąd dokumentów jest ważne. Niniejszy tekst został przygotowany przede wszystkim w oparciu o protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów w Chełmie, w którym, wobec uczniów, którzy zawiesili krzyż w jednej z sal lekcyjnych, zdecydowano się na zastosowanie restrykcji”. Ten dłuższy fragment przytaczam z tego powodu, aby jeszcze raz podkreślić, że baza źródłowa do podjętej problematyki jest skąpa. Taką pozostaje na dzień dzisiejszy, wszak mogą zostać „odnalezione” i udostępnione dotąd nieznanne dokumenty. Mała ilość źródeł nie oznacza, że o tych zagadnieniach mamy nie pisać. Stały się one immanentną częścią wszczętego – przez Solidarność – procesu demontażu nieludzkiego systemu komunistycznego.

Gdy od redakcji „Rocznika Chełmskiego” otrzymałem pierwszą informację o sprzeciwie Pana Dyrektora Krzysztofa Prosta – wobec wydrukowanego tekstu – byłem przekonany, że Pan Dyrektor dysponuje oryginalnymi dokumentami, np. z Kuratorium, KW PZPR, Związku Nauczycielstwa Polskiego i że w znaczący sposób zechce poszerzyć naszą wiedzę o tych wydarzeniach, i to nie tylko w odniesieniu do CKUE,

a ówczesnego województwa. Zaczynałem nawet z radości zacierać ręce, bo oto wywołałem pożądany dyskurs, że Pana Dyrektora będę namawiał na opublikowanie ujawnianych akt, jako niezwykle cennego materiału źródłowego. Moje głębokie rozczarowanie pojawiło się wówczas, gdy przeczytałem *List do redakcji*. W pierwszej chwili nie bardzo zrozumiałem istotę przedłożonych pretensji. W takiej jednak strukturze zostały one przygotowane i pozostaje mi, do tak sformułowanych, ustosunkować się.

Jeszcze raz podkreślę, iż podstawowym źródłem do podjętej problematyki pozostają protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej w szkole, którą – przez szereg lat – i Pan Dyrektor zarządzał. Nie są to jednak informacje jednoźródłowe. Odsyłam do wykorzystanego tekstu A. Jaroszyńskiej *Leon Kosior*, zamieszczonego w pracy *Moja szkoła... Wspomnienia nauczycieli Chełmszczyzny*, wyd. pod red. P. Mazura w 2009 roku. Powołałem się także na jedną z posiadanych relacji, przedłożoną przez bezpośredniego uczestnika przedkładanych wydarzeń. Dysponuję kolejnymi. Nie widzę przede wszystkim żadnych powodów, dla których miałbym posądzać osoby sporządzające protokoły posiedzeń o fałszowanie ich. Ponadto, jako wieloletni dyrektor szkoły doskonale Pan Dyrektor wie, że protokoły z poprzedniego posiedzenia przyjmowane są przez nauczycieli biorących udział w kolejnym. W posiedzeniach rad pedagogicznych stałym punktem pozostaje ten, który odnosi się do tej kwestii formalno-merytorycznej. Będąc dyrektorem tej szkoły posiadał Pan Dyrektor pełny wgląd we wszystkie dokumenty, w tym w księgi protokołów. Mógł przecież dołączyć kartkę papieru z adnotacją, że protokół z dnia 29 września 1981 roku posiada nieścisłości, czy nawet nieprawdziwe zapisy. Takiego uzupełnienia w księdze protokołów posiedzeń Rady Pedagogicznej Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów nie ma. Przez długie lata nikt zatem nie kwestionował prawdziwości tych zapisów, a które teraz – z nieznanых powodów – gwałtownie stały się niewiarygodne (nieprawdziwe).

Szanowny Panie Dyrektorze, zapamiętałem Pana jako pragmatyka, realnie stąpającego po ziemi, kierującego się realizmem, konsekwentnie pozostającego przy swoich poglądach. Taka postawa w dzisiejszym świecie, w którym opcje polityczne zmienia się nawet co kilka miesięcy, pozostaje wyrazem cnoty. I tego rodzaju wyborami budził Pan szacunek. Tymczasem z przesłanego tekstu sączą się wymaginowane, irracjonalne oczekiwania (czy rzeczywiście tylko Pańskie?). Należy przypuszczać, że pojawiły się okoliczności nadzwyczajne, nie znana nam potrzeba przedkładania nowej symboliki, innych znaków w tej ikonosferze, w którą przenosi nas upływający czas, przygodność bytowania. Niezależnie od zaistniałych determinantów pozostanmy przy analizie wykorzystanych dokumentów. Oświadczam Pan, że podczas poszerzonego zebrania 29 września 1981 roku w szkole był Pan „jedyną osobą, która reprezentowała Kuratorium”. Odsyłam zatem do protokołu z tego spotkania. Osoba sporządzająca na tyle sfalszowała go, że dodała obecność kuratora dr Michała Paterkowskiego?¹ Wymyśliła podjętą próbę dyrektora szkoły, aby spotkanie podzielić na dwie części, najpierw na-

¹ E. Wilkowski, *Dr Michał Paterkowski – przyczynek do biografii*, „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej” kwiecień 2012, nr 2(8), s. 25–28.

uczycieli z obecnością przedstawicieli Kuratorium, a potem dopiero z rodzicami? Zgodnie ze swoją wizją nakreśliła zachowanie się kuratora, wymyśliła obecność księdza uczącego religii uczniów tej szkoły? Z całą odpowiedzialnością – jeszcze raz – podkreślam, że w takie fałszowania nie wierzę. Kwestię tę jeszcze raz przedyskutowałem z kolegami historykami. Także oni w nią nie wierzą. Tak się składa, że obydwaj dobrze znamy śp. kuratora dr. M. Paterkowskiego. Znając jego osobowość, możemy zapytać, czy Pan, jako pracownik Kuratorium, mógł niejako „występować przed szereg” i w imieniu Kuratorium przedkładać swoje stanowisko? Przyjmijmy hipotetycznie, że tak, ale jaka byłaby wówczas reakcja KW PZPR? Dr M. Paterkowski nie zwolniłby Pana, to pozostaje jako bezsporne, ale po ogłoszeniu stanu wojennego zostałby Pan natychmiast odwołany ze stanowiska wizytatora razem z kuratorem. A tak się nie stało. Lojalnie pracował Pan pod kierownictwem kuratora Daniela Hana, który ponosi dziejową odpowiedzialność polityczną i moralną za pacyfikację chełmskiej oświaty. I to są fakty. Żaden z zachowanych dokumentów SB czy PZPR nie odnotował Pańskiego *votum separatum*, czy pochwały postawy młodzieży. Zachowany jest dokument – z 1981 roku – *Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w środowisku oświaty i wychowania*, przygotowany na potrzeby sekretariatu KW PZPR w Chełmie. Jest w nim szereg informacji o kuratorze dr. M. Paterkowskim, o rzekomym „fanatyzmie religijnym” w chełmskich szkołach, ale o Panu nie ma najmniejszej wzmianki. Gdyby Pan tamtego popołudnia rzeczywiście wystąpił publicznie w obronie uczniów, wbrew stanowisku dyrekcji szkoły, nauczycieli, pisano by o Pańskim „wyczynie” także w prasie solidarnościowej, a ta, w tej kwestii, również milczy. Z całą odpowiedzialnością oświadczam Panu, że żaden dokument nie wskazuje na obecność przedstawicieli Zarządu Regionu Chełmskiego NSZZ Solidarność podczas zebrania 29 września. Podjęte próby „wyciszenia” sprawy nie były prowadzone na poziomie Komisji NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania, a znacznie wyżej, na poziomie Zarządu Regionu. Różnicę tę musimy dostrzec i zakładam, że stosunkowo łatwo. Przy okazji, dlaczego nie pyta Pan o postawy nauczycieli, którzy nie mieli odwagi publicznie się przyznawać do kształtowania materialistycznych postaw swoich uczniów? Dlaczego „ujawnienie” sprawy represji za powieszenie krzyża nie przyjmowali za wyraz tego, co w codziennej pracy „wykuwali”? Panie Dyrektorze, z całą odpowiedzialnością jeszcze raz zaznaczam, że przewodniczącym Komisji NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Chełmie był Janusz Kweciński. Jest to fakt historyczny i nie możemy go zmieniać. Proszę sięgnąć do źródeł, niezależnie od ich proveniencji. Zaklinanie przeszłości niczego tu nie zmienia.

Jest Pan pierwszą osobą, która zarzuciła mi brak rzetelności w pisaniu. Trochę tekstów historycznych napisałem, tylko w publikacjach zwartych (biorąc w nawias ciągle) ponad 7 tys. stron. Owszem, pojawiały się uwagi, głównie z powodu niesatysfakcjonującego dostrzeżenia danej osoby w przedkładanym splocie zdarzeń, ale nie wolno mi dopisywać „zasług” w sytuacji, gdy źródła milczą. Można się zastanawiać nad kontekstem przedkładanych – przeze mnie – zaistnień, zakresem przyjętej synchronii (podobnie diachronii), pozostawianiem pewnych treści w tekście, czy przeniesieniem ich do

przypisów. Takiego rodzaju uwag piszący nie uniknie i tego jestem świadomy. Nikt mi jednak nie zarzucił braku rzetelności. „Uważam również – pisze Pan – za brak rzetelności i dokładności nie podanie nazwisk przedstawicieli szkoły”. Tym dotyka Pan istotnej kwestii, przyznając. Zapraszam do przeczytania recenzji tego artykułu. Recenzent, prof. Dariusz Magier – który należy do tego nurtu historyków, którzy domagają się radykalnego wskazania na różnice pomiędzy okresem PRL a III Rzeczypospolitą Polską, na potrzebę czytelnego, jednoznacznego oddzielenia tych okresów – na ten fakt także zwrócił uwagę. Przy tym jednak zaznaczył, że – jako autor – miałem do tego prawo. Gdy w 2008 roku przygotowywałem do druku wybór swoich tekstów z okresu sprzed 13 grudnia, z kolejnych lat, czyli Solidarności podziemnej, zwróciłem się z prośbą do prof. Janusza Wrony o napisanie wstępu. Przygotował ten tekst. Zapraszam do jego lektury (J. Wrona, *Wstęp*, [w:] E. Wilkowski, *O wymiar Solidarności. Artykuły, informacje, dokumenty*, Chełm 2008, s. 5–9). Przy okazji dodam, iż tę pracę prof. J. Wrona określił mianem „unikatowym w skali kraju źródłem”. Właśnie w tym *Wstępie* zaznaczył: „Z uznaniem odnotowuję, iż autor kierując się wymogami etycznymi, zgodnie z dobrym obyczajem – pomija w publikowanych tekstach – pełne personalia osób, w tym także z byłego establishmentu komunistycznego, które niegdyś były przedstawiane w publikacjach solidarnościowych w negatywnym kontekstach obyczajowych”. Tak czynię od lat, konsekwentnie nie podejmując wątków tej natury. O to też ma Pan prawo wnosić pretensje. Kilka lat temu przed kolokwium habilitacyjnym ocenie podlegała przygotowana praca monograficzna (*Solidarność na ziemi zamojskiej w latach 1980–1989*, Chełm 2009), ale i dotychczasowy dorobek. Recenzenci nie mogli nie zauważyć mojego stosunku do tych kwestii. Uznali, że do takiej postawy mam prawo. Odpowiadam Panu, że z niego nadal korzystam i nie jest ono wyrazem braku mojej rzetelności. Jest wolność prowadzenia badań, wolność słowa, proszę pisać i ujawniać nazwiska. Jeżeli chce Pan zachować konsekwencję, to zapytam o nią w odniesieniu do innych osób. Dlaczego nie wskazuje Pan na potrzebę podania nazwiska, znaczącego w przestrzeni Chełma, „działacza” ZNP, który bardzo wyraźnie upominał się o ukaranie niepokornej klasy. Wskazywał nawet na rodzaje kar, które należy „niezwłocznie” podjąć, włącznie z rozwiązaniem jej. Dlaczego w odniesieniu do tej osoby milczy Pan?

Panie Dyrektorze, wiem, że komuniści nauczanie religii z polskiej szkoły usunęli w 1962 roku i od tego czasu – do 1990 roku – była prowadzona w punktach katechetycznych. A przy okazji, na opracowanie czeka ciekawy wątek, a dotyczy on tych dyrektorów szkół, którzy w stanie wojennym zdejmowali krzyże, a w 1990 roku – przy asyście kapłanów i świeckich – zawieszali je. Jak gwałtownie zmieniali swoją wizję antropologii świata i człowieka. Czyż nie jest to intrygujące, czy nie urasta do wyzwania badawczego? Natomiast obecność księdza katechety 29 września 1981 roku jest potwierdzona przez kilka źródeł. Zaprosiła go młodzież, uczniowie, którzy szukali sprzymierzeńców w podjętym wyzwaniu. Jego zachowanie zostało odnotowane w księdze protokołów. Przyjął określoną postawę, świadomie. I w tym przypadku osoby sporządzającej protokół nie posądzam o fałszowanie (przypominam o wątku przeproszenia księdza). Jeszcze

raz odwołam się do procedury przyjmowania protokołów z poprzedniego posiedzenia. Protokół z zebrania (z 29 września 1981 roku) – czy jak chce Pan spotkania – został zamieszczony w księdze protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej. Nie spierajmy się zatem o kwestie proceduralne czy czysto formalne. Ponownie odwołuję się do Pańskiego realizmu, także w kontekście oświadczeń składanych po ponad ćwierćwieczu po faktycznym czy domniemanym zaistnieniu. Za instrument argumentacji najwyraźniej przyjął Pan metodę prowokacji. Zapraszam zatem do pracy *Solidarność w Chełmskiem w latach 1980–1989*. Na stronach 726–742 zamieściłem – w charakterze dokumentu – zapisy z *Księgi pamiątkowej z 1981 roku*, pisane *in statu nascendi* przez uczniów szkół włodawskich, biorących udział w zawieszaniu krzyży. Czytelnie wskazują na obecność osoby duchownej, na zakres udzielonego wsparcia. Do lektury tego dokumentu zapraszam Pana i z innych powodów, bardziej zasadniczych, a których nie chcę artykułować *expressis verbis* (pozostawiam na ewentualną kolejną potrzebę). Zapraszam również do fragmentu monografii *Solidarność na terenie województwa białkopodlaskiego w latach 1980–1989*, w którym ukazuję młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim, która – w 1984 roku, na terenie szkoły – rozpoczęła modlitwy podczas przerwy. Tam też zostały ukazane osoby duchowne, w takich kontekście, w jakim uczestniczyły w tych wydarzeniach (s. 718–723). W tej samej pracy nakreśliłem również – na ile pozwoliły zachowane dokumenty – zakres podjętej walki o krzyże w szkołach na terenie Białej Podlaskiej (s. 456–460). Trudno byłoby nie zaproponować Panu lektury dokumentów z wydarzeń w Miętniem i we Włoszczowej (A. Wasak, B. Wawer, *Obrona krzyża w Miętniem. Wspomnienia, dokumenty, relacje*, Warszawa 2004; *Walka o krzyże. Miętno–Włoszczowa 1984*, red. U. Głowacka-Maksymiuk, B. Groniek, T. Krawczak, Warszawa 2004). Na kanwie tych lektur może rzeczywiście uda się nam wszcząć poważniejszą dyskusję w Chełmie, a poświęconą tej problematyce. Przez to może zostać zaznaczona Pańska rola historyczna.

W 1982 roku w Chełmie zostały wydane cztery numery „Wolanta”, pisma podziemnego. W związku z tą sprawą nastąpiły zatrzymania, rewizje, aresztowania. Wszczęte śledztwo było jednak prowadzone nie przeciwko wydawcy, a kolporterom. Stosunkowo szybko znalazły się osoby, które zaczęły fakt wydawania – tego pisma – przypisywać sobie. W pracy *Solidarność w Chełmskiem...* zmuszony zostałem do utracenia tworzenia kolejnego mitu (s. 504–517). W chwili ogłaszania stanu wojennego w Zamościu trwał strajk rolników. Okupowali pomieszczenia WK ZSL (przy ul. Bazylikańskiej). Zaraz po północy budynek został otoczony przez oddziały MO i ZOMO. Strajkującym polecono opuścić go. Rolnicy posłusznie wychodzili i zgodnie ze wskazaniem funkcjonariuszy zajmowali miejsca w podstawionych samochodach milicyjnych. Zostali wywiezieni do lasu, w okolice Łabuń-Reformy. Świadomie wybrano to miejsce, tam bowiem podczas wojny Niemcy rozstrzelali Polaków. Tych, którzy byli na liście do internowania, kierowano do oddzielnych samochodów, a tym, których na niej nie było, polecono iść prosto, w las, z wyraźnym wskazaniem, aby się nie oglądali. Znam treść wspomnień tych osób, z bijącym sercem czekających na strzały. Po okresie przełomu jeden z uczestników tego

strajku opublikował wspomnienia, w których napisał, że rolnicy w Zamościu „bohaterko” bronili się przez... dwie doby. Dobrze budowanie mitu? I potem magistranci bezmyślnie będą przepisywali tego rodzaju „smaczki”. I co z naszą historiografią? W 2015 roku w Chełmie pospiesznie została wydana książeczka *Narodziny chełmskiej „Solidarności” 1980–1981*. Powtórzono w niej te treści, które już wcześniej zostały wpisane w literaturę przedmiotu i zamieszczone w kilku pracach. Jedyną nową „zawartością” stało się sugerowanie, że Solidarność chełmska, podobnie województw ościennych, miała za zadanie *eksport* („przenikanie”) „wpływow «Solidarności» na obszar ZSRR”. Autor tego przekazu należał do kierownictwa tutejszej Solidarności i doskonale wie, że takich działań, ani nawet planów, w Chełmie nie podejmowano. Nie można natomiast wykluczyć tego rodzaju „sugestii” ze strony aparatu bezpieczeństwa, celem „wykazania się” przed „centralą”. Marian Kozioł, funkcjonariusz SB, z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krasnymstawie, w przygotowanej pracy dyplomowej w 1988 roku podkreślał, że 1 maja 1982 roku w Krasnymstawie podziemie solidarnościowe przygotowało *kontrpochód*. W innym miejscu opisywał konspiracyjną działalność jednego z księży wikariuszy, który – wedle niego – stworzył strukturę podziemną Solidarności. Konfrontacja tych fragmentów pracy dyplomowej z innymi źródłami jednoznacznie wskazuje, że przytaczane przez M. Kozioła „fakty” nigdy nie miały miejsca (IPN Bu - sygn. 001834/12673. Marian Kozioł, *Antysocjalistyczna działalność konspiracyjnych struktur byłej NSZZ Solidarność – na przykładzie Rejonu Krasnostawskiego (1980–1984)*, Warszawa 1988, (mps pracy magisterskiej). Nie można zatem literalnie (bez odpowiedniej krytyki źródła) przepisywać z dokumentów, w tym wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa. Jest jednak grupa osób w Polsce, w tym historyków, która dokumentom wytworzonym przez UB, a następnie SB, ufa bezgranicznie, przyjmując ich treści za ostateczne, nie podlegające weryfikacji (inni cynicznie wykorzystują je w celach politycznych).

W 1981 roku w Horodle, bądź w Hrubieszowie, pojawiła się idea uczczenia 120. rocznicy usypania w Horodle kopca Unii Horodelskiej. Przewodniczący Gminnego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI Solidarność w Horodle myśl tę przedłożył członkom Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI w Zamościu. O wsparcie zwrócono się do kierownictwa Oddziału NSZZ Solidarność w Zamościu. Przewodniczącym Zarządu był absolwent historii KUL, jego zastępcą absolwent socjologii KUL. Obydwaj młodzi, obydwa przed sierpniem 1980 roku zetknęli się z prasą podziemną, z wydawnictwami emigracyjnymi. Z gremiami kierowniczymi związany był kolejny młody, „zbuntowany” absolwent historii UMCS. Pomimo tego potencjału zamysł ten bardzo skutecznie „zablokowała” SB, podnosząc, że Horodło leży w pasie przygranicznym i że „strona radziecka” będzie niezadowolona z tego rodzaju „zgromadzenia”. W Hetmańskim Grodzie naiwnie oczekiwano, pozostając w bezczynności, że ze strony władz pojawi się zgoda na konkretyzację tej propozycji. Czy w tym miał się przejawiać *eksport* Solidarności z terenu województwa zamojskiego na wschodnią stronę Bugu? (w sierpniu 1981 roku Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ RI Solidarność w Chełmie przygotował obchody 61. rocznicy Bitwy Warszawskiej, wydarzenia o wymowie zdecydowanie bardziej „antyradzieckiego”).

Po prostu, za decyzjami musiały stanąć takie osoby, które miały odwagę podjąć planowane przedsięwzięcia). Na terenie województwa białkopodlaskiego największą ilość członków Solidarności miały Komisje Zakładowe, wchodzące w skład Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność przy Rejonowej Dyrekcji Kolei Państwowej w Małaszewiczach (ponad 4 tys. osób). Kierownictwo tej Komisji opowiedziało się za „funkcją czysto związkową”, podejmując jedynie sprawy socjalne. Na wagonach kierowanych do ZSRS nie malowano żadnych znaków, więcej, *likwidowano* te, z którymi docierały wagony z innych regionów Polski. Czy na tym miało polegać eksportowanie idei Solidarność do Związku Sowieckiego? Tego rodzaju przykłady mogą mnożyć. Przewodniczący jednego z Gminnych Komitetów Założycielskich NSZZ RI Solidarność na terenie powiatu biłgorajskiego z patosem opowiadał mi o walce „z przebrzydłą komuną”. W pewnej chwili przerwałem tę „opowieść” i zapytałem o ilość dokumentów Solidarności przekazanych przez niego SB (zaraz po 13 grudnia). Natychmiast zapytał, skąd o tym wiem? Z protokołu przekazania, który zachował się i jest w zasobach Archiwum Państwowego w Zamościu. W tym miejscu rozmowę zakończył. Przed dwoma laty dziennikarka Polskiego Radia z Lublina nagrała „relacje” rolników z terenu powiatu łukowskiego, w których opowiadali o swojej „bohaterskiej” walce z „komuną”. Zwróciła się do kilku historyków, w tym do mnie, aby wypowiedzi te uwiarygodnić narracją historyczną. Odmówiliśmy, bo były składane po latach i mijały się z ówczesną rzeczywistością. Za najcenniejsze źródła należy przyjąć pisane *in statu nascendi*. Gdyby Pan, Panie Dyrektorze, relację z zebrania z 29 września spisał zaraz po tym dniu, byłoby to wiarygodne źródło, co nie znaczy, że nie podlegające potrzebie weryfikacji. Tego po prostu wymaga krytyka źródła. Nie potwierdzę zatem, że Anno Domini 1981 wystąpił Pan, publicznie, w szkole, w obronie prześladowanej młodzieży. Muszę trzymać się źródeł, ich krytycznego oglądu.

Sprokował Pan dyskusję (poszukiwania z zakresu filozofii dziejów?). Przedłożę zatem propozycję. Proszę zrobić „kipisz” (więzienne określanie rewizji, wymiar celi jest ważnym doświadczeniem) w domu. Może jednak znajdzie Pan – jako liczący się pracownik Kuratorium – dokumenty wytworzone zaraz po 13 grudnia 1981 roku, a wskazujące na zakres podjętej walki z niezależnymi postawami wśród nauczycieli, uczniów, a także z krzyżami. Może sprokujemy kolejne osoby w imię pełniejszego zapisu historycznego, w imię prawdy, którą przyjmuje Pan za punkt odniesienia (w rozumieniu epistemologicznym bardzo słusznie). Na kanwie podjętego dyskursu możemy także podjąć wysiłek napisania tekstów o sytuacji wewnątrz „grona” nauczycielskiego Centrum, o kondycji POP PZPR w szkole, o sposobie przyjęcia przez nauczycieli – tej placówki – ogłoszenia stanu wojennego, satysfakcji z faktu odwołania z funkcji kuratora dr. M. Paterkowskiego. Trochę zachowało się źródeł ogólnodostępnych, resztę Pan dopowie. W życiu ulegamy różnym sugestiom, proszę także ulec przedkładanej, wszak posiada charakter historyczny.



Przed „małym kościółkiem”
(fot. L. Radwański)

KRONIKA

ZBIGNIEW WALDEMAR OKOŃ

LONGINA JANA OKONIA

90. ROCZNICA URODZIN I 75-LECIE PRACY TWÓRCZEJ

19 stycznia 2018 roku podczas galowej uroczystości 626. rocznicy Urodzin Miasta Chełm z udziałem twórców, animatorów i mecenasów kultury Chełma oraz licznie zgromadzonych mieszkańców miasta w sali widowiskowej Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti wręczano coroczne Nagrody im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego (KAJ-a). Nagrody otrzymali: specjalną – Longin Jan Okoń i Monika Wolińska za całokształt pracy artystycznej; Oganies Kazarian w kategorii Twórczość artystyczna, Bogdan Depta w kategorii Animator kultury, Przedsiębiorstwo Gospodarki odpadami z o.o w Chełmie w kategorii Mecenat.

Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk, dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Chełm, tak uzasadniała przyznanie nagród specjalnych Longinowi Janowi Okoniowi i Monice Wolińskiej:

„Podczas uroczystości wręczono dwie nagrody specjalne dla osób wybitnie zasłużonych dla kultury polskiej i związanych z naszym miastem. Pierwsza z nich trafiła w ręce Longina Jana Okonia, pisarza, poety, nauczyciela, etnografa, działacza społecznego, animatora kultury, wybitnej postaci życia kulturalnego Chełma i ziemi chełmskiej. Jest twórcą i inicjatorem działalności licznych grup literackich i wydawnictw oraz... Ducha Bielucha – legendarnego władcy Chełmskich Podziemi Kredowych. Longin Jan Okoń uhonorowany został licznymi odznakami, tytułami oraz orderami i odznaczeniami państwowymi. W naszym mieście przyznano mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Chełm. Prowadzi ściśłą współpracę z twórcami i środowiskami literackimi naszego regionu. W ubiegłym roku obchodził 75-lecie działalności literackiej, a 20 grudnia 2017 roku – 90. rocznicę urodzin.

Nagrodę specjalną za całokształt pracy artystycznej otrzymała również Monika Wolińska. Maestro urodziła się w Chełmie, pierwsze nuty poznawała w Państwowej Szkole Muzycznej w Chełmie. Już jako dziecko koncertowała. Grała z Chełmską Orkie-

strą Kameralną. Naukę kontynuowała w Państwowym Liceum Muzycznym w Lublinie. Studiowała w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, gdzie otrzymała dyplom w specjalności prowadzenie zespołów wokально-instrumentalnych. W Akademii Muzycznej w Warszawie ukończyła klasę dyrygentury symfoniczno-operowej. Koncert dyplomowy prowadziła w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Jest doktorem sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej dyrygentury. Swoje umiejętności doskonaliła i doskonali z najbardziej prestiżowymi orkiestrami w kraju i na świecie. W 2009 roku zadebiutowała w nowojorskiej Carnegie Hall. To był jedyny koncert w tym miejscu, gdzie za pulpitem dyrygenckim stanęła Polka. W swoim dorobku ma wiele prawykonania i nagrań archiwalnych utworów symfonicznych. Jest doktorem habilitowanym profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Muzycznym w Warszawie w katedrze Dyrygentury Symfoniczno-Operowej¹.

Przytaczam powyższe uzasadnienie Elżbiety Bajkiewicz-Kalischczuk, podkreślając kulturową wartość i ponad ogólnopolskie znaczenie Nagród specjalnych KAJ-a oraz dorobek artystyczny laureatów i ich wkład w dziedzictwo kulturowe Chełma i Polski. Równie przekonujące było uzasadnienie Elżbiety Bajkiewicz-Kalischczuk odnoszące się do przyznania nagród w kategoriach: artystycznej, animatorskiej i mecenatu. Z obowiązku dokumentacyjnego odnotujmy, że Nagrody im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego za twórczość artystyczną, upowszechnianie i ochronę dóbr kultury (popularna nazwa – Nagrody KAJ-a) w kategoriach: Twórczość literacka i artystyczna, Animator kultury, Mecenat przyznawane są w Chełmie od 2000 roku, natomiast Nagroda specjalna od 2010 roku. Tę ostatnią, oprócz Longina Jan Okonia i Moniki Wolińskiej, otrzymali: Ida Haendel (2010), światowej sławy skrzypaczka urodzona w Chełmie oraz Marian Janusz Kawałko (2013), wybitny pisarz, poeta, tłumacz, regionalista związany przez całe życie z Chełmem i ziemią chełmską oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej (2015), od 1980 roku – ambasador kultury polskiej w kraju i zagranicą.

Powróćmy jednak do Longina Jana Okonia, laureata Nagrody KAJ-a za twórczość artystyczną w 2006 roku, u którego wręczenie nagrody specjalnej KAJ-a w 2017 roku zbiegło się z 90. rocznicą urodzin i 75-leciem pracy twórczej.

Pisarz urodził się 20 grudnia 1927 roku w Świerszczowie (pow. chełmski), był czwartym synem Stanisława Okonia i Marianny z Flejmerów.

W 1928 roku jego rodzice przenieśli się do Chełma. Do września 1939 roku uczęszczał do Szkoły Powszechnej im. G. Piramowicza w Chełmie. W czasie okupacji niemieckiej, w latach 1941–1944, kontynuował naukę na tajnych kompletach nauczania.

W 1948 roku ukończył Gimnazjum i Liceum Pedagogiczne w Chełmie, Studium Nauczycielskie w Kielcach (1963), pedagogikę z polonistyką na Uniwersytecie Warszawskim (1970), studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania oświatą w Warszawie (1976).

¹ E. Bajkiewicz-Kalischczuk, *Święto miasta i kultury*, „Kultura Chełmska. Kwartalnik bezpłatny”, 2018, nr 27/1, s. 9.

Przez całe życie zawodowe związany był z chełmskim szkolnictwem jako kierownik szkół podstawowych w: Poniatówce (1949–1951), Leśniczówce (1951–1954) i Świerzach (1954) w powiecie chełmskim. W latach 1955–1968 pełnił funkcję zastępcy inspektora szkolnego w Wydziale Oświaty Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie. Od 1968 roku, do przejścia na emeryturę w 1982 roku, pracował na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 im. K.A. Jaworskiego w Chełmie (1968–1982).

W latach okupacji niemieckiej był działaczem konspiracyjnego młodzieżowego podziemia kulturalnego w Chełmie. Wiersze patriotyczne w formie plakatów wywieszał na murach miasta.

Od 1928 roku mieszka w Chełmie, z wyjątkiem lat 1986–2001, podczas których przebywał w Lublinie.

18 sierpnia 1951 roku zawarł związek małżeński z Marią Janiną Okoń (z domu Paziak), nauczycielką szkół chełmskich, bibliotekarką, poetką, eseistką i animatorką kultury. Przeżyli razem ponad 50 lat. W 1982 roku jednocześnie przeszli na emeryturę. Maria zmarła 17 września 2001 roku w Lublinie, pochowana została na cmentarzu przy ul. Mościckiego w Chełmie. To po jej śmierci Longin powrócił w 2001 roku do Chełma.

Longin Jan Okoń jest inicjatorem i organizatorem życia literackiego w Chełmie i w Lublinie, szczególnie od 1949 roku, tj. od wyjazdu Kazimierza Andrzeja Jaworskiego do Lublina. Był założycielem Grupy Literackiej „Pryzmaty” w Chełmie (1956, przewodniczył jej w latach: 1956–1965 i 1968–1983); współzałożycielem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej (1959, prezes i członek Zarządu do 1986); współredaktorem, od trzeciego numeru redaktorem „Ziemi Chełmskiej”; członkiem Nauczycielskiego Klubu Literackiego im. J. Czechowicza w Lublinie (1968), Związku Literatów Polskich (1980, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddziału Lubelskiego 1983–1995 i 1998–2002, prezes Zarządu 1995–1998, członkiem Komisji Zagranicznej Zarządu Głównego ZLP w Warszawie 1986–1989); współzałożycielem Chełmskiej Grupy Literackiej „Lubelska 36” (2004, jej honorowy prezes); współredaktorem pisma literacko-artystycznego „Egeria” (2004).

Od 1977 roku jest członkiem Międzynarodowego Ruchu Obrony Praw Indian, od 1992 roku Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian; od 1998 roku honorowym prezesem Lubelskiego Oddziału ZLP.

Oprócz ww. nagród (artystycznej i specjalnej) im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego (2006, 2017), Longin Jan Okoń jest laureatem pierwszej nagrody za wiersz o polsko-francuskim braterstwie broni (Paryż 1974); pierwszej nagrody za najlepsze wiersze roku drukowane w „Literackim Głosie Nauczycielskim” (1974); Nagrody Literackiej im. B. Prusa (za powieść *Tecumseh* 1977); Złotego Wawrzynu Literackiego za całokształt twórczości (2007).

Uhonorowany został także nagrodami: Ministra Oświaty i Wychowania (1972, 1977), Ministra Kultury i Sztuki (1982), Wojewody Lubelskiego (1997), Prezydenta Miasta Lublin (1997, 2007), Wojewódzką Nagrodę Kulturalną (2007, 2009), Prezydenta Miasta Chełm (2003, 2007).

Otrzymał odznaczenia, m.in.: Order Uśmiechu (1977), Złoty Krzyż Zasługi (1974), Krzyż Kawalerski (1979) i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1986), Krzyż Zasługi ZHP (1967), medal Komisji Edukacji Narodowej (1978), Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis² (2012); odznaki: Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966), Zasłużony Działacz Kultury (1971), złotą ZNP (1973), złotą Zasłużonego Popularyzatora Wiedzy TWP (1985), Za zasługi dla Województwa Chełmskiego (1984), Zasłużony dla Miasta Chełma (1985), Za zasługi dla Lubelszczyzny (1997), Złoty Krzyż Kombatancki (2009), „Szablę Kilińskiego (2012).

W 2007 roku autor *Opowieści niedźwiedziego grodu* (1973, 1979, 2003) otrzymał tytuł „Chełmianina Roku”. Jest także Honorowym Obywatela Miasta Chełm, co podkreśliła Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk w uzasadnieniu przyznania mu nagrody specjalnej KAJ-a.

Longin Jan Okoń oficjalnie debiutował jako poeta wierszem pt. *Zapach chleba* w czasopiśmie „Wici”² (1948, nr 28, s. 2). Jest autorem m.in. 19 tomów poezji, 7 zbiorów opowiadań, 6 powieści dla młodzieży oraz 35 szkiców i opracowań naukowych, głównie o tematyce regionalnej, dokumentującej twórczość i działalność pisarzy regionu lubelskiego, w tym przede wszystkim twórców różnych dziedzin sztuki, pisarzy, regionalistów i animatorów kultury Chełma i ziemi chełmskiej.

Oprócz poezji i prozy artystycznej, szczególnie cenne są jego publikacje o tematyce regionalnej, dokumentujące i rozwijające dziedzictwo kulturowe Chełma i ziemi chełmskiej. Są to m.in.: *Strofy nadziei* (1982), *Szkołnictwo chełmskie w latach 1939–1944* (1970), *Przysłowia ludu chełmskiego* (1971), *Ludowe zagadki chełmskie* (1975), *Portret Leszka Eliaszcuka* (1982), *Portret Stanisława Skibińskiego* (1982), *Portret Kazimierza Eugeniusza Steszuka* (1982), *Portret Kazimierza Andrzeja Jaworskiego* (1983), *Portret Zenona Waśniewskiego* (1983), *Portret Wawrzyńca Berezeckiego* (1983), *Portret Czesława Twardzika* (1983), *Portret Władysława Kuchty* (1983), *Portret Kazimierza Janczykowskiego* (1983), *Portret Jana Szczawieja* (1985), *Wiązanie światłem słowa, antologia poezji*, antologia poezji (1997), *Wskrzeszanie pamięci*, antologia zmarłych poetów Lubelszczyzny (1998), *Historia literatury ziemi chełmskiej 1505–2010 uzupełnioną szkicami* (2010), *Chełm literacki XX i XXI wieku*³.

Utwory Longina Jana Okonia tłumaczone były na język fiński, francuski, niemiecki, rumuński, ukraiński: drukowane były w 56 książkach zbiorowych oraz w 68 różnych czasopismach w kraju i zagranicą. Łączny nakład jego książek sięga trzech milionów egzemplarzy.

W różnych uczelniach w kraju powstało 16 prac magisterskich o jego twórczości i działalności społecznej. Ukazały się także monografie poświęcone jego życiu i twórczości, m.in. Beaty Danielczuk *Longin Jan Okoń – pisarz i nauczyciel* (Kielce 2005) oraz Stanisława Rogali *Longin Jan Okoń. Sylwetki współczesnych pisarzy* (Kielce 1997, 2002) oraz *Piórem i czynem. O życiu i twórczości Longina Jana Okonia. 85. rocznica urodzin*

² L.J. Okoń, *Zapach chleba*, „Wici” 1948, nr 28, s. 2.

³ L.J. Okoń, Z.W. Okoń, *Chełm literacki XX i XXI wieku*, t. 1, 2014, t. 2, 2016.

i 70-lecie działalności literackiej. Opracowanie i redakcja Stanisław Rogala i Anna Wzorek (Kielce 2012).

Jego biogramy ukazały się w 17 słownikach krajowych i 3 zagranicznych: *Dictionary of International Biography*, ed. 21, Cambridge 1990, s. 529; *International Authors and Writers: włos Who*, ed. 30, Cambridge 1991, s. 649; *Men of Achievement*, ed.16, Cambridge 1992, s. 658.

Ten możliwie najkrótszy zapis encyklopedyczny dokonań twórczych autora *Opowieści niedźwiedziego grodu* przytaczam nie bez powodu. W esejach i artykułach krytyczno-literackich nie wymienia się z reguły całego jego dorobku artystycznego i publicystycznego. W przypadku przyznania mu nagrody specjalnej KAJ-a dla osób wybitnie zasłużonych dla kultury polskiej (związanych z Chełmem) za całokształt pracy artystycznej i społeczno-kulturalnej, zapis ten staje się czymś oczywistym, dokumentem rejestrującym jego dorobek i wkład w dziedzictwo kulturowe Polski, wskazującym na podstawowe konteksty i funkcjonalność jego pisarskiego dzieła. Warto podkreślić, że w opracowaniach o jego życiu, twórczości i działalności społeczno-kulturalnej, w tym w wyszczególnionych powyżej opracowaniach monograficznych Longin Jan Okoń – przytaczam tylko niektóre określenia – nazywany jest np. „Tytanem pracy” (Maria Makarska), „Poetą, prozaikiem, historykiem literatury [...], folklorystą, pedagogiem, organizatorem życia kulturalnego i literackiego w Chełmie i Lublinie” (Tadeusz Kłak), „Synem Ziemi Chełmskiej”, „Symbolem człowieczego losu” (Stanisław Leon Popek), „Pisarzem, który znalazł swoje trwałe miejsce w polskiej literaturze” (Marek Kątny).

W monografii naukowej pt. *Piórem i czynem* (2012) dokumentującej „pomnażanie narodowego dziedzictwa kulturowego, wytrwałą służbę Słowu, pracę dydaktyczną i działalność społeczną” Longina Jana Okonia bibliografia jego życia i twórczości obejmuje 709 pozycji. O wydanej w 2010 roku, liczącej 359 stron, monumentalnej *Historii literatury ziemi chełmskiej 1505–2010 uzupełnionej szkicami* autorstwa Longina Jana Okonia, prof. dr hab. Lech Ludorowski, znawca polskiej literatury, napisał: „Powstało ważne, ze wszech miar potrzebne, pożyteczne i udane dzieło o doniosłym znaczeniu, unikatowa książka o chełmskiej literaturze artystycznej znacznie wykraczająca poza regionalne konotacje. Otwarta na konotacje ogólnopolskie”.

Dzieło to komplementował również prof. dr hab. Stanisław Popek, zajmujący się psychologią zdolności, twórczości i sztuki: „Syn Ziemi Chełmskiej Longin Jan Okoń [...] znalazł w sobie siłę i talent do opracowania tej niezwykle wartościowej pozycji [...], ze znakomitym znanstwem wydobył i opracował sylwetki twórców, często zapomnianych i pomijanych przez encyklopedie i historię literatury. Materiał ten dowodzi faktu bogactwa, zróżnicowania stylistycznego i aksjologicznego literatury na tym obszarze...”.

Natomiast o dwutomowym *Chełmie literackim XX i XXI wieku*, ostatnim dziele Longina Jana Okonia, opracowanym wspólnie z Z.W. Okoniem, prof. dr hab. Stanisław Leon Popek pisał:

„Chełm literacki XX i XXI wieku – dzieło udostępnione czytelnikom i badaczom literatury w dwu tomach [...] pod znakomitą redakcją Longina Jana Okonia i Zbigniewa

Waldemara Okonia, należy w dzisiejszych czasach spadku poziomu czytelnictwa i słowa do wydarzeń szczególnych. Jest to bowiem synteza i konkretyzacja dokonana twórców literatury ziemi chełmskiej i związanych z kulturą tego regionu od czasów Mikołaja Reja, aż po lata ostatnie. Opracowanie jest z jednej strony kontynuacją tradycji w dokumentowaniu i to dodajmy w ujęciu tych samych badaczy i autorów: L.J. Okonia i Z.W. Okonia, którzy w ten sposób wystawiają najwartościowszy moneument ziemi chełmskiej, a także sobie” (tekst na okładce książki).

W podobny sposób wyraził się o tym opracowaniu prof. dr. hab. Marek Kątny:

„To pomnikowe dzieło warte jest nie tylko docenienia, ale powinno być inspiracją dla innych środowisk, które wpływają na całość kultury narodowej”⁴.

Powyższe słowa trafnie i bardzo skrótowo podkreślają wciąż twórczy i organizacyjny wkład Longina Jana Okonia w dziedzictwo kulturowe Chełma i ziemi chełmskiej oraz jego trwałe miejsce w polskiej literaturze.

W przypadku Chełma życie literackie, świadomie organizowane, pojawiło się dopiero w wieku XX, a cezurą otwierającą jego początek była działalność literacka Kazimierza Andrzeja Jaworskiego i założenie przez niego w 1933 roku „Kameny” – z dramatycznym rozdarciem w okresie wojny i okupacji oraz ciszą, jaka zapanowała w Chełmie w latach 1949–1955 po wyjeździe twórcy „Kameny” do Lublina w 1949 roku.

Dokonując bilansu dwudziestowiecznej literatury Chełma, hierarchizując i oceniając wydarzenia, które ją kształtowały, nietrudno zauważyć, że po 1949 roku Longin Jan Okoń jest kluczową postacią chełmskiego życia literackiego. To dzięki niemu po opuszczeniu Chełma przez KAJ-a w 1949 r., siedem lat później, pojawia się data, która otwiera nowy okres w życiu literackim Chełma. Jest to 1956 – rok powstania, z inicjatywy Longina Jan Okonia, Grupy Literackiej „Pryzmaty” – jednej z dziesięciu grup literackich (m.in. obok grup utworzonych w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Szczecinie, Torunia, Grudziądza), które powstały w Polsce pod koniec 1956 roku w wyniku nowej sytuacji społecznej i politycznej kraju, umożliwiającej pisarzom, szczególnie młodym, swobodne, samoistne zrzeszanie się w grupy (kluby) literackie oraz stworzenie tym grupom warunków i możliwości powoływania własnych pism literackich. Longin Jan Okoń potrafił znakomicie ten czas wykorzystać, podobnie jak zrobił to po 1989 roku, po upadku komunizmu w Polsce.

Lata 1955–1986 w życiu Longina Jana Okonia to okres organizowania, twórczej i organizacyjnej działalności Grupy Literackiej „Pryzmaty”, Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej, wydawania „Ziemi Chełmskiej” i innych publikacji okolicznościowych. Lata 1986–2001 to piętnastoletni pobyt autora *Imion miłości* (1997) w Lublinie, zwieńczony symbolicznym rokiem 1998, w którym w uhonorowaniu jego zasług dla literatury lubelskiej powierzono mu funkcję honorowego prezesa Lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Od 2001 roku, czyli od powrotu Longina Jana Okonia do Chełmie, był on m.in. współzałożycielem w 2004 roku Chełmskiej Grupy Literackiej

⁴ M. Kątny, *Pomnikowa dylogia*, „Nad kamienną. Pismo społeczno-kulturalne” styczeń–czerwiec 2017, nr 1/2 (21/22) s. 37.

„Lubelska 36” (prezes od 2004), pisma literacko-artystycznego „Egeria” (członek redakcji od 2004) oraz w 2011 roku Klubu Literatów „Osnowa” – prezes od 2011), odgrywając w nich rolę podobną do tej, jaką pełnił w „Ziemi Chełmskiej” i Grupie Literackiej „Pryzmaty”.

Na fundamencie twórczości Longina Jana Okonia, jego działalności literackiej, społeczno-kulturalnej i animacyjnej, regionalnej i ogólnopolskiej, życie literackie Chełma rozwija kolejne już pokolenie chełmian, odwołując się do wielowiekowego dziedzictwa kulturowego naszej małej Ojczyzny – Chełma i ziemi chełmskiej.



Cmentarz parafialny w Chełmie przy ulicy Lwowskiej
(fot. L. Radwański)

ANTONI FRANECKI

ŚWIĘTO PATRONA GIMNAZJUM W RUDZIE-HUCIE.
VIII KONKURS NT. „ŻYCIE, TWÓRCZOŚĆ I DZIAŁALNOŚĆ
HENRYKA MICHAŁA KAMIEŃSKIEGO”

W dniu 8 czerwca 2018 roku, po raz kolejny w historii Gimnazjum im. Henryka Michała Kamińskiego w Rudzie-Hucie, odbyła się patronalna uroczystość, powiązana z VIII Wojewódzkim Konkursem Historycznym „Życie, twórczość i działalność Henryka Michała Kamińskiego”. Patronat honorowy nad konkursem sprawowała Teresa Misiuk – lubelski kurator oświaty.

Uroczystość miała podwójny charakter: religijny i świecki. W pierwszej części odprawiona została msza św. w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz Niepokalanego Serca NMP (uczestnicy uroczystości, w zorganizowanej grupie, ze szkolnym sztandarem, przeszli ulicami Rudy-Huty. Przejście zabezpieczali strażacy z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej). Celebrował ją i kazanie wygłosił ks. prof. dr. hab. Andrzej Rogalski. Przed rozpoczęciem nabożeństwa przybyłych powitał proboszcz parafii Ruda-Huta ks. kan. Aleksander Tabaka. Po zakończeniu mszy św. wszyscy wrócili do szkoły, gdzie w jej progach przywitał ich śpiewem żeński zespół śpiewaczy „Akord”.

Świecką część uroczystości, która miała miejsce w sali gimnastycznej Zespołu Szkół rozpoczęło uroczyste wprowadzenie, przy wtórze werbli, sztandaru szkoły. Następnie wszyscy zgromadzeni odśpiewali hymn państwowy, natomiast uczniowie – hymn szkoły. Po hymnach sztandar został wyprowadzony¹.

W kolejnym punkcie uroczystości uczniowie: Kinga Anasiewicz i Mateusz Mazurek, w imieniu społeczności gimnazjalnej powitali wszystkich przybyłych, a w wśród nich kolejno:

- Ricardo Viktora Kamińskiego – potomka patrona szkoły z towarzyszącymi mu Jackiem Janiszewskim – tłumaczem i Angelo Antonio Alves – kamerzystą;
- Elżbietę Wołczuk i Dariusza Sułkowskiego – wizytatorów Kuratorium Oświaty w Lublinie Delegatura w Chełmie;

¹ Poczet sztandarowy tworzyli uczniowie kl. IIIa: Bartłomiej Morciś (sztandarowy), Miranda Lodowska, Klaudia Borysiuk.

- ks. prof. dra hab. Andrzeja Rogalskiego – wykładowcę Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu i ks. kan. Aleksandra Tabakę – proboszcza parafii w Rudzie-Hucie;
- Huberta Wicińskiego – radnego Rady Powiatu Chełmskiego;
- Piotra Śliwę – przewodniczącego Rady Gminy Ruda-Huta i radnych tutejszej Gminy;
- Kazimierza Smala – wójta Gminy Ruda-Huta;
- Jarosława Walczuka – z-cę wójta Gminy Ruda-Huta;
- Marka Słupczyńskiego – radnego Rady Powiatu Chełmskiego i sekretarza Urzędu Gminy Ruda-Huta;
- dra Pawła Kiernikowskiego – sekretarza Stowarzyszenia Roczniak Chełmski;
- Barbarę Sadowską – dyrektor Niepublicznego Przedszkola „Pod Zieloną Koniczynką” w Rudzie-Hucie;
- Martę Hamelczuk – kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Rudzie-Hucie;
- Antoniego Franeckiego z żoną Krystyną – miejscowego regionalistę, nauczycieli emerytów;
- Adama Marszałuka i Dorotę Sawicką – dyrektora i z-cę dyrektora Szkoły;
- Agnieszkę Walczuk – przewodniczącą Rady Rodziców Szkoły;
- delegacje uczniów z klas IV–VII;
- uczniów, nauczycieli, rodziców i pozostałych obecnych.

Należy nadmienić, że podczas powitania Honorowy Obywatel Gminy – Ricardo Victor Kamiński otrzymał od uczniów wiązaną polnych kwiatów.

Po zakończeniu powitania zebrani obejrzeni przygotowana przez Roberta Jokiś – nauczyciela tutejszej szkoły, medialną prezentacją poświęconą życiu, twórczości i działalności H.M. Kamińskiego. Po niej miała miejsce część artystyczna przygotowana przez uczniów pod opieką dwóch nauczycielek: Katarzyny Emerla i Agnieszki Tomaszewskiej. Złożyły się na nią recytacje i śpiewy. Szczególnym momentem był występ ucznia – akordeonisty Mateusza Szwalikowskiego, którego R.V. Kamiński poznał podczas jednej z wcześniejszych wizyt jako początkującego ucznia. Popis akordeonisty zakończył polonez Michała Kleofasa Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny”.

Po części artystycznej miało miejsce zapoznanie z wynikami konkursu poświęconego patronowi szkoły. Autorami pytań byli: Adam Marszałuk i Krzysztof Opas – nauczyciel tutejszej szkoły. W konkursie poza drużyną miejscowej szkoły (uczniowie III klasy gimnazjum: Jan Dąbrowski, Magdalena Grzeluk, Kacper Hawryluk) uczestniczyli uczniowie ze szkół:

- w Białopolu, im. 9 Pułku Piechoty Legionów AK, opiekun Wioletta Lachowska;
- w Chełmie nr 11 im. Ireny Sendlerowej; opiekun Mariola Kamińska (uczniów przygotował Zbigniew Lubaszewski);
- w Dorohusku, im. kpt. Kazimierza Filipowicza „Korda”, opiekun Dariusz Prus;
- Sawinie, im. ks. Stanisława Staszica, opiekun Hubert Wiciński;



• w Wierzbicy im. Kazimierza Górskiego, opiekun Katarzyna Hanc. Komisji konkursowej przewodniczył Hubert Wiciński, natomiast członkami jury byli pozostali opiekunowie drużyn.

Wynik konkursu:

- I miejsce – drużyna ze szkoły w Rudzie-Hucie;
- II miejsce – drużyna ze szkoły w Dorohusku;
- III miejsce – drużyna ze szkoły w Wierzbicy.

Szkoły otrzymały nagrody ufundowane przez dyrektora szkoły w Rudzie-Hucie.

W toku uroczystości głos zabierali: K. Smal, D. Sułkowski, P. Kiernikowski, Antoni Franecki. Wypowiedzi odnosiły się do postaci H.M. Kamińskiego, czasów, w których żył i działał. Czasów, kiedy na mapach nie było Polski, ale był naród, który walczył o zachowanie polskości i powrót Polski na mapę Europy. W tych działaniach trzeba było rozumnej odwagi. Ona towarzyszyła H. M. Kamińskiemu w podejmowanych przez niego działaniach.

Oprócz kwiatów od młodzieży, R.V. Kamiński otrzymał od wójta K. Smala pła-skorzeźbę logo gminy Ruda-Huta, wykonaną w drewnie przez Rafała Jankowskiego². Dziękując za ten dar, potomek patrona szkoły, na fali wzruszenia, podkreślił swoją wdzięczność za trwanie pamięci o przodku – H.M. Kamińskim. Wyznał, że podczas każdego pobytu pogłębia się jego więź z tymi okolicami, ludźmi, których spotyka.

² Logo przedstawia drzewo o rozłożystej koronie (dąb Bolko), na jego tle słońce, u podnóża meandrująca rzeka (jest to Uherka lub Bug).

Nawiązując do najbliższych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej – Mundialu w Rosji, cieszyć się będzie z wygranej i Polski, i Argentyny.

Po południu tego samego dnia Ricardo Victor Kamiński z tłumaczem, kamerzystą i kilkoma mieszkańcami gminy zwiedzili Kazimierz n. Wisłą. Przemierzając się z przewodnikiem po wąskich, brukowanych ulicach i zabytkach, poznali historię miasteczka i ciekawych zabytków. Dostrzegli też mnogość galerii malarzy w podcieniach rynku. Słuchając legendy, dowiedzieli się też, z jakiego powodu, piekarze wypiekają tutaj symboliczne „koguty”. Spróbowali też tego specjału. Z jednego z wyższych punktów oglądali panoramę miasteczka z widokiem na górę Trzech Krzyży i Wisłę. Autor niniejszego zapisu przekazał informację, że tutejsi Żydzi w połowie XIX wieku kupowali drewno w Rudzie – dobrach Kamińskiego.

Następnego dnia, 9 czerwca (sobota), goście wraz z przedstawicielami Gminy Ruda-Huta zwiedzili zabytkowy pałac – rezydencję Zamoyskich w Kozłówce, obecnie – Muzeum Zamoyskich. Oprowadzani przez przewodnika, słuchając objaśnień, tłumaczonych przez Jacka Janiszewskiego, zachwycali się wystrojem, wyposażeniem wnętrza, portretami. Poznali herb rodziny Zamoyskich „Jelita” oraz jego genezę i poszczególne elementy. Wrażenie wywołała też architektura ogrodowa i park otaczający rezydencję Zamoyskich. Przebywali również w części muzeum z eksponatami socrealizmu. Sporo czasu spędzili w pokoju urządzonym w części kaplicy, która znajduje się obok pałacu. Zgromadzono tutaj mnóstwo pamiątek po Prymasie Stefanie Wyszyńskim. Kaplica ta jest wzorowana na kaplicy w Wersalu. Znajduje się w niej m.in. marmurowa kopia nagrobka Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej, z kościoła we Florencji. Zainteresowanie wzbudziły także eksponaty w powozowni – pojazdy konne o różnej konstrukcji, ich wyposażenie, uprzęż na konie. Można przypuszczać, że takimi pojazdami zapewne podróżował przodek Ricardo Victora – Henryk Michał Kamiński.

Honorowy Obywatel Gminy gościł też krótko w nowym budynku Urzędu Gminy w Rudzie-Hucie, który zostanie oddany po zakończeniu remontu i adaptacji części poprzedniego, jako całość.

Na zakończenie, przed odjazdem, w luźnej rozmowie Ricardo powiedział, że chętnie zwiedziłby kraj przodka, a nawet, w tutejszej atmosferze, spędziłby pewien czas, by napisać pamiętnik o kontaktach z Rudą-Hutą oraz swoich pobytach w Polsce.

Należy dodać, że przebieg uroczystości i całą wizytę filmował towarzyszący mu argentyński kamerzysta A.A. Alves.

Jednoznacznie należy stwierdzić, że obecna wizyta jeszcze bardziej pogłębiła więzi R.V. Kamińskiego z krajem przodków, historyczną ziemią chełmską oraz mieszkańcami gminy Ruda-Huta. Z kolei mieszkańcom, przyjaciom, znajomym oraz krewnym naszego Gościa, żyjącym w Argentynie, pozwoli ona na poszerzenie wiedzy o Polsce w 100-lecie odzyskania niepodległości przez naród polski.

Wpis Gościa do Księgi Pamiątkowej:

Dziękuję wszystkim mieszkańcom mojej kochanej Rudy-Huty, mojej drugiej ojczyzny. To miejsce dla mojego serca na świecie. Tu w moich żyłach krew szczęśliwie płynie, żywiąc nadzieję na powrót. Dziękuję bardzo za pamięć o moim pradziadku. Czuję się zaszczycony i wdzięczny w imieniu swoim oraz całej mojej rodziny w Argentynie. Do szybkiego zobaczenia. Ricardo Kamiński. (Tłumaczenie Jacek Janiszewski).

P.S.

22 czerwca 2018 r. w gazecie *El Diario* (Dziennik), wydawanej w rejonie Argentyny, obejmującej – Villa Maria, miejscowości zamieszkania naszego Gościa, ukazała się informacja o jego pobycie w Rudzie-Hucie, wzbogacona fotografiami z uroczystości oraz zdjęciem Ricardo ze swoim sponsorem – Ricardo Fernandez Nunez.



Chełm lata 60. – na placu Gdańskim
(fot. L. Radwański)

KALENDARIUM 2017

STYCZEŃ

Od 01.01.2017 roku Rejowiec oficjalnie uzyskał status miasta. W połowie 2016 roku Rada Ministrów oficjalnie zatwierdziła wniosek gminy Rejowiec o przywrócenie osadzie praw miejskich, a od 1 stycznia status miejscowości zmienił się w świetle prawa.

Na koniec 2016 roku ludność Chełma liczyła 63 217 mieszkańców oraz 140 osób bezdomnych. Każdego roku ubywa w mieście od 400 do 600 mieszkańców. Według raportu Urzędu Statystycznego w Lublinie średnie chełmskie zarobki w 2016 roku brutto to 3538 zł. Mieszkaniec powiatu chełmskiego statystycznie zarabiał 3334 zł brutto.

Wydział Spraw Społecznych UM zanotował 4064 przedsiębiorstwa, których siedzibą jest miasto Chełm. Dominującą branżą jest handel, którym zajmują się 1123 firmy, usługi transportowe – około 400 firm, następnie pod względem ilości przedsiębiorstw są branża budowlana i remontowa oraz usługi szkoleniowe.

Zanotowano przekroczenie normy zanieczyszczenia powietrza w mieście. Natężenie pyłów w powietrzu w styczniu wyniosło 202,6 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, podczas gdy normy dopuszczają 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Głównymi przyczynami zanieczyszczenia są: spalanie węgla i śmieci w domowych kotłowniach, spaliny samochodowe i przemysł.

Prokuratura Rejonowa w Chełmie w 2016 roku prowadziła 42 sprawy o rozbój; w 2015 roku było ich 37.

W 2016 roku z usług Chełmskiej Biblioteki Publicznej skorzystało 13 477 czytelników, którzy wypożyczyli 286 840 książek. Słuchowiska, pokazy, wystawy i inne imprezy organizowane przez ChBP odwiedziło w sumie 88 tys. osób.

28 grudnia 2016 roku zmarł Józef Szczerba, dyrektor chełmskich szkół (I LO im. Stefana Czarnieckiego; Szkoły Ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym; Zespół Szkół Samochodowych; Zespół Szkół Technicznych), nauczyciel i wychowawca kilku pokoleń młodzieży.

W Muzeum Chełmskim miała miejsce wystawa grafik Renaty Mozołowskiej *Sobibór ucieczka. O uświadomionej klęsce języka sztuki wobec Holokaustu*.

Podczas promocji 20. tomu „Rocznika Chełmskiego” wręczono przyznane po raz pierwszy medale Amicus Annalis Chelmiensis. Medal i tytuł Przyjaciela Rocznika Chełmskiego otrzymali: Stanisław Błaszczuk; Lucjan Jagiełło; Władysław Kowalski; Wiesław Lisiecki; Roman Małek; Tadeusz Radzik (pośmiertnie); Lech Radwański; Witold Sulimierski; Zdzisław Zalewa (pośmiertnie); Czesław Zwolak. Imprezie towarzyszyła wystawa prezentująca historię i wydawniczy dorobek Stowarzyszenia Rocznik Chełmski.

Po raz szósty świętowano Urodziny Miasta. Na imprezie w Chełmskiej Bibliotece Publicznej wręczono Nagrodę im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego. W dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury statuetkę otrzymali: Jan Uścimiak i Wanda Jaroszczuk. W kategorii mecenatu uhonorowano firmę Kozak Spółka cywilna Jacek Kozak & Mirosław Kozak. Za całokształt pracy artystycznej nagrodę specjalną w postaci srebrnej statuetki KAJ-a otrzymała Bożena Zawisłak-Dolny, a także Chór Ziemi Chełmskiej Hejnał im. Mieczysława Niedźwieckiego. Uroczystości zakończyły się koncertem nagrodzonych srebrną statuetką KAJ-a, a także spotkaniem przy urodzinowym torcie.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała po raz 25. Rolę głównego koordynatora pełnił Automobilklub Chełmski, sponsorami chełmskiego sztabu były firmy AZART i MELIX. Blisko 100 tys. zł. zebrano podczas licytacji oraz do puszek, z którymi chodziło ponad 200 wolontariuszy.

Polski Związek Zapaśniczy ogłosił ranking na najlepszego klub, zawodnika i zawodniczkę, którzy brali udział w rozgrywkach PZZ w 2016 roku. W kategorii: klubowy mistrz świata w zapasach zwyciężył Cement Gryf Chełm. Drugie miejsce w kategorii najlepsza zawodniczka zajęła Katarzyna Krawczyk.

Rada Miasta uchwaliła budżet na 2017 roku. Po raz pierwszy w historii miasta zaplanowane dochody miasta mają przekroczyć 300 mln zł. Wskaźnik zadłużenia miasta określono na 44,7% i został on uznany za bezpieczny.

W pierwszym miesiącu funkcjonowania Chełmskiego Parku Wodnego skorzystało z niego blisko 24 tys. osób.

Miejski Klub Sportowy Agros Chełm obchodził 40-lecie istnienia.

Centralna Komisja Egzaminacyjna podała informację na temat efektywności nauczania gimnazjów (Edukacyjnej Wartości Dodanej) za okres ostatnich dwóch lat. Najlepiej wśród chełmskich szkół wypadło Gimnazjum nr 6, sklasyfikowane jako szkoła sukcesu.

W rankingu szkół ponadgimnazjalnych, publikowanym przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, na miejscu 333 (na 500 publikowanych) w Polsce znalazło się chełmskie II LO (w klasyfikacji wojewódzkiej – 21 pozycja). Inne chełmskie licea znalazły się poza publikowaną klasyfikacją. Wśród szkół technicznych najlepiej poradziło sobie Technikum Ekonomiczne, wchodzące w skład Zespołu Szkół Ekonomicznych i III LO. W innym rankingu szkoła zajęła 276 miejsce w Polsce i 12 w województwie.

Zmarł Marian Janusz Kawalko, poeta, tłumacz, nauczyciel, regionalista, samorządowiec, inicjator odzyskania praw miejskich Rejowca.

Rada Miasta wyraziła zgodę na rozpoczęcie procesu likwidacji VI Liceum Ogólnokształcącego, które wraz z Gimnazjum wchodziło w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6. Zgodnie z planowaną reformą oświatową szkoły typu gimnazjalnego zostaną zlikwidowane, czego skutkiem jest likwidacja ZSO nr 6. Latem do zwolnionego budynku wprowadzi się Szkoła Podstawowa nr 11.

Rada Powiatu Chełmskiego zdecydowała o wystąpieniu ze Stowarzyszenia Samorządów Euroregion Bug. Inicjatorem był starosta Piotr Deniszczuk, który uważał, że powiat niepotrzebnie płaci roczną składkę (ok. 8 tys. zł), nie otrzymując nic w zamian.

Teatr Ziemi Chełmskiej zaprezentował komedię pomyłek *Weekend z R.*

W ChBP spotkanie z poetą Dariuszem Sułkowskim promujące jego tomik *Płomienie pragnień.*

Zmarł ks. kanonik Stanisław Furlepa, dziekan dekanatu siedliskiego, proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kaniem, kapelan myśliwych okręgu chełmskiego.

W pierwszym tygodniu ferii ze stoku narciarskiego w Kumowej Dolinie skorzystało 860 osób.

Chełmska firma Centrum Techniki Narzędziowej Elektromet znalazła się w gronie przedsiębiorstw wyróżnionych tytułem „Gazeta Biznesu 2016”.

Zmarł Ryszard Łapiński, wieloletni działacz Chełmskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Powstała w lipcu 2016 roku chełmska grupa muzyczna Twinge (Radosław Żeźniczuk, Dawid Sokołowski, Sebastian Dąbrowski, Erwin Orlon) wydała singiel zapowiadający ich pierwszą płytę. Grupa tworzy szeroko pojętą muzykę metalową.

Chełm odwiedzili i koncertowali tutaj: Krzysztof Zalewski; Andrzej Poniedziałki; Michał Augustyniak (Limboski); Kabaret Nowaki.

LUTY

Ukazała się powieść Anny Rychter *Łzy nocy*, której akcję osadzono w Chełmie podczas archeologicznych poszukiwań grobu Daniela Romanowicza. Książka wydana przez wydawnictwo Novae Res to wielowątkowa powieść łącząca elementy sensacji, historii, przygody i romansu.

Centrum Kultury Filmowej „Zorza” w 2016 roku zanotowało ponad 92 tys. widzów na seansach filmowych. Wyświetlono 220 tytułów, z czego 34 premierowe.

Zespół Tańca Jazzowego BALLO zaprosił na koncert: *Karnawałowe Spotkania z Tańcem Jazzowym*, w którym udział wzięli tancerze ludowi, towarzyscy, młodzież z Krasnostawskiego Domu Kultury, artyści z Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu i Kieleckiego Teatru Tańca.

Na obu chełmskich dworcach kolejowych nie ma kas biletowych. Spółka Przewozy Regionalne nie podpisała umowy z agentami, którym skończyły się umowy. Kasa na dworcu Chełm Główny powróciła w marcu.

Zmarł Krzysztof Koziczyński, wieloletni szef zespołu radców prawnych Urzędu Miasta. Był współtwórcą wielu obowiązujących wciąż uchwał, regulaminów i przepisów prawa lokalnego.

Odbył się Bal Banku Polskiej Spółdzielczości. Na charytatywnej imprezie już po raz czwarty zbierano pieniądze dla wychowanków domów dziecka w Chełmie, Dubience i Siedliszczu oraz dla podopiecznych Stowarzyszenia na Rzecz Osób Potrzebujących „Przytulisko”.

Karol Domański zajął trzecie miejsce w Polsce wśród najlepszych absolwentów w zawodzie technik-mechatronik w 10. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich o tytuł „Technik Absolwent 2016”. Karol uczęszczał do Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie.

Zapaśniczka Katarzyna Krawczyk z Cementu Gryf Chełm wywalczyła brązowy medal na międzynarodowym turnieju Klippan Lady Open w Szwecji.

Biegi „Tropem Wilczym” poświęcone pamięci Żołnierzy Wyklętych zgromadziły kilkuset uczestników. Imprezie w parku miejskim patronowała posłanka Beata Mazurek. W biegu na 1963 m najszybsza była wśród pań – Ewa Polkowska, wśród panów – Andrzej Jabłoński. Na dystansie 5 km najszybszą wśród pań była – Anna Humin, a zwycięski pan to Łukasz Nestorowicz.

W Galerii 72 wystawiono malarstwo Sławomira Lewczuka.

Chełm odwiedzili między innymi: Edyta Bartosiewicz; duet Cukierki; zespół KAT.

MARZEC

W Chełmskim Domu Kultury odbył się Puchar Polski Boogie Woogie 2017. Rywalizacja na parkiecie rozegrała się w trzech kategoriach wiekowych: dzieci (I miejsce – Monika Cirył i Szymon Miś – Maraton Boogie Giedlarowa), juniorzy (I miejsce – Aleksandra Koral i Filip Chmielnicki – Kick Pionki) i seniorzy (I miejsce – Agnieszka Darkowska i Jakub Śmiałek – Swing Step Warszawa).

W muzeum zorganizowano wystawy chełmian: Jerzego Grosmana, z okazji jubileuszu 60-lecia jego pracy artystycznej, oraz Liliany Michalskiej, która podarowała muzeum ponad sto swoich kompozycji oraz zespół dokumentów i fotografii. Ponadto prezentowano wystawę *Bardejov – światowe dziedzictwo UNESCO* autorstwa Frantiska Gutka, Marcela Tribusa i Marka Zasławskiego.

Chełmska Biblioteka Publiczna wystawiała prace malarskie Moniki Kasprzak.

MKS Cement Gryf Chełm wywalczył tytuł mistrzowski w I Pucharze Polski senierek w klasyfikacji klubów. Z rozgrywanej w Raciborzu imprezy oprócz tytułu mistrzowskiego sportowcy przywieźli 5 złotych medali. Ponadto udział w Mistrzostwach Polski junierek i Pucharze Polski kadetek w Zamościu przyniósł zawodniczkom 6 medali, w tym złoto Patrycji Dudek.

Reprezentanci grupy Chełm Biega odebrali medale na ceremonii dekoracji zwycięzców Grand Prix City Trail 2016/2017. Cykl składał się z sześciu biegów przełajowych na dystansie 5 km nad Zalewem Zemborzycyckim w Lublinie, aby zdobyć pamiątkowy medal trzeba było ukończyć co najmniej 4 biegi.

Lokalny rynek wydawniczy wzbogacił się o publikację *Sawin. Historia i ludzie* autorstwa Stanisława Błaszczuka.

Reprezentacja IV LO w składzie Jakub Kowalczyk, Ewelina Bochniak, Daniel Tomaszewski zajęła pierwsze miejsce w Wojewódzkim Konkursie Politologicznych Debat Oksfordzkich, który odbywał się w Lublinie na UMCS.

Galeria 72 gościła wystawę *Czas we fragmencie* warszawskiej graficzki, malarki i projektantki Elżbiety Baneckiej.

Według danych Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Chełmie najlepszą szkołą jazdy jest Ośrodek Szkolenia Kierowców *El-Team* ze zdawalnością z egzaminu praktycznego na prawo jazdy kategorii B na poziomie 53,1%.

Zmarł Stanisław Leszczyński, założyciel, dyrektor senior, kierownik artystyczny i choreograf Zespołu Tańca Ludowego UMCS, założyciel Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej, inicjator Międzynarodowych Lubelskich Spotkań Folklorystycznych w Lublinie oraz Poleskiego Lata z Folklorem we Włodawie.

Zginęła tragicznie Czesława Mojsym, utytułowana solistka ludowa mieszkająca w Wojsławicach.

Na komedie *Weekend z R.* oraz *Mayday* zapraszał Teatr Ziemi Chełmskiej.

W mieście koncertowali: Katarzyna Groniec; Alosza Awdiejew; Kabaret Moralnego Niepokoju; Czesław Mozil; Buslav – instrumentalista i kompozytor amerykański; duet Mr. Pollack.

KWIECIEŃ

Zespół Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 zaprosił na konferencję *Autyzm na co dzień*, pod patronatem prezydent Agaty Fisz. Konferencja odbyła się w ChBP.

Urząd Miasta przedstawił wyniki finansowe miejskich spółek za rok 2016. Podobnie jak w latach ubiegłych MPGK, MPEC, PGO i ChTBS zakończyły rok zyskiem; CLA, ChPWiTm, PUM i MPRD zanotowały stratę.

XV Festiwal Piosenki Anglojęzycznej w Chełmskim Domu Kultury zorganizowało IV Liceum Ogólnokształcące. Spośród 21 występujących solistów najlepsza była Karolina Śledź (Międzyrzecz Podlaski), na podium stanęła także Sylwia Biela (Chełm) i Małgorzata Adamczyk (Lublin). Najlepszym zespołem okazał się Ikarus Feel (Lublin), wyróżniono zespół Na szybko (Chełm).

Na rynku wydawniczym ukazał się *Czas Herkulesów* – powieść kryminalna autorstwa Marcina Wrońskiego. Akcja dziewiątego tomu przygód komisarza Maciejewskiego rozgrywa się w przedwojennym Chełmie.

Zmarł prof. dr. hab. inż. Jan Witkowski, absolwent I LO w Chełmie, wieloletni pracownik Politechniki Warszawskiej, autor publikacji poświęconych nauczycielom i uczniom Liceum im. S. Czarnieckiego i Liceum im. Królowej Jadwigi.

W drugiej edycji Plebiscytu na Samorządowca Roku organizowanym przez „Nowy Tydzień” wygrała w Chełmie – Agata Fisz, w Krasnymstawie – Hanna Mazurkiewicz, we Włodawie – Andrzej Romaniuk.

1 Pluton Zmechanizowany z chełmskiego garnizonu zwyciężył w zawodach o tytuł „Najlepszy Pluton Zmechanizowany w Wojsku Polskim”. Snajperzy z 1 Kołobrzесьkiego Batalionu Zmechanizowanego zdobyli czołowe miejsca w międzynarodowych zawodach dla strzelców wyborowych.

Tragicznie zginął Tomasz Wieczorek, działacz sportowy, dziennikarz, piłkarz, trener, nauczyciel w Zespole Szkół Technicznych.

Zespół Estrady Dziecięcej obchodził jubileusz 30-lecia istnienia. Jubileuszowy koncert w ChDK-u zgromadził przedstawicieli władz miasta i województwa oraz licznych mieszkańców Chełma.

Uczeń I LO, Filip Mazur został laureatem XLIII Olimpiady Wiedzy Technicznej, która odbyła się we Wrocławiu. VIII miejsce w finale zapewniło mu indeks do wszystkich uczelni technicznych w Polsce.

Zmarł ks. Edward Sereda, wieloletni proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sawinie, kanonik gremialny Kapituły Chełmskiej i kanonik honorowy Kapituły Zamojskiej.

Dni Kultury Regionalnej zorganizował ZSO nr 8 w Chełmie. Celem imprezy jest rozwijanie wiedzy o kulturze regionu i nawiązanie kontaktu z lokalnym środowiskiem artystycznym.

Strzelnica myśliwska w Kumowej Dolinie gościła organizatorów i uczestników Pucharu Ziemi Chełmskiej im. Zbigniewa Guziejko. 25 zawodników rywalizowało w wieloboju myśliwskim.

Sportowcy z Chełm Biega i Chełmska Grupa Triathlonu wzięli udział w warszawskim Orlen Warsaw Marathon. Najszybszym chełmianinem był Andrzej Makaryczew, który trasę 42,195 km przebiegł w czasie 3 godz. 2 min. 9 sek.

Blisko 350 pedagogów z Chełma i powiatu chełmskiego wzięło udział w ogólnopolskim strajku nauczycieli. Nauczyciele nie prowadzili lekcji przez jeden dzień, protestując przeciwko reformie oświaty, domagając się podwyżek pensji i gwarancji zatrudnienia.

Tegoroczny Jarmark Wielkanocny zorganizowano w Hali Sportowej. Atrakcją imprezy były konkursy, występy zespołów ludowych oraz prezentacja i sprzedaż wyrobów rzemieślniczych i rękodzielniczych.

Zmarł Adam Mazurek, prezes Chełmskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Karolina Pawluk, uczennica Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie zdobyła drugie miejsce w rozgrywanym w Poznaniu Ogólnopolskim Turnieju Cukierniczym im. Wojciecha Kandulskiego.

Certyfikat Marka Lubelskie przyznano Browarowi Jagiełło z Pokrówki oraz fabryce BH Meble ze Srebrzyszcza.

Podczas gali Chełmskich Niedźwiedzi Biznesu uhonorowano wyróżniających się przedsiębiorców z aglomeracji chełmskiej. Tytuły i statuetki odebrali: Anna Popek (Usługi Audytorsko-Rachunkowe Anna Popek); Józef Grądkowski (Bosch Service Fundament); Anna Łopąg (Integral Arka); Alicja Bielecka (FH Alpek); Anna Stocka (Studia Mebli „Styl” i „Meblomax”); Janusz Bartoszek (BH Meble). Tytuł Debiut Roku 2016 uzyskała spółka Park Wodny i Targowiska Miejskie.

Biuro poselskie w Chełmie otworzył poseł Stanisław Żmijan z Platformy Obywatelskiej.

Chełmianka Aleksandra Dziurko wydała książkę *Don't give up*, w której opisuje m.in. osobiste przeżycia.

W ChBP odbyło się spotkanie z mieszkańcami dawnego województwa wołyńskiego, którzy przeżyli rzeź wołyńską. Spotkanie zorganizowało chełmskie Stowarzyszenie Młodych Patriotów, z zaproszonymi gośćmi rozmawiał Krzysztof Kiwiński, prezes Stowarzyszenia Kresy – Pamięć i Przyszłość.

Ponad 250 zawodników z 36 klubów wzięło udział w 16. ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym młodzików i młodziczek w zapasach, jaki odbył się w Chełmie.

Blisko 1000 osób obejrzało w Miejskiej Hali Sportowej towarzyskie spotkanie kobiecych reprezentacji Polski i Ukrainy w futsalu. Mecz zakończył się wygraną Ukrainek

Galeria Nova ChBP zaprosiła na wystawę malarstwa Krystyny Rutyny *To tylko pejzaż*.

Chełmska Biblioteka Publiczna zaprosiła czytelników na spotkania z pisarzem Marcinem Wrońskim, dziennikarzem Tomaszem Sekielskim, wystawę *Mundurówka w obiektywie – 17 lat innowacji mundurowych w Zespole Szkół Zawodowych nr 5 im. ks. Stanisława Staszica w Chełmie*.

Na zaproszenie Kościoła Chrześcijan Baptystów i Kościoła Zielonoświątkowego w Chełmskim Domu Kultury wystąpił amerykański Ballet Magnificat ze spektaklem *Powrót syna marnotrawnego*. Występ zgromadził blisko 500 osób.

Muzeum chełmskie przedstawiło wystawę *Życie codzienne Afryki Zachodniej* ze zbiorów Działu Kultur Pozaeuropejskich Muzeum Miejskiego w Żorach. Ekspozycja zapoczątkowała cykl wystaw pod hasłem *Muzealna podróż przez 6 kontynentów*. Ponadto w Muzeum gościła wystawa *Ze sztuką przez życie*, prezentująca dorobek Stanisławy i Waleriana Mąków z okazji 45-lecia rozpoczęcia drogi artystycznej.

Pierwszy w mieście zlot food tracków, czyli restauracji na kółkach, odbył się na pl. Łuczkowski-go. Podczas imprezy można było skosztować dań kuchni amerykańskiej, azjatyckiej, japońskiej, tureckiej, indyjskiej i innych.

W ramach festiwalu Gitara na Kresach odbył się IX Konkurs Gitarowy w którym wzięli udział muzycy z 20 miast Polski i Ukrainy. Głównym organizatorem imprezy jest Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia.

Podczas XVIII Walnego Zjazdu Oddziału PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego podsumowano minioną kadencję oraz wybrano władze na następną. Prezesem ponownie został Zbigniew Lubaszewski. W minionym okresie chełmski oddział PTTK zorganizował 219 imprez turystyki kwalifikowanej, oraz 52 imprezy turystyki powszechnej. Wzięło w nich udział blisko 8,5 tys. turystów. Oddział im. K. Janczykowskiego zrzesza obecnie około 200 członków w 12 kółach i klubach.

Maturzystki I LO Maria Lik i Karolina Krawczuk zostały laureatkami konkursu „Świat ukryty w literaturze. Świat ukryty w języku. Świat ukryty w tekstach kultury” organizowanego przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ponadto wygrały też XXI Konkurs Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim.

Teatr Ziemi Chełmskiej w kwietniu prezentował spektakl *Komedia pomyłek*.

Chełmski Dom Kultury umożliwił widzom obejrzenie spektaklu *Triathlon Story* i *A niech to gęś kopnie*, a także udział w charytatywnym koncercie w Niedzielę Palmową; obejrzenie XV Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Anglojęzycznej; uczestnictwo w XXVI Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych.

Chełmian bawili m.in.: duet Bardark; Robert Kasprzycki; grupa Po prostu Stand-up.

MAJ

Uroczyste obchody 226. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja rozpoczęła w Chełmie msza w intencji Ojczyzny, odprawiona w bazylice Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Jak co roku imprezy towarzyszące obchodom przeniosły się na pl. Łuczkowskiego.

Według Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta, opracowanego na lata 2017–2023, najbardziej zdegradowanymi obszarami miasta są osiedla: Śródmieście, Dyrekcja Górna, Dyrekcja Dolna, Cementownia i XXX-lecie. Według autorów programu te osiedla charakteryzują się najwyższym bezrobociem, ubóstwem, przestępczością, niskim poziomem aktywności społecznej i uczestnictwa w kulturze.

Ścieżki rowerowe na terenie miasta liczą 20 km. W ciągu najbliższych dwóch lat liczba ta może się podwoić na skutek wykorzystania projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz innych programów, m.in. Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014–2020.

Danuta Agnieszka Kurczewicz wydała kolejny tomik poetycki. Wybór wierszy pod tytułem *Przenikanie* ozdabiają jej oryginalne prace malarskie.

Kolejna odsłona Plenerowej Galerii Fotografii „Trzy Ściany” na placu Łuczkowskiego – zaprezentowano fotografie Piotra Bakuna wykonane z motolotni.

Po raz dziesiąty odbyło się w ChDK-u Chełmskie Teatralne Spotkanie Artystów Nieprzetartego Szlaku. Tematem przewodnim imprezy były „Spotkania Cygańskie”. W spektaklach i krótszych formach wystąpili podopieczni warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy i domów opieki społecznej.

Pokłosiem konkursu „A ja kocham swoje miasto”, zorganizowanego przez Miejski Dom Kultury w Chełmie, było 280 prac plastycznych, 223 prace malarskie i 57 fotografii. Te najlepsze pokazano na wystawie w „Galerii na Górcę”.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z Krystyną Igras, wystawa jej malarstwa oraz promocja tomiku baśni. Inną atrakcją, którą przygotowała biblioteka było spotkanie z Marcinem Wrońskim, autorem *Czasu Herkulesów*, oraz możliwość nabycia książki z podpisem autora.

W ramach projektu „Kino bez barier” ChBP zaprosiła na pokazy filmów z audiodeskrypcją, przeznaczone dla osób niewidomych i słabowidzących. Ponadto czytelnicy biblioteki mogli spotkać się na koncercie *Poeci nie zjawiają się przypadkiem...*, oraz uczestniczyć w spotkaniu z Marcinem Mellerem, dziennikarzem i publicystą.

15 maja rozpoczęła się kolejna edycja Dni Kultury Chrześcijańskiej. W tym roku gościli w Chełmie m.in.: Krzysztof Zanussi, Wojciech Malajkat, Tomasz Terlikowski, Krzysztof Tadej.

Obradował XII Okręgowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Wędkarskiego Okręgu Chełmskiego. Udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowego. Prezesem Zarządu Okręgu PZW został Ryszard Kowalski.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej świętowało 35-lecie. Na uroczystości zorganizowanej w ChBP wręczono nagrody zasłużonym pracownikom, prezydent Agata Fisz złożyła

zyczenia, odczytano list z gratulacjami od posła Grzegorza Raniewicza. Imprezie towarzyszyła wystawa znalezisk archeologicznych dokonanych podczas rozbudowy sieci ciepłowniczej, oraz koncerty kwartetu im. Karola Namysłowskiego i chełmskiej grupy 4 Pory Roq.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów (18.05) oraz XI Nocy Muzeów (20.05) Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza udostępniło zwiedzającym za darmo wszystkie swoje ekspozycje. Przygotowano ponadto szereg zajęć edukacyjnych, wykładów i konkursów. Frekwencja podczas obu imprez wyniosła 4597 osób.

Szkoła Podstawowa nr 4 obchodziła jubileusz 25-lecia nadania im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ośrodek Kształcenia Lotniczego PWSZ w Chełmie podjął współpracę z liniami lotniczymi Wizz Air. Studenci PWSZ już na etapie studiów będą szkoleni do pracy dla baz operacyjnych tych linii zlokalizowanych w Polsce.

Stowarzyszenie WeRWA zorganizowało tegoroczny Chełmski Dzień Organizacji Pozarządowych. Imprezy połączone z Dniem Zwierzaka i Niedźwienialiami – świętem chełmskich studentów, odbyły się w parku miejskim przy ul. Lubelskiej. Tam też była meta Samochodowego Rajdu Pań.

Z inicjatywy grupy Chełm Biega, Chełmskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych, Chełmskiej Grupy Rowerowej, Sportowego Wolontariatu Dziecięcego „Camex” odbył się 4 Maestrocave Półmaraton Chełmski. Chętni biegali na dystansie 5 km i 21 km.

Rozegrano VIII Otwarte Mistrzostwa Ziemi Lubelskiej w Ratownictwie Medycznym. W imprezie zorganizowanej przez Stację Ratownictwa Medycznego w Chełmie wzięło udział 21 ekip z całej Polski.

Piłkarze Chełmianki zapewnili sobie awans do III ligi wygrywając 2:0 z Kryształem Werbkowice.

Kobieca drużyna Cementu Gryf Chełm została drużynowym mistrzem Polski senierek w zapasach podczas rywalizacji w Białogardzie.

Uczestników spotkania w Strzesze u Wojciecha bawił Szymon Majewski. Na charytatywnym koncercie dla Marcela Jakubowskiego można było obejrzeć wiele chełmskich zespołów i solistów. Na Koncercie Wiedeńskim chełmianie mogli posłuchać laureatów międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozów skrzypiec i fortepianu, oraz solistów polskiej estrady. Ponadto w Chełmie gościli artyści: Tomasz Stockinger; zespół De Mono; kabaret Jurki.

CZERWIEC

Prezydent Agata Fisz uzyskała absolutorium Rady Miejskiej za wykonanie budżetu w 2016 roku.

W programie Dzień Dobry TVN Niepubliczna Integracyjna Szkoła Podstawowa Nowoczesnych Technologii i Języków Obcych „Arka” w Chełmie wytańczyła rekord Polski w tańcu cha-cha. Jednocześnie zatańczyło ok. 150 uczniów z rodzicami i nauczycielami „Arki”.

Promocji książki Andrzeja Wawryniuka *Od wojny do wojny. Granica wschodnia II Rzeczypospolitej po traktacie ryskim* w bibliotece PWSZ towarzyszyła wystawa kopii dokumentów źródłowych wykorzystanych w publikacji.

Rada Miasta wyraziła zgodę na emisję 20 mln zł obligacji komunalnych. Pieniądze mają być przeznaczone na inwestycje z udziałem funduszy unijnych. Termin wykupu – 2029 roku.

Z okazji Nocy Bibliotek Chełmska Biblioteka Publiczna zaprosiła najmłodszych czytelników na imprezy pod tytułem „Podróż po krainie książek” i „Smerfna przygoda w bibliotece”.

Na tegoroczne XXI Nadbużańskie Święto Pszczoły do Okszowa zjechali się pszczelarze, właściciele pasiek, rzemieślnicy i wytwórcy z kraju, Ukrainy, Białorusi, Słowacji i Węgier.

Sklep Gama przy ul. Piłsudskiego 26 w Chełmie został wybrany Marketem Roku 2017 w kategorii wielkopowierzchniowy sklep spożywczy. Wyróżnienie przyznał miesięcznik „Wiadomości Handlowe”, a wręczono je na uroczystej gali na X Kongresie Rynku FMCG 2017 w Warszawie.

We współpracy z Kolejami Ukrainickimi (UZ) PKP Intercity rozszerzyły siatkę połączeń o nowy pociąg. Nowoczesny skład ukraińskiego przewoźnika jeździ codziennie na trasie Chełm–Kowel od 11 czerwca.

Marta Ziębakowska, studentka Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, pochodząca z Zawadówki k. Chełma, wygrała konkurs Miss Ziemi Łódzkiej.

Przedstawicielstwo Regionalne Lubelskiego Klubu Biznesu w Chełmie podsumowało 2 lata działalności. Na zabraniu wyłoniono nową Radę na kadencję 2017–2018. Przewodniczącym został Waldemar Skibiński.

Raport Europolis „Bezpieczne i Otwarte Miasta” Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana i Fundacji Konrada Adenauera uwzględniła 66 polskich miast na prawach powiatu. W ogólnej klasyfikacji Chełm znalazł się w piątej dziesiątce. Według statystyk chełmianie wypadają fatalnie pod względem otwartości na innych i zaliczają się do osób z największą nadwagą w kraju. Mogą za to czuć się bezpiecznie, bo chełmska policja jest jedną z najskuteczniejszych w Polsce (77% wykrywalności przestępstw). Miasto jest także jednym z najlepiej doświetlonych w kraju (7. miejsce, z liczbą 214 latarni na kilometr kwadratowy powierzchni).

W Chełmie funkcjonują 62 stacje bazowe telefonii komórkowej. Ze względu na rosnącą liczbę abonentów wciąż przybywa nadajników zwiększających moc nadawczą poszczególnych sieci. W 2010 roku w 3 powiatach (Chełm, Krasnystaw, Włodawa) było łącznie 114 stacji.

Zespół Szkół Technicznych im. gen. Zygmunta Szyszko-Bohusza obchodził 90-lecie istnienia. Podczas uroczystej gali podsumowano wydarzenia Roku Jubileuszowego, a obchody zakończył Bal Absolwenta.

Zmarł Mariusz Oszust, wieloletni nauczyciel przedmiotów zawodowych i wicedyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 w Chełmie.

Na II Międzynarodowym Pikniku „Lotnicze Deputycze” wystąpili mistrzowie akrobacji lotniczej, odbył się pokaz samolotów historycznych. Zeszłoroczne pokazy obserwowało blisko 20 tys. widzów.

Młodzieżowy Dom Kultury i Klub Tańca Nowoczesnego „Foton” byli organizatorami Mistrzostw w Tańcu Nowoczesnym. Koncerty odbywały się na scenie ChDK-u.

258 osób przebranych za duchy stawiło się na pl. Łuczkowskiego podczas festynu „Chełm – miasto dobrych duchów” organizowany przez Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych „Razem na Kresach”. W ten sposób ustanowiono rekord Polski, co poświadczono specjalnym certyfikatem z Biura Rekordów. Do wspólnej akcji przyłączyło się także radio Bon Ton, które świętowało swoje 20-lecie.

Festyn „Chełmianka Chełmianom” odbył się na stadionie miejskim. Na imprezie zaprezentowały się drużyny UKS Niedźwiadek i ChKS Chełmianka, zorganizowano turnieje, konkursy i koncerty lokalnych zespołów muzycznych. Główną atrakcją wydarzenia był występ Norbiego.

Trzy złote i jeden srebrny medal przywiózł Janusz Golik z Pucharu Polski w Pływaniu Masters w Toruniu. Zawodnik MUKS Lider Chełm pokonał 350 konkurentów do podium.

Odbył się IV Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin IKO o puchar prezydent Agaty Fisz. Wystartowało około 200 sportowców.

W ChBP miała miejsce promocja książki Katarzyny Archimowicz: *Nadwiślańskie serca*. Pocho- dząca z Chełma pisarka debiutowała w 2014 roku, tegoroczna premiera jest już trzecią powieścią w jej dorobku.

Dziewiętnastu szóstoklasistów zakończyło rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 10 w Chełmie. Szkoła została zamknięta zgodnie z uchwałą Rady Miasta z 2012 roku oraz z orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Chełmianie mogli uczestniczyć w koncercie zespołu: Czerwony Tulipan, a także spotkać się na corocznym Wieczorze Chwały – koncercie w dniu Bożego Ciała.

LIPIEC

Na dzień 30 czerwca w mieście zarejestrowanych było 2939 bezrobotnych. Stopa bezrobocia w Chełmie wynosi 12,4%, w powiecie chełmskim 14,2%, w województwie lubelskim – 9,3%.

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach poinformował, że w skali kraju powiat chełmski jest rejonem najbardziej zagrożonym suszą rolniczą.

Na I Festiwalu „Niezła Sztuka” zaprezentowano wystawy prac chełmskich fotografów: *Zakłète Przemysław Świechowski*, *Rzemieślnicy Chełma* Grzegorza Chwesiuka, *Kreda* Grzegorza Zupana oraz wystawy prac grupy Paparazzi z MDK w Chełmie. Wystawom towarzyszyły występy chełmskich artystów i prezentacje działań artystycznych mieszkańców miasta.

Według danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Chełmie do matury przystąpiło 985 osób, zdało 768, czyli 78%. W II LO maturę zaliczyło 96,46% uczniów; I LO poszczycić się mogło 96,43%.

Organizowane przez Młodzieżowy Dom Kultury „Chełmskie Wakacje Teatralne” rozpoczął spektakl Teatru „Tak” z Warszawy *O pchle, co manier nie miała*. Wszystkie spektakle odbywały się na pl. Łuczkowskiego.

Miesięcznik „Wspólnota Samorządowa” przygotował ranking miast na prawach powiatu grodzkiego najlepiej pozyskujących dotacje z funduszy UE na finansowanie zadań w oświacie w latach 2007–2015. Chełm zajął wysokie, ósme miejsce.

Chełmski szpital znalazł się na opublikowanej przez NFZ liście szpitali należących do systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej na terenie województwa jako szpital drugiego stopnia.

Od lipca 2017 roku brak w Chełmie dyżuru stomatologicznego w niedzielę i święta. Pacjenci muszą szukać pomocy w innych miastach. Podobnie sprawa ma się z dyżurem okulistycznym.

Ponad sto osób w środę (19.07) i dwieście w czwartek (20.07) zebrało się przed Sądem Rejonowym w Chełmie. Chełmianie dołączyli do ogólnopolskich protestów przeciwko zmianom w ustawie o Sądzie Najwyższym.

Ślubowanie złożyła nowa radna Rady Miasta – Justyna Manasterska-Raszka (PSL). Zajął on miejsce radnego Artura Juszcza (PSL), który zrzekł się mandatu, gdyż został dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Zmarł ks. Stanisław Szozda – wikariusz-senior w parafii pw. Chrystusa Odkupiciela.

Chełmski fotografik Ryszard Karczmarski otrzymał Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, najwyższe odznaczenie przyznawane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Ponad 320 rowerzystów uczestniczyło w Maratonie Kresowym MTB w Janowie k. Chełma (29–30.07)

W ramach Festiwalu Kolory Muzyki podczas weekendów w lipcu i sierpniu chełmianie mogli posłuchać koncertów na pl. Gdańskim. W lipcu przyjechali do miasta: Kasia Stankiewicz i zespół Varius Manx; zespół Bracia (Piotr i Wojciech Cugowscy); zespół LemON oraz chełmski zespół Ricco.

SIERPIEŃ

1 sierpnia wyruszyła Chełmska Pielgrzymka na Jasną Górę. W tym roku trasę 400 kilometrów zdecydowało się pokonać 95 pielgrzymów.

Polska Akademia Nauk przygotowała analizę średnich miast w Polsce, którym grożą marginalizacja i zjawiska kryzysowe. Na 255 pozycji Chełm uplasował się na miejscu 12 (województwie lubelskim wyżej znalazł się jedynie Kraśnik). Analiza powstała na potrzeby rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Robotnicy dokonujący naprawy muru odgradzającego teren parafii NNMP od ul. Lubelskiej dokonali sensacyjnego odkrycia – odkopano cmentarz należący do zespołu rezydencjonalnego księcia Daniela Romanowicza. Natomiast archeolodzy pracujący w podziemiach bazyliki od-

kryli już szczątki ponad 200 osób oraz długi tunel łączący kościelne podziemia z klasztorem bazylianów. O odkryciach na terenie Górki Chełmskiej prowadzący wykopiska prof. Andrzej Buko opowiadał podczas konferencji prasowej oraz na spotkaniu z wicepremierem Piotrem Glińskim, ministrem kultury i dziedzictwa narodowego.

W dniu 26.08 odbyła się kolejna edycja Chełmskiej Nocy Kultury. Wystawy, koncerty, konkursy i animacje przygotowały dla chełmian wszystkie chełmskie instytucje kulturalne. Jednym z głównych tematów święta była postać golema – chełmianie przy pomocy rzeźbiarza Kamila Słowika lepili z gliny postać legendarnego stwora na pl. Łuczkowskiego oraz spacerowali po mieście szlakiem miejsc związanych z kulturą żydowską.

Raport Urzędu Statystycznego w Lublinie wykazał, że w całym województwie chełmianie są społecznością najbardziej zaangażowaną w selektywną zbiórkę odpadów. W minionym roku na jedną osobę w Chełmie przypadło 99,8 kg posegregowanych odpadów oraz 180 kg odpadów mieszanych.

Dzięki projektowi „Chełm przyjazny ptakom” finansowanemu przez UM liczba budek lęgowych dla jerzyków, zamontowanych na budynkach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wzrosła do 420.

Na cmentarzu komunalnym przy ul. Mościckiego rozpoczęto prace przy budowie kolumbarium. Docelowo ma ono liczyć 744 nisz, w każdej mogą być złożone 3–4 urny z prochami. Koszt budowy to ok. 2 mln zł.

W sierpniu w ramach „Kolorów Muzyki” chełmianie słuchali zespołów: Power Play i Poparzeni Kawą Trzy. Z okazji rocznicy powstania warszawskiego ChDK zaprosił na widowisko muzyczne *Godzina W*.

WRZESIEŃ

W tym roku lekturą Narodowego Czytania był dramat Stanisława Wyspiańskiego *Wesele*. Chełmianie mieli możliwość udziału w akcji na pl. Łuczkowskiego (organizacja MDK i Kuratorium Oświaty), w Chełmskiej Bibliotece Publicznej, w Bibliotece Pedagogicznej i w Zespole Szkół Technicznych.

Tegoroczny odpust na Górze Chełmskiej (7–9 września) wzbogaciły uroczystości związane z obchodami 100-lecia powstania Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek oraz obchodzone na całym świecie 100-lecie objawień fatimskich.

Zespół Szkół Zawodowych nr 5 zmienia nazwę. Od 1 września szkoła nazywa się Zespół Szkół Energetycznych i Transportowych im. ks. Stanisława Staszica w Chełmie. Nowa nazwa oddaje aktualny profil kształcenia.

Nową nazwę zyskał także Zespół Szkół Ekonomicznych i III LO. Od 1 września placówka będzie występować pod nazwą Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych im. gen. Władysława Andersa w Chełmie.

Inauguracja roku szkolnego w Zespole Szkół Społecznych w Chełmie zbiegła się z obchodami 25-lecia działalności szkoły zarządzanej przez Chełmskie Towarzystwo Edukacyjne. Placówka założona w 1992 roku była pierwszą niepubliczną szkołą w Chełmie.

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Cement” przy ul. Przemysłowej w Chełmie obchodzili jubileusz 50-lecia istnienia ogrodu liczącego 152 działki.

Wojskowe Koło Wędkarskie w Chełmie obchodziło 35-lecie działalności.

Na Międzynarodowych Mistrzostwach TFA (Toughest Firefighter Alive) w Oroshaza (Węgry) Rafał Bereza z KM PSP Chełm pokonał 160 rywali, zdobywając złoty medal w swojej kategorii. Rafał Bereza tryumfował także na 7. Mistrzostwach Europy Strażaków w FCC rozgrywanych w Łodzi. Z tej rywalizacji chełmski strażak wrócił z pięcioma złotymi medalami.

Zgodnie z Ustawą Sejmu z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej Rada Miasta Chełm zmieniła nazwę ulicy 1 Korpusu Pancernego na ulicę Podhalańską oraz Alei I Armii Wojska Polskiego na Aleję Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego.

Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej obchodziła jubileusz 45-lecia istnienia. Uroczystość z udziałem władz miasta odbyła się 15 września. W trakcie tych lat zorganizowano 245 wystaw indywidualnych i zbiorowych artystów polskich i zagranicznych. W zbiorach Galerii 72 znajduje się kolekcja dzieł sztuki powojennej z całego świata, licząca blisko 2500 obiektów.

W jury 42 Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni zasiadł chełmianin Wojciech Zakrzewski. Sędziował on w kategorii Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych, reprezentując chełmski DKF „Rewers”.

W Galerii 72 otwarto wystawę Tomasza Kawiaka *Ślady 1972–2017*, lubelskiego artysty zamieszkałego we Francji. Wystawa jest podsumowaniem 50 lat pracy artysty.

Chełmska Biblioteka Publiczna gościła Annę Nazar, która podczas spotkania z czytelnikami promowała tomik poezji *Magia serc*. Czytelnicy mogli zapoznać się także z wystawą z okazji 80. rocznicy śmierci Bolesława Leśmiana oraz malarstwem Grażyny Sybirskej-Wilk.

Chełmska Straż Ochrony Zwierząt i Stowarzyszenie WeRwA zorganizowały festyn z okazji Światowego Dnia Zwierząt. Imprezę rozpoczął przemarsz zwierzaków i ich opiekunów od pl. Łuczковского do deptaku, na którym przygotowano atrakcje dla odwiedzających. Na początku miesiąca w parku miejskim odbył się pokaz zwierząt z chełmskiego schroniska, które można zaadoptować.

Automobilklub Chełmski był organizatorem PKP, czyli „Pięknego Klasycznego Piątku”. Na pl. Łuczковского spotkali się właściciele i wielbiciel samochodów liczących sobie więcej niż 25 lat.

24 Batalion Lekkiej Piechoty WOT w Chełmie liczy ponad 200 żołnierzy. Ma on w swoim zasięgu powierzchnię 5279 km² i 313 tys. mieszkańców. Ostatnia przysięga żołnierzy odbyła się 24 września; Wojskowe Komendy Uzupelnień wciąż przyjmują zgłoszenia od nowych ochotników.

Reprezentantka Cementu Gryf Chełm, Katarzyna Krawczyk, wróciła z tytułem mistrzyni świata z Wojskowych Mistrzostw Świata w Zapasach, które odbyły się na Litwie. Reprezentowała ona 31 Bazę Lotnictwa Taktycznego Poznań Krzesiny.

Chełmski Dom Kultury włączył się do programu Teatr Polska, realizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego. Chełmianie obejrzeni spektakl *Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian* w wykonaniu aktorów Teatru Osterwy w Lublinie.

Gwiazdami VII Chełmskiego Festiwalu Szantowego w ChDK byli Jerzy Porębski (m.in. twórca i wykonawca słynnej szanty „Gdzie ta keja”) oraz zespół Mietek Folk.

PAŹDZIERNIK

Podczas remontu cerkwi pw. św. Jana Teologa w Chełmie odsłonięto oryginalną, XIX wieczną polichromię.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa otrzymała dofinansowanie na przebudowę budynku przy ul. Nowy Świat. Dotychczasowa siedziba Instytutu Nauk Humanistycznych przekształcona zostanie na nowoczesny akademik dla 196 studentów.

Na VI Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Baśnie, bajki, bajeczki” organizowany w chełmskim Młodzieżowym Domu Kultury wpłynęło ponad 300 prac dzieci i młodzieży z całej Polski.

Doradca ministra zdrowia, Jakub Banaszek, został pełnomocnikiem do spraw rozwoju służby zdrowia w województwie lubelskim. Ma kontrolować i wspierać rozwój lubelskich szpitali oraz pomóc w poprawieniu sytuacji chełmskiej lecznicy.

Na zaproszenie władz rządowych i samorządowych na terenie województwa lubelskiego gościli szefowie misji dyplomatycznych z ponad 30 państw akredytowani w Polsce. Podczas drugiego dnia pobytu w województwie odwiedzili oni m.in. Centrum Studiów Inżynierskich PWSZ w Deputyczach Królewskich.

Chełm uzyskał dofinansowanie projektu „Wdrożenie e-usług publicznych dla mieszkańców miasta Chełm oraz gmin partnerskich” ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014–2020. Przyznane fundusze rzędu 5 mln zł przeznaczono na zbudowanie portalu usługowego dla mieszkańców, przebudowę strony internetowej Urzędu Miasta i modernizację sieci informatycznej w budynkach magistratu.

Spółdzielnia Mleczarska Bieluch została laureatem w konkursie „Polski Producent Żywności 2017”. Produkty Bielucha otrzymały znak „Poznaj Dobrą Żywność”, a certyfikat wręczył minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel podczas gali PDŻ na targach Polagra Food w Poznaniu.

Z danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców wynika że na koniec 2007 roku w Chełmie zarejestrowanych było 33 590 pojazdów. We wrześniu 2017 roku liczba ta przekroczyła 50 tys.

Według miesięcznika samorządowego „Wspólnota” w latach 2014–2016 Chełm wydał na inwestycje 428 zł na jednego mieszkańca, co w rankingu miast na prawach powiatu plasuje nasze miasto na 46. pozycji. Dużo lepiej oceniono chełmskie starostwo powiatowe. W rankingu teje „Wspólnoty” powiat chełmski jest w pierwszej dziesiątce liderów inwestycji (9 miejsce). Gmina Chełm zajęła wysokie, 261. miejsce na 1559 sklasyfikowanych gmin w całej Polsce.

V Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Chełm zorganizował Klub Tańca Towarzyskiego TAKT. Wzięło w nim udział 58 par reprezentujących 20 klubów.

V Ogólnopolskie Spotkania Profesjonalnych Teatrów Amatorskich na scenie ChDK w tym roku miały międzynarodowy charakter za sprawą Teatru AA Vademecum z Wiednia i Polskiego Teatru Ludowego ze Lwowa. Ponadto chełmianie obejrzeni także spektakl Teatru Przedmieście z Rzeszowa oraz monodram Julii Szachiewicz „Jaskółka”.

Spotkanie z Leszkiem Szczęsnym, podróżnikiem i autorem książki *Świat na wyciągnięcie ręki* zorganizował Chełmski Klub Podróżników we współpracy z Dyskusyjnym Klubem Książki ChBP.

W ChBP odbyło się spotkanie z Teresą Moniką Rudzką, dziennikarką i autorką powieści *Świtezianki*. Biblioteka zaprosiła także na wystawę malarstwa Zbigniewa Strzyżyńskiego.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Chełmie obchodzi dziesięciolecie działalności. Podczas tegorocznego roku akademickiego w ławach uczelnianych zasiadło blisko 200 seniorów. Najstarsza słuchaczka ma 85 lat.

Zmarł ojciec Mieczysław Maciej Zdrojewski (1967–2017), gwardian klasztoru Ojców Franciszkanów-Reformatów, wieloletni kapelan chełmskiego szpitala.

Muzycy zespołu Szalom Chełm koncertowali w Sankt Petersburgu przed 300-osobową widownią. Organizatorem koncertu był Konsulat Generalny RP w Sankt Petersburgu.

60-lecie działalności świętowało Chełmskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Z tej okazji rozegrano turnieje w piłkę nożną i siatkówkę oraz wręczono medale 100 zasłużonym działaczom podczas uroczystej gali w Hotelu Kozak.

Na stadionie miejskim rozegrano towarzyski mecz piłki nożnej dziewcząt do lat 15 między reprezentacją Polski i Białorusi. Na trybunach zasiadła blisko tysięczna widownia.

Dr Joanna Szafrank zdobywała medale na 47. mistrzostwach świata lekarzy w tenisie ziemnym (Pilzno). Z Czech doktor Szafrank przywiozła trzy srebra: w singlu, deblu i mixt – deblu mieszanym.

Piotr Zieliński po raz kolejny zdobył tytuł mistrza Polski na Mistrzostwach Polski Juniorów i Weteranów w Kulturystyce Fitness. Chełmianin, reprezentujący Klub Sportowy Paco Lublin, zwyciężył w kategorii fitness plażowe weteranów.

Dla chełmian koncertowali: Stare Dobre Małżeństwo; Marek Dyjak; Piotr Ziola; Bimber Boys. W sali widowiskowej ChDK można było obejrzeć filmową relację z koncertu zespołu Metallica (Francja, Nimes, 7.07.2009). Miasto odwiedziły także zespoły Closterkeller i T.Love.

LISTOPAD

Z okazji 99. rocznicy odzyskania niepodległości w ChDK-u odbył się koncert *Niepodległa* podczas którego można było posłuchać pieśni i piosenek legionowych oraz współczesnych utworów patriotycznych.

W Galerii 72 otwarto pokaz prac z zakresu plastyki współczesnej podarowanych przez wybitnych polsko-kanadyjskich twórców Kazimierza Głaza i Alfreda Hałasę.

Teatr Ziemi Chełmskiej zaprezentował widowisko teatralno-muzyczne *Głupcy z Chełma*. Adaptacji utworów I.B. Singera na potrzeby przedstawienia dokonał Marcin Wąsowski.

Po ciężkiej chorobie zmarła Elżbieta Nowaczewska, wieloletnia chełmska nauczycielka i radna Rady Miasta od 2014 roku.

Danuta Agnieszka Kurczewicz z Chełma, reprezentująca Towarzystwo Przyjaciół Pawłowa, oraz Mirosław Marek Dederko, pomysłodawca, założyciel, prezes, a obecnie członek honorowy Regionalnego Towarzystwa Gminy Sawin, zostali uhonorowani Medalami za Zasługi dla Województwa Lubelskiego, nadanymi przez Sejmik Województwa Lubelskiego.

Prezydent Węgier Janos Ader nadał rzeczniczce prasowej PiS Beacie Mazurek Krzyż Kawalerski Orderu Węgierskiego w dowód uznania za działalność na rzecz umacniania i rozwoju węgiersko-polskich relacji politycznych i społecznych.

Druga odsłona festiwalu „Niezła Sztuka i Ty” odbyła się w Chełmskiej Bibliotece Publicznej. Ponadto w listopadzie czytelnicy biblioteki mieli możliwość obejrzeć wystawę malarstwa Małgorzaty Wzorek.

ChDK zaprosił chełmian na kolejny spektakl w ramach programu Teatr Polska. Polski Teatr Tańca z Poznania przygotował widowisko *Żniwa*.

Na mocy uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego z 20 listopada 2017 Medyczne Studium Zawodowe im. Władysławy Szoc w Chełmie zmieniło nazwę na Szkoła Policealna – Medyczne Studium Zawodowe im. Władysławy Szoc w Chełmie.

Podczas konferencji prasowej zwołanej przez ks. Andrzeja Sternika – proboszcza parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny i Stanisława Gołuba – archeologa, podsumowano tegoroczne badania w kryptach bazyliki oraz poinformowano o planowanym na przyszły rok udostępnieniu krypt do zwiedzania.

Biblioteka Pedagogiczna w Chełmie przygotowała wystawę twórczości malarskiej i literackiej Krystyny Igras, zaś w bibliotece głównej PWSZ czytelnicy oglądali wystawę malarstwa Ewy Król.

Senator Józef Zajac, były rektor chełmskiej PWSZ, wstąpił do partii Polska Razem Jarosława Gowina, wicepremiera i ministra szkolnictwa wyższego. W zeszłym roku senator, który do parlamentu dostał się z list PSL, przeszedł do senackiego klubu Prawa i Sprawiedliwości.

W ramach festiwalu „Cały świat to jeden wielki Chełm” w restauracji Imbryk Cafe & Lunch zaprezentował się zespół Szalom Chełm. Organizatorzy przygotowali także spotkanie z chełmianką mieszkającą w Izraelu oraz degustację potraw kuchni żydowskiej.

Pierwszy ogólnopolski turniej karate kyokushin „O Puchar Białego Niedźwiedzia” w Chełmie zorganizował Klub Karate Kyokushin Kanku. W zawodach wzięło udział 193 zawodników, chełmski klub zdobył 4 złote medale, 7 srebrnych i 16 brązowych.

Turniej Chełmskie Spotkania Taneczne Chadek – TAKT rozegrano już po raz piąty. W Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Chełm wzięło udział 58 par reprezentujących 20 klubów z całej Polski. W turnieju dla młodszych zawodników wzięło udział prawie 200 zawodników w wieku od 6 do 12 lat.

W zorganizowanym w ChBP Forum Gospodarczym Polska–Ukraina wzięli udział członkowie władz województwa lubelskiego, przedstawiciele służb granicznych i przedsiębiorcy z obu krajów. Spotkanie miało na celu przedstawienie dostępnych materiałów wsparcia i nawiązanie współpracy pomiędzy przedsiębiorcami i przedstawicielami jednostek samorządu z Polski i Ukrainy.

Koło Łowieckie nr 85 „Sokół” w Chełmie obchodziło 60-lecie działalności.

Ponad 500 zawodników z Polski i zagranicy wzięło udział w gliwickich mistrzostwach Polski masters w pływaniu. Janusz Golik (MUKS Lider Chełm) wywalczył 2 złote, trzy srebrne i brązowy medal.

18 listopada w Białopolu odbył się XIII Międzynarodowy Szachowy Turniej Niepodległości Ziemi Chełmskiej upamiętniający Święto Niepodległości. W turnieju udział wzięło 48 szachistów z Polski i Ukrainy.

Urząd Statystyczny w Lublinie badał dostęp do opieki zdrowotnej w największych miastach województwa. W Chełmie na 100 tys. mieszkańców przypada 34 lekarzy, 91 pielęgniarek i 94 łóżka szpitalne. Te wyniki plasują nasze miasto na ostatnim miejscu w rankingu.

Chełmska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Kwotę 8,5 mln zł przeznaczono na gruntowną termomodernizację 18 bloków na osiedlu XXX-lecia i Słonecznym.

Zawodniczka Cementu Gryf Chełm, Monika Dadas (uczennica SP w Rudzie Hucie), zdobyła tytuł mistrza Polski w zapasach podczas Mistrzostw Polski Młodzików i Młodziczek w Piotrkowie Trybunalskim.

Piotr Zieliński, mistrz Polski fitness wziął udział w Mistrzostwach Świata w Kulturystyce i Fitness w Bistrita. Z Rumunii Zieliński przywiózł tytuł wicemistrza świata.

W ChDK-u podczas Zadaszek Jazzowych wystąpił Chadek Big Band z Krzysztofem Kiliańskim. W Chełmie wystąpił kabaret Hrabi w programie „Cyrkuśniki”, odbyły się koncerty: Korteza; Eda Cherry i Arka Skolika; a w chadekowskim cyklu „Światowe koncerty” wyświetlono kompilację z koncertów Dire Straits *Alchemy Live*. Dla amatorów mocnej muzyki wystąpił zespół Nocny Kochanek.

GRUDZIEŃ

Odbyły się XX Ogólnopolskie Spotkania z Tańcem Współczesnym, organizowane przez Estradę Dziecięcą. Jubileusz 25-lecia pracy zawodowej obchodziła Renata Jakimiuk – choreograf i kierownik artystyczny zespołu.

Podczas Dni Honorowego Krwiodawstwa chełmski oddział PCK zorganizował uroczyste spotkanie z chełmskimi krwiodawcami, podczas którego wręczono 140 odznak dla najbardziej zasłużonych. Klub Honorowych Dawców Krwi w Chełmie skupia ok. 200 dawców, którzy rocznie oddają około 180 litrów krwi.

Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Chełmie po raz piętnasty zorganizowała Powiatowy Przegląd Festiwalu „Młody artysta”. Na scenie ChDK-u wystąpiły dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w programach inspirowanych mottem SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki: „Bośmy twoi kosynierzy...”

Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka, jak co roku, stał się inspiracją do zorganizowania Maratonu Pisania Listów w I LO w Chełmie. Szkolna Grupa Amnesty International w I LO była także organizatorem warsztatów dotyczących mowy nienawiści adresowanych do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Na 7. Gali Piłkarskiej Chełmskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ogłoszono najlepszych sportowców, samorządowców, działaczy piłkarskich i sponsorów.

Rozpoczął kursy pociąg relacji Chełm–Warszawa „Chełmianin”. Jego powrót do rozkładu jazdy PKP miasto zawdzięcza interwencji poseł Beaty Mazurek.

Młodzieżowa Rada Miasta wybrała 20 radnych na nową kadencję. Jej opiekunem pozostała Edyta Chudoba, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych. Na pierwszej sesji młodzi radni odebrali nominacje i wybrali przewodniczącego; został nim Kacper Jasyk (Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych).

PWSZ wydała książkę dr Magdaleny Kawy *Narracje o Holokauście. Dyskurs naukowy a debata publiczna w Polsce*.

Z okazji 150. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego w Muzeum Chełmskim otwarto wystawę upamiętniającą marszałka i jego związki z ziemią chełmską.

Adrian Koszałka złożył ślubowanie radnego. Zastąpił on w Radzie Miasta zmarłą w listopadzie Elżbietę Nowaczewską.

Szefem miejskich struktur Prawa i Sprawiedliwości został Mirosław Czech. Prezesem zarządu struktur powiatowych wybrano Zdzisława Szweda.

Przekształcenie Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Państwowe Gospodarstwo „Wody Polskie” uderzyło w Chełm – w mieście pozostaje tylko niewielka komórka nadzoru wodnego, zamiast dotychczasowego oddziału wojewódzkiego ZMiUW. To kolejny przypadek, gdy obniżono rangę instytucji w Chełmie. Taki los spotkał już wcześniej ZUS, KRUS i Urząd Celny.

Już 90 lat ma budynek chełmskiego magistratu. Powstał on w latach 1926–1927. Pierwsze posiedzenie Rady Miasta odbyło się w nim 17 grudnia 1927 roku.

Wiceprezydent Stanisław Mościcki przeszedł na emeryturę. Do końca kadencji prezydent Agata Fisz będzie pracować tylko z jednym zastępcą, Józefem Górnym.

Bożonarodzeniowy Jarmark, zorganizowany przez redakcję „Nowego Tygodnia”, zgromadził ponad 100 wystawców. W Miejskiej Hali Sportowej wystąpiły także zespoły folklorystyczne, a na kiermaszu rękodzieła sprzedawano produkty regionalne.

18 grudnia 2017 roku zmarł Stanisław Błaszczuk, pochodzący z Sawina nauczyciel, historyk i regionalista. Pracował w Kuratorium Oświaty w Chełmie, Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Lublinie i Ośrodku Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli w Chełmie, był prezesem chełm-

skiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, współtworzył „Rocznik Chełmski”. Był autorem niezliczonych publikacji o tematyce regionalnej i pedagogicznej.

Ukazała się *Kronika halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów)*. Przekład *Kroniki* na język polski, autorstwa D. Dąbrowskiego i A. Jusupowicia, wydano w wydawnictwie Avalon. Jest to pierwsza w Polsce edycja krytyczna jednego z najważniejszych pomników średniowiecznej ruskiej historiografii. Promocja książki, z udziałem autorów przekładu, odbyła się w Muzeum Ziemi Chełmskiej.

Bardzo licznie przybyli chełmianie na zorganizowane przez Chełmską Bibliotekę Publiczną spotkanie z Romualdem Lipko – muzykiem i kompozytorem. Wielu czytelników stawilo się także na spotkanie z pisarzem Januszem Wiśniewskim.

Chełmski Wieczór z Fotografiją już po raz szósty gościł w salach ChBP. W programie spotkania pod hasłem „Nieoczywista głębia ostrości”, wernisaże, pokazy i koncert.

Na międzynarodowym turnieju Czarny Bór Open 2017 zawodniczki chełmskiego Cementu Gryfa zdobyły pięć medali, pokonując rywalki z 14 państw.

Chełmianie mogli pójść na koncerty zespołu Good God; Michała Bajora; raperów Łony & Webbera z zespołem The Pimps; obejrzeć balet *Dziadek do orzechów* w wykonaniu zespołu Royal Russian Ballet. Ponadto w ramach Gali Noworocznej odbył się koncert *Beata Kozidrak Exclusive*.

Na chełmskim rynku wydawniczym w 2017 roku pojawiły się pozycje wydawnictwa TAWA A. Dzieciół Szukam Człowieka; M. Krajewska Zapach zmysłu; G. Figiel Siedliszcze. Stan badań, źródła archiwalne i ikonograficzne dotyczące dziejów miasta i gminy; M. Chłopicka Malenta – powieść; A. Gierun Ciszej proszę; A. Sann Wiersze dla dzieci; A. Sann Zaczarowany sad; praca zbiorowa Wilcze tropy Żołnierzy Wyklętych; K. Mart Jerzy Grosman. Malarstwo i rysunek; I. Chudoba nie się nie dzieje; D.A. Kurczewicz Przenikanie; P. Wilgos Po tamtej stronie lustra; M. Sikorska O nosie bajka; praca zbiorowa Pisarze, na start!; praca zbiorowa Między Lublinem a Chełmem; Anna Muzyka-Walawander Cienie; praca zbiorowa Parki Krajobrazowe Lubelszczyzny; praca zbiorowa Lada moment zakwitną kaczeńce; K. Czubała-Vyborov Denis i inne bajeczki z mojej półeczki; A. Gierun Życie w kropli wody; A. Gierun Pij wodę.

SPROSTOWANIE

W Roczniku Chełmskim t. 21, w streszczeniu w j. angielskim artykułu pana Dominika Panasiuka nastąpiła pomyłka na stronie 117 w wersie 5 – powinna być nazwa Home Army zamiast Red Army.